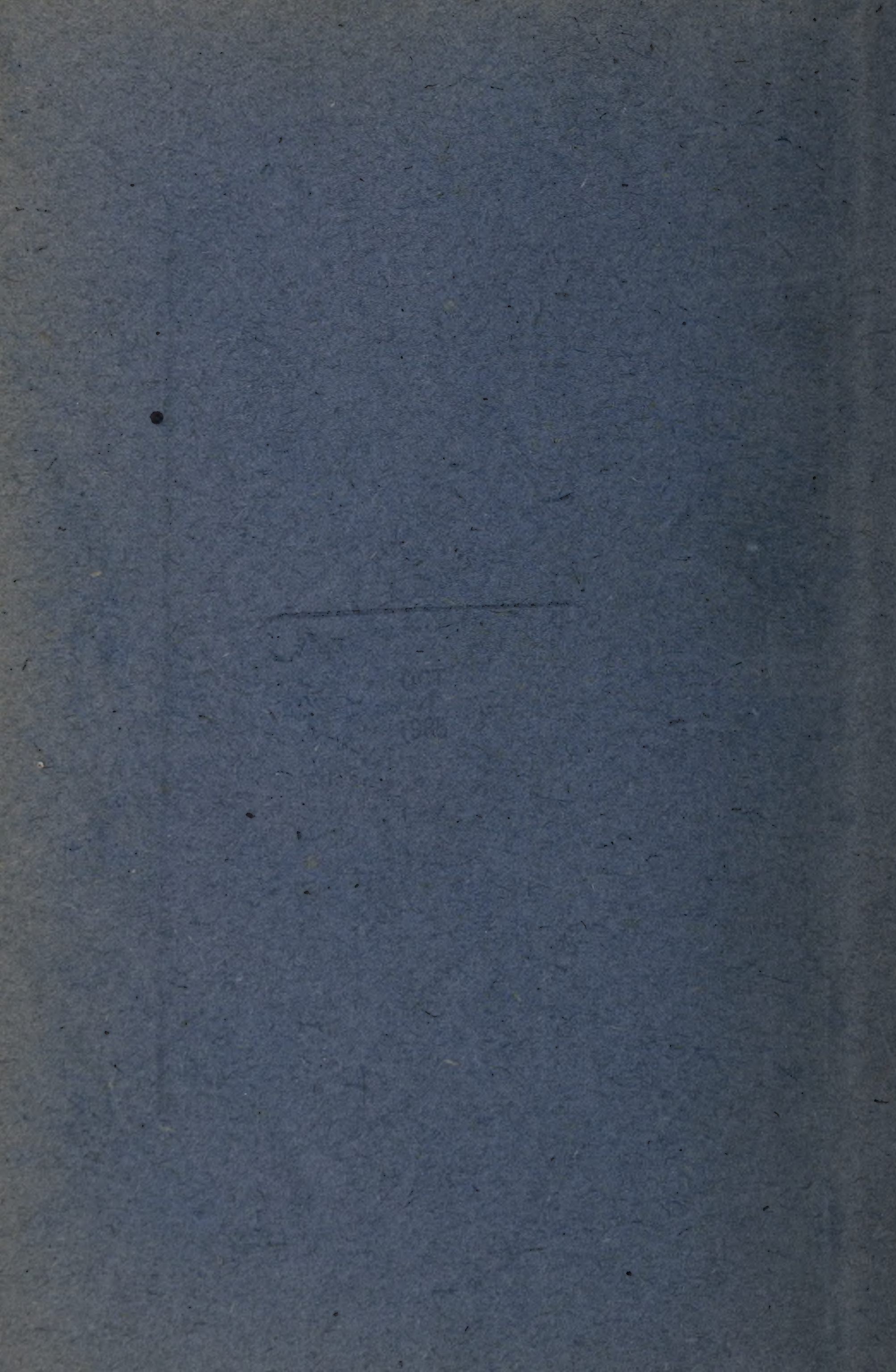

3 1761 08321679 6



ROK II ZESZYT 1

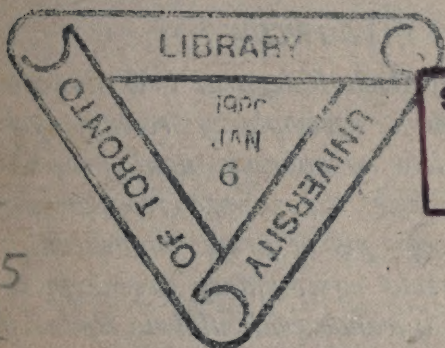
RUCH PRAWNICZY I EKONOMICZNY

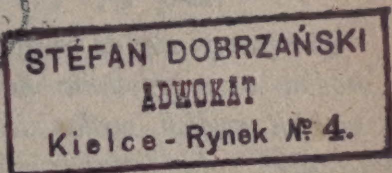
ORGAN
WYDZIAŁU PRAWNO-EKONOMICZNEGO UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO, TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK I TOWARZYSTWA PRAWNICZEGO I EKONOMICZNEGO

POŚWIĘCONY NAUCE I ŻYCIU PRAWNEMU I GOSPODARCZEMU

REDAKTOR NACZELNY
PROF. DR. PERETIATKOWICZ

KWARTAŁ PIERWSZY 1922 R.





POZNAŃ 1922
SKŁAD GŁÓWNY: KSIĘGARNIA ŚW. WOJCIECHA

2-me année. Janv.-Fevr.-Mars 1922.

MOUVEMENT JURIDIQUE ET ÉCONOMIQUE

organe de la Faculté de droit
de l' Université de Poznań.

SOMMAIRE:

Do P. T. Wydawców!

Zwracamy się do wszystkich Księgarni i Wydawców z prośbą o przysyłanie nam egzemplarzy recenzyjnych wszystkich swoich wydawnictw w zakresie nauk prawno-społecznych. Nadesłane książki są zawsze recenzowane bez zwłoki na łamach naszego pisma przez odpowiednich fachowców. Nadsyłanie przeto egzemplarzy recenzyjnych leży w interesie Wydawców, a jednocześnie ułatwia Redakcji spełnienie jednego z jej celów naukowych.

Redakcja.

Treść zeszytu pierwszego:

Str.

III. Przegląd prawodawstwa.

IV. Przegląd orzecznictwa.

V. Kronika ekonomiczna.

V. Miscellanea.

VII. Przegląd czasopism.

Władysław Leopold Jaworski
Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kościół Rzymsko-Katolicki
a
Konstytucja polska.

Zasadniczy artykuł, Konstytucji z 17 marca, określający stanowisko Kościoła Rzymsko-katolickiego opiewa:

> „Wyznanie rzymsko-katolickie, będące religją przeważającej większości narodu, zajmuje w Państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań.
> Kościół Rzymsko-katolicki rządzi się własnemi prawami. Stosunek Państwa i Kościoła będzie określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który podlega ratyfikacji przez Sejm.“

Stanowisko Kościoła Rzymsko-katolickiego, unormowane w powyżej zacytowanym artykule, wyjdzie na jaw, jeżeli ten artykuł porównamy z następującym o kościołach mniejszości religijnych i o innych prawnie uznanych związkach religijnych. Artykuł ten opiewa:

> „Kościoły mniejszości religijnych i inne prawnie uznane związki religijne, rządzą się same własnemi ustawami, których uznania Państwo nie odmówi, o ile nie zawierają postanowień sprzecznych z prawem.
> Stosunek Państwa do tych kościołów i wyznań będzie ustalony w drodze ustawowej po porozumieniu się z ich prawnemi reprezentacjami.“

Różnice pomiędzy powyższemi dwoma artykułami są następujące:

1) Kościół rzymsko-katolicki nie potrzebuje uznania ze strony państwa, gdy wszystkie inne wyznania muszą uzyskać uznanie ze strony państwa, jeżeli mają stanowić „Kościół“ względnie „związek religijny“, t. j. mieć osobowość prawną.

2) Kościół rzymsko-katolicki rządzi się „własnemi prawami“, a państwo nie bada ich i zgóry konstytucyjnie uznaje. Inne kościoły i inne prawnie uznane związki religijne rządzą się także własnemi ustawami, ale państwo nie daje im zgóry uznania, lecz bada je i wtedy tylko uznaje (t. j. pozwala, aby

kościół względnie związek religijny niemi się rządził), jeżeli te ustawy nie są sprzeczne z prawem państwowem.

3) Stosunek Kościoła rzymsko-katolickiego do państwa polegać będzie na konkordacie, to jest na umowie. Stosunek innych kościołów i związków religijnych regulowanym jest jednostronnie przez państwo w drodze ustawy. Tej jednostronności nie uchyla to, że państwo porozumiewa się przedtem z odnośną reprezentacją, brak zgody bowiem na pewne kwestje nie wyklucza uregulowania ich przez ustawę, co jest niemożliwe w przypadku konkordatu.

4) Kościół rzymsko-katolicki ma stanowisko naczelne. Znaczy to, że przy wszystkich czynnościach państwowych o charakterze religijnym reprezentacji Kościoła rzymsko-katolickiego należy się pierwsze miejsce. To jest z pewnością niesporne, wydaje mi się jednak uzasadnionem dalej idące mniemanie, że wszędzie, w ustawach, rozporządzeniach, w administracji, gdzie mowa jest o kościele, religji, duchowieństwie etc. rozumieć należy bez jakiegokolwiek dowodu, Kościół rzymsko-katolicki, duchowieństwo rzymsko-katolickie etc., gdy inne kościoły, względnie związki religijne, mają wykazać, że ta ustawa, rozporządzenie, akt administracyjny odnosi się także do nich.

W art. 114 widzę ten brak, że nie zostało przewidzianem, jaki ma być stan między chwilą wejścia w życie Konstytucji a konkordatem. Należy zawsze pamiętać, że prawo kanoniczne reguluje całe życie katolików, jeżeli więc powiedziało się, że państwo uznaje to prawo, to nie wiem, jak w czasie, gdy jeszcze niema konkordatu, sprawa ma być rozstrzygnięta, gdy jest sprzeczność między prawem państwowem a kanonicznem. Interpretacja może sprowadzić zamięszanie n. p. w b. dzielnicy pruskiej, gdzie obowiązuje kodeks cywilny niemiecki, nie uznający ślubów kościelnych, gdy prawo kanoniczne nie uznaje ślubów cywilnych. Jak sprawa ma być rozstrzygnięta wobec tego, że

1) Kościół rzymsko-katolicki uważa małżeństwo za sakrament, a więc za należące do jego sfery.

2) Konstytucja zaś w art. 114 uznała prawo kanoniczne.

Kolizję tę ma właśnie rozstrzygnąć konkordat, ale nim się go zawrze, a Konstytucja wejdzie w życie, co się ma dziać? Autorowie nie przewidzieli tego rodzaju interpretacji, która w procesach cywilnych przed sądami w b. dzielnicy pruskiej może odegrać niepożądaną rolę (np. zaprzeczenie

ślubności dziecka z małżeństwa, które zawarto tylko w kościele, na terytorjum, w którem o ważności rozstrzyga k. c. niem.).

Brak postanowień dla tego okresu przejściowego (t. j. między wejściem w życie Konstytucji a zawarciem konkordatu) wywołuje wogóle szereg wątpliwości. Poruszę przykładowo jeszcze jedną. Art. 1 lit. d. ustawy z d. 15. 7. 1920 poz. 462 nr. 70 D. U. o wykonaniu reformy rolnej przeznacza do dyspozycji Gł. Urzędu Ziemskiego dobra kościelne etc. Sam fakt przeznaczenia tych dóbr na parcelację jest zasadniczo przez tę ustawę już dokonany, a tylko sposób odłożony jest do porozumienia się z Stolicą Świętą, ale nie do porozumienia się, czy dobra te mają być wywłaszczone, czy nie, ale tylko co do kwestji uposażenia duchowieństwa, któremu się dobra wywłaszczyło. Czy wobec art. 114 Konstytucji to postanowienie ustawy z 15. 7. 1920 trwa, czy też zostało zniesione? Wszak Konstytucja szanuje własne prawa Kościoła rzymsko-katolickiego a wedle tych praw niewątpliwą jest nietykalność prawa własności. Z pewnością konkordat to ureguluje, ale nim to się stanie, pamiętać należy, że dobra kościelne etc. mogą się ochronić przed wywłaszczeniem przez powołanie się na Konstytucję, która każdą sprzeczną z nią ustawę znosi. (Wedle zacytowanego art. 1 lit. d. sprawa jest w każdym razie odłożona do umowy w sprawie uposażenia, przy której może być i zasada poruszona, ale wedle projektowanej noweli dobra kościelne etc. mają być zaraz wywłaszczone. Czy autorowie Konstytucji przewidzieli, że brak przepisów przejściowych może stanąć w drodze takim zamiarom?)

Że słowa „Kościół Rzymsko-Katolicki rządzi się własnemi prawami" mieszczą w sobie uznanie tych własnych praw kościoła przez państwo wynika z przeciwstawienia artykułu 114 artykułowi 115, w którym to ostatnim artykule mowa jest expressis verbis o uznaniu.

Zapewne, w sądzie cywilnym, gdy przyjdzie do rozstrzygnięcia, czy kodeks cywilny niemiecki lub ustawa małżeńska z r. 1836 zostały zniesione przez artykuł 114 Konstytucji, lub w Najwyższym Sądzie, jako administracyjnym, gdy przyjdzie czekać, czy dobra kościelne, wywłaszczone przez ustawę z r. 1920, nie odzyskały poprzedniego stanu właśnie przez artykuł 114 Konstytucji, — otwartem jest pole dla interpretacji. Można się powoływać na „ducha" Konstytucji i starać się wykazać, że powyżej naszkicowane konsekwencje nie są uzasadnione w artykule 114. Nie ulega jednak wątpliwości, że literalna i gramatyczna interpretacja musi się skłonić do

zaznaczonych konsekwencji, a już ta sama możliwość rozmaitych interpretacyj dowodzi dwóch rzeczy: 1) że redakcji artykułu 114 nie można uważać za szczęśliwą i 2) że już z tego powodu, aby te kwestje postawić jasno, potrzebnym jest konkordat. Potrzebnym on jest jeszcze z innego powodu.

Dopóki między Stolicą Apostolską a państwem nie będzie zawarty układ, dopóty artykuł 114 Konstytucji, stanowiący podstawę, na której opiera się stanowisko Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Polsce, będzie mógł być zmieniony lub zniesiony jednostronnie przez Sejm. Gdyby więc ktoś przyjął rozumowanie, że artykuł 114 daje Kościołowi Rzymsko-Katolickiemu tak szerokie prawa, iż konkordat musiałby z konieczności zawierać tylko ich ścieśnienie, to przyznając nawet trafność tego rozumowania, należy uznać zawarcie konkordatu za konieczne właśnie z tego powodu, że inaczej Kościołowi Rzymsko-Katolickiemu grozić może usunięcie fundamentu, gdyby się Sejmowi spodobało zmienić lub uchylić jednostronnie artykuł 114.

Ze stanowiska prawniczego przeto zawarcie konkordatu leży tak w interesie państwa, jak w interesie Kościoła Rzymsko-katolickiego. Państwo musi naprawić redakcję artykułu 114 niebezpieczną dla niego, Kościół zaś Rzymsko-katolicki musi się zabezpieczyć przed jednostronną zmianą swego stanowiska przez Sejm.

Wskazanie, że zawarcie konkordatu jest koniecznością ze stanowiska prawniczego, jest pierwszą uwagą, którą pragnąłem uczynić. Druga, która nasuwa się badającemu Konstytucję z punktu widzenia „myślenia prawniczego" polega na stwierdzeniu, iż chociażbyśmy przyjęli, że Konstytucja daje Kościołowi Rzymsko-Katolickiemu, jaknajszerszą autonomję, to jednak nie możemy powiedzieć, aby „myślenie prawnicze" charakteryzowało twórców Konstytucji, jako ludzi, którzy chociażby w życiu byli szczerymi katolikami, mieli także i metodę myślenia, immanentną religijność. Wnioskuję tak z następujących danych.

Artykuły o stanowisku Kościoła Rzymsko-katolickiego zamieszczone są w rozdziale 5-tym Konstytucji, mówiącym o powszechnych obowiązkach i prawach obywatelskich. Jest to bardzo charakterystyczne. Kościołowi dano przez to w Konstytucji takie stanowisko, jakie ma wogóle obywatel. Kościół skonstruowany jest prawniczo, jako osoba, jako podmiot praw, jako strona wobec państwa. Kto potrafi się wmyśleć w te konstrukcje, ten zrozumie, iż taka konstrukcja, chroniąca Kościół, jako instytucję, jako organizację, nie świadczy w ni-

czem, żeby państwo było przeniknięte religijnością, choćby ta ochrona Kościoła, jako organizacja była jaknajintensywniejszą. Nosi też Konstytucja z 17 marca cechy myślenia racjonalistycznego. Elementowi religijnemu w Sejmie wydawało się, że spełni swe zadanie, że Kościołowi, jako podmiotowi prawnemu, zapewni, jak najszerszą autonomję, ale zapomniano przytem, że zapewnienie tej autonomji nastąpiło we formie podyktowanej myśleniem racjonalistycznem. Kościół, jako moralność, nie znalazł wyrazu w żadnem postanowieniu Konstytucji. Kościół, jako organizacja, uzyskał osobowość i wielki zakres autonomji dla tej osobowości, ale właśnie przez to Kościół nie tkwi w państwie, lecz stoi naprzeciw lub obok państwa, pojętego również jako osoba.

Stąd to płynie, iż wedle takiego racjonalistycznego myślenia prawniczego państwo, którego Konstytucja zawiera nawet tak daleko idącą autonomję Kościoła Rzymsko-Katolickiego, jak zawarta w artykule 114 w Konstytucji z 17 marca, że nawet takie państwo może żyć, może być rządzonem zupełnie niereligijnie.

Oceniam w tym moim artykule Konstytucję tylko jako prawnik, i to jako prawnik badający ją z punktu widzenia myślenia prawniczego. Pochodzę do przekonania, że z tego punktu widzenia Konstytucja nosi na sobie cechy myślenia racjonalistycznego, że element religijny w Sejmie przy tworzeniu Konstytucji zajął stanowisko strony, ale nie stanowisko twórcy i kierownika. Czy ten rezultat oceny Konstytucji z punktu widzenia myślenia prawniczego jest zgodny z rezultatami oceny tejże Konstytucji z punktu widzenia politycznego lub ekonomicznego, nie zamierzam na tem miejscu dochodzić. Pragnę tylko jeszcze zademonstrować racjonalizm twórców Konstytucji na kilku zasadniczych jej postanowieniach.

Wedle artykułu drugiego Konstytucji z 17 marca „władza zwierzchnicza w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu." Postanowienie to charakteryzuje całą Konstytucję, jako utwór racjonalizmu. Element religijny, który władzę opiera na prawie boskiem, nie został uwzględniony. Aby zrozumieć doniosłość tego stanowiska, które zajęła konstytucja z 17-go marca, należy się porozumieć co do kilku punktów.

Określenie, że władza pochodzi od Boga, ujęte we formę „monarchji z łaski Bożej", jest przecież tylko unaocznieniem, że władza opierać się winna na moralności absolutnej. Złączenie tej podstawy władzy, jaką jest moralność absolutna, z monarchją nie jest koniecznościa. Nie można i nie powinno się przyjmować, że ustrój republikański wyklucza albo, że

nawet musi wykluczać moralność, jako podstawę władzy. Musiałaby być tylko wynalezioną inna forma tego stwierdzenia.

Drugi punkt, co do którego należy się porozumieć, jest następujący. Racjonaliści mogą z pogardą patrzeć na ludzi religijnych, przyjmujących Objawienie. Ci ostatni mogą równą monetą odpłacać racjonalistom. Tu jednak nie o to idzie, ale tylko o fakt niezbity, że takie dwa obozy istniały, istnieją i będą istnieć. Ci, którzy rządzą państwem, nie mogą być ślepi na ten fakt i nie mogą nie wiedzieć, że ilekroć jeden z tych obozów tępi i niszczy drugi obóz, dzieje są pasmem nieszczęść. Konstytucja nie jest dziełem naukowem dlatego niéma w niej miejsca dla doktryn. Konstytucja jest prawem, a więc jest związaniem pewnych skutków z pewnemi sytuacjami faktycznemi. Cóż mamy myśleć o ustawodawcy, który pewnych faktów nie widzi lub je lekceważy? A tak uczynił ustawodawca z 17 marca zignorowawszy obóz religijny.

Uwzględnienie podwójnej podstawy władzy, jaką jest rozum i moralność absolutna, niema nic do czynienia z filozofią bo, powtarzamy, Konstytucja nie jest dziełem naukowem. Konstytucja, będąc prawem, musi się liczyć z faktami, a do tych faktów należy, że, jak dotąd nigdy w dziejach, tak i obecnie i na przyszłość, ludzkość nie da się pozbawić religji i płynącej z niej moralności absolutnej. Może element religijny być w mniejszości, może być prześladowany, ale wytępionym być nie może. Cóż myśleć o ustawodawcy, który niezniszczalności tego elementu nie widzi? Ten sam sąd ujemny musi go spotkać, jaki by spotkał ustawodawcę, któryby zignorował element racjonalistyczny i opierając się wyłącznie i jednostronnie na elemencie religijnym, wykluczał element racjonalistyczny.

Problem ludzkości polega na zidentyfikowaniu tych dwóch elementów, racjonalistycznego i religijnego; między religją a rozumem musi nastąpić utożsamienie. Rozwiązaniu tego problematu poświęcili swe siły i życie Święci i Genjusze. Czy ich dzieła staną się wogóle i jak prędko własnością ogółu, nie mam zamiaru tutaj wypowiadać mojego zdania. Natomiast mam obowiązek powiedzieć, że, ilekroć w jakimś państwie jeden z tych obozów zdobył supremację nad drugim, państwo się chwiało lub upadało. Z Konstytucji z 17 marca wysnuwam wniosek, że element religijny nie wycisnął na niej swego decydującego piętna, że przeto intelektualnie jest słabszy. Uważam to za niebezpieczne i dlatego zwracam na to uwagę, aby element religijny przez skierowanie naszego narodu ku idealizmowi wzmocnić. Szerokie prawa, które artykuł 114 daje

Kościołowi Rzymsko-Katolickiemu, nie powinny nas łudzić. Ludzie, którzy ten artykuł wywalczyli, mieli poczucie władzy, ale brakło im sił, aby w istotę Konstytucji wszczepić zasady moralności absolutnej. Mieli poczucie władzy, bo Kościołowi, jako organizacji zdobyli przednie stanowisko i swobodę, ale wykazaliśmy wyżej, że ta organizacja stoi naprzeciw lub obok państwa, że Kościół, jak moralność absolutna, nie znalazł w Konstytucji miejsca. Przypatrzmy się charakterowi postanowień tej Konstytucji.

Na innem miejscu wykazałem, że w ustroju naszego państwa niema punktu stałego. Jest też prostą konsekwencją, że nie możemy liczyć na stałość żadnej instytucji. Jaskrawo oświetla tę opinję to, co dzieje się w naszem państwie z własnością nieruchomości. Kto własność pojmuje tylko jako środek zaspakajania potrzeb materjalnych, kto przez reformę własności rolnej rozumie tylko zmianę układu społecznego, ten oczywiście uzna wywłaszczenie, jako jeden z naturalnych sposobów. Ale własność prywatna jest także ideą moralną [1]) Tego jednak nie dojrzy umysł zaprawiony wyłącznie na racjonalistycznem myśleniu. I znowu należy dla uniknięcia nieporozumienia podkreślić z naciskiem, że uznawanie we własności prywatnej idei moralnej nie ma nic wspólnego z reformą rolną, która musi być przeprowadzoną. Idzie tylko o sposób jej przeprowadzenia. Zachwianie nietykalności własności jest ciosem skierowanym nie w posiadaczy ziemi, ale ciosem wymierzonym przeciwko idei moralnej, którą jest własność prywatna.

Jeden z poważnych krytyków mojej książki o Konstytucji z 17 marca zarzucił mi, iż reforma rolna, polegająca na wywłaszczeniu nie ma nic wspólnego z socjalizmem, że jest tylko uprzątnięciem resztek systemu feudalnego i że ma na

---

[1]) Por. np. Bosanquet, The philosophical theory of the state (Londyn, 3 wyd. 1920), str. 281:

„Można tu wymienić instytucję w ł a s n o ś c i jako odpowiednik do r o d z i n y. Jej naturalna podstawa i etyczna wartość odpowiada niewątpliwie cechom rodziny..

Instytucja własności polega, jako idea etyczna na koncepcji indywidualnego (właściwie biorąc domowego) życia, jako jedności tam, gdzie się ono styka z materjalnemi środkami bytu. — Jest to nietylko myśl zabezpieczenia przyszłości, tem mniej pewność zaspokojenia potrzeb powstających z dnia na dzień. — Jest to idea, że wszelkie zetknięcie się z materjalnemi warunkami życia tworzy część skomplikowanego systemu, w którym się wyrażają nasze pojęcia i nasze zdolności. Łączy ten system w jedną całość konieczną troskę o żywność i odzież, z chęcią jaknajdalej idącego wykorzystania życia własnego i życia tych, którzy od nas zależą."

celu tylko zaprowadzenie nowego, odpowiadającego nowożytnym poglądom układu społecznego. Nie szło i nie idzie mi o socjalizm. Mówię tylko o racjonalistycznem myśleniu, o myśleniu, nie opierającem się na absolutnej moralności. „Zarzut" feudalizmu przyjmuję, nie sądzę jednak, aby to był ten straszak, wobec którego drży z odrazy każdy „postępowiec". Zapraszam tych postępowców do przeczytania choćby tylko książki Spenglera „Der Untergang des Abendlandes", a może znajdą w niej sugestję do zrozumienia, że feudalizm to nietylko pewne instytucje prawne, ale także pewna forma, w której objawia się nazewnątrz dusza ludzka. O duszę zaś idzie wszędzie i zawsze. Forma się zmienia i zawsze będzie się zmieniać.

Spisałem tych kilka uwag, uważam je bowiem za ważne. Wiem, że Sejm nie prędko zajmie się rewizją Konstytucji. Nie byłoby to zresztą pożądanem, ale z Konstytucji widać, jakie nastroje, jakie opinje, jakie myślenie w społeczeństwie przeważa. Czysto prawnicza analiza doprowadziła mnie do przekonania, że element religijny, element idealistyczny jest w społeczeństwie naszem słabszym od elementu racjonalistycznego. Że taka analiza, choćby tylko prawnicza, może wydać wystarczające rezultaty, nie powinno dziwić, jak nie jest dziwnem, że lekarz bada np. oko chorego, chociaż chory nie skarży się na ból w niem. Choroba objawia się w całym organizmie.

Polska nie jest w wyjątkowem położeniu. Cały kulturalny świat przechodzi przez okres supremacji racjonalizmu nad religijnością. Ale też na zachodzie coraz to więcej otwiera się źródeł, z których biją potężne strumienie idealizmu. Jestem najgłębiej przekonany, że tę potrzebę i my odczuwamy. Nam jednak specjalnie grozi niebezpieczeństwo, abyśmy w tym nawrocie do idealizmu nie ugrzęźli na jałowym i mętnym mistycyzmie.

Antoni Peretiatkowicz
profesor Uniwersytetu poznańskiego.

Zagadnienia ordynacji wyborczej do Sejmu.

1. System proporcjonalny. 2. Reforma wyborcza we Francji. 3. Wielkość okręgów. 4. Repartycja mandatów. 5. Lista państwowa. 6. Ważność wyborów. 7. Ordynacja wyborcza do senatu.

1.

Że zagadnienie ordynacji wyborczej do Sejmu jest niezmiernej wagi, jest rzeczą oczywistą. Od ukształtowania ordynacji wyborczej zależy skład przyszłego Sejmu, a od składu przyszłego Sejmu zależy charakter i kierunek naszej polityki zewnętrznej i wewnętrznej.

Jednakże zasadnicze podstawy systemu wyborczego zostały już określone w naszej konstytucji. Powiada ona (art. 11), iż Sejm składa się z posłów, wybranych na lat 5, w głosowaniu powszechnem, tajnem, bezpośredniem, równem i stosunkowem. Wszelkie przeto określanie przepisów ordynacji wyborczej musi się obracać w granicach powyższych pięciu właściwości. Mimo to jest wiele do rozważania i wiele kwestyj spornych, mających duże znaczenie praktyczne.

Wśród przepisów konstytucji, odnoszących się do systemu wyborczego, wywołuje częstą krytykę przyjęta w konstytucji zasada proporcjonalności wyborów. Przeciwnicy proporcjonalności twierdzą, iż wywołuje ona powstawanie zbyt licznych stronnictw, że powoduje ogromne zróżniczkowanie polityczne Sejmu i niemożliwość utworzenia większości sejmowej, że zasada proporcjonalności jest sprzeczna z zasadą rządów parlamentarnych, przyjętych w naszej konstytucji.

Zarzuty te są częściowo słuszne. Ale tylko częściowo. Pamiętać bowiem należy, że system proporcjonalny może ulec pewnym korektywom, nie dopuszczającym do mandatów poselskich zbyt drobne ugrupowania polityczne. Pamiętać również należy o wielkich zaletach systemu proporcjonalnego,[1])

[1]) Por. Joseph Barthélemy, L'organisation du suffrage et l'expérience belge, 1912, oraz S. Kutrzeba, Proporcjonalne głosowanie, 1920.

zwłaszcza pod względem wychowawczo-politycznym. Jakkolwiek i przy tym systemie intensywność walki wyborczej może przybierać rozmiary niepożądane, w każdym jednak razie walczy się tu nie o osoby, lecz o programy polityczne. Metoda oszczerstw, paszkwilów, podejrzeń i t. d. może i tutaj występować w pewnej mierze, ale nie może odgrywać tak wielkiej roli, jak przy głosowaniu na jednostki. Wprawdzie słusznym jest zarzut, że ludność państwa polskiego przeważnie do wyboru programów politycznych jeszcze nie dojrzała, jednak właśnie wybory proporcjonalne przyczyniają się w silnej mierze do wyrobienia politycznego społeczeństwa i przygotowują je do zrozumienia znaczenia programów politycznych.

2.

Bardzo ciekawą jest próba pogodzenia systemu proporcjonalnego z zasadą większości w najnowszej reformie wyborczej we Francji z 12 lipca 1919 r.

Okręgiem wyborczym jest departament. Każdy departament wybiera tylu posłów, ile razy ma 75,000 mieszkańców, obywateli francuskich. Zgłoszenia kandydatów mogą być indywidualne lub zbiorowe (listy kandydatów). Jednakże żadna lista nie może zawierać ilości kandydatów większej, aniżeli wynosi liczba mandatów w danym okręgu.

Każdy wyborca dysponuje tylu głosami, ilu posłów posiada dany okręg wyborczy. Wyborca może na karcie głosowania umieścić dowolnych kandydatów (zgłoszonych), także kandydatów wziętych z różnych list. Jest to t. zw. system panaszowania.

Przy repartycji mandatów pierwszą naczelną zasadą jest ta, iż każdy kandydat, który osobiście otrzymał absolutną większość głosów, jest uznany za wybranego w granicach mandatów istniejących w danym okręgu. Jest rzeczą obojętną, czy to był kandydat indywidualny, czy też kandydat umieszczony na jednej z list zgłoszonych. Widzimy tu zastosowanie zwykłej zasady większości w połączeniu z systemem listy.

Jeżeli żaden z kandydatów nie wykazał większości absolutnej, albo jeżeli wszystkie mandaty nie zostały w ten sposób rozdane, należy przystąpić do repartycji mandatów pozostałych proporcjonalnie do ilości głosów, uzyskanych przez każdą listę. W tym celu następuje określenie ilorazu wyborczego zapomocą podziału ilości głosujących (po usunięciu kartek nieważnych) przez ilość mandatów danego okręgu. Dalej następuje określenie średniej każdej

listy zapomocą podziału ilości głosów (otrzymanych przez te listy) przez ilość kandydatów odnośnych list. Następnie przydziela się każdej liście tyle mandatów, ile razy średnia tej listy zawiera iloraz wyborczy. O ileby jeszcze pozostawały mandaty, przydziela się je liście wykazującej średnią silniejszą. W obrębie każdej listy mandaty są przydzielane kandydatom, którzy uzyskali najwięcej głosów.

Przytem pamiętać należy, że obliczanie średniej każdej listy uwzględnia wszystkie głosy uzyskane przez kandydatów danej listy, a więc także głosy uzyskane przez kandydata, który już otrzymał mandat z tytułu większości absolutnej otrzymanych głosów. Przepis ten faworyzuje większe stronnictwa.

Skoro mandaty zostały przydzielone na zasadzie większości absolutnej, to może się zdarzyć, że według ilorazu wyborczego przypadnie różnym listom więcej mandatów, aniżeli ich zostało do rozdania. Otóż ustawa przewiduje, iż w wypadku przypadania pewnego mandatu paru listom z tego samego tytułu, należy go przyznać temu kandydatowi, który uzyskał więcej głosów.

Kandydat indywidualny, który nie uzyskał większości absolutnej, wchodzi w grę przy repartycji mandatów dopiero wówczas, gdy kandydaci, należący do innych list i mający więcej głosów od niego, otrzymają mandaty.

Przedstawione powyżej prawo wyborcze miało być kompromisem pomiędzy systemem większości a systemem proporcjonalnym. Doświadczenie wyborów (przeprowadzonych w listopadzie 1919 r.) wykazało, iż zasada proporcjonalności została w rzeczywistości w bardzo słabym stopniu zrealizowana. W 20 departamentach Francji jedna z list ogłoszonych uzyskała większość absolutną i w ten sposób została zastosowana zasada większości bez korektury. Inne listy, reprezentujące poważny procent wyborców nie mogły być wcale uwzględnione. W niektórych departamentach nieoczekiwane rezultaty dała wyżej przytoczona reguła, iż w wypadku przypadania pewnego mandatu paru listom z tego samego tytułu, należy go przyznać temu kandydatowi, który uzyskał więcej głosów. Oto przykład [1])

Departement Seine-et-Oise (12 posłów):

Głosy oddane	171,308
Większość absolutna	85,700
Iloraz wyborczy	14.283

[1]) Przytoczony w Revue de droit public z 1920 r.

Ogłoszono 5 list:	Średnia
Lista republikańska zjednoczenia narodowego	86,425
Lista zjednoczenia lewicy	35,068
Lista partji socjalistycznej	37,422
Lista republikańska obrony ekonomicznej	21,284
Lista socjalistyczna (fronda)	7,514

Lista republikańska zjednoczenia narodowego uzyskała 9 mandatów na podstawie większości absolutnej (głosów otrzymanych przez 9-iu kandydatów z pośród 12 postawionych). Oprócz tego otrzymała pozostałe 3 mandaty na podstawie działania ilorazu wyborczego. Wprawdzie średnia listy zjednoczenia lewicy i listy partji socjalistycznej zawiera dwa razy iloraz wyborczy, a lista republikańska obrony ekonomicznej 1 raz iloraz wyborczy, mimo to nie otrzymały te ostatnie listy żadnego mandatu skutkiem działania wyżej przytoczonej zasady (faworyzowanie listy większej w razie przypadania pewnego mandatu paru listom z tego samego tytułu). W ten sposób lista republikańska zjednoczenia narodowego otrzymała wszystkie mandaty, jakkolwiek pozyskała niewiele więcej, niż połowę głosów. Proporcjonalność nie znalazła tu żadnego wyrazu.

Na terenie polskim nie możemy iść tak daleko, jak Francja, w kierunku ograniczenia zasady proporcjonalności. Byłoby to sprzeczne z konstytucją. Jednakże kwestji wielkości okręgów konstytucja nasza nie przesądza, pozostawiając zupełną kompetencję ustawom zwykłym. I sądzę, że ordynacja wyborcza do Sejmu powinna przyjąć zasadę niewielkich okręgów wyborczych. Nie tylko dlatego, że przy mniejszych okręgach wyborczych kandydaci do mandatów poselskich są lepiej znani ludności, co przy niewyrobieniu szerokich mas nie jest pozbawione znaczenia, ale także dlatego, że przy mniejszych okręgach wyborczych bardzo drobne ugrupowania polityczne nie mają szans uzyskania mandatu, co przeciwdziała dodatnio zbytniemu rozproszkowaniu partyjnemu w Sejmie. Okręgi wyborcze powinny liczyć około 4 mandatów, w ten sposób, by grupy polityczne, reprezentujące mniej, niż czwartą część wyborców nie wchodziły w rachubę. Natomiast przy ordynacji wyborczej do Senatu względy powyższe muszą odpaść, gdyż konstytucja przewiduje wyraźnie, iż okręgiem wyborczym dla Senatu będą poszczególne województwa.

4.

Dalszem zagadnieniem jest kwestja repartycji mandatów. Powstaje tu przedewszystkiem pytanie, czy ilość mandatów ma być zależna od liczby mieszkańców dane-

go okręgu, czy też od liczby oddanych głosów? Projekt rządowy z dnia 29. lipca r. b. staje na pierwszym stanowisku. Sądzę jednak, że stanowisko drugie jest bardziej uzasadnione. Przedewszystkiem dlatego, że jest sprawiedliwsze. Przy dotychczas stosowanym systemie „liczby mieszkańców" okręgi zachodnie, oświecone, kulturalne, gdzie absencja przy wyborach jest minimalna, stają na równi pod względem ilości mandatów z okręgami wschodniemi, nieoświeconemi, gdzie ludność w znacznej części nie wie nawet, jakiej jest narodowości,[1]) nie rozumie znaczenia wyborów i gdzie absencja przy wyborach będzie niewątpliwie bardzo znaczna. Jest rzeczą wysoce niesprawiedliwą, ażeby 10,000 głosów „Poleszuków" miało to samo znaczenie, co 20,000 głosów „Poznańczyków". Jest rzeczą wysoce krzywdzącą, ażeby 10,000 głosów „wiejskich" miało to samo znaczenie, co 20,000 głosów „miejskich".

Dlatego za racjonalniejszy uznać należy system „liczby głosów", zastosowany ostatnio na terenie niemieckim, gdzie każde 60.000 głosów oddanych na pewną listę dawało prawo do jednego mandatu [2]). System ten ułatwia również zastosowanie zasady listy państwowej.

5.

System listy państwowej może przybrać różne ukształtowanie konkretne. Na terenie niemieckim został wprowadzony przy ostatniej reformie wyborczej z 27 kwietnia 1920 r. Każde stronnictwo może wystawić, obok listy kandydatów lokalnej w okręgach poszczególnych, jeszcze listę państwową. Wyborcy głosują tylko na listy lokalne. Jednakże przy podziale głosów oddanych na listy lokalne pozostają zwykle pewne reszty głosów. Np. przy zasadzie, że 25,000 oddanych głosów upoważnia do jednego mandatu, stronnictwo A wykazuje 30,000 głosów, stronnictwo B — 40,000 głosów, a stronnictwo C — 20,000 głosów. Rezultatem tego jest, że stronnictwo A. uzyskuje 1 mandat (reszta 5.000 głosów przepada), stronnicwo B wykazuje także 1 mandat, (reszta 15,000 głosów przepada), a stronnictwo C nie uzyskuje żadnego mandatu (uzyskane 20,000 głosów przepadają).

Otóż system listy państwowej polega na tem, że te reszty głosów, które przepadają przy głosowaniach lokalnych, przenosi się na listę państwową odnośnego stronnictwa (każdego stronnictwa), które w ten sposób uzy-

[1]) Przy spisie statystycznym odpowiada, że należy do narodowości „tutejszej".
[2]) W Polsce należałoby tę liczbę obniżyć do połowy.

skuje jeszcze pewną ilość mandatów odpowiednio do ilości pozostałych z obliczeń lokalnych głosów.

System listy państwowej posiada liczne zalety. Przyczyni się on do podniesienia poziomu umysłowego Sejmu. Pozwoli bowiem stronnictwom postawić na liście państwowej i wprowadzić do Sejmu szereg ludzi fachowych, którzy są niezbędni dla pracy ustawodawczej, którzy jednak mogą być nieznani szerszym kołom w swoim okręgu, gdyż nie biorą udziału w agitacji politycznej i nie przemawiają na wiecach. Postawienie na liście państwowej umożliwia im pozyskanie mandatów bez względu na kwestję popularności lokalnej.

Przy systemie listy państwowej kandydaci wybrani na tej liście są wprawdzie zależni od stronnictwa, ale za to zupełnie niezależni od wyborców, którzy zwykle zabierają wiele czasu posłom swego okręgu, żądając różnych usług i popierania spraw prywatnych. Posłowie listy państwowej mogą cały swój czas poświęcić sprawom publicznym i pracy sejmowej.

Na terenie niemieckim rozszerzono system listy państwowej przez zastosowanie pewnego rodzaju listy prowincjonalnej, odnoszącej się do związku okręgów wyborczych (Wahlkreisverband). Reszty głosów, pozostałe z list okręgowych, przenosi się najpierw na listę prowincjonalną, (która uzyskuje w ten sposób pewną ilość mandatów), a dopiero reszty głosów z listy prowincjonalnej przenosi się na listę państwową. System ten jednak jest zbyt skomplikowany i na terenie polskim niewskazany.

System listy państwowej posiada jednak pewną słabą stronę. Zastosowany bez zastrzeżeń prowadzić może do rozdrobnienia partyjnego w Sejmie. Bo nawet niewielkie ugrupowania polityczne, posiadające minimalną ilość głosów w każdym okręgu, przez zsumowanie tych głosów na liście państwowej mogą uzyskać pewną ilość mandatów. Ażeby temu przeciwdziałać, wskazanem jest zrobić zastrzeżenie, iż na listę państwową przenosi się tylko reszty głosów tych list lokalnych, które uzyskały conajmniej jeden mandat w swoim okręgu. W ten sposób drobne ugrupowania polityczne nie będą miały szans uzyskania mandatów, co jest ważnem z punktu widzenia rządów parlamentarnych i możności utworzenia stałej i wyraźnej większości sejmowej.

6.

Dalsze zagadnienie ordynacji wyborczej dotyczy kwestji kontroli nad legalnością wyborów. Widzimy w tej

mierze na Zachodzie 2 systemy: angielski i francuski. System angielski polega na tem, że decyzję w kwestji ważności wyborów oddaje się w zasadzie w ręce władz sądowych. Wprawdzie Izbie gmin przysługuje również de jure samodzielne prawo unieważniania mandatów, jednakże de facto decydują w tej mierze czynniki sądowe i legalność wyborów jest bardzo dobrze strzeżona.

System francuski polega na weryfikacji mandatów przez same Izby. Każda Izba sama sądzi dokonane wybory. System ten nie daje dobrych rezultatów. Pisarze francuscy stwierdzają, że weryfikacja mandatów w parlamencie francuskim ,przekształca się niekiedy w balotowanie, przy którem większość przyjmuje swoich przyjaciół, a odrzuca swoich nieprzyjaciół[1])

Na terenie polskim kwestja ta jest zasadniczo uregulowana w konstytucji (art. 19), która postanawia, że Sejm sprawdza ważność wyborów niezaprotestowanych, o ważności zaś wyborów zaprotestowanych rozstrzyga Sąd Najwyższy. Ordynacja wyborcza musi jednak określić normy szczegółowe, które zgodnie z ogólną zasadą konstytucji powinny iść po linji systemu angielskiego.

7.

Rozważania powyższe o ordynacji wyborczej do Sejmu odnoszą się również do ordynacji wyborczej do Senatu. Jednakże kwestja wielkości okręgów wyborczych do Senatu jest już przesądzona w konstytucji, która powiada, że każde województwo stanowi jeden okręg wyborczy (art. 36).

Konstytucja powiada również, że w stosunku do liczby mandatów sejmowych na ilość mieszkańców liczba mandatów do Senatu wynosi czwartą część. Jednakże zbyt daleko idącem byłoby wnioskowanie, że konstytucja przepisuje podział mandatów do Sejmu i Senatu według ilości mieszkańców. Konstytucja przepisuje jedynie stosunek ilościowy senatorów do posłów sejmowych ($^1/_4$ część). Powołanie się konstytucji na stosunek liczby mandatów do ilości mieszkańców oznacza jedynie supozycję faktyczną, nie zaś normę prawną. Ta supozysja faktyczna nie jest obowiązującą, bo stan faktyczny ordynacji wyborczej do Sejmu może być inny (stosunek liczby mandatów do ilości głosujących). Obowiązującą jedynie jest norma prawna, określająca stosunek ilościowy senatorów do

[1]) J. Barthélemy „Le gouvernement de la France", 1919, str. 32.

posłów sejmowych ($^1/_4$ część). Stałoby się jej zadość przez przepis ordynacji wyborczej, że pewna ilość głosujących (np. 25.000) daje prawo do mandatu sejmowego, a czterokrotnie większa ilość głosujących (100,000) daje prawo do mandatu senatorskiego.

Szczególnie ważnym dla senatu jest postulat listy państwowej. Konstytucja bowiem nadaje Senatowi charakter raczej doradczy, skoro poprawki Senatu mogą być obalone przez Sejm małą większością ($^{11}/_{20}$). Ażeby Senat mógł tę funkcję doradczą spełnić, musi składać się z ludzi kompetentnych, z fachowców w dziedzinie pracy ustawodawczej. Takich fachowców łatwiej jest stronnictwom umieścić na liście państwowej, aniżeli na liście lokalnej, która musi liczyć się bardziej z popularnością kandydatów.

Suponuje to rozumienie charakteru i znaczenia Senatu przez nasze stronnictwa polityczne. Konstytucja bowiem jest tylko formą, a treść jej wypełni takie lub inne konkretne życie polityczne. Im wyższym będzie poziom życia politycznego, tem łatwiej będą mogły być zrealizowane zasadnicze cele przyświecające naszej konstytucji.

Antoni Szymański
profesor Uniwersytetu Lubelskiego.

Zniesienie najemnictwa.

I.

Zwolennicy i przeciwnicy najemnictwa. Proponowane środki zamiany. Popularność idei. Istota zagadnienia.

Najemnictwo jest odpowiednikiem kapitalizmu. Wprawdzie i w dawniejszych wiekach bywali najemnicy, ale najemnictwo powstało w końcu XVIII w. W ustroju kapitalistycznym nastąpił rozdział własności narzędzi pracy i własności siły roboczej. Ci, którzy wykonują pracę fizyczną, nie mają własności ani kapitału, ani surowców, ani maszyn i narzędzi. Nie są to odosobnione jednostki, jak nieraz było w średniowieczu, gdy majster wynajmował robotników na dzień lub krótki okres czasu, chociaż czeladnicy i uczniowie pracowali u niego, ale jest to cała liczna klasa ludzi, która, w swej masie, a nie w poszczególnych jednostkach, nigdy nie dochodzi do stanowiska samodzielnego w życiu gospodarczem.

Najemnictwo miało zawsze wielu gorliwych zwolenników wśród ekonomistów liberalnych i industrjalnych. Albowiem ułatwiając pracę i powiększając jej wydajność dzięki wolnemu współzawodnictwu, a z drugiej strony, pozostawiając kapitałowi całkowitą swobodę działania, doprowadziło produkcję do nieznanych dotąd rozmiarów. Wzrost produkcji powiększył ilość kapitału, pomnożenie ilości kapitału umożliwia przeznaczenie większych sum pieniężnych na opłacenie siły roboczej, a im większa będzie zapłata, tem większa też stopa życiowa. Zarobek bowiem jest ilorazem, otrzymanym z podzielenia kapitału, przeznaczonego na opłacenie pracy, przez liczbę pracujących. Rozwojowi więc ustroju kapitalistycznego towarzyszy podnoszenie się dobrobytu warstwy robotniczej (J. Mill, Mac Culloch, J. Cairnes, Bastiat i in.). Zgodnie z tem głosił wielki agitator John Prince-Smith: Kapitalisierung ist Lohnsteigerung. Nadto najemnictwo uwalnia robotnika od ryzyka, związanego z prowadzeniem przedsiębiorstw i umożliwia mu pobieranie z góry stałego zarobku w określonych terminach za

2

zrzeczenie się tej części, któraby na niego przypadła dopiero po dokonanej sprzedaży wytworu (J. B. Say). Robotnicy mają wolność zawierania umowy i stawiania warunków. Wolność tę osiągną w stopniu doskonałym, jeśli pozakładają giełdy pracy dla notowania cen pracy (de Molinari) i stowarzyszenia handlowe celem lepszego spieniężenia pracy, jako towaru (Guyot). Najemnictwo zatem jest najlepszym sposobem połączenia kapitału i pracy oraz sprawiedliwego podziału. Gdy zaś niekiedy robotnicy zaznają jakiegoś cierpienia, będzie to albo konieczna ofiara i okup na drodze postępu społecznego, albo kara za lenistwo, marnowanie pieniędzy, nadmierną rozwodczość: nędza jest tem piekłem, do którego słusznie wpadają rodziny źle się prowadzące (Dunoyer).

Mimo takiego optymizmu szkoły liberalnej, salarjat, prawie od pierwszych chwil swego istnienia miał przeciw sobie ekonomistów i działaczy, którzy mu wypowiadali walkę na śmierć i życie. Saint-simoniści a później, idąc ich śladami, kolektywiści, zwłaszcza marksiści, widzieli w najemnictwie jedynie środek wyzysku robotników przez właścicieli kapitału, surowców i narzędzi. Oni to, wynajmując pracę, zabierają dla siebie owoce z tej pracy i płacą najemnikowi mniej, niż praca warta. Najemnictwo jest wyzyskiem i nie może być czem innem niż wyzyskiem. To też, „jak jak pod względem czasu pracy, tak pod względem płacy najemnik znajduje się w gorszem położeniu od dawnego czeladnika" twierdzi K. Kautsky[1])

Niemniej czarno malują stan rzeczy demokraci chrześcijańscy, np. L. Blanc, Dehon, Gayraud, Naudet. Wprawdzie głoszą oni, że salarjat nie jest sam w sobie instytucją niesprawiedliwą, bo w ustroju tym może być zachowana sprawiedliwość między pracodawcami i robotnikami. Położenie robotników jest też na ogół lepsze niż za czasów niewolnictwa, atoli narzucone robotnikowi warunki czynią często jego życie nędzniejszem i politowania godniejszem, niż był stan niewolników i pańszczyźnianych. Ci mieli przynajmniej zapewnioną odzież, jedzenie i mieszkanie; robotnik zaś, zwłaszcza gdy jest bez pracy, musi wyciągać rękę o pomoc i niejako siłą jest pchany do upadku i kradzieży[2]). Najemnictwo mniej też odpowiada naturalnemu porządkowi rzeczy, który dał człowiekowi zdolność pracy, jako jego własność, a więc i prawo do owoców tej pracy. Tymczasem zawierając umowę najmu, robotnik

[1]) Zasady socjalizmu. 1906, [2] s. 29.

[2]) Por. X. A. Szymański: Poglądy demokracji chrześcijańskiej we Francji. 1910, s. 90—91.

uzależnia się od innych w korzystaniu ze swoich sił, zrzeka się ich użytku na korzyść kogo innego. Najem daje pracodawcy okazję do mniejszego szacowania robotników, do wyzyskania na swą gospodarczą korzyść swej przewagi oraz skłania do utożsamienia pracy ludzkiej z pracą maszynową. Taką jest bowiem natura ludzka, że się zwykle inaczej ceni zależnych od siebie, a inaczej równych sobie [1])

Do tego można dodać, że najem, usuwając robotników od własności wytworu, nie podnosi wydajności ich pracy; że nie pozwala robotnikowi korzystać z wzrastającej i podniesionej dochodliwości przedsiębiorstwa, w razie zaś zastoju nie chroni go od zniżki zapłaty a prawie nigdy od oddalenia; że stwarza prawie z konieczności sprzeczność interesów w zakresie napięcia pracy i podziału dochodu, co się wyraża w ciągłych i zażartych walkach między przemysłowcami i robotnikami.

Różne podawano środki zastąpienia najemnictwa. Saintsimoniści i kolektywiści dążą do uspołecznienia produkcji. Skoro się usunie własność prywatną na rzecz własności wspólnej, wtedy zniknie klasa wyzyskiwaczy, t. j. klasa ludzi, wynajmujących na swą korzyść pracę robotników, zniknie też państwo jako organizacja, służąca do ucisku warstwy wyzyskiwanej. Wtedy też, jak stwierdza Lenin, „społeczeństwo całe będzie jednym biurem i jedną fabryką z równością pracy i równością płacy“ [2]). Socjaliści zrzeszeniowi i kooperatyści, jak Buchez, R. Owen, Fourier, L. Blanc, pionerzy roczdalscy, pragną usunąć kapitalizm z pomocą stowarzyszeń i kooperatyw wytwórczych, banków wymiany i t. p. Na tę samą współdzielczość wytwórczą wskazują demokraci chrześcijańscy. Grupa pisarzy i działaczy katolickich, zebranych w r. 1882 u księcia Löwensteina (późniejszy O. Raymund Zak. Kazn.) w Haid celem wykonania uchwał ogólnego zjazdu katolików niemieckich w Frankfurcie, uchwaliła w ostatecznej redakcji Vogelsanga i Bredy wnioski, dotyczące umowy pracy, znane jako Haider Thesen. Według tych wniosków umowa pracy powinna być spółką, na mocy której przemysłowiec i robotnik, postawieni zupełnie na równej i wolnej stopie, łączą się w celu wytwarzania dóbr ekonomicznych w ten sposób, że jedna strona daje swój kapitał, wiedzę, doświadczenie, druga — pracę fizyczną, a wytworzony produkt należy wspólnie do obu stron i po sprzedaniu go obie strony dzielą się zyskiem

[1]) Vermeersch, Questiones de justitia 1904, s. 521—522.

[2]) Państwo i Rewolucja 1919, s. 118.

odpowiednio do udziału każdej z nich w produkcji.[1]) Wreszcie syndykaliści chcieliby oddać zarząd życia gospodarczego w ręce związków zawodowych, a anarchiści wolnych stowarzyszeń wytwórców.

Przed wojną hasło usunięcia najemnictwa, jako normalnej formy kooperacji pracy i kapitału, było więc dość spopularyzowane w kołach, zajmujących się zagadnieniem społecznem. W tym względzie jest bardzo charakterystycznym list Biskupów irlandzkich z 11 lutego 1914 r., wydany po wielkim strejku i lokaucie w Dublinie. Biskupi przestrzegają przed projektem, podanym przez syndykalistów, aby odrazu i przemocą strejkową usunąć przemysłowców. Dodają jednak: „Niech nam kto da albo poprostu niech zaproponuje rozumny projekt kierowania przemysłu przez robotników naszego kraju bez pomocy przemysłowców, a Irlandczycy będą gotowi do wypróbowania go... Cywilizacja nie może sobie pozwolić na to, aby się stała chaosem, ani w Irlandji ani gdzieindziej. Nie wywróci ona społeczeństwa ludzkiego, ani nie zmieni biegu postępu. Musimy mocno stać przy zasadach chrześcijańskich. Zatem, jeśli związki robotnicze nie mogą drogą uczciwą zdobyć kapitału, albo jeśli rozporządzają kapitałem, ale są niezdolne, w danych warunkach, do dobrego kierowania zakładami przemysłowemi, to trzeba powiedzieć, że dobry robotnik, otrzymując zapłatę zwykłą, powinien swobodnie się utrzymać z tego, co zarabia."[2]) Przeto Biskupi nie widzą zasadniczych przeszkód, uniemożliwiających zniesienie salarjatu, lecz tylko przypadkowe: albo brak kapitału, albo nieprzygotowanie.

Hasło więc było znane i popularne, natomiast realizacja tych dążeń przedstawiała się jako coś bardzo dalekiego i utopijnego. Zdawało się, że system najemnictwa utrwala się coraz silniej i obejmuje coraz szersze tereny. „Ustrój, pisał Bourguin w książce poświęconej badaniu rozwoju gospodarczego Europy współczesnej, ustrój, ku któremu niesie nas rozwój dziejowy, nietylko nie wyklucza najemnictwa, lecz przeciwnie przypuszcza jego rozszerzenie. Nie sam tylko kapitalizm przez skupianie przedsiębiorstw powiększa liczbę najemników: rozwój współdzielczości, socjalizmu państwowego i gminnego wywołuje ten sam skutek, ponieważ jednostki, pozostające na usługach stowarzyszeń spożywczych i przedsię-

---

[1]) Garriguet twierdzi, że ses (szkoły społecznej katolickiej) préférences plus ou moins avouées seraient, au fond, pour le système d'association. Régime du Travail. 1908. I. 206.

[2]) Cały list przytoczony w Le Mouvement Social. 77 (1914) 201—218.

biorstw publicznych, nie są niczem innem, aniżeli „najemnikami“[1]) Okres tylko co minionej wojny zdaje się utrwalił jeszcze silniej panowanie najemnictwa na skutek tego, że stosunki najmu rozszerzył na te kategorje pracowników, którzy przed wojną nie uznawali się za najemników, t. j. na urzędników prywatnych i państwowych. Mieli oni poczucie, że należą do kategorji pracowników umysłowych i zawodów wolnych, że nie mogą się posługiwać strejkiem ani niwelującym wpływem związków zawodowych, lecz że lepsze stanowisko mają zdobywać własną pracą, inteligencją, indywidualnem wybiciem się, a nie poparciem masy. Zwłaszcza stosunku urzędników państwowych do państwa nie uznawano za stosunek najemny, i z tego powodu rządy i parlamenty, zwłaszcza we Francji, sprzeciwiały się przyznaniu urzędnikom państwowym prawa zakładania związków zawodowych. Wszelako, etatyzm państwowy i podejmowanie w olbrzymich rozmiarach przez państwo działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i podziału; hypnotyzująca potęga związków zawodowych robotniczych i oszołomienie, pewne stchórzenie dotychczasowej klasy inteligentnej, bieda a niekiedy nędza i głód; zachwianie się wielu pojęć, na których się opierał dotychczasowy ustrój społeczny, wszystko to sprawiło, że we wszystkich prawie krajach stosunek urzędniczy upodobnił się do najemniczego lub wprost się z nim utożsamił.

Z drugiej jednak strony wojna popchnęła naprzód sprawę usunięcia najemnictwa. W Rosji bolszewickiej dokonano tej próby w roku 1917 pod postacią wprowadzenia kontroli robotniczej i masowego kierownictwa. W kilku innych krajach ustawy lub dobrowolne umowy pracodawców i robotników wprowadziły instytucję udziału robotników w zyskach i w zarządzie przedsiębiorstw. Nie jest to wprawdzie usunięcie salarjatu, ale poderwanie jego podstaw, wejście na drogę, która prowadzi przynajmniej do zaniku dotychczasowej formy najemnictwa. Związki zawodowe, zwłaszcza angielskie, domagają się nacjonalizacji kopalń węgla i środków komunikacyjnych, przyczem zastrzegają dla siebie duże wpływy.

Wszelako usunięcie najemnictwa nie jest sprawą tak prostą, jakby się pozornie zdawać mogło. Zbiorowe bowiem pojęcie „salarjat“ rozkłada się na kilka składników. Ważniejsze z nich są następujące. 1) własność prywatna kapitału i narzędzi pracy w rękach kapitalistów i przemysłowców, a poz-

[1]) Bourguin, Systemy socjalistyczne a rozwój ekonomiczny. 1909, s. 343.

bawienie tej własności robotników, utrzymujących się tylko ze sprzedaży swojej pracy; 2) wykonywanie kierownictwa przedsiębiorstwem przez właściciela—przemysłowca lub w jego imieniu oraz stosunek zależności robotnika od tego właściciela, przynajmniej, ale i koniecznie, w zakresie pracy gospodarczej; 3) pobieranie zysków z przedsiębiorstwa przez właścicieli i pośredników handlowych.

Zatem zniesienie najemnictwa jest równoznaczne 1) ze zniesieniem kapitalistycznej prywatnej własności kapitału, surowców i narzędzi i przekazaniem jej robotnikom lub przynajmniej społeczeństwu; 2) z usunięciem zysku, pobieranego dotąd przez kapitalistę i pośrednika handlowego; 3) z usunięciem zależności w pracy od obcego kierownictwa, ściślej od pracodawcy.

Usunięcie jednego z tych składników nie znosi najemnictwa. Państwo n. p. może być właścicielem i pracodawcą — pozostaje zależność w pracy i utrzymanie się ze sprzedaży swej pracy. Zniesienie najemnictwa nie sprzeciwia się zasadzie podziału pracy, zwłaszcza wyodrębnieniu funkcyj pracy kierowniczej. Chodzi tylko o to, aby wykonywanie kierownictwa nie było związane z tytułem własności. Teoretycznie rzecz biorąc, kierownictwo może być wykonywane przez samych robotników, np. przez wspólne obrady i postanowienia, albo przez wybranych kierowników. Uległość względem takiego wybranego kierownika, który może być zmienionym i którego kompetencję określa się, jest czemś innem, niż uległość względem pracodawcy.

II.

Własność prywatna. Kooperatywa. Kontrola robotnicza w Rosji sowieckiej. Socjalizacja. Korporacje i syndykalizm. Zakończenie.

Najpierw wielkie zagadnienie własności prywatnej. Chodzi tu o prawa dotychczasowych właścicieli przedsiębiorstw. Inne stanowisko wobec tych praw zajmują pisarze społeczno-chrześcijańscy, inne socjalistyczni. Tamci uznają nietylko godziwość własności prywatnej jej pożytek, ale nawet konieczność istnienia w społeczeństwie rozwiniętem. Własność bowiem z jednej strony najlepiej odpowiada tej przyrodzonej niezależności, skutkiem której człowiek sam stara się o zaspokojenie swoich potrzeb, a z drugiej strony najsilniej pobudza do powiększenia ilości i jakości pracy, co jest warunkiem wszelkiego postępu w życiu ludzkiem. Z tego powodu nie można usprawiedliwić ani uzasadnić masowego wywłaszczenia, a tembardziej wywłaszczenia bez odszkodowania. Nawet wła-

sność kapitalistyczna nie jest zła sama w sobie. Tylko nadużycia, związane z ustrojem własności, należy tępić. Natomiast socjaliści w samej istocie własności prywatnej widzą źródło wszystkiego zła społecznego. Własność powstaje bowiem z wyzysku ekonomicznego i ucisku politycznego, wywieranego przez jedną klasę względem innej. Dlatego nietylko trzeba, ale należy „wywłaszczyć wywłaszczycieli". Z tem wezwaniem zwraca się Marx w Manifeście komunistycznym i w I. tomie Kapitału do robotników całego świata.

Jednakowoż sprawa tytułu własności prywatnej nie przedstawia zasadniczej trudności. Zniesienie bowiem najemnictwa nie wymaga koniecznie usunięcia wszelkiej własności prywatnej, lecz tylko tej własności, która, rozporządzając narzędziami pracy, wynajmuje do swego użytku pracę fizyczną lub umysłową i wyzyskuje ją. Są wypadki, gdy usunięcie najemnictwa łączy się z zniesieniem własności prywatnej, np. w czasie socjalizacji. Ale można doskonale pojąć, że przedsiębiorstwa wytwórcze stają się własnością spółek, złożonych z robotników, albo własnością związków zawodowych. Będzie to tylko ewolucją własności, bo wtedy uczestnicy tych instytucyj staną się współwłaścicielami dóbr wytwórczych i właścicielami spożywczych.

Przejście od starej formy do nowej, ustalenie się nowego typu organizacji zakładów wytwórczych może się dokonać nie koniecznie na drodze wywłaszczenia, tembardziej wywłaszczenia bez odszkodowania. Niezawodnie będą wypadki sprzedaży przedsiębiorstw przedstawicielom nowej organizacji. Zdarzą się dobrowolne ugody obu stron, połączone z przekazaniem zakładów nowym właścicielom przez starych. Będzie i tak, że powstaną przedsiębiorstwa odrazu na podstawie nowych zasad. Niektórzy pracodawcy sami oddadzą swe fabryki swym robotnikom. Jeśli nowy ustrój wykaże żywotność, to rozszerzy się i zapanuje nad ustrojem kapitalistycznym, który wtedy przejdzie do lamusu starożytności.

Usunięcie zysku handlowego, pobieranego przez kupca i pośrednika, odbywa się już dzisiaj na drodze współdzielczości spożywczej. Stowarzyszeni zatrzymują przy sobie to, co dawniej pobierał w postaci czystego dochodu hurtownik lub detalista. Zresztą zasadniczą cechą współdzielni jest to, że nie dążą do osiągnięcia zysku i tem się różnią od zakładów kapitalistycznych, dla których zysk jest motorem i celem działania.

Gdyby współdzielnie spożywcze prowadziły jednocześnie fabrykę, gdyby wytwarzały w własnych przedsiębior-

stwach towary, sprzedawane w swoich sklepach, to doszlibyśmy do usunięcia zysku przemysłowego, który w ustroju kapitalistycznym dostaje się przedsiębiorcy i kapitaliście. Wprawdzie i te fabryki nie pracowałyby dla zysku, ale właśnie dlatego zostałoby w kieszeniach spożywców to, co ci, kupując towary nie współdzielcze, musieliby zapłacić kapitaliście. W niektórych krajach, głównie w Anglji, istnieje takie połączenie produkcji ze współdzielczością spożywczą. W Polsce nie słyszałem o takim wypadku na większą skalę. Ale i w tamtych krajach jest to ruch dotąd słaby.

Usunięcie zysku przemysłowego może się dokonać również wprost na drodze współdzielczości wytwórczej, kiedy to sami robotnicy i pracownicy są właścicielami zakładu wytwórczego. Tutaj też zanika inna charakterystyczna cecha najemnictwa, mianowicie zależność od pracodawcy, bo niema pracodawcy; robotnicy sami sobie są pracodawcami, jak sami są robotnikami, sami kierują przedsiębiorstwem w dziedzinie technicznej, handlowej i organizacyjnej, albo wybierają sobie kierowników.

Niestety, współdzielczość nie jest tym silnym, potężnym prądem, któryby mógł stanąć do skutecznego współzawodnictwa z ustrojem kapitalistycznym. Współdzielczość w obu postaciach, mających w omawianej tu sprawie doniosłe znaczenie, tj. współdzielczość spożywcza, uzależniająca od siebie produkcję we własnych zakładach wytwórczych i współdzielczość wytwórcza, rozwija się bardzo słabo, aczkolwiek jej początki sięgają początków dziewiętnastego stulecia. W r. 1831 Buchez, jeden z poprzedników chrześcijańskiego ruchu społecznego, naszkicował plan kooperatywy wytwórczej, według którego powstała pierwsza współdzielnia złotników w roku 1834.

Ważniejszą jednak rzeczą, niż ten słaby rozwój jest co innego, mianowicie to, że większość współdzielni spożywczo-wytwórczych, a zwłaszcza wytwórczych utrwala system pracy najemnej a wraz z nim — zysk i zależność w pracy od pracodawcy. W sklepach współdzielczych i w fabrykach, będących własnością stowarzyszeń spożywczych, przeważnie pracują, nie stowarzyszeni, ale najemnicy, zarówno fizyczni, jak umysłowi. Współdzielnie wytwórcze zazwyczaj ograniczają liczbę członków, stanowią koło zamknięte i, gdy się przedsiębiorstwo rozwija, poprostu wynajmują robotników, majstrów, inżynierów, dyrektorów, nie dopuszczając ich do członkostwa i do dochodu. Tylko spółdzielnie słabsze i nie obracające wielkiemi kapitałami są obsługiwane przez członków. Urzędowe

sprawozdanie francuskie o stanie współdzielni wytwórczych robotniczych w d. 1. stycznia 1911 r. podaje następujące dane. Współdzielni, złożonych zasadniczo tylko z robotników, zgodnie z ustawą z 29. grudnia 1906 r., było wtedy 498 (1. stycznia 1910 r. 510). W kooperatywach, które podały liczbę swych członków, było stowarzyszonych 19,520 (w r. 1910 20,437 w 510 kooperatywach). 350 współdzielni wykazało auxiliaires, robotników, przyczem w tych 350 kooperatywach było 13,174 stowarzyszonych i 7,326 najemników, a w 106 współdzielniach z których 50 należało do przemysłu budowlanego, liczba najemników była wyższą od liczby stowarzyszonych. [1]) Nieco lepszy stan rzeczy jest w Anglji, w której najemnicy są zazwyczaj członkami stowarzyszeń spożywczych lub rzadziej wytwórczych. Ale to nie zmienia postaci rzeczy, że ci najemnicy organizują się w związki zawodowe, że kooperatywę traktują jak pracodawcę, z którym walczą o warunki pracy, niekiedy za pomocą strejku.

Tym sposobem współdzielnia, zwłaszcza wytwórcza, zamienia się na rodzaj spółki akcyjnej.

Ludowcy szerzą po wsiach naszych ideę kooperatyw rolnych. Chodzi o to, by służba folwarczna lub inna grupa bezrolnych brała w spólne posiadanie i zarządzanie cały majątek, przeznaczony na sprzedaż. Jest rzeczą bardzo ciekawą, czy te kooperatywy rolne, o ile się przyjmą i rozszerzą, czy zamienią się na rodzaj spółek akcyjnych, czy też pozostaną kooperatywami, dostępnemi i dla niezałożycieli.

Dlaczego współdzielnie ulegają takiej wstecznej ewolucji? Dlatego, że ludzie w sprawach gospodarczych kierują się zasadą korzyści gospodarczej. Jeśli kooperatywa wytwórcza idzie gorzej, chętnie przyjmują nowych członków, którzy wnoszą udziały lub pracę. Ale jeśli się kooperatywa rozwinęła kapitałem, pracą i zabiegliwością, a często ofiarami dotychczasowych członków, to ci niechętnie dzielą się korzyściami, które daje zakład, z ludźmi nowymi, którzy się w niczem nie przyczynili do powodzenia przedsiębiorstwa. I czy ich za to można ganić?

Bolszewicy wprowadzili radykalną próbę zniesienia najemnictwa dekretem o robotniczej kontroli przedsiębiorstw. W punkcie c ustępu II „Deklaracji praw ludu pracującego i wyzyskiwanego“, będącej pierwszą częścią Praw Zasadniczych Rosji sowjeckiej z 23 listopada 1917 r. czytamy co następuje:

---

[1]) Année sociale internationale. 3 (1912) 458—459. Wyd. Action Populaire, Reims.

„Jako pierwszy krok do zupełnego objęcia na własność przez sowjecką republikę robotniczą i włościańską fabryk, kopalń, kolei żelaznych i innych środków produkcji i transportu zatwierdza się[1]) sowjeckie prawo o kontroli robotniczej i o Najwyższej Radzie Gospodarstwa Ludowego w celu gwarantowania władzy pracujących nad wyzyskiwaczami"[2]). Sam dekret o robotniczej kontroli, wydany 14 listopada 1917 r., był ogłoszony dopiero 16 listopada 1918 r.

Dekret ten[3]) zatrzymuje dotychczasowych kierowników, czy to będą właściciele, czy urzędnicy (p. 7). Teoretycznie oni kierują zakładem. W szczególności p. 10 nakłada na nich, wspólnie z przedstawicielem robotników i personelu urzędniczego, obowiązek utrzymania „wzorowego porządku, dyscypliny oraz zachowania majątku w całości", pod groźbą surowej odpowiedzialności przed państwem. Celem kontroli jest „prawidłowe urządzenie gospodarstwa społecznego" (p. 1), zatem kontrola poszczególnych fabryk, to tylko dział powszechnej kontroli. Z tego powodu „wprowadza się ją do wszystkich zakładów przemysłowych, handlowych, bankowych, rolnych, przewozowych, do współdzielni i kooperatyw wytwórczych, do wszystkich przedsiębiorstw, które zatrudniają robotników lub oddają robotę do domów" (p. 1). Niemniej obszerny jest zakres kompetencyjny. Nowa bowiem instytucja obejmuje „kontrolę wytwarzania, kupna i sprzedaży towarów i surowców, przechowania ich i finansowej strony przedsiębiorstw" (p. 1). Organy kontrolne mają prawo dozorować produkcję i ustalać najniższą miarę produkcyjną zakładu (p. 6), kontrolować korespondencję i wszystkie książki, przyczem tajemnica zawodowa została zniesiona (p. 7). „Kontrolę wykonują robotnicy przez pośrednictwo wybranych w danym przedsiębiorstwie organów, jak rady fabryczne, komitety fabryczne, rady starszych i t. d., przyczem do tych organów należą przedstawiciele pracowników i personelu technicznego" (p. 2). Przy wyższych organach istnieją komisje, złożone ze specjalistów

---

[1]) Deklaracja ta była ogłoszona w 1917 r., została jednak zatwierdziona dopiero na trzecim zjeździe Sowietów w styczniu 1918 a opublikowana wraz z drugą częścią Praw Zasadniczych 10 lipca 1918 r.

[2]) Prawa Zasadnicze przytacza w całości Jan Parandowski: Bolszewizm i bolszewicy w Rosji. 1920.

[3]) Przekład niemiecki podał H. Klibanski, Die Gesetzgebung der Bolschewiki. 1920 101—103. Jest to drugi tom Quellen und Studien, wydawanych u Teubnera w Lipsku przez Osteuropa-Institut in Berlin. Podobny przekład dekretów bolszewickich po francusku: R. Labry, Une Législation communiste. Paris 1920.

(techników, buchalterów itd.), którzy przychodzą z pomocą przedsiębiorstwom w zakresie swojej dziedziny.

Zatem kontrola robotnicza zachowywała dotychczasowych właścicieli i personel urzędniczy i techniczy, odbierała im jednak samoistne stanowisko kierownicze. Całe prowadzenie przedsiębiorstwa w zakresie zaopatrzenia w surowce, narzędzia i kapitał, w zakresie techniki wytwórczej, handlowej i finansowej oddawała pod kontrolę, a właściwiej pod kierownictwo robotników, skoro właściciel i dotychczasowy kierownik musiał poddać się rozporządzeniom ciał kontrolujących (p. 8), do których sam nie należał, tembardziej, że zadanie personelu urzędniczego i technicznego nie było dostatecznie jasne. Robotnicy stali się właściwymi kierownikami przedsiębiorstwa a dotychczasowi właściciele i mianowani przez nich kierownicy zeszli na stanowiska podwładne. I dlatego, choć dekret ustalał tylko kontrolę, w praktyce oznaczał zniesienie najemnictwa.

Instytucja kontroli robotniczej zawiodła całkowicie. Zdezorganizowała wewnętrzny ustrój fabryki, obniżyła do możliwie najniższego stopnia wydajność pracy, zabiła wszelki postęp techniczny i uniemożliwiła zużytkowanie siły umysłowej w dziedzinie produkcji i organizacji, roztrwoniła majątek fabryczny i kapitał. Ostatecznie została zniesiona uchwałą Wszechrosyjskiego Komitetu Wykonawczego z dnia 29. kwietnia 1918 r., o czem pisze „Ekonomiczeskaja Žizń". „Główną przyczyną katastrofalnego położenia, w jakiem się znajduje przemysł rosyjski, stanowi brak wszelkiej karności i ładu w fabrykach. Rady fabryczne i komitety fabryczne, które powołane były do zaprowadzenia porządku w fabrykach, przyniosły tylko szkodę, spowodowały zanik pozostałych resztek dyscypliny, pociągnęły za sobą kompletne roztrwonienie inwentarza fabrycznego. Wszystkie te przyczyny zmusiły nas do zawieszenia rad fabrycznych i postawienia na czele ważniejszych fabryk — dyktatorów z nieograniczoną władzą nad życiem i śmiercią robotników"[1]).

Dlaczego kontrola robotnicza zawiodła? Czy z istoty swej była niezdolna do życia, czy też okazała się szkodliwą jedynie ze względu na miejscowe warunki?

Bolszewicy popełnili ten olbrzymi błąd, że powierzyli kontrolę nieprzygotowanej do tego masie robotniczej. Gdyby związki zawodowe istniały oddawna w Rosji, gdyby wychowywały robotnika nie tylko politycznie, ale wtajemniczały go

[1]) H. von Eckardt, Szkice z Rosji bolszewickiej. 1920 4—5.

w bieg fabryki, w stan konjunktury handlowej i finansowej i dawały mu wykształcenie ekonomiczne i techniczne; gdyby wspólna z fabrykantami praca w sądach rozjemczych i komisjach polubownych nauczyła robotników, jakich warunków wymaga dobre prowadzenie przedsiębiorstwa i czem w zakładzie jest sam przemysłowiec i jego pomocnicy; gdyby robotnicy rosyjscy byli pod tym względem podobni do robotników angielskich, toby wtedy kontrola robotnicza miała inne skutki. Nie byłoby znęcania się nad inżynierami i dyrektorami, nie byłoby naruszania podstawowych prawideł administracji fabrycznej i działalności przemysłowo-handlowej. Ciemny robotnik nie mógł spełnić tych zadań, do których wykonywania potrzeba i nauki i inteligencji i pracowitości. Rzecz to charakterystyczna, że wszyscy odpowiedzialni przywódcy socjalizmu wykazują niemożliwość natychmiastowego objęcia przedsiębiorstw w zarząd robotników. Tak Kautsky, Bauer i inni. Atoli najbardziej pouczającem jest stanowisko Conféderation Générale de France, grupy, którą słusznie oskarżają o dążności anarchistyczne. W listopadzie 1918 r. podała ona nową formułę dla swoich dążeń, wyrażającą potrzebę podniesienia produkcji przez większą intensywność pracy jako obowiązek robotników i postęp techniki produkcyjnej jako obowiązek pracodawców, którzy muszą zostać. Pour la classe ouvrière: Maximum de production dans le minimum de temps de présence pour un maximum de salaires; pour le patronat: Maximum de développement de l'outillage pour un maximum de rendement avec minimum de frais généraux. W tymże duchu przeciwko zbyt pospiesznemu przejmowaniu przedsiębiorstw w zarząd robotniczy przemawiali Keufer, Jouhaux. Jedynie niektóre odłamy robotników angielskich na serjo dążą do urzeczywistnienia „demokracji przemysłowej“ przez oddanie zarządu przedsiębiorstw w zarząd związków zawodowych.

Jak ryzykownie wobec takiej ostrożności robotników zachodnich wygląda przedsiębiorczość i odwaga robotników rosyjskich.

Że robotnicy rosyjscy zlekceważyli sobie znaczenie pracy inteligencji zawodowej i przemysłowej oraz, że zabrali się do rzeczy, na której się nie znają, to łatwo zrozumieć, skoro się sobie przypomni, że każdy robotnik chętnie gotów podnieść się w hierarchji społecznej i, że cały duch marksizmu zmierzał do gloryfikacji pracy fizycznej, do mesjanizmu warstwy robotniczej a pomiatania pracą umysłową w produkcji. Przemysłowiec, fabrykant był zawsze uważany za wyzyskiwacza bez względu na to, czy był kapitalistą czy nim nie był. Natomiast

jest wprost niezrozumiałą niechęć Lenina do „inteligencji burżuazyjnej“, do tych „panów inteligentów, którzy zachowali nałogi kapitalistyczne“. Lenin jest zdania, że inteligencja ta będzie służyła „uzbrojonemu proletarjatowi“ tak, jak służyła dotąd kapitalistom, byleby ją pozostawić przy żłobie. Znaczenie zaś dla społeczeństwa i państwa pracy, wykonywanej przez inteligencję, sprowadza do minimum, poprostu anihiluje jak długi Rosji wobec zagranicy. „Kultura kapitalistyczna — pisze w „Państwie i Rewolucji“ — stworzyła wielką wytwórczość, fabryki, koleje żelazne, pocztę, telefony itd., a na tej podstawie olbrzymia większość funkcyj starej władzy państwowej tak została uproszczona i może być sprowadzona do tak prostych czynności rejestracji, zapisywania, kontroli, że funkcje te będą zupełnie dostępne wszystkim ludziom piśmiennym, że funkcje te będzie można wykonywać za zwykłą płacę roboczą robotnika“.[1]) „Obalić kapitalistów, pokonać żelazną ręką uzbrojonych robotników opór tych eksploatatorów, rozbić maszynę biurokratyczną współczesnego państwa, a stanie przed nami uwolniony od pasożytnictwa, wysoko technicznie skonstruowany mechanizm, doskonale mogący być uruchomionym przez zjednoczonych robotników, którzy zaangażują techników, kierowników, buchalterów, opłacając ich tak, jak wogóle wszystkich państwowych urzędników, płacą najemną robotnika“[2]) „Obrachunek i kontrola uproszczona jest przez kapitalizm nadzwyczajnie, sprowadza się do niezwykle prostych, dla każdego piśmiennego człowieka dostępnych czynności notowania i zapisywania, znajomości czterech działań arytmetycznych i wydawania odpowiednich pokwitowań. Kiedy większa część ludności zacznie wykonywać samodzielnie i powszechnie takie obliczenia i taką kontrolę kapitalistów, zamienionych obecnie w pracujących, i panów inteligentów, którzy zachowali nałogi kapitalistycznego ustroju, wtedy kontrola taka stanie się rzeczywiście powszechną, ogólną, wszechstronną, wszechludową“.[3]) Jest to niesłychanie mechaniczne ujęcie społecznego rozwoju. Warstwa inteligentna straciła tu główną funkcję swą społeczną, kierownictwo, które się dostało w nieprzygotowane ręce. Ale przecież między ideą zniesienia najemnictwa a ideą mechanizmu społecznego oraz wytępienia inteligencji zawodowej niema nawet pozornego związku. W Rosji sowjeckiej nastąpiło tylko przypadkowe, pod tym

---

[1]) Str. 66.

[2]) Str. 72.

[3]) Str. 118.

względem zetknięcie, będące niezawodnie skutkiem innych przyczyn.

Natomiast użyty środek zastąpienia pracodawcy był zasadniczo i ze względu na warunki błędny.

Bolszewicy, bowiem na miejsce jednostkowego (pojęciowo) zarządu, posiadającego pewien autorytet ekonomiczny, wprowadzili „masowe kierownictwo" przedsiębiorstwa przez ogół robotników. Już to jest charakterystyczne, że wyborów do ciała kontrolującego nie dokonywa się przez pośrednictwo organizacyj, np. związków zawodowych, ale na zebraniach ogólnych pracowników zakładu, które bardzo łatwo zamieniają się na wiece i wysyłają nie znawców, lecz dobrych lub popularnych mówców. Nadto, według Praw Zasadniczych przedstawiciele robotników mogą być każdej chwili odwołani. „Wyborcy, którzy posłali do sowjetu swego kandydata, mają prawo w każdym czasie go odwołać i odbyć nowe wybory, stosownie do ogólnych prawideł" (ustęp 15 roz. IV). Ta sama zasada ustaliła się w praktyce kontroli robotniczej. Mamy więc zarząd kolegjalny, odwołalny częściowo lub w całości w każdym czasie, złożony z nieprzygotowanych do tego ludzi i mający być wyrazem rządów całej masy robotniczej. Taka instytucja musiała zawieść.

Rządy kolektywne bowiem zawsze są rządami ujemnemi lub niedoskonałemi; im kierownictwo ma być sprężystsze, tem musi być bardziej zcentralizowane, a już zupełnie muszą zawieść rządy kolegjalne elementów ciemnych, wykonywane w zakresie spraw zawiłych i wymagających szerszego horyzontu myśli. Można wspólnie obradować, wspólnie uchwalać postanowienia i w tem znaczeniu można mówić o „przyciąganiu szerokich mas do zarządu", ale wykonania nie jest zdolna dopełnić masa; wykonanie, działanie zawsze musi być jednostkowe i zcentralizowane. Nadto masowy zarząd jest zbyt ciężki i powolny wobec ruchliwości życia gospodarczego. Ogół robotników jest i zawsze będzie zbyt mało obeznany z życiem gospodarczem i techniką, aby mógł bezpośrednio kierować produkcją. Do tego przekonania bolszewicy doszli po bardzo kosztownej próbie. Na IX zjeździe Rosyjskiej Partji Komunistycznej w sprawie związków zawodowych (w r. 1920) uchwalono: „Związki zawodowe powinny wziąć na siebie zadanie wyjaśnienia szerokim kręgom klasy robotniczej konieczności przebudowy aparatu zarządu przemysłowego w kierunku jaknajwiększej elastyczności i pracowitości, co może być osiągnięte na drodze przejścia do maksymalnej redukcji kolegjów rządzących i stopniowego wprowadzenia jednostkowe-

go zarządu bezpośredniego jednostek wytwórczych". Dlaczego? Bo „jednostkowy zarząd wymaga doboru osób kompetentnych i gwarantuje maximum wydajności i odpowiedzialności",[1]) czego oczywiście nie może być przy zarządzie masowym.

Należy wreszcie wspomnieć o przejawach pierwotnego egoizmu. Warunkiem istnienia wspólnej własności i kolektywnego zarządu jest świadomość wspólnego dobra, powstałego na gruzach dobra indywidualnego. Tymczasem pojęcie dobra osobistego jest bardzo silne wśród ludzi. Co więcej, powstaje pewne poczucie własności względem przedmiotu, który się wytworzyło lub którym się posługiwało w pracy. Człowiek wkłada w taki przedmiot, jakby część samego siebie i dlatego uznaje go za „swój". Fakt ten — w postaci negatywnej i pozytywnej — był przyczyną, że robotnicy sowieccy rozgrabili dobro fabryczne. Każdy z nich uznawał za „swoje": maszynę, którą obsługiwał, narzędzie, którem pracował, płot, którym była otoczona „jego" fabryka i t. d.

Jest to rzecz wprost tragiczna, że sposób zniesienia najemnictwa, podawany przez jego nieprzejednanych wrogów, nie prowadzi do celu. Socjalizacja produkcji ma oznaczać przejście narzędzi pracy na własność robotników, względnie społeczeństwa. Ponieważ przedstawicielem społeczeństwa jest rząd państwowy, przeto socjalizacja oddaje zarząd produkcji (a w związku z tem i zarząd podziału) w ręce tego rządu. Zmienił się pracodawca: zamiast tysięcy czy setek pracodawców jednostkowych i zarządów spółek i trustów, mamy jednego pracodawcę — rząd państwowy, zamiast wielu kapitalistów mamy jednego — rząd państwowy, atoli robotnicy pozostali tem, czem byli, robotnikami, którzy pracują w obcym przedsiębiorstwie, bo żaden z nich nie jest ani właścicielem, ani współwłaścicielem zakładu.

Tak się stało w Rosji. Zniesienie salarjatu miało się tam dokonać w dwu okresach: najpierw za pośrednictwem kontroli robotniczej, a później drogą socjalizacji. Kontrola zawiodła. Natomiast socjalizacja sprawiła, że państwo rosyjskie stało się jednym wielkim przedsiębiorcą kapitalistycznym. Zarządza on przez swoich urzędników, wedle konstytucji wybieranych a w rzeczywistości mianowanych. Robotnicy są robotnikami, opłacanymi w pieniądzach lub w naturze przez pracodawcę — rząd państwowy. Co więcej, rząd ten — w imię

[1]) Uchwały te w całości przytoczone w książce: Ruch zawodowy w Rosji sowieckiej. Szkic historyczny i materjały. 1921.

zasady, że jest rządem republiki proletarjackiej — nietylko zniósł prawo strejku a opornych każe deportacją, nietylko wprowadził przymusową pracę, armję pracy, urządzoną na sposób zupełnie wojskowy, z wojskowym rygorem (w pocz. 1920 r.), ale nadto upaństwowił związki zawodowe. Trockij ma zasługę tego dzieła. Skoro związki zawodowe mają spełniać funkcje gorpodarcze, niech je spełniają; skoro państwo jest proletarjackie, niech związki będą organami państwa, aby innych nie tworzyć. Trockij tedy ujął kolejarzy w ramy dyscypliny wojennej. Zniósł zasadę wybieralności. Oddał władzę nad całem życiem kolejowem w ręce komisarzy politycznych. Związki stały się organami państwa a ponieważ to państwo jest kapitalistyczne i despotyczne, więc są despotycznie i po kapitalistycznemu rządzone.[1]) Lenin w „Die nächsten Aufgaben der Sowiet-Macht"[2]) usprawiedliwia w taki sposób użycie despotycznej siły w zarządzie pracy. Pierwsze zadanie rewolucji zostało dokonane, mianowicie dotychczasowi wywłaszczyciele są wywłaszczeni, burżuazja zgnieciona, tak iż się nie podniesie z tego pogromu do nowego wyzysku. Teraz należy wprowadzić drugie zadanie, polegające na utrwaleniu obrachunku i kontroli. Żeby zaś to osiągnąć, należy z jednej strony uczynić krok wstecz i wejść w kompromis z siłami technicznemi, głównie z zagranicy, które trzeba zaangażować do pracy w zakładach komunistycznych, z drugiej strony trzeba przywrócić pilność i wydajność pracy fizycznej oraz porządek i dyscyplinę w zakładzie, czego się nie osiągnie bez użycia despotycznego przymusu, w ciągu kilku a może kilkunastu lat.

Nie usunąwszy więc stosunku zależności i pracy w obcem gospodarstwie, socjalizacja znosi jednak zysk przemysłowy i handlowy, obciąża wszakże produkcję kosztem utrzymania licznej biurokracji.

Zupełnie to samo trzeba powiedzieć o upaństwowieniu i etatyzmie o socjalizmie państwowym oraz o udziale robotników w zarządzie przedsiębiorstw, jak to uchwaliły np. Niemcy, Austrja, Czecho-Słowacja. Udział w zarządzie, o ile się nie zamienia na spółkę pracy i kapitału albo na rzeczywiste kierownictwo przedsiębiorstwa przez pośrednictwo związku zawodowego, nie zmienia postaci rzeczy, bo przypuszcza z natury rzeczy istnienie salarjatu, łagodzi tylko zależność przez to, że w zarządzie są przedstawiciele robotników. Wreszcie

---

[1]) Por. Ruch zawodowy w Rosji Sowieckiej. Str. 31.

[2]) Berlin. 1919 (62). N. 3 der Kommunistischen Bibliothek.

nie znosząc zysku, dostosowuje tylko zarobek do dochodliwości przedsiębiorstwa.

Syndykalizm francuski, chrześcijańsko-społeczny kierunek, zwłaszcza francuski i austrjacki, pewien odłam bolszewizmu rosyjskiego, Guild socialism angielski. Planwirtschaft Rathenau'a i Wiessela dążą do tego, by związki gospodarcze wzięły w swoje ręce organizację produkcji. Przyczem jedni (Hitze Fr., Vogelsang, De la Charge du Pin i in.) chcieliby do tego zużytkować korporacje zawodowe, skupiające wspólnie robotników i pracodawców jakiegoś określonego działu pracy gospodarczej; inni (Rathenau, Wiessel, Stinnes) proponują wyzyskać organizacje klasowe, tj. związki zawodowe robotnicze z jednej strony a trusty i związki przemysłowe pracodawców z drugiej strony, złączywszy je w pewną całość przez pośrednictwo wspólnych delegacyj; inni wreszcie (syndykalizm francuski, Guild socialism, G. Cole, S. Hobson i in.) mają na widoku tylko robotnicze związki zawodowe. Wszelako są to dopiero albo projekty, które nie przeszły próby życiowej, albo też próby, które nie znoszą najemnictwa. W pierwszym systemie i w drugim mamy prywatnych przemysłowców i robotników, aczkolwiek robotnicy zyskaliby znaczny wpływ na organizację samej produkcji, nie mówiąc już o organizacji podziału. Najemnictwo pozostaje silnym zwłaszcza w systemie Planwirtschaft, który w swej istocie jest krańcowym kapitalizmem, złączonym z centralistycznemi dążnościami socjalizmu. Socjalizm korporacyjny, według Cole'a jako Self-Government in Industry (tytuł książki z 1917) polega na tem, że państwo przejmuje na własność narzędzia pracy i wynajmuje je stowarzyszeniom zawodowym. Organizacją produkcji zajmują się stowarzyszenia w porozumieniu z państwem. Państwo z natury swej jest bowiem organizacją spożywców, którzy mają jednakowe w całym kraju interesy; korporacje zawodowe są wyrazem interesów produkcyjnych, różnych dla różnych grup[1]). W tym duchu niektóre grupy robotnicze potworzyły korporacje, np. robotnicy budowlani celem budowy domów. Sekretarzem tej organizacji jest S. G. Hobson, inny teoretyk t. zw. demokracji przemysłowej. Taki ustrój pracy usuwa zysk, pobierany dotąd przez kapitalistę i pośrednika, znosi zależność w pracy od kierownictwa, związanego z osobą przemysłowca, ale niezawodnie ulegnie temu samemu wykoszlawieniu, co i współdzielnie wytwórcze, zamieniając się w rodzaj towarzystwa akcyjnego.

---

[1]) Por. też G. D. H. Cole i W. Meller, Socjalizm cechowy, Lwów, 1921. (32).

Z rozważań, podanych powyżej, wynika, że dotąd żadna z proponowanych instytucyj nie odpowiedziała swemu zadaniu, t. j. całkowitemu zniesieniu najemnictwa. Teoretycznie najdoskonalej mogłyby spełnić to zadanie współdzielnie, związki zawodowe, złożone z robotników i pracowników, spółki kapitału i pracy; najgorzej — teoretycznie i praktycznie — spełnia je socjalizacja. Wszystkie jednak te nowe formy organizacji przemysłu posiadają wybitne braki, o których wyżej mówiłem, a które nie rokują szybkiego zaniku salarjatu. We wszystkich też pozostaje zależność pracy, jako wynik podziału pracy i społecznego współżycia. Ale ta zależność ulega wielkiej przemianie: z zależności obcemu kierownictwu, będącemu funkcją posiadania kapitału, zamienia się na zależność kierownictwu z wyboru i z umowy. Z tem się jednak wiąże nowe zagadnienie, o ile może być utrzymaną taka wolna karność zakładowa zamiast przymusowej. Jeśliby można uczynić pewne porównanie z życiem państwowem, możnaby było powiedzieć, że powodzenie takiego dobrowolnego posłuszeństwa zależy od stopnia społecznej kultury.

Pozostaje jeszcze zagadnienie, czy te nowe formy będą miały dość siły i kapitału, aby wytrzymać współzawodnictwo kapitalistycznego salarjatu, będącego w całej pełni rozwoju. Ale to nie dotyczy zasadniczej strony zagadnienia, lecz tylko łatwości lub trudności realizacji.

Z tego wszystkiego wynika, że najemnictwo, które obok stron dodatnich, ma także ujemne, jak zresztą wszystkie dzieła ludzkie, nie jest instytucją nienaruszalną, że owszem zostało poderwane w swem istnieniu w dotychczasowej formie, a nadto, że wszelka reforma musi być rozumnie i stopniowo wprowadzana, a nie siłą dyktatury rewolucyjnej, bo wtedy powstaje chaos i upadek; że jednak rychłej i powszechnej zmiany oczekiwać nie można, gdyż wszystkie próby zastępcze są kulawe lub słabe. Dodaję, że o próbie włoskiej z sierpnia i września 1920 r. zajęcia siłą fabryk, zwłaszcza metalurgicznych w Turynie i Medjolanie w posiadanie robotników, nie mówiłem nic, bo próba skończyła się materjalną ruiną i kapitulacją robotników z głównego dążenia.

II. Przegląd piśmiennictwa.

A. Dział prawniczy.

1. Prawo konstytucyjne i administracyjne.

Jaworski Władysław Leopold Prof. Prawa państwa polskiego, Zeszyt II, A: Konstytucja z dn. 17 marca 1921, Prawo polityczne od 2/X. 1919. do 4/VII. 1921, Kraków 1921, Spółka wydawnicza, str. 873.

Niezwykle cenne i pracowite dzieło, przedstawiające pierwszą próbę opracowania pewnych komentarzy do uchwalonej konstytucji polskiej. Autor czyni to w ten sposób, iż przy poszczególnych artykułach konstytucji kreśli swoje uwagi, a jednocześnie zamieszcza tekst ustaw i rozporządzeń, związanych z treścią odnośnego paragrafu, a wydanych w okresie od 2/X. 1919. do 4/VII. 1921 r. Szczególnie obfite jest prawodawstwo związane z unifikacją Polski, a zamieszczone po wstępie do konstytucji oraz prawodawstwo odnoszące się do organizacji ministerstw, zamieszczone przy art. 63.

Uwagi autora są częściowo wyjaśniające tekst konstytucji, częściowo krytyczne, wskazujące na ujemne konsekwencje z odnośnych artykułów płynące, częściowo zaś doradcze, wskazujące na konieczne uzupełnienia w czasie jaknajszybszym. Na początku książki autor kreśli uwagi ogólne o konstytucji polskiej, widząc w niej walkę dwóch światopoglądów: wiejskiego i miejskiego.

A. P.

Starzyński Stanisław, Konstytucja państwa polskiego, Lwów, 1921, Gubrynowicz, str. 79.

W książce tej wybitny znawca prawa konstytucyjnego, profesor uniwersytetu lwowskiego, przedsięwziął pierwszą próbę systematycznego przedstawienia konstytucji polskiej na tle porównawczem. Autor przedstawia genezę konstytucji, systematykę konstytucji, władzę „zwierzchnią“ i jej źródło, ustawodawstwo, władzę Prezydenta Rzeczypospolitej, ministrów i ich odpowiedzialność, ustrój władz, prawa i obowiązki obywateli, zmianę konstytucji, wreszcie kreśli uwagi końcowe. Nie ogranicza się do porównania naszej konstytucji z innemi krajów zachodnich, ale również poddaje ocenie krytycznej najważniejsze nasze instytucje. W końcu

książki autor podaje tekst konstytucji uchwalonej. Tekst ten nie jest zupełnie dokładny przy zestawieniu z „Dziennikiem Ustaw“, jednakże Prof. Starzyńskiemu nie może być przypisywana żadna wina w tym względzie, gdyż, jak wiadomo, tekst konstytucji uległ pewnej korekturze przy opublikowaniu go w „Dzienniku Ustaw.“

A. P.

Jellinek Jerzy Prof. Dr., Ogólna nauka o państwie, z trzeciego wydania niemieckiego przełożył Prof. Dr. Antoni Peretiatkowicz, Warszawa, 1921, Hoesick, str. 131.

Klasyczne dzieło zmarłego profesora heidelberskiego uniwersytetu zostało nareszcie przełożone na język polski. Tłumacz oparł się na ostatniem wydaniu (z 1913 r.), przejrzanem i uzupełnionem przez syna zmarłego, Dra Waltera Jellinka. Obecny przekład obejmuje tylko pierwszą księgę, czego niestety nie zaznaczono na karcie tytułowej. Stało się to, nawiasem mówiąc, bez wiedzy tłumacza.

R.

Kumaniecki Kazimierz Władysław Prof. Dr. Ustrój władz samorządowych na ziemiach polskich w zarysie, 1921, Czernecki, str. 78.

Pracowity profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego wydał w 1920 r. „Ustrój państwowych władz administracyjnych na ziemiach Polski“. Obecnie ogłasza nowy podręcznik odnoszący się do zakresu samorządu. Obydwie książki powstały, jak zaznacza autor we wstępie, z wykładów uniwersyteckich. Książka składa się z 5 części: 1) Dawna Galicja, 2) Śląsk Cieszyński, 3) Dawne Królestwo Kongresowe, 4) Dawny zabór pruski, 5) Samorząd i autonomja w konstytucji marcowej i w ustroju województwa śląskiego. W dodatku podano informacje o dotychczasowych najważniejszych projektach reformy samorządu w Polsce.

A. P.

Rundstein Szymon, Obywatelstwo i opcja w traktacie ryskim, Warszawa, 1921, Hoesick, str. 104.

Praca powyższa ma na celu, jak autor w przedmowie zaznacza, genetyczne i dogmatyczne ujęcie przepisów o obywatelstwie i opcji oraz ułatwienie wykładni tych przepisów. Książka składa się z następujących rozdziałów: 1) Obywatelstwo państwa polskiego i jego podstawy prawne, 2) Ustawa o obywatelstwie a traktat pokojowy z Rosją i Ukrainą, 3) Wybór obywatelstwa rosyjskiego lub ukraińskiego, 4) Wybór obywatelstwa polskiego, 5) Wybór obywatelstwa poza granicami układających się państw, 6) Wykonanie wyboru obywatelstwa, 7) Procedura wyboru obywatelstwa, 8) Skutki wyboru obywatelstwa, 9) Opcja w traktacie ryskim wobec traktatu pomiędzy Polską a głównemi mocarstwami sprzymierzonemi i stowarzyszonemi z dn. 28 czerwca 1919 r. Zarówno

w układzie książki, jak też w rozważaniach poszczególnych znać rękę wybitnego cywilisty i internacjonalisty. A. P.

Jawnut B., Uwagi o Polsce współczesnej (z zagadnień odbudowy państwa polskiego), Warszawa, 1921, Wende, str. 83.

Książka powyższa rzuca ciekawe światło na przemiany, jakie się dokonały na terytorjum państwa polskiego w ciągu ostatnich 2½ lat t. j. od chwili uzyskania niepodległości. Autor reasumuje wyniki tych przemian w pierwszych 7 rozdziałach części pierwszej, zatytułowanej „O zagadnieniu Polski nowoczesnej". Porusza w nich sprawy spadku wojny 1914—1918, powstania władzy najwyższej, kierunku prac sejmowych, warunków działalności rządu i administracji, ideowych podstaw armji, skarbu państwowego i inicjatywy prywatnej w zakresie gospodarczym oraz sprawy terytorjalne granic państwa. Myślą przewodnią rozważań autora jest przekonanie, że to „brzydkie i zapłakane dziecko polskie, owinięte w podarte gałgany, jest symbolem poczynającego się życia, w przeciwstawieniu do rozkładu trupiego ukrytego pod pozorami normalnego życia dzielnic, poprzedzającego powstanie państwa polskiego". Wnioski swoje opiera autor na obszernej analizie bogatego materjału faktycznego i statystycznego.

W części drugiej, zatytułowanej „O zagadnieniu siły Polski nowoczesnej" stawia autor wytyczne programowe w zakresie moralnym (Instynkt samoobrony i kryzys w opinji), terytorjalnym (Narodowość państwowo-twórcza i program terytorjalny) i gospodarczym (Kryzys więzi gospodarczej wobec inicjatywy publicznej i prawodawczej). R.

Ustawa o państwowym podatku przemysłowym w brzmieniu obecnie obowiązującem wraz z rozporządzeniami wykonawczemi i instrukcją Ministra Skarbu, Warszawa, 1921, Perzyński, 420 mar.

Waśkowski Michał, Podręcznik prawa administracyjnego, z uwzględnieniem ogólnych zasad prawa państwowego w zakresie szkół policyjnych. Część ogólna, Warszawa, 1922, Hoesick, str. 182.

Wisłocki Guckler Władysław, radca policji lwowskiej, O uzdrowieniu administracji w Polsce, Lwów, 1921, str. 39.

Allix Edgard, Traité élémentaire de la science des finances et de la législation financière, Paris, 1921, str. 967, fr. 33.

Attal Elie, Le vote politique des femmes en Angleterre, Paris, 1921, fr. 12.

Benoit Eugène, La législation sur les accidents du travail, Paris, 1921, fr. 5.

Bonnard Roger, Les finances locales et la réforme des impôts nouveaux, Paris, 1921, Giard, fr. 4.

Capitant et Cuche, Cours de législation industrielle, Paris, 1921, fr. 22.

Esmein A., Eléments de Droit constitutionnel français et comparé, 7 éd., revue par H. Nezard, 2 vol., 1921, fr. 40.

Garner James W., Idées et institutions politiques américaines, conférence du cercle français de l'Université Harvard, 1921, fr. 15.

Ginoulhac, La constitution de la République socialiste fédérative des Soviets de Russie, Montpelier, 1920.
Guilhot Ch., Le Manuel de Droit fiscal, Paris, 1921, fr. 30.
Haas L., Les impôts en France: Impôts anciens, impôts nouveaux, 2 éd., 1921, fr. 12.
Jèze Gaston, Cours de droit public (licence), Paris, 1921, Giard, fr. 25. (I L' acte juridique, II Le service public, III Le fonctionnement des services publics. Théories générales).
Jèze Gaston, Cours de science et de législation financières, 1921, fr. 30.
Jousselin D., L' excès de pouvoir en matière de cultes devant la jurisprudence, Paris, 1921, str. 83.
Labry Raoul, Une législation communiste, Recueil des lois, décrets, arrêtés principaux du gouvernement bolcheviste, Paris, 1920, Payot, str. 590.
Lambert Edouard, Le Gouvernement des juges et la lutte contre la législation sociale aux Etats-Unis, L'expérience américaine du contrôle judiciaire de la constitution des lois, Paris, 1921, Giard, fr. 12.
Moreau Félix, Précis élémentaire de droit constitutionnel (organisation des pouvoirs publics et libertés politiques), 9 éd., Bordeaux, 1920, str. 301.
Pelloutier F., Histoire des Bourses du Travail. Origine, Institution, Avenir, 1921, fr. 7.
Priou J., L' organisation politique et économique du territoire de la Sarre, 1921, fr. 20.
Redslob Robert., La constitution prussienne, Paris, 1921, Giard, 3 fr. 50.
Simon G., La législation ouvrière de la république polonaise, 1921, c. 90.
Trasbot André, L' acte d' administration en Droit privé français, Paris, 1921, fr. 10.
Vexler, De l'obligation de ratifier les traités régulièrement conclus. Paris, 1921.
Vichniac Marc, La protection des droits des minorités dans les traités internationaux de 1919—1920, Paris, 1921, str. 77.
Vincent Georges, L' impôt sur le chiffre d' affaires, Traité théorique et pratique, Paris, 1921, fr. 10.

Anderson G., British administrations in India, 2 ed., London, 1921.
Andrews Matthew Page, American history and government, Philadelphia, 1921, str. 528.
Belloc Hillaire, The house of commons and monarchy, London, 1921, str. 188.
Brockway Fenner, India and its government, 1921.
Cole G. D. H., The Future of local government, 1921.
Corvin Edward, The Constitution and what it means To-day, London, 1920, str. 116.
Dennetriadi Stephen, A Reform for the civil service, 1920, str. 91
Emery G. F., Executors and Administrators, Their functions and liabilities, London, 1921, str. 131.
Gilchrist R. N., Principles of political science, 1921, str. 799.
Graper Elmer D., American Police administration. A handbook on Police organisation and methods of administration in America cities, 1921, str. 357.
Hall Arnold Bonnett, Popular Government, An inquiry into the nature and methods of representative government, 1921, str. 296.
J. o., The administration of Ireland, 1920, str. 468.

James Herman G., Local Government in the United States, New-York, 1921.
Keith Arthur, War government of the british Dominions, Oxford, 1921.
Knibbs G. H., Official year book of the commonwealth of Australia, Melbourne, 1921, str. 1182.
Lodge Henri Cabot, The Senate of the United States, 1921, str. 248.
Morse A. D., Parties and party leaders, New-York, 1921.
Reed Alfred Zantzinger, Training for the public profession of the law. Historical development and principal contemporary problems of legal education in the United States, with some account of conditions in England and Canada, New-York, 1921, str. 498.
Scott James Brown, Autonomy and federation within the empire: the British self-governing dominions, Washington, 1921, str. 352.
Seager J. Renwick, Parliamentary elections under the reform act 1918. As amended by later legislation, 2 ed., revised and brought up to date, 1921, str. 126.
Slesser Henry, The law relating to Trade Unions. For lectures delivered for the Council of Legal Education, 1920.
Texts illustrating the constitution of the Supreme Court of the United States and the Permanent Court of international justice. With an introduction by Hugh L. Bellot, 1921, str. 64.
Wheaton Carl Crumbie, Cases on federal court procedure; together with judicial code, equity rules, forms and questionnaire, Chicago, 1921, str. 758.

Bornhak Conrad, Die Verfassungsgesetze des Deutschen Reiches, 2 Aufl., 1921, München, Schweitzer, mar. 9.
Grumbkow Waldemar, Die Geschichte der Kommunalaufsicht in Preussen, Berlin, 1921, Heymann, mar. 20.
Handwörterbuch der Staatswissenschaften, 4 Aufl., 1921, Jena, Fischer, I fg. 1
Koellreutter Otto, Das parlamentarische System in den deutschen Landesverfassungen, Tübingen, 1921, Mohr, mar. 4,50.
Meissner Otto, Das neue Staatsrecht des Reiches und seiner Länder, Berlin, 1921, Hobbing.
Rukser U. D., Die Rechtsstellung der Deutschen in Polen, Berlin. 1921, mar. 36.
Schreider Alexander, Das Rätesystem. Die föderative Räterepublik. Verfassungs-Entwurf und Denkschrift, Berlin, 1921, Skythen, str. 126.
Woltzendorff Kurt Prof. Dr., Geist des Staatsrecht, 1921.

2. Prawo karne.

Beling Ernst Prof. Dr. Grundzüge des Strafrechts, Tübingen: I. C. B. Mohr. 1920, str. 131, wydanie szóste i siódme.

Autor zaznacza w przedmowie, że praca powyższa jest zarysem samego jeno prawa karnego (niemieckiego), a nie uwzględnia nauk pomocniczych, jak np. antropologji kryminalnej, socjologji kryminalnej i t. d. Po krótkim wstępie zawierającym zasadnicze pojęcia kary i prawa karnego, rozbiera autor w pierwszym rozdziale pod tytułem „marterjalne prawo karne" tak zw. część ogólną prawa karnego. Charakterystycznem jest, że przed skończeniem tej części, a mianowicie przed przedstawie-

niem formy przestępstwa pod względem przedmiotowym, tj. nauki o usiłowaniu, i pod względem podmiotowym, tj. nauki o udziale w przestępstwie (t. zw. powody rozszerzenia karygodności — Strafausdehnungsgründe) zamieszcza autor (po powodach umorzenia kary) część szczególną, tj. przedstawia poszczególne rodzaje przestępstw według u. k. niem. Tego rodzaju metodę układu materjału usprawiedliwia autor tem, że dla lepszego zrozumienia nauki o usiłowaniu i o uczestnictwie konieczne jest zaczerpnięcie przykładów z części szczególnej, natomiast zrozumienie części szczególnej nie jest uzależnione od uprzedniego zaznajomienia się z tymi formami przestępstwa.

Tego rodzaju rozrywanie części ogólnej i wstawianie w nią części szczególnej nie uważam za celowe; skutkiem tego bowiem zupełnie niepotrzebnie wprowadza się bezład w systematyczne ugrupowanie poszczególnych materyj. Słuszniejszą wydaje mi się raczej metoda tych autorów, którzy (jak np. Doerr) przytaczają w części ogólnej systemu te paragrafy ustaw karnych, które się odnoszą do danej kwestji lub też naprowadzają odpowiednie przykłady z części szczególnej.

Zaznaczyć również należy, że naukę o karze, wbrew ogólnie przyjętemu systemowi, zamieszcza autor przed nauką o przestępstwie. Wychodzi on bowiem z tego założenia, że w karze wyraża się praktyczne znaczenie przestępstwa; po zaznajomieniu się więc z karą poświęci się większą uwagę pojęciu odnośnego przestępstwa, aniżeliby się to uczyniło, nie wiedząc jeszcze jakie pociąga ono za sobą skutki.

Również i tej myśli nie uważam za szczęśliwą. Nie sądzę bowiem, by większe lub mniejsze zainteresowanie się stanem faktycznym przestępstwa było uzależnione od tego, czy za dany czyn zagraża np. kara aresztu, czy też więzienia. O tem rozstrzygają inne czynniki.

Rozdział drugi poświęca autor postanowieniom prawnym dotyczącym zastosowania prawa karnego (Strafanwendungsrecht), tj. normującym, które prawo karne ma być stosowane w wypadku, gdy konkuruje ze sobą kilka ustaw (np. prawo k. niem. i zagraniczne). — W dodatku mówi autor o skutkach przestępstwa, nie mających charakteru kary (jak np. nawiązka w wypadkach §§ 188, 231 niem. u. k.), o przestępstwach ściganych na wniosek i z upoważnienia, o wydaniu przestępcy, a wreszcie przedstawia w kilku zdaniach historję prawa karnego.

Na zakończenie podaje wskazówki mające służyć do opracowania zagadnień prawno karnych.

Książka, o której tu mowa, opracowana na podstawie obowiązującej dziś ustawy karnej niemieckiej, przeznaczoną jest dla użytku

młodzieży akademickiej. Część ogólna jest streszczeniem dzieła Belinga p. t. Die Lehre von Verbrechen (1906). Podręcznikiem naukowym nie można jej nazwać, albowiem zawiera jedynie szkielet opracowanego materjału. Jest to raczej repetytorjum wykładów autora. Korzyść może przynieść tylko temu, kto już uprzednio zapoznał się z całokształtem przedmiotu, wszelako o większem zainteresowaniu się tą pracą świadczy siódme z rzędu wydanie.

Prof. Dr. Glaser (Lublin).

Doerr Friedrich Prof. Dr., Deutsches Strafrecht, I. Allgemeiner Teil, Berlin, Stuttgart, Leipzig. W. Kohlhammer, 1920, str. 132.

W pracy tej streszcza autor swe wykłady prawa karnego (części ogólnej) wygłoszone na Uniwersytecie w Monachjum.

Po krótkim wstępie mówi autor w pierwszym rozdziale o ustawie karnej, w drugim zamieszcza naukę o przestępstwie, a w trzecim o karze.

Zarys opracowany na podstawie ustawy karnej niem. z r. 1871, uwzględnia najważniejsze kwestje wchodzące w zakres ogólnej części systemu oraz najnowsze kierunki w nauce pr. karnego.

Prof. Dr. Glaser (Lublin).

Makowski W., Kodeks karny obwiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego. Tom I i II, Warszawa. 1921, Instytut wydawniczy „Bibljoteki polskiej".

Mogilnicki A i Rappaport St., Tezy z orzeczeń Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej od 1 września 1917 r. do 17 marca 1921 r., stanowiących wykładnię Ustaw karnych tymczasowo obowiązujących na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, tom I, Warszawa, 1921, mar. 288.

Mogilnicki A. i Rappaport St., Tezy do ustawy postępowania karnego, Warszawa, 1921, mar. 324.

Tagancew N., Kodeks karny z 2 marca 1903 r., I. Zasady ogólne, tłum. sędzia J. Dąbrowo i sędzia śledczy R. Lobman. Warszawa, 1921, mark 1480.

Ustawa postępowania karnego, opracowali A. Mogilnicki i E. St. Rappaport, Warszawa, 1921, mar. 60.

Annales de medicine légale, de criminologie et de police scientifique publ., sous la dir. de V. Balthazar et E. Martini. Parait tous les deux mois, Paris, 1921, Baillière, fr. 28.

Galin L., Justice et système pénal de la Russie révolutionnaire de l' origine au début de 1920, Paris, 1921, str. 120.

Travers M., Le Droit pénal international et sa mise en oeuvre en temps de paix et en temps de guerre, 1921, fr. 30.

Vidal G., Cours de droit criminel et de science pénitentiaire, 1921, fr. 30.

Bolton Albert D., The criminal injuries (Ireland) acts 1919 and 1920. Edited with notes of cases decided under each section etc., Dublin, 1921, str. 22.

Cook William, Insanity and mental deficiency in relation to legal responsàbility. A study in psychological jurisprudence, 1921, str. 192.
Grundy Claude H., A selection of leading cases in the criminal law. With notes. 5 ed., 1921, str. 571.
Irwing H. B., Last studies in criminology, 1921, str. 655.
Ruggles-Brise Evelyn, The english prison system, 1921, str. 275.
Zoline E. N., Federal criminal law and procedure, 3 vols., Boston, 1920.

Guarino N., Il concetto di colpa penale secondo gli ultimi studi, Nicosia, 1921.
Manci F., Studi di sociologia penale (Il principio della normalità. I recidivi e l'idoneità della pena, Delinquenza di classe, Tossici e tossicomani), Messina, 1920, lir. 6.
Manzini V., Trattato di diritto penale italiano, Torino, 1920, sec. ed., vol. 4.
Mastrolilli Angelis, La revisione della nostra legislazione penale. Roma, 1920.
Mortara L., Comento di codice di procedura penale, Torino, 1921.
Murri T., Le carceri e le leggi penali, Prefazione di Tr. Tagliaferri, Milano, 1920.

Berühmte Kriminalfälle, Hrsg. von Dr. Max Hendheim, Leipzig, 1921, Reclam.
Bendix Ludwig, Die Neuordnung des Strafverfahrens, Gegenvorschläge zu den 3 Regierungsvorlagen von 1920, Leipzig, 1921, str. 419.
Binding Karl, Die Normen und ihre Uebertretung, 4 Band: Die Fahrlässigkeit, 2 Abteilung (Schlussband), 1921, str. 309—681.
Binding Karl und Hoche Alfred Prof. Dr., Die Freigabe der Vernichtung lebensunwerten Lebens. Leipzig, 1920, str. 62.
Dalke Albert Dr.., Strafrecht und Strafprozess, Eine Sammlung der wichtigsten das Strafrecht und das Strafverfahren betr. Gesetze, 15 Aufl., Berlin, 1921, str. 997.
Daude Paul Dr., Die Strafprozessordnung für das Deutsche Reich vom 1877, und das Gerichtsverfahrungsgesetz vom 1877, 1898, 1905, 1909 und 1921. Mit den Entscheidungen des Reichsgerichts. 10 Aufl., Berlin, 1921, str. 479.
Daude Paul Dr., Das Strafgesetzbuch für das Deutsche Reich vom 1871. Mit den Entscheidungen des Reichsgerichts, 14 Aufl., Berlin, 1921, str. 551.
Doer, Deutsches Strafrecht. I. Allgemeiner Teil, str. 132. II. Besonderer Teil, str. 56, Berlin, 1920.
Echterhoff Th., Polizeihandbuch, begründet von F. Ketzlaff, neubearbeitet, Lübeck, 1921, mar. 50.
Engelhard Herbert, Die Ehre als Rechtsgut im Strafrecht, Leipzig, 1921, str. 212.
Entwürfe zu einem Deutschen Strafgesetzbuch, veröffentlicht auf Anordnung des Reichs-Justitzministerium. Erster Teil: Entwurf der Strafrechtskommission (1913). Zweiter Teil: Entwurf von 1919. Dritter Teil: Denkschrift zu dem Entwurf von 1919. München, 1921, str. 100 — 94 — 378.
Friedendorff Herrmann, Einführungen in Strafgesetzbuch und Strafprozessordnung für Polizeibeamte, Berlin, 1921, str. 136.
Gerland H. B., Kritische Bemerkungen zum allgemeinen Teil des Strafgesetzentwurfes 1919, Tübingen, 1921, Mohr.

Gross Hans Dr., Die Erforschung des Sachverhalts strafbarer Handlungen. Ein Leitfaden für Beamte der Polizei- und Sicherheitsdienstes, 6 Aufl., mit zahlr. Abb. im Text, Leipzig, 1921, str. 232.
Guckenheimer Eduard Dr., Der Begriff der ehrlosen Gesinnung im Strafrecht. Ein Beitrag zur strafrechtlichen Beurteilung politischer Verbrecher, Hamburg, 1921, str. 112.
Juliusberger Fritz, Steuerstrafrecht und Steuerstrafverfahren, Berlin, 1921.
Justitzwesen der Sowjetrepublik (Gesetz und Verordnungen). Sammlung der Quellen zum Studium des Bolschewismus, Berlin, 1920, str. 56.
Kitzinger Friedrich Prof. Dr., Das Reichsgesetz über die Presse, Tübingen. 1920, str. 220, Mohr.
Klusmann W., Die Polizeiaufsicht im heutigen und zukünftigen Recht, 1920.
Kochs, Chantage. Essen, 1920.
Kohlrausch Eduard Dr., Strafprozessordnung und Gerichtsverfassungsgesetz, nebst den Entschädigungsgesetzen, dem Gesetz betr. Verfolgung von Kriegsverbrechen und der Wuchergerichtsverordnung. Textausgabe, 18 Aufl., Berlin, 1921, mar. 24.
Liszt Prof. Dr., Strafrechtsfälle zum akademischen Gebrauch, 12 durchgearb. Aufl., 1920.
Neuda Max u. Schmelz Leo, Berühmte Verteidigungsreden 1860—1898, Wien, 1921, Manz, str. 588.
Polzer Wilh., Prakt. Leitfaden für kriminalist. Tatbestandsaufnahmen. 3 Aufl., München, 1921.
Reichsgerichts-Entscheidungen in kurzen Auszügen. Leipzig, 1921.
Sächsisches Forst- und Feldstrafgesetz vom 26 Februar 1909, Leipzig, 1921, str. 167.
Sauer Wilhelm Prof., Grundlagen des Strafrechts nebst Umriss einer Rechts- und Sozialphilosophie, Leipzig, 1921, str. 685.
Schmidt Eberhard Dr., Fiskalat und Strafprozess. Archivalische Studien zur Geschichte der Behördenorganisation und des Strafprozessrechtes in Brandenburg-Preussen, München, 1921, str. 223.
Schwarz, Strafrecht, Strafprozessrecht. Ein Hilfsbuch für junge Juristen, 10 u. 11 Aufl., 1920, str. 311.
Schwegler Ernst Walter, Das eidgenössische Zollstrafrecht, Schmuggel insbesondere, Zürich, 1921, str. 110.
Straprozessordnung für das Deutsche Reich nebst d. wichtigsten Ergänzungsgesetzen, hrsg. von Karl Panier, 21 Aufl., 1921. str. 239, Reclam.
Strafverschärfungsgesetz gegen Schleichhandel, Preistreiberei nud verbotene Ausführung lebenswichtiger Gegenstände vom 18. Dezember 1920, Leipzig, 1921, str. 67.

3. Prawo cywilne i handlowe.

Kraus Alfred Dr. radca Prokuratorji Generalnej w Krakowie. Prawa ksiąg gruntowych w b. zaborze pruskim, Kraków, 1921, Czernecki, str. 163.

Dzieło to pragnie przedstawić całokształt prawa ksiąg gruntowych formalnego i materjalnego, panującego w b. dzielnicy pruskiej, informować o tych przepisach prawnika polskiego i dać orjentację dalszą czytelnikowi, któryby chciał pogłębiać poszczególne

kwestje. Jest ono bardzo dobrym zarysem, lecz nie może być jego zadaniem zastąpić znakomite i obszerne specjalne dzieła i komentarze niemieckie, z których czerpał autor i na których się wzorował. Powitać je należy z całem uznaniem jako pierwszą pracę polską na tem polu, z uznaniem zaś witać je należy dla autora tem większem, że autor jest prawnikiem b. zaboru austrjackiego. Dla prawników, wykształconych na prawie niemieckiem i znających je z praktyki, znaczenie ma książka p. Dr. Krausa w pierwszym rzędzie językowe i niewątpliwie przyczyni się do szybszego ujednostajnienia terminologji polskiej na tem polu w dzielnicy naszej, która skazana za czasów niemieckich na język niemiecki jako wyłącznie urzędowy, nie zdołała ustalić jeszcze jednolitej terminologji polskiej. Nie wszędzie jednak uważam tłomaczenie autora za szczęśliwe. Jakkolwiek autor słusznie wskazuje na to, że chodzi o prawa ksiąg gruntowych i, że wyrażenie prawa hipotecznego jest nieścisłe, nazywa jednak ustawę samą „Reichsgrundbuchordnung" ustawą hipoteczną zamiast „ustawą o księgach gruntowych", której to nazwy używamy w praktyce naszej i której też używa senat przy sądzie apelacyjnym w Poznaniu, będący najwyższą instancją w sądownictwie dobrej woli. Nie mogę się też godzić na to, żeby „subjektiv-dingliche Rechte", tłomaczyć ma prawo „osobisto-rzeczowe", słusznem raczej, zdaniem moim, jest jedynie tłomaczenie „prawa podmiotowo-rzeczowe." Przy prawach osobisto-rzeczowych podmiotem jest osoba i z jej ubytkiem prawo gaśnie, jak „beschränkte persönliche Dienstbarkeit" w § 1090 n. kod. cyw., prawo osobiste przedkupu § 1094 ust. 1. ciężary realne podmiotowo-osobiste § 1105 ust. 1. Natomiast przy prawie podmiotowo-rzeczowem podmiotem jest grunt a każdorazowy właściciel li tylko wykonawcą tego prawa bez względu na to, czy jest osobą fizyczną czy też prawniczą i bez względu na płeć i wiek. Prawo istnieje, póki grunt istnieje. Prawo podmiotowo-rzeczowe jest nierozłączne od gruntu, któremu przysługuje, natomiast osobisto-rzeczowe nie może być złączone z gruntem (zob. §§ 1110 i 1111 kodeksu cywilnego.) Wobec obszernego zadania, jakie autor sobie wykreślił, mianowicie gdy rozważymy trudności obecne komunikacyjne i okoliczność, że praca autora jest pierwszą w tej dziedzinie pracą polską, autor zaś sam zna prawo niemieckie z teorji a nie z praktyki, usterki były nieuniknione i wybaczyć należy, jeżeli niejeden ustęp, jak n. p. o zgodzie rzeczowej i ocena stanowiska sędziego gruntowego dostał szatę zbyt teoretyczną i formalistyczną. Momenty te nie ujmują jednak wartości samej pracy.

Obrót nieruchomościami ograniczony jest w naszej dzielnicy nietylko przez rozporządzenie Naczelnej Rady Ludowej z dnia 25 nie 26 czerwca 1919 r. i ustawę o nabywaniu nieruchomości przez obcokrajowców, lecz także przez przepisy inne, mianowicie art. 7

ustawy wykonawczej do kodeksu cywilnego, dalej przez przepis w ustawach o zarządzie majątków kościelnych z 20/6. 1875 7/6. 1876 i rozporządzenie z 30/1. 1893, w ordynacji miejskiej i wiejskiej, w ustawie o włościach rentowych. Natomiast niema zastosowania u nas podane przez autora rozporządzenie Rady Ministra z dnia 1. września 1919 r., ponieważ nie było ono u nas publikowane a publikacje w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej obowiązują u nas dopiero od 1. lipca 1920 r. Rozp. min. z dnia 17. V. 1920 r. Dz. U. N. 87 str. 815. Słusznie dlatego ustawa uzgadniająca ustawodawstwo polskie z ustawami naszej dzielnicy z dnia 23. czerwca 1921 r. Dz. U. N. 75 poz. 511, nie wymienia rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1. września 1919 r. Trafnie autor, chociaż tylko zbyt krótko w uwadze upatruje w rozporządzeniu Naczelnej Rady Ludowej z dnia 25. czerwca 1919 r. ograniczenie w obrocie, które krępuje właściciela w rozporządzaniu nieruchomością wogóle, a więc już przy kontraktach obligatorycznych, a nie dopiero przy samem przewłaszczeniu, jak to niektóre sądy nasze wbrew zadaniu i celowi ustawy mylnie przyjmują, o czem obszerniej pisze w wydawnictwie warszawskim „Orzecznictwo Sądów Polskich".

Wspominając przy dziedzicznym prawie budowy o ustawie z dnia 15. stycznia 1919 r. powinien był autor nadmienić, że ustawa ta obowiązuje dotąd tylko w tych częściach dzielnicy naszej, które leżą poza b. linją demarkacyjną, nie zaś w obrębie tejże. Naczelna Rada Ludowa a z nią władze nasze nie uznawają w obrębie dawnej linji demarkacyjnej żadnych praw pruskich odnośnie niemieckich, które wydane zostały po 8 stycznia 1919 r. (zob. komunikat Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej w Tygodniku Urzędowym z dnia 4. sierpnia 1919 r.) Że autor nie wspomina jeszcze o nowem rozporządzeniu ministerjalnem z dnia 21. czerwca 1921 r., wydrukowanem w nr. 23 Tygodnika Urzędowego Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej z roku 1921 poz. 149, które odłączyło od właściwości Głównego Urzędu Ziemskiego posiadłości miejskie oraz posiadłości fabryczne, przekazując je komisjom magistrackim odnośnie powiatowym, a przy fabrykach wartości wyżej niż 5 miljonów marek Wojewodzie, i które, czego niema w rozporządzeniu z dnia 25. czerwca 1919 r., dopuszcza odwołanie od decyzji I instancji do Wojewody jest rzeczą naturalną, bo rozporządzenie to obowiązywać zaczęło dopiero po wydrukowaniu książki. Natomiast nie powinno było ujść uwadze szanownego autora, obowiązujące dotąd u nas prawo pruskie z dnia 13. maja 1918 r. wedle którego przewłaszczenie nieruchomości oraz ustanawianie i przelewanie dziedzicznego prawa budowy przekazane zostało także właściwości notarjuszy. Prawo to u nas od roku 1918 jest w użyciu i tak się przyjęło, że przewłaszczenia przed sędzią gruntowym należą do rzadkości. Nie powinien też był autor, gdy na str. 4. wspomina o bogatej literaturze

niemieckiej pominąć zajmującego naczelne między komentarzami do ustawy o księgach gruntowych miejsce, komentarza Guetego. W § 11 zaś, w którym mowa o urządzeniu ksiąg gruntowych, należało słów kilka poświęcić art. 15—33 rozporządzenia królewskiego z 13 listopada 1899 r. Artykuły te, a mianowicie art. 20 w rozprowadzeniu § 91 ustawy o księgach gruntowych przepisują, kto może być zapisanym jako właściciel gruntu i co dostawić należy, żeby uzyskać wpis do księgi gruntowej i tem samem otwarcie osobnej karty gruntowej dla gruntu dotąd niezapisanego w księdze gruntowej. Słusznie autor poruszył w § 52, w którym bardzo pięknie opracował dalsze zażalenie pytanie, jakie stanowisko judykatura zajmie wobec § 79 ustęp II ustawy o księgach gruntowych, czy mianowicie uzna konieczność przekładania zażalenia dalszego Sądowi Najwyższemu, także w razie konfliktu swego zapatrywania z orzeczeniem innego sądu nadziemiańskiego wzgl. sądu rzeszy, zapadłem przed odłączeniem b. dzielnicy pruskiej, czy też przyjmie konieczność tę tylko w razie konfliktu z orzeczeniem wydanem przez Sąd Najwyższy w Warszawie. Pytanie te rozstrzyga autor, jeżeli go dobrze rozumiem w ten sposób, że sąd apelacyjny w Poznaniu, który jest najwyższą instancją dla b. dzielnicy pruskiej, tak samo, jak dawniej „Kammergericht" berliński, odstąpić ma prawo jedynie od w ł a s n y c h swych orzeczeń, nie zaś od orzeczeń dawniejszego „Kammergerichtu" lub sądu rzeszy, które w naszej dzielnicy przed przewrotem politycznym były miarodajne. Na zapatrywanie to najzupełniej się godzę. Słuszność jego wynika stąd, że orzeczenia te przez dziesiątki lat ustaliły zasady w zastosowaniu prawa i dlatego miarodajnym się stały dla obrotu. Sądy nasze bez poważnych racyj ze względu na pewność obrotu od tych zasad odstępować nie powinny i bez potrzeby tworzyć nową judykaturę. Dlatego uważam za konieczne przekładanie wszelkich spraw, w których sąd apelacyjny w Poznaniu odstąpić chce od zasad „Kammergerichtu" albo sądu rzeszy Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia. Sąd nasz apelacyjny innego jednak zdaje się być zdania. Nie mogę się z autorem, jakkolwiek zapatrywanie jego podziela nasz sąd apelacyjny, zgodzić w tem, że badanie obligatorycznej umowy, będącej podstawą wniosku o wpis prawa rzeczowego nie jest zadaniem sądu hipotecznego i że sędzia hipoteczny może badać wnioski wpisu tylko w kierunku formalnym. (str. 44.) Mylne to zapatrywanie jest wynikiem zbyt teoretycznego i formalistycznego pojmowania tak zwanej zgody rzeczowej oraz wniosku o wpis. Tak zwana zgoda rzeczowa istnieje wprawdzie w teorji przy wszystkich prawach rzeczowych, w praktyce jednakże formalnie zachodzi jedynie przy przewłaszczeniu czyli powzdaniu. Ale i tutaj doznała już zasadniczego wyłomu w ustawie z dnia 15. stycznia 1919 r. o dziedzicznym prawie budowy, która

obowiązuje wprawdzie tylko poza b. linją demarkacyjną, lecz niezadługo obowiązywać będzie w całej dzielnicy, bo nowa ta ustawa dla nowych uprawnień dziedzicznego prawa budowy uchyla konieczność przewłaszczenia i kontentuje się zwykłym wnioskiem o wpis w formie legalizowanej. O ile zaś zgoda rzeczowa przy przewłaszczeniu jest konieczna, to, wystarcza zupełnie zgodne przewłaszczającego i nabywającego oświadczenie przed sędzią właściwym lub notarjuszem bez żadnej innej formalności. Niepotrzebny nawet jest protokuł, jak w umowie obligatorycznej ze względu na § 313 a nie 373 k. c. jak jest skutkiem błędu drukarskiego na str. 110 jest powiedziane (zob. wyrok sądu rzeszy wydrukowany w „Juristische Wochenschrift" za rok 1920. str. 1029, gdzie sąd rzeszy uznał wpis dokonany na mocy protokułu nieważnego z formalnych względów, za zupełnie ważny, ponieważ przewłaszczenie nie wymaga żadnej specjalnej formy. Poza przewłaszczeniem zgoda rzeczowa w praktyce wcale nie występuje, ponieważ mieści się ona tak samo jak wnioski formalne zwykle w dokumentach obligatorycznych, na których wnioski o wpis się opierają. Słusznie dlatego orzecznictwo i nauka niemiecka nakładają w przeciwieństwie do autora i do senatu naszego sądu apelacyjnego na sędziego ksiąg gruntowych obowiązek badania obligatorycznych umów, o ile stanowią podstawę dla wniosków i nakładają na niego wręcz obowiązek rozstrzygania wątpliwych kwestyj, a nie pozwalają mu odsyłać kwestyj wątpliwych, jak to czyni nasz senat do sędziego procesowego (zob. Kammergericht O. L. G. tom V. str. 190 Guete uwaga 101 w uwagach przedwstępnych do drugiego oddziału ustawy o księgach gruntowych.) Dzięki jedynie temu stanowisku orzecznictwa nauki niemieckiej judykatura stała się tak znamienitym źródłem dla nauki prawa rzeczowego materjalnego i formalnego ksiąg gruntowych, że autor nazywa ją na str. 4 słusznie niesłychanie ważnem źródłem. A ileż to procesów uniknięto skutkiem takiej z potrzebami życia się liczącej praktyki!

Do tych ogólniejszych kilka drobniejszych uwag.

Nieściśle autor na stronie 19. powiada, że o wykluczeniu urzędników ksiąg gruntowych rozstrzygają ustawy krajowe; decydują one tylko o tyle, o ile w ustawach rzeszy kwestja ta nie jest uregulowaną. Jest ona zaś uregulowaną w § 6, 7, 170, 171, 172 ustawy o sądownictwie dobrej woli. O ile te przepisy nie wystarczą wchodzi jeszcze w rachubę art. 2. pruskiego prawa o sądownictwie dobrej woli. O ile n i e chodzi o obronę w p i s u to akty, jakie przyjmuje sędzia ustawowo wykluczony są nieważne. (Obernek w wydaniu IV, tom I. § 30 str. 183). Prawa podmiotowo-rzeczowe mogą być uwidocznione na wniosek także w księdze gruntowej uprawnionego gruntu tylko wtedy, gdy są równocześnie przedmiotoworzeczowemi, jak np. służebność, zob. Guete uwag. 3. § 8 ustawy

o księgach gruntowych. Natomiast nie może być uwidocznionem prawo, które nie jest równocześnie prawem przedmiotowo-rzeczowem, jak patronat. Hipoteka zapewniająca nie gaśnie z chwilą gaśnięcia wierzytelności osobistej, na której zapewnienie służy. Zamienia ona się raczej na hipotekę właściciela. Przy hipotece obiegowej zaś wierzytelność osobista nie jest nawet koniecznym warunkiem powstania hipoteki, bo hipoteka powstaje dla właściciela chociaż osobista wierzytelność nie powstała. Nieściśle autor na stronie 32 powiada, że w razie rozwiązania osoby prawniczej ex lege to jest bez wpisu powołane osoby nabywają majątek rozwiązanej osoby prawniczej. Skutek taki przewidziany jest tylko w § 46 kodeksu cywilnego, jeżeli fiskus jest tą osobą uprawnioną, natomiast inne osoby uprawnione zyskują tylko roszczenie, żeby im majątek był przekazany (zob. Kammergericht Johow 25 A 129 Planck uwaga 1 do § 45 kod|eksu cywilnego, Komentarz radców sądu rzeszy uwaga 2 do § 45 oraz Obernek wydan. 4 § 72 na końcu str. 584) Szczegół ten uszedł widocznie uwadze szanownego autora, jakkolwiek przy wyliczaniu szedł za Obernekiem str. 349, nast. tom I, gdzie Obernek cytuje pod e § 45 k. c. bez tego ograniczenia, a podaje je dopiero na stronie 584. Wolno wprawdzie odwoływać zgodę rzeczową, póki się nie stało zadosyć wymogom wiążącym, przecież w praktyce prawo do odwołania jest iluzorycznem, jeżeli umowa obligatoryczna jest ważną, a jest ona, o ile się nie rozchodzi o obowiązek przelania własności gruntu, zupełnie nieformalną i dlatego zawsze wiązać będzie interesantów. Niewątpliwie niedozwolonem jest przewłaszczenie pod warunkiem. Lecz chodzi tu o warunki umowne (rechtsgeschäftliche Bedingung), natomiast nie podpadają pod ten zakaz warunki prawne (Rechtsbedingungen). Można zatem udzielić przewłaszczenia z zastrzeżeniem, że je zatwierdzi właściciel, albo że je zatwierdzi sąd opiekuńczy (zob. Guete uwaga 39 do § 20 ustawy o księgach gruntowych i podana tamże judykatura.) O długach gruntowych na okaziciela wspomina nie § 1192 lecz § 1195. Do zapisu hipotek na okaziciela wedle § 795 kodeksu cywilnego, o czem autor nie wspomina, potrzebne jest zezwolenie władz państwowych. Kwestja ta dawniej sporna po rozstrzygnięciu sądu rzeszy w tomie 59. na stronie 387 zdecydowaną została w tym sensie, że trzeba sędziemu przed wpisem udowodnić, że władze państwowe zezwolenia udzieliły. (zob. Guete uw. 7 do § 43 ustawy o księgach gruntowych.) Dla dziedzicznego prawa budowy (str. 59) ustanawia się osobną księgę gruntową z urzędu tylko w myśl § 14 ustawy z dnia 15. stycznia 1919 r. która jednak dotąd nie obowiązuje w obrębie dawniejszej linji demarkacyjnej. Tam, gdzie ona nie obowiązuje, § 7 ustawy o księgach gruntowych przepisuje zakładanie nowych ksiąg tylko na wniosek, a z urzędu jedynie, gdy prawo ma być sprzedane lub obciążone. Ustępstwa sa-

mego prawa pierwszeństwa (str. 70) nie można odróżniać, bo prawem pierwszeństwa jako takiem nie można dysponować bez pretensji, której jest przyznana. Ustępstwo samego prawa pierwszeństwa jest niedozwolone (Komentarz radców sądu rzeszy uw. 2 ust. 2 § 880.) Zbędnym wniosek o wpis jest wedle § 26 ustawy o księgach gruntowych także przy cesji, która zastępuje zezwolenie na wpis. Kwestja sporna, o której autor mówi na stronie 57, czy pośrednio interesowani np. późniejszy wierzyciel realny jest legitymowany do wniosku o wykreślenie hipoteki przed nim stojącej, rozstrzygnięta jest przez sąd rzeszy tom 73 strona 52, w tym sensie, że wierzyciel późniejszy realny ma prawo do wniosku o wykreślenie tylko, o ile mu takowe przysługuje materjalnie, a niema przeszkody z istnienia hipoteki właściciela. Przy zastrzeżeniu prawa pierwszeństwa zalecało się zaznaczyć jeszcze, że zastrzeżenie nie gaśnie przez wykreślenie prawa zastrzeżonego, jeżeli zastrzeżenie nie było ograniczone do prawa wykreślonego właścicielowi; wolno wtedy po wykreśleniu na nowo korzystać z prawa pierwszeństwa (Kammergericht Johow tom 40 str. 244.).

Gasną na mocy przedawnienia mimo zapisu w księdze gruntowej także służebności w wypadkach § 1028 k. c.

Przy bardzo pięknie opracowanym rozdziale o sprzeciwach, wypadało bliżej oznaczyć, co autor rozumie przez wpisy konstytutywne. Z chwilą wpisu, prawo rzeczowe, wymagające do swego powstania wpisu, staje się rzeczowem i sprzeciw przeciwko niemu jest możliwy. Póki nie powstało, samo się przez się rozumie, sprzeciw w myśl § 894 jest niemożliwy. Zbytecznem też jest wpis w wypadkach § 22 ust. o księgach gruntowych, bo gdzie możliwy jest wpis sam, tam już środka zabezpieczającego nie potrzeba. Wzgląd na praktyczny użytek wymagał zdaniem moim, żeby autor był wspomniał, jak wyglądać powinien sprzeciw, a więc, że winien mieścić w sobie osobę uprawnioną, podać przeciw komu jest skierowany, o jakie sprostowanie chodzi i jakie prawo ma być zabezpieczone, inaczej sprzeciw jest nieważny i musi być z urzędu skreślony (§ 54 ustawy o księgach gruntowych Kammergericht w O. L. G. 8 str. 109.).

Mówiąc o zbyteczności przedłożenia listu hipotecznego przy wpisach powinien był autor wspomnieć także o tem, że niepotrzebny jest wpis w wypadkach, gdy chodzi o fałszywie zapewnioną hipotekę np. hipotekę zapisaną z fałszywą sumą oraz przy wpisie zastrzeżonego prawa na mocy zapisanego zastrzeżenia prawa pierwszeństwa (Rangvorbehalt) Kammergericht w O. L. G. 18, str. 242.

Wyjątki w § 42 nie odnoszą się do listu hipotecznego na okaziciela. List ten przedłożony być musi także w wypadkach § 42; jedynie zbyteczny jest, gdy chodzi o zezwolenie udzielone przez

powiernika w myśl 1189 k.c. albo przeciw niemu zapadł wyrok § 43 ustawy o księgach gruntowych.

Gdy sędzia odmówi wnioskowi o wpis sprzeciwu, to dozwolone jest zażalenie w myśl § 71, a sąd zażaleniowy może w drodze tymczasowego dekretu polecić wpis sprzeciwu (Obernek tom I, str. 400). Przy skutkach sprzeciwu trzeba także było wskazać na § 927 kodeksu cywilnego, który wyklucza skuteczność wyroku wywoławczego, jeżeli przed jego wydaniem sprzeciw został zapisany. Słusznie autor wspomina, że przy odstąpieniu prawa, dla którego zapisane jest zastrzeżenie, zastrzeżenie to przechodzi także na nowego nabywcę, lecz to samo trzeba było zaznaczyć także przy sprzeciwie.

Wierzyciel hipoteczny ma wprawdzie (§ 48) obowiązek na żądanie dłużnika wystawić cesję, ale tylko na dłużnika samego, nie zaś na osobę trzecią i nie może dlatego żaden wierzyciel fantować prawa wierzyciela, do cedowania na niego.

Przy cesji zaznaczyć trzeba zawsze, że się odnosi także do procentów, ponieważ możliwą jest osobna cesja co do procentów (wyrok sądu rzeszy tom 74 str. 78 Kammergericht Johow tom 40 A 268.

Przy omawianiu listu wspólnego w § 49 należało jeszcze zrobić dla praktyka ważną wzmiankę, że w liście wspólnym mieścić się nie może list częściowy (zob. Guete uwg. 3 do § 66 ustawy o księgach gruntowych).

Ludwik Cichowicz, (Poznań).

Ustawa o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 Wydał i objaśnił Prof. Dr. Stanisław Wróblewski, 161 stron.

Niewiele zapewno jest ustaw polskich, które niemal bezpośrednio po wydaniu poszczycić się mogą opracowaniem tak gruntownem jak wyżej wymienione prawo o spółdzielniach. Komentarz ten w znakomity sposób przyczyni się do zaznajomienia zainteresowanych spółdzielniami oraz sądy i adwokaturę z nową ustawą. Używalność jego w wszystkich dzielnicach jest zapewniona, ponieważ autor odnosi się w uwagach swoich do ustawodawstwa w b. dzielnicach niemieckiej, austrjackiej i Kongresówce obowiązującego.

Ważniejsze przepisy wykonawcze włączone są do komentarza.

Dr. Jan Sławski, (Poznań).

Grabowski J., Prawo ekonomiczne według nowego kodeksu, Lwów, 1921, mar. 540.

Zoll Fryderyk Prof. Dr., Napoleon — Ustawodawca, Kraków, 1921, str. 16, Krak. Spółka Wydawnicza.

Garazetti Pierre, Des obligations hypothécaires émises par les sociétés, Paris, 1921, fr. 12.

Barthélemy-Reynaud. Le contrat collectif en France, 1921, fr. 12.50
Baudry-Lacantinerie, Précis de Droit civil, Paris, 1921, fr. 25.
Colin et Capitant, Cours élémentaire de Droit civil français, 2 vol., Paris, 1921.
Gény François, Science et technique en Droit privé positif. Elaboration technique en Droit positif, Paris, 1921.
Parisot Léon, L'Avocat Conseil ou Manuel de droit usuel et pratique, Paris, 1921, fr. 70.
Ponceau R., La volonté dans le contrat suivant le code civil. Essai d'une construction nouvelle, 1921, fr. 5.
Roger Lyon, Jugements et ordonnances de rectification d' actes de l' état civil, Paris, 1921.
Ségéral A., Code pratique de la justice de paix ou Traité théorique et pratique des attributions des juges de paix en matière civile, 8 ed., 3 vol., Paris, 1921, fr. 100.
Van Biervliet J., Cours de Droit civil, Paris, 1921, fr. 40.

Ballantine Henry Winthrop, The preparation of contracts and conveyances. With form and problems. For American lawyers and law students, 1921, str. 227.
Chitty Willes and Marks H. C., The yearley Supreme Court practice, being the Judicature Acts ond Rules 1893—1921, and other statutes and orders relating to the Practice of the Supreme Court. With practical notes, 2 vol., 1921, str. 1340 i 364.
Disney Henry W., The law of carriage by railway, 5 ed., 1921, str. 288.
Jelf Ernest Arthur, Fifteen decisive battles of the law. Being a study of some leading cases in the law of England, 1921, str. 124.
Jenks Edward, A Digest of english civil law, Second edition in two volumes. Vol. I, Book I: General. Book II: Obligations. III. Property. Vol. II, Book III: Property (continued). Book IV: Family Law. Book V: Succession, 1921, str. 669 i 1422.
Leake Martin S., Principles of the law of contracts, 7 ed., 1921, str. 979.
Pollock Frideriek, Principles of contract. A treatise on the general principles concerning the validity of agreements in the law of England, 9 ed., 1921, str. 820.
Simonson Paul F., Private property and rights in enemy, countries, 1921, str. 436.
Spafford C. H., The law of misrepresentation in prospectus, 1921, str. 104.
Strahan J. A., A concise introduction to conveynancing, 1921, str. 384.

Bochalli Alfr., Wassergenossenschaften nach den Wassergesetzen, Berlin, 1921, Heymann, mar. 15.
Frankenburger Heinrich Dr., Handlungsgesetzbuch für das Deutsche Reich, Handausgabe mit Erläuterungen und Sachregister, 5 erg. Aufl., Berlin, 1921, str. 700, Schweitzer.
Gierke Julius Prof. Dr., Handelsrecht und Schiffartsrecht, Grundrisse der Rechtswissenschaft, herg. von Fehr u. a., Band VI, Berlin, 1921.
Gareis Karl, Wechselordnung in der Fassung v. 3. 6. 1908, nebst Wechselstempelges., 11 veränd. Aufl., München, 1920, Beck. m. 12.
Handelsgesetzbuch nebst Erläuterungen, begründet von F. Litthauer, neubearbeitet von Dr. A. Mosse, 16. Aufl., Berlin, 1920, str. 603.
Heilfron, Vor den Schranken des Gerichts, Berlin, 1921.

Heussner A. Dr., Der Uebergang der regelmässigen Verwahrung in eine unregelmässige Verwahrung oder ein Darlehn ,Berlin, 1921, Heymann, str. 58.
Hermannsdorfer Fritz, Wesen und Behandlung der Rückversicherungsgesetze, München, 1921, Piloty, mar. 75.
Hoeninger Heinr., Handelsrecht. Gesetze ausserhalb des H. G. B., syst. zusgest., Textausgabe mit Sachreg., Mannheim, 1921, Bensheimer, m. 30.
Klang Heinr., Unerschwinglichkeit der Leistungen, Wien, 1921, Manz, mar. 6.
Lehmann Julius Dr., Das Reichsausgleichsgesetz, Kommentar mit Einleitung, Berlin, 1920, Sack, str. 332.
Lehmann-Hoeninger, Lehrbuch des Handelsrechts, 3 völlig neubearb. Aufl., von Dr. Prof. H. Hoeninger, Berlin, 1921, str. 432.
Pinner Albert, Gesetz gegen den unlauteren Wettbewerb von 7. 6. 1909. 7. Aufl., bearb. von Alex. Elster, Berlin, 1921, Guttentagsche Sammlung, mar. 10.
Raabe Herm., Die Simultanzulassung der Amtsgerichtsanwälte beim Landgericht, Altona, 1921, Hammerich, mar. 5.
Rabinowitsch J. M. D., Das deutsch-russische Handelsabkommen von 6. 5. 1921. Mit Anm. S—A., Berlin, 1921, Simion, mar. 3.
Reichsgesetzsammlung für Justiz und Verwaltung, 1 Jahrg., 1 Heft, Berlin, 1921, str. 20, Heymann.
Siméon-David, Recht und Rechtsgang in Deutschem Reich, 2 Bd.: Lehrbuch der freiwilligen und streitigen Gerichtsbarkeit, 10 u. 11 Aufl., Berlin, 1921, str. 888, Heymann.
Staubs Kommentar zur Wechselordnung, fortgesetzt von Dr. J. Stranz und Dr. M. Stranz, 9 Aufl., Berlin, 1921.
Teudt Heinr., Patentmeldung und die Bedeutung ihres Wortlauts für den Patentschutz, 2 verb. u. verm. Aufl., Berlin, 1921, Springer, mar. 36.
Wagemann Gustav Dr., Die preusschische Pachtschutzordnung. Berlin, 1921, Stilke, m. 12.

4. Prawo międzynarodowe.

Literatura prawa międzynarodowego w Polsce nigdy nie stała na wysokości naszego dorobku piśmienniczego w innych dziedzinach prawa. Dziś jeszcze nie umielibyśmy powiedzieć, jakie były tego przyczyny, boć przecie z zagadnieniami prawa narodów Rzplita miała nieustannie do czynienia w ciągu wieków pełnego chwały istnienia. Faktem jest, że potężna postać uczonego internacjonalisty, Pawła Włodkowica, jest zupełnie odosobniona, że po nim, na przestrzeni prawie trzech stuleci (XV—XVII) nie widać żadnego wybitniejszego pisarza, choć byli tacy, których znano i uznawano na Zachodzie (np. Krzysztof Warszewicki lub Andrzej Maksymiljan Fredro). Ci, co pisali o prawie międzynarodowem, poruszali niejako mimochodem poszczególne zagadnienia, nie poświęcając im dłuższej, tembardziej wyłącznej uwagi. Wiek XVIII przynosi znaczne ożywienie. Ukazują się dzieła, wychodzą zbiory traktatów Polski z innemi mocarstwami. Upadek Rzplitej przerywa ten ruch niemal w początkach. Czasy porozbiorowe są przygnębiająco

ubogie w prace z tego zakresu, ale tu jest to przynajmniej zrozumiałe. Prawo narodów nie zapobiegło najwyższemu bezprawiu, jakiem były rozbiory, przeciwnie, miało je uzasadnić. A potem — studjum prawa międzynarodowego nie miało dla Polaka ani celu praktycznego, ani tego powabu, jaki posiada uprawa ściśle z życiem narodu związanej gałęzi wiedzy prawniczej. Przed wojną dwaj ludzie w Polsce mogli z pożytkiem dla ogółu poświęcić się prawu międzynarodowemu: byli to profesorowie tego przedmiotu na uniwersytetach Jagiellońskim i Jana Kazimierzowym.

Dziś warunki są z gruntu zmienione. Od pierwszych dni wojny społeczeństwo polskie stawało wobec zagadnień natury międzynarodowo-prawnej. Odrodzona Rzplita weszła odrazu w splot stosunków międzypaństwowych, regulowanych w sposób bardziej szczegółowy przez normy prawne bardziej skomplikowane, niż kiedykolwiek. Państwo woła o pracowników, obeznanych gruntownie z prawem międzynarodowem, a gdy woła, prędzej czy później mieć ich musi.

Wkrótce zacznie przynosić owoce praca polskich wydziałów prawnych.

Dziś już zaczynają się — jakże skąpo! — pojawiać rozprawy. Narazie bez planu, bez organizacji, dorywczo. Ale są — i społeczeństwo powinno o nich wiedzieć, by móc z nich korzystać. Zadaniem naszem tutaj będzie prowadzić inwentarz wszelkich, nawet najdrobniejszych przyczynków dorzucanych do polskiego dorobku w dziedzinie prawa międzynarodowego.

I.

Prawo narodów i organizacja międzynarodowa.

Peretiatkowicz A. Prof. Dr., Wojna a idea prawa, wyd. drugie, Poznań, 1920, str. 32, Gebethner; Rostworowski Michał Prof. Dr., Liga Narodów, Kraków, 1920, str. 40; E. St. Rappaport, Nowe horyzonty prawa międzynarodowego w świetle publicystyki niemieckiej, Warszawa, 1916, str. 29; Rundstein Szymon, Idea prawa narodów, 1917, str. 71, Hoesick; Drogi prawa narodów, Warszawa 1919, str. 77; Halecki Oskar Prof. Dr., Liga Narodów, Poznań, 1920, str. 196, Księg. św. Wojciecha; Brailsford Henryk Noel, Liga Narodów, Warszawa, 1920, str. 247, Wende.

Wojna światowa znów uczyniła aktualnemi odwieczne zagadnienia, na które już tym razem nie uczeni tylko, ale szerokie masy społeczne pragnęły mieć odpowiedź. Co jest warte prawo międzynarodowe, jeżeli ono wogóle jest prawem? Jaki jest stosunek Prawa do Wojny? Czy jest możliwą i pożądaną taka organizacja stosunków międzypaństwowych, któraby położyła kres

wojnie, albo przynajmniej zmniejszyła do minimum jej prawdopodobieństwo?

W niewielkiej rozmiarami broszurze prof. A. Peretiatkowicza p. t. Wojna a idea prawa, znajdujemy objektywne, niezmiernie jasne przedstawienie dwu zasadniczych stanowisk, z których rozważane było dotychczas w nauce zagadnienie uprawnienia państwa do wypowiadania wojny. Autor rozróżnia kierunek idealistyczny, który stara się stosować pewne kryterja prawa naturalnego (wojna prawa i wojna nieprawa) oraz realistyczny, który albo nie uważa za możliwie stosować tutaj jakichkolwiek kryterjów prawnych lub etycznych, albo nawet w samej wojnie widzi dobro, zwycięski zaś wynik wojny uważa za usprawiedliwienie sposobu jej prowadzenia. Autor przypomina tezę pisarza pruskiego, A. Lassona: Wynik wojny jest zawsze sprawiedliwym, prawdziwym sądem bożym. Prawo najwyższe, ostateczne, leży w mieczu. Słabi ulegają silnym, co nie oznacza... nic innego, jak że bezprawie ulega prawu, czyli mniej uprawnione bardziej uprawnionemu." Trafnie konkluduje prof. P., że jakikolwiek sąd w tym przedmiocie ostatecznie opiera się na pierwiastkach irracjonalnych, na przedświadczeniu wewnętrznem, na ogólnym poglądzie na świat. „Wyboru punktów wyjścia dokonywa nie tyle intellekt, ile wola" (14).

Wobec dalszego zagadnienia: czy wojna jest wogóle dopuszczalna z punktu widzenia idei prawa, indywidualizm (właściwie personalizm) ma odpowiedź prostą: stawiając najwyżej dobro jednostki, występuje bezwzględnie przeciwko wszelkiej wojnie, jest pacyfistyczny, dąży do utworzenia organizacji międzynarodowej, nawet ponadpaństwowej; autor słusznie zalicza tu liberalizm i socjalizm — trzebaby dodać: we wszystkich odmianach, a więc liberalizm umiarkowany i radykalizm, socjalizm reformistyczny i rewolucyjny komunizm. Temu stanowisku przeciwstawia się stanowisko nad-indywidualistyczne, reprezentowane przez stronnictwa zachowawcze, dla którego istnieją cele wyższe i świętsze, niż interes i nawet życie jednostki; dla tych celów jednostki a nawet pokolenia poświęcać się powinny. „Nadindywidualistyczny punkt widzenia przejawia się przy zagadnieniu wojny w formie nacjonalizmu" (17), który, jak twierdzi autor, jest zawsze wojowniczo dysponowany. Obecny wybuch nacjonalizmu doprowadził, niejako przez reakcję, do zwycięstwa kierunku pacyfistycznego, do utworzenia Ligi Narodów, której organizacji poświęcił autor roz. VI. Że jednak przewaga pierwiastku nacjonalistycznego charakteryzuje nadal naszą epokę i oba hasła znajdują echo w duszy człowieka współczesnego, wolno spodziewać się, że dzisiejszy kompromis doprowadzi kiedyś do syntezy łączącej interes narodowy z postulatami prawa i sprawiedliwości.

Bardzo pożyteczna, życzliwie od czytelników przyjęta książeczka prof. P. ma także tę wielką zaletę, że pobudza do myślenia. Nasuwa się np. pytanie co do stanowiska, jakie wobec poruszonych tu zagadnień zajmują kierunki demokratyczne — i zapewne niepodobna będzie nie uznać, że istotna demokracja jest zachowawczą, że jest oparta na nad-indywidualistycznym na świat poglądzie. Prawdopodobnie czytelnik zechce wyświetlić sobie stosunek stanowisk, zaznaczających się wobec pierwszego i drugiego z poruszonych, tak bliskich siebie problematów (idealizm i realizm, indywidualizm i nadindywidualizm), niewątpliwie bowiem zbyt prostolinijnym byłby sąd, jakoby idealistyczny punkt widzenia odpowiadał kierunkowi indywidualistycznemu (liberalizmowi i socjalizmowi), zaś realistyczny nad-indywidualistycznemu (nacjonalizmowi). Może analiza autorów niemieckich („Społecznym ideałem jest zwycięska wojna" K a u f m a n n) doprowadziła autora do twierdzenia, że „nacjonalizm i wojna — to małżeństwo nierozerwalne" (19). Stosunek do wojny wiąże się z kwestją prawnej lub etycznej oceny wartości pokoju, który nigdy nie jest przecie pokojem wogóle, lecz konkretnym układem stosunków. Czy w takiej ocenie nie może się przejawić wysoce idealistyczny punkt widzenia i czy jej konsekwencją musi być taki pogląd na wojnę, jak cytowane wyżej Lassona i Kaufmanna?

Mimochodem tylko zaznaczymy, że może zbyt wiele znaczenia przypisuje się formułce Rousseau'a, według której wojna jest stosunkiem państwa do państwa. Charakter p u b l i c z n y wojny podkreślano już przedtem (np. A. Gentilis) przedewszystkiem zaś stał na tem stanowisku Kościół (choćby Dekret Gracjana, c a u s a XXIII). Pewne wątpliwości wzbudza twierdzenie, że „stanowisko chrystjanizmu wobec wojen nie było i nie jest zupełnie jasne i zdecydowane" (8). Oczywiście, w początkach chrześcijaństwa można znaleźć różne opinje i tam właśnie Tołstoj szukał — po amatorsku zresztą — tego, czego mu było trzeba do uzasadnienia jego własnej, rosyjskiej filozofji, tam też szukają natchnienia drobne sekty, które zakazują swym wyznawcom służby wojskowej. Ale również bardzo wcześnie ustaliła się głęboka nauka o wojnie, która stanowi urzędową doktrynę Kościoła.

Prof. Peretiatkowicz pobieżnie tylko mógł przedstawić organizację Ligi Narodów. Temu niesłychanie doniosłemu, i to zarówno ze stanowiska teoretycznego, jak praktycznego, zagadnieniu prof. Uniw. Jagiellońskiego M i c h a ł h r. R o s t w o r o w s k i poświęcił pracę p. t. Liga Narodów (odczyt wygłoszony w Krakowie d. 31. stycznia 1920 r.).

Zwięzły, aż nazbyt zwięzły, ale doskonały rozbiór Paktu Ligi, systematyczne przedstawienie ustroju i funkcji Ligi, opatrzone zostały uwagami krytycznemi których trafność (pi-

sane były w chwili, gdy traktat wersalski wchodził w życie!) wykazała dotychczasowa praktyka Ligi. Już we wstępie znajdujemy takie oto ujęcie roli tego pierwszy raz w dziejach zjawiającego się, z różnemi uczuciami witanego organizmu: „Związek nowy, jako organizacja o p o w s z e c h n y c h i s z e r o k i c h c e l a c h, występuje jednocześnie z pretensją do wpływania mniej lub więcej energicznie na kierunek woli swych członków, t. j. państw dotąd suwerennych. Ponad określoną w konstytucjach budową własnych władz naczelnych — wyrasta jakaś, bądź co bądź, o b c a nadbudowa, która obcą być nie przestaje, mimo, że dane państwo do liczby członków tego Związku się zalicza". Autor wykazuje, że Liga Narodów jest rezultatem dwu procesów historycznych: rozwoju Prawa Narodów i międzynarodowej organizacji z jednej strony, rozwoju stosunków sił mocarstw światowych, współzawodniczących na terenie gospodarczym i politycznym — z drugiej. Trzeba uznać za zupełnie usprawiedliwioną pozytywną ocenę dotychczasowego rozwoju prawa międzynarodowego, przedewszystkiem zaś konferencji Haskich, o których, na wyraźne życzenie prez. Wilsona, Pakt Ligi nie wspomina ani słowem. Bardzo słusznie podnosi autor zalety tradycyjnych metod, przy których pomocy rozwijało się prawo narodów i tworzyły organizacje międzynarodowe. Z subtelnie sformułowanemi zastrzeżeniami mówi prof. R. o procesie politycznym, który doprowadził do utworzenia Ligi i o roli, jaka została Lidze przeznaczona w dziedzinie politycznej ze szkodą dla normalnego rozwoju prawnego współżycia między państwami. „Wolno przewidywać... że Liga mieć będzie dwie niejako dusze: jedną uniwersalną i prawniczą, drugą — partykularną i polityczną, niezawsze kroczące temi samemi szlakami"(13).

Autor przedstawia pokrótce genezę Ligi Narodów, podnosząc całkiem słusznie, że nie wszystkie materjały, któreby mogły genezę tę wyjaśnić, są nam dostępne: z tego co wiemy o początkach Ligi, sądzić należy, że najważniejsze źródła prawdopodobnie nigdy nie zostaną ujawnione. W przedstawieniu organizacji Ligi trafnie ujęty został stosunek równorzędności Walnego Zgromadzenia i Rady, co później rozwój organizacji zupełnie potwierdził. Funkcje Ligi autor grupuje w trzy kategorje: organizacja życia międzynarodowego, walka z wojną, likwidacja wielkiej wojny. Tu znowu niepodobna nie podkreślić z uznaniem uwag krytycznych Szan. Profesora co do rejestracji traktatów w Lidze, uwag tem kompetentniejszych, że autor rzecz tę — prawda, że przed wojną, w innej płaszczyźnie — studjował i wyniki swoich rozważań ogłosił drukiem. Niepodobna również odmówić słuszności konkluzji, według której Liga wymagać będzie z naszej strony „czujności wytężonej i mądrej dyplomacji."

Zaznaczyć trzeba ulotną broszurkę p. Dr. Emila Stanisława Rappaporta p. t. Nowe horyonty prawa międzynarodowego w świetle publicystyki niemieckiej.

Autor, zaszczytnie znany pracownik na polu prawa karnego, zadał sobie trud zapoznania się z literaturą niemiecką, dotyczącą wojny, pokoju, prawa narodów i przyszłej organizacji świata. Mało tam mowy o prawie narodów, bo i liczni autorowie niemieccy, cytowani przez autora, mało na nie zwracają uwagi. Syntezę wysiłków myślowych Niemiec widzi autor w planie światowej pentarchji, której jednym członkiem, niewątpliwie najpotężniejszym, ma być Mitteleuropa z Niemcami na czele. Trzeba pamiętać wysiłki okupantów w celu wprowadzenia w błąd opinji publicznej w Polsce, aby zrozumieć, że ogłoszenie pracy p. R. było wówczas czynem obywatelskim; a i dziś dobrze jest przypomnieć sobie, jak w wyobraźni zwycięskich Niemiec wyglądała Liga Narodów.

Interesującym nas zagadnieniom dwie prace poświęcił wybitny prawnik p. Szymon Rundstein: 1) Idea Prawa Narodów, 2) Drogi Prawa Narodów.

W pierwszej pracy autor zwalcza poglądy, odmawiające prawu międzynarodowemu charakteru unormowania prawnego, wykazując, że prawo możliwe jest również w układzie, opartym na koordynacji, nietylko w układzie subordynacyjnym, t. j. tam, gdzie norma prawna jest narzucona z góry, zagwarantowana przez zorganiozwany przymus społeczny. Podstawę prawa międzynarodowego widzi p. R. w idei, „samozobowiązania" (Selbstverbindung Jellinka), którą uważa za wspólną zarówno układowi subordynacyjnemu jak koordynacyjnemu, podnosząc, że rozkaz państwa, skierowany do obywateli, wiąże także państwo: uwaga zupełnie słuszna nietylko w stosunku do państwa prawnego, ale także absolutystyczno-policyjnego, gdzie to związanie państwa własnym rozkazem stanowiło jedyną rękojmię praw jednostki wobec państwa, Na zarzut, że normom prawa międzynarodowego brak sankcji, odpowiada autor, że surogatem zorganizowanego przymusu jest samopomoc, która bynajmniej nie kłóci się z ideą prawa (35). Dążenie do podporządkowania unormowań międzynarodowych kategorjom subordynacyjnym jest sprzeczne z podstawą stosunków międzynarodowo-prawnych, którą jest posłuszeństwo państwa dobrowolnie przez siebie przyjętym normom. Wzajemna zależność wolnych i różnych wobec prawa członków społeczności międzynarodowej, porozumienie oparte na solidarności ustąpićby musiały przed zależnością bezwzględną, poddaniem z jednej strony, panowaniem, zwierzchnictwem — z drugiej. Wyczerpujące swoje wywody autor popiera interesującą argumentacją, która sprawia, że książeczkę jego z zaciekawieniem przeczytają ci nawet, co z problematem prawa Międzynarodowego już się zetknęli.

W dwa lata później p. R. wydał drugą pracę poświęconą zastosowaniu podstaw teoretycznych organizacji międzynarodowej według pomysłów, które miały później przybrać konkretne kształty Ligi Narodów. Quantum mutatus ab illo! Talent autora odnajdujemy w pomysłowej argumentacji, natomiast tężyzny zdrowego, na znajomości życia opartego sądu szukać musimy w zastrzeżeniach korygujących słusznie nieomal każde twierdzenie. Za podstawę polityczną swej pracy wziął autor — o ile możemy sądzić — projekt H. N. Brailsforda, o którym dalej. Pragnąc udowodnić konieczność i możliwość „stworzenia takich zapewnień, czy to psychicznych, czy fizycznych, które w stosunkach międzypaństwowych odgrywać mogłyby rolę regulatora władczego , nakazującego posłuch, gwarantującego bezwzględną wykonalność“ (10), autor bez trudności wykazuje bezpodstawność tezy niemieckiej według której wygrana wojna jest zawsze sprawiedliwą. Łatwo było również dowieść, że nie da się utrzymać krańcowa teorja, przypisująca państwom prawa zasadnicze o charakterze absolutnym, widząca w tych prawach nieledwie jakieś byty niezależne; ale z tego nie wynika, aby uznanie wzajemne pewnych zasadniczych praw państw nie było konieczne: to nie teorje jakiegoś wybujałego poczucia potęgi i niezależności państwowej, ale doświadczenie doprowadziło do konieczności przyznania sobie nawzajem przez państwa pewnego zakresu mocy i wolności, bo tylko pod tym warunkiem możliwe są normalne stosunki międzypaństwowe. Jakkolwiek będziemy te prawa nazywać, grupować, systematyzować, ważnem jest jedynie to, że w pewnym zakresie, w pewnych kierunkach państwo jest jedynie sędzią swego postępowania. Z obaleniem teorji zwierzchnictwa państwowego było nieco trudniej, choć i tutaj autor posługuje się tym samym sposobem, polegającym na zwalczaniu teorji w jej skrajnym, przesadnym, więc dającym się łatwo atakować wyrazie. P. R. zwalcza zwierzchnictwo jako „świętość“, jako wyraz kultu siły, zwalcza „ślepą wiarę w bezwzględność zwierzchnictwa“, wreszcie pisze się na słowa teoretyka socjalizmu, dziś kanclerza Austrji, Rennera (Springera, Karnera, Synopticusa): „uświęcona moc zwierzchnictwa państwowego blednie przed prawdziwemi potęgami czasu, t. j. przed węglem, żelazem, zbożem i bawełną“ (36) Rozumując z tą samą ścisłością, zapewne p. Renner mówił sobie nieraz: co mi po zdolności prawnej, co po zdolności do działań prawnych, skoro dzięki społecznemu podziałowi pracy jestem na każdym kroku od kogoś zależny? Mieszanie kategorji różnych porządków, prawa i faktu, analogje stosunków międzynarodowych do wewnętrznych nie pomogą zmienić tej prawdy, że teorja zwierzchnictwa jest wyrazem doświadczalnie stwierdzonej konieczności, będącej założeniem stosunków międzypaństwowych,

a nic nie uprawnia do przypuszczenia, nawet pierwsze doświadczenia Ligi Narodów, aby miało być inaczej w dającej się z pewnem prawdopodobieństwem przewidywać przyszłości.

Dalej autor obszernie uzasadnia twierdzenie, że niemasz takiej treści, której nie możnaby ująć w formę normy prawnej (16, 29), dodając zastrzeżenie, że oczywiście trzeba się liczyć z poczuciem prawnem danego społeczeństwa i danej epoki. To wszystko po to, aby udowodnić, że wszelkie kategorje stosunków międzynarodowych mogą i muszą być uregulowane przez obowiązujące dla wszystkich państw normy prawne a przynajmniej że wszelkie spory winny być załatwiane drogą przewodu legalnego. Dostaje się przy tej okazji tym, co rozróżniają kwestje dające się rozstrzygnąć na podstawie przepisów prawa międzynarodowego i takie, których niepodobna sprowadzić do formułki prawnej. Nam się wydaje korzystniejszem dla prawa międzynarodowego lojalnie stwierdzić, iż są wypadki, do których rozstrzygnięcia to prawo nie daje podstawy i nie widać aby w przyszłości miało być inaczej. Nie pomoże powoływanie się na rozum i racjonalność ani na analogję z anglo-saską equity: w stosunkach międzynarodowych, w przeciwieństwie do wewnętrznych, niepodobna znaleść „trzeciego niezainteresowanego i bezstronnego", któryby z dostatecznym autorytetem wymierzał sprawiedliwość, ani — przedewszystkiem — wspólnego poczucia prawnego, ani wreszcie wspólnego najwyższego dobra, w imię którego zawsze jest możliwe porozumienie i poświęcenie pojedynkowych pożytków. Daremnie cytowany przez autora abbé St. Grégoire wołał, że interes narodu powinien być podporządkowany „ogólnemu interesowi rodziny ludzkiej". Jak skłonne są państwa i narody utożsamiać swój interes z interesami ludzkości! Idąc konsekwentnie naprzód, musiał autor zwalczać klauzulę rebus sic stantibus (28), którą z takiem powodzeniem uzasadniał w poprzedniej pracy, bronić majoryzacji w stosunkach międzynarodowych i występować przeciwko zasadzie równości wielkich i małych państw, przeciwko „nominalizmowi", w imię „prawa żywego", tworzonego przez wielkie mocarstwa. Wreszcie poświęcił autor dłuższe rozważania sprawom organizacyjnym, między niemi zaś zagadnieniom sądownictwa rozjemczego i postępowania pojednawczego, mającym sprowadzić zatargi wszelkiego rodzaju do „bezpartyjnych ocen intelektualnych".

Próba teoretycznego uzasadnienia tego „wielkiego eksperymentu" (Hymans) jakim jest Liga Narodów, próba, dokonana przez prawnika dużej miary, jest interesująca, nawet gdy siłą rzeczy nie mogła doprowadzić do pożytecznych wyników. Należy się p. Rundsteinowi wdzięczność za to, że przedstawił nam najpoważniejsze argumenty pro, i że z niezaprzeczoną wolą objektywności poczynił zastrzeżenia, przemawiające—pomimo wszystko—contra;

zbyt wiele bowiem pisze się o Lidze ze stanowiska politycznego, zbyt mało dotychczas ze stanowiska prawnego. Tembardziej trzeba żałować, że język i styl obu prac niesłychanie oderwany, powiedziałbym: przeintelektualizowany, zniechęcać może do ich czytania ludzi nie lubiących wysiłku.

Inny zgoła charakter nosi praca Dra. Oskara Haleckiego, prof. Uniwersytetu warszawskiego, p. t. Liga Narodów. Jest to wykład i objaśnienie, naogół poprawne, artykułów Paktu Ligi. Gdyby autor był na tem poprzestał, byłby dał czytelnikowi polskiemu rzecz istotnie pożyteczną, bowiem dotychczas obszerniejszego opracowania Paktu nie posiadamy. Niestety, autor nie zadowolił się objektywnem przedstawieniem ustroju i atrybucji Ligi, zapragnął dać ich krytykę, formułować postulaty, przepowiadać drogi rozwoju. To wszystko byłoby zupełnie uprawnione, gdyby nie to, że autor staje na stanowisku, którego żadną miarą za naukowe uznać nie można, bo na stanowisku popularnego pacyfizmu, który najwyższe dobro widzi w pokoju, a środek do jego osiągnięcia — w ustanowieniu Nad-państwa. W ten sposób książka stała się też — zapewne nie bez wiedzy i woli autora — dziełem propagandy na rzecz dobrze nam znanego programu politycznego. Nawet tak pojęta praca, o ile chce zasługiwać na miano poważnej propagandy, musi się jednak liczyć z objektywnie stwierdzonemi danemi odpowiednich dyscyplin naukowych. Autor nie jest prawnikiem — i to mogłoby go tłumaczyć; jednak i w historji, która jest przecie jego specjalnością, mógł był, powinien był, napotkać znaki ostrzegawcze.

Uważając za pusty przesąd udzielność państwową, prof. H. zdaje się nie spostrzegać, iż jest to teoretyczne ujęcie czegoś bardzo realnego, mającego swe głębokie uzasadnienie w wielowiekowej praktyce stosunków międzynarodowych, i że nic zapowiada w tym względzie istotnej zmiany, bo nic nie zapowiada przemiany natury ludzkiej. Budując swoje nad-państwo na wzór dzisiejszego państwa konstytucyjnego, t. j. opierając się na zasadzie podziału władz, autor nie spostrzega zapewne, że musiałoby to doprowadzić do ruiny niezmiernie złożonego mechanizmu konstytucyjnego we wszystkich państwach. W Zgromadzeniu Ligi autor widzi przyszły stały organ prawodawczy; trybunały Ligi będą sądzić na podstawie kodeksu międzynarodowego wszystkie spory nietylko między państwami, ale często nawet wewnętrzne spory, np. wynikające na gruncie praw mniejszości. Zaś co do Rady i Sekretarjatu, to „w miarę zanikania ślepej wiary w rzekomy dogmat suwerenności (sic!) państwowej, charakter wykonawczy tego jak gdyby Rządu międzynarodowego stanie się coraz bardziej realnym.... Rola Rady będzie głównie kierowniczą, analogiczną do roli naczelnika państwa w życiu poszczególnych narodów, a techniczną stronę wy-

konanie obejmuje... inny organ Ligi, które wbrew skromnej nazwie już dziś się do tego sposobi": Sekretarjat Ligi (54). Powtarzając — chcę przypuszczać, że z całą świadomością rzeczy — żądania, wysuwane na różnych zjazdach towarzystw propagandy na rzecz Ligi Narodów, autor domaga się, aby w mianowaniu delegatów do Zgromadzenia Ligi brały udział parlamenty, aby departamenty Sekretarjatu utrzymywały bezpośrednie stosunki z odpowiedniemi ministerstwami w każdem państwie (podobna uchwała zapadła nawet w Genewie, ale skazana jest na pozostanie na papierze) i t. d. — a przecie każdy z tych postulatów godzi w zasadę podziału nietylko funkcji, ale, co najważniejsza, i odpowiedzialności pomiędzy różne organy państwowe. Autor propaguje myśl, aby wszystkim mniejszościom, a więc w praktyce zapewne każdej jednostce, zaliczającej się do jednej z tych mniejszości, otworzyć drogę skargi do Ligi (139), uważając, że mieszanie się Ligi w wewnętrzne sprawy państw będzie odtąd naturalnym wyrazem solidarności między państwami (81), a zdaje się nie dostrzegać ogromu doniosłych, a niezmiernie delikatnych kwestji, wiążących się choćby tylko z zagadnieniem procedury. Bez cienia wątpliwości rozprawia o kodeksie międzynarodowym, armji międzynarodowej, walucie międzynarodowej, ba! pragnąłby nawet oddać Lidze wpływ na życie duchowe narodów (uniwersytet międzynarodowy, „encyklopedja świata" która miałaby urzędnikom Ligi dostarczać niezawodnych informacji o wszystkich sprawach wszystkich narodów, międzynarodowe biuro dla (sic!) spraw nauki, nawet międzynarodowa komisja wychowania (158), oczywiście w duchu ideałów Ligi). Rozwój Ligi ma iść w kierunku tego wszystkiego, jako w kierunku koncepcji konsekwentniejszej, prawnie ściślejszej, a ideowo głębszej (7). Tu i owdzie trzeba podnieść niedokładności, np. gdy autor mówi, że opozycja Stanów Zjednoczonych przeciwko dziełu Wilsona tłumaczy się powodami osobistemi (15), albo gdy pisze, że przy mianowaniu urzędników Sekretarjatu nie trzymano się żadnego klucza narodowościowego, lecz poszukiwano ludzi „silnie przejętych duchem międzynarodowym" (57) i t. d.

Bez widocznego powodu uderzył autor w ton patetyczny, podając jako argument „nie do odparcia" na rzecz Ligi Narodów: że jest ona jedynym środkiem przeciwko mordowaniu się nawzajem (166), ostatnią próbą ratunku świata (174). Trzeba wierzyć w Ligę, zwalczać sceptycyzm i egoizm narodowy (167); Polaków autor zaklina na zgubne skutki liberum veto.... Dowiadujemy się wreszcie, że Liga jest chrystjanizmem zastosowanym do życia międzynarodowego, że jej sekretarz jeneralny jest katolikiem i brak tylko Stolicy Apostolskiej, aby Królowa Niebios i Królowa Korony Polskiej wzięła Ligę bez zastrzeżeń pod swoją opiekę.

Sumienność sprawozdawcy nie pozwoliła nam tych szczegółów pominąć.

Aby pozwolić czytelnikowi zrozumieć niektóre szczególnie charakterystyczne cechy polskiej literatury Ligi Narodów, należy poświęcić nieco uwagi książce autora angielskiego, Henryka Noela Brailsforda, wydanej także po polsku p. t. Liga Narodów.

Książka ta została przełożona i wydana bezimiennie, staraniem grupy „Młoda Europa", która ma bratnie organizacje w wielu krajach Europy Zachodniej. Do jej wydania po polsku skłoniły grupę N. E. fakt, że p. H. N. Brailsford ze zdumiewającą przenikliwością przewidział nieomal do najdrobniejszych szczegółów organizację Ligi Narodów, oraz jego szczególnie życzliwe stanowisko względem sprawy polskiej. Książka była pisana w roku 1917, więc podczas wojny; jej autor reprezentował kierunek pokoju za wszelką cenę, wojny bez zwycięstwa i bez anekcji, natychmiastowego przyjęcia Niemiec do Ligi, dowodził przytem, że Niemcy mają wszelkie podstawy, żeby tę wojnę uważać za obronną, że są pokojowo usposobieni i ich przywódcy szczerze pragną Ligi Narodów. Dodawszy do tego sympatję do liberalnej Rosji, reprezentowanej przez p. Milukowa, nie zdziwimy się, że Polska pana B. składać się miała z części Kongresówki („etnograficznej") i Galicji Zachodniej. To państwo korzystałoby z Gdańska, jako wolnego portu, i miałoby zapewnioną wolność żeglugi po Wiśle. Niepodległość większości Polaków jest ważniejsza, niż naleganie na zjednoczenie za wszelką cenę. W przedmowie pisanej do polskiego wydania (1919 r.) przyznaje autor, że jego ówczesne przewidywania co do zjednoczenia Polski robią dziś wrażenie zbyt nieśmiałych, ale nie widać bynajmniej, aby mu ten obrót rzeczy sprawił choćby najmniejsza satysfakcję: p. B. pozostał przy swoich poglądach co do tego, co byłoby dla Polski dobre, i dziś jedyną drogę ratunku dla Polski, tak różnej od tej, którą propagował, widzi w Lidze Narodów.

Tyle co do drugiego powodu wydania „Ligi Narodów". Pierwszy istotnie zasługuje na uwagę, bowiem w książce angielskiego autora znajdujemy nietylko gotową, nawet w szczegółach opisaną organizację, która z nieznacznemi zmianami stała się później Ligą Narodów, ale znajdujemy cenne wyjaśnienia, pozwalające nam zrozumieć niejedno z Paktu Ligi i niejedno z polityki Ligi. Tyle tylko, że nie jest to z pewnością rzeczą przenikliwego przewidywania: p. B. należy do tych kół międzynarodowych, które zaprojektowały organizację Ligi i przeprowadziły kampanję celem jej narzucenia przy tej rzeczywiście jedynej sposobności, jaką było zakończenie wojny i ułożenie warunków pokoju. Dla charakterystyki stanowiska, jakie zajmuje autor (stanowiska politcznego, bo i książka jest dziełem politycznem, nie prawniczem), zaznaczamy kilka szczegółów. A więc rola kierownicza w Lidze przypaść powinna wielkim mocarstwom; ciało wykonawcze powinno składać się z przedsta-

wicieli Anglji, Francji, Włoch, Niemiec, Austrji, Rosji, Stanów Zj. i Japonji. Jednem z głównych zadań Ligi jest rozbrojenie; wszakże nikt nie będzie mógł domagać się zmniejszenia floty angielskiej lub zmiany obecnego stosunku sił morskich, gdy rząd W. Brytanji oświadczy, że oddaje swą siłę zbrojną morską na usługi Ligi. Innem ważnem zadaniem jest wolność handlu, zniesienie przegród gospodarczych, równe traktowanie dla wszystkich; stosunek W. Brytanji do jej posiadłości zamorskich ma być traktowany wyjątkowo. Dalszem ważnem zadaniem Ligi jest opieka nad wszelkiemi mniejszościami narodowemi; w Palestynie mniejszość ma nawet utworzyć państwo trwale zneutralizowane, któreby zapewniło bezpieczeństwo kanałowi Sueskiemu. Celem wyrzucenia bez aneksji Turków z nad cieśnin, najlepiej byłoby stolicą Ligi uczynić Konstantynopol, który wraz z okręgiem po obu brzegach cieśnin utworzyłby wolne państwo pod egidą Ligi. Jest prawdopodobne, że posiadłości angielskie, pomimo wszelkiego nacisku ze strony metropolji, nie zechcą oddać Niemcom okupowanych kolonji i ogłoszą ich aneksję; w takim razie, ponieważ Niemcy bez kolonji absolutnie obejść się nie mogą, należałoby przekonać Belgję, aby ustąpiła im Kongo, z którem ma tylko niepotrzebny kłopot, oraz Francję, by ustąpiła im sąsiednie posiadłości kolonjalne, które są dla niej jedynie ciężarem; to wszystko za odpowiedniem wynagrodzeniem.

Jeżeli dodamy — co zostało podniesione w przedmowie polskich wydawców — że p. B. jest zwolennikiem „uśmierzania" antagonizmów narodowych przez federacje, to zrozumiemy może, jaką rolę odegrał w Polsce p. H. N. Brailsford, jego książka i reprezentowany przezeń obóz. Gdyby nie broszura prof. Rostworowskiego, musielibyśmy powiedzieć, że dziś jeszcze w naszem piśmiennictwie prawniczem nie uwydatniło się samodzielne polskie względem Ligi Narodów stanowisko.

Dr. Bohdan Winiarski. (Poznań).

Akty i dokumenty dotyczące sprawy granic Polski na konferencji pokojowej w Paryżu (1918—1919), zebrane i wydane przez Sekretarjat generalny delegacji polskiej, Część I, Program terytorjalny delegacji, Paryż, 1920, str. 133. — Treść: I Memorjał w Sprawie Polskiej, złożony przez R. Dmowskiego ambasadorowi rosyjskiemu Izwolskiemu w Paryżu w kwietniu 1916 roku, II Nota, złożona przez R. Dmowskiego po rozmowie podsekretarzowi do spraw zagranicznych A. J. Balfourowi w marcu 1917 roku. w sprawie granic Polski, III Memorjał R. Dmowskiego o zagadnieniach Europy Środkowej i Wschodniej, wręczony A. J. Balfourowi przed jego wyjazdem w misji urzędowej do Ameryki i wydrukowany następnie w lipcu 1917 r. w Londynie, IV Memorjał złożony przez R. Dmowskiego prezydentowi Stanów Zjednoczonych W. Wilsonowi dnia 8 października 1918 r. w Waszyngtonie wraz z czterema mapami. V i VI Sprawa granic Polski w Komitecie Narodowym Polskim, VII Nota Delegacji Polskiej w sprawie granicy zachod-

niej Polski, złożona przewodniczącemu komisji dla spraw polskich konferencji dnia 28 lutego 1919 roku, VIII Nota Delegacji polskiej w sprawie granicy wschodniej Polski, złożona przewodniczącemu komisji dla spraw polskich dnia 3 marca 1919 r.

De Louter J., Le droit international public positif, 2 vols., New York, 1921, str. 576.

Fauchille Paul, Traité de droit international public, t. II (Guerre et Neutralité), Paris, 1921, Rousseau.

Hadjiscos D. N., Les sanctions internationales de la Societé des nations, Paris, 1921, Giard, fr. 21.

Mérignac A. et Lemonon T., Le droit des gens et la guerre de 1914—1918, 2 vol., 1921, fr. 50.

Mettetal, La neutralité et la Societé des nations, 1921, fr. 10.

Sottile Antoine, Nature juridique de la neutralité à titre permanent, Catania, 1920.

Borah William E., The league of nations, Indianapolis, 1921.

Butler Geoffrey Sir, Studies in statecraft, Cambridge, University Press, str. 138.

Canfield George and Dalzell George, A manual of the principles of Admiralty Law. With a summary of the navigation laws of the United States, 1921, str. 315.

Dickinson Edwin, The equality of states in international law, Cambridge, 1921.

Garner J. W., International Law and the World War, 2 vols., London, 1920.

Harley John Eugene, The League of nations and the new international law, Oxford, 1921, str. 187.

Oppenheim L., International Law, 3 ed., edited by Ronald F. Roxbourgh, London, 1920, Vol. I: Peace.

Piciotto Cyril, The British yearbook of international law, 1920—21, London, 1921, str. 292.

Pollard F. L., The international peace year book 1921, London, str. 168.

Wambaugh Sarah, A monograph on plebiscites, with a collection of official documents, New-York, 1920.

Mirabelli Andrea Rapisardi, Il principio dell uguagalianza giurdica degli stati, Catania, 1921.

Kelsen Hans M. Prof. Dr., Das Problem der Souveränität und die Theorie des Völkerrechts, Beitrag zu einer reinen Rechtslehre, Tübingen, 1920.

Kraus Herbert Prof. Dr., Vom Wesen des Völkerbundes, 1920, str. 63.

Meurer Christ Prof. Dr., Die Grundlagen des Versailler Frieden und der Völkerbund, Würzburg, 1920, str. 159.

Nippold Otfried, Deutschland und das Völkerrecht, Zürich, 1920, str. 255.

Scholz Franz, Privateigentum im besetzten und unbesetztem Feindesland unter besonderer Berücksichtigung des Weltkrieges, Berlin, 1919, Liebmann.

Strupp Karl Dr., Das völkerrechtliche Delikt, Berlin, 1920, str. 223.

Verdross Alfred Dr., Die völkerrechtswidrige Kriegshandlung und Strafanspruch der Staaten, Berlin, 1920, str. 116.
Verdross Alfred Dr., Grundlagen und Grundlegungen des Völkerrecht, 1920.

5. Prawo kościelne.*)

Grabowski Ignacy X. Dr. Prawo kanoniczne według nowego kodeksu, Lwów, nakładem „Przeglądu teologicznego", 1921, str. 439.

Po dziele ks. Juljana Młynarczyka „Prawo kościelne według kodeksu Piusa X." (tom I: prawo osobowe, Sandomierz, 1918), będącem właściwie parafrazą kodeksu w polskim języku, jest dzieło X. Grabowskiego wyczerpującym komentarzem kodeksu prawa kanonicznego. Ułatwi dzieło to poznanie tego tak ważnego prawodawstwa, tem więcej, że kodeksu wspomnianego nie wolno chwilowo na inne przekładać języki. Nie każdy zaś laik na tyle jest biegły w łacinie, ażeby mógł czytać kodeks prawa kanonicznego bez słownika. Dalej służyć może za podstawę do opracowania prawa kanonicznego wogóle, a polskiego w szczególności, gdyż autor potrąca o nie w kilku miejscach. Szkoda, że autor nie poruszył wcale, albo tylko pobieżnie kilka bardzo ważnych punktów, jak np. kwestji udzielnego państwa dla Ojca św., patronatu, tak zwanego małżeństwa cywilnego.

Historja np. patronatu, powstania patronatu jest tylko wspomniana, a potrzebowałaby ze względu na czasy teraźniejsze bardzo dokładnego opracowania, co mógł autor w osobnych uczynić przypisach.

Stan. Szczaniecki, (Poznań).

B. Dział ekonomiczny.

1. Teorja ekonomji pol., historja nauki ekonomji, specjalne rozprawy teoretyczne, encyklopedje, podręczniki.

Ludkiewicz, Z., Polityka agrarna, wyd. IV zmienione i rozszerzone. Poznań, Księgarnia św. Wojciecha, 1921. 8° str. 598.

---

*) W zeszycie IV-tym za 1921 r. błędnie wydrukowano:
na str, 694 wiersz ostatni zamiast „wstępu" powinno być „ustępu".
na str. 695 wiersz przedostatni zamiast (169—226) powinno być (169—189).
na str. 696 wiersz 33-ci skreślić 480—50, wiersz 34-ty zamiast 254 powinno być 354, wiersz 35-ty zamiast 97—89 powinno być 97—98.
na str. 697 wiersz 8-my zamiast 46 powinno być 43.
na str. 698 wiersz 20-ty zamiast iuris dictionis powinno być iurisdictionis.
na str. 698 wiersz 20-ty zamiast eri powinno być veri.
na str. 698 wiersz 20-ty zamiast assiquatos powinno być assignatos.
na str. 699 wiersz 3-ci zamiast officis powinno być officiis.
na str. 699 wiersz 34-ty zamiast „rozdziału". „O stosunku" itd. powinno być „rozdziału": „O stosunku" itd.
na str. 700 wiersz ostatni zamiast „nie może" powinno być „nie może się".

Greef, Guillaume de. L'économie sociale d'après le méthode historique et au point de vue sociologique. Bruxelles, Office de Publicité.
Journe, M., Précis d'économie politique. Paris, Felix Alcan, 1921, 16° 495 p.
Lescure Jean, prof., La baisse des prix et ses problèmes. Paris, L. Tennin, 1921. 8° 75 p.
Nogaro, Bertrand, prof., Traité élémentaire d'économie politique. 2-e édition, revue et augmentée des éléments d'économie politique. Paris, Giard, 1921. 8° VI + 301 p.

Chapmann, Sydney John, Outlins of political economy. New York, Longmans. 16 + 463 p.
Jones W., Capital and labour. Their duties and responsabilities, London, King. 8° 176 pp.
Kirkaldy, A. W., M. A., prof., Wealth its produktion and Distribution. London, 1920, Methuen et Co. 147 S.
Maciver, R. M. The elements of social science. London Methuen.
Williams, James Mickel, The foundation of social science. New York, Knopf. 8° 494 p.

Bischoff, Ernst, Dr. med. et phil., Die geistigen Kräfte im Wirtschaftsleben und ihre Erforschung. Wirtschaftspsychologische Aufsätze. Hamburg, 1921 in 8° 67 str.
Budge, Siegfried, Der Kapitalprofit. Eine kritische Untersuchung unter besonderer Berücksichtigung der Theorie Franz Oppenheimers. Jena, Fischer, 1921. 8° XI + 155 ss.
Handwörterbuch der Staatswissenschaften. 4 Aufl. hrsg. von L. Elster, A. Weber, Fr. Wieser. Lfg. 2 (Bd. 1 s. 97—192). Jena Fischer, 1921.
Schmidt Max, Prof. Dr., Der soziale Wirtschaftsprozess der Menschheit. (Grundriss der ethnologischen Volkswirtschaftslehre Bd. 2). Stuttgard, Ferd. Enke, 1921. 4° VII + 226 str.
Weber, Max, Grundriss der Socialökonomik. III Abt.: Wirtschaft und die Gesellschaft; I Die Wirtschaft und die gesellschaftlichen Ordnungen und Mächte. I Teil. Tübingen, 1921. VIII + 180 str.

2. Historja gospodarstwa społecznego.

Grodecki Roman. Mincerze w wcześniejszem średniowieczu polskiem. (Rozprawy wydz. hist. filozoficznego Pol. Ak. Um. t. 63 nr. 2), Kraków 1921, str. 54.

Już od dość dawna było to wiadomem, iż mincerze we wcześniejszem średniowieczu, t. j. do wieku XIII włącznie zajmowali w ustroju skarbowości polskiej szczególnie wybitne stanowisko; lecz dopiero obecnie, dzięki wymienionej pracy Dr. Grodeckiego sprawa ta została bardziej wyczerpująco wyjaśnioną. Nie ograniczali się mincerze w owych czasach do samego bicia i puszczania w kurs nowej monety, lecz ponadto wykonywali cały szereg innych funkcyj; jako zarządzający sprawami menniczemi uzyskali prawo jurysdykcji w tych sprawach; wykonywali ją przedewszystkiem na targach, a w związku z tem z biegiem czasu, przynajmniej w nie-

których dzielnicach, rozszerzyli swą sądową kompetencję na inne sprawy targowe n. p. fałszerstwo miar i wag. Dalej występują mincerze jako poborcy uiszczanych w pieniądzach ceł, oraz przynajmniej niektórych podatków, a wreszcie jako zarządcy monopolów skarbu książęcego.

Autor starał się w swojej pracy uwzględnić możliwie wszystkie sfery działalności mincerzy; w pewnych szczegółach idzie być może w swoich wywodach nieco za daleko; w każdym razie niektóre poglądy będą musiały być jeszcze dokładniej uzasadnione, zanim będą mogły być uznane za trwały dorobek naukowy. Poważne wątpliwości nasuwa monopol spirytusowy panującego w w. XII i XIII, który miał być zarządzany przez mincerza, a którego istnienie obiecał autor udowodnić w osobnej rozprawie.

Jeszcze większe wątpliwości nasuwają „jatki mięsne, które — zdaniem autora — też należały do rezerwatów książęcego skarbu"; upaństwowienie wyrobu i handlu mięsem w XII i XIII wieku, wobec bardzo jeszcze niedołężnej ówczesnej administracji, brzmi zupełnie nieprawdopodobnie, wiemy bowiem na jakie trudności natrafiała reglamentacja obrotu mięsem w czasach wojennych. R.

Królikowski Janusz — Najstarsza polska książka o pszczelnictwie. (Książnica zamojska tom 15), Zamość 1921, str. 22.

W wydawanej przez Stefana Pomarańskiego „Książnicy Zamojskiej", która tak dobitnie świadczy o rozbudzeniu się życia umysłowego na naszej prowincji, tomik 15 poświęcony jest najstarszej polskiej książce o pszczelnictwie, opracowanej przez Walentego Kąckiego, a wydanej po raz pierwszy w Zamościu w r. 1614, powtórnie w Rakowie w 1631, a trzykrotnie przedrukowywanej w XIX stuleciu. Powstała ona z instruktarza gospodarczego przeznaczonego dla urzędników dóbr komarzeńskich, znajdujących się wówczas w posiadaniu Jana Ostroroga, który również napisał wstęp do niej; łączy się ona ściśle z literacko-agronomicznemi pracami ostatniego („O psach gończych" — „Myślistwo" — „Kalendarz gospodarski").

Oprócz podania treści broszury Kąckiego podał nam autor szereg wiadomości o autorze omawianej broszury i ogólnych warunkach wśród których broszura powstała; tu jednak nie wszystkie informacje są dość ścisłe; na str. 5 czytamy „jak rok długi spławiano Wisłą galary, pełne gąsiorów miodu i kręgów wosku", tymczasem wiadomo, że zimą spław się nie odbywa, a z rejestrów celnych komory włocławskiej wydany przez Kutrzebę i Dudę wiemy, że spław wosku, a zwłaszcza miodu był w XVI w. bardzo nieznaczny; na 17 sezonów spławnych o wosku czytamy tylko w 11 w których spławiono ogółem 7.409½ kamieni; miód zaś wymieniony jest jedynie w 4 rejestrach w ilości 48 beczek. R.

Gąsiorowska Natalja, Polska na przełomie życia gospodarczego (764—1830). Bibljoteka Składnicy nr. 4. Warszawa b. d. str. 160.
Grodecki Roman, Polityka mennicza książąt polskich w okresie Piastowskim. (Odb. z „Wiad. num.-arch. nr. 1—6, 1921). Kraków 1921, str. 36.
Kreczmar Michał, Kwestja agrarna w starożytności. Bibljoteka Składnicy nr. 3. Warszawa b. d. 16°, str. 81.
Dąbkowski Przemysław, Stosunki narodowościowe ziemi Sanockiej w XV stuleciu. (Odb. z „Przew. nauk. i lit."). Lwów, 1921 str. 24.

Sée Henri, prof., Esquisse d'une histoire du régime agraire en Europe aux XVIII-e et XIX-e siècles. Paris, M. Giard, 1921, in 8°, 276 p.

Keyser Erich, Dr., Danziger Geschichte. Danzig, A. W. Kafeman. 1921, 8°·235 s.

3. Nauka o zaludnieniu, polityka ludnościowa, wychodźtwo.

Zaleski Stefan L. Dr., Démographie générale de la Pologne. Fribourg-Lausanne 1920, str. VIII + 302 oraz liczne mapy, kartogramy i djagramy.

Jest to wyciąg z II tomu lozańskiej „Encyclopédie Polonaise", wydawnictwa Wydziału Narodowego Polskiego w Ameryce. Przedmiot stanowi sam dla siebie całość i posiada znaczenie ogólniejsze, więc słusznie opracowanie to ukazało się jako odrębna publikacja.

Autor napisał swą „Demografję" dla encyklopedji, mającej zaznajomić zagranicę ze stosunkami polskimi. To przeznaczenie dzieła zadecydowało oczywiście o ujęciu i przedstawieniu całego tematu. Autor musiał mieć na oku szersze koła czytelników i musiał się starać w przystępnej, jasnej formie zobrazować nasze ogólne stosunki ludnościowe, opierając się przytem na odnośnej literaturze polskiej i istniejących źródłach statystycznych państw rozbiorczych. Mniej chodziło o nowe wyniki, jak raczej o zebranie ustalonych już rezultatów i o należytą analizę bogatego materjału cyfrowego.

Trzeba przyznać, że autor z zadania swego wywiązał się znakomicie. Rzecz całą przedstawia w sposób zwięzły i łatwo zrozumiały, podkreśla problemy ważniejsze jak wzrost ludności, gęstość zaludnienia, aglomeracje miejskie, emigrację i naturalny ruch ludności, a dalej zjawiska odnośne rozpatruje na podłożu warunków gospodarczych, społecznych, politycznych i przyrodzonych i wszędzie stara się dojść do szerszych uogólnień i wniosków. Przez porównywanie stosunków naszych z zagranicznymi ułatwia czytelnikowi zrozumienie przedmiotu. Za pomocą zaś dodanych do dzieła licznych map, kartogramów i djagramów unaocznia i uprzystępnia ważniejsze dane cyfrowe.

Co do treści dzieli ją autor na 3 części, z których pierwsza obejmuje historję ludności w Polsce niepodległej, część druga do-

tyczy obszaru i ludności polskiej w 19. wieku i na początku 20-go, część trzecia przedstawia naturalny ruch ludności według płci i wieku. Ponieważ dzieło pisane było podczas wojny, podaje oczywiście daty tylko przedwojenne, zbiera je jednak w całość, zamykając niejako tem samem poprzedni, przedwojenny okres rozwoju naszych stosunków ludnościowych i otwierając okres nowy. Późniejsze badania zagadnień ludnościowych w Polsce, dla których nawiązanie z przeszłością stanowić musi punkt wyjścia, będą miały dzięki pracy Dr. Zaleskiego zadanie ułatwione i dlatego „Demografja" posiada wartość trwałą.

M. Nadobnik, (Poznań).

Dziewulski Stefan, Wyniki plebiscytu na Górnym Śląsku. Odbitka z Ekonomisty, Warszawa, 1921, 8°, str. 63.

Sartorius v. Waltershausen, A., Die Vereinigten Staaten als heutiges und künftiges Einwanderungsland. (Finanz und Volksw. Zeitfragen, hrsg. von Schanz, Heft 75). Stutgart (Euke), 1921, 8°, 70 ss.

Wiechula Arthur (Ing.), Siedelungen ohne Anzahlung und billigste Beschaffung von Lebensmitteln. Berlin, Kleinform Gesellschaft, 1921, in 8°, str. XVI + 156.

4. Polityka agrarna, rolnictwo, leśnictwo, rybołóstwo.

Sokołowski Witold, Inż. „Powojenna eksploatacja lasów i odbudowa w Państwie Polskiem" z kolorowaną statystyczną kartą Galicji, z planami tartaków i licznemi rysunkami w tekście. Kraków 1920, skład główny: Gebethner i Wolff, str. 115.

Książka inż. Sokołowskiego składa się właściwie z 2 części, chociaż autor tego podziału nie daje. Mianowicie 1-a część jest to studjum ekonomiczno-statystyczne, dotyczące omawianego tematu, 2-ga część, nieco większa od pierwszej, mówi o technice budowy tartaków i obsługujących je kolejek, oraz o kalkulacji przeróbki drzewa w tartaku. Omawiam tutaj tylko cz. 1-ą książki.

Autor posiada poważną zasługę wyzyskania materjału statystycznego, zgromadzonego przez różne urzędy, jak starostwa, t. zw. ekspozytury budowlane, inspekcje leśne i t. p. Pozatem posiłkuje się on statystyką ogłoszoną. Wogóle autor mówi o Galicji i o Kongresówce.

W rozdziale 1-ym znajdujemy daty statystyczne i kartogramy, dotyczące zniszczenia budynków. Ogółem uległo zniszczeniu w Galicji 412 852 budynków, czyli 34,8%[1]), w Kongresówce zaś 449028 budynków, czyli 12,8%. Oczywiście zniszczenie dotyczy głównie powiatów wschodnich obu omawianych dzielnic.

---

[1]) Ogólną liczbę „domów" dla Galicji podaje p. S. na 1 182 382. Jeżeli chodzi o wszystkie budynki w kraju, jest to cyfra stanowczo za mała. Być może, z tego powodu wypadł tak wielki odsetek.

W drugim rozdziale oblicza p. Sokołowski, jakie jest zapotrzebowanie materjału drzewnego na odbudowę kraju i ile pozostaje na eksport zagranicę. Rachuje on, że na 1 budynek należy przeznaczyć 35 m^3 drzewa tartego. Cytuje jednak zdanie „fachowców", z którego wynika, że na blisko miljon budynków potrzeba będzie około 20 miljonów m^3 budulcu. Sądzę, że i jedna i druga cyfra są bardzo przesadzone. Przypuszczać należy, że na jedno obejście gospodarskie (gospodarstwo włościańskie) wystarczy ogółem 30—40 m^3. materjału nie tartego, nikt bowiem luksusowo odbudowywać się nie będzie. Z tem więc zastrzeżeniem należy przyjmować obliczenie autora. Jego zdaniem roczne zapotrzebowanie drzewa tartego i ciosanego na potrzeby bieżące i na odbudowę wynosić będzie rocznie w obu omawianych dzielnicach 4½ miljona m^3, o ile odbudowę rozłożyć na lat 10. Na odbudowę szłoby z tego 2 miljony m^3 rocznie.

Dalej oblicza autor, ile obie omawiane dzielnice posiadają drzewostanów, oraz ile mogą dostarczać rocznie materjału drzewnego. Jego zdaniem normalna produkcja materjału użytkowego (bez opału) wyniesie w stanie surowym 9 miljonów m^2, zaś w stanie tartym — 4½miljona m^3, czyli akurat tyle, ile potrzebujemy. Jednakże po skróceniu na czas pewien kolei rębności lasów wysokopiennych na 75 lat, zaś lasów niskopiennych na lat 50, dałoby się uzyskać nadwyżkę w wysokości $4^2/_3$ miljona m^3 w stanie surowym, które po przeróbce można wywieźć zagranicę.

Wspomina jeszcze autor o programie rządowym, w myśl którego ma być wybudowane 10 fabryk gotowych domów, obliczonych na produkcję 2500 domów rocznie każda. Mam wątpliwości, czy fabryki te na tak wielką skalę prowadzone, potrafiłyby opanować trudności transportowe.

Na końcu omawianego działu książki p. Sokołowskiego znajdujemy szczegółowy wykaz tartaków w Galicji i obliczenie ich produkcji. Wynika stąd, że mogą one zaspokoić po całkowitem uruchomieniu nie więcej, jak połowę rocznego zapotrzebowania odnośnej pracy w Galicji.

Inż. Sokołowski, opracowując swoją książkę posiadał dużo więcej materjałów, dotyczących Galicji, niż Kongresówki. Stąd niejednolitość w traktowaniu obu tych dzielnic. Jako odbudowę traktuje autor tylko odbudowę budynków, nie dotykając wcale kwestji ogólnej rekonstrukcji gospodarstw. Nasze programy odbudowy powinny jednak nie zapominać, że wystawienie budynków to tylko część ogólnej odbudowy, przytem część bynajmniej nie najważniejsza.

Stroną ujemną książki omawianej jest to, że autor nie uwzględnia zupełnie Ziem Wschodnich, w stosunku do których nie posiadał widocznie żadnych materjałów. Największą bodaj zasługą autora jest to, że wykazał on, iż nawet przy bardzo bogatem obliczaniu po-

trzebnego na odbudowę materjału drzewnego stanowić on będzie część znacznie mniejszą ogólnego przyrostu masy drzewnej, niż naszej szerokiej publiczności się wydaje. Niewątpliwie w stosunku do przyrostu masy drzewnej na całym obszarze państwa polskiego, odbudowa będzie pochłaniała tylko niewielki odsetek.

Prof. Z. Ludkiewicz, (Warszawa).

Karasiewicz dr., Urząd osadniczy w Poznaniu. Poznań, Księgarnia św. Wojciecha, 1921. 8°, str. 76.
Winiarski M. Dr., Groza cyfr i faktów. Bydgoszcz, 1921. 8°, str. 18.

Green, F. E., A new agricultural policy. London. Parsons, 8°, 169 pp.
Wolf H. W., Rural reconstruction. London, Selwyn. 8°. 363 pp.
Wrightson J. and J. C. Newsham, Agriculture: Theoretical and practical. London, C. Lorkwood. 8°, 648 pp.

Fleischmann, Edgar, Das Getreidemonopol in der Shweiz. Seine rechtlichen, wirtschaftlichen und geschichtlichen Grundlagen. Zürich, A. Müller, 1921, 8°, str. 192.
Ritter, Dr. Kurt, Die Einwirkung des weltwirtschaftlichen Verkehrs auf die Entwickelung und den Betrieb der Landwirtschaft, insbesondere in Deutschland. Berlin, Parey, 1921. VI + 124 ss.
Sering prof. Dr. M., Die Umwälzung der osteuropäischen Agrarverfassung.

5. Górnictwo, przemysł, rzemiosła.

Pączewski Leon, Międzynarodowa polityka naftowa. Warszawa, 1921, Wydawnictwo „Przeglądu Dyplomatycznego", str. 42.
Odrodzenie przemysłu i handlu polskiego, Wydawnictwo albumowe pośw. zobrazowaniu całokształtu przemysłu, handlu i finansów Polski, pod red. Al. Jackowskiego, Tom III: Przemysł hutniczy i metalowy, Warszawa, Reklama Polska, 1921, 4°, str. 55

Capitant Henri et Paul Cuche, Cours de législation industrielle, Paris, Dalloz, 8°.
Cestre Charles, Production industrielle et justice sociale en Amérique, Paris, Garnier, 1921, 16°, XXIX + 343 pag.
Jauch L., Le pétrole et son industrie, Paris, Challamel.

Diemer Hugo, Industrial organization and management. Chicago, 1921, 15 + 291 p.
Fabierkiewicz W., The present state of polish industries and their prospects of development, transl. by H. E. Kennedy, London and Edinburgh, Sampson Co. Marsto, Ltd., 1921, Warszawa, E. Wende i Ska, 8°, str. 52.
Grew W. F., The cycle industry. Its origin, history, and latest development, London, Pitman, 131 pp.
Lee J., Managment. A study of industrial organization, London, Pitman, 8°, 134 pp.
Thomas Edward, Industry, emotion and unrest. London, Allen.

Rüttiman H. E., Die Grossbetriebsbildung in der schweizerischen Müllerei und ihre ökonomischen Folgen, Weinfelden, 1921, 8°, str. 160.
Werner Georg, Die Krise in der Kaliindustrie, Berlin, Singer, 1921, 8°, str. 47.

---

6. Handel i komunikacje.

Biegeleisen Leon Władysław: „Stan ekonomiczny Małopolski na podstawie bilansu handlowego". Warszawa 1921 nakładem Biura Prac Kongresowych Min. Spraw Zagranicznych, stron 419.

Nowa praca p. Biegeleisena jest czwartą z kolei pracą, która ukazała się w ostatniem dziesięcioleciu i poświęcona jest bilansowi handlowemu części ziem polskich.

Po „Bilansie handlowym Król. Kongresowego" p. H. Tennenbauma, — bilansie ziem wschodnich p. W. Bittnera, a wreszcie po „Bilansie ziem b. dzielnicy pruskiej opracowanym przez niżej podpisanego zajmuje się praca p. Biegeleisena Małopolską, to jest tą częścią ziem polskich, co do której bilansu handlowego najmniej było danych.

Nowa książka p. Biegeleisena choruje na tę samą chorobę że tak powiem wrodzoną, która cechuje wszelkie wyżej cytowane prace. Bilans handlowy oparty jest na statystyce kolejowej, gdyż brak granicy celnej między danym obszarem polskim a państwem zaborczem uniemożliwił posługiwanie się statystyką celną tj. jedyną rzeczywiście zdolną do odzwierciadlenia bilansu handlowego omawianego obszaru. Statystyka kolejowa zawiera mianowicie tak mało zróżniczkowaną nomenklaturę, że dokładność w ten sposób obliczonych ilości, a cóż dopiero wartości, jest nieraz więcej niż wątpliwa. Im bardziej odległe są lata, dla których ustawiono w ten sposób bilans handlowy, im bardziej zmieniły się warunki gospodarcze, tem mniejszą istotną wartość przedstawiają tego rodzaju prace. Jeżeli w dodatku materjał statystyczny jest niekompletny pod względem terytorjalnym (w pracy p. Biegeleisena nie można było uwzględnić Galicji Wschodniej) to nasuwa się pytanie, czy problematyczność otrzymanych danych nie przekracza tych granic, których wymaga ścisłość naukowa. Piszę to nie w celu robienia wyrzutów autorowi. — Jestem w tem położeniu, że sam przeprowadziłem dla b. dzielnicy pruskiej analogiczną pod niejednym względem pracę, i mam silne wątpliwości, czy rezultaty osiągnięte równoważą ogromną pracę ułożoną w tego rodzaju przedsięwzięcie.

Mam wrażenie, że autorowi nasunęły się tesame wątpliwości i tem tłomaczę sobie, że nie ograniczył się do podania gołych cyfr bilansu, lecz starał się odźwierciedlić „stan ekonomiczny Małopolski na podstawie bilansu handlowego". Czy metoda ta była słuszną,

kwestji tej zasadniczo roztrząsać nie chcę. Osobiście uważam, że lepiej jest w danym wypadku dać goły materjał cyfrowy i pozostawić posługiwanie się niem i wyciąganie wniosków specjalistom, którzy są jedynie w stanie wprowadzić nieodzowne komentarze i poprawki na zasadzie własnej i bezpośredniej znajomości przedmiotu. — Według mnie nie może jeden człowiek przeprowadzić analizy i dać syntezy dla wszelkich działów życia gospodarczego na podstawie cyfr z konieczności niekompletnych i dających łatwo mylne pojęcie o danej gałęzi gospodarstwa narodowego. Zmusza to do posługiwania się materjałami dodatkowemi o bardzo różnej wartości naukowej i nie daje tej gwarancji logiczności w dedukcji, którą dać może jedynie bezpośrednia znajomość i bezpośredni stosunek autora do omawianego przedmiotu. Nie chcę przeczyć, że p. Biegeleisen dał w stosunku do ogromu postawionego sobie zadania maximum tego, co w tych warunkach dać było można, lecz trudno mi pozbyć się wrażenia, że to „maximum“ z konieczności zbyt mało jest doskonałe, aby osięgnąć właściwy swój cel tj. rzucić snop istotnego i nowego światła na stosunki gospodarcze omawianego przez siebie obszaru.

Ufać należy, że p. dr. Biegeleisen, który zaznaczył się już na niejednem polu nauki ekonomicznej, poświęcać się będzie nadal tematom, które w założeniu swojem nie będą przekraczały sił i możności jednego człowieka, jak to niestety czyni w swojej próbie odtworzenia stanu gospodarczego Małopolski na zasadzie ułamków jej bilansu handlowego.

Dr. Adam Rose, (Genewa).

Byszewski Witold, Korespondencja handlowa, podręcznik do użytku szkół handlowych, Wydanie II, zmienione, znacznie powiększone. Warszawa, 1921, E. Wende i Ska. in 8°, str. 164.

Hempel Jan, Jedyny środek na paskarstwo, Warszawa, 1921.

Nowak Jerzy, Zasada największego uprzywilejowania w traktatach handlowych, Praca dyplomowa, złożona w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie, Warszawa, 1921, Skł. gł. Księg. M. Ostaszewskiej, in 8°, str. 150.

Ustawy o wymianach (wekslowe), niemiecka, austrjacka, francuska, rosyjska i haska, tudzież przepisy o opłatach stemplowych od wymianów, Warszawa, Dep. Spraw. Min. b. dz. pr., Poznań, 1921, Nakł. Księg. św. Wojciecha, 16°, str. 196.

Combat F. J., Manuel des opérations de Bourse, Précis théorique et pratique, 2 édition.

Danos G., L' idée de l'autarchie économique et les statistiques du commerce extérieur, Paris, Sirey.

Lichtenberger Henri, Prof., Petit Paul Prof., L' impérialisme économique allemand, Paris, E. Flammarion, 1921, 16°, 295 p.

Leake P. D., Commercial goodwill. Its history, value and treatment in accounts, London, Pitman, 8°, 272 pp.
Palmer A. R., Transport and the export trade, London, Bell, 8°, 102 pp

---

Graeffner Ernst Dr. und Max Herrmann, Preiswucher, Schleichhandel und verbotene Ausfuhr, Barlin, 1921, in 8°, str. 471.
Gramse Paul Dr., Warentermingeschäfte. Andienung und Andienungsschein, Marburg, 1921, 8°, XVI + 175 SS.
Pesl Ludwig Daniel Dr., Das Dumping, Preisunterbietungen im Welthandel, München, 1921, 8°, VIII + 139 SS.

---

7. Skarbowość.

Strasburger Edward Dr., prof. uniw. warszawskiego: Ustrój skarbowy Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1922; F. Hoesick, 8° str. 354.

Niniejsza praca przedstawia nie tyle obowiązujące w Polsce prawo skarbowe materjalne i formalne, dogmatycznie ujęte, ile jego rozwój historyczny. Może przez to mniej jest przydatna do dokładnej informacji, do nauki uniwersyteckiej. Zato jednak dzięki takiej metodzie daje możność lepszego zorjentowania się w źródłach i sposobach powstania istniejącego obecnie stanu rzeczy, w przyczynach pewnych jeszcze różnic dzielnicowych systemów skarbowych, ułatwia zdanie sobie sprawy z tego, co już w dziedzinie skarbowości za niepodległej Polski zrobiliśmy, co jeszcze zrobić wypada, pozwala stwierdzić kierunek rozwoju polskiej skarbowości i przyjrzeć się mu krytycznie. Daje to pewną swobodę ruchu w powyższych kierunkach i autorowi, który z niej wydatnie korzysta.

Za podstawę rozważań o prawie materjalnem skarbowem (Część I) służy podany na wstępie tej części (Dział I) pogląd na prawo skarbowe państw zaborczych, które autor przedstawia w streszczeniu. Uzupełnia on go, jeśli idzie o Kongresówkę, poglądem na rządy okupacyjne w zakresie skarbowości, a następnie na reformę skarbową w Niemczech w latach 1919/20, która wprawdzie nie jest związana ściśle z tematem, służyć może jednak za podłoże do porównań z reformami polskiemi, szczególniej jeśli się tu dołączy krótkie przedstawienie reform powojennych francuskich, jakie autor podał dalej przy omawianiu podatków przychodowych. Szczególniej ciekawe jest tu zobrazowanie administracji skarbowej okupanta w okupacji niemieckiej, które autor oparł na nieznanym materjale z b. archiwum Kasy Głównej Zarządu cywilnego i in. Jaskrawo występuje tu w świetle cyfr rabunkowa gospodarka Niemców, wybitnie polityczny charakter ich wydatków, obliczany na szerzenie niemczyzny w Polsce i kolonizowanie jej. Najciekawsza zaś jest

treść memorjału szefa administracji z 31/7. 1918 r., po przytoczeniu której autor stwierdza dowodnie, że pod ową rzekomą niepodległością okrojonej zresztą grubo Polski, opartą na akcie z 5/XI. 1916. i nast., Niemcy wyraźnie rozumieli zupełną zależność już nietylko gospodarczą i polityczną, lecz nawet skarbową: Polsce miało być nadane prawo ściągania tylko podatków bezpośrednich, wszystkie inne dochody miały należeć do Rzeszy niemieckiej. Równocześnie w pierwszych 4 latach istnienia Polski miał być z nią zawarty niewypowiedzialny układ gospodarczy, mocą którego byłaby cała oddana na łup wyzysku gospodarczego przez Niemcy i służyła tylko za teren, łączący gospodarczo Niemcy z Rosją, tak, że nawet główne koleje musiałyby być w ręku niemieckiem. Mimowoli powstaje refleksja, że przecież nasi mężowie stanu, którzy w owych czasach szli na lep kombinacyj z Niemcami, musieli wiedzieć, jak ma wyglądać owa niepodległość Polski, która służyła za program dla „akcji niepodległościowej" — jeżeli zaś wówczas byli tak naiwni, że nie wiedzieli, mogą już teraz łatwo się o tem dowiedzieć, coby chyba powinno ich nieco powstrzymać przed sławieniem mądrości politycznej ówczesnej polityki niepodległościowo-filoniemieckiej. Byłoby ze wszech miar pożądanem, by prof. Strasburger, mając tak bogaty materjał pod ręką, opracował szczegółowiej z punktu widzenia gospodarczego i skarbowego tę epokę rządów niemieckich w Polsce; mam wrażenie, iż byłaby to praca niezmiernie pouczająca.

Dalej autor przedstawia reformy skarbowe Polski Niepodległej, przechodząc po kolei poszczególne działy dochodów publicznych. Z przedstawieniem treści reform łączy autor szereg nieraz bardzo cennych uwag. W szczególności w zupełności podzielam zdanie szan. autora, iż reforma podatków przychodowych winna iść za wzorem francuskim z 1917 r. Mianowicie powinna polegać na przemianie ich na podatki t. zw. niezupełne dochodowe, tworząc z sumy obliczonych w ten sposób dochodów cząstkowych z poszczególnych źródeł podstawę dla wymiaru podatku ogólnodochodowego. Zwracam uwagę na zupełnie słuszne twierdzenie autora, że, jest to możliwe i w stosunku do podatku gruntowego oraz od budynków wiejskich, tworząc naprzykład z niego procentowy podatek majątkowy. Prawdę mówiąc, jest to nawet jedyna droga, po której idąc, można uczynić ten podatek w obecnych stosunkach wydatnem źródłem dochodu dla państwa, jakiem był przed wojną i zapobiec temu bezprzykładnemu faworyzowaniu rolnictwa, jakie przy stałym podatku gruntowym obecnie widzimy, wszystkie bowiem inne podatki przychodowe są już w myśl powyższych uwag zmienione na procentowe. Żałować należy, że autor wyraźniej nie podkreślił tej niesłychanej anomalji, jaka się wkradła przy reformie podatku gruntowego przez wprowadzenie progresji do podatku czysto przy-

chodowego. Przecież jest to nonsens teoretyczny, a praktycznie rzecz w wysokim stopniu szkodliwa! Wogólności uwagi krytyczne autora przy omawianiu podatków bezpośrednich są bardzo trafne. Pozwalam sobie jednak zaznaczyć, że stwierdzając bezzasadność w obecnej chwili podatków od zysków wojennych (nadwyżek dochodu i majątku) autor przeoczył, iż w b. dzielnicy pruskiej istnieje jeszcze podatek jeden, który nabrał podobnego charakteru podczas wojny, mianowicie Besitzsteuer. Jest on nadwyżką obciążenia tej dzielnicy w porównaniu z innemi, niczem nieusprawiedliwioną i wprost krzywdzącą w obecnych stosunkach deprecjacji pieniądza.

Jeśli chodzi o podatki pośrednie, opłaty i dochody z przedsiębiorstw, autor występuje jako zdecydowany przeciwnik etatyzmu i monopoli państwowych, w czem mu w zupełności w naszych stosunkach przyklasnąć należy.

W dalszym ciągu autor przedstawia polską administrację skarbową (część II) a wreszcie finanse i długi (Część III), kładąc wielki nacisk na konieczność oszczędności. Dalej przychodzi kwestja waluty bardzo starannie opracowana wreszcie osobny dział, poświęcony zsumowaniu wniosków (Część V).

W dziele tem literatura nasza naukowa zyskała poważny i pożądany nabytek, tem ważniejszy, że tyczący się tak zasadniczych kwestyj bytu naszego państwa. Ogarnięcie materjału, bardzo trudnego, poza pewnemi drobnemi usterkami i niedociągnięciami, nie będącemi istotnemi (np. przy kolejnych zmianach podatku przemysłowego Kongresówki), nie przedstawia nic do życzenia. Oświetlenie zaś krytyczne materjału jest rezultatem poważnego przemyślenia, pełnem słusznych spostrzeżeń i uwag, które, życzyćby sobie należało, winny znaleźć odbicie w praktyce.

Za słabszą stronę dzieła prof. Strasburgera uważam te ustępy, gdzie wszedł ubocznie w rozpatrywania teoretyczne istoty i klasyfikacji podatków. Idzie on w tem za prof. Radziszewskim, którego system nie da się mojem zdaniem utrzymać w świetle nowoczesnej nauki. Nie kwestjonuję tu samego podziału na podatki bezpośrednie, pośrednie, obrotowe itd., lecz jego uzasadnienie. Za kryterjum rozróżnienia podatków bezpośrednich od pośrednich nie da się utrzymać kwestja przerzucalności, bo to jest kwestja faktu. Zamierzenie zaś ustawodawcy nieraz może być wątpliwe, a nie może być w każdym razie decydujące dla skarbowca i ekonomisty. Nie można też uważać bezpośrednich podatków za obciążenie majątku i przychodu, pośrednich — spożycia, a obrotowych — obrotu. Wszak źródłem podatku zawsze jest dochód, wyjątkowo majątek. Jeśli zaś chodzi o podstawę wymiaru, to cały szereg bezpośrednich nie ma za nia ani majątku, ani przychodu, a nawet dochodu, o któtym autor nie wspomina, choćby np. podatek od safe'ów, który autor zalicza do

bezpośrednich, zdaniem naszem niesłusznie. Gdzie się w tej klasyfikacji zmieści np. Besitzsteuer? Gdyby autor głębiej wniknął w tę kwestję i trudności z nią związane, toby może nie zadowolił się powierzchownym podziałem prof. Radziszewskiego, i mniejby potępiał klasyfikację prof. Lotza i innych nowszych skarbowców. Nie zgadzając się z nią nawet, trzeba jednak uznać cały szereg momentów, który zmusza albo do wprowadzenia do podstawy klasyfikacji kryterjów prawdziwie ekonomicznych, jak to przyjąłem w „Prawie Skarbowem", albo też wyrzec się nadziei możności klasyfikacji, opartej na nich, a w skutek tego uciec się tylko do zewnętrznych różnic, jak to uczynił prof. Lotz, rozróżniając podatki taryfowe i nietaryfowe.

Te braki nie zmniejszają jednak w niczem wartości omawianego dzieła. Sądzimy, że znajdzie ono uznanie i zasłużoną ocenę w szerokich kołach publiczności, która się interesuje życiem naszej Rzplitej i temi jej zasadniczemi podstawami, jakie przedstawia zdrowa skarbowość państwowa.

Prof. Dr. Edward Taylor (Poznań).

Pączewski Leon, Budżety wojskowe Polski a państw obcych, Odbitka z Bellony, Warszawa, 1921, Główna Księgarnia Wojskowa, str. 15.

Allix Edgar, Traité élémentaire de la science des finances et de la législation financière, 4-e édition, Paris, Rousseau, 1921, in 8°, 967 p.

Bonnet, Georges et Roger Auboin, Les finances de la France, Paris, Payot.

Haas L. et B. Monteux, Les impôts en France: Impôts anciens, impôts nouveaux, 2-e édition.

Jèze G., Le partage des dettes publiques aux cas de démembrement du territoire, Paris, Giard, in 8°.

Raviart Emile Dr., et Marcel Raviart, Les impôts sur le revenu, Etude détaillée des impôts, cédulaires et de l' impôt générale sur le revenu, Paris, Rousseau, 1921, 8°, 317 p.

Roppers Louis, Le règlement des dettes moratoriées, Paris.

Vincent Georges, L' impôt sur le chiffre d'affaires, Traité théorique et pratique, Paris, Roustan.

Bogart Ernest Ludlow, War costs and their financing; a study of the financing of the war and the after — war problems of debt and taxation, New-York, Appleton, 23 + 509 pp.

Rosmoore E. E., Federal corporate income taxes, New-York, 8°, 338 p.

Grünwald Paul Dr., Die einmalige grosse Vermögensgabe (Gesetze, Staatsverträge, Durchführungsverordnungen, Rechtssprechung), Wien, Mainz, 1921, 8°, VIII + 339 SS.

Knof Edwin Dr., Die steuerliche Revision der Unternehmungen des Handels und der Industrie, Leipzig, 1921, 8°, IV + 90 SS.

---

8. Polityka socjalna, sprawa mieszkaniowa, kobieca etc.

Dobrzyński Władysław Dr., Kooperatywy mieszkaniowe, Wskazówki praktyczne, Warszawa, 1921, Instytut Wydawniczy, Bibljoteka Polska, str. 282.

Jackowski Aleksander, O akcjach pracy i o akcjach dla pracowników, Warszawa, 1921, Skł. Główny, Książnica Polska, str. 40.

Jawor J. W., Przyrodnicze podstawy socjalizmu, Nakł. Biblj. Społecznej, Warszawa, in 8°, str. 95.

Kempner A. St., Z dziejów myśli socjalistycznej, Warszawa, Nakł. Gebethnera i Wolffa, 1921, in 8°, str. 95.

Stankowski A. Dr., Bezpodstawność i szkodliwość walki klasowej. Bibljoteka społeczna nr. 6, Poznań, Księgarnia św. Wojciecha. 1921, 8°, str. 24.

Rothert Aleksander, Jaki system płacy stosować w dzisiejszych warunkach? Wyd. „Ligi Pracy". Warszawa, 1921, str. 51, 10 wykresów.

Bardoux Jacques, L'ouvrier anglais d'aujourd'hui, Paris, Hachette.

Huard G., Les classes sociales, Paris, Giard.

Pelloutier F., Histoire des Bourses du Travail, Origine. Institution, Avenir.

Sanlaville, F., Socialisme et propriété, Paris, 1920, F. Alcan, str. XVI + 258.

Sorel Georges, Materiaux d'une théorie du proletariat. Etudes sur le devenir sociale XV, 2-e édition, suivie d'exégèses proudhonienes classes, justice, suppletive, patrie, Paris, 1921, Rivière, 455 p.

Turmann Max Prof., Problèmes sociaux du travail industriel, in 16°. XII + 242 p.

Earp E. prof., Lee, Rural social organization, New York, 1921, 144 p.

Hook A., The social and industrial problem, London, Cassel, 8°, 334 pp.

Mc. Lean, Donald A., The morality of the strike, New York, Kennedy, 8°, 10 + 196 pp.

Wallas G., Our social heritage, London, Allen and Unwin, 8°, 202 pp.

Boos Roman Dr., Sociale Zukunft, Grundsätzliches zur Dreigliederung. hrsg, vom Schweizer Bund für Dreigliederung des socialen Organismus, Stuttgart, 1921, 8°, VII + 175 SS.

Herkner Heinrich, Prof. Dr., Die Arbeiterfrage, Eine Einführung. 7. erw. u. umgearb. Aufl., 2. Bd., Bd. 1: Arbeiterfrage und Socialreform XVI + 584 SS., Bd. 2: Sociale Theorien und Parteien. XIV + 624 SS., Berlin, W. de Gruyter u. Co., 1921, 8°.

Krankenversicherung (Die) in neuester Fassung (Reichsversicherungsordnung vom 19. Juli 1921, Buch 2), Berlin, Vossische Buchhdlg., 1921, 8°, VIII + 236 SS.

Nestriepke Siegfried, Die Gewerkschaftsbewegung, Bd. III, Stuttgart, 1921, 8°, VIII + 422 SS.

---

9. Zagadnienia kredytowe, walutowe, bankowe i ubezpieczenia.

Młynarski Feliks Dr.: Reforma ustroju pieniężnego, Warszawa, M. Arct, 1921, 8° str. 107.

Tenże: Zasady reformy walutowej, Warszawa, M. Arct, 1921, 8° str. 8.

Autor od czasu, gdy się zapoznał z nowoczesną teorją ilościową pieniądza I. Fishera i streścił ją w swej książeczce „Siła nabywcza pieniądza“ (1918), nie ustaje w pracy nad kwestją pieniądza. Próbą zastosowania tej teorji z pewnemi odmianami do obecnej kwestji walutowej w Polsce stanowi praca, wymieniona na pierwszem miejscu w nagłówku.

Zaczyna się ona od przedstawienia podstawowych pojęć pieniądza i jego wartości, bardzo poprawnie zanalizowanych, przyczem autor staje na gruncie wywodów Fishera i kładzie nacisk na ewolucję pieniądza w kierunku ciągłej dematerjalizacji. W dalszym ciągu z wielkim nakładem pracy i erudycji przedstawia autor rozmaite systemy walutowe, a więc projekty waluty pracy (pomijając tu jednak niesłusznie oryginalne systemy Owena i Proudhona), dalej waluty wskaźnikowo-towarowej, bardzo zbliżonej do poprzedniej swą ideą, wskaźnikowo-złotej (Fishera) i wskaźnikowo-papierowej (Jevonsa), a wreszcie waluty złotej. Przegląd choć niekompletny, jest gruntownie i przejrzyście ułożony i może dużo przynieść korzyści czytelnikowi, unaoczniając mu ów ścisły związek między ilością pieniądza a jego wartością. Lecz potem przychodzi zagadnienie praktyczne zastosowania owych systemów do warunków polskich, które mem zdaniem, budzi bardzo poważne wątpliwości. Autor proponuje kombinację systemu waluty wskaźnikowej papierowej z walutą t. zw. pozłacaną, wzgl. złotą dewizową. Mianowicie byłby wypuszczany tylko pieniądz papierowy, za każdym razem na mocy specjalnej ustawy sejmowej. Rząd prowadziłby statystykę cen, ogłaszał liczby wskaźnikowe, lecz te nie służyłyby do oznaczenia wysokości emisji, do stabilizacji cen, tylko do ustalenia wysokości podatków i opłat, oraz do oznaczania cen, po których rząd kupuje złoto. Ponadto bank państwa eskontuje weksle importowe złotem lub złotemi dewizami, płacąc je w stałym stosunku np. 1 : 2790.

Niesposób tu omawiać dokładnie tego systemu, zwracam jednak uwagę, że ma następujące zasadnicze błędy: 1) zakłada, że złoto się podnosi w cenie według liczb indeksowych towarów innych, 2) uzależnia emisję papierową a więc i ceny krajowe wyłącznie od woli ustawodawcy, pod którym to względem waluta złota ma bezsprzecznie wyższość, bo jest w dużej mierze uniezależniona od dowolności, co w obecnych warunkach jest wielkiego znaczenia, 3) wykup weksli importowych złotem musi prowadzić do różnicy wartości waluty wewnątrz kraju i zagranicą, co musi wywrzeć niekorzystny wpływ na kwestję handlu zagranicznego i wewnętrzne stosunki gospodarcze, 4) wprowadza zamieszanie do płacenia danin publicznych, przyczem cel zamierzony, tj. równowartościowość ich, da się łatwiej osiągnąć innym sposobem, mianowicie ustaleniem wszystkich danin w formie procentowej, przy której różnice w pod-

stawie wymiaru z roku na rok kompensują się różnicami w skali podatkowej. Jednem słowem system ten nie ma wskutek owych dodatków autora tych właśnie przymiotów, dla których waluta wskaźnikowa jest z punktu widzenia teoretycznego pożądaną, mianowicie zdolności stabilizacji życia gospodarczego. Przeciwnie byłby raczej poważnym czynnikiem rozstroju. Nie polepsza też w niczem istniejącego stanu rzeczy, o ile nie będą usunięte dwie zasadnicze bolączki naszych obecnych stosunków, tj. zwiększanie się ilości pieniędzy i bierny bilans płatniczy.

To też autor sam zdaje się nie bardzo wierzyć w swój system, bo nie chce w swej pracy wchodzić w szczegóły, twierdząc, iż rolą książki jest tylko rzucenie idei.

W drugiej zaś swej broszurce (Zasady reformy walutowej), wydanej później, opuszcza swój system pozłacano-wskaźnikowy, przechodząc na złotą walutę, połączoną z konwersją i pobieraniem od właścicieli banknotów daniny w złocie, a zaczynającą się od eskontowania złotem weksli importowych. System też, zdaniem naszem, bardzo niepraktyczny.

Ed. Taylor.

Barazetti Pierre, Des obligations hypothécaires émises par les sociétés.

Bourbeau Henri, La bourse des valeurs de Paris pendant la guerre 1914—1920, Paris, Libr. gén. de droit.

Théry André, Les grands établissements de crédit français avant, pendant et après la guerre, Paris, Sagot.

Withers, Hartley, Qu'est ce que la monnaie? (Le marché monétaire anglais), Traduction de l'anglais par C. et J. Rivière, Revue et précédée d'une introduction par Charles Rist, Paris, Giard, 1920. 8°, XXII + 288 p.

Gregory T. E., Foreign exchange before, during, and after the war, London, Oxford, Press, 116 pp.

Kemmerer Edwin Walter Prof., High Prices and Deflation, London, 1920, XII + 86 str.

Spalding William F., Bankers credits and all that appertains to them in their practical, legal and everday espects, London, Pitman.

Diehl Karl, Ueber Fragen des Geldwesens und der Valuta während des Krieges und nach dem Kriege, 2. verm. Aufl., Jena, 1921, VI + 204 S.

Döring Herbert Dr., Die Geldtheorien seit Knapp, Ein dogmenhistorischer Versuch (Greifswalder staatsw. Abhandlungen), Greifswald, Bamberg, 1921, in 8°, VIII + 239 S.

Elster, Karl, Die Seele des Geldes. Grundlagen und Ziele einer allgemeinen Geldtheorie, Jena, 1920, XVI + 370 S.

Kurz Simon Dr., Die Ueberfremdungsgefahr der deutschen Aktiengesellschaften und ihre Abwehr, Leipzig, Glockner, 1921, VIII + 62 S.

Schmidt F. Dr. o. Prof., Die Effektenbörse und ihre Geschäfte, Leipzig, 1921, IV + 128 S

---

10. Spółdzielczość.

Bernhard, Ludwig, ord. Professor d. Staatswissenschaften a. d. Universität Berlin, Die Polenfrage, Der Nationalitätenkampf der Polen in Preussen. Dritte neubearbeitete Auflage. Mit einer Karte. München und Leipzig, Verlag von Drucker & Humbolt 1920. Stron XI. 572.

Znaczenie książki Bernharda, której trzecie wydanie ukazało się w roku zeszłym, polega przedewszystkiem na tem, że pierwszy zbadał on metody i wyniki polskiej pracy spółdzielczej na terenie b. dziel. prusk. i opisał tak szczegóły jak i całokształt naszego ruchu spółdzielczego. Niemal każdą cegiełkę naszej spółdzielczej budowy gospodarczej bierze on pod przenikliwą swą obserwację i ukazuje ją nam w perspektywie historycznej, mianowicie w łączności z najżywotniejszemi dążnościami narodu. Korzystając z źródeł niemieckich i polskich, dotąd należycie niewyzyskanych, a niekiedy nawet niedostępnych skądinąd, Bernhard szukał styczności nietylko z czynnikami prywatnemi i rządowemi, ale starał się także o dostęp do odnośnych kół polskich, zwłaszcza do naszych przewodników ruchu spółdzielczego. Bezwątpienia czerpanie bezpośrednie ze źródła, z którego płynie najobfitszy zdrój wiadomości i doświadczeń życiowych, wpłynąć musiało dodatnio i ożywczo na treść książki. Informacje różne, zebrane z przeciwnych sobie obozów, ukazane w świetle bogatej wiedzy i nauki, posiadały wszelkie dane po temu, aby odtworzyć naszej spółdzielczości obraz żywy i barwny. Jednakże każdy badacz życia bieżącego łatwo ulec może prądom partyjnym i namiętnościom chwili. Niebezpieczeństwo jest tem większe, gdy chodzi o zbadanie terenu, na którym toczy się walka narodowościowa. W tem położeniu znajdował się Bernhard i chociaż trudnej swej roli świadomy, nie zdołał jednakże pokonać wszystkich trudności. Nie mając dostępu do przedstawicieli wszystkich prądów i kierunków, Bernhard nie mógł był postarać się o materjał odpowiedni do sprostowania wszystkich tak licznych i różnorodnych wiadomości, które dochodziły go nieraz tendencyjnie w przebraniu partyjnem lub osobistem. Stąd łatwo zrozumieć, że niejedna dążność i niejeden fakt nie został należycie uwzględniony i oceniony.

Jako przykład niechaj służy nam w tym względzie opis rozwoju Banku Związku, któremu Bernhard poświęca znaczną część książki swojej.

Bank Związku powstał z małych początków, z razu jako Bank prywatny, który jednakże zaraz w pierwszych latach swego powstania rozwinął się na centralną instytucję spółdzielczą z wielkim dla spółek i społeczeństwa pożytkiem. Jako instytucja typu mieszanego Bank Związku wyrósł z biegiem lat, a zwłaszcza w czasie niepodległej już Polski, na potęgę finansową, która ogromny

swój wpływ wywiera obecnie na całokształt interesów gospodarczych całej już Rzeczypospolitej. Do świetnego tego rozwoju doszedł Bank Związku, idąc torami przewidzianemi już od początku swego istnienia. Działalność jego miała obejmować, po za właściwem jego zdaniem, jako Banku Spółdzielczego, również interesy z klientelą niespółdzielczą. Stosunek, jaki się w tym względzie z roku na rok rozwijał, na podstawie bogatego materjału liczbowego przedstawił Tadeusz Adamczewski, dyr. Banku Związku, w referacie, wygłoszonym na drugim Zjeździe przewodników ruchu spółdzielczego, zatytułowanym: „Koncentracja kapitału spółdzielczego i problem oraz współdziałanie Banków Związkowych wzgl. Kas Centralnych".

Autor przedstawia liczby, odnoszące się do udziału Spółdzielni tak w kapitale zakładowym jak w wkładach i pożyczkach Banku Związku od roku 1886 do 1917. Z odnośnych materjałów wynika, że Bank Związku rozwijał się od samego początku bez przerwy w pierwotnie nadanym mu kierunku z należytem uwzględnieniem Spółdzielni.

Wręcz przeciwnie przedstawia się rozwój Banku Związku w książce Barnharda. Punktem kulminacyjnym w rozwoju tej instytucji jest zdaniem jego rok 1900. Przed tym rokiem Bank Związku był przedewszystkiem Bankiem uwzględniającym interesy prywatne, a dopiero po roku 1900, po panice deponentów i runie na Bank, wskutek przeprowadzenia sanacji, zmienił swą politykę i zaczął służyć „w pierwszym rzędzie Spółkom, a nie niektórym przedsiębiorstwom prywatnym". Teraz dopiero, zdaniem Bernharda, Bank Związku wszedł na tory właściwe i stał się właściwą centralą spółdzielczą, służącą przedewszystkiem interesom spółek.

W zdaniach powyższych mamy do czynienia z poglądami wręcz sobie przeciwnemi. Możliwość tego dylematu pochodzi stąd, że Bernhard badał rozwój Banku Związku nie na podstawie liczb, ale pozwolił się uwieść wiadomościom, pozostającym w służbie pewnych dążności czy to partyjnych, czy osobistych. Panika deponentów i run na Bank w roku 1900 nie powstały z powodu zasadniczych sprzeczności w organizacji, jako takiej, ale na odwrót — prądy i dążności uboczne wyzyskiwały zawsze i wszędzie istniejące tarcia wewnętrzne w Spółdzielczych instytucjach typu mieszanego, aby w celach partyjnych osiągnąć cele własne. Zmiany jakie zaszły w tym czasie w organizacji związkowej i bankowej, są tylko ogniwem w rozwoju organicznym instytucji, która wobec swego ciągłego rozrostu ustawicznie dąży do udoskonalenia swych organów.

Pomyłki, jak powyższe, mają znaczenie specjalne także dla naszej literatury spółdzielczej. Bernhard był pierwszy, który syste-

matycznie badał nasze sprawy ekonomiczne i pod szerszym kątem widzenia wprowadził je w związek z różnemi zagadnieniami społecznemi i narodowemi. Wszyscy badacze, którzy po nim przyszli, ulegli wpływom i urokowi jego książki i poszli drogą, którą on wskazywał. Odnosi się to nietylko do literatury angielskiej i francuskiej, ale niemniej także i do naszej rodzimej literatury. Zupełnie słusznie tedy Bernhard, widząc w pracy swej takie skutki, głosi z emfazą w ostatniem wydaniu, że książka jego w powszechnej literaturze współdzielczej została całkowicie wyzyskana. Tym sposobem przedostały się także do historji naszej niektóre tendencje, sprzeczne z faktami, które wymagają sprostowania.

Czytając przedmowę z ostatniego wydania, odnosi się wrażenie, że Bernhard miał zamiar przerobić gruntownie pracę swoją i nawet zmian tych już był dokonał. Jednakże w ostatniej chwili zaniechał wydania pracy w formie nowej, widocznie z powodu trudności, jakie się nastręczały. W rzeczy samej, gdyby z systemu Bernharda wyjęto choć jedną cząstkę, całość wielkiej tej budowy zostałaby narażona na szwank. Nie dziwimy się przeto, że Bernhard zaniechał swego pierwotnego planu, choć ze względu na prawdę historyczną byłoby bardzo pożądane, aby ta korektura już dziś nastąpiła.

Wydanie trzecie książki nie przynosi wiele zmian. Niektóre części doznały pewnego skrótu, inne natomiast uzupełnienia. W tym względzie należy wskazać przedewszystkiem na materjały, które pozostawały dotąd w ukryciu, jak n. p. korespondencja, dotycząca dążności rządu do odjęcia Związkowi Spółek przywileju własnej rewizji. Na końcu książki znajduje się ciekawy materjał statystyczny, odnoszący się do ostatecznych wyników walki o ziemię, jaka wrzała przez lat tyle między Polakami a państwem pruskiem. Na podstawie materjałów, znajdujących się obecnie w pruskich archiwach, Bernhard wykazuje, że w walce o ziemię Polacy odnieśli ostateczne zwycięstwo. Tylko w 15 powiatach był. dzieln. prusk. powiększyli Niemcy swój stan posiadania, w 49 powiatach, natomiast, mimo usilnego działania komisji kolonizacyjnej, mimo praw wyjątkowych, Polacy odnieśli bardzo poważne sukcesy. Od roku 1896 do 1914 rachunek zysków i strat niemieckich przedstawia się jak następuje:

Straty niemieckie	116 324.93 ha.
Zyski niemieckie	10 924,32 „
Straty niemieckie	105 460,61 ha.

W ten sposób Bernhard udowodnił obecnie „liczbowo“, co powiedział był w poprzednich wydaniach. Walka o ziemię wywołała u Polaków społeczną i gospodarczą reorganizację i nowy podział ziemi, który sprawił, że na nowej tej podstawie stanąć mogła

„Rzeczpospolita", jako „symbol słowiańskiej kultury Polaków w państwie pruskiem."

Jeżeli podkreśliliśmy powyżej słabe strony książki Bernharda, to nie znaczy, abyśmy nie widzieli wielkich jej zalet. Nie można zaprzeczyć, że Bernhard potrafił ułożyć system polskiej myśli spółdzielczej i że wniknął w głąb jej zagadnień, wyprowadzając na jaw niektóre pierwiastki naszej metody od Marcinkowskiego począwszy. Nie ulega wątpliwości, że Bernhard, o ile chodzi o całość jego „Rzeczypospolitej", uchwycił po mistrzowsku ukrytą dotąd moralną i zasadniczą myśl naszej pracy organizacyjnej, zwłaszcza spółdzielczej, i że ją przedstawił z wielką znajomością rzeczy i ludzi. Nie można Bernhardowi odmówić poniekąd słuszności, jeżeli w nowem wydaniu książki twierdzi, że organizacja walki Polaków pod panowaniem pruskiem „pozostanie raz na zawsze w dziejach wszechświata wiekopomnym przykładem na to, jak mniejszość narodowa może utrzymać samodzielny swój byt narodowy i nawet go wzmocnić, mimo ciążącej na niej przemożnej potęgi państwowej.".

Rus Kusztelan. (Poznań).

Dzieciołowski Stanisław, Spółdzielczość rolniczo-handlowa w Polsce. Warszawa, 1921 r., Sekcja Stowarzyszeń Rolniczych, C. Z. K. R., Kopernika 30, str. II, 37.

Poisson Ernest, Rzeczpospolita spółdzielcza. Tłum. z franc. Z. Kmita. Warszawa, Wydawnictwo Wydziału Propagandy Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców, 1921, str. 248.

Sprawozdanie z IX Zjazdu pełnomocników Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców w dn. 12—14 czerwca 1921 r., Warszawa, 1921, str. 76.

Sprawozdanie 48 i 49-te Związku Spółdzielni Zarobkowych i gospodarczych za lata 1919—1920. Poznań, 1921, in 4°, 20 + 43 + 17 + 77 + 75 + 85 str.

Stefczyk, Dr., Zadanie spółdzielczości rolniczej w dobie obecnej. Warszawa, 1921 r., Drukarnia Rolnicza, str. 16.

Twarecki Leon, Powojenne zadanie spółek oszczędności i pożyczek w Małopolsce. Referat wygłoszony w dniu 7-go czerwca 1921 r. na I. zebraniu Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, Lwów, 1921 r., str. 16.

Marizis J., Les dommages de guerre. Les sociétés coopératives de reconstructions, Paris.

Crüger H. Dr., Getreide-Absatz-Genossenschaften, Berlin, Leonhard Simon N. F., 1921.

Hildebrand, Karl, Die Finanzierung eingetragener Genossenschaften. Berlin, 1921, 8°, XII, str. 210, (Einzelwirtschaftliche Abhandlungen herausgegeben von Friedrich Leitner, Professor der Handelswissenschaft an der Hochschule Berlin, Heft 4.)

Schwittau G. G., Die russischen Genossenschaften auf dem Weltmarkte, Berlin, 1920, 8°, 231 str.

11. Statystyka.

Rocznik statystyki Rzeczypospolitej Polskiej. Rok wydania I. 1920/21. Część I. Warszawa 1921. Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego. Str. VIII + 320. Cena 150 mk.

Wreszcie posiadać będziemy tak jak inne państwa Rocznik statystyczny, który perjodycznie da nam cyfrowy obraz najważniejszych stosunków całej Rzeczypospolitej. Opracowaniem tego Rocznika zajmować się będzie centralny organ naszej statystyki państwowej tj. Główny Urząd Statystyczny w Warszawie.

Urząd ten przystąpił już w roku ubiegłym do opracowania pierwszego wydania Rocznika. Prawdopodobnie z powodu wielkich trudności zebrania odnośnych materjałów pracy tej dotychczas nie ukończył, więc podzielił Rocznik na 2 części, z których pierwsza — już gotowa, — wyszła obecnie drukiem, zaś część druga ukaże się później.

Opublikowana pierwsza część „Rocznika“ poświęcona jest prawie całkowicie ludności. Po krótkim dziale pierwszym obejmującym meteorologię, następuje bardzo obszerny dział drugi, zawierający podział administracyjny i stan ludności a dalej idzie dział trzeci z ruchem ludności. Druga część „Rocznika“ obejmie resztę działów statystyki praktycznej czyli głównie statystykę gospodarczą i kulturalną.

Daty ogłoszone w pierwszej części „Rocznika“ odzwierciadlają słabo rozwinięty stan naszej dotychczasowej statystyki. Wyników badań nowszych obejmujących cały obszar ziem polskich w „Roczniku“ prawie niema, gdyż badań tych dotychczas nie przeprowadzono względnie o ile je przeprowadzono, nie zdołano jeszcze materjałów opracować. To też „Rocznik“ podaje przeważnie daty przedwojenne lub z czasów wojny, starając się przytem objąć ziemie wchodzące obecnie w skład państwa polskiego. Jednak nieustalone jeszcze granice państwa w czasie zestawiania tabel do „Rocznika“ uniemożliwiły uwzględnienie dokładne obecnego terytorjum państwowego. Mimoto zebrany w „Roczniku“ materjał jest nader cenny, do codziennego użytku w administracji niezbędny i do celów naukowych przydatny, gdyż opracowany jest bardzo sumiennie a podany szczegółowo i z wymienieniem źródeł.

N.

Nadobnik M. Dr., Pierwszy spis ludności w Polsce. Najważniejsze wiadomości o przyszłym spisie z dnia 30-go września 1921 r., Poznań, Druk. Dziennika Poznańskiego, 8°, str. 16.

Ruch naturalny ludności wyznań chrześcijańskich w b. Królestwie Kongresowem w latach 1909—1918. Statystyka Polski wydawana przez Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, tom III, Warszawa, 1921, str. XX + 236.

Lipmann, Otto. Abzählende Methoden und ihre Verwendung in der psychologischen Statistik, Leipzig, 1921, 8°, IV + 78 str.

Spectator, Sowjet-Russland in Zahlen. Das Wirtschaftsleben des alten u. neuen Russland in 75 stat. Tab. dargest. Berlin, 1921, 8°, 92 str.

12. Varia.

Jaworski Władysław Leopold, prof., Z zagadnień polityki światowej. Towarzystwo Ekonomiczne w Krakowie. Kraków, 1921, Ska wydawnicza, m. 8°, 144 str.

Pączewski Leon, Warunki gospodarcze traktatu pokojowego w Rydze. Warszawa, 1921, wyd. „Przeglądu Dyplomatycznego". 8° str 20

Przyczyna wrzenia światowego z przedmową wydawcy „The Morning Post" tłumaczenie z angielskiego. Warszawa, 1921, Nakł. Księg. Perzyński i Niklewicz, 16°, str. 237.

Tennenbaum Henryk, Położenie międzynarodowe Polski na tle jej polityki gospodarczej. F. Hoesick, Warszawa, 1921, 8°, str. 18.

Brentano, Lujo. Der Weltkrieg u. E. D. Morel. Ein Beitrag zur engl. Vorgeschichte d. Krieges. München, Drei Masken Verlag. 1921, 8°, 102 ss.

III. Przegląd prawodawstwa.

1. Prawo cywilne*)

(od 1. października 1920 do 30. września 1921).

Najdonioślejszem zdarzeniem ustawodawczem z dziedziny prawa cywilnego było w tym okresie wydanie ustawy z dn. 1 lipca 1921 D. U. 64/397 w przedmiocie zmiany niektórych przepisów obowiązującego w b. Królestwie Polskiem prawa cywilnego, dotyczących praw kobiet. Ustawa ta była wynikiem koniecznej potrzeby złagodzenia przepisów Kodeksu Cywilnego Polskiego z r. 1825 ograniczającego w bardzo dużej mierze prawa kobiet, w daleko większej niż ustawy obowiązujące w innych dzielnicach Polski[1]). Wobec tendencyj równouprawnienia kobiet, które nawet znalazły swój wyraz w polskiem prawie konstytucyjnem, nie podobna było utrzymać nadal tych ograniczeń w prawie prywatnem.

Dlatego też Sejm, nie czekając na projekt jednolitej kodyfikacji dla całej Polski ze strony Komisji Kodyfikacyjnej pospieszył się z dokonaniem zmian przynajmniej w ustawodawstwie tej dziedziny, gdzie tego zachodziła największa potrzeba. Ustawa wspomniana obowiązuje od 1 września 1921 r. na obszarze b. Królestwa Kongresowego i niewątpliwie nie wyklucza zamiaru późniejszego ujednolicenia sprawy w przyszłym kodeksie cywilnym polskim, dlatego przypisać jej można tylko charakter tymczasowy, co też tłumaczy pewne jej niedomagania i braki.

Zmiany, jakie ustawa poczyniła w dotąd obowiązujących przepisach, polegają na usunięciu ostatnich resztek odmiennego traktowania kobiet co do ogólnego stanowiska prawnego oraz na polepszeniu położenia kobiety w prawie małżeńskiem zarówno osobowem jak majątkowem.

Kobieta może być obecnie świadkiem przy sporządzaniu aktów stanu cywilnego (art. 4. nowy art. 78. k. c. p.) oraz testamentów (art. 26. nowy art. 980 K. N.), jest dopuszczoną na równi z mężczyznami do sprawowania opieki (art. 34. nowy 414. k. c.

---

*) Przegląd prawodawstwa (prawo cywilne) do 1-go paźdz. 1920 był podany w zeszycie pierwszym 1921 r.

[1]) Por. rozprawę prof. Longchamps'a, pt. Ograniczenia kobiet w prawie cywilnem obowiązującem na ziemiach polskich, w Przeglądzie prawa i administracji z r. 1920.

p.) i do rad familijnych (art. 14, 15 i 16. nowe 375, 377 i 378 k. c. p.). Od opieki może się jednak wymówić (art. 17. nowy 404 k. c. p.). Żona wreszcie ma ustawowe prawo do opieki nad ubezwłasnowolnionym mężem podobnie jak dotąd mąż nad żoną (art. 19 nowy 505 k. c. p.[1]) oraz art. 34, uchylający dawny 506 k. c. p. i art. 20. nowy 507 k. c. p.).

W dziedzinie prawa osobowego małżeńskiego znosi ustawa obowiązek żony towarzyszenia mężowi, gdzie mu się mieszkać podoba (art. 21. nowy 152. pr. małż.), i dlatego odbiera mężowi prawo żądania rozwodu, jeśli żona powracająca po oddaleniu się nie udowodni, że prowadzenie się jej w czasie nieobecności było nienagannem (art. 34. uchylający dawny 157. pr. małż.). Wogóle ustawa usuwa przepis o obowiązku wspólnego życia tak dla żony jak dla męża (art. 34 uchylający dawny 210 pr. małż.), tak, że co do żony da on się jeszcze wydedukować jedynie w art. 153 pr. małż. W razie sporu o nieważność, rozwiązanie małżeństwa lub rozłączenie co do stołu i łoża sąd nie jest upoważniony do oznaczenia mieszkania, w którem żona ma ciągle przebywać (art. 23. nowy 519 pr. małż.) a stąd też mąż nie może w razie zmiany mieszkania odmówić żonie alimentów ani żądać oddania jej pod dozór (art. 34. uchylający dawny 220 pr. małż.). Obowiązki małżonków są unormowane jednolicie bez rozróżnienia między żoną a mężem, w szczególności winni sobie małżonkowie nawzajem wierność, wsparcie, pomoc i przyzwoite postępowanie, natomiast w porównaniu z dawnemi przepisami pominiętą jest wzmianka o miłości i uszanowaniu oraz posłuszeństwie żony względem męża jako głowy rodziny (art. 22. nowy 208 pr. małż. i art. 34 uchylający 210 pr. małż.).

Wreszcie mężatka może mieć odrębne zamieszkanie (siedzibę), jeżeli zamieszkanie męża jest nieznanem, albo jeżeli ona jest uprawnioną mieszkać oddzielnie (art. 1. nowy 32 k. c. p.).

Największe atoli zmiany poczyniła nowa ustawa w zakresie prawa majątkowego małżeńskiego. Znosi ona przedewszystkiem wszelkie ograniczenia zdolności do działania mężatek odnośnie do majątku, który według prawa lub umów, między małżonkami zawartych, nie pozostaje pod zarządem i użytkowaniem męża (art. 6 nowy 184 k. c. p.). W związku z tem uchylono przepisy o potrzebie zezwolenia mężowskiego wogóle do czynności prawnych oraz w szczególności do przyjęcia spadku, darowizny i obowiązku wykonawcy testamentu (art. 34 znoszący art. 214 pr. małż. ust. 1. art. 776, art. 934, ust. 1. art. 940 i art. 1029 K. N.), jak niemniej wzmianki o mężatkach w art. 942 (art. 25), 1124 (art. 27),

[1]) W art. 19-tym zachodzi omyłka drukarska i ma być „małżonek“ a nie „małżonka“, jak to wynika z treści przepisu tego i następnego art. 20.

1125 (art. 28), 1304 (art. 29) i 1312 K. N. (art. 30) oraz odpowiednio zmieniono art. 905 K. N. (art. 24).

Prawo zarządu i użytkowania męża zostało ograniczonem tylko do tego, co żona w chwili zawarcia małżeństwa wniosła (art. 9. nowy 193 k. c. p.). Co do tego majątku może żona zawierać akty prawne nadal tylko za zezwoleniem męża. Odjęto jej jednakowoż możność zaczepienia tego rodzaju aktów zdziałanych bez upoważnienia męża (art. 8 nowy 188 k. c. p.). Gdyby mąż nie dostarczał przyzwoitego utrzymania żonie i dzieciom, żona może żądać od sądu odjęcia mu prawa zarządu i użytkowania, ale w tym wypadku sama jest obowiązana przyczynić się do ponoszenia wspólnych ciężarów małżeńskich (art. 11 nowy 203 k. c. p.). W razie odjęcia mężowi zarządu i użytkowania żona uzyskuje co do tego majątku zupełną samoistność prawną (art. 10 nowy 200 k. c. p.).

Z pod zarządu i użytkowania męża wyjętemi zostały wogóle pożytki ze staranności i pracy żony pochodzące tudzież zyski, jakie żona mieć może z oddzielnego handlu, przemysłu, kunsztu, profesji lub talentu (art. 12 nowy 204 k. c. p.) oraz bielizna, odzież, narzędzia pracy i sprzęty kobiece do użytku żony służące, choćby przez męża sprawione były (art. 13 nowy 217 k. c. p.).

Gdy mąż zaginął, lecz za znikłego przez sąd nie jest jeszcze uznany, natenczas, chociażby zostawił pełnomocnika, żona aż do powrotu jego sama ma zarząd i użytkowanie także tego swego majątku, który pozostawał pod zarządem i użytkowaniem męża. Do wszystkich innych czynności dotyczących tego majątku potrzebuje upoważnienia sądowego (art. 2 nowy 66 k. c. p.).

W sprawach dotyczących majątku, którym żona swobodnie rozporządza, może ona stawać w sądzie bez upoważnienia męża (art. 5 nowy 182 k. c. p.). Jednakowoż także w innych sprawach, w których nadal koniecznem jest to upoważnienie tak do stawania w sądzie, jak niemniej do zdziałania jakiego aktu prawnego, może żona, jeśli mąż odmawia upoważnienia, zapozwać go przed sąd, w którego okręgu mają małżonkowie wspólne zamieszkanie, i sąd po wysłuchaniu męża a nawet w szczególnych wypadkach bez wysłuchania może jej tego upoważnienia udzielić (art. 7 nowy 185 k. c. p.). W związku ze zmianą przepisów prawa materjalnego zmodyfikowno odnośne postanowienia ustawy o postępowaniu cyw. (art. 31, 32 i 33 nowy art. 1653, 1655 i 1658 ust. post. cyw. oraz art. 34 uchylający art 1659 i 1660 ust. post. cyw.).

Co do innych dziedzin prawa cywilnego, to działalność ustawodawcza w tym okresie objęła jeszcze resztki przepisów dotyczących moratorjum. Są to wyłącznie rozporządzenia Rady Ministrów przedłużające niektóre terminy na podstawie ustaw już dawniej wydanych. I tak rozp. R. M. z 19/12. 1920 D. U.

119/787 i 119/788 przedłużono w okręgu apelacyjnym warszawskim i lubelskim terminy do wykonania wszelkich czynności, zmierzających do zachowania praw wekslowych do dnia 1. lipca 1921 a następnie rozp. R. M. z 11/6. 1921 D. U. 51/315 i 51/316 do 1. stycznia 1922 r. Na terenie Małopolski przesunięto terminy moratoryjne dla prywatno-prawnych wierzytelności pieniężnych rozp. R. M. z 16/12. 1920. D. U. 119/789 na 6 miesięcy a rozp. R. M. z 11/6. 1921. D. U. 51/317 na dalsze 6 miesięcy oraz rozp. R. M. z 30/4. 1921. D. U. 39/245 przesunięto terminy ustawy z 30/6. 1920. D. U. 52/319 o ulgach w spłacaniu zaległych procentów od intabulowanych wierzytelności tudzież zaległych podatków i danin publicznych o 1 rok. W b. dzielnicy pruskiej utrzymano w mocy rozp. R. M. z 16/12. 1920. D. U. 121/397 ustawę w przedmiocie przedłużenia terminów przedawnienia oraz przedstawienia do zapłaty kuponów procentowych, rentowych i dywidendowych z 18/12. 1919. D. U. 98/518 aż po dzień 31. grudnia 1921 r.

2. Prawo handlowe*)

(od 1. października 1920 do 30 września 1921).

Na pierwszy plan wysuwa się w tym okresie ustawa o spółdzielniach z 29/10. 1920. D. U. 111/733.

„Wśród nielicznych dotąd przepisów ustawowych, które tworzy zaczątek jednolitego prawa polskiego, ustawa o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych czyli spółdzielniach jest z pewnością najdonioślejszą dla życia społecznego, bo ujmuje w normy prawa całość tych objawów życiowych, które się nazywa ruchem spółdzielczym“[1]).

Sprawą spółdzielczości zajęło się Ministerstwo skarbu już w początkach 1919 r., wypracowało pierwszy projekt i przedstawiło go do rozpatrzenia ankiecie polskich kooperatystów. Na podstawie wyników ankiety opracowano drugi projekt, który został przedłożony Sejmowi jako wniosek nagły dnia 11. listopada 1919 r. a po dokonaniu pewnych zmian, zresztą nieistotnych, przez osobno wybraną komisję, przyjął go Sejm 29. października 1920 r. Ustawa weszła w życie z dniem 1. stycznia 1921 r. a równocześnie z tym dniem (o ile przepisy przejściowe nie zawierają w tym względzie wyjątków) utraciły moc obowiązującą przepisy dotychczasowe tę materję normujące a w szczególności: a) w b. dzielnicy austrjackiej: ustawy z 9/4. 1873. l. 70 Dz. u. p. i z 10/6 1903 l. 133 Dz. u. p.; b) w b. dzielnicy pruskiej: ustawa z 1/5 1889 w brzmieniu ust. z 20/8. 1898. (Zbiór Praw Rzeszy z r. 1898, str. 370, 810 i nast.);

---

*) Przegląd prawodawstwa (prawo handlowe) do 1-go paźdz. 1920 był podany w zeszycie pierwszym 1921 r.

[1]) Prof. St. Wróblewski: Ustawa o spółdzielniach. Kraków, 1921. (Frommer) str. 111.

w b. dzielnicy rosyjskiej: ustawa kredytowa (Zbiór Praw T. XI. Cz. II. Rozdz. 10 art. 37—49 i 86—114[26]) tudzież wszelkie statuty normalne oraz dekret Naczelnika Państwa z 8/2. 1919. D. P. 17/223.

Ustawa obejmuje 13 „artykułów, które ugrupowane są w 6-ciu działach" (I. Zasady ogólne, II. Postanowienia szczegółowe, III. Rada Spółdzielcza, IV Kary, V. Przepisy przejściowe, VI. Wejście w życie i wykonanie ustawy), nadto dział II-go, największy (art. 5-106) dzieli się na 11 „rozdziałów" (1. założenie spółdzielni, 2. rejestr spółdzielni i ogłoszenia, 3. firma, 4. oddziały, 5. członkowie, 6. władze (organy spółdzielni), 7. rachunkowość, 8. rewizja, 9. związki rewizyjne, 10. zmiana statutu, 11. rozwiązanie).

Za spółdzielnię uważa ustawa zrzeszenie się nieograniczonej liczby osób o zmiennym kapitale i składzie osobowym, mające na celu podniesienie zarobku lub gospodarstwa członków przez prowadzenie wspólnego gospodarstwa. Służąc powyższym zadaniom gospodarczym, spółdzielnia może również mieć na celu podniesienie poziomu kulturalnego swych członków (art. 1).

W porównaniu z dotychczasowymi podkreśla definicja ustawowa moment zmienności kapitału i składu osobowego, unika słusznie przykładowego choćby wyliczenia rozmaitych typów spółdzielni oraz dopuszcza działalność niegospodarczą ale tylko jako drugorzędną, dodatkową do celów gospodarczych. Znaczenie tej definicji leży w tem, że odtąd wszelkie zrzeszenia, jeśli mają znamiona w niej wyliczone, muszą podpadać pod postanowienia tej ustawy a nie mogą przybrać innej formy prawnej a także i dawne związki są zobowiązane dostosować swe statuty do nowego prawa (art. 117) a to pod rygorem rozwiązania (art. 126).

Podstawą działalności spółdzielni jest ustawa i statut, który może odbiegać od postanowień ustawowych tylko tam, gdzie ustawa na to wyraźnie pozwala (art. 2). O s o b o w o ś ć p r a w n ą uzyskuje spółdzielnia z chwilą wpisu do rejestru (art. 3), jednak już i przed wpisem uważa się za prawnie istniejącą, jeśli sąd w ciągu dwóch miesięcy od zgłoszenia nie poweźmie uchwały co do wpisu (art. 5 ust. 3.).

Spółdzielnia uchodzi za k u p c a w znaczeniu prawa handlowego i podlega jego przepisom, o ile ustawa niniejsza nie mówi czego innego.

Do założenia spółdzielni potrzeba s t a t u t u oraz z a r e j e s t r o w a n i a go w sądzie, w którego okręgu ma spółdzielnia mieć siedzibę. Zgłoszenie winni podpisać pierwsi członkowie w formie wierzytelnej, (art. 5). Statut musi oznaczyć: 1) firmę i siedzibę spółdzielni, 2) cel jej oraz przedmiot przedsiębiorstwa i czas trwania, 3) rodzaj i zakres odpowiedzialności członków, 4) wysokość udziału, wpłaty na udział i czas ich dokonywania, 5) zasady, obowiązujące co do przyjmowania, ustępowania i wykluczania członków, 6) liczbę

członków zarządu i rady nadzorczej i sposób ich powoływania, 7) sposób zwoływania walnych zgromadzeń, obradowania na nich i zapadania uchwał, 8) zasady, dotyczące umarzania wartości bilansowych, 9) asady rozdziału zysków i pokrywania strat, 10) pismo, w którem mają być zamieszczane ogłoszenia spółdzielni (art. 6). Do rejestru należy wpisać dane wymienione pod 1)—4) oraz 6) i 10) a nadto rok obrachunkowy, jeśli się różni od kalendarzowego i przepisy o likwidacji, dalej imiona i nazwiska członków pierwszego zarządu oraz ograniczenia uprawnień zarządu i postanowienia o zastępcach. Wszystkie te dane z wyjątkiem zasad, dotyczących likwidacji ogłasza sąd w piśmie, przeznaczonem do ogłoszeń sjółdzielni a nadto jeszcze w jednem piśmie przeznaczonem do tego przez Radę Spółdzielczą(art. 7). Doniosłość wpisów dokonanych w rejestrze spółdzielni jest taka sama co wpisów w rejestrze handlowym (art. 8).

F i r m a spółdzielni tworzy się od przedmiotu przedsiębiorstwa (nie może zawierać nazwisk członków), ma zawierać dodatek „spółdzielnia" lub przymiotnik „spółdzielczy" oraz oznaczenie siedziby i rodzaju odpowiedzialności i musi odróżniać się od firm innych już zarejestrowanych spółdzielni w tej samej miejscowości (art. 11). Wszelkie oddziały (filje) spółdzielni muszą być też zarejestrowane (art. 12).

C z ł o n k i e m spółdzielni może być każda osoba fizyczna lub prawna, o ile statut tego nie ogranicza. Spółdzielnia musi liczyć co najmniej 10 członków, a o ile członkami jej mogą być wedle statutu wyłącznie osoby prawne, co najmniej trzech (art. 13).

Co do o d p o w i e d z i a l n o ś c i członków, mogą zajść trzy ewentualności, albo odpowiadają wyłącznie zadeklarowanymi u d z i a ł a m i albo oprócz tego jeszcze pewną kwotą oznaczoną przez statut w stosunku do udziałów (odpow. o g r a n i c z o n a) albo wreszcie całym majątkiem (odpow. n i e o g r a n i c z o n a) (art. 14). Członek odpowiada także za zobowiązania spółdzielni przed jego przyjęciem zaciągnięte (art. 15). Udziały muszą być równej wysokości, jeden członek może ich posiadać dowolną ilość, o ile statut tego nie zabrania (art. 16). Członkiem zostaje sie albo przez udział w założeniu spółdzielni (wtedy z chwilą zarejestrowania statutu) albo przez późniejsze przystąpienie. Do spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością może samodzielnie przystąpić każdy, kto ukończył 18-ty rok życia, zresztą tylko pełnoletni (art. 19). Przystępujący winien podpisać deklarację, w której ma wymienić dzień przystąpienia, imię i nazwisko, datę urodzenia, miejsce zamieszkania, ilość zadeklarowanych udziałów i zakres odpowiedzialności (art. 17). Przyjęcie ma stwierdzić zarząd na deklaracji podpisem z podaniem daty (art. 20). Zarząd też prowadzi rejestr członków (art. 30). Członek winien wpłacić udział w gotówce we-

dle postanowień statutu. Od tego obowiązku nie może spółdzielnia poszczególnych członków zwolnić ani też członek nie może żądać zwrotu wpłat przed wystąpieniem lub wypowiedzeniem udziału (art. 21).

Każdy członek może wystąpić ze spółdzielni za pisemnem wypowiedzeniem. Termin wypowiedzenia nie może być w statucie oznaczony dłuższy niż 2 lata. W braku oznaczenia statutowego może wypowiedzienie nastąpić co najmniej na 3 miesiące przed końcem roku obrachunkowego (art. 23). Członka zmarłego uznaje się za występującego z końcem roku obrachunkowego, w którym śmierć nastąpiła (art. 25). Wierzyciel członka może na podstawie prawomocnego wyroku zająć należność przypadającą członkowi w razie wystąpienia lub wypowiedzenia udziału i następnie w miejsce członka wykonać prawo wypowiedzenia, jednakowoż tylko wówczas, jeżeli egzekucja na majątku członka okazała się bezowocną. Egzekucji nie podlega jednak ta ilość udziałów, która jest warunkiem należenia członka do spółdzielni, o ile należność stąd przypadająca nie przekracza kwoty 500 mk. (art. 24). Wykluczenie członka dopuszczalne z przyczyn przewidzianych w statucie (art. 26). Udział byłego członka wypłaca się na podstawie zatwierdzonego bilansu tego roku, z którego końcem członek przestał należeć do spółdzielni. Roszczenia o wypłatę udziału ulegają przedawnieniu z upływem 5-ciu lat (art. 27). Po wystąpieniu członek już w zasadzie nie odpowiada za zobowiązania spółdzielni z wyjątkiem wypadku, jeżeli w ciągu roku od dnia, w którym przestał należeć, otwarto konkurs do majątku spółdzielni, wtedy ci, którzy wystąpili odpowiadają narówni z członkami pozostałymi (art. 28).

Udziały są niepozbywalne i nie mogą być oddane w zastaw (art. 29).

Władzami spółdzielni są: zarząd, rada nadzorcza i walne zgromadzenie. Zarząd reprezentuje spółdzielnie na zewnątrz i wewnątrz. Członkiem zarządu może być tylko osoba mająca pełną zdolność do działań swych i będąca członkiem spółdzielni. Ilość członków zarządu i sposób ich powoływania oznacza statut. Jeśli zarząd jest jednoosobowy musi statut przewidzieć ustanowienie zastępcy (art. 38).

Prokury udzielać nie wolno (art. 39). Każdą zmianę członków zarządu należy zgłosić do sądu rejestrowego (art. 34).

Każda spółdzielnia winna mieć radę nadzorczą złożoną conajmniej z 3 osób, którą wybiera i odwołuje walne zgromadzenie (art. 40). Rada nadzorcza czuwa i kontroluje prowadzenie interesów przez zarząd i może w każdej chwili zawieszać w czynnościach członków zarządu (art. 41). Tytułem wynagrodzenia dla członków rady nadzorczej nie można zastrzegać tantjemy (art. 42).

Nie można być równocześnie członkiem zarządu i rady nadzorczej ani też członkowie tych dwóch organów spółdzielni nie mogą być małżonkami ani krewnymi lub spowinowaconymi w linji prostej lub bocznej do drugiego stopnia. Nie wolno im też bez zgody powołanych do ich wyboru organów być członkami zarządu lub rady nadzorczej innej spółdzielni, mającej ten sam przedmiot przedsiębiorstwa i siedzibę w tej samej miejscowości (art. 43). Członkowie zarządu i rady nadzorczej odpowiadają za wszelką szkodę, jaka z ich winy powstała dla spółdzielni. Odpowiedzialność ta przedawnia się po upływie 5 lat od stwierdzenia szkody (art. 44).

Ostatnią wreszcie władzą spółdzielni jest walne zgromadzenie. Może w niem brać udział każdy członek ale tylko osobiście, z wyjątkiem oczywiście osób, które nie mogą samodzielnie przystąpić do spółdzielni. Jedynie tylko w spółdzielniach liczących więcej niż 500 członków wolno w statucie zastrzec, że zamiast walnego zgromadzenia odbywać się będzie zebranie przedstawicieli, wybieranych przez członków z pomiędzy siebie w liczbie co najmniej 30-tu (art. 51).

Każdy członek ma jeden głos bez względu na ilość posiadanych udziałów (art. 45). Do wyłącznej kompetencji walnego zgromadzenia należy: 1) wybór i odwołanie członków rady nadzorczej, 2) oznaczenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi, 3) oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie spółdzielnia może zaciągnąć, 4) zatwierdzenie bilansów i sprawozdań rocznych, 5) podział zysków i oznaczenie sposobu pokrycia strat w granicach, w jakich statut to przekazuje, 6) powzięcie uchwał w przedmiocie sprawozdania rewizyjnego, 7) zmiana statutu, 8) powzięcie uchwały co do rozwiązania i likwidacji spółdzielni (art. 46). Poza tem może statut zastrzec jeszcze inne sprawy walnemu zgromadzeniu.

Walne zgromadzenie zwołuje organ w statucie oznaczony a w braku takiego postanowienia zarząd. Należy je zwołać przynajmniej raz do roku, najpóźniej w 6 miesięcy po upływie roku obrachunkowego, a nadto na żądanie innego organu spółdzielni, związku rewizyjnego względnie Rady Spółdzielczej, oraz jednej dziesiątej lub w statucie wskazanej większej ilości członków (art. 47). Walne zgromadzenie należycie zwołane jest zdolne do uchwał bez względu na ilość obecnych, o ile statut nie stanowi inaczej (art. 49). Uchwałę walnego zgromadzenia, która się sprzeciwia prawu lub statutowi wolno zaskarżyć w ciągu 6 tygodni od daty walnego zgromadzenia do sądu okręgowego w siedzibie spółdzielni. Do skargi tej upoważniony jest każdy członek, który na walnem zgromadzeniu zgłosił sprzeciw do protokułu, a nieobecny, jeśli bezprawnie na zebranie dopuszczony nie został, lub zebranie zostało zwołanem

wbrew przepisom ustawy lub statutu, albo też uchwała zapadła w przedmiocie nieobjętym porządkiem dziennym; nadto prawo to mają zarząd i rada nadzorcza oraz związek rewizyjny względnie Rada Spółdzielcza Wyrok, uznający nieważność uchwały, ma moc prawną względem wszystkich członków (art. 50).

Rozdział o rachunkowości nakazuje zarządowi prowadzić księgi i rachunki tak jak kupcom (art. 52) oraz zawiera szczegółowe przepisy co do zasad, wedle których należy zestawiać bilans roczny. W sprawie rozdziału zysków stanowi, że przynajmniej 10% należy corocznie przekazywać do funduszu zasobowego, dopóki nie dosięgnie wysokości wpłaconych udziałów (art. 56). Dywidendę od wpłaconych udziałów można wyznaczać co najwięcej o 2% wyższą, niż wynosiła w tym roku obrachunkowym najwyższa stopa dyskontowa Banku Polskiego (art. 57). Straty należy pokrywać w pierwszym rzędzie z funduszów spółdzielni w porządku wskazanym przez statut, a dopiero gdyby nie wystarczyły, z dopłat członków wedle uchwały walnego zgromadzenia (art. 58).

Każda spółdzielnia winna przynajmniej raz na dwa lata poddać się rewizji przez kompetentnego rewidenta, nie należącego do spółdzielni (art. 60). W tym celu mogą się spółdzielnie łączyć w związki rewizyjne (art. 66), któremu Rada Spółdzielcza może przyznać prawo dokonywania rewizji, jeżeli z jego z jego statutu wynika, że jest w stanie podołać temu obowiązkowi (art. 68). Jeżeli spółdzielnia nie należy do związku rewizyjnego, rewidenta wyznacza Rada Spółdzielcza (art. 61). Sprawozdanie z dokonanej rewizji winno być zamieszczone na porządku obrad najbliższego posiedzenia rady nadzorczej, a następnie najbliższego walnego zgromadzenia, i odczytane na niem przed zatwierdzeniem zamknięcia rachunkowego i przed dokonaniem wyborów do organów spółdzielni oraz stać się przedmiotem uchwał walnego zgromadzenia (art. 63).

Do zmiany statutu konieczną jest uchwała walnego zgromadzenia i zapis do rejestru (art. 71). Uchwały o zmianie zapadają zwykłą większością głosów, jedynie do zmiany celu spółdzielni lub przedmiotu przedsiębiorstwa, przedłużenia trwania spółdzielni poza czas pierwotnie oznaczony, podwyższenia udziału, podwyższenia obowiązkowych wpłat na udział lub przyspieszenie terminu tych wpłat, wreszcie ustanowienia lub podwyższenia odpowiedzialności dodatkowej potrzeba większości ¾ głosów obecnych (art. 72).

Rozwiązanie spółdzielni następuje: 1) skutkiem upływu czasu, na który spółdzielnię utworzono, 2) skutkiem zmniejszenia się liczby członków niżej 10-ciu względnie 3-ch, 3) z mocy wyroku sądowego w sporze wytoczonym przez organ rewizyjny z po-

wodu poważnego uchybienia przeciwko prawu lub statutowi ze strony spółdzielni (art. 65), albo z powodu całkowitego zaprzestania działalności, 4) skutkiem ogłoszenia upadłości, 5) skutkiem zgodnych uchwał walnego zgromadzenia, zapadłych większością ¾ głosów obecnych na dwóch kolejno po sobie następujących zgromadzeniach w odstępie co najmniej 2 tygodni (art. 75).

O ile nie zachodzi upadłość, po rozwiązaniu winna nastąpić likwidacja (art. 77). Likwidatorami są członkowie ostatniego zarządu, jeżeli ani statut ani uchwała walnego zgromadzenia nie powierza likwidacji innym osobom (art. 78). Z majątku pozostałego po spłaceniu długów i złożeniu do depozytu sądowego kwot, zatrzymanych na zabezpieczenie roszczeń wierzycieli, dokonywa się przedewszystkiem zwrotów dopłat i przywrócenia odpisanych udziałów, potem stosunkowej wypłaty udziałów wraz z dywidendą za czas likwidacji wysokości co najwyżej o 2 proc. wyższej niż wynosiła w tym czasie najwyższa stopa dyskontowa Banku Polskiego, a pozostałą resztę przeznacza się na cele użyteczności publicznej, wskazane przez statut, ostatnie walne zgromadzenie względnie Radę Spółdzielczą (art. 81).

Ogłoszenie upadłości spółdzielni następuje w razie jej niewypłacalności. Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami uchodzi za niewypłacalną, jeżeli strata bilansowa przewyższa sumę wpłaconych udziałów, funduszu zasobowego i wszystkich funduszów specjalnych, a walne zgromadzenie nie uchwali pokrycia jej za pomocą wcześniejszego uiszczenia wpłat na udziały lub dopłat, albo nawet to uchwali, ale w ciągu roku obrachunkowego strata nie zostanie pokryta. Natomiast przy spółdzielniach z ograniczoną odpowiedzialnością następuje niewypłacalność dopiero, jeżeli strata przewyższa jednę piątą kwoty łącznej odpowiedzialności dodatkowej wszystkich członków albo $^1/_5$ część wszystkich zobowiązań spółdzielni (art. 86). Ogłoszenie upadłości spółdzielni z odpowiedzialnością dodatkową może nastąpić nawet mimo istnienia tylko jednego wierzyciela i nawet w braku kosztów na pokrycie postępowanna upadłościowego (art. 90), albowiem tylko przez konkurs można uzyskać dopłaty od członków (art. 93 nast.). Upadłość spółdzielni może być zakończona układem, o ile się nań nie zgodzili wszyscy wierzyciele (art. 105). Dalsze prowadzenie spółdzielni po upadłości jest niedopuszczalne, choćby upadłość zakończyła się układem (art. 106).

Celem współdziałania z Rządem w zakresie spraw spółdzielczych tworzy ustawa państwową Radę spółdzielczą przy

Ministerstwie Skarbu. Jest to z jednej strony organ doradczy Rządu w sprawach ustawodawstwa spółdzielczego, z drugiej zaś organ kontrolny dla spółdzielni (art. 108). W skład Rady wchodzą osoby, powołane na przeciąg 2 lat przez Ministra Skarbu na przedstawienie związków rewizyjnych oraz po jednym delegacie Ministerstwa Skarbu, Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości, Rolnictwa i Dóbr państwowych, Przemysłu i Handlu, Pracy i Opieki społecznej oraz Robót publicznych.

Za cały szereg przekroczeń przepisów naznacza ustawa kary. Dadzą się one podzielić na dwie kategorje: na porządkowe, naznaczone przez sąd rejestrowy za niedopełnienie obowiązków co do zgłoszenia faktów podlegających wpisowi do rejestru, co do prowadzenia ksiąg i udzielania wyjaśnień (art. 110,111), i na kary naznaczone przez sąd karny za sui generis przestępstwa udaremniające cel spółdzielni. W szczególności karze do 2 000 Mk. ulegają członkowie zarządu, jeśli udzielają pożyczek osobom, którym ustawa lub statut pożyczek udzielać nie pozwala lub zawierają inne umowy z nieczłonkami wbrew zakazowi statutu, dalej osoby dokonywujące sprzedaży w spółdzielni, jeśli świadomie mimo zakazu statutu sprzedają nieczłonkom, oraz członkowie spółdzielni, która według statutu sprzedawać może towary tylko członkom, jeśli przyczyniają się świadomie do tego, by nabywanie w spółdzielni umożliwić nieczłonkom lub też towary dla siebie nabyte, zarobkowo w niezmienionym stanie odprzedają nieczłonkom (art. 112). Karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 3 000 mk. podlegają członkowie zarządu, jeśli zmierzają do innego celu niż określony w ustawie lub statucie, korzystają z kredytu mimo zakazu, dalej członkowie zarządu, rady nadzorczej i likwidatorowie, jeśli spółdzielnia dłużej niż przez 3 miesiące z ich winy była pozbawioną zdolnej do wydawania uchwał rady nadzorczej, niemniej członkowie zarządu i likwidatorowie, jeśli zaniedbali obowiązku zgłoszenia upadłości (art. 113). Tej samej karze ulega, kto przedsiębiorstwo swe oznacza jako spółdzielcze mimo, że ono niem nie jest (art. 114). Wreszcie karze aresztu do 6 miesięcy lub grzywny do 10 000 Mk. podlega, kto przez 30 fałszywe przedstawienie uzyskuje powołanie do zarządu lub rady nadzorczej albo innym sposobem uzyskanie powołania umożliwia; kto się dał przekupić co do sposobu głosowania na walnem zgromadzeniu; członek zarządu, rady nadzorczej lub likwidator, który działa rozmyślnie na szkodę spółdzielni; albo na walnem zgromadzeniu, w rejestrze członków, w zamknięciu rachunkowem lub sprawozdaniu poda świadomie fałszywą wiadomość lub rozmyślnie prawdziwy stan rzeczy zatai, jeśli to postępowanie może wprowadzić w błąd co do stanu interesów i majątku spółdzielni (art. 115).

Z przepisów przejściowych podkreślić trzeba, oprócz wspomnianego już postanowienia o uzgodnieniu statutów dotąd istniejących spółdzielni (art. 117 i nast.), zniesienie bezpośredniej odpowiedzialności członków wobec wierzycieli w spółdzielniach, w których ona dotąd istniała, już z chwilą wejścia w życie ustawy (art. 119), oraz przepis, że drogą rozporządzenia można dla pewnych oznaczonych terytorjów przedłużyć odpowiedzialność członków, którzy wystąpili lub zgłosili swe wystąpienie ze spółdzielni po dzień 1 sierpnia 1914 r., aż do upływu 2 lat po wejściu w życie niniejszej ustawy (art. 127).

W związku z ustawą o spółdzielniach pozostaje rozp. Min. Sk. w porozumieniu z Min. Sprawiedl. z 14/12 1920 r. D. U. 117/176 w przedmiocie organizacji Rady spółdzielczej oraz rozp. Min Sprawiedl. i Min. b. dz. pr. w porozumieniu z Min. Sk. z 10/3. 1921. D. 21, 25/138 w przedmiocie rejestru spółdzielni, które porucza czynności, dotyczące rejestrowania spółdzielni, sądom prowadzącym rejestr handlowy i zawiera szczegółowe przepisy wykonawcze.

Prawa morskiego dotyczy w tym okresie rozp. Min. b. dz. pr. z 18/1 1921 r. D. U. 10/58 w przedmiocie prowadzenia rejestru statków handlowych morskich (wydane jako rozp. wykonawcze do ustawy z 22/5 1920 D. U. 47/285). Rejestr statków handlowych morskich prowadzi wydział rejestracji statków handlowych morskich przy sądzie powiatowym w Wejherowie (§ 18). Prowadzenie rejestru wykonywują sędzia i sekretarz sądowy według przepisów dotyczących prowadzenia rejestru handlowego na obszarze b. dz. pr. (§ 3). Dla każdego statku prowadzi się osobne akta (§ 9) i oddzielny, opatrzony numerem bieżącym zeszyt. Zeszyty powinny być połączone w trwale oprawione księgi, które będą oznaczone rzymską cyfrą, według kolejności założenia (§ 10). Rejestr morski składa się z 13 rubryk (1. nazwa statku, 2. rodzaj statku, 3. pomiar, 4. data wybudowania i stocznia, 5. port ojczysty, 6. przynależność państwowa, imię i nazwisko oraz miejsce stałego zamieszkania pełnomocnika, 7. data zarejestrowania statku, 8. nazwisko i bliższe oznaczenie właściciela, 9. oświadczenie, że wszystkie warunki co do przynależności państwowej właścicieli zostały wypełnione, 10. zmiany własności, 11. zmiany innych danych, 12. wykreślenie statku, 13. obciążenie). Wciągnięcie statku do rejestru i wykreślenie należy bezzwłocznie ogłosić w „Monitorze Polskim" i w jednej z gazet, wyznaczonej w tym celu corocznie przez sędziego rejestrowego, a oprócz tego o wciągnięciu do rejestru zawiadomić Urząd Marynarki Handlowej (§ 17).

Prof. Dr. Alfred Ohanowicz (Poznań).

3. Proces cywilny*).

(Od 1 października 1920 r. do 1 października 1921 r.)

W ubiegłym roku sprawozdawczym organizacja sądowa i procedury wszystkich dzielnic Polski doznały zasadniczych zmian.

Wydane w tej dziedzinie ustawy i rozporządzenia należy podzielić na takie, które obejmują wszystkie ziemie Rzeczypospolitej, i takie, które odnoszą się jedynie do poszczególnych jej dzielnic.

I. Wobec odrębności ustawodawstwa dzielnicowego ustawy wydane dla całej Rzeczypospolitej są nader nieliczne i odnoszą się tylko do organizacji sądowej lub też wydane są ku ochronie osób, przebywających w wojsku.

1) W tym względzie należy wymienić rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 listopada 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 106 poz. 701) oraz późniejsze rozporządzenie z dnia 16 lutego 1921 r. (Dz. U. Nr. 18 poz. 102), przedłużające moc obowiązującą rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 18 sierpnia 1920 r., zawieszającego postępowanie sądowe w sprawach cywilnych dla osób, pozostających w służbie czynnej wojska polskiego aż do dnia 24 maja 1921 r.

2) Daleko ważniejsze są jednak dwie ustawy sejmowe, dotyczące organizacji sądownictwa, a mianowicie:

a) Ustawa z dnia 18 maja 1921 r. (Dz. U. Nr. 46 poz. 278), oznaczająca okres zmian w organizacji sądów, w ciągu którego wbrew zasadzie wyrażonej w artykule 78 zdanie pierwsze Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. wolno sędziów przenosić na inne miejsca lub stanowisko służbowe na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, oraz w stan spoczynku bez względu na ustanowione w ustawach ograniczenie, aż do końca roku 1921. Rada Ministrów może okres ten przedłużyć aż do końca 1922 r. Wyżej przytoczona ustawa zawiera jeszcze w art. 2 przepis, że Minister Sprawiedliwości może sędziemu za jego zgodą poruczyć czasowo pełnienie urzędu prokuratora.

b) Ustawa z dnia 31 maja 1921 r. (Dz. U. Nr. 50 poz. 302), wprowadzająca znaczne ulgi co do kwalifikacji na urząd sędziowski i prokuratorski w b. zaborze austrjackim i rosyjskim i stanowiąca w art. 5 zasadę, że kto złożył egzamin sędziowski w którejkolwiek dzielnicy, może być mianowany na urząd sędziowski lub prokuratorski w każdej dzielnicy. Aplikacja sądowa,

*) Przegląd prawodawstwa (proces cywilny) do 1-go paźdz. 1920 r. był podany w zeszycie pierwszym 1921 r.

potrzebna do dopuszczenia do egzaminu sędziowskiego, może być odbywana w różnych dzielnicach. O tyle więc ustawa ta ma znaczenie dla całej Rzeczypospolitej.

II. Poza powyższemi ustawami i rozporządzeniami odnoszą się wszystkie inne ustawy do poszczególnych tylko dzielnic: należy je zatem rozpatrywać w związku z ustawodawstwem dzielnicowem.

1) W b. zaborze rosyjskim: „Przepisy tymczasowe o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskiem" zostały w zasadniczych punktach zmienione przez ustawę z dnia 18 marca 1921 r. (Dziennik Ustaw Nr. 30 poz. 172), nadającą nowe brzmienie artykułom 5, 6, 7 i 24 przepisów tymczasowych. Ustawa ta zmienia ustrój Sądu Pokoju o tyle, że w Sądach Pokoju dla miast powiatowych lub miast, mających ponad 10 tysięcy mieszkańców, sędziowie pokoju prawnicy wyrokują jednoosobowo tak w sprawach cywilnych jak i karnych. Sądy Okręgowe i Sądy Apelacyjne wyrokują odtąd bez udziału ławników we wszystkich sprawach tak cywilnych jak i karnych w komplecie trzech sędziów. Tylko w sprawach handlowych Sądy Okręgowe wyrokują nadal w komplecie, złożonym z jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników. Ławnika nieobecnego może jednakowoż zastąpić sędzia. Inne zmiany są mniej zasadniczej natury.

Równocześnie z powyższą ustawą ogłoszono ustawę również z dnia 18 marca 1921 r. o wynagrodzeniu ławników sądów pokoju („Dziennik Ustaw" Nr. 30 poz. 173), w której ustawowo ustalono zasadę, że ławnicy sądów pokoju sprawują swe obowiązki honorowo i otrzymują jedynie odszkodowanie za czas stracony i poniesione koszty, a ewentualnie również i djety w razie czynności urzędowej poza miejscem urzędowania na odległość większą niż 15 kilometrów od miejsca zamieszkania. Tem samem uchylono artykuły 15 i 24 przepisów tymczasowych o wynagrodzeniu urzędników wymiaru sprawiedliwości w Polsce („Dz. Urz. Dep. Sprawiedl." Nr. 1 poz. 3).

Zmiany o charakterze proceduralnym zawiera ustawa z dnia 1 lipca 1921 r. w przedmiocie zmiany niektórych przepisów obowiązującego w b. Królestwie Polskiem prawa cywilnego, dotyczących praw kobiet, „Dzien. Ustaw" Nr. 64 poz. 397. Należy tutaj przedewszystkiem wymienić zmianę art. 182 Kod. cyw. pol. przez art. 5 przytoczonej wyżej ustawy, który wyraża zasadę, że żona może stawać w sądzie również i bez upoważnienia męża.

Dla Ziem Wschodnich b. zaboru rosyjskiego należy wymienić dwa rozporządzenia Rady Ministrów: Jedno z 7 marca 1921 r., „Dzien. Ust. Nr. 29, poz 166, zarządza, że sądy wydają

wyroki i decyzje w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej i zawiera postanowienie co do wydawania bezspornych kaucyj, dokumentów i depozytów w zakończonych sprawach karnych i cywilnych b. Sądu Okręgowego w Mińsku. Drugie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 lipca 1921 r., „Dzien. Ust." Nr. 64 poz. 404, zawiera rozciągnięcie mocy obowiązującej dekretu z dnia 8 lutego 1919 r. w przedmiocie ustroju Sądu Najwyższego (Dz. Pr. Nr. 15 poz. 199) na województwa nowogrodzkie, poleskie i wołyńskie oraz na powiaty grodzieński, wołkowyski i białowieski województwa Białostockiego.

2) W b. zaborze austrjackim zmiany ustaw odnoszących się do ustroju sądownictwa i procedury cywilnej, dotyczą przedewszystkiem przeliczenia koron austrjackich na marki polskie z odpowiedniem podniesieniem liczby odnośnej kwoty. W tym celu wydano rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 stycznia 1921 r. w przedmiocie zmiany § 333 ust. 1. instrukcji sądowej i punktu 12 instrukcji dla organów wykonawczych w b. dzielnicy austrjackiej („Dzien. Ustaw" Nr. 10 poz. 62) oraz ustawę z dnia 22 lutego 1921 r. („Dzien. Ustaw" Nr. 23 poz. 124), zmieniającą odnośne postanowienia normy jurysdykcyjnej i procedury cywilnej.

Oprócz tego należy jeszcze wymienić rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 16. czerwca 1921 r. o czasowem skróceniu sędziowskiej służby przygotowawczej (Dzien. Ust. Nr. 53 poz. 339) w okręgach sądów apelacyjnych w Krakowie i Lwowie, na zasadzie którego aplikanci sądowi mogą być dopuszczeni do egzaminu sędziowskiego po skróconej do półtora roku sędziowskiej służby przygotowawczej.

Zaznaczyć jeszcze wypada, że rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 stycznia 1921 r. w przedmiocie przedłużenia okresu organizacji sądownictwa na obszarze b. zaboru austrjackiego („Dz. Ust. Nr. 9. poz. 42) stało się bezprzedmiotowem wskutek wydania ustawy dla całej Rzeczypospolitej z dnia 18 maja 1921 r. („Dzien. Ust. Nr. 46 poz. 278).

3) Najwięcej zmian zasadniczych doznała procedura cywilna w b. zaborze pruskim. Ustawa z dnia 18 marca 1921 roku w przedmiocie zmiany niektórych przepisów niemieckiej ustawy o postępowaniu w cywilnych sprawach spornych. („Dzien. Ust." Nr. 30 poz. 178) zmieniła bowiem całe postępowanie w instancji apelacyjnej, przekształcając je w zasadniczych punktach według wzoru procedury

austrjackiej. Oprócz tego ustawa ta zawiera również i zmianę odnoszącą się do przyznania stronie prawa ubogich dla postępowania odwoławczego i rewizyjnego. — Dalej należy wymienić ustawę również z 18 marca 1921 r. w przedmiocie zmiany przepisów o wymiarze grzywien, nawiązek i wynagrodnego w b. dzielnicy pruskiej („Dz. Ust." Nr. 31 poz. 181.) zawierającą prócz innych przepisów także podwyższenia dziesięciokrotnie najwyższej granicy wymiaru grzywien jako środków karnych i sądowo-egzekucyjnych.

Pozatem wydane jeszcze ustawy odnoszące się bądź to do organizacji sądownictwa bądź do uzgodnienia ustawadawstwa: Organizacyjne znaczenie posiada rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 1920 roku w sprawie utworzenia okręgowych urzędów ziemskich („Dzien. Ust. Nr. 5 poz. 27.) przekazujące kompetencję Wyższego Sądu Krajowego dla spraw Agrarnych (Oberlandeskulturgericht) we właściwem zakresie Głównej Komisji Ziemskiej, kompetencję zaś Sądu Rzeszy, Sądowi Najwyższemu w Warszawie. — W przedmiocie uzgodnienia ustawodawstwa posiada zasadnicze znaczenie ustawa z dnia 23 czerwca 1921 r. o wprowadzeniu dekretów, ustaw sejmowych i rozporządzeń Rządu oraz o dalszem uzgodnieniu ustawodawstwa na obszarze b. dzielnicy pruskiej („Dz. Ust." Nr. 75 poz. 511), usuwająca postanowieniem ustawowem liczne wątpliwości co do tego, czy rozporządzenia ministra b. dzielnicy pruskiej są wydane w ramach art. 6 ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu b. dzielnicy pruskiej („Dz. Praw" Nr. 64, poz. 385) oraz czy są prawnie ogłoszone. Ustawa ta kładzie też kres wszelkim wątpliwościom w kwestji wejścia w życie na obszarze b. dzielnicy pruskiej ustaw, uchwał i dekretów sejmowych, usuwa więc stan niepewności prawnej, jaki z powodu nieuzgodnienia przepisów o publikacji ustaw panował w b. dzielnicy pruskiej.

Wkońcu należy wymienić jeszcze układ polsko-niemiecki w przedmiocie przejęcia wymiaru sprawiedliwości, zawarty w Poznaniu 20 września 1920 roku (Dzien. Ust. Nr. 120. poz. 795), regulujący wyczerpująco wszystkie kwestje, związane z przejęciem przez Polskę wymiaru sprawiedliwości, a odnoszące się do poszczególnych spraw spornych, zawisłych w chwili przejęcia w obwodach b. Sądów Krajowych, które całkowicie lub częściowo przypadły Polsce na podstawie Traktatu Wersalskiego.

Dr. Bronisław Stelmachowski (Poznań).

4. Zobowiązania międzynarodowe Polski*).

W niniejszem systematycznem przedstawieniu dotychczas zaciągniętych przez Rzeczpospolitą Polską zobowiązań międzynarodowych uwzględniam tylko te, które wzrosły już w moc prawną, to znaczy zostały już ratyfikowane, względnie ratyfikacji dla prawomocności nie wymagały. Wobec tego część tylko tych stypulacyj międzynarodowych, które zostały podane w I. i II. zeszycie „Ruchu" wejdzie do niniejszego wykazu.

Za podstawę klasyfikacji przyjmuję podział wszystkich stypulacyj międzynarodowych na

I. prawotwórcze (według terminologji niem. „Rechtsschaffende Verträge")

II. kontrakty prawne (według terminologji niem. „Rechtsgeschäfte).

I. Umowy międzynarodowe prawotwórcze.

a) umowy międzynarodowe, posiadające w stosunku do państwa polskiego charakter konstytucyjny w znaczeniu międzynarodowem t. j. ustalające byt państwa polskiego:

1) Traktat pokoju między Mocarstwami Sprzymierzonemi i Stowarzyszonemi a Niemcami, podpisany w Wersalu d. 28 czerwca 1919 r. wraz z protokułem z tej samej daty, ratyfikowany przez Sejm Ustawodawczy ustawą z dn. 31 lipca 1919 r., — protokuł złożenia dokumentów ratyfikacyjnych z d. 10 stycznia 1920 w Paryżu[1]), — ogłoszony w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej w Nr. 35 (z d. 26 kwietnia) 1920 r. pod pozycją 199.

Traktat powyższy, kładący kres stanowi wojny między Mocarstwami Sprzymierzonemi i Stowarzyszonemi a Niemcami jest pierwszym chronologicznie z traktatów pokoju, inaugurujących najnowszą erę stosunków politycznych świata, pozatem odegrał on rolę prejudycjalną dla traktatów pokoju, późniejszych jak z Austrją, Węgrami, Turcją i Bułgarją, które się na nim ściśle wzorowały, nietylko w duchu, lecz również i w układzie, a nawet stylistyce zdań.

---

*) Od chwili podania do druku w drugim zeszycie „Ruchu prawniczego" dalszego ciągu „Zobowiązań międzynarodowych Polski", zapoczątkowanych w zeszycie pierwszym roku bieżącego, podpisane zostały w imieniu Rzeczypospolitej następujące umowy międzynarodowe:

1. Konwencja między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Rumunji o przymierzu odpornem, podpisana w Bukareszcie d. 3 marca 1921 r., ratyfikowana przez Naczelnika Państwa d. 18 lipca 1921 r.

2. Konwencja handlowa polsko-rumuńska, podpisana w Bukareszcie dnia 1 lipca 1921 r.

[1]) Protokuł złożenia dokumentów ratyfikacyjnych nie został dotychczas ogłoszony w „Dzienniku Ustaw".

Dla Polski największą doniosłość posiada dział VIII traktatu p. t. „Pologne". Rozpoczynający wspomniany dział art. 87 traktatu głosi:[1]) ....„Jak to już uczyniły Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone, Niemcy uznają zupełną niepodległość Polski i zrzekają się na jej korzyść wszelkich praw i tytułów do terytorjów, położonych w następujących granicach.... Jednakże przepisy niniejszego artykułu nie stosują się do terytorjów Prus Wschodnich i Wolnego Miasta Gdańska... Granice Polski, nieokreślone w niniejszym traktacie, będą oznaczone później przez Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone....„

Następny art. 88 postanawia o losie Górnego Śląska, zapowiadając, iż.... „mieszkańcy zostaną powołani do wypowiedzenia się przez głosowanie, czy życzą sobie przyłączenia do Niemiec, czy też do Polski"... Szczegóły organizacji głosowania zawiera specjalny aneks do art. 88. Art. 89—92 zawierają przepisy o tranzycie z Prus Wschodnich do Niemiec przez terytorjum polskie, przepisy o obywatelstwie i opcji oraz ciężarach finansowych, które Polska ma ponosić z racji przejścia do niej terytorjów, które wchodziły w skład Prus i Niemiec. W tym względzie art. 92 opiewa, iż... „Część długu, które według obliczenia przewidzianej w... „art. 254... „Komisji odszkodowań, odnosi się do zarządzeń wydanych przez Rząd niemiecki i pruski dla celów kolonizacji niemieckiej w Polsce, zostanie wyłączona z udziału, który obciążył Polskę...." Z wartości dóbr i własności, przechodzących do Polski od Niemiec i Prus wyłączone być winny dalej... „budowle, lasy i inna własność państwowa, która należała do dawnego Królestwa Polskiego..." Ponadto przechodzą one na własność państwa polskiego wolne od wszelkich ciężarów.

Cytowany art. 92 przewiduje dalej warunki likwidacji przez Rząd polski dóbr, praw i udziałów obywateli niemieckich.

Ostatni art. 93 działu VIII, traktującego o Polsce, zawiera zobowiązanie Polski podpisania Specjalnego Traktatu z Głównemi Mocarstwami Sprzymierzonemi i Stowarzyszonemi, dotyczącego ochrony mniejszości narodowych oraz regulującego sprawy wolności tranzyta przez Polskę oraz handlu innych narodów w Polsce.

Art. 98 działu IX, dotyczącego Prus Wschodnich, zobowiązuje Polskę i Niemcy do zawarcia w ciągu roku od uprawomocnienia się Traktatu konwencji, zabezpieczającej Niemcom komunikację z Prusami Wscodniemi przez korytarz polski i Polsce komunikację z w. m. Gdańskiem przez ewentualny korytarz niemiecki.

[1]) Cytowany tekst polski wzięty z urzędowego tekstu polskiego, ogłoszonego w „Dzienniku Ustaw"

Art. 100—108 traktują o wolnym mieście Gdańsku". Art. 100 określa granice terytorjum wolnego miasta Gdańska. W myśl art. 102 w. m. Gdańsk ma być „oddane pod ochronę Związku Narodów..." „Konstytucja w. m. Gdańska opracowana zostanie w porozumieniu z Komitetem Naczelnym Związku Narodów przez... przedstawicieli Wolnego Miasta. Znajdować się ona będzie pod gwarancją Związku Narodów. Komisarz Naczelny orzekać będzie w pierwszej instancji we wszystkich sprawach, które mogłyby wyniknąć pomiędzy Polską a Wolnem Miastem z powodu niniejszego Traktatu lub porozumień lub porozumień i układów dodatkowych..." (Art. 103).

Art. 104 dysponuje zawarcie pomiędzy Rządem Polskim a w. m. Gdańskiem k o n w e n c j i, zadaniem której mą być włączenie Gdańska do Polskiego Obszaru Celnego wraz z ustanowieniem w porcie strefy wolnej, zapewnienie Polsce swobodnego używania i korzystania z dróg wodnych i wszelkich budowli na teryt. Gdańska, potrzebnych dla wwozu i wywozu z Polski, zapewnienie Polsce nadzoru i zarządu Wisły i kolei w Gdańsku z wyjątkiem tramwajów i kolei, służących g ł ó w n i e potrzebom Gdańska, jakoteż nadzoru i zarządu poczt, telegrafów i telefonów między Polską a portem Gdańska, zapewnienie Polsce prawa rozwijania i ulepszania dróg oraz budowli i innych środków komunikacyjnych oraz prawa wydzierżawiania lub nabywania terenów lub wszelkiej własności. W końcu art. 104 wymaga ustalenia w konwencji polsko-gdańskiej zasady, iż ...„żadne różnice nie będą czynione w w. m. Gdańsku na niekorzyść obywateli polskich i innych osób polskiego pochodzenia lub mówiących po polsku...", jakoteż zapewnienie Rządowi polskiemu kierownictwa sprawami zagranicznemi Gdańska oraz wkłada na Rząd polski obowiązek ochrony obywateli gdańskich zagranicą.

Prawo wykonywania opcji w myśl art. 106 rozciąga się na lat dwa od chwili uprawomocnienia się tego traktatu. (Przypisy analigiczne odnośnie b. dzielnicy pruskiej zamieszczone są, jak było wyżej wspomnianem, w art. 91.)

Dużą doniosłość gospodarczą mają dla Polski przepisy części VIII, IX i X Traktatu, dotyczące obowiązku Niemiec do odszkodowania Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych za spowodowane przez Niemców straty materjalne, uregulowanie stosunków finansowych tych Mocarstw z Niemcami, wkońcu zmierzające do ustalenia współżycia ekonomicznego z Niemcami.

Zwraca uwagę swą przypadkowością w stosunku do treści i zadań Traktatu część XIII, dotycząca stosunków pracy. Umieszczenie tych przepisów w Traktacie pokoju, zadaniem którego jest przywrócenie stanu pokoju pomiędzy belligerantami oraz ustalenie faktów nowej równowagi politycznej świata, przypisać należy wpły-

wom, pochodzącym z zewnątrz konferencji pokojowej, a które cieszyły się poparciem prezydenta Wilsona[1]).

Część I-ą Traktatu wersalskiego stanowi Pakt Ligi Narodów, który mocarstwa podpisujące Traktat zawarły... „w celu rozwoju współdziałania narodów oraz zapewnienia im pokoju i bezpieczeństwa“.... Zobowiązania, określone w pakcie Ligi Narodów przyjęte zostały przez jej uczestników, jak głosi dalej wstęp do Paktu, w tym celu... „aby nie uciekać się do wojny, utrzymywać jawne stosunki międzynarodowe, oparte na sprawiedliwości i honorze, zachowywać ściśle przepisy prawa międzynarodowego, uznane dotąd za prawidło postępowania Rządów, przestrzegać sprawiedliwości i skrupulatnie szanować wszelkie zobowiązania traktatowe w stosunkach wojennych między zorganizowanemi narodami“... W następujących po wstępie art. 1—26 określona jest organizacja Ligi Narodów, ustalone wytyczne jej działalności i przewidziany sposób rozstrzygnięcia konfliktów między poszczególnymi członkami Ligi. Art. 8 podnosi, iż... „członkowie Związku uznają, iż utrzymanie pokoju wymaga ograniczenia zbrojeń do minimum, dającego się pogodzić z bezpieczeństwem narodowem, oraz z przymusowem przeprowadzeniem zobowiązań międzynarodowych przez wspólne działanie.....“

„.....Członkowie Związku zobowiązują się szanować i chronić przed wszelką napaścią z zewnątrz obecną nietykalność terytorjalną i niezależność polityczną wszystkich Członków Związku“.... (Art. 10)

„....Oświadcza się wyraźnie, że wszelka wojna lub groźba wojny, niezależnie od tego, czy bezpośrednio dosięga lub nie jednego z Członków Związku, dotyczy interesów całego Związku“... (Art.11)

W razie konfliktów międzynarodowych między poszczególnymi członkami Ligi Narodów zobowiązują się oni przedłożyć je Sądowi rozjemczemu i w każdym razie nie rozpoczynać wojny przed upływem 3 miesięcy od wyroku rozjemczego lub Sprawozdania Rady Ligi. W tem celu pakt przewiduje utworzenie stałego Trybunału Międzynarodowego Sprawiedliwości.

Aneks do części 1-ej Traktatu wylicza pierwszych członków Ligi Narodów, a w tej liczbie i Polskę, oraz państwa, wezwane do przystąpienia do paktu Ligi. Podnieść należy, iż obok państw, które dotychczas korzystały z uznania jako samodzielne podmioty prawa międzynarodowego, w gronie tych występują również dominja i kolonje angielskie (Kanada, Australja, Afryka Północna, Nowa Zelandja i Indje).

---

[1]) Bliżej sprawę przepisów części XIII Traktatu omówiłem w III zeszycie „Ruchu“ z powodu artykułu p. J. Morkowskiego, poświęconego zagadnieniu międzynarodowej organizacji pracy w „Przeglądzie dyplomatycznym“.

2) Traktat między Głównemi Mocarstwami Sprzymierzonemi i Stowarzyszonemi a Polską, podpisany w Wersalu d. 28 czerwca 1919 r., ratyfikowany przez Sejm ustawodawczy ustawą z d. 31 lipca 1919 r., protokuł złożenia dokumentów ratyfikacyjnych z dnia 10 stycznia 1920 r. w Paryżu, — ogłoszony w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej w Nr. 110 z (d. 6 grudnia) 1920 r. pod pozycją 728.

Stosownie do brzmienia art. 93 Traktatu między Mocarstwami Sprzymierzonemi a Niemcami podpisali pełnomocnicy polscy na konferencji Pokojowej jednocześnie z wyżej przytoczonym Traktatem Specjalny Traktat, zdążający do ochrony mniejszości narodowych.

Wstęp tego Traktatu oznajmia, iż ...„Wobec tego, że Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone dzięki powodzeniu swego oręża przywróciły Narodowi Polskiemu niepodległość, której był niesprawiedliwie pozbawiony;

wobec tego, że Rząd rosyjski odezwą z d. 30 marca 1917 r. zgodził się na przywrócenie niepodległości Państwa Polskiego:

że Państwo Polskie, faktycznie sprawujące teraz zwierzchnictwo nad częściami dawnego Cesarstwa Rosyjskiego, zamieszkałemi w większości przez Polaków, już zostało uznane przez Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone jako Państwo zwierzchnicze i niepodległe;

wobec tego, że na zasadzie Traktatu Pokoju, zawartego z Niemcami przez Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone, Traktatu, podpisanego przez Polskę, niektóre terytorja dawnego Cesarstwa Niemieckiego będą wcielone do terytorjum Polski:

że według brzmienia wspomnianego Traktatu Pokoju granice Polski, które w nim jeszcze nie zostały ustalone, mogą być wyznaczone później przez Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone;

Stany Zjednoczone Ameryki, Cesarstwo Brytyjskie, Francja, Włochy i Japonja z jednej strony, potwierdzając swe uznanie państwa Polskiego, ustanowionego we wspomnianych granicach, jako członka rodziny narodów, zwierzchniczego i niepodległego, oraz chcąc zapewnić wykonanie artykułu 93 wspomnianego Traktatu Pokoju z Niemcami;

z drugiej strony Polska, pragnąc przystosować swe urządzenia do zasad wolności i sprawiedliwości, oraz dać niezawodną rękojmię wszystkim mieszkańcom terytorjów, nad któremi objęła zwierzchnictwo; „„„„zgodziły się na następujące postanowienia"....

Zaraz w art. 1 ....„Polska zobowiązuje się, że postanowienia, zawarte w artykułach 2 do 8.... będą uznane za prawa zasadnicze.... że żadna ustawa, żadne rozporządzenie ani też żadna działalność urzędowa nie będzie miała wobec nich mocy.

Artykuły 2—8 zapewniają wszystkim mieszkańcom bez różnicy urodzenia, narodowości, sekty lub religii i języka zupełną ochronę życia i wolności, prawo swobodnego wykonywania praktyk swej religii.... o ile te praktyki nie będą w niezgodzie z porządkiem publicznym i dobrymi obyczajami"..., równość praw cywilnych i politycznych.... „w szczególności, gdy chodzi o dopuszczenie do urzędów publicznych.... lub o wykonanie różnych zawodów i przemysłu.

Art. 7 postanawia, iż ...„nie będzie wydane żadne ograniczenie swobodnego używania przez obywatela polskiego jakiegokolwiek języka...." w stosunkach prywatnych, religijnych, w publikacjach i na zebraniach publicznych, zapewnia on dalej ....„ułatwienie w używaniu ich języka w sądach zarówno ustnie jak na piśmie"... obywatelom polskim....„języka innego niż polski"... Art. 8 przyznaje tym obywatelom prawo do zakładania własnym kosztem instytucyj religijnych i społeczno-filantropijnych oraz szkół z prawem używania w nich własnego języka.

Art. 3—5 zapewniają mieszkańcom Polski prawo opcji, art. 6 ustala zasadę, iż .....„przynależność polską nabywa z samego prawa, przez sam fakt urodzenia się na terytorjum Polski, każdy, komu nie przysługuje pierwszeństwo korzystania z innej przynależności"....

Art. 9 zapowiada zapewnienie dzieciom mniejszości narodowych naukę we własnym języku w szkołach początkowych... „Postanowienie to nie przeszkodzi Rządowi polskiemu uczynić w tych szkołach nauczania języka polskiego obowiązkowem"...

Najbardziej zastanawiającemi są jednak postanowienia, iż... „komitety szkolne, wyznaczone na miejsce przez gminy żydowskie w Polsce, zapewnią pod ogólną kontrolą Państwa rozdział stosunkowej części funduszów publicznych, przeznaczonych na szkoły, zgodnie z artykułem 9, jak również organizację i kierownictwo tych szkół"... (art. 10).

Postanowienia wspomniane... „nie będą mogły być zmienione bez przyzwolenia większości Rady Związku Narodów..." (art. 12).

W art. 13—19 Polska zobowiązała się do zastosowania bądź to całego szeregu przepisów przejściowych w odniesieniu do stosunków celnych, komunikacji i tranzyta, bądź też akceptowała pewne normy międzynarodowe charakteru ogólniejszego, jak sposób ustalania konsulów (art. 13) lub też oblig wejścia w organizację międzynarodowych związków administracyjnych (art. 19).

W myśl art. 20 ...„wszystkie prawa i przywileje, przyznane Państwom Sprzymierzonym i Stowarzyszonym, będą przysługiwały narówni wszystkim Państwom-Członkom Związku Narodów"... W końcu art. 21 Polska zobowiązała się do wzięcia odpowiedzialności za część długu rosyjskiego publicznego i za wszystkie inne

zobowiązania finansowe Państwa rosyjskiego. Odpowiedzialność ta ma być określoną bliżej w specjalnej konwencji między Polską i Głównemi Mocarstwami.

3) Konwencja między Polską a Wolnem Miastem Gdańskiem, podpisana w Paryżu dn. 9 listopada 1920 r.

Zgodnie z postanowieniem art. 104 Traktatu Pokoju między Mocarstwami Sprzymierzonemi a Niemcami z d. 28 czerwca 1919 podpisaną została w listopadzie 1920 r. w Paryżu przez pełnomocników Polski i Gdańska konwencja, normująca w myśl dyspozycji art. 104 powołanego już Traktatu Wersalskiego wzajemny ich do siebie stosunek.

Art. 1. konwencji postanawia, iż pośrednikiem między Rządem polskim a Rządem wolnego miasta Gdańska ma być przedstawiciel dyplomatyczny Rządu polskiego, posiadający stałą rezydencję w Gdańsku. W myśl art. 2. Rządowi polskiemu przysługuje prawo administrowania sprawami zagranicznemi Gdańska oraz opieki nad obywatelami gdańskimi zagranicą na tych samych warunkach jak nad obywatelami polskimi. Paszporty obywateli gdańskich winny być wizowane przed wyjazdem zagranicę przez przedstawiciela polskiego w Gdańsku. Art. 3. zapewnia gdańszczanom prawo przyjęcia do polskiej służby zagranicznej na placówkach, posiadających dla Gdańska wybitne znaczenie ekonomiczne. „Exequatur" ma być udzielone konsulom, rezydującym w Gdańsku przez Rząd polski w porozumieniu z władzami w. m. Gdańska (art. 4).

Żadna umowa międzynarodowa, dotycząca Gdańska nie może być zawartą przez Rząd polski inaczej jak po odbyciu konsultacji z Gdańskiem. Wynik konsultacji winien być zakomunikowany Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów, który ma siebie zastrzeżonem prawo „veto", jeżeli Rada Ligi Narodów uzna, iż dotycząca umowa znajduje się w sprzeczności z postanowieniami omawianej konwencji lub statutu w. m. Gdańska (art. 6). Gdańsk ma prawo zaciągać pożyczki obce nieinaczej, jak po konsultacji z Rządem polskim. W razie sprzeciwu Rządu polskiego sprawa może być poddaną rozstrzygnięciu Wysokiego Komisarza Ligi Narodów (art. 7).

Prawo do używania handlowej bandery zastrzeżone jest tylko dla statków, należących do obywateli gdańskich lub towarzystw zarejestrowanych w Gdańsku, i w których obywatele gdańscy mają przeważający udział. Gdańsk obowiązany jest notyfikować Rządowi polskiemu rejestrację bandery gdańskiej, który ma prawo utrzymywać w Gdańsku urząd przeznaczony do rejestracji i inspeksji statków polskich i załogi polskiej. W razie kolizji między Rządem polskim a Gdańskiem rozstrzyga Wysoki Komisarz L. N. (art. 8.)

Konwencja polsko-gdańska zapowiada unifikację prawa handlowego morskiego (art. 9), włącza w. m. Gdańsk do polskiego obszaru celnego (art. 13). Urzędy celne Gdańska podlegają administracji polskiej, formularze drukowane być mają po polsku i niemiecku, oba języki korzystają z równorzędności. (art. 14). Opłaty celne uskutecznione być mogą bądź w monecie polskiej, bądź gdańskiej (art. 15).

Art. 19, 20, 23—28 ustanawiają specjalny zarząd portowy pod nazwą „Conseil du Port et des Voies d'Eau de Dantzig", złożony w połowie z Polaków i Gdańszczan, zadaniem którego jest administracja portu oraz kolei, obsługującej port. Przewodniczący Rady portowej wybierany jest bądź z pośród Polaków, bądź z pośród Gdańszczan, w razie niezgody w tym przedmiocie na wniosek Wysokiego Komisarza Ligi Nar. przewodniczącego wyznacza Rada Ligi Nar. z pośród obywateli szwajcarskich (art. 19). Art. 21 i 22 oddają Polsce w administrację całą sieć kolejową w granicach W. M. z wyjątkiem tramwajów i kolei lokalnych.

Art. 29—32 przyznają Polsce prawo do ustanowienia bezpośrednich komunikacyj pocztowych, telegraficznych i telefonicznych portu Gdańska z Polską. Zadaniem polskiej administracji poczt, telegrafów i telefonów będzie połączenie portu gdańskiego z Polską i zagranicą (art. 29).

Art. 33 wprost zastosowuje art. 14—19 Traktatu między Polską a Mocarstwami Sprzymierzonemi z 28 czerwca 1919 r. do Gdańska odnośnie do ochrony praw mniejszości narodowych.

Art. 34 przekazuje sprawę naturalizacji gdańskiej specjalnej konwencji między Polską i Gdańskiem. Art. 35 zapowiada uregulowanie w drodze umownej sprawy wzajemnego zabezpieczenia egzekucji wyroków. Art. 36 zapowiada unifikację systemu monetarnego. Artykuły końcowe zapowiadają uregulowanie innych stosunków wzajemnych w drodze konwencyj specjalnych.

Jak z powyższego wynika Wolne Miasto znajduje się w stosunku zależności do Ligi Narodów i Rzeczypospolitej Polskiej.

Zależność wolnego miasta od Ligi Narodów stroszcza się w gwarancji, udzielonej przez L. N. konstytucji W. Miasta, oraz w uprawnieniach przysługujących Wysokiemu Komisarzowi L. N. w Gdańsku, głównem zadaniem którego jest orzecznictwo w pierwszej instancji w sporach między Wolnem Miastem i Polską (art. 103 Traktatu Pokoju z Niemcami z 28/6. 1919). Pozatem przysługuje Wysokiemu Komisarzowi prawo „veto" w wypadkach naruszenia przez jakąkolwiek umowę międzynarodową, dotyczącą Gdańska postanowień konstytucji W. M. lub konwencji polsko-gdańskiej (art. 6 konwencji). Jest to wynikiem prawa L. N. do gwarancji konstytucji W. M.

Rządowi polskiemu przysługuje w stosunku do W. M. prawo reprezentacji W. M. nazewnątrz oraz prawo udziału w administracji portu oraz prawo administracji środków komunikacji kolejowej, wodnej i pocztowo-telegraficznej, jakoteż nadzór nad wykonaniem postanowień o ochronie mniejszości narodowych w odniesieniu do Polaków. Ostatnio uzyskała Polska mandat ochrony militarnej portu gdańskiego.

Skutkiem tych postanowień nie można uważać Wolnego Miasta za państwo suwerenne, równorzędne co do rozciągłości i treści praw zwierzchniczych z Polską, jest ono raczej autonomiczną organizacją terytorjalną, cały szereg funkcyj politycznych, której wykonywany jest przez Rząd polski. Lidze Narodów przysługuje w tej mierze prawo do pewnej kontroli w kierunku uzgodnienia wzajemnego stosunku Wolnego Miasta do Polski z postanowieniami Traktatu Wersalskiego, konstytucji W. M. i konwencji polsko-gdańskiej.

Wobec powyższego wyłania się trudność zasadnicza traktowania konwencji polsko-gdańskiej jako normalnej konwencji międzynarodowej, zawartej przez równorzędne podmioty prawne, co powoduje niemożliwość poddania tej konwencji ustalonej procedurze uprawomocnienia się umów międzynarodowych, a więc ratyfikacji i wymianie instrumentów ratyfikacyjnych.

4) Protokuł Podpisania Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Genewie dnia 16 grudnia 1920 roku, ratyfikowany przez Sejm Ustawodawczy ustawą z d. 30. lipca 1921 r.

W myśl art. 14 Paktu Ligi Narodów przekazanem zostało Radzie Ligi przygotowanie Stałego Trybunału rozjemczego. W myśl powyższej dyrektywy Rada Ligi przedstawiła pierwszemu Zgromadzeniu Ligi w Genewie projekt Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, który Zgromadzenie aprobowało na posiedzeniu d. 13 grudnia 1920 r. Ponieważ w myśl art. 14 Paktu Statut rzeczonego Trybunału ma być przedstawiony w celu przystąpienia członkom Ligi Nar., przeto sporządzony został w dniu 16 grudnia 1920 r. specjalny protokuł podpisania wspomnianego Statutu przez pełnomocników państw, należących do Ligi. W liczbie innych protokół ten opatrzony został podpisem polskiego delegata p. Paderewskiego.

Uchwalony przez Zgromadzenie Ligi Statut rzeczonego Trybunału zawiera przepisy organizacyjne, kompetencyjne i proceduralne.

Zwraca uwagę art. 36, który głosi, iż kompetencji Trybunału podlegają wszystkie sprawy, które strony t. j. Mocarstwa przekażą do rozstrzygnięcia Trybunałowi oraz specjalne wypadki zatargów

międzynarodowych, podlegające kompetencji Trybunału w myśl istniejących traktatów i konwencyj. Pozatem Mocarstwa, któreby zadeklarowały bądź to przy podpisie Protokułu powyższego bądź przy ratyfikacji jego, lub też później uznanie za obowiązkowe dla siebie generalnej kompetencji wspomnianego Trybunału bez uzasadnienia jej specjalnymi konwencjami do rozsądzenia sporów z innemi Mocarstwami, deklarującemi podobne uznanie, podlegają orzecznictwu Trybunału w sporach jakiegokolwiek charakteru prawnego dotyczących:

a) interpretacji jakiegokolwiek Traktatu,
b) jakiegokolwiek zagadnienia prawa międzynarodowego,
c) okoliczności każdego faktu, stanowiącego naruszenie jakiegokolwiek zobowiązania międzynarodowego,
d) właściwości lub rozciągłości odszkodowania, uzasadnionego naruszeniem zobowiązania międzynarodowego.

Deklaracja podobna może być uczynioną pod warunkiem wzajemności ze strony pewnych określonych lub większości Mocarstw, a także na pewien zgóry określony przeciąg czasu.

Przystąpienie Polski do Trybunału uskutecznionem zostało *bez zgłaszania takiej deklaracji.*

O swej kompetencji względnie niekompetencji w każdej sprawie rozstrzyga Trybunał sam.

Sędziowie Trybunału i ich zastępcy są wybierani przez Zgromadzenie L. N. w porozumieniu z Radą L. N. z listy kandydatów, ułożonej na podstawie wniosków grup narodowych poszczególnych Mocarstw, które przystąpiły do organizacji Trybunału. W charakterze członków pierwszej polskiej grupy narodowej zatwierdzeni zostali na wniosek p. Ministra Spraw Zagranicznych uchwałą Rady Ministów z d. 2 czerwca 1921 r.: prof. Oswald Balzer, hr. Leon Piniński, prof. Michał Rostworowski i poseł na Sejm Ustawodawczy prof. Alfred Halban.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Edmund Sobolewski, (Warszawa).

5. Kronika Sejmowa.

(Od 1-go września do 31-go grudnia 1921).

4 paźdz. Uchwalenie ustawy w przedmiocie upoważnienia ministra skarbu do zaciągnięcia w Polskim Banku Krajowym pożyczki w kwocie 120.000.000 mk.

" " Uchwalenie ustawy w przedmiocie podwyższenia gwarancji Skarbu Rzeczypospolitej Polskiej za dopełnienie zobowiązań, wypływających z wycofania obligacji komunalnych Polskiego Banku Krajowego.

" " Uchwalenie ustawy w przedmiocie obciążeń hipotecznych w walucie zagranicznej polskich statków handlowych morskich.

4 paźdz. Przyjęcie wniosku posła Wierzbickiego, ażeby każdy wniosek i projekt ustawy obciążający skarb państwa musiał być zbadany przez komisję skarbowo-budżetową, czy zgodny jest z art. 10 Konstytucji, a jeśli nie podaje jednocześnie sposobów pokrycia, aby był odsyłany wnioskodawcom.
7 paźdz. Uchwalenie ustawy o przepisach porządkowych na drogach publicznych.
14 paźdz. Uchwalenie ustawy o udzielaniu koncesji na koleje żelazne prywatne.
„ „ Ratyfikacja polsko-niemieckich umów amnestyjnych z dn. 1-go paźdz. 1919r. i 12-go lutego 1921 r.
18 paźdz. Uchwalenie ustawy zmieniającej art. 36 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 15-go lipca 1920 r., zawierającej statut organiczny Województwa Śląskiego.
„ „ Uchwalenie ustawy w przedmiocie uzupełnienia art. 3 ustawy tymczasowej z dn. 2-go sierpnia 1919 r. o organizacji władz administracyjnych II instancji.
„ „ Uchwalenie ustawy w przedmiocie adnotacji hipotecznej zamiaru pozbycia nieruchomości drogą parcelacji.
„ „ Uchwalenie ustawy zmieniającej ustawę z dnia 26-go lipca 1919 r. o utraconych tytułach na okaziciela.
21 paźdz. Uchwalenie ustawy o zarobkowem pośrednictwie pracy.
„ „ Przyjęcie wniosku P. Tarnawskiego dotyczącego objęcia przez rząd Muzeum Narodowego w Rapperswilu.
26 paźdz. Uchwalenie ustawy w przedmiocie przepisów prawnych obowiązujących na obszarze Spisza i Orawy, należącym do Rzeczypospolitej Polskiej.
„ „ Uchwalenie ustawy o zmianie opłaty stemplowej od pisemnych zobowiązań dłużnych (skryptów dłużnych) na obszarze b. dzielnicy pruskiej.
„ „ Uchwalenie ustawy o popieraniu publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych.
27 paźdz. Uchwalenie przez Sejm owej zgody na podział Górnego Śląska, dokonany przez Radę Najwyższą.
28 paźdz. Uchwalenie ustawy o opłatach stemplowych od rachunków i poświadczeń odbioru sum pieniężnych lub innych przedmiotów wartościowych.
„ „ Uchwalenie ustawy, zawierającej Statut Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.
8 list. Uchwalenie ustawy w przedmiocie sprzedaży państwowych majątków górniczych, położonych w Ziemi Radomskiej.
15 list. Uchwalenie ustawy o Skarbie Narodowym.
16 list. Przyjęcie rezolucji Rządu o przyłączeniu powiatów lidzkiego i bracławskiego do terenu wyborczego Litwy Środkowej (za rezolucją 171 głosów, przeciw 158 głosów).
18 list. Uchwalenie ustawy w przedmiocie zmiany art. 1178 Ustawy Lekarskiej (Zbiór Praw, tom XIII).
„ „ Uchwalenie ustawy o dobrach rodzinnych w b. dzielnicy pruskiej.
22 list. Uchwalenie ustawy o podwyższeniu taryfy opłat, ustanowionej niemiecką ustawą z dn. 6 lutego 1875 r. dla urzędów stanu cywilnego b. dzielnicy pruskiej.
2 grud. Uchwalenie ustawy o odzyskaniu majątków związanych z dawnemi ograniczeniami narodowościowemi w Rosji.
„ „ Uchwalenie ustaw o praktyce lekarskiej oraz izbach lekarskich.

6 grud. Uchwalenie ustawy o dostarczaniu lokalów dla sądów pokoju.

14. grud. Uchwalenie ustawy w przedmiocie upoważnienia Ministra Skarbu do zaciągnięcia w Polskim Banku Krajowym pożyczki w kwocie 1,000,000,000 mar. celem podwyższenia kapitału zakładowego tegoż Banku.

„ „ Uchwalenie ustawy o przedmiocie podwyższenia gwarancji Skarbu Rzplitej za dopełnienie przez Polski Bank Krajowy zobowiązań, wypływających z wydania obligacyj komunalnych, obligacyj kolejowych i z tytułu wkładek oszczędności.

16 grud. Uchwalenie ustawy o nadzwyczajnej daninie państwowej (przeciw głosowali Stapińczycy i Wyzwolenie).

„ „ Przyjęcie wniosku komisji skarbowej: Sejm uchwala nie czynić żadnych wydatków skarbowych bez zgody Ministra Skarbu aż do uzyskania równowagi w budżecie i ogłosić uchwałę w „Dzienniku Ustaw“ (140 głosów za, 132 przeciw).

„ „ Uchwała Sejmu w przedmiocie zmniejszenia ilości władz, urzędów i zakładów państwowych oraz personelu w nich zatrudnionego.

17 grud. Uchwalenie ustawy o środkach naprawy państwowej gospodarki skarbowej.

„ „ Uchwalenie ustawy o wypuszczeniu serji III biletów skarbowych.

„ „ Uchwalenie ustawy o udzieleniu Ministrowi Skarbu pełnomocnictwa do wydawania rozporządzeń w sprawie regulowania obrotu pieniężnego za granicą oraz obrotu obcemi walutami.

„ „ Uchwalenie ustawy zmieniającej przepisy o kosztach sądowych.

„ „ Uchwalenie ustawy zezwalającej na zbycie lub zmianę nieruchomości, należących do urzędu odbudowy w likwidacji we Lwowie.

„ „ Uchwalenie ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla Ministra handlu i przemysłu w celu uregulowania spraw opałowych.

„ „ Uchwalenie ustawy o zniesieniu Ministerstwa aprowizacji z dniem 31 grudnia 1921 r.

„ „ Uchwalenie ustawy o zasileniu finansów miejskich w b. zaborach rosyjskim i austrjackim.

„ „ Ratyfikacja traktatu polsko-gdańskiego z 24 paźdz. 1921 r. (przyjęta jednomyślnie).

„ „ Przyjęcie rezolucji Komisji rolnej, wzywającej rząd, by dobra będące własnością państwa, które już przed wybuchem wojny były wydzierżawione drobnym dzierżawcom, pozostawił na razie w tej dzierżawie.

„ „ Przyjęcie wniosku Komisji wojskowej, aby znieść nadzwyczajną sejmową komisję rewizyjną.

„ „ Przyjęcie wniosku Komisji oświatowej, wzywającej Rząd, aby przedstawił plan popierania twórczości naukowej i aby wniósł projekt ustawy o pragmatyce oraz ustawy emerytalnej dla profesorów i pomocników naukowych, tudzież projekt noweli do ustawy o szkołach akademickich.

R.

IV. Przegląd orzecznictwa.

A. Orzecznictwo karne Sądu Najwyższego (Kongresówka).

I.

Gdy idzie o orzecznictwo Izby II Sądu Najwyższego, której właściwość obejmuje sprawy karne terytorjum b. zaboru rosyjskiego, zainteresowanie świata prawniczego innych dzielnic budzić będą przedewszystkiem wyjaśnienia tych ustaw, których moc obowiązująca rozciąga się na cały obszar Rzeczypospolitej. Wśród wyjaśnień zaś ustaw obowiązujących jedynie w b. zaborze rosyjskiem interesujące dla prawników innych dzielnic będą tylko te, które posiadają bądź ogólną wartość teoretyczną, bądź też wartość materjału porównawczego, a przeto i porównawczo z ustawodawstwem innych dzielnic traktowane być winny.

Z pomiędzy ustaw, których wykładnia jednakowe dla wszystkich dzielnic Polski posiada znaczenie, bo obowiązujących na całym obszarze Rzeczypospolitej, wysuwa się na plan pierwszy Ustawa z d. 2. lipca 1920 r. o walce z lichwą wojenną, na której tle rozwinęło się nader bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego. Orzecznictwo to jest tem ciekawsze, że dotyczy ono norm prawnych naogół zupełnie nowych i tak teoretycznie, jak i jurysprudencyjnie słabo dotychczas opracowanych.

Aczkolwiek Ustawa o walce z lichwą wojenną, jak to już z samego jej tytułu można wywnioskować, należy do rzędu ustaw wyjątkowych, wydanych na czas wojny i krótki okres powojenny, to jednak jest rzeczą możliwą, że Ustawa ta pozostawi trwalszy ślad w ustawodawstwie polskim, czy to w postaci odpowiednio zmienionych specjalnych przepisów o zwalczaniu lichwy społecznej, czy też nawet w postaci odnośnego artykułu w przyszłym polskim Kodeksie Karnym, zwalczanie lichwy społecznej mającym na celu. Trudno bowiem oczekiwać, by najbliższe lata pokoju przyniosły nam powrót do stosunków uniemożliwiających uprawianie lichwy na społeczeństwie i by, szczególnie okresy kryzysów przemysłowych nie dawały i w przyszłości rzeszom wyszkolonych w czasie wojny spekulantów szerokiego pola do lichwiarskiego wyzysku.

Ustawa o walce z lichwą wojenną jest bowiem wynikiem wywołanych przez wojnę zmian w stosunkach gospodarczych, jest ona wyrazem uspołecznienia niektórych działów gospodarstwa, a mia-

nowicie wytwórczości i rozdziału przedmiotów powszedniego użytku. Ogólny brak tych przedmiotów wywołał zainteresowanie całego społeczeństwa w prawidłowym ich rozdziale, umożliwiającym wszystkim wyżycie. I oto do dziedziny, będącej dotychczas pod wyłącznym panowaniem przepisów prawa cywilnego, zaczynają się wdzierać normy prawa publicznego, stworzone gwoli obrony tego nowopowstałego interesu społecznego, i obowiązujące właścicieli przedmiotów powszedniego użytku do użycia ich z pożytkiem dla całego społeczeństwa, grożąc w przeciwnym razie dotkliwemi karami.

Wysokość kar, któremi zagraża Ustawa o walce z lichwą wojenną, świadczy jak żywotnym stał się ów, zrodzony przez wojnę, ogólno-społeczny interes, ku obronie którego je ustanowiono, różnorodność zaś przestępstw Ustawą tą objętych wykazuje, jak szerokie dziedziny ten interes społeczny ogarnął.. Nieudała próba obrony społeczeństwa przed lichwą zapomocą zetatyzowania czy to wytwórczości, czy to obrotu przedmiotami powszedniego użytku wykazała całą zawodność tego systemu i uczy, że jedyną drogą właściwą jest dopasowanie prawodawstwa do zmienionych stosunków życiowych. Nowe przejawy życia wymagają nowych norm prawnych dla zapewnienia życiu praworządności. Tem konieczniejszem staje się naukowe i jurysprudencyjne norm tych opracowanie.

Zresztą ustawa o walce z lichwą wojenną nie jest jedyną ustawą, stwarzającą nowe przepisy prawne dla nowych przejawów życia. Ustawodawstwo polskie zna ustaw takich cały szereg, które spełniając to samo zadanie w innych dziedzinach stosunków społecznych. Do powstałej na ich tle jurysprudencji powrócimy innym razem.

2.

Cel ustawy stanowi podstawę jego wykładni. Oto jak Sąd Najwyższy określa cel Ustawy o walce z lichwą wojenną, której swoisty charakter omówiliśmy powyżej:

„Ustawa o walce z lichwą wojenną wkłada na każdego po„siadacza przedmiotów powszedniego użytku obowiązek rozrzą„dzania się niemi ku najwyższemu pożytkowi społeczeństwa i, za„kazując zbywać je w sposób, który przynosi szkodę społeczeń„stwu, poniekąd ogranicza swobodę rozrządzania nimi. Prawo„dawca uważał, że w okresie wojennym lub powojennym na po„siadaczach przedmiotów codziennego użytku ciążą szczególne „obowiązki, będące z ich strony, wobec wielkich ofiar jakich „wojna wymaga, ofiarą drobną, a niezbędną, i dlatego za niewy„konanie tych obowiązków surową zagroził karą. Takie mają „podłoże i znaczenie zakazy niszczenia środków żywności i in-

„nych przedmiotów powszedniego użytku, pobierania za nie cen „wygórowanych, gromadzenia ich w celu wywołania zwyżki cen, „przedsiębrania innych nieuczciwych machinacyj, wywołujących „taką zwyżkę, a wreszcie i sprzedawania ich na pasek." (Tyburskiego 19/IV. 1921, J. II N. 753/21).

W tem określeniu celu i znaczenia Ustawy o walce z lichwą wojenną mieści się myśl przewodnia wynikłego na tle tej Ustawy orzecznictwa.

3.

Pośród przepisów karzących, zawartych w Ustawie o walce z lichwą wojenną, najbogatsze orzecznictwo rozwinęło się na tle jej art. 26, ścigającego, wielce na terenie b. zaboru rosyjskiego, rozwielmożnione tajne gorzelnictwo.

Przestępstwo to uważane było przed wojną za występek natury skarbowej i ulegało ściganiu z odnośnych przepisów Ustawy Akcyzowej. Zmiany stosunków gospodarczych przez wojnę wywołane wpłynęły jednak na zmianę charakteru tego przestępstwa, wysuwając na plan pierwszy niszczenie znacznych ilości zapasów żywności przez wypędzanie z nich wódki. Jeszcze przed wejściem w życie Ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej, w wyjaśnieniach swych do Dekretu z d. 30 stycznia 1919 r. o uregulowaniu produkcji spirytusu, zagrażającego surowemi karami właścicielom i dzierżawcom potajemnych gorzelni, na których pędzono spirytus, Sąd Najwyższy wysunął ten nowy punkt widzenia, wysnuwając z niego dla wykładni tego Dekretu odpowiednie wnioski. Jurysprudencja torowała w danym wypadku drogę ustawodawstwu.

„Dekret z d. 30/I. 1919 r. w sprawie uregulowania produkcji „spirytusu, wywodzi Sąd Najwyższy, zwalcza rozwielmożnione „w kraju gorzelnictwo pokątne, tak szkodliwe i dla skarbu, któ„remu odbiera olbrzymie sumy dochodów, i dla wyżywienia lud„ności, którą pozbawia zasobów przerabianego na okowitę zboża „i ziemniaków.... i wprowadził w art. 2 przestępstwo swoiste za„grożone bardzo surowemi karami: od 1 do 5 lat ciężkiego wię„zienia, w połączeniu z grzywną od 5,000 do 100,000 marek, a więc „zaliczone do rzędu zbrodni.

„Właściwą intencją ustawodawcy było, uwydatnić, że ostrze „danej ustawy wyjątkowej zwraca przeciwko spekulantom krzyw„dzącym skarb, uszczuplającym zapasy żywności i rujnującym „ludność przez urządzanie stałych lub wędrownych gorzelni, ale, „natomiast, snać nie zamierzał tak wyjątkowo srogich kar sto„sować względem spożywców, którzy nie gwoli spekulowania „wódką, lecz przeciwnie, gwoli uchronienia się przed wyzyskiem „spekulantów, ściągających za wódkę rabunkowe ceny, u posia-

„dacza przyrządów gorzelnianych nabywają lub zamawiają dla „siebie wódkę". (Stępnia, 8/IV. 1920, I. II. N. 128/20).

Punkt widzenia Sądu Najwyższego, upatrujący w potajemnem gorzelnictwie obok przestępstwa skarbowego przestępne niszczenie środków spożywczych, przyjęła w całej pełni, uchylająca wspomniany Dekret z d. 30 stycznia 1919 r., Ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej, zaliczając potajemne gorzelnictwo do rzędu przestępstw lichwy wojennej oraz ścigając je tylko o tyle, o ile spirytus pędzono z wyliczonych ściśle w tej Ustawie środków spożywczych.

Powstały tym sposobem dwoisty charakter omawianego przestępstwa wyjaśnia Sąd Najwyższy w sposób następujący:

„Art. 26 Ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej ściga nie „wszelkie wogóle pokątne pędzenie spirytusu, lecz jedynie pę„dzenie go bądź ze zboża lub jego przetworów, bądź z ziemnia„ków, bądź z cukru. Ustawa bowiem o lichwie wojennej ma na „celu nie obronę interesów skarbu, pomimo iż tajne gorzelnictwo „odbiera mu pokaźne sumy dochodów, lecz obronę interesów lud„ności, którą takie rozwielmożnione pokątne gorzelnictwo po„zbawia poważnych zasobów, przerabianych na okowitę, naj„ważniejszych środków spożywczych, zmniejszając i tak szczupłe „ich zapasy. W razie zatem nieustalenia, że spirytus wyrabiano „z tych właśnie artykułów spożywczych, a tembardziej, w razie „wyraźnego stwierdzenia, że go pędzono z innych materjałów, „np. z owoców, buraków, miodu, kąkolu, drzewa, lub wreszcie „z melasy, która, jako odpadek, pozostający przy fabrykacji cu„kru, nie może być uważana za cukier i zresztą nie posiada jego „wartości odżywczej, czyn przestępny traci swój charakter prze„stępstwa lichwy wojennej i, naskutek tego, usuwa się z pod san„kcji art. 26 ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej, stając się tylko „wykroczeniem przeciwko interesom skarbu, ściganem z Ustawy „Akcyzowej, która właśnie ma na celu obronę interesów skarbu." (Nowaka 2/VIII 1921 r. I. II. N. 1789/21).

Zmiana, jaka zaszła w charakterze przestępstwa potajemnego gorzelnictwa, które z występku skarbowego stało się przestępstwem lichwy społecznej, jest charakterystycznym przykładem przekształtowania się norm prawnych, na skutek przemian w układzie stosunków społecznych.

4.

Podczas gdy art. 26 ściga czyn, który i przed wojną uważany był za przestępstwo i nadaje mu jedynie nowy, swoisty charakter, inne artykuły Ustawy o walce z lichwą wojenną, a przedewszystkiem jej art. 24, zawierają normy karzące za czyny, które nietylko nie posiadały dotychczas charakteru przestępnego, lecz przeciwnie uważane były za naturalny wypływ prawa własności. Wkraczamy

tu w dziedzinę zupełnie nowych przepisów prawnych, których potrzebę wywołały gospodarcze skutki wojny, a które wobec tego, nie były przedmiotem orzecznictwa przedwojennego, a i pod względem teoretycznym są nader słabo opracowane.

Okoliczności te, łącznie z brakami i niejasnością niektórych ustępów Ustawy o walce z lichwą wojenną, wywołały szczególne trudności przy stosowaniu przez sądy omawianych przepisów oraz rozbieżność poglądów w ujęciu istoty zawartych w tych przepisach czynów karygodnych.

Oto zasadnicze wyjaśnienia Sądu Najwyższego w tych kwestjach wydane na tle wykładni ust. 4 art. 24.

„Art. 24 Ustawy z d. 2 lipca 1920 r., wyjaśnia Sąd Najwyższy, „wymienia szereg postaci lichwy wojennej i w ust. 4 jako jedną „z nich, obok „nieuczciwych machinacyj“ podaje handel łańcu- „chowy (paskowy). Handel ten jest jednym z przejawów anor- „malnych stosunków powojennych, rodzących między innemi, do- „tkliwy niedostatek artykułów powszedniego użytku, z powodu „zmniejszonego ich wytwórstwa przy równoczesnym wzmożeniu „się popytu, co w parze nadomiar ze zniżką waluty, wpływa na „tendencję zwyżkową ceny towarów. Okoliczności te otwierają „szerokie pola do spekulacyjnego wyzysku i licznych spekulan- „tów, z pośród osób częstokroć wcale poprzednio nie trudniących „się daną dziedziną handlu lub nawet zgoła obcych handlowi, nęcą „do przygodnego zakupu towarów powszedniego użytku, w celu „spekulacyjnej ich odprzedaży innym aferzystom. Tym sposobem „wydłuża się nadmiernie łańcuch ogniw handlowego obrotu, bo „między kupców i pośredników, spełniających właściwe handlowi „zadanie: zbliżenia towaru do odbiorców, wciskają się spekulanci, „polujący na zysk doraźny, osiągany z różnicy cen. Tak powstaje „łańcuch kolejnych odprzedaży towaru po cenach coraz to wyż- „szych, przytem towar odciąga się od rynkowego obrotu, jeszcze „bardziej zmniejsza się nikła i tak jego podaż i podnosi się jego „cena.

„Podejmując walkę karną z powyższym niezdrowym i dla „normalnego obrotu towarów wielce szkodliwym objawem wcis- „kania się do handlu licznej rzeszy spekulujących pośredników, „prawodawca, wśród całego szeregu różnorodnych postaci lichwy „wojennej, jako to: niszczenie albo uniezdatnienie środków żyw- „ności lub przedmiotów powszedniego użytku w celu podniesienia „ich cen, gromadzenie albo ukrywanie takich przedmiotów, albo „ograniczanie ich wyrobu lub handlu nimi w celu wywołania „zwyżki cen lub osiągnięcia nadmiernego zysku — w ust. 4 art. 24 „wyodrębnił handel łańcuchowy (paskowy), zwany pospolicie „„paskarstwem“, nie podając atoli żadnego określenia tego swo-

„istego przestępstwa i nie wymieniając jego znamion. Jak widać „z motywów do projektu Ustawy z d. 2 lipca 1920 r. (Dzien. Urz. „Min. Spr. N. 11—12, 1921 r.), ustawa ta chciała pozostawić sę- „dziemu wolną rękę przy ściganiu tego zwyrodnienia stosunków „handlowych, mając na względzie, że handel łańcuchowy przy- „biera tak różnorodne i tak odrębne postacie, jak różnorodne jest „samo życie, i że tem samem nie daje się ująć w ramy ścisłej de- „finicji. W tym stanie rzeczy przy ustalaniu istoty tego prze- „stępstwa, jedyną dla Sądów nicią przewodnią jest życiowe po- „jęcie handlu łańcuchowego, poparte ogólnemi zasadami wykładni „i stosowania prawa karnego.

„Jak widać z motywów projektu ustawy o zwalczaniu „lichwy wojennej, pierwotny jej projekt przewidywał w art. 18 „przestępstwo wykupywania przedmiotów powszedniego użytku „od drobnych przekupniów i temu wykroczeniu przeciwstawił „w art. 24 zbrodnię handlu paskowego. Że zaś odpowiedzialność „za zbrodnię następuje jedynie w wypadkach winy umyślnej (art. „48 k. k.), przeto przeciwstawienie powyższe wykazuje, że nie „każde wykupywanie przedmiotów powszedniego użytku, pod- „padać ma, w myśl projektu, pod art. 24, że owszem, w przeciw- „stawieniu do wykroczenia z art. 18, zbrodnią, przewidzianą w ust. „4 art. 24, jest jedynie świadome przybranie na się roli zbędnego „spekulacyjnego ogniwa w łańcuchu handlu paskowego. Aczkol- „wiek zaś art. 18. projektu ustawy uległ następnie zmianie, przy- „bierając cechę szczególnego wykroczenia przeciw przepisom tar- „gowym, to przecież zmiana ta pozostała bez wpływu na istotę „zbrodni, zagrożonej w ust. 4 art. 24.

„Z powyższego wynika, że do czynników przedmiotowych „istoty czynu handlu paskowego należy przedewszystkiem zupeł- „na zbędność z punktu widzenia gospodarstwa społecznego danej „tranzakcji dla normalnego obrotu handlowego t. j. ustalenie „że tranzakcja ta nie zbliża towaru do jego przeznaczenia, „a więc do konsumentów, lecz przeciwnie, że go od rynku oddala, „że nie była ona zatem naturalnem ogniwem obrotu towarem, lecz, „że przeciwnie, była przegrodą, przedzielającą towar od spożyw- „cy i zmniejszającą jego podaż. Przy ustaleniu tej zasadniczej „cechy przedmiotowej handlu łańcuchowego nie można się jednak „kierować jakąś idealną lub teoretyczną miarą co do liczby ko- „niecznych pośredników dla normalnego obrotu handlowego. Pra- „wodawstwo polskie nie zna takiego unormowania handlu, któ- „reby ilościowo ograniczało pośrednictwo, a i Ustawa o walce „z lichwą ma jedynie na celu ściganie wciskania się do handlu „przedmiotami powszedniego użytku zbędnego pośrednictwa spe- „kulacyjnego. To też, przy ustalaniu wyżej opisanej cechy prze- „stępstwa handlu łańcuchowego, jedyną podstawą mogą być nor-

„malne stosunki życiowe, które się w danej dziedzinie handlu „ułożyły i na tle których handel łańcuchowy występuje, jako sze- „reg zbędnych, anormalnych tranzakcyj, odciągających towar od „zwykłego obiegu.

„Podmiotowym zaś czynnikiem omawianego przestępstwa „jest dążenie do osiągnięcia zysku spekulacyjnego. Może to być „sam przez się zysk nienadmierny, ile że osiąganie nadmiernego „zysku stanowi zbrodnię osobną, przewidzianą w art. 19. Nie po- „trzeba również, iżby to był zysk zdobyty w szczególności gro- „madzeniem lub ukrywaniem zakupionych przedmiotów, bo to „również stanowi zbrodnię odrębną przewidzianą w ust. 2 art. 24, „ale bądź co bądź, cechą tranzakcyj ściganych w myśl ust. 4 art. „24 musi być cel zysku, i to zysku przygodnego, spekulacyjnego, „osiąganego przez dalszą odprzedaż towaru.

„Łańcuch handlu paskowego otwiera sprzedający przed- „mioty powszedniego użytku spekulantowi, zamyka zaś go zwra- „cający te przedmioty do właściwego normalnego obrotu. Już „sam zatem wytwórca, o ile świadomie sprzedaje przedmioty po- „wszedniego użytku na pasek, staje się winnym handlu łańcu- „chowego, on to bowiem łańcuch otwiera. Każdy następny na- „bywca towaru i każdy jego sprzedawca dalszym spekulantom „popełnia to samo przestępstwo, staje się bowiem ogniwem paska. „Natomiast wolna jest od takiej winy osoba kupująca towar od „paskarza, ale odstępująca go normalnemu dla danej dziedziny „handlu odbiorcy, ona bowiem urywa łańcuch handlu paskowego „i zwraca towar do normalnego obrotu.“ (Tyburskiego I. II. 753/21).

Dla ustalenia natomiast cech występku z art. 19 wystarcza stwierdzenie żądania cen lub świadczeń wzajemnych oczywiście nadmiernych. Żądanie cen lub świadczeń oczywiście nadmiernych za przedmioty powszedniego użytku jest cechą podstawową omawianego występku i dlatego winno być w wyroku jasno i kategorycznie stwierdzone.

„Dla zastosowania cz. 1 art. 19, orzeka Sąd Najwyższy, ko- „nieczne jest ustalenie, że ceny lub świadczenia wzajemne, żą- „dane albo przyjęte przez sprzedawcę, były nietylko nadmierne, „czyli poprostu przekraczające cenę lub miarę zwykłą, lecz „oczy- „wiście nadmierne“, t. j. rażąco wygórowane, a tego Sąd Okręgo- „wy przy samym wyrokowaniu — w swych odpowiedziach na „pytanie o winie nie ustalił. Aczkolwiek zaś następnie, w uzasad- „nieniach wyroku Sąd przytoczył rozumowanie, dowodzące że „oskarżony pobierał ceny oczywiście nadmierne, ... to jednak „okoliczność ta . . . . nie naprawia wyżej wytkniętego uchybienia „z tej przyczyny, że pobieranie cen oczywiście nadmiernych sta-

„nowi cechę tak istotną i zasadniczą przestępstwa z art. 19, że „nieumieszczenie tej cechy w pytaniach o winie oskarżonego, już „samo przez się winno skutkować uchylenie wyroku". (Pióro, 14/IV. 21.).

I tu, w myśl wyraźnego nakazu Ustawy, działanie winno być rozmyślne. Dla ustalenia zaś rozmyślności działania wystarcza, jak wyjaśnia Sąd Najwyższy, stwierdzenie, że

„oskarżony kierował się świadomie chęcią wyzyskania sytuacji, „w celu osiągnięcia możliwie największego, niczem nieusprawie- „dliwionego nadmiernego zysku". (Orzeczenie z 2/V. 21. I. II. N. 581/21).

Pozostałe przepisy karzące Ustawy o walce z lichwą wojenną nie doczekały się podotąd zasadniczych wyjaśnień Sądu Najwyższego, wobec jednak obfitości w sądach spraw o lichwę wojenną, należy spodziewać się, że wyjaśnienia te ukażą się w niedalekiej przyszłości.

Dr. A. Bądkowski. (Warszawa).

B. Orzecznictwo karne Sądu Najwyższego (Małopolska).

a) Ustawa karna.

1) § 40. u. k. i ryski traktat pokoju.

Żądanie oskarżonych, obywateli rosyjskich lub ukraińskich, aby zastosowano do nich postanowienie art. X. l. 5. Traktatu pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisanego w Rydze dnia 18. marca 1921. (Dz. ust. Rz. P. Nr. 49. poz. 299.), nie wstrzymuje postępowania karnego, jeżeli Rosja lub Ukraina nie zażąda wydania oskarżonych przed prawomocnością wyroku.

Sądy Rzeczypospolitej Polskiej nie mogą stosować innej ustawy, jak tylko krajowej; § 40. u. k. nakazuje jedynie uwzględnienie przy wymiarze kary przepisów zagranicznych miejsca popełnienia czynu, o ile te byłyby łagodniejsze. (31 sierpnia 1921. Kr. 255 21).

2) § 87. u. k.

Rozmyślne, świadome, fałszywe obwinienie przed nieprzyjacielskiemi władzami wojskowemi o szpiegostwo, o ile naraża obwinionego na wiadome sprawcy niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia, połączone z aresztowaniem, wywiezieniem i stawieniem przed Sąd polowy wśród groźnych dla obwinionego okoliczności, ma cechy zbrodni gwałtu publicznego przez złośliwe działanie wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych z § 87. u. k. (30. czerwca 1920. Kr. 376/20). —

3) § 98. lit. b) u. k.

Istotną cechą zbrodni gwałtu publicznego przez wymuszenie z § 98. lit. b) u. k. nie jest przedmiotowe prawdopodobieństwo wykonania groźby, lecz zdolność jej wywołania u zagrożonego ze względu na stosunki i osobiste właściwości jego lub ze względu na ważność zagrożonego zła uzasadnionej obawy. (13. lipca 1921. Kr. 157/21). —

4) § 101. u. k.

Okoliczność, czy urzędnik państwowy jest etatowym czy nieetatowym nie ma wpływu na jego charakter urzędowy przy wykonywaniu czynności rządowych. — Urzędnicy Państwowego Urzędu pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami (dekret organizacyjny z 27. stycznia 1919. Dz. p. P. P. Nr. 11. poz. 127.) pełnią czynności rządowe w rozumieniu ust. 2. § 101. u. k. (30. czerwca 1920. Kr. 377/20). —

5) § 101. u. k. i ustawa z 30/I. 1920. Dz. Ust. Rz. P. Nr. 11. poz. 60.

Pomocniczy woźny pocztowy, który kradnie dolary z listów amerykańskich, dostępnych mu z powodu służby, podpada jako urzędnik w rozumieniu ust. 2. § 101. u. k. pod przepisy (art. 1.) ustawy z 30/1. 1920. Dz. ust. Rz. P. Nr. 11. poz. 60. (30 września 1921. Kr. 333/21). —

6) § 140. u. k.

Sam stosunek powinowactwa z zabitym nie jest przewidziany w § 142. u. k. jako okoliczność obciążająca, powodująca wyższy wymiar kary. Może on jednak w konkretnym wypadku dać podstawę do ustalenia wynikłych z tego stosunku powinowactwa „szczególnych obowiązków" względem zabitego. Przy zabójstwie (§ 140. u. k.) jest współwina z § 5. u. k. karygodną na równi ze sprawstwem. (6. grudnia 1919. Kr. 508/19). —

7) § 174. II. c) u. k.

Kradzież mięsa w jatkach z przedziału, na kłódkę zamkniętego, dokonana przez wyciągnięcie mięsa prętem żelaznym przez boczne okratowanie, oddzielające ten przedmiot od sąsiedniego, jest kradzieżą rzeczy zamkniętych (§ 174. II. c) u. k.). (z 9. marca 1921. Kr. 595/20). —

8) § 260. lit. a) u. k.

Stosując przepis § 260. lit. a) u. k. nie można odrazu orzec tylko karę aresztu, lecz należy najpierw wymierzyć zagrożoną w ustawie karę pieniężną i tę dopiero zamienić na areszt. (z 27. stycznia 1921. Kr. 455/20). —

b) Lichwa wojenna.

9) § 20 austr. ces. rozp. z 24/3. 1917. N. 131. dz. p. p.

Nie można odmówić przedsiębiorcy prawa do pokrycia z biegiem czasu doznanych szkód wojennych z dochodów przedsiębiorstwa; rozłożenie pokrycia tych strat wojennych na szereg lat, coroczne wliczenie pewnego ich procentu w koszty produkcji i zaliczenie do ceny produktu jest usprawiedliwionem (§ 20. austr. ces. rozp. N. 131. dz. p. p. z r. 1917) (18. października 1920. Kr. 252/20).

Uwaga: Chodziło o znaczną szkodę, powstałą dla właściciela browaru wskutek wojny przez zniszczenie budynków i materiałów. Prokurator przy Sądzie Najwyższym przy rozprawie kasacyjnej wyraził zapatrywanie odmienne a mianowicie, że takie szkody wojenne winien ponosić tylko ten, czyj majątek dotknięty, że więc producent nie ma prawa przerzucać ich na odbiorców piwa, tylko bowiem naturalne zużycie środków produkcji, jako jedynie mające z nią związek, może dać podstawę do wliczenia w koszty produkcji pewnego procentu amortyzacyjnego.

10) § 23. l. 3. i 4. tegoż austr. ces. rozp.

Nie każde pośrednictwo handlowe jest karygodnem (§ 23. l. 3. i 4. austr. ces. rozp. z 24/3. 1917. N. 131. dz. p. p.). Jeżeli towar (gęsi) z powodu większej podaży jego od popytu nadawał się do częściowego wywozu w okolice, gdzie był przez spożywców poszukiwany i dokąd tylko za pośrednictwem handlarza mógł się dostać, to pośrednictwo takie było pożytecznym handlem. W takich wypadkach nie może być mowy o ograniczeniu handlu celem podbicia ceny. (31. lipca 1919. Kr. 207/19).

11) § 23. l. 4. tegoż austr.-ces. rozp.

Do poczytania występku handlu łańcuchowego z § 23. l. 4. austr. ces. rozp. z 24/3. 1917. N. 131. dz. p. p. wystarczy ustalenie takich faktów, z których niewątpliwie wynika, że sprawca wszedł już na drogę wykonania zamiaru wciśnięcia się zbędnego a podrażającego towar między wytwórcę a spożywcę; nie potrzeba rzeczywistego osiągnięcia celu działania zamierzonego i w czyn już wprowadzonego. W y s o k o ś ć osiągniętego względnie zamierzonego zysku nie jest decydującą. — Mydło toaletowe należy do przedmiotów zapotrzebowania w rozumieniu § 1. ces. rozp. — Także handel łańcuchowy towarem, przeznaczonym na wywóz za granicę, jest karygodnym (29. września 1920. Kr. 254/20).

12) Pośrednictwo handlowe wtedy tylko wyczerpuje cechy ustawowe handlu łańcuchowego względnie innych machinacyj (§ 23. l. 4. austr. ces. rozp. z 24/3. 1917. N. 131. dz. p. p.), jeżeli wynagrodzenie pośrednika zbędnego zdolnem było wpłynąć na końcową cenę sprzedażną przedmiotu zapotrzebowania w sposób, towar ten podrażający. Musi więc zachodzić przynajmniej m o ż l i w o ś ć takiego wpływu w konkretnym wypadku (25. stycznia 1921. Kr. 333/20).

13) Handel łańcuchowy (§ 24. l. 4 austr. ces. rozp. z 24/3. 1917. N. 131. dz. p. p.) karygodnym jest bez względu na to, czy już zarobek sprawcy, czy też ewentualnie dopiero suma wszystkich nieusprawiedliwionych zysków pośrednich spowoduje w rezultacie podwyżkę ceny, ujawniającą się w chwili, gdy towar nareszcie dojdzie do rąk spożywców. Przestępstwo to popełnić można także w handlu artykułem importowanym. (3 czerwca 1921. Kr. 748/20).

14) Zdolność do spowodowania podwyżki ceny towaru, jako cecha, mieszcząca się już w samem pojęciu handlu łańcuchowego (§ 23. l. 4. austr. ces. rozp. z 24/3. 1917. N. 131 dz. p. p.) i z tego powodu w ustawie przy handlu tym osobno nie wymieniona (wyrażona natomiast przy ogólnikowem określeniu innych machinacyj), nie musi mieścić się odnośnie do handlu łańcuchowego w samej sentencji wyroku (§ 260. l. 1. p. k.). — Kupiec hurtowy może się

dopuścić handlu łańcuchowego, o ile nie sprowadza potrzebnych mu zapasów towaru od producenta, importera lub innego większego grosisty, lecz nabywa je bezpośrednio lub za pośrednictwem innej osoby w mniejszych ilościach u drobniejszych handlarzy. — Cytryny i pomarańcze należą do przedmiotów zapotrzebowania w rozumieniu § 1. ces. rozp. (16. września 1921. Kr. 118/21).

15) art. 24. l. 4. ustawy z 2/7. 1920. Dz. ust. Rz. P. N. 67. poz. 449.

Kupno i wywóz za granicę kruszców szlachetnych nie podpada pod ustawę o zwalczaniu lichwy wojennej z 2/7. 1920. Dz. Ust. Rz. P. N. 67. poz. 449. (art. 24. l. 4.) (1. czerwca 1921. Kr. 249/21).

16) art. 25. tejże ustawy.

Kto w czasie jazdy koleją bezpośrednio przed granicą Państwa, kiedy zarządzono rewizję celną, przedmioty powszedniego użytku trzyma w ukryciu w tym celu, aby je bez przepisanego zezwolenia niespostrzeżenie za granicę wywieźć, działa „potajemnie" w rozumieniu art. 25. ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej z 2/7. 1920. Dz. Ust. Rz. P. N. 67. poz. 449. — Sam wywóz rzeczy nabytych nie w kraju, lecz za granicą, mógłby podpadać jedynie pod sankcję ustawy z 15/7. 1920. Dz. Ust. Rz. P. N.79. poz. 527., nie zaś ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej (27. maja 1921. Kr. 241/21).

c) Ustawa amnestyjna.

17) Przy rozpatrywaniu zażalenia nieważności może i Sąd Najwyższy sprawę umorzyć za zgodą Prokuratora, jeżeli zachodzą warunki ustawy amnestyjnej z 24. maja 1921. Dz. Ust. Rz. P. N. 42. poz. 261. (11. października 1921. Kr. 532/21).

d) Ustawa o postępowaniu karnem.

18) § 281 l. 10. p. k.

Przyczyny nieważności z § 281. l. 10. p. k. nie można opierać na twierdzeniu, że oskarżony zadając nożem cios śmiertelny w szyję przeciwnikowi, działał w obronie własnej, jeżeli sąd orzekający ustalił, że oskarżony w chwili dokonania czynu nie był już przez przeciwnika zagrożony, lecz działał w drodze odwetu. Motyw popełnienia czynu jest okolicznością faktyczną, której ustalenie pozostawione jest swobodnej ocenie sądu orzekającego (§ 258 p. k.). Ustalenia faktyczne tego sądu są w postępowaniu kasacyjnem wiążące (§ 288. l. 3. p. k.). Błąd prawny musi być wykazanym na gruncie faktycznych ustaleń wyroku. (11. października 1921. Kr. 564/21).

19) § 293. p. k.

Zakaz reformationis in pejus, wyrażony w §§ 290 i 293 p. k. nie odnosi się do orzeczenia o winie, lecz jedynie do orzeczenia

o karze. Sąd nie może w ponownym wyroku orzec kary surowszej od tej, którą orzeczono w wyroku zniesionym.

Przy ocenie kwalifikacji prawnej czynu Sąd związany jest tylko zapatrywaniem prawnem, wyrażonem w orzeczeniu Sądu Najwyższego, znoszącem wyrok (§ 293. ust. 2 p. k.), natomiast nie jest wcale związanym zapatrywaniem prawnem Sądu, wyrażonem w zniesionym wyroku (30 września 1921. Kr. 295/21).

20) § 390. ust. 2. p. k.

Jeżeli odwołanie oskarżonego odniosło częściowy skutek o tyle, że karę aresztu, orzeczoną przez Sąd pierwszej instancji, zamieniono wskutek odwołania na grzywnę, to nie ma oskarżony obowiązku ponoszenia kosztów zastępstwa oskarżyciela prywatnego przy rozprawie apelacyjnej (5 października 1920. Kr. 671/20).

21) § 395. p. k.

Wysokość wynagrodzenia obrońcy za powierzone mu z urzędu zastępstwo oskarżonego przy rozprawie kasacyjnej ustala Sąd Najwyższy (11. października 1921. Kr. 261/21).

J. Prokopowicz,
Prokurator przy Sądzie Najwyższym.

C. Orzecznictwo karne Sądu Najwyższego (Wielkopolska).

(Zbiór tez z dziedziny materjalnego prawa karnego, z wyroków i uchwał, wydanych w czasie od 28/V 1920 do 7/XII 1921).

(Ciąg dalszy.)

§ 66. 1. Ob. tezę § 5.

2. Przedawnienie należy uwzględnić z urzędu. (W. z 7/12. 1921. KV. 192/21).

§ 73. 1. Jedno i to samo działanie w rozumieniu § 73, natenczas tylko „narusza kilka ustaw karnych", jeżeli pod każdą z nich można je podciągnąć. Możliwość taka nie zachodzi, jeżeli dwa przepisy pozostają do siebie w stosunku „lex generalis" i „lex specialis". (W. z 10/7. 1920. KV. 35/20. (R. I str.) i z 14/7. 1920. KV. 48/20). W takim stosunku pozostają do siebie §§ 263 i 148 (W. z 14/7. 1920. KV. 48/20). §§ 176 ust. 1. i 177 (W. z 18/5. 1921. KV. 44/20). §§ 212 i 214 (W. z 10/7. 1920. KV. 35/20); §§ 242 i 246 z jednej a § 370 l. 5 z drugiej strony W. P. K. z $\frac{23/25}{2}$ KV. 97/21 R. Z. III str. 568.

2. § 73 ma zastosowanie w wypadku tzw. idealnego, czyli jednoczynowego zbiegu przestępstw, który ma miejsce, gdy mnogość przestępstw jest wynikiem jednego i tego samego działania przestępnego. (W. z 18/25. 1920. KV. 60/20).

3. Przewodzenie tłumowi z § 125 ust 2 może być spełnione w zbiegu idealnym z dowodzeniem tymże hufcem w rozumieniu § 127 ust. 1. po zaopatrzeniu go w broń. (W. z 3/9. 1921. KV. 85/21).

4. W rozumieniu § 73. zachodzi idealny zbieg morderstwa (§ 211) z rozbojem (§ 249) w wypadku, gdy sprawca, nosząc się z zamiarem bezprawnego przywłaszczenia sobie obcego mienia i zdając sobie sprawę z tego, iż wprowadzenie rzeczonego zamiaru w czyn, jest możliwe tylko po usunięciu przeszkody w osobie czuwającej nad bezpieczeństwem tego mienia, powziął zamiar pozbawienia jej życia, poczem oba te zamiary urzeczywistnił zapomocą dokonanego, z zastanowieniem, rozmyślnego zabicia tej osoby, zespalając w ten sposób przestępne działanie w jedną nierozerwalną całość. (W. z $\frac{18/25}{9}$ 1920. KV. 60/20; ob. też W. z 9/11. 1921. KV. 154/21).

5. W razie idealnego zbiegu usiłowanego zabójstwa (§§ 43 i 212) z ciężkim rozbojem (§ 250), stosuje się w myśl § 73 wymiar kary z § 250, jako cięższy. (W. z 21/9. 1921. KV. 64/21).

§ 74. 1. § 74 ma zastosowanie do wieloczynowego zbiegu przestępstw zarówno jednorodnego, jak i różnorodnego. (W. z 19/2. 1921. KV. 7/21).

2. Ogólną zasadą przy wymiarze kar w razie wieloczynowego zbiegu przestępstw jest ich kumulacja. Od tej zasady § 74 wymienia wyjątki odnośnie do kar na wolności. (W. z 18/12. 1920. KV. 90/20).

3. Kara łączna w rozumieniu § 74 polega nie na prostem zliczeniu kar czasowych, wymierzonych za każde z przedmiotowo zbiegających się przestępstw, lecz na podwyższeniu najcięższej z tych kar (poena major cum exasperatione). W. z $\frac{18/2}{9}{}^{5}$ 1920. KV. 60/20 i z 6/7. 1921. KV. 63/21).

4. Jeżeli charakter przestępstwa dla zarobku lub z narowu przyjęto na podstawie kilkorazowego urzeczywistnienia ustawowej istoty czynu przestępnego, jednorazowe jej urzeczywistnienie nie jest samoistnym czynem w rozumieniu § 74 k. k., kilkorazowe nie uzasadnia tedy jednorodnego, wieloczynowego zbiegu przestępstw, za któreby w myśl tego § wyznaczyć należało karę łączną, lecz każdy fakt jest częścią składową jednolitego przestępstwa, za które jedną tylko wymierza się karę. (W. z 30/XI. 1921. KV. 127/21).

§ 81. Zakwalifikowanie czynu, objętego aktem oskarżenia, przed uchwaleniem konstytucji, pod § 81 l. 2, nie obraża tego przepisu, gdyż już w czasie jego spełnienia obowiązywał w Rzeczypospolitej Polskiej szereg ustaw, normujących ustrój państwowy, użyte zaś w § 81 l. 2 wyrazy „Rzesza Niemiecka“, „państwo związkowe“ wskutek emancypacji b. dz. pr. z pod zwierzchnictwa państwa pruskiego, jako państwa związkowego Rzeszy Niem., nabrały samorzutnie odmiennego (ob. tezę do § 4) znaczenia. (W. P. K. z 28/2. 1921. KV. 23/20.)

§§ 83—86 omawiają czyny, zmierzające do zdrady stanu w rozumieniu § 81. Wyrok skazujący za zbrodnię z § 86 musi tedy ustalać okoliczności, z których wynika, iż czyn przedsięwzięty przez sprawcę był istotnie przygotowaniem zbrodni zdrady stanu z § 81 l. 2 lub 3. (W. P. K. z 23/2. 1921. KV. 93/20).

§ 89. Oddanie żołnierzy W. P., w czasie najazdu bolszewickiego urzędowi gminnemu, natenczas tylko należałoby uznać za pomoc udzieloną wrogiemu mocarstwu albo za szkodę wyrządzoną sile wojennej Rzp. Polskiej, gdyby jednocześnie ustalono, że urząd gminny był ustanowiony przez władze bolszewickie. (W. z 25/5. 1921. KV. 50/21).

§ 113. Prawowitość wykonywania urzędu jest wprawdzie przedmiotowym warunkiem karalności wymienionego w § 113 oporu i czynnego napadu, karalność atoli nie jest zależną od świadomości sprawcy o prawowitości wykonywania urzędu i nie jest wykluczona wskutek błędnego jego mniemania o nieprawowitości. Sprawca

musi jedynie wiedzieć, że ten, przeciw któremu skierowane jest jego działanie, jest urzędnikiem i że w danej chwili wykonuje swój urząd. (W. z 16/11. 1921. KV. 156/21).

§ 115. 1. „Skupienie się“ oznacza występujące na zewnątrz, świadome zespolenie kilku osób, do natychmiastowego niedozwolonego działania gwałtownego.

2. Do istoty „skupienia się“ nie wymaga się, iżby osoby, które się następnie skupiły, poprzednio były miejscowo rozdzielone, lecz wystarcza, jeżeli osoby znajdujące się poprzednio z jakiegokolwiek bądź powodu obok siebie, połączyły się następnie wyraźnie lub milcząco, w sposób dający się poznać na zewnątrz.

3. Przesłanką „skupienia się“ jest większa ilość osób, nie zaś tłum ludzi.

4. „Skupienie się“ może powstać na raz, albo rozwijać się stopniowo; wcześniejsza tedy lub późniejsza chwila wzięcia udziału jest obojętna. (W. z 16/11. 1921. KV. 156/21.

5. Do karygodności uczestniczenia w rozumieniu § 115 k. k. należy świadomość, że jest się częścią tej masy, która skupiła się publicznie w celu dopuszczenia się gwałtów wspólnemi siłami. (W. z 19/10. 1921. KV. 102/21.)

6. Działalność przywódcy może się ujawnić w sposób rozmaity, np. w gromadzeniu lub zespalaniu uczestników rozruchu, w duchowem kierownictwie rozruchem i t. p. (W. z 16/11. 1921. KV. 156/21.)

7. Opór w rozumieniu § 113 k. k. jest jedną z cech prawnych czynu objętego ust. 2 § 115 k. k., w szczególności jest on okolicznością, zwiększającą karygodność przewidzianego w ust. 1. przestępstwa, szczegółowo w ustawie wymienioną (Strafschärfungsgrund). (W. z 19/10. 1921. KV. 102/21).

§ 122. 1. Wyraz „zapomocą gwałtu (gewaltsam)“ użyty w ust. 2. § 122 k. k. jest zbędnym dodatkiem, gdyż samo pojęcie „wyłamania się (Ausbruch)“ uwydatnia, w sposób niewątpliwy, użycie siły fizycznej, podobnie, jak wyraz „włamanie się (Einbruch)“ użyty w l. 2 § 243 k. k.

2. Istota przestępstwa z ust. 2 § 122 pochłania istotę przestępstwa z § 303 k. k., n. p. rozmyślne i bezprawne uszkodzenie pieca przy wyłamaniu się więźniów z celi więziennej. (W. z 16/XI. 1921. KV. 176/21. 1921).

§ 125. 1. Do istoty występku z § 125 k. k. pod względem podmiotowym wymaga się, aby zespolony tłum miał wspólną świadomość, iż przyjdzie lub przyjść musi do gwałtów i aby mimo uświadomienia sobie takiego wyniku trwał w zespoleniu. (W. z 26/10. 1921. KV. 137/21.)

2. Ob. tezę 5) do § 73.

§ 127. Ob. tezę do § 73.

§ 132. Policja wojskowa jest instytucją wewnętrzną wojska w przeciwieństwie do policji państwowej jako organu publicznej władzy państwowo-administracyjnej. (W. P. K. z 29/5. 1921. KV. 64/20.)

§ 137. Stanowiące przedmiotowe znamię występku z § 137 obłożenie rzeczy aresztem przez właściwe władze lub urzędników musi się ujawniać na zewnątrz. Nakaz wstrzymania się od wszelkiego nią rozporządzania, wydany przez właściwego urzędnika policyjnego nie jest tedy w rozumieniu § 137 k. k. obłożeniem jej aresztem. (W. P. K. z 18/6. 1921. KV. 42/21).

§ 139. nie ma zastosowania w razie zaniechania doniesienia o zbrodni z § 83 k. k. (W. z 16/XI. 1921. KV. 30/21).

§§ 146—148. — 1. § 4 Rozp. Kom. N. R. L. z 11/4. 1919. występek z § 148 k. k., kwalifikuje jako zbrodnię, którą stawia na równi z podrabianiem pieniędzy (§ 146). 2. Puszczanie biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w obieg, z świadomością, że są podrobione, podpada pod § 148, nie zaś pod § 147, który miałby zastosowanie tylko w razie ustalenia, że puszczający je bez zamiaru z § 146 w obieg, sam je podrobił, lub świadomie się o nie wystarał. (W. z 16/10. 1920. KV. 70/20); ob. też (W. 17/9. 1921. KV. 120/21).

§ 148. Ob. tezę 1 do § 73.

§ 174 l. 3. Skoro wyrok ustala, że w obydwu wypadkach stosunku cielesnego z oskarżonym, poszkodowana była więźniem, u więźniów zaś brak wolności osobistej w tem właśnie się ujawnia, że albo są pod kluczem, albo pod dozorem urzędowym, to dozór nad nią oskarżonemu poruczony urzędownie uznać należy jako stosunek służbowy do więźnia. Czy obok tego, w danym wypadku oskarżonego do przyjęcia dozoru nad poszkodowaną, w czasie jej pracy poza więzieniem, skłoniły względy natury prywatnej, jest rzeczą drugorzędną; ewentualny dalszy lub pośredni jego stosunek do osób trzecich, dla których praca więźnia była wykonywana, nie zmieniał bynajmniej jego praw i obowiązków względem więźnia samego. (W. z 1/6. 1921 KV. 51/21.)

§ 176. 1. W pojęciu „czynu nierządnego" mieści się implicite, iż go spełniono dla dogodzenia chuciom cielesnym. (W. z 21/9. 1921. KV. 126/21).

2. Do istoty zbrodni z § 176 ust. 1 l. 3 pod względem przedmiotowym nie wymaga się zwalczenia oporu osoby, niemającej lat 14. (ibid.)

3. Brak ustalenia (§ 266 U. P. K.) świadomości, iż ofiara czynu nierządnego liczy lat niżej 14, (§ 176 ust. 1 l. 3) nie może skutkować uchylenia wyroku, jeżeli w rewizji nie był zarzucony (§ 384 ust. 2 U. P. K.) (ibid).

4. Przyznanie lub odmówienie okoliczności łagodzących, wspomnianych ogólnikowo w ust. 2 § 176, zależy od swobodnego uznania Sądu wyrokującego. (W. z 6/4. 1921. KV. 20/21.)

§§ 176, 177. 1. Skoro ustalono, że oskarżony dopuścił się nietylko czynu nierządnego w rozumieniu § 176 ust. 1. l. 3 lecz, że ofiarę swoją zapomocą gwałtu zniewolił do pozamałżeńskiego obcowania cielesnego, to zastosowanie szczególnego przepisu § 177, karzącego za czyn, wyodrębniony z ogólnej kategorji czynów nierządnych, uznać należy za trafne. (W. z 13/7. 1921. KV. 93/21; ob. też tezę 1 przy § 73. W. z 18/5. 1921. KV. 44/20).

2. „Kobietą (niewiastą)" w rozumieniu tak § 176 ust. 1, l. 1 i 2 jak § 177 jest każda osoba płci żeńskiej, niezależnie od osiągnięcia dojrzałości płciowej. (W. z 18/5. 1921. KV. 44/20).

3. Okoliczność, że ofiarą oskarżonego była dziewczyna, niemająca jeszcze lat 14, nie wyłącza zastosowania § 177, bo w rozumieniu tego § także taka osoba jest „kobietą (niewiastą)"; wymienienie zaś w § 176 ust. 1, l. 3 osób niżej lat 14, jako osób o słabej woli i pozostających ze względu na swój wiek pod szczególną opieką ustawy, nie może uzasadnić zastosowania ostatnio wskazanego przepisu w przypadku spełnienia czynu, kwalifikowanego cięższej, niezależnie od wieku ofiary. (W. z 13/7. 1921. KV. 93/21.)

§ 177. Do dokonania zbrodni z § 177 nie wymaga się fizjologicznego spełnienia aktu spółkowania, stanowiącego warunek zapłodnienia; wystarcza już samo fizyczne połączenie organów płciowych, bez względu na intenzywność takiego połączenia i bez względu na to, czy doszło do wystrzyknięcia nasienia (ejaculatio seminis). (W. z d. 18/5. 1921. KV. 44/20).

§ 185. 1. Do istoty zniewagi pod względem podmiotowym nie wymaga się zamiaru znieważenia (animus injuriandi), lecz wystarcza świadomość obrazy czci; wypadki z § 193 k. k. stanowią w tym względzie wyjątek. (W. z 28/5. 1920. KV. 5/20.) 2. Ob. tezę 4 do § 213.

§ 193. Ob. tezę 1 do § 185.

§ 211. 1. Morderstwem staje się umyślne zabójstwo, jeśli zły zamiar sprawcy (dolus) był przemyślanym a więc opartym na szczegółowem rozważeniu okoliczności czynu, warunków i skutków przedsiębranego przestępstwa, jakoteż i środków, prowadzących do jego wykonania. Tę premedytację, to „zastanowienie" sprawca, jeżeli ma być w myśl § 211 k. k. karany, musi mieć przedewszystkiem przy wykonaniu czynu. (W. z 15/10. 1921. KV. 112/21.)

2. „Zastanowieniem" w rozumieniu § 211 jest zdolność uświadomienia sobie przez sprawcę pobudek, nakazujących zaniechania określonego w nim czynu zbrodniczego i oceny ich w związku z po-

budkami, które woli jego wręcz przeciwny nadają kierunek. (W. z $\frac{18/25}{9}$ 1920. KV. 60/20 i z 23/3. 1921. KV. 16/21).

3. Ob. tezę 1 do § 214.

§§ 211 i 212. 1. Umyślne zabicie człowieka podpada pod § 211, jeżeli sprawca czyn ten wykonał „z zastanowieniem", podpada zaś pod § 212, „jeżeli zabicie wykonał bez zastanowienia". Podkreślając w sposób powyższy, w brzmieniu obu tych §§ chwilę wykonania czynu, jako chwilę istotną dla przyjęcia po stronie sprawcy, „zastanowienia", ustawodawca zaznaczył, że zabójca jest w rozumieniu § 211 mordercą, jeżeli umyślnie zabije człowieka, chociażby postanowienie co do zabicia powziął „bez zastanowienia", że natomiast nim nie jest, jeżeli postanowił uśmiercić człowieka „z zastanowieniem", lecz czyn postanowiony wykonał „bez zastanowienia". (W. z 23/3.1921. KV. 16/21.)

2. Osoba, będąca przedmiotem zbrodni z §§ 211 i 212 k. k. nie musi być sprawcy znaną (t. j. nie musi być „persona certa" sensu stricto). (W. z 7/12, 1921. KV. 174/21.)

§ 212. Ob. obie tezy do § 214.

§ 213. 1. Wyrazem „bezzwłocznie (auf der Stelle)", użytym w § 213., objęty jest czas trwania porywu uczuciowego, wywołanego „ciężką zniewagą".

2. Pobudzenie zabójcy w sposób, przewidziany w § 213, bez jego winy do gniewu, z skutkiem tam określonym, wystarcza, samo przez się, do zastosowania § 213, niezależnie od tego, czy w konkretnym wypadku zaszły inne jeszcze okoliczności łagodzące.

3. W rozumieniu § 213 zabójca jest przez zabitego „bez własnej winy" pobudzony do gniewu, jeżeli do wyrządzenia krzywdy na ciele lub „ciężkiej" zniewagi jemu samemu albo jego bliskim nie dał dostatecznego powodu.

4. Zniewaga jest „ciężką", gdy narusza cześć tego, przeciw któremu jest skierowaną, w stopniu wyższym, aniżeli zniewaga z § 185 (W. z 23/3. 1921. KV. 16/21).

§ 214. 1. „Zastanowienie" nie jest cechą zbrodni z § 214. Wynika to zarówno stąd, że w szeregu przestępstw, skierowanych przeciw bezpieczeństwu życia jest umieszczony po § 212 i że przewiduje on niewątpliwie kwalifikowaną zbrodnię zabójstwa z § 212, dla bytu której, w przeciwstawieniu do zbrodni morderstwa z § 211 nie wymaga się, iżby umyślne zabicie człowieka było dokonane z zastanowieniem, jak i stąd, że ustawie nie można przypisywać niedorzeczności, iżby morderstwo, dokonane wśród okoliczności obciążających, wymienionych w § 214, karała łagodniej, aniżeli zwykłe.

2. § 214 jest w stosunku do § 212 przepisem szczególnym, wykluczającym zastosowanie § 73. Wspólne obu tym przepisom jest

działanie, polegające na umyślnem zabiciu człowieka, natomiast znamieniem szczególnem, właściwem tylko przepisowi § 214, jest skutkujący wyższy wymiar kary cel, w którym sprawca zabójstwa dokonał.

3. Ob. tezę do § 73. (W. z 10/7. 1920. KV. 35/20. R. Z. I. str. 177).

§ 217. 1. Okoliczności z ust. 2 tego § należą do tzw. nieoznaczonych okoliczności łagodzących.

2. Skazanie za dzieciobójstwo na karę z ust. 1. § 217 mimo przyznania oskarżonej okoliczności łagodzących, w ustawie szczegółowo nieoznaczonych, stanowi obrazę § 217 u. 2 przez niezastosowanie tego przepisu. (W. z 11/5. 1921. KV. 48/21).

§§ 218—220 k. k. § 218 u. 3 ma na względzie spędzenie płodu obcego za zgodą kobiety brzemiennej, § 219 kwalifikowany wypadek takiego spędzenia płodu. Spędzenie płodu obcego bez wiedzy lub woli kobiety brzemiennej podpada natomiast pod § 220. Ustalenie tedy, że akuszerka za namową osoby trzeciej spędziła płód „bez wiedzy i niezależnie od woli brzemiennej" uzasadnia skazanie owej osoby trzeciej z §§ 48 i 220, nie zaś z §§ 48, 218 i 219. (W. z 19/1. 1921. KV. 79/20.)

§ 22. Ob. tezę 1 do § 53.

§ 223 a. Ob. tezę do § 243 l. 5.

§ 224. „Trwałem, znacznem oszpeceniem" w rozumieniu § 224 jest niedająca się usunąć, trwała, acz w oczy niewpadająca zmiana zewnętrzna postaci jako całości, chociażby sztucznie mogła być ukrytą lub zasłoniętą. (W. z 24/4. 1921. KV. 13/20.)

§ 225. Sprawca urazu cielesnego, z skutkami wymienionemi w § 224, odpowiada z § 225 jeżeli z umyślnego jego działania nastąpił ten właśnie skutek, który on spowodować zamierzał. Do istoty zbrodni z § 225 jest zatem konieczny zamiar bezpośredni, nie wystarcza zaś zamiar wynikowy. Za taką wykładnią § 225 przemawia samo jego brzmienie. W wypadku tedy, gdy z pośród wymienionych w § 224 ciężkich skutków urazu cielesnego, miast skutku, objętego zamiarem sprawcy, nastąpił skutek stopnia równie ciężkiego, lecz inny, natenczas odnośnie do zamierzonego lecz nieosięgniętego skutku, czyn sprawcy przedstawia się jako usiłowanie zbrodni z § 225. (W. z 24/4. 1921. KV. 13/21.)

§ 226. O zastosowalności § 226 k. k. rozstrzyga wyłącznie wynik. (W. z 5/ XI. 1921. KV. 147/21.)

§ 235. Ob. tezę 1 do § 236.

§ 236. 1. Przedmiotem przewidzianej w § 236 zbrodni uprowadzenia może być każda kobieta (niewiasta), bez względu na to, czy pozostaje pod władzą rodzicielską lub opiekuńczą. Wynika to z użycia w § 236 wyrazu „kobieta, (niewiasta; Frauensperson)" bez

wszelkich dalszych określeń, w przeciwstawieniu do § *235* i (dotyczącego uprowadzenia niezamężnej kobiety za jej zgodą) § *237*, które wymagają małoletności osoby uprowadzonej i z których, w związku z tem, pierwszy kładzie nacisk na naruszenie praw rodziców, opiekuna i kuratora (Pfleger), drugi zaś wyłącznie te właśnie prawa chroni, podczas gdy § *236*, nie wspominając o naruszeniu praw osób trzecich, żąda tylko, aby uprowadzenie nastąpiło wbrew woli uprowadzonej niewiasty. Pogląd, temu przeciwny, prowadziłby do tej niedorzeczności, że pełnoletnia niewiasta nie mogłaby być przedmiotem uprowadzenia, takiej zaś niedorzeczności ustawie przypisywać nie można.

2. Działanie przestępne z § *236* polega na spowodowaniu przez sprawcę, w celach nierządu lub małżeństwa wbrew woli kobiety (niewiasty) zapomocą środków w § tym wyczerpująco wyszczególnionych, zmiany miejsca (nie miejscowości), w którem nie znajdowała się jeszcze w mocy sprawcy, na miejsce, gdzie przechodzi w dowolną jego rozporządzalność, chociażby nieodległe i nieidentyczne z tem, dokąd ją uprowadzić zamierzał.

3. Uprowadzenie jest dokonane z chwilą, gdy odnośna kobieta (niewiasta), w sposób powyższy, znalazła się w miejscu, w którem przeszła w moc uprowadziciela, w chwili tej bowiem sprawca czynu działaniem swoje urzeczywistnia wszelkie cechy, charakteryzujące istotę rzeczonej zbrodni, ileże § *236* do takich cech zalicza tylko zamierzone skłonienie do nierządu lub małżeństwa, nie zaś osiągnięcia jednego z tych celów.

4. Czy w poszczególnym wypadku kobieta (niewiasta), na której uprowadzenie zamiar sprawcy był skierowany, znalazła się już w miejscu, w którem przeszła w dowolną rozporządzalność uprowadziciela, zależy od towarzyszących czynowi okoliczności które Sąd wyrokujący z mocy § *260* U. P. K. swobodnie ocenia. (W. z 22/1. 1921. KV. 91/20.)

§ 237. Ob. tezę 1 do § 236).

§ 242. 1) Z § *242*. (w przeciwieństwie do § *246*) niewątpliwie wynika, że kradzież jest dokonaną już z chwilą zabrania cudzej rzeczy w zamiarze bezprawnego przywłaszczenia jej sobie, niezależnie od urzeczywistnienia tego zamiaru. Czy zabór już nastąpił, czy też dopiero był przygotowany, rozstrzyga Sąd wyrokujący w każdym poszczególnym wypadku wedle okoliczności konkretnych, towarzyszących czynowi. Okoliczności te usuwają się z pod rozpoznania Sądu rewizyjnego, który rozstrzygając kwestję prawną, związany jest ustaleniami zaskarżonego wyroku. Z ustaleń tych może w pewnym wypadku wynikać, że sprawca czynami, przedsięwziętemi w zamiarze bezprawnego przywłaszczenia sobie cudzej rzeczy, w danej chwili nie przełamał jeszcze władztwa do-

tychczasowego dzierżyciela i rzecz odnośna nie przeszła w jego wyłączne dzierżenie, w innym wypadku może być wręcz przeciwnie. (W. z 12/1 1921. K V 101/20.)

2) (§ 47 kk) Cechami chrakteryzującemi współsprawstwo w kradzieży, są: a) wzajemne porozumienie się w przedmiocie wykonania kradzieży; b) równoczesne współdziałanie przy jej wykonaniu, niezależnie od tego, czy wszyscy wspólnicy współdziałają w charakterze bezpośrednich sprawców zaboru, czy też, na mocy podziału ról, sposób ich współdziałania jest inny; c) równoczesna obecność na miejscu czynu, lub w pobliżu tegoż. (W. z 15/10. 1921. K V 135/21).

2) Ob. tezy do § 246. i § 370 1. 5.

§ 243 l. 2. Przesłanką pojęcia „włażenie (Einsteigen)" jest usunięcie przeszkody, choćby bez (cechującego „włamanie") wysiłku fizycznego (W. z 30/6. 1921. K V 37/21 i z 7/XII 1921 K V 189/21), byle było widocznem, że sprawca wszedł przez wejście na ten cel nieprzeznaczone, i, że, czy to wskutek wysokości, czy też zagrodzenia, musiał, celem uzyskania dostępu, zwalczać jakąś przeszkodę. Pojęciu „włażenia" odpowiada tedy wejście, po wspięciu się na dach, przez otwór w powale, do wnętrza spichlerza (W. z 15/12 1920 K V 38/20 i z 15/6 1921. K X 65/21. 2) Do pojęcia „włamania" nie wymaga się uszkodzenia substancji schowków, wystarcza przezwyciężenie przeszkody za pomocą siły fizycznej. (W. z 18/5 1921. K V 40/21).

§ 243. l. 3. (§ 47 K. K.). Okoliczność, że z pomiędzy trzech oskarżonych jeden dostarczył wytrycha, drugi użył go do otwarcia a trzeci przy tem nie był czynny, lecz może stał nawet w pewnem oddaleniu, nie przeszkadzałaby konstrukcji prawnej współsprawstwa. (W. z 15/10 1921 K V 153/21).

§ 243 l. 5. „Bronią" w rozumieniu § 243 l. 5. jest nietylko broń w znaczeniu technicznem, ale także narzędzia wymienione w § 223a. (W. z 16/10. 1920. KV 66/20).

§ 243 l. 7. 1) Zastosowanie tego przepisu zależy od kumulatywnego ziszczenia się wymienionych w nim warunków, dotyczących pory i miejsca spełnienia kradzieży, niemniej też sposobu, w jaki sprawca zakradł się na miejsce czynu w celu jej spełnienia.

2) Stajni, bez bliższych przedmiotowych określeń, do budynków, przez ludzi stale zamieszkałych, zaliczyć niepodobna. (W. z 20/4. 1921. KV 35/21).

§ 244. 1) Warunki ukarania za powrotną kradzież należą do okoliczności, zwiększających karalność czynu w rozumieniu ust. 2. § 266 U. P. K. Uznając tedy warunki recydywy za udowodnione, Sąd wyrokujący, wobec kategorycznego przepisu ust. 2. § 266 U. P. K., jest obowiązany przytoczyć poprzednie ukarania. (W. z 9/11. 1921. KV. 111/21).

2) Skazanie za zbrodnię kradzieży z § 244 kk. wymaga ustalenia, iż kary, wyprzedzające nową kradzież, orzeczono w kraju, że je, choćby w części odbyto, albo też całkowicie lub częściowo darowano i że od chwili odpokutowania ostatniej kary do czasu spełnienia nowej kradzieży nie upłynęło lat dziesięć. (W. z 21/5. 1921. KV. 42/21).

Przestępstwa, wymienione w art. 1. § 244 kk., w rozumieniu tego §, są spełnione w kraju („im Inlande"), jeżeli je spełniono w b. dzielnicy pr. za czasów jej państwowej przynależności do Prus, jako państwa związkowego Rzeszy niemieckiej. (W. z 9/XI. 1921. KV. 163/21).

§ 245. 1. Ob. tezę 2) do § 244.

2. § 245., odpokutowanie kary stawia na równi z umorzeniem jej w drodze amnestji. (W. z 15/12. 1920. KV. 39/20).

§ 246. Cechą, odróżniającą przywłaszczenie od kradzieży, stanowi okoliczność, czy rzecz, którą sprawca bezprawnie sobie przywłaszczył, w chwili przywłaszczenia pozostawała w dzierżeniu jego (§ 246) czy też innej osoby (§ 242). W rozumieniu prawa karnego rzecz „dzierży", kto mocen jest faktycznie nią rozporządzać. (W P. K. z 23/25. 1921. KV. 97/20), R. z. III. str. 567 n.); ob. też tezę 1) do § 73.

§ 248a. 1) Do istoty wykroczenia z §. 248a wymaga się niezawinionej przez sprawcę nędzy ekonomicznej, jako pobudki przestępnego działania.

2. Stosunki drożyźniane w chwili zaboru mają we względzie pytania, czy zabrany przedmiot był nieznacznej wartości, rozstrzygające znaczenie. (W. z 6/7. 1921. KV. 72/21).

§ 249. Ob. tezę 1 do § 370 l. 5.

§ 250 l. 1. 1. Do przyjęcia kwalifikacji rozboju z § 250 l. 1 po stronie uczestnika, który przy spełnieniu czynu nie miał broni przy sobie, wystarcza jego świadomość, że jeden z uczestników miał ją przy sobie. (W. z 23/7. 1921. KV. 96/21).

2. Ob. tezę 5.) do § 73 i tezę do § 243 1. 5.

§ 257. 1. Wedle § 257 kk. poplecznictwo w myś ust. 2 natenczas tylko nie ulega karze, jeżeli członek rodziny (bliski=Angehöriger) sprawcy lub uczestnikowi świadomie użyczył wsparcia po spełnionym czynie, aby ich uchronić przed karą, nie zaś w wypadku jeżeli wsparcie nastąpiło, w celu zapewnienia im korzyści ze zbrodni lub występku, w tym bowiem wypadku poplecznik odpowiada narówni z osobami, niebędącymi członkami rodziny (bliskimi) sprawcy lub uczestnika. (W. z 15/6. 1921. KV. 77/21).

2. Działanie przestępne w obu wypadkach § 257 polegać może także na zachowaniu zupełnie biernem. (W. z 13/7. 1921. KV. 74/21).

§ 258 ust. 1. 1. Przyjęcie udziału w podziale skradzionych przedmiotów odpowiada pojęciu „własnej korzyści“ w rozumieniu ust. 1 § 258. (W. z 27/7. 1921. KV. 43/21). 2. Ob. tezę 2 do § 259.

§ 258 n. 1. l. 2. Do istoty zbrodni z § 258 ust. l. 2. w wypadku pierwszym wymaganą jest po stronie poplecznika świadomość o tych okolicznościach, które kradzież odnośną cechują jako ciężką. (W. z 29/1. 1921. KV. 83/20).

§ 259. 1) Zamiar wynikowy (dolus eventualis) wystarcza do podmiotowej istoty występku z § 259. Użyty w § tym zwrot: „albo na podstawie zachodzących okoliczności przyjąć musiał“ nie zawiera od wyprzedzającego go wyrazu „wiedział“ czynnika przestępstwa, lecz jedynie wskazuje, że Sąd wyrokujący na tej podstawie ocenić powinien, czy oskarżony działał ze świadomością o przestępnem pochodzeniu nabytych lub ukrywanych przedmiotów. (W. z 28/5. 1920. KV. 7/20; R. Z. I. str. 171).

2. Nadmierna lub chociażby tylko znaczna korzyść nie jest cechą charakteryzującą występek z § 259. Korzyścią w rozumieniu tego § jest także drobna korzyść, która może polegać na zmysłowem użyciu rzeczy, nabytej z świadomością o jej pochodzeniu z przestępstwa. (W. z 12/1. 1921. KV. 72/20).

3. Korzyść nie musi być natychmiastową; wystarcza, jeżeli odniesienie korzyści w p r z y s z ł o ś c i jest pobudką działania. (W. z 23/XI. 1921. KV. 160/21).

§ 263. Szkodę majątkową w rozumieniu § 263 k. k. uważać należy za powstałą, nie dopiero w chwili uzyskania przez sprawcę wyłudzonej kwoty w gotówce, lecz już wówczas, gdy sprawca wskutek wywołania w poszkodowanym błędnego mniemania lub utrzymywania go w błędzie, w drodze rachunkowego wyeliminowania tej kwoty z majątku poszkodowanego (n. p. skutkiem przelewu z konta poszkodowanego na jego konto) uzyskał możność dowolnego rozporządzania odnośną gotówką, chociażby z możności tej nie był jeszcze skorzystał. (W. z 5/10. 1921. KV. 79/21).

§ 267. 1. Sfałszowaniem jest dokonana, bez upoważnienia, zmiana pierwotnej treści dokumentu, uchylająca lub przekształcająca pierwotną jego moc dowodową. (W. z 5/10. 1921. KV. 79/21.)

2. Do istoty występku z § 267, pod względem podmiotowym, wymaga się oprócz świadomości o bezprawności działania, jako ogólnego znamienia winy umyślnej, także „zamiaru prawu przeciwnego“. Działa zaś w takim zamiarze, kto świadomie używa podrobionego lub sfałszowanego dokumentu, jako prawdziwego, celem udowodnienia czegokolwiek w stosunkach prawnych (W. z 3/9. 1920. KV. 41/20).

3. Ob. tezę do § 270.

§ 268. 1. Podrabianie dokumentu polega na wzbudzeniu przez sprawcę, pozoru, jakoby zawarte w nim oświadczenie pochodziło od osoby innej.

2. Do podmiotowej istoty czynu z § 268 wymaga się alternatywnie, albo zamiaru przysporzenia sobie lub komu innemu korzyści majątkowej, albo zamiaru wyrządzenia komu innemu szkody; a więc nietylko szkody majątkowej.

3. Pod zamiar korzyści majątkowej w rozumieniu § 268 k. k. podpada także zamiar uwolnienia się od służby wojskowej. (W. z 16/10. 1920. KV. 57/20).

4. Ob. tezę 1. do § 73.

§ 269. Ob. tezę do § 270.

§ 270. obejmuje wszystkie wypadki fałszowania dokumentów z § 267, do tych zaś, wskutek wyraźnie wypowiedzianego zrównania, należy także czyn przestępny z § 269. (W. z 29/1. 1921. KV. 84/20).

§ 305. Rozmyślne i bezprawne uszkodzenie pieca nie jest częściowem zniszczeniem „budynku" w rozumieniu § 305 k. k. (W. z 16/11. 1921. KV. 176/21).

§ 306. 1. Pojęcie wzniecenia ognia (Inbrandsetzung) w rozumieniu § 306, odpowiada przeniesienie się ognia z podpałki na przedmiot, który sprawca podpalić zamierzał i rozszerzenie się go zapomocą gorenia i tlenia, bez wybuchu płomienia.

2. Do istoty zbrodni z § 306 1. 2., pod względem przedmiotowym, nie wymaga się, aby zamieszkały przez ludzi budynek zgorzał w całości lub części, lecz wystarcza sama możliwość w tym względzie. (W. z 6/7. 1921. KV. 72/21.)

§ 328. Zarządzenia weterynaryjno-policyjne (jak np. rozp. woj. pomorskiego nr. 599/20), wypełniające treść tego blankietowego przepisu, nie zabraniają zakupu lub sprzedaży bydła, jako takich, lecz transportu bydła, co wynika z celu, dla którego zostały wydane. (W. z 26/10. 1921. KV. 136/21).

§ 331. Ob. tezę do ust. z 30/1. 1920. Dz. U. Rz. P. Nr. 11, poz. 60.

§ 332. Ob. tezę 7) do ust. z d. 30/1. 1920. Nr. 11, Dz. U. Rz. P., poz. 60.

§ 333. Do istoty § 333 wymaga się wprawdzie, aby sprawca działał z zamiarem skłonienia urzędnika zapomocą środków, w § tym przytoczonych, do czynności, zawierającej w sobie naruszenie obowiązku urzędowego, nie wymaga się natomiast, aby czynność ta, we wszystkich swych szczegółach, była już zgóry określona, lecz wystarcza, gdy sprawca chce jej nadać kierunek, prowadzący do naruszenia obowiązku urzędowego lub służbowego. (W. z 9/3. 1921. KV. 10/21).

§ 339. Ob. tezę 7) do ust. z dn. 30/1. 1920. Nr. 11, Dz. U. Rz. P. poz. 60).

§ 341. Tymczasowe przytrzymanie przez urzędnika policyjnego wśród warunków, przewidzianych w ust. 2. § 127 U. P. K. nie podpada pod § 341 k. k. (W. z 23/XI. 1921. KV. 151/21).

§ 348. Usunięcie przez sprawcę, podrobionego przezeń na akcie urzędowym podpisu, nie stanowi występku z ust. 2 § 348, którego ochrony podrobione dokumenty nie doznają. (W. z 16/10. 1920. KV. 3/20.)

§ 350. Ob. tezę 8 do § 359 i tezę 1 do § 370 l. 5.

§ 359. 1. W rozumieniu § 359 urzędnikiem jest, kto z mocy ustanowienia go przez państwo w charakterze organu władzy państwowej, powołany jest do wykonywania czynności, zmierzających bezpośrednio lub pośrednio do urzeczywistnienia zadań państwowych. § 359 kładzie nacisk na „ustanowienie (Anstellung)“ i na „stosunek służbowy (Dienstverhältnis)“.

Na pojęcie „ustanowienia“ składają się dwa współczynniki: powołanie do sprawowania czynności powyższych przez właściwą władzę i oświadczenie gotowości objęcia służby złożone przez powołanego. Poruczone ustanowionemu, jednocześnie z „ustanowieniem“, czynności służbowe i funkcje muszą mieć charakter służby publicznej, zleconej przez władzę państwową i dążącej do ziszczenia zadań państwowych tj. charakter publicznej czynności urzędowej lub służbowej, wykonywanej przez organa władzy państwowej, pod osłoną powagi publicznej. (W. z 9/4. 1921. KV. 2/21 i z 7/9. 1921. KV. 105 i 115/21).

2. § 359 zaznacza wyraźnie, że charakteru urzędnika nie czyni zależnym od złożenia przysięgi. W myśl tego przepisu jest obojętnem, czy oskarżony ustanowiony był dożywotnio, czasowo lub tymczasowo i jakie miał pobory; wymaga natomiast, aby odnośna osoba była rzeczywiście „ustanowiona“ w bezpośredniej lub pośredniej służbie państwowej. Do tego potrzeba, aby ustalono konkretnie znamiona ustanowienia tj. powołania na urząd lub choćby zatwierdzenie w nim przez właściwą władzę państwową.

3. Zastosowanie § 359 wymaga ustalenia, czy w zakresie działania odnośnej osoby leżało spełnienie czynności w naturze publiczno-prawnej, wypływających z władzy państwowej i służących celom państwa, zatem czynności urzędu publicznego, przedsiębranych przez organ władzy państwowej w wykonywaniu tejże władzy. (W. z 27/7. 1921. KV. 104/21).

4. § 359 charakteru urzędnika od kwalifikacji duchowej i odpowiedniego do urzędu przygotowania nie czyni zawisłym. (W. z 7/9. 1921. KV. 115/21).

5. Okoliczność, że, w braku kandydatów o przepisanej wyższej kwalifikacji, pewne funkcje urzędowe powierzono osobie niżej kwalifikowanej, nie odbiera osobie tej charakteru urzędnika, pełniącego funkcje urzędowe w danym właśnie zakresie. (W. z 21/9. 1921. KV. 123/21).

6. Urzędnikiem w rozumieniu § 359 k. k. jest także listonosz. (W. z 9/4. 1921. KV. 2/21).

7. Z ustalenia, że oskarżony był stałym robotnikiem i że tylko dla próby, czy zastępczo, lub z innej racji „powierzono mu budkę i funkcje zwrotniczego", nie wynika jeszcze, że był w rozumieniu § 359 przez właściwą władzę „ustanowiony". (W. z 20/4. 1921. KV. 36/21).

8. Tymczasowy asystent przy sądzie powiatowym, który przy pełnieniu powierzonych mu czynności rendanta kasowego dopuszcza się sprzeniewierzenia, podpada jako urzędnik, w rozumieniu § 359, pod art. 1 l. 1 ust. z 30/1 Dz. U. Nr. 11, poz. 60, względnie ust. z d. 18/3. 1921. Dz. U. Nr. 30 poz. 177). (W. z 21/9. 1921. KV. 123/21).

9. Ob. tezy 5—7 do ust. z 30/1. 1920. Dz. U. Rz. P. Nr. 11, poz. 60.

§ 363 ma na względzie papiery legitymacyjne, paszporty i t. p. dokumenty, użyte w celu zapewnienia sobie lub komu innemu lepszego powodzenia a więc legitymacje osobiste, nie zaś przepustki dla przewożonych towarów. (W. z 6/7. 1921. KV. 90/21).

§ 367 l. 3 nie stosuje się do kupującego trucizny lub leki, wyjęte z wolnego handlu, celem sprzedaży ich zagranicę. (W. z 6/7. 1921. KV. 90/21).

1. **§ 370 l. 5** (w brzmieniu ust. z d. 19/6. 1912.), będąc w stosunku do kradzieży i sprzeniewierzenia przepisem szczególnym, wyklucza wśród okoliczności, w nim przewidzianych i odnośnie do przedmiotów, tam wymienionych, zastosowanie §§ 242—248. Stosowanie § 370 l. 5. jest wykluczone, gdy czyn sprawcy, spełniony wśród okoliczności i na przedmiotach, wyszczególnionych w tym §, przedstawia się jako rozbój (§ 249) lub kradzież rozbójnicza (§ 252) lub sprzeniewierzenie w urzędzie z § 350, a także w wypadkach kradzieży i sprzeniewierzenia przewidzianych w art. 1. ust. 1 ust. z d. 30/1. 1920. W tych ostatnich chodzi bowiem nietylko o naruszenie praw majątkowych jednostki, ale także o pogwałcenie praw państwa względem urzędników, obowiązanych do ścisłego sumiennego i bezinteresownego wykonywania obowiązków urzędowych lub służbowych. (W. P. K. z 23/25 1921. KV. 97/20. R. Z. III. str. 568).

2. § 370 l. 5., o ile dotyczy zaboru przedmiotów w nim wymienionych, zawiera te same znamiona co § 242. Czy ten lub § 370

l. 5. ma być stosowany, zależy od okoliczności, czy przedmioty powyższe zabrano w małej ilości lub też nieznacznej wartości, w celu bezzwłocznego zużycia, (zużycia ich wkrótce potem; zum alsbaldigen Verbrauch), czy też rzecz miała się przeciwnie. (W. z 16/4. 1921. KV. 12/21.)

Addenda do tez z r. 1920, zamieszczonych w 4-tym zeszycie (1921 r.):

§ 2 ust. 2 nie ma zastosowania w wypadkach, w których ustawodawca spełnienie czynu w pewnym, ściśle oznaczonym czasokresie zaliczył do ustawowych znamion przestępstwa; w takich bowiem wypadkach czyn, spełniony przed upływem tego czasokresu, ulega karze także po jego upływie. (W. P. K. z 19/11. 1921. K. V. 54/21).

§ 38 ust. 2. Z przytoczonego przepisu wynika, że nad tem, czy z zawartego w nim upoważnienia należy korzystać i w jakiej mierze a przedewszystkiem na jak długi czas (w każdym jednak razie nie powyżej lat pięciu), kara dodatkowa na czci, przewidziana w ust. 1. tego §, może być orzeczona, rozstrzyga nie sąd lecz wyższa władza policyjna, a ponadto wynika, że ograniczenie trwania dozoru policyjnego do pewnego czasu, wypowiedziane w wyroku sądowym, nie wiąże wyższej władzy policyjnej. (W. z 19/10. 1921. KV. 49/21).

§ 47—49. Wyrok, skazujący za „współudział" w przestępstwie, winien określać rodzaj tego współudziału. (W. z 4/12. 1920. KV. 75/20).

§§ 47 i 49. 1. Zastosowanie § 47. wymaga ustalenia, że każdy z uczestników czyn przestępny uświadamiał sobie jako czyn własny, zastosowanie zaś § 49 wymaga ustalenia, że działający w sposób, przewidziany w ust. 1 tego § uświadamiał sobie czyn przestępny, dochodzący do skutku przy jego współdziałaniu, jako czyn obcy. (W. z 15/10. 1921. KV. 153/21).

2. Porozumienie się we względzie dostarczenia wytrycha, w celu spełnienia kradzieży, samo przez się, jest jedynie przygotowaniem pomocy, podczas gdy k. k. z r. 1871 nawet usiłowanie pomocy karze tylko wyjątkowo jako przestępstwo swoistego rodzaju i to nie odnośnie do kradzieży. (W. z 7/XII. 1921. KV. 192/26).

§ 51. Pijaństwo może wywołać nieprzytomność, może też stać w związku z chorobą umysłową, ale w zwykłych życia warunkach nie jest stanem, pozbawiającym osobnika, który weń popadł, własnej woli i świadomości czynu. (W. z 15/10. 1921. KV. 153/21).

§ 53. Warunkiem, od którego zawisło prawo obrony koniecznej jest przedewszystkiem napad rzeczywisty, nie zaś urojony. Ob. § 59.

§ 54. Wyższa konieczność nie należy do okoliczności, zmniejszających, w rozumieniu § 295 ust. 1. U. P. K., karalność czynu (jak np. w wypadkach §§ 157, 158 k. k.) ani do okoliczności, znoszących karalność w rozumieniu § 295 ust. 2. k. k. (jak np. w wypadkach § 163 ust. 2. lub § 204 k. k.), lecz do okoliczności, wykluczających bezprawność działania. (W. z 20/9. 1921. KV. 64/21).

§ 57. 1. W razie spełnienia przez młodocianego przestępcę (ust. 1. tego §) przestępstwa, za które na wypadek przyznania winowajcy tzw. nieoznaczonych okoliczności łagodzących, przewidziany jest łagodniejszy rodzaj lub wymiar kary, wyrok powinien wyraźnie wypowiedzieć się, czy Sąd w konkretnym wypadku przyznał oskarżonemu rzeczone okoliczności łagodzące, czy też, odmawiając ich, złagodził karę jedynie na zasadzie § 57 k. k. (W. z 9/11. 1921. KV. 172/21).

2. Czy wypadek przestępstwa, spełnionego przez młodocianego przestępcę, jest w rozumieniu § 57 l. 4 szczególnie lekkim, pozostawione jest uznaniu Sądu wyrokującego. (W. z 26/10. 1921. KV. 150/21).

Dr. Ryszard Leżański,
Sędzia Sądu Najwyższego.

D. Orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego (Małopolska)

I. Ochrona lokatorów.

1. Przepisy o ochronie lokatorów mają w myśl art. 8/2 ustawy z 18/12. 1920, Dz. U. Nr. 4/21. poz. 19, r. b. dzielnicy austrjackiej zastosowanie także do domów, dla których udzielono konsensu budowlanego przed 27 stycznia 1919 r., chociażby zezwolenie na zamieszkanie udzielono dopiero po tym dniu (O. z 18/10. 1921, Rw. 1087/21).
2. Prawo państwa do wypowiedzenia mieszkań zastrzeżone w art. 8/3 ustawy z 18/12. 1920 ma zastosowanie do budynków nabytych przez państwo bez względu na to, czy nabycie nastąpiło przed czy po wejściu w życie tej ustawy (O. z 18/10. 1921, Rw. 1610 i 1656/21).
3. Przepisy o ochronie lokatorów nie mają zastosowania:
   a) w wypadkach opróżnienia mieszkania służbowego będącego tylko następstwem rozwiązania stosunku pracy (O. z 20/10. 1919, R. 156/19);
   b) w wypadkach, gdy sprzedawca realności zobowiązuje się w umowie sprzedaży do oddania nowonabywcy domu zajmowanego dotąd w sprzedanym domu mieszkania w oznaczonym terminie (O. z 10/10. 1921, Rw. 1429/21.);
   c) w wypadkach oddania mieszkania do używania bez zawarcia umowy najmu, w szczególności bez oznaczenia wysokości czynszu (O. z 11/10. 1921. Rw. 1442/21 i 18/10. 1921, Rw. 1652);
   d) w wypadkach oddania 10 pokoi na prowadzenie hotelu wraz z koncesją hotelową, gdyż chodzi o umowę dzierżawy a nie najmu (O. z 8/11. 1921, Rw. 1602).
4. Należy przyjąć, że istnieje ważna przyczyna wypowiedzenia:
   a) jeżeli właściciel domu (najemca) powróciwszy ze służby wojskowej potrzebuje oddanego w najem (podnajem) w czasie tej służby mieszkania dla siebie (O. z 4/10. 1921, Rw. 1521/21 i z 18/10. 1921, Rw. 1800/21);
   b) jeżeli zachodzi konieczność przeprowadzenia w budynku gruntownych robót, bez których budynek (mieszkanie) nie może być nadal używane bez narażenia życia na niebezpieczeństwo, a roboty obejmują takie rozmiary, że są równo-

znaczne ze stawianiem budynku na nowo (O. z 13/7 1920 Rw. 696/20);

c) jeżeli lokator z wziętego w najem mieszkania faktycznie na stałe się wyprowadził i oddał je bez wiedzy właściciela domu innemu lokatorowi, choćby to miało miejsce przed wejściem w życie ustawy z 18 grudnia 1920 (O. z 22/3 1921, Rw. 181/21, z 28/5 1921, Rw. 589/21 i z 25/10 1921, Rw. 1315/21);

d) jeżeli ustała przyczyna, z powodu której lokator przeniósł się czasowo do innej miejscowości (np. rozruchy), a ma mieszkanie w miejscu swego dawniejszego pobytu (O. z 15/11 1921, Rw. 1475/21).

5. Nie stanowi ważnej przyczyny wypowiedzenia:

a) zapotrzebowanie mieszkania przez jednego z współwłaścicieli domu (O. z 11/10 1921, Rw. 1430/21);

b) zapotrzebowanie większego mieszkania przez właściciela domu z powodu urodzenia się mu dziecka i słabości żony (O. z 8/11 1921, Rw. 1254/21);

c) zapotrzebowanie przez właściciela domu części danego w najem mieszkania dla wypowiedzenia całego mieszkania (O. z 8/11 1921, Rw. 1474/21);

d) potrzeba rozszerzenia warsztatu masarskiego właściciela domu (O. z 11/10 1921, Rw. 1431/21);

e) chwilowe przeniesienie się lokatora do innej miejscowości (O. z 18/10 1921, Rw. 1702/21);

f) okoliczność, że mieszkanie zajmowane przez lokatora jest dla niego za obszerne (O. z 15/11 1921, Rw. 1274/21);

g) zamiana mieszkań przez lokatorów dokonana za zgodą właściciela domu (O. z. 3/11 1921, Rw. 1529/21 i 1530/21);

h) okoliczność, że w toku koniecznej odbudowy jednej połowy domu drewnianego da się celowo i tańszym kosztem przebudować i druga połowa, w której mieszka wypowiedziany lokator (O. z. 22/11 1921, Rw. 1479/21).

6. Art. 10, ust. 3, lit a) ustawy z 18 grudnia 1920:
Zwłoka w zapłacie jednej tylko raty czynszowej nie uzasadnia ze względu na przepis § 1118 u. c., wprowadzający jako przyczynę przedterminowego rozwiązania kontraktu najmu zwłokę w zapłacie przynajmniej dwóch rat czynszowych ważnej wypowiedzenia (O. z 25/10 1921, Rw. 1300/21).

7. Art. 10, ust. 3, lit c) ustawy z 18 grudnia 1920:
Jednorazowa słowna obraza właściciela domu przez lokatora popełniona we wzajemnej sprzeczce nie stanowi ważnej przyczyny wypowiedzenia (O. z 18/10 1921, Rw. 1028/21).

8. Art. 10, ust. 3, lit. d) ustawy z 18 grudnia 1920:
Piekarz może wypowiedzieć lokal używany dawniej na sklep

a oddany następnie w najem na mieszkanie, jeżeli władza przemysłowa nakaże mu pod rygorem zamknięcia piekarni przełożyć miejsce sprzedaży z powrotem do lokalu sklepowego z piekarni (O. z 22/11 1921, Rw. 1598/21).

9. Art. 10, ust. 3, lit. e) ustawy z 18 grudnia 1920:
Odnajęcie części mieszkania służbowego za czynszem wygórowanym nie stanowi przyczyny odebrania tegoż mieszkania, może jednak podpadać pod sankcję karną art. 23/2 tejże ustawy (O. z 18/10 1921, Rw. 1640/21).

10. Art. 10, ust. 5, ustawy z 18 grudnia 1920:
Ugoda sądowa zawarta w sporze o najem mieszkania, którą lokator zobowiązuje się wyprowadzić się w pewnym czasie, stanowi tytuł egzekucyjny, choćby nie stwierdzono w niej istnienia ważnej przyczyny wypowiedzenia. (O. z 3/11 1921. R 793/21).

11. Postępowanie w sprawach najmu.
   a) Nabywca realności nie ma prawa wypowiedzenia z § 1120 uc. dopóki nie jest za właściciela zaintabulowany (O. z 11/10 1921, Rw. 1427/21);
   b) Przepis § 1118 uc. upoważniający we wypadkach tam wskazanych do żądania drogą skargi rozwiązania umowy przed upływem umówionego lub ustawowo przedłużonego terminu najmu, nie zwalnia od obowiązku dotrzymania umownego lub ustawowego terminu wypowiedzenia, jeżeli uprawniony zamiast skargi wniesie wypowiedzenie (O. z 19/4 1921. R 252/21, z 24. 5. 1921, Rw. 585/21, z 22. 11. 1921, Rw. 1713/21).
   c) Do skuteczności wypowiedzenia wymagane jest nietylko wniesienie go lecz i doręczenie stronie przeciwnej przed upływem czasokresu oznaczonego w § 560 l. 3 p. c. (O. z 22/11 1921, Rw. 1495/21);
   d) Utrzymanie wypowiedzenia w mocy nie może się opierać na przyczynach, które zaszły dopiero po wniesieniu wypowiedzenia do sądu (O. z 22/11 1921, Rw. 1551/21).
   e) Sąd odwoławczy nie może opierać swego orzeczenia na przyczynach wypowiedzenia, na które wypowiadający nie powołał się w postępowaniu odwoławczym, choćby je podał przed sędzią pierwszej instancji (O. z 8/11 1921, Rw. 1493/21).
   f) Przepisy o ograniczeniu rewizji przeciw równobrzmiącym wyrokom mają zastosowanie także w sporach najmu (O. z 11/10 1921, Rw. 1494/21).
   g) Czasokresy dla wniesienia środków prawnych w § 575 p. c. wymienione obowiązują nietylko w sprawach wynikłych

z wypowiedzenia lub nakazu oddania (odebrania) przedmiotu najmu lecz i we wszystkich innych sporach wynikających ze stosunku najmu wskazanych w §§ 567, ust. 4, 569 i 574 p. c. (O. z 22/11 1921, Rw. 1396/21).

h) Okoliczność, że roczny czynsz najmu wynosi 360 K., nie uzasadnia zastosowania z urzędu zasad postępowania drobiazgowego w sporze o najem (O. z 7/6 1921, R 413/21).

II. Rekwizycja mieszkań.

1. Najemca nie odpowiada właścicielowi domu za ubytek czynszu spowodowany zarekwirowaniem na cele wojskowe lokalu w najem oddanego — art. 8 ustawy z 8 kwietnia 1919, Dz. P. Nr. 31, poz. 262, (O. z 6/8 1921, Rw. 726/21).
2. Najem i podnajem mieszkania i pomieszczeń jakoteż odstąpienie praw najmu bez zgody gminy wbrew przepisom wydanym na zasadzie art. 11/2 ustawy z 27 listopada 1919, Dz. U. Nr. 92, poz. 498, o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń nie są w przepisach tych zagrożone nieważnością umowy, pociągają za sobą jednak skutki przewidziane w art. 3 p. 7 i art. 12 tejżej ustawy tj. lokal ulega rekwizycji a działający wbrew zarządzeniom art. 11/2 karze (O. z 18/10 1921, Rw. 1701/21).

III. Ochrona drobnych dzierżawców rolnych

(Ustawy z 3 lipca 1919 Nr. 57, poz. 345 i z 2 lipca 1920, Nr. 56 poz. 346.)

1. Ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych nie mają zastosowania:
   a) do dzierżawców, którzy zgodzili się na opuszczenie gruntu dzierżawionego, choćby swą zgodę oświadczyli przed wejściem ustawy z 3 lipca 1919 r. w moc (O. z 24/2 1920, Rw. 32/20 i z 11/1 1921, Rw. 739/20);
   b) do wypadków odstąpienia gruntu bez czynszu na pewien czas do znawożenia i zebrania plonów (O. z 20/9 1921, 650/21); albo do oddania go w użytkowanie na pewien czas jako wynagrodzenia za zasypanie rowów strzeleckich (O. z 22 listopada 1921 Rw. 898/21);
   c) do działek nie obejmujących sześć morgów oddanych w poddzierżawę posiadłości przenoszącej sześć morgów (O. z 30/8 1920, Rw. 933/20).
2. Mają natomiast zastosowanie:
   a) tak do działek obszarów dworskich jak i do samodzielnych drobnych gospodarstw rolnych (O. z 28 grudnia 1920, Rw. 1470/20);

b) do gruntów miejskich użytych pod uprawę jarzyn (O. z 11/10 1921, Rw. 948/21);
c) do wypadków wypowiedzenia dzierżawy przez nabywce gruntu li tylko na podstawie § 1120 uc. (O. z 19/7 1921, Rw. 1040/21 i z 11/10 1921, Rw. 1042/21).
d) i w wypadku, gdy dzierżawca przyjął na siebie obowiązek zachowanie pewnego rodzaju uprawy (O. z 12/10 1920 Rw. 1047/20).

3. Zgoda dzierżawcy na ustąpienie z drobnej dzierżawy może być wyrażona także w sposbób domniemany (O. z 4/1 1921, R. 600/20).
4. Każde spóźnienie w zapłacie czynszu uzasadnia dopuszczalność rozwiązania drobnej dzierżawy rolnej (O. z 5/10 1920, Rw. 1024 do 1045/20).
5. Wypowiedzenie drobnej dzierżawy jest dopuszczalne, gdy właściciel gruntu oddanego w dzierżawę potrzebuje go dla siebie, a prócz tego gruntu nie posiada więcej niż potrójnej ilości jego obszaru lub gdy dzierżawca, choćby z wliczeniem gruntu swego współmałżonka, posiada na własność więcej gruntu niż wypowiadający (O. z 4/10 1921, Rw. 1290/21).
6. Rozpoznawanie wniosków o wymianę oddanej w dzierżawę drobnej działki na inną należy do postępowania niespornego (O. z 13/4 1920, R. 135/20).

IV. Sprawy walutowe.

1. Oddane w przechowanie noty koronowe austrjackie mają być mimo postanowień ustawy z 15 stycznia 1920 r. Dz. U. Nr. 5, poz. 26, w przedmiocie ustanowienia marki polskiej prawnym środkiem płatniczym na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, zwrócone w naturze, jeżeli oddający w przechowanie zastrzegł sobie taki ich zwrot (O. z 18 października 1921, Rw. 906/21).
2. Wprowadzenie w państwie czesko-austrjackim nowej waluty (przez ostemplowanie koron austr.-węg.) nie ma wpływu na zobowiązanie prywatno-prawne, zaciągnięte w walucie austr.-węgierskiej (O. z 10/11 1920, Rw. 53/20).
3. Art. 6 ustawy z 4 marca 1920, Dz. U. Nr. 25, poz. 153, o rejestracji i zabezpieczeniu majątków niemieckich nie wyklucza sądowego dochodzenia roszczeń obywateli niemieckich przeciw obywatelom polskim w niemieckiej walucie markowej, czyni tylko wypłatę tych zobowiązań zależną od zezwolenia od Głównego Urzędu Likwidacyjnego (O. z 18/10 1921, Rw. 917/21, R. 471/21).

4. Spadek wartości pieniądza uzasadnia zarzut niestosowności czasu w rozumieniu § 830 uc. odnośnie do żądań o zniesienie współwłasności w drodze publicznego przetargu (O. z 10/5 1919 Rw. 4/19, z 14. 5. 1920, Rw. 334/20, z 22. 9. 1920, Rw. 181/20. z 4. 10 1921, Rw. 21). Gdyby jednak stronom brakło pieniędzy na naprawę konieczną wspólnego budynku lub jeden z współwłaścicieli wykonywał swe prawa w sposób uniemożliwiający korzystanie przez innych współwłaścicieli że swych praw, należy dozwolić zniesienia współwłasności we wspomnianej drodze (O. z 14. 12. 1920, Rw. 1298/20 i 25. 10. 1921, Rw. 985/21).
5. Licytacyjnemu nabywcy nieruchomości nie można odmówić intabulacji prawa własności z powodu spadku wartości złożonej przez niego ceny kupna (O. z 25/10 1921, R. 493/21).
6. Spadek wartości pieniędza przy równoczesnem wzroście wartości nieruchomości stanowi tego rodzaju zmianę okoliczności w myśl § 936 uc., która zwalnia od obowiązku wykonania przyrzeczenia sprzedaży nieruchomości (O. z 20/4 1920, Rw. 949/19).

V. Stosunki na tle rozpadnięcia się Austrji.

1. Roszczeń odszkodowawczych przysługujących obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej do skarbu państwa b. Monarchji austr.-węgierskiej w myśl ustawy austr. z 18 sierpnia 1918 r. Dzp. Nr. 317 o obowiązku państwa do odszkodowania osób cywilnych za bezprawne pokrzywdzenie w czasie obecnej wojny nie można dochodzić na obszarach Rzeczypospolitej przeciw skarbowi państwa b. Monarchji austr.-węgierskiej obecnie w likwidacji lub przeciw skarbowi państwa polskiego ani w zwyczajnej ani w szczególnej drodze prawa w ustawie tej przewidzianej. (O. Og. Zebr. S. N. z dnia 31/1 1920 R. 161/19).
2. Aż do ukończenia międzypaństwowej likwidacji nie można przeciw Skarbowi Państwa Polskiego prowadzić egzekucji celem ściągnięcia pretensyj przysługujących przeciw byłemu ck. aust. Skarbowi Państwa. (O. z 25/6 1919 Rw. 91/19).
3. Skarb b. Monarchji austr. może być pozywany przed Sądami Rzeczypospolitej Polskiej z powodu pretensyj prywatno-prawnych przeciw niemu powstałych. Do jego zastępstwa na obszarach b. zaboru austrjackiego powołaną jest w myśl art. 3 l. 11 ust. z 31 lipca 1919 r., Dz. P. Nr. 65, poz. 390 Prokuratorja Generalna Rzeczypospolitej Polskiej (O. z 4 sierpnia 1921 r. R. 523/21 i 20 września 1921, R. 340/21).
4. Tytuły egzekucyjne powstałe na ziemiach należących do nowej Austrji lub Czecho-Słowacji nie są w Rzeczypospolitej Polskiej wykonalne, bez względu na to, czy wydane zostały przed czy po rozpadnięciu się Austrji (O. z 13 września 1921, R 605/21 i 12 października 1920, R 452).

5. Do przeprowadzenia rozprawy spadkowej po obywatelach nowej Austrji właściwe są co do majątku nieruchomego, położonego w kraju, Sądy Krajowe (O. z 31/8 1921, R 575/21).
6. Przepis § 104 normy jur. ma na myśli tylko Sądy Krajowe a nie zagraniczne. Umowa, mocą której strony poddały się zgodnie z przepisami § 104 nor. jur. a więc ważnie orzecznictwu Sądu wiedeńskiego w czasie przed przewrotem politycznym, utraciła z chwilą rozpadnięcia się Austrji swą prawną skuteczność (O. z 2/7 1919, R. 92/19).
7. Wyrok wydany w b. Galicji przez sędziego wyrokującego w „Imieniu wschodnio ukraińskiej (ludowej) Republiki“ jest nieważny w myśl § 477 l. 1 oraz § 477 l. 3 p. c. (O. z 30/7 1919, Rw. 500/19).
8. Nakaz awizacyjny wydany przez Sąd „Ludowej Republiki ukraińskiej“ jest mimo niewniesienia zarzutów w myśl §§ 565 i 566 p. c. po rozpoczęciu urzędowania Sądów polskich nieważny (§ 477 l. 1 i 3 pc.) i prawnie bezskuteczny (O. z 26/11 1919 R 311/19).
9. Armji ukraińskiej nie przysługiwało podczas rozruchów 1918/19 prawo rekwizycyj z art. 52 konw. haskiej z 29 lipca 1899 i Dzpp. Nr. 174/13. Zwierzęta zabrane przez nią w formie rekwizycji nie stawały się przeto jej własnością. Nie nabywały zatem prawa tego także osoby, którym armja ukraińska zwierzęta te oddawała (O. z 28/7 1921, Rw. 506/21 i 11/10 1921, Rw. 854/21).

VI. Cudzoziemcy.

1. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, której wszyscy członkowie są cudzoziemcami, podlega co do nabycią nieruchomości ograniczeniom wskazanym w ustawie z 24 marca 1920 r., Dz. U., poz. 178, także wtedy, gdy ma siedzibę w kraju (O. z 12/11 1921, R 842/21).
2. Przeciw stowarzyszeniom zagranicznym działającym w kraju należy z urzędu wdrożyć kroki o wpisanie się do krajowego rejestru stowarzyszeń. Stowarzyszenia te mogą jednak i bez wpisu do krajowego rejestru w kraju pozywać i być pozywane, jeżeli według prawa zagranicznego mają osobowość prawną (O. z 20/12 1920, Rw. 882/20 i R. 369/20).
3. Obywatele państwa rumuńskiego nie mają obowiązku składania kaucji powództwa w myśl § 57 ust. 1 p. c. (O. z 3/2 1920, R. 12/20).
4. Zdolność prawną cudzoziemców (b. poddanych rosyjskich) do zawarcia małżeństwa na obszarze b. zaboru austrjackiego ocenia się wedle ich prawa ojczystego (O. z 10/12 1919, Rw. 368/19).

5. Brak poświadczenia właściwej władzy państwowej małoletniego cudzoziemca co do jego zdolności osobistej do wstąpienia w związek małżeński lub niezachowanie formalności przewidzianych w dekrecie nadwornym z 17/7 1813 Zb. U. S. Nr. 1065 w razie niemożności przedłożenia potrzebnego zezwolenia czyni małżeństwo nieważnem z powodu naruszenia przepisów §§ 49 i 51 uc. (O. z 10/12 1919, Rw. 368/19).

VII. Reforma rolna.

1. Nabywca gruntu żądać może od sprzedawcy drogą skargi sądowej zeznania dokumentu zdolnego do przeniesienia prawa własności przed uzyskaniem zgody Komisji dla obrotu ziemią wymaganą austr. rozporządzeniem z 9/8 1915 r. Dzpp. Nr. 234 (O. z 16/4 1921, Rw. 583/19).
2. Sąd procesowy nie jest powołany do badania, czy uchwała, którą Komisja obrotu ziemią ustanowiona na zasadzie ces. rozp. z 9/8 1915, Dzpp. Nr. 234, odmówiła zatwierdzenia zawartego kontraktu kupna — sprzedaży, rzeczowo jest uzasadnioną (O. z 31/8 1921, Rw. 69/21).
3. Umowy zawarte przed wejściem w moc rozporządzenia Rady Ministrów z 1. września 1919, Dz. U. Nr. 73, poz. 428, o obrocie większemi posiadłościami nie wymagają do swej ważności zatwierdzenia przepisanego w tem rozporządzeniu, choćby przedłożone zostały Sądowi hipotecznemu po wejściu tegoż rozporządzenia w moc (O. z 22/11. 1921. R. 851/21).
4. Adnotacja wdrożenia przymusowego wykupu nieruchomości na cele reformy rolnej (ust. z 15/7. 1920, Dz. U. Nr. 70, poz. 462) jako w żadnej ustawie nie przewidziana nie jest w księdze gruntowej dopuszczalna (O. z 5/7. 1921, R. 437/21, 6/9. 1921, R. 655/21, 25/10. 1921. R. 698/21).
5. Do postępowania nad wnioskiem o taką adnotację mają zastosownie przepisy o postępowaniu w sprawach hipotecznych a nie przepisy patentu niespornego. Rekurs przeciw równobrzmiącym uchwałom dwóch instancyj jest zatem niedopuszczalny. (O. z 12/11. 1921, R. 812/21).

VIII. Moratorjum.

1. Osoby, które powróciły po 1 sierpnia 1914 r. z Ameryki do b. Galicji nie korzystają co do zobowiązań w Ameryce zaciągniętych z ustawowego moratorjum (O. z 23/4. 1921, R. 90/21 i z 4/8. 1921, R. 485/21).
2. Za czas, na który wskutek moratorjum odracza się płatność, Bank może żądać od kredytu przezeń udzielanego na rachunek bieżący tylko ustawowych odsetek (art. 9/1. ust. z 26/6. 1919. Dz. U. Nr. 51 poz. 332), choćby umówioną była wyższa stopa

procentowa np. 2% powyżej stopy procentowej Banku Austrjacko-węgierskiego (O. z 15/11. 1921, Rw. 1421/21).

3. Wnioskowi egzekucyjnemu o dozwolenie egzekucji celem ściągnięcia odsetek wyższych niż ustawowych za czas, na który wskutek moratorjum odracza się płatność, należy odmówić (O. z 13/4. 1920, R. 110/20, 21/9. 1920. R. 373/20).
4. Tymczasowe zarządzenie celem zabezpieczenia wierzytelności korzystającej z moratorjum jest dopuszczalne (O. z 26/7. 1921. R. 564/21).

IX. Nowela procesowa z 9/3. 1920, Dz. U. Nr. 24, poz. 144.

1. Sąd Najwyższy jest w myśl art. 2/8. powyższej noweli tylko wtedy powołany do wyznaczenia jednego z sądów krajowych dla skargi o separację, rozwód lub unieważnienie małżeństwa, jeżeli ani mąż ani żona nie mieszkają w kraju. (O. z 24/10. 1921 Nd. 90/21).
2. Rekurs przeciw uchwale zarządzającej przejście postępowania drobiazgowego na zwyczajne jest także wtedy niedopuszczalny, jeżeli uchwała ta zapadnie nie na pierwszej rozprawie, jak tego wymaga art. 3, p. 20 ust. z 9/3. 1920, lecz na jednej z dalszych rozpraw. (O. z 4/10. 1921, R. 730/21).
3. Podniesienie wartości przedmiotu sporu na kwotę przekraczającą granicę postępowania drobiazgowego dopiero w rewizji jest spóźnione; rewizję należy odrzucić jako niedopuszczalną (O. z 11/10. 1921, R. 478/21).
4. Przepisy art. 7 ust. z 9/3. 1920 r. o przejściu spraw wiszących w sądach powiatowych z postępowania zwyczajnego na postępowanie drobiazgowe nie zostały ustawą z dnia 22/2. 1921, Dz. U. Nr. 23, poz. 124, zmienione.

Włodzimierz Dbałowski,
Sędzia Sądu Najwyższego

E. Orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego (Wielkopolska)

1. Przy oznaczeniu sumy rewizyjnej nie zlicza się wartości przedmiotów skargi głównej i wzajemnej jeżeli pierwszą dochodzi się wydania ruchomości zatrzymywanych na pokrycie przewyższającego ich wartość czynszu najmu, drogą zapłaty tegoż czynszu.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z 16 lutego 1921 C 2/20 w sprawie W. O., powoda i wzajemnie pozwanego, tudzież wnoszącego rewizję przeciw J. P., pozwanemu i wzajemnemu powodowi tudzież przeciwnikowi rewizyjnemu, o wydanie ruchomości względnie zapłaty kwoty 4803 M.

I. Sąd okręgowy (ziemiański) Poznań.
II. Sąd apelacyjny Poznań.

Rewizję odrzucono jako prawnie niedopuszczalną z powodów;

Rewizją zaczepiono wyrok odwoławczy w zmieniającej części tj.: 1) w ustępie oddalającym żądanie skargi o wydanie przedmiotów w ustępie I 1—6 wyroku pierwszej instancji wymienionych; 2) w ustępie skazującym wnoszącego rewizję na skutek skargi wzajemnej na zapłatę kwoty 3723 M.

Rewizja jest w myśl § 546 (w dawnym brzemieniu) u.p.c. niedopuszczalną, bo suma rewizyjna nie przekracza 4000 M. Wprawdzie § 5 upc., wedle którego zliczenie przedmiotu skargi i skargi wzajemnej nie ma miejsca, odnoszący się przedewszystkiem do oznaczenia właściwości sądu, nie ma bezwzględnego zastosowania do obliczenia sumy rewizyjnej (jak to szczegółowo wykazano w motywach wyroku połączonych senatów cywilnych Sądu Rzeszy w Lipsku z 29 września 1887, orz. cyw. t. 7 str. 383), wszelako zliczenie takie jest już z samej istoty rzeczy wykluczone tam, gdzie przedmiot sporu głównego pokrywa się z przedmiotem skargi wzajemnej, tak że nie można powiedzieć, aby w obu sporach rozchodziło się o inne, odrębne wartości majątkowe. Tak ma się rzecz właśnie w danym wypadku, gdzie przedmiotem skargi głównej jest żądanie wydania ruchomości, na których pozwany rości sobie ustawowe prawo zastawu dla zabezpieczenia czynszu najmu (§ 559, 561 u. c.), od-

pierając na tej podstawie żądanie skargi, mianowicie twierdzeniem, że przysługuje mu do wnoszącego rewizję wierzytelność z tytułu czynszu najmu w spornej obecnie jeszcze kwocie 3723 M., skargą wzajemną dochodził pozwany właśnie tej pretensji prawem zastawu zabezpieczonej. Niema tu wobec tego mowy o odrębnych interesach prawnych w obu sporach, zwłaszcza że wnoszący rewizję przez danie zabezpieczenia dla zaległego czynszu najmu w wysokości wartości rzeczy mógłby był wedle § 562 u. c. uzyskać każdego czasu ich zwolnienie, a sporem między stronami w obu sporach jest co do istoty jedynie istnienie pretensji wzajemnej pozwanego i prawo jego sprzeciwienia się odebraniu ruchomości, których wartość z mocy ustawowego prawa zastawu służyć ma na zabezpieczenie tej pretensji. Przedmiot skargi głównej (§ 6 upc.) nie przekracza sumy 4000 M., skoro wedle przedłożonego przez samegoż wnoszącego rewizję ocenienia przedmiotu sporu, przedmioty wymienione w ustępie I 1—6 wyroku pierwszej instancji warte są najwyżej:

1) cztery łóżka z materacami	1600 M.
2) szafa na ubranie	500 M.
3) 4) 6) stół, szafa kuchenna i dwa stołki razem .	250 M.
5) sofa	800 M.
Razem . . .	3150 M.

Przedmiot skargi wzajemnej wynosi obecnie już tylko 3723 M. (§ 4/1 upc.). Wartość przedmiotu zażalenia (546 upc.) stanowiącą o dopuszczalności rewizji wynosi zatem tę ostatnią kwotę, skoro przewyższa ona wartość ruchomości służących na jej zabezpieczenie. Zabezpieczenie to będące rzeczywistym przedmiotem sporu głównego o wydanie ruchomości oceniałoby się w myśl § 6 upc. również wedle wartości ruchomości, nie pokrywającej resztującej pretensji czynszowej skargą wzajemną jeszcze dochodzonej. Wartość majątkowa w obu sporach przedmiotem zażalenia będąca jest o tyle identyczną i nie może być dwa razy liczoną.

Rewizję należało tedy stosownie do przepisu § 556 odrzucić, co wedle § 554a upc. już sąd odwoławczy winien był uczynić.

2. Na obowiązek męża dostarczania żonie utrzymania (§ 1578 u. c.) jest bez wpływu dorywczy zarobek osiągnięty przez żonę.

3. wysokość utrzymania w granicach § 1579 uc. stosować się winna do stwierdzonego uszczuplenia możności zarobkowania żony.

Wyrok Sądu Najwyższego z 27 maja 1921 C 6/20 w sprawie M. E. T. powódki i przeciwniczki rewizyjnej, przeciw P. T., pozwanemu i wnoszącemu rewizję o płacenie renty alimentacyjnej.

I. Sąd okręgowy (ziemiański) Poznań.
II. Sąd apelacyjny Poznań.

Z powodów:

Rewizja nie jest uzasadnioną. Sąd odwoławczy przeprowadził dowody na stanowcze okoliczności, a gdy stanął na stanowisku prawnem, że o obowiązku wnoszącego rewizję dania powódce utrzymania rozstrzyga istnienie u tejże zdolności zarobkowania, mógł pominąć badanie okoliczności ubocznych przez wnoszącego rewizję wprowadzonych, nie mających wpływu na ustalenie stanowczego stanu rzeczy. Do nich należy dorywczy zarobek, osiągnięty jakoby przez powódkę ze sprzedaży przedmiotów spożywczych...

Niema zaś także naruszenia powołanych przepisów prawa materjalnego. Z chwilą, gdy w sposób niewadliwy ustalono, że powódce nie dostaje jednej czwartej części normalnej zdolności zarobkowania, uzasadnionem było pociągnięcie wnoszącego rewizję do uzupełnienia ubytku własnym zarobkiem (§ 1578 uc.) Stosunek zaś przyczynienia się jego przez sąd odwoławczy orzeczony nie przekracza granic określonych § 1579 uc., jeśli się zważy, że wedle tego przepisu wnoszący rewizję uprawnionyby był zatrzymać z dochodów rozporządzalnych na własne utrzymanie dwie trzecie części,... i że z pozostałej reszty... zatrzymuje jeszcze na własne konieczne utrzymanie (pewną) kwotę... Kwoty przyznane nie przekraczają też jednej czwartej części kosztów utrzymania powódki, na której pokrycie ta własną pracą przypuszczalnie zarobić nie jest w stanie...

4. Rozp. K. N. R. L. z 11 kwietnia 1919 nie odnosi się do przypadków, w których umówiono się wyraźnie o zapłatę ceny kupna w walucie ściśle oznaczonej.

5. Obowiązany do zapłaty ceny kupna w markach niemieckich winien się wystarać o potrzebne pozwolenie Centrali Dewiz, a dopiero w razie wykazanej bezskuteczności kroków w tym względzie poczynionych powołać się może na przepis § 245 uc.

6. Ogólne powołanie się w rewizji na treść pisma odwoławczego nie odpowiada ustawie.

Wyrok Sądu Najwyższego z 27 maja 1921 C 19/20 w sprawie I. C., powoda i wnoszącego rewizję, przeciw H. M., pozwanemu i przeciwnikowi rewizyjnemu o oddanie przedsiębiorstwa handlowego i odszkodowanie.

I. Izba handlowa sądu okręgowego Poznań.
II. Sąd apelacyjny Poznań.

Rewizję od wyroku (streszczonego tu wyżej str. 188) oddalono z powodów:

Rewizja nie jest uzasadnioną, bo stanowisko prawne, zajęte przez sąd odwoławczy uznać należy w zasadzie w miarę następujących rozważań za słuszne. Twierdzenie w rewizji ponowione, że wnoszący rewizję wobec trudności, na jakie natrafiało płacenie ceny kupna w markach niemieckich, wskutek wprowadzenia Centrali Dewiz, płacić mógł w markach polskich, odparł już jako bezzasadne sąd pierwszej instancji, a sąd odwoławczy wykazał o tyle trafnie, że rozporządzenie K. N. R. L. z 11 kwietnia 1919, na które wnoszący rewizję znowu się powołuje, nie odnosi się do przypadków, w których — jak w obecnym — umówiono się wyraźnie o zapłatę ceny kupna w walucie ściśle oznaczonej. W chwili umownej płatności części ceny kupna a także w czasie zakreślenia wnoszącemu rewizję przez pozwanego czasokresu dodatkowego, tenże niezaprzecznie był w zwłoce, tak że pozwany uprawniony był wówczas do skorzystania z przepisu § 326 uc. Rewizja kwestjonuje jedynie czas późniejszy, do upływu czasokresu dodatkowego, od chwili powstania trudności utworzonych rozporządzeniem z 23 września 1919. Jednakże wnoszący rewizję, domagając się od pozwanego świadczenia wzajemnego winien był ze swej strony świadczyć w sposób w umowie wyraźnie wymówiony a więc także przedsięwziąć we własnym interesie kroki do umożliwienia tego świadczenia potrzebne; zaniedbanie w tym względzie może mu być poczytane za zawinioną zwłokę, skoro nie wykazał, żeby w poczynianiu tych kroków doznał przeszkody, za którą nie odpowiada (§ 285 uc.). O ile zaś wnoszący rewizję staje na stanowisku, że kroki wzmiankowane, mianowicie staranie się o pozwolenie w Centrali Dewiz, nie byłyby uwieńczone pomyślnym skutkiem, to wywód ten jest oczywiście chybiony, bo rzeczą jego było w każdym razie, wedle prawideł dobrej wiary kroki takie poczynić, poczem dopiero na wypadek ich bezskuteczności mógłby się powołać na przepis § 245 uc.

Niema więc obrazy powołanych w rewizji przepisów prawa materjalnego. Prawo formalne nie zostało również naruszone... Ogólne powołanie się na treść pisma odwoławczego w przedmiocie wymagającym ustaleń faktycznych jako nie odpowiadając wymogom §§ 559, 554 upc. nie może być w rachubę brane...

7. Nieobjęcie kontraktem kupna-sprzedaży co do nieruchomości znajdujących się na niej maszyn drukarskich nie stanowi uchybienia przeciw przepisom § 313 uc., jeżeli maszyny te nie stanowią części składowej, lecz tylko przynależność nieruchomości.

8. Ta ostatnia okoliczność stanowi przeważnie kwestję faktu nieulegającą sprawdzaniu w instancji rewizyjnej.

Wyrok sądu najwyższego z 27 maja 1921 C. 22/20 w sprawie J. M., powódki i pozwanej wzajemnej tudzież wnoszącej rewizję, przeciw P. A., pozwanemu i powodowi wzajemnemu tu-

dzież przeciwnikowi rewizyjnemu o uznanie aktu notarjalnego i umowy prywatnej za nieobowiązujące względnie o wydanie drukarni i przewłaszczenie.

I. Sąd okręgowy Leszno.
II. Sąd apelacyjny Poznań.

Z powodów:

1. W danej sprawie powstała kwestja, czy umowa sprzedaży nieruchomość w K. i umowa sprzedaży znajdujących się tamże maszyn drukarskich, pozostają ze sobą w tak nierozerwalnym związku organicznym, iż skutkuje to zastosowanie do sprzedaży maszyn rygoru § 313 uc. Strony... zawarły dwie oddzielne umowy: urzędową o sprzedaż nieruchomości i prywatną o sprzedaż drukarni. Sąd Apelacyjny w wyroku stwierdził, iż nie było zamiarem stron w jednem wyrażeniu woli objąć obie umowy i ustalenie swoje w tym względzie uzasadnił zgodnie z aktami, opierając się na swobodnem ocenieniu całokształtu sprawy...

2. Kodeks cywilny niemiecki ściśle rozróżnia części składowe danej rzeczy, których nie można od rzeczy oddzielać bez zniszczenia albo zmiany rzeczy (§ 93), od przynależności rzeczy, które części składowych nie stanowią, lecz służą jedynie celom gospodarczym rzeczy głównej (§ 97). Sąd apelacyjny na zasadzie materjału dostarczonego w sprawie a zwłaszcza na zasadzie naoczni sądowej, wprost ustalił, że w danym wypadku maszyny drukarskie stanowią samodzielne części nieruchomości nr. 27 w K. i nie są jej częściami składowemi. Takie zaś ustalenie faktyczne nie ulega sprawdzeniu w drodze rewizji (§ 561 upc.), skoro skarżąca sama nie wskazuje, aby przy tem ustaleniu sąd był się dopuścił jakiego uchybienia prawnego.

Gdy w ten sposób nie zachodziła konieczność z woli prawa do objęcia tym samym aktem umowy o sprzedaż nieruchomości i umowy o sprzedaż maszyn drukarskich,... nie zachodzi uchybienie przeciwko § 313 uc.

9. Nieuiszczenie w zakreślonym czasokresie zaliczki na opłaty przypadające w instancji rewizyjnej czyni rewizję niedopuszczalną.

10. Jeżeli czasokres zaniedbano z winy personelu kancelarji adwokackiej, przywrócenie do pierwotnego stanu dozwolone być może tylko w razie uprawdopodobnienia, że mimo wydanych zarządzeń w celu ścisłej kontroli nad biegiem spraw terminu nie udało się zachować.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z 28/5 1921 C. 10/21 w sprawie A. Z., powoda i przeciwnika rewizyjnego przeciw B. M., pozwanemu i wnoszącemu rewizję o udzielenie przewłaszczenia nieruchomości.

I. Sąd okręgowy Toruń.

II. Sąd apelacyjny Toruń.

Sąd apelacyjny odrzucił rewizję z powodu spóźnionego uiszczenia zaliczki za opłaty w instancji rewizyjnej. Natychmiastowe zażalenie oddalono a wnioskowi o przywrócenie czasokresu do pierwotnego stanu odmówiono.

Z powodów:

1. Ustawodawca polski, zmieniając częściowo rozporządzeniem z 15 maja 1920 (dz. urz. min. b. dz. prusk. nr. 23 poz. 208). tekst ustępu z § 554 upc., nie powtórzył przepisu, że rewizja po bezskutecznym upływie terminu w ustępie tym oznaczonego uważa się jako w formie należytej nieuzasadniona; powtórzenie takie byłoby jednak zgoła zbytecznem, ponieważ nowy tekst zmienia jedynie zdanie pierwsze ustępu 7, pozostawiając zdanie drugie nietkniętem. Tem samem i pod powagą rozporządzenia z 15 maja niezłożenie w czasie przepisanym zaliczki na koszta przyrównane jest do nieuzasadnienia rewizji, wobec czego uznać należy, że rewizja słusznie odroczoną została.

2. Termin do uzasadnienia rewizji, jakkolwiek nie jest to termin zawity (§ 223/3 upc.), jednakże nie ulega przedłużeniu za zgoda stron (§ 554/2 upc.) i omieszkanie jego pociąga za sobą skutki, połączone z każdem niezachowaniem terminu i po bezskutecznym upływie tego terminu czynność uważa się za niedoszłą do skutku jak to wyraźnie stanowi § 554a/1 upc. Wprawdzie stosownie do § 233 upc. w stosunku do terminu uzasadnienia rewizji dopuszczalne jest na żądanie strony przywrócenie rzeczy do pierwotnego stanu, co ze względu na zrównanie przez ustawę niezłożenia zaliczki z nieuzasadnieniem rewizji odnieść trzeba i do pierwszej czynności jako jednego z wymogów ustawowych uzasadnienia rewizji — wszakże ustawa do takiego przywrócenia, upoważnia jedynie wtenczas, gdy „zjawisko natury lub inne wypadki niepokonane" nie pozwoliły stronie zachować terminu.

W danym razie adw. W. powołuje się na trudności utrzymywania w obecnym stanie kancelarji adwokackiej w należytym porządku, na małżeństwo byłej kierowniczki jego kancelarji i na niedoświadczenie jej następczyni, okoliczności pozbawione same przez się znaczenia zarówno jak i ta okoliczność, że w zawiadomieniu sądowem nie było wzmianki o skutkach nieuiszczenia należności w terminie wskazanym, skoro pouczenie takie w stosunku do adwokata było oczywiście zbyteczne. Natomiast adwokat W. nie przytacza żadnych okoliczności, któreby stosownie do § 236/1 u. l., 2 upc. uwiarogodniały wydanie przezeń należytych rozporządzeń celem przeprowadzenia w kancelarji adwokackiej ścisłej kon-

troli nad biegiem spraw i że pomimo tej kontroli nie udało mu się w danym wypadku terminu zachować...

Uwaga. Co do tezy drugiej podobnie wyrok z 26 stycznia 1921 C 1/20 w sprawie F. K. przeciw Bankowi niemieckiemu, oddziałowi w Bydgoszczy, o wykonanie zmian budowlanych.

11. Wstrzymanie egzekucji wedle § 719 2 upc. żądane być może tylko na podstawie uprawdopodobnienia niebezpieczeństwa niepowetowanej szkody, zaszłego po zamknięciu postępowania odwoławczego.

12. Przepis § 707 upc. nie ma zastosowania w instancji rewizyjnej.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z 4 czerwca 1921 C 25/21 w sprawie K., powodu, przeciw S. M. pozwanemu o oddanie kolczyków.

Wnioskowi pozwanego o wstrzymanie przymusowego wykonania wyroku sądu apelacyjnego w Poznaniu z 21 maja 1921 odmówiono.

z powodów:

Wyrokiem powyższym został pozwany zasądzony na zwrot oddanych mu przez powoda trzech brylantowych kolczyków 7,78 karatowych, 5,58$^1/_2$ karatowych i 4,66 karatowych. Wyrok ten uznano za tymczasowo wykonalny. Z osnowy wyroku wynika, że spór nie dotyczy trzech pojedyńczych kolczyków, lecz trzech par tychże.

Pozwany wnosi o wstrzymanie przymusowego wykonania powyższego wyroku, wywodząc, że na podstawie wyroku sądu apelacyjnego powód mógłby odpowiednio do brzmienia sentencji wyroku w drodze egzekucji zabrać ze sklepu pozwanego trzy pojedyńcze brylanty o takiej wadze, jaką posiadać winny trzy pary brylantów. Pojedyńcze zaś brylanty o wyżej podanej wadze są wręcz unikatami, tak że przedstawiają zupełnie inną i bez porównania wyższą wartość, aniżeli trzy pary brylantów tejże samej wagi, a oprócz tego są wielce poszukiwane. Gdyby zaś powód takie brylanty zabrał i sprzedał, to wobec tego, że byłyby to miljonowe wartości, „nie ma się gwarancji, czy powód, który jest zegarmistrzem, byłby w możności, zapłacić tę wartość". Przeprowadzenie egzekucji grozi więc „nieobliczalną wprost stratą."

Wniosek pozwanego nie mógł być uwzględniony. Tymczasowe wstrzymanie przymusowego wykonania może w instancji rewizyjnej nastąpić jedynie na podstawie § 719/2 upc. Przepis ten mógłby być w zasadzie w danym wypadku zastosowany, ponieważ niebezpieczeństwo przeprowadzenia takiej egzekucji, jaka nie leżała w intencji sądu apelacyjnego, powstało dopiero z powodu nie-

zupełnie jasnego ujęcia sentencji wyroku. Pozwany nie uwiarogodnił jednak, że przymusowe wykonanie wyrządziłoby mu niepowetowaną szkodę. Twierdzenie pozwanego, że „nie ma gwarancji, czy powód byłby w możności zapłacić wartość brylantów“ i że pozwany w razie egzekucji mógłby ponieść „nieobliczalną wprost stratę, nie jest równoznacznem z niebezpieczeństwem wyrządzenia niepowetowanej szkody, jak tego wymaga § 719 upc...

Nie należy przytem pominąć i tego momentu, że niebezpieczeństwo wadliwego przeprowadzenia przymusowego wykonania w przeczywistości tak groźne nie jest a to dla tego, że pozwany jest zasądzony na zwrot „oddanych mu przez powoda“ kolczyków, a więc w rzeczywistości wręczonych pozwanemu trzech par kolczyków, nie zaś trzech pojedyńczych kolczyków. W razie więc odmiennego wykonania egzekucji pozwany może dochodzić swych praw na podstawie § 766 upc.

Dodatkowy wniosek o zniesienie przeprowadzonych ewentualnie kroków egzekucyjnych na podstawie § 707 upc. nie mógł być również uwzględniony, ponieważ przepis ten w instancji rewizyjnej nie może mieć zastosowania.

Dr. Bujak
Sędzia Sądu Najwyższego.

F. Orzecznictwo cywilne Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

1. Skardze o wyłączenie z pod egzekucji przynależności (§ 771 pc.) nie można przeciwstawić zarzutu, że nabycie tej przynależności na zasadzie §§ 2, 3 ust. z 20/5 1898 Dz. U. Rzeszy str. 709 jest wobec pozwanego bezskuteczne, jeżeli się nie wzrusza umowy, którą nabyto rzecz główną.

(Senat V, wyrok z 23/4 1921 l. 10 U. 71/20).

2. Skarga o ustalenie istnienia obowiązku dania odszkodowania jest dopuszczalna, choćby oznaczenie wysokości szkody jeszcze było niemożliwe;

3. Zajęcie zapasów surowca (cukru w cukrowniach) na podstawie rozporządzenia władzy (rozp. Rady Związk. z 10/4 1916 N. 261) nie uwalnia na zasadzie § 275 u.c. od obowiązku z poprzednio zawartej umowy, jeżeli w chwili przyjmowania zamówienia o dostarczenie przetworów (cukrowych) było w świecie kupieckim wiadome, że tego rodzaju ograniczenie obrotu (cukru) ma być wprowadzone.

(Senat V, wyrok z 17/12 1920 l. 10. U. 141/20).

4. Oznaczenie towaru, z za morza sprowadzonego, przez podanie czasu spodziewanego nadejścia ładunku okrętowego nie jest oznaczeniem indywidualnem towaru. Przepis § 275 u. c. nie ma więc zastosowania, choć z powodu zadziałania siły wyższej ładunek okrętowy nadejść nie mógł, byle tylko istniała przedmiotowa możność nabycia takiego towaru w inny sposób.

(Senat V, wyrok z 2/4 1921 l. 10. U. 151/20).

5. Układ na Sąd polubowny wiąże także następców prawnych stron. Sąd polubowny, ustanowiony do rozstrzygania sporów, z umowy wypływających, nie jest powołany do rozstrzygnienia sporu o istnienie samej umowy. Dla tego ostatniego sporu właściwy jest sąd zwyczajny.

(Senat IV, wyrok z 14/5 1921 l. 14 U. 18/21).

6. Sprzedawca nie może żądać podwyższenia umówionej ceny kupna towaru z tej przyczyny, że w czasie dostawy koszta produkcji towaru były wyższe niż w czasie zawarcia umowy kupna.

(Senat III, wyrok z 24/5 1921 l. 8. U. 22/21).

7. Warunkowi umówionemu, iż towarem ma się bezzwłocznie rozporządzić, nabywca czyni zadość, jeżeli wskazówki co do rozporządzenia towarem bezzwłocznie wysyła pocztą.

Czasokres dodatkowy z § 326 u. c. nie wiąże, jeśli jest tak krótki, że nabywca w ciągu tegoż nawet telegraficzną drogą towarem rozporządzić nie był w stanie.

(Senat V, wyrok 22/1 1921, l. 10. U. 137/20).

9. Dla oceny zobowiązań członka wobec stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego (z nieogr. odp.), z którego on wystąpił, miarodajną jest nie chwila zgłoszenia wystąpienia Zarządowi lecz chwila, w której Zarząd poda to sądowi dla wpisania wystąpienia do rejestru sąd.

10. Skardze, wdrożonej przez Stowarzyszenie o zapłacenie przypadłego na takiego spólnika niedoboru, nie można przeciwstawić do potrącenia szkody, jaka dla tego spólnika stąd wynikła, że Zarząd Stowarzyszenia jego wystąpienie zapóźno w rejestrze sąd. zgłosił. Tej szkody może spólnik dochodzić przeciw Zarządowi.

11. Zgłoszenie wystąpienia jest ważne, choć adresowane zostało nie do Zarządu lecz do jednego z jego członków, byleby tylko przez odbiorcę Zarządowi do wiadomości zostało podane.

(Senat V, wyrok z 9 lipca 1921, 10. U. 134/20).

12. Dłużnik nie może być zniewolony do dopełnienia umowy, jeśli w skutku zajęcia ziemiopłodów, przez władzę po zawarciu umowy zarządzonego, nie był w stanie umowy dopełnić bez szkody dla prawidłowego toku swego gospodarstwa rolnego.

(Senat III, wyrok z 25/1 1921 l. 8. U. 80/19).

Orzeczenia wydane w skutku dalszych zażaleń:

13. Jeżeli strony kontraktujące po uzyskaniu zezwolenia Urzędu osadniczego na powzdanie gruntu zmieniły kontrakt kupna tylko co do wysokości ceny kupna, do uzyskania wpisu w księgę gruntową ponownego zezwolenia Urzędu osadniczego nie potrzeba.

(Senat IV, uchwała z 14/2 1921, 14 W. IV 6/21).

14. Uchwała Sądu Zażaleniowego musi być opatrzoną w powody. Brak uzasadnienia stanowi naruszenie prawa (§ 551, 7 p. c., §§ 25, 27 ust. o post. dobrej woli).

(Senat IV, uchwała z 23/2 1921., 14 W. IV 14/21).

Dr. Józef Bühn,
Sędzia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

G. Orzecznictwo cywilne Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

1. Zaofiarowanie i zaznaczenie pożyczonego kapitału.

W wyroku z dn. 29 kwietnia 1921 r. w sprawie z powództwa W. R. przeciwko B. S. Sąd Apelacyjny między innemi ustalił:

Że zaofiarowany i zaznaczony kapitał ulegał zwrotowi zgodnie z treścią aktu pożyczki w dniu 15 kwietnia 1913 r., poczem sprolongowany został milcząco i wierzyciel pobierał przypadające od niego odsetki w terminach półrocznych, ustanowionych w akcie pożyczki do dnia 15 kwietnia 1918 roku;

że z powyższych okoliczności wywnioskować należy, iż terminy ustalone w umowie pożyczki były zastrzeżone nietylko na korzyść dłużnika, lecz i na korzyść wierzyciela, i ten ostatni wobec tego nie może być spłacony przez dłużnika w każdej chwili, albowiem niespodziewana taka spłata krzywdziłaby właściciela kapitału, pozbawiając go nagle lokaty i dochodu, — co naturalnie nie mogło być zamiarem stron przy prolongowaniu pożyczki (art. 1156 i 1187 k. c.);

że zatem powód, chcąc spłacić pozwanego, był obowiązany zachować terminy, wypływające z prolongaty umowy pożyczki (p. 4 art. 1258 k. c.), tyczące się półrocznych rat procentowych płatnych zgóry, t. j. wypowiedzieć lokatę z przystosowaniem się do zastrzeżonych w umowie terminów płatności odsetek i zaofiarować oraz zaznaczyć kapitał wraz z odsetkami, przypadającemi zgodnie z umową w półrocznych ratach;

że tymczasem powód zaofiarował spłatę w dniu 26 czerwca 1920 r., podczas gdy półroczne terminy płacenia odsetek ustalone były na 15 października i 15 kwietnia, — i przytem zaofiarował odsetki tylko za czas do 15 lipca 1920 r.;

że wobec tego uznać należy, że powód R. zaofiarował spłatę nie w terminie zastrzeżonym również na korzyść wierzyciela, — i zaofiarowanie a następnie zaznaczenie nie objęły należnych pozwanemu rat procentowych (p. 3 i 4 art. 1258 k. c.).

2. Wypowiedzenie lokalu i usunięcie lokatora w domach stanowiących własność Państwa.

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 1921 r. w sprawie z powództwa Skarbu Państwa przeciwko E. P. o eksmisję Sąd apelacyjny ustalił:

że działalność i kompetencja poszczególnych władz państwowych jest normowana przez odnośne ustawy;

że zakres tej kompetencji, jako tyczący się porządku publicznego, nie może być zmieniany i przekazywany inaczej jak w drodze ustawowej lub na podstawie upoważnień, zawartych w samych ustawach;

że na mocy odnośnych ustaw (Dz. pr. N. 1/1919 r.) zarząd wszelkiego rodzaju dobrami państwowemi należy do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Koronnych (art. 7), na mocy zaś ustawy z dnia 29 kwietnia 1919 r. (Dz. pr. N. 39/1919) utrzymanie i zarząd wszelkich budynków państwowych z wyjątkiem kolejowych, górniczych i strategicznych należy do zakresu działania Ministerstwa Robót Publicznych, że aczkolwiek Ministerstwo Rolnictwa w odezwie z d. 7/8 1919 r. przekazało dom przy ul. Aleje Jerozolimskie 80 i 80a do czasowego użytku Gł. Urz. Statystycznego, odezwa ta jednak nie zawiera ustawowego przekazania temuż urzędowi zarządu tą nieruchomością, albowiem zarząd ten z mocy ust. z d. 29/4 1919 r. należy do zakresu działania Ministerstwa Robót Publicznych i zakres tego działania jako charakteru publicznego, nie może być zmieniony i przekazywany inaczej jak w drodze ustawowej, lub na mocy upoważnienia udzielonego przez ustawę;

że wobec tego i czyny, dotyczące tego zarządu, a więc i wymawianie mieszkań poszczególnym lokatorom winny być dokonane przez Ministerstwo Robót Publicznych; skoro zaś wypowiedzenie uczynione zostało przez niewłaściwą władzę, w danym wypadku przez Główny Urząd Statystyczny, skutków prawnych mieć nie może, tembardziej, że art. 11 Ustawy o ochronie lokatorów wyraźnie zastrzega ustawowe wymówienie.

A. Wozdecki,
Sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

V. Kronika ekonomiczna.

1. Rolnictwo i pokrewne gałęzie wytwórczości rolnej

Treść: Zbiory siana i brak paszy. — Kryzys w przemyśle rolnym. — Brak nawozów sztucznych. — Niewspółmierny wzrost kosztów produkcji i cen.

Przypuszczalny zbiór siana łąkowego i koniczynowego I-go pokosu na mocy oceny z dn. 1. VII. 1921 r. wynosił w centnarach metr. z ha.

Dzielnica i Województwo	Siano łąkowe I. pokos	Siano koniczyn. I pokos
Rzeczposp. Polska bez Kresów	21.9	26.1
I. b. dziel. rosyjska	22.6	29.4
1. woj. warszawskie	25.4	32.2
2. „ łódzkie	25.0	32.9
3. „ kieleckie	22.2	22.5
4. „ lubelskie	22.4	34.2
5. „ białostockie	17.9	27.4
II. b. dziel. austryacka	22.2	22.3
1. woj. krakowskie	24.2	25.0
2. „ lwowskie	23.1	24.7
3. woj. stanisławowskie	20.9	20.7
4. „ tarnopolskie	20.7	18.6
III. Śląsk cieszyński	20.9	21.4
IV. b. dziel. pruska	19.6	22.7
1. woj. poznańskie	19.6	23.5
2. „ pomorskie	19.2	21.5
V. woj. poleskie	22.9	19.7

Sprzęt 1-go pokosu koniczyn i traw łąkowych wypadł zadowalająco; Jednakże 2-gi pokos wypadł źle i podobnie jak ziemniaki dał sprzęt bardzo lichy. Skutki tego dla rolnictwa są wysoce ujemne, bo siana na zimę nie pozostało nic lub bardzo mało, jeśli się weźmie pod uwagę zwyczaj spasania pierwszego pokosu przeważnie na zielono lub jako siano dla koni w czasie żniw i zasiewów jesiennych. Brak siana i ziemniaków zmusił rolnika do zredukowania liczby inwentarza żywego i do szukania paszy dla pozostałego. Ponieważ wywaru w gorzelniach przy spalaniu ziemniaków nie starczyło na długo, ceny zaś na żyto w drugiej połowie października spadły do 6000 M. za 100 kg., rzuciła się część rolników na spalanie żyta w znacznych stosunkowo ilościach. Rada Ministrów jednakże zakazała dn. 12. XII. 21. r. spalanie w gorzelniach zboża chlebowego, chcąc zabezpieczyć wyżywienie ludności kraju.

Rząd zamierza przytem wywieźć ca. 9000 wagonów zboża chlebowego w zamian za nawozy sztuczne. Aby inwentarz żywy

uchronić od koniecznego wybicia, sprowadza się z zagranicy kukurydzę, którą się w gorzelniach przepala na okowitę, a wywar pozostaje jako karma dla bydła, i makuchy oraz siemię lniane z Wileńszczyzny i Kresów północnych.

Wzrost kursu marki polskiej na giełdzie odbił się również na rolnictwie, szczególnie na przemyśle rolnym. Cukier, wytłoki Steffensa i mączka ziemnaczana, wyprodukowane w czasie najwyższej hausse'y na odnośne surowce i pracę robotnika, nie znajdują rynku zbytu po cenach kosztów w czasie produkcji, bo produkt zagraniczny jest tańszy i rzucony w znacznych ilościach na ważniejsze rynki światowe. Do grudnia 1921 r. nie sprzedano nic lub bardzo mało, brak gotówki w cukrowniach i krochmalniach odbija się ujemnie także na rolnictwie.

Doniosłe znaczenie dla zbytu niektórych płodów rolnych oraz produktów przemysłu rolniczego posiada zawarcie umów handlowych z krajami zaprzyjaźnionymi i sąsiadami. Jak fatalnie układają się stosunki wskutek nieuregulowania zagranicznych stosunków wymiennych Polski i jak odbija się to na rolnictwie naszem ilustruje następujący fakt:

Rząd francuski pobiera od 100 kg. nasion buraków cukrowych importowanych z Polski 75 fr. cła. Od 100 kg. importowanych z Niemiec 300 fr. Ponieważ jednakże Niemcy część swych zobowiązań wersalskich wobec Francji płacą w naturaljach, potrafił rząd niemiecki pozyskać znaczne ulgi celne, i tak n. p. nasiona buraków cukrowych nie podlegają ocleniu. Skutki są takie, że hodowcy polscy swych nasion zbywających do Francji sprzedać nie mogą, gdyż cło 75 fr. od 100 kg. podraża towar polski. Nadprodukcja nasion buraka cukrowego, wynosząca w bieżącym roku ca. 500 000 kg., będzie ewentualnie musiała pozostać w Polsce, lub będzie sprzedaną zagranicą za cenę znacznie niższą, czego możnaby uniknąć, gdyby traktaty handlowe były już w życiu. Dalszą trudnością, z którą rolnictwo polskie, a mianowicie większa własność zachodnich połaci Polski, walczyć musi, to brak nawozów sztucznych i kwestja kosztów produkcji rolnej. Brak nawozów sztucznych i połączone z nim wyczerpanie gleby spowodowały w głównej mierze nieurodzaj w okopowych i pastewnych roślinach oraz zielonych nawozach, nieurodzaj tak wielki, że w ogólnym bilansie suchej substancji z hektara rok 1920/1921 przedstawia się lepiej od roku 21/22 mimo znacznej nadwyżki w sprzęcie ziarna w roku bieżącym. Przyłączenie Chorzowa na Górnym Śląsku daje rolnictwu możność zakupu większych ilości azotniaku, jednakże produkcja jego nie pokrywa zapotrzebowania. Trzeba więc będzie jeszcze saletrę chilijską i norgę sprowadzać. Jednakże 50 kg. saletry kosztuje dzisiaj ca 8500 M. „cif" Gdańsk, czyli ca 112 kg. żyta, cena zbyt wysoka, aby rolnictwo większe ilości zakupić

mogło. Azotniak, którego cena za kg. % wynosi ca. 45 M. niemieckich, jest również drogi chociaż cena 6400 M. polskich za 50 kg. byłaby jeszcze możliwa wobec zupełnego braku nawozów azotowych. Fosforowy kwas jest może jeszcze zbędny ze względu na stare zapasy w glebie i stały chociaż niedostateczny dowóz fosforytów zagranicznych, przemielanych w fabrykach polskich dla użytku rolnictwa. Natomiast sole potasowe należy za wszelką cenę sprowadzić jako główny nawóz sztuczny pod ziemniaki i zielone rośliny nawozowe. Zanim Kałusz się rozbuduje i dostarczy z swych nieprzebranych skarbów dostateczne ilości potasu, trzeba rolnictwu, na zachodzie Polski szczególnie, zapewnić dostawę potasu na czas i w dostatecznych ilościach.

Brak nawozów sztucznych zmusił rolników do powrotu do gospodarki ekstenzywnej, a kapitał inwestowany w kolejkach powiatowych i polnych, w pługach parowych i motorowych, w urządzeniach podwórzowych i meljoracjach polnych jest częściowo lub zupełnie bezczynny i narażony na straty.

Według szacowań producentów koszty produkcji rolnej wzrosły w ostatnich 2 latach relatywnie wyżej aniżeli ceny produktów rolnych. Skutek jest ten, że dziś rolnictwo nie może osięgnąć rentowności swych warsztatów i dąży do obniżenia płac robotnika rolnego podobnie jak to czyni przemysł wielki. Należy się spodziewać, że związki robotników zrozumieją położenie rolnictwa i we własnym interesie postarają się o ugodę z pracodawcami.

Rolnictwo w Polsce wchodzi w okres krytyczny, część majątków większych utrzymuje się kosztem nieracjonalnej eksploatacji torfisk i lasów albo czerpie z starych zapasów gotówkowych. Część majątków, szczególnie dzierżawionych, objętych na nowych kontraktach, kryzysu nie przetrzyma. Lichy stosunkowo wynik żniwa z jednej strony, brak gotówki i kredytu z drugiej, dalej zbliżająca się danina państwowa i jednorazowy podatek od zysków wojennych wywołują dość znaczne przesilenie w gospodarstwach wiejskich.

Dr. Borowiak, (Poznań).

2. Przemysł i górnictwo.

Treść: Kryzys w przemyśle. — Gospodarcze korzyści z przyłączenia części Górnego Śląska. — Targi Wschodnie. — Wysyłka węgla. — Ograniczenia wolnego handlu węglem. — Przemysł papierniczy.

Przemysł polski w drugim półroczu 1921 r. przechodził dwa różne okresy przesilenia, wywołane jedną i tą samą przyczyną, mianowicie stanem naszej waluty. Przesilenie chronologicznie pierwsze powstało wskutek spadku kursu marki polskiej, drugie — jej raptowną zwyżką. O pierwszem przesileniu pisaliśmy obszerniej w poprzedniej kronice przemysłowej. Tutaj dodamy tylko, że wywołało ono, zwłaszcza w b. dzielnicy pruskiej, trudności fi-

nansowe dla fabryk wskutek braku kapitału obrotowego, gdyż zapotrzebowanie nań, wskutek spadku waluty i wzrostu cen robocizny i surowców, nie mogło być pokrywane w tem samem tempie, jak tego wymagałby spadek waluty. Naogół jednak przesilenie to nie było tak ostrem, aby doszło do zamykania fabryk, ewentualnie ograniczania czasu pracy, gdyż wskutek spadku marki przemysł polski łatwo mógł pozbywać się wyprodukowanych towarów, chwilowemu zaś brakowi kapitałów zaradzono podwyższaniem kapitałów akcyjnych i pożyczkami w instytucjach bankowych prywatnych i w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej. Okres tego przesilenia trwał od połowy sierpnia do końca września.

Przesilenie drugie wywołało nagłe poprawienie się kursu marki polskiej, zwłaszcza w stosunku do marki niemieckiej. Następująca tabela sprawę tę bliżej unaocznia:

(czeki — Giełda Warszawska).

Data	Dolary	Funty szterl.	Franki fran.	Marki niem.
29. IX.	7 000	24 500	495—480	57—56
10. X.	5 225	19 350—19 250*)	395—365	42, 50—41, 25
20. X.	4 350	17 200—16 700	325—315	27, 50—26, 45
20. X.	3 725—3 600	14 500	265—257	23—21, 75
5. XI.	2 800—2 700		197, 50—190	12, 75—12
8. XI.	2 900—2 800	11 100—10 400	207, 5—202	10, 50—10
12. XI.	3 850—4 050	16 100	260—275	14, 25—14, 65
17. XI.	3 450—3 425	13 400	244—241	13, 50—13, 62½
23. XI.	3 825—3 800	15 100—15 300	266—270	13, 75—13, 50
28. XI.	——	14 850—14 800	257, 50—257, 50	13, 00—13, 00
2. XII.	3 350	13 300—13 400	241—250	18, 00—19, 25
6. XII.	3 525	14 400—14 425	263—258	15, 37½—15, 50
10. XII.	3 190	13 400—13 300	245—247, 50	17, 50—17, 10

Wskutek tak znacznego poprawienia się kursu marki polskiej wytworzył się taki stan rzeczy, że przemysł przy braku obstalunków pracować może tylko na skład. Ponieważ zaś do tego trybu pracy potrzeba olbrzymich kapitałów obrotowych, których jednak przemysł nie posiada, zmuszony jest on w tych warunkach redukować swą działalność aż do zupełnego nawet zamknięcia fabryk. To też widzimy, że się tak i dzieje: przedsiębiorstwa ograniczają ruch do 2—3 dni w tygodniu, albo też zupełnie wymawiają pracę robotnikom. Stosunkowo najsłabiej kryzys daje się odczuć w b. dzielnicy pruskiej, gdyż przemysł tutejszy, jako mający charakter przeważnie przemysłu rolniczego, liczyć może na łatwiejszy zbyt; skoro jednak przesilenie potrwa dłużej, również tutaj przedsiębiorstwa przystąpią do redukcji swej działalności.

Najlepszym sposobem złagodzenia przesilenia byłoby obniżenie przez przemysł cen wytwarzanych towarów. To się też u nas dzieje, jednak dotąd sytuacja naogół niewiele się poprawia, gdyż publiczność nadal wstrzymuje się od zakupów, oczekując dalszej

*) Kurs z 10 paźdz. za gotówkę.

zniżki. Czy jednak nastąpi ona od razu i w znaczniejszym stopniu, śmiemy wątpić, gdyż najważniejsze części składowe wydatków fabrykacyjnych, mianowicie robocizna i krajowy surowiec nie staniały dotąd prawie zupełnie. Polepszenia pod tem względem spodziewać się można nie wcześniej, aż stanieją produkty żywnościowe. Jedynie surowce zagraniczne tanieją w miarę podnoszenia się kursu marki polskiej, w tym samym więc stosunku tanieją i fabrykaty z tych surowców, jednak nie wpływa to jeszcze na zwiększenie popytu. Sądzimy jednak, że z biegiem czasu popyt wzrośnie, o ile, oczywista rzecz, kurs marki polskiej nie pójdzie znów raptownie w górę, gdyż do zmienionych i ustabilizowanych warunków, zarówno przemysł, jak i nabywcy się przystosują. Na drodze do tego przystosowania olbrzymią rolę odegrać może rząd przez zastosowanie odpowiednich starań. Jak wiadomo rząd poczynił już lub zamierza poczynić szereg zarządzeń, z których przytoczyć należy następujące: zniesienie 20% podatku od węgla co wpłynie na jego stanienie, obniżenie taryf kolejowych od produktów nie znoszących wysokich kosztów przewozu (drzewo, nafta), podniesienie mnożnika celnego do 500, otwarcie granicy wschodniej dla eksportu przez zniesienie zakazu wywozu, uregulowanie przez rząd zaległych rachunków za wykonane dla niego zamówienia, zwiększenie kredytów przemysłowych w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, która dotąd udzieliła już około 20 miljardów marek pożyczek pod różnemi postaciami, wreszcie obniżenie cen zasadniczych produktów żywnościowych przez dowóz tańszych z zagranicy. W ten sposób akcja rządu wspólnie z akcja sfer zainteresowanych przy wyczuciu tego przez społeczeństwo pozwoli przemysłowi znieść kryzys obecny.

W ostatnim kwartale 1921 r. w kronice przemysłowej poza przesileniem gospodarczem zanotować należy jeszcze dwa wypadki: przyłączenie do Polski dn. 20 października części Śląska Górnego i odbycie się w czasie od 25 września do 5 października Targów Wschodnich we Lwowie.

Przyłączenie do Polski przeważnej części przemysłowej Śląska Górnego ze względów gospodarczych jest dla nas nadzwyczaj ważne. Już same przewidywania pomyślnego dla nas załatwienia sprawy górnośląskiej między innemi powodami bardzo wydatnie wpłynęło na podniesienie się na początku października marki polskiej na rynkach zagranicznych. Bo też nic dziwnego, Polska otrzymała 75% całej produkcji górnośląskiej węgla i przeszło $^2/_3$ produkcji żelaza i całą produkcję cynku, co razem znacznie przerasta takież gałęzię przemysłu na reszcie ziem polskich razem wziętych.

W szczegółach wartości głównych dóbr gospodarczych, mających podstawowe znaczenie dla przemysłu, na odstąpionej Polsce części Górnego Śląska przedstawiają się, jak następuje: 1) Węgiel. Z wyprodukowanej w 1913 r. na całym Gór-

nym Śląsku (bez kopalni Hulczy, przeznaczonej Czechosłowacji) ilości 43 170 256 tonn wydobyto na terenie przyznanym Polsce, 32,8 milj. tonn, czyli 76%. W 1920 r. cały Górny Śląsk dostarczył z 63 kopalń 31,7 milj. tonn, z tego na tereny obecnie polskie przypada 24,6 milj. tonn czyli 77,6%, wydobywanych w 50 kopalniach, dających pracę ca. 130 000 robotników.

2) Z ilości 19 koksowni na Górnym Śląsku Polska otrzymuje 11, które w 1920 r. wyprodukowały z 1,7 milj. tonn użytego węgla ca 1,2 milj. tonn koksu, ca. 75 tysięcy tonn smoły pogazowej, ca 18 tysięcy tonn siarczanu amonu i 15 tysięcy tonn benzolu. 3) Pokłady rud żelaza całkowicie przechodzą do Polski. Nie mają one jednak zbyt wielkiego znaczenia dla górnośląskiego hutnictwa, gdyż w 1920 r. wydobycie ich w 70 kopalniach wynosiło 62 644 tonn, podczas gdy zapotrzebowanie wynosiło 809 556 tonn. Ten stan rzeczy sprawia dobrą sytuację dla rozwoju kopalnictwa rud w innych dzielnicach Polski, bogatych w pokłady rudy żelaznej, jest również wielkiego znaczenia dla Górnego Śląska, gdyż daje mu możność korzystać z surowca blisko położonego.

Na ogólną ilość 15 hut żelaznych Polska otrzymuje 9, z których 5 posiada wielkie piece w ilości 22,7 — piece martenowskie w ilości 39, jedna — gruszki tomasowskie w ilości 5, 3 — piece elektryczne w ilości 7 i jedna — piece pudlowe w ilości 21. Po stronie niemieckiej pozostało 6 hut z 15 wielkiemi piecami, 18 maternowskiemi i 14 pudlowemi. Na ogólną ilość surówki wytopionej na Górnym Śląsku od połowy 1920 do połowy 1921 r., wyrażonej w ca. 620 000 tonn, huty obecnie polskie dostarczyły ca. 410 000 tonn.

Oprócz tego przechodzi do Polski kilka fabryk żelaznych z zakresu budowy maszyn i konstrukcji żelaznych.

4) Cynk. Ilość kopalń rudy cynkowej i ołowianej, mających przypaść Polsce, obecnie wobec braku ostatecznego rozgraniczenia między Polską a Niemcami, trudno jest określić, przypuszcza się jednak, że na ogólną ilość 16 kopalń Polska otrzyma conajmniej 11. Za to wiadomo, że wszystkie prażalnie rudy cynkowej i ołowianej w ilości 13 o ca 250 piecach prażalnych, wszystkie huty cynkowe w ilości 16 z 316 piecami i ołowiane w ilości 2 przechodzą razem z 5 walcowniami blachy cynkowej na ogólną ilość 8, do Polski.

Produkcja cynku w obecnej polskiej części Górnego Śląska wyniosła w 1920 r. 81 412 tonn wobec 169 439 tonn w 1913 r., co stanowi 17—18% produkcji wszechświatowej. Ołowiu wytopiono w 1920 r. 17 166 tonn wobec 39 922 tonn w 1913 r.; w 1918 wytopiono ubocznie przy ołowiu 4,058 kg. srebra. Blachy cynkowej wytworzono w 5 walcowniach, przyznaczonych Polsce, w 1913 r. — 42 493 tonn podczas gdy w 2 walcowniach, pozostałych przy Niemcach tylko 6 739 tonn. Produkcja kwasu siarczanego, który jest

ubocznym produktem prażenia blendy wyniosła w 1920 r. 183 329 tonn wobec 255 589 tonn w 1913 r.

Targi Wschodnie odbyły się pod hasłem zapoznania Europy z rolą Polski w handlu ze Wschodem, z samego więc założenia miały one charakter międzynarodowy. Naogół jednak zagraniczni dostawcy nie dopisali, gdyż za słabo rozwinięto reklamę Targów zagranicą zarówno co do znaczenia Polski w ogólnym układzie sił gospodarczych na Wschodzie Europy, jak również co do znaczenia Lwowa w handlu ze Wschodem. Targi Lwowskie jednak pomimo nieznacznego udziału w nich zagranicy posunęły sprawę zapoznania jej z Polską bardzo znacznie, gdyż wszystkie zwiedzające delegacje obce, a było ich sporo, były wprost zdumione stanem gospodarczym Polski i stwierdziły, że Polaków śmiało używać można za swych pośredników w handlu ze Wschodem. Po powrocie do krajów własnych zagraniczni goście nie omieszkali rozpowszechniać zaczerpniętych w Polsce wrażeń dla nas pochlebnych, o czem twierdzimy na podstawie odgłosów prasy zagranicznej.

Poza znaczeniem pierwszych Targów Lwowskich jako manifestacji wobec zagranicy były one dla naszych stosunków wewnętrznych dalszym po Targu Poznańskim przeglądem wytwórczości krajowej, gdyż tam zjawiły się te gałęzie przemysłu, których brakowało na wiosnę w Poznaniu.

Przemysł węglowy. Ostatnie cyfry produkcji węgla posiadamy za lipiec i sierpień 1921 r.

Nie posiadając późniejszych cyfr wydobycia węgla kamiennego w kraju, możemy zilustrować świeżemi danemi tylko ruch węgla w Polsce:

w tysiącach tonn

	styczeń	luty	marzec	kwiecień	maj	czerwiec	lipiec	sierpień	wrzesień	październ.	Razem
Wysyłka węgla:											
z Zagł. Dąbrowskiego . . .	350	345	375	428	247	420	451	387	416	400	3819
„ Krakowsk. i Ciesz. .	103	98	112	116	99	114	93	110	102	101	1048
Razem . . .	453	443	487	544	346	534	544	497	518	501	4867
Dowóz węgla:											
z Górnego Śląska	286	263	300	297	98	264	46	152	159	81	1946
z Karwiny	20	25	23	17	8	8	4	6	3	4	118
Razem . . .	306	288	323	314	106	272	50	158	162	85	2064
Razem wysłano	756	731	811	858	452	805	594	655	680	586	6928
Eksport (potrąca się) . . .	20	29	35	37	37	43	31	6	41	23	302
Razem węgiel dla konsumcji krajowej	736	702	776	821	415	762	563	649	639	563	6226

Dowóz koksu w ostatnich miesiącach wynosił:

	w tysiącach tonn					
	czerw.	lipiec	sierp.	wrzes.	paźdz.	razem
Z Górnego Śląska	13,8	2,3	7,0	9,8	7,2	40,1
Z zagł. Ostraw. Karw.	1,5	2,2	7,7	5,4	5,8	22,6
Razem:	15,3	4,5	14,7	15,2	13,0	62,7

Dodając do 62,7 tys. tonn ilość koksu przywiezioną do Polski w pierwszych pięciu miesiącach 1921 r. w sumie 147,9 tys. tonn (patrz zeszyt IV 1921 r. str. 782) otrzymamy ogólny dowóz koksu do Polski za czas 10 miesięcy 1921 roku w ilości 210,6 tys. tonn.

Dnia 3 sierpnia 1921 r. w Dzienniku Ustaw Nr. 66 ogłoszono rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 13 lipca r. b., mocą którego z dn. 1 października wprowadza się wolny handel węglem z uzależnieniem jednak międzynarodowego handlu węglem, dostaw dla kolei, instytucyj użyteczności publicznej, oraz kolejowego przewozu węgla od reglamentacji państwowej. Sprawy te zostały określone później wydanemi rozporządzeniami, a więc 1) w sprawie zastrzeżenia Ministrowi Handlu i Przemysłu prawa wyznaczenia ilościowej dostawy dla kolei w czasie do 31 grudnia 1921 r. — rozporządzenie tegoż ministra z dn. 25. 8. 21. w Monitorze Polskim Nr. 202 z dn. 6 września r. b.; 2) o wprowadzeniu świadectw przywozowych i wywozowych przy obrocie węglowym zagranicznym rozporządzenie Min. Przem. i Handlu z dn. 29 sierpnia r. b. w Dzienniku Ustaw Nr. 75 z dn. 13 września r. b.; 3) w sprawie utworzenia Komitetu Węglowego do regulowania przewozu węgla kolejami przy pomocy wydawania przezeń listów przewozowych — rozporządzenie Min. Przem. i Handlu z dn. 10 września r. b. w Monitorze Polskim Nr. 211 z dn. 17 września r. b.; 4) w sprawie dalszego ograniczenia wolnego handlu w tym kierunku, że Min. Przem. i Handlu ma normować nietylko dostawy dla kolei i instytucyj użyteczności publicznej, oraz kolejność wysyłek kolejowych, ale również dostawy dla władz i zakładów rządowych, tudzież wysokość wysyłek kolejowych dla oddzielnych grup i poszczególnych spożywców — rozporządzenie Min. Przem. i Handlu z dn. 22 października w Dzienniku Ustaw Nr. 86 z dn. 31 października r. b.; 5) w sprawie włączenia do kompetencji Komitetu Węglowego normowania wysokości wysyłek kolejowych z zastrzeżeniem przewozu jedynie za listami przewozowemi Komitetu wszelkich wogóle węglowych przesyłek kolejowych — rozporządzenie Min. Przem. i Handlu z dn. 31 października w Monitorze Polskim Nr. 252 z dn. 5 listopada r. b.; 6) w tym samym N-rze Monitora rozporządzenie Min. Przem. i Handlu, ustalające w razie potrzeby przymus dostarczania węgla i wyznaczania nań cen przy dostawach dla władz elektrowni, gazowni, wodociągów, kanalizacji, kolejek wąskotorowych i tramwajów.

W sposób powyższy ograniczony handel węglem jest wolny tylko dla węgla nie rozwożonego kolejami państwowemi, a innemi środkami lokomocji i stanowi to około 10% ogólnej ilości węgla. Pozatem zachowana jest stara metoda rozdziału węgla z większą tylko ingerencją sfer zainteresowanych, ponoszących obecnie w całości odpowiedzialność finansową obrotu.

Przemysł papierniczy w Polsce z powodu zwyżki marki polskiej ma do zwalczania silną konkurencję papieru zagranicznego na rynku krajowym. Na skutek żądań przemysłowców zaprowadzono mnożnik celny od papieru zagranicznego w wysokości 150.

Obecnie posiadamy w Polsce 14 papierni, a mianowicie: 1) w Mirkowie — o 7 maszynach papierniczych, z czego 3 są czynne, o produkcji miesięcznej 45 wagonów papieru; 2) w Myszkowie o 3 maszynach, wszystkie czynne, o 74 wagonach produkcji; 3) w Pabjanicach o 2 czynnych maszynach, o około 80 wagonach produkcji; 4) w Żywcu o dwóch czynnych maszynach z produkcją 20 wagonów miesięcznie; 5) w Częstochowie o 2 maszynach z tych jedna czynna o produkcji 20 wagonów; 6) w Pilicy o 2 maszynach z nich jedna czynna, o 30 wagonach produkcji; 7) we Włocławku o jednej maszynie czynnej z 15 wagonami produkcji; 8) w Kluczach o jednej maszynie czynnej z 20 wagonami produkcji; 9) w Bodzechowie o jednej maszynie czynnej z 10 wagonami produkcji; 10) w Bydgoszczy o dwóch maszynach czynnych z 40 wagonami produkcji; 11) w Soczewce o 3 maszynach, z których 2 czynne, z 20 wagonami produkcji; 12) w Bielsku o dwóch maszynach czynnych z 40 wagonami produkcji; 13) we Włocławku o 2 maszynach nieczynnych. 14) W Sosnowcu o 1 maszynie i 10 wag. produkcji. Razem więc papiernie nasze posiadają 29 maszyn papierniczych, z których 22 są w ruchu i produkują około 425 wagonów papieru miesięcznie, co stanowi 60 do 70 proc. produkcji normalnej. W zakres produkcji wchodzą gatunki od najordynarniejszych do najwykwintniejszych.

Stefan Czarnowski, (Poznań).

3. Handel.

Treść: Spadek cen. — Kupiectwo wobec spadku kursu obcych walut. — Fluktuacja cen na ziemiopłody. — Ceny zboża w Polsce i na rynku światowym. — Ceny bydła rzeźnego, trzody, drobiu i warzyw w listopadzie 1921. — Handel zagraniczny w 1-szem półroczu 1921 r. —

W połowie września r. b. za markę niemiecką płacono w Warszawie przeszło 40 mk. polsk.; w tydzień później kurs podniósł się do 49, w październiku zaczął spadać: początkowo znów na 40, potem na 25, od połowy listopada waha się między 13—15 mk. pol. Podobnej zniżki doznały i inne waluty.

Wywarło to nowe wstrząśnienie w naszem życiu gospodarczem, które tak długo układać się musiało do coraz bardziej postępującego spadku kursu naszej marki.

Deprecjacja waluty stwarzała dobre konjunktury wywozowe: kosztowny był wprawdzie surowiec zagraniczny, lecz przerób jego taniej wypadał u nas, niż gdzieindziej. Do pewnego stopnia rynek polski chroniony był przed konkurencją zagraniczną właśnie skutkiem deprecjacji marki. Za to wysoce ujemnym objawem była wciąż rosnąca drożyzna produktów spożywczych. Odczuła ją szczególniej silnie nasza dzielnica, skąd bardzo wiele „szmuglowano" do Niemiec, biorąc wysoką zapłatę, bo w markach niemieckich, za które można było otrzymać tak wiele marek polskich! Ze zmianą kursu zmieniły się odrazu stosunki: „Szmugiel" przestał się opłacać i na rynku krajowym odrazu ukazały się produkty w większej ilości, a ceny ich choć powoli i opornie zaczęły stopniowo spadać. Jednocześnie prasa zaczęła głosić hasło wstrzymywania się od zakupów; publiczność, oczekując, jak pisze prasa, dalszej zniżki, ograniczyła swe zakupy do minimum, niezbędnego dla zaspokojenia bieżących, koniecznych potrzeb. O ile chodzi o manufakturę, to zdanie prasy niezupełnie jest trafne: wstrzymywanie się od zakupów wszelkiego rodzaju tkanin ma swe źródło przeważnie w wygórowanych cenach za robotę. Wprawdzie modniarki, szwaczki i krawcy pobierają dość wysoką zapłatę za każdą godzinę pracy, lecz płacone w magazynach ceny zdają się nieraz kilkakrotnie przewyższać koszt robocizny. Przy zniżce cen tkanin o 30%, jaka nastąpiła w końcu listopada, publiczność nabywałaby je chętnie, gdyby koszt zrobienia ubrania nie przewyższał tak znacznie kosztu materjału. Prawdopodobnie jednak dalsze wstrzymywanie się od zakupów i obstalunków przynagli odnośne przedsiębiorstwa do zniżenia wymagań. To samo powiedzieć można o cenach na obuwie, które staniało również o jakieś 30%, podczas gdy skóry staniały o kilkadziesiąt procent.

Artykuły spożywcze obcego pochodzenia zniżyły się w cenie szybciej, niż artykuły pochodzenia krajowego. Zauważyć także należy, że rynek warszawski i wogóle rynki b. Królestwa Kongresowego okazały się podatniejsze na zniżkę, niż rynki naszej dzielnicy. Wśród kupiectwa tutejszego dominuje pogląd, że gdy marka spada, to kupiec uprawniony jest do sprzedawania towarów z taką nadwyżką, by mógł żyć i odnowić taki sam ilościowo zapas towarowy; gdy zaś marka podnosi się — kupiec uprawniony jest do sprzedaży z normalnym zyskiem, biorąc za punkt wyjścia cyfrę wydanych marek, a nie podniesioną ich siłę nabywczą. Kupiectwo zaś w innych dzielnicach zdecydowało się wyrzec części zysków, aby uniknąć zmniejszenia obrotu.

W drugiej połowie września płacono w Poznaniu za 100 klg. w ładunkach wagonowych: żyto 8.400 mk., pszenicę 13—14.000, jęczmień zimowy 6.000—7.000 mk., jęczmień browarny 8.500 mk., owies 7.600, mąka żytnia 70%-wa 11.000, mąka pszenna 19.000, ziemniaki 2.500 mk.

Obserwujemy więc w tym dziale bardzo znaczną zwyżkę w porównaniu do I. połowy września r. b. Wtedy ceny były następujące: żyto 7.000 mk., pszenica 9.400, jęczmień 6.000 mk. do 7.000 mk, jęczmień browarny 7.000 mk., owies 6.800 mk., mąka żytnia 9.700 mk., mąka pszenna 14.900 mk., ziemniaki 2.000 mk.

W początkach listopada giełda zbożowa w Poznaniu notuje zniżkę żyta do 8.200 mk., pszenica natomiast podniosła się do 16.500, jęczmień do 9.000, owies do 9.000, mąka żytnia do 11.500, mąka pszenna do 23.000, a nawet wyżej. Wyborowe gatunki mąki doszły do 30.000 mk., były nawet wypadki, że za mąkę do wyrobów cukierniczych żądano 36.000. Na rynku poznańskim znalazł się transport mąki pszennej I[a] z województwa białostockiego.

Miesiąc listopad był okresem zniżkowym. Mąka żytnia spadła w końcu miesiąca do 10.200, pszenna — do 20.300. W tym samym czasie żyto w Warszawie spadło z 8.300—9.000 na 7.500 do 7.450 loco stacja załadowcza. Pszenica na rynku warszawskim trzymała się w cenie 12.000 mk., lecz przy minimalnych obrotach. Zapasów nie czyniono.

Na 1-go grudnia ceny nieco się podniosły. Poznań notuje: żyto 7.400, pszenica ca 10.800—11.800, jęczmień browarny 7.000—7.800, owies 7.000—7.800, mąka żytnia 70 proc. z workami 10.000—11.000, mąka pszenna 19.600—20.600, ospa żytnia 4.900, ospa pszenna 5.100, ziemniaki 3.100.

Notowania zaś warszawskie z tejże daty wykazują: żyto 7.750, owies (franco Warszawa) 8.600—8.900, otręby żytnie (przewiatrakowane) 4.900—5.000 (franco Warszawa), kasza jęczmienna (franco młyn z workiem) 15.000, kuchy lniane (franco Warszawa) 8.900, groch-fasola 14.200, pszenica 12.600, jęczmień (franco Warszawa) 8.100, loco stacja załadowania, o ile nie jest zastrzeżony inny sposób dostawy.

Na rynkach prowincjonalnych b. Królestwa Kongresowego panował do pewnego stopnia chaos. W początkach listopada notowano: w Płocku: żyto 12.000, pszenicę 18.000, jęczmień 10.000, ziemniaki 3.600; w Kielcach: żyto 9.000, pszenica 11.000—11.500, ziemniaki 3.100—3.200; w Oszniławach: żyto 11.400, pszenica 12.600, jęczmień 11.400, owies 8.400, ziemniaki 2.400; w Koszycach nad Wisłą: żyto 10.000, pszenica 15.000, owies 5.000 do 5.500.

Na punkcie ziemniaków bardzo nierówne ceny obserwujemy w różnych miejscowościach, a szczególniej w Warszawie; w końcu października sprzedawano je od 3.500—4.300, włościanie przywożący ziemniaki na targ w Warszawie, żądali za 100 klg. po 5.000. a nawet po 5.500 mk.

W połowie listopada rynki krajowe notują zniżkę cen żyta. Sprawozdawca handlowy „Rzeczypospolitej“ warszawskiej pisze: ubiegły tydzień zaznaczył się na naszej Giełdzie Zbożowo-Towarowej dość znaczną zniżką cen żyta, które z 8.300—9.000 mk. polskich za 100 klg. loco Warszawa spadło na 7.500—7.450 loco stacja załadowcza.

Z pszenicą sprzedawcy trzymają się w cenie, żądając 12.000 marek polskich za korzec i obroty nią były minimalne. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy szukać w tem, że z jednej strony w roku bieżącym wyprodukowano pszenicy stosunkowo mało, z drugiej — że młynarze i kupcy zbożowi posiadają znaczne zapasy, dawno nabyte i nie są skorzy do nowych zakupów. Chwiejność kursu naszej waluty, jaka w ostatnich dniach daje się obserwować, stwarza stan niepewności, który również nie sprzyja rozwojowi tranzakcji obliczonych na dalszą metę.

Usposobienie rynków zagranicznych i w ubiegłym tygodniu było nadal chwiejne i można się spodziewać, że ta chwiejność utrzyma się czas jakiś przynajmniej do chwili zrealizowania urodzajów na południowej półkuli; żniwa w Argentynie rozpoczynają się z końcem listopada. Swoją drogą ceny zboża na rynkach zagranicznych utrzymują się na bardzo wysokim poziomie i giełda Liverpoolska notuje ceny, które przeliczone na marki polskie (15 000 mk. pol. za 1 Ł) stanowią: pszenica 14.030 — 16.376 — 18.183 — 19.823 za 100 kg. zależnie od gatunku. Należy dodać, że pszenice twarde osiągają najwyższe ceny.

Proso notowane było w przeliczeniu na marki polskie po 15.900, a kukurydza 9.900 — 10.000 za 100 kg.

Dotkliwy brak owsa, jaki w całej Europie daje się odczuwać, znajduje mocny wyraz w cenach tego zboża, które w Liverpool'u płaci się od 14.200 — 15.000 mk. polskich za 100 kg.

W pierwszych dniach grudnia sytuacja rynku światowego zbożowego przedstawia się podług sprawozdań fachowych następująco:

Tranzakcje odbywają się spokojnie. Aczkolwiek obroty są znaczne, ceny zboża jednego sortymentu ulegają z dnia na dzień tylko minimalnym wahaniom. Wahania te o ile mowa o jednem sortymencie i gatunku, na rynkach amerykańskich nie przekraczają kilku centów na buszlu, w Anglji — kilku pensów na quarterze.

Ten spokój i monotonja są zagadkowe. Z jednej strony we wszystkich niemal krajach Europy siewy jesienne są jeszcze nie ukończone i np. we Francji odbywają się mimo szalejących tu i owdzie burz śniegowych, z drugiej realizacja urodzajów na półkuli południowej już jest rozpoczęta i w tych dniach odpłynęły z Buenos-Ayres okręty ze zbożem tegorocznem. Nieduże narazie zapasy przysyła starej Europie Ameryka południowa, bo 25.000 quarterów owsa i 17.000 ton siemienia lnianego. Ale sama Argentyna określa swój tegoroczny minimalny wywóz liczbą 3.500.000 tonn. Chleba więc do nowych zbiorów nie zabraknie.

Rynek warszawski charakteryzuje z jednej strony wzmożenie obrotów z drugiej ustalenie cen. Jeżeli istnieją wahania to są one dla dalszej tranzakcji wynikiem raczej odległości stacji załadowania, niż chwilowych konjunktur. Wskutek odwiedzenia giełdy zbożowo-towarowej przez ziemian podaż się wzmogła, nie wpływając na zmniejszenie popytu i ostatnie obroty dzienne liczą się już na dziesiątki wagonów.

Ceny, jak to wyżej zaznaczyliśmy, ustaliły się, jednak utrzymują się na poziomie o wiele niższym, niż zagranicą.

W ostatnim tygodniu ceny żyta kanadyjskiego w Nowym Jorku wynoszą przeciętnie 36 dol. za tonnę angielską (1016 klg.) w markach polskich, przy kursie 3.700 mk. za dolar wyniesie to 11655 mk. pol. za 100 kilo. Dodawszy do tego koszta transportu do Gdańska, wynoszące 6 dol. od tonny w przeliczeniu na marki polskie i centnary metryczne, możemy mieć żyto kanadyjskie w Gdańsku po 13.875 mk. pol. za 100 kilo, a więc po cenie niemal dwa razy droższej niż ta, jaką mamy w Warszawie.

A więc zakaz wywozu zboża zagranicę, wydany w interesie szerokich kół spożywców, okazał się nietylko celowym, ale i realnym w skutkach, dał bowiem doniosłe rezultaty.

Bydło rzeźne, trzoda, drób: W początkach listopada notowania wykazują: rogacizna I kl. 7.000—7.500 mk., II kl. 6.000—.500, III kl. 3.000. Cielęta 7.000—9.000, owce 7.000—9.000, świnie I kl. 18.500—19.000, II kl. 16.000—17.000, III kl. 14.000—15.000. Prosięta za parę 2.700—3.500.

W tym samym czasie targ krakowski notuje za centnar żywej wagi: buhaje od 10.700 do 21.100 mk., woły od 11.900 do 23.500 mk., krowy od 8.800 do 23.800 mk., jałownik od 10.400 do 18.000 mk., cielęta od 20.000 do 28.500 mk., nierogaciznę żywej wagi od 29.500 do 50.000 mk., bitej wagi nierogaciznę od 34.500 do 60.000 mk.

Obecne notowania poznańskie (początek grudnia) są następujące: bydło rogate II kl. 10.000—11.000 mk., III kl. 5.000—6.000, cielęta I kl. 18.000—19.000, II kl. 13.000—16.000, owce II kl. 12.000, świnie I kl. 34.000—35.000, II kl. 30.000—31.000, III kl. 24.000—27000, prosięta za parę 2.300—2 800.

W omawianym okresie drób na rynku poznańskim był droższy niż w b. Królestwie; gęsi kosztowały 1.300 mk. i wyżej za sztukę, kaczki

12

po 800 mk.; w Królestwie można było nabywać gęsi po 1.000—1.100 mk. kaczki po 600—650, indyki po 1.300—1,500 — na prowincji, a w Warszawie — zależnie od mniej lub więcej obfitego dowozu.

Warzywa i owoce trzymają się w cenie i na całym obszarze państwa wykazują niewielkie różnice. Kapustę sprzedają albo na główki od 50 do 120 mk. zależnie od wielkości albo na wagę: 3.000 do 3.300 za centnar; pomidory od 80 do 120 mk. za funt, marchew 25—30, cebulę 50—85, śliwki suszone około 18—22.000 za centar metryczny, gruszki i jabłka zależnie od gatunku od 40—130 mk. za funt.

Zasadnicze pozycje naszego handlu zagranicznego w I półroczu r. b. w porównaniu z rokiem ubiegłym przedstawiają się następująco w tonnach metr.:

Przywóz:	1920		1921
	1 półrocze	2 półrocze	1 półrocze
Przedmioty spożywcze	214.000	192.000	362.000
Surowce	1.607.000	1.305.000	1.899.000
W pozycji „surowce" węgla:			
Z Górnego Śląska	1.458.000	1.151.000	1.567.000
z Czechosłowacji	27.000	54.000	224.000
półfabrykaty	3.400	4.500	7.300
wyroby gotowe	82.000	120.000	200.000
ładunki zbiorowe	1.300	600	1.000
Razem przywóz	1.907.700	1.622.100	2.470.200
Wywóz:			
Przedmioty spożywcze	114.000	29.000	105.000
Surowce	60.000	289.000	631.000
W pozycji „surowce" węgla do Austrji	13.000	117.000	170.000
półfabrykaty	3.500	1.400	2.200
wyroby gotowe	29.000	92.000	140.000
ładunki zbiorowe	1.800	40	20
Razem wywóz	208.000	411.000	878.000

Z ostatnich danych, jakie posiadamy, podkreślić należy wzrastający nasz handel z Austrją. Nad ożywieniem stosunków handlowych bardzo intensywnie pracuje konsulat austrjacki w Krakowie. Do niedawna banki krakowskie przekazywały miesięcznie po 150.000.000 koron austrjackich na zakupy towarów w Austji. Obecnie przekazy czekowe dochodzą do 20 miljonów dziennie. Do Polski w olbrzymich ilościach przywożona jest manufaktura, galanterja, futra, maszyny precyzyjne, a przedewszystkiem chemikalja i środki lekarskie. Z Polski wywozi się prowianty i naftę. Sz.

4. Spółdzielczość.

Treść: Stan liczebny spółdzielni związkowych i niezwiązkowych: kredytowych, rolniczo-handlowych, spożywczych, różnych, według danych z r. 1920. — Jubileuszowy sejmik. — Drugi Zjazd przewodników ruchu spółdzielczego. — Spółdzielnie należące do Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych.

Stan liczebny Spółdzielni w Polsce.

I. Spółdzielczość kredytowa. a) Liczba Związków. Na 15 Związków, w których grupują się spółdzielnie kre-

dytowe różnych typów, przypada na polskie 6, na niemieckie 6, na ruskie 2, a na żydowski 1.

b) Liczba spółdzielni związkowych. 1. W byłym zaborze rosyjskim 2 związki polskie, mianowicie Związek Rewizyjny Polskich Stowarzyszeń Rolniczych i Polski Związek Rewizyjny Spółdzielni Kredytowych liczą razem 436 spółdzielni, z czego na pierwszy przypada 296, na drugi 140 spółdzielni. Związek Spółdzielni Niemieckich w Łodzi liczy 78 spółdzielni. Ogólna suma 514 spółdzielni.

Pozatem na Litwie i Kresach Wschodnich liczono przed wojną 321 spółdzielni kredytowych, z czego na Litwę przypada 252, a na Chełmszczyznę 69.

2. W byłym zaborze austrjackim Związek Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie liczy 223, a Krajowy Patronat Spółek Rolniczych wraz z ekspozyturą Patronatu w Krakowie liczą razem 1560 spółdzielni, w tem ca. 400 ruskich. Nadto istnieje w Małopolsce 326 ruskich spółdzielni kredytowych, należących do Krajowego Związku Rewizyjnego Ruskich Stowarzyszeń Gospodarczych, Pożyczkowych, Handlowych i Przemysłowych we Lwowie. Pozatem liczy Rosyjski Związek Rewizyjny 102 ruskie stowarzyszenia kredytowe, a Związek Niemieckich Spółdzielni Rolniczych w Galicji 43 spółdzielnie oszczędności i pożyczek systemu Raiffeisena. 561 żydowskich stowarzyszeń kredytowych należy do Powszechnego Związku na własnej pomocy opartych galicyjskich stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie. — Na Śląsku Cieszyńskim istnieje 51 polskich spółdzielni oszczędności i pożyczek, należących do Związku Spółek Rolniczych oraz 131 spółdzielni kredytowych, należących do Związku Spółek Rolniczych w Bielsku. Ogólna suma związkowych spółdzielni kredytowych wynosi 2997.

3. W byłym zaborze pruskim Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych liczy 228 kredytowych spółdzielni w czem 27 odciętych i śląskich. Niemieckich spółdzielni wyłącznie Górnego Śląska istnieje 618, mianowicie przypada na Związek Spółdzielni Niemieckich w Polsce w Poznaniu 206, na Związek Spółdzielni Rolniczych na Wielkopolskę z siedzibą w Poznaniu 216, na Związek Spółdzielni Wiejskich Pomorza z siedzibą w Tczewie 152 i na Związek Niemieckich Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych na Poznańskie z siedzibą w Nowem-Mieście 44 spółdzielni kredytowych.

4. Ogółem w Polsce istnieje według obliczeń powyższych wyłącznie liczby Kresów Wschodnich 4357 spółdzielni związkowych, w tem 2629 polskich.

II. Spółdzielczość rolniczo-handlowa. 1. W byłym zaborze rosyjskim w okresie przedwojennym istniała

jedna spółdzielnia, w okresie okupacji powstało 6 nowych spółdzielni. W roku 1919: 55, w roku 1920: 16, w roku 1921 do 1 maja: 5 spółdzielni, razem 83, z których jednakże 51 zaliczyć można do zdrowych organizmów, reszta to balast, który wcześniej czy później uledz musi zlikwidowaniu. Powyższe spółdzielnie grupują się w Związku Rewizyjnym Polskich Stowarzyszeń Rolniczych w Warszawie.

2. W byłym zaborze austrjackim abstrahując od t. zw. kółek i towarzystw rolniczych, właściwe spółdzielnie rolniczo-handlowe zaczęły powstawać w Małopolsce zachodniej w r. 1909. Pierwszą taką spółdzielnią był „Rolnik“ w Jaśle. W Małopolsce wschodniej lata niepodległościowe 1918 i 1919 wykazały dopiero konieczność odbudowy i uruchomienia instytucyj z powodu wojny już zamarłych. Obecnie liczy Związek Rewizyjny Spółdzielni rolniczo-handlowych przy Gal. Tow. Gospodarskiem we Lwowie 33 spółdzielnie, Związek Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych 15, Syndykat Rolniczy jako Związek Rewizyjny Spółek Rolniczych w Krakowie 27. Pozatem Związek Spółek Rolniczych w Księstwie Cieszyńskiem liczy 2 spółdzielnie. Ogólna suma polskich spółdzielni wynosi 77, a ruskich 46, z czego przypada na Krajowy Związek Rewizyjny Ruskich Stowarzyszeń 34, a na Rosyjski Związek 12.

3. W byłym zaborze pruskim ruch „Rolników“ datuje się od roku 1900. Pierwszy „Rolnik“ powstał w Mogilnie w roku 1900. W roku 1915 liczba „Rolników“ wynosiła 63, obecnie jest ca. 70, z czego 65 związkowych. Na Górnym Śląsku ruch spółdzielni rolniczo-handlowych wzmógł się dopiero w okresie plebiscytowym. Obecnie istnieje tamże 12 spółdzielni rolniczo-handlowych, których organizacja nie jest jeszcze ustalona i jednolita. Niemieckich spółdzielni wyłącznie Górnego Śląska istnieje 119, z czego przypada na Związek spółdzielni niemieckich w Polsce 100, a reszta na Związek Spółdzielni Rolniczych na Wielkopolskę, razem 201 spółdzielni rolniczych, w tem polskich przeszło 80.

4. Ogólna suma spółdzielni rolniczo-handlowych według powyższego wyliczenia wynosi 407, z czego przypada 240 na polskie.

III. Spółdzielczość spożywcza. 1) Liczba Związków. Na początku roku 1921. istniało według Kalendarza Spółdzielczego 8 związków ogólno-krajowych, 9 związków dzielnicowych wzgl. okręgowych, 3 ugrupowania wielkich miast, 33 związki powiatowe wzgl. okręgowe, czyli razem 53 zrzeszeń stowarzyszeń spożywców, które dzielą się na powszechne, partyjne, zawodowe, wyznaniowe i narodowościowe, w tem jeden ruski, jeden żydowski i jeden niemiecki.

2) Liczba spółdzielni związkowych. 7 związków o charakterze ogólno-krajowym łącznie z 20 związkami powiatowemi i 4 związki dzielnicowe liczą okrągło 1740 spółdzielni i 891

tysięcy członków. Pozatem okrągło 600 stowarzyszeń z 150 tys. członków przypada na ugrupowania młodsze i słabsze, mianowicie: na Związek Rzemieślniczych Stowarzyszeń Rzeczypospolitej Polskiej, na 5 związków dzielnicowych, 13 związków okręgowych (powiatowych) i 3 zrzeszenia wielkomiejskie; razem liczą spółdzielnie związkowe 2340 stowarzyszeń i 1041 tys. członków.

3) Liczba spółdzielni dzikich.

Jest to grupa najliczniejsza, bo licząca około 2500 stowarzyszeń, to jest 50% ogólnej liczby spółdzielni w kraju. Jako stowarzyszenia liczbowo i organizacyjnie najdrobniejsze posiadają one tylko 375 tys. członków. Obliczenie powyższe odnosi się wyłącznie do b. zaboru rosyjskiego, a mianowicie do spółdzielni, które utrzymują stosunki gospodarcze, a również i ideowe ze związkami, organizacyjnie jednakże nie należą do żadnego związku.

4) Reasumując powyższe obliczenie otrzymamy następujący wynik: W połowie roku 1921 Polska posiadała 2340 spółdzielni związkowych z 1041 tys. członków i 2500 spółdzielni dzikich z 375 tys. członków, razem 4840 spółdzielni spożywców, liczących ca. 1416 tys. członków, czyli około 6 milj. spożywców. Aczkolwiek znakomita część wyników powyższych oparta jest na danych otrzymanych bezpośrednio od związków, inne zaś liczone są bardzo oględnie, wszakże wobec skomplikowania struktury organizacyj spółdzielczych w kraju liczyć się trzeba z tem, że w obliczeniach powyższych figurują tak związki jak osoby, które jednocześnie są członkami kilku, a może i kilkunastu stowarzyszeń wzgl. związków, i z tego powodu w ogólnej sumie zwiększają sztucznie liczbę członków.

IV. Spółdzielczość różna. Poza spółdzielniami rolniczo-handlowemi istnieją jeszcze różne związkowe spółdzielnie rolnicze, zwłaszcza wytwórcze, których w byłym zaborze rosyjskim liczy Związek Rewizyjny Polskich Stowarzyszeń Rolniczych 56; w byłym zaborze austrjackim istnieje 198 polskich, mianowicie: w Związku Rewizyjnym Spółdzielni Rolniczych 5, w Syndykacie Rolniczych 54, w Krajowym Patronacie 139; ruskich istnieje 52 spółdzielni, mianowicie 44 w Krajowym Związku, a 8 w rosyjskim, nieniemieckich liczymy 63 spółdzielni.

Z innych spółdzielni różnych, które organizują się przeważnie w ostatnim dopiero czasie, należy wymienić obok rzemieślniczych i osadniczych, przedewszystkiem budowlane, które w byłem Królestwie Polskiem grupują się w Patronacie Spółdzielni Budowlanych, liczącym 367 spółdzielni, w tem 70 związkowych. Pozatem istnieje w był. zaborze pruskim 30 różnych spółdzielni niemieckich, w tem 14 budowlanych, razem liczba innych spółdzielni różnych związkowych i niezwiązkowych wynosi ca. 500.

V. Ogólna suma spółdzielni wynosi według powyższego obliczenia 10473 spółdzielni związkowych i niezwiązkowych. Z liczby powyższej przypada na spółdzielczość kredytową 4357, na spółdzielczość handlowo-rolniczą 407, na spółdzielczość spożywczą 4840, na spółdzielczość różną 869. Zestawienie powyższe odnosi się z małemi wyjątkami do roku 1920. W r. 1921 do 1 września zarejestrowano na całym obszarze Państwa (z wyłączeniem ziem przyłączonych na mocy traktatu ryskiego, na które ustawa z dnia 29 października 1920 r. nie rozciąga się jeszcze.) 203 różnych spółdzielni do końca roku bieżącego liczba ta w przybliżeniu wynosić będzie 300. Tak samo w ogólnej sumie nie uwzględniono spółdzielni na Litwie i Kresach Wschodnich, oraz niemieckich spółdzielni śląskich.

Sejmik Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych połączony z uczczeniem 50-letniego istnienia Związku odbył się dnia 8. 9. 10. listopada 1921 r. w Poznaniu i uchwalił względnie zatwierdził następujące rezolucje:

I. W sprawach ogólnego ruchu spółdzielczego, odnoszących się do 1) zespolenia i zorganizowania chrześciańskich sił spółdzielczych, w szczególności nawiązania stosunków handlowych i ideowych z pokrewnemi Związkami. 2) Ogólnego i wszechstronnego poparcia działalności Spółdzielczego Instytutu Naukowego w Krakowie. 3) Organizowania spółdzielni mleczarskich, zbiornic jaj i spółdzielni osadniczych. 4) Przyjmowania do spółdzielni uczni i praktykantów i dokończenia ich wykształcenia w centralach związkowych. 5) Potępienia wszelkich zakusów do zamiany spółdzielni na tow. akc. 6) Udzielania urzędnikom państwowym i samorządowym pozwolenia do pracy w spółdzielniach kredytowych i handlowych.

II. W sprawach poszczególnych typów związkowych, odnoszących się do 1) potrzeby podwyższenia udziałów w spółdzielniach kredytowych z odpowiedzialnością nieograniczoną na najmniej 2000.— mk., z odpowiedzialnością ograniczoną 5000.— mk. W spółdzielniach handlowo-rolniczych 5000.— mk, spożywców 1000.— mk. Obowiązkowa roczna wpłata na udział ma wynosić w spółdzielniach z ograniczoną odpowiedzialnością 500.— mk., z nieograniczoną odpowiedzialnością 100.— mk., wstępne 100 wzgl. 200.— mk. Najwyższa liczba udziałów członka w spółdzielniach kredytowych z ograniczoną odpowiedzialności 10., w spółdzielniach spożywców 30., 2) potrzeby zachowania wstrzemięźliwości w przeznaczeniu z czystych zysków datków na cele dobroczynne, potrzeby powiększenia liczby członków. 3) Lokaty zbytnich kapitałów w akcjach i innych papierach wartościowych, która posiadając charakter przejściowy jest dopuszczalna tylko po kursach emisyjnych i nie powinna przekraczać własnego majątku spółdzielni. 4) Zrealizo-

wania zasad i celów „Rolników", zwłaszcza zaprowadzenia dywidendy towarowej i rozszerzenia działalności „Rolników" w tych spółdzielniach, które posiadają odpowiednie lokale, kapitały i wyspecjalizowany personel.

Drugi Zjazd Przewodników Ruchu Spółdzielczego odbył się w Poznaniu w nawiązaniu do Sejmiku Związku w dniach 11 i 12 listopada. Omawiane były kwestje, dotyczące problemów kooperacji rolnej, spożywczej i kredytowej, koncentracji kapitału spółdzielczego i współdziałania Banków Związkowych. Pozatem sprawy dotyczące Spółdzielczego Instytutu Naukowego w Krakowie i międzyzwiązkowej reprezentacji organizacji spółdzielczej całej Rzeczypospolitej Polskiej. Na Zjeździe były reprezentowane wszystkie rodzaje spółdzielni, mianowicie 24 Związki.

Myśl konsolidacji ruchu spółdzielczego w Polsce wyraziła się przedewszystkiem w trzech kierunkach. Uwydatniła się mianowicie 1) w regulaminie Zjazdu Przewodników Spółdzielczości Polskiej, 2) w przekształceniu Instytutu Spółdzielczego na instytucję Związków Spółdzielczych i po 3) w dążności rozszerzania współdziałania między związkami poszczególnemi i ich centralami.

Ad 1. Tym sposobem Zjazdy przekształciły się na ciągłą instytucję, której głównym organem jest Komitet, wybierany przez uczestników na dorocznych Zjazdach na rok jeden aż do następnego Zjazdu. Siedzibą Komitetu jest z reguły Warszawa. Przewodniczącym wybrano Dyr. Dr. Stefczyka, zastępcą przewodniczącego ks. Patrona Adamskiego, członkami Dr. Dębskiego, dyr. Mielczarskiego, Dr.Rząda, Dyr. Twareckiego, Dyr. Smolińskiego.

Ad. 2. Członkami towarzystwa w nowym jego ustroju mają się stać Związki Spółdzielcze, które przyjmą na siebie obowiązek pokrywania wydatków na utrzymanie Instytutu. Siedzibą jego jest Kraków. Niejako w zamian ogólnego programu służyć mogą uchwały nawołujące spółdzielczość naszą do pracy społeczno-wychowawczej i wypowiadające się kategorycznie za neutralnością polityczną ruchu spółdzielczego.

Ad. 3. Poza dążnościami do przeprowadzenia ściślejszej łączności międzyzwiązkowej w ramach wspólnej organizacji uwydatniła się w dalszym ciągu tendencja do współdziałania związków spółdzielni poszczególnych typów. Przedstawiciele wszystkich najważniejszych rodzaji spółdzielni poruszyli w swych wnioskach i uchwałach myśl utworzenia wspólnego porozumienia interesowanych Związków i Central. Najdalej w tym względzie poszła większość sekcji spożywczej, reprezentująca najmłodszą gałąź naszej spółdzielczości. Do praktycznego rezultatu doprowadziła

natomiast uchwała dotycząca spółdzielni handlowo-rolniczych. Powołała ona do życia stałą konferencję reprezentantów Central Spółdzielni handlowo-rolniczych i interesowanych Związków. Inicjatywę tę ma realizować Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu.

Spółdzielnie w Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych. a) Liczba spółdzielni i członków.

Ogólna liczba spółdzielni, zdających sprawozdanie, wynosi wyłącznie spółdzielni spożywców 312 (+ 13) z 154482 członkami (+ 11322). Jednakże sprawozdanie musiało uwzględnić regulację granic, wynikłą z powodu zmian politycznych, wobec czego zostało odciętych 12 spółdzielni, mianowicie 11 kredytowych z 4169 członkami i 1 handlowo-rolnicza z 111 członkami. Pozatem na Górnym Śląsku mają siedzibę swą 17 spółdzielni, mianowicie 16 kredytowych z 12458 członkami i 1 spółdzielnia ziemską z 117 członkami. Pozostaje 283 spółdzielni ściśle związkowych z 134627 członkami, mianowicie:

1. Spółdzielnie kredytowe	201	z	118 998	członk.
2. Spółdzielnie handlowo-rolnicze	64	z	8 483	„
3. Spółdzielnie ziemskie	8	z	1 719	„
4. Spółdzielnie różne	10	z	5 427	„
Ogółem:	283	z	134 627	członk.

b) Udziały.

1. 283 spółdzielni posiadało udziałów za marek 81 234 013.— (+ 44 milj.) mianowicie:

1. Spółdzielnie kredytowe	76 671 143.—	mk.
2. Spółdzielnie rolniczo-handlowe	3 693 437.—	„
3. Spółdzielnie ziemskie	213 809.—	„
4. Spółdzielnie różne	655 624.—	„
Ogółem:	81 234 013.—	mk.

2. 12 Spółdzielni odciętych posiadało udziałów za mk. 327 870.— mianowicie:

1. Spółdzielnie kredytowe	283 058.—	mk.
2. Spółdzielnie handlowo-rolnicze	44 812.—	„
Ogółem:	327 870.—	mk.

3. 17 Spółdzielni śląskich posiadało udziałów za mk. 1 665 824.—

1. Spółdzielnie kredytowe	1 615 956.—	mk.
2. Spółdzielnie ziemskie	49 868.—	„
Ogółem:	1 665 824.—	mk.

c) Fundusze rezerwowe.

1. 283 Spółdzielni posiadało funduszów rezerwowych za 89 743 663 mk. (+ 52 milj.) mianowicie:

1. Spółdzielnie kredytowe	71 933 360.—	mk.
2. Spółdzielnie rolniczo-handlowe	15 666 644.—	„
3. Spółdzielnie ziemskie	981 503.—	„
4. Spółdzielnie różne	1 162 156.—	„
Ogółem:	89 743 663.—	mk.

2. 12 Spółdzielni odciętych posiadało funduszów rezerwowych za mk. 707 964.—, mianowicie:

1. Spółdzielnie kredytowe	654 808.—	mk.
2. Spółdzielnie rolniczo-handlowe	53 156.—	„
Ogółem:	707 964.—	mk.

3. 17 Spółdzielni śląskich posiadało funduszów rezerwowych za mk. 2 929 300.—, mianowicie:

1. Spółdzielnie kredytowe	2 641 543.—	mk.
2. Spółdzielnie ziemskie	287 757.—	„
Ogółem:	2 929 300.—	mk.

d) Depozyta.

1. 283 Spółdzielni posiadało depozytów za mk. 1 617 379 338.— (+974 milj.), w szczególności: z wypowiedzeniem najwyżej półmiesięcznem 345 873 899.— mk., z wypowiedzeniem dłuższem 1 271 505 439.— mk., mianowicie:

1. Spółdzielnie kredytowe	1 598 281 364.—	mk.
2. Spółdzielnie handlowo-rolnicze	1 115 852.—	„
3. Spółdzielnie ziemskie	17 982 122.—	„
Ogółem:	1 617 379 338.—	mk.

2. 12 Spółdzielni odciętych posiadało depozytów za 15 304 103.— mk., w szczególności: z wypowiedzeniem najwyżej półmiesięcznem 1 423 918.—, z dłuższem 13 880 185.— mk., mianowicie:

1. Spółdzielnie kredytowe	15 248 468.—	mk.
2. Spółdzielnie handlowo-rolnicze	55 635.—	„
Ogółem:	15 304 103.—	mk.

3. 17 Spółdzielni śląskich posiadało depozytów za 100 906 088.— mk., w szczególności: z wypowiedzeniem najwyżej półmiesięcznem 3 103 955.— mk., z dłuższem 97 802 133.— mk., mianowicie:

1. Spółdzielnie kredytowe	97 443 014.—	mk.
2. Spółdzielnie ziemskie	3 463 074.—	„
ogółem:	100 906 088.—	mk.

e) Pożyczki.

1. 283 Spółdzielni udzieliło pożyczek za mk. 477 569 933.— (+ 198 milj.), mianowicie:

1. Spółdzielnie kredytowe	467 610 343.—	mk.
2. Spółdzielnie rolniczo-handlowe	65 500.—	„
3. Spółdzielnie ziemskie	894 090.—	„
Ogółem:	477 569 933	mk.

2. 12 Spółdzielni kredytowych odciętych udzieliło pożyczek za mk. 9 795 872.—.

3. 17 Spółdzielni śląskich udzieliło pożyczek za mk. 54 171 659.

1. Spółdzielnie kredytowe	53 716 733.—	mk.
2. Spółdzielnie ziemskie	454 926.—	„
Ogółem:	54 171 659.—	mk.

R. Kusztelan, (Poznań).

5. Gospodarka komunalna.

Treść: Stan gospodarczy miast w b. Królestwie Kongresowem. — Nowe podatki. — Inwestycje. — Sprawa mieszkaniowa. — Ruch budowlany w Krakowie. —

Stan gospodarczy miast Kongresówki znajduje się w okresie przesilenia z powodu spadku waluty, podwyższenia cen za towary i robociznę oraz z powodu potrzeby podwyższenia płac urzędników i robotników miejskich. Naogół walczą miasta Kongresówki dzielnie z przeciwnościami. Zarządy tych miast z całem zrozumieniem starają się o utrzymanie swej gospodarczej

niezależności, licząc się z tem, aby dopomóc Państwu w czasach krytycznych i nie stać się dla niego ciężarem i w tym celu z energją podwyższają stawki istniejących podatków i opłat, gorączkowo zaś uchwalają nowe statuty podatkowe i dla opłat, prześcigając się wprost z gorliwości. Szczególnie miasta średniej wielkości i mniejsze działają w powyższych kierunkach nader sprawnie i dodatnio, co ich kierownictwu dozwala wystawić najlepsze świadectwo. Są miasta, jak Kielce, Radom, Piotrków, Częstochowa, Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Kalisz, Suwałki, Żyrardów, Chełm, Siedlce, Pabjanice i inne, które się dotąd nie zwracały do Rządu o pożyczki na pokrycie deficytów budżetowych i radzą sobie same w trudnościach gospodarczych, które żadnego miasta nie omijają.

Miasto Piotrków wydało zamknięcie rachunkowe za rok 1920/21 w ściśle przepisanym terminie, wykazując nawet nadwyżkę dochodów nad wydatki w sumie 1 800 000 Mk., a Kalisz 7 000 000 Mk.

Większe miasta jak Lwów, Kraków, Lublin, Łódź, Warszawa, a z średnich pozbawiony kolei Płock oraz Białystok, Tomaszów Mazowiecki, Włocławek i kilka mniejszych musiały się zwrócić o pomoc czasową do Rządu na pokrycie deficytów, jednak i te miasta a szczególnie Łódź, Kraków, Włocławek, Białystok, Płock rozwijają znaczną energję, aby się usamodzielnić i przez szereg nowych podatków i opłat lub podwyższenie istniejących znowu dojść do równowagi finansowej i niezależności.

Najcięższą jest obecnie sytuacja finansowa miasta Warszawy, mimo, że miasto to jest niewątpliwie najbogatsze w kraju. Administracja i tego miasta dąży do uruchomienia swych sił i zasobów, mniejsze jednak miasta wykazują większą żywotność i energję.

Równie sprawnie bronią się średnie miasta Małopolski, miasta zaś Kresów Wschodnich budzą się dopiero z oszołomienia i zastoju spowodowanego wojną i najazdami, są one obecnie w okresie porządkowania swych stosunków i organizowaniu zarządów. Niektóre z tych miast z Brześciem Litewskim na czele rozwijają już wydatne starania o uruchomienie swych sił i zasobów gospodarczych, kilka zaś z nich jak Ostróg, Krynki, Kamień Koszyrski i Łuck zwróciły się o pomoc do Rządu, celem pierwszego dźwignięcia się z przejść niszczących lub rychłego dostarczenia ludności najkonieczniejszych urządzeń, jak studni w Kamieniu Koszyrskim, odbudowy rzeźni i zorganizowaniu straży pożarnej w Krynkach.

N o w e p o d a t k i. W poszukiwaniu nowych źródeł dochodów wystąpił Tomaszow Mazowiecki ze statutem podatku na cele szkolne, opartego o stawki uiszczane przez każdego mieszkańca, przez fabryki od ilości robotników dalej przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, właścicieli realności i zawody wolne. Podatek ten wydaje dla Tomaszowa 4—5 miljonów dochodu rocznie.

Pabjanice wprowadziły tenże podatek zarazem na cele szkolne i szpitalne. Podatek powyższy po zatwierdzeniu go przez Władzę nadzorczą przyjęły bezzwłocznie miasta: Łódź, Kalisz, Płock, Włocławek, Sosnowiec i inne.

Zatwierdzony przez władze rządowe statut podatku szkolnego w Włocławku dzieli płatników tego podatku na 5 klas.

Do pierwszej klasy należą przedsiębiorstwa przemysłowe, opłacające podatek od ilości zatrudnionych pracowników od 500—1000 Mk. rocznie za każdego pracownika. Przedsiębiorstwa zatrudniające powyżej 100 robotników płacą po 1000 mk., a od 50—100 robotników po 900 mk., od 20—49 robotników po 800 mk., od 4—19 robotników po 750 mk., poniżej 4 pracowników po 500 mk. od każdego pracownika.

Do drugiej klasy zaliczone są banki, domy handlowe, hurtownicy, pośrednicy i kupcy I kategorji, którzy płacą ryczałtowo po 50 000 mk.

Do trzeciej klasy zaliczeni są właściciele domów i gruntów, którzy płacą rocznie od 1600—5000 mk. podatku szkolnego.

W czwartej klasie osoby należące do wolnych zawodów płacą po 12 000 mk., a w piątej klasie wszystkie inne osoby opłacają po 750 mk. rocznie.

Wolne od tego podatku są przedsiębiorstwa miejskie i państwowe, społeczne i osoby, których dochód roczny nie przenosi 100 000 marek.

Dalej wystąpiły z projektem podatku mieszkaniowego miasta: Włocławek, Sosnowiec, Płock, Łódź, Pabjanice, Kalisz. Z tych miast jedne opracowały go już według projektu ustawy o zasileniu finansów miejskich, który jest jako przedłożenie Ministerstwa Skarbu przedmiotem obrad w Sejmie, drugie zaś, a między niemi Płock, Pabjanice a naprzód Łódź uchwaliły rosyjski podatek mieszkaniowy, powiększając jego stawki pięciokrotnie, a Płock zaś aż pięćdziesiątkrotnie. Inne z powyższych miast projektują podatek mieszkaniowy do wysokości potrójnego (Sosnowiec) a nawet poczwórnego (Włocławek) czynszu za mieszkania i lokale przemysłowo-handlowe.

Podatek mieszkaniowy opracowany według projektu ustawy o zasileniu finansów miejskich dotąd został zatwierdzony dla miasta Kalisza, Białegostoku i Suwałk, zaś Ministerstwo Skarbu samo wezwało miasto Warszawę o przedłożenie statutu podobnego podatku mieszkaniowego. Statuty tego podatku przyznają liczne zwolnienia ze względów społecznych, zdrowotnych, wyznaniowych i publicznych. Statut podatku mieszkaniowego miasta Włocławka projektuje stawki od lokali przemysłowych, w których niema silników mechanicznych na $66^2/_3$% rocznego komornego, a tam gdzie są silniki w wysokości 50% rocznego komornego. Lokale

handlowe, kancelarje, gabinety płacą 100% rocznego komornego. Gabinety lekarskie są wolne od tego podatku. Lokale mieszkalne płacą podatek mieszkaniowy według 7 kategorji, zależny od ilości osób przypadających na 1 pokój. Do I kategorji należą mieszkania, w których na pokój przypada mniej niż $^3/_4$ osoby i te płacą tytułem podatku 400% komornego, do 7 kategorji należą mieszkania, w których na pokój przypada 3 do 3½ osób i te mieszkania płacą 50% komornego. Więcej zaludnione mieszkania są wolne od podatku.

Podatek mieszkaniowy nie ma zwolenników w Piotrkowie, gdzie zarząd miasta jest zdania, iż mieszkanie nie jest wyrazem zamożności lecz kultury jednostek i z tego powodu może podatek ten częściej dotknąć niezamożną inteligencję, żyjącą ze stałych płac aniżeli osoby silne finansowo, a nie dbające o lepsze mieszkanie.

Z kolei kilka miast wprowadziło podatek ładunkowy, od ładunków kolejowych przewożonych i wywożonych (Łódź, Warszawa, Kalisz, Tomaszów, Włocławek, Siedlce, Częstochowa, Białystok i inne). Podatek ten pobierany jest na rzecz danego miasta przez organa kolejowe, którym za pracę przypada pewien procent od dochodu. Stawki tego podatku są możliwie proste i wynoszą 10 mk. od 100 klg. towaru przy transporcie pospiesznym a 5 mk. od 100 klg. przy transporcie zwyczajnym. Rodzaju towaru nie uwzględnia się. Warszawie przyznano stawki tego podatku dwa razu wyższe. Podatek ładunkowy przynosi np. miastu Kalisz przeszło 600 000 mk. miesięcznie.

Kilka miast, a między innemi Warszawa, starały się o podatek gminny od biletów kolejowych i bagażu pasażerskiego. Warszawie przyznano ten podatek tylko na kolejkach podjazdowych, na zwykłych kolejach żadnemu z miast jeszcze tego podatku nie przyznano, a to z powodu deficytu, jaki wykazuje Zarząd Kolei oraz z tego powodu, że o podobny dochód na swe cele zabiega Towarzystwo Czerwonego Krzyża. Ministerstwo Robót Publicznych nie zezwala na opodatkowanie na rzecz miast biletów pasażerskich i ładunków przewożonych drogą wodną, dąży bowiem do rozwoju taniej żeglugi na rzekach i unika dla tego celu jakiegokolwiek dalszego obciążenia transportu wodnego.

Łódź uzyskała w ostatnich czasach 12%-towy podatek od energji elektrycznej, używanej na cele przemysłowe. Poprzednio nie uzyskały zezwolenia na podobny podatek Warszawa i Białystok, co niewątpliwie ulegnie rewizji.

Ponadto szereg miast wystąpił z projektami opodatkowania na rzecz miast alkoholu i wyrobów wódczanych a nawet tytoniu (Łódź, Kalisz, Będzin, Żyrardów, Włocławek, Sosnowiec). Zamierzenia miast w kierunku uzyskania wydatnego dochodu z opodatkowania trunków niewątpliwie będą uwieńczone pomyślnym

skutkiem, gdyż Ministerstwo Skarbu samo zażądało od miasta Warszawy przedłożenia projektu statutu podatku od trunków, który już przez Radę tegoż miasta został uchwalony. Obecnie prowadzone są w Radzie miasta Warszawy obrady nad statutem podatku mieszkaniowego, którego uchwalenie napotyka na skrupuły z powodu istnienia ustawy o ochronie lokatorów, ograniczającej możność właścicieli domów do podnoszenia swych dochodów w miarę zmian wartości pieniądza.

W ostatnich dniach uzyskał zatwierdzenie władzy rządowej statut miasta Kalisza dla opłat od udzielonych przez Magistrat koncesyj handlowych i przemysłowych. Statut ten wprowadza opłaty od oględzin lokali powyższych przedsiębiorstw w wysokości od 150—1000 Mk. i opłaty za wydanie koncesji, obliczane od szacowanej wartości urządzenia lokalu w wysokości od 100—3000 Mk. i wyżej o 1000 Mk. za każde dalsze 50.000 Mk. ponad 100.000 Mk. wartości urządzenia.

W Kaliszu uchwaliła Rada miejska pobierać podatek na stróżów nocnych i zamiataczy ulic. Podatek ten ma charakter repartycyjny, obecnie ma być rozłożoną na kontrybuentów kwota 1.500.000 Mk. Podatnikami są właściciele realności, którzy mają prawo przerzucić go na lokatorów. Podatek oblicza się od ilości i rodzaju lokali według 4 kategoryj. Do I kategorji zaliczone są fabryki i warsztaty, sklepy, hotele, banki, biura i mieszkania większe niż 4 pokojowe — lokale tej kategorji ponoszą 50% sumy, którą podatek ma pokryć. Do II kategorji zaliczone są mieszkania 3 i 4 pokojowe — na te przypada 30% sumy. Do III kategorji zaliczone są inne mieszkania i na te przypada 20% ogólnej sumy. Do IV kategorji zaliczone są mieszkania w suterenach i na poddaszu, wolne od podatku, o ile nie są użyte na cele przemysłowe.

Miastu Włocławek zezwolono na pobór jednorazowego podatku w ilości 25% od podatku szkolnego na cele organizacji i zaopatrzenie w przyrządy miejskiej straży pożarnej.

W Zagłębiu zezwolono miastom i powiatowi będzińskiemu podwyższyć specjalny podatek od węgla z 5 Mk. od tonny na 30 Mk. i podnosić go stosunkowo według wzrostu cen węgla. Połowę dochodu z tego podatku bierze powiat, a połowę miasta: Będzin, Dąbrowa i Sosnowiec.

Według decyzji Ministerstwa Skarbu zarządy komunalne będą dalej jak dotąd pobierały 10% podatek od ceny węgla mimo wprowadzenia od 1-go października wolnego handlu węglem. W opracowaniu jest sposób poboru tego podatku.

M i a s t a n a K r e s a c h W s c h o d n i c h rządzą się dotąd przeważnie ustawą tymczasową, wydaną przez Komisarjat generalny dla Ziem Wschodnich, mniejsza część tych miast podlega ustawie normalnej. Miasta pierwsze posiadają tylko mianowany

Magistrat, drugie mają już Radę miejską i Magistrat wybrany. W pierwszych miastach wnioski miejskie co do podatków, opłat i pożyczek zatwierdza starosta, a w miastach powiatowych naczelnik okręgu (obecnie wojewoda), w drugich miastach obowiązują przepisy ustawy finansowej miejskiej, która wylicza źródła dochodów dla miast. Uchwały co do wymienionych w ustawie podatków i opłat zatwierdza wojewoda, innych podatków i opłat oraz pożyczki obecnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

System podatków i opłat nie jest jeszcze w miastach na Kresach Wschodnich rozwinięty. Najwybitniejszem źródłem dochodu dla miast kresowych jest podatek od wywozu i przywozu towawarów, przyczem stawki oblicza się przy rozróżnianiu rodzaju towarów i wagi. Niektóre miasta (Kowel) wydzierżawiają pobór tego podatku. Próby rozciągnięcia tego podatku na spirytus i przesyłki pocztowe zostały przez władze skarbowe i pocztowe zakazane.

Po wsiach można spotkać samorodne opłaty od przekazów pieniężnych, przyczem stawki obliczane są od wysokości kwoty. Tytuł tego dochodu dla gminy oparty jest o poświadczanie ze strony zarządu gminy identyczności strony odbierającej przekaz.

W Małopolsce szereg miast wprowadził podatek od przyrostu wartości nieruchomości (Kraków, Lwów, Bochnia, Tarnów, Nowy Sącz, Przemyśl, Rzeszów, Wadowice) które zarazem silnie podwyższają istniejące podatki bezpośrednie i pośrednie oraz opłaty.

I n w e s t y c j e. W bieżącym roku rozpoczął się w miastach Kongresówki żywy ruch w zakresie najkonieczniejszych inwestycyj. Inictjatywa w tym kierunku wynikła z zasadniczych braków w miastach powyższych wszelkich urządzeń kulturalnych i hygienicznych. Krępowane przez rząd zaborczy miasta Kongresówki pragną pospiesznie nadrobić braki i z żywiołową energją zabierają się do pracy, przyczem wydatnie korzystają z kredytu, dostarczonego w doskonałem rozumieniu odnośnej celowości przez Ministerstwo Robót publicznych. Władza ta w szeregu miast przeprowadza pomiary, a w wielu innych subwencjonuje wydatnie podobne prace. Wzorowo przeprowadziło już pomiar miasto Włocławek, który obecnie przystępuje do budowy szkoły i założenia dużej cegielni gminnej oraz do pracy nad kanalizacją. Na ten cel zaciągnął Włocławek w Banku Komunalnym pożyczkę w wysokości 25 miljonów marek.

Lublin uchwalił zaciągnąć pożyczkę 58 miljonów marek na budowę szkoły, łazienek, dróg, bruków, na pomiar miasta, a ponadto 10 miljonów w Banku Komunalnym na kupno i remont gmachu teatralnego, oraz na budowę mostu i odnowienie gmachu Magistratu i Bramy Krakowskiej. Kalisz zaciąga pożyczkę 30 miljonów marek w Galic. Zakładzie Kredytowym na dokończenie budowy

ratusza i teatru, ponadto otrzymał Kalisz z Ministerstwa Robót Publicznych 10 miljonów marek na budowę elektrowi, Piotrków zaś na tenże cel i kanalizację 15 miljonów marek, a zabiega o dalsze 30 miljonów na budowę dróg i bruków i dalszą budowę kanałów. Lwów otrzymał z Ministerstwa Robót Publicznych 20 miljonów na kanalizację. Tomaszów Mazowiecki robi starania o kupno gazowni i budowę elektrowni. Radom zabiega około budowy dużej łaźni i elektrowni oraz rozszerzenie rzeźni. W projekcie ma to miasto budowę kanałów, na co ma plany gotowe, i budowę dzielnicy robotniczej.

Sosnowiec przystępuje do budowy szkoły kosztem 11 miljonów i do regulacji ulic oraz pomiaru miasta.

Miasta Zagłębia Dąbrowskiego wraz z powiatem będzińskim rozważają projekt budowy wielkiego wspólnego wodociągu, podobny problem zajmuje Łódź, Piotrków i Tomaszów Mazowiecki, przyczem ze strony Piotrkowa rozważaną jest budowa okręgowej elektrowni i uzyskanie połączenia kolejowego do Łodzi i Tomaszowa.

Budowa gmachów szkolnych, objęcie w zarząd prywatnych lub budowa własnej elektrowni zajmuje szereg miast, nie wyłączając mniejszych, jak Łuków (16.000 mieszkańców), Otwock (16 tysięcy mieszkańców, a w sezonie gości na letniskach do 30.000), który przed kilku tygodniami obchodził poświęcenie nowozbudowanej elektrowni.

Podobny ruch inwestycyjny ogarnia i powiaty, przyczem i większe projekta się realizują, jak np. budowa kolejki Warszawa-Rawa, do czego powstaje związek celowy interesowanych miast i powiatów.

Ministerstwo Oświaty popiera i subwencjonuje budowę gmachów szkolnych, a Ministerstwo Zdrowia uzyskało obecnie znaczny fundusz od Oddziału Sanitarnego Ligi Narodów (150 miljonów mk.) na cele budowy łaźni po miastach, przyczem zamierzone jest udzielanie subwencyj w wysokości połowy kosztów, gdy miasto zobowiąże się ponieść drugą ich połowę.

Warszawa — również przystępuje do inwestycyj, które już przeprowadza w zakresie prowizorycznych budynków szkolnych, rozszerzenia szpitali, odnowienia i rozszerzenia sieci tramwajowej oraz budowy dużej szkoły przez zarząd tramwajowy. Ustawicznie pracuje Magistrat nad utrzymaniem bruków i chodników, nad wodociągami i kanalizacją.

Zarząd stolicy pracuje nad planami regulacji miasta, a ponadto szuka sposobów na obudzenie ruchu budowlanego. Ze strony rządu opracowuje się plan rozbudowy sieci kolejowej w mieście oraz prowadzoną jest budowa domów urzędniczych na Zoliborzu i projektowana budowa szeregu gmachów dla Sejmu, władz itp. Rząd

subwencjonuje odbudowę zniszczonego w czasie wojny mostu Poniatowskiego. Pozatem kończy się w Warszawie budowa kilku zaledwie domów, a z tych jednego dla Pocztowej Kasy oszczędności, dalej dla urzędników skarbowych i profesorów uniwersytetu.

Warszawa na cele inwestycyjne zaciągnęła pożyczkę w Ameryce w wysokości 1 miljarda marek i rozważa dalsze korzystanie z podobnego kredytu.

Niewątpliwie stanie stolica pod względem inwestycyj z czasem na czele polskich miast, narazie zbiera i oblicza ogromne zasoby i siły, które się zwolna ale systematycznie uruchomiają.

Sprawa mieszkaniowa wszystkim miastom daje się we znaki. I w tej kwestji średnie miasta lepiej sobie radzą niż duże, w których znów lokalne warunki odmienne stwarzają sytuacje. Wiele z średnich miast w Kongresówce i Małopolsce (Jasło, Stanisławów, Włocławek, Białystok, Krasnystaw, Kutno, Grodzisk, Radom, Kielce, Będzin i samorzutnie szereg innych miast a z większych miast Kraków) wprowadziło w życie zasadę, że wszelki najem i podnajem w mieście może się odbywać tylko za zatwierdzeniem Urzędu Mieszkaniowego.

Drugim sposobem zapobieżenia głodowi mieszkaniowemu jest energiczne podjęcie budowy prowizorycznych budynków jak barakowych gmachów szkolnych, takichże budynków na lokale urzędowe, a nawet na tymczasowe mieszkania dla osób, które ze względów urzędowych musiały przybyć do miast. Stolica obecnie dopiero buduje barakowe szkoły.

W Krakowie zauważyć się daje żywy prywatny ruch budowlany — jedyny w polskich miastach. O ile w zakresie odbudowy zniszczonego miasta na czele polskich miast stanął Kalisz, w którym inicjatywa Prezydenta miasta umiała wzbudzić ruch budowlany i doprowadzić do odbudowy spalonych domów, szkół, ratusza i teatru — o tyle w Krakowie budzi się prywatny ruch budowlany obok publicznego. Fakta te dowodzą istnienia w tem mieście wytrawnych i przedsiębiorczych organów publicznych, finansowych i techników, o których wartości świadczą podjęte budowle, będące zapowiedzią długo oczekiwanego obudzenia się ruchu budowlanego.

Z publicznych gmachów buduje się w Krakowie gmach dla Dyrekcji Poczt i drugi dla Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, dalej kolonja domów dla urzędników Ministerstwa Robót Publicznych. Gmina przy pomocy funduszu mieszkaniowego postawiła 3 domy z 2 pokojowemi mieszkaniami, skromnie lecz dostatecznie wyposażonemi. Czynsz za takie mieszkanie wynosi 2000 Mk. miesięcznie. Ilość zgłoszeń o takie mieszkania przewyższyła trzykrotnie ich liczbę!

Prywatne osoby budują koło 10 zupełnie nowych kamienic, a w 43 domach nadbudowuje się trzecie piętro. Kilka nowych domów buduje się przy współudziale banków. Czynsz za czteropokojowe dobrze urządzone mieszkanie w takich domach wypada na 240.000 Mk. rocznie.

Budowle prywatne dochodzą do skutku także i w ten sposób, że reflektujący na mieszkanie składa odpowiednią kwotę w kapitale (np. przy 4 pokojowem mieszkaniu 1½ miljona marek), której część pozostaje na hipotece, a część amortyzuje się czynszem.

Ruch omawiany w Krakowie wzmaga się, nowe mieszkania są poszukiwane za wszelką cenę.

W stolicy i na prowincji poważną troskę stanowi potrzeba remontu domów, których stan częstokroć zagraża mieszkańcom i samemu budynkowi. Potrzeba powyższa wywołuje zgłaszane zewsząd domaganie się rewizji ustawy o ochronie lokatorów. Dotąd wniesiono trzy projekty zmiany ustawy o ochronie lokatorów. posła Suligowskiego, prezydenta m. Warszawy Drzewieckiego i Ministerstwa Sprawiedliwości, które są przedmiotem badań ze strony powołanych władz i Komisyj Sejmowych.

Pierwsze w Kaliszu i w Krakowie, istniejące objawy budzącego się ruchu budowlanego dozwalają żywić nadzieję, że i w innych miastach rozpocznie się praca około remontu istniejących oraz budowy nowych domów, przez co cały rozległy pokrewny przemysł rozpocznie nowe życie, tak ogólnie upragnione. **S.**

VI. Miscellanea.

I. Zjazd prawników i ekonomistów polskich.

W dniach 3, 4 i 5 czerwca 1922 r. odbędzie się w Poznaniu Zjazd Prawników i Ekonomistów Polskich (w rzędzie polskich Zjazdów siódmy z kolei).

Program Zjazdu ustalił Komitet w sposób następujący, uwzględniając życzenia wyrażone przez Wydziały Prawnicze oraz życzenia Towarzystw Prawniczych i Towarzystw Ekonomicznych:

Pierwszy dzień Zjazdu poświęcony będzie obradom w sekcjach, zaś drugi i trzeci dzień obradom plenarnym.

Utworzono następujące sekcje: 1) polityczno-administracyjną (organizuje Prof. Peretiatkowicz); 2) karną (organizuje Dr. Bossowski); 3) cywilną (organizuje Prof. Ohanowicz); 4) ekonomiczną (organizuje Prof. Taylor).

Przedmiotem obrad w sekcjach będą następujące tematy:

1. w sekcji polityczno-administracyjnej: „Zagadnienie centralizmu";
2. w sekcji karnej: a) „Prawo karne międzydzielnicowe" oraz b) „Kompetencja sądów przysięgłych";
3. w sekcji cywilnej: a) „Ograniczenia obrotu nieruchomościami" oraz b) „Umowy taryfowe";
4. w sekcji ekonomicznej: „Równowaga budżetowa Państwa Polskiego".

Natomiast obrady plenarne przeznacza się na rozstrząsanie zagadnienia „etatyzmu" pod względem prawno-politycznym, administracyjnym, karnym, cywilnym i ekonomicznym, przyczem ekonomiczną stronę problemu (organizuje Prof. Brzeski) dzieli się na dwa tematy, a to:

1. „Państwo jako przedsiębiorca".

2. „Reglamentacja prawna i administracyjna stosunków gospodarczych."

W Zjeździe wezmą również udział zaproszeni prawnicy i ekonomiści francuscy (jako członkowie i referenci).

Osoby, pragnące przyjąć referat w zakresie powyższych tematów uprasza się o rychłe zawiadomienie Komitetu (Poznań, Uniwersytet, Dziekanat prawniczy) i nadesłanie najpóźniej do dnia

1 lutego tez zasadniczych, obejmujących ostateczne wyniki referatu, w rozmiarach nie przekraczających dwóch stron druku. Termin powyższy jest ostateczny, gdyż tezy będą drukowane w kwartalniku „Ruch prawniczy i ekonomiczny“.

Dotychczas podjęli się referatów: Dr. Byrka, Prof. Buzek, J. Glass, Prof. Głąbiński, Prof. Jaworski, Prof. Kumaniecki, Prof. Kutrzeba, Prof. Longchamps de Berier, Dr. Maliniak, Dr. Mogilnicki, Dr. Rappaport, Dr. Stelmachowski, Prof. Suligowski, Prof. Wasiutyński, Dr. Winiarski.

2. Wyniki spisu ludności.

Po ukończeniu akcji spisowej starostwa i większe miasta były zobowiązane donieść telegraficznie Głównemu Urzędowi Statystycznemu stwierdzoną przez spis liczbę ludności swego okręgu. Tak więc centralny organ statystyczny bardzo szybko dowiedział się o najogólniejszych wynikach konskrypcji i mógł wcześnie wyniki te podać do powszechnej wiadomości; uczynił to wydając komunikat dotyczący tymczasowych rezultatów spisu ludności[1]).

W komunikacie tym podano dla poszczególnych powiatów, większych miast, dla województw i całego państwa ludność cywilną skonstatowaną przy ostatnim spisie a dla porównania także ludność według spisów dawniejszych. Oczywiście, że podane z ostatniego spisu daty przedstawiają się jako tymczasowe i mogą uledz pewnym zmianom tembardziej, że w kilku powiatach aż do wydania komunikatu spis nie był jeszcze ukończony i dla powiatów tych wstawiono cyfry szacunkowe, by otrzymać sumę ludności dla województw i państwa. Mimo to jednak cyfry ogłoszone, mogące po skontrolowaniu i dokładnem opracowaniu uledz tylko nieznacznym zmianom, dają należyty pogląd na obecny stan naszej ludności i jej rozwój podczas wojny, dla tego więc poświęcimy im tutaj nieco uwagi.

Na ogół obliczano ludność naszego państwa dotychczas za wysoko. „Rocznik statystyki“ wydany przez Główny Urząd Statystyczny podaje na podstawie dat przedwojennych 27 378 tysięcy, zaś Stefan Szulc w rozprawie krytycznej dotyczącej tego przedmiotu[2]) przyjmuje jako zaludnienie Rzeczypospolitej w jej granicach z czerwca 1921 r. cyfrę 26 653 tysięcy mieszkańców. Tymczasem spis ostatni z dnia 30 września b. r. wykazuję cyfrę o przeszło miljon niższą. Mianowicie naliczono obecnie ludności cywilnej:

[1]) Tymczasowe rezultaty spisu ludności Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30-go września 1921 r. Komunikat Nr. 1 według sprawozdań telegraficznych. — Odbitka z Miesięcznika Statystycznego, rok 1921, tom IV.

[2]) Stefan Szulc: Ludność Rzeczypospolitej Polskiej w chwili obecnej. Miesięcznik Statystyczny, rok 1921, tom III.

w b. dzielnicy pruskiej	2 912 283
w b. Kongresówce	11 221 249
w Małopolsce	7 464 367
na Śląsku Cieszyńskim	145 241
w 3 województwach wschodnich	3 662 963
w całem państwie	25 406 103

Nawet jeżeli dodamy do powyższych cyfr wojsko, które było spisywane przez władze wojskowe a którego liczba dotychczas nie jest znana, nie otrzymamy pełnych 26 miljonów ludności. Nadmienić jednak trzeba, że przyznana Polsce część Górnego Śląska podniesie cyfrę ludności naszego państwa okrągło o 1 miljon, gdyż na terytorjum tem w r. 1910 naliczono 880 000, w r. 1919 zaś 970 000 dusz.

Porównując liczbę ludności przez spis stwierdzoną z obszarem państwa (365 217 km^2), otrzymamy obecną gęstość zaludnienia, która wynosi dla całego państwa 70 mieszkańców na 1 km^2. Z poszczególnych dzielnic mają powierzchni b. dzielnica pruska 42 910 km^2, b. Kongresówka 128 473, Małopolska 79 080, Śląsk Cieszyński 1 002, województwa wschodnie 113 752 km^2, zatem najgęstszą ludność wykazuje obecnie Śląsk Cieszyński — 145 mieszkańców na 1 km^2 —, następnie Małopolska (94), Kongresówka (87), b. dzielnica pruska (68), a ludność najrzadszą mają 3 województwa wschodnie, bo tylko 32 dusz na 1 km^2.

Nie mniejsze zainteresowanie od obecnego stanu ludności budzą zmiany zaszłe w liczbie ludności od czasów przedwojennych. Bo zmiany te oznaczają głównie wpływ wojny na rozwój stosunków ludnościowych. Z góry trzeba zaznaczyć, że wojna bardziej dała się w znaki naszej ludności aniżeli przypuszczano. Sądzono, że wojna pochłonęła tylko przyrost naturalny lat 1911—1914 i że ludność po wojnie wykazuje mniejwięcej liczebny stan z początkiem roku 1911; tymczasem straty wojenne, jak dowodzi ostatni spis, są daleko dotkliwsze. Niestety komunikat Głównego Urzędu Statystycznego nie pozwala na ścisłe określenie ubytku wojennego, bo dla b. dzielnicy pruskiej i austrjackiej podaje w roku 1910 ludność z wojskiem, w roku 1921 zaś bez wojska a dalej, co jeszcze bardziej wchodzi w rachubę, w 3 województwach wschodnich porównuje stan obecny ludności ze stanem z roku 1919 a nie z roku 1910 wzgl. początku 1911. Wiadomo zaś, że właśnie na ziemiach wschodnich wojna światowa dokonała największego zniszczenia i wyludnienia kraju. Chociaż więc do porównania brak należytej podstawy, mimo to przytaczamy poniżej odnośne daty umożliwiające jednak pewną orjentację.

	Ludność w roku 1911	1921	Przyrost (+) wzgl. ubytek (—) ogółem	w %
B. Dzielnica pruska	2 962 377[1])	2 912 283	— 50 094	— 1,7
Kongresówka	12 705 699	11 221 249	— 1 484 450	— 11,7
Małopolska	8 050 555[2])	7 464 367	— 586 188	— 7,3
Śląsk Cieszyński	142 311	145 241	+ 2 930	+ 2,0
Wojew. wschodnie	3 496 981[3])	3 662 963	+ 165 982	+ 4,7
Całe państwo	27 357 923	25 406 103	— 1 951 820	— 7,1

Zatem w stosunku do stanu przedwojennego zwiększyła się ludność tylko na Śląsku Cieszyńskim i to bardzo nieznacznie, zaś w innych dzielnicach uległa zmniejszeniu. Ubytek ten jest najmniejszy w b. dzielnicy pruskiej, redukcję większą wykazuje Małopolska, zaś obniżkę największą ma b. Kongresówka. Jednak co do ostatniej dzielnicy zauważa Gł. Urząd Statystyczny w swoim komunikacie, że ubytek jest tu w znacznej części pozorny, gdyż dane z r. 1911 wzięte ze źródeł rosyjskich podają ludność Królestwa o wiele za wysoką, conajmniej o miljon. Niewątpliwie największe straty w ludności poniosły wskutek wojny ziemie na wschód od b. Królestwa położone, jednak strat tych nie możemy ściśle określić, ponieważ Gł. Urząd Statystyczny nie porównuje ludności województw wschodnich ze stanem z r. 1911, lecz dopiero ze spisem z r. 1919. Według naszego, zresztą dość ogólnikowego szacunku ubytek wojenny ludności na terytorjum obecnych 3 województw wschodnich wynosi około miljona dusz, tak że choćby zredukować straty Królestwa o miljon, jednak przy uwzględnieniu ziem wschodnich ogólny deficyt ludnościowy spowodowany przez wojnę na obszarze Rzeczypospolitej dojdzie do 2 miljonów.

Jak cała ludność tak i ludność miejska podczas wojny raczej cofnęła się aniżeli wzrosła. Ostatni spis w miastach największych wykazał coprawda pewien przyrost ludności, jednak na ogół poza Lublinem jest to przyrost dość nieznaczny, widocznie nastąpił on dopiero w ostatnim czasie, po wojnie. Natomiast w miastach średnich, o ile nie są centrami przemysłowemi, ostatni spis wykazuje przeważnie ubytek ludności. Co do większych miast przedstawia się w nich rozwój ludności następująco:

	ludność w tysiącach w roku 1911	1921
Warszawa	895	931
Łódź	424	452
Lwów	206	.
Kraków	176	182

---

[1]) w tem wojska 41 889; [2]) w tem wojska 63 249; [3]) ludność według spisu z r. 1919.

Poznań	157	170
Lublin	65	100
Sosnowiec	102	86

Zauważa się, że celem należytego porównania ludności w podanych latach, należałoby w r. 1911 potrącić przy Lwowie z górą 10.000, przy Krakowie niespełna 10.000 a przy Poznaniu około 6200 wojska, gdyż za rok 1921 podana jest tylko ludność cywilna. Dla Lwowa aż do wydania komunikatu o rezultatach spisach nie zdołano zestawić liczby mieszkańców.

Na koniec omówimy jeszcze krótko cyfry najciekawsze, dotyczące b. dzielnicy pruskiej. Wojna i w następstwie jej utworzenie państwa polskiego nigdzie nie wywarło tak wielkiego wpływu na stosunki ludnościowe jak tu. Łączy się to z odniemczeniem tych ziem, z procesem, jakiego w tych rozmiarach dotychczas zdaje się nie widziała historja świata.

Tablica umieszczona na końcu daje nam szczegółowy obraz kształtowania się stosunków ludnościowych obu województw zachodnich. Podane tam cyfry narodowości polskiej nie były dotychczas nigdzie opublikowane a zebrane zostały przez podpisanego niżej autora ze starostw, które po ukończonym spisie były obowiązane zestawić najważniejsze rezultaty spisu z całego powiatu. W odnośnych wykazach prócz całej ludności obecnej żądano jeszcze podania osób narodowości polskiej, a zatem ta rubryka umożliwia nam analizę stosunków narodowościowych. Coprawda wzięte tu do porównania daty z roku 1910 dotyczą języka ojczystego a pojęcie języka ojczystego niezupełnie pokrywa się z pojęciem narodowości, jednak dane językowe tegorocznego spisu będą do dyspozycji dopiero za 1—2 lat, a tak długo na nie czekać nie można. Choć więc te dwa pojęcia nie odpowiadają sobie całkowicie, należy odnośne dane porównać ze sobą, zdając sobie atoli sprawę, że porównanie to nie będzie zupełnie ścisłe i że mianowicie liczba osób narodowości polskiej może być nieco za wysoka, ponieważ niektórzy Niemcy nie rozumieją dobrze pojęcia narodowości, po niemiecku Nationalität, identyfikując pojęcie to z przynależnością państwową. Zatem jest możliwe, że pewna część Niemców deklarowała mylnie narodowość polską, jednak prawdopodobnie były to wypadki sporadyczne, które nie mogą zaważyć na ogólnym rezultacie. Co do cyfr ogólnej ludności podanych w naszej tabeli należy jeszcze nadmienić, że odbiegają one nieco od cyfr podanych w komunikacie Gł. Urzędu Statystycznego a to dlatego, że w r. 1910 umieszczamy ludność bez wojska a Urząd Statystyczny wojska nie potrąca, zaś za r. 1921 podajemy ludność na podstawie dokładniejszych wykazów powiatowych, nadesłanych przez starostwa, a Urząd Statystyczny opierał się tylko na pierwszych telegraficznych wiadomościach tych władz.

Jeżeli teraz rzucimy okiem na cyfry naszej tablicy, widzimy, że rozwój ogólnej liczby ludności był korzystniejszy w województwie poznańskiem aniżeli pomorskiem. W Wielkopolsce mamy bowiem przyrost ludności choć coprawda bardzo słaby, na Pomorzu zaś ubytek. Co do poszczególnych powiatów w Wielkopolsce wzrosła ludność w 23, cofnęła się w 15 powiatach, na Pomorzu wzrost ludności mają tylko 4 powiaty, zaś ubytek aż 16. Na ogół zwiększyła się ludność w centrach przemysłowych (Poznań, Ostrów) i w powiatach najbardziej polskich, zaś zmniejszyła się przeważnie w powiatach z większym poprzednio procentem ludności niemieckiej właśnie głównie wskutek znacznego odpływu tejże ludności do Niemiec. Emigracja Niemców tłomaczy także ubytek ludności na Pomorzu, gdzie przypływ ludności polskiej z innych dzielnic wzgl. z Niemiec nie zdołał jeszcze powstałych luk wypełnić.

Odpływ Niemców wywołał również istny przewrót w składzie narodowościowym ludności ziem zachodnich. Odpływająca fala najdobitniej się zaznaczyła w okolicach, gdzie żywioł obcy był najsilniejszy, a więc przedewszystkiem na Pomorzu i w północnych i zachodnich powiatach Poznańskiego. W Wielkopolsce udział procentowy ludności polskiej podniósł się o 17.3, zaś na Pomorzu aż o 23,4, tak że obecnie różnica w sile elementu polskiego w obu województwach jest tylko nieznaczna. W całej dzielnicy w r. 1910 żywioł polski stanowił trochę ponad $^3/_5$ całej ludności, obecnie stanowi ponad $^4/_5$. Spolszczenie naszych ziem jeszcze jaśniej występuje w liczbach absolutnych. Było mianowicie w tysiącach:

	ludności z językiem polskim w r. 1910	ludności narodowości polskiej w r. 1921	ludności z językiem niemieckim w r. 1910	ludności narodowości niepolskiej w r. 1921
w woj. Poznańskiem	1,281	1,620	680	351
w woj. Pomorskiem	552	743	423	196
razem:	1,833	2,363	1,103	547

Kiedy więc żywioł polski przy prawie niezmienionej ogólnej liczbie ludności zyskał 530 tysięcy, żywioł niemiecki stracił 556 tysięcy dusz czyli z górą pół miljona. Zdaje się, że w historji świata nie ma drugiego przykładu, aby w przeciągu 2 lat tak znaczne masy napływowego, sztucznie sprowadzonego elementu odpłynęły do swych właściwych siedzib. Ziemie zachodnie mają dzisiaj tylko zaledwie połowę liczby Niemców w porównaniu ze stanem w chwili objęcia rządów przez władze polskie, co posiada niezmierne znaczenie polityczne.

Cyfra ludności polskiej wzrosła, jak widać z tabeli, we wszystkich powiatach, najbardziej zaś podniosła się w miastach jak w Bydgoszczy, Grudziądzu, Toruniu i Poznaniu. Pozatem powiaty dawniej silnie niemieckie, wykazują znaczniejszą podwyżkę procentu Polaków.

Po dalsze szczegóły odsyła się czytelnika do samej tablicy.

Dr. M. Nadobnik.

L. b.	Powiaty	Ludność cywilna		Od r. 1910–1921 przybyło (+) wzgl. ubyło (—) ludności w %	Ludność narodowości polskiej w r. 1921		Ludność języka polsk. w r. 1910 w %
		w r. 1921	w r. 1910		ogółem	w %	
1.	Bydgoszcz m.	87723	91049	— 3,7	64210	73,2	20,6
2.	Bydgoszcz pow.	51693	58162	—11,1	33604	65,0	45,9
3.	Chodzież	42440	47532	—10,7	22062	52,0	27,3
4.	Czarnków	35945	39026	— 7,9	27424	76,3	54,4
5.	Gniezno	56676	53756	+ 5,4	46613	82,2	61,6
6.	Gostyń	48953	48324	+ 1,3	44413	90,7	86,3
7.	Grodzisk	35675	36479	— 2,2	32700	91,7	83,0
8.	Inowrocław	75921	75238	+ 0,9	62402	82,2	62,9
9.	Jarocin	54459	51622	+ 5,5	51095	93,8	81,7
10.	Kępno	52718	52282	+ 0,8	43334	82,2	78,4
11.	Kościan	48536	47309	+ 2,6	46952	96,7	88,9
12.	Koźmin	34492	33516	+ 2,9	31017	89,9	82,6
13	Krotoszyn	44761	45104	— 0,8	38510	86,0	65,5
14.	Leszno	54435	53210	+ 2,3	39588	72,7	42,1
15.	Międzychód	30475	32943	— 7,5	21963	72,1	50,5
16.	Mogilno	50051	49248	+ 1,6	39664	79,2	70,5
17.	Nowy-Tomyśl	50396	51279	— 1,7	31383	62,3	47,9
18	Oborniki	55248	55877	— 1,1	39899	72,2	59,3
19.	Odolanów	43756	43943	— 0,4	34317	78,4	78,3
20.	Ostrów	48058	42536	+13,0	46449	96,7	77,4
21.	Ostrzeszów	40388	39297	+ 2,8	36360	90,0	82,0
22.	Pleszew	38225	37354	+ 2,3	34661	90,7	82,9
23.	Poznań m.	170157	150482	+13,1	159054	93,5	57,0
24.	Poznań wschód	51636	47495	+ 8,7	45347	87,8	70,8
25	Poznań zachód	45237	43126	+ 4,9	42280	93,5	82,2
26.	Rawicz	48589	49978	— 2,8	38291	78,8	57,2
27	Śmigiel	38444	36380	+ 5,7	33598	87,4	81,2
28.	Śrem	57470	56921	+ 1,0	52559	91,5	82,0
29.	Środa	49344	49154	+ 0,4	46495	94,2	87,2
30.	Strzelno	39925	37616	+ 6,1	35785	89,6	80,0
31.	Szamotuły	65939	66834	— 1,3	57530	87,2	74,2
32.	Szubin	45641	48303	— 5,5	31527	69,1	55,5
33	Wągrowiec	54417	52573	+ 3,5	42186	77,5	68,4
34	Witkowo	30231	29092	+ 3,9	27009	89,3	83,1
35.	Wolsztyn	48873	49814	— 1,9	34871	71,4	56,8
36.	Września	41280	39310	+ 5,0	37625	91,1	79,9
37.	Wyrzysk	62267	67207	— 7,4	34302	55,1	48,3
38.	Żnin	40370	40207	+ 0,4	32337	80,1	72,5
	Razem Woj. Poznańskie . .	1970841	1949578	+ 1,1	1619416	82,2	64,9
1.	Brodnica	61257	61581	— 0,5	50574	82,6	64,2
2.	Chełmno	46898	49410	— 5,1	35021	74,7	51,5
3	Chojnice	71228	74893	— 4,9	48359	67,9	57,6
4.	Działdowo	23920	23546	+ 1,6	15389	64,3	57,3
5.	Gniew	27358	28607	— 4,4	25819	94,4	78,0
6	Grudziądz m.	33986	35696	— 4,8	24847	73,1	12,5
7.	„ pow.	43419	46519	— 6,7	28357	65,3	39,2
8.	Kartuzy	64815	66499	— 2,5	58719	90,6	78,2
9.	Kościerzyna	49563	53050	— 6,6	39123	78,9	59,6
10.	Lubawa	59623	59035	+ 1,0	53836	90,3	78,4
11.	Puck	27824	26800	+ 3,8	24430	87,8	69,0
12.	Sępolno	27833	30540	— 8,9	14244	51,2	27,1
13	Starogard	62994	65058	— 3,2	56230	89,3	73,5
14.	Świecie	83781	89620	— 6,5	62488	74,6	49,9
15.	Tczew	35790	36200	— 1,1	29777	83,2	32,8
16.	Toruń m.	39839	40525	— 1,7	33982	85,3	32,2
17.	„ pow.	53743	56637	— 5,1	42290	78,7	52,2
18.	Tuchola	34544	33950	+ 1,7	28045	81,2	65,5
19.	Wąbrzeźno	47124	49500	— 4,8	32047	68,0	50,6
20.	Wejherowo	43815	44913	— 2,4	39648	90,5	61,5
	Razem Woj. Pomorskie . .	939351	972579	— 3,4	743225	79,1	55,7
	Cała b. dzielnica pruska . . .	2910198	2922157	— 0,4	2362641	81,2	61,8

3. Zasady daniny państwowej.

W dniu 16 grudnia sejm uchwalił ustawę o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej, której zasady dla informacji czytelników ze względu na aktualność podajemy poniżej w streszczeniu na podstawie głosów prasy codziennej.

Art. 1-szy ustawy w następujący sposób określa cel daniny: „Celem przywrócenia równowagi budżetowej, tudzież utworzenia podstawy dla Banku biletowego, pobrana będzie nadzwyczajna danina państwowa."

Przepisy ustawy dla ułatwienia przeglądu, dadzą się ująć w następujące działy: danina od rolnictwa, przemysłu i handlu akcyjnego; przemysłu i handlu nieakcyjnego; od nieruchomości; od zawodów wolnych; od lokali; od pojazdów. W poszczególnych pozycjach ustawy przeprowadzony jest podział na zabory.

Rolnictwo. W b. zaborze rosyjskim daninę od gospodarstw rolnych oblicza się przez pomnożenie wymierzonego im na rok 1920 całorocznego podatku gruntowego głównego, przez mnożniki następujące: dla tych, którzy opłacili ten podatek w r. 1920 w wysokości od 1.500 do 3.000 mk. — przez mnożnik 400; dla tych, którzy opłacili ten podatek w r. 1920 w wysokości ponad 3.000 mk. — przez mnożnik 450.

W b. zaborze austrjackim daninę od gospodarstw rolnych oblicza się przez pomnożenie wymierzonego im za r. 1920 całorocznego podatku gruntowego przez mnożniki następujące: dla tych, którzy opłacili ten podatek w r. 1920 w wysokości do 2.5000 mk. — przez mnożnik 225; dla tych, którzy opłacili ten podatek w r. 1920 w wysokości od 2.500 do 4.200 mk. — przez mnożnik 250; dla tych, którzy opłacili ten podatek w r. 1920 w wysokości ponad 4.200 mk. — przez mnożnik 280.

W b. dzielnicy pruskiej daninę od gospodarstw rolnych oblicza się przez pomnożenie wymierzonego im za r. 1920 podatku gruntowego, służącego za podstawę do obliczenia dodatków samorządowych, przez mnożniki następujące: dla tych, którzy opłacili ten podatek w r. 1920 w wysokości do 110 mk. — przez mnożnik 4.200; dla tych, którzy opłacili podatek w r. 1920 w wysokości od 110 do 220 mk. — przez mnożnik 4.600; dla tych którzy opłacili podatek ten w r. 1920 w wysokości ponad 220 mk. — przez mnożnik 5.200.

Dla powiatów, dotkniętych przez zniszczenie wojenne, ustawa przewiduje ulgi.

Danina od gospodarstw rolnych powinna być obliczona w terminie 3-tygodniowym od dnia ogłoszenia rozporządzenia wykonawczego do ustawy omawianej.

Dzierżawca lub użytkowca nieruchomości ziemskiej, posiadający na niej własny inwentarz, płaci z daniny, obliczonej z tej nieruchomości: a) 50%, o ile dzierżawa lub użytkowanie opiera się na

tytule prawnym, powstałym przed rokiem 1916; b) 40%, o ile dzierżawa lub użytkowanie, opiera się na tytule prawnym, powstałym przed rokiem 1920; c) 30%, o ile tytuł prawny powstał w r. 1920 i czynsz dzierżawy ustalono przeważnie w gotówce, nie zaś w zbożu; d) 20%, o ile tytuł prawny powstał w r. 1921, jak również w tym przypadku, gdy tytuł prawny powstał przed tym rokiem, ale czynsz umówiono przeważnie w zbożu. Resztę daniny w powyższych przypadkach płaci właściciel nieruchomości ziemskiej. O ile jednak właściciel sprzeda część swojej nieruchomości, przepisy powyższe co do dzierżawców nie mają zastosowania.

Przemysł i handel. Od akcyjnych spółek handlowych i bankowych, powstałych przed 1 stycznia 1920 r., oblicza się daninę w wysokości 15% od kapitału zakładowego (akcyjnego, udziałowego, składkowego i t. p.), tudzież zapasowego i rezerwowego, według stanu w dniu ogłoszenia ustawy niniejszej; od wszystkich innych — w wysokości 10% od tychże kapitałów.

O ile jednak pomienione spółki posiadają nieruchomości, maszyny, narzędzia produkcji lub patenty, nabyte przez r. 1920, wartość nabycia tych przedmiotów winna być przewalutowana, celem określenia podstaw obliczenia daniny, za pomocą pomnożenia jej przez współczynniki następujące: a) o ile nabycie nastąpiło przed d. 1-ym stycznia r. 1916 — przez 20; b) o ile nabycie nastąpiło w czasie od d. 1 stycznia 1916 r. do d. 31 grudnia 1918 r. — przez 10; c) o ile nabycie nastąpiło w r. 1919 — przez 5. Postanowienia te mają zastosowanie również do kapitałów, już za zgodą ministra skarbu, przewalutowanych na innych podstawach.

Przepisy specjalne określają wysokość daniny, przypadającej od osób fizycznych i prawnych, prowadzących wszelkie przedsiębiorstwa naftowe.

Daninę przypadającą od przedsiębiorstw handlowych, nieobowiązanych do publicznego składania rachunków, oblicza się w b. dzielnicy rosyjskiej przez pomnożenie wymierzonego dla poszczególnych kategorji podatku patentowego za r. 1920, przez mnożniki następujące: dla przedsiębiorstw handlowych I kategorji — przez 85; II kategorji — 60; III — 20; IV — 15; V — 5; dla przedsiębiorstw przemysłowych I, II i III kategorji — przez 60; IV, V i VI — 45; VII i VIII — 35; dla przedsiębiorstw żeglugowych — 35; dla osobistych zajęć przemysłowych — przez 35.

Dla przedsiębiorstw bankierskich, kantorów wymiany, kas pożyczkowych i lombardów, mnożnik w I kategorji wynosi 150, w II — 100.

Daninę, przypadającą od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, nie obowiązanych do publicznego składania rachunków, w b. dzielnicy austrjackiej oblicza się przez pomnożenie wy-

mierzonego im powszechnego podatku zarobkowego, obliczonego wraz z państwowym dodatkiem wojennym za rok 1920, przez mnożnik 40.

Dla b. dzielnicy pruskiej przewiduje ustawa mnożniki następujące: od przedsiębiorstw handlowych: w I klasie podatkowej — 1.500; II — 1.000; III — 750; IV — 500; od przedsiębiorstw przemysłowych: w I klasie podatkowej — 1.000; II — 750; III — 500; IV — 400; od przedsiębiorstw handlowych, podlegających podatkowi wyszynkowemu: w I klasie podatkowej — 5.000; II — 3.000; III — 2.000; IV — 1.000.

Daninę od rafinerji w całem państwie, zarówno akcyjnych, jak i nieobowiązanych do publicznego składania rachunków, oblicza się podług odpowiednich przepisów dla przedsiębiorstw przemysłowych w poszczególnych dzielnicach, wszelako z doliczeniem 50%.

N i e r u c h o m o ś c i m i e j s k i e. W b. dzielnicy rosyjskiej daninę od nieruchomości miejskich oblicza się przez pomnożenie wymierzonego za rok 1920 całorocznego państwowego podatku od nieruchomości miejskich — przez mnożnik 100; w miasteczkach i osadach — przez pomnożenie wymierzonego za r. 1920 podatku podymnego — przez mnożnik 60.

Mnożnik dla podatku domowo-czynszowego, pobieranego we Lwowie, wynosi 20. Dla tego samego podatku, pobieranego na pozostałych obszarach izby skarbowej lwowskiej oraz krakowskiej, mnożnik 30.

W b. dzielnicy pruskiej, dla podatku budynkowego, służącego za podstawę do obliczenia dodatków samorządowych, mnożnik wynosi 100.

Z a w o d y w o l n e. Daninę od osób, wykonywujących zawody wolne, mianowicie, lekarzy, dentystów, lekarzy weterynarji, felczerów, adwokatów, obrońców sądowych, notarjuszów, wydawców pism perjodycznych, artystów, architektów, inżynierów, techników, chemików oraz ajentów, którzy nie płacą podatku przemysłowego, — oblicza się w wysokości piątej części dochodu, osiągniętego w r. 1920, a ustalonego przy wymiarze państwowego podatku dochodowego za rok podatkowy 1921.

L o k a l e. Danina od osób, zajmujących w nieruchomościach miejskich mieszkania oraz lokale przemysłowe lub handlowe, oblicza się w wysokości dwukrotnego zasadniczego komornego, płaconego za rok 1921.

Lokatorzy, zajmujący mieszkania, składające się nie więcej, jak z 2 pokojów, mają obniżoną daninę o 50%, zajmujący tylko jeden pokój o 75%.

P o j a z d y. Daninie podlegają też właściciele posiadanych w okresie między d. 1 października a 31 grudnia 1921 r. samocho-

dów osobowych, ekwipaży w miastach oraz tych dorożek konnych, samochodowych i omnibusów samochodowych, od których nie opłaca się podatku przemysłowego, zarobkowego lub procederowego. Daninę tę oblicza się w wysokości następującej: a) miljon marek od samochodu osobowego o sile 15 koni, i w wysokości 750 000 mk. od samochodu o sile mniejszej; b) 200 000 mk. od ekwipażu parokonnego i 100 000 mk. od ekwipażu jednokonnego; c) 20 000 mk. od dorożki dwukonnej i 10 000 mk. od dorożki jednokonnej w Warszawie i Łodzi, a w połowie tych sum od dorożek w innych miastach: d) 100 000 mk. od omnibusu samochodowego i 40 000 mk. od dorożki samochodowej. Daninę od gospodarstw rolnych, nieruchomości miejskich, przemysłu i handlu (z wyjątkiem obowiązanego do publicznego składania rachunków), obliczają właściwe władze w terminie 3-tygodniowym od dnia ogłoszenia rozporządzenia wykonawczego od niniejszej ustawy.

Danina winna być wpłacona w 2 ratach. Termin wpłacenia pierwszej raty przypada w ciągu 4 tygodni, licząc od ósmego dnia wyłożenia księgi poboru lub list rozkładu do publicznego przejrzenia. Druga rata winna być wpłacona w ciągu 6 tygodni po upływie terminu płatności pierwszej raty.

Po zliczeniu tych wszystkich terminów i odstępów czasu, okaże się, że cała danina od wyżej wymienionych kategoryj płatników, byłaby spłacona w ciągu mnie więcej 4 miesięcy od dnia ogłoszenia rozporządzenia wykonawczego. Dla spółek akcyjnych ostateczny termin zapłacenia 2-ej raty byłby o kilka dni (około tygodnia) dłuższy. Dotyczy to również zawodów wyzwolonych i właścicieli pojazdów. Co do lokatorów, stosuje się przepisy, analogiczne do gmin wiejskich, z pewnemi drobnemi zmianami.

Gdyby rozporządzenie wykonawcze było ogłoszone w d. 1 stycznia r. 1922, ostatnie raty daniny wpłynęłyby około 1-go maja tegoż roku. Danina może być wpłacona albo obligacjami 5% długoterminowej pożyczki państwowej z r. 1920, wedle ich wartości nominalnej, albo markami polskiemi, albo walutami obcemi, których gatunek i kurs przeliczenia ustali minister skarbu.

4. Szkoła nauk politycznych.

Poważna szkoła nauk politycznych w Krakowie, kierowana umiejętnie przez Prof. Rostworowskiego, została po przerwie wojennej znowu otwarta w jesieni 1921 r. Głównem, choć nie wyłącznem, zadaniem Szkoły jest dostarczanie w pierwszym rzędzie słuchaczom prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego możności pogłębienia i rozszerzenia odbywanych studjów teoretycznych i praktycznych, ażeby czy to w służbie publicznej wewnętrznej lub zagranicznej,

czy też w działalności społecznej i zawodach wolnych, mogli osiągnąć poziom wykształcenia, jakiego wymagają potrzeby odrodzonej Ojczyzny.

Kurs studjów jest dwuletni. Dyplomy z ukończenia studjów wydawane będą jedynie słuchaczom Wydziału prawniczego lub filozoficznego po wysłuchaniu całkowitych dwóch kursów rocznych i po złożeniu przepisanych egzaminów. Słuchacze wydziału filozoficznego, nie posiadający studjów prawniczych, winni dla uzyskania dyplomu, przedłożyć świadectwa kollokwialne z prawa politycznego, prawa narodów, ekonomji politycznej i skarbowości, otrzymane na Wydziale Prawa, na które to wykłady uczęszczać winni przed studjami, lub w czasie studjów w Szkole Nauk Politycznych.

Program wykładów w roku szkolnym 1921/2 jest następujący: 1. Prof. Dr. M. Rostworowski: Geneza i rozwój parlamentaryzmu w Anglji (20 godzin). 2. Prof. Dr. Lulek: Zasady polityki handlowej (godzin 26). 3. Dr. Rom. Struczowski: Statystyka gospodarcza Polski (godzin 25). 4. Prof. Dr. Dąbrowski: Kwestja wschodnia w XIX i XX wieku (godzin 25). 5. Prof. Dr. Szajnocha: Płody kopalniane Polski (godzin 17 — w Gabinecie Geologicznym). 6. Dr. M. Kannenberg: Współczesny ustrój polityczny Niemiec (godzin 10). 7. Prof. Dr. Kutrzeba: Gdańsk i Śląsk (godzin 25). 8. Prof. Dr. Stan. Wróblewski: Międzynarodowe prawo wekslowe i czekowe (godzin 25). 9. Dr. Konrad Kolszewski: Proces administracyjnego zjednoczenia w b. zaborze pruskim (godzin 12). 10. Prof. Dr. M. Rostworowski: Międzynarodowe traktaty polityczne XIX wieku (godzin 25). 11. Dr. M. Kannenberg: Banki i ich rola w dobie obecnej (godzin 12). 12) Prof. Dr. Taylor: Ekonomika komunizmu i kollektywizmu (godzin 12). 13. Prof. Dr. Kumaniecki: Ustrój administracyjny państw zachodnich (godzin 20). 14. Prof. Dr. Zarański: Przemysł górniczy w Polsce (godzin 10). 15. Prof. Dr. Kumaniecki: Spisy ludności (godzin 6).

5. Konkurs.

Aby uczcić zbliżającą się w dniu 1-go września 1922 r. piątą rocznicę istnienia sądownictwa polskiego, ogłasza się konkurs na monografję historyczną pod tytułem: „Powstanie i rozwój sądownictwa w odrodzonej Polsce".

Monografja ta ma dać wierny obraz powstania i rozwoju sądownictwa polskiego, a wskrzeszając w pamięci te szczytne wspomnienia, które towarzyszyły pierwszym wysiłkom przy zakładaniu kamienia węgielnego pod wznoszony gmach Sprawiedliwości Polskiej, ma być zachętą ku dalszej wytężonej pracy nad udoskonaleniem rozpoczętej z takim mozołem budowy, ma stać się bodźcem ku urzeczywistnieniu jednego z przykazań narodowych — ujednostajnienia ustroju oraz ustawodawstwa sądowego Rzeczypospolitej.

Warunki konkursu są następujące:

1. Rozprawa winna zawierać najmniej 10 arkuszy druku w formacie Dziennika Ustaw.
2. Sąd konkursowy stanowić będą: Jan Jakób Litauer, członek Komisji Kodyfikacyjnej (przewodniczący); Ignacy Baliński, sędzia Sądu Najwyższego; Stanisław Car, Szef Kancelarji Cywilnej Naczelnika Państwa; Włodzimierz Dbałowski, sędzia Sądu Najwyższego (Małopolska); Bernard Maliniak, adwokat; Cezary Ponikowski, adwokat; Zygmunt Rymowicz, członek Komisji Kodyfikacyjnej i Bronisław Stelmachowski, sędzia Sądu Najwyższego (Wielkopolska).
3. Prace składać należy na ręce przewodniczącego (Warszawa — Natolińska Nr. 6) lub członka sądu, Stanisława Cara (Marszałkowska Nr. 83), z podaniem nazwiska autora lub współautorów. Członkowie sądu konkursowego, w miarę możności, ułatwią autorom dostęp do materjałów drukowanych, archiwalnych i rękopiśmiennych w zakresie tematu, stanowiącego przedmiot konkursu.
4. Termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 1-go września 1922 roku.
5. Za pracę najlepszą przyznana będzie nagroda pieniężna w kwocie 15.000 mkp., złożona do dyspozycji sądu konkursowego przez jednego z obywateli ziemi Kieleckiej; nadto księgarnia pod firmą „F. Hösick“ zobowiązała się wydać swoim nakładem nagrodzoną pracę z tem, że gdyby co do warunków wydania i honorarjum autorskiego nie doszło do porozumienia pomiędzy autorem i wydawcą, punkty sporne poddane będą pod orzeczenie trzech z pośród sędziów konkursu, podług wyboru wydawcy.
6. Orzeczenie sądu konkursowego będzie ogłoszone drukiem w czasopismach prawniczych.

VII. Przegląd czasopism.

a) Dział prawniczy.

Czasopismo prawnicze i ekonomiczne, Nr. 3—4, 1921: Prof. Dr. Wł. Leop. Jaworski Szkice prawnicze: I Przyszłość prawa prywatnego, II Z ustawodawstwa bolszewickiego. — Prof. Dr. Edmund Krzymuski, Projekt przepisów karnych dla ochrony prawa autorskiego, jako uzupełnienie Ustawy o prawie autorskiem według projektu prof. Fryderyka Zolla. — Prof. Dr. Stanisław Wróblewski, Uwagi do „prawa autorskiego" w projekcie prof. Zolla. — Dr. Władysław Namysłowski, Prawo bliższości u południowych Słowian, Cz. I. — Polska procedura cywilna. Projekty referentów z uzasadnieniem. — Sprawozdania z życia prawniczego. — Głosy świata prawniczego. — Recenzje.

Nr. 5—6, 1921: Prof. Dr. Wł. Leop. Jaworski, Konstytucja. — Prof. Dr. Edmund Krzymuski, Projekt austrjacki kodeksu karnego z roku 1913 a mój Projekt polski z 1918 r. — Dr. Ferdynand Zweig, Problem wartości, część II. — Dr. Władysław Namysłowski, Prawo bliższości u południowych Słowian, Cz. II. — Prof. Dr. Józef Reinhold, Pojęcie i zakres polityki kryminalnej. — Dr. Gustaw Taubenschlag, Uwagi o ustawodawstwie administracyjnem, obowiązującem na obszarze byłego zaboru rosyjskiego. — Dr. Marjan Rosenberg, Studja górnicze. — Dr. Franciszek Bossowski, Projekt przepisów o prawie zatrzymania w nowym kodeksie cywilnym państwa polskiego. — Recenzje.

Nr. 7—8, 1921: Prof. Dr. Fryderyk Zoll, Napoleon jako ustawodawca. — Protokuły obrad sekcji prawa cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej (Prawo autorskie). — Prof. Dr. Antoni Górski, Projekt kodeksu handlowego, Księga pierwsza, Prawo handlowe osobowe. — Prof. Dr. Antoni Górski, Projekt ustawy o domach składowych. — Prof. Dr. Franciszek Bossowski, Ze studjów nad najmem i dzierżawą. — Ze świata prawniczego. — Recenzje.

Przegląd prawa i administracji, zeszyt 7—9, 1921: Prof. Dr. Roman Longchamps, Kodeks Napoleona. — J. J. Litauer, Z dziejów stosunku Rosji do Polski. — Jan Niewiadomski, Reforma ustaw wodnych w Polsce. — Prof. Dr. Stanisław Starzyński, Błędne teksty różnych wydań Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. — Zapiski literackie. — Przegląd bibljograficzny czasopism polskich. — Kronika. — Praktyka cywilno-sądowa.

Dziennik urzędowy ministerstwa sprawiedliwości, Dział nieurzędowy, Dodatek do Nr. 3, 1921: Prof. Dr. M. Allerhand, Międzydzielnicowe prawo konkursowe w państwie polskiem.

Dodatek do Nr. 4—8, 1921: Dr. St. Śliwiński, Kilka uwag o udziale osób cywilnych w przestępstwach wojskowych na tle rozporządzeń ogłoszonych w Nr. 59/20 Dz. U. — Ludwik Domański, O systemie przyszłego Kodeksu Cywilnego polskiego. — Dr. Tadeusz Bujak, Kodyfikacja prawa wodnego. — Bronisław Nich Wróblewski, Przestępstwo. — Z orzeczeń Izby II Sądu Najwyższego.

Dodatek do Nr. 9—12, 1921: Kazimierz Rakowiecki, Bibljografia prac o hipotece polskiej.

Gazeta Sądowa Warszawska Nr. 24—47, 1921: Henryk Konic, Jeńcy cywilni. — Jakób Glass, Projektowana ustawa o ustroju sądownictwa. — Ludwik Domański, Zerwanie sprzedaży nieruchomości z powodu pokrzywdzenia. — Jan Stanisław Konic, Wprowadzenie kodeksu Nappleona do Polski. — M. Tomasini, Ustawa z dn. 27 listopada 1919 roku o obowiązku zarządu gmin miejskich dostarczania pomieszczeń. — Kazimierz Głębocki, Dwulecie ustawodawstwa Ukrainy. — Edward Czajkowski, Pięćdziesięciolecie Tow. Kredytowego miasta Warszawy. — W. Rogojski, Sprzeciw (opozycja) trzeciego w sądach pokoju. — M. I., Projekt ustawy w przedmiocie zmian w ustawie z dnia 13 lipca 1920 r. o uposażeniu sędziów i prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej. — Tadeusz Garbolewski, Ustawa z dn. 18 marca 1921 r. o zwalczaniu przestępstw z chęci zysku popełnionych przez urzędników. — Feliks Szenwic, Interpretacja art. 368 U. P. C. — Mikołaj Korenfeld, Więzień prewencyjny. — W. Modrzewski, Stosowanie art. 930 K. N. — W. Rogojski, Nowela o prawach kobiet. — Aleksander Jackowski, O opozycji przeciwko wyrokom objętym jurysdykcją sądów pokoju. — Feliks Szenwic, Wykładnia art. 1321 kod. cyw. — Leon Babiński, Konferencja International Law Association w Haadze. — Szymon Landau, Uzgodnienie trzech ustaw o spłatach od spadków w b. okupacji niemieckiej.

Przegląd administracyjny, wychodzi nakładem Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, Zeszyt 3, 1921: Dr. Saloni, Gmina wiejska w b. dzielnicy pruskiej. — Dr. Wincenty Szubert, Zasiłki wojskowe. — Przegląd piśmiennictwa. — Z praktyki.

Zeszyt 4, 1921: Dr. Saloni, Gmina wiejska w b. dzielnicy pruskiej. — K. Kierski, Obywatelstwo polskie i opcja według traktatu wersalskiego. — Przegląd piśmiennictwa. — Przegląd ustawodawstwa. — Z praktyki.

Zeszyt 5, 1921: Dr. Saloni, Gmina wiejska w b. dzielnicy pruskiej. — K. Kierski, Obywatelstwo polskie i opcja według traktatu wersalskiego. — Dr. W. Szubert, Zasiłki wojskowe. — Przegląd orzecznictwa. — Z praktyki.

Zeszyt 6, 1921: Dr. W. Szubert, Zasiłki wojskowe. — Dr. St. Celichowski, Artykuł 73 Konstytucji z dn. 17. 3. 1921, a przyszła ustawa o sądownictwie administracyjnem. — Przegląd piśmiennictwa. — Przegląd ustawodawstwa. — Przegląd orzecznictwa. — Z praktyki.

Zeszyt 7, 1921: *Idem.*

Zeszyt 8, 1921: K. Kierski, Likwidacja majątków niemieckich. — Dr. W. Szubert, Zasiłki wojskowe. — Przegląd piśmiennictwa. — Przegląd ustawodawstwa. — Z praktyki.

Zeszyt 9, 1921: K. Kierski, Likwidacja majątków niemieckich. — Dr. St. Celichowski, Artykuł 73 Konstytucji z dn. 17. 3. 1921, a przyszła ustawa o sądownictwie administracyjnem. — Przegląd piśmiennictwa. — Przegląd orzecznictwa. — Słownik prawniczy. — Kronika.

Zeszyt 10, 1921: K. Kierski, Likwidacja majątków niemieckich. — Dr. Kolszewski, Sądownictwo administracyjne w Polsce. — Dr. W. Szubert, Zasiłki wojskowe. — Z praktyki.

Zeszyt 11, 1921: Dr. W. Szubert, Zasiłki wojskowe. — Juljan Hubert, Uwagi do projektu nowego podziału administracyjnego Rzeczypospolitej Polskiej według wniosku nagłego posła A. Erdmanna. — Dr. St. Celichowski. Artykuł 73 Konstytucji z dnia 17. 3. 1921, a przyszła ustawa o sądownictwie administracyjnem.

Przegląd dyplomatyczny, maj-czerwiec 1921: Wacław Lednicki, Ostatnie układy Republiki Sowieckiej. — Ludwik Kulczycki, Odrodzenie Gruzji. — G. Regelsperger, Irlandja jako nowe państwo niepodległe. — Orędzie Prezydenta Hardinga 4 marca 1921. — F. P. Renaut, Finanse Niemiec w r. 1920. — Raport ekspertów na konferencję w Brukseli. — Przegląd prasy angielskiej. — Bibljografja.

Lipiec-sierpień 1921: Dr. Marjan Stępowski, Organizacja i metody międzynarodowej wymiany wydawnictw urzędowych. — Leon Pączewski, Międzynarodowa polityka naftowa. — E. Sobolewski, O ministrze spraw zagranicznych Rzplitej Polskiej. — D., Polityka osadnicza w Niemczech a w szczególności w Prusach wschodnich. — Przegląd prasy angielskiej.

Wrzesień-październik 1921: Konferencja waszyngtońska. — Jan Stanisław Konic, Ustawodawstwo „Litwy Kowieńskiej" o obywatelstwie i ograniczeniach praw cudzoziemców, w stosunku do majątków nieruchomych. — Seweryn Horszowski, Organizacja emigracji włoskiej. — VI sprawozdanie przedłożone drugiemu Zgromadzeniu Ligi Narodów z działalności Rady Ligi i zarządzeń powziętych celem wykonania uchwał 1-go Zgromadzenia 19.VIII 1921. — Przegląd prasy angielskiej.

Revue de droit public et de la science politique. Avril-Mai-Juin 1921: Robert Redslob, La Constitution prussienne du 30 novembre 1920. — André Bosc, Notes de jurisprudence. — Chronique constitutionelle de France. — Chronique constitutionelle étrangère. — Actes et documents officiels. — Bulletin bibliographique.

Juillet-Août-Sept. 1921: André Fliniaux, Le cumul de la responsabilité de l' agent et la résponsabilité de la personne morale administrative. — Notes de jurisprudence, par Gaston Jèze et André Bosc. — Chronique administrative: J. Laferrière, La jurisdiction administrative en Alsace et en Lorraine. — Lois et documents officiels, par André Bosc. — Analyses et comptes rendus, par Gaston Jèze. — Bulletin bibliographique.

Revue générale de droit international public. Sept.-Décembre 1920: E. Audinet, Des restrictions apportées aux droits patrimoniaux des sujets ennemis dans la guerre de 1914—1918. — Chronique des faits internationaux. — Bulletin bibliographique. — Jurisprudence en matière de prises maritimes.

Janvier-Avril 1921: J. Blociszewski, La restauration de la Pologne et la diplomatie européenne. — C. Piccioni, Le statut international de Dantzig. — A. de Lapradelle et N. Politis, L' indivisibilité de la frontière et le conflit colombo-vénézuélien. — G. Scelle, L' admission des nouveaux membres de le Société des Nations par l' Assemblée de Genève. — Chronique des faits internationaux. — Bulletin bibliographique. — Documents.

Journal de droit international, Mai-Octobre, 1921: E. Audinet, Les changements de nationalité résultant des récents Traités de paix. — H. Fort-Dumanoir, Le statut des étrangers en France. — J. Lyon, La responsabilité du gouvernement allemand pour dommages subis en Allemagne au cours de la guerre par les biens français, d' après les décisions du Tribunal arbitral franco-allemand. — F. Passelecq, Attitude de la Magistrature belge pendant l' occupation ennemie et revendication de son indépendance. — H. Fort-Dumanoir, De l' immunité parlementaire dans les rapports internationaux. — Th. Baty, Une erreur sur la doctrine anglaise en matière de nationalité. — P. Arminion, La fraude en droit international privé. — G. Ténékidès, De la vente d' im-

meubles en droit ottoman et de la classe pénale comme garantie du transfert des proprietés. — Actualités. — Questions et solutions pratiques. — Analyses et extraits. — Jurisprudence.

Revue internationale de droit maritime, T. 32, livraison 6, 1921: Georges Ripert, Le Code maritime marocain du 31 mars 1919. — Bulletin de la Jurisprudence française. — Documents. — Réponses des ministres aux questions écrites. — Bibliographie.

Bulletin mensuel de la Societé de législation comparée, Avril-Octobre 1921: Edmond Binoche, Célébration du Cinquantenaire de la Societé. — Séances. — Le rapport sur la codification du droit international prive en Pologne. — M. Schisselé L'introduction de la législation française en Alsace et en Lorraine. — Henri Capitant, L'introduction du droit civil en Alsace et en Lorraine. — Albert Tissier, L'introduction de la procédure civile en Alsace et en Lorraine. — Heron de Villefosse Rapport de la Commission des comptes. — Comtes rendus d'ouvranges.

The American Political Science Review, Vol. XV, 1921, Nr. 1: Quincy Wright, The Control of Foreign Relations. — Raymond L. Buell, Political and Social Reconstruction in France. — Edward S. Corwin, Constitutional Law in 1919—1920. — Lindsay Rogers, American Government and Politics. — W. F. Dodd, Legislative Notes and Reviews. — Charles G. Fenwick Notes on International Affairs. — Book Reviews.

Vol. XV, 1921, Nr. 2: Charles E. Merriam, The Present State of the Study of Politics. — Francis W. Coker, The Technique of the Pluralistic State. — Lawrence B. Evans, The Constitutional Convention of Massachusetts. — Marold M. Vinacké, Military Power and Constitutional Development in China. — Walter F. Dodd, Legislative Notes and Reviews. — Frederic A. Ogg, Foreign Governments and Politics. — Book Reviews.

Vol. XV, 1921, Nr. 3: Henry Barrett Learned, The Educational Function of the National Governments. — Milton Conover, Pension for Public Employees. — Lindsay Rogers, American Government and Politics. — Walter F. Dodd, Legislative Notes and Reviews. — Robert E. Cushman, Judicial Decisions on Public Law. — Frederic A. Ogg, Foreign Governments and Politics. — Book Review.

Rivista internazionale di filosofia del diritto, Anno I (1921), Fascicolo 1: Programma. — R. Demogue, Professionisti e non professionisti nel Diritto civile. — B. Brugi, Fatto giuridico e rapporto giurdico. — A. Kocourek, Natura e specie dei rapporti giuridici. — V. Ganeff, La realtà giuridica secondo gli autori russi. — Note e discussioni. — Sunte di Riviste. — Note bibliographiche.

Archiv für Rechts- und Wirtschaftsphilosophie, XIV Band (1921), Heft 4: Dr. Georg Lasson, Fritz Berolzheimer. — Prof. Dr. Adolf Dyroff, Dante als Rechtsphilosoph. — Dr. C. A. Emge, Ueber den Charakter der Geltungsprobleme in der Rechtswissenschaft. — Prof. Dr. Robert Liefmann, Zur psychischen Wirtschaftstheorie. — Gesetzgebungsfragen: Dr. Leo Haber, Grundgedanken einer deutschen Strafprozessreform. — Literatur.

Philosophie und Recht, 1920/21, 2 Heft: C. August Emge, Philosophie und Recht, Ideen über die mögliche Begründung der Rechtsphilosophie im Systeme eines absoluten Idealismus nach logisch ent-

faltender Methode (Fortsetzung). — Max Rumpf, Rechtssystem, Staat und private Willenserklärung bei Savigny, Windscheid und Regelsberger (Fortsetzung). — Friedrich Raab, Von den Grenzen wissenschaftlicher Politik (Fortsetzung). — Fritz Münch, Die Stellung der Rechtsphilosophie unter den philosophischen Disziplinen (Schluss). — Fr. Staudinger, Das Recht im Zusammenhange mit dem übrigen Menschheitsleben (Schluss). — Rudolf Heule, Ehescheidung in gegenseitigem Einverständnis (Fortsetzung). — Aussprache. — Bücher und Zeitschriften.

Archiv des öffentlichen Rechts, 41 Band, 1 Heft (1921): Dr. Adelheid Meuschel, Die Regierungsbildung im Deutschen Reich und seinen Ländern nach den Vorschriften der gegenwärtig geltenden Verfassungen. — Prof. Dr. Friedrich Doerr, Allgemeine Lehren der Gerichtsverfassung. — Aus der Praxis des Staatsrechts: Mendelsohn Bartholdy, Die neue Regierungsreform im englischen Weltreich. — Literatur.

Verwaltungsarchiv, Juni 1921: Dr. Schelcher, Zum Begriffe der bürgerlichen Rechtsstreitigkeit nach § 13 des Gerichtsverfassungsgesetzes. — Dr. Eugen Josef, Erschlichene und irrtümlich festgestellte Hilfsbedürftigkeit. — Dr. Bochalli, Die Wassergenossenschaften nach dem Wassergesetze. — Besprechungen. — Gesetzgebung.

Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft, 42 Band, 1 u. 2 Heft (1921): Plaschke, Ueber Schutzaufsicht. — R. Braune, Die Freiheitsfragen einst und jetzt. — Dr. Hellwig, Zur Frage der Strafbarkeit des Wahrsagens. — Dr. Mannheim, Ueber Gleichmässigkeit und Systematik in der richterlichen Strafzumessung. — F. Goldmann, Zum Begriff des Beiseiteschaffens im Sinne der Kriegsgesetze, insbesondere der Reichsgetreideordnung. — Andres, Der Schutz der Ehre im Entwurf eines Gesetzes über den Rechtsgang in Strafsachen. — Heinrich Dietz, Zur Aufhebung der Militärgerichtsbarkeit. — Dr. Eduard Liszt, Mord, Totschlag und die zugehörigen delicta sui generis. — Dr. Ernst Weigelin, Willensfreiheit und Verantwortlichkeit. — Dr. Schanze, Die objective Tragweite des strafrechtlichen Patentschutzes. — Dr. W. Kiesel, Zum Begriff der „Gewerbsmässigkeit". — Georg Kullmann, Zur Interpelation des § 499 Abs. 2 der Strafprozessordnung. — Tagesfragen.

42 Band, 3 Heft (1921): Dr. Wilhelm Kahl, Der deutsche Strafgesetzentwurf von 1919, Zur Einführung. — Literaturbericht. — Umschau. — Rechtssprechung.

Jherings Jahrbücher für die Dogmatik des bürgerlichen Rechts, 35 Band, 2/3 Heft (1921): Dr. Leo Raape, Gebrauchs- und Besitzüberlassung. — Otto Fischer, Der Fehlschlag von Erwartungen bei Verfügungen von Todes wegen. — Preisausschreiben der Fakultät der Rechtswissenschaft der Universität Leiden.

Beiträge zur Erläuterung des Deutschen Rechts, 2 Jahrg., 3 Heft (1921): Prof. Ernst Jacobi, Die Grundlagen der Haftung aus dem Konnossement. — Dr. Albrecht Kuhlmann, Aenderung der Verhältnisse bei Rentenansprüchen. — Dr. Eugen Josef, Praktische Fragen des Totenrechts. — Breme, Das Waldgut der Zwangsauflösung. — Umschau. — Aus der Rechtssprechung des Reichsgerichts. — Neue Bücher.

Zeitschrift für das gesamte Handelsrecht und Konkursrecht, 84 Band, 3/4 Heft (1921): Dr. Robert Deumer, Die Exportkommission. — Dr. Edmund Kuncz, Der neue ungarische Gesetzentwurf über die Aktiengesellschaften. — Dr. Heinrich Ludwig

Zeller, Von dem Verkauf der Waren und von den Wechseln nach dem Gewohnheitsrecht von Marseille in der Darstellung des Cod. Gall. Nr. 183 der Münchener Hof- und Staatsbibliothek. — Prof. Dr. Gustav Aubin, Aus der Frühzeit des deutschen Kapitalismus. — Prof. Dr. Heinrich Hoeninger, Innengesellschaft und Innensyndikat. — Literatur.

85 Band, 1/2 Heft (1921): Dr. Hermann Knott, Lieferungsbedingungen. — Dr. Ernst Jacobi, Zum Wertpapierbegriff. — Prof. Dr. Leopold Perels, Die Handelsgerichtsordnung von Barcelona aus dem fünfzehnten Jahrhundert. — Prof. Dr. Emanuel Adler, Beiträge zum Firmenrecht. — Dr. Reinhold Regensburger, Das Recht der bulgarischen Handelsgesellschaften. — Prof Dr. Robert Bartsch, Die österreichische Urheberrechtsnovelle. — Dr. Hans Hirsch, Valutaschaden. — Julius Gierke, Der österreichische Entwurf eines Handelsgesetzbuches. — Literatur.

Niemeyers Zeitschrift für Internationales Recht, 39 Band, 1—4 Heft (1921): Dr. Ernst Eckstein, Das Notopfer der Auslanddeutschen und Ausländer. — Prof. Dr. R. Henning, Rechtliche Widersprüche zwischen dem Versailler Friedensvertrag und der Mannheimer Rheinakte von 1868. — Dr. Eugen Josef, Ausländisches Recht und Sittenwidrigkeit des Vertrages; zwischenstaatliches Recht im Versicherungsverkehr. — M. B. Pache, Die Eheschliessung in Sowjet-Russland. — Dr. Schätzel, Können die Helgoländer noch Sonderrechte aus dem deutsch-englischen Abtretungsvertrage von 1890 herleiten — Theodor Niemeyer, Internationales Finanzrecht. — Dr. Alfred Verdross, Grundlagen und Grundlegungen des Völkerrechts. — Rechtssprechung. — Vermischte Mitteilungen. — Literaturberichte.

Zeitschrift für vergleichende Rechtswissenschaft, 39 Band, 1—4 Heft (1921): Dr. Ernst Mayer, Das altspanische Obligationenrecht in seinen Grundzügen. — Dr. R. Thurnwald, Die Gemeinde der Bánaro. — Prof. Dr. Paul M. Meyer, Neue juristische Papyruskunden und Literatur. — Besprechungen.

---

b) Dział ekonomiczny.

Ekonomista, Rok 1921, Tom I: Adam Krzyżanowski, Zasady ogólne nauki o przerzucaniu podatków; Janina Kempistówna, Organizacja inspekcji pracy; prof. Edward Strasburger, Najnowsza reforma skarbowa w Niemczech; St. A. Kempner, Polityka gospodarcza a teorja ekonomiczna; Cezary Łagiewski, Stowarzyszenia współdzielcze w Polsce; Henryk Wiercieński, Wyludnienie w województwie lubelskim. Tom II: Jan Kucharzewski, Zagadnienie Górnego Śląska; prof. Antoni Sujkowski, Znaczenie gospodarcze Śląska; poseł Andrzej Wierzbicki, Zagadnienie górnośląskie; Witold M. Kozłowski, Stosunki narodowościowe i wychodźtwo na Śląsku polskim; Jerzy Kramsztyk, Rozdział węgla w Europie w r. 1913 i po wojnie; Stefan Dziewulski, Wyniki plebiscytu na Górnym Śląsku.

Głos Spożywców, Rok 1921, zeszyt piąty i szósty: Feliks Urban, Twórzmy własne i dostateczne środki obrotowe. — Jan Szyc, Do czego dążą Spółki Spożywców. — Zeszyt ósmy: Feliks Urban, Zadanie oddziału Spółek Spożywców. — Zeszyt dziewiąty: Wolny handel a „kontygient obywatelski“. — Z Ruchu Spółdzielczego u nas. — Zeszyt dziesiąty: N., Zadania Spółdzielni Spożywców w chwili obecnej. — Feliks Urban, Warunki pracy w naszych organi-

zacjach współdzielczych. — Zeszyt jedenasty i dwunasty: Feliks Urban, Obowiązki członków Rady Nadzorczej w Spółdzielniach Spożywców. —

Miesięcznik Statystyczny, Rok 1921, Tom III, Zeszyt 4—5: Dr. Faustyn Rasiński, Statystyka Towarzystw Ubezpieczeń z 1918 i 1919 roku. — Stefan Szulc, Ludność Rzeczypospolitej w chwili obecnej. — Ustawa w przedmiocie niektórych postanowień ustawy o organizacji statystyki administracyjnej. Tom III, zeszyt szósty: Adam Czerniaków, Stan przemysłu tartaczanego w b. Królestwie Kongresowem. — Stefan Rzepkiewicz, Budżety powiatowych związków komunalnych w roku budżetowym 1919/20.

Poradnik dla Spółek, Rok 1921, zeszyt szósty i siódmy: Obecny stan Rolników i wynikające z niego potrzeby. — Zeszyt ósmy: Wł. Seydlitz, Przesilenie na rynku pieniężnym. — Dr. Witold Jeszke, Kilka wyjaśnień w sprawie podatku od kapitału i rent. Drł Włodz. Seydlitz, Wynagrodzenie zarządu w Rolnikach. — Spandowski, Jeszcze w sprawie stemplowania weksli. — Zeszyt dziewiąty: Referat prezesa dr. Englicha wygłoszony na walnem Zebraniu Banku Zw. Sp. Zarob. w dniu 28 lipca 1921 r. — Zeszyt dziesiąty: Włodzimierz Seydlitz, Obrady Sejmiku Spółdzielni w r. 1921. R. P., Bank Związku a przesilenie na rynku pieniężnym. — Spandowski, Podatek od procentów hipotecznych i depozytowych. — Referat prezesa dr. Englicha wygłoszony na walnem zebraniu Banku Związku Spółek Zarobkowych w dniu 28 lipca 1921 r. — dr. Spandowski, W sprawie procentów i prowizji. W sprawie podwyższenia udziałów. — Zeszyt jedenasty i dwunasty: Rus Kusztelan, Spółdzielnie w latach 1919/20.

Przegląd górniczo-hutniczy, Rok 1921, Zeszyt siódmy: Karol Bohdanowicz, Zapasy węgla kamiennego w granicach dzisiejszej Polski. — R., Drogi wodne w Polsce. — B. J., Układ Rady Zjazdy przemysłowców górniczych z robotnikami przemysłu górniczego w sprawie warunków płacy. — Stanisław Majewski, Polska polityka solna (d. c.). — N. S., Przemysł węglowy w Polsce w lutym r. 1921. — Kazimierz Srokowski, Rada Zjazdu przemysłowców górniczych. — Zeszyt ósmy: Stanisław Skarbiński, Uwagi o przedwojennych i obecnych stosunkach pracy na większych kopalniach węgla kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskiem. — Arnold Sarjusz-Makowski, Bezrobocie górników i kryzys węglowy w Wielkiej Brytanji. — Stanisław Majewski, Polska polityka solna (d. c.). — N. S., Przemysł węglowy w Polsce w marcu r. 1921. — Przemysław Radzimiński, Podatek dochodowy a pracodawcy. — Zeszyt dziewiąty: Karol Bohdanowicz, Zasady prawa górniczego ze względu na rozwój górnictwa w Polsce. — N. S., Przemysł węglowy w Polsce w maju r. 1921. — P. R., Odpowiedzialność kolei żelaznych za zaginione przesyłki. — B. J., Deputaty węglowe. — Zeszyt dziesiąty: Karol Bohdanowicz, Zasady prawa górniczego ze względu na rozwój górnictwa w Polsce. — B. J., Koszta własne w angielskim przemyśle węglowym. — R. P., Przemysł węglowy w Polsce w lipcu r. 1921. — Piotr Przesmycki, Źródła rzek Przemszy Białej i Szreniawy. — Henryk Wdowiszewski, Samospawanie miedzi i glinu. — Stanisław Majewski, Polska polityka solna (dok.). — Zeszyt jedenasty: Jan Blitek, Płaca ugodowa w górnictwie. — R. P., Przemysł węglowy w Polsce w sierpniu r. 1921. — B. I., Związek wytwórców węgla kamiennego dla regulowania handlu węglem. — Henryk Wdowiszewski, O topnikach, stosowanych w odlewnictwie niektórych metali i stopów. — Bolesław Iwański, Koszta własne wydobycia węgla w Polsce w styczniu r. 1921. — Zeszyt dwunasty: Adam Michalski, Pył

węglowy. — Henryk Wdowiszewski, Materjały ogniotrwałe w odlewni. — Edward Windakiewicz, Przyczynek do historji organizacji władz górniczych oraz administracji zakładów państwowych w Małopolsce. — R. P., Wytwórczość węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem podług kopalń.

Przegląd gospodarczy. Rok 1921. Zeszyt dwunasty: E. R., Finanse a polityka. — S. S. Okolski, Po Targu poznańskim. — Jan Szyc, Sprawozdanie z Targu poznańskiego. — Tomasz Kociatkiewicz, Kampanja węglowa w roku 1920 (część pierwsza). — Lucjan Alberg, Sprawy rozrachunkowe i gospodarcze w traktacie ryskim. — Zeszyt trzynasty: Antoni Wieniawski, Społeczeństwo a waluta. — S., Państwowy Bank rolny. — E. P., Polityka gospodarcza Stanów Zjednocz. na rozdrożu. — Kas., Traktat handlowy austrjacko-czeski. — Mieczysław Jastrzębowski, Strajk węglowy w Anglji. — Zeszyt czternasty: W. F., W obliczu klęski. — Kazimierz Kasperski, Konwencja hadlowa polsko-rumuńska. — Dr. F. Hilchen, Włączenie Gdańska do obszaru celnego Polski. — E. R., Zagadnienie finansowe i reparacyjne w Niemczech. — St. Konopski, Polityka celna Stanów Zjednoczonych. — Zeszyt piętnasty: E. R., Trudności przejściowe. — Tomasz Kociatkiewicz, Kampanja węglowa w r. 1920 (Dokończenie). — Inż. B. Hummel, Rządowa czy prywatna gospodarka na kolejach. — Inż. Adam Krzyżanowski, Konferencja międzynarodowa w Barcelonie w sprawie komunikacji i tranzytu. — Zeszyt szesnasty: E. R. Preliminarz budżetowy na rok 1921. — Jerzy Gościcki, Aprowizacja kraju wobec wolnego handlu ziemiopłodami. — Dr. Norbert Salpeter, Reglamentacja handlu i jej skutki. — Zeszyt siedemnasty: W. F., Z rynków pieniężnych. — Mieczysław Jastrzębowski, Polska wobec Międzynarodowych konferencyj pracy. — Dr. Tadeusz Poznański, Ubezpieczenia a waluta. — J. Huzarski, Stosunek władzy sowieckiej do kapitału prywatnego cudzoziemskiego. — Zeszyt osiemnasty: E. R., Przesilenie finansowe przesileniem państwa. — Inż. J. Kączkowski, Nasza gospodarka spirytusowa (I. Polski przemysł spirytusowy po wojnie). — Inż. B. Hummel, Kolejnictwo polskie w świetle cyfr. — W. F., Finansowo gospodarcze położenie Austrji. — St. B., Z gospodarczego położenia Anglji. — Zeszyt dziewiętnasty: E. R., Targi Wschodnie jako symbol. — Dr. K. Trawiński, Znaczenie Targów wschodnich dla Polski. — B. Grodziecki, Nieco uwag o handlu ze Wschodem. — Dr. M. Barciński, Przemysł włókienniczy wobec Targów wschodnich. — St. Wartalski, Dzisiejszy handel z Rosją sowiecką. — M. Chorzewski, Przemysł metalowy na Targach wschodnich. — Z. S., Perspektywy stosunków handlowych z Rumunją. — Zeszyt dwudziesty: W. F., U progu nowej ery. — Inż. J. Kączkowski, nasza gospodarka spirytusowa (II. Polityka skarbowa). — St. Wróblewski, Spółdzielczość a ubezpieczenia wzajemne. — E. R., Zagadnienie odszkodowań niemieckich na tle przesilenia światowego. — Zeszyt dwudziesty pierwszy: E. R., Program p. Michalskiego na gruncie Sejmu. — K. Kasperski, Układ handlowy polsko-czechosłowacki. — W. F., Rzut oka na stan naszej bankowości. — Dr. Feliks Hilchen, Umowa polsko-gdańska (część I). — Zeszyt dwudziesty drugi: W. F., Przesilenie. — Jerzy Kramsztyk, Znaczenie przemysłowe uzyskanych obszarów górnośląskich. — Jan Stecki, Stanowisko ziemian wobec reformy agrarnej. — Dr. Feliks Hilchen, Umowa polsko-gdańska (część II). — E. R., Przesilenie gospodarcze w Anglji. — Zeszyt dwudziesty trzeci: E. R., Na drodze ku zniżce cen. — T. Kociatkiewicz, Wolny handel węglem. — A. Topacz, W sprawie projektu ustawy o podatku przemysłowym. — A. Altberg, Nasze prawodawstwo a praktyka akcyjna. — Dr. F. Hilchen, Umowa polsko-gdańska (Do-

kończenie). — K. Kasperski, Budżet francuski na rok 1922. — Zeszyt dwudziesty czwarty: E. R., Pierwszy akt. — W. F., Sytuacja banków w b. Królestwie Kongresowem. — T. Kociatkiewicz, Wolny handel węglem (część II). — Dr. A. Szczepański, Targi polskie (część I). — T. Chr. Ochrona lokatorów czy ochrona lokali.

Przegląd Techniczny, Rok 1921, Zeszyt dwudziesty piąty: L. Borowski, O budowie dróg gruntowych. — Zeszyt dwudziesty szósty: Metalizacja i ochrona metali. — L. Borowski, O budowie dróg gruntowych. — Zeszyt dwudziesty siódmy: Stanisław Felsz, Poprzeczne naderwanie w walczakach kotłowych. — L. Knauff, Nowy sposób uspławnienia rzeki Wisły oraz wyzyskania jej spadku. — J. Zubko, W sprawie budowy dróg gruntowych. — Zeszyt dwudziesty ósmy: Stanisław Felsz, Poprzeczne naderwanie w walczakach kotłowych (Dok.). — Opalanie pyłem węglowym wielkiej elektrowni amerykańskiej. — Zeszyt dwudziesty dziewiąty: St. Nehring, Ogrzewanie wagonów kolejowych parą niskoprężną, system Westinghouse. — E. S., Czas pracy i jej wydajność w hutnictwie angielskiem. — Zeszyt trzydziesty: Tydelski Tadeusz, W sprawie podziału administracyjnego kolei żelaznych. — E. S., Czas pracy i wydajność w hutnictwie angielskiem (dok.). — Zeszyt trzydziesty pierwszy: Obliczenie słupów do przewodników elektrycznych. — K. B., W sprawie przyszłych stosunków gospodarczych Polski z Rosją. — Zeszyt trzydziesty drugi: L. Borowski, O wymulaniu rowów przydrożnych na większych spadkach. — Aleksander Poznański, Zagadnienie trzech ciał. — Zeszyt trzydziesty trzeci: Obliczenie słupów do przewodników elektrycznych (c. d.). — M., Wiedeński rynek obrabiarek. — J. B. Udział robotników w zyskach w jednej z francuskich fabryk ceramicznych. — Zeszyt trzydziesty czwarty: L. Borowski, O wymulaniu rowów przydrożnych na większych spadkach (dok.). — Zeszyt trzydziesty piąty: K. Schachtmajer, Droga wodna Warszawa-Gdańsk. — Wł. Dąmbski, Obliczenie słupów do przewodników elektrycznych (dok.). — Zeszyt trzydziesty szósty i siódmy: J. Wojciechowski, W sprawie tytułu inżynierskiego. — R. Schachtmajer, Droga wodna Warszawa-Gdańsk. — L. Karasiński, Normalja Laboratorjum Wytrzymałości Tworzyw Politechniki Warszawskiej. — Zeszyt trzydziesty ósmy: M. Widerszul, Obliczenie przekładni samochodu. — J. Eberhardt, Dochodowość kolei. — Zeszyt trzydziesty dziewiąty: A. Wasiutyński, Przebudowa węzła kolejowego warszawskiego. — Polski instytut rzemieślniczy w Ameryce. — Zeszyt czterdziesty: A. Wasiutyński, Przebudowa węzła kolejowego warszawskiego. — Zeszyt czterdziesty pierwszy: A. Chróścielewski, Podniesienie przęsła rozpiętości $l = 71{,}4$ m. mostu na rzece Bug na km. 221,88 szlaku Warszawa-Brześć. — Panis, Przyrządy do drukowania biletów kolejowych bezpośrednio w kasach stacyjnych. — Zeszyt czterdziesty drugi: A. Wasiutyński, Przebudowa węzła kolejowego warszawskiego. — Rafalski, Obliczanie pierwiastku kwadratowego z liczb za pomocą kolejnych przybliżeń. — Zeszyt czterdziesty trzeci: F. Kucharzewski, Ewolucja i postępy mechaniki przemysłowej w świetle poglądów francuskich. — A. Wasiutyński, Przebudowa węzła kolejowego warszawskiego. — Zeszyt czterdziesty czwarty: Ewolucja i postępy mechaniki przemysłowej w świetle poglądów francuskich. — Chróścielewski, Uszkodzenie przęseł żelaznych przez rdzę. — S. M., Mierzenie gwintów. — Zeszyt czterdziesty piąty: Krzeczkowski, Ciśnienie w gruntach. — St. Rudnicki, Przyczynek do sprawy strategiczno-technicznej obrony granic Państwa pol-

skiego. — S. M., Mierzenie gruntu za pomocą drucików. — Zeszyt czterdziesty szósty: F. Kucharzewski, Ewolucja i postępy mechaniki przemysłowej w świetle poglądów francuskich. — St. Rudnicki, Przyczynek do sprawy strategiczno-technicznej obrony granic państwa polskiego. — J. Mendel, Niemcy o sprawie podziału Górnego Śląska. — Zeszyt czterdziesty siódmy: S. Sowiński, Stosowanie gazu ziemnego w metalurgji. — Zeszyt czterdziesty ósmy: S. Sowiński, Stosowanie gazu ziemnego w metalurgji. — R. Biedrzycki, W sprawach cieplnych. — B. Biegeleisen, O racjonalnej gospodarce cieplnej w ogrzewnictwie. — Zeszyt czterdziesty dziewiąty: A. Wasiutyński, Przebudowa węzła kolejowego warszawskiego. — Br. Biegeleisen, O racjonalnej gospodarce cieplnej w ogrzewnictwie.

Przemysł i Handel, Rok 1920. Zeszyt dziewiętnasty—dwudziesty: Wł. G., O odzyskaniu dla handlu międzynarodowego rynków rosyjskich. — A. Lewandowski, Przemysł cynkowy i ołowiany na ziemiach polskich. — Zeszyt dwudziesty pierwszy: Marjan Wilkoszewski, Praca dla państwa. — August Dobiecki, W sprawie projektu polskiej ustawy przemysłowej. — Józef Stokłosa, Nowe formy spółdzielni wytwórczych. — Zeszyt dwudziesty drugi: Witold William Neuman, Polskie konsulaty honorowe dla handlu zagranicznego. — St. Fr. Kr., Reforma systemu reglamentacji handlu zewnętrznego. — Cezary Łagiewski, Podatek od obrotu. — Zeszyt dwudziesty trzeci: Wł. G., Czynnik gospodarczy w sporze o Wilno. — R., W sprawie „Targów Wschodnich“ we Lwowie. — Zeszyt dwudziesty czwarty i piąty: Alfred Siebeneichen, Rozpoczęcie handlu z Rosją. — J. Gliksman, Kilka uwag w sprawie poglądów na wartość rynków rosyjskich. — Jerzy Kramsztyk, Strajk węglowy w Anglji i jego geneza. — Zeszyt dwudziesty szósty: Wł. G., Pierwszy budżet Rzeczypospolitej Polskiej. — T. Szober, Likwidacja demobilu i zdobyczy wojennej. — Dr. Stefan Bartoszewicz, Amerykański przemysł naftowy w związku z naszym przemysłem i światową konjunkturą handlową. — Zeszyt dwudziesty siódmy. Wł. G., Rola informacji w budżecie naszego życia gospodarczego. — A. Jasiński, W sprawie eksportu podkładów kolejowych. — J. Stokłosa, Widoki rozwoju rzemiosła w Polsce. — Zeszyt dwudziesty ósmy: Wł. G., Ku ostatecznej likwidacji gospodarki wojennej. — M. Wilkoszewski, Akcja odbudowy kraju a finanse państwowe. — Zeszyt dwudziesty dziewiąty—trzydziesty: J. Stokłosa, Z naszej przeszłości gospodarczej. — Wł. G., O giełdę drzewa w Warszawie. — J. Wyganowski, Sytuacja ruchu tranzytowego w Austrji i powstająca na tem tle konkurencja. — Zeszyt trzydziesty pierwszy: Dr. Stefan Bartoszewicz, Rezultaty posiedzenia pierwszej państwowej Rady Naftowej. — L. Płuszczewski, Sprawa długu zewnętrznego Rosji, a mocarstwa sprzymierzone. — Zeszyt trzydziesty drugi i trzeci: Wł. G., Próba sił społecznych. — Zeszyt trzydzie ty piąty: C. Łagiewski, O spekulacji. — R., Pierwsze wrażenie z „Targów Wschodnich“. — Zeszyt trzydziesty szósty: R. Sygietyński, Jedna z naszych bolączek finansowych. — L. R. Gawroński, Traktaty handlowe. — Zeszyt trzydziesty siódmy: Wł. G., Bilans pierwszego sezonu jarmarcznego w Polsce. — R. Tegoroczne „Targi Wschodnie“. — C. Łagiewski, Idea solidaryzmu. — R. Sygietyński, Handel zewnętrzny Polski w styczniu i lutym. — Zeszyt trzydziesty ósmy i dziewiąty: A. Roman, Normalna droga dla reformy walutowej w Polsce. — F. Hiż., Ośmiogodzinny dzień pracy, a Stany Zjednoczone. — M. L., Obecna sytuacja gospodarcza

na Górnym Śląsku. — Zeszyt czterdziesty: Dr. St. Bartoszewicz, Nasz przemysł naftowy w porównaniu z przemysłem naftowym rumuńskim. — K. Bogacki, W sprawie przedwojennych długów naszego przemysłu względem zagranicy. — Wł. Studnicki, Stan gospodarczy Czecho-Słowacji. — Zeszyt czterdziesty pierwszy i drugi: M. Łempicki, Nasz pierwszy budżet państwowy. — C. Łagiewski, Kooperatyzm. — Wł. Eminowicz, Międzynarodowe trusty naftowe. — Zeszyt czterdziesty trzeci: Wł. G., Pierwsza fala kryzysu gospodarczego w Polsce. — Dr. Z. Rawita-Gawroński, Nasze trusty handlowe. — R. Sygietyński, Służba informacyjna w handlu zagranicznym. — Dr. St. Bartoszewicz, W sprawie Międzynarodowego Kongresu Naftowego. — Zeszyt czterdziesty czwarty i piąty: M. Łempicki, Nasz pierwszy budżet państwowy. — Józef Stokłosa, Rewizja spółki wytwórczej. — Cezary Łagiewski, Kredyt. — Zeszyt czterdziesty szósty: Wł. G., Kryzys gospodarczy w Polsce a Rząd. — M. Łempicki, Nasz pierwszy budżet państwowy. — Józef Stokłosa, Rewizja spółki wytwórczej. — Zeszyt czterdziesty siódmy: J. Gieysztor, Konferencja ekonomiczna w Portorose. — M. Łempicki, Nasz pierwszy budżet państwowy.

Roboty publiczne, Rok 1921. Zeszyt czwarty: Prof. Jan Lewiński, Badania hydrogeologiczne okolic Warszawy.— inż. Sadkowski, Możliwość osuszenia zatoki puckiej. — Inż. Knake, Nowy przyrząd do określania prędkości przepływu wody. — Zeszyt piąty: Inż. Adam Rożański, Sprawy techniczne w traktacie pokoju z Rosją i Ukrainą.

Rzeczpospolita Spółdzielcza, Rok 1921. Czerwiec: Bronisław Siwik, Państwo a społeczność narodowa. — Marjan Rapacki, Etatyzm i kooperacja. — Z. K., Wolny handel a kooperacja spożywców. — Lipiec: Bronisław Siwik, Państwo a społeczność narodowa. — Fr. Dąbrowski, Ruch spółdzielczy a szkoła. — Por. Cz. Wand. Trębicki, Spółdzielczość w wojsku. — Sierpień — Wrzesień: Bronisław Siwik, Państwo a społeczność narodowa. — Marjan Rapacki, Z zagadnień kooperacji. — Dr. Bronisław Hełczyński, Swoboda statutu w normowaniu obowiązków członków. — Cz. Wand. Trębicki, Spółdzielczość w wojsku. — Fr. Dąbrowski, Ruch spółdzielczy a szkoła. — Joachim Wołoszynowski, Ruch spółdzielczy na Łotwie. — Październik: Stanisław Wojciechowski, Definicja kooperacji. — Dr. Br. Hełczyński, Swoboda statutu spółdzielni w normowaniu obowiązku członków. — Dr. Fr Stefczyk, Spółdzielczy Instytut naukowy. — Listopad: Stanisław Wojciechowski, Różne definicje kooperacji. — Dr. Bronisław Hełczyński, Swoboda statutu spółdzielni w normowaniu obowiązków członków. — Marjan Rapack, Należyta interpretacja. — Grudzień: Stanisław Wojciechowski, Klasyfikacja Spółdzielni. — Dr. Hans Müller, Spółdzielczość jako czynnik reformy publicznej. — Janusz Kwieciński, Łączenie się spółdzielni. — Dr. Marjan Orsettti, Prof. dr. Franciszek Staudinger

Samorząd miejski: Rok 1921. Zeszyt drugi: Dr. Rudolf Sikorski, Samorząd miejski w Polsce i jego najbliższe zadania i cele. — Teodor Toeplitz, O rekwizycji mieszkań. — Dr. Ferdynand Zweig, Statystyka miejska. — St. Skonieczny, Zarys programu polityki podstawowej miast polskich. — Zeszyt trzeci: Dr. Rudolf Sikorski, Samorząd miejski w Polsce i jego najbliższe zadania i cele (dok.). — Dr. Ed. Grabowski, Ze studjów nad rozwojem zaludnienia w Polsce. — Roman Ślaski, Układ budżetu miejskiego. — Zeszyt czwarty, piąty i szósty: Dr. Józef Zawadzki, Samorząd miejski w Polsce. — Czesław Brzeziński, Polska gospodarka finansowa. — Dr. Józef Zawadzki, Ochrona lokatorów, a głód mieszkaniowy. — Teodor Toeplitz, Ziemia dla miast.

Siła: Rok 1921. Zeszyt drugi: A. Kleniewski, W poszukiwaniu środków obrotowych. — A. J. Ustawa o spółdzielniach. — Zeszyt trzeci: Zjazd przedstawicieli spółdzielni kredytowych. — Zeszyt czwarty: Zjazd przedstawicieli spółdzielni kredytowych. — A. R., Wobec nowej ustawy o spółdzielniach. — Zeszyt piąty: A. R., Wobec nowej ustawy o spółdzielniach. — Zeszyt szósty: A. R., Gdzie się podziewają pieniądze i jak je zdobyć. — St. Pawłowicz, Nieruchomość i ruchomość w bilansach spółdzielni. — St. Pawłowicz, O przekazywaniu pieniędzy. — Zeszyt siódmy: St. Pawłowicz, Potrzeba czynu. — Tadeusz Krukowski, O obrocie czekowym w P. K. O. — Zeszyt ósmy i dziewiąty: A. R., Spółdzielnie kredytowe, a oszczędności. — St. Pawłowicz, W sprawie naszej waluty. — Zeszyt dziesiąty — jedenasty: A. R., Kasy szkolne a oszczędność. — St. Pawłowicz, W sprawie naszej waluty. — Zeszyt dwunasty: A. R., Pożyczka wewnętrzna w spółdzielniach kredytowych. — St. Pawłowicz, W sprawie naszej waluty. — Zeszyt trzynasty: St. Pawłowicz, W sprawie naszej waluty. — Zeszyt czternasty: A. Kleniewski, Czy likwidować? — St. Pawłowicz, W sprawie naszej waluty. — J. Boguszewski, Założenie spółdzielni kredytowej w Lidzie. — Zeszyt piętnasty: A. R., Pięćdziesięcioletni jubileusz pracy Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu. — Antoni Kolarz, Ucieczka z marką. — St. Pawłowicz, w sprawie naszej waluty.

Sprawa Rolna, grudzień 1921. Dr. T. Brzeski, Przyszłość reformy rolnej w Polsce. — Dr. L. Waściszakowski, O źródłach statystyki rolniczej. — Władysław Studnicki, Materjały statystyczne do sprawy rolnej i osadnictwa na ziemiach wschodnich. — J. Gościcki, Rolnictwo a polityka handlowa. — F. Brodowski, Ustawa serwitutowa z dn. 7-go maja 1920 r. — W. F., Przystosowanie większych przedsiębiorstw rolniczych do współczesnych form ustrojów kapitalistycznych. — J. L., Polski podręcznik polityki agrarnej. —

Ziemianin, Rok 1921. Zeszyt szósty: Dr. L. Garbowski, O wyradzaniu się ziemniaków. — Lucjan Kaznowski, O organizacji zakładów doświadczalnych. — Jerzy Grabowski, Dylematy hodowlane. — Dr. F. Kozłowski, „Uprawa“ a „hodowla“ warzyw. Akcje doświadczalne. — Zeszyt siódmy: F. Kotowski, Wpływ pory zakwitania na owocowanie grochu. — Prof. R. Prawocheński, Handel produktami hodowli zwierząt na rynku wszechświatowym. — Zeszyt ósmy: L. Kaznowski, Wpływ wielkości nasion buraków cukrowych na zgorzel siewek. — Dr. K. Celichowski, Akcja doświadczalna. — Fr. Skrzydlewski, Organizacja przemysłu rolnego b. dzielnicy pruskiej wobec zaprowadzenia wolnego handlu. — Zeszyt dziewiąty: W. Swederski, Niektóre zagadnienia z dziedziny biologji chwastów. — H. Korwin-Milewski, Kryzys dzierżawny i terroryści francuscy. — Zeszyt dziesiąty: Tadeusz Chrząszcz, Koszt produkcji spirytusu. — Zeszyt jedenasty: R. Sumiński, Technika siewu i siew pasowo-wgłębiony. — Dr. J. Czajkowski, Co do istoty artykułu: Akcja doświadczalna. — Tadeusz Chrząszcz, Utrzymaju spokoju świątecznego w gorzelni.

Journal des économistes. Décembre 1920: Y. Guyot, Notes sur l‘indentité des questions budgétaires. — Gheorghin, La puissance de paiement de l‘Allemagne et le Traité de paix de Versailles. — N. Mondet, L‘enseignement du bolchevisme dans le monde. — Y. Guyot, Les conceptions de M. Lambert. — F. Jacq, Le socialisme agraire de la C. G. F. — Germain Martin, La crise industrielle en France. — Janvier 1921: Y. Guyot, L‘année du Traité de Versailles. — A. Raffalovich,

Le marché financier en 1920. — E. Rignano, La conciliation du socjalisme avec l'économie liberale. — N. Mondet, La tyrannie eugénistique. — A. Raffalovich, Les enseignements des Conférences internationales de Londres et de Bruxelles. — Février 1921: Y. Guyot, Les résultats de la Conférence de Paris. — E. Laneuville, La réalisation de notre créance sur l' Allemagne et le change. — A. Raffalovich, Les metaux precieux en 1920. — Gottlieb, L'industrie de la Soie: les Etats-Unis et le Japon. — G. Liegeois, Le rôle économique du magistrat. — A. Raffalovich, La situation de la république autrichienne. — Lecarpentier, Le probléme des transports maritimes en France. — Mars 1921: Yves Guyot, L'industrie et le commerce britannique en 1920. — The Annalist, Cours moyen du New York Stock Echange (graphique). — Raffalovich, Contre le défaillisme monétaire. — Lefort. Revue de l'Academie des Sciences morales et politiques. — Brisson Martin, En Espagne. — Nouvion, Les comptes des chemins de fer de l'Etat en 1919. — Legros, Le Péron avant, pendant et après la guerre. — B. L. L. E., La ligue du libre échage (mars 1921). — Avril 1921: M. Pantaleoni, Les gouvernements et la situation économique. — A. Raffalovich, Pour la deflation contre le défaillisme monétaire. — J. Tschernoff, Les bilans et les inventaires de sociétés de commerce. — Brisson Martin, Cuba. — J. Legros, Le Chili. — G. Nouvion, Les actions de travail. — Société d'économie politique (Reunion du 5 avril 1921): Le commerce extérieur de la France depuis l'armistice et la politique commerciale. — Mai 1921: Yves Guyot, Le pire des emprunts. — Rouxel, L'économie ortopédique. — Mondet, La grève de mineurs. — Férnand Jacq, Les interpretations du traité de paix. — Un Rural, Statistiques agricoles en Angleterre et dans le pays de Galles. — P. Muller, Les textiles végétaux. — J. Legros, La question du cadastre. — B. L. L. E., La ligue du libre échange (mai 1921). — J. Decamps, Société d'économie politique: La crise actuelle du change et le commerce extérieur. — juin 1921: Yves Guyot, Les dépenses recouvables et les Accords de Londres. — Williams, Le Budget du Royaume Uni pour 1921/22. — Gerald B. Hlurst, Le retour à l'école de Manchester. — A. Raffalovich, La dette publique des Etats Unis de 1789 a 1861. — X. X., Riviére canalisée et canaux. — J. Leforti, Révue de l'Academie des Sciences morales et politiques. — J. L. S. Le Crédit Industriel et Commercial. — Takashi Hara, Les problèmes du Japon et les solutions qui en sont proposeés. — G. de Nouvion, La Situation Economique et Financiére du Japon en 1920. — A. R., Quelques erreurs et tromperies de la science médicale moderne. — B. L. L. E., La ligue du libre-échange (juin 1921). — jouillet 1921: Yves Guyot, Les Salaires et le prix. — Fr. Passy, Après la grève. — F. Jacq, Les industries electriques en Chine. — N. Mondet, Une théorie anarchiste. — A. Raffalovich, Le Canada pendant les six derniéres années (1914—1920. — N. Mondet, L'Etat et l'intêret générale. — A. Marvaud, La Crise économique en Espagne. — Legros, L'Economique comme base de la morale. — B. L. L. E., La Ligue du libre échange (jouillet 1921). —

Revue d'économique politique, n° 3, mai-juin 1921: S. Zagorsky, L'evolution actuelle du bolchvisme. — P. Struve, L'idée de loi naturelle dans la science économique. — P. Arminjon, Le change égyptién depuis la guerre. Une experience de stabilisation des changes. — R. Claeys, L'indice du cours de la vie du bureau de statistique de la ville d'Amsterdam. — L. Baudin, La crise économique jugée par les banquiers anglais. — N°. 4, jouillet-août 1921: J. Lescure, Banques de depôt, banques d'émission et banques de réserve. Contribution à la théorie des banques. — J. Delewsky, Les idées des „narodniki" russes. — P. Struve, L'idée de loi naturelle dans la science économique. —

N°. 5, septembre - octobre 1921: Mourre, La crise de 1920—1921 et ses causes. — G. Nestler-Tricoche, Les magasins à succursales multiples et l'organisation du commerce de détail aux Etats Unis. — B. Nogaro, La question du change au Congrés portal de Madrid. — E. Antonelli, Une enquête régionale sur le coût de la vie.

Revue Internationale de Sociologie, mars-avril 1921, nos 3—4: E Chauffard, Doléances — A van Gennep L'état actuel du problème totémique. — Callias, En traversant l'Europe centrale. Chez les Theco-Slovaques. — Mai-juin 1921, nos 5—6: In Arnost Błaha, La sociologie tchéque contemporaine. — R. le Conte, Les Mennonites et leurs migrations. — Jouillet-août 1921, nos 7—8: P. Chotch. La question du Monténégro. — Fr. Roussel-Despierres, La reorganisation de l'Etat — Septembre-octobre 1921: Nos 9-10: R Brugeilles, Le tableau sociologique. — A. van Gennep, La langue, symbole de la nationalité.

Revue des sciences politiques. Avril-juin 1921 A. I. Le régime de l'occupation rhénane institué pas le Traité de Versailles. — D. Zolla, Nos achates de produits coloniaux et la mise en valeur de notre dominae colonial. —

Revue internationale du travail 1921, vol. II, nos 2—3: Dr. Max Lederer, Le développment de la législation sociale dans la République d'Autriche depuis la Revolution. — La loi suédoise sur l' assurance générale des pensions et son application. — La reéducation industrielle des invalides de la guerre en Grande Bretagne. — La reforme agraire en Hongrie. — Vol III, n-os 1—2: Le Bureau international du Travail et la protection de l' enfance. — Roger Picard, Le progres de la législation ouvrière en France pendant et depuis la guerre. — Sir Wm. Mc Kenzie, Le tribunal industriel britannique. — Dr. Ludwig Telaky. La guerre et les maladies industrielles. — L' accroissement de l' effectif syndical dans differents pays de 1913 à 1920. Vol III n° 3 C. Caillard. Les chambres de métiers en France. — Rinaldo Rigola, La transformation de la C. G. T. en Italie. — La situation de la main-d' oeuvre en Russie depuis la révolution bolchévique. — La reglementation de l'emploi des enfants dans l'agriculture an Canada et aux Etats Unis. — Vol. IV. n° 1: La protection internationale des travailleurs intellectuels. — E. Francke, L' ésprit nouveau dans le droit ouvrier allemand. — Sir John Findlay, La paix industrielle en Nouvelle Zelande. — Nouvelles méthodes pour etablissement des nombres-indices de prix de gros. — La situation de la main-d'oeuvre en Russie depuis la révolution bolchévique. II — Vol IV n° 2: M. Charles Gide, Le congrés de l'Alliance coopérative internationale. — Mrs. Sidney Webb, Le mouvement cooperatif en Grande Bretagne et ses progrés récents. — M. Ugo Giusti, Méthodes employées en Italie pour l'élaboration des statistiques relatives aux prix de détail et au coût de la vie. — Réglementation de l'emploi des enfants dans l'agriculture en Europe. La réglementation légale des salaires dans les métiers mal remunérés en Europe. — Vol IV n° 3: M. Seebohm Rowntre, Prévention et indemisation du chômage. — M. Morris L. Cooke. Le chômage des ouvriers pourvus d'un emploi. — Dr. Johannes Feig. Le droit d'association des travailleurs agricoles en Allemagne. — La commission internationale d'émigration.

Jahrbücher für Nationalökonomie und Statistik. 61 Band, März 1921: Bela Földes, Ein Beitrag zum Revisionismus. Dr. Gerhard Albrecht, Probleme der Wohlfahrtspflege. — April 1921: Dr. Frieda Wunderlich, Der Productivitätsbegriff. — Dr. W. Winkler. Von den statistischen Massen und ihrer Enteilung. — Mai 1921: Dr

K. Bräuer, Die Wiederbelebung der deutschen Industrie u. des deutschen Aussenhandels. — Juni 1921: Dr. H. Haacke, Wirtschaftspolizeiliche Bestimmungen in den Reichsabschieden. — K. Elster, Vom Werte, den das Geld nicht hat. — Juli 191: O. Nathan, Grundsätzliches über die Zusammenhänge zwischen Volkswirtschaft und Steuern. — August 1921: O. Nathan, Grundsätzliches über die Zusammenhänge zwischen Volkswirtschaft und Steuern (Forts.). — P. Weigel, Indexziffern. — September 1921: Othmar Spann, Tausch und Preis nach individualistischer und universalistischer Auffassung. — R. Kerschagl, Universalismus und Individualismus in der Methodik der Geldtheorie. Versuch einer dogmengeschichtlicher und wirtschaftstheoretischen Kritik. — Oktober 1921: Fr. Lenz, Woher stammt das Wort „Proletarier aller Länder vereinigt euch"? — E. Peterffy, Die Entwicklung des amerikanischen Eisenbahnwesens in neuester Zeit. — K. Elster, „Wertmesser" und „Werteinheit". — November 1921: Th. Hohl, Beiträge zur Flösserei auf der Saale in geschichtlicher und wirtschaftlichen Hinsicht. — G. Buetz, Das Finanzwesen Polens.

Weltwirtschaftliches Archiv, 17 Band, Juli 1921: H. von Beckerath, Kräfte, Ziele und Gestaltungen in der deutschen Industriewirtschaft. — J. C. Kielstra, Die holländischen Kolonien und der Freihandel. — K. Singer, Die Entstehung der englischen Währung. — L. v. Bortkiewicz, Das Wesen, die Grenzen und die Wirkungen des Bankkredits.

Zeitschrift für die gesamte Staatswissenschaft, Bd. 76, Heft 1 u. 2 1921: B. Beyer, Die Stellung des internationalen Privatrechts im Rechtssystem. — G. Hermes, Ein preussischer Beamtenhaushalt 1859—1890. — W. Berthold, Aufstieg oder Niedergang des deutschen Gemeindewesens? — G. Auerbach, Die Luxusumsatzsteuer, ein neuer Weg für die Verbrauchsbesteuerung? — H. Nybölle, Ueber Mathematik und Proportionalwahl in ihren gegenseitigen Beziehungen.

ROK II ZESZYT 2

RUCH PRAWNICZY I EKONOMICZNY

ORGAN
WYDZIAŁU PRAWNO-EKONOMICZNEGO UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO, TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK I TOWARZYSTWA PRAWNICZEGO I EKONOMICZNEGO

POŚWIĘCONY NAUCE I ŻYCIU PRAWNEMU I GOSPODARCZEMU

REDAKTOR NACZELNY: PROF. DR. PERETIATKOWICZ
KIEROWNIK DZIAŁU PRAWNICZEGO: PROF. DR. OHANOWICZ
KIEROWNIK DZIAŁU EKONOMICZNEGO: DR. ST. ROSIŃSKI

KWARTAŁ DRUGI 1922 R.

POZNAŃ 1922
SKŁAD GŁÓWNY: KSIĘGARNIA ŚW. WOJCIECHA

2-me année Avril-Mai-Juin 1922.

MOUVEMENT JURIDIQUE ET ÉCONOMIQUE

organe de la Faculté de droit
de l' Université de Poznań.

SOMMAIRE:

Do P. T. Wydawców!

Zwracamy się do wszystkich Księgarni i Wydawców z prośbą o przysyłanie nam egzemplarzy recenzyjnych wszystkich swoich wydawnictw w zakresie nauk prawno-społecznych. Nadesłane książki są zawsze recenzowane bez zwłoki na łamach naszego pisma przez odpowiednich fachowców. Nadsyłanie przeto egzemplarzy recenzyjnych leży w interesie Wydawców, a jednocześnie ułatwia Redakcji spełnienie jednego z jej celów naukowych.

Redakcja.

Treść zeszytu drugiego.

I. Referaty i tezy na VII zjazd prawników i ekonomistów polskich.

II. Przegląd piśmiennictwa (rozbiory i sprawozdania).

A. Dział prawniczy.

B. Dział ekonomiczny.

III. Przegląd prawodawstwa.

IV Przegląd orzecznictwa.

V. Kronika ekonomiczna.

VI. Miscellanea.

I. Referaty i tezy
na VII. Zjazd prawników i ekonomistów polskich.[1])

Dr. Adolf Suligowski
Profesor Uniwersytetu Warszawskiego
Poseł na Sejm

W sprawie reformy administracji państwowej.

Od chwili sformowania rządu polskiego i rozpoczęcia działalności władz państwowych zauważyć można w społeczeństwie niezadowolenie z tytułu ingerencji rządowej w różnych dziedzinach życia społecznego, ingerencji krępującej swobodę pracy, tamującej prywatną inicjatywę, łamiącej energię społeczną i ograniczającej bez potrzeby życie obywatelskie, ingerencji, która zdaje się przekraczać zadania państwa i jego organów. Niezadowolenie to rośnie i przechodzi w ciągłą krytykę tego, co władze rządowe przedsiębiorą, w krytykę niepożądaną, którą należałoby przeciąć, lub jej zapobiec, o ileby ona nie znajdowała usprawiedliwienia w błędnych zarządzeniach władz państwowych.

Tymczasem z okazji złożonego w lipcu u. r. przez rząd budżetu na rok 1921, przy odbytej w komisji budżetowej nad tym budżetem ogólnej debacie, ujawniły się wady naszego ustroju administracyjnego, a w szczególności nadmierna ilość władz i urzędów, a co zatem idzie rozszerzanie przez władze państwowe sfery zadań, przekraczające wszelkie granice, jakie nauka i doświadczenie narodów przodujących w cywilizacji dla państwa zakreśliły.

Jakoż władze rządowe rewidują i niepokoją ludzi przynoszących ze wsi produkty do miasta na sprzedaż, powstrzymują handel w porze dnia dla publiczności najkonieczniejszej, zamykają apteki w godzinach południowych, kiedy one właśnie dla cierpiącej ludzkości usilnie pracować powinny, zabraniają właścicielom sklepów pracować w tychże godzinach, chociaż chcą i mogą z korzyścią dla siebie i dla ogółu pracować, wymierzają kary za to, że ktoś z dobrej woli pracuje dłużej niż 8 godzin, w miejscowościach wielkiego ruchu sezonowego zabraniają sprzedawać bilety kolejowe bez świadectwa lekarskiego czystości, zamykają bez potrzeby istniejące szkoły dentystyczne, skupują pozostałe po tych szkołach

---

[1])Referaty i tezy ekonomiczne będą umieszczone w zeszycie następnym.

sprzęty za olbrzymie sumy z funduszów skarbu, zakładają i prowadzą państwową szkołę dentystyczną, na której brak nikt nie narzekał, zakładają hodowlę roślin lekarskich, wysyłają młodych ludzi do szkoły nauk politycznych w Paryżu i wydają na to miljony, gdy istnieje w Warszawie rodzima i dobrze prowadzona takaż szkoła etc., etc., a jednocześnie właściwych sobie zadań bardzo często nie spełniają i spełniać nie umieją.

Przy bliższej obserwacji okazuje się, że rząd polski i twórcy jego nie zdali sobie należycie sprawy z tego, czem jest państwo i co ono za pomocą władz rządowych spełniać powinno, za szeroko określili zadania państwowe i formowanym władzom i urzędom pozwolili wejść na drogę zbytecznego etatyzmu.

Różne sprawy podejmowane obecnie przez władze rządowe powinnyby raczej być pozostawione albo organom samorządów lokalnych, albo też instytucjom społecznym i inicjatywie prywatnej.

Że posiadamy za wiele urzędów, o tem przekonywa chociażby pobieżny rzut oka na organizacje naszego rządu i naszych instytucyj państwowych.

1. Pierwszym błędem, jaki tu został popełniony, było otworzenie nadmiernej ilości ministerstw i innych władz centralnych kierowniczych.

Kiedy w r. 1918 ówczesna rada regencyjna przystąpiła do tworzenia rządu polskiego, to w dekrecie z dnia 3 stycznia 1918 r. w art. 23 do 30 przewidziała utworzenie ośmiu ministerstw, jakoto: ministerstwo spraw wewnętrznych, skarbu, sprawiedliwości, oświaty i wyznań, rolnictwa i dóbr koronnych, przemysłu i handlu, a nadto ministerstwo zdrowia, opieki społecznej i ochrony pracy (właściwie pierwotnie ustanowione było ministerstwo opieki społecznej i ochrony pracy i dopiero dekretem dodatkowym z dnia 4 kwietnia 1917 roku oddano temu ministerstwu sprawy zdrowia i rozszerzono nazwę onego), wreszcie ministerstwo aprowizacji, przyczem w art. 41 zastrzegła sobie z chwilą przekazania jej przez ówczesną władzę okupacyjną innych jeszcze dziedzin otworzenie nowych ministerstw. Chodziło tu o ministerstwo spraw zagranicznych i ministerstwo spraw wojskowych, w braku których wedle artykułu 20 przy prezydencie ministrów miały funkcjonować departament spraw politycznych i komisja wojskowa. Faktycznie otworzono narazie siedm ministerstw, bo zamiast ministerstwa aprowizacji założono tylko urząd

aprowizacji przy ministerstwie spraw wewnętrznych. Jakoż, zaraz przy usunięciu okupacji niemieckiej, dekretem z dn. 26 października 1918 r. otworzono istotnie potrzebne ministerstwa spraw zagranicznych i spraw wojskowych, oraz przekształcono urząd aprowizacji na ministerstwo. Z tego widać, że rada regencyjna działała z dużym rozmachem, skoro do sześciu zasadniczych i koniecznych ministerstw dodała ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych oraz ministerstwo przemysłu i handlu, a nadto dodała dwa ministerstwa nie wszędzie spotykane, to jest ministerstwo zdrowia publicznego, opieki społecznej i ochrony pracy oraz ministerstwo aprowizacji.

Że rada regencyjna działała istotnie z rozmachem może nawet nadmiernym, za dowód służyć może ta okoliczność, że na mocy tegoż dekretu z dn. 26 października 1918 r. otworzyła jedenaste ministerstwo komunikacji, wydzieliwszy sprawy komunikacyjne z ministerstwa przemysłu i handlu, a w cztery dni później osobnym dekretem z dnia 30 października 1918 r. z utworzonego w kwietniu tegoż roku ministerstwa zdrowia publicznego, opieki społecznej i ochrony pracy wydzieliła zdrowie publiczne i powołała do życia jeszcze dwunaste ministerstwo zdrowia publicznego i opieki społecznej obok ministerstwa pracy. Zatem na zasadzie tych dwóch dekretów dodano dwa nowe ministerstwa. Zdawałoby się, że pootworzono aż nadto władz naczelnych i że na dwunastu ministerstwach można było poprzestać.

Tymczasem po upadku rady regencyjnej na zasadzie dekretów naczelnika państwa z dn. 5 grudnia 1918 r. i 16 stycznia 1919 r. powstały bez istotnej potrzeby ministerstwo kultury i sztuki i ministerstwo robót publicznych, co podniosło liczbę ministerstw do czternastu.

Niedość na tem, w dwa tygodnie później naczelnik państwa dekretem z dn. 30 stycznia 1919 r. powołał do życia na prawach ministerstwa główny urząd likwidacyjny, celem ustalenia strat spowodowanych przez wojnę i rozrachunków, co mogło być załatwione za pomocą stosownego wydziału przy ministerstwie spraw zagranicznych, a dekretem z dn. 5 lutego 1919 r. powołał do życia, również bez istotnej potrzeby ministerstwo poczt i telegrafów. Tym sposobem ilość ministerstw wzrosła do piętnastu, a z dodaniem głównego urzędu likwidacyjnego do szesnastu.

Jednakże na tem się nie skończyło. Gdy Sejm w lutym 1919 r. rozpoczął swoje prace, rozmach udzielił się Sejmowi

i kiedy w połowie 1919 r. przyjęta została jednym głosem większości reforma rolna, wnet potem ustawą z dnia 22 lipca 1919 r. Sejm dla jej wykonania uchwalił na prawach ministerstwa główny urząd ziemski, chociaż z natury rzeczy wykonanie reformy rolnej należy do ministerstwa rolnictwa i nie było powodu do tworzenia specjalnego dla tej sprawy równego ministerstwu urzędu.

Z chwilą przyłączenia dzielnicy popruskiej powstało na mocy ustawy sejmowej z dn. 1 sierpnia 1919 r. ministerstwo tej dzielnicy z szerokiemi atrybucjami dla zarządu tej dzielnicą, a nadto przybyła na prawach równych ministerstwu najwyższa kontrola państwa, której konieczność zresztą w ustroju administracyjnym nie może podlegać wątpliwości.

W wyniku posiadamy aparat państwowy, złożony z 16 ministerstw, dwóch urzędów głównych i kontroli państwowej, co daje razem 19 ciał naczelnych kierowniczych.

Dodać trzeba, że przy rozpatrywaniu w r. 1920 w komisji prawniczej kwestji lichwy rzucono myśl podniesienia wydziału walki z lichwą i spekulacją, otworzonego w r. 1918 przez ministerstwo aprowizacji do godności samodzielnego głównego urzędu. Na szczęście myśl ta znalazła urzeczywistnienie w formie cokolwiek ścieśnionej, a mianowicie Sejm w ustawie z dn. 2 lipca 1920 r. zawotował główny urząd do walki z lichwą, ale jako urząd ministerstwa aprowizacji. Pomimo takiego ograniczenia urząd ten wraz z okręgowemi swemi oddziałami wedle budżetu na rok 1921 kosztuje Skarb sto czterdzieści jeden i pół miljonów rocznie; nie przynosząc wcale tego pożytku, jakiego się po nim spodziewano.

2. D r u g i m b ł ę d e m przy układaniu aparatu państwowego było powierzenie w art. 19 dekretu z dn. 3 stycznia 1918 r. wewnętrznej organizacji ministerstw oraz władz każdego zakresu zaproszonym ministrom, z których każdy w swoim zakresie nietylko organizował ministerstwo, ale otwierał wedle swego widzimisię władze podległe sobie po województwach i powiatach. Ówczesna rada regencyjna nie zastrzegła udziału w tej organizacji ani radzie ministrów, ani nawet sobie.

Ministerstwa powstawały jak grzyby po deszczu, ale w odnośnych dekretach o sposobie formowania biur i urzędów nie było mowy. Nie przewidziano też nigdzie, o ile który minister ma prawo i powinien otwierać urzędy własne okręgowe i powiatowe.

I stało się, że niektóre ministerstwa, a zwłaszcza ministerstwa najmniej potrzebne, zaczęły otwierać podległe sobie organy prowincjonalne, wytwarzając ze swoich ministerstw aparaty ponad wszelką potrzebę szerokie i rozgałęzione.

Doszło do tego, że w niektórych miastach powiatowych co kilka domów spotyka się szyld jakiegoś urzędu państwowego, a to niezależnie od starostwa, od urzędu skarbowego i od organów samorządu miejscowego. Siedzą tam wszędzie większe lub mniejsze gromadki urzędników, o których się głośno mówi, że nie mają co robić.

Jednakże te wszystkie urzędy pochłaniają niesłychanie wielkie miljony i przyczynają się poważnie do zachwiania równowagi budżetowej.

Obok wojewódzkich wydziałów pracy i obok lokalnych inspekcyj pracy posiadamy jeszcze specjalne urzędy lokalne pośrednictwa pracy, które kosztują 37 miljonów, i urząd emigracyjny, który kosztuje 622 miljony rocznie. Obok różnych urzędów prowincjonalnych rolnych oraz zarządów leśnych, należących do ministerstwa rolnictwa, mamy jeszcze specjalne urzędy okręgowe ziemskie, podległe głównemu urzędowi ziemskiemu, które kosztują 353 miljony, i szereg dodatkowych innych urzędów, które doprowadzają budżet głównego urzędu ziemskiego do miljarda i stu miljonów, a ministerstwa rolnictwa do ośmiu miljardów 150 miljonów rocznie.

Błąd ten powtórzony został w złożonym niedawno Sejmowi przez ministra spraw wewnętrznych Skulskiego z upoważnienia rady ministrów projekcie ustawy o zakresie działania władz naczelnych. W art. 3 tego projektu przy określeniu władzy ministrów wyraźnie powiedziano, że do ministra należy nietylko kierownictwo podległemi mu władzami i urzędami oraz nadzór nad niemi, ale i organizowanie takowych. Niepodobna zamilczeć, że projekt ten akceptuje bez zastrzeżeń istniejące liczne ministerstwa i urzędy główne, a nadto bezkrytycznie ustala zakresy ich władzy, wkraczające w dziedziny życia społecznego prywatnego. Gdyby podobny projekt Sejm przyjął, utrwaliłby etatyzm bez jakiejkolwiek miary.

3. W następstwie tego dowolnego i bezplanowego tworzenia urzędów przyszła rozrzutność i marnotrawstwo grosza publicznego. Urzędy posiadają nieraz nadmierne wyposażenie, które potrzebami urzędu zgoła nie dają się usprawiedliwić. W maju r. b. ujawniono na forum sejmowem nadużywanie przez różne urzędy samochodów.

Wiadomo już, że dr. Janiszewski, pierwszy z kolei minister zdrowia, nabył dla swego ministerstwa 300 samochodów i 400 mułów. Wiadomo też, że każdy lekarz powiatowy posiada samochód, a w niektórych powiatach lekarz powiatowy np. w Rypinie rozporządza dwoma samochodami.

Budżet na r. 1921 ujawnił też nadużycia z końmi. Każdy starosta posiada konie, nieraz po kilka par, w Rypinie np. aż 7 par, a z okazji koni trzeba trzymać odpowiednią ilość furmanów, najmować odpowiednią ilość ubikacyj i nabywać odpowiednią ilość wehikułów. Jakoż znajduje się tam nabyte za pieniądze skarbowe piękne lando, w którem starosta z żoną rozjeżdża po okolicy i składa wizyty. Każdy inżynier powiatowy ma parę koni, a jego pomocnik konduktor drogowy jednego konia. I nie dziw, że budżet roczny utrzymania starostw dosięga bez mała miljarda marek.

W okręgowych dyrekcjach robót publicznych bywa po 12 inżynierów, a roboty jest na dwóch, a niezależnie od tego też dyrekcje utrzymują po powiatach po 2 inżynierów i 4 do 5 techników dla utrzymania dozoru nad szosami.

Utrzymywane też są nadmierne delegacje, zwłaszcza w ministerstwach spraw wojskowych i zagranicznych, które również pochłaniają niesłychane sumy. Gdzie wystarczyłoby delegować jednego, tam się deleguje trzech, a gdzie wystarczałoby delegować trzech, tam się deleguje sześciu albo dziesięciu.

W niejakim z tem związku pozostają nadmierne fundusze dyspozycyjne oraz nadmierne sumy na wydatki nieprzewidziane, jakie do budżetu państwowego są wstawiane. Tak np. w budżecie ministerstwa spraw zagranicznych fundusz dyspozycyjny wynosi miljard i 200 miljonów, bez jakiegokolwiek usprawiedliwienia. W budżecie ministerstwa spraw wojskowych spotykamy w rubryce pod nazwą wydatki nieprzewidziane miljard i 550 miljonów, a dalej w tymże budżecie fundusz dyspozycyjny 450 miljonów, przedstawicielstwo zagraniczne ze strony wojskowości 762 miljony, podróże zaś i transporty miljard i 850 miljonów, również bez jakiegokolwiek usprawiedliwienia. W budżecie ministerstwa rolnictwa figuruje rubryka pomoc rolna, która ma kosztować w ciągu jednego roku 5 miljardów i 54 miljony, z czego na pomoc w gotówce i w naturze ma być wydane 3 miljardy, niezależnie zaś od tego na pokrycie różnicy wartości zboża siewnego zakupionego zagranicą wyznacza się miljard.

W budżecie znowu ministerstwa handlu i przemysłu pod nazwą dopłaty do cen węgla figuruje wydatek 6 miljardów 571 miljonów.

W budżecie ministerstwa aprowizacji dopłaty aprowizacyjne w kopalniach węgla i w przemyśle naftowym wynoszą 3 miljardy 62 miljony, a fundusz specjalny miljard 450 miljonów.

W budżecie ministerstwa robót publicznych figuruje pozycja 3 miljardy 885 miljonów na zakup materjałów budowlanych, chociaż buduje się, jak to widać z budżetu, b. mało.

Gdybyśmy zsumowali wszystkie pozycje nieokreślone bliżej i noszące charakter wydatków dyspozycyjnych lub nieprzewidzianych, otrzymalibyśmy sumę zatrważająco wielką. Kilka tych przykładów wystarcza dla zobrazowania stosunków. W dobrze zorganizowanem państwie ilość i jakość urzędów, jako też ich etaty opierać się muszą na ustawach, zatwierdzonych przez władzę prawodawczą. Tymczasem u nas różne urzędy po ministerstwach oraz władze im podległe powstały bez ustawowego uzasadnienia, na mocy samowolnych rozporządzeń ministrów i szefów różnych oddziałów. Podobnież rzecz się ma z wydatkami.

I to stanowi trzecią wadę naszego ustroju administracyjnego.

4. Czwartą zaś wadę, pozostającą w ścisłym związku z wyliczonemi trzema wadami, stanowi chorobliwy etatyzm, o jakim jest mowa na początku tego wniosku.

Otóż zachodzi potrzeba ścisłej i dokładnej rewizji całego aparatu państwowego. Otworzona z inicjatywy ministerstwa skarbu komisja oszczędnościowa i komisja organizacyjna przy radzie ministrów nie wystarczają i nie przyniosły odpowiedniego skutku. Władze rządowe nie są zdolne same przeprowadzić reformy, do tego potrzebne jest ciało specjalne, niezależne od władz rządowych, a mianowicie potrzebna jest specjalna komisja sejmowa, której wnioski ulegną rozpoznaniu Sejmu dla nadania im ustawodawczego uzasadnienia. Chodzi nietylko o zmniejszenie liczby urzędników, nietylko o usunięcie pracowitych próżniaków, należy machinę państwową gruntownie zreformować i przerobić. Oszczędności przyjdą, urzędnicy niepotrzebni znikną jako wynik reformy dokonanej na wielką skalę, reformy zasadniczej, przedsięwziętej dla dobra państwa z myślą o podniesieniu energji społecznej, o podniesieniu wytwórczości na wszelkich polach, o pobudzeniu społeczeństwa do wytężenia wszystkich sił na pożytek kraju, przy zdjęciu

z władz państwowych różnych robót i prac, któremi przez błędne pojmowanie zadania państwowego zostały one obciążone.

Bez szkody, a nawet z pożytkiem dla kraju mogą i powinny być skasowane cztery, a nawet pięć ministerstw, przy wcieleniu ich agend po odpowiedniej rewizji onych do pozostałych ministerstw. Wcielić należy ministerstwo kultury i sztuki do oświaty, ministerstwo zdrowia do spraw wewnętrznych, ministerstwo aprowizacji podobnież, mnisterstwo opieki społecznej podobnież, ministerstwo poczt i telegrafów możnaby połączyć z ministerstwem kolei w jedną całość. Równieżby należało główny urząd likwidacyjny wcielić jako wydział do ministerstwa spraw zagranicznych.

Rozumie się samo przez się, że wypadałoby współcześnie kasować niektóre niepotrzebne przy ministerstwach urzędy i powierzyć ich zadania organizacjom samorządowym lub instytucjom społecznym, a co ważniejsza wypadałoby znieść liczne urzędy okręgowe i powiatowe, zastępując je odpowiednimi referentami przy starostwach.

Istniejąca sejmowa komisja administracyjna zarzucona ogromną ilością spraw i ustaw bieżących nie może być obciążona tem zadaniem. Dla przygotowania i przeprowadzenia prędkiego podobnej reformy, potrzeba powołać specjalną dla tej reformy komisję.

Zmiany takie mogłyby wpłynąć dodatnio na budżet państwowy, zmniejszając znakomicie wydatki, a pośrednio przyczyniłyby się do złagodzenia tej wielkiej bolączki, jaką jest wzmagająca się coraz bardziej katastrofa walutowa.

Z tych powodów wskazanem jest wysadzić sejmową specjalną komisję dla reformy administracji państwowej, a w szczególności dla zrewidowania wspomnianego powyżej dekretu z dn. 3 stycznia 1918 roku oraz wszystkich dalszych dekretów, na zasadzie których otwierane były ministerstwa i główne urzędy ziemski i likwidacyjny, a tem samem dla zrewidowania obecnego aparatu władz rządowych i dla zaproponowania odpowiedniej reformy oraz dla ustalenia ilości urzędów i ich etatów.

Komisja ta rozpocząć winna swoją pracę bezzwłocznie i przedstawić projekty odpowiednich zmian pod decyzję plenum sejmowego. Komisja składać się winna z 24 osób wyznaczonych przez Sejm na przedstawienie ugrupowań i klubów sejmowych. Przewodniczyć winien Marszałek lub wybrany

przez komisję zastępca. Do udziału w pracach komisji winny być zapraszane ministerstwa i główne urzędy, dla zapewnienia głosu każdemu ministerstwu i każdemu urzędowi głównemu przy debatach nad ich organizacją. Zaproszenie prezesa rady ministrów oraz ministra skarbu i ministra spraw wewnętrznych w żadnym razie nie może być zaniedbane, resorty te winny otrzymać zaproszenie na wszystkie posiedzenia komisji.

Dr. Kazimierz Władysław Kumaniecki
Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Centralizm i decentralizacja.

Na podstawie zasad, przyjętych przez konstytucję marcową, a opartych na systemie realnym, oraz na zasadach decentralizacji i zespolenia władz, da się zbudować taki ustrój administracyjny, który stworzeniem wzajemnej kontroli i równowagi oraz sprzągnięciem organów państwowych z przedstawicielami ludności we wspólnem działaniu administracyjnem i pod wspólną odpowiedzialnością będzie w stanie zapewnić państwu polskiemu normalny rozwój i dać mu wewnętrzną siłę, a przez to także wzmocnić jego stanowisko na zewnątrz.

W tym celu uważam za konieczne:

1) aby opracowano niezwłocznie projekty ustaw o ustroju państwowych władz administracyjnych, o samorządzie gminnym, powiatowym i wojewódzkim, tudzież o sądownictwie administracyjnem, a to w taki sposób, by stanowiły one dla siebie jednolitą całość;

2) aby w tych projektach i w uchwalonych ich podstawie ustawach zapewniono stworzenie rządu jednolitego, sprężystego i sprawiedliwego; da się to osiągnąć na zasadzie współpracy, wzajemnej kontroli i równowagi państwowych władz administracyjnych i organów samorządowych pod kontrolą sądów administracyjnych, a to w taki sposób, by stanowcza przewaga jednych czynników nad drugimi była wykluczona, a kontrola działała zapobiegawczo, nie hamując bieżącej administracji publicznej i nie osłabiając autorytetu jej piastunów, lecz utrzymując ich w granicach praworządności;

3) aby jednostkom powszechnego samorządu terytorjalnego zapewniono samodzielność gospodarczą i finansową, potrzebną do spełnienia spoczywających na nich zadań;

4) aby samorząd mniejszości narodowościowych wprowadzono dla takich mniejszości, które reprezentują w danym

okręgu odpowiedną siłę ludnościową i gospodarczą i z tem zastrzeżeniem, że wskazanem jest ograniczenie tworzenia takich związków tylko do obrębu województw samorządowych; ustrój takich związków samorządowych nie powinien rozluźniać spoistości tej jednostki samorządu powszechnego, w obrębie której powstanie, ani też osłabiać jej zdolności do spełnienia spoczywających na niej zadań;

5) aby ze względu na to, że konstytucja wyszła poza ramy powszechnego samorządu terytorjalnego, wprowadzając postanowienia o samorządzie religijnym i gospodarczym, utrzymano istniejące dotąd na ziemiach Państwa Polskiego samorządowe związki zawodów wolnych o charakterze obowiązkowym, organizując je na jednolitych podstawach i rozszerzając je na całe państwo, a to ze względu na to, że należy w nich widzieć jednostki samorządu zawodowego, który nie mieści się w zakresie przepisów konstytucji marcowej, ustalających zasady urządzenia samorządu.

Dr. Antoni Peretiatkowicz.
Profesor Uniwersytetu Poznańskiego

Rada Stanu w Polsce.

Wśród różnych kierunków działalności młodego państwa polskiego jednym z najsłabszych jest administracja państwowa. Jest to prawda banalna, wszystkim dostatecznie znana, podobnie jak znane są różne powody tego stanu ujemnego, związane z brakiem ludzi fachowych i złą sytuacją finansową urzędników państwowych.

Istnieją jednak jeszcze dwie inne przyczyny słabej administracji państwowej, przyczyny mało znane i niedostatecznie podkreślane, a mianowicie: 1) wadliwość ustaw administracyjnych, 2) brak jednolitego sądownictwa administracyjnego.

Ustawy administracyjne, uchwalane przez nasz Sejm są tak wadliwe pod względem treści i formy, że wywołują słuszną krytykę w sferach prawniczych. Nie tylko zawierają liczne niekonsekwencje i sprzeczności, ale przytem obejmują różne przepisy, które są niewykonalne, które nie mogą być wcale zastosowane w życiu. Co gorsza, istnieją sprzeczności nie tylko pomiędzy poszczególnemi przepisami jednej ustawy, ale również pomiędzy poszczególnemi ustawami. Wynika to stąd, iż Sejm posiada znikomą ilość sił fachowych, a poszczególne Ministerstwa przedkładając projekty ustaw, nie zajmują się ich stosunkiem do innych ustaw, wchodzących w sferę innego Ministerstwa. Niema dzisiaj żadnego czynnika, któryby reprezentował plan ogólny i dbał o jednolitość naszego ustawodawstwa administracyjnego.

Brak jednolitego sądownictwa administracyjnego jest drugim czynnikiem wpływającym ujemnie na legalność i poprawność administracji państwowej.

Na terenie Kongresówki i Ziem Wschodnich, a więc w przeważnej części Polski niema wcale sądów administracyjnych. W Wielkopolsce i Małopolsce istnieje sądownictwo administracyjne, jednakże nie mając żadnego kontaktu z sobą,

nie może wpływać na jednolitość administracji państwowej. Brak ten jest tem dotkliwszy, że polskie ustawy administracyjne, wobec słabej ich redakcji, wywołują interpretacje najrozmaitsze i niema dzisiaj w Polsce czynnika, któryby mógł ustalić jednolitość w pojmowaniu i stosowaniu ustaw zaznaczonych.

Zaradzić brakom powyższym mogłoby utworzenie w Polsce instytucji Rady Stanu, na wzór francuskiego Conseil d'Etat. Francuska Rada Stanu, utworzona jeszcze przez Napoleona I, odgrywa rolę niezwykle doniosłą i niezwykle dodatnią w państwowości francuskiej. Jest to zgromadzenie wytrawnych prawników, którzy współdziałają z rządem i parlamentem w rozwiązywaniu najważniejszych problemów administracji ogólnej. Rada Stanu nie posiada żadnej władzy rządowej. Wyraża jedynie bezstronną i kompetentną opinję o projektach ustawowych, które jej zostaną przedłożone przez Izbę poselską, Senat lub przez Rząd. Rada Stanu wypowiada również opinję co do rozporządzeń administracyjnych, projektów dekretów oraz co do wszystkich spraw, które jej zostaną przedłożone przez Prezydenta Republiki lub ministrów. Drugą ważną funkcją Rady Stanu jest sądownictwo administracyjne, które stoi we Francji najwyżej ze wszystkich krajów. Rada Stanu może unieważnić rozporządzenia władz administracyjnych z powodu przekroczenia kompetencji. Ma prawo interpretacji rozporządzeń administracyjnych. Jest instancją odwoławczą od orzeczeń Rad Prefektury. Jest instancją kasacyjną w stosunku do orzeczeń niższych sądów administracyjnych i t. d.

Instytucja Rady Stanu jest zgodna z tradycjami polskiemi. W Księstwie Warszawskiem Rada Stanu była jedną z najważniejszych władz w państwie. Istniała również w Królestwie Polskiem, jakkolwiek o atrybucjach szczuplejszych.

Przewiduję zarzut przeciwko temu projektowi. Powiedzą: Znowu nowy urząd? Nowi urzędnicy? Nowe wydatki państwowe?

Bynajmniej. Instytucja Rady Stanu przyczynia się do zmniejszenia ilości urzędników i do lepszego ich doboru. Funkcje bowiem spełniane przez Radę Stanu są obecnie i byłyby w przyszłości spełniane nie przez jeden, lecz przez kilka urzędów z odpowiednią ilością szefów, naczelników, radców i t. d. Dla sądownictwa administracyjnego przewiduje nasza konstytucja osobny Trybunał Administracyjny. Do rozstrzygania sporów o właściwość między władzami administracyjnemi

a sądami ma być powołany według konstytucji osobny Trybunał kompetencyjny. Dla rozpatrywania projektów ustawodawczych istnieje przy Prezydjum Rady Ministrów specjalny Departament legislacyjny.

Czy nie byłoby rzeczą właściwszą i praktyczniejszą połączenie tych wszystkich funkcyj w jednej instytucji Rady Stanu? Czy nie byłoby wskazane powołanie do tej instytucji wybitnych prawników, bezstronnych i bezpartyjnych, znawców prawa administracyjnego, którzyby mogli podnieść poziom naszej administracji państwowej i przyczynić się do jej jednolitości? Sądzę, że należałoby kompetencje polskiej Rady Stanu rozszerzyć w stosunku do francuskiego Conseil d'Etat i zbliżyć do kompetencji Rady Stanu w Księstwie Warszawskiem. Obok sądownictwa administracyjnego powinna Rada Stanu mieć możność przygotowywania projektów ustawodawczych dla Sejmu i Rządu. Powinna również być sądem dyscyplinarnym najwyższej instancji w sprawach wytoczonych urzędnikom administracyjnym. Powinna wreszcie sprawować sądownictwo kompetencyjne (z udziałem sędziów Sądu Najwyższego).

Oparliśmy naszą konstytucję na wzorze francuskim. Powinniśmy stąd wyciągnąć konsekwencje także w innych kierunkach. A nie zapominajmy, że ze wszystkich instytucyj politycznych francuskich najlepiej funkcjonującą w życiu okazała się Rada Stanu.

Włodzimierz Wakar.

Zasady organizacji samorządowej.

Tytuł I. Obszar.

1. Celem ujednostajnienia ustroju administracyjnego Rzeczypospolitej ustanowione być winny jednolicie na całym obszarze jej, — ze względów prostoty organizacyjnej i oszczędności państwowej, trzy stopnie administracji wewnętrznej.

2. Gromada b. Kongresówki i kresów oraz gmina b. dzielnic austrjackiej i pruskiej, jako naturalne skupienie wioskowe ludności, powinna być zachowana jako najniższy stopień samorządu pod nazwą gromady.

3. Zamiast obecnej gminy zbiorowej byłej Kongresówki i kresów oraz wielkiego powiatu wprowadzona być winna jednostka o wielkości pośredniej, odpowiadającej mniej więcej okręgowi sądu pokoju w b. Kongresówce, pod nazwą okręgu.

4. Województwo celem zbliżenia do ludności powinno być zasadniczo zmniejszone.

5. W ustaleniu granic okręgu oraz województw należy mieć na względzie skupienie pierwszych dokoła drobniejszych centrów targowych (miasteczek), drugich dokoła miast stosunkowo znaczniejszych oraz obejmowanie przez nie obszarów jednolitych pod względem prawnym, narodowościowym i gospodarczym.

6. Podział administracyjny ogólny powinien być ściśle uzgodniony z innemi podziałami terytorjalnemi państwa, jak sądowym, szkolnym, kościelnym etc.

7. Zmiany w podziale administracyjnym powinny być decydowane na podstawie opinji zainteresowanych jednostek samorządowych.

Tytuł II. Obywatele.

8. Celem ustalenia bliższego związku ludności z jednostkami administracyjnemi powinno być wprowadzone poję-

cie stałego na terenie ich obywatelstwa, przywiązanego do okręgu.

9. Pojęcie stałego obywatelstwa w okręgach nie może utrudniać zmiany jego na podstawie ustawowego cenzusu zamieszkania i zatrudnienia, wzgl. środków utrzymania.

10. Z pojęciem obywatelstwa w okręgach związane są prawa do udziału w zarządzie gromadą, okręgiem i województwem, do korzystania z ich majątku i urządzeń a w potrzebie i pomocy ich i opieki, oraz obowiązki wykonywania na rzecz ich nakazanych świadczeń i piastowania stanowisk z wyboru.

11. W okręgach i województwach Rzeczypospolitej, posiadających licznych obywateli odrębnych narodowości, język ich winien być uwzględniony w urzędowaniu.

Tytuł III. Kompetencja.

12. Gromadzie, okręgowi i województwu powierzone być winno sprawowanie administracji wewnętrznej Rzeczypospolitej w zakresie potrzeb lokalnych oraz tych ogólnopaństwowych, które wymagają do załatwienia ścisłego współdziałania bezpośredniego ludności miejscowej.

13. W szczególności do kompetencji samorządowej należeć powinny sprawy gospodarstwa narodowego, jak rolnictwa, aprowizacji, reformy agrarnej, odbudowy i robót publicznych, opieki społecznej, zdrowia, oświaty, komunikacji lokalnej i policji z wyjątkiem zadań natury ogólnej, wyraźnie przez Sejm dla administracji państwowej zastrzeżonych.

14. Sejmikom wojewódzkim przysługiwać winno w przeważnej części kompetencji samorządowej prawo wydawania ustaw szczegółowych w rozwinięciu ustaw ramowych państwa oraz rozporządzeń wykonawczych.

15. W szczególności samorządowi przysługiwać winno szerokie prawo wydawania ustaw podatkowych.

16. Pozatem państwo swój zakres działania, gdy ma charakter terytorjalny (zarząd skarbowy, dóbr państwa etc.) wykonywać winno za pośrednictwem administracji samorządowej.

17. Prawa powyższe (§§ 12—16) powinny być określone przez ustawę państwową o mocy konstytucyjnej.

18. Zakres zadań administracyjnych gromady, okręgu a województwa powinien być podzielony pomiędzy niemi w ten sposób, że podstawowe ich części wykonywa okręg,

gdy województwo szczególnie zawiłe i wytworne, gromada zaś sama najprostsze i pomocnicze.

19. W odróżnieniu od dzisiejszego ogólnikowego i analogicznego określenia kompetencji stopni poszczególnych samorządu powinna być ona dla gromady, okręgu a województwa ściśle określona i odgraniczona.

20. Ściślejszy podział kompetencji pomiędzy stopnie samorządu powinien być pozostawiony ich wewnątrz każdego województwa porozumieniu.

21. Tytułem przykładu, — policja budowlana i ogniowa, wychowanie przedszkolne, drogi gruntowe powinny stanowić troskę gromady; policja bezpieczeństwa, opieka nad ubogimi, szkolnictwo początkowe, sprawy gospodarstwa wiejskiego — zadania okręgu; służba zdrowia, szkolnictwo specjalne i wyższe oraz komunikacja — kompetencję województwa.

22. Samorząd grup zawodowych (izby rolnicze, pracy etc.) powinien być organizacyjnie związany z samorządem ogólnym i jemu podporządkowany.

Tytuł IV. Organizacja władz.

23. W swoim zakresie działania administracja samorządowa Rzeczypospolitej zostać powinna przez to samo administracją państwową.

24. Ustawa ogólnopaństwowa organizacji władz samorządowych powinna nakazywać jedynie ogólne ramy ustroju stopni poszczególnych zarządu lokalnego, szczegóły zaś jego powinny być ustanawiane przez odnośne ciała uchwałodawcze samorządu na miejscu w zależności od potrzeb lokalnych, poziomu kultury oraz od rozwoju własnej ich myśli organizacyjnej.

25. Względem gromady prawodawstwo ogólnopaństwowe powinno ustalić, że organem jej uchwalającym budżet jest zebranie wszystkich pełnoletnich obywateli płci obojga oraz, że przedstawicielem jej władzy wykonawczej jest sołtys z wyboru zebrania.

26. Organem uchwalającym okręgu powinna być rada okręgowa z wyboru na okres trzyletni przez poszczególne zebrania gromadzkie w stosunku do ludności określonym w ten sposób, ażeby ilość członków nie przewyższała ustawowego maximum, a każda gromada była reprezentowana. Radzie powinno przysługiwać prawo kooptacji członków z głosem doradczym.

Zarząd okręgu, wybierany przez radę, składać się winien najmniej z pięciu osób w czem z wójta, podwójciego i sekretarza.

Dla spraw szkolnych okręgu wybierana być winna komisja wykonawcza w połowie z członków rady, w połowie przez nauczycielstwo miejscowe.

Każdy okręg mieć winien izbę rolniczą z wyboru rolników do spraw serwitutów, komasacji, reformy agrarnej i meljoracji rolnych oraz hodowlanych.

Po jednym delegacie izby rolniczej oraz komisji szkolnej wejść powinno w skład zarządu okręgowego.

27. Organ uchwalający województwa mieć winien nazwę sejmiku.

Pierwszy sejmik każdego województwa utworzyć należy z wyboru rad okręgowych, by ustalił ustrój wojewódzki, który po przyjęciu przez większość rad okręgowych podlega zatwierdzeniu Sejmu.

Ustrój ten powinien przewidywać kolegjalną władzę wykonawczą z wyboru, na czele której stać winien wojewoda, mianowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej z pośród kandydatów sejmiku.

Tytuł V. Nadzór państwa.

28. Ustawy powinny ściśle określić sposoby nadzoru władz centralnych nad działalnością samorządu, wypadki interwencji ich ściśle określić oraz odpowiedzialność samorządu ująć w normy.

Dr. Amon Wereszczyński.

Centralizm a Samorząd Wojewódzki.

I. Przewidziana w Art. 66 Konstytucji zasada dekoncentracji w administracji państwowej oznacza tego rodzaju organizację państwowych władz wykonawczych, w którejby ministerstwa skupiały tylko naczelne zadania kierownicze i nadzorcze, przy równoczesnem poruczeniu pełni zadań administracyjnych podległym im organom.

II. Tak pojęta zasada dekoncentracji nie jest równoznaczną z decentralizacją, nie wyklucza istnienia zatem centralizmu w państwie.

III. Ten centralizm państwowy, według widocznych tendencyj i istniejących, czy projektowanych ustaw, polega na skupieniu państwowej władzy administracyjnej głównie w ręku organów administracyjnych II instancji (wojewodów), a częściowo i I instancji (starostów).

IV. Widoczne jest zatem zamierzenie państwa unikania wzorów dawnej Rosji, gdzie panowała zasada koncentracji, a natomiast oparcia się na wzorach francuskich, polegających na centralizacji władzy państwowej w ręku prefektów departamentów.

V. Ze względu na zasadniczo odmienne warunki narodowościowe, wyznaniowe, oświatowe, gospodarcze i społeczne w poszczególnych częściach państwa, oraz na różne podstawy stosunków administracyjnych, jest konieczne dopuszczenie samorządu wojewódzkiego w dość szerokiej mierze.

VI. Z tych samych powodów (pod V przytoczonych) jest niezbędną także dekoncentracja władzy ustawodawczej przez przeniesienie jej, w znaczniejszym zakresie, na ciała uchwalające samorządu wojewódzkiego. Mimo zatem braku określenia w Konstytucji tego ustawodawstwa właściwą nazwą „autonomji“, autonomja te-

rytorjalna związków samorządu wojewódzkiego znajdzie w Polsce szersze zastosowanie, przy połączeniu jej w niektórych przynajmniej województwach z autonomją narodowościową, a ewentualnie i wyznaniową.

VII. Ta autonomja wojewódzka znajdzie nietylko zastosowanie w dziedzinie administracji, kultury i gospodarstwa — jak określa Artykuł 3 Konstytucji — lecz także w dziedzinie spraw społecznych, w myśl artykułu 110 Konstytucji.

VIII. Pogodzenie tak szerokiej autonomji wojewódzkiej z centralistycznemi założeniami i potrzebami państwa da się uzyskać przez wprowadzenie zasady, że ustawodawstwo autonomiczne winno się obracać w granicach państwowych ustaw ramowych — przy zastrzeżeniu wojewodzie prawa zawieszania uchwał, przekraczających zakres ustawodawstwa autonomicznego — oraz że zastrzeże się prawo zatwierdzenia ustaw autonomicznych przez Prezydenta Rzeczypospolitej — na wniosek rady ministrów.

IX. Pogodzenie zaś szerszego samorządu wojewódzkiego z centralizmem państwowym osiągnie się przez tego rodzaju zespolenie — po myśli Art. 67 Konstytucji — władzy państwowej z organami samorządowymi, w któremby nietylko wojewoda przewodniczył obieralnym radom wojewódzkim, lecz skupiał zarazem w swym ręku wykonywanie wszelkich uchwał ciał samorządowych (sejmiku i rady wojewódzkiej), co w następstwie czyniłoby zbędnem tworzenie oddzielnego aparatu urzędniczego dla samorządu wojewódzkiego.

X. Tak skonstruowany samorząd wojewódzki będzie różny tak od typu austrjackiego, czy pruskiego; będzie on integralną częścią administracji państwowej. W takiej konstrukcji stosunku władz państwowych do samorządu nie ma racji rozróżnianie zakresu własnego od zakresu poruczonego.

XI. W powyższej konstrukcji wybija się na pierwszy plan sprawa doboru ludzi do pracy samorządowej, by mogli oni gruntowną znajomością potrzeb i stosunków lokalnych wpływać na sprawność i dobre funkcjonowanie państwowej władzy wykonawczej. Nie jest zatem wskazane czynienie zastrzeżeń, by członkowie rady wojewódzkiej mieli być bezwzględnie powoływani z poza sejmiku wojewódzkiego, względnie, by w razie wyboru

do rady wojewódzkiej, tracili mandat do sejmiku wojewódzkiego. Natomiast jest wskazane — w celu odpowiedniego doboru ludzi do ciał samorządowych — wprowadzenie zasady wyborów pośrednich do sejmików wojewódzkich (a także i powiatowych), oraz podniesienie granicy wieku dla biernego prawa wyborczego.

XII. Powyżej określony centralizm państwowy i ustrój samorządu, czy autonomji wojewódzkiej, powinny mieć charakter przejściowy do czasu przeprowadzenia w pełni unifikacji i do zupełnego zrośnięcia się dzielnic w jednolitą całość. Po tym okresie odpadnie potrzeba centralizmu państwowego, a bieg życia wytworzy podstawy pod rodzimą, odpowiadającą swoistym cechom narodu i państwa, formą samorządu i autonomji.

Dr. E. St. Rappaport
Sędzia Sądu Najwyższego

Prawo karne międzydzielnicowe.

1) Istnienie w Polsce trzech (względnie czterech) odmiennych typów ustawodawstwa karnego i trzech względnie czterech dzielnic, w których ustawy karne b. państw zaborczych zachowują nadal tymczasowo moc obowiązującą, czyni koniecznem: a) stwierdzenie w projekcie, że w rozumieniu ustaw karnych, obowiązujących w Państwie Polskiem, żaden jego obywatel nie może być uważany zo cudzoziemca, ani żadna jego dzielnica — za obszar zagraniczny, b) ustalenie pojęcia właściwości dzielnicowej w wypadkach, gdy przestępstwo spełniono w Polsce, niewiadomo w której dzielnicy, lub gdy go dokonano naraz w dwu, lub trzech (względnie czterech) dzielnicach. Najwłaściwszą drogą do ominięcia poważnych trudności, nastręczających się przy jednolitem uregulowaniu tej sprawy, byłoby — zdaniem mojem — jako konstrukcja prawna, najmniej odbiegająca od istniejących obecnie zasad właściwości terytorjalnej w poszczególnych ustawodawstwach dzielnicowych, ustalenie właściwości dzielnicowej: aa) według miejsca dokonania (względnie pierwszeństwa miejsca dokonania przestępstwa w danej dzielnicy), bb) w razie braku danych o miejscu dokonania przestępstwa — według miejsca ujawnienia (względnie pierwszeństwa miejsca ujawnienia przestępstwa), cc) w razie zaś wątpliwości co do kryterjów powyższych — według miejsca przytrzymania przestępcy. Miejsce dokonania przestępstwa należałoby, zgodnie z projektem, określić w znaczeniu zacieśniającem, t. j. według miejsca działania sprawcy, bez względu, gdzie nastąpił lub gdzie miał nastąpić skutek, należący do istoty przestępstwa.

Co do właściwości dzielnicowych względem przestępstw, spełnionych na jako-terytorjach polskich, wodnych i powietrznych — z dwu możliwych w tej mierze do wyboru zasad: 1) najbliższego polskiego portu czy lotniska lub 2) rodzimego

dla danego okręgu wodnego, względnie statku powietrznego — portu czy lotniska. Opowiadam się za pierwszą koncepcją, jako praktyczniejszą ze stanowiska szybkości i celowości pieczy prawno-karnej, a oprócz tego jako lepiej uwydatniającą spoistość całego obszaru państwa Polskiego w stosunku do jako-terytorjów, wyżej wskazanych.

Z tychże względów szybkości, celowości i spoistości, należałoby również ustalić właściwość dzielnicową dla przestępstw, spełnionych poza granicami Polski, a ściganych w Polsce, ze stanowiska zasad osobowości i światowości pieczy prawno-karnej, mianowicie według miejsca przytrzymania w Polsce sprawcy (czy obywatela polskiego, czy też cudzoziemca).

2) Uregulowanie kwestji międzydzielnicowego zbiegu przestępstw jest istotnie nader trudne. Niemniej jednak trzeba w tej mierze ustalić w projekcie jednolitą zasadę, że przepisy o zbiegu przestępstw stosują się według ustaw dzielnicy, w której przestępcę ujęto, a w razach, gdy fakt zbiegu przestępstw ujawni się dopiero po ponownem osądzeniu jednej ze spraw — wedle ustaw dzielnicy, w której zapadł już wyrok prawomocny lub w której przestępca odbywa już karę. Tak, czy inaczej, jest przytem rzeczą niezbędną ustawowe określenie równi pomiędzy karami analogicznemi w trzech (względnie czterech) dzielnicowych systemach kar, obowiązujących tymczasowo w Państwie Polskiem; bez ustalenia bowiem rzeczonej równi kar analogicznych zapanowałaby w praktyce judykacyjnej wysoce szkodliwa dowolność i chwiejność.

Zasada, że spory o właściwość pomiędzy Sądami różnych dzielnic rozstrzyga Sąd Najwyższy, jest jedynie słuszna. Należałoby uzupełnić to wskazaniem, że spory te Sąd Najwyższy rozważa w dwu lub więcej Izbach Połączonych.

Dr. Aleksander Mogilnicki
Sędzia Sądu Najwyższego.

Kompetencja sądów przysięgłych.

1. Sąd przysięgłych stanowi palladium wolności obywatelskiej w państwach monarchicznych o silnej władzy oraz na terytorjach, zamieszkałych przez ludność obcą, gwałtem wtłoczoną do państwa zaborczego. Tam, gdzie społeczeństwo musi walczyć z rządem, sąd przysięgłych stanowi nieporównaną broń w tej walce. Dlatego też państwa niepraworządne, jak np. Rosja carska, wyłączały z pod właściwości sądów przysięgłych niektóre miejscowości (Kr. Polskie, Kaukaz) albo niektóre sprawy (polityczne), gdzieindziej do właściwości sądów przysięgłych należące.

2. W charakterze broni społeczeństwa przeciwko państwu sąd przysięgłych powinien rozpoznawać przedewszystkiem te sprawy, w których poglądy rządu i społeczeństwa mogą być różne, a nawet wprost sprzeczne. Należą tu zwłaszcza sprawy polityczne. W tych warunkach odjęcie sądowi przysięgłych spraw politycznych równa się zupełnemu sparaliżowaniu tej instytucji.

3. Jako przejście do sądów państwowych zależnych, wyrokujących w myśl życzeń rządu, do sądu niezależnego, złożonego z obywateli, nie potrzebujących liczyć się z życzeniami rządu, sąd przysięgłych stanowi znaczny postęp w rozwoju sądownictwa. Osiąga jeden z najważniejszych postulatów dobrego sądu — niezależność od władzy wykonawczej.

4. Powyższe zalety sądu przysięgłych kazały prawnikom XIX wieku zamykać oczy na liczne wady tego sądu i uważać go za najlepszą formę sądu z tych, jakie się dotychczas wytworzyły. Na tem stanowisku stoi również praca referenta „Sąd przysięgłych", Warszawa 1899. W epoce niewoli sąd przysięgłych, złożony z Polaków, wobec sądów państwowych, złożonych z Rosjan, był dla Polaka z b. zaboru rosyjskiego wymarzonym ideałem.

5. Rola sądu przysięgłych zmienia się jednak zasadniczo, gdy państwo monarchiczne, a zwłaszcza zaborcze, ustępuje miejsca rzeczypospolitej demokratycznej, a przytem państwu własnemu. Państwo i społeczeństwo nie tworzą wtedy dwóch sił, wzajemnie się zwalczających; idą, a przynajmniej powinny iść, w jednym kierunku, w wspólnem dążeniu do wspólnego dobra. Sąd przysięgłych traci jedyną rację bytu, przestaje być bronią społeczeństwa w walce z rządem.

6. Gdy upada najważniejsza podstawa, dla której sądy przysięgłych były potrzebne, powstaje pytanie, czy istotnie, w warunkach normalnej łączności państwa ze społeczeństwem, ta forma sądu jest lepsza od innych. W państwie własnem, w którem sędziowie państwowi korzystają z najdalej posuniętej niezależności, sąd przysięgłych już nie jest krokiem naprzód od sądów zależnych, niezależność przestaje być jego szczególnym przymiotem, gdyż sądy państwowe są również niezależne. Sąd przysięgłych pozostaje przeżytkiem, tradycją, wprowadzanie go jest krokiem wstecz, postępem zaś jest sąd państwowy, prawdziwie niezależny.

7. Wtedy, przy porównaniu tych dwu form sądu, występują na jaw wszystkie wady sądu przysięgłych, na które dotychczas świadomie zamykano oczy. Ujawnia się, że jest to sąd, złożony z przygodnych dyletantów, o wiele gorzej orjentujących się w sprawach, niż prawnicy zawodowi. Nieznajomość prawa, a ponadto brak przyzwyczajenia do dłuższego skupienia uwagi, powoduje, że sędziowie przysięgli często nie dostrzegają wielu szczegółów, napozór drobnych, a jednak mogących wpłynąć na los oskarżonego, często nawet zupełnie nie zdaje sobie sprawy z tego, o czem wyrokują, i wydają werdykty zdumiewające.

8. We wszystkich dziedzinach życia niepodzielnie panuje dążenie do fachowości, do usunięcia dyletantów i zastąpienia ich przez specjalistów. Dyletantyzm, wszędzie szkodliwy, w sądzie przysięgłych staje się podwójnie szkodliwym przez to, że werdykty przysięgłych nie są motywowane, niema więc sposobu uchylenia wyroku z powodu nielogiczności rozumowania lub niezrozumienia przedmiotu sprawy.

9. Dając rękojmię niezależności od władzy wykonawczej, sąd przysięgłych nie daje żadnej rękojmi niezależności od wpływów partji, klasy społecznej, koterji. Zwłaszcza w sprawach politycznych werdykt zależy nietyle od materjału dowodowego, ile od tego, do jakiej partji należy większość przysięgłych. To samo dotyczy niektórych kategoryj prze-

stępstw ogólnych, zależnie od poglądów na nie danej klasy społecznej. Tak np. ława przysięgłych, złożona z włościan, zawsze prawie uniewinni oskarżonego o potajemne pędzenie spirytusu, a skarze oskarżonego o koniokradstwo. Sąd przysięgłych jest więc loterją: winny chętnie mu się podda, bo będzie mógł liczyć na uniewinnienie, niewinny będzie się go bał jak ognia, bo może zostać bez żadnych podstaw skazany.

10. Z powyższego wynika, że skoro twórcy naszej konstytucji nie umieli zerwać z tradycją i stanęli na stanowisku w istocie rzeczy konserwatywnem, należy obecnie w imię postępu dążyć do tego, żeby, nie wykraczając poza granice, zakreślone w konstytucji, kompetencję sądu przysięgłych jaknajbardziej ograniczyć. Konstytucja nakazuje powierzanie sądom przysięgłych spraw politycznych i najcięższych zbrodni; należy przepis ten tłumaczyć jako wyjątkowy, strictissimae interpretationis, i wyłączyć z pod właściwości sądu przysięgłych wszystkie sprawy, na których wyłączenie konstytucja pozwala.

Dr. Stefan Glaser
Profesor Uniwersytetu Lubelskiego.

Kompetencja sądów przysięgłych.

A. Właściwość sądów przysięgłych winna się rozciągać:

1) na przestępstwa natury politycznej (bezwzględne i względne).

Lud sam o sobie stanowiący i określający swe prawa polityczne (udział w rządach) winien stać na straży swych swobód także w sądownictwie, odpierając i karcąc zamachy z którejkolwiek pochodzące strony. Przy przestępstwach politycznych strony, t. j. oskarżyciel i oskarżony podświadomie uważaja własny polityczny i etyczny światopogląd za miarodajny, nie potrafią abstrahować. Przy wydawaniu sądu o postępowaniu przeciwnika, kierują się normami, które sami wprawdzie uznają, których jednak strona przeciwna nie uznaje. To samo dotyczy sędziów koronnych, których poglądy pokrywają się zazwyczaj z poglądami oskarżyciela. Oczywista, że na tej podstawie oparty wyrok nie będzie sprawiedliwy, lecz raczej klasowy. Za sprawiedliwy będzie go można uważać tylko wówczas, jeżeli się będzie kierował taką etyczną oceną, którą uznaje ogół (lub większość) społeczeństwa. Mnogość osób do sądzenia powołanych czyni prawdopodobnem, że grono rekrutujące się z różnorodnych warstw i zawodów społecznych, a nawet z rozmaitych miejscowości, składać się będzie z ludzi o przekonaniach politycznie odmiennych, — może nawet djametralnie sprzecznych, — a ta okoliczność właśnie wpłynąć może na przytłumienie zapatrywań krańcowych, stępi ostrze teoryj wywrotowych, podobnie jak niewczesne zamachy reakcji i otworzy pole do wydania możliwie objektywnego werdyktu. Czynnik ludowy w postaci sędziów przysięgłych wydaje się najbardziej odpowiedni do spełnienia tego zadania polegającego w uznaniu winy podsądnego li tylko w tym wypadku, gdy samemu obwinionemu poczytanem być może, że miał świadomość o moralnej naganności swych poczynań.

2) na przestępstwa najcięższe, t. j. takie, które naruszają najistotniejsze dobra społeczne.

Skoro bowiem uznajemy karę za przyrodzoną funkcję społeczną (społeczny odwet czyli zemstę), przeto tam, gdzie potrzeba tej zemsty odzywa się najsilniej, należy do spełnienia tej funkcji powołać przedstawicielstwo jak najszersze, bezpośrednio z łona społeczeństwa wybrane, a takiem będzie właśnie ława przysięgłych. Przestępstwa najcięższe, jako zakłócające do głębi uświęcony porządek społeczny wywołują odruchowo potrzebę silnego społecznego odwetu, a że czynnik ludowy liczebnie poważny, funkcjonujący bądź co bądź tylko wyjątkowo, a więc nie spowszedniały, otoczony aparatem skomplikowanym a uroczystym, o składzie wynikłym z losu, wyrazi ten odwet dobitniej, głośniej i bardziej imponująco, — przeto bezwarunkowo utrzymać go tutaj należy jako wyraz streszczonej a nieodwołalnej woli społecznej.

3) Następnie przekazane być mają sądom przysięgłych zbrodnie z istoty swej ogólnej mniej doniosłe, jeżeli stosunki społeczne, wśród których zostały popełnione albo pobudki indywidualne, z których początek swój wzięły, są tego rodzaju, że wymagają surowszego napiętnowania a oskarżyciel publiczny wyraźnie z tych przyczyn oddania tych spraw pod osądzenie przysięgłych zażądał (tu należeć mogą przestępstwa popełnione na tle lub w następstwie stosunków wojennych, zaburzeń społecznych, nagannych nastrojów spowodowanych agitacją wywrotową i t. p.). W tych wypadkach ma Trybunał II Instancji po wysłuchaniu oskarżyciela i obrońcy, choćby ustanowionego z urzędu, a z wykluczeniem obwinionego i wszelkiego postępowania dowodowego orzec w sposób odwołaniu nie ulegający, czy stosownie do wniosku oskarżyciela publicznego należy przekazać sprawę sądowi przysięgłych. Tu bowiem również jest wskazany silniejszy odruch społeczny, jako, że przestępstwa te godzą w interes żywotny całego narodu i objawiają w dobitny sposób antysocjalne usposobienie sprawcy. Zarazem urządzenie takie nadaje postanowieniom o właściwości sądów przysięgłych elastyczność pożądaną z tej przyczyny, że to samo przestępstwo popełnione w czasach normalnych i rzadziej się pojawiające nie wymaga tak silnej represji, jak podówczas, gdy szerzy się w sposób zastraszający i okazuje groźny zanik wszelkich zasad etycznych lub chęć wyzyskania klęsk i katastrof, jakie nawiedziły społeczeństwo.

B. Nie należy rozciągać właściwości sądów przysięgłych na przestępstwa popełnione osnową druku, o ile właściwości tej nie uzasadniają w konkretnym wypadku okoliczności wymienione pod 1) — 3).

Primo: osnową druku można dopuścić się najróżnorodniejszych przestępstw.

Secundo: o ile chodzi o obrazy honoru popełnione drukiem, to przeciw oddaniu tej kategorji przestępstw sądom przysięgłych przemawia przedewszystkiem ta okoliczność, że o ile (a to zdarza się najczęściej) obraza ta ma tło polityczne, to przysięgli będą sprzyjać tej stronie procesowej, której przekonania polityczne im samym odpowiadają (sądownictwo klasowe). A dalej sądy przysięgłych nie nadają się do rozstrzygania tego rodzaju spraw dlatego, ponieważ, jak praktyka wykazała, upływa zazwyczaj długi przeciąg czasu między popełnieniem odnośnego przestępstwa a rozstrzygnięciem przez sąd przysięgłych. Interes osoby obrażonej, by zapomocą wyroku honor swój ochronić, po tak długim czasie znacznie słabnie.

Tertio: O ile oddanie przestępstw popełnionych drukiem sądom przysięgłych było pomyślane jako poręczenie wolności słowa i uprzywilejowanie prasy (np. w ustawodawstwie austrjackiem), uważać należy taki wyjątek z pod ogólnych prawideł za zbyteczny, albowiem zazwyczaj ustawy zasadnicze (konstytucje) gwarantują swobodę prasy (art. 105 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921).

Dr. Adolf Pohrille
Naczelnik Sądu Powiatowego,

Ograniczenia obrotu nieruchomościami.

a) Ustawa o wykonaniu reformy rolnej, a zaufanie do ksiąg gruntowych.

b) Ograniczenia nabywania nieruchomości przez obcokrajowców a opcja

Ustawa konstytucyjna z dnia 17 marca 1921 r. postanawia w końcowym ustępie art. 99, że ziemia jako jeden z najważniejszych czynników bytu narodu i Państwa nie może być przedmiotem nieograniczonego obrotu i że ustawy określą przysługujące państwu prawa przymusowego wykupu ziemi oraz regulowania obrotu ziemią. Przyjmuje zatem ustawa konstytucyjna wyjątkowo ogólną zasadę ograniczonego obrotu ziemią. Dotychczas, mimo zapowiedzi, nie ukazała się, po ustawie konstytucyjnej, żadna ustawa w powyższem znaczeniu. Natomiast już dnia 10 lipca 1919 r. uchwalił Sejm reformę rolną, a celem zabezpieczenia jej wykonania wydała Rada Ministrów rozporządzenie z dnia 1-go września 1919 r., zaś dnia 15 lipca 1920 uchwalił Sejm ustawę o wykonaniu reformy rolnej. Te normy prawne, jako też uchwaloną dnia 24 marca 1920 r. ustawę o nabywaniu nieruchomości przez obcokrajowców, należy uważać jako uzupełnienie, a raczej urzeczywistnienie art. 99 ustawy konstytucyjnej, albowiem określają niezwykłe dotąd w ustawodawstwach warunki pod jakimi zmiana własności gruntowej odbywać się może. To też w rzeczywistości ustawa konstytucyjna jedynie ex post sankcjonuje te ograniczenia obrotowe ziemią, jakie są konieczne do zapewnienia wykonalności reformy rolnej i jak się zdaje ustawodawstwo nasze do powyżej przytoczonych przepisów prawnych ograniczyć się zamierza. Nie należą zaś tutaj ograniczenia z ustawy z 15 lipca 1920 r. (Dz. np. poz. 467), które opierają się na udzielonem Polsce traktatem wersalskim uprawnieniu likwidowania majątków niemieckich, jakoteż ograniczania obrotowe prawa prywatnego, czyli z umów wypływające. Celem wykonania reformy rolnej powołano jeszcze w roku 1919 do życia Główny urząd Ziemski, organizację

którego określa bliżej ustawa z dnia 6 lipca 1920 r. (Dz. np. poz. 461).

Dla prawa prywatnego ważną jest kwestja, w jakim stosunku pozostaje ustawa z dnia 15. lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej do zasady dobrej wiary, czyli zaufania do ksiąg gruntowych.

Nie ulega wątpliwości, że, jako na prawie publicznem opartej i dla dobra ogółu wydanej, przyznaćby jej należało moc uchylającą dobrą wiarę. Tak jednakowoż w rzeczywistości nie jest. Już rozporządzenie z 1. września 1919 r., li tylko interes i skuteczność reformy rolnej na oku mające, w art. 8 wyraźnie obok klauzuli nieważności postanawia, że prawa osób trzecich w dobrej wierze nabyte będą zachowane, a sama ustawa z 15. lipca 1920 r. nie zawiera żadnej sankcji prawnej na wypadek przeciwdziałania. Nabywcy więc w dobrej wierze powoływać się mogą skutecznie na zaufanie do ksiąg gruntowych. Odnosi się to również i do wierzycieli hipotecznych. Innemi słowy mówiąc, ustawa z dnia 15. lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej pokrywa się wprawdzie w zasadzie z intencją wyłuszczoną w art. 99 ustawy konstytucyjnej, jednakowoż w rzeczywistości nie wprowadza ona żadnych ograniczeń obrotowych, lecz jedynie rozszerza przysługujące zwyczajnie Państwu, względnie powołanym do tego organom rządowym, uprawnienia do zastosowania przymusowego wykupu ziemi czyli, że jest ona ustawą wywłaszczeniową w jak najszerszym zakresie.

Nie zmienia tego znaczenia ustawy rolnej przepis art. 33 tej ustawy. Ograniczenia bowiem tamże zawarte nie odnoszą się do czasu przed zastosowaniem zasad ustawy rolnej lecz do chwili po tychże zastosowaniu tak, że wynikają one raczej ze stosunku obligatoryjnego, czyli są ograniczeniami sui generis.

Także i art. 19. stanowiący, że przy przymusowym wykupnie długi hipoteczne, a więc i te nawet, które w legalny sposób dostały się do księgi gruntowej, jedynie do wysokości ceny wykupu znajdują pokrycie, jest tylko zastosowaniem prawa wywłaszczenia („scilicet“ do wierzyciela hipotecznego) co do niepokrytej reszty hipoteki.

Mimo to wszystko należy ustawę o wykonaniu reformy rolnej zaliczyć do tych norm prawnych, które we wysokiem stopniu obrót ziemią ograniczają względnie ograniczyć mogą, gdyż właśnie przepis artykułu 19-go i postanowienie artykułu 13., że cenę wykupu ustala się jedynie do wysokości poło-

wy zwyczajnej ceny szacunkowej są najskuteczniejszą zaporą swobodnego obrotu ziemią. O ile bowiem zmiana własności nastąpiłaby z naruszeniem interesów ustawy rolnej przymusowy jej wykup i u nowego nabywcy nastąpić może, bez względu na ważność dokonanej tranzakcji aljenacyjnej, gdyż o zastosowaniu zasad ustawy rolnej nie decydują tak bardzo kwalifikacje osobiste właściciela (nabywcy) jak przeważnie przedmiotowe właściwości odnośnej nieruchomości. To też słusznie ustawa z 15. lipca 1920 r. nie podnosi momentu ważności lub nieważności dokonanej przeciw jej duchowi tranzakcji aljenacyjnej jako zupełnie zbytecznego i zresztą ani formalnie ani technicznie niewykonalnego wobec zawikłanego procederu przydzielenia gruntów do przymusowego wykupu.

Odnośnie do ustawy z dnia 24. marca 1920 r. zaznaczyć wypada, że i ona w ogólnej negacji swobodnego przenoszenia nieruchomości na cudzoziemców znajduje swoje usprawiedliwienie li tylko w motywach art. 99. ustawy konstytucyjnej.

Zwykle bowiem ograniczenia takie wedle zasad prawa międzynarodowego polegają na t. zw. zasadzie wzajemności. nadzwyczajny zatem wyłom z tej zasady polegać może tylko na wyższych względach natury publicznej.

Tu znowu nasuwa się zagadnienie opcyjne. Wedle art. 91. traktatu wersalskiego i ustawy o obywatelstwie polskiem z dnia 20. stycznia 1920 r. obywatele b. dzielnicy pruskiej. którzy przed rokiem 1908-ym mieli tu swoje stałe miejsce zamieszkania, ipso facto uważani są za obywateli polskich, mogli jednak do dwóch lat, od zatwierdzenia traktatu wersalskiego licząc, optować na rzecz Niemiec. Jeżeli zatem w ciągu tych dwóch lat nabyli nieruchomości, a mogli to uczynić łatwo bez ograniczenia, to tranzakcja taka jest naturalnie ważna. Ponieważ atoli byłoby to obejściem ustawy z 24. marca 1920 r. nie pozostaje chyba nic innego, jak zastosować do tej nieruchomości ustawę o likwidacji z 15. lipca 1920 r. (Dz. Ustaw poz. 467) czemu art. 91. traktatu wersalskiego na przeszkodzie nie stoi, gdyż tam jest mowa o majątku i nieruchomościach już posiadanych, a nie o tych, które w okresie przejściowym nabyli.

II. Przegląd piśmiennictwa.

A. Dział prawniczy.

1. Prawo cywilne.

Ohanowicz Alfred Dr. Prof.: Zarys prawa cywilnego byłej dzielnicy pruskiej. Część pierwsza. Nauki ogólne. Poznań: Fiszer i Majewski. 1922.

Zarys ten jest przeznaczony, jak autor wyjaśnia w przedmowie, dla słuchaczów sekcji ekonomicznej przy uniwersytecie poznańskim. Zadanie niełatwe, jeżeli się uwzględni, że należało słuchaczom nieprawnikom wyłożyć przepisy kodeksu tak abstrakcyjnie ujętego, jak niemiecki kodeks cywilny, a mianowicie objaśnić przepisy ogólnej jego części, zawierającej najtrudniejsze i najbardziej oderwane pojęcia prawne. Trudności te autor pokonał nader szczęśliwie, dając w przystępnej formie krótki systematyczny i dogmatyczny wykład ogólnej części niemieckiego kodeksu cywilnego. Przytem autor poruszył też kilka kwestyj z dziedziny prawa procesowego i prywatnego prawa międzydzielnicowego, coprawda tylko ogólnikowo, co jednak tłumaczy się przeznaczeniem książki; nie można było bowiem w książce, pisanej dla nieprawników, poruszać zawiłych tematów prawa międzydzielnicowego, dotąd naukowo jeszcze niedostatecznie przepracowanych. — Wyrazownictwo jest beznaganne.

Książka, chociaż przeznaczona w pierwszym rzędzie dla ekonomistów odda cenne usługi również i słuchaczom prawnikom, którzy dotychczas musieli się posługiwać albo podręcznikami niemieckimi albo też i nader nieścisłymi przekładami tekstu ustawy.

Książka prof. Ohanowicza ma jeszcze i ogólniejsze znaczenie. Jest to bowiem pierwsza próba systematycznego opracowania niemieckiego kodeksu cywilnego w języku polskim. Jako taka powinna wzbudzić zainteresowanie szerszego ogółu inteligentnego, któremu daje wzorowy przekład niemieckiej terminologji prawniczej, której spolszczenie w potocznem życiu społeczeństwu tutejszemu tyle sprawia trudności.

Dr. Stelmachowski.

Zoll Fryderyk, Nasza waluta a spłaty pieniężne, Warszawa—Kraków (bez daty wydania).

Bennoît Eugène, La législation sur les accidents du travail, Paris 1921, fr. 5.
Carpentier, Code Civil, Paris 1921, fr. 5.
Cornil Georges, Droit Romain. Aperçu historique, Paris 1921, fr. 35.
Cornil Georges, Traité de possession dans le Droit romain, Paris 1921, fr. 24.
Cornil Georges, Du contrat de mariage, Paris 1921, fr. 12.
Fauquel Victor, Des présomptions de survie, de l'absence et des actes de décès dans leur rapports avec la guerre, Paris 1921, fr. 6.
Herbulot, Réglement transactionnel pour cause de guerre entre débiteurs et créanciers, Paris 1921, fr. 20.
Kuratow-Kuratowski Roman, Régime légal matrimonial du Code civil Polonais, Paris 1921.
Plassard Jean, Le Concubinat romain sous le Haut Empire, Paris 1921, fr. 30.
Ransson G., Bonne Justice, Paris 1921, fr. 5.
Trasbot André, L'act d' administration en Droit prive français, Paris 1921, fr. 10.
Wahl Albert, La confiscation des titres, coupons et dępôts, Paris 1921. fr. 3,50.

Baum Georg, Das Recht der Frau, Berlin 1921.
Endemann Fried. Dr. Prof., Die Inventarfrage, Hildesheim 1921.
Gmür, Kommentar zum schweizerischen Zivilgesetzbuch, Bern 1921.
Haase Berthold, Das Recht der polnischen Valuta, Berlin 1921.
Hueck Alfred, Kündigung und Entlassung nach geltendem Recht. Stuttgart 1921.
Jacobi Ernst, Dr. Prof., Grundriss des Rechts der Wertpapiere, Leipzig 1921.
Krückmann Paul Dr. Prof., Die Inventarpacht mit Schätzungspreis oder Kaufpreis der Valutataxe, Berlin 1921.
Leonhard Franz Dr. Prof., Die Bewertung der landwirtschaftlichen Pachtinventars bei der Rückgabe, Berlin 1921.
Nussbaum Arthur Dr. Prof., Lehrbuch des deutschen Hypothekenwesens, 2 völlig umgearb. Aufl., Tubingen 1921.
Oertmann Paul Dr. Prof. Rechtsgutachten über die landwirtschaftliche Inventarfrage, Berlin 1921.
Rümelin Max Dr. Prof. Die Billigkeit im Recht, Tübingen 1921.
Schwindt Ernst Dr. Prof., Deutsches Privatrecht, Wien-Leipzig 1921.

---

2. Prawo kościelne.

Ferres Joannes S. I., Institutiones canonicae iuxta novissimum codicem Pii X a Benedicto XV promulgatum, iuxtaque praescripta Hispanae disciplinae et Americae latinae, Editio altera T. I—II, Barcinone Eng. Subirane 1920 T. I. str. X i 499 T. str. 476.

Prümmer Dominicus O. Pr., Manuale iuris ecclesiastici in usum clericorum praesertim illarum qui od ordines religiosos pertinent, Editio altera Friburgi Brisgoviae Herder etc. 1920 str. III i 700.

L e i t n e r Martin Dr., Handbuch des katholischen Kirchenrechts auf Grund des neuen Kodex vom 28. Juni 1917 Regensburg und Rom. Verlag Jos. Kösel und Friedrich Pustet 1918—1921. Zeszyty 1—4.

G r a b o w s k i Ignacy X. Dr., Prawo kanoniczne według nowego Kodeksu, Lwów, Nakładem „Przeglądu teologicznego" 1921, str. 439.

P ö s c h l Arnold Dr. Prof., Kurzgefasstes Lehrbuch des katholischen Kirchenrechts auf Grund des neuen kirchlichen Gesetzbuches I wyd. 1918, 2 wyd. 1921, Graz und Leipzig. Ulrich Moser str. VIII i 385, w drugiem wydaniu 370 cena 30 marek niem.

Bardzo często przychodzą do mnie słuchacze moi z zapytaniem o radę z jakich książek, czy podręczników mogliby po za wykładami, uzupełnić wiadomości swoje z prawa kościelnego, zwłaszcza o ile chodzi o nowy kodeks prawa kanonicznego. Wyznaję, że na zapytania te nie łatwą jest obecnie odpowiedź, gdyż ruch naukowy na tem polu nie rozwinął się jeszcze dotąd tak, aby mógł należycie zgłębić i naukowo objąć ów obszerny, pierwszorzędnej doniosłości pomnik ustawodawczy. Na to potrzeba dłuższych studjów i mnóstwa prac monograficznych. Ale niestety potrzeby bieżące nauki i praktyki domagają się uprzystępnienia kodeksu szerokim warstwom uczącej się młodzieży, licznym instytutom kościelnym, konsystorzom i sądom biskupim, którym sam tekst kodeksu, pomimo swej jasności i przejrzystości, bez pewnego komentarza, będzie nieraz zanadto zwięzły i trudny do zrozumienia. Pod wpływem tych potrzeb pojawiły się też pewne publikacje i to naprzód we formie treściwej parafrazy postanowień kodeksu, jak n. p. prace audytora Roty D-ra Perathonera a następnie we formie prac systematycznych. Wszystkie one jednak z jedynym tylko wyjątkiem mają na celu uwzględnienie potrzeb kleru i dla nauki na wydziałach prawnych są niewystarczające, pomijają bowiem i historję prawa i stosunki Kościoła z państwem. Nauka prawa kościelnego na świeckich wydziałach prawnych ma inne cele na oku, niż ta sama nauka na wydziałach teologicznych lub w seminarjach duchownych, chodzi bowiem przedewszystkiem o uwzględnienie prawa kanonicznego w jego dziejowym rozwoju, jako czynnika wysoce kulturalnego, który wpłynął na rozwój prawa w ogóle, a nadto nauka ta ma zwrócić także baczną uwagę na potrzeby państwowej administracji wyznaniowej. Nadto u nas należałoby wreszcie raz wprowadzić do nauki przynajmniej zarys historji prawa partykularnego Kościoła w Polsce, tudzież omówić zasady postanowień wyznaniowych konstytucji z 17 marca 1921. Książek takich niestety dotąd niema, aby więc dać pewne wskazówki, jak się w dotych-

czasowej literaturze podręcznikowej na temat kodeksu orjentować i jak z niej korzystać można, chcę omówić krytycznie szereg publikacyj, obejmujących całość nowego kodeksu, o ile one przy dzisiejszych warunkach księgarskich i walutowych były mi dostępne.

1. Hiszpański Jezuita Ferreres znany w literaturze kanonistycznej, należy do tego koła uczonych prawników jezuickich, które się skupiało około znakomitego kanonisty, zmarłego generała zakonu Wernza. Dzieło obszerne Wernza, obejmujące wykład prawa przed kodeksem, było też wzorem co do metody traktowania przedmiotu dla Ferreresa. Książka jego w dwóch tomach jest ściśle egzegetyczną, opiera się wiernie na systemie nowego kodeksu, streszczając poszczególne jego postanowienia. Dział o sakramentach (a więc także całe prawo małżeńskie) jest wypuszczony, gdyż autor odsyła czytelnika co do tej materji do swego Kompendjum teologji moralnej, podobnie prawo karne jest bardzo fragmentarycznie traktowane. Najlepiej opracowaną jest księga IV kodeksu o procesie, gdzie autorowi pomagał w pracy również członek zakonu Jezuitów Vidal, następca Wernza na katedrze prawa kanonicznego w uniwersytecie gregorjańskim w Rzymie i jeden z konsultorów komisji kodyfikacyjnej. Spotykamy w tem dziele także tu i owdzie pewne uwagi historyczne, są one jednak bez wartości, bo nie uwzględniają wcale wyników dotychczasowych badań naukowych, a nadto sformułowane są w świetle poglądów i zasad późniejszego prawa kanonicznego. Wiadomo n. p. że w najdawniejszych czasach wybierał biskupów kler i lud miasta biskupiego a biskupi okoliczni, badali sposób wyboru, prawowierność wybranego i udzielali mu sakry. Jakie prawa przy wyborze miał kler a jakie lud nie podają źródła, ale wypływa z nich, że głos ludu a przynajmniej znaczniejszych z pośród ludu był nieraz bardzo doniosły.

Tymczasem autor umie dokładnie rozdzielić role, twierdząc (I. str. 236), że biskupa wybierał kler djecezji a wybór zatwierdzali sąsiedni biskupi „p r a e s e n t e p o p u l o, qui testimonio suo electi dignitatem comprobabat". Pomimo tego książka ta używana bardzo zagranicą, o ile chodzi o same dogmatyczne przedstawienie prawa obowiązującego, może być w kościelnych zakładach naukowych pożyteczną, a uczniowie mogą sobie brakujący dział o sakramentach uzupełnić skądinąd n. p. o co u nas łatwiej, z bardzo dobrej książki profesora uniwersytetu w Insbrucku również Jezuity Noldina Summa Theologiae moralis III. De sacramentes, Oeniponte 1920. Książka Ferreresa nadto uwzględniająca prawo partykularne hiszpańskie, portugalskie i Ameryki łacińskiej, może być wzorem do podobnego traktowania prawa partykularnego, gdzieindziej. U nas co prawda dzieło to będzie mało przystępne, gdyż kosztuje 60 lirów włoskich.

2. Podobny charakter posiada także Manuale Prümmera przeznaczone głównie dla kleru zakonnego. Jest to dogmatyczny wykład przepisów kodeksu wedle jego systemu ksiąg i tytułów poszczególnych. Metoda wykładu jest scholastyczną, materjał cały podzielony jest na 607 pytań (quaestiones) i tyleż odpowiedzi, a na końcu mieszczą się dwa dodatki, pierwszy obejmuje krótkie zestawienie mających dziś zastosowanie cenzur kościelnych a drugi praktyczne rady przy załatwianiu spraw w kurji rzymskiej, tudzież kilka formularzy próśb wnoszonych do Penitencjarji i dymissorjów. Autor, profesor uniwersytetu we Fryburgu szwajcarskim, członek zakonu Dominikanów, miał głównie cele praktyczne na oku i być może, że celom tym książka owa w seminarjach duchownych i studjach zakonnych będzie odpowiadać, wybitniejszej wartości naukowej jednak nie posiada. Pierwsze jej wydanie w r. 1909 odnoszące się do dawniejszego prawa spotkało się z dość ostrą krytyką ze strony znanego protestanckiego kanonisty, wydawcy dawnego Corpus iuris canonici, Friedberga (Deutsche Zeitschrift für Kirchenrecht III F. T. 19 str. 404 i 405) a obecne wydanie, chociaż objęło treść inną z nowego kodeksu zaczerpniętą, sposobem opracowania przedmiotu nie różni się wiele od poprzedniego i dla prawników świeckich będzie mało przydatne.

3. Na szerszą skalę, niż obie prace poprzednie jest zakrojone dzieło Leitnera. Wprawdzie i ono jest pisane przedewszystkiem dla użytku kleru, ale sposobem opracowania i więcej naukowem a nie tylko szkolnem ujęciem rzeczy, różni się korzystnie od obu prac wyżej omówionych. Dzieło to wychodzi w zeszytach i dotąd w przeciągu lat trzech, cztery zeszyty się ukazały. Autor nie trzyma się ściśle systemu kodeksu i zdaje się nie ma jeszcze nakreślonego swego własnego systemu, a w ogłaszaniu poszczególnych zeszytów kieruje się raczej względami praktycznymi, opracowując naprzód te partje, które praktykę najwięcej interesują.

Z ogłoszonych dotąd zeszytów: p i e r w s z y obejmuje naukę o kodeksie, źródłach i zastosowaniu prawa, o ogólnych zasadach prawa osobowego z dodatkiem układów stolicy apostolskiej a państwami niemieckiemi i z omówieniem nakazów kościelnych o postach, d r u g i: część ogólną prawa osobowego (Laienrecht i Geistlichenrecht) i przepisy o święceniach, prawach i obowiązkach kleru z wyłączeniem postanowień o urzędach kościelnych, t r z e c i: prawo odnoszące się do zakonów i stowarzyszeń zakonnych, wreszcie c z w a r t y: naukę o sakramentach, przyczem prawo małżeńskie zajmuje przeszło połowę całego zeszytu. Ten brak jasnego systemu w dotychczas ogłoszonych zeszytach, nasuwa poważne wątpliwości co do systematyki całości, większą natomiast wadą dzieła, jest omijanie trudności co do pewnych ważnych ściśle prawniczych zagadnień kodeksu. Mam tu na myśli przedewszystkiem,

teorję kodeksu o osobach prawniczych, która w pracy Leitnera nie znalazła uwzględnienia odpowiedniego do jej doniosłości, chociaż o osobach prawniczych, mówi autor w pierwszym zeszycie na str. 44—47. Nie zdaje on tam sobie jednak nawet sprawy z terminologji kodeksu, persona moralis i persona iuridica, jak gdyby rzeczy tej zupełnie nie rozumiał. Być może, że wróci on jeszcze do tej kwestji w prawie majątkowem, ale rzecz ta powinna była już w części ogólnej być omówioną. Dla prawnika więc i ta stosunkowo najlepsza książka z dotychczasowych publikacyj autorów duchownych, wykazuje dotkliwe luki, tembardziej, że historja prawa kanonicznego nie została tu wcale uwzględnioną. Podnieść jednak należy, że ze stanowiska potrzeb praktyki kościelnej książka Leitnera przedstawia duże zalety a pod tym względem n. p. zeszyt 3-ci obejmujący prawo zakonów nie traci na wartości wcale, nawet w zestawieniu ze specjalnemi monografjami, odnoszącemi się do tego działu jak n. p. Brandys, Kirchliches Rechtsbuch für die religiösen Laiengenossenschaften der Brüder und Schwestern nach dem neuen Gesetzbuch der kath. Kirche. Paderborn 1920 lub Jansen, Ordensrecht 2 wyd. Paderborn 1920. Prawo małżeńskie skreślone w zeszycie 4-tym mniej już obecnie budzi interesu, gdyż Leitner ogłosił równocześnie niemal ponowne opracowanie swego prawa małżeńskiego: Lehrbuch des Katholischen Eherechts 3 wyd. Paderborn 1920, które w literaturze cieszy się zasłużonem uznaniem.

4. W tym ruchu naukowym około nowego kodeksu, nauka polska zaznaczyła także swój udział w pracy naszego kanonisty X. prof Grabowskiego. I ta książka pisaną jest jednak także ze stanowiska potrzeb praktycznych kleru i trzyma się systemu kodeksu w myśl polecenia kongregacji dla studjów z 7. września 1917. Historyczne daty odnoszące się do rozwoju prawa są tu również bardzo szczupłe, często zupełnie niewystarczające jak n. p. w źródłach prawa, gdzie wśród licznych zbiorów prawa kanonicznego z czasu od połowy wieku IX do połowy wieku XII nie został bliżej określony zbiór Deusdedita, za pośrednictwem którego przekazaną została wiadomość o darowiźnie Polski na rzecz Stolicy apostolskiej i gdzie zupełnie pominiętą została Collectio trium partium, jedyny zbiór z tych czasów, o którym z pewnością wiemy, że był w Polsce używany. Prawdopodobnie autorem tego zbioru był Iwo biskup z Chartres (Carnotensis), którego autor wymieniając inne jego zbiory nazwał Iwonem biskupem Carnut. W krótkiem wyszczególnieniu źródeł prawa partykularnego w Polsce (str. 32) podał znowu autor, że arcyb. Mikołaj Trąba sporządził nową kodyfikację, podczas kiedy zbiór jego był wogóle pierwszą kodyfikacją, gdyż poprzedni zbiór Jarosława Bogorji ze Skotnik nie był wcale żadną pracą kodyfikacyjną. Książka X. Grabowskiego również nie uwzględnia wcale stosunku Kościoła do państwa, o konstytucji pol-

skiej także nie wspomina, a braków tych nie może zastąpić ustęp „Prawo kanoniczne a cywilne“ str. 35—40, bo on jedynie zajmuje się omówieniem postanowień kodeksu kanonicznego, odwołujących się do prawa państwowego lub określających swój do niego stosunek. Autor ograniczał się widocznie tylko na same postanowienia kodeksu, i dla tego ani o historycznym rozwoju stosunku Kościoła do państwa ani o różnych systemach tego stosunku, co dla prawników świeckich pierwszorzędną posiada doniosłość, wcale nie wspomniał. Prawnicze ujęcie poszczególnych kwestyj pozostawia także nieco do życzenia.

I tu również nie spotykamy wcale rozbioru pojęć określających osoby prawnicze. Autor zauważył tylko, że persona moralis, osoba moralna, nazywa się także osobą prawną, persona iuridica, ens iuridicum (str. 42) pomimo, że c 1495 § 2. wyraźnie te pojęcia od siebie odróżnia, mówiąc o prawach przysługujących „personis moralibus quae ab ecclesiastica auctoritate in iuridicam personam erectae sint“. Niemożliwem pod względem prawniczego sformułowania jest np. zdanie: „w kościele wschodnim unickim celibat obowiązuje biskupów, natomiast k a p ł a n i m o g ą wstępować w związki małżeńskie pod warunkiem, by małżeństwo zostało zawarte przed święceniami“ (str. 54). Pomijając, że także w kościele nieunickim biskupi muszą żyć w celibacie, jest wprost zagadką, jak autor mógł mówić wogóle o jakimś warunku i wyrazić się że k a p ł a n i mogą zawierać związki małżeńskie, przecież jeżeli ktoś zawiera związek małżeński przed święceniami, nie jest jeszcze kapłanem. Autor miał zapewne na myśli kandydatów stanu duchownego, czyż nie było jednak prościej i łatwiej napisać, że w kościele wschodnim żonaci mogą być dopuszczeni do święceń kapłańskich i mogą pozostać we wspólności małżeńskiej? Tak samo nieszczęśliwie pod względem prawniczym sformułował autor zdanie, że przywilej udzielania święceń niższych posiadają kardynałowie kapłani (str. 163). Jest to dla prawnika zupełnie niezrozumiałe, czy chodzi tu o kardynałów należących do kategorji kardynałów presbyterów, czy o kardynałów posiadających święcenia kapłańskie. Niewątpliwie każdy znający rzecz domyśli się, że autor tę ostatnią ewentualność miał na myśli, ale właśnie wedle nowego kodeksu takie wymienianie stopnia święcenia kardynała nie posiada żadnej podstawy, gdyż nowy kodeks w c. 232 § 1. wymaga wyraźnie dla kardynalatu stopnia święcenia kapłańskiego (saltem in ordine presbyteratus constituti); dla tego przywileje kardynałów wymienione w c. 239 a między nimi i ów przywilej udzielania niższych święceń (nr. 22) do w s z y s t k i c h kardynałów (§ 1. Cardinales omnes) się odnosi. Różne prawnicze zastrzeżenia nasuwać może również to, co autor napisał omawiając przeszkodę małżeńską „publicznej przystojności“. (str. 206). Jak wiadomo we-

dle przepisów nowego kodeksu przeszkoda ta powstaje 1) z małżeństwa nieważnego spełnionego, czy niespełnionego i 2) z publicznego lub notoryjnego konkubinatu, a autor chcąc to postanowienie wyjaśnić, chociaż w książce swej sprawę ślubów cywilnych wogóle zresztą pomija, dodał tego rodzaju zdanie: „Ponieważ małżeństwo czysto cywilne w obliczu Kościoła ma charakter konkubinatu, przeto powstaje zeń przeszkoda publicznej przystojności (Syll. 71. 73).“ Autor przedstawiając rzecz w ten sposób, nie jest wprawdzie w literaturze odosobniony, podobnie n. p. wyraził się Göller, Das Eherecht im neuen kirchlichen Gesetzbuch 2 wyd. Freiburg i. B. 1918 str. 60 niemniej jednak, zdanie to tak ogólnikowo wyrażone pozbawione jest wszelkiej prawniczej ścisłości.

Łączenie kwestji ślubów cywilnych z konkubinatem, jako podstawą powstania przeszkody publicznej przystojności, nie da się nawet ze stanowiska prawa kanonicznego w każdym wypadku prawniczo uzasadnić, tembardziej, że Kościół uznaje ważność małżeństw zawartych we formie cywilnej przez osoby, które nie są obowiązane do dopełnienia formy Kościoła katolickiego. Na odwrót więc śluby cywilne osób związanych formą katolicką, jeżeli był zamiar zawarcia małżeństwa, będą uzasadniały powstanie przeszkody publicznej przyzwoitości, ale nie z powodu konkubinatu, tylko z powodu, że małżeństwo zawarte jest nieważne. Tak ujął tę rzecz audytor Roty rzymskiej Perathoner, Das kirchliche Sachenrecht, Brixen 1919 str. 76 wyrażając się „Das Hindernis entsteht zweifelsohne auch aus der (Kirchlich ungültigen) Zivilehe“. Leitner znowu, stojący również na gruncie ściśle katolickim, w swem dziele wyżej wspomnianem o prawie małżeńskiem str. 164 zwraca słusznie uwagę, że bezwarunkowe określanie małżeństwa cywilnego jako konkubinatu, jak to nasz autor robi, jest nowemu kodeksowi zupełnie obce c. 1075 nr. 1. 1139 § 1 i 2388 i dodaje następnie: Jedenfalls bewirkt eine blosse Zivilehe, welche der Gültigkeit entbehrt, nach dem Codexrechte stets das Hindernis des öffentlichen Anstandes, entweder als richtige Ehe, wenn der Ehewille vorhanden war, oder als Konkubinat im entgegengestezten Falle“. Zupełnie stanowczo w podobnym duchu, nie wspominając nawet o konkubinacie, wyraża się znany katolicki moralista Noldin w cytowanem wyżej dziele De sacramentis str. 689, że przeszkoda publicae honestatis powstaje „etiam ex matrimonio civili, cum hoc matrimonium inter catholicos ob clandestinitatem invalidum est“. Żałować wypada, że autor tej literatury nie uwzględnił i z niej nie skorzystał. Jeszcze o jednem zdaniu X. G. muszę wspomnieć, gdyż ono ze względu na stosunki w państwie naszem istniejące posiadać może pewne znaczenie. Oto na str. 46, gdzie autor omawia przepisy o obrządkach, czytamy. „Ze względu na hierarchiczną samoistność obrządków ani proboszczowie, ani biskupi nie mają żadnej władzy nad wier-

nymi innego obrządku, chociaż ci mieszkają na tem samem terytorjum". Tak ogólnikowo sformułowane zdanie, które się w kodeksie wcale nie mieści, jest wprost mylne i może być zupełnie opacznie tłumaczone. Przypomnę autorowi encyklikę Leona XIII Orientalium dignitas ecclesiarum z 30 listopada 1894, której kodeks nie uchyla a gdzie w art. IX. czytamy: Quicunque orientalis extra patriarchale territorium commorans, sub administratione sit cleri latini, a znowu Pius X w konstytucji Ea semper odnoszącej się do obrządku ruskiego w północnej Ameryce z 14 czerwca 1907 w art. XXI postanowił: „Fideles rutheni iis in locis in quibus nulla ecclesia nec sacardos ritus corum habeatur, ritui latino sese conformabunt".

Nie chcę przez mnożenie dalszych zarzutów obniżać wartość książki, w którą sz. Autor dużo włożył pracy, ale nie mogę się oprzeć wrażeniu, że wymaga ona jeszcze powtórnej rewizji i częściowo prawniczego przeredagowania, tak jak się dziś przedstawia, nie może ona zastąpić dla prawników świeckich potrzebnego podręcznika i z tego punktu widzenia wymagałaby jeszcze z jednej strony uzupełnień a z drugiej strony skrócenia wielu rzeczy obchodzących głównie kandydatów stanu duchownego.

5. Z pośród wszystkich tu wymienionych dzieł, najlepiej odpowiada potrzebom nauki prawa kanonicznego na wydziałach prawnych książka Pöschla, profesora uniwersytetu w Grazu, autora posiadającego w nauce bardzo poważne imię. Praca ta uwzględnia i historję rozwoju prawa i stosunki państwowe i stoi na stanowisku wyników badań najnowszej nauki. Zbytecznym w niej, jako w podręczniku, jest dłuższy rozdział, w którym autor podaje swą własną konstrukcję pojęcia prawa, możnaby również polemizować z jego systematyką wyróżniającą w systemie osobny dział prawa prywatnego, do którego zalicza prawo patronatu i prawo małżeńskie, obie instytucje posiadające także charakter publiczno-prawny, wytknąćby można także pewne błędy jak ten, że przeszkoda publicae honestatis sięga także do pierwszego stopnia linji pobocznej i że w tym stopniu jest przeszkodą gradus maioris (str. 318 2 w. str. 303) pomimo tego jednak praca ta jest pod każdym względem pracą wybitną. Podręcznik ten będzie jednak do nauki dla słuchaczy bardzo trudny, bo jest zanadto zwięzły i wymaga już znajomości przedmiotu, więc początkujący nie będzie sobie mógł z nim łatwo poradzić.

W każdym razie książkę tę bezwarunkowo zalecić należy i dla tego jeżeliby chodziło o wskazówkę dla słuchaczów prawa z czego obok wykładów mają się uczyć prawa kanonicznego, radziłbym, aby po przeczytaniu któregoś z dawniejszych dobrych podręczników n. p. Friedberga, Sägmüllera lub Rittnera w drugiem wydaniu, uczyli się z książki Pöschla, albo w braku niej korzystali z krótkich zestawień nowości i zmian przez nowy kodeks wpro-

wadzonych, jakie autorowie różnych podręczników zwłaszcza w Niemczech po ukazaniu się kodeksu dodatkowo ogłosili n. p. Laurentius do swego podręcznika (Conspectus Codicis iuris canonici, Freiburg i. B. 1919), Haring do swego podręcznika (Ergänzungsheft zu Grundzüge des kath. Kirchenrechts 4 wyd. Graz 1919), Kurtscheid do podręcznika Heinera (Das neue Kirchenrecht, 2 Aufl. Paderborn 1921) lub Pillet. (Introduction à l'etude du Code canonique, Lyon, Viste 1918) wreszcie polecić należy pracę Stutza, Der Geist des Codex iuris canonici, ogłoszoną jako 92 i 93 zeszyt wydawnictwa Kirchenrechtliche Abhandlungen Stuttgart 1918, która w sposób ściśle naukowy charakteryzuje znaczenie i doniosłość reform przez nowy kodeks wprowadzonych. W krajach romańskich i w Anglji, o ile mi wiadomo nie ukazał się dotąd żaden podręcznik uwzględniający potrzeby naukowe świeckich wydziałów prawniczych, rzecz zrozumiała, bo tam przedmiot prawa kanonicznego nie stanowi odrębnej dyscypliny uniwersyteckiej, lecz jest tylko traktowany łącznie z innymi prawami w wykładach historji prawa. Z podręczników przeznaczonych dla zakładów naukowych kościelnych pojawiły się dotąd jeszcze P a r a y r e, Institutiones iuris canonici inxta novum Codicem Lyon 1918, V e r m e e r s c h-C r e u s e n, Summa novi iuris canonici commentariis aucta 2 w. Mecheln 1919, B l a t, Commentarium textus codicis iuris canonici Romae 1919 i A u g u s t i n e O. C., A Commentary on the New Code of Canon Law, London Herder Vol. I. 1918, nie miałem ich jednak w ręku.

K o e n i g e r A l b e r t M i c h a e l D r. P r o f. Grundriss einer Geschichte des katholischen Kirchenrechts, Köln Bachem 1919 str. 91.

Książeczka niewielka, obejmująca tylko 60 stronnic tekstu i 30 przypisków, ale jako zjawisko naukowe doniosła. Gdy przy końcu zeszłego wieku rozprawiało się wiele o potrzebach reformy studjów prawniczych i gdy wysuwano postulat, aby w wykładach prawa rzymskiego na wydziałach prawniczych kłaść główny nacisk na historję tegoż prawa a nie na jego dogmatykę, było już tylko kwestją czasu, kiedy podobna tendencja zarysuje się również w odniesieniu do traktowania prawa kanonicznego. Wyrazem tej myśli, aby naukę historji prawa kanonicznego wyzwolić z pod przewagi dogmatyki kanonistycznej, była mowa najwybitniejszego z żyjących kanonistów niemieckich profesora Ulryka Stutza protestanta, wygłoszona w auli uniwersytetu w Bonn przy sposobności uroczystości dynastycznej 27 stycznia 1905 na temat „Die kirchliche Rechtsgeschichte" (Stuttgart 1905). Pewną próbę w tym kierunku zrobił też sam Stutz w opracowaniu działu prawa kościelnego w Holtzendorffa Enzyklopädie der Rechtswissenschaft 7 wyd. z r. 1914 Tom V-ty, gdzie system prawa kościelnego katolickiego (str.

390—459) poprzedził obszerniejszem nawet skreśleniem jego historji (str. 280—368). Drugą podobną próbą jest książka Koenigera. już samoistnie, bez związku z systemem prawa obowiązującego opracowana. Obie te stosunkowo niewielkie prace, napisane ściśle naukowo i z wielką znajomością rzeczy, mogą oddać przy wykładach uniwersyteckich rzetelne usługi, pełniejszą jednak jest praca Stutza, bo Königer głównie na historyczny rozwój ustroju Kościoła zwraca uwagę i inne materje dość pobieżnie traktuje. Jednakowoż ze względu na bogactwo materjału, jaki historja prawa kanonicznego obejmuje, można je poczytywać jedynie dopiero jako rodzaj planu naukowego dla późniejszych prac syntetycznych i dla systematyki przedmiotu. Chodzi przedewszystkiem o podział historji prawa kanonicznego na okresy rozwojowe. Stutz wyróżnił sześć takich okresów: 1. okres misyjny (Die Missionskirchenordnung der christlichen Frühzeit) do początku IV wieku, 2. Okres rzymskiego prawa kościelnego (Das römische Kirchenrecht od IV do początku VIII w.) 3. Okres germańskiego prawa kościelnego (Das germanische Kirchenrecht) od VIII do XII w. 4. Okres prawa kanonicznego (Das kanonische Recht) od XII do końca XIV w. 5. Okres przekształcenia prawa kanonicznego w prawo katolickie (Die Umbildung des kanonischen Rechts zum katholischen Kirchenrecht) od XV do końca XVIII w. i wreszcie 6. Okres prawa watykańskiego (Das vatikanische Kirchenrecht). Koeniger najwidoczniej wzorował się na tym podziale, tak samo przyjmuje sześć okresów w tych samych chronologicznych granicach, tylko dla zaznaczenia swego katolickiego stanowiska a może także dla oryginalności okresy te częściowo inaczej nazywa. 1. Das Kirchenrecht in freier Erstentwickelung, 2. Das Kirchenrecht unter dem Einfluss des römischen Rechts, 3. Das Kirchenrecht unter dem Einfluss des germanischen Rechts, 4. Das Kirchenrecht unter dem Einfluss der Schule, 5. Das Kirchenrecht in seiner Beschränkung und Reform i 6. Das Kirchenrecht in seiner Enteignung und Verselbständigung. Przed kilku laty miałem sposobność zaznaczyć już moje stanowisko (Nowy kodeks prawa kanonicznego, Polonia sacra I. 1918) w stosunku do dokonanego przez Stutza rozgraniczenia warstw rozwojowych prawa kanonicznego. Wyraziłem wówczas zapatrywanie, że w tym jego podziale uderza przedewszystkiem zbytnie rozbijanie momentów rozwojowych na atomy, i że zawiele tu jest historji Kościoła, która nie jest historją prawa. Rozwój prawa pozostawał wprawdzie w ścisłym związku z dziejami Kościoła, ale się z ich biegiem nie pokrywa. Pomijając, że w pierwszych trzech wiekach chrześcijaństwa, kiedy pojawiają się dopiero pierwsze zawiązki prawa kanonicznego, o osobnym okresie w ogóle mówić nie można, trudno się także zgodzić na odrębny okres rzymskiego i germańskiego prawa kościelnego. Prawo rzymskie miało dla rozwoju prawa ka-

nonicznego znaczenie bardzo doniosłe, ale wpływ ten nie sięgał tylko do VIII wieku, lecz i później w państwach germańskich ważyła zasada, że „ecclesia vivit lege romana“ a wreszcie nawet na kodyfikacjach XIII wieku odbił się ten wpływ najbardziej. Uznaję również doniosłość wpływów germańskich, były one jednak zawsze mniejsze od rzymskich i uwydatniły się tylko w pewnych instytucjach prawnych, zwłaszcza w prawie beneficjalnem i tu i owdzie w procesie i w prawie małżeńskiem, nie nadając wcale całemu prawu kościelnemu jakiegoś odmiennego charakteru i nie zmieniając kierunku jego rozwoju. Nadto wpływy te były przeważnie niekościelne i niechrześcijańskie i nieraz dla Kościoła szkodliwe i Kościół o ile mógł, ciągle je zwalczał. Widoczną jest tu tendencja ze strony autora, aby ile możności wysunąć w dziejach prawa kościelnego na pierwszy plan rolę germanizmu, tak samo jak i w określeniu okresu piątego. Tymczasem da się zupełnie dobrze i w zgodzie z historją prawa kościelnego ująć cały ten czas od początku chrześcijaństwa aż do XII wieku, jako jeden okres, któryby można nazwać okresem tworzenia się prawa kościelnego pod wpływem praw świeckich. Mylnie także określa Stutz charakterystykę okresu reformacji i soboru trydenckiego, bo prawo kanoniczne, chociaż posiadało i posiada tendencje uniwersalne światowe, chociaż w pewnym okresie stanęło ponad prawem świeckiem, było jednak zawsze tylko prawem Kościoła katolickiego i nie stało się niem dopiero wskutek reformacji i zderzenia się z państwem absolutnem. Prądy, zmierzające do zmiany organizacji Kościoła, szerzące się od XIV wieku w teorji koncyliarnej, tak samo jak i reformacja Lutra, czy szwajcarska, charakteru prawa kanonicznego dotychczasowego nie przeobraziły, zmiany dokonał dopiero sobór Trydencki, przeprowadzając rewizję średniowiecznego prawa, należałoby więc zamiast tych różnych podziałów, po okresie klasycznego prawa kanonicznego od XII do połowy XVI wieku zaznaczyć dopiero od soboru trydenckiego nowy trzeci okres prawa trydenckiego, który trwał aż do pontyfikatu Leona XIII. Bo i wyróżnienie odrębnego okresu od początku wieku XIX pod wpływem dokonanych sekularyzacyj, wskutek czego miało się dopiero dokonać „uduchowienie prawa kościelnego“ (Spiritualisierung des Kirchenrechts) i powiązanie tego ze soborem watykańskim, nie da się także należycie naukowo uzasadnić. Cały ten proces rozwojowy bowiem był tylko logiczną konsekwencją prawa trydenckiego, tak jak uchwały soboru watykańskiego były ostatecznem uzupełnieniem uchwał trydenckich, nowy zaś kierunek rzeczywistego „uduchowienia“ rozpoczyna się właściwie dopiero od Leona XIII a potęguje za Piusa X i jego wyrazem jest właśnie nowy kodeks, rozpoczynający nowy czwarty okres w historji prawa kanonicznego. Te wszystkie uwagi odnoszą się również do podziałów Koe-

nigera, przyczem jeszcze zauważyć należy, że jego etykieta dla okresu czwartego „prawo kościelne pod wpływem szkoły“ jest zupełnie nieodpowiednią. Prawda, że wpływ nauki był wtedy nie mały, ale takie określenie całego okresu zaciera zupełnie jego charakterystyczne cechy, że prawo to było przedewszystkiem prawem papieskiem, że stało się prawem uniwersalnem i że doszło do niezwykłego stopnia rozwoju, czyż nie lepiejby było nazwać ten moment rozwojowy okresem klasycznego prawa kanonicznego? Żałować wypada wreszcie, że Koeniger nie poszedł za przykładem Stutza i nie podał najważniejszej przynajmniej literatury, jego przypiski bowiem ograniczają się tylko na powołaniu źródeł, podnieść jednak należy, że te cytaty są dobrze dobrane.

W rozbiór nowego problemu naukowego, jaki Koeniger, idąc za wzorem Stutza, starał się praktycznie przez napisanie swej książki urzeczywistnić t. j. że historja prawa kościelnego powinna być traktowaną jako odrębna nauka i zupełnie oddzieloną od dogmatycznego wykładu tego przedmiotu, wchodzić tu naturalnie nie mogę, zresztą zrobił to już w sposób wyczerpujący Sägmüller, (Die Stellung der kirchlichen Rechtsgeschichte in der akademischen Disciplin des Kirchenrechts, Theologische Quartalschrift T. 100. zeszyt IV-1919 str. 59—102). Jego wywody podzielam w zupełności, a od siebie dodam tylko jeszcze uwagę, że o takiem oddzieleniu jednej nauki od drugiej będzie można mówić dopiero wtedy, kiedy historja prawa kościelnego zostanie napisaną, dotąd posiadamy dopiero jej program przez Stutza i Koenigera nakreślony.

Raccolta di Cocordati su materie ecclesiastiche tra la Santa Sede e le Autorità civili, Roma, Tipografia poliglotta Vaticana 1919 stron XIX i 1139 cena 30 lirów.

Mówiąc o ruchu naukowym na polu prawa kościelnego, nie można żadną miarą pominąć tego obszernego i ważnego wydawnictwa, dokonanego z wielkim nakładem pracy przez X. Angelo Mercati, sottoarchivistę archiwum papieskiego. Wiadomo, że dawniejsze publikacje materjału konkordatowego Müncha, Nussi‘ego, Brücka lub Papieża Leona XIII są fragmentaryczne i niewystarczające, dopiero to wydawnictwo ma na celu zebranie całego materjału odnoszącego się do układów Stolicy Apostolskiej z rządami państwowymi w sprawach kościelnych od r. 1098 do 1914 włącznie i obejmuje ogółem 133 numerów, w których znowu mieści się po kilka aktów do poszczególnych układów należących. Czy został tu cały materjał konkordatowy rzeczywiście wyczerpany, wykażą dopiero dalsze badania, naodwrót możnaby wyrazić pewne wątpliwości w kierunku, czy wszystkie akty tu zamieszczone posiadają charakter konkordatów, bo granica między układem a poro-

zumieniem się w pewnej danej kwestji jest nieraz dość chwiejną; w każdym razie lepiej się stało, że wydawca dał za wiele, niż za mało. Wydawnictwo to zewnętrznie bardzo korzystnie się przedstawia i jest naogół staranne, wytknąćby można tylko, że wydawca zadawalał się nieraz przedrukami i nie kontrolował ich ze źródłami oryginalnemi. Zarzut ten dotyczy także materjału odnoszącego się do Polski, gdyż bulla Leona X z 1-go lipca 1519, Klemensa VII z 1-go grudnia 1525 i suplika króla Zygmunta Starego zostały przedrukowane z publikacji prof. Brzezińskiego: „O konkordatach Stolicy Apostolskiej z Polską w XVI wieku“ (Nr. XXXV), opartej na materjale krakowskim. Widocznie wydawca w czasie wojennym nie mógł do tych źródeł dotrzeć. Z aktów dotyczących ziem polskich znajdujemy w tem wydawnictwie nadto dokumenty związane z konkordatem z r. 1737 (Nr. XLII), bullę Piusa VII z 30-go czerwca 1818 określającą diecezje w Królestwie Kongresowem (Nr. LXXXIII), bullę de salute animarum z 16-go lipca 1821 dla Prus (Nr. LXXXIV), konkordat z carem Mikołajem I z 3-go sierpnia 1847 (Nr. CXVII), konkordat austrjacki z 18-go sierpnia 1855 (Nr. CII), układ z rządem rosyjskim z 24-go grudnia 1882 (Nr. CXVII) i podobny układ w sprawie seminarjów w Królestwie z 22-go lipca 1907 wraz z tekstem układu z r. 1897 (Nr. CXXXII). W tekście konkordatu austrjackiego wypuścił jednak wydawca cały wstęp, niczem tego nie uzasadniając, i przeniósł go do przypisku. Wogóle publikacja ta będzie miała przeważnie większe znaczenie dla kanonisty niż dla historyka, bo brak tu z reguły aktów dyplomatycznych poprzedzających konkordaty. Dziś, wobec projektów konkordatów z różnemi państwami zyskuje ona na aktualności, podając różne wzory; dla przyszłego konkordatu polskiego nie wiele jednak będzie można z niej skorzystać, bo szczególne stosunki w odrodzonej Polsce będą wymagały oryginalnego stworzenia nowego typu konkordatu, który zarazem będzie musiał uwzględnić zasady nowego kodeksu kanonicznego.

Prof. Dr. Władysław Abraham. (Lwów.)

B. Dział ekonomiczny.

1. Teorja ekonomji pol. historja nauki ekonomji, specjalne rozprawy teoretyczne, encyklopedje, podręczniki.

Kempner A. St. Ekonomja Społeczna. Podręcznik dla szkół średnich i dla samouków. Warszawa 1921 str. 245.

Petyniak Sanecki Kaz. Dr., Tomaněk Franciszek Dr. Zasady Ekonomji Społecznej (dla wyższych zakładów naukowych w Polsce) Wyd. II. Lwów-Warszawa 1921 str. 320. Książn. Polska Tow. N. S. W.

Wereszczyński A. i Kucharski W. Wiadomości o Polsce współczesnej ze szczególnem uwzględnieniem stosunków politycznych, gospodarczych i społecznych. Lwów—Warszawa. Książnica Polska Twa. Naucz. Szkół wyższych. 1921, str. 206.
Zweig Ferdynand Dr. Problem wartości. Osobne odbicie z „Czasopisma prawniczego i ekonomicznego" Kraków 1921. Nakł. Krak. S-ki Wydawn. 8° str. 116.

Gide Charles. Premiéres notions d' Economie politique. Paris. Albin — Michel.
Gide Charles. Principes d'Economie politique. Paris Sirey.
Gonnard René. Histoire des doctrines économiques. Nouvelle Librairie Nationale).

Pigou, A. C. The political economy of war London Macmillan 260 pp.
Frall, David Wight. A study in the theory of value. Berkeley, Cal Univ. of California 1921. 290 p.
Salter F. R. Karl Marx and modern socialism. New York, Macmillan 263 p.

Diehl Karl. Socialwissenschaftliche Erläuterungen zu David Ricardos Grundgesetzen der Volkswirtschaft und Besteuerung. 3 Aufl. I Teil: Werttheorie, Grundrententheorie. Leipzig 1921. F. Meiner str. XIII + 427.
Eppich. Dr. Erich. Die philosophischen Grundlagen der Nationalökonomie. München 1921. Rösl et Co. str. 138.
Muhs, Dr. Karl. Materielle und psyhische Wirtschaftsauffassung. Versuch einer Begründung des Identitätsprinzips der Wirtschaftstheorie. Jena 1921 Fischer. str. IV + 96.
Piechottka. Erwin. Gleichberechtigung von Kapital und Arbeit (Arbeitsaktie und Steueraktie als Grundlagen der Socialindividualistischen Wirtschaft). Berlin. Engelmann 1921. 8° str. 64.
Verhandlungen des Vereins für Socialpolitik in Kiel 1920. Die Reform der staatswissenschaftlichen Studien 2 Teil (Schriften des Vereins für Socialpolitik. 161 Bd.) München Leipzig 1921. str. 260.
Wiese Leopold von. Einführung in die Socialpolitik. 2 neubearbeitete vermehrte Auflage. Leipzig 1921. 8°. str. VI + 296.

2. Historja gospodarstwa społecznego.

Grodecki Roman. Przywileje mennicy biskupstwa poznańskiego z r. 1232 (Prace komisji historycznej. Pozn. Tow. Przyj. Nauk. Tom II zeszyt 2). Poznań 1921 str. 41.
Kutrzeba Stanisław Wisła w historji gospodarczej dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Monografja Wisły zeszyt XI. Warszawa C. d. str. 51.
Rutkowski Jan. Poddaństwo włościan w wieku XVIII w Polsce i niektórych innych krajach Europy. Prace Komisji Historycznej Pozn. Tow. Przyj. Nauk. Tom. I zeszyt 3. Poznań 1921 str. 157.
Zalewski Zygmunt. Z dziejów walki o handel Polski. Stuletnia praca Tow. Młodzieży Kupieckiej w Poznaniu. Poznań 1921 str. 208.

Sievcking Heinrich. Wirtschaftsgeschichte II vom Ausgang der Antike bis zum Beginn des 19 Jahrhunderts. Leipzig Berlin 1921. B. Teubner.

4. Polityka agrarna, rolnictwo, leśnictwo, rybołóstwo.

Kwieciński Jan: Wieś idealna źródłem bogactwa narodowego, Szamotuły 1921, nakładem autora, 8°, str. 56 i tablice.

Broszura niniejsza jest poświęcona propagandzie idei, by przy parcelacji folwarków nie dzielić ich na części, lecz by nabywający je włościanie prowadzili na nich „gospodarstwo wspólne, niepodzielne, oparte poniekąd na zasadach spółek akcyjnych". Jeden ze wspólników-gospodarzy winien być stałym kierownikiem i zarządcą wspólnego gospodarstwa. Ostateczna decyzja należałaby do wspólnych narad wszystkich członków, a gdyby na nich powstały kwestje sporne, to winny być rozstrzygane przez siły fachowe, mianowicie specjalnie w tym celu utworzone przez państwo powiatowe urzędy rolnicze z powiatowym inspektorem rolnym, agronomem, na czele, przy których winny funkcjonować obywatelskie rady przyboczne.

Autor przytacza obfite argumenty, przemawiające za jego ideą, jak nieniszczenie istniejących jednostek gospodarczych, trudność obecną budowania się, bodziec dla postępu gospodarczego i kulturalnego. Powołuje się na poczynione przez się doświadczenia z polskimi robotnikami w Szwajcarji. Przedkłada szczegółowe plany urządzenia podobnych osad.

Zdaje się jednak, że mimo to nie potrafił zwalczyć głównej objekcji podobnego systemu, to jest trudności pogodzenia różnych sprzecznych interesów poszczególnych spólników. Fakt, że podobne doświadczenia udawały się autorowi w Szwajcarji, nie dowodzi jeszcze niczego, bo nie tyczyły się spółek właścicieli, lecz robotników, którzy podejmowali się akordowo całą grupą pracy a przy tem byli też na obczyźnie.

E. T.

Ludkiewicz Zdzisław, Prof. Polityka agrarna. Wydanie czwarte zmienione i rozszerzone. Praca polecona przez Główny Urząd Ziemski podwładnym mu urzędom i urzędnikom. Poznań-Warszawa, 1921, Nakładem Księgarni św. Wojciecha, str. XVI i 598.

Jest to drugie z rzędu książkowe wydanie, jeżeli nie liczyć dwóch pierwszych litografowanych „skrótów wykładów". Wydanie III (drukowane) autor charakteryzuje w przedmowie, jako przejście od „skrótu" do podręcznika, usprawiedliwiając w ten sposób luki i niedociągnięcia; w przedmowie do wydania omawianego zwraca uwagę na okoliczność, że brak polskiego podręcznika polityki agrarnej nakładał na niego obowiązek rozszerzenia wydania poprzedniego, mimo, że wolałby pracę tak trudną odłożyć na później; tem przyspieszeniem tłumaczy niejednolitość i nierównomierność opracowania. W ten sposób wydanie czwarte

urosło z 371 stron wydania trzeciego do rozmiarów podanych powyżej. Dla charakterystyki metody i układu przedmiotu może być ważnym wzgląd, o którym wspomina autor w przedmowie do wydania III, a mianowicie, że wykłady, a więc i książka przeznaczoną jest w pierwszym rzędzie dla urzędników państwowych; wynika to również z polecenia książki przez Gł. Urząd Ziemski podwładnym urzędom i urzędnikom.

Daje to sposobność do podkreślenia jednego zasadniczego momentu dla oceny książki. Przeglądając ją nie jesteśmy pewni, jaki cel miał autor na oku? czy stworzyć podręcznik administracji stosunków rolniczych, czy polityki agrarnej? Całe ustępy omawiające poszczególne działy ustawodawstwa agrarnego, znaleźć się mogłyby równie dobrze w podręczniku administracji, natomiast ktoś, kto szuka w książce polityki agrarnej, często musi być niezadowolonym z powodu pominięcia jednych, a lakonicznego i niezdecydowanego traktowania innych nader doniosłych kwestyj. Jest to zagadnienie metodyczne, przyznajemy, że niejednokrotnie w szczegółach trudne do rozwiązania, z którego autor podręcznika „polityki agrarnej" winien sobie zdawać sprawę. Nie wystarczy bowiem przeznaczenie książki dla urzędników, gdyż mimo, że uwzględniać ona może jak najlepiej potrzeby administracji państwowej, nie stanie się jeszcze przez to „polityką agrarną".

Polityka agrarna stanowi jeden z działów ekonomji. Polega ona, jak wiadomo, na formułowaniu postulatów przemian i ulepszeń w zakresie stosunków rolniczych. Może być różnica zdań co do tego, o ile podobny praktyczny punkt widzenia godzi się z objektywizmem naukowym; autor w każdym razie w ten sposób rozumie politykę ekonomiczną w ogólności, a agrarną w szczególności (str. 1 i nast.). Zdaniem naszem formułowanie postulatów reform winno łączyć się ze stwierdzaniem stanu faktycznego, a więc z opisem danych stosunków w granicach koniecznych dla zrozumienia podstaw oceny i projektów zmian, tylko bowiem wówczas polityka stać może na realnym gruncie i nie zadowalniając się ogólnikami, indywidualizować w ocenie stosunków i potrzeb danego kraju. Polityka agrarna, będąc nauką ekonomiczną, musi stosować ekonomiczny punkt widzenia. Stwierdzając niedomagania gospodarcze w zakresie stosunków rolnych, musi postawić gospodarczy program reformy. Nie znaczy to, aby nie miała uwzględniać momentów innych, jak zwłaszcza społecznych i narodowych, punktem wyjścia jednak dla każdego jej rozumowania musi być zgłębienie gospodarczej istoty rzeczy.

Z punktu widzenia administracji badanie przepisów ustawowych, dotyczących stosunków gospodarczych, może mieć na celu jedynie analizę formalnie technicznej strony tych przepisów. A więc interpretacja, stwierdzenie związku z ogólnym systemem prawnym,

sposób organizacji odnośnych władz, postępowanie administracyjne, — wszystko to są sprawy, które należą do kompetencji nauki administracji. Natomiast nie może tu należeć ocena celowości danych przepisów, zatem stwierdzanie, o ile są uzasadnione jakiemiś potrzebami i interesami społecznemi, gdyż są to zagadnienia gospodarcze, któremi zajmować się może tylko ekonomista, a nie prawnik, jak na odwrót nie do ekonomisty należy interpretacja formalno-techniczna. Weźmy taki przykład konkretny, jak nasza ustawa o reformie rolnej. Jak każdą reformę, ocenić się ją winno na tle faktycznych stosunków i potrzeb, a więc istoty i niedomagań ustroju agrarnego w Polsce; pytaniem dalszem będzie wartość stanu zamierzonego, do którego reforma ma doprowadzić ten ustrój, a zarazem, czy ten cel zostanie osiągnięty i czy przeciwnie nie należy spodziewać się skutków niezamierzonych. Na to wszystko ma dać odpowiedź polityka agrarna, natomiast nauka administracji zanalizuje treść ustawy pod względem prawnym, uwydatni jej znaczenie dla prawa własności, zbada postępowanie administracyjne przy jej stosowaniu, ustali kompetencję władz i uprawnienia stron, itp.

Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że ścisłe oddzielenie w polityce agrarnej obydwu tych punktów widzenia, ekonomicznego i prawnego, nastręczać może trudności z tej prostej przyczyny, że aby ocenić charakter gospodarczy określonych przepisów, trzeba się zapoznać z ich treścią i zrozumieć ich znaczenie; ekonomista musi zatem chociażby dla celów informacyjnych przytaczać te przepisy i interpretować je o tyle, o ile tego nie zrobiła nauka administracji. Pomiędzy dwoma uznanemi za najlepsze podręcznikami polityki agrarnej, Buchenbergera i Roschera, zachodzi pod tym względem różnica co do traktowania zagadnień administracyjnych; Buchenberger zajmuje się niemi daleko szerzej, jednak nie przekracza granic wskazanych istotnym celem polityki agrarnej, podnosząc wszędzie momenty istotne danych przepisów dla spraw gospodarczych, a bliższą ich treść podaje osobno w streszczeniu, uwydatniając temsamem czysto informacyjny charakter tych ustępów. Zachowania tych granic nie widzimy w podręczniku prof. Ludkiewicza. I tak administracyjny punkt widzenia przeważa w rozmiarach znacznie przekraczających potrzeby polityki agrarnej w ustępach takich, jak o władzach agrarnych, o ustawodawstwie komasacyjnem i serwitutowem, o prawie wodnem i rybackiem, o polskiej ustawie o spółdzielniach, żeby wymienić przykłady najjaskrawsze; wprawdzie bezwątpienia celem autora było tutaj pouczenie „urzędników“ o ustawodawstwie agrarnem, jednak sądzić można, że do takiego obowiązku nie powinna poczuwać się polityka agrarna w znaczeniu nauki ekonomicznej.

Jeśli z tego punktu widzenia podręcznik prof. Ludkiewicza daje za dużo, to niestety istnieją w nim poważne braki, polegające na nieuwzględnieniu całego szeregu nader doniosłych zagadnień, braki, których nie równoważy ów niepotrzebny nadmiar. W systemie polityki agrarnej ustaliła się cała grupa zagadnień, często dość różnorodnych i trudnych do powiązania, którym nie można odmówić istotnego znaczenia dla stosunków produkcji rolniczej. Nawet gdyby komuś nie przemawiała do przekonania ta tradycja, dzięki której jednak przeważnie wyodrębniają się zagadnienia należące do poszczególnych działów nauki, zwłaszcza w naukach społeczno-historycznych, to przecież trudno przemilczać zagadnienia o nieprzemijającej doniosłości. Takiego przemilczenia dopuszcza się prof. Ludkiewicz w stosunku do spraw tak ważnych, jak stosunek prawny rolnika do ziemi (własność, dzierżawa, administracja itp.), zagadnienie wielkich i małych przedsiębiorstw, reforma prawa spadkowego i kredytowego, kwestja cen produktów i ochrony celnej. W związku z tem podnieść możnaby częste bardzo traktowanie zagadnień ekonomicznych o naturze ogólniejszej w sposób zbyt lakoniczny. Czy ta niekompletność książki prof. Ludkiewicza może być wytłomaczona jej celem praktycznym i potrzebą aktualności? Z punktu widzenia „praktyczności" nie można z całą pewnością przewidywać, co kiedy urzędnikowi może się przydać, nie mówiąc już o tem, że zapewne nie zaszkodziłaby jego ogólnemu horyzontowi znajomość spraw nie związanych ściśle z praktyką; taksamo nie można być krótkowidzem co do aktualności poszczególnych zagadnień, jeżeli chce się być przygotowanym na wszystkie ewentualności, bliższe może, niż się na pierwszy rzut oka wydaje (np. prawo własności w stosunku do ziemi).

Pod względem układu treści, książka przedstawia się na ogół dodatnio, bez porównania korzystniej, aniżeli omówiona w III zeszycie rocznika zeszłego „Polityka ekonomiczna" prof. Radziszewskiego. Część wstępna, zawierająca uwagi ogólne, określenie znaczenia rolnictwa dla całego życia gospodarczego i zobrazowanie stosunków rolnych w Polsce, wyprzedza dwa właściwe działy książki, z których pierwszy traktuje sprawę struktury terytorjalnej gospodarstw wiejskich i politykę utrwalania form własności i gospodarstw wiejskich, drugi sprawę popierania, organizacji i ochrony produkcji rolniczej oraz regulowania stosunków w zakresie tej produkcji. W obydwu tych działach przedstawiona jest na wstępie organizacja władz agrarnych w pierwszym, a towarzystwa i związki rolnicze w drugim, ze względu na to, że w dziale pierwszym przeważnie chodzi o działalność państwa, a w drugim przeważnie o inicjatywę zrzeszeń społecznych. Podstawą tego zasadniczego podziału są zatem dwa momenty, pokrywające się na ogół, zdaniem autora, a mianowicie z jednej strony wyróżnienie,

polegające mniejwięcej na przeciwstawieniu zagadnień związanych ze strukturą prawną i gospodarczą produkcji rolniczej (ustrój agrarny) zagadnieniom funkcjonowania tej struktury, z drugiej zaś strony uwydatnienie różnic zależnie od tego, kto jest podmiotem działalności popierającej rolnictwo, państwo czy społeczeństwo. Jak to sam autor przyznaje, drugi ten moment nie da się w tym podziale ściśle przeprowadzić ze względu na faktyczny rozwój stosunków, a co ważniejsza niema koniecznego związku między poszczególnemi zagadnieniami polityki agrarnej a naturą podmiotu tej polityki, jeżeli wyłączymy sprawę regulowania prawnego, związanego w nowoczesnych społeczeństwach z państwem. Dlatego też jest to podział sztuczny i zewnętrznie tylko połączony z podziałem zasadniczym na strukturę ustroju agrarnego i jego funkcjonowanie. Za tym ostatnim podziałem przemawia niejedno, a przedewszystkiem jego jasność i prostota; jest to podział, który oddawać może duże usługi przy klasyfikowaniu faktów życia gospodarczego wogóle, a więc w ekonomji ogólnej. Można jednak mieć pewne wątpliwości, czy sama podstawa tej dystynkcji jest celowa pod względem naukowym w polityce agrarnej. Zagadnienia struktury produkcji rolnej są czemś innem, aniżeli takie same zagadnienia w innych działach wytwórczości. Nigdzie bowiem w takim stopniu, jak tutaj, nie odgrywa roli z jednej strony wpływ ustroju prawnego, z drugiej stosunków majątkowych odnośnych klas ludności. To ostatnie zwłaszcza jest dla tego tak ważnem, że nigdzie indziej w tych rozmiarach nie przechodzą w drodze spadku realne środki wytwórczości, które ponadto tem się odznaczają, że mogą być dowolnie naogół dzielone. To też zarówno interpretacja stanu faktycznego, jak wskazywanie celów reformy musi się liczyć z motywami pozagospodarczemi w stopniu nieporównanie wyższym, aniżeli w stosunku do zagadnień samej produkcji rolnej. Dlatego też wydaje nam się, że ten moment jest metodycznie ważniejszy, aniżeli przeciwstawienie struktury i funkcjonowania produkcji rolniczej, chociaż przyznajemy, że rzeczy te się na ogół pokrywają.

Przechodząc do bliższego zapoznania się z treścią książki prof. Ludkiewicza, ograniczamy się do podniesienia kilku tylko punktów, najważniejszych dla charakterystyki zapatrywań autora. Teoretycznym fundamentem dla polityki agrarnej autora jest rozdział II zatytułowany: „Stosunek produkcji rolniczej do całokształtu narodowego życia gospodarczego (Drogowskazy ekonomiczne polityki agrarnej)". Autor wychodząc ze założenia ścisłego związku między życiem państwowem a życiem gospodarczem, stwierdza, że „życie ekonomiczne wymaga skoncentrowania na jednostce przestrzeni wielkiej ilości kosztownych urządzeń" (str. 19), co będzie się opłacać wówczas, gdy intensywność życia gospodarczego

będzie odpowiednio wysoka. Intensywność produkcji rolnej zależy od stosunku pierwiastka gospodarstwa naturalnego (określanego przez autora jako α do pierwiastka gospodarstwa kapitalistycznego β. Ewolucję w kierunku tego ostatniego pierwiastka rozumie autor, jako specjalizację i produkowanie o ile możności na zbyt. Równocześnie jednak konstatuje przejawianie się w nowoczesnem rolnictwie pierwiastka „nadbudowy" γ zwłaszcza w stosunku do gospodarstw małych, przez co rozumie wykonywanie pracy intelektualnej, takiej jak doświadczalno-naukowej, pedagogicznej, organizacyjno-handlowej (kooperatywy), poza właściwem gospodarstwem, a to bądź przez państwo, bądź przez asocjację, bądź wreszcie przez osoby prywatne w celach zarobkowych. Rozwój tego pierwiastka γ wywołuje zanik pierwiastka gospodarstwa naturalnego α i naodwrót (str. 26), jest on więc w ścisłym związku z postępem intensyfikacji rolnictwa.

Tak brzmiałby zasadniczy bieg myśli prof. Ludkiewicza; nie bierzemy odpowiedzialności za wierne oddanie intencyj autora, gdyż przedstawienie rzeczy nie odznacza się ścisłością. Scharakteryzować można to stanowisko jako ciekawą kombinację etatyzmu z ideałem ustroju agrarnego opartego na małych gospodarstwach; etatyzmu, gdyż autor wszędzie kładzie ogromny nacisk na rolę państwa w stosunku do życia gospodarczego, i ideału rolnictwa chłopskiego, gdyż autor na str. 21 wypowiada twierdzenie, że „wobec przeludnienia naszej wsi polityka agrarna powinna u nas dążyć do tworzenia podstaw rozwoju gospodarsw tego typu, gdzie praca ludzka znajdowałaby wielkie zastosowanie". Gospodarstwa małe różnią się od wielkich tem, że „praca intelektualna" wykonywaną jest w stosunku do nich przez ową „nadbudowę", jako odrębną organizację. Jeżeli to jest stwierdzeniem istniejących stosunków, jak na Zachodzie, o czem wspomina autor, to jest to kwestją faktu; jeżeli to ma być „drogowskazem" polityki agrarnej, to należy rzecz tę poddać krytycznemu rozbiorowi. Można sobie wyobrazić oddzielenie „pracy intelektualnej" od kierownictwa przedsiębiorstwem w stosunku do przemysłu. Laboratorja chemiczne i pracownie wynalazców łącznie z szkolnictwem zawodowem aprowidują po największej części przemysł w zakresie postępu technicznego, zbytem artykułów przemysłowych zajmują się odrębne organizacje, w Ameryce istnieją nawet specjaliści, którzy organizują wykonywanie pracy w samem przedsiębiorstwie. Coprawda kierownik takiego przedsiębiorstwa musi być człowiekiem na tyle inteligentnym, aby umiał poddać się owym fachowym radom przychodzącym z zewnątrz. Jeżeli jednak chodzi o rolnictwo, to ze strony jego znawców słyszało się i słyszy ciągle o konieczności indywidualizowania w stosunku do każdego gospodarstwa, w stosunku do każdego kawałka ziemi, w stosunku do każdej sytuacji

przy prowadzeniu gospodarstwa. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż rozdział między teorją a praktyką jest z tego właśnie powodu większy w rolnictwie, niż gdziekolwiekbądźindziej, co nie umniejsza oczywiście ogromnego znaczenia wiedzy dla postępu rolnictwa. Czy rozwój owej „nadbudowy" przejmującej na siebie w sposób zawodowy znaczną część myślenia rolnika, i to jeszcze „nadbudowy" o charakterze w pierwszym rzędzie biurokratycznym, wynagrodziłby rolnictwu stratę wynikającą ze zniknięcia inteligentnych i fachowo wykształconych rolników? Można przypuszczać, że prof. Ludkiewicz tą swoją etatystyczną konstrukcją stara się rozproszyć obawy, może przez niego samego odczuwane, czy przemiana ustroju agrarnego w kierunku podziału większych gopodarstw nie odbije się ujemnie na postępie i produkcji rolniczej. Ta koncepcja jednak, przemyślana w ostatnich konsekwencjach, miałaby w sobie coś niesamowitego: funkcje rolnika zredukowane do najprostszych zajęć, funkcje „pracy intelektualnej" spełniane na urząd przez organizację biurokratyczną, rozkazy tej ostatniej wprowadzające w ruch całą olbrzymią masę bezpośrednich wytwórców. Może w ten sposób dałoby się pogodzić ideały socjalistyczne z rozbiciem posiadania ziemi na chłopskie gospodarstwa.

Od polskiego, współczesnego, podręcznika polityki agrarnej oczekuje się z natury rzeczy z niezmiernem zainteresowaniem, jakie stanowisko zajmuje jego autor wobec reformy rolnej. Nie jest to stanowisko niespodzianką wobec rozlicznych wypowiedzeń się autora przy omawianiu innych zagadnień, niespodzianką jest jednak niezmierna lakoniczność, z jaką ta sprawa potraktowana jest na 16 stronnicach. Autor ogranicza się do reprodukcji treści ustawy rolnej z 15-go lipca 1920, dorzucając ze swej strony tylko krótkie uwagi, robiące naogół wrażenie, jakby nie chciał się zbyt wyraźnie wypowiadać. Jest oczywiście zwolennikiem takiej przebudowy naszego ustroju rolnego, do jakiej zmierza reforma, jest dalej optymistą co do tego, że zapomocą kolonizacji wewnętrznej i parcelacji prywatnej można będzie rozwiązać kwestję półproletarjatu rolnego (gospodarstw małorolnych i karłowatych), z czego wnosić można, że nie spodziewa się po reformie rolnej rozwiązania kwestji proletarjatu rolnego (str. 267). Uderzającem jest zdanie, które cytujemy dosłownie (str. 269 i 270): „Niewątpliwym jest także fakt, że niewykonalne jest osiągnięcie bez kolonizacji wewnętrznej tak szybkiego przyrostu majątku narodowego, jak to wywołać może kolonizacja wewnętrzna. Działa bowiem w tym ostatnim wypadku nietylko czynnik wzmożenia produkcyjności danego terenu, względnie warsztatu, lecz także wzmożenie pracowitości szerokich bardzo rzesz pracowników, oraz wzmożenie oszczędności". Stanowisko autora wobec tego wzmożenia produkcyjności nie jest zbyt wyraźne, gdyż bezpośrednio przed-

tem (str. 269) twierdzi, że na ziemiach polskich przed wojną w b. zaborze pruskim, Galicji i w Kongresówce produkcja roślinna była wyższa w gospodarstwach folwarcznych, niż w chłopskich, że przeciwnie było na wschodzie Kongresówki i na obszarze Ziem wschodnich, że natomiast mniejsza własność miała wszędzie przewagę co do produkcji zwierzęcej, że jednak zużywa więcej sił roboczych do wytworzenia tej samej ilości produktu. Można sądzić, że ten pogląd autora nie jest zbyt wyraźny i jasny. W każdym razie autor stoi na gruncie reformy rolnej i omawiając jej przepisy nie dotyka zupełnie kwestyj takich, jak sprawa odszkodowania za wywłaszczenie, lokalno-powiatowego charakteru reformy, ograniczeń co do tworzenia większych gospodarstw chłopskich, racjonalności wymiaru „maximum posiadania" itp. Jedyne uwagi krytyczne, jakie mu nasuwa ustawa, to zbyt powolna procedura, jako taka i w związku z zasadą kolejności przy wywłaszczaniu, pominięcie parcelacji prywatnej, faworyzowanej temsamem przez to, że nie ponosi podatku na rzecz kolonizacji wojskowej, nieuregulowanie sprawy sfinansowania reformy rolnej. Za jedną z najważniejszych zmian uważałby inne unormowanie tworzenia zapasu ziemi na parcelację i wskazuje pod tym względem na przykład ustawy niemieckiej. To wszystko co dałoby się zebrać o stanowisku autora wobec reformy rolnej. Trudną do zrozumienia jest, powtarzamy to raz jeszcze, niezmierna lakoniczność i wstrzemięźliwość autora przy omawianiu tej sprawy. Przecież książka jego ma być podręcznikiem dla funkcjonarjuszów urzędów ziemskich.

Nader obszernie zajmuje się autor sprawą robotników rolnych. Za rzecz cenną uważać należy przedstawienie stanu faktycznego stosunków robotniczo-rolnych na ziemiach polskich, natomiast przy wskazaniach reform spotykamy się znowu z niejasnością i nieokreślonością. Właściwie sens istotny wywodów autora jest taki, że kwestja robotników rolnych stawać się będzie coraz mniej aktualną wobec rozpadania się większych gospodarstw, że te gospodarstwa będą musiały dawać robotnikowi rolnemu takie warunki materjalne jak przemysł, a to możliwem będzie dla gospodarstw najbardziej intensywnych o wyspecjalizowanej produkcji. Nie jest to zbyt wiele, jak na plon obszernych wywodów.

Poruszyliśmy punkty, mogące wzbudzić ogólniejszy interes, nie wchodzimy w szczegóły, w których niejedno dałoby się wytknąć, czy podkreślić. Zaletą niewątpliwą książki prof. Ludkiewicza jest obfite udokumentowanie pod względem materjału ustawowego i faktycznego. Autor jest pracownikiem sumiennym i czujnym na wszelkie aktualne zagadnienia. Na podstawach tego materjału nie potrafił jednak wznieść głębszego i przemyślanego systemu polityki agrarnej; zbyt wiele jest w jego osobistych wypowiedzeniach niedomówień i niedociągnięć, zbyt mało precyzji i kon-

sekwencji. Jeżeli jego zapatrywania mimo to niejednokrotnie występują w sposób bardziej wyrazisty, nie należy przypuszczać, aby miały zbyt wielką siłę propagandy, książka jego jest bowiem naogół pozbawiona wdzięku pisarskiego.

Tadeusz Brzeski. (Poznań.)

Ludkiewicz S., Świętorzecki B., Z. Hartung. W sprawie leśnej i opałowej. Wilno 1921. Wydawn. D-tu Roln. i Lasów. 8° str. 24.

Łubkowski Kazimierz inż. Jedyne racjonalne określenie ceny torfów opałowych, zależnie od procentu wyzyskanego z nich ciepła w praktyce. Warszawa 1922 str. 50 tablic 15.

Studnicki Władysław. Kolonizacja i rozwój gospodarczy naszego Wschodu. Warszawa 1921.

Annuaire international de législation agricole vol. X année 1920. Rome 1921.

Serca A. P. La richesse agricole et la prospérité. Paris. Riviére in 8°.

Meisner. Agrarische Zollpolitik. Prag 1921. 8° str. 111.

5. Górnictwo, przemysł, rzemiosła.

Lewy Marceli. Wzajemny stosunek przemysłu Królestwa Polskiego i Cesarstwa Rosyjskiego przed wojną wszechświatową. (Życie ekonomiczne Królestwa Polskiego, część II). Warszawa 1921. Nakł. Księg. F. Hoesicka, 8°, str. 142.

Wzajemny stosunek przemysłu b. Królestwa Kongresowego do przemysłu b. cesarstwa Rosyjskiego staje się w ujęciu autora jednym z aktualnych tematów związanych z przyszłością przemysłu w Polsce.

Wprawdzie dane, na jakich opiera się autor odnoszą się do czasów, które możnaby dziś nazwać przebrzmiałą przeszłością, niemniej odzwierciadlają formy, w które wtłoczony został przemysł polski wskutek konkurencji i polityki gospodarczej Rosji, a które mimo dokonanego przez wojnę zniszczenia i radykalnej zmiany stosunków w poważnej mierze będą decydować o jego rozwoju na najbliższą a także dalszą przyszłość. Charakter wytwórczości, jej rodzaj, urządzenia techniczne, nabyte uzdolnienia robotnika, stopień koncentracji, jednym słowem wszystkie czynniki, które ukształtowały się jako wynik rozwoju przymysłu w kierunku zakreślonym przez istniejące wówczas warunki gospodarcze, nie będą mogły pozostać, mimo dokonanego przewrotu, bez wpływu na jego dalsze losy.

Stąd praktyczne i aktualne znaczenie posiada wyczerpujące zobrazowanie tendencji rozwojowej przemysłu b. Królestwa Kongresowego, aczkolwiek odnosić się może do epoki minionej, okresu zakończonego i pozornie niczem niezwiązanego z rodzącem się

dzisiaj na gruzach życiem. Ujawnienie rezultatów tempa i kierunku rozwoju przemysłu w b. Królestwie, w okresie, gdy ta dzielnica zespolona była z gospodarczym organizmem rosyjskim, rzuca pozatem snop jasnego światła na sprawę znaczenia rosyjskich rynków zbytu przy uwzględnieniu konkurencji przemysłu Cesarstwa i Królestwa. Pozwala stwierdzić, czy i w jakiem znaczeniu odcięcie b. Królestwa linją celną od Cesarstwa odbije się ujemnie na jego wytwórczości przemysłowej.

Z tych założeń właśnie wychodził autor, pisząc wymienioną w nagłówku pracę. Oparł ją na źródłowym materjale urzędowej statystyki rosyjskiej nie tyle obfitym i dokładnym co obszernym. Umiejętne i krytyczne opracowanie danych liczbowych, przedewszystkiem zaś jego trafna metoda, polegająca na zestawieniu nie absolutnego lecz stosunkowego wzrostu wytwórczości przemysłowej b. Królestwa, pozwoliły autorowi sformułować jasne wnioski, oparte na rzeczowych, mocnych i przekonywujących argumentach. Podstawę, na której wspierają się te wnioski stanowi analityczne porównanie tempa i kierunku stopniowego rozwoju wytwórczości przemysłowej b. Królestwa w zestawieniu z rozmiarami i kierunkiem wzrostu odnośnych gałęzi wytwórczości w Cesarstwie w dwóch okresach: do 1897 roku oraz w latach 1900/1908. Przytem znajdujemy w książce Lewego nietylko wielostronne oświetlenie wspomnianego zagadnienia, ale również przyczyn, które wpływały na tempo i kierunek rozwoju przemysłu, tudzież skutków gospodarczych będących wynikiem tendencji rozwojowej przemysłu. Książka zawiera charakterystyczne dla powyższego zestawienia, dotyczące ewolucji wzrostu lub zmniejszenia rozmiarów i wartości wytwórczej przemysłu wogóle oraz w poszczególnych gałęziach i rodzajach produkcji, rozmiarów fabryk, ilości robotników, siły mechanicznej, stopnia koncentracji, wydajności pracy i ulepszeń technicznych, wreszcie napływu kapitałów, uzupełnione charakterystyką ewolucji kierunku zbytu wytworów przemysłowych Królestwa oraz zarysem polityki celnej Rosji i porównaniem rozwoju budowy linji kolejowych w Królestwie i Cesarstwie. W pierwszym rozpatrywanym okresie autor stwierdza stosunkowo szybsze tempo rozwoju wytwórczości przemysłowej w Królestwie jak w Cesarstwie, w drugim — w miarę zmian w polityce ekonomicznej Rosji i wzrostu rosyjskiego przemysłu, stosunkowe stopniowe zmniejszanie się jej, za nielicznymi wyjątkami. To ostatnie jest równoznaczne ze stopniowem wypieraniem polskiego przemysłu z zajętych placówek przez przemysł Cesarstwa, udowodnionem zresztą przez autora także bezpośrednio wykazaniem faktu przerzucania się przemysłu Królestwa od produkcji artykułów masowego spożycia do wytworów egzotycznych oraz od zbytu na ryn-

kach krajowych i 50-ciu gub. Rosji Europejskiej do zbytu na rynkach dalekiego Wschodu.

Zespolenie gospodarcze Królestwa Kongresowego z Rosją groziłoby na dalszą przyszłość stopniowem zmniejszaniem natężenia wytwórczości przemysłowej, w dalszej zaś konsekwencji nieomal zanikiem przemysłu, który już w dobie rozpatrywanej przez autora szedł wyraźnie w kierunku najmniejszego oporu, szukając wolnych dróg pozostawionych przez konkurencję rosyjską i znajdując ich z czasem coraz mniej. Przy uwzględnieniu konkurencji rosyjskiej rynki zbytu w Rosji dla przemysłu polskiego nie były ani dość pewne ani trwałe. Wzamian za utratę wątpliwej wartości rynków na Wschodzie przemysł Król. Kongr. odzyskać może obecnie dla zbytu swych wytworów wewnętrzny rynek polski, co pozwoli mu zawrócić z drogi anormalnego, patologicznego kierunku rozwoju wytwórczości, na jaki wprowadziła go i utrzymywała gospodarcza polityka Rosji. Przytem ewentualne odcięcie Polski linją celną od Rosji nie przesądza o utracie dawnych przedwojennych rynków zbytu, tembardziej, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa po odbudowaniu przemysłu w b. Królestwie i w Rosji wytwórczość przemysłową charakteryzować będzie, przynajmniej w najbliższej przyszłości, takie samo zróżnicowanie wytworów, będące niejako wzajemnem uzupełnieniem zapotrzebowania, jakie miało miejsce przed wojną. Dzięki tej okoliczności, mimo powstania dzielącej linji celnej, możliwą będzie wymiana wyrobów przemysłowych między b. Królestwem a Rosją w równej mierże jak miało to miejsce gdy Królestwa i Rosji nie rozdzielała granica celna.

Oto osnowa najważniejszych wyników omawianej pracy.

Książka Lewego — owoc długiej i zmudnej pracy — jest niezawodnie wzbogaceniem niezbyt zresztą obfitej, literatury poświęconej zagadnieniom rodzimego przemysłu, z którą należałoby zapoznać się nietylko ekonomistom ale ogółowi zajmującemu się naszą przyszłością gospodarczą. Należy żałować, iż autor zmuszony był pominąć ze względów na koszta, opublikowanie całości materjału cyfrowego odnoszącego się do tematu, który mógłby oddać usługi w niejednym kierunku.

St. R.

Elektryfikacja Polski, opr. pod kierunkiem inż. Kazim. Siwickiego. Zeszyt I Małopolska. Wydawn. Urzędu Elektryf. Warszawa 1921.

Kwiatkowski Eugenjusz. Węgiel kamienny jako surowiec chemiczny. Lwów 1921, str. 140.

Materjały dotyczące hydrografji b. Królestwa Kongresowego. Zeszyt 1-szy nakładem Ministerstwa Rob. publ. Warszawa 1921.

Rosenberg Marjan. Rozwój pojęcia własności górniczej w prawie francuskiem. Kraków 1921. Krak. Spk. Wydawn. 8° str. 27.

Baudart Paul. Quelques problémes, applications et données numériques d'exploitation des mines. Paris, Béranger.

Combeau, E. De la houille, ses producteurs dans le monde entier, son emploi, ses particuliers. Paris Béranger.

Crenon, Henri. La question de la nationalisation des mines en Angleterre. Paris. E. Duchemin 1921. 8° 159 p.

Askwith. Lord George Ranken. Industrial problems and disputes New York Harcurth, Brace and Co.

Commons, J. R. Industrial government. London Macmillan 425 p.

Janicki, S. The history and present conditions of the oil industry in Galicia. London Polish Press Bureau.

Osborne, Sidney. The Problem of Upper Silesia. London 1921. Allen and Union 180 p.

Osborne, Sidney. The Upper Silesian Question and Germany's Coal Problem. 2 Ed. revised. London 1921. Allen Unwin 285 p.

The Petroleum Year Book 1921. Founded and edited by Sidney H. North. London. 252 p.

Wade. A. S. Cotton Spinning. London 1921. Pitman XI + 104 p.

Eucken, Walter. Die Stickstoffversorgung der Welt. Eine volkswirtschaftliche Untersuchung. Stuttgart u. Berlin 1921. Deutsch. Verlagsanstalt. str. 185.

Statistik der Oberschlesischen Berg- und Hüttenwerke für das Jahr 1920. Kattowitz 1921. 55 S.

Tschierschky. Dr. S. Zur Reform der Industriekartelle. Kritische Studien. Berlin 1921. Springer. 96 S.

6. Handel i komunikacje.

Nowak Jerzy. Zasada największego uprzywilejowania w traktatach handlowych. Praca dyplomowa złożona w wyższej szkole handlowej w Warszawie. Warszawa 1921. Skład Główny w Księg. M. Ostaszewskiej, Al. Jerozolimskie 23, 8°, str. 150.

Ktoś, kto chciałby przy pomocy polskiej literatury ekonomicznej zdobyć teoretyczne przygotowanie do decydowania w zawiłych sprawach z zakresu stosunków gospodarczych Polski z zagranicą, lub chociażby nabyć podstawowe wiadomości, dające możność krytycznego orjentowania się w nich, znalazłby się w położeniu wielce kłopotliwem. Nietylko nie posiadamy obszerniejszego wykładu podręcznikowego polityki handlowej, ale wykazać się możemy naogół zaledwie bardzo szczupłą ilością prac ściśle naukowych, przeważnie raczej o charakterze aktualno-publicystycznym, poświęconych tematom zewnętrznej polityki handlowej. Ten stan rzeczy spowodowany m. in. dotychczasowym brakiem własnej samodzielnej polityki gospodarczej szczególnie dotkliwie daje się odczuć w chwili obecnej, gdy przygotowanie do decyzji w tych sprawach staje się nieodzownem, a znajomość ich konieczną dla

licznych kół, współdziałających czynnie w kształtowaniu teraźniejszości i przyszłości gospodarczej Polski.

Dlatego z żywym uznaniem powitać należy każdy wysiłek zmierzający do wypełnienia tej pustki jaka da się stwierdzić w tej dziedzinie naszego piśmiennictwa ekonomicznego.

Wymieniona w nagłówku praca jest monografiją, poświęconą klauzuli największego uprzywilejowania, na której opierał się prawie powszechnie system traktatów handlowych i współżycia gospodarczego narodów wogóle. Praktyka międzynarodowych powojennych stosunków gospodarczych powoli wraca do zasady największego uprzywilejowania, która najprawdopodobniej pocznie niebawem odgrywać w polityce równie dominującą rolę jak miało to miejsce przed wojną.

Autor w sposób treściwy, w systematycznym jasnym wykładzie przedstawia w pierwszych trzech częściach, zajmujących $^2/_3$ książki historję, treść i formy klauzuli najw. uprzywilejowania tudzież ocenia jej wady, zalety i użyteczność. Ostatnią część, zajmującą $^1/_3$ książki, wypełnia ciekawa i aktualna charakterystyka zarysowanych silnie w ogniu wojny nowszych prądów handlowo-politycznych w odniesieniu do największego uprzywilejowania, ujawnionych na konferencji ekonomicznej mocarstw sprzymierzonych w Paryżu w 1916 r. oraz we Francji i w obozie przeciwnym w Austro-Węgrzech i Niemczech. Uzupełnia studjum analiza roli, jaką odegrało największe uprzywilejowanie w traktatach handlowych, zawartych już po ukończeniu wojny, którą autor objął wszystkie ważniejsze umowy i traktaty handlowe zawarte do połowy minionego 1921 r.

Autor postawił sobie za cel przyswojenie literaturze polskiej wyników badań ekonomistów i prawników zagranicą nad kwestią największego uprzywilejowania oraz pogłębienie oceny gospodarczych skutków tegoż, wreszcie zbadanie form w jakich klauzula występuje w czasie wojny i w traktatach powojennych. W pracy swej oparł się na materjale źródłowym i obfitej literaturze.

Aczkolwiek byłoby może pożądane by ocena klauzuli największego uprzywilejowania jako punkt ciężkości całej pracy potraktowana była nieco obszerniej, autor wywiązał się z zadania jakie sobie postawił w sposób ze wszech miar zasługujący na uznanie, co świadczy jednocześnie o wysokim poziomie studjów seminaryjnych Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, gdzie praca powstała. Przeczytanie książki p. Nowaka przyniesie prawdziwą i trwałą korzyść każdemu, kto chce zapoznać się z tym doniosłym zagadnieniem polityki handlowej, jakiemu jest poświęcona. W szczególności książka p. Nowaka może być polecona młodzieży uniwersyteckiej, jako uzupełnienie wykładów i lektury.

St. R.

Fiedorowicz Jerzy. Ruch i wskaźnik cen na rynku warszawskim. Warszawa 1921.
Lulek, Tomasz Dr. Główne zagadnienia polityki handlowej w Polsce. Wydawn. Tow. Ekonomicznego w Krakowie. Kraków 1922 in 8° str. 117.

Drossinis. Les Chambres de commerce à l'étranger. Paris. Payot.
Rodolphe Rousseau. Traité théorique et pratique des sociétés commerciales françaises et étrangères. Paris. Rousseau in 8°.

Bowley, Arthur L. Prof. Prices and Wages in the United Kingdom, 1914—1920. Oxford 1921. XX + 228 p.
Ivey, Paul Wesley. Principles of marketing; a textbook for colleges and schools of bussines administration. New York 8° 5+351 pp.
Preciado, A. A. Exporting to the world. London Pitman. 447 pp.

Hahn W. Dr. und Lillienfeld-Toal v. A. Regelung des Handels und Verkehrs in Russland. Gesetze und Verträge der Sowjetregierung. Hrsg. vom Institut für Weltwirtschaft und Seeverkehr an der Univers. Kiel. Jena 1921. G. Fischer. 4° str. VIII + 158.
Hofmann, Emil Dr. Indexziffern im Inland und im Ausland. Eine kritische Studie. Karlsruhe 1921. 127 S.
Hilgermann, Bernhard. Der Handel Schlesiens mit Polen und seine Entwickelung auf Grund der natürlichen Gegebenheiten. Breslau 1921. 64 str.
Thomsen, Hermam Dr. Danzigs Handel un dIndustrie in ihren Entwicklungsmöglichkeiten. Danzig A. W. Kafemann 1921. 8° str. 86.

7. Skarbowość.

Podatek dochodowy i majątkowy — wraz z dodatkiem: Jak wypełniać fasję? — Wydał i objaśnił prof. Adam Krzyżanowski (Prawa państwa polskiego pod redakcją prof. W. L. Jaworskiego — Zeszyt X). Kraków 1921, Krakowska Spółka Wydawnicza, 8°, str. XXXI i 230 oraz 3 tablice.

Wydawnictwo „Prawa państwa polskiego" w inny sposób potraktowało ustawodawstwo skarbowe, niż inne działy ustawodawstwa polskiego. Co do tych ostatnich przyjętym w nich został układ chronologiczny. Tymczasem w dziale skarbowym, psując jednolitość wydawnictwa, naprzód wydano zeszyt, obejmujący ustawę o podatku dochodowym i majątkowym wraz z rozporządzeniami wykonawczemi i wraz z przepisami o przymusowej pożyczce, pomyślanej według wydawcy jako nadzwyczajne uzupełnienie podatku dochodowego. Sądzić należy, że ta sprzeczność z planem wydawnictwa zostanie usuniętą i reszta ustawodawstwa skarbowego znajdzie miejsce w osobnym tomie „Praw", gdyż w przeciwnym razie wydawnictwo to wykazywałoby poważną lukę.

Ale nawet nie wszystkie przepisy tyczące się podatku dochodowego zostało pomieszczone. Pominięto rozporządzenia i ustawy z 1919 r. zmieniające pewne przepisy austrjackiej i prus-

kiej ustawy. Zapewne dlatego, że obecnie nie posiadają znaczenia (w. b. dzielnicy pruskiej jeszcze je mają!). Nie podano też samej ustawy o pożyczce przymusowej. Nadano też zeszytowi temu inny charakter, niż nosi ogólnie całe wydawnictwo. Dodano praktyczne pouczenie dla podatników, jak składać fasję, nie mające związku z naukowym raczej charakterem całego wydawnictwa.

Teksty ustaw poprzedza wcale obszerny komentarz wydawcy. Zawiera on cały szereg słusznych uwag krytycznych i interpretacyjnych. Niektóre jednak nie uważam za trafne i raczej za polegające na nieporozumieniu, wynikającem stąd, że autor wychodzi ze stanowiska przedewszystkiem ustawy austrjackiej i dlatego niektóre przepisy, przejęte z ustawy pruskiej, wydają mu się niejasne lub wątpliwe. Nie mogę się zgodzić, że obłożenie podatkiem dochodowym osób prawnych na wzór pruski ma stanowić zupełnie pewnie podwójne opodatkowanie. Nie można w każdym razie tego twierdzić, nie rozprawiwszy się z teorją wzrostu dochodu wskutek koncentracji kapitału w zrzeszeniach, o której autor nic nie wspomina. Wydawca występuje przeciw przyjęciu niższej podstawy wymiaru dla dochodów z pracy zależnej i przypisuje mu bardzo skromne, czysto fiskalne motywy, zapominając i nic o tem nie wspominając, że taka dyskryminacja jest ogólnie w teorji i praktyce zachodnioeuropejskiej uznana i stosowana ze względów społecznych. Popełnia wreszcie jeden zasadniczy błąd interpretacyjny, twierdząc, że dochody z pracy (niefundowane) mają być zawsze w myśl art. 11 osobno opodatkowywane, więc niżej. Tyczy się to tylko dochodów członków ogniska domowego poza głową rodziny z zupełnie zrozumiałych powodów. Nie odnosi się zaś do głowy rodziny, a więc do dochodów z pracy wogólności.

Edward Taylor.

Rzepkiewicz, Stefan. Budżety powiatowych Związków komunalnych w roku 1919/20. Warszawa 1921.

Abou Youssof Ya'Koub. Le livre de l'impôt foncier.

Borquet Lucien. L'impôts sur le revenu cédulaire en général. 2-e ed. Paris. Sirey 1921. 8°. VIII + 749 p.

Gilson, Ferdinand. Les impôts sur les bénéfices des sociétés anonymes. Bruxelles.

Guilhaumon, Paul. Guide pratique des impôts. Paris Albin — Michel.

Lévy R. G. L'initiation financiére. Paris Hachette.

Thornton, A. B., T. S. I. The nations Financial Outlook. London 1921. King. XIII + 137 p.

Bräuer, Karl, Dr. Prof. Die Besteuerung der Kriegsgewinne in den europäischen Staaten (Finanz und Volkswirtschaftliche Zeitfragen Heft 77 Stuttgart 1921. F. Encke. str. 124.

8. Polityka socjalna, sprawa mieszkaniowa, kobieca etc.

Bojomir-Mileski Wacław: Trzy programy, Poznań 1921, Czcionkami tłoczni Zjedn. Zaw. Polskiego, 8°, str. 36.

Przedmiotem broszurki jest przedstawienie programów w zakresie kwestji społecznej, ściślej mówiąc robotniczej. Dwa pierwsze, socjalizm i chrześcijańską demokrację, autor zwalcza, trzeci stawia jako swój, wywodzi go od „Ojcze Nasz" Cieszkowskiego i od Wrońskiego, uważając go za rodzimy, polski, wypływający z myśli filozoficznej polskiej.

Socjalizm autor uważa za dalszy ciąg kapitalizmu. Warstwę, będącą przy kapitalizmie u władzy, zmienia on tylko na inną, na grupę polityków. Poza tem pozostają po staremu kasta proletarjacka i kasta uprzywilejowana. Niema w tym systemie miejsca na wolność.

Demokracji chrześcijańskiej, opartej na ideologji encykliki „Rerum Novarum", zarzuca autor zasadniczo skrajnie pesymistyczny pogląd na życie ziemskie, z którego wypływa teza konieczności nierówności majątkowych, konieczności cierpień, niemożności realizacji Królestwa Bożego na ziemi, nieodmienności doli ludzkiej. Uważa ten program za fatalistyczny, nie znający postępu.

Oba te programy sprzęga autor w program syntetyczny, którego podstawą jest wiara w postęp, w realizację Królestwa Bożego, materjalnie zrozumianego, na ziemi w formie nieśmiertelnego człowieka, przez odrodzenie duchowe ludzi i wprowadzanie w czyn kooperatyzmu. Pozytywny program, choć ujęty w tezy, nie jest zupełnie jasny. Spowity jest bowiem w masę cytat i frazesów z polskich filozofów i z Pisma św., dość tajemniczo komentowanych. Jeśli autor uważa, że przez odrodzenie duchowe i postęp duchowy uzyskać może ludzkość postęp materjalny, to zupełnie nie odbiega od twierdzeń katolicyzmu i zarzuty jego przeciw Chrześcijańskiej Demokracji polegają na nieporozumieniu. Różniłby się od tych kierunków tylko wiarą w nieograniczony postęp. Ale różnica zdaje się, sięga tu głębiej, bo dróg, wiodących do celu. Autor zdaje się wierzyć w moc działania ludzkiego, nie wewnętrznego życia ludzkiego, sprowadzenia Królestwa Bożego na ziemię i to w materjalnem znaczeniu jego. W takim razie różnica staje się dogmatyczną i praktyczną. Ponieważ zać broszura ma być ideowem uzasadnieniem odrębności organizacji ruchu robotniczego, kierowanego przez Zjednoczenie Zawodowe w Poznaniu, przeto byłaby staraniem nadania temu ruchowi pewnej ideologji religijnej, jaką każdy taki ruch przybiera. Ideologja ta zasadniczo różniłaby się od katolickiej, byłaby bardzo zbliżoną do żydowskiego, mozaistycznego, rozumienia ideałów religijnych, związanych z pojmowaniem Królestwa Bożego i sposobami dążenia doń. W gruncie rzeczy niewieleby się różniła od socjalistycznej.

Edward Taylor.

Adamski X. Walerjan. Zagadnienie wyboru zawodu i pracodawcy. Poznań 1921. 16° str. 39.
Krzywicki. L. W sprawie kasy emerytalnej dla osób pracujących na polu wychowawczem. Warszawa 1921.
Lutosławski Wincenty Prof. Walka klas. Poznań 1921. Księg. Św. Wojciecha. 16° str. 26.
Mikłaszewski Dr. W. Wstęp do hygieny dla proletarjatu. Warszawa 1921 str. 28.
Molkner, Teodor. Ustawowe uregulowanie kwestji inwalidzkiej w Polsce — Systematyczne opracowanie ustawy z dn. 18/III 1921. Kraków 1921. Nakł. Spki. Wydawn. 16° str. 128.

Annuaire international du travail (Bureau International du Travail). Génève 1921. str. 588.
Raynod Barthélemy. Le contrat collectif en France. Paris. Rousseau.
Toulouse Dr. La question sociale.
Zagorski Simon. L'Evolution actuelle du bolchevisme russe.

Bunting, J. H. Is Trade Unionism Sound? A suggestion for outflanking the power of capital. London 1921. Benn Brothers X, 98 p.
Commons, John, R. and other Members of the Department of Economics, University of Wisconsin, Industrial Government New York 1921. Macmillan XII + 425 p.
Husslein, J. Evolution and social progress. London 8° 287 pp.
Johnson, J. E. Selected articles on unemployment. New York H. W. Wilson 1921. 50 + 309 pp.
Muller-Lyer, Fr. C. The history of social development. New York, Knopf, 1921. 8° 350 pp.
Salter, F. R. Karl Marx and Modern Socialism. London 1921. Macmillan. 263 p.
Tennenbaum F. The labour movement. Its conservative functions and social consequences. London 8° 277 pp.
Williams, J. M. The foundations of social science. An analysis of their psychological aspects. London G. Allen and Unwin 8° 510 pp.
Zimand, Savel. Modern Social Movements. Descriptive summaries and bibliographies. New York 1921. VI + 260 p.

Ballod, Karl. Prof. Der Zukunftsstaat. Produktion und Konsum im Socialstaat. 3 neub. Aufl. Stuttgart 1921. Dietz. str. IV + 284.
Briefs, P. J. Krüppelfürsorge. Das preuss. Gesetz betr. die öffentl. Krüppelfürsorge im Rahmen der deutschen socialen Fürsorgegesetzgebung. Gladbach 1921. 8°. str. 62.
Chrzan, Julian, Dr. Die volkswirtschaftliche Bedeutung einer industriellen Arbeitsgemeinschaft mit besonderer Berücksichtigung der Verhältnisse des Freistaates Danzig. Greifswald 1921. Bamberg. str. 158.
Der zweite Kongres der kommunistischen Internationale. Protokoll der Verhandlungen vom 19 Juli in Petrograd u. vom 23 Juli — 7 August 1920 in Moskau. Verl. d. kommun. Intern. Hamburg 1921. C. Hoym 8° IX + 798 S.
Taylor, G. R. Stirling. Der Gildenstaat. Seine Leitgedanken und Möglichkeiten. Uebersetzt v. O. Eccius (Schriften der englischen Gildenbewegung I) Tübingen 1921. J. C. B. Mohr. str. XI, 124.

Versuch einer Bibliographie der Arbeiter und Angestellten. Bearb. von Dickmann u. Dr. Ing. M. W. Neufeld, Düsseldorf 1921. Verein deutscher Eisenhüttenleute 51

9. Zagadnienia kredytowe, walutowe, bankowe i ubezpieczeniowe.

Lewandowski Ludomir Dr.: Waluta, ustęp z ekonomji społecznej, Warszawa 1921, Gebethner i Wolff, 8° str. 62.

Niewielka ta książeczka przedstawia w popularny sposób, wcale poprawnie i udatnie, znaczenie pieniądza w organizmie gospodarczym, sposób jego powstania i związek z innemi dziedzinami życia gospodarczego. Podkreśla silnie znaczenie stałości waluty. Przymiot ten według autora posiadać może tylko waluta złota. W zakresie pieniądza kredytowego autor stoi na stanowisku dość jednostronnem t. zw. zasady bankowej, wskutek czego nie docenia pokrycia kruszcowego, a natomiast uważa za wystarczające zabezpieczenie dużą produkcyjność kraju. Nawołuje więc, zresztą bardzo słusznie, do pracy jako podstawy zdrowego życia gospodarczego Polski.

Wartość książeczki obniża nieco trochę nienaukowe i aprioryczne oparcie wszystkich dowodzeń na „sile życia", którem to mianem autor chrzci coś w rodzaju pojęcia praw naturalnych. Sprowadzenie dowodzeń głównie do tej tajemniczej siły, szkodzi nieraz głębszemu wytłómaczeniu zjawisk pieniężnych. E. T.

Krygier Zbigniew. Organizacja komunalnych kas oszczędności w przystosowaniu do nowoczesnych stosunków gospodarczych. Poznań 1921. 8° str. 16.

Krzywicki L. Prof. Drożyzna, sekwestr i waluta. Warszawa 1921.

Łypacewicz Wacław Marka polska. Przyczyny i skutki jej upadku oraz drogi i środki uzdrowienia waluty i finansów w Polsce. Warszawa 1921. Skł. Gł. Trzaska, Evert i Michalski 8° str. 127.

Polska moneta papierowa. Spis bonów wojennych z lat 1914—1920 Cz. I. Małopolska, Śląsk Cieszyński, Królestwo Kongresowe, Wołyń, Litwa. Zestawił Tadeusz Solski 53 rycin. Nakł. Tow. Numizmatycznego we Lwowie. Lwów 1921.

Stożkowski T. W sprawie wierzytelności hipotecznych przedwojennych. Odpowiedź p. Władysławowi Grabskiemu. Łódź 1921. 8° str. 32.

Arthuis Jacques. Le probléme de la monnaie. Paris 1921.

Combat, F. J. Manuel des opérations de bourse.

Dupuich Paul. Traité pratique de l'Assurance sur la vie. Paris Dalloz.

Durrenberger, Dr. Raymond. La circulation monétaire dans les pays occupés au cours de la guerre par les empires centraux. Strasbourg 1921. 8° VIII + 154 p.

Herbelot L. et G. François. Les monnaies, les changes, les arbitrages. Paris Gauthier.

Maerchy. Tables d'intérêts pour comptes courants en Banque et opérations d'Escompte (Libr. Boyveau et Chevillet).

Montarnal Henri. Traité pratique du Contentieux Commercial de la banque et de la Bourse. Paris. Rivière.
Terrel Henri et Lejeune Henri. Traité des opérations commerciales de banque Un vol. in 8°.

Gregory, T. E. Foreign Exchange before, during, and after the War. (The world of to — Day) London 1921. Oxford University Press 116 p.
Lavington F. The English capital market London Methuen.
Robb Thomas Bruce. The guaranty of bank deposits. Boston 1921 8° 12 + 225 p.
Spalding, William Frederick. Banker's credits and all that appertains to them in their practical, legal and everyday — aspects. New York Pitman 1921. 8° 11 + 115 p.

Argentarius (Alred Lansburgh). Vom Gelde. Berlin 1921. 8° str. 124.
Cassel, Gustav. Prof. (Stockholm). Das Geldproblem der Welt. (Uebersetzung aus d. Schwed.). München 1921 str. 142.
Eppich, Dr. Erich. Geld, eine socialpsychologische Studie. München 1921. str. 138.
Just, Robert Dr. Die Geldinflation mit besonderer Berücksichtigung der Geldpolitik der Schweiz während des Weltkrieges. Jena. 1921. Fischer 8° str. 114.
Kemény, Georg, Dr. Die fremden Wechselkurse und die Umwälzung der internationalen Wirtschaftsbeziehungen. Essen 1921. str. 124.
Kaeferlein, Hans. Der Bankkredit und seine Sicherungen. Dargestellt an 119 praktischen Fällen mit 215 Urkunden und Formblättern. 3 Aufl. Nürnberg 1921. str. XX + 576.
Liefmann, Robert. Beteiligungs- und Finanzierungs-Gesellschaften: Eine Studie über den modernen Effektenkapitalismus in Deutschland, den Vereinigten Staaten, der Schweiz, England, Frankreich und Belgien. 3 Aufl. Jena 1921. G. Fischer. str. VIII + 582.
Wegelin, Walter Dr. Tauschsocialismus und Freigeld. Eine dogmengeschichtliche kritische Untersuchung zur Freigeldlehre. München 1921. 8° IV— 122 S.

10. Spółdzielczość.

Poisson Ernest, Rzeczpospolita Spółdzielcza. Tłum. z franc. Z. Kmita, Warszawa 1921. Wydawnictwo Wydziału Propagandy Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców, str. 248.

Autor wychodzi z założenia, że społeczeństwo ludzkie, podobnie jak wszystkie twory i istoty ludzkie, podlega prawom organicznym i prawom ewolucji, prawom historycznym i względnym. Pod wpływem determinizmu ekonomicznego, który wysuwa na pierwszy plan czynnik ekonomiczny, ludzkość cała przechodzi jednakowe fazy ewolucyjne. Przemiana ustroju ekonomicznego następuje jednakże tylko o tyle, o ile w samych ramach dawniejszej formy istniała już poprzednio i rozwinęła się dostatecznie struktura ekonomiczna formy nowej, stanowiąc jej organy zastępcze. Tym organem twórczym ustroju nowego jest, zdaniem autora, spół-

dzielczość spożywcza, której prawa wewnętrzne streszczają się w zasadach takich jak: rozdział nadwyżki w stosunku do zakupów, zupełna równość członków, sprzedaż po cenie sprawiedliwej i niepodzielność rezerw stowarzyszenia. Zewnętrzne prawa jej ruchu są wyrażone w tej zasadniczej idei, że kooperacja posiada nieskończoną potęgę rozwoju, nadając się dla wszystkich środowisk naturalnych i społecznych. Z tych przesłanek wypływa ostatecznie hipoteza nowego ustroju, który autor nazywa Rzeczpospolitą Spółdzielczą. Ale ta Rzeczpospolita Spółdzielcza może być tylko wynikiem wysiłku ludzkiego, zgodnej działalności spożywców, jako spółdzielców, a szybkość jej urzeczywistnienia jest zależną przedewszystkiem od czynników etycznych. W konkluzji przedstawia się Rzeczpospolita Spółdzielcza wraz z Hurtownią Międzynarodową jako ekonomiczna kooperacja narodów, jako faktor ogólno-narodowego postępu oraz pokoju wszechludzkiego.

Jak z powyższego wynika, autor, omawiając znaczenie spółdzielczości i jej wpływ na całokształt ustroju, kierował się stale koncepcją determinizmu ekonomicznego. W rzeczy samej niema też sprzeczności pomiędzy teorjami historyczno-ekonomicznemi marksizmu a hipotezami Rzeczypospolitej. Jednakże zachodzi pewna różnica pomiędzy taktyką marksizmu a teorjami spółdzielczemi autora. Spółdzielczość jego występuje poniekąd jako uzupełnienie socjalizmu Marksa, wysuwając nie konieczność upadku ustroju kapitalistycznego, lecz warunki istnienia i rozwoju ustroju nowego Rzeczypospolitej Spółdzielczej.

Chcąc ocenić wartość i znaczenie Rzeczypospolitej spółdzielczej jako hipotezy naukowej, należałoby zająć się krytyką lub usprawiedliwieniem różnych tłumaczeń ustroju ekonomicznego z punktu widzenia marksizmu. Abstrahując od tego, na tem miejscu jednakże zaznaczyć należy, że hipoteza Rzeczypospolitej a zwłaszcza możliwość jej urzeczywistnienia w czasach obecnych wydaje nam się nieuzasadnioną należycie. W oczekiwaniu kooperacji ekonomicznej narodu, która ma nastąpić wskutek kryzysu społecznego, autor spodziewa się, że jego Rzeczpospolita rozwinie się całkowicie z chwilą zapanowania narodowych Rzeczypospolitych spółdzielczych. Nawet zwolennik determinizmu ekonomicznego winien sobie zdawać sprawę z tego, że kryzys społeczny, bezwątpienia ujawniający się w wszystkich społeczeństwach kapitalistycznych, stosownie do różnych stopni rozwoju ekonomicznego w danym razie prowadzić będzie do różnych odmian ustroju u poszczególnych narodów, odmian, na podstawie których bodaj wytworzyćby się mogła międzynarodowa organizacja spółdzielcza, o jakiej marzy autor. Obawiamy się, że autor nie docenił należycie przemożnych, niemal wszędzie panujących sił gospodarczych kapitalizmu, nie docenił w szczególności tych trudności, które zachodzą dziś w przepro-

wadzaniu w życie zasad czystej spółdzielczości, nie mówiąc już wcale o Rzeczypospolitej Spółdzielczej. Zdaniem naszem autor nie uwzględnił dostatecznie psychologji społeczeństwa, jaka się wytworzyła w czasach powojennych. Wszakże wojna rozluźniła wszędzie dawne zasady i sposoby pracy, na których opierała się w pierwszym rzędzie spółdzielczość. Skutkiem deprecjacji waluty współczesne formy kapitalistyczne towarzystw akcyjnych są dostępne dla wszystkich warstw społecznych, wobec czego szał spekulacyjny i chęć zarobkowania bez pracy i trudu zatacza dziś o wiele większe kręgi aniżeli dawniej. Zdemokratyzowanie już nietylko kapitału ale kapitalizmu, jakie dziś się zaznacza, nie ułatwia bynajmniej spełnienia zadań spółdzielczych i jest w pewnej sprzeczności z arystokracją kapitału, która dziś istnieje i utrzymuje się mimo wszystko dzięki wytwarzaniu coraz to nowych form uprzywilejowania. Z tych i tym podobnych powodów Rzeczpospolita Spółdzielcza, a zwłaszcza jej urzeczywistnienie, zobrazowane w hipotezie autora, wydaje się nam jak na dziś i niedalekie jutro, tylko marzeniem, pięknym mytem lub utopją. Książka mimo to zawiera dobre i jasne przedstawienie zasad spółdzielczych, dobrze jest tłumaczona, i świadczy o wielkiej erudycji autora jako też jego idealizmie. Rus Kusztelan. (Poznań).

Sprawozdanie Związku Rewizyjnego Stow. Zarobkowo-gospodarczych Kółek Rolniczych w Krakowie za rok 1920. Kraków 1921. in 4° str. 80.

Gaumont Jean. Histoire abrégée de la Coopération en France et a l'Etranger.

Totomiantz Th. N. Anthologie cooperative.

Webb Sidney Beatrice The Consumers' Co-operative Movement. London 1921. Longmans, Green, and C° XI, 504 p.

Crüger, H. Dr. Handel- und Genossenschaftswesen. Berlin 1921. Leonhard Simon N. F.

Genossenschaftliche Praxis. Erfahrungen und Ratschläge aus dem Genossenschaftswesen. Herausgegeben vom Deutschen Genossenschaftsbund. Heft 1. Schöneberger, Wirtschaftliche Betriebsführung der Kreditgenossenschaften. Heft 2. Seibert. Praktische Winke für Handwerkergenossenschaften. Deutscher Genossenschafts- und Handwerks-Verlag E. G. m. u. H. Berlin 1921.

Schembor, Otto. Die Genossenschaftliche Gemeinwirtschaft. Entstehung, Arten, Aufgaben und Arbeitsweise, Stand- und Ausbaumöglichkeiten. Dresden 1921 r. Zahn u. Jaensch 8° str. 210.

---

11. Statystyka.

Ruch naturalny ludności wyznań chrześcijańskich w b. Królestwie Kongresowem w latach 1909—1918. Statystyka

Polski Tom III. Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego. Str. XX + 236.

Temat nadzwyczaj ciekawy, ponieważ pozwala poznać wpływ wojny światowej na naturalny rozwój naszej ludności. Ubolewać tylko trzeba, że z powodu trudności nie dających się pokonać nie objęto badaniem całej ludności b. Kongresówki a także ludności innych dzielnic.

Jak wynika ze wstępu, dane cyfrowe publikacji pochodzą z dwóch źródeł, daty przedwojenne — mniej wiarogodne — wzięte zostały z materjałów b. (rosyjskiego) Warszawskiego Komitetu Statystycznego, zaś daty z lat wojennych zebrał Gł. Urząd Statystyczny od urzędów stanu cywilnego, co zajęło dużo czasu i pracy a jednak zupełnie kompletnego materjału nie dało. Niekompletność i nierówność wartości materjału starał się Gł. Urząd Statystyczny częściowo powetować bardzo szczegółowem opracowaniem, z reguły pożądanem, ale w tym wypadku posuniętem nieco za daleko. Ogłaszanie liczb podstawowych poszczególnemi gminami jest rzeczą wskazaną, o ile tylko środki finansowe na to pozwalają, więc podawanie w omąwianej publikacji liczby urodzonych i zmarłych dla każdej poszczególnej gminy może mieć rację, natomiast jest rzeczą zbędną obliczanie nadwyżki urodzonych nad zmarłymi dla każdej gminy i dla każdego roku od 1909—1918, ponieważ dane te rzadko komu są potrzebne, a zresztą każdy sam je z łatwością potrafi obliczyć.

Uwagi wstępne, zawierające analityczny rozbiór materjału cyfrowego, napisane są bardzo treściwie, tablice ułożone przejrzyście i całe opracowanie dokonane z wielką sumiennością.

N.

Statystyka wyborów do Sejmu Ustawodawczego pod red. L. Krzywickiego. Warszawa 1921.

The Statesman's Year Book. Statistical and historical annual of the states of the world for the year 1921. London 1921 Macmillau. XLIV + 1544 p.

Brauer, Jakob Dr. Die Methoden der Handelsstatistik, Paderborn 1920. str. XV. + 190

Czuber Emanel, Prof. Dr. Die statistischen Forschungsmethoden. Wien. L. W. Seidel 1921. 8° str. X + 238.

Hübners Geographisch - statistische Tabellen aller Länder der Erde. Fortgeführt vom Dr. F. v. Juraschek. 66 Jhg. neubearbeitet Wien 1921. Seidel und Sohn. str. 158.

Statistik der Güterbewegung auf deutschen Eisenbahnen nach Verkehrsbezirken geordnet. Hrsg. vom Stat. Reichamt. Bd. 86 Jahrg. 37. Jahr 1919. Berlin C. Haymanns Verlag 1921. 2° str. 437.

12. Varia.

Diamand Hermann Dr. Rządowa polityka gospodarcza. Mowy Sejmowe. Nakł. Księg. Robotniczej. Warszawa 1921. 8° str. 22.

Homo Novus. Myśl nad uzdrowieniem stosunków ekonomiczno-społecznych państwa polskiego. Lwów-Warszawa 1922. Księgarnia B. Połonieckiego. 8° str. 63.

Lutosławski Jan. Polska na przełomie. Warszawa 1922. 16° str. 52.

Zadania i obowiązki ziemiaństwa. Referaty wygłoszone na zebraniu Związku Ziemian. Warszawa 1921. Księg. Rolnicza. 16°. str. 70.

Romer, Dr. Eugenjusz. Stosunki ekonomiczne Górnego Śląska a polityka państwa niemieckiego. Lwów-Warszawa 1922. Księg. P. T. N. S. W.

III. Przegląd prawodawstwa.

1. Prawo konstytucyjne[1])
(od 1 kwietnia do 31 grudnia 1921).

Obywatelstwo polskie. W okresie powyższym wyszło parę rozporządzeń regulujących dokładniej niektóre kwestje sporne. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewn. z dn. 20 kwietnia 1921 r. (Dz. U. Nr. 39, poz. 246) w przedmiocie wykonania ustawy o obywatelstwie określa dokładniej obszar Państwa Polskiego (w znaczeniu ustawy powyższej). Za obszar ten uważa: miasto Warszawę, województwo warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie, białostockie, poznańskie, pomorskie, krakowskie, lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie, wołyńskie, poleskie i nowogródzkie, tudzież te ziemie b. Księstwa Cieszyńskiego, Spiża i Orawy, które weszły w skład Państwa Polskiego.

Traktat ryski wytworzył prawo opcji obywatelstwa polskiego przez osoby narodowości polskiej. Rozp. Ministra Spraw Wewn. z dn. 11 czerwca 1921 r. (Dz. U. N. 59 poz. 375) wydane w porozumieniu z Ministrem Spr. Zagr. i Ministrem Skarbu reguluje dokładniej procedurę przy opcji, przyczem stwierdza, iż uprawnionym do wyboru obywatelstwa polskiego jest każdy, kto udowodni: 1) że pochodzi od uczestników walk o niepodległość Polski w okresie od 1830 do 1865 r. lub że jest potomkiem osoby, która nie dalej niż w trzeciem pokoleniu stale zamieszkiwała na terytorjum dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, 2) i że sam swą działalnością, używaniem języka polskiego, jako mowy potocznej i wychowaniem swego potomstwa zaznaczył w sposób oczywisty przywiązanie swe do narodowości polskiej.

Unifikacja. Proces jednoczenia państwa polskiego, przez rozciąganie na poszczególne dzielnice tych samych wzgl. takich samych władz, postępuje zwolna lecz stale naprzód. W okresie omawianym widzimy szereg aktów państwowych w tym kierunku. Rozp. Rady Ministrów z dn. 20 czerwca 1921 r. (Dz. U. N. 56 poz. 352) rozszerza okręg terytorjalny oddziału Prokuratorji generalnej w Krakowie na ziemie Śląska Cieszyńskiego. Rozp. Rady Ministrów z dn. 11 lipca 1921 r. (Dz. U. N. 64 poz. 404) rozciągnęło ustrój

[1]) Przegląd prawa konstytucyjnego do 1 kwietnia 1921 r. był zamieszczony w 1-szym, 2-gim i 3-cim zeszycie 1921 r.

Sądu Najwyższego na województwo nowogródzkie, poleskie i wołyńskie oraz na powiaty: grodzieński, wołkowyski i białowieski województwa białostockiego. Rozp. Rady Ministrów z dn. 12 sierpnia 1921 r. (Dz. U. N. 71 poz. 479) rozciągnęło instytucję Prokuratorji generalnej R. P. na województwo nowogródzkie, poleskie i wołyńskie oraz na powiaty: grodzieński, wołkowyski i białowieski województwa białostockiego. Rozp. Rady Ministrów z dn. 29 września 1921 r. (Dz. U. N. 82 poz. 570) zniosło izbę obrachunkową Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej i przekazało jej agendy od 1 paźdz. 1921 r. Najwyższej Izbie Kontroli. Rozp. Rady Ministrów z dn. 21 grudnia 1921 r. (Dz. U. 1922, N. 4 poz 19) przekazało administrację skarbową na obszarze b. dzielnicy pruskiej Ministrowi Skarbu od 1 stycznia 1922 r.

Sejm. W końcu 1921 r. nastąpił ciekawy ze stanowiska prawa konstytucyjnego fakt samoograniczenia władzy Sejmu w dziedzinie budżetowej w drodze uchwały (nie ustawy). Mianowicie dn. 16 grudnia 1921 r. zapadła uchwała Sejmu Ustawodawczego, postanawiająca, iż do czasu uzyskania równowagi w budżecie Rzeczypospolitej Polskiej Sejm nie będzie uchwalał wydatków bez zgody Ministra Skarbu. Uchwałę tę Sejm postanowił ogłosić w „Dzienniku Ustaw".

Kontrola Państwowa. Konstytucja polska w art. 9 przewiduje, iż do kontroli administracji państwowej pod względem finansowym powołaną będzie Najwyższa Izba kontroli, oparta na zasadzie kolegjalności i niezależności sędziowskiej jej członków. Zapowiedź tę realizuje ustawa z dn. 3 czerwca 1921 r. (Dz. U. N. 51 poz. 314) o Kontroli Państwowej. Jest to władza oparta na zasadzie kolegjalności, równorzędna z ministerstwami, niezależna od Rządu i podległa bezpośrednio Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Kontrola Państwowa wykonuje: 1) kontrolę faktyczną 2) kontrolę następną. Kontrola faktyczna obejmuje badanie umów i wszelkich zobowiązań, rewizję kas, składów i wogóle majątku państwowego z punktu widzenia celowości i pod względem gospodarczym. Kontrola następna polega na sprawdzaniu rachunków pod względem formalnym, cyfrowym i co do istoty dokonanych czynności.

W skład kontroli Państwowej wchodzą: 1) Prezes Najwyższej Izby Kontroli oraz dwaj wiceprezesi, 2) Najwyższa Izba Kontroli i 3) Izby Okręgowe Kontroli. Prezesa Najwyższej Izby Kontroli mianuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów. Wiceprezesi jak również Dyrektorzy Departamentów Najwyższej Izby Kontroli i Prezesi Izb Okręgowych mianowani są przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Inni urzędnicy mianowani są przez Prezesa Najwyższej Izby Kontroli wzgl. przez Prezesów Izb Okręgowych.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli może być przez Sejm lub Senat pociągnięty do odpowiedzialności za swe czynności urzędowe, przez które pogwałcił ustawy rozmyślnie lub wskutek zaniedbania. Podlega on przepisom ustanowionym w tym względzie dla Ministrów. Instancją dyscyplinarną dla członków wszystkich kolegjów (z wyjątkiem Prezesa naczelnego) jest komplet Sądu Najwyższego, złożony z trzech sędziów tegoż Sądu z dodaniem dwóch członków kolegjum Najwyższej Izby Kontroli wybieranych przez to kolegjum na przeciąg jednego roku.

Prawa obywatelskie. Na terenie b. dzielnicy pruskiej wydał w 1919 r. Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej rozporządzenie ograniczające wolność zebrań w granicach byłej linji demarkacyjnej. Rozp. Ministra b. dzielnicy pruskiej z dn. 28 czerwca 1920 r. uchyliło powyższe rozporządzenie Komisarjatu N. R. L. i przywróciło moc obowiązującą ustawy niemieckiej o stowarzyszeniach 1908 r., jednakże tylko w obrębie byłej linji demarkacyjnej. Rozp. Rady Ministrów z dn. 8 grudnia 1921 r. (Dz. U. 105 poz. 766) rozszerza moc obowiązującą powyższej ustawy o stowarzyszeniach także na obszar b. dzielnicy pruskiej, położony poza byłą linją demarkacyjną jednak z tą zmianą, że gdziekolwiek ustawa o stowarzyszeniach nakazuje używanie języka niemieckiego, wchodzi w jego miejsce język polski.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewn. (Dz. U. N. 19 z 1920 r.) przekazało na terytorjum b. zaboru rosyjskiego wojewodom rejestrację stowarzyszeń i związków podlegających przepisom tymczasowym o stowarzyszeniach i związkach. Obecnie Rozp. Ministra Spraw Wewn. z dn. 27 lipca 1921 r. (Dz. U. N. 69 poz. 463) skreśliło słowa „na terytorjum b. zaboru rosyjskiego", przekazując przez to rejestrację stowarzyszeń i związków wojewodom także na terenie Małopolski.

W lipcu 1920 r. wobec krytycznej sytuacji wojennej wydane zostało rozporządzenie Rady Ministrów poddające osoby cywilne pod sądownictwo wojskowe z powodu przestępstw przeciw sile zbrojnej. Obecnie Rozp. Rady Ministrów z dn. 8 kwietnia 1921 r. (Dz. U. N. 36 poz. 214) uchyliło rozporządzenie powyższe, ograniczając właściwość sądów wojskowych.

Niezawisłość sędziowska. Ustawa z dn. 18 maja 1921 r. postanowiła, iż okres zmian w organizacji sądów, w ciągu którego wolno sędziów przenosić na inne miejsca lub stanowiska służbowe na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej tudzież w stan spoczynku, bez względu na ustanowione w ustawach ograniczenia, upływa z końcem roku 1921. Ustawa dodaje, że Rada Ministrów będzie mogła przedłużyć ten okres najdalej do końca 1922 r. Skorzystała z tego obecnie Rada Ministrów i Rozporządzeniem z dn. 1 grudnia 1921 r. (Dz. U. N. 102 poz. 735) przedłu-

żyła okres organizacji sądownictwa (w którym niezawisłość sędziowska jest częściowo zawieszona) do końca 1922 r.

B. dzielnica pruska. Ponieważ Poznańskie po usunięciu władzy niemieckiej, tworzyło przez pewien czas organizację quasi-państwową odrębną od pozostałych dzielnic, przeto powstały różne wątpliwości prawne co do podstawy legalnej wielu ustaw, dekretów i rozporządzeń. Wątpliwości nowe wynikły po przyłączeniu do Polski Pomorza, gdy chodziło o uzasadnienie mocy obowiązującej różnych ustaw i rozporządzeń na terenie Pomorza. Zachodziła przeto potrzeba ulegalizowania, choćby ex post, w drodze ustawowej wielu norm prawnych dla b. dzielnicy pruskiej. Czyni to ustawa z dn. 23 czerwca 1921 r. (Dz. U. N. 75 poz. 511) o wprowadzeniu dekretów, ustaw sejmowych i rozporządzeń Rządu oraz o dalszem uzgodnieniu ustawodawstwa na obszarze b. dzielnicy pruskiej. Ustawa ta wymienia szereg ustaw, dekretów i rozporządzeń podając termin (przeważnie wsteczny) ich mocy obowiązującej na obszarze b. dzielnicy pruskiej.

Autonomja Śląska. Statut Organiczny Województwa Śląskiego został uzupełniony w paru punktach. Ustawa z dn. 30 lipca 1921 r. (Dz. U. N. 69 poz. 449) postanawia, iż Wojewoda w porozumieniu z tymczasową Radą Wojewódzką będzie miał do czasu zebrania się Sejmu Śląskiego władzę ustawodawczą w zakresie, zastrzeżonym dla ustawodawstwa śląskiego, i w wypadkach, wymagających koniecznie niezwłocznego ustawodawczego uregulowania. Wydane na tej podstawie dekrety z mocą ustawy tracą swoją moc, o ile ich nie zatwierdzi Sejm Śląski, któremu muszą być na pierwszem posiedzeniu do zatwierdzenia przedłożone. Aż do ukonstytuowania się Rady Wojewódzkiej, kompetencje jej, z wyjątkiem kwestji walutowej, wykonywać będzie Tymczasowa Rada Wojewódzka.

Ustawa z dn. 18 paźdz. 1921 r. (Dz. U. N. 85 poz 608) określiła nieco dokładniej kompetencje Ministra Sprawiedliwości w dziedzinie sądownictwa dla Województwa Śląskiego. Postanawia ona, iż Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Radą Wojewódzką utworzy Sąd Apelacyjny dla Województwa Śląskiego, oznaczy jego siedzibę i wprowadzi rozporządzeniami nieodzowne zmiany w ustroju sądownictwa, adwokatury i notarjatu oraz w ustawach postępowania sądowego. To upoważnienie Ministra Sprawiedliwości ustaje po upływie sześciu miesięcy od dnia objęcia władzy na Górnym Śląsku przez Rzeczpospolitę Polską. Wydane przez Ministra Sprawiedliwości rozporządzenia z mocą ustaw będą bezwłocznie przedstawione Sejmowi Rzeczypospolitej, który może je zmienić lub uchylić.

Spisz i Orawa. Z powodu przyłączenia do Polski Spisza i Orawy koniecznem było wyjaśnienie podstaw prawa obowią-

zującego na tym terenie. Ustawa z dn. 26 paźdz. 1921 r. (Dz. U. N. 89 poz. 657) postanawia, iż ustawy i rozporządzenia, które obowiązywały na obszarze Spisza i Orawy w dniu przyłączenia tego obszaru do Rzeczypospolitej Polskiej, pozostają nadal w mocy, o ile skutkiem zmienionych stosunków prawno-państwowych lub na mocy późniejszych polskich ustaw i rozporządzeń nie przestały obowiązywać. Rada Ministrów jest upoważniona do wydawania rozporządzeń, znoszących lub zmieniających dotychczasowe ustawy(!) i rozporządzenia oraz wprowadzających na tych ziemiach ustawy obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej.

Prof. Dr. Peretiatkowicz.

2. Prawo administracyjne[1]).

I. Organizacja władz.

Ministerstwa. Organizacja M. Spraw Wojskowych: 1) Rozp. R. M. 19/8 21. Mon. 209. Reorganizacja Prezydjum R. M. 2) Uchwała R. M. 3/11 21 Mon 251; Likwidacja M. Aprowizacji. 3) Ustawa 7/7 21. D. U. 63/389. 4) Rozp. M. A. 14/9 21. Mon. 217. 5) Ustawa 17/12 21. D. U. 106/774 6) Rozp. M. A. (M. Sk.) 21/12 21. D. U. 108/794.

Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej. Likwidacja. 7) Uchwała R. M. 9/7 21. (nieogł.). 8) Rozp. R. M. 29/9 21. D. U. 82/570. 9) Rozp. Prezesa N. I. K. 29/9 21. D. U. 85/620. 10) Rozp. R. M. 25/10 21 D. U. 88/651. 11) Uchwała R. M. 3/9 21 (nieogłoszona). 12) Uchwała R. M. 15/12 21. (nieogłoszona).

Województwa: b. Królestwo: 13) Ustawa 18/10 21 D. U. 87/635; Śląsk: 14) Ustawa 30/7 21 D. U. 69/449.

Starostwa: B. Królestwo i b. Galicja: 15) Ustawa 7/7 21 D. U. 64/400; Ziemie wschodnie; 16) Rozp. R. M. 31/10 21 D. U. 94/693.

Redukcja urzędów: 17) Uchwała Sejmu 16/12 21 D. U. 104/749. 18) Uchwała Sejmu 16/12 21 D. U. 104/750. 19) Ustawa 17/12 21 D. U. 103/741. 20) Rozp. R. M. 19/9 21 Mon. 245.

Postępowanie karno-administracyjne: 21) Rozp. M. S. W. 6/12 21 D. U. 104/756 (podwyższenie kwoty grzywny w post. mandatowem z 30 mk. na 3000 mk.)

Ministerstwa. Organizacja władz centralnych, przeprowadzona przez Rząd w pierwszem półroczu 1921 r. (Rozp. R. M. 28/10 20 Mon. 251 i 18/3 21 Mon. 74), została ukończona przez nadanie statutu organizacyjnego Min. spraw wojskowych[1]). Składa się ono obecnie ze Sztabu Generalnego, z Szefostwa Administracyjnego, z Wojskowej Kontroli Generalnej i z 10 departamentów; nadto z gabinetu Ministra.

---

[1]) W zeszytach 1-szym, 2-im i 4-ym „Ruchu“ z r. 1921 zamieszczono przegląd prawa administracyjnego polskiego za cały rok 1920 i za I półrocze 1921 r. Obecnie podajemy dalszy ciąg tego przeglądu za **II półrocze 1921.**

Objaśnienie skróceń, używanych przy podawaniu norm prawnych, jest podane w zeszycie 2-gim „Ruchu“ z r. 1921 str. 313.

W Sztabie Generalnym skupiają się sprawy organizacji, mobilizacji i demobilizacji, dyslokacji, wyszkolenia i wychowania żołnierzy, służba bezpieczeństwa i informacyjna, personalja siły zbrojnej. Dzieli on się na 5 oddziałów, a te na 16 wydziałów.

Do Szefostwa Administracyjnego należy administracja materjalna i zaopatrzenie wojska, zakupy i kontrakty, organizacja przemysłu wojennego. Nadto projekty ustaw i rozporządzeń. 4 wydziały.

Wojskowa Kontrola Generalna zajmuje się kontrolą zestawienia i wykonania budżetu, jak również kontrolą administracyjną. 8 wydziałów skupionych w 3 oddziały.

Departamenty są następujące: I. piechoty (i żandarmerji) 2 wydziały; II. jazdy (także wojsk taborowych i służby weterynaryjnej) 3 w.; III. artylerji 5 w.; IV. żeglugi powietrznej 3 w.; V. inżynierji i saperów 3 w.; VI. wojsk technicznych (łączności, samochodowych i kolejowych) 3 w.; VII. intendantury, 4 w.; VIII. sanitarny, 2 w.; IX. sprawiedliwości, 3 w.; X. spraw poborowych (i remontu), 2 w. Razem w 10 dep. 30 wydziałów, z poprzedniemi 58.

Gabinet Ministra obejmuje sekretarjat, adjutanturę, redakcję Dziennika Rozkazów Wojskowych, sprawy personelu Ministerstwa, wreszcie kancelarję z drukarnią.

Szefowie Sztabu Generalnego, Szefostwa Administracyjnego, Wojskowej Kontroli Generalnej są na prawach podsekretarzy Stanu.

Organizacja Prezydjum Rady Ministrów uległa zmianie o tyle, że do istniejących dwu departamentów: prezydjalnego i legislatywnego dodano trzeci: polityczny, złożony z sekretarjatu prezydenta i wydziału prasowego, (przekształcony z samoistnego dotychczas wydziału polityczno-prasowego). [2]).

Z dniem 15 lipca 21 r. Sejm wprowadza na całym obszarze Państwa wolność handlu ziemiopłodami i ich przetworami (z wyjątkiem cukru i alkoholu). Z tą chwilą staje się zbędnem istnienie organów państwowych, które dotychczas regulowały obrót i spożycie tych produktów. To też Sejm zarządza od tej daty likwidację Ministerstwa Aprowizacji i podległych mu urzędów[3]). Celem opracowania ogólnego planu i zasad majątkowych tej likwidacji powołany został do życia przez M. A. Komitet likwidacyjny[4]). M. A. istnieje, jako władza likwidująca się, jeszcze do końca 1921. Przestaje istnieć 31/12. 1921, a uprawnienia jego, jako władzy administracyjnej, przechodzą z dniem 1/1. 1922 na Ministerstwo Spraw Wewnętrznych[5]). Nie wszystkie jednak agendy aprowizacyjne zdołano do tego terminu zlikwidować. Likwidację więc pozostałych jeszcze urzędów aprowizacyjnych (Państwowego Urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby, P. Urzę-

du zbożowego, P. Urzędu ziemniaczanego, Urzędu zaopatrywania pracowników państwowych itp.), jak również wszelkich pozostałych czynności finansowo gospodarczych M. A., nie przekazanych M. S. W.,obejmuje 1/1. 1922 Minister Skarbu, który wyznacza likwidatora[6]).

Kompetencja Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej w dalszym ciągu ulegała uszczupleniu. Z dniem 1/10. 1921 zniesiona zostaje Izba Obrachunkowa tego Ministerstwa, a czynności jej zostają przekazane Najwyższej Izbie Kontroli[8]), która tworzy z tymże dniem Okręgową Izbę Kontroli w Poznaniu z kompetencją rozciągającą się na obszar województwa poznańskiego i pomorskiego[9]). Z dniem zaś 13/11. 1921 zarząd wymiaru sprawiedliwości w tej dzielnicy przechodzi na Ministerstwo Sprawiedliwości. Istniejący w M. b. dz. pr. Departament Sprawiedliwości przemienia się na Departament Ministerstwa Sprawiedliwości i w tym nowym swoim charakterze pozostaje nadal w Poznaniu[10]). Powoli i stopniowo odbywający się proces administracyjnego jednoczenia b. dzielnicy pruskiej z resztą państwa został w ubiegłym półroczu nagle przerwany postanowieniem, aby dokonać likwidacji Ministerstwa b. dz. pr. doraźnie i jednorazowo. Zrazu Rada Ministrów uchwala „przeprowadzenie kompletnej unifikacji b. dz. pr." już do 1 września 1921[7]). Potem jednak stanowisko to zmienia i ustanawia, jako „ostateczny kres ukończenia likwidacji M. b. dz. pr. dzień 31/12. 21"[11]). Termin ten został jednak potem jeszcze raz odroczony, a to do 1/4. 1922[12]). „Departamenty Ministerstwa, dopóki ich rozwiązanie nie zostanię zarządzone przez właściwe Ministerstwo, zostają nadal w Poznaniu, jednakże od 1/1. 1922 (obecnie od 1/4. 1922) podlegać już będą resortowym Ministerstwom. M. b. dz. pr. ma opracować szczegółowy plan unifikacyjny poszczególnych departamentów, oraz przedłożyć ustawę likwidacyjną"[11]).

W o j e w ó d z t w a. B. K r ó l e s t w o P o l s k i e. Ustawa 2 8. 1919 DU. 65/395 o organizacji województw w Królestwie zespoliła w rękach wojewody zarząd wszelkich spraw administracji państwowej na terenie województwa, z wyjątkiem spraw administracji wojskowej, sądowej, skarbowej, szkolnej, kolejowej, pocztowo-telegraficznej i urzędów ziemskich. Wyszczególnione tu sprawy przekazane są odrębnym urzędom niezależnym od wojewody. Obecnie, na mocy ustawy sejmowej, do szeregu tych spraw, wyłączonych z zakresu działania wojewody, zaliczono jeszcze sprawy g ó r n i c z e[13]).

Do Statutu organicznego W o j e w ó d z t w a Ś l ą s k i e g o (Ust. Konst. 15/7. 20 DU. 73/497) wprowadzone zostały następujące nowe postanowienia: „Wojewoda w porozumieniu z Tymczasową Radą Wojewódzką będzie miał do czasu zebrania się

Sejmu Śląskiego władzę ustawodawczą w zakresie, zastrzeżonym dla ustawodawstwa śląskiego, i w wypadkach wymagających koniecznie niezwłocznego ustawodawczego uregulowania. Wydane na tej podstawie dekrety z mocą ustawy tracą swoją moc, o ile ich nie zatwierdzi Sejm Śląski, któremu muszą być na pierwszem posiedzeniu przedłożone". A dalej: „aż do ukonstytuowania się Rady Wojewódzkiej, kompetencje jej, z wyjątkiem kompetencyj, określonych w art. 9 Ust. Konst. 15/7, 20 Du 73/497 (wprowadzenie waluty polskiej), wykonywać będzie Tymczasowa Rada Wojewódzka"[14]).

S t a r o s t w a. B. d z i e l n i c a r o s y j s k a i a u s t r o - w ę g i e r s k a. Dawny p o d z i a ł tych dzielnic n a p o w i a t y p o l i t y c z n e, odziedziczony po zaborcach, pozostał dotychczas niezmieniony. Nawet te zmiany, które w podziale tym zaprowadzili Niemcy w części Królestwa przez siebie okupowanej, w latach 1915—1918, zostały skasowane i pierwotny stan przedwojenny przywrócony przez Rząd polski. Mimo, że zdawano sobie sprawę z jego wadliwości, postanowiono, nie tykać go, aż do czasu opracowania ogólnego planu administracyjnego podziału Państwa. Opracowanie to jednak przewleka się, — niewiadomo, kiedy będzie gotowe, — a tymczasem w wielu punktach Państwa ważne interesy ludności gwałtownie domagają się szybkiej korektury w tej dziedzinie. Ten wzgląd spowodował Sejm do wydania ustawy [15]), która upoważnia Radę Ministrów do zmieniania granic powiatów, kasowania ich, tworzenia nowych powiatów, a to na obszarze obu wymienionych dzielnic, z wyłączeniem jednak Śląska Cieszyńskiego. Zmiany granic powiatów w b. Galicji pociągają za sobą odpowiednie zmiany obszarów działania samorządowych reprezentacji powiatowych, z tem jednak zastrzeżeniem, że nie mogą być tworzone nowe reprezentacje powiatowe*). Wnioski w sprawie zmiany granic przedstawia Radzie Ministrów Minister Spraw Wewnętrznych, w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości i Ministrem Skarbu, po wysłuchaniu opinji zainteresowanych ciał samorządnych.

Z i e m i e W s c h o d n i e. Proces jednoczenia administracyjnego tych ziem z resztą Państwa znowu posunął się o ważny

*) W Galicji istnieją od czasów austrjackich powiaty polityczne — okręgi powiatowych władz rządowych t.j. starostw — i t. zw. powiaty „autonomiczne" — okręgi samorządu powiatowego. Pierwotnie liczba ich była jednaka (74) i pokrywały się one terytorjalnie. Z czasem liczba powiatów politycznych wzrastała wskutek dzielenia zbyt wielkich powiatów, natomiast liczba powiatów samorządowych pozostała bez zmiany: opinja stronnictw ludowych była niechętna reprezentacjom powiatowym, sprzeciwiała się więc ich pomnożeniu. W konsekwencji tego, sieć powiatowa rządowa nie pokrywa się już wszędzie z siecią powiatową samorządową, co pociąga za sobą wiele niedogodności.

krok naprzód: po wprowadzeniu tam polskiej organizacji wojewódzkiej (luty 1921), obecnie rozciągnięto na nie (od 2/12. 21) ustrój Starostw, istniejący w b. Królestwie, a oparty na rozporządzeniach R. M. z sierpnia i z listopada 1919 (Du 72/426 i 90/488—489)[16]). Zajmą one miejsce urzędów powiatowych zaprowadzonych na kresach w 1919 r. przez Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich. Ze względu na rozległość powiatów wschodnich zostały one rozporządzeniem tegoż komisarza podzielone na t. zw. rejony, obejmujące po parę gmin (do 5-ciu) z rejonowym na czele, organami wykonawczymi Starosty powiatowego. Rejony te R. M. nakazuje obecnie stopniowo likwidować w drodze zarządzeń Ministra Spraw Wewnętrznych. Można mieć wątpliwości, czy to rozporządzenie okaże się celowe; czy potrzeby życiowe nie zmuszą do utrzymania względnie wznowienia rejonów.

Redukcja urzędów i urzędników. W akcji wdrożonej przez Sejm i Rząd w drugiem półroczu 1921 celem naprawy Skarbu Państwa i przywrócenia równowagi budżetowej jednym z najważniejszych środków ma być redukcja urzędów i personelu w nich zatrudnianego. Celem jej dokonania otrzymał Minister Skarbu cały szereg bardzo daleko idących uprawnień:

1) Przedewszystkiem sam Sejm zobowiązał się, aż do czasu osiągnięcia równowagi budżetowej, nie uchwalać żadnych wydatków bez zgody M. Skarbu[17]).

2) Dalej postanowił, że i uchwały Rady Ministrów, powodujące wydatki ze skarbu Państwa, nie mogą zapadać inaczej, jak tylko za zgodą M. Skarbu[18]).

3) Tworzenie nowych stanowisk służbowych w państwowej służbie cywilnej i przyjmowanie nowych funkcjonarjuszów w miejsce zwolnionych może następować tylko w razie koniecznej potrzeby i tylko za zgodą M. Skarbu[19]).

4) M. Skarbu ma prawo w porozumieniu z Prezesem Ministrów, sam, lub przez swoje organy, ewent. z przybraniem rzeczoznawców, wglądać, w sposób jedynie informacyjny, w ustrój i w tok urzędowania urzędów i zakładów państwowych, oraz tych instytucji niepaństwowych i zrzeszeń, które korzystają z pomocy materjalnej Skarbu Państwa[19]).

5) M. Skarbu ma prawo, po wysłuchaniu opinji Najwyższej Izby Kontroli, znosić istniejące państwowe urzędy, zakłady itp. organizacje wszelkiej nazwy, cywilne i wojskowe, które obciążają budżet Państwa, o ile one nie opierają się na ustawie lub na rozporządzeniu Rady Ministrów[19]).

6) Rząd otrzymał polecenie od Sejmu, aby na podstawie propozycji M. Skarbu przedstawił jaknajrychlej wnioski o reorganizację urzędów i zakładów opartych na ustawie — nie wyłączając Ministerstw i urzędów centralnych — i o skasowanie zbędnych.

Projekty rządowe będą przekazane komisjom sejmowym bez pierwszego czytania. O ile komisje te nie złożą do 14 dni sprawozdań, ustanowi Marszałek referenta i wniesie niezwłocznie projekt na plenum Sejmu[18]).

7) Sejm wezwał Radę Ministrów, aby jaknajrychlej przeprowadziła reorganizację urzędów i zakładów opartych na uchwałach Rady Ministrów a ewent. skasowała zbędne[18]).

8) M. Skarbu otrzymał prawo wydzierżawiania zakładów i przedsiębiorstw państwowych przedsiębiorcom prywatnym — krajowym lub zagranicznym — po porozumieniu się z właściwymi ministrami. Wydzierżawienie kolei państwowych oraz zakładów pracujących bezpośrednio dla obrony Państwa wymaga zezwolenia Sejmu.[19])

Jako organ opinjodawczy przy M. Skarbu w sprawach reorganizacji urzędów i wielkości ich etatów utworzono komisję oszczędnościową M. Skarbu, złożoną z prezesa mianowanego przez Naczelnika Państwa na wniosek M. Skarbu, z zastępcy, mianowanego przez M. Skarbu, z dyrektora departamentu budżetowego tegoż ministerstwa i z delegatów (po jednym) Prezesa Ministrów, Prokuratorji Generalnej R. P. i N. Izby Kontroli.[20]) Komisja ta załatwia (?) również wnioski wojewódzkich komisji oszczędnościowych, utworzonych na mocy uchwały Rady Ministrów z 18/3. 21 (Mon. 66). Składają się one z wojewody, jako przewodniczącego, z delegata Izby Skarbowej, jako jego zastępcy, z delegatów (po jednym) N. Izby Kontroli i właściwego Ministerstwa, wreszcie z członka powołanego przez Prezesa Ministrów z poza urzędników. Zadaniem W. K. O. jest wyświetlanie na miejscu ustroju, czynności i etatów urzędów, a to celem opracowania wniosków o redukcję zatrudnionego w nich personelu lub też o ich reorganizację. Badaniu W. K. O. poddano wszystkie urzędy, podległe ministerstwom: Spraw Wewnętrznych. Skarbu, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa, Oświaty, Zdrowia, Pracy, a nadto Głównym Urzędom Ziemskiemu i Likwidacyjnemu. A zatem z pod badania W. K. O. są wyłączone urzędy podległe Ministerstwom: Spraw Wojskowych, Sprawiedliwości, Kolei, Poczt, a nadto Prokuratorji Gen. i N. Izbie Kontroli.

II. Samorząd.

B. dzielnica pruska. Samorząd miejski: 1) Rozp. M. b. dz. pr. 12/8 21 D. U. 71/490. 2) Rozp. M. b. dz. pr. 1/12 21 D. U. 107/782. — Samorząd powiatowy: 3) Rozp. M. b. dz. pr. 12/8 21 D. U. 71/492. — Samorząd wojewódzki: 4) Rozp. M. b. dz. pr. 12/8 21 D. U. 71/491. 5) Rozp. M. b. dz. pr. 28/10 21 D. U. 89/665.

Przewodnią zasadą polskich rządów w b. dzielnicy pruskiej było możliwie nie naruszać istniejącego tam ustroju administracyj-

nego, a tylko jaknajrychlej usunąć z urzędów Niemców, a na ich miejsce wprowadzić Polaków. Jedyną zasadniczą zmianą było zdemokratyzowanie instytucji samorządowych.

Samorząd wiejski. Za czasów pruskich reprezentacje gminne, tak wiejskie, jak i miejskie i powiatowe były wybierane na podstawie systemu wyborczego podatkowego trójklasowego. W części województwa poznańskiego, odzyskanej wskutek rewolucji grudniowej 1918 r., Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej w marcu 1919 zarządza wybory nowych reprezentacji na podstawie systemu wyborczego powszechnego, bezpośredniego i tajnego (we wsiach większych, mających ponad 100 wyborców). W pozostałej części tego województwa, objętej na podstawie traktatu wersalskiego, jak również w województwie pomorskiem na razie nie ruszono dawnych reprezentacji a przyznano tylko starostom prawo usuwania sołtysów i mianowania na ich miejsce nowych. Dopiero w marcu 1920 Ministerstwo b. dz. pr., zmieniając częściowo pruską ordynację wiejską z 3/7. 1891 (Zb. p. p. 233), wprowadza na całym obszarze tej dzielnicy demokratyczny system wyborczy i zarządza na jego podstawie wybory w reszcie gmin, które miały reprezentacje jeszcze wybrane w czasach pruskich. Najbliższe wybory wiejskie mają się odbyć na obszarze całej dzielnicy w marcu 1923. (Rozp. M. b. dz. pr. 25/3 1920. Dz. Urz. 19).

Samorząd miejski. Analogiczny był przebieg sprawy, jak w gminach wiejskich. W części województwa poznańskiego, odzyskanej w 1918, wszystkie dotychczasowe Rady Miejskie i Magistraty zostały w lutym 1919 rozwiązane i przeprowadzone wybory nowych Rad na podstawie demokratycznej. Przytem usunięto przepis ustaw pruskich, zakazujący duchownym i nauczycielom zasiadania w magistratach. W pozostałej części województwa poznańskiego, jak również w województwie pomorskiem, pozostawiono dotychczasowe urządzenia miejskie w zasadzie bez zmiany. Dotychczasowi jednak burmistrze mogli być przez Ministra w większych miastach, przez wojewodę zaś w mniejszych, usuwani a w ich miejsce mianowani nowi „komisaryczni". Tak samo dotychczasowe Rady Miejskie, Wydziały i Magistraty mogły być przez te same władze administracyjne rozwiązywane lub też poszczególni ich członkowie usuwani, a w ich miejsce zamianowani członkowie Tymczasowych Rad i Wydziałów miejskich i Magistratów. Taki prowizorycznie unormowany stan rzeczy przetrwał do końca 1921 r. Rozporządzeniem wydanem w lecie tego roku,[1]) Minister b. dz. pr. zarządził przeprowadzenie wyborów we wszystkich miastach tej dzielnicy najpóźniej do 20 grudnia t. r.[2]) na podstawie dotychczas obowiązującej tutaj ordynacji miejskiej pruskiej z 30/5. 1853 (Zb. p. p. str. 261), zmienionej jednak temże rozporządzeniem

w tych artykułach, które regulują prawo wyborcze i postępowanie wyborcze. Czynne prawo wyborcze przysługuje odtąd, tak samo, jak w b. Królestwie, wszystkim, bez względu na płeć, obywatelom polskim, mającym ukończone 21 lat, a od ½ roku osiadłym w obrębie gminy (dopuszczalne dyspensy od tego ostatniego warunku). Bierne prawo wyborcze, znowu tak samo, jak w b. Królestwie, uwarunkowane ukończeniem 25 lat i posiadaniem umiejętności czytania i pisania po polsku. Wykluczeni od wyboru do Rady Miejskiej są urzędnicy władz nadzorczych nad gminą, prokuratury i policji wykonawczej, członkowie Magistratu i płatni urzędnicy miejscy, a do Magistratu prócz powyższych kategorji, ponadto jeszcze — radni miejscy, niżsi urzędnicy gminni i w mniejszych miastach poborcy podatkowi. Burmistrzowie, ich zastępcy, ławnicy i płatni członkowie Magistratu muszą być tak samo, jak za czasów pruskich, zatwierdzeni w miastach większych przez Ministra b. dz. pr., w miastach mniejszych zaś przez wojewodę, przyczem ten ostatni może odmówić zatwierdzenia jedynie za zgodą Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Wybory są tajne, bezpośrednie i proporcjonalne. Każde miasto wybiera radnych w dotychczasowej ilości. Kadencja trwa 4 lata (dawniej 6 lat: w b. Królestwie 3 lata). Radni obecnie wybrani będą urzędowali do końca 1924 r. Następne wybory do Rad miejskich odbędą się w październiku 1924 r.

S a m o r z ą d p o w i a t o w y. W kwietniu 1919 Komisarjat N. R. L. rozwiązał sejmiki powiatowe w części woj. poznańskiego, podlegającej jego władzy, a prawa i obowiązki ich przelał na razie na nowe Wydziały Powiatowe. Analogiczne rozporządzenia wydało następnie w styczniu 1920 r. Ministerstwo b. dz. pr. dla reszty woj. poznańskiego i dla woj. pomorskiego. Również i Wydziały Powiatowe dawne zostały w tych samych terminach rozwiązane a w ich miejsce powołano do życia nowe wydziały (na Pomorzu. Tymczasowe Rady Powiatowe), złożone z dowolnej ilości członków, mianowanych przez Prezesa Rejencji (wojewodę). Na te nowe wydziały przechodzą uprawnienia dawnych, jak również, jakto tylko co zaznaczono, i uprawnienia Sejmików. Taki stan rzeczy, faktycznie równoznaczny z czasowem zawieszeniem samorządu powiatowego, przetrwał do końca r. 1921. Dopiero w lecie tego roku Minister b. dz. pr. przywołuje znowu do życia, po tej długiej przerwie, organy samorządu powiatowego[3]). Dotychczas obowiązująca w tej dzielnicy pruska ordynacja powiatowa z 13/12. 1872 (Zb. p. p. str. 179) pozostaje nadal w mocy ze zmianami wprowadzonemi przez wspomniane dopiero co rozporządzenie, dotyczące wyboru Sejmików i Wydziałów Powiatowych. Ilość członków Sejmiku jest zmienna, zależna od ilości mieszkańców powiatu: na każde 1 500 mieszkańców wypadnie jeden członek sejmiku. Wy-

bory do Sejmiku są w części pośrednie, w części bezpośrednie. W miastach wybierają członków Sejmiku Rady Miejskie, przytem miasta, które nie mają prawa do wyboru samoistnie przynajmniej jednego członka Sejmiku, tworzą razem jeden okręg wyborczy. W gminach wiejskich większych, na które przypada conajmniej 3 członków sejmiku, wybierają ich Rady gminne. Z pozostałych gmin wiejskich i obszarów dworskich tworzy się okręgi wyborcze, w których przeprowadza się wybory bezpośrednie i proporcjonalne. (Także i przy wyborach pośrednich wybory są proporcjonalne, o ile się wybiera conajmniej 3-ch członków Sejmiku). Czynne i bierne prawo skonstruowane analogicznie jak przy wyborach do Rad Miejskich. Wydział Powiatowy, tak jak dawniej, składa się ze starosty, jako przewodniczącego i z 6-ciu członków, których Sejmik wybiera z pośród mieszkańców powiatu, posiadających bierne prawo wyborcze. Wybory są proporcjonalne. Wybory Sejmiku mają być przeprowadzone najdalej do 10/1. 22[3]). Kadencja Sejmiku i Wydziału trwa 4 lata (w b. Królestwie lat 3).

Samorząd wojewódzki odpowiada dawnemu samorządowi prowincjonalnemu. Sejm prowincjonalny prowincji poznańskiej został rozwiązany w marcu 1919 r. przez Komisarjat N. R. L. Na mocy analogicznego rozporządzenia Ministra b. dz. pr., wydanego w styczniu 1920, wykonywanie praw i obowiązków Sejmu prowincjonalnego zachodnio-pruskiego przekazano Tymczasowemu Wydziałowi Krajowemu. Wydział prowincjonalny prowincji poznańskiej sprawował nadal swoje czynności z tem jednak, że każda jego uchwała winna była uzyskać zatwierdzenie mianowanego ad hoc komisarza rządowego. Pomnożony został o tyle nowych członków — Polaków, aby jego skład odpowiadał liczbie ludności polskiej w prowincji. Prawa i obowiązki wydziału prowincjonalnego prowincji zachod.-pruskiej przekazano wspomnianemu już Tymczasowemu Wydziałowi Krajowemu, którego członków mianował Minister b. dz. pr. Prawa i obowiązki zaś Starosty Krajowego w tej prowincji przekazano „Komisarycznemu Staroście Krajowemu", mianowanemu na propozycję Ministra b. dz. pr. przez Naczelnika Państwa. Stanowisko prawne Starosty Krajowego poznańskiego nie uległo żadnej zmianie. Przedstawiony tu stan rzeczy, równoznaczny z częściowem zawieszeniem samorządu prowincjonalnego, przetrwał do końca 1921. Rozporządzenie Ministra b. dz. pr., wydane w lecie tego roku[4]) przywraca znowu do życia dawny samorząd prowincjonalny pod nową nazwą samorządu wojewódzkiego. Stara ustawa pruska z 27/3. 1824 (Zb. p. p. str. 141), na której się dotychczas opierał ten samorząd w prowincji poznańskiej, została zniesiona. Ordynacja krajowa zaś z 29/6. 1875 (Zb. p. p. r. 1881 str. 233) pozostaje nadal w mocy ze zmianami wprowadzonemi przez wspomniane rozporządzenie

Ministra b. dz. pr. dotyczącymi wyboru Sejmiku i Wydziału Wojewódzkiego. Sejmik wojewódzki, jak dawniej Sejm prowincjonalny, składa się z członków wybranych przez Sejmiki powiatowe, w miastach zaś: Poznaniu, Toruniu, Bydgoszczy i Grudziądzu — przez Rady Miejskie. Poznański Sejmik wojewódzki składa się z 85 członków, pomorski zaś — z 55. Ilość członków wybieranych przez poszczególne Sejmiki powiatowe (Rady Miejskie) waha się pomiędzy 1—8. Bierne prawo wyborcze skonstruowane analogicznie, jak do Rad Miejskich. Jeżeli Sejmik powiatowy (Rada Miejska) wybiera conajmniej 3 członków, wybory są proporcjonalne. Wydział składa się z przewodniczącego, jego zastępcy, Starosty Krajowego i z członków 12 w woj. poznańskiem, a 8 — w woj. pomorskiem. Członków Wydziału wybiera Sejmik z pośród posiadających bierne prawo wyborcze mieszkańców województwa. I tu wybory są proporcjonalne. Wybory do Sejmiku mają być dokonane najdalej do 20/1 1922.[5]). —

III. Urzędnicy.

Sędziowie. Nieusuwalność: 1) Rozp. R. M. 1/12 21 D. U. 102/735. Uposażenie: 2) Ustawa 23/6 21 D. U. 56/351.

Uposażenie: Podwyższenie mnożnika 3) Rozp. R. M. 5/8 21 D. U. 76/521; Dodatki reprezentacyjne i dodatki za kierownictwo: 4) Rozp. R. M. 30/6 21 D. U. 62/385. 5) Rozp. R. M. 6/10 21 D. U. 88/648.

Ustawa emerytalna: 6) Ustawa 28/7 21 D. U. 70/466. 7) Rozp. R. M. 10/11 21 D. U. 93/686.

Sędziowie. Korzystając z danego jej upoważnienia ustawowego (Ust. 18/5. 21 D. U. 46/278), Rada Ministrów przedłużyła do końca 1922 r. okres, w ciągu którego wolno sędziów przenosić na inne miejsca lub stanowiska służbowe na całym obszarze Rzpltej, tudzież w stan spoczynku, bez względu na ustanowione w ustawach ograniczenia[1]). Z początkiem więc 1923 r. polscy sędziowie wejdą albo wrócą w posiadanie przywileju swego stanu: nieusuwalności i nieprzenoszalności.

Uposażenie. W drugim półroczu 1921 dodatek drożyźniany urzędników został znowu podniesiony, a to od 1 sierpnia tego roku[3]). Uposażenie sędziów i prokuratorów zostało również podwyższone od 1 stycznia 1921 (aplikantów — od 1/7 21) a to wskutek zwiększenia „mnożnej" o jeden punkt w każdej grupie rodzinnej, jak również wskutek doliczenia dodatku drożyźnianego nie tylko, jak dotąd, do płacy zasadniczej, ale także do dodatku starszeństwa. (0.25 tego ostatniego pomnożone przez każdorazowy mnożnik)[2]). Wysokość dodatku na koszta reprezentacyjne oraz dodatku funkcyjnego za kierownictwo (Rozp. R. M. 4/10. 20. D. U. 97/638) będzie także odtąd zmienna: i do niego będzie doliczony także dodatek drożyźniany (od 1/6. 21)[4]). Dodatek na koszta

reprezentacyjne od 1/1. 21 pobierać będą i ci urzędnicy, którzy tylko przejściowo lub zastępczo pełnią funkcje na stanowiskach wyliczonych w rozporządzeniu dopiero co zacytowanem, uprawniających do pobierania tego dodatku[5]).

Ustawa emerytalna. Po wydaniu w r. 1920 ustaw o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych wszelkich kategorji, jak również ustaw regulujących stosunki ich służbowe podczas pełnienia służby wojskowej („Ruch“ 1921, Nr. 2), dalszym ważnym krokiem na drodze ujednolicenia prawa urzędniczego na całym obszarze Państwa było wydanie w lecie r. z. powszechnej ustawy emerytalnej państwowych funkcjonarjuszów cywilnych[6]) wraz z wykonawczemi do niej przepisami[7]). Weszła ona w życie 1 października 1921.

Ustawie tej *podlegają*: urzędnicy i niżsi funkcjonarjusze państwowi, pracownicy kolei, funkcjonarjusze policji, ciała nauczycielskie szkół państwowych wszelkich kategorji, (także pomocnicy naukowi w szkołach akademickich), wreszcie sędziowie, prokuratorowie i aplikanci sądowi. Również do czasu wydania osobnej ustawy emerytalnej dla duchowieństwa, wypłacane będą według tej ustawy emerytury księżom emerytom.

Zapewnia im ona ze strony Państwa następujące *świadczenia*: 1) emeryturę na starość lub w razie niezdolności do pracy, albo zamiast niej w pewnych wypadkach 2) jednorazowe wynagrodzenie; wdowom zaś i sierotom po nich pozostałym: 3) pensję wdowią i 4) zaopatrzenie sieroce a w pewnych wypadkach 5) jednorazowy zasiłek; wreszcie 6) pośmiertne.

Postanowienia zasadnicze dotyczące *emerytury* są następujące: *Prawo pobierania* emerytury nabywa funkcjonarjusz, mianowany na stałe, po upływie conajmniej 10 lat służby państwowej, o ile zostanie stwierdzone, że jest trwale niezdolny do dalszego pełnienia obowiązków służbowych. To jest reguła. Od niej istnieją wyjątki. A mianowicie, już po 5 latach nabywa się prawo do emerytury, jeżeli niezdolność wynikła z powodu choroby lub kalectwa, nabytych bez własnej umyślnej winy już po wstąpieniu do służby państwowej. A nabywa się je bez względu na liczbę lat wysłużonych, jeśli ta niezdolność jest następstwem nieszczęśliwego wypadku, doznanego z powodu pełnienia obowiązków służbowych lub w czasie ich pełnienia. Prawo do pobierania emerytury rozpoczyna się od 1-o dnia tego miesiąca, który następuje po wstrzymaniu płacy w służbie czynnej.

Kto opuszcza służbę przed uzyskaniem wedle powyższych postanowień prawa do emerytury, a nie z powodu wydalenia lub dobrowolnego wystąpienia, otrzymuje *jednorazowe wynagrodzenie*. Wynosi ono za czas służby od 2—5 lat — jednoroczne,

a za czas służby ponad 5 lat — dwuletnie ostatnio pobierane uposażenie w służbie czynnej.

P r z e n i e s i e n i e n a e m e r y t u r ę następuje albo na prośbę funkcjonarjusza, albo bez takiej prośby, z urzędu, przez tę władzę, która jest powołana do jego mianowania. Przeniesienie n a p r o ś b ę następuje w dwu wypadkach: a) bez względu na wiek, gdy funkcjonarjusz stał się umysłowo lub fizycznie trwale niezdolny do służby i b) bez względu na niezdolność, gdy ukończył 60 lat życia. Przeniesienie zaś z urzędu, może (nie musi) nastąpić w następujących wypadkach: a) gdy funkcjonarjusz z powodu choroby dłużej niż rok nieprzerwanie nie pełnił służby; b) o ile w ciągu roku od chwili przeniesienia go w stan nieczynny nie został ponownie powołany do służby czynnej. Nadto i w wypadkach, kiedy następuje przeniesienie na prośbę, z tą jedynie różnicą, że funkcjonarjusza, który ukończył 60 lat, wolno przenieść na emeryturę bez jego woli, z urzędu, tylko wtedy, gdy on już uzyskał prawo do pełnego uposażenia emerytalnego (o ile naturalnie jest jeszcze zdolny do służby). To ostatnie postanowienie nie dotyczy sędziów i profesorów szkół akademickich, którzy co do przeniesienia na emeryturę podlegają odrębnym przepisom, zawartym w ustawach o służbie sędziowskiej i o szkołach akademickich. W ustawie jest unormowane postępowanie przy przenoszeniu na emeryturę.

P o d s t a w ą e m e r y t u r y jest ostatnio pobierana płaca zasadnicza wraz z dodatkami za wysługę lat (za starszeństwo, za trzechlecia), za studja wyższe i za kierownictwo.

W y s o k o ś ć e m e r y t u r y wynosi po ukończeniu 10 lat służby 40% płacy w służbie czynnej, która służyła na podstawę do jej wymiaru. Następnie wzrasta ona o 2,4% tej płacy za każdy następny rok służby. Tak więc po 35 latach dochodzi ona do 100% tej płacy i tej wysokości nie może ona w żadnym razie przekroczyć. Emerytura jest płatna w równych ratach miesięcznych z góry (tak samo pensja wdowia i sieroca).

C z a s s ł u ż b y p o l i c z a l n y do emerytury liczy się od dnia rozpoczęcia służby w danym dziale zarządu państwowego. Do tego czasu dolicza się czas spędzony: a) w innych działach tego zarządu, b) w stanie nieczynnym, c) w wojsku (o ile urzędnik nie spełniał służby wojskowej równocześnie z służbą cywilną), d) w służbie samorządowej. Czas, spędzony w charakterze pracownika kontraktowego, może być zaliczony za zgodą M. Skarbu. Nie zalicza się czasu spędzonego w służbie przed ukończeniem 18 lat życia. 10 lat dolicza się funkcjonarjuszowi, który stał się niezdolny do służby wskutek paraliżu, utraty wzroku, pomieszania zmysłów lub gruźlicy, a także wskutek nieszczęśliwego wypadku doznanego z powodu pełnienia obowiązków służbowych. lub w cza-

sie ich pełnienia. O ile zaś następstwem takiego nieszczęśliwego wypadku była utrata zdolności do pracy zarobkowej, to właściwe Ministerstwo w porozumieniu z M. Skarbu może nawet przyznać pełną emeryturę bez względu na ilość wysłużonych lat.

Władzą wymierzającą i przyznającą emeryturę (jak również pensję wdowią i sierocą) jest, w porozumieniu z M. Skarbu lub z właściwą Izbą Skarbową, ta władza, która była ostatnio właściwą do asygnowania płacy w służbie czynnej..

Prawo do pobierania emerytury gaśnie: a) gdy emeryt, przeniesiony na emeryturę z powodu długotrwałej choroby, niezdolności do służby, jak również z powodu niepowołania go do służby czynnej ze stanu nieczynnego, odmówi w ciągu 6 lat po tem przeniesieniu przyjęcia ofiarowanej mu ponownie równorzędnej lub wyższej posady państwowej: oczywiście poprzednio musi być stwierdzone, że on odzyskał zdolność do pełnienia służby; b) gdy został skazany za czyn karygodny, a to skazanie pociąga za sobą utratę zdolności do piastowania urzędów publicznych lub prawa do emerytury. W razie okoliczności zasługujących na szczególne uwzględnienie może być w tym wypadku przyznany żonie i dzieciom skazanego zasiłek na czas, w ciągu którego rodzina ta pozostaje bez środków utrzymania. Zasiłek ten nie może przekraczać normalnego zaopatrzenia wdowiego i sierocego.

Prawo do pobierania emerytury zawiesza się: a) gdy emeryt przebywa zagranicą bez zezwolenia M. Skarbu dłużej, niż ½ roku — na czas tego pobytu; b) gdy utraci obywatelstwo polskie — do chwili jego ponownego odzyskania ; c) na czas pobierania zaopatrzenia ze Skarbu Państwa z powodu niezdolności do służby na zasadzie innych ustaw. Jeżeli emeryt obejmie stanowisko w służbie państwowej lub samorządowej, to może pobierać tylko taką część emerytury, która wraz z wynagrodzeniem, jakie otrzymuje na tem stanowisku, nie przywyższa płacy, przywiązanej do posady, jaką posiadał ostatnio w służbie czynnej.

Zaopatrzenie wdów i sierót. Mają one do niego prawo tylko wtedy, gdy zmarły mąż lub ojciec (matka) w chwili śmierci, już pobierał emeryturę, lub miał do niej prawo. Dla wymiaru zaopatrzenia jest bez znaczenia fakt, że on zmarł przed wejściem w życie ustawy emerytalnej. Wdowa po funkcjonarjuszu, który zmarł przed uzyskaniem prawa do emerytury, otrzymuje (o ile sama nie jest funkcjonarjuszką państwową, ani nie pobiera emerytury) jednorazowy zasiłek w wysokości ½ płacy rocznej, którą zmarły ostatnio pobierał w służbie czynnej. W tym samym wypadku (po ojcu lub po matce) należy się taki sam zasiłek zupełnym sierotom, mającym poniżej 18 lat, starszym zaś, aż do ukończenia 24 lat, o ile odbywają studja w zakładach naukowych.

P e n s j a w d o w i a wynosi 50% emerytury, którą zmarły pobierał, lub też do której miał prawo w chwili śmierci. Wdowa nie ma prawa do niej, jeżeli: a) zawarła małżeństwo z emerytem, b) jeżeli wspólność małżeńska została sądownie rozdzielona bez obowiązku męża do utrzymania żony.

W razie ponownego zamążpójścia wdowa: a) albo może zastrzec sobie prawo do przyznania jej pensji wdowiej na wypadek powtórnego owdowienia, b) albo otrzymuje jednorazowy zasiłek w wysokości 3-letniej pensji wdowiej.

Z a o p a t r z e n i e s i e r o c e może być nabyte tak po ojcu jak po matce.

Wysokość zaopatrzenia nabytego po zmarłym ojcu wynosi: a) dla każdego dziecka, którego matka żyje i w chwili śmierci męża miała prawo do pensji wdowiej — ¼ część tej pensji; dla każdego zaś dziecka, którego matka już nie żyje, lub też w chwili śmierci męża nie miała prawa do pensji wdowiej, albo je później utraciła — ½ tej pensji.

Wysokość zaopatrzenia po matce wynosi $^1/_6$ jej emerytury. Prawo do niego może być nabyte tylko w następujących wypadkach: a) gdy zaopatrzenie po ojcu jest niższe od zaopatrzenia po matce; b) gdy sieroty nie mają po ojcu żadnego zaopatrzenia z funduszów publicznych; c) gdy ojciec żyje, lecz jest niezdolny do pracy i nie może zapewnić dzieciom utrzymania.

Suma zaopatrzenia sierocego, bez względu na ilość dzieci, nie może sama, ani łącznie z pensją wdowią, przekraczać wysokości emerytury, którą zmarły pobierał, albo do której miał prawo w chwili śmierci.

Prawo do pobierania pensji wdowiej i zaopatrzenia sierocego g a ś n i e: a) gdy wdowa lub sierota została skazana za czyn karygodny, a skazanie to pociąga za sobą utratę tego prawa; b) z chwilą skończenia przez sierotę 18-go roku życia lub też wcześniejszego zawarcia małżeństwa. Od tej reguły istnieją jednak dwa ważne wyjątki: 1) sierotom odbywającym studja w zakładach naukowych wypłaca się zaopatrzenie aż do ukończenia studjów, najdłużej jednak do ukończenia 24 lat, 2) w wyjątkowych, na szczególne uwzględnienie zasługujących wypadkach, jak również w razie trwałej niezdolności do zarobkowania, może właściwy minister w porozumieniu z M. Skarbu zezwolić na dalsze pobieranie zaopatrzenia sierocego także po ukończeniu 18 lat (a więc przez czas nieograniczony!).

Prawo do pobierania pensji wdowiej i zaopatrzenia sierocego z a w i e s z a s i ę w analogicznych wypadkach, w których ulega zawieszeniu emerytura. Pozatem: 1) jeżeli sierota zajmuje jakąkolwiek posadę państwową lub samorządową, z którą jest związane stałe roczne uposażenie, to zawiesza się zaopatrzenie sieroce,

o ile ono jest niższe od owego uposażenia. Wdowie natomiast wypłaca się w tym wypadku pensję wdowią. 2) Zaopatrzenie sieroce zostaje zawieszone również na czas uwzględnienia sieroty przy wymierzaniu dodatku drożyźnianego opiekującym się nią ojczymowi lub macosze.

Niezależnie od pensji wdowiej, zaopatrzenia sierocego lub jednorazowego zasiłku należy się jeszcze po zmarłym pośmiertne w wysokości 3-miesięcznej pełnej płacy lub emerytury, ostatnio przez niego pobieranej. Należy się ono przedewszystkiem wdowie (także wdowcowi po kobiecie-urzędniczce), następnie dzieciom, o ile matka wcześniej zmarła lub w chwili śmierci ojca nie żyła z nim w wspólności małżeńskiej, a w braku najbliższej rodziny, każdemu, kto pokrył koszta leczenia i pogrzebu, a koszta te nie znalazły pokrycia w pozostałym majątku zmarłego. Pośmiertne należy się bez względu na to, czy zmarły funkcjonarjusz miał w chwili śmierci prawo do emerytury, czy nie.

Emerytury, pensje wdowie i sieroce, pośmiertne nie ulegają zapowiedzeniu i zajęciu sądowemu i administracyjnemu. Dopóki funkcjonarjusze czynni pobierać będą dodatek drożyźniany, dopóty pobierać go będą także emeryci, wdowy i sieroty, obliczony na ogólnych zasadach. (Wdowy 50% dodatku, przypadającego na emeryturę zmarłego męża, sierotom ½, ¼ lub ⅙ dodatku przypadającego matce).

Przepisy przechodnie ustawy normują nadto uposażenie emerytalne Polaków urzędników i emerytów b. pańsw zaborczych i wdów i sierot po nich. Emeryci b. państw zaborczych otrzymają 75% emerytury obliczonej według tego stopnia służbowego (płacy) w polskiej hierarchji urzędniczej, któremu odpowiadało stanowisko, zajmowane przez nich w służbie obcej. W ten sposób obliczona kwota służy też za podstawę do obliczenia zaopatrzenia pozostałych po nich wdów i sierot. Urzędnikom polskim, którzy przed wstąpieniem na służbę polską byli w służbie jednego z b. państw zaborczych, zalicza się do emerytury lata spędzone w tej służbie obcej, a to według przepisów emerytalnych tego państwa. Choćby oni zmarli przed wysłużeniem w Państwie Polskiem 5 lat, wdowom i sierotom po nich należy się zaopatrzenie.

IV. Policja Państwowa.

Wprowadzenia do b. Galicji: 1) M. S. W. 11 7 21 D. U. 67/440. 2) Rozp. M. S. W. 13/9 21 D. U. 82/574.

B. Galicja. Po wcieleniu z dn. 1/12. 1919 r. (Rozp. 12/11. 1919 D. U. 87/475) b. austrjackiej żandarmerji krajowej i policji wojskowej do policji państwowej, pozostawiono nadal bez zmiany Dyrekcje Policji, istniejące we Lwowie i Krakowie. Dopiero z d.

15/8. 1921 policja państwowa w tych miastach zorganizowana została według wzoru ogólno-państwowego. Utworzone tu nowe Komendy Policji pozostawać będą do Dyrekcji policji w tym samym stosunku, co powiatowe komendy do Starostw, czyli, Dyrekcje te upodobniono do Komisarjatów Rządu w Warszawie, Łodzi i Lublinie.

Urząd „Komentanta Policji Państwowej dla b. Galicji“, utworzony w r. 1919 dopiero co zacytowanem rozporządzeniem, został z dn. 14/10. 1921 zniesiony.[2])

V. Porządek i bezpieczeństwo.

Stowarzyszenia: B. dzielnica rosyjska. 1) Rozp. M. S. W. 27/7 21 D. U. 69/463; b. dzielnica pruska: 2) Rozp. R. M. 8/12 21 D. U. 105/766.

Sądy doraźne: b. dzielnica rosyjska: 3) Rozp. R. M. 11/7 21 D. U. 64/405.

B. dzielnica pruska. Moc obowiązującą ustawy niemieckiej o stowarzyszeniach 19/4. 1908 (Dz. U. R. N. str. 151), przywróconą w czerwcu 1920 na obszarze b. dz. pruskiej z tej strony b. linji demarkacyjnej, rozszerzono z dniem 29/12. 1921 i na obszar tej dzielnicy położony poza tą linją, oczywiście z wyjątkiem artykułów kagańcowych, wzbraniających używania na zgromadzeniach publicznych innego języka, niż niemieckiego[2]). Przytem, w myśl rozporządzenia Ministra b. dz. pr. z 10/3. 20 (Dz. Urz. 18/171) o języku urzędowym władz administracyjnych, wszędzie, gdzie powołana ustawa niemiecka nakazuje używanie języka niemieckiego, wchodzi w jego miejsce język polski.

Sądy doraźne. B. dzielnica rosyjska. Działalność tych sądów na całym obszarze Królestwa i ziem wschodnich utrzymano na dalszy okres półroczny tj. do 1 lutego 1922 względem bandytów[3]).

VI. Stosunki osobiste.

Obywatelstwo: 1) Rozp. M. S. W. 11/6 21 D. U. 59/375 (przeprowadzenie opcji na podstawie traktatu pokoju z Rosją).

Nazwiska: zmiana: 2) Rozp. M. S. W. (M. b. dz. pr.) 16/9 21. D. U. 92/678.

Powszechny spis ludności: 3) Rozp. R. M. 9/6 21 D. U. 58/368.

Zmiana nazwiska. Sprawa ta została jednolicie dla całego Państwa unormowana ustawą 24/10 1919 D. U. 88/478. Obecnie wydane do niej zostało Rozporządzenie wykonawcze.

Zezwolenie na zmianę nazwiska może otrzymać tylko obywatel polski z powodów zasługujących na szczególne uwzględnienie. Brzmienie nie polskie nazwiska nie jest dostatecznym powodem. Zezwolenia udziela Minister Spraw Wewnętrznych. Za

zmianę uiszcza się opłatę, od której można być jednak w całości lub w części zwolnionym. Podanie wnieść należy do Starostwa (Komisarjatu Rządu, a w miastach b. dz. pr., tworzących powiaty miejskie, gdzie niema starostwa grodzkiego, do Prezydenta miasta). Podanie winno zawierać powody zamierzonej zmiany i nazwisko, które proszący chce przybrać. Dołączyć zaś do niego należy: metrykę urodzenia, ew. i chrztu, własną i dzieci niepełnoletnich, metrykę ślubu, dowód obywatelstwa. Starosta przesyła podanie przez wojewodę do M. S. W. O ile Minister uzna prośbę za zasługującą na uwzględnienie, zarządzi, aby Wojewoda (Komisarz Rządu m. Warszawy) umieścił na koszt petenta ogłoszenie zamierzonej zmiany w Monitorze Polskim i w trzech dziennikach nieurzędowych. W ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze można wnosić do władzy wymienionej w ogłoszeniu sprzeciwy przeciw zamierzonej zmianie. Rozstrzyga je M. S. W. W razie zgłoszenia sprzeciwu przez osoby tego samego nazwiska, które petent chce przybrać, zezwolenie nie może być udzielone. Jeżeli nie wpłynie żaden sprzeciw, albo wniesione sprzeciwy zostały odrzucone, wtenczas wojewoda, po złożeniu przez petenta opłaty, wyda mu akt zezwolenia na zmianę nazwiska, umieści ogłoszenie o jego udzieleniu na koszt petenta w Monitorze i wreszcie zarządzi adnotację w aktach stanu cywilnego. Adnotacja ta powoduje zmianę nazwiska petenta, jego żony i tych dzieci, które w chwili wniesienia podania nie były pełnoletnie.

Spis ludności. W r. 1921 odbył się na całym obszarze Rzpltej pierwszy powszechny spis ludności według stanu z dnia 30/9 21. Sposób przeprowadzenia tego spisu został unormowany Rozporządzeniem Rady Ministrów[3]), którego zasadnicze przepisy są następujące: Spisowi podlegają wszystkie osoby, które tego dnia stale lub chwilowo przebywały w granicach Rzpltej. (Równocześnie zarządzono spis sierot). Razem ze spisem ludności przeprowadzono spis domów mieszkalnych i innych budynków, o ile są zamieszkałe, mieszkań, gospodarstw rolnych, leśnych i ogrodowych, jak również zwierząt domowych. Zeznania składają przedewszystkiem głowy rodzin, w razie ich nieobecności — domownicy, i to, zależnie od instrukcji, ustnie, na pytania władz i komisarzy spisowych, lub piśmiennie, przez wypełnienie urzędowych formularzy. W zasadzie formularze są wypełniane po polsku. Tylko, o ile one są drukowane, prócz polskiego, jeszcze w innym języku, mogą być wypełnione w tym drugim języku. Czynem karygodnym jest składanie zeznań nieprawdziwych, odmawianie zeznań, wzbranianie organom spisowym wstępu lub utrudnianie im sprawdzenia zeznań. Kary wymierza Starostwo. Zeznania spisowe mogą być użyte wyłącznie do celów spisowych (nigdy do celów podatkowych, sądowych itp.).

Władzami spisowymi w b. dzielnicy rosyjskiej i austrjackiej są starostwa. Przeprowadzają one spis przez komisarzy spisowych przy współudziale władz gminnych pod nadzorem województw. Te ostatnie mogą na wniosek starostów, a w porozumieniu z Gł. Urzędem Stat. przekazać przeprowadzenie spisu w miastach magistratom. Władzami spisowymi w b. dz. pruskiej i na Śląsku Ciesz. są zarządy gmin (magistraty, zarządy dominjalne), które działają pod nadzorem starostów i wojewodów. Władza spisowa dzieli swoje terytorjum na okręgi spisowe i dla każdego z nich przeznacza komisarza spisowego, mianowanego przedewszystkiem z pośród urzędników. Pełnią oni swoje funkcje w zasadzie bezpłatnie, na żądanie jednak otrzymują wynagrodzenie według ustalonych norm. Do pomocy władzom spisowym mogą być powoływane komisje spisowe (powiatowe, miejskie, gminne) o składzie obywatelsko-urzędniczym. Czynnością przygotowawczą do spisu jest sprawdzenie lub też dokonanie numeracji domów mieszkalnych, co mają uskutecznić gminy (obszary dom.). W zasadzie koszta spisu obciążają Skarb Państwa. Do gmin należy dostarczenie na swój koszt lokalu ze światłem i opałem, materjałów piśmiennych, ew. podwód, jak również pokrycie połowy kosztów wynagrodzenia komisarzy spisowych.

VII. Szkolnictwo.

Władze szkolne: b. Królestwo: 1) Rozp. M. O. 31/8 21 D. U. 77/531. 2) Rozp. M. O. 13/12 21 D. U. 108/789. b. Galicja: 3) Rozp. M. O. 18/9 21 D. U. 82/575.

Szkoły akademickie: 4) Ustawa 29/7 21 D. U. 69/447.

Instytucje naukowe: 5) Ustawa 28/10 21 D. U. 93/684.

Szkoły zawodowe. 6) Rozp. M. S. W. 26/10 21 D. U. 101/725; 7) Rozp. R. M. 8/12 21 D. U. 105/765.

Władze szkolne. Dotychczas b. Królestwo tworzyło pod względem szkolno-administracyjnym jeden okręg. Dopiero we wrześniu 1921 utworzono tutaj pierwszy okręg łódzki w granicach województwa łódzkiego[1]).

W myśl ustawy o władzach szkolnych (4/6 20. D. U. 50/304) Minister Oświaty może według Swego uznania tworzyć dla współdziałania z Kuratorami Rady Szkolne Okręgowe. Pierwszą taką Radę utworzono w końcu r. 1921 właśnie w nowo utworzonym okręgu łódzkiem.[2]) Składa się ona, prócz kuratora i wojewody (ich zastępców) z delegatów Rad szkolnych powiatowych, łódzkiej Rady miejskiej (2), nauczycielstwa szkół powszechnych (3), seminarjów nauczycielskich (1), szkół średnich (2), szkół zawodowych (1), z przedstawicieli wyznań, liczących w okręgu ponad 5% ludności (po 1-ym) i wreszcie z 5-ciu członków mianowanych przez Ministra oświaty, z których jeden musi być znawcą hygieny

szkolnej. Razem więc ponad 30 członków. R. S. O. jest przedewszystkiem organem opinjodawczym. Nadto jednak w pewnych sprawach ma głos stanowczy: rozporządza funduszami, przyznanymi jej przez organy samorządowe, na wniosek kuratora zatwierdza sieci szkół powszechnych i rozwiązuje Rady szkolne powiatowe. Delegaci jej mogą lustrować szkoły (ale bez prawa czynienia na miejscu uwag lub wydawania rozporządzeń). Posiedzenia Rady zwołuje kurator w miarę potrzeby według swego uznania, przynajmniej jednak 4 razy do roku, także na żądanie przynajmniej 10 członków. Kuratorowi przysługuje prawo zawieszenia jej uchwał, Ministrowi oświaty zaś rozwiązanie jej w razie, gdyby niespełniała swych obowiązków lub postępowała nielegalnie.

I b. Galicja nie była dotychczas podzielona pod względem administracyjno-szkolnym. W październiku 1921 wydzielono z niej okręg szkolny krakowski w granicach województwa krakowskiego.[3])

Szkoły akademickie. Ustawa o szkołach akademickich (13/7 20 D. U. 72/494) normuje tylko sprawę języka wykładowego, natomiast nic nie mówi o języku ich urzędowym. Lukę tę usuwa obecnie nowela do tej ustawy[4]), postanawiając, że językiem urzędowym jest język polski. Tak samo, jak co do języka wykładowego, wyjątki od tej reguły mogą być czynione tylko w drodze ustawodawczej.

Powołanemu do życia jeszcze za czasów okupacji austrjackiej w r. 1917 Instytutowi Naukowemu Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach Sejm nadał obecnie statut[5]). Instytut jest zakładem państwowym badawczo - naukowym o charakterze akademickim, podległym Ministrowi Rolnictwa, uposażonym w osobowość prawną. Zadaniem jego jest prowadzenie badań naukowych nad rozwojem gospodarstwa wiejskiego i gałęzi produkcji z nim związanych i prace nad przystosowaniem zdobyczy naukowych do warunków przyrodzonych i ekonomicznych Państwa Polskiego. Organizacja jego przypomina organizację szkół akademickich; posiada jednak szerszy, niż one, samorząd. Dzieli się on na wydziały, działy i poddziały według kierunków pracy. Kierownikami ich mogą być tylko osoby, mające kwalifikacje do objęcia stanowiska profesora szkoły akademickiej. Mają oni zupełną swobodę w swoich pracach naukowych. Mianuje ich Prezydent Rzpltej na wniosek M. R., przedstawiony na podstawie uchwały Rady Naukowej i opinji M. O. (kierowników poddziałów M. R. na wniosek Rady Naukowej). Władzami Instytutu są: 1) Rada Naukowa, złożona z dyrektora, kierowników wydziałów i działów i jednego delegata kierowników poddziałów, 2) Dyrektor Instytutu, mianowany na 1 rok przez Prezydenta Rzpltej z pośród kierowników wydziałów, na wniosek M. R., oparty na uchwale

Rady Naukowej. Poza tem, jako organ doradczy i opinjodawczy, ustanowiono: 3) Kuratorjum złożone z delegatów wyższych szkół (wydziałów) rolniczych, społecznych organizacyj rolniczych, przedstawicieli świata naukowego rolniczego i władz centralnych.

Szkoły zawodowe. B. Galicja. Zarządzane przez Tymczasowy wydział samorządowy (dawny Wydział Krajowy) krajowe szkoły i kursy zawodowe, oraz szkoły uzupełniające, przemysłowe i handlowe przeszły z dniem 1/1 1922 pod zarząd Ministra Oświaty z wyjątkiem: niższych szkół rolniczych i kursów prowadzonych dotychczas przez patronat rękodzielniczy[6]).

VIII. Zdrowie publiczne.

Organizacja: Wykonywanie praktyki lekarskiej: 1) Ustawa 2/12 21 D. U. 105/762; Izby lekarskie: 2) Ustawa 2/12 21 D. U. 105/763;

Zwalczanie epidemji: 3) Rozp. P. M. i N. N. K. 5/8 21 D. U. 75/515.

Zakłady kąpielowe rytualne (mykwy): 4) Rozp. M. Z. 5/7 21 D. U. 65/416.

Wyrób i sprzedaż specyfików farmac.: 5) Rozp. M. Z. 8/10 21 D. U. 87/640.

Świadectwa zdrowia: 6) Rozp. M. Z. 3/9 21. D. U. 89/663.

Od 1/1 1922 weszła w życie na całym obszarze Państwa ustawa o wykonywaniu praktyki lekarskiej.

Nadzór nad lekarzami należy do Ministra Zdrowia, z którym współdziałają przy jego sprawowaniu Izby lekarskie.

Uzyskanie prawa leczenia jest uzależnione od następujących warunków: 1) posiadania obywatelstwa polskiego; 2) posiadania dyplomu lekarskiego wydanego lub uznanego (nostryfikowanego) przez wydział lekarski jednego z polskich uniwersytetów państwowych; 3) odbycie 1-rocznej praktyki szpitalnej. Uzyskane dawniej (przed terminami w ustawie oznaczonymi) w państwach zaborczych uprawnienia pozostają w mocy. W pewnych jednak wypadkach w ustawie wyszczególnionych może być udzielone na określony przeciąg czasu prawo praktykowania mimo braku owych zasadniczych warunków (np. profesorom uniwersytetu obcokrajowcom). Wolno też lekarzom wezwanym z zagranicy brać udział w konsyljach. W razie wojny lub epidemji, gdy brak jest lekarzy urzędowych, mogą być dopuszczeni do pełnienia szczególnych czynności lekarskich w szpitalach, kolumnach sanitarnych i w wojsku lekarze obcokrajowcy, o ile posiadają dyplomy zagraniczne, uznane za równowartościowe z dyplomami polskimi: nie wolno im jednak wykonywać praktyki prywatnej. Winni bezprawnego wykonywania praktyki lekarskiej podlegają w drodze administracyjnej karze aresztu do 6 tyg. i grzywnie do 50.000 M., lub jednej z tych kar.

Kto ma warunki do wykonywania praktyki lekarskiej i tylko ten może używać tytułu „lekarza". Używanie innych tytułów, nie uznanych przez Państwo, jest wzbronione. Odpowiedzialność, jak za bezprawne leczenie. Tymczasowo, aż do czasu ustawowego unormowania tej sprawy, wolno dodawać do tytułu „lekarza", w jakich dziedzinach lecznictwa jest się specjalistą.

Kto chce korzystać z przysługującego mu prawa leczenia winien przedewszystkiem zarejestrować się w Ministerstwie Zdrowia, które mu wystawia pisemne zaświadczenie prawa wykonywania praktyki, następnie zaś (najdalej do 14 dni) winien zgłosić się we właściwej Izbie Lekarskiej, celem wpisania go na listę lekarzy Izby. Nie wolno praktykować, komu prawomocnie odmówiono wpisu na tę listę. Przystępując do stałego wykonywania praktyki winien pozatem lekarz zawiadomić (termin 1 mies.) Starostwo i Izbę Lekarską o swej stałej siedzibie; tak samo potem, — o każdej jej zmianie, jak również o zmianie adresu.

Wykonywanie stałej praktyki w kilku miejscowościach w stale uprzednio wyznaczonych terminach jest dozwolone, o ile nie sprzeciwi się temu właściwa Izba Lekarska (w razie sporu decyduje Naczelna Izba Lekarska). Żadnym w tym względzie ograniczeniom nie podlegają: lekarze epidemiczni, przyjmujący czasowo zastępstwa, osiadający czasowo w uzdrowiskach, specjaliści.

Lekarz może być pozbawiony prawa wykonywania praktyki na stałe lub na pewien czas: a) na mocy wyroku sądowego w wypadkach przez ustawy karne przewidzianych; b) na podstawie wyroku sądu Izby Lekarskiej.

O zaniechaniu praktyki winien lekarz zawiadomić województwo i Izbę Lekarską.

Obowiązki lekarza w ustawie wskazane: 1) O ile lekarz nie zrzekł się stałego wykonywania praktyki w danej miejscowości, winien dać pomoc lekarską w każdym nagłym wypadku, grożącym choremu śmiercią, jeśli nie natrafia w tem na poważną przeszkodę; odmówienie w takim wypadku pomocy, o ile nie podlega przepisom ustawy karnej, pociąga za sobą dochodzenie ze strony Izby Lekarskiej. Lekarz może odstąpić według własnego uznania od leczenia chorego, pod warunkiem zawiadomienia go o tem uprzednio (spory rozstrzyga Izba Lekarska). 2) Lekarz jest obowiązany do zachowania w tajemnicy wszystkiego, co spostrzeże, usłyszy lub przeniknie przy wykonywaniu swego zawodu. Od tej zasady ustanowiono wyjątki: a) kiedy powierzający tajemnicę, jego samego dotyczące (jego ustawowy zastępca), zezwoli na jej ujawnienie, a lekarz nie dostrzeże w tem ujawnieniu krzywdy chorego; wtedy można wyjawić tajemnicę jedynie osobie wskazanej przez powierzającego; b) kiedy utrzymanie tajemnicy może spo-

wodować niebezpieczeństwo dla otoczenia pod względem zdrowia i życia; c) na zapytania urzędowe władz lekarskich Kas chorych o pomocy udzielonej członkom tych Kas na ich zlecenie i rachunek. Pozostają nadal w mocy istniejące przepisy prawne co do obowiązku lekarzy świadczenia wobec władz i doniesienia do władz. 3) Z wykonywaniem praktyki lekarskiej nie wolno łączyć zajęć ubocznych sprzecznych z powagą zawodu lekarskiego; rozstrzyga Izba Lekarska; 4) Każdy lekarz, który nie ukończył 40 lat życia, może być powołany do publicznej cywilnej służby zdrowia w razie wybuchu groźnych epidemji, o ile urzędowy personel lekarski nie wystarcza do walki z epidemją a nie można uzupełnić brakujących sił drogą dobrowolnych zgłoszeń.

Urzędy wojewódzkie po zasięgnięciu opinji Izb Lekarskich winny perjodycznie ogłaszać cenniki poborów lekarskich. O ile lekarz nie zawarł z pacjentem oddzielnej umowy o należność, to winien przyjąć ją w wysokości odpowiadającej skalom tego cennika. W razie sporu obie strony mogą za obopólnem porozumieniem zwrócić się do właściwej Izby Lekarskiej celem zgodnego załatwienia sprawy; w razie nie osiągnięcia tego porozumienia, spór podlega kompetencji sądów zwykłych. Jeżeli lekarz przybył na wezwanie do chorego w nagłym wypadku, grożącym śmiercią, a chory ani wzywający nie mogą mu udzielić należnej zapłaty, to winna mu ją wypłacić gmina, w której chory zaniemógł.

Świadectwa stanu zdrowia może lekarz wydawać, za pobraniem opłaty według ogólnych zasad o należnościach lekarskich jedynie na podstawie własnego badania. W każdem świadectwie ma być wskazany cel jego wydania, na czyje żądanie i na czyje ręce je wydano; imie, nazwisko, wiek, miejsce zamieszkania badanego; również sposób, w jaki stwierdzono jego tożsamość; rozpoznanie choroby (to ostatnie może być opuszczone).

Równocześnie z ustawą o wykonywaniu praktyki lekarskiej weszła z dniem 1/1 1922 w życie na całym obszarze Państwa ustawa o Izbach Lekarskich. Są one „samorządnem urzędowem przedstawicielstwem stanu lekarskiego" (przymusową organizacją lekarzy) powołaną: a) do „samorządnego uporządkowania spraw, dotyczących interesów i bytu stanu lekarskiego, jego zadań i celów przy wykonywaniu obowiązków lekarskich względem społeczeństwa i w stosunkach lekarzy między sobą, jak również strzeżenia jego praw, godności i sumienności"; b) do „współdziałania z urzędami państwowymi i samorządowemi w sprawie zdrowia publicznego". Izby Lekarskie są osobami prawnymi. Dla wykonania swoich zadań mogą posiadać i zarządzać własnym majątkiem, nakładać na swoich członków opłaty, tworzyć zakłady ubezpieczenia lekarzy, jak również wdów i sierot po nich. Na wezwanie władz państwowych winny im udzielać swej opinji. Przekazywa-

nie przez te władze I. L. czynności i powoływanie ich do specjalnego współdziałania (?) jest dopuszczalne jedynie na podstawie odrębnych ustaw. W zasadzie tworzy się wojewódzkie Izby Lekarskie, z których każda obejmuje obszar jednego województwa. Można jednak tworzyć także rozleglejsze I. L. dzielnicowe i szczuplejsze — okręgowe. Każda I. L. składa się z wszystkich lekarzy zamieszkałych w jej okręgu i zapisanych na jej listę, jako członkowie. Na tę listę winni być zapisani wszyscy lekarze, wykonywujący praktykę; mogą się zaś zapisać wszyscy, którzy mają wprawdzie prawo praktykowania, ale z uprawnienia tego nie korzystają.

Władzami organizacyjnymi są: 1) Rady I. L., które wybierają: a) zarząd, b) komisję rewizyjną, c) sąd I. L., 2) Naczelna Izba Lekarska, która także wybiera swój: a) zarząd, b) komisję rewizyjną i c) sąd N. I. L.

Rada I. L. składa się conajmniej z 20 członków, gdy liczba lekarzy należących do Izby nie przewyższa 200; na każde dalsze 50 lekarzy przypada o jednego więcej członka Rady. Prawo czynne i bierne wyborcze posiadają wszyscy członkowie Izby. Wybory odbywają się co 3 lata.

Rada jest stałem przedstawicielstwem I. L. powołanem do spełniania wszystkich obowiązków ciążących na tej ostatniej. Spełnia je ona albo sama, albo przez wymienione wyżej swoje organy. Zarząd (wydział wykonawczy) składa się z 5—9 członków wybranych na rok przez Radę ze swego grona. Wybiera on ze swego znowu łona stałego „przewodniczącego — naczelnika Izby Lekarskiej", reprezentującego I. L. na zewnątrz i kierującego pracami Rady i Zarządu. Sąd I. L., wybrany na 1 rok przez Rady bądź z pośród siebie, bądź z pośród ogółu członków Izby w składzie 12—24 czł. jest: a) sądem dyscyplinarnym (zawodowym) dla wszystkich członków Izby, b) wydaje opinje w sporach lekarzy między sobą. Może nadto funkcjonować jako sąd honorowy między członkami Izby jak również między nimi a osobami postronnymi. Orzeka bądź w pełnym składzie, bądź w kompletach, złożonych z 5—7 osób. Sąd I. L. ma prawo wymierzania następujących kar: 1) ostrzeżenia; 2) upomnienia; 3) nagany; 4) odjęcia prawa praktykowania najwyżej na 1 rok; 5) wykreślenia z listy członków a tem samem pozbawienia prawa praktykowania. Kary 1—4 mogą być zaostrzone przez: a) ogłoszenie wyroku w dzienniku urzędowym, b) odebranie na pewien czas prawa wyborczego, c) nałożenie grzywny (do 50.000). Obie kary najwyższe mogą być nałożone tylko przez sąd w pełnym składzie większością conajmniej $^2/_3$ głosów. Ustawa zawiera szczegółowe postanowienia o postępowaniu w Sądzie I. L. Od jego wyroków służy odwołanie do Sądu Naczelnej I. L., którego wyroki, do czasu utworzenia sądownictwa administracyjnego, są ostateczne, z wyjątkiem wyroków nakładających dwie najwyższe

kary. Te wyroki, do czasu utworzenia sądów administracyjnych, winny uzyskać zatwierdzenie Rady dyscyplinarnej przy Ministrze Zdrowia.

Naczelna Izba Lekarska składa się z delegatów wszystkich Izb. Rada każdej Izby wybiera po 1-ym delegacie na każde 200 swoich członków z grona członków którejkolwiek Izby. N. I. L. nadzoruje działalność I. L., w pewnej mierze kieruje; jest wreszcie instancją odwoławczą w sprawach między I. L. wzajemnie między sobą, między I. L. a ich członkami i w sprawach etyki zawodowej.

Władzę nadzorczą nad całą organizacją sprawuje Minister Zdrowia.

I. L. mają być zorganizowane w ciągu najdalej 3 lat. Gdy przynajmniej połowa I. L. wojewódzkich będzie uruchomiona, powołaną będzie N. I. L.. Do czasú powołania do życia I. L., sprawy powierzone im przez ustawę o wykonywaniu praktyki lekarskiej załatwiać będą właściwe Urzędy Wojewódzkie.

St. Kasznica. (Poznań).

IX. Odbudowa kraju.

Rejestracja mienia wywiezionego do Rosji lub Ukrainy. 1) Rozp. Pr. G. U. L. 12/8 Mon 202. 2 Instrukcja Pr. G. U. L. w tej sprawie 12/8 Mon. 203, 204, 205. Przedłużenie terminu rejestracji do 1. 2. 1922. 3) Rozp. Pr. G. U. L. 23/11 Mon. 271.

Zakład Kredytowy dla Odbudowy we Lwowie. 4) Zmiana statutu nazwy i wysok. pobieranych odsetek). Rozp. M. Sk. 27/5 Mon 187. 5) Zezwolenie na zbycie nieruchomości likwidującego się K. U. Odbudowy. U. 17/12 D. U. 106/773.

Rozciągnięcie rozp. R. M. o ustaleniu szkód na zdrowiu i życiu, wyrządzonych osobom cywilnym przez wydarzenia wojenne na Ziemie Wschodnie. Rozp. R. M. 5/5 Mon. 152.

X. Reforma rolna.

Rozciągnięcie reformy rolnej na Ziemie Wschodnie. 1) Rozp. R. M. 15/9 D. U. 81/559.

Urzędy Ziemskie. 2 Rozp. Pr. G. U. Z., M. R., M. Spr., M. S. W. i M. b. dz. pr. 12/10 D. U. 85/615.

Reforma rolna i miasta. 3) Rozp. Pr. G. U. Z. 29/7 Mon. 214. 4) U. 21/6 D. U. 63/386.

Ustalenie maximum większej własności. 5) Rozp. R. M. 15/9 D. U. 81/560.

Przejęcie na własność państwa ziemi. 6) Rozp. M. R. 22/7 D. U. 65/420.

B. dobra donacyjne. 7 Rozp. M. R. 9/9 D. U. 91/673. 8 Instrukcja M. R. 9/9 Mon. 257.

Ordynacje. 9) U. 18/11 D. U. 100/715.

Parcelacja. 10 U. 18/10 D. U. 87/636. 11 Rozp. Pr. G. U. Z. 31/8 Mon. 211 (zwrot wydatków za nadzór urz. ziem.)

Serwituty 12) Rozp. Pr. G. U. Z. 27/7 D. U. 79/542. 13) U. 21/6 D. U. 59/373. (Rewizja likwidacji serwitutów w dobrach b. komory arcyksiążęcej na Śląsku Cieszyńskim). 14) Rozp. Pr. G. U. Z. 11/8 Mon. 216 (podwyższenie opłat za dokonywane przez Urzędy Ziemskie prace regulacyjne.
Państwowy Bank Rolny. 15) U. 10/6 D. U. 59/369.

Na ziemie wschodnie, dla których wydana została specjalna ustawa o przejęciu ziemi na własność państwa, rozciągnięta została ustawa o wykonaniu reformy rolnej[1]). To rozporządzenie Rady Ministrów dało możność ustalenia, w jakich częściach Rzeczypospolitej przy wywłaszczeniu majątków na cele reformy rolnej pozostawia się właścicielom prywatnym 400 ha. Ustawa przekazała R. M. określenie, jakie okręgi uważane są za przemysłowe i podmiejskie, w których wywłaszczone być mają nadwyżki ponad 60 ha ogólnego obszaru, oraz w jakich okręgach w b. zaborze pruskim i na Ziemiach Wschodnich wywłaszczone będą nadwyżki ponad 400 ha (na pozostałych terytorjach pozostawiony dotychczasowym właścicielom obszar wynosić ma 180 ha.). Do okręgów przemysłowych i podmiejskich zaliczono całe województwo śląskie, 2 całe powiaty i 11 gmin woj. kieleckiego, 1 powiat woj. łódzkiego i 5 powiatów i 8 gmin woj. krakowskiego, 2 powiaty woj lwowskiego, 2 gminy woj. warszawskiego. Wywłaszczenie nadwyżki ponad 400 ha. ma nastąpić na ziemiach wschodnich w całych woj. nowogródzkim i poleskim, w części woj. wołyńskiego i 3 wschodnich pow. woj. białostockiego; w b. dzielnicy pruskiej tylko w woj. poznańskim w 12 powiatach, leżących na pograniczu b. Kongresówki; w Galicji Wschodniej w 7 podgórskich powiatach woj. stanisławowskiego.[5])

Ustawa o wykonaniu reformy rolnej przewidziała uwzględnienie potrzeb budowlanych miast. Mianowicie wywłaszczeniu w całości podlegają „majątki ziemskie" (a więc tylko większa własność, nie gospodarstwa włościańskie), znajdujące się w sferze oddziaływania interesów mieszkaniowych miejskich, jako położone w obrębie lub w najbliższem sąsiedztwie większych miast i ośrodków przemysłowych. Ale te majątki są umieszczone w 7-ym punkcie kolejności wywłaszczenia, zgodnie więc z ustawą muszą być naprzód wywłaszczone w danym powiecie wszystkie dobra, podpadające pod określenie poprzednich sześciu punktów.

Grunty, położone w obrębie miast lub w sferze ich interesów mieszkaniowych, mają być pozostawione miastom na cele ich rozszerzenia się oraz na tworzenie kolonij dla robotników, rzemieślników, urzędników i t. p., pod kontrolą G. U. Z. Sferę interesów oznaczyła ustawa dla Warszawy promieniem 15 kil. od centrum miasta, dla większych innych miast pozostawiła jej określenie G. U. Z. (art. 26 ust. z dn. 15. 6. 1920).

Dla Warszawy uchwalił Sejm specjalną ustawę[4]), upoważniającą G. U. Z. do wywłaszczenia nadwyżek majątków ziemskich ponad 23 ha. (nie całych majątków, jak w ustawie o wykonaniu reformy rolnej) w promieniu 15 kilom. z pominięciem kolejności wywłaszczenia. Dla innych miast Prezes G. U. Z. wydał rozporządzenie wykonawcze[5]) do art. 26. ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Sferę interesów miast i osad fabrycznych określi G. U. Z. na podstawie wniosków gmin; w osadach przemysłowo-fabrycznych prawo stawiania wniosków mają również stowarzyszenia i związki robotnicze, rzemieślnicze, urzędnicze, jeżeli do ich zadań wchodzi tworzenie kolonij podmiejskich. Leżące w tej sferze grunty państwowe przekazane G. U. Z. przez Min. Rol. będą z kolei przekazywane w miarę potrzeby gminom miejskim i oszacowane przez komisję, złożoną z przedstawicieli władz centralnych.

Wnioski o wywłaszczenie majątków prywatnych stawiać mogą do O. U. Z. gminy i zalegalizowane organizacje i związki „na równi z wnioskami Powiatowych Komisyj Ziemskich"; to rozporządzenie jest praeter legem, gdyż według ustawy (art. 6) wniosek o wywłaszczenie przedkładać może O. U. Z. i za jego pośrednictwem orzekającej o wywłaszczeniu Okr. Komisji Ziemskiej tylko komisja ziemska powiatowa lub powiatowy komisarz ziemski. Wnioski zawierać winny określenie przeznaczenia wywłaszczonego obszaru, sposobu jego użytkowania i warunków, na jakich gmina chce otrzymać ów obszar. Przedstawiciele instytucyj miejskich mają być wzywani na posiedzenia kom. okręgowych.

Po objęciu wywłaszczonego majątku w fizyczne posiadanie przez O. U. Z. (t. j. gdy orzeczenie wywłaszczenia stanie się prawomocnem) zostaje majątek przekazany gminie na warunkach, ułożonych przez prezesa G. U. Z. w porozumieniu z M. R. Majątek może być 1) sprzedany gminie, 2) powierzony jej do podziału na poszczególne parcele, na warunkach, ustalonych każdorazowo przez O. U. Z. 3) oddany w zarząd tymczasowy, jeżeli M. R. zaliczy wykupione grunty do kategorji majątków państwowych.

Przy parcelacji przez upoważnione instytucje lub właścicieli przed zezwoleniem na jej przeprowadzenie G. U. Z. zasięgnąć winien opinji interesowanych gmin. Na posiedzenia Okr. K. Z. mogą być wzywani przedstawiciele gminy dla złożenia dodatkowych wyjaśnień co do złożonych opinij. Do czasu ustalenia sfery interesów przez G. U. Z. dotyczy ten przepis parcelacyj w promieniu 15 km. dło Warszawy, 10 klm. dla miast, liczących ponad 100 tys. mieszkańców, 3 klm. dla miast pozostałych.

W związku z powyższem rozporządzeniem zniesione zostało rozporządzenie (3. XI. 1920) Prez. G. U. Z. o utworzeniu w Krakowie i Lwowie dla obrony interesów miast „grodzkich komisyj ziemskich" (sic!).

Nowe rozporządzenie wykonawcze[2]) do ustawy o organizacji urzędów ziemskich, znoszące dawniejsze rozporządzenie z dn. 23. 8. 1920, w zestawieniu z niem, ma parę cech charakterystycznych. Przedewszystkiem ujawnia się w niem tendencja do ograniczenia roli gminnych komisyj ziemskich, które stworzone zostały ze względów demagogiczno-politycznych, a nie rzeczowych. Gminne komisje ziemskie powoływane będą do życia przez prezesa Okr. U. Z. tylko „w tych gminach, w których mają być wdrożone prace, związane z wykonaniem reformy rolnej". Wybory odbywają się na 3 lata na wezwanie O. U. Z. Prezes O. U. Z. na wniosek kom. ziem. może komisję gminną rozwiązać. Członkowie gminnej komisji ziemskiej mogą być zaproszeni na posiedzenie powiatowej komisji tylko „z inicjatywy przewodniczącego".

Okręgowy U. Z. składa się z wydziałów administracyjnego, urządzeń rolnych i technicznego oraz biura O. K. Z. Rozporządzenie ustala, że sprawy przeniesienia własności rozstrzyga O. U. Z., gdy zniesione rozporządzenie przekazało te sprawy O. K. Z., tak że obecnie w tych sprawach nie mogą być wnoszone skargi kasacyjne do Sądu Najwyższego.

W postępowaniu komisyj ziemskich nastąpiły zmiany zasadnicze. Komisarz ziemski i komisja okręgowa zawiadamia interesowanych, gdy dawniej musiały ich wzywać. Zawiadomienie doręczone być może także pocztą, nie tylko, jak dawniej przez władze gminne, za doręczenie uważane jest złożenie zawiadomienia w urzędzie gminnym lub pocztowym, w razie niemożności doręczenia osobie zawiadamianej. Ten przepis może mieć skutki dotkliwe, gdyż nieobecność stron nie wstrzymuje kom. ziem. od wydania orzeczenia. Gdy poprzednio O. K. Z. rozpatrywała sprawy na posiedzeniach publicznych, obecnie odbywa posiedzenia jawne i niejawne. Na niejawnych O. K. Z. rozpatruje między innemi zażalenia na zarządzenia komisarzy ziemskich, wyraża opinje, wydaje „przedwstępną ocenę spraw spornych: w przedmiocie ustalenia swej miejscowej i rzeczowej właściwości do ich rozstrzygania, w przedmiocie formalnej dojrzałości spraw do stanowczego ich rozstrzygania, względnie potrzeby ich uzupełnienia lub też wstrzymania ich biegu aż do uzyskania nieodzownego ich rozstrzygnięcia przez inne władze (sądowe lub administracyjne)".

Dawniej komisje ziemskie miały, jak sądy zwyczajne, stosować odpowiednie przepisy Ustawy Post. Cyw. Nowe rozporządzenie, pozornie idąc wzorem pruskich komisyj generalnych (w ustroju naszych komisyj ziemskich jest sporo naśladownictwa tych urzędów), określa, że postępowanie w komisjach jest postępowaniem z urzędu, komisja opiera się w swych orzeczeniach przedewszystkiem na dochodzeniach komisarza ziemskiego, a następnie na danych, zebranych przez O. U. Z., nie jest krępowana środ-

kami dowodowemi stron. W istocie rozp. ma jaskrawą tendencję do niekrępowania komisyj żadnemi normami proceduralnemi jakby w obawie przed kontrolą postępowania przez Sąd Najwyższy. Opuszczono przeto w rozp. przepisy procedury, a umieszczono w niem nieprawny przepis, że skarga kasacyjna przysługuje tylko na orzeczenie G. K. Z. „załatwiające sprawy merytorycznie" (?). Rozp. nadaje G. K. Z. prawo nie tylko zatwierdzania lub zmieniania orzeczeń O. K. Z., lecz również ich uchylania i zwracania sprawy do pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia (§ 49), co jest również niezgodne z ustawą. — Posiedzenia komisji są ważne, jeżeli zbierze się wymagany komplet, chociażby nie było można doręczyć wezwania członkowi komisji (§ 36): ustawa natomiast powiada, że na posiedzenia G. K. Z. winni być wzywani wszyscy jej członkowie (art. 11 i 19).

Ustawa o przejęciu ziemi na własność państwa na Ziemiach Wschodnich z dn. 17. 12. 1920 daje prawo byłym właścicielom ziem opuszczonych, jeżeli powrócą do dn. 12 stycznia 1924, do otrzymania ziemi w ilości, odpowiadającej rozmiarowi i wartości poprzednio posiadanego gruntu, jednak nie więcej niż 45 ha. oraz do otrzymania bezpłatnie budulca. Osoby, wywiezione przez obce władze lub internowane, które nie powróciły przed 1. IV. 1921, mają prawo do pozostawienia im jednego folwarku, nie przekraczającego 400 ha. Rozporządzenie M. R.[*]), dla przedstawienia dowodów internowania lub wywiezienia oraz oświadczenia, który zabudowany folwark właściciel chce zachować, oznaczyło termin 30 września 1921 r. O uznaniu dowodów za wystarczające orzeka Powiatowy Komitet Nadawczy (odwołanie do Komisji Odwoławczej). Również Pow. Komitet Nadawczy rozstrzyga o nadaniu ziemi i wydaniu budulca osobom, które powróciły po 1. IV. 1921, a które nie przedstawią dowodów internowania lub wywiezienia, albo gdy przedstawione dowody nie zostały uznane za wystarczające. Rozporządzenie zaznacza, że w razie nieprzekazania zajętej ziemi na cele użyteczności publicznej, na kolonje żołnierskie lub osady włościańskie, byli właściciele winni otrzymać grunty z dawnej własności. Natomiast niezgodnie z ustawą rozporządzenie czyni zastrzeżenie, że nadanie ziemi następuje „ w miarę rozporządzalnego zapasu ziemi."

Ustawa z dn. 25. 7. 1919, przejmująca na własność dobra donacyjne w b. Królestwie Polskiem, przeznaczone na cele reformy rolnej, postanowiła sekwestr majątku donatarjuszów dla zabezpieczenia roszczeń skarbu i osób prywatnych, wpłacanie zobowiązań na rzecz donatarjusza, nie uiszczonych do 18. 11. 1918, do zarządu dóbr Państwowych, pozwolenie na zabieranie przez właścicieli przedmiotów ruchomych z dóbr donacyjnych nie stanowiących przynależności tych dóbr na mocy zaświadczenia zarządu Dóbr

Państwowych. Wykonanie tych postanowień ustawy normuje „Instrukcja M. R. dla urzędów wojewódzkich o likwidacji stosunków prawnych powstałych między skarbem Rzeczypospolitej Polskiej a osobami trzeciemi z powodu użytkowania przez nie b. dóbr donacyjnych"). Ustawa przewiduje odszkodowanie dla dzierżawców i administratorów poręczających w wypadkach przedterminowego rozwiązania przez Zarząd dóbr państwowych kontraktów tylko za niezbędne nakłady i inwestycje niezamortyzowane przez powiększenie dochodów (art. 8). Wysokość odszkodowania na mocy rozporządzenia M. R.) określają wojewódzkie komisje indemnizacyjne i przedstawiają zaakceptowany przez wojewodę wniosek o sposobie zlikwidowania praw b. dzierżawcy lub administratora do decyzji M. R.

W związku z reformą rolną wydana została ustawa o dobrach rodzinnych w b. dzielnicy pruskiej (fideikomisach, ordynacjach)). Ustawa upoważnia M. Spr. w porozumieniu M. R. do przymusowego zniesienia ordynacji, jeżeli w ciągu roku ordynacje nie zostaną rozwiązane na podstawie uchwały rodzinnej. Władza nadzorcza, którą pozostaje, jak dawniej, sąd apelacyjny, ma ścisłą kontrolę nad uchwałami. Projekt uchwały rodzinnej rozpatruje O. U. Z., wydając opinię o zgodności projektu z zasadami reformy rolnej, i udzielając zezwoleń na podział majątku nieruchomego stosownie do obowiązujących przepisów. Ustawa ustala, pod jakiemi warunkami uchwały rodzinne, dotyczące zniesienia ordynacji i innych aktów prawnych, są prawomocne. Władza nadzorcza zatwierdza uchwały, można odmówić zatwierdzenia m. i. jeżeli uchwała sprzeciwia się zasadom reformy rolnej (podział gruntu w celu usunięcia go z pod parcelacji), jeżeli narusza kulturalne lub gospodarcze interesy kraju (dobra leśne). Na decyzję władzy nadzorczej przysługuje zażalenie (również urzędowi ziemskiemu) do M. Spr.

W sprawie likwidacji serwitutów w b. Królestwie Kongresowem uległo częściowej zmianie) rozporządzenie wykonawcze do ustawy o likwidacji z dn. 16. 6. 1920 pod wpływem ujawnionych niedomagań. Ustawa wymaga jednoczesnej likwidacji wszystkich serwitutów, obciążających dany majątek, chociażby serwituty należały do kilku wsi. Nowe rozporządzenie ustala, że pod majątkiem nie należy rozumieć dóbr, posiadających jedną księgę hipoteczną, lecz jednostkę gospodarczą, choćby stanowiła część składową dóbr ziemskich, posiadających dla wszystkich jednostek gospodarczych jedną księgę hipoteczną. Obszar jednostek gospodarczych określa O. K. Z. Na mocy dawniejszego rozporządzenia częściowa likwidacja serwitutów w wielkich dobrach, np. kluczach była w praktyce niemożliwa. Rozporządzenie wyszczególnia warunki, w jakich można wydzielać za serwituty grunty z innej jednostki gospodarczej, nie obciążonej niemi, lecz stanowiącej z obciążoną ser-

witutami jedną całość hipoteczną (niewystarczający obszar majątku obciążonego, całkowita jego nieprzydatność do celów rolniczych, wytworzenie nieodpowiedniej struktury gospodarstw, odległoś wydzielanych gruntów od siedzib gospodarstw, rozbicie majątku ze szkodą dla produkcji krajowej, odmowa wydzielania leśnych przestrzeni ze strony urzędu ochrony leśnej). Jeżeli w toku przymusowej likwidacji strony zawrą umowę o dobrowolnej likwidacji, co szczególnie popiera ustawa, postępowanie przymusowe ulega zawieszeniu, a nie, jak według poprzedniego rozporządzenia, umorzeniu.

Statut Państwowego Banku Rolnego[15]), którego zadaniem głównem miało być udzielanie długoterminowego umarzalnego kredytu na kupno ziemi i meljoracje i który miał wypuszczać listy zastawne (dekret Naczelnika Państwa z dn. 5 lutego 1919 r.) nie mógł wejść w życie. W dn. 10. 6. 1921 Sejm uchwalił nowy statu Państwowego Banku Rolnego, jako organu Rządu do spraw finansowo-kredytowych w dziedzinie naprawy ustroju rolnego i podniesienia rolnictwa. W szczególności P. B. R. ma udzielać kredytu na cele obrotowe organizacjom parcelacyjnym, osadniczym, meljoracyjnym i innym, mającym za zadanie popieranie rolnictwa, również związkom samorządowym i spółdzielniom, oraz osobom prywatnym; może również, z ograniczeniami, wskazanemi w statucie, uczestniczyć w kapitałach zakładowych wymienionych organizacyj parcelacyjnych, osadniczych i t. d. Ma prawo dokonywania wszelkich operacyj bankowych z wyjątkiem spekulacyjnych. Drugiem zadaniem Banku jest administrowanie funduszami, przeznaczonemi do dyspozycji Rządu na cele parcelacji, osadnictwa, meljoracyj rolnych oraz popierania rolnictwa; na pokrycie kosztów tej administracji pobiera Bank od dłużników dodatek administracyjny.

Władzą przełożoną Banku jest Prezes G. U. Z. Kontrolę finansową ma prawo sprawować M. Sk. Kierownictwo P. B. R. należy do Rady Nadzorczej. Rada Nadzorcza składa się z prezesa i wiceprezesa, mianowanych na 3 lata przez Prezydenta Rzpltej na wniosek Rady Ministrów, przedstawiony przez Pr. G. U. Z. w porozumieniu z M. R. i M. Sk., z 3 członków mianowanych przez Prezesa G. U. Z., 2 — przez M. R. i 2 — przez M. Sk. Rada Nadzorcza uchwala zasady działalności Banku i kontroluje Dyrekcję. Jej wnioski zatwierdzane są przez Prez. G. U. Z., a w niektórych sprawach i przez M. Sk. Prezes Rady Nadzorczej może zawiesić uchwałę dyrekcji, którą uważa za nieprawną i oddać ją do decyzji Rady Nadzorczej. Wnioski Rady o uchylenie zarządzeń dyrekcji są zatwierdzane przez Prez. G. U. Z. Dyrekcja, zarządzająca operacjami bankowemi składa się z dyrektora naczelnego i trzech dyrektorów, mianowanych tak samo, jak prezes Rady.

Straty P. B. R., nie pokryte z funduszów rezerwowych, pokrywąne są na mocy decyzji Pr. G. U. Z. w porozumieniu z M. Sk. z kapitału zakładowego, Sejmowi zaś należy przedstawić wniosek o uzupełnienie ze skarbu kapitału zakładowego do poprzedniej wysokości. Na kapitał zakładowy wyznaczono 200 miljonów marek bezprocentowej dotacji, na koszty organizacyjne zasiłek w kwocie 5 miljonów mk.

XI. Rolnictwo.

Wydzierzawienie przymusowe odłogów, 1) Ustawa 30/7 D. U. 75/513 (zmiana ustawy z dn. 18/3 1920, pozwalająca M. R. na przymusowe wydzierżawianie odłogów w każdym czasie.)

Pomoc rolna. 2) Przekazanie przyjmowania i ściągania spłat i należytości z tytułu pożyczek, udzielanych na pomoc rolną, Państwowemu Bankowi Rolnemu. Rozp. Pr. G. U. Z. i M. R. 10/8 D. U. 70/470.

Meljoracje. 3) U. 26/10 D. U. 91/671. 4) Przepisy egzaminacyjne dla kandydatów na wyższe stanowiska służby meljoracyjnej w M. R. 5) Rozp. M. R. 19/6 Mon. 150 i Rozp. M. R. 8/7 Mon. 191.

Lasy. 6) Zniesienie gospodarki przymusowej drzewem i cen maksymalnych na nie w b. dzielnicy pruskiej. Rozp. M. b. dz. pr. 9/9 D. U. 85/618. 7) Ceny drzewa budulcowego, zajętego w lasach prywatnych ponad normę (ceny targowe, określone przez wojewodę) Rozp. M. Rp. 1/10 D. U. 92/679. 8) Zajęcie drzewa opałowego w r. 1921/22 Rozp. M. Rp. 1/9 D. U. 89/662.

Nauka rolnictwa. 17 Statut Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. U. 28/10 D. U. 93/684. 18) Państwowy Instytut Naukowo-Rolniczy w Bydgoszczy. Rozp. M. b. dz. pr. 21/6 D. Pr. 25/163. Rozciągnięcie na Ziemie Wschodnie ust. o ludowych szkołach rolniczych. 19) Rozp. R. M. 19/7 D. U. 66/427.

Urzędy. 20) Zmiana rozp. o reorganizacji Zarządu dóbr państwowych. Rozp. R. M. 30/8 D. U. 77/530.

Sejm uchwalił ustawę o popieraniu publicznych przedsiębiorstw melioracyjnych[3]). Ustawa dotyczy przedsiębiorstw, podejmowanych przez jednostki samorządne i spółki wodne, które mają na celu ochronę gruntów od zrywania i wylewów lub podwyższenie produkcji rolnej przez osuszenie lub nawodnienie, a których wykonanie leży w interesie publicznym. Stosuje się więc do regulacji i obwałowywania rzek i potoków, zabudowania potoków górskich, osuszania i nawadniania gruntów na wielkich przestrzeniach, budowy zbiorników wody dla celów regulacji i ochrony od wylewów, nie stosuje się natomiast do mniejszych meljoracyj — osuszania rowami i drenami, nawadniania i uprawy torfowisk (popieranych przez M. R.) Popieranie publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych odbywać się będzie z państwowego funduszu meljoracyjnego, utworzonego z dotacyj rocznych, którym administrować będzie M. Rob. Publ. w porozumieniu z M. Sk. Ustawa wszakże zastrzega, że dotacje wstawiane będą do budżetu dopiero po dojściu do równowagi budżetu zwyczajnych wydatków i dochodów, czyli ustawa

narazie nie wejdzie w życie. Prócz tego ustawa zastrzega wypłacanie zasiłków z tego funduszu tylko na podstawie rocznego preliminarza, zatwierdzonego przez Sejm.

Zasiłki będą przyznawane po zatwierdzeniu projektu i kosztorysu przedsiębiorstwa przez M. Rob. Publ. i po uchwaleniu ustawy wojewódzkiej, normującej pokrycie kosztów, zapewniającej utrzymanie wykonanych robót i wpływ rządu na działalność przedsiębiorstwa. Ustawa normuje wysokość zasiłków zależnie od ich rodzajów i uzależnia je od udziału samorządu wojewódzkiego w kosztach. Wyjątkowo Skarb Państwa może udzielić samorządom gwarancyj zwrotu pożyczek zaciągniętych w instytucjach kredytu komunalnego do wysokości 50% udziału samorządów w kosztach. Fundusz Państwowy meljoracyjny może również uczestniczyć w utworzeniu funduszu konserwacyjnego przedsiębiorstw regulacji i obwałowania rzek.

XII. Przemysł i Handel.

Popieranie drobnego przemysłu i rzemiosł: 1) Rada Rzemieślnicza Rozp. R. M. 19/7 Mon. 176. 2) Przepisy udzielania pożyczek drobnym przemysłowcom i rzemieślnikom. Rozp. wyk. M. P. H. 10/6 Mon. 206. 3 Regulamin dla komisyj kredytowych, utworzonych przy M. P. H. na zasadzie ustawy 17. 12. 1920 i powyższego rozporządzenia wyk. Mon. 207.

4) Rozgraniczenie obwodów Izb Przemysłowo-Handlowych w b. dzielnicy pruskiej. Rozp. M. b. dz. pr. 30/8 Dz. Pr. 28/187.

5) Sprzedaż państwowych majątków górniczych. Ust. 8/11 D. U. 93/685.

Nadzór nad kotłami parowemi. 6) Zmiana brzmienia ustawy. U. 6/12 D. U. 108/786. 7) Przepisy o budowie, ustawianiu i dozorze kotłów parowych, używanych na lądzie (dozór urzędowy przez inżynierów rewidentów, stowarzyszenia dozoru kotłów, dozór zlecony przez władze przemysłowe wojewódzkie stowarzyszeniom). Rozp. M. P. H. 6/11 D. U. 103/744. 8) Pobór opłat za dozór kotłów Rozp. M. P. H. 2/12 D. U. 103/716. 9) Rozp. M. P. H. 4/10 D. U. 84/601 (opłaty za rewizje kotłów wykonywane na zlecenie władz przez stow. dozoru kotłów w Poznaniu). 10) Wydawanie pozwoleń na ustawienie, przenoszenie i używanie kotłów (przez wojewodę) Rozp. M. P. H. 7/12 D. U. 103/747.

Elektryczność. 11) Zniesienie Urzędu elektryfikacyjnego i podział spraw, dotyczących elektryfikacji między M. Rob. Publ. i M. P. H. Rozp. R. M. 19/9 D. U. 82/569. 12 Instrukcja dla komisji rozjemczych i komisji rzeczoznawców w sprawach ustalenia cen za energję elektryczną. Rozp. M. P. H. 24/11 Mon. 284.

Przemysł chemiczny. 13) Zmiana w statucie Państwowej Rady chemicznej (zmiana składu) Rozp. M. P. H. 23/11 Mon. 277.

14) Urzędy probiercze w b. zaborze rosyjskim i austrjackim. (Zarząd wykonywa M. P. H. za pośrednictwem Głównego Urzędu Probierczego i urzędów okręgowych) Rozp. R. M. 5/8 D. U. 69/457. 15) Podwyższenie opłat. Rozp. M. P. H. 7/9 D. U. 83/587 16 Rozp. M. P. H. 9/12 D. U. 108/700.

P a t e n t y. 17) Przedłużenie terminu składania podań o patenty, o ochronę wzrorów i znaków towarowych do 31. 6. 1922 Rozp. M. P. H. 23/12 D. U. 108/797. 18) Organ Urzędowy Urzędu Patentowego (tymczasowo „Monitor Polski") Rozp. M. P. H. 14/7 Mon. 167.

P o d w y ż s z e n i e t a r y f y z a b a d a n i e u r z ą d z e ń w y m a g a j ą c y c h n a d z o r u t e c h n i c z n e g o. Rozp. M. b. dz. pr. 13/9 D. U. 84/598.

W ę g i e l. 20) Przedłużenie mocy obowiązującej ust., udzielającej M. P. H. nadzwyczajnych pełnomocnictw do uregulowania spraw opałowych do 31/12 1921 U. 1/7 D. U. 63/388. 21) U. 17/12 D. U. 106/772. 22) Wolny handel węglem. Rozp. M. P. H. 13/7 D. U. 66/429. 23) Rozp. M. P. H. 29/8 D. U. 75/519. 24) Rozp. M. P. H. 22/10 D. U. 86/632. 25) Rozp. M. P. H. 25/8 Mon 202. 26) Rozp. M. P. H. 10/9 Mon. 211. 27 Rozp. M. P. H. 31/10 Mon. 252. 28 Rozp. M. P. H. 31/10 Mon. 252. 29 Rozp. M. P. H. 19/12 Mon. 290.

N a f t a. 30) Rozp. M. Sk. i M. P. H. 7/7 D. U. 65/418. 31) Rozp. M. P. H. 23/8 D. U. 81/562. 32) Rozp. M. Sk. i M. P. H. 19/7 D. U. 66/430. 33) Rozp. M. Sk. i M. P. H. 28/7 D. U. 69/464. 34) Rozp. M. P. H. 28/6 Mon 181. 35) Rozp. M. P. H. 30/7 Mon. 180.

C u k i e r. 36 Zniesienie monopolu handlu i sekwestru. Rozp. R. M. 26/9 D. U. 83/584. 37 Rozp. M. Sk. i M. b. dz. pr. 12/10 D. U. 85/623.

W o l n y h a n d e l na Ziemiach Wschodnich. 38) Rozp. R. M. 22/6 D. U. 60/379. 39) Obwieszczenie M. b. dz. pr. 26/7 Mon. 189. 40) Smoła. Rozp. M. b. dz. pr. 31/19 D. U. 101/707.

41) K o m i t e t C e l n y. Rozp. M. P. H. 30/5 Mon. 255.

42) L i k w i d a c j a m a t e r j a ł ó w p o c h o d z ą c y c h z d e m o b i l i z a c j i w o j s k o w e j. Rozp. M. P. H. 28/7 Mon. 184.

M a r y n a r k a h a n d l o w a. 43 Rozp. R. M. 1/12 D. U. 103/742. 44 Upoważnienia do obciążeń hipotecznych w walucie zagranicznej statków handlowych morskich. U. 4/10 D. U. 84/594.

G i e ł d y. 45) Warunki należenia do giełd towarowych. Rozp. M. P. H. i M. Sk. 17/8 D. U. 78/540. Maklerzy. Rozp. M. P. H. i M. Sk. 31/8 D. U. 82/573. 47) Rozp. M. Sk. i M. P. H. 25/8 D. U. 83/586.

U p o w a ż n i e n i e R. M. d o z a t w i e r d z e n i a z m i a n s t a t u t ó w i n s t y t u c y j k r e d y t o w y c h, zatwierdzonych w drodze ustawodawczej przez b. władze zaborcze. U. 30/7 D. U. 75/512.

U b e z p i e c z e n i a. 50) Przymusowe ubezpieczenie od ognia. U. 23/6 D. U. 64/305. 51) Rozp. M. Sk. 3/9 D. U. 79/548. 52) Państwowa Rada Ubezpieczeniowa. Rozp. M. Sk. 24/10 Mon. 256.

M i a r y. 53 Rozciągnięcie dekretu o miarach na Ziemie Wschodnie. Rozp. R. M. 17/11 D. U. 100/716. 54 Rozciągnięcie kompetencji M. P. H. w sprawach miar na b. dzielnicę pruską. Rozp. R. M. 5/12 D. U. 104/752. 55) Opłaty za czynności urzędów. Rozp. M. P. H. 3/12 D. U. 101/733.

Przy M. P. H. tworzy się Rada Rzemieślnicza[1]) dla opinjowania w sprawach ustawodawczych, dotyczących drobnego przemysłu i rzemiosł, popierania rozwoju techniki rzemiosł, wykształcenia zawodowego i ogólnego wśród rzemieślników i drobnych przemysłowców, organizacyj zawodowych. Członkami Rady są Minister P. H. i delegowani przezeń urzędnicy, przedstawiciele Ministerstw, 15 przedstawicieli rzemieślników i drobnych przemysłowców, mianowanych przez M. P. H. na 3 lata z potrójnej liczby

kandydatów, przedstawionych przez organizacje rzemieślników i drobnych przemysłowców, oraz 5 członków, mianowanych przez M. P. H. na 3 lata z pośród działaczów społecznych na polu rzemiosł.

Sejm przedłużył nadzwyczajne pełnomocnictwo gasnące w dn. 14. 7. 1921 M. P. H. do uregulowania spraw opałowych (U. 14/7 1920 DU 75/508) do 1 marca 1922[20])[21]). Pełnomocnictwa te dotyczą zarówno produkcji, jak i spożycia oraz rozdziału materjałów opałowych między konsumentów. Przejście do zasady wolnego handlu w zakresie gospodarki węglowej nie nastąpiło w pełnym zakresie. Zniesione zostały wszelkie świadczenia rządu na rzecz przedsiębiorców i robotników kopalnianych[22])[21]), w obronie węglem wszakże M. P. H. wydał szereg rozporządzeń. Import i eksport węgla przez linję celną może się odbywać tylko za imiennemi, terminowemi świadectwami przewozowemi, wydawanemi przez M. P. H.[23]) specjalne przepisy normują zaopatrzenie w węgiel kolei żelaznych[24]), instytucyj użyteczności publicznej[27]): elektrowni, gazowni, wodociągów, kanalizacji, kolejek wąskotorowych, tramwajów, i władz wojskowych. Ilość niezbędną węgla wyznacza M. P. H. dla poszczególnych kopalń, które winny zawrzeć z konsumentami umowy, w przeciwnym razie odbywa się dostawa przymusowa, a cenę węgla oznacza wówczas M. P. H. Na zasadzie upoważnienia do rekwirowania węgla wydał M. rozporządzenie zarekwirowania dla kolei żelaznych węgla, znajdującego się na linjach kolejowych w dn. 21—25 grudnia[29]). Dla regulowania wysyłek węgla, które przysługuje M. P. H., został utworzony przy nim komitet węglowy[25])[28]) pod przewodnictwem prezesa, mianowanego przez M. P. H., przedstawicieli tegoż M. i M. kolei, przedstawicieli Rady Zjazdów Przemysłowców Górniczych, przedstawicieli przemysłu, rolnictwa, miast, izb przemysłowo-handlowych, gazowni i elektrowni Komitet węglowy ustanawia' wysokość i kolejność wysyłek dla grup i poszczególnych konsumentów na podstawie deklaracyj producentów i spożywców ze szczególnem uwzględnieniem władz i zakładów rządowych i zakładów użyteczności publicznej. Przewóz węgla kolejami może się odbywać jedynie za listami przewozowemi, wydawanemi przez komitet.

Państwowy Urząd Naftowy, podlegający dawniej M. Sk., przeszedł pod kompetencję M. P. H. z tem, aby ulec zniesieniu[38]); specjalny organ M. P. H. ma w przyszłości zawiadywać sprawami naftowemi. Jako organ doradczy utworzona została Państwowa Rada naftowa[34]), składająca się z 5 przedstawicieli M. P. H., przedstawicieli innych Ministerstw na zaproszenie M. P. H., z delegatów izb handlowych i przemysłowych w Krakowie i Lwowie, z członków delegowanych przez organizacje i zrzeszenia społeczne i gospodarcze w zakresie przemysłu naftowego i z członków mia-

nowanych z pomiędzy działaczów społecznych na polu przemysłu i handlu naftą. Ceny maksymalne na przetwory naftowe zostały zawieszone, M. P. H. wszelako prawo w interesie publicznym polecić producentom, handlarzom i wogóle posiadaczom przetworów naftowych dostarczenie tych przetworów, ewentualnie zarządzić wyrobienie potrzebnych przetworów na koszt i niebezpieczeństwo wytwórcy. Wówczas ceny oznacza M. P. H.[31]). Zagranicę ropa i produkty naftowe mogą być wywiezione jedynie na podstawie świadectw wywozowych, wydanych przez Urząd Naftowy[32]. Od sekwestru zwolnione są cysterny naftowe, dawniej stanowiące własność prywatną firm zagranicznych, nabyte lub wynajęte na czas dłuższy oraz wymienione na cysterny własne, a w czasie wojny znajdujące się w państwach obcych, przez przedsiębiorstwo rafineryjne lub kopalnie[35]).

Przy Radzie Handlowo-Przemysłowej utworzono komitet celny[41]), jako organ doradczy w zakresie polityki celnej. Wchodzą doń pod przewodnictwem prezesa, mianowanego przez M. P. H., 4 członkowie Rady Handlowo-Przemysłowej, 16 członków organizacyj handlowych i przemysłowych, 6 członków organizacyj rolniczych, stale zapraszani będą delegaci Ministerstw.

M. H. P. przejęło od M. Spr. Wojsk. sprawę likwidacji materjałów, pochodzących z demobilizacji wojskowej i zdobyczy wojennej[42]). Kierownictwo należy do oddziału likwidacyjnego demobilu wojskowego, który ma ją prowadzić na zasadach handlowych. Jako organ doradczy funkcjonują Rady, złożone z przedstawicieli władz państwowych i organizacyj społecznych.

M. P. H. przejęło od departamentu spraw morskich M. Spr. Wojsk. wszystkie sprawy, dotyczące marynarki handlowej[44]. W tym celu utworzony jest departament marynarki handlowej. Do zakresu działania M. P. H. należą między innemi: opieka nad flotą handlową i komunikacjami morskiemi, przygotowywanie umów i konwencyj, sprawy prawodawstwa, rejestracja statków handlowych i organizacja hipoteki morskiej, wyszkolenie marynarzy, organizacja służby pilotowej, sanitarnej, ratowniczej i administracyjnej na wodach morskich, podlegających zwierzchnictwu państwa; sprawy portów, nadzór nad konstrukcjami nadbrzeżnemi, sprawy awaryjne, utrzymywanie latarń morskich, orzecznictwo administracyjne w sprawach żeglugi morskiej. Ponadto wspólnie z właściwymi ministrami M. P. H. reguluje sprawy emigracji drogą morską, ceł i opłat morskich, taryf komunikacyjnych, rybołóstwa, zbioru bursztynu i zajmowania kaduków oraz organizacji ubezpieczeń morskich.

M. P. H. i M. Sk. na mocy ustawy o organizacji giełd ustalili, kto może być członkiem giełd towarowych[45]. Członkami mogą być osoby fizyczne, prawne i instytucje publiczne (te za zgodą mi-

nistra), zajmujące się zawodowo produkcją, obiegiem i przerabianiem produktów, dopuszczonych do obrotu na danej giełdzie, oraz czynnościami, ubezpieczenia, przewozu, ekspedycji i przechowywania tych przedmiotów, udzielaniem zaliczek oraz innemi czynnościami natury handlowej, związanemi z obrotem temi przedmiotami. Członków przyjmuje rada giełdowa. — M. P. H. i M. Sk. wydali przepisy o maklerach na giełdach towarowych i pieniężnych[46])[47]). Pośrednictwem przy transakcjach na giełdach zajmować się mogą tylko zaprzysiężeni maklerzy, za co pobierają kurtaż w wysokości, ustanawianej przez radę giełdową. Maklerzy winni mieć 35—70 lat wieku, posiadać wymienione kwalifikacje zawodowe i wykazać się wiadomościami z dziedziny prawa i zwyczajów miejscowych przed komisją egzaminacyjną. Z pośród osób, które zdały egzamin, rada giełdowa wybiera maklerów, których przedstawia ze swemi wnioskami komisarz giełdowy do zatwierdzenia Ministrowi. W razie niezatwierdzenia odbyć się muszą nowe wybory; po trzykrotnem niezatwierdzeniu Minister mianuje maklerów. Makler zobowiązuje się do niezajmowania się poza urzędem żadnemi sprawami, związanemi z handlem lub przemysłem. Rozporządzenie ustala obowiązki maklerów i wybieranych przez nich starszych maklerów. Komisja dyscyplinarna dla maklerów giełdowych może na nich nakładać jako kary: piśmienne napomnienie, zawieszenie w czynności na 30 dni, zawieszenie w czynności z wnioskiem rady giełdowej do Ministra o odebranie praw maklera. Dotychczasowych maklerów zatwierdza również Minister.

Publiczny zakład ubezpieczenia od ognia istnieje w b. Królestwie Kongresowem od r. 1807. Przechodził on różne reorganizacje. Ustawa o przymusie ubezpieczenia od ognia i o Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych[48]), wprowadzając nową organizację tej instytucji, rozciąga jej działalność na całe państwo z wyjątkami, o których poniżej. Jednocześnie ustawa zaprowadza przymus ubezpieczenia od ognia z reguły dla wszystkich budowli z wyjątkiem państwowych, a jednocześnie przymus ubezpieczenia się w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń do wysokości [illegible] oszacowania budowli z wyjątkiem fabrycznych i przemysłowych (ubezpieczony ma prawo ubezpieczyć budowle w całkowitej sumie oszacowania). W dziale ubezpieczeń przymusowych działalność P. D. U. W. nie rozciąga się na b. zabór pruski, który ma swoje publiczne instytucje ubezpieczeń od ognia i na m. Warszawę, również posiadającą własne ubezpieczenie. Natomiast obejmie w terminie ustalonym przez M. Sk. Galicję, gdzie działały tylko prywatne towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych. Prywatne tow. ubezpieczeń po upływie czasu, na które zostały zawarte umowy ubezpieczenia budowli od ognia, lub po rozwiązaniu tych umów na

podstawie warunków polisowych, będą miały odtąd bardzo ograniczone pole działalności.

P. D. U. W. ma prawo prowadzić inne działy ubezpieczeń: ustawa przewiduje prowadzenie dobrowolnego ubezpieczenia od ognia budowli fabrycznych i ruchomości, od gradobicia, życiowe, emerytalne, od nieszczęśliwych wypadków, inwentarza od pomoru. Samorządy powiatowe mogą uchwalić przymus ubezpieczenia ruchomości od ognia, plonów od gradobicia i inwentarza. W zakresie dobrowolnych ubezpieczeń P. D. U. W. rozciągnąć może swą działalność na b. dzielnicę pruską.

Skarb państwa nie odpowiada za straty P. D. U. W., które pokrywane są z kapitałów zapasowych i ze składek dodatkowych. Fundusze jednych działów ubezpieczeń nie odpowiadają za straty innych działów. P. D. U. W. jest osobą prawa publicznego. Składki przymusowe ściągają państwowe lub samorządowe urzędy podatkowe, egzekucja ich odbywa się trybem administracyjnym, przysługują im przywileje podatków państwowych. Nadwyżka funduszów po zasileniu kapitałów zapasowych przeznaczona ma być na akcję zapobiegania wypadkom losowym (np. zapomogi dla straży ogniowych, urządzanie studzien, popieranie budownictwa ogniotrwałego i t. p.).

Kierownictwo P. D. U. W. należy do rady nadzorczej i zarządu. Organami rady są radcowie i delegaci ubezpieczeniowi, których głównem zadaniem jest rozstrzyganie polubowne sporów i zażaleń. Samorząd powiatowy i miasta, wydzielone z powiatów, wybierają z pośród swych członków ubezpieczeniowych radców ubezpieczeniowych[1]). W gminach do ich pomocy rada nadzorcza może ustanawiać delegatów. Radcowie województwa wybierają na 3 lata trzech członków rady nadzorczej i tyluż zastępców, w ich liczbie jednego z miast wydzielonych. Zarząd składa się z prezesa i jego zastępcy oraz dyrektorów poszczególnych działów. Prezesa i wiceprezesa wybiera rada nadzorcza, zatwierdza na wniosek Min. Skarbu Prezydent Rzpltej. Dyrektorów działów ubezpieczeń i wyższych urzędników mianuje rada na wniosek prezesa zarządu. Organami Dyrekcji są oddziały pod zarządem inspektorów, którym dodaje się taksatorów i w miarę potrzeby techników.

Na władzach gminnych spoczywa obowiązek przyjmowania zgłoszeń ubezpieczeniowych, zawiadamianie o wypadkach, czuwanie nad poborem składek i zarządzanie egzekucji.

Nadzór nad działalnością Dyrekcji Ubezpieczeń sprawuje M. Sk., którego delegat uczestniczy w posiedzeniach rady nadzorczej i ma prawo zawieszać te postanowienia rady, które uważa za sprzeczne z ustawą, do czasu wydania decyzji przez M. Sk. Min. Sk. wydaje przepisy o lokowaniu funduszów ubezpieczeniowych,

zatwierdza taryfy i warunki polisowe. Ma on ponadto prawo wystąpić do Rady Ministrów o rozwiązanie rady nadzorczej.

Przy Urzędzie nadzoru nad zakładami ubezpieczeń M. Sk. tworzy się Państwowa Rada Ubezpieczeniowa[52]), jako organ doradczy który ma między innemi określić warunki powstawania zakładów ubezpieczeń, ustalić matematyczne podstawy ubezpieczeń na życie, warunki polis, opracować projekty ustawy o umowie ubezpieczeniowej. Do Rady wchodzą dyrektor i wicedyrektor Urzędu nadzoru, delegaci M. Sk., P. H., Spraw., 2 przedstawicieli Pol. Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych i 6 rzeczoznawców.

XIII. Komunikacje.

Koleje żelazne. Koncesje kolejowe. 1) U. 14/10 D. U. 38/646.
Przejęcie uprawnień Galicyjskiego Wydziału Krajowego w zakresie drugorzędnych kolei i przejęcie Krajowego Biura Kolejowego przez M. K. Rozp. M. S. W. 18/5 D. U. 75/516.
3) Eksploatacja kolei, zbudowanych przez b. władzę okupacyjne Rozp. M. K. 20/7 D. U. 71/481. 4) Przedłużenie terminu utrzymania w mocy wywłaszczeń, dokonanych przez b. władzę okupacyjne do 1 I. 1924. Rozp. R. M. 19/9 D. U. 85/614.
Przepisy przewozowe. 5) Rozp. M. K. 13/6 D. U. 65/414. 6) Rozp. M. K. 10/10 D. U. 83/593. Rozp. M. K. 20/10 D. U. 97/708. 7) Rozp. M. K. 22/10 D. U. 86/630.
Państwowa Rada Kolejowa. 8) Rozporządzenie wykonawcze M. K. 17/10 D. U. 91/675. 9) Wykaz organizacji gospodarczo-społecznych i wykaz miast uprawnionych do wysłania przedstawicieli do P. R. Kolejowej 12/11 Mon. 269.
Drogi kołowe. 10) Przepisy porządkowe na drogach publicznych U. 7/10 D. U. 89/656. 11) Rozszerzenie sieci dróg państwowych (Ziemie Wschodnie). U. 23/6 D. U. 63/387.
Drogi rzeczne. 12) Zmiana rozp. o organizacji Zarządu rzek żeglowych. Rozp. M. Rp. 21/6 D. U. 60/381.
13) Organizacja służby hydrograficznej. Rozp. M. Rp. 3/6 Mon 170.
Poczta i telegraf. 14) Przesyłki pocztowe. Rozp. M. Pt. 22/6 Mon 160. (upoważnienia do odbierania przysyłek, adresowanych do firm zagranicznych). 15) Rozp. M. Pt. 25/7 Mon 185 (reklamacje zarejestrowanych przesyłek pocztowych). 16) Rozp. M. Pt. 23/9 Mon. 233 (zniesienie ograniczeń co do listów wartościowych i paczek, nadawane przez urzędy państwowe do urzędów państwowych). Opłaty. 17) Rozp. M. Pt. 18/8 D. U. 72/495 18) Rozp. M. Pt. 23/9 D. U. 83/589. 19) Rozp. M. Pt. 26/10 D. U. 106/778. Państwowy Komitet Radiotechniczny (organ doradczy przy M. Pt.). 20) Rozp. R. M. 9/8 D. U. 71/477. Rozp. R. M. 1/12 D. U. 104/751. 22) Wynagrodzenie funkcjonarjuszów pocztowych za czas, spędzony w służbie w pocztach ruchomych. Rozp. R. M. 2/6 D. U. 57/359.

Na prywatne koleje żelazne, przeznaczone do użytku publicznego, przedsiębiorca winien uzyskać koncesję[1]). Pierwsze stadjum

polega na uzyskaniu od M. K. po porozumieniu się jego z M. S. Wojsk. zezwolenia na prowadzenie studjów przedwstępnych, co nie przesądza o wydaniu właściwej koncesji. Zezwolenie daje prawo wstępu na grunt obcy i dokonywania pomiarów z obowiązkiem wynagrodzenia szkód. Koncesję nadaje Prezydent Rzeczypospolitej na mocy uchwały Rady Ministrów, powziętej na wniosek M. K. po porozumieniu się z M. Sk. i M. P. H. Dokument koncesyjny zawiera warunki eksploatacji kolei, finansowania i likwidacji przedsiębiorstwa. Subwencję ze strony Skarbu wymagają uchwały sejmowej. Koncesja daje prawo, ale zarazem i obowiązek budowy i eksploatacji kolei, oraz prawo wyjednywania zarządzeń wywłaszczających. Koncesjonarjusz podlega nadzorowi M. K., który zatwierdza projekt budowy, czuwa nad wykonaniem budowy zgodnie z przepisami i eksploatacją, zatwierdza taryfy przewozowe, rewidowane co roku. Koncesja jest uprawnieniem osobistem, które nie może być odstąpione. Zaciąganie pożyczek hipotecznych i obligacyjnych oraz powiększanie kapitału zakładowego wymaga zezwolenia władz rządowych.

Wykonywanie koncesji nie może wyrządzać szkody interesom publicznym; wskutek tego koncesjonarjusz nie może niszczyć lub pogarszać stanu istniejących dróg, tamować odpływu wód, winien zapewnić bezpieczeństwo publiczne, jeżeli kolej przechodzi przez drogę publiczną. Przedsiębiorca koncesjonowany ma obowiązki wobec administracji rządowej: przewozu wojsk i przedmiotów wojskowych (w czasie wojny lub stanu oblężenia władza wojskowa może objąć ruch na kolei), zezwalania na bezpłatny przewóz poczty, na bezpłatne korzystanie z telegrafów i telefonów, na zakładanie na jego gruncie przewodów telegraficznych i telefonicznych.

Koncesja wygasa 1) po upływie czasu, na jaki została udzielona (maximum 90 lat, koncesje, udzielane samorządowym jednostkom —99 lat); kolej przechodzi wówczas bez odszkodowania na własność państwa; 2) w razie skupu kolei przez rząd przed upływem koncesji w terminie i na warunkach skupu, wymienionych w dokumencie koncesyjnym; 3) w razie zrzeczenia się koncesji; 4) w razie przekroczenia terminów rozpoczęcia lub ukończenia budowy albo otwarcia ruchu, jeżeli M. K. nie udzieli odroczenia; 5) na skutek orzeczenia Rady Ministrów, jeżeli koncesjonarjusz pomimo dwukrotnych wezwań M. K. nie wykonywa zarządzeń władz państwowych lub postępuje wbrew warunkom koncesji i przepisom o budowie i eksploatacji (w tym wypadku M. K. ma prawo objąć kolej w zarząd przymusowy). Spory, dotyczące wykonania warunków technicznych, rozstrzygają władze administracyjne, nie sądy.

Koleje, zbudowane przez b. władze okupacyjne i przejęte pod zarząd M. K., o ile to Ministerstwo nie chce samo je eksploatować, oddawane są do użytkowania na ułożonych warunkach innym urzędom, instytucjom publicznym lub prywatnym. Pierwszeństwo mają urzędy państwowe, następnie samorządy, wreszcie instytucje prywatne. Te ostatnie płacą za użytkowanie, które w każdej chwili może być bez odszkodowania odwołane. Nadzór nad eksploatacją oddanych w użytkowanie kolei prowadzi M. K.[5])

Przepisy przewozowe na kolejach normowane są przez M. K. Od stycznia 1922 obowiązują nowe przepisy[8])[7]). Przepisy te ustalają obowiązek przewozu, odpowiedzialność kolei za czynności pracowników, warunki przewozu osób i bagażów, przewozu zwłok, zwierząt i towarów, odpowiedzialność kolei, wynikającą z umów przewozowych, które należą do dziedziny prawa prywatnego.

M. K. w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy o powołaniu Państwowej Rady Kolejowej, ogłosił statut organów doradczych przy dyrekcjach kolejowych — dyrekcyjnych rad kolejowych[8]). Dyrekcyjne rady kolejowe są uprawnione do stawiania wniosków w sprawach dotyczących budowy nowych linji kolejowych, otwierania nowych stacyj, przepisów przewozowych, taryf, rozkładu jazdy, planu przewozów; przedstawiane im jest sprawozdanie z przewozów za rok ubiegły i sprawozdanie okresowe o wykorzystaniu taboru. Prezesi dyrekcyj kolejowych decydują z reguły w powyższych sprawach po zasięgnięciu opinji rady kolejowej. Rada kolejowa dyrekcyjna składa się z przedstawicieli wojewodów, większych miast, powiatowych ciał samorządowych, organizacji gospodarczo-społecznych, z członków, mianowanych przez M. K., wybieranych, względnie mianowanych na 3 lata. Wybory przedstawicieli powiatowych ciał samorządowych odbywają się na podstawie dołączonego do rozporządzenia regulaminu.

Ustawa o przepisach porządkowych na drogach publicznych[10]) obowiązuje w całem państwie. Ustawa zawiera 1) przepisy o używaniu dróg, 2) przepisy, dotyczące utrzymania dróg.

Ustawa przekazuje wydanie przepisów, mających na celu niedopuszczanie do psucia dróg i przynależności (np. zakaz tratowania i wypasania skarp, szerokość obręczy wozów ciężarowych, znaki drogowe) M. Rp. i M. Spr. Wewn. i województwom; M. Rp. i M. K. przepisów co do skrzyżowania dróg z kolejami żelaznemi; M. Rp. — przepisów o użyciu pasa drogowego do przeprowadzenia kolei, tramwajów i innych urządzeń użyteczności publicznej; za używanie zarządy drogowe mogą pobierać opłaty, nie przewyższające wzrostu kosztów utrzymania drogi. Ustawa ustala prawo przeprowadzania bezpłatnie wzdłuż dróg publicznych przewodów telegraficznych i telefonicznych.

Co do utrzymania dróg, to ustawa normuje jednolicie obowiązek oczyszczania bitych dróg publicznych, stanowiąc, że jest to w granicach zabudowania miast i wsi ciężar, spadający na gminę; zarządy gminne mogą go nałożyć na właścicieli przyległych nieruchomości. Ustawa ustala szereg ograniczeń własności prywatnej, przylegającej do dróg publicznych. Nakłada na właścicieli gruntów przyległych w razie potrzeby obowiązek pozostawienia wolnego od uprawy pasa przydrożnego, przeznaczonego na składanie ziemi, błota i kurzu, na sadzenie drzew, ustawianie słupów telegraficznych. Właściciel lasu, przez który, przechodzi droga, może być zobowiązany do utrzymania pasa wolnego od drzew i krzaków na podstawie umowy, a w braku zgody na podstawie orzeczenia wojewody. Odszkodowanie wyznacza wojewoda, właściciel odwołać się może do sądu. Dalszem ograniczeniem własności jest obowiązek pozwolenia czasowego przejazdu przez grunt przyległy z powodu niemożności używania drogi publicznej (np. z powodu zniesienia mostu, naprawy drogi). Odszkodowanie w razie braku dobrowolnej umowy, określa wojewoda z prawem zwrócenia się do sądu. Następnie ustawa zabrania stawiania na polach i miejscowościach otwartych budynków, ogrodzeń, zagrażających bezpieczeństwu ruchu zakładów i fabryk w odległości od drogi mniejszej, niż określają przepisy ustawy.

Ustawa ustala obowiązek budowania mostów lub przepustów przy skrzyżowaniu dróg i dojazdach do zabudowań i gruntów. M. Rp. wydać ma przepisy o odprowadzaniu wód ze sztucznych ścieków do rowów przydrożnych i o odwadnianiu dróg. Zarządy dróg obowiązane są do wysadzania dróg drzewami i żywopłotami. Wyższe instancje samorządowe mogą zarządzić obsadzenie dróg drzewami na koszt opieszałych zarządów drogowych.

Za przekroczenie przepisów drogowych, nad których przestrzeganiem czuwać ma zaprzysiężona służba drogowa, policja państwowa i urzędy gminne, władze administracyjne I instancji mogą nakładać kary grzywny do 100 000 marek lub aresztu do 2 miesięcy. W b. zaborze austrjackim i rosyjskim może władza wydać mandat kary bez poprzedniego postępowania karno-administracyjnego do wysokości 10 000 marek z prawem skazanego do sprzeciwu. Od orzeczeń władz I instancji przysługuje odwołanie się do władz II instancji, a od tego orzeczenia do sądu okręgowego. W b. dzielnicy pruskiej obowiązują przepisy o karach policyjnych.

Ustawa wprowadza za szkody wyrządzone na drogach publicznych odpowiedzialność majątkową rodziców za niepełnoletnie dzieci, służbodawców i właścicieli pojazdów i zwierząt — za służbę niżej lat 14. W razie niewykrycia sprawcy szkód, o ile znamiona szkody wskazują, że wyrządziła je ludność miejscowa, odpowiedzialność ponosi wieś lub miasto.

Na mocy rozporządzenia M. Rp. o organizacji zarządu rzek żeglownych[12]) do Generalnej Dyrekcji regulacji rzek żeglownych należy opracowanie ogólnych planów regulacji tych rzek i budowy portów i innych urządzeń dla żeglugi, nadzór techniczny nad robotami, zarząd i budowa obwałowań na rzekach żeglownych oraz nadzór nad spółkami wodnemi i związkami wałowemi. Rozp. ustala przestrzenie rzek, których regulacja należy do Generalnej Dyrekcji (pozostałych — do Okręgowych Dyrekcyj Robót Publicznych). Organami podwładnemi administracji wodnej są cztery dyrekcje okręgowe (w Krakowie, Warszawie, Toruniu i Brześciu), a w ich okręgach działają zarządy rzek.

M. Rp. organizuje służbę hydrograficzną[14]) dla badania przepływu wody i określenia jej przyczyn i skutków. Organami tej służby są: 1) wydział studjów wodnych przy Ministerstwie; 2) referaty hydrograficzne, ustanawiane w miarę potrzeby przy dyrekcjach okręgowych regulacji rzek, względnie przy województwach; 3) oddziały i ekspozytury tworzone dla specjalnych zadań; 4) służba obserwacyjna, złożona z osób, pełniących swe czynności z reguły honorowo, dla stacyj wodoskazujących i ombrometrycznych.

XIV. Budownictwo.

1) Okręgowe Dyrekcje Robót Publicznych przy województwach w b. Galicji. Rozp. M. Rp. i M. S. W. 25/6 D. U. 64/406.
2) Budynki państwowe. Rozp. M. Rp. i M. R. 27/5 Mon 155. (Budowa i utrzymanie budynków państwowych i zarząd i utrzymanie budynków prywatnych zajętych przez urzędy, z wyjątkiem budynków kolejowych, górniczych, strategicznych i budynków w dobrach i lasach państwowych, należący do M. Rp.)
3) Dodatki dla urzędników i funkcjonarjuszów budownictwa państwowego za pracę przy budowie. Rozp. R. M. 5/8 D. U. 71/473.

XV. Praca i opieka społeczna.

Czas pracy. Praca nocna w drukarniach. Rozp. M. Pr. 5/6 D. U. 57/362. 2) Czas pracy w cukrowniach w roku 1921—1922. Rozp. R. M. 25/10 D. U. 89/600. 3) Czas pracy w handlu w dni targowe i jarmarczne (8 godzin bez przerwy) R. M. Pr. 10/11 D. U. 92/681. 4) Zezwolenie na roboty poprzedzając produkcję, w piekarniach w nocy oraz w dni świąteczne. Rozp. M. Pr. 10/12 D. U. 104/759.

Pośrednictwo pracy. 5) Zarobkowe pośrednictwo pracy. U. 21/10 D. U. 38/647. 6) Państwowe urzędy pośrednictwa pracy w b. dz. pruskiej. Rozp. M. b. dz. pr. 14/10 D. U. 93/687.

Praca dla inwalidów wojennych. 7) Obowiązek pracodawców zatrudniania inwalidów. Rozp. M. Pr. i M. b. dz. pr. 15/11 D. U. 94/699. 8) Rozp. M. W., M. Pr., M. Sk. i M. b. dz. pr. 22/11 D. U. 96/707.

Państwowa Rada Emigracyjna. 9) Rozp. R. M. 9/6 D. U. 64/403.

Ubezpieczenia społeczne. Kasy chorych 10) Bezterminowe odroczenie obowiązku ubezpieczenia robotników i pracowników rolnych oraz służby domowej wiejskiej. Rozp. M. Pr. 11/7 D. U. 65/419. 12) Rachunki pomiędzy kasami chorych w byłej dzielnicy pruskiej i skarbem państwa. Rozp. M. b. dz. pr. 17/9 D. U. 84/559. 13) Nadzór państwowy w zakresie lecznictwa. Rozp. M. Z. i M. Pr. 16/6 D. U. 81/561. 13) Opust od cen taksy aptekarskiej za lekarstwa wydawane na koszt kas chorych. Rozp. M. Z. 19/5 D. U. 56/353. Ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków 14) Zmiana ustaw austrjackich. U. 7/7 D. U. 65/413. 15) Dodatki drożyźniane do rent otrzymywanych na podstawie ustaw niemieckich. U. 2/7 D. U. 64/398. 16) Ubezpieczenia w ogrodnictwie (przeprowadzać będzie zamiast spółki ogrodniczej w Kassel, Zakład Ubezpieczeń od wypadków w Poznaniu). Rozp. M. b. dz. pr. 27/8 D. U. 82/572. 17) Ubezpieczenie w zakładzie ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie w Poznaniu (wybory). Rozp. M. b. dz. pr. 21/9 D. U. 87/639. Ubezpieczenie emerytalne funkcjonarjuszów w służbie prywatnej i niektórych funkcjonarjuszów w służbie publicznej. 18) Zmiana ustawy austrjackiej. U. 10/6 D. U. 59/370. 19) Reorganizacja Zakładu pensyjnego dla funkcjonarjuszy we Lwowie. Rozp. M. Pr. 6/8 D. U. 76/524. 20) Dodatki drożyźniane dla pobierających świadczenia na podstawie ustawy austrjackiej. Rozp. M. Pr. 6/8 D. U. 76/525. 21) Rozszerzenie obowiązku ubezpieczenia urzędników prywatnych w b. dzielnicy pruskiej. Rozp. M. b. dz. pr. 16/8 D. U. 79/544.

Wsparcia ubogich. 22) Przekazanie kompetencji Urzędu Związkowego dla swojszczyzny (Bundesamt für Heimatwesen) w b. dz. pruskiej: Senatowi Administracyjnemu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu (utworzenie w Senacie izby dla sporów między związkami ubogich). Rozp. M. b. dz. pr. 1/7 D. U. 64/407. 23) Taryfa zwrotu kosztów utrzymania ubogich. Rozp. M. b. dz. pr. 21/9 Dz. Pr. 29/189.

24) Wydziały Pracy i Opieki Społecznej w urzędach wojewódzkich b. zaboru rosyjskiego. Instrukcja dla tych wydziałów. Rozp. M. Pr. 2/9 Mon. 208.

25) Utworzenie Komisji do badania kosztów utrzymania w Poznaniu. Rozp. M. b. dz. pr. 4/10 Dz. Pr. 29/193.

Ustawa o zarobkowem pośrednictwie pracy[8]) zmierza do likwidacji zarobkowego pośrednictwa pracy. Biura pośrednictwa pracy dla służby domowej mają być zamknięte w ciągu 5 lat. Pozwolenie na prowadzenie wszelkich przedsiębiorstw pracy nie może być wydawane osobom, które nie posiadały w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy pozwolenia na zajmowanie się pośrednictwem. Dotychczasowi pośrednicy winni uzyskać nowe pozwolenie, które wydaje M. Pr. tylko na rok jeden z możnością odnowienia pozwolenia. Pozwolenia wolno odmówić w razie braku kwalifikacyj moralnych oraz jeżeli w danej miejscowości istnieje dostateczna liczba pośredników zarobkowych, a zwłaszcza państwowe lub inne niezarobkowe biuro pośrednictwa pracy, spełniające swe zadania w wystarczającym zakresie. Odmowa pozwolenia nie daje prawa do odszkodowania. Pozwolenie jest osobiste, posługiwanie się pomocnikami jest dozwolone tylko za zatwierdze-

niem M. Pr. Niedozwolone jest zakładanie filij, spółek i umów z innymi pośrednikami. Wysokość wynagrodzenia za pośrednictwo pracy ustala M. Pr. Pośrednik pracy i osoby, pozostające z nim w jednem gospodarstwie domowem, nie mogą prowadzić wymienionych w ustawie przedsiębiorstw, dających pole do wyzysku pracobiorców. Za wykroczenie przeciwko przepisom ustawy może być pozwolenie na przedsiębiorstwo odjęte. M. Pr. ma prawo cofnąć pozwolenie również w razie braku kwalifikacyj moralnych lub w razie istnienia dostatecznej liczby pośredników. Prowadzenie pośrednictwa bez pozwolenia pociąga za sobą karę pozbawienia wolności i grzywny w drodze sądowej.

Rozp. M. b. dz. pr. normuje działalność państwowych urzędów pośrednictwa pracy w b. zaborze pruskim[6]). W każdym powiecie istnieje urząd pośrednictwa pracy; w powiatach wiejskich pod kierownictwem starosty, w powiatach miejskich — pod kierownictwem prezydenta miasta. Do zakresu działania urzędów należy również porada przy wyborze zawodu, udzielanie zaliczek na podróż do miejsca pracy. Urzędy prowadzą nadzór nad działalnością prywatnych biur pośrednictwa pracy. Ogólne kierownictwo oraz nadzór nad działalnością urzędów należy do wojewody.

W myśl ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych wydane zostało rozporządzenie, nakładające na pracodawców w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji obowiązek zatrudnienia na każdych 50 pracowników przynajmniej jednego ciężko poszkodowanego inwalidy. Jeżeli pracodawca nie zatrudnia jeszcze dostatecznej liczby inwalidów, winien po otrzymaniu wezwania państwowego urzędu pośrednictwa pracy przyjąć odpowiednią ilość inwalidów według swego uznania lub z listy, przesłanej mu przez urząd. Inne rozp. wykonawcze[8]) normuje obowiązek kierowników przedsiębiorstw i zakładów samorządowych i prywatnych, subwencjonowanych i koncesjonowanych przez państwo, dotyczący zawiadamiania urzędu na jego wezwanie o każdem wolnem miejscu w zakładach.

Przy M. Pr. pod przewodnictwem Min. lub jego zastępcy utworzona została Państwowa Rada Emigracyjna[10]), składająca się z delegatów Sejmu, przedstawicieli ministerstw i osób, pracujących w zakresie emigracji, powołanych na 3 lata na wniosek Dyrektora Urzędu Emigracyjnego przez M. Pr. Rada Emigracyjna jest organem doradczym; wydaje opinie w sprawach emigracji, ustaw i konwencyj międzynarodowych, w sprawie podań towarzystw okrętowych o zezwolenia na sprzedaż kart okrętowych.

XVI. Aprowizacja.

Wolny obrót ziemiopłodami. 1) U. 7/7 D. U. 63/389. 2) Zniesienie ograniczeń gospodarki mięsem. Rozp. M. b. dz. pr. 18/10 D. U. 87/614.

3) Uchylenie ograniczenia przerobu ziemiopłodów w browarach. Rozp. M. A. 29/7 D. U. 71/483.

4) Zakaz pędzenia napojów wyskokowych z przenicy, żyta i ich przetworów do 1/7 1922. Rozp. R. M. 12/12 D. U. 104/753.

Walka z lichwą. 5) Komisje do badań cen i zysków. Rozp. R. M. 18/10 D. U. 88/649. 6) Przekazanie uprawnień urzędów walki z lichwą powiatowym władzom administracyjnym. Rozp. R. M. 14/10 D. U. 83/650. 7) Rozp. R. M. 12/12 D. U. 102/736. 8) Rozp. R. M. 9/8 D. U. 70/464. 9) Zniesienie Urzędu Walki z lichwą i spekulacją w b. dzielnicy pruskiej. Rozp. M. b. dz. pr. 18/9 Dz. Pr. 28/184. 10) Rozp. M. b. dz. pr. 18/9 Dz. Pr. 28/185.

Opał. 11) Dostarczenie drzewa opałowego, szkołom, urzędom, zakładom użyteczności publicznej i niezamożnej ludności w zimie 1921/22. Rozp. M. Rp. 1/9 D. U. 89/662. 12) Dostarczanie drzewa opałowego szkołom osobom nezamożnym. Rozp. M. b. dz. pr. 9/9 Dz. Pr. 28/186.

Aprowizacja robotników i urzędników. 12) Aprawizacja pracowników przemysłu naftowego. Rozp. M. A. 27/7 Mon. 195. 13) pracowników państwowego przemysłu salinarnego. Rozp. M. A. 27/7 Mon. 196., 14) pracowników zakładów przemysłu górniczego i hutniczego. Rozp. M. A. 27/7 Mon. 197. 15) dodatkowa aprowizacja robotnicza. Rozp. M. A. 27/7 Mon. 198, 16) aprowizacja pracowników państwowych. Rozp. M. A. 27/7 Mon. 199.

Likwidacja Ministerstwa Aprowizacji. 17) U. 7/7 D. U. 63/389. 18) Rozp. M. A. 14/9 Mon. 217 (regulamin komisji ilkwidacyjnej). 19) Przekształcenie komisarjatów M. A. przy magistratach Warszawy i Łodzi na wydziały aprowizacji przy komisarjatach Rządu. Rozp. M. A. i M. S. W. 1/10 D. U. 83/590. 20) U. 17/12 D. U. 106/774. 21) Likwidacja urzędów. Rozp. M. A. 21/12 D. U. 108/794.

Z dniem 15 lipca wprowadzoną została zupełna wolność obrotu ziemiopłodami[1]). Jednocześnie zniesione zostały wszelkie ograniczenia importu towarów żywnościowych pierwszej potrzeby. Wywóz artykułów żywnościowych jest zakazany. Wyjątkowo (handel kompensacyjny, produkty posiadane w nadmiarze) te artykuły wywożone mogą być za zgodą zainteresowanych ministrów. M. P. H. ogłasza listę artykułów, dopuszczonych do wywozu zagranicę bez specjalnego pozwolenia. Dla przywozu żywności do powiatów pogranicznych i obrotu produktami żywnościowemi wydawane są specjalne przepisy.

W związku z wprowadzeniem wolnego handlu M. A. weszło w stan likwidacji[17]). Z dn. 1 stycznia 1922 uprawnienia M. A., jako władzy administracyjnej, przeszły na M. S. W. Zgodnie z rozp. M. A. z dn. 21. 12. przeszły w stan likwidacji podległe M. A. urzędy: Urząd Zakupu artykułów pierwszej potrzeby, urząd zbożowy, urząd ziemniaczany, urząd zaopatrywania pracowników państwowych[21]. Przeprowadzenie likwidacji tych urzędów i czynności finansowo-gospodarczych przejęło od 1. 1. 1922 M. Sk., wyznaczając likwidatora[20]).

Przy M. A. na mocy ust. o zwalczaniu lichwy wojennej z dn. 2. 7. 1920 (DU 67/449) istniał Główny Urząd walki z lichwą. Rada Ministrów miała ustalić organizację Okręgowych Urzędów walki z lichwą w siedzibach sądów okręgowych. Organizacja tych urzędów nie została w całości przeprowadzona. Rozporządzeniem Rady Ministrów[3]) wykonywanie rozporządzeń w zakresie aprowizacji i zapobiegania zwyżce cen R. M. lub M. A., wydawanie orzeczeń karnych za niestosowanie się do tych rozporządzeń i wydawanie nakazów karnych za przestępstwa lichwy przekazane zostało przez R. M. w myśl ustawy władzom administracyjnym I instancji. Tylko na obszarze miast: Warszawy, Łodzi, Lublina, Lwowa i Krakowa działają nadal istniejące urzędy walki z lichwą. Od orzeczeń karnych przysługuje odwołanie do Głównego urzędu walki z lichwą (ostatnia instancja). Przeciwko nakazom karnym przysługuje sprzeciw i sprawę wówczas rozstrzyga sąd. Rozporządzenie to nie dotyczyło dzielnicy pruskiej. Miało ono obowiązywać tylko do końca 1921 r. Rozp. wszakże, zakazujące pędzenia spirytusu ze zboża[4]) przedłużyło je do 1. 7. 22.

Na mocy tej samej ustawy Rada Ministrów powołała do życia powiatowe komisje dla badania cen i zysków (również przy istniejących okr. urzędach walki z lichwą) i wojewódzkie komisje[5]). Komisje powiatowe oznaczać mają ceny taryfowe i wytyczne, wydawać opinje o cennikach i kalkulacjach cen, wydawać opinje dla sądów i władz administracyjnych.

Komisje wojewódzkie przeprowadzają w interesie ogólnym na terenie województwa poprawki w uchwałach k. powiatowych. Przewodniczący k. powiatowej winien zawiesić uchwałę, sprzeczną z ustawami i rozporządzeniami lub zdaniem jego oczywiście szkodliwą. Wówczas decyduje k. wojewódzka. Analogiczne prawo posiada przewodniczący k. wojewódzkiej. Decyzję w tym wypadku wydaje M. S. W. Do k. powiatowych wchodzą przedstawiciele wielkiej własności i drobnej własności (wybrani przez sejmik wzgl. radę powiatową), przedstawiciel wielkiego przemysłu i handlu (wybrany w Król. Kongr. przez Centralny Związek przemysłu i handlu, w Galicji przez izby handlowe i przemysłowe), po przedstawicielu drobnego przemysłu i handlu (wybranym przez związki zawodowe), 2 przedst. miast z pośród spożywców (wybranych przez rady miejskie), 4 przedst. spożywców (wybranych przez spółdzielnie spożywcze). Analogicznie tworzone są kom. wojewódzkie. Przewodniczy starosta lub jego zastępca. Członków obowiązuje zachowanie w tajemnicy otrzymanych wiadomości. Posiedzenia kom. odbywają się z reguły co miesiąc. Uchwały kom. winny być natychmiast ogłoszone. Powiatowe władze administracyjne winny dostarczyć kom. potrzebnych informacyj i materjałów. Wojewoda

może na wniosek starosty rozwiązać komisję i powołać nową, starosta może wówczas wykluczyć członka komisji rozwiązanej.

I to rozporządzenie nie dotyczy b. dzielnicy pruskiej, gdyż ust. o zwalczaniu lichwy wojennej nie została na nią w całości rozciągnięta. Natomiast Rada Ministrów rozciągnęła na b. zabór pruski moc obowiązującą art. 2 tej ustawy, (upoważnienie R. M. do wydawania rozporządzeń w sprawie zaopatrzenia ludności w przedmioty powszechnego użytku, zapobiegania zwyżce cen, wyrobu, obrotu i konsumcji tych przedmiotów oraz ustalenia wysokości cen) i art. 4 (nakładanie kar w drodze administracyjnej za niestosowanie się do tych rozporządzeń.)[7]) Również rozciągnięte zostały na tę dzielnicę przepisy ustawy, karzące za potajemne bez zezwolenia władz i w celach zysku pozbywanie lub dostarczanie zagranicę przedmiotów powszedniego użytku[8]). Urząd Walki z lichwą i spekulacją dla b. dzielnicy pruskiej przeszedł z dn. 1. 10. 1921 w stan likwidacji. Zadania urzędu, o ile chodzi o czynności policyjno-śledcze, objęła policja państwowa, pozostałe sądy zwyczajne i urzędy prokuratorskie[9])[10]).

B. Wasiutyński (Poznań).

3. Prawo skarbowe

(od 1 stycznia do 31 grudnia 1921.)

W zeszycie drugim „Ruchu" za r. 1921 (str. 352—364) przedstawiłem w ogólnych rysach rozwój polskiego prawa skarbowego w latach 1918, 1919 i 1920, obejmując przeglądem także i pierwszy kwartał r. 1921. Ze względu na objęcie tak długiego, a obfitego w reformy okresu, przegląd ten musiał być dość ogólny, podany zaś przy nim spis zawierał tylko ustawy oraz ważniejsze rozporządzenia. Przechodząc obecnie po tym wstępnym przeglądzie do regularnych corocznych sprawozdań, obejmuję niniejszem już spis wszystkich ustaw i rozporządzeń, pomieszczonych w Dzienniku Ustaw i wchodzę bardziej w szczegóły. Okresem sprawozdawczym jest rok kalendarzowy 1921 (obejmuję zatem dla pełności ponownie i pierwszy kwartał r. 1921), a ściślej biorąc materjał, zawarty w roczniku Dziennika Ustaw za r. 1921 (nr. 1—108), chociażby data wydania czy uchwalenia ustawy względnie rozporządzenia sięgała jeszcze roku 1920. Nie obejmuje natomiast uchwalonych i wydanych w r. 1921, jeśli zostały wydrukowane już w numerach D. U. za r. 1922. Wyjątek jedyny czynię dla ustawy o daninie państwowej, o podatku przemysłowym i o zasileniu funduszów miejskich, ze względu bowiem na czasowe tylko i ograniczone znaczenie, albo też obowiązywanie wstecz od 1. 1. 1921, należało je uwzględnić w niniejszym przeglądzie. Omawiając poszczególne działy prawodawstwa, umieszczam wszędzie w nawiasach odnośniki, które powołują ustawy i rozporządzenia, oznaczo-

ne tą samą liczbą w spisie ustaw i rozp., wydrukowanym petitem przed danym działem.

A. Podatki bezpośrednie.

1) Rozp. M. S. z 10. XII. 1920 Dz. Ust. N. 1 p. 1 w przedmiocie wykonania ustawy z 6. VII. 1920 o ujednostajnieniu na obszarze b. zaboru rosyjskiego ustaw i rozporządzeń o podatku przemysłowym. 2) R. M. S. z 10. XII. 1920 Dz. U. N. 3 p. 14 w przedmiocie ustalenia głównych i pobocznych linij kolejowych do celów wymiaru podatku przemysłowego na obszarze b. zab. ros. 3) Obwieszczenie M. S. z 24. I. 1921 N. 14 p. 87 w sprawie sprostowania omyłki w rozporz. M. S. z 10. X. 1920 o ujedn. pod. gr. i pod. 4) Obwieszczenie M. S. z 21. II. 1921 N. 23 p. 135 w sprawie sprostowania omyłki w rozp. z 10. XII. 1920 w sprawie pod. przem. 5) R. M. S. w porozum. z M. Dz. Pr. z 8. III. 1921 N. 33 p. 199 w przedmiocie wykonania ustawy o pod. od kapitałów i rent. 6) R. Rady Min. z 23. III. 1921 N. 35 p. 206 o rozciągnięciu na ziemie, objęte traktatem ryskim, ustaw o podatku dochodowym i majątkowym, od kapitałów i rent, i przemysłowym zasadniczym oraz o uchyleniu tamże państw. pod. od widowisk. 7) U. z 17. VI. 1921 N. 59 p. 372 o poborze na rzecz skarbu państwa dodatku do podatków gruntowego, podymnego, domowo-klasowego i budynkowego oraz o unormowaniu poboru pod. gruntowego na obszarze woj. wschodnich. 8) U. z 7. VII. 1921 N. 64 p. 399 w prz. upoważnienia Rady M. do zmiany niektórych przepisów, dotyczących ustaw o pod. dochodowym, przemysłowym i od domokrążnego handlu, obowiązujących na obszarze b. dz. pruskiej. 9) R. M. S. z 31. X. 1921 N. 101 p. 728 w prz. poboru na rzecz skarbu państwa dodatku od podatków gruntowego, podymnego, domowo-klasowego i budynkowego.

10) Rozp. M. S. z 12. II. 1921 Dz. U. N. 21 p. 117 w sprawie przesunięcia na obszarze b. zab. austr. terminów, wyznaczonych w art. 45—48 i 50 ustawy o pod. dochodowym. 11) U. z 20. V. 1921 N. 47 p. 287 o tymczasowym poborze państwowego podatku dochodowego. 12) R. M. S. z 14. V. 1921 N. 48 p. 298 w przedmiocie przepisów wykonawczych do ustawy o podatku dochodowym i majątkowym. 13) R. M. S. z 7. VI. 1921 N. 53 p. 340 o przesunięciu terminów, wyznaczonych w ustawie o pod. dochodowym. 14) U. z 14. VI. 1921 N. 54 p. 341 w przedm. unormowania podstaw wymiaru państw. pod. dochodowego i majątkowego na r. pod. 1921. 15) R. M. S. z 30. VII. N. 75 p. 517 w przedm. komisyj szacunkowych dla pod. doch. na obszarze b. zab. austr. 16) R. M. S. z 26. VII. 1921 N. 87 p. 638 celem wykon. ustawy z 14. VI. 1921 w prz. unormowania podstaw wymiaru państw. pod. dochodowego i majątkowego na r. 1921. 17) R. M. S. z 30. XI. 1921 N. 103 p. 745 w przedm. zastosowania postanowień o państw. pod. doch. do osób prawnych.

18) Rozp. wyk. z 24. I. 1921 Dz. U. N. 14 p. 86 do ust. z 26. XI. 1920 w przedmiocie częściowej zmiany rozp. Rady Obrony Państwa z 25. VIII. 1920 o jednorazowej daninie na potrzeby wojska. 19) R. M. S. z 11. III. 1921 N. 31 p. 187 w przedmiocie ograniczenia mocy obowiązującej rozp. z 12. V. 1920 o rozciągnięciu na obszarze b. zab. ros. działania dekretu o przedmiocie wprowadzenia podatku od zysków wojennych z 5. II. 1919 na zyski wzgl. dochody, osiągnięte w latach 1919 i 1920.

W ciągu r. 1920 została przeprowadzona przez min. Grabskiego reforma podatków cząstkowo-dochodowych, polegająca na ujednostajnieniu ich na obszarze b. Kongresówki przy powrocie

w dużej części do ich form rosyjskich, na przemianie niektórych z nich w zaborach rosyjskim i austrjackim na procentowe, na podniesieniu obciążenia i wyrównaniu go we wszystkich dzielnicach oraz na wprowadzeniu nowego, takiego samego w całem państwie, procentowego podatku od kapitałów i rent. Wykonaniu tej reformy poświęcono w r. 1921 jeszcze szereg rozporządzeń (1, 2, 3, 4), w szczególności wprowadzono podatek od kapitałów i rent w b. dzielnicy pruskiej już na rok 1921 (5). Reforma ta jednak pozostawiła niektóre podatki (gruntowy i budynkowy wiejski oraz patenty) w formie czysto przychodowej o stałym wymiarze. Wobec tego ze spadkiem waluty musiano przystąpić do podwyższenia ich stawek. Uczyniono to w stosunku do podatków wiejskich (7, 9) już na r. 1921 w sposób, nieznoszący odrębności ustawodawstwa trzech dzielnic.

Mianowicie na obszarze b. Kongresówki wprowadzono państwowy 900%-wy dodatek do stawek podatku gruntowego, głównego i dodatkowego, tak dworskiego, jak włościańskiego i od osad, ustalonych przez ustawę z 14. VII. 1920 Dz. U. N. 71 p. 477, jak również takiż dodatek do ustalonych przez tęże ustawę stawek podymnego głównego i dodatkowego, dworskiego, włościańskiego i od osad. Wskutek tego przeciętne obciążenie 1 mg. nwp. na rzecz państwa wynosi 87 Mp. podatku gruntowego — wobec 8,70 Mp. w r. 1920, a 62 fen. w r. 1913. Podymne zaś w ten sposób jest wyższe 60—80 razy, niż w r. 1913.

Na obszarze b. dzielnicy austrjackiej wprowadzono takież same dodatki do stawek podatku gruntowego i domowo-klasowego, ustalonych ustawą z 16. VII. 1920 Dz. U. N. 61 p. 389. Obciążenie podatkiem jest tu więc przeciętnie 86,60 Mp. z 1 mg. austr., wynosząc 3500% czystej intraty katastralnej wobec 19,3% w r. 1913. Podatek zaś domowo-klasowy wynosi tu 60—100 razy więcej, niż w r. 1913.

W b. dzielnicy pruskiej podatki gruntowy i budynkowy nie były już pobierane od r. 1895 przez państwo, lecz przez samorząd. Pozostawiono jednak wówczas w mocy te podatki, zreformowawszy je tylko i zawiesiwszy ich pobieranie na rzecz państwa ustawą z 14. VI. 1893 P. G. S. str. 119, oraz uregulowawszy pobieranie dodatków do ich nieściąganego wymiaru państwowego przez samorząd ustawą z dn. 14. VII. 1893 P. G. S. str. 152 (cf. moje Prawo Skarbowe Rzpltej Polskiej, Poznań 1920, T. I str. 113 seq.). Otóż ten teoretyczny wymiar państwowy, pomnożony odnośnie do podatku gruntowego przez 200, a odnośnie do podatku budynkowego w gminach wiejskich przez 175, pobierany jest obecnie na rzecz państwa jako dodatek państwowy. Daje to obciążenie przeciętne podatkiem gruntowym na 1 ha. opodatkowanej ziemi w kwocie 156 Mp., czyli około 87,36 Mp. na 1 mg. nwp. Podatek zaś budyn-

kowy wynosi 700% teoretycznej „wartości użytkowej", szacowanej według ustawy. Podatki te pobierają na rzecz państwa władze samorządowe za wynagrodzeniem w wysokości 2%, przy pobieraniu ich na rzecz swoją. Część pewną z nich może Rada Ministrów przekazać tym związkom samorządowym na obszarze b. dzieln. pr., które dotychczas pobierały dodatki do pod. dochodowego. Stoi to w związku z wyłączeniem polskiego pod. dochodowego od dodatków komunalnych, co po wprowadzeniu go do b. dzieln. pr. groziłoby katastrofą dla finansów samorządu, utrzymujących się głównie temi dodatkami. Dodatek państwowy do podatku gruntowego opłacają także grunta, wolne od opłaty komunalnego pod. grunt. na mocy ustawy o daninach komunalnych. Wolne od podatku są grunta państwowe i przeznaczone dla celów publicznych lub użyteczności publicznej, choćby podlegały pod. komunalnemu. Tam, gdzie wprowadzono specjalne podatki gruntowe gminne lub powiatowe od obszarów dworskich, dodatek państwowy oblicza się od nich aż do wysokości dwustokrotnego teoretycznego zasadniczego wymiaru państwowego.

Na nowoprzyłączone traktatem ryskim ziemie rozciągnięto ustawy o pod. od kapitału i rent oraz o pod. przemysłowym, obowiązujące na obszarze b. Kongresówki, znosząc zaprowadzony tam przez Zarząd Ziem Wschodnich państwowy podatek od widowisk. Pierwsza obowiązuje tam od 1/4. 1921, a druga w części swej tyczącej się pod. zasadniczego od 1/1. 1921 (6), przyczem zaprowadzono nowy podział miejscowości na klasy. Podatek przemysłowy dodatkowy nie został tam na razie zmieniony, później zaś wprowadzono co do niego z mocą od 1/1. 1921 przepisy nowej, ogólnopolskiej ustawy, o której niżej. Obowiązuje tu nadal ustawa rosyjska o pod. od nieruchomości miejskich tak, jak w Kongresówce, a budynki wiejskie zgodnie z ustawodawstwem rosyjskiem pozostają tu nieobłożone specjalnym podatkiem. Co się zaś tyczy podatku gruntowego, to Sejm upoważnił Radę Ministrów (7) do określenia na tych ziemiach i w t. zw. okręgu białostockim z ważnością od 1/1. 1920 wysokość sum podatku, ściąganego dalej według rosyjskiej ustawy, innej niż w Kongresówce, z tem tylko zastrzeżeniem, by wysokość podatku nie przekraczała normy, obowiązującej w odnośnych latach w sąsiednich powiatach b. Kongresówki. Upoważnił też Radę Min. do ustanowienia odpowiednich organów dla repartycji wyznaczonych na tej podstawie przez Min. Sk. kontyngentów powiatowych na poszczególne grunta użytkowe i lasy. Odnośne jednak rozporządzenia Rady Min. jeszcze dotychczas nie wyszły. Jak więc widzimy, w zakresie podatków cząstkowo-dochodowych unifikacja ziem wschodnich nawet z b. Kongresówką jest dotychczas tylko częściowa.

Unifikacja przepisów b. dzielnicy pruskiej w tej dziedzinie poza omówionemi już sprawami o tyle tylko postąpiła, że Sejm (8) upoważnił Radę Min. do zrównania stawek podatkowych na czas od 1/4. 1921 aż do wprowadzenia ogólno-państwowych ustaw w zakresie podatków przemysłowego i domokrążnego ze stawkami analogicznych podatków, obowiązujących w innych dzielnicach Rzpltej tak, aby obciążenie niemi wraz z dodatkami na rzecz samorządu było w całem państwie równe. Odnośne jednak rozporządzenie Rady Min. dotychczas nie wyszło i stało się już obecnie bezprzedmiotowe.

Na czas bowiem od 1/1. 1922, a jeśli chodzi o dodatkowy podatek w b. zaborze rosyjskim od 1/1. 1921, rozciągnięto państwowy podatek przemysłowy według ustawy z 6/7. 1920 na całą Rzpltę (ustawa z 17/12 1921 Dz. U. ex 1922 N. 2 p. 7). Przeprowadzono jednak nową klasyfikację miejscowości całego państwa dla zasadniczego podatku przem. patentowego, a stopę przeliczeń kwot pieniężnych, wymienionych w rosyjskiej ustawie, ustalono na 100 Mp. za 1 rb. Zasadniczy podatek jest pobierany w formie patentów, których stawki znacznie podwyższono, przeciętnie dziesięciokrotnie, na kwoty 300—250 000 Mp. Podatek procentowy od zysków dla przedsiębiorstw prywatnych i zawodów wolnych (dodatkowy) ustalono na 1—9%, zmieniając granice odnośnych klas podatkowców. Przedsiębiorstwa sprawozdawcze płacą podatek przem. zasadniczy patentowy lecz zaliczalny na poczet pod. dodatkowego kapitałowego w wysokości 0,5% od kapitału zakładowego, oraz pod. dodatkowy procentowy od zysku w wysokości 3,75%—12% i ponadto 0,5% od zysku ponad 20% (stopa ta, zniżona przez § 159 ust. z 16/7. 1920 o pod. doch., stosuje się od 1/1. 1922). Zmieniono przytem nieco przepisy o potrąceniach od zysku, a uwolniono od podatku kwoty, wypłacane przez spółdzielnie członkom tytułem ristornów, t. j. zwrotów towarowych, do wysokości 10% zysku brutto. Podatek ten jest wolny od dodatków na rzecz gmin miejskich od chwili wejścia w życie ustawy o zasileniu funduszów miejskich, a na rzecz gminnych i powiatowych ciał samorządowych dodatki (tylko do pod. zasadniczego) nie mogą przekraczać dla przedsiębiorstw, zajmujących się wyszynkiem, 200%, dla innych przedsiębiorstw handlowych i handlu jarmarcznego —100%, dla przedsiębiorstw przemysłowych, żeglugowych i osobistych zajęć przemysłowych —75%; na rzecz izb handlowych, szkół i innych publ. zw. niepaństwowych dodatek nie może przekraczać 25% zasadniczego podatku. Wreszcie podniesiono znacznie przewidziane w dawnej ustawie kary. W ten sposób podatek ten zastąpił w b. dzielnicy austr. pod. zarobkowy, a w pruskiej — komunalny pod. przemysłowy, od składów wędrownych i kupieckich oraz od handlu domokrążnego.

Drugą zasadniczą zmianę w systemie podatków przychodowych wprowadziła ustawa z 17. XII. 1921 Dz. U. ex 1922 N. 2 p. 6 o zasileniu funduszów miejskich. Mianowicie w b. zaborze rosyjskim i austrjackim miasta otrzymują 30% (Warszawa 50%) wpływów z danej miejscowości z podatku dochodowego. Dalej do końca r. 1923 mają one prawo pobierać podatek od obrotu. Podlegają mu przedsiębiorstwa i zajęcia zawodowe, które podlegają państwowemu pod. przemysłowemu procentowemu od zysku. Wynosi on nie wyżej 0,2%. Na jego poczet może być pobrane 100% opłaty patentowej państwowej. Natomiast wszelkie inne przedsiębiorstwa i zajęcia zawodowe i zarobkowe, które podlegają tylko państw. zasadniczemu pod. przemysłowemu, opłacać mają dodatki do niego na rzecz miast, nie wyżej 50% wymiaru państwowego. W b. zaborze austr. do czasu wprowadzenia w życie ustawy o pod. przemysłowym podatkowi od obrotu na rzecz miast podlegają płatnicy pod. zarobkowego.

W dalszym ciągu ustawa ta na czas do końca 1923 r. znosi w miastach b. zaboru austrjackiego podatek domowo-czynszowy i domowo-klasowy (wprowadza też w gminach wiejskich podatek domowo-klasowy zamiast pobieranego tam w pewnych wypadkach domowo-czynszowego) i zaprowadza na ich miejsce obowiązujący w b. zaborze rosyjskim podatek od nieruchomości miejskich. Zatrzymuje ona jedynie 5% pod. od nowych budowli (ustawy z 1880 i 1882 r.), choć podatnik zamiast niego może żądać płacenia podatku od nieruchomości miejskich. Równocześnie na tenże czas odbiera państwu pobieranie tego podatku i oddaje go miastom w obu zaborach, wprowadzając pewne drobne zmiany do obowiązującej ustawy. Wysokość podatku uchwala reprezentacja miejska. Nie może on być niższy od 15%, a wyższy od 30% przeciętnego podatkowego dochodu netto z nieruchomości.

Wreszcie w miastach b. zaboru austrjackiego i miejscowościach b. zaboru rosyjskiego, gdzie taki podatek przed końcem 1919 r. obowiązywał, dozwolone jest wprowadzenie za zezwoleniem Ministerstwa Spr. Wewn. i Skarbu podatku gminnego od lokali (mieszkaniowego) według dawnej ustawy rosyjskiej. Podatkowi jednak nie podlegają świątynie, lokale, zajmowane przez instytucje naukowe, oświatowe, dobroczynne, cudzoziemskich przedstawicieli dyplomatycznych itd. oraz domy nowowybudowane, nadbudowane lub odbudowane po 1/1. 1919, przez lat dziesięć. Podatek jest ściągany przez właścicieli realności wraz z komornem, za co otrzymuję 5% od sum wniesionych do kas miejskich. Wysokość podatku określa reprezentacja miejska, nie może on jednak być niższy od 25% komornego, póki obowiązuje ustawa o ochronie lokatorów.

Ustawa ta cała obowiązuje wstecz od 1/1. 1921 i może być rozciągnięta na b. dzielnicę pruską.

Co się tyczy państwowego podatku ogólnodochodowego i majątkowego, to wyżej przytoczona (8) ustawa o upoważnieniu Rady M. do poczynienia zmian w przepisach podatkowych tyczy się także i jego w odniesieniu do b. dzielnicy pruskiej, gdyż dotychczas nowa polska ustawa z 1920 r. tu jeszcze nie obowiązuje. Rozciągnięto natomiast jej moc na ziemie wschodnie (6), a to podatku od tantjem i od dochodu osób fizycznych i spadków wakujących od 1/1.1920, a pod. majątkowego od 1/1. 1921. Podatek dochodowy od osób prawnych (17) obowiązuje od 1/1. 1922 w całej Polsce prócz b. dzielnicy pruskiej, z którą to chwilą odpada w b. dzielnicy austrjackiej dodatek wojenny od zyskowności przedsiębiorstw przy podatku zarobkowym (rozp. ces. z 28. VIII. 1916 Dz. U. P. L. 280) oraz zniżony zostaje w b. zaborze rosyjskim dodatkowy podatek procentowy przemysłowy od towarzystw sprawozdawczych zgodnie z ustawą o pod. doch. z 1920 r. Natomiast ustawa o daninie państwowej (z 16. XII. 1921 Dz. U. N. 1 ex 1922 p. 1) zawiesiła, począwszy od 1/1. 1921, pobór pod. majątkowego z polskiej ustawy z 1920 r. (więc nie w b. dzielnicy pruskiej, gdyż ta ustawa tam jeszcze nie obowiązuje; dlaczego?) aż do czasu, który określi Minister Skarbu w drodze rozporządzenia.

Ponieważ wymiar pod. dochodowego przez komisje z wielkiem opóźnieniem postępował, zarządzono jego pobór, poza pobieranym w drodze potrącenia, za lata 1920 i 1921 przez władze skarbowe I instancji tymczasowo (11) na podstawie samych wniesionych zeznań podatników, a w razie braku tychże, mimo upływu terminu, na podstawie orzeczenia rzeczoznawców, wyznaczonych z grona podatników tej samej lub podobnej gałęzi gospodarczej. Niewpłacone do 30 dni wymiary podlegają egzekucji i płacą 2% zwłoki miesięcznie. Zapłacona w ten sposób kwota zalicza się na poczet definitywnego wymiaru. Minister Skarbu ma prawo ten sposób postępowania zastosować i do wymiaru za r. 1922. Podstawy wymiaru podatku dochodowego (i majątkowego, co się stało nieaktualnem) zostały na r. 1921 nieco zmienione (14, 16). Mianowicie minimum egzystencji dla osób fizycznych podwyższono na 8 000—14 000 mp. zależnie od klasy miejscowości. Podatek od dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wymierza się od $^{5}/_{10}$ rzeczywistego dochodu przy dochodzie do 40 000, od $^{6}/_{10}$ przy dochodzie 40 000—100 000, a $^{7}/_{10}$ dopiero przy dochodzie ponad 100 000 mp. Wysokość potrącalnych w myśl ustawy z 1920 r. opłat i premij podwyższono o 100%. Podwyższono granice dochodów, przy których dopuszczalne są zniżki podatku, na 24, 45 i 50 tysięcy mp. Dla osób prawnych minimum egzystencji 2 500 mp. i potrącenia od dochodu 4% ka-

pitału zakładowego pozostały bez zmiany. Pozatem kilka rozporządzeń (10, 13, 15) zmieniło chwilowo niektóre terminy i drobne przepisy ustaw pod. Wydano też rozporządzenie wykonawcze (12) do ustawy z 1920 r.

Z dziedziny podatków niestałych o konstrukcji dochodowej należy przedewszystkiem zanotować, że jednorazowa danina w naturaljach na potrzeby wojska, wprowadzona podczas najazdu bolszewickiego rozporządzeniem Rady Obrony Państwa z 25/8. 1920, została ostatecznie zlikwidowana (18) przez dopuszczenie zapłaty równowartości pieniężnej przez gminy. Podatek od zysków wojennych został ograniczony w b. zab. ros. (19) tylko do nadwyżek dochodów za r. 1919. Że zaś Minister Skarbu nie skorzystał z pełnomocnictwa do rozszerzenia analogicznego podatku w b. zab. austr. na nadwyżki dochodów poza r. 1919, a w b. dzielnicy pruskiej na r. 1920 również taki podatek nie obowiązywał, można przeto już mówić o zlikwidowaniu tego podatku w Polsce. Jednak w b. dzielnicy pruskiej pozostał jeszcze w mocy zbudowany na analogicznych zasadach t. zw. podatek od przyrostu majątku cz. od własności (Besitzsteuer), stanowiąc nadwyżkę obciążenia tej dzielnicy ponad inne (dlaczego?).

Zwiększający się niedobór budżetowy wymagał jednak obmyślenia środków dla pokrycia go. Konieczny był jakiś jednorazowy większy wysiłek. Do tego celu miała służyć pożyczka przymusowa, zaprojektowana przez ministra Grabskiego (ustawa z 16. VII. 1920 Dz. U. N. 67 p. 455 i z 28. X. 1920 Dz. U. N. 105 p. 692), skonstruowana jako obciążenie obywateli w stosunku do ich ogólnego dochodu. Długo czekała ona na wprowadzenie w życie i dopiero odchodząc ze swego stanowiska min. Steczkowski wydał rozporządzenia wykonawcze do niej. Następca jednak jego, min. Michalski, oświadczył się przeciw niej i zamiast niej przeprowadził nadzwyczajną daninę państwową (ustawa z 16. XII. 1921 Dz. U. ex 1922 N.1 p. 1 i rozp. wyk. z 31. XII. 1921 Dz. U. ex 1922 N. 1 p. 4). Celem jej „przywrócenie równowagi budżetowej tudzież stworzenie podstawy dla banku biletowego“. Wątpić jednak należy, czy ten cel spełni, gdyż wydajność jej ustalono zaledwie na 80 miljardów mp. Wobec zaś tego, że równocześnie zniesiono podatek majątkowy i chwilowo ma się zwolnić tempo poboru podatku ogólnodochodowego oraz wobec tego, że danina posiada charakter pewnej wielokrotności podatków cząstkowo-dochodowych lub też ma być pobierana na podstawie znamion zewnętrznych, łatwo ustalić się dających i ma być ściągnięta szybko, najdalej w ciągu 4 pierwszych miesięcy r. 1922, — będzie to poprostu silniejsze jednorazowe zasilenie skarbu, o ułatwionym wymiarze i poborze, pozwalające mu nie czekać na opóźniające się wpływy

z podatków bezpośrednich i pokryć niem część wydatków roku 1922 bez uciekania się do kredytu emisyjnego w P. K. K. P.

Jak wspomnieliśmy, danina jest wielokrotnością istniejących podatków cząstkowodochodowych, wymierzonych za r. 1920. Ponoszą ją też płatnicy tych podatków za wyjątkiem państwa i oznaczonych w ustawie instytucyj dobra publicznego, inwalidów etc. Wynosi ona w b. dzielnicy rosyjskiej 360—450-krotność podatku gruntowego głównego (według ustawy z 14. 7. 1920), zależnie od wielkości normalnej stawki podatkowej, 60-krotność podymnego z osad dla mieszkańców tychże, posiadających gruntu niżej 3 morgów, 100-krotność pod. od nieruchomości miejskich, 5—150-krotność podatku przemysłowego zasadniczego patentowego (według ust. z 1920 r.). W b. dzielnicy austrjackiej wynosi ona 225—280-krotność pod. gruntowego (z ust. z 16. 7. 1920), 20—30-krotność pod. domowo-czynszowego, 60-krotność pod. domowo-klasowego, płaconego w miejscowościach o charakterze miejskim, 40-krotność pod. zarobkowego powszechnego wraz z państw. dod. wojennym. W b. dzielnicy pruskiej wynosi ona 4 200—5 200-krotność idealnego pod. państwowego gruntowego, 100-krotność takiegoż podatku budynkowego, 400—5 000-krotność takiegoż pod. procederowego, 500-krotność pod. od handlu domokrążnego. Dzierżawcy rolni płacą 20—50% podatku przypadającego na właściciela ziemi. Dla woj. wschodnich ustalono specjalne stawki dla płatników pod. gruntowego. Pominięci tu więc tylko zostali płatnicy podatku od kapitałów i rent, są bowiem w przeważnej części dotknięci dwoma (dywidendy i odsetki od depozytów) jeszcze dalszemi rodzajami daniny. Mianowicie towarzystwa sprawozdawcze płacą 10- 15% od kapitału zakładowego przy odpowiedniem przewalutowaniu ich majątku w razie dawniejszego nabycia go. Wszystkie zaś osoby, zajmujące jakiekolwiek lokale i mieszkania w miejscowościach o charakterze miejskim, płacą dwukrotność komornego za 1921 r., a jeśli w miejscowości tej nie obowiązuje ustawa o ochronie lokatorów po 2 000 mp. od pokoju. Wolne zawody, nie obłożone zas. pod. przemysłowym, płacą 20% dochodu za r. 1920. Specjalny podatek płacą właściciele samochodów, mianowicie 10 000—1 000 000 mp. od samochodu, zależnie od jego rodzaju, a nadto osoby fizyczne i prawne, prowadzące kopalnie ropy, rafinerje i fabryki olejów mineralnych; obie te kategorje płacą ten dodatkowy podatek z powodu presumowanej wyższej stopy dochodów.

Postępowanie wymiarowe leży w rękach władz skarb. I inst., a przy osobach prawnych w rękach władz II inst. Jest ono bardzo sumaryczne, gdyż się opiera na wysokości już płaconych podatków lub łatwych do uchwycenia znamion. Ściąganie powierzone jest w dużej mierze gminom wiejskim i miejskim pod odpowiedzialnością majątkową i za wynagrodzeniem 2%. Przewidzia-

nych jest szereg ulg dla płatników dotkniętych klęskami losowemi lub zniszczonych przez wypadki wojenne, dla mających bardzo małe mieszkania, dla bezrobotnych. Udzielanie ulg należy do komisyj obywatelskich. Także i sama ustawa przy oznaczaniu stawek daniny forytuje drobnych producentów, szczególniej rolników, stosując w tym celu degresję.

Terminy płatności daniny są ustalone krótkie. Jest ona płatna w markach polskich, obligacjach 5% długoterm. pożyczki państwowej z 1920 r. albo w walutach obcych według kursu, ustalonego przez Min. Skarbu. Właściciele gruntów powyżej 15 ha. i posiadacze ordynacyj mają prawo dla zapłaty daniny sprzedać część swego majątku ziemskiego, potrzebną na zapłatę daniny, za pozwoleniem Gł. Urz. Ziem. zawodowym rolnikom za pośrednictwem instytucyj, upoważnionych przez Gł. Urząd Ziemski do parcelacji.

Jak widzimy z powyższego przeglądu objęcie wszystkich podatków bezpośrednich przez państwo we wszystkich dzielnicach już nastąpiło. Stało się to jednak bezplanowo, na gruncie doryw-czego, ciągłego, a czasowego przekształcania starych ustaw przez szereg zmian i uzupełnień, które wytwarzają czasem zupełny „galimatjas" przepisów tembardziej, że redakcja ustaw w tym dziale jest często niezwykle zagmatwana i niejasna. Musi to wywoływać trudności w ściąganiu podatków, szczególniej przez niewyćwiczony nasz personel urzędniczy. Jeden podatek, od nieruchomości miejskich, został oddany gminom miejskim w zupełności, wraz z pod. mieszkaniowym; pozatem w b. zab. ros. i austr. pozostają tu samorządowi różne dodatki do pod. państwowych i udział w pod. dochodowym (w miastach). Tego ostatniego nie ma jeszcze samorząd w b. dzielnicy pruskiej, gdyż tu jeszcze polska ustawa o pod. doch. nie jest jeszcze wprowadzona.

B. Akcyzy i monopole skarbowe.

1) Ustawa z 18. III. 1921 Dz. Ust. N. 35 p. 204 w przedm. opłaty stemplowej od kart do gry. 2) R. M. S. z 8. III. 1921 N. 39 p. 238 w przedm. obrotu drożdżami między poszczególnemi obszarami Rzplitej 3) U. z 10. V. 1921 N. 41 p. 248 o regulowaniu podatków od spożycia, zużycia wzgl. produkcji na obszarze Rzplitej Polskiej. 4) R. Rady M. z 22. IV. 1921 N. 41 p. 251 w sprawie rozciągnięcia na ziemie, objęte traktatem ryskim, mocy obow. ustaw i przepisów o opodatkowaniu wódki. 5) R. Rady M. z 30. V. 1921 N. 47 p. 289 w przedmiocie ustalenia tymczasowych opłat od patentów na wyrób trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych oraz drożdży tudzież na sprzedaż trunków na obszarze b. zab. ros. 6) R. Rady M. z 30. V. 1921 N. 50 p. 304 o podwyższeniu i ujednostajnieniu akcyzy od zapałek. 7) R. R. M. z 30. V. 1921 N. 50 p. 305 w przedmiocie zmian przepisów o opodatkowaniu piwa na obszarze b. zab ros. 8) R. R. M. z 30. V. 1921 N. 50 p. 306 dtto na obszarze b. zab. austr. 9) R. R. M. z 30. V. 1921 N. 50 p. 307 w przedmiocie ujednostajnienia opodatkowania drożdży prasowanych na obszarze b. zab. austr. i ros. 10) R. M. S. z 31. V. 1921.

N. 53 p. 335 wyk. o opodatkowaniu drożdży prasowanych. 11) R. M. S. z 31. V. 1921 N. 53 p. 336 wyk. o opodatkowaniu piwa na obszarze b. zab. ros. 12) R. M. S. z 31. V. 1921 N. 53 p. 337 wyk. o opod. piwa na obsz. b. zab. austr. 13) R. M. S. z 31. V. 1921 N. 53 p. 338 wyk. o akcyzie od zapałek. 14) R. R. M. z 2. VI. 1921 N. 55 p. 342 w prz. rozciągnięcia opłaty stemplowej od kart do gry na ziemie, objęte traktatem ryskim. 15) R. M. S. z 18. VI. 1921 N. 55 p. 347 w prz. ustalenia cen sprzedażnych spirytusu i wyrobów wódczanych oraz opłat od nich na obszarach b. zab. ros. i austr. 16) R. R. M. z 19. VII. 1921 N. 66 p. 428 w prz. uchylenia w b. zab. austr., ustawy o opodatkowaniu mięsa i rządowego pod. linjowego w miastach zamkniętych. 17) R. M. S. z 6. VII. 1921 N. 67 p. 437 wyk. do ustawy o rozciągnięciu opłaty stemplowej od kart do gry na woj. wschodnie 18) R. R. M. z 5. VIII. 1921 N. 69 p. 455 w prz. uchylenia w b. zab. ros. postanowień ros. ust. akc. o opodatkowaniu miodu do picia. 19) R. M. S. i M. P. i H. z 14 IV. 1921 N. 36 p. 219 w prz. zmian ceny ropy i przetworów naftowych. 20) R. M. S. i M. P. i H. z 7. VII. 1921 N. 65 p. 418 w prz. ustalenia cen przetworów naftowych. 21) R. M. S. z 16. IX. 1921 N. 77 p. 535 w prz. ustalenia cen sprzedażnych spirytusu i wyrobów wódcz. oraz opłat od nich na obsz. b. zab. ros. i austr. 22) R. M. P. i H. z 23 VIII. 1921 N. 81 p. 562 w prz. zawieszenia stosowania przepisów, dotyczących cen maksymalnych na przetwory naftowe. 23) R. R. M. z 26. IX. 1921 N. 83 p. 584 w prz. zniesienia monopolu handlu wzgl. sekwestru cukru i zaprowadzenia jednolitego podatku spożywczego od cukru na obszarze Rzplitej. 24) R. R. M. z 6. X. 1921 N. 84 p. 596 o zniesieniu akcyzy od gilz i bibułek papierosowych. 25) R. R. M. z 19. IX. 1921 N. 85 p. 610 w prz. zmian w opodatkowaniu piwa na obszarze b. zab. ros. 26) R. R. M. z 19. IX. 1921 N. 85 p. 611 dtto na obsz. b. zab. ros. 27) R. R. M. z 14. X. 1921 N. 85 p. 615 o podwyższeniu podatku od tytoniu i od wyrobów tytoniowych na obsz. b. dz. pruskiej. 28) R. M. S. i M. Dz. Pr. z 12. X. 1921 N. 85 p. 623 w prz. wykonania rozp. R. M. z 26. IX. 1921 o zniesieniu monopolu cukrowego. 29) R. R. M. z 14. X. 1921 N. 86 p. 628 w przedm. opodatkowania spirytusu i wyrobów wódczanych na obszarze Rzplitej Pol. 30) R. M. S. z 27. IX. 1921 N. 87 p. 642 wyk. o opod. piwa na obsz. b. zab. ros. 31) R. M. S. z 27. IX. 1921 N. 87 p. 643 dtto w b. zab. austr. 32) R. R. M. z 17. X. 1921 N. 89 p. 659 w sprawie rozciągnięcia na woj. wschodnie mocy obow. ustaw i przepisów o opodatkowaniu wyrobów tytoniowych obow. na obsz. b. Król. Pol. 33) R. R. M. z 10. XI. 1921 N. 92 p. 677 w prz. wstrzymania terminu wejścia w życie rozp. R. M. z 14. X. 1921 o podw. pod. od tytoniu i od wyrobów tytoniowych na obszarze b. dz. pruskiej. 34) R. R. M. z 14. XI. 1921 N. 95 p. 700 w przedm. ujednostajnienia opodatkowania wina musującego na obsz. Rzplitej Polskiej. 35) R. M. S. z 28. X. 1921 N. 96 p. 705 w wyk. rozp. R. M. w prz. opodatkowania spirytusu i wyrobów wódczanych. 36) R. M. S. z 22. XI. 1921 N. 97 p. 709 o ujednostajnieniu opodatkowania drożdży na obsz. b. zab. ros. i austr. 37) R. M. S. i M. Dz. Pr. z 24. XI. 1921 N. 98 p. 711 wyk. rozp. R. M. w prz. ujednost. opodatk. wina musującego. 38) R. R. M. z 17. XI. 1921 N. 100 p. 716 w sprawie podwyższenia pod. spożywczego od oleju skalnego na obszarze Rzplitej. 39) R. R. M. z 24 XI. 1921 N. 100 p. 718 o podwyższeniu akcyzy od zapałek. 40) R. R. M. z 24. XI. 1921 N. 100 p. 719 o podwyższeniu i sposobie pobierania pod. od zapałek. na obsz. b. dz. pruskiej. 41) R. M. Dz. Pr. z 19. XI. 1921 N. 102 p. 737 o uregulowaniu podatku od papierosów. 42) R. M. Dz. Pr. z 19. XI. 1921 N. 102 p. 738 w prz. uregulowania podatku od tytoniu i wyrobów tytoniowych. 43) R. R. M. z 5. XII. 1921 N. 105 p. 764 w przedm. ujednostajnienia opodatkowania wina na obszarze Rzplitej Polskiej. 44) R. M. S.

z 15. XII. 1921 N. 106 p. 780 w przedm. wykonania rozporządzeń Rady Min. o podwyższaniu akcyzy od zapałek. 45) R. R. M. z 22. XII 1921 N. 108 p. 787 o zniesieniu podatku od środków do oświetlenia na obsz. b. dz. prusk. 46) R. R. M. z 22. XII. 1921 N. 108 p. 788 o zniesieniu podatku od gilz (tutek) i bibułek papierosowych na obszarze b. dz. prusk. 47) R. M. S. i M. Spr. Wewn. z 1. XII. 1921 N. 108 p. 796 w przedm. zmian w klasyfikacji miejscowości odnośnie do wysokości opłat od patentów akcyzowych. 48) R. M. S. z 21. IX. 1921 N. 80 p. 550 w przedm. przedłużenia terminu zgłoszenia i złożenia kart do gry celem dodatkowego opodatkowania na obszarze woj. wschodnich. 49) R. M. S. z 24. VI. 1921 N. 59 p. 376 o obliczaniu strat, spowodowanych przez przechowywanie, przewóz i oczyszczanie spirytusu na obsz. b. zab. rosyjskiego. 50) R. R. M. z 19. IX. 1921 N. 85 p. 612 o zmianie niem. ustawy o opodatkowaniu piwa.

Na polu podatków pośrednich uczyniono wielki krok naprzód w rozpatrywanym okresie w kierunku unifikacji ustawodawstwa. Mianowicie specjalną ustawą (3) upoważnił Sejm Radę Ministrów, by w okresie do 31. XII. 1921. uregulowała te podatki w ten sposób, by stawki zrównane zostały między dzielnicami i podwyższone do procentowej swej wysokości z lat 1910—1914, by dalej zostało zunifikowane ustawodawstwo przez rozszerzenie ustaw jednych dzielnic na drugie, zniesienie niektórych przepisów oraz odpowiednie podwyższenie grzywien i kar. Wydane na tej podstawie rozporządzenia mają być przedłożone w ciągu 3 mies. sejmowi do zatwierdzenia. Od tego czasu wyszło szereg rozporządzeń R. M., które istniejące przepisy przekształciły w poszczególnych działach w następujący sposób.

Spirytus i wyroby wódczane. — Przedewszystkiem rozszerzono ustawodawstwo wódczane b. Kongresówki (4) na województwa wschodnie. Ustalono też procent zaniku spirytusu, jego ceny i opłaty od niego (15, 21, 49) dla obszarów b. dzielnic austrjackiej i rosyjskiej, w miarę deprecjacji pieniądza. W październiku jednak przeprowadzono zasadniczą unifikacyjną reformę (29, 35). Mianowicie dotychczas obowiązujący w b. Kongresówce ustawowo, a w innych zaborach na mocy zarządzeń z czasów wojny monopol handlu zawieszono we wszystkich dzielnicach na czas do 1/9. 1923 r., zatrzymując jednak zakaz obrotów z zagranicą, odstępstwa od którego dozwolone są tylko za zezwoleniem Ministerstwa. Zatrzymano jednak i ujednostajniono kontrolę M. S. nad produkcją i obrotem wewnętrznokrajowym. Mianowicie zakładanie nowych gorzelni nierolniczych i samoistnych rafineryj spirytusu jest w zasadzie niedozwolone. Produkcja surowego spirytusu może być oddawana tylko koncesjonowanym wolnym składom, rafinerjom, zakładom denaturacyjnym lub octowniom. Z tych znów rektyfikat może być oddawany tylko koncesjonowanym likierniom oraz na mocy specjalnych zezwoleń władz skarb. II inst. na cele lecznicze, do aptek, szpitali, octowni, zakładów denaturacyjnych i przerabiających spirytus na cele techniczne. Likiernie mogą od-

dawać swe wyroby, obanderolowane (opaskami, odstępowanemi przez skarb po cenie kosztów) i odpowiadające przepisanym warunkom, tylko koncesjonowanym miejscom sprzedaży. Akcyza jest płatna przy wywozie spirytusu z zakładu produkującego go i wynosi od 1 litra stustopniowego alkoholu, wyrobionego w gorzelniach rolniczych i przerabiających owoce, 2.000 mp., a w gorzelniach przemysłowych 2.100 mp. Akcyza od spirytusu przeznaczonego nie na cele konsumcyjne wewnątrz kraju, lecz na lecznicze, techniczne lub na eksport, może uzyskać zniżkę w drodze rozp. M. S. Ustalono ją obecnie na 10% dla szpitali publicznych i zakładów naukowych, a na 20% dla celów technicznych. Od akcyzy jest wolny spirytus dla octowni, do ogrzewania, opału, do silników i odliczony na zaniki. Wszystkie inne opłaty zostały zniesione (denaturacyjne, kontrolne, techniczne etc.) Utrzymane tylko zostały opłaty patentowe w b. dzielnicy rosyjskiej od zakładów, produkujących i sprzedających trunki wyskokowe, a nawet podwyższone z powodu deprecjacji waluty przy zmianie także rozdziału miejscowości na klasy, decydujące o wysokości opłaty patentowej (5, 47). Odpowiadają im częściowo w b. dzielnicy pruskiej podatek wyszynkowy (Betriebssteuer), a w b. dzielnicy austrjackiej podatek szynkarski. Pozatem reszta przepisów odnośnych ustaw (ros. o akcyzach, austr. z 1888 i 1899 r., niem. z 1909 i 1918) pozostały bez zmiany. Podwyższono tylko przewidziane w nich grzywny 10—50 krotnie.

P i w o. — Podatek spożywczy od wyrobu piwa został co do ciężaru zrównany w b. dzielnicach rosyjskiej i austrjackiej przy równoczesnem podwyższeniu stawek i pozostawieniu w mocy reszty przepisów obowiązujących ustaw (7, 8, 11, 12, 25, 26, 30, 31). Od listopada 1921 wynosi akcyza w b. dzielnicy rosyjskiej 1200 mp. od każdych 16,38 kg. (pud) słodu, przeznaczonego do przeróbki na piwo. Browary, przerabiające do 2.000 pudów słodu rocznie, opłacają tylko 1000 mp. od 16,38 kg. słodu. Piwo sprowadzane z zagranicy płaci prócz cła 1000 mp. akcyzy od 1 hl., a z b. dzielnicy pruskiej opłatę wyrównawczą 487.50 mp. od 1 hl. piwa, póki tam akcyza wynosi tylko 12.50 mp. od 1 hl. W b. zaborze austrjackim akcyza wynosi dla browarów, przerabiających rocznie do 10,000 hl. brzeczki, po 115 mp. od 1 hl. brzeczki i 1 stopnia ekstraktu, dla przerabiająych do 30.000 hl. — 117.50 mp., do 50.000 hl. — 120 mp., do 70.000 hl. — 122.50 mp., a ponad 70.000 hl. — 125 mp. od 1 hl. brzeczki i stopniu ekstraktu. Eksporterzy piwa zagranicę otrzymują zwrot akcyzy po 625 mp. od 1 hl. piwa, a producenci eksportu po 125 mp. od każdego hl. i stopnia ekstraktu. Importowane piwo z b. dzielnicy pruskiej płaci 487.50 mp. od 1 hl., a z zagranicy prócz cła po 125 mp. od każdego hektolitra piwa i stopnia ekstraktu. W b. dzielnicy pruskiej (50) podniesiono podatek spożywczy na 900 mp. od 1 hl. piwa przy produkcji do 10.000 hl. rocznie,

a za dalsze 20.000 hl. po 950 mp., powyżej zaś 50.000 hl. produkcji po 1.000 mp. od 1 hl. Piwo t. zw. podwójne płaci stawki podwójne, a t. zw. mocne — poczwórne. Podatek od warek domowych podniesiono na 270 mp. od 1 hl. Pozatem przepisy niemieckiej ustawy z 26. 7. 1918 pozostały z małemi zmianami w mocy.

Miód. — Miód do picia był obłożony akcyzą od wyrobu tylko w b. zaborze rosyjskim. Została ona obecnie (18) zniesiona. Pozostały tam tylko, jak i przy piwie, opłaty akcyzowe patentowe od produkcji i sprzedaży miodu.

Wino. — Obowiązujące dotychczas tylko w b. dzielnicy pruskiej i austrjackiej opodatkowanie wina zostało wprowadzone w całej Polsce w ten sposób, że na wszystkie dzielnice (43) rozciągnięto moc odnośnej ustawy niemieckiej z 1918 r. z pewnemi zmianami. A zatem od 1/1 1922 wino, moszcz winny i podobne do wina napoje, przeznaczone do spożycia wewnątrz państwa, opłacają podatek w wysokości 20% swej wartości sprzedażnej. Obowiązanym do zapłaty jest sprzedający konsumentowi, dobijając podatek do ceny. Wino zagraniczne, sprowadzane przez konsumenta, opłaca podatek przy cleniu, pozatem podatek jest płatny co miesiąc na podstawie ksiąg towarowych kupca czy producenta oraz deklaracyj.

Wino musujące było dotychczas opodatkowane tylko w b. dzielnicach austrjackiej i pruskiej. Obecnie (34, 37) rozciągnięto moc odnośnej ustawy niemieckiej z 1918 r. na cały obszar Rzpltej, podnosząc stawki na 400 mp. od każdej flaszki (425 do 850 ctm. kub.) wina musującego, wyrobionego z wina owocowego, a na 800 mp. od flaszki takiego wina, wyrobionego z wina gronowego i od podobnych do wina musującego napojów. Uiszcza podatek wytwórca przez naklejenie banderoli. Zapasy pozostają pod kontrolą urzędową.

Drożdże. — Opodatkowanie drożdży zostało zunifikowane na obszarach b. zaborów rosyjskiego i austrjackiego (2, 9, 10, 36). Drożdże płynne piwne są wolne od podatku, natomiast wyrób drożdży prasowanych podlega koncesji władzy skarbowej i znajduje się pod jej kontrolą, opłata zaś akcyzowa od nich, uiszczana przez naklejanie banderoli przed puszczeniem w obieg, wynosi 20 mp. od 1 kg. Opłatę tę również ponoszą drożdże, sprowadzane z b. dzielnicy pruskiej lub z zagranicy. Sprzedaż jest dozwolona tylko w cegiełkach 100 gr. — 1 kg., odpowiednio opakowanych. Natomiast w b. dzielnicy pruskiej podatek ten nadal nie istnieje, pozatem, że gorzelnie wyrabiające drożdże, płacą wyższą stawkę akcyzy od spirytusu, jako przemysłowe.

Podatek spożywczy od mięsa i rządowy podatek linjowy, obowiązujące w b. zaborze austrjackim na podstawie przestarzałych przepisów, zostały (16) zniesione od 1/1 1922.

Cukier. — Od 1/10 1921 zniesione zostały wszystkie przepisy, wprowadzające monopol handlu, względnie sekwestr cukru (23, 28). W b. zaborze austrjackim zniesiono podatek spożywczy od cukru innego, poza buraczanym i trzcinowym. W b. dzielnicy rosyjskiej przywrócono moc prawną przepisów rosyjskiej ustawy o akcyzie od cukru. We wszystkich dzielnicach ustanowiono jednolity podatek spożywczy od cukru buraczanego i trzcinowego, nierafinowanego, z wyjątkiem melasy, i rafinowanego, w wysokości 20.000 mp. od 100 kg. netto. Utrzymano jednak zakaz wywozu i przywozu cukru bez specjalnego pozwolenia M. S. Podwyższono grzywny, przewidziane przez odnośne trzy ustawodawstwa, pięćdziesięciokrotnie.

Tytoń, cygara, papierosy, tabaka. — Obowiązujące w tej dziedzinie ustawodawstwo w b. Kongresówce (zawieszony monopol) rozciągnięto (32) na woj. wschodnie. Pozatem przepisów tych, jak i obowiązujących w b. zaborze austrjackim (funkcjonujący monopol produkcji i handlu), nie tykano, przygotowywana jest bowiem ustawa o wprowadzeniu jednolitego monopolu w całem państwie. Natomiast dla b. dzielnicy pruskiej Rada Ministrów podniosła istniejące stawki akcyzowe (27), lecz zaraz później wstrzymała częściowo wejście w życie swego rozporządzenia (33) i powierzyła uregulowanie tej sprawy ministrowi b. dzieln. pr., który to uczynił dwoma rozporządzeniami (41, 42). Ustanowiono zatem od 20/12 1921 ceny sprzedażne poszczególnych rodzajów papierosów, a podatek od nich w formie banderoli na 50% ceny sprzedażnej, utrzymując pozatem przepisy niemieckiej ustawy z 1909 i 1916 r. Podatek od plantacyj tytoniu niżej 4 arów podniesiono na 30 mp. od 1 m. kw. Podatek spożywczy od krajowych liści tytoniowych, gotowych do wyrobu, podniesiono na 300 mp. od 1 kg. Wartościowy dodatek celny od liści tytoniowych i cygar, sprowadzanych z zagranicy, podniesiono na 100% wartości, lecz wstrzymano wejście w życie tej stawki tak, że wynosi ona jeszcze 40%. Tytoń krajany na papierosy obłożono stawkami według cen sprzedażnych, obciążającemi go 50—100%. Zarazem podwyższono znacznie grzywny i kary.

Bibułki papierosowe i tutki cz. gilzy zostały uwolnione od akcyzy (24, 46) na obszarze całej Rzpltej.

Olej skalny (ropa, nafta, wyroby naftowe) były opodatkowane w b. zaborach rosyjskim i austrjackim, a obrót niemi zmonopolizowany. Obecnie, poza eksportem zagranicę, podlegającym kompetencji Min. P. i H., obrót nim uczyniono stopniowo wolnym (19, 20, 22) wewnątrz kraju i na całym obszarze Rzpltej nadano moc obowiązującą ustawie austrjackiej z 1882 r., podnosząc podatek spożywczy, płatny przez rafinera, od oleju skalnego o gęstości do 870 stopni na 4.000 mp. od 100 kg. wagi netto.

Zapałki. — Opodatkowanie ich zostało zunifikowane naprzód na obszarach b. dzielnic rosyjskiej i austrjackiej (6, 13), a następnie podwyższone i zunifikowane w całej Rzpltej (39, 40, 44). Wynosi ono od 1/1 1922 po 2 mp. od pudełka o 60 sztukach we wszystkich fabrykach i jest uiszczane w formie banderoli, odstępowanej po cenie kosztu przez skarb. Pozatem obowiązują dawniejsze ustawy. W b. zaborze austrjackim utrzymano opodatkowanie zapalniczek w podwyższonej wysokości 50—300 mp. od sztuki.

Środki do oświetlania (żarówki, palniki, siatki żarowe) były opodatkowane tylko na obszarze b. dzielnicy pruskiej, co obecnie (45) zniesiono.

Karty do gry. — Ustawa z 6/7 1920, obowiązująca w całej Rzpltej, została zmieniona (1) przez podwyższenie stempla od talji na 60 mp., poczem ją rozciągnięto i na wojew. wschodnie (14, 17. 48).

Jak więc widzimy, unifikacja podatkowa postąpiła w tym dziale bardzo znacznie. Pozostały jednak nieujednolicone przepisy, tyczące się opodatkowania węgla, które weszły z powrotem w życie z chwilą zniesienia od 1/10 1921 monopolu obrotu i sekwestru (w Kongresówce zniesiono 20% opłatę od produkcji na rzecz państwa i samorządu) dalej sztucznych środków słodzących, wód mineralnych i sztucznych napojów im podobnych, soli, a wreszcie kwasu octowego, wyrabianego z octu drzewnego i z soli octowych.

C. Cła.

1) Rozp. M. S. z 11. I. 1921 Dz. U. N. 9 p. 48 w przedmiocie podwyższenia agio od cła. 2) R. M. S. z 13. XII. 1920 N. 11 p. 64 o postępowaniu celnem. 3) R. M. S. z 24. II. 1921 N. 27 p. 158 w przedmiocie zmiany wysokości opłat za czynności urzędów celnych, dokonywane poza obrębem placu urzędowego lub w czasie pozaurzędowym. 4) R. M. S. i M. P. H. z 30 III. 1921 N. 33 p. 200 w przedmiocie ulg celnych. 5) R. M. S. z 14. IV. 1921 N. 38 p. 230 w przedmiocie opłat za czynności urzędów celnych. 6) R. M. S. i M. P. H. z 17. V. 1921 N. 46 p. 284 w przedmiocie podwyższenia agio od cła na towary o charakterze zbytkowym. 7) R. M. S. z 31. V. 1921 N. 50 p. 311 w sprawie opłat za czynności urzędów celnych. 8) R. M. S., M. P. H. i M. Dz. Pr. z 23. VI. 1921 N. 57 p. 365 w przedm. opłat wywozowych. 9) R. M. S. i M. P. i H. z 23. VI. 1921 N. 57 p. 366 w przedm. podwyższenia agio od cła na towary o charakterze zbytkowym i na pozostałe towary. 10) R. Rady M. z 19. VII. 1921 N. 66 p. 424 w prz. rozciągnięcia mocy obow. przepisów celnych i taryfy celnej na obszary woj. wschodnich. 11) R. M. S. z 9. VII. 1921 N. 67 p. 439 w prz. postępowania celnego. 12) R. M. S. i M. P. i H. z 27. VII. 1921 N. 67 p. 444 w prz. częściowej zmiany rozp. z 11. VI. 1920 o taryfie celnej. 13) R. M. S. i M. P. i H. z 18. VIII. 1921 N. 70 p. 471 w prz. ulg celnych. 14) R. M. S. i M. P. i H. z 25. VIII. 1921 N. 75 p. 518 w sprawie podwyższenia dopłaty (agio) od cła na towary o charakterze zbytkowym. 15) R. M. S. i M. P. i H. z 8. IX. 1921

N. 85 p. 617 w przedm. podwyższenia dopłaty (agio) od cła. 16) R. M. S. i M. P. i H. z 13. X. 1921 N. 88 p. 653 w prz. ulg celnych dla taśm plecionych ze słomy. 17) R. M. S. i M. P. i H. z 30. XI. 1921 N. 101 p. 729 o podwyższeniu dopłaty (agio) od cła. 18) R. M. S. i M. P. i H. z 5. XII. 1921 N. 101 p. 730 w prz. ulgi celnej dla masła i sera. 19) R. M. S. i M. P. H. z 30. XI. 1921 N. 104 p. 754 o przedłużeniu ulg celnych. 20) R. M. S. z 15. XII. 1921 N. 106 p. 779 o opłatach za czynności urzędów celnych. 21) R. R. M. z 10. XI. 1921 N. 107 p. 783 w sprawie statystyki celnej. 22) R. M. S. i M. P. i H. z 21. XII. 1921 N. 108 p. 793 w przedm. przedłużenia ulgi celnej od masła i sera. 23) R. M. S. i M. P. i H. z 8. VII. 1921 N. 60 p. 380 w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej rozp. z 30. III. 1921 w przedm. ulg celnych.

Polska taryfa celna z 1919 r. jest oznaczona w złocie. Ministrowie przemysłu i handlu oraz skarbu mają prawo ustalać agio w pieniądzu papierowym, które naturalnie zależy od rozmiaru deprecjacji. Równocześnie jednak mają prawo różniczkować wysokość agio. W ten sposób wytworzyły się cztery listy towarów, względnie pięć: a) uprzywilejowana t. j. najbardziej potrzebnych towarów, b i c) ulgowa, d) normalna, e) towarów zbytkownych. Agio dla pierwszej wynosiło najprzód 0, t. j. były wolne od cła, a następnie płaciły cło w papierze bez agio. Pozostałe trzy listy płacą pewną wielokrotność stawek taryfowych, która w ciągu roku 1921 uległa kilku zmianom. Rozwój ten przedstawiał się następująco:

Lista	a	b	c	d	e
Wielokrotność stawki taryfy celnej w złocie.	0	2	—	20	150
	0	5	—	20	150
	1	10	20	150	200
	1	10	20	150	300
	1	10	150	400	800
	1	10	150	500	800

Prócz tego minister przem. i h. ma prawo w razach wyjątkowych zniżać stawki dla poszczególnych partyj towaru, a nawet uwalniać pewne towary czasowo od cła, z czego w roku 1921 korzystał w stosunku do taśm plecionych ze słomy, masła i sera. Uwolniono wogóle od cła towary z plebiscytowego obszaru Górnego Śląska aż do nowego zarządzenia i zdecydowania o jego przynależności państwowej.

Taryfę celną rozciągnięto i na ziemie wschodnie, organizując tam urzędy celne (10), a w b. dz. pr. poddano je bezpośredniej władzy Min. Sk., Zmieniono też w niej nieco przepisy o pobieranych prócz cła opłatach manipulacyjnych i składowych (12). Ustalono przepisy o postępowaniu celnem i kilkakrotnie zmieniano przepisy o opłatach od czynności władz celnych poza obrębem placu urzędowego lub w czasie pozaurzędowym. Wprowadzono obowiązkową statystykę celną z obowiązkiem oznaczenia wartości towaru (21)

tak, że nareszcie mieć będziemy wartościowe obliczenia naszego handlu zagranicznego.

Opłaty wywozowe, za wyjątkiem od ropy i produktów naftowych, zostały wszystkie zniesione (8).

D. Podatki obrotowe i opłaty skarbowe.

1) Ustawa z 16. XII. 1920 Dz. Ust. N. 3 p. 6 w przedmiocie poboru należytości ekwiwalentowej na obszarze b. dzielnicy austr. za r. 1921. 2) Obwieszczenie M. S. z 25. XI. 1920 N. 9 p. 54 w sprawie sprostowania omyłek w rozp. M. S. z 17. IX. 1920, zawierającem przepisy wykonawcze dla byłej dzielnicy austrjackiej w przedmiocie należytości od przeniesienia majątku pod tytułem dawnym. 3) R. M. S. z 2. I. 1921 N. 10 p. 57 w przedmiocie zmian i uzupełnień niektórych postanowień rozp. wyk. do ust. o opłacie stemplowej od sprzedaży przedmiotów zbytku. 4) R. M. S. z 22. I. 1921 N. 14 p. 85 w wykonaniu ustawy z 16. XII. 1920 w przedmiocie poboru należytości ekwiwalentowej na obszarze b. dz. austr. na r. 1921. 5) R. R. M. z 9. VIII. 1921 N. 71 p. 476 w spr. rozciągnięcia na woj. wschodnie mocy obow. ustawy o opodatkowaniu spadków i darowizn. 6) U. z 2. VII. 1921 N. 73 p. 500 o podatku giełdowym. 7) R. M. S. z 11. VII. 1921 N. 73 p. 501 wyk. ust. o pod. giełdowym na obsz. b. zab. ros. i austr. 8) R. M. S. i M. Spraw. z 7. IV. 1921 N. 35 p. 212 w prz. wymiaru i uiszczania należytości ryczałtowej za postępowanie spadkowe w b. dz. austr. 9) R. M. S. z 5. VIII 1921 N. 79 p. 543 w spr. uzupełnienia rozp. z 22. VII. 1920, zaw. przepisy wyk. dla obszaru b. zab. ros. w prz. opodatkowania spadków i darowizn. 10) R. R. M. z 30. VIII. 1921 N. 82 p. 567 w prz. rozciągnięcia mocy obow. rozp. o poborze opłat, dekretu o opłacie od podań i świadectw. urz., art. 6—10 ust. o podwyższeniu i zrównaniu stawek przy niektórych opłatach stemplowych oraz ustaw o opłatach stemplowych od ubezpieczeń, od weksli i od sprzedaży przedm. zbytk. na woj. wschodnie. 11) R. R. M. z 19. IX. 1921 N. 82 p. 568 w przedm. zaliczek na poczet pod. obrotowego w b. dz. prus. 12) U. z 26. X. 1921 N. 89 p. 658 o zmianie opłaty stemplowej od pisemnych zobowiązań dłużnych na obszarze b. dz. prusk. 13) U. z 28. X. 1921 N. 92 p. 676 o opłatach stemplowych od rachunków i poświadczeń odbioru sum pieniężnych lub innych przedm. wart. 14) R. M. S. z 28. X. 1921 N. 92 p. 682 w celu wykonania rozp. o poborze opłat stempl. na obsz. woj wschodnich. 15) R. M. Dz. Pr. z 2. XII. 1921 N. 99 p. 714 wyk. dla b. dz. prusk. do ust. z 29. V. 1920 w prz. zmiany przepisów o opodatk. spadków i darowizn. 16) R. M. S. z 28. X. 1921 N. 101 p. 726 w prz. częściowej zmiany rozp. wyk. do ust. o opł. stempl. od ubezpieczeń. 17) R. M. S. z 12. XII. 1921 N. 107 p. 785 wyk. ustawy o opł. stempl. od rachunków i poświadczeń. 18) R. M. Dz. Pr. z 20. IX. 1921 N. 80 p. 551 w wykon. ust. z 2. VII. 1921 o podatku giełdowym na obsz. b. dz. pruskiej.

W dziale omawianym rok 1921 przyniósł bardzo niewiele zmian.

W b. dzielnicy austrjackiej należytość ekwiwalentową od nieruchomości za r. 1921 podniesiono (1, 4) do trzykrotności jednorocznego wymiaru na VII dziesięciolecie, jeśli obowiązek płacenia powstał po 1. 1 1919. Uwolniono od należytości nieruchomości i ruchomości gmin polit. i powiatów.

W b. dzielnicy pruskiej podniesiono (12) opłatę stemplową od skryptów dłużnych z $^1/_{12}\%$ wzgl. $^1/_{50}\%$, na 1%, zgodnie z innemi dzielnicami. Uchylono też szereg zniżek, dotychczas przy niej istniejących.

Dla całej Polski wprowadzono (6, 7, 18) w miejsce dotychczasowych różnych przepisów jednolity podatek giełdowy. Podlega mu każda umowa o odpłatne nabycie papierów wartościowych (poza obligami państwa Polskiego i papierami, płatnemi w oznaczonym terminie, wekslami i przekazami, czekami, walutami i t. p.), gdy ją zawarto na jednej z giełd polskich, lub poza nią, lecz jeden z kontrahentów wykonywa przedsiębiorstwo bankowe lub kantoru wymiany i ma zamieszkanie czy siedzibę w kraju, lub też gdy przyszła do skutku za pośrednictwem zawodowego pośrednika krajowego. Za mających siedzibę w kraju uważa się się też krajowe oddziały firm zagranicznych lub ich krajowych pełnomocników. Podatkowi podlegają też umowy o nabycie nowo wypuszczanych akcyj (emisje), nadto także umowy o sprzedaż papierów między komitentem a komisantem. Gdy umowa polega na zamianie papierów, płaci się podatek podwójnie. Podatek wynosi przy papierach o stałem oprocentowaniu 1 mp., a o zmiennem — 3 mp. od zaczętego tysiąca ceny umownej, wzgl. wartości giełdowej lub innej ustalonej. Przy tranzakcjach między bankami lub kantorami wymiany podatek wynosi 10, wzgl. 50 fen. Płatnikami podatku są pośrednicy z prawem przerzucenia po połowie na nabywcę i sprzedawcę, w braku pośrednika bank wzgl. kantor wymiany, a jeśli jeden z kontrahentów ma siedzibę zagranicą — kontrahent krajowy; w innych wypadkach płatnikiem jest sprzedawca wzgl. założyciel spółki akcyjnej. Płatnicy mogą przerzucić podatek na stronę przeciwną. Banki i kantory oraz pośrednicy mają obowiązek prowadzić rejestra powyższych umów, pozostające pod kontrolą władz skarbowych. W razie nieuiszczenia grożą grzywny w wysokości 50-krotności opłaty.

Pozatem rozciągnięto obowiązujące przepisy o szeregu opłat i pod. obrotowych w b. Kongresówce na ziemie wschodnie (5, 10, 14). Podatek od spadków i darowizn został wprowadzony i w b. dzielnicy pruskiej (15) i wydano do niego kilka zmian i uzupełnień rozporządzenia wykonawczego (2, 8, 9). W b. dzielnicy pruskiej zarządzono na r. 1921 pobór zaliczek na poczet podatku obrotowego (11), odpowiadająca zaś mu w innych dzielnicach opłata stemplowa od rachunków i poświadczeń odbioru została zmieniona i podwyższona (13, 17). Mianowicie rachunki ponad 500 mp., poza wystawionemi przez instytucje państwowe, aptekarzy na receptach, personel podwładny względem służbodawców, opłacają opłatę 2 mp. od zaczętego tysiąca w formie stempla, który ma naklelć wystawca. Kwity natomiast odbioru sum pieniężnych lub papierów

wartościowych, ponoszą opłatę stemplową 5 mp. od każdego zaczętego tysiąca. Poświadczenia odbioru, wystawione przez instytucje lombardowe, kredytowe i bankowe na wpłaty w rachunkach przekazowych, wkładkowych, na złożenie papierów wartościowych lub innych przedmiotów na zastaw lub w depozyt, płacą przy sumie do 5000 mp. — 1 mp., od 5.000 do 50.000 — 10 mp., od 50.000 do 100.000 — 20 mp., a od każdych dalszych rozpoczętych 100.000 mp. — o 20 mp. więcej. Opłata od przedm. zbytku doczekała się zmiany rozporządzenia wykonawczego (3), jak również opłata od umów ubezpieczeniowych (16).

E. Administracja i kontrola skarbowa.

1) Rozp. M. S. z 20. XII. 1920 Dz. U. N. 5 p. 25 w przedmiocie utworzenia izb skarbowych na obszarze ziem, objętych umową o prelim. pokoju i rozejmie, podpisanym w Rydze 12. X. 1920. 2) R. Rady Min. z 15. I. 1921 N. 9 p. 44 w przedmiocie przekazania Min. Skarbu zarządu spraw celnych na obszarze b. dzielnicy pruskiej. 3) R. M. S. z 12. II. 1921 N. 21 p. 116 w przedmiocie uzupełnienia postanowień rozp. wyk. do ust. o org. władz i urzędów skarbowych. 4) R. M. S. z 20. I. 1921 N. 26 p. 150 w przedmiocie utworzenia wydziału piątego w izbach skarbowych. 5) R. Rady Min. z 21. III. 1921 N. 35 p. 205 w przedmiocie rozciągnięcia mocy obow. ustawy z 31. VII 1919 o organizacji władz skarbowych na ziemie, objęte traktatem ryskim. 6) R. M. S. z 27. IV. 1921 N. 41 p. 254 w przedmiocie utworzenia izb skarbowych na obszarze woj. krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. 7) U. z 3. VI. 1921 N. 51 p. 314 o Kontroli Państwowej. 8) U. z 7. VI. 1921 N. 57 p. 357 o opłacaniu nadzw. kar za zwłokę od wymierzonych a niezapłaconych w terminie podatków i opłat oraz o kosztach przymusowego ściągania tychże należności skarbowych. 9) R. M. S. z 3. VII. 1921 N. 64 p. 408 w przedm. utworzenia urzędów skarbowych akcyz i monopolów na obszarze woj. wschodnich. 10) R. M.-S. z 7. VII. 1921 N. 67 p. 438, zmieniające rozp. z 27. IV. 1921 o utworzeniu izb skarbowych na obszarze b. Galicji. 11) Obwieszczenie M. S. z 1. VIII. 1921 N. 71 p. 497 prostujące pomyłki w rozp. z 7. VI. 1921 N. 57 p. 357. 12) U. z 23. VI. 1921 N. 74 p. 511 o wprowadzeniu dekretów, ustaw sejmowych i rozporządzeń rządu oraz o dalszem uzgodnieniu ustawodawstwa na obszarze b. dz. pruskiej. 13) R. M. S. z 28. IV. 1921 N. 39 p. 243 w prz. utworzenia izb skarbowych na obszarze woj. wschodnich. 14) R. M. S. z 29. IV. 1921 N. 39 poz. 244 w poroz. z M. Dz. Pr. w prz. tymczasowego ustroju władz i urzędów celnych na obszarze b. dz. pruskiej. 15) R. Prez. N. I. Kontr. P. z 20. VII. 1921 N. 74 p. 507 o utworzeniu Izby okr. kontroli w Kowlu. 16) R. R. M. z 19. IX. 1921 N. 82 p. 560 w prz. zniesienia izby obrachunkowej Min. b. dz. pruskiej i przekazania jej agend Najw. Izbie Kontroli. 17) Rozp. Prezesa Najw. Izby Kontroli z 29. IX. 1921 N. 85 p. 620 w prz. utworzenia okręgowej Izby Kontroli w Poznaniu. 18) R. M. S. z 12. X. 1921 N. 91 p. 674 w prz. zmiany rozp. wyk. z 30. I. 1920 do ust. o tymcz. organ. władz. i urz. skarb. 19) R. M. S. z 25. X. 1921 N. 94 p. 696 o utworzeniu wydz. VII w Izbie skarbowej we Lwowie. 20) R. M. S. z 21. XI. 1921 N. 97 p. 710 o uzupełnieniu postanowień rozp. o organ. władz skarb. 21) Rozp. M. Dz. Pr. z 23. IX. 1921 N. 101 p. 724 w prz. organizacji władz i urzędów skarbowych w b. dz. pruskiej. 22) U. z 17. XII. 1921 N. 103 p. 741 o środkach naprawy państwowej gospodarki skarbowej. 23) R. R. M. z 18. III. 1921, zawierające statut organizacyjny Ministerstwa

Skarbu (Dz. Urz. Min. Sk. za r. 1921 N. 13—14, p. 154). 24) Uchwała Sejmu Ust. z 16. XII. 1921 N. 104 p. 749 w przedmiocie uchwał sejmowych, powodujących wydatki ze skarbu państwa. 25) R. M. S. z 25. IV. 1921 N. 39 p. 241 w przedmiocie przyłączenia powiatów grodzieńskiego, wołkowyskiego i białowieskiego do okręgu Izby Skarbowej w Białymstoku.

Organizacja Ministerstwa Skarbu (na podstawie rozporządzenia Rady Min. z 28. 10. 1920. w sprawie organizacji ministerstw) uzyskała ostatecznie statut (23). Dzieli się ono na 6 departamentów: administracyjny, kredytowy, budżetowy, ceł, podatków i opłat, akcyz i monopolów, oraz na niewłączony do departamentów wydział prezydjalny. Każdy departament, z dyrektorem na czele, dzieli się na kilka wydziałów. Podlegają dalej Ministerstwu Centralna Kasa Państwowa i Dyrekcje Loterji Państw. i Monopolu Tytoniowego. Dyrekcja Monopolu Spirytusowego została skasowana od 1/1 1921, a odnośne sprawy przeszły do kompetencji Departamentu akcyz i monopolów. Zniesiono również od 7/1 1921 Państwowy Urząd Eksportu drzewa, Urząd Emerytalny włączono do Departamentu budżetowego, Urząd Pożyczek państwowych przekazano P. K. K. P., zniesiono też Urząd propagandy poż. państw. Centralny Urząd Naftowy przekazano Ministerstwu Prz. i H., które go zwija. Reformy te wreszcie skonsolidowały centralny zarząd skarbu.

Z końcem roku w związku z planem naprawy finansów min. Michalskiego, który w październiku 1921 zajął miejsce min. Steczkowskiego, rozszerzono znacznie kompetencje ministra skarbu (22, 24). Od 21/12 1921 Minister Skarbu ma prawo w porozumieniu z Prezesem Rady Min. bądź sam, bądź przez swoje organa — w razie potrzeby z przybraniem rzeczoznawców — wglądać „w sposób jedynie informacyjny“ w ustrój i tok urzędowania władz, urzędów i zakładów państwowych oraz instytucyj i zrzeszeń, korzystających z pomocy skarbu państwa. Ma on dalej prawo znosić po wysłuchaniu opinji Najw. Izby Kontroli Pań. istniejące państwowe władze, urzędy, zakłady, instytucje, placówki i t. p. organizacje wszelkiej nazwy, cywilne i wojskowe, których koszty utrzymania obciążają skarb pań., o ile ich istnienie i zakres działania nie opierają się na ustawie ani na rozp. Rady M. Tylko za zgodą Min. sk. i tylko w razie koniecznej potrzeby może następować tworzenie nowych stanowisk w służbie cywilnej i przyjmowanie funkcjonarjuszów w miejsce zwolnionych. Uchwały Rady M., powodujące wydatki ze skarbu mogą zapadać tylko za zgodą Min. Sk. Może on postanowić, by pewne rodzaje umów, wywołujące zobowiązanie skarbu, były zawierane tylko na piśmie i podpisane przez pełnomocnika Min. Sk. pod rygorem nieważności. Min. Sk. został upoważniony do wydzierżawiania zakładów i przedsiębiorstw państw. pry-

watnym przedsiębiorstwom, krajowym lub zagranicznym, po porozumieniu z właściwymi ministrami; wydzierżawienie jednak kolei oraz zakładów, pracujących bezpośrednio w zakresie obrony państwa, wymaga zezwolenia Sejmu. Wreszcie Sejm postanowił, że aż do czasu uzyskania równowagi w budżecie Rzpltej nie będzie uchwalał wydatków bez zgody Min. Sk.

Przy Min. Sk. utworzono jako organ doradczy Radę finansową z 15 fachowców, mianowanych przez Radę Min. na wniosek Min. Sk. Objęło ono wreszcie z początkiem 1921 r. administrację celną i na obszarze b. dzielnicy pruskiej; pozatem jednak sprawy skarbowe należą tu jeszcze do Min. b. dz. pr.

W ogólnopolskiej organizacji władz II i I instancji (3, 4, 18, 20) przeprowadzono kilka drobniejszych zmian, np. zaprowadzenie wydziału V-go w Izbach Skarbowych. Stopniowo zaprowadzono ją z pewnemi zmianami w całej Polsce poza Kongresówką, gdzie dotychczas obowiązywała.

Na obszarze 4 województw galicyjskich (6, 10, 19) wprowadzono na razie tylko Izby skarbowe, i to dwie, w Krakowie i Lwowie. Pierwsza objęła woj. krakowskie, a druga trzy pozostałe. Podzielono każdą na wydziały, dając im większą nieco kompetencję, niż Izbom w Kongresówce, bo oddano im bezpośrednią administrację ceł, a pozatem zakres ich działania normują dotychczasowe przepisy o zakresie działania Dyrekcji Skarbu we Lwowie (dawniej krajowej). Kompetencja jednak Izby lwowskiej rozciąga się i na woj. krakowskie w zakresie gospodarki spirytusowej, emerytur, archiwum map katastralnych i wogóle spraw mierniczych i katastru gruntowego. Utrzymano jednak jeszcze jako władzę I inst., a częściowo II-ej, dotychczasowe Dyrekcje okręgów skarbowych, ich Oddziały Należytościowe oraz Urzędy Wymiaru Należytości (w Krakowie i Lwowie), dalej Inspektoraty skarbowe (dla podatków bezpośrednich) i Administracje podatkowe (w Krakowie i Lwowie), a wreszcie urzędy podatkowe.

W b. dzielnicy pruskiej przy unifikacji ceł pozostawiono dotychczasowe urzędy celne i przepisy, je obowiązujące, utrzymano też nadzór nad niemi Dyrekcji Ceł w Poznaniu (14). Szereg jednak decyzyj zastrzeżono Ministerstwu Skarbu. Dochody z ceł przelewa Centralna Kasa Dyrekcji Ceł w Poznaniu wprost do Centralnej Kasy Państwowej w Warszawie. Organizację władz skarbowych I i II instancji wprowadzono w ten sposób (21), że utworzono urzędy skarbowe podatków bezpośrednich i opłat skarbowych, urzędy skarbowe podatków pośrednich oraz kasy skarbowe. Pierwsze są w każdym powiecie administracyjnym, to samo w zasadzie i trzecie, łącząc w tym celu dotychczasowe państw. kasy powiatowe i kasy celne wewnętrzne. Urzędów pod. pośrednich utworzono mniej, przyczem każdy objął po kilka powiatów.

Izby skarbowe utworzono dwie, w Poznaniu i w Grudziądzu (na woj. pomorskie). Kompetencja tych władz odpowiada władzom w Kongresówce, naturalnie w odpowiedniem zastosowaniu do obowiązującego ustawodawstwa materjalnego. Dotychczas istniejące Urzędy opłat stemplowych i podatku spadkowego w Poznaniu i w Grudziądzu zostają zlikwidowane, jak i oddziały podatkowe województw itp.

Również na woj. wschodnie rozciągnięto ogólnopolską organizację władz skarbowych (1, 5, 13, 25, 9). Trzy powiaty przyłączono do Izby w Białymstoku i utworzono tam urzędy skarbowe. Dalej utworzono dwie izby, jedną na woj. wołyńskie, a drugą na nowogródzkie i poleskie. Utworzono też na ich obszarze po kilka urzędów akcyz i monopolów, zatrzymując co do ich zakresu działania przepisy b. Tymczasowego Zarządu terenów przyfrontowych, wzgl. b. Zarządu Cywilnego. Co się tyczy urzędów podatków bezpośrednich i kasowych, to zdaje się ich jeszcze nie zorganizowano na nowo, lecz funkcjonują przy starostwach.

Kontrola Państwowa, oparta dotychczas na dekrecie z 7/2 1919 roku, została zreorganizowana specjalną ustawą (7) w wykonaniu artykułu 9 Konstytucji z 17 marca 1921 roku. Na mocy jej jest to władza, działająca kolegjalnie, równorzędna z ministerstwami, podległa bezpośrednio Prezydentowi Rzpltej. Zadaniem jej jest rewidować dochody i wydatki państwa oraz jego stan majątkowy, a na życzenie rządu także gospodarkę finansową wszelkich instytucyj, działających przy pomocy finansowej państwa lub pod jego gwarancją. Kontrola bada, czy czynności gospodarcze i finansowe odnośnych władz czy instytucyj były legalne, wykonane oszczędnie i celowo; nie wyklucza to jednak odpowiedzialności ministrów i władz. Kontrola jest dwojaka: faktyczna i następna. Pierwsza obejmuje badanie umów i zobowiązań, rewizję kas, rachunkowości, składów, magazynów, sprawdzanie robót i dostaw etc., z punktu widzenia celowości i pod względem gospodarczym. Druga polega na sprawdzaniu rachunków pod względem formalnym, cyfrowym i co do istoty dokonanych czynności. Należy tu również wykonanie budżetu, które ma zbadać Najw. Izba w ciągu 6 mies. od dnia otrzymania zamknięcia rachunków i przedstawić sprawozdanie Prezydentowi Rzplitej oraz Sejmowi i Senatowi z wnioskiem o udzielenie lub odmówienie rządowi absolutorjum. W razie stwierdzenia nieprawidłowej rachunkowości, kasowości, braków w gotówce i materjałach, roztrwonienia, złej gospodarki itp. Kontrola Państw. zawiadamia o tem właściwą władzę celem usunięcia nadużyć i braków i ma prawo żądać zawieszenia w czynnościach funkcjonarjuszy i pociągnięcia ich do odpowiedzialności. W razie wykrycia strat dla Skarbu P. Kontrola obowiązana jest żądać ich pokrycia i zabezpieczenia oraz czuwać nad wykonaniem tego żądania.

Kontrola składa się z 1) Prezesa Najw. Izby K. P., mianowanego przez Prezydenta Rzpltej na wniosek Rady Min., 2) dwóch wiceprezesów, mianowanych przez Prezydenta Rzpltej na wniosek Prezesa Najw. Izby K. P., 3) Kolegjum Najw. Izby K. P., składającego się z prezesa, wiceprezesów i dyrektorów departamentów, 4) Kolegjów Departamentów Najw. Izby K. P., których jest cztery, 5) Izb okręgowych. Budżet kontroli jest niezależny od Ministra Skarbu i Rady Min. Prezes jej odpowiada przed Sejmem. Jest on nieusuwalny i nie może być członkiem Sejmu czy Senatu, jak i wiceprezesi i członkowie kolegjum Najw. Izby. Natomiast członkowie kolegjów Departamentów N. I. oraz prezesi i wiceprezesi oraz członkowie kolegjów Izb okręgowych mają stanowisko sędziów. Wszyscy oni nie mogą piastować żadnych innych urzędów, ani uczestniczyć w organach instytucyj, obliczonych na zysk.

F. Budżet, długi, waluta.

1) Rozp. M. S. z 8. II. 1921 Dz. Ust. N. 23 p. 130 w przedmiocie przedłużenia zapisów na 5% długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z r. 1920 oraz w przedmiocie przyjmowania obligów austrjackich pożyczek przy subskrypcji. 2) U. z 10. V. 1921 N. 41 p. 250 o wypuszczeniu serji II biletów skarbowych. 3) R. M. S. N. 52 p. 326 o wypuszczeniu serji II biletów skarbowych. 4) R. M. S. z 18. VI. 1921 N. 55 p. 348 w przedm. przedłużenia zapisów na 5% długot. wew. poż. państw. z r. 1920. 5) R. M. S. z 15. VI. 1921 N. 56 p. 354 w prz. zmiany art. 4 rozp. wyk. z 9. IX. 1920 o przeprowadzeniu 4% pożyczki premjowej. 6) Ust. z 8. VII. 1921 N. 64 p. 402 o kredycie skarbu państwa w P. K. K. P. 7) U. z 30. VII. 1921 N. 67 p. 431 o zwiększeniu emisji serji II biletów skarbowych. 8) R. M. S. z 25. VII. 1921 N. 67 p. 442 w przedm. przedłużenia zapisów na 5% długot. wewn. poż. państw. 9) R. M. S. i M. P. i H. z 27. VII. 1921 N. 67 p. 443 w prz. terminu wymiany świadectw poż. państw. 10) R. M. S. z 30. VII. 1921 N. 71 p. 484 w prz. zmiany art. 5 rozp. z 9. IX. 1920 o przeprowadzeniu 4% państw. poż. premjowej. 11) R. M. S. z 27. VII. 1921 N. 74 p. 503 o wypuszczeniu 3% renty państwowej z 1921 r. 12) R. M. S. w poroz. z M. Spraw. i M. Dz. Pr. z 27. VII. 1921 N. 74 p. 504 w sprawie wykonania postanowienia art. 7 ustawy z 28. X. 1920 o przymusowej pożyczce. 13) R. M. S. z 27. VII. 1921 N. 74 p. 505 o rozkładzie wewnętrznej przymus. poż. państw. 14) R. M. S. z 27. VII. 1921 N. 74 p. 506 o poborze I raty wewn. przym. poż. państw. 15) U. z 17. XII. 1920 N. 4 p. 16 w prz. udzielenia gwarancji skarbu p. do sumy 200.000.000 mk. za ulgowe pożyczki dla drobnych przemysłowców i rzemieślników i ich organizacyj wytwórczych. 16) U. z 4. II. 1921 N. 14 p. 81 o upoważnieniu M. S. do udzielenia państw. gwarancji finansowej dla sumy 2 miljonów f. st. dla zobowiązań. zaciągniętych przez Związek Syndykatów rolniczych p. f. „Kooperacja rolna“. 17) R. M. S. w poroz. z M. Dz. Pr. z 7. IX. 1921 N. 79 p. 549 o poborze pierwszej raty wewn. poż. przymusowej na obszarze b. dz. pruskiej. 18) R. M. S. z 8. X. 1921 N. 82 p. 581 o przedłużeniu zapisów na 5% długot. wewn. poż. z 1920 r. 19) R. M. S. z 18. X. 1921 N. 87 p. 645 w sprawie wymiany świadectw pożyczki państwowej. 20) U. z 17. XII. 1921 N. 106 p. 771 o wypuszczeniu serji III biletów skarbowych.

21) Ust. z 15. IV. 1921 Dz. U. N. 38 p. 227 o zmianie art. 10 i 12 ustawy Pol. Kr. Kasy Poż. 22) U. z 8. VII. 1921 N. 64 p. 401 o dalszej

emisji biletów Pol. Kr. K. Poż. 23) R. M. S. z 15. I. 1921 N. 12 p. 67 w prz. sprzedaży wywożonych towarów za walutę polską i zagraniczną. 24) R. M. S. i M. Dz. Pr. z 31. XII. 1920 N. 18 p. 104 o ograniczeniu obrotów dewizami i walutami zagranicznemi. 25) R. M. S. i M. Dz. Pr, z 15. I. 1921 N. 18 p. 105 w prz. wykonania rozp. o ogr. obr. dewiz. i walut. zagr. 26) R. M. S. w poroz. z M. Dz. Pr. z 15. I. 1921 N. 18 p. 106 w sprawie wydawania przez delegatów M. S. pozwoleń na wywóz kruszców szlachetnych. 27) R. M. S. i M. Dz. Pr. z 2. V. 1921 N. 51 p. 318 w prz. zmiany rozp. z 15. I. 1921 w prz. wykonania rozp. o ogr. obr. dewiz. i walut. zagr. 28) U. z 8. VII. 1921 N. 62 p. 383 w prz. udzielenia rządowi pełnomocnictw do wydawania rozporządzeń w sprawie regulowania obrotu pieniężnego z krajami zagr. oraz obrotu obcemi walutami. 29) R. M. S. i M. Dz. Pr. z 12. VII. 1921 N. 62 p. 384 w prz. ograniczenia obrotu dewizami i walutami zagr. 30) R. R. M. z 4. VII. 1921 N. 75 p. 514 w prz. rozciągnięcia na woj. wschodnie mocy obow. ustawy z 29 IV. 1920 o zakazie dokonywania wypłat w walucie rublowej ros. i przerachowaniu zobowiązań rublowych na marki polskie. 31) U. z 15. XI. 1921 N. 94 p. 602 o skarbie narodowym. 32) R. M. S. i M. Dz. Pr. z 12. XI. 1921 N. 96 p. 706 o uzupełnieniu rozp. z 31. XII. 1920 o ograniczeniu obrotów dewizami i walutami zagr. 33) U. z 17. XII. 1921 N. 103 p. 741 o środkach naprawy państw. gospodarki skarbowej. 34) U. z 17. XII. 1921 N. 104 p. 748 w prz. udzielenia M. S. pełnomocnictwa do wydawania rozporządzeń w spr. regulowania obrotu pien. z krajami zagr. oraz obrotu obcemi walutami. 35) Uchwała Sejmu Ust. z 16. XII. 1921 N. 104 p. 749 w prz. uchwał sejmowych, powodujących wydatki ze skarbu państwa. 36) Uchwała Sejmu Ust. z 16. XII. 1921 N. 104 p. 750 w prz. zmniejszenia ilości władz, urzędów i zakładów państw. oraz personelu w nich zatrudnionego. 37) R. M. S., M. Dz. Pr. i M. Spraw. z 29. XII. 1921 N. 108 p. 795 w przedm. ograniczenia obrotu dewizami i walutami zagr.

Uchwalona 17. III. 1921 r. Konstytucja Rzpltej obejmuje następujące przepisy z zakresu prawa budżetowego:

Art. 4: „Ustawa państwowa ustala corocznie budżet państwa na rok następny."

Ostatni ustęp art. 25: „Sejm, zwołany w październiku na sesję zwyczajną, nie może być zamknięty przed uchwaleniem budżetu."

Art. 6: „Zaciągnięcie pożyczki państwowej, zbycie, zamiana i obciążenie nieruchomego majątku państwowego, nałożenie podatków i opłat publicznych, ustanowienie ceł i monopolów, ustalenie systemu monetarnego, jakoteż przyjęcie gwarancji finansowej przez państwo — nastąpić może tylko na mocy ustawy."

Art. 7: „Rząd przedstawi corocznie zamknięcie rachunków państwowych do parlamentarnego zatwierdzenia."

Art. 8: „Sposób wykonywania parlamentarnej kontroli nad długami państwa określi oddzielna ustawa."

Art. 9 mówi o Najw. Izbie Kontroli Państwa, o czem już było wyżej.

Niestety, przepisy te dotychczas (prócz ostatniego) nie weszły w zastosowanie.

Preliminarz budżetowy na r. 1921 został wniesiony do Sejmu przez min. Steczkowskiego dopiero 28. 7. 1921, nie został jednak wcale uchwalony tak, że gospodarka państwa pozostała dalej bezbudżetową. Wobec ciągłej deprecjacji waluty był on raczej szacunkowym i to in minus. Zamykał się on dla całego państwa następującemi sumami w miljonach mp.:

	Dochody	Wydatki	Niedobór
Zwyczajne	99.758	111.042	11.284
Nadzwyczajne	35.408	97.918	62.510
Razem	135.166	208.960	73.794

Rzeczywisty niedobór okazał się znacznie większym. Nie mamy co do niego jeszcze cyfr dokładnych, wnosząc jednak z wzrostu zadłużenia wyniósł on do 200 miljardów mp.

Według sprawozdania dyrektora Państw. Kasy Centralnej na posiedzeniu Sejmowej Komisji Skarbowej w pierwszych dniach stycznia 1922 r. dotychczasowe zamknięcia rachunkowe przedstawiają się dla b. Królestwa, a od 1/7 1919 i dla b. Galicji, następująco w tysiącach mp.:

Okres	Dochody	Wydatki
1. XI. 1918 — 31. XII. 1918	33.839	168.611
1. I. 1919 — 30. VI. 1919	260.989	1.954.471
1. VII. 1919 — 31. III. 1920	1.307.572	14.037.851
1. IV. 1920 — 31. XII. 1920	4.020.227	55.257.020

Wszystkie dochody publiczne w b. Kongresówce i Galicji wyniosły w r. 1920 — 4.722 miljonów mp., a w r. 1921 — około 52.600 miljonów mp. (I kwartał — 4000, II — 8166, III — 15.500, IV — 25.000 miljonów mp.). Wydatki są obliczone dopiero za pierwszy kwartał r. 1921; wyniosły one w nim 30,855 miljonów mp.

Dochody z danin publicznych, pobrane na obszarze b. zaboru rosyjskiego (bez 3 wschodnich województw) i austrjackiego (bez Cieszyńskiego) wyniosły następujące sumy w miljonach mp.:

	Rok 1920	Preliminarz na r. 1921	I półrocze 1921 r.
Podatki bezpośrednie	763,28	12.062,62	2.056,27
Akcyzy	657,58	4.129,24	2.561,96
Cła	653,54	5.000,00	1.053,96
Monopole	1.875,82	13.533,50	4.997,76
Podatki obrotowe i opłaty stemplowe	745,10	2.748,20	1.640,59
Taksy skarbowe	0,12	0,10	0,28
Odsetki zwłoki, egzekucyjne itd.	26,89	6,00	—
Różne wpływy	0,08	—	13,78
Razem	4.722,23	37.477,66	12.358,00

Jednak już w lipcu 1921 daniny publiczne wyniosły ogółem 3.677,27, w sierpniu 1921 — 5.135,11, a we wrześniu 1921 — 6.853,40, razem w ciągu 9 miesięcy 1921 — 28.023,78 miljonów mp. (bez opłat wywozowych i bankowych).

Dla b. dzielnicy pruskiej dotychczas niestety nie zostały ogłoszone żadne cyfry, tyczące się zamknięć rachunkowych. Według informacyj, łaskawie mi udzielonych przez Dyrektora Dep. Skarb. Min. b. dzieln. pruskiej, p. Dr. E. Schmidta, rachunki zamykają się tu następującemi sumami:

Okres	Dochody	Wydatki
27. XII. 1918 — 30. IX. 1919	440.728.475 mk.	535.327.020 mk.
1. X. 1919 — 31. III. 1920	542.963.926 mp.	514.994.254 mp.
1. IV. 1920 — 31. XII. 1920	2.744.408.227 mp. oraz 46.454.796 mk. niem.	1.843.096.938 mp. 18.776.862 mk. niem.

Za rok 1921 zestawienia nie są jeszcze uskutecznione.

Preliminarz na r. 1922 jeszcze nie został ustalony; wyniósł on dla całego państwa według pierwszych zestawień (oświadczenie min. Michalskiego na wyżej wspomnianem posiedzeniu) w wydatkach koło 900 miljardów (w czem min. spraw wojskowych 200 miljardów), a w dochodach 456 miljardów. Z wydatków wynosiły osobowe 178, administracyjno-rzeczowe 212, inwestycyjne 112, inne 354 miljardy. Cyfry te mają ulec redukcji przynajmniej o $^1/_3$. Dla umożliwienia prawidłowej gospodarki do czasu zestawienia i uchwalenia budżetu, minister skarbu wniósł do Sejmu projekt ustawy, upoważniającej rząd do wydania w ciągu I kwartału 1922 r. sum, wynoszących ¼ preliminowanych w budżecie na r. 1921, względnie później uchwalonych.

Zły stan skarbu państwa spowodował Sejm do udzielenia ministrowi skarbu szeregu pełnomocnictw w zakresie budżetowym uchwał, związanych z wydatkami ze strony skarbu, oraz oszczędności w organizacji administracji (33, 35), któreśmy wyżej omówili, co stanowiło jeden z punktów programu naprawy finansów państwa min. Michalskiego z chwilą, gdy (X, 1921) obejmował ministerstwo skarbu po min. Steczkowskim. W związku z tem też Sejm powziął uchwałę (36) uznającą konieczność wydatnego zmniejszenia ilości władz i urzędów, cywilnych i wojskowych, oraz ich personelu i polecającą rządowi w terminie możliwie krótkim przedstawić na podstawie propozycyj min. skarbu odpowiednie wnioski zmian. Odnośne projekty mają być bez pierwszego czytania przekazywane komisjom sejmowym, a gdyby ich nie załatwiły w ciągu 14 dni, Marszałek sam ustanowi referenta i umieści projekt jako wniosek rządowy na porządku obrad Sejmu. Władze, urzędy i zakłady, oparte na uchwałach Rady Min., ma bezzwłocznie zreformować względnie znieść Rada Ministrów.

Niedobór był łatany pożyczkami. W tym celu koniec zapisów na długoterminową pożyczkę z r. 1920 był kilkakrotnie przedłużany (1, 4, 8, 9, 18, 19), ostatnio do odwołania, za wyjątkiem ratalnych, które zamknięto 31. 7. 1921. Zmieniono nieco też przepisy wykonawcze o pożyczce premjowej (5, 10), Obie jednak wraz z krótkoterminową w ciągu roku 1921 bardzo nieznacznie tylko powiększyły swą sumę i wynosiły koło 10 mijardów mp. Bardziej pokupnemi okazały się bilety skarbowe, których emisję uregulowała zasadniczo ustawa z 30. IV. 1920. Wypuszczona wówczas po 4% I serja, płatna 1. V. 1922, wynosiła 2 miljardy. Drugą serję wypuszczono w r. 1921, najpierw w maju w kwocie 5 miljardów, a później w sierpniu w kwocie dalszych 10 miljardów (2, 3, 7). Jest ona 5%-owa i płatna 1. II. 1922. Postanowiono też wypuścić (20) III serję na 30 miljardów, częściowo dla wykupna dwóch pierwszych. Bliższe warunki emisji określiło rozporządzenie min. sk., wydane już w 1922 r. w ten sposób, że są one 5%-we i płatne 1. II. 1923 r. Bilety są wypuszczane w odcinkach po 5, 10, 100 tysięcy i ew. wyżej; wyposażone są też w daleko idące przywileje według ustawy. Pozatem dla zasadniczego uregulowania finansów Rzpltej zostało postanowionem wprowadzenie w życie pożyczki przymusowej (11, 12, 13, 14, 17); z wykonaniem jednak odnośnej ustawy tak zwlekał min. Steczkowski, aż ustąpił, a min. Michalski, jak już wyżej przedstawiliśmy, zamiast niej przeprowadził daninę państwową.

Długi zagraniczne towarowe wynosiły d. 31. 8. 1921 według ogłoszonego zestawienia 648.626.036,84 franków złotych parytetowych, z czego przypada na Stany Zjednoczone 83%, na Anglję 8%, na Norwegję i Szwecję 3½%, na Holandję 5½%. Dług gotówkowy zagraniczny w formie pożyczki dolarowej z roku 1920 wynosi 16,969,120 dol. t. j. 87.944.161,31 franków złotych. Dodać tu jeszcze należy dług, związany z utworzeniem armji Hallera, względem Francji, który jeszcze nie jest ustalony. Minister Michalski ocenia wydatek państwa w roku 1922 na oprocentowanie i częściowe tylko umorzenie długów zagranicznych na 250 miljardów marek polskich. Wzrosły też gwarancje skarbu za zobowiązania różnych instytucyj w kraju i zagranicą (15, 16), lecz właściwie nie są to zobowiązania, grożące płaceniem, jak i te pożyczki, jakie skarb zaciągał w swych instytucjach bankowych dla powiększenia ich kapitałów zakładowych (np. Polski Bank Krajowy — 1 miljard mp.).

Głównem źródłem kredytu państwa pozostała i w r. 1921 dalej P. K. K. P. w drodze emisji banknotów. Dług w niej, wynoszący w d. 31/12 1920 — 59.625 miljonów, wyniósł w d. 31/12 1921 — 221 miljardów mp. Coprawda, upoważnienie, udzielone rządowi przez Sejm w lipcu 1921, opiewało (6) na nieprzekraczalną kwotę 150 miljardów. Ta kwota została już przekroczoną w sierpniu, to

też 30. IX. przedłożony został przez rząd Sejmowi projekt ustawy o podniesienie tej kwoty do 220 miljardów. Podwyżka ta o 70 miljardów miała służyć na pokrycie deficytu do końca 1921 roku; odnośne jednak przedłożenie nie zostało załatwione przez komisję skarbowo-budżetową. Ponieważ zaś i na pierwszy kwartał 1922 r. Min. Sk. spodziewa się jeszcze deficytu 30 miljardów (wydatki 55, a dochody 25 miljardów), przeto 30. XII. 1921 wniosło nowe przedłożenie z prośbą o podniesienie kwoty dozwolonego zadłużenia w P. K. K. P. na 250 miljardów mp.

W tym stanie rzeczy inflacja, a wraz z nią i deprecjacja waluty wewnątrz kraju i zagranicą, musiały postępować bardzo szybko. Dla zaradzenia ostatniej musiały być w dalszym ciągu utrzymane ograniczenia obrotu kruszcami, obcemi walutami i dewizami (23—29, 32, 34, 37). Wciąż obowiązuje zakaz wywozu szlachetnych kruszców zagranicę, wprowadzony przez ustawę z 15. 7. 1920; jest on dopuszczalny tylko wyjątkowo za pozwoleniem w oznaczonych ilościach (26). Obrót walutami i dewizami ma prawo ograniczać i regulować minister skarbu. Podstawy udzielonych mu w tym celu pełnomocnictw, od czasu zniesienia Centrali Dewiz uregulowane ustawą z 9. VII. 1920 (okres Komisji Dewizowej do końca 1920 r.), zostały w r. 1921 dwukrotnie ustawowo (28, 34) określone, a regulacja przeprowadzona szeregiem rozporządzeń. Po zniesieniu z początkiem 1921 r. Komisji Dewizowej (24) opiera się regulacja na t. zw. bankach i komisjonerach dewizowych, oraz na zakazie wywozu marek pol. i obcych walut i dewiz zagranicę bez pośrednictwa tych banków, wzgl. bez zezwolenia Min. Sk. Na r. 1922 obowiązują w tej kwestji rozporządzenia, wymienione wyżej pod 24, 32, 23, 27 (według 37). Mimo to waluty i dewizy zagraniczne w ciągu roku wciąż szły w górę (za 1 dolar am. płacono na giełdzie warszawskiej d. 13/1 1921 według kursu Kom. Dew. 750 do 815 mp., 21/9. 1921 — 4950 do 5050 mp., a 27/12 1921 — 3000 do 3050 mp.). Również podniosła się znacznie cena kruszców szlachetnych: P. K. K. P. płaciła za 1 złotą markę niem. d. 10/1 1921 — 120 mp., a d. 16/1 1922 — 690 mp.; za srebrną zaś 39 i 180 mp.

Stan emisji P. K. K. P. wynosił d. 31/12 1921 — 229.537,560.000 mp. wobec 49.361.485.000 mp. d. 31/12 1920. Odpowiada jej jako pokrycie w aktywach portfel wekslowy 15.324.383.000 oraz prywatne pożyczki terminowe, towarowe, otwarte kredyty i ulgowe 19.299.987.000. Pozostaje więc około 195 miljardów, które jako pokrycie mają złota 24.921, srebra 42.621, bilonu zagr. 1.269, razem 68.811 tysięcy marek parytetowych, a dalej walut zagranicznych wartości 94.504 tysięcy takichże marek parytetowych. Przedstawia to wartość według obecnego kursu, według oświadczenia min. Michalskiego na wyżej wspomnianej komisji, koło 86 miljardów mp., tj. 44% niepokrytej wekslami, a 37% całej emisji. Do tego należy

jeszcze dodać wartość złota i kosztowności, otrzymanych od rządu Sowietów, mianowicie 5 miljonów rubli (10,8 miljonów mk.) w złocie oraz 3.391 miljonów w kosztownościach, danych jako zastaw, a dalej poważne ilości ofiar na skarb narodowy, przechowywanych w skrzyniach i jeszcze nie obliczonych. Jeśliby się więc utrzymała dalej stałość pewna kursu marki polskiej, bilans płatniczy wyrównał, a równowaga budżetowa byłaby zapewniona, przejście na walutę kruszcową nie byłoby wcale trudnem, przyjmując obecny stosunek koło 700 mp. za 1 markę złotą i odpowiednio ustalając jednostkę monetarną (np. 1 złoty = 100 mp. = $^1/_7$ wagi marki złotej = 51 — okrągło 50 — mlgr. złota).

Podstawy prawne waluty, t. j. emisji marki polskiej, uległy w r. 1921 znacznemu przekształceniu. Na podstawie dekretu z 7. XII. 1918, uchwały Sejmu z 13. II. 1920, ust. z 26. III. 1920 i z 14. VII. 1920, zmienionych w r. 1921 przez ustawy z 15. IV.. (21), z 8. XII (22) i z 15. XI o skarbie narodowym (31), można podzielić emisję na wolną (pokrytą) i ustawową (dozwoloną tylko na mocy ustaw sejmowych).

Wolna emisja musi się równać: 1) pokryciu kruszcowemu w złocie, licząc według parytetu 2784 mp. na 1 kg. złota, a dalej kwocie bezterminowych zobowiązań Min. Skarbu, opiewających na marki polskie, a wydanych na zabezpieczenie pokrycia kosztów nabycia i przejmowania od władz złota, platyny i srebra dla Skarbu Narodowego, którym administruje P. K. K. P. (innowacja, wprowadzona przez ust. o Sk. nar.), a więc musi się równać kosztom nabycia kruszców szlachetnych (wynosiło to 10. XII. — 2,3 miljardów, a 31. XII 1921 koło 3,8 miljardów mp.); 2) sumie weksli, złożonych do dyskonta, albo na zabezpieczenie kredytu w rach. bież., przyczem weksle muszą nosić conajmniej 2 podpisy i żyro jednego z banków polskich, akredytowanych w Kasie, a w wypadkach wyjątkowych za specjalną decyzją Dyrekcji P. K. K. P. jeden podpis i żyro takiegoż banku lub 2 podpisy bez żyra banku; do terminu płatności nie może brakować więcej nad 6 miesięcy (10. XII - - 15,2, a 31. XII. 1921 — 15,3 miljardów mp.); 3) kosztom nabycia przez Kasę na własny rachunek posiadanych przez nią walut, czeków i dewiz państw niezaborczych (10. XII. — 13,6, a 31. XII. 1921 koło 15,1 miljardów mp.); 4) sumie biletów w markach polskich, wydanych na skup wycofanych z obiegu koron austr. (2.326 miljonów mp.). Razem emisja wolna wynosiła 10. XII. — 33,4, a 31. XII. 1921 koło 36,5 miljonów mp.

Emisja ustawowa może mieć za podkład walory, wynikające z następujących interesów, gdyż prócz nich i wyżej wymienionych P. K. K. P. nie może wogóle żadnych innych uprawiać: 1) lombard towarów do 50% wartości, 2) lombard polskich papierów procen-

towych i dywidendowych według zasad, zatwierdzonych przez M. Sk.; 3) polskie papiery procentowe, nabyte na własny rachunek do 10 miljonów mp.;4) banknoty rosyjskie i austrjackie własne do 10 miljonów mp., a wyżej za zezwoleniem M. Sk.; 5) banknoty rosyjskie i austrjackie, zastawiane w kasie według norm, zatwierdzonych przez M. Sk.; 6) banknoty niemieckie do 10 miljonów mp., a wyżej za zezwoleniem M. Sk.; 7) pożyczki, udzielane Skarbowi Rzpltej na podstawie ustaw sejmowych (t. j. upoważnień dla rządu do zaciągnięcia długu) na zastaw najwyżej 6-miesięcznych zobowiązań M. Sk.; w pożyczkach tych mieszczą się także pożyczki ulgowe, udzielane na życzenie rządu, np. dla przemysłu podczas przesilenia z końca 1921 r.; pożyczki skarbu są oprocentowane według norm, ustalonych przez Radę Min., jednak tylko w tej swej części, która przewyższa sumę rzeczywiście dokonanej emisji ustawowej, a więc jest udzielona bez wykorzystania prawa emisji ustawowej, tylko z własnych funduszów i wkładów prywatnych; 8) pożyczki gminom na zastaw ich obligów; są one oprocentowane według norm, ustalonych przez M. Sk. na wniosek Dyrekcji P. K. K. P.; 9) kwotę 880.150.867 mp. 50 fen., wypuszczoną jeszcze przez okupanta niemieckiego i stanowiącą wierzytelność względem niego.

Wysokość emisji ustawowej została ostatnio w lipcu ustaloną (29) na 118 miljardów mp., co zostało przekroczone już dawno, to też 30. IX. wniesiono projekt ustawy, podnoszącej ją do 190 miljardów, a gdy go nie załatwiono, a emisja rosła, M. Sk. wniósł d. 30. XII. projekt ustawy, podnoszącej ją do 210 miljardów mp., gdyż wynosiła już d. 10. XII. 179.203 miljonów mp., a z końcem roku około 193 miljardów mp.

Prócz środków, uzyskiwanych drogą emisji, P. K. K. P. posiada fundusz rezerwowy, składany z zysków (2.867.665.000 mp. bez zysków za rok 1921), o którego przeznaczeniu zadecyduje Sejm, jak i o likwidacji Kasy, a dalej może obecnie (21) przyjmować wkłady gotówkowe na rachunki terminowe, a vista, przekazowe oraz wydawać przekazy krajowe i osobną ustawą (która jeszcze nie wyszła) ustalone zagraniczne przekazy kasowe. Wkłady terminowe mogą być bezprocentowe lub oprocentowane według przepisów, wydanych przez Min. Sk.

Waluta prawna została rozszerzona jako jedyny prawny środek płatniczy i na województwa wschodnie (30), przyczem zakazano tam dokonywania wypłat w walucie rublowej i oznaczono kurs przerachowania na 100 rb. = 216 mp.; ruble stały się więc i na tym obszarze walutą obcą. W ten sposób, poza tylko Śląskiem Górnym, zakończona została unifikacja walutowa, rozpoczęta wprowadzeniem marki polskiej jako prawnego środka płatniczego (dekret z 7. XII. 1918 i ust. z 15. I. 1920) w całem państwie, nadaniem jej charakteru jedynego środka prawnego płatniczego z ustaleniem

stosunku wymiany do waluty zaborczej naprzód w b. dzielnicy pruskiej (ust. z 20. XI. 1919), w b. zaborze austrjackim (stosunek do koron — rozp. z 24. XII. i z 22. XII. 1919, wymiana, zakaz wypłat i stemplowanie — ust. z 15. I. 1920 i z 24. III. 1920) i w b. zaborze ros. (zakaz wypłat rublowych i przerachowanie zobowiązań — ust. z 29. IV. 1920). Wreszcie ostatnio orzeczono, że umowy obustronnie obowiązujące między obywatelami polskimi, zamieszkałymi na obszarze Rzpltej i osobami prawnemi, mającemi tu siedzibę, muszą być pod groźbą nieważności zawierane tylko w walucie polskiej. Na wyjątki może zezwolić władza skarbowa z ważnych powodów. Osobne przepisy uregulują umowy, przy których jedna ze stron jest obywatelem polskiej części G. Śląska (33).

Uregulowano także sprawę Skarbu Narodowego (31), który jest funduszem nietykalnym, przeznaczonym na zabezpieczenie przyszłej waluty polskiej. Przeznaczono doń całkowity dotychczas zebrany majątek na Skarb Narodowy, składane na ten cel ofiary, całkowity zapas złota i srebra oraz kosztowności, będący własnością państwową w ręku poszczególnych władz i urzędów, cywilnych i wojskowych, a wreszcie kruszce skupowane w tym celu przez instytucje państwowe. Objęto nim i zapas P. K. K. P. Zarząd Skarbu Nar. należy do specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli Sejmu i głównych urzędów pod zwierzchnim nadzorem Ministra Skarbu. Organem wykonawczym komisji jest P. K. K. P.

Prof. Dr. Edward Taylor (Poznań).

4. Kronika Sejmowa.

10 stycznia.	Uchwalenie ustawy o obliczaniu dodatku za studja wyższe dla urzędników według dodatku drożyźnianego.
„ „	Uchwalenie noweli do ustawy o likwidacji serwitutów.
17 „	Uchwalenie ustawy w sprawie poboru należności ekwiwalentowych w Małopolsce za rok 1922.
„ „	Przyjęcie nagłego wniosku P. Godeka o utworzeniu podkomisji sejmowej dla sprawy przesilenia w przemyśle i bezrobocia.
20 „	Przyjęcie rezolucji, by baony celne były cywilne i oddane pod kompetencje Min. spraw wewn.
„ „	Przyjęcie rezolucji wzywającej rząd, aby dostarczył pracy zdemobilizowanym oficerom i żołnierzom.
24 „	Uchwalenie ustawy o upoważnieniu Ministra Skarbu do udzielenia w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych państwowej gwarancji finansowej do sumy Ł 2.000.000 dla zobowiązań, zaciągniętych przez organizacje rolniczo-handlowe, na zakup zagranicą środków produkcji rolnej.
24 „	Zniesienie ustawy o tymczasowym podatku dochodowym z maja 1921 r.
„ „	Ratyfikacja konwencji między Polską a Gdańskiem w sprawie wolności tranzytu.

27 stycznia.	Uchwalenie ustawy o ograniczeniu sprzedaży napojów alkoholowych.
„ „	Uchwalenie ustawy w przedmiocie upoważnienia osób uprawiających działki ziemi na cudzych gruntach, na obszarze województw nowogrodzkiego, poleskiego i wołyńskiego, oraz powiatów grodzieńskiego wołkowyskiego i białowieskiego województwa białostockiego, do czasowego użytkowania uprawianych przez nich gruntów i zajętych pomieszczeń.
	Uchwalenie noweli o zmianie i uzupełnieniu niektórych przepisów kodeksu cywilnego i ustawy postępowania cywilnego w b. Królestwie Polskiem, dotyczących nieobecnych i zaginionych.
„ „	Przyjęcie rezolucji aby nowela powyższa obowiązywała również na kresach wschodnich.
31 „	Uchwalenie ustawy o podniesieniu opłat od patentów na wynalazki.
„ „	Uchwalenie ustawy w przedmiocie podwyższenia pewnych opłat sądowych w b. dzielnicy austrjackiej.
14 lutego	Uchwalenie noweli do ustawy o 8-godzinnym dniu pracy (dzień pracy w handlu może wynosić 10 godzin z tem zastrzeżeniem, by jeden pracownik nie pracował dłużej niż 8 godzin).
„ „	Uchwalenie noweli do ustawy o załatwianiu zatargów między pracodawcami a pracownikami rolnymi.
„ „	Uchwalenie ustawy w sprawie zawieszenia przedterminowej spłaty rent zahipotekowanych na włościach rentowych na obszarze b. dzielnicy pruskiej.
17 „	Uchwalenie ustawy 1) o państwowej służbie cywilnej i 2) organizacji władz dyscyplinarnych.
„ „	Uchwalenie ustawy o zniesieniu ministerstwa sztuki i kultury.
„ „	Uchwalenie ustaw: 1) o zakładaniu i utrzymywaniu oraz 2) budowie publicznych szkół powszechnych.
„ „	Uchwalenie ustawy o przedłużeniu terminu dla wnoszenia podań o ulgi w płaceniu daniny.
21 „	Przyjęcie wniosku p. Liebermanna, zamierzającego do przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu przed ferjami letniemi r. b.
„ „	Przyjęcie wniosku p. Rataja: 1) Po załatwieniu ustaw warunkujących rozpisanie wyborów oraz ustaw nieodzownych do funkcjonowania państwa, Sejm zakończy natychmiast swoje prace celem umożliwienia jaknajszybszego przeprowadzenia wyborów do nowego Sejmu; jednakże zakończenie prac Sejmu nie może nastąpić później, niż przed ferjami letniemi 1922 r. 2) Sejm poleca komisji regulaminowej przedłożenie w przeciągu tygodnia projektu zmian regulaminu obrad celem zwiększenia szybkości i intensywności prac tak w komisjach, jak na plenum, 3) Sejm wzywa rząd, aby poczynił wszelkie w jego zakresie działania leżące przygotowania celem szybkiego uruchomienia aparatu wyborczego z chwilą ogłoszenia wyborów.
„ „	Przyjęcie wniosku P. Skulskiego, że wybory mają się odbyć nie później, niż 1 października 1922 r.

21 lutego	Uchwalenie ustawy o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych i wozów na rzecz Państwa.
24 „	Uchwalenie ustawy o podwyższeniu dodatków drożyźnianych do rent ubezpieczeniowych inwalidów, wdów i sierot po weteranach dla b. dzielnicy pruskiej.
21 marca	Uchwalenie ustawy elektrycznej.
23 „	Uchwalenie ustawy o prawach i obowiązkach oficerów.
„ „	Uchwalenie ustawy o uposażeniu weteranów powstań narodowych
„ „	Uchwalenie ustawy o państwowym banku odbudowy.
„ „	Uchwalenie ustawy o szkole sztuk pięknych.
„ „	Uchwalenie ustawy o zdrojowiskach i uzdrowiskach.
24 „	Uchwała Sejmu Ustawodawczego o objęciu władzy państwowej w Ziemi Wileńskiej przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej (przyjęta jednomyślnie).
„ „	Uchwała Sejmu Ustawodawczego w sprawie przyjęcia w skład Sejmu Ustawodawczego Delegacji Sejmu Wileńskiego (przyjęta jednomyślnie).
30 „	Uchwalenie ustawy o podwyższeniu opłat stemplowych w b. zaborze austrjackim i rosyjskim od akcyj oraz aktów zawarcia spółek akcyjnych
„ „	Uchwalenie ustawy w sprawie przedłużenia okresu urzędowania organów samorządowych w b. zab. rosyjskim.
„ „	Uchwalenie noweli do ustawy o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko funkcjonarjuszom państwowym.
31 „	Uchwalenie ustawy o uposażeniu profesorów szkół akademickich i naukowych sił pomocniczych.
„ „	Uchwalenie ustawy o podatku od wzbogacenia się ujawnionego przez nabycie nieruchomości i przez opłacanie wierzytelności hipotecznych.
„ „	Uchwalenie ustawy w sprawie opodatkowania spadków i darowizn.
„ „	Uchwalenie ustawy o powiększeniu emisji biletów skarbowych do 50 miljardów.

Kronika Sejmowa do 10 stycznia r. b. była umieszczona w 1-szym zeszycie „Ruchu“. 1922.

IV. Przegląd orzecznictwa.

A. Orzecznictwo karne Sądu Najwyższego (Kongresówka).

W ostatnim numerze „Ruchu“ zajmowaliśmy się orzecznictwem, powstałem na tle Ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej, której przepisy karzące ogarnęły dziedziny życia gospodarczego, pozostawione poprzednio całkowicie prawu cywilnemu. Obecnie przechodzimy do orzecznictwa, dotyczącego ustaw karnych, regulujących zasady najmu osobistego.

Ros. kodeks karny z r. 1903, obowiązujący na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, zawiera w tej mierze, w swej części 17-ej, cały szereg przepisów, umieszczonych pod ogólnym nagłówkiem: „Pogwałcenie przepisów najmu osobistego“. Część tych przepisów (art. 364—366) określa odpowiedzialność karną pracodawców za nadużycia w stosunku do robotników, a druga część (art. 367—375) — takąż odpowiedzialność robotników za ich przestępstwa, a w szczególności ich odpowiedzialność za zbiorowe lub indywidualne porzucenie pracy. Aczkolwiek kodeks rosyjski te swoje normy karzące ułożył dość jednostronnie na korzyść pracodawców, gdyż odpowiedzialność ich ukształtował i ciaśniej i łagodniej, aniżeli odpowiedzialność robotników, to jednak nie da się zaprzeczyć, iż przyswoił on sobie, choćby tylko teoretycznie, nader postępową, a przenikającą całe współczesne prawodawstwo społeczne, zasadę, że państwo nie może pozostawić układu warunków najmu osobistego wyłącznie dobrowolnej umowie stron w ramach kodeksu cywilnego, jakoteż i wyrównania wynikających na tem tle konfliktów nie może oddać na losy swobodnego zmagania się sił społecznych, lecz przeciwnie, powinno w przepisach prawa publicznego zatroszczyć się o warunki bytu pracowników, gdyż są ich miljonowe zastępy, i o sprawność i wydajność pracy, gdyż na pracy opiera się dobrobyt społeczeństwa i siła państwa. Przytem państwo musi w szczególności dbać o prawidłową działalność wszelkich instytucyj użyteczności publicznej i przedsiębiorstw, od których funkcjonowania zależna jest możność pracy i wyżywienia szerokich warstw ludności.

Według wiadomości z gazet, art. 367 i nast. k. k. 1903 r. mają ulec uchyleniu. Należy mieć nadzieję, że zastąpią je nowe przepisy

bardziej bezstronne i bardziej dostosowane do naszego życia gospodarczego, w wieku bowiem trustów i związków zawodowych zasada „laissez faire, laissez passer“ jest wprost nie do pomyślenia.

Art. 367 i 368 k. k. doczekały się w orzeczeniu Pełnego kompletu Izby II Sądu Najwyższego z d. 11/III. 1921 r., w spr. Wężowskiego nader wyczerpujących wyjaśnień. Orzeczenie to, idąc zdaje się nie tyle śladem intencji prawodawcy rosyjskiego, ile raczej w myśl odczucia potrzeb społeczeństwa polskiego, podkreśla i uwypukla te doniosłe interesy społeczne, które w rzeczonych przepisach znaleźć mają opiekę i obronę. Wobec wspomnianego powyżej projektu uchylenia art. 367 i nast. k. k. i wobec dyskusji, która na tem tle niechybnie w Sejmie i prasie się rozwinie, orzeczenie to staje się aktualne. Podajemy je poniżej w głównych zarysach.

„Sąd apelacyjny w Warszawie wyrokiem z d. 16 marca 1920 roku ustaliwszy, że oskarżony Andrzej Wężowski przez czas dłuższy podżegał robotników rolnych do zaprzestania pracy, w celu zmuszenia pracodawców do zmiany warunków najmu, a robotnicy, bojąc się oskarżonego, istotnie do pracy nie przystępowali; że chodził on po okolicznych folwarkach i organizował tam bezrobocia rolne, które też, pod wpływem jego podżegań, wybuchły w Mistrzowicach i folwarkach okolicznych, trwały długo i skończyły się dopiero po zaaresztowaniu Wężowskiego, i uznając, że gospodarstwo rolne, jako dostarczające krajowi najważniejszych środków pożywienia, podpada pod kategorję przedsiębiorstw, w których zaprzestanie pracy może się odbić niepomyślnie na interesie ludności miejscowej, bo grozi wręcz ogłodzeniem kraju, i że wobec tego czyn, popełniony przez Wężowskiego, zawiera w sobie wszystkie cechy przestępstwa, przewidzianego w art. 368 i 367 k. k., na mocy tych przepisów kodeksu, skazał Wężowskiego na rok więzienia. Skarga kasacyjna obrońcy oskarżonego żąda uchylenia powyższego wyroku z powodu obrazy art. 368 i 367 k. k. — przez niewłaściwe i nieumotywowane skazanie Wężowskiego, pomimo, że art. 367 i 368 k. k. wcale się, zdaniem skargi kasacyjne, nie stosują do gospodarstw rolnych, co do tych bowiem kodeks karny podaje przepisy szczególne w art. 373—377 k. k., a zresztą z samego tekstu art. 367 k. k. wynika, że ma on na względzie jedynie przedsiębiorstwa przemysłowe, wyraz bowiem „przedsiębiorstwo“, jak świadczą przepisy „Ustawy Przemysłowej“ i „Kodeksu Handlowego“, a ponadto i wyliczenie art. 367 k. k. kategorji i przewidzianych w nim przedsiębiorstw, nie ogarnia gospodarstw rolnych.

Sąd Najwyższy w komplecie całej Izby II oddalił skargę kasacyjną, między innemi z zasad następujących:

1. Art. 367 k. k. ściga zmowę zaprzestania pracy ze strony robotników, zatrudnionych w zakładach fabrycznych, fabrykach,

przemyśle górniczym, warsztatach kolejowych, portowych i t. p., lub wogóle w przedsiębiorstwach, w których zaprzestanie pracy może niepomyślnie się odbić na interesach ludności miejscowej, — o ile zmowa ta miała na celu zniewolenie przedsiębiorcy do podniesienia płacy zarobkowej przed upływem terminu najmu lub do zmiany innych tegoż najmu warunków.

2. Podmiotem przestępstwa z art. 367 k. k. mogą być tedy tylko robotnicy, zatrudnieni w przedsiębiorstwach, w których zaprzestanie pracy może się odbić niepomyślnie na interesach ludności miejscowej. Wyliczenie pewnych rodzajów przedsiębiorstw w art. 367 k. k. przez prawodawcę nie ma bynajmniej charakteru wyczerpującego. Słowa: „i t. p.", znajdujące się po tem wyliczeniu, oraz następujące po nich uogólnienie: „lub wogóle w takiego rodzaju przedsiębiorstwach, w których zaprzestanie pracy może się odbić szkodliwie na interesach ludności miejscowej", świadczą, że pewne przedsiębiorstwa prawodawca wymienił tu jedynie tytułem przykładu, przypuszczając, że porzucenie pracy w tych przedsiębiorstwach najczęściej pociągać będzie za sobą zagrożenie interesów miejscowej ludności. Prawodawca chciał atoli możliwie szeroko ująć w art. 367 k. k. pojęcie przedsiębiorstw fabrycznych, warsztatów kolejowych i portowych, będących częstokroć zakładami państwowemi, nie pracującemi w celach zysku, lecz mającemi raczej charakter instytucyj użyteczności publicznej, oraz przedsiębiorstw przemysłu górniczego, w którym również łatwo się spotkać z instytucjami, niepodpadającemi pod ścisłe pojęcie przedsiębiorstwa w znaczeniu Ustawy Przemysłowej (np. gazociągi naftowe), widać, że art. 367 k. k. używa słowa: „przedsiębiorstwo" nie w rozumieniu Ustawy Przemysłowej, przeznaczonej wyłącznie dla celów nadzoru nad przemysłem, lub w rozumieniu Kodeksu Handlowego, mającego na celu unormowanie prawne form obrotu towarami, lecz że przez to słowo pojmuje każde, z użyciem kapitału i pracy najemnej, działające gospodarstwo, czy przemysłowe, czy handlowe, czy rolne, a wobec tego twierdzenie skargi kasacyjnej, jakoby art. 367 k. k. dotyczyć miał jedynie robotników przedsiębiorstw przemysłowych, z wyłączeniem robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach rolnych, nie licuje ze ścisłem brzmieniem rzeczonego przepisu.

3. Wspomniane twierdzenie skargi kasacyjnej niezgodne jest już z samem brzmieniem art. 367 k. k., a znajduje tem mocniejsze odparcie w logicznej wykładni rzeczonego przepisu. Ścigając w nim przestępstwo, aczkolwiek godzące bezpośrednio w interesy przedsiębiorcy, ale w skutkach swych odbijające się niepomyślnie na interesach szerokich warstw ludności, prawodawca miał właśnie na celu obronę interesów tej ludności, której zbiorowe przez robotników porzucenie pracy w danych przedsiębiorstwach zdolne jest

odebrać możność zaspokojenia swych najistotniejszych potrzeb. Możliwość, skutkiem zmownego porzucenia pracy w pewnego rodzaju przedsiębiorstwach, zachwiania dobrobytu lub bezpieczeństwa szerokich warstw ludności jest niezbędnym warunkiem karygodności zmowy w art. 367 k. k. Tem się też tłumaczy, iż w swem przykładowem wskazaniu przedsiębiorstw w art. 367, prawodawca, jak to już zaznaczono powyżej, wymienił nader rozmaite ich rodzaje, by przez to uwydatnić, że słowo: „przedsiębiorstwo" ma tu być rozumiane szeroko, i w ogólnem, nie zaś specjalnem znaczeniu. Nie było, i w tych warunkach nie mogło być, intencją prawodawcy ograniczać sankcji karnej do zmownego zaprzestania pracy tylko w przedsiębiorstwach przemysłowych. Skoro oprócz przedsiębiorstw przemysłowych, i w innego rodzaju przedsiębiorstwach, i to nieraz w stopniu nierównie większym, takie zmowne zaprzestanie pracy może wywołać groźne dla ludności skutki, w postaci np. głodu, chorób nagminnych, zatamowania komunikacji i t. p., nie mogły one oczywiście pozostać bez przewidzianej w tym względzie obrony prawa karnego. Ubi eadem legis ratio, ibi eadem dispositio. Zmowne tedy zaprzestanie pracy w przedsiębiorstwach wszelkiego rodzaju podpada pod art. 367 k. k., ilekroć tylko grozi niebezpieczeństwem dla interesów ludności.

4. Wykładni powyższej bynajmniej nie przeczy istnienie w kodeksie karnym powoływanych w skardze kasacyjnej specjalnych co do robotników wiejskich przepisów art. 373—377, gdy artykuły te przewidują jedynie wykroczenia indywidualne poszczególnych osób, swoiste dla stosunku najmu rolnego i nie mające nic wspólnego za ściganem przez art. 367 i 368 k. k. zmownem zaprzestaniem pracy ze strony robotników we wszelkich przedsiębiorstwach, w których zaprzestanie pracy godzi w interesy szerokich mas ludności.

5. Narażenie interesów szerokich mas ludności jest zatem jedną z cech zasadniczych przestępstwa, przewidzianego w art. 367 i 368 k. k., a wobec tego do zastosowania sankcji karnej tych przepisów, konieczne jest każdorazowe ustalenie, że zmowne zaprzestanie pracy w danem przedsiębiorstwie mogłoby szkodliwie odbić się na interesach ludności, ustalenie, które opierać się powinno na całokształcie okoliczności sprawy (art. 119 i 766 u. p. k.), z oceną przytem układu stosunków miejscowych w danym czasie, nie zaś na charakterze przedsiębiorstwa, gdyż nie charakter przedsiębiorstwa, lecz faktyczne zagrożenie interesów szerokich warstw ludności stanowi, jak to powyżej wyjaśniono, istotną cechę przestępstwa z art. 367 i 368 k. k. Zaprzestanie pracy nawet w przedsiębiorstwie, należącem do rzędu przykładowo wskazanych przez prawodawcę w art. 367 k. k., może w pewnych warunkach nie powodować następstw, groźnych lub zgubnych dla ludności, a nato-

miast zaprzestanie pracy w przedsiębiorstwach tam nie wyliczonych, częstokroć zagraża najistotniejszym interesom ogółu; np. bezrobocie w warsztatach kolejowych może, w razie obfitego zaopatrzenia kolei w lokomotywy i wagony, nie wywoływać skutków wyżej opisanych, natomiast skutek taki sprowadzi niechybnie zbiorowe porzucenie pracy przez robotników rolnych w okresie najpilniejszych robót sezonowych, zwłaszcza w miejscu i w czasie, jak właśnie teraz w Polsce, gdy na skutek wojny niedostatek środków spożywczych, przejmując państwo ciężką troską o wyżywienie ludności, powoduje utworzenie specjalnych urzędów, mających na celu zaopatrzenie ludności w ziemiopłody (Dekret 108 w sprawie utworzenia Państwowej Rady Aprowizacyjnej z dn. 11/1 r. 1919), sekwestr zbóż (Dekret 16 w przedmiocie odpowiedzialności za niedostarczenie ziemiopłodów z 29/1 r. 1919) i upaństwowienia handlu niemi (Ustawa 381 o obrocie ziemiopłodami z 9/VII r. 1919), i gdy przeto państwo zupełnie wyraźnie i stanowczo uznało przedsiębiorstwa rolne za ściśle związane z istotnemi interesami ogółu ludności.

6. Niekoniecznie jednak ma to być narażenie interesów ludności całego kraju. Wystarcza, jeśli wchodzą w grę interesy ludności pewnego okręgu lub pewnej miejscowości. Prawodawca użył w artykule 367 k. k. wyrażenia: „ludność miejscowa" właśnie dla zaznaczenia, że nietylko narażenie interesów ludności całego kraju, lecz nawet narażenie interesów ludności pewnych obszarów, lub choćby pojedyńczych skupień ludzkich znajduje sankcję karną w art. 367 k. k. Mylne jest więc twierdzenie skargi kasacyjnej, jakoby art. 367 k. k. stosować się miał jedynie do wypadków narażenia na niebezpieczeństwo interesów ludności pewnych ściśle określonych miejscowości lub okręgów. Byłoby wręcz nielogiczne, a więc i niedopuszczalne przy wykładni ustawy domniemywać się, iżby prawodawca chciał sankcją karną bronić dobra i bezpieczeństwa ludności poszczególnych miast, czy gmin, a natomiast puszczał płazem takież same czyny, gwałcące dobro i bezpieczeństwo ludności w większych dzielnicach kraju, lub nawet na całym jego obszarze.

7. W myśl powyższych wyjaśnień, zarzut skargi kasacyjnej, co do jakoby mylnej i sprzecznej z brzmieniem art. 367 k. k., jego wykładni w wyroku Sądu Apelacyjnego jest bezpodstawny.

Rzecz prosta, że art. 367 k. k. znajduje swe społeczne uzasadnienie i rację bytu tylko o tyle, o ile pracownikowi dana jest w każdym czasie możność dochodzenia swoich pretensyj w drodze polubownej, oraz pewność, że orzeczenie powołanej w tym celu instytucji rozjemczej pracodawca całkowicie i bezwzględnie wykona. Nasze prawodawstwo w tym względzie, aczkolwiek w ubiegłych trzech latach bardzo obfite, jest jednak jeszcze nader nie-

doskonałe i rękojmi tych robotnikowi nie daje w całej pełni. Wykazuje to orzeczenie Peł. Kompl. Izby II Sądu Najwyższego z 22/IV 1921 r., w sprawie Wolfkego, dotyczące przymusowego wykonania zbiorowej umowy o pracy.

Oto główne jego zarysy:

„Inspektor Pracy VII Okręgu w podaniu z d. 10 stycznia r. 1920 do Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Siedlcach oskarżył Prezesa Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Siedlec, Pawła Wolfkego z art. 139 k. k. o niewykonanie wystosowanego doń w d. 4 sierpnia r. 1919, a opartego na art. 1 Dekretu z d. 3 stycznia r. 1919 o urządzeniu i działalności inspekcji pracy (Dzien. Praw P. P. Nr. 5, poz. 90), żądania Inspektora Pracy o wydanie mu spisu członków rzeczonego stowarzyszenia, jako potrzebnego inspektorowi w celu praktycznego wykonania zbiorowej umowy cennikowej na najem stróżów, zawartej u tegoż inspektora w d. 3 marca r. 1919 pomiędzy wspomnianem Stowarzyszeniem właścicieli nieruchomości a Związkiem stróżów domowych. Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Siedlcach, upatrując w czynie przypisanym Wolfkemu, wykroczenie z art. 139 k. k., przesłał podanie Inspektora Pracy do Sądu Pokoju w Siedlcach, który wyrokiem z d. 30 kwietnia r. 1920 uniewinnił oskarżonego, uznając, że nie miał on żadnego prawnego obowiązku do wykonania żądania Inspektora Pracy we względzie komunikowania mu listy członków stowarzyszenia. Inspektor pracy zaapelował, wnosząc o uchylenie wyroku Sądu Pokoju i skazanie Wolfkego z art. 139 k. k. oraz o zobowiązanie go do wydania oskarżycielowi listy członków Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości. Sąd Okręgowy w Siedlcach, wyrokiem z d. 25 listopada r. 1920 wyrok Sądu Pokoju zatwierdził. Inspektor Pracy wniósł skargę kasacyjną, w której zarzuca obrazę art. 139 k. k. — przez mylną wykładnię tego przepisu prawa.

Po rozpoznaniu sprawy i wysłuchaniu wniosków Podprokuratora, Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuł 139 k. k. stosuje się do wykroczeń przeciwko rozporządzeniom władzy, opartych na przepisach ustawy, które same w sobie nie zawierają norm karzących za te wykroczenia; w tym ostatnim bowiem wypadku te właśnie normy karzące, jako lex specialis, nie zaś ogólny przepis art. 139 k. k. miałyby zastosowanie. Ściganiu z art. 139 k. k. ulega jednak tylko sprzeciwienie się nakazom, czy zakazom władzy, wydanym w granicach jej właściwości i jej uprawnień, i co do swojej istoty opartych na ustawie. W sprawie niniejszej nastręczyło się tedy sądom zasadnicze pytanie: czy skierowane do oskarżonego żądanie Inspektora Pracy w przedmiocie wydania mu listy członków stowarzyszenia, które

zawarło umowę zbiorową, a którego Wolfke był prezesem, odpowiada tym koniecznym dla zastosowania art. 139 K. K. warunkom.

Zadaniem Inspekcji Pracy jest w myśl art. 1 Dekretu z d. 3 stycznia r. 1919 Dz. Pr. Nr. 5, poz. 90, nadzorowanie nad stosowaniem przepisów prawa o ochronie pracy we wszystkich dziedzinach pracy najemnej. Art. 11 określa szczegółowo, na czem polegają obowiązki Inspektorów Pracy, i wskazuje, że do zakresu ich działalności należą: nadzór nad wykonaniem przepisów, określających wzajemny stosunek przedsiębiorców do robotników, wydawanie zarządzeń w celu wprowadzenia w życie przepisów i postanowień, wydawanych przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej, rozpoznawanie i zatwierdzanie cenników i zaświadczanie tabel, dotyczących płacy robotników, przedsiębranie środków dla zapobiegania zatargom i polubownego załatwienia sporów, nadzór nad wykonaniem rozporządzeń, dotyczących pracy małoletnich, opieka nad wykształceniem małoletnich robotników, nadzór nad wykonaniem przepisów o długości i rozkładzie dnia roboczego i t. p. Dla wykonania tych wszystkich zadań Inspektorzy Pracy mają prawo wstępu do wszystkich zakładów pracy i wszystkich przeznaczonych dla robotnika urządzeń fabrycznych oraz mogą informować się u przedsiębiorców lub ich zastępców i u osób, w przedsiębiorstwie zatrudnionych co do spraw, wchodzących w zakres swej działalności (art. 13), a zatem ani pracownicy, ani przedsiębiorca nie mogą przeszkadzać Inspektorowi Pracy w zbieraniu informacyj; ani jednak przedsiębiorca, ani pracownicy nie są zobowiązani do dostarczania mu tych czy innych dokumentów; zależy to wyłącznie od ich dobrej woli, gdyż obowiązku takiego ustawa na nich nie nakłada. Ponieważ Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości wystąpiło w umowie ze Związkiem dozorców domowych, jako strona w umowie zbiorowej pracy, Inspektor Pracy, mógł, uważając Stowarzyszenie to za przedsiębiorcę, zwrócić się do Wolfkego, jako do jego prezesa, o informację co do członków Stowarzyszenia, Wolfke jednakże bynajmniej nie był obowiązany sporządzać specjalnych list lub wykazów.

8. Gdyby zaś nawet uznać, że na mocy art. 13 powołanego Dekretu, na przedsiębiorcy ciąży obowiązek udzielania informacyj Inspektorowi Pracy, to i tak obowiązek ten rozciągałby się tylko na informacje, potrzebne Inspektorowi Pracy dla wykonania jego obowiązków, bądź objętych art. 11 Dekretu, bądź też mających na celu urzeczywistnienie innych przepisów prawa, nad któremi nadzór powierzono Inspektorowi Pracy. W danym jednak wypadku żądanie Inspektora Pracy, jak to z ustaleń wyroku wynika, nie miało na celu ani wykonania jego uprawnień, art. 11 Dekretu objętych, ani wogóle urzeczywistnienia jakiegoś przepisu prawa, lecz jedynie miało na celu wykonanie umowy zbiorowej, zawartej

za pośrednictwem Inspektora Pracy. Żądanie to nietylko, że przekracza zakaz uprawnień inspektorów Pracy, lecz wychodzi poza granice działalności Inspekcji Pracy wogóle. Zadaniem bowiem Inspekcji Pracy jest, jak wyżej wspomniano, stosowanie przepisów prawa o ochronie pracy. Wykonanie zawartej umowy zbiorowej, która jest nie przepisem prawa, lecz układem dobrowolnym między stronami, w zakres działalności Inspekcji Pracy nie wchodzi. O ile, w myśl ust. 5 art. 11 wspomnianego powyżej Dekretu poz. 90 i art. 2 Ustawy z dnia 2 sierpnia r. 1919, poz 394 Inspektor Pracy ma obowiązek przedsiębrania środków do zapobiegania zatargom pomiędzy właścicielami domów i dozorcami i do załatwiania wynikłych pomiędzy nimi zatargów bądź przez doprowadzenie do zawarcia umowy zbiorowej o pracy, bądź przez inne układy polubowne, o tyle natomiast samo wykonanie tych umów i układów należy do stron, a roztrząsanie wynikłych na ich tle sporów i określenie skutków niedopełnienia ich warunków, jako sporów i stosunków prawa cywilnego (art. 20 Ustawy z d. 2 sierpnia r. 1919 poz. 394), należy do sądów cywilnych. Prawodawca polski, ustawą z d. 1 sierpnia r. 1919 Dz. Ust. Nr. 65 poz. 394, normując stosunki pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi, a następnie na zasadzie Ustawy z d. 23 stycznia r. 1920 (Dz. Ust. z r. 1920 Nr. 8, poz. 53), rozszerzjąc moc wspomnianej ustawy z 1 sierpnia r. 1919 na stosunki właścicieli domów do dozorców domowych, wyraźnie uznał prawno-cywilny charakter zbiorowej umowy pracy, upatrując w takiej umowie cechy prawnego stosunku pomiędzy stronami, i rozpoznanie pretensyj, wynikających z niedotrzymania poszczególnych umów, zawartych na zasadzie umowy zbiorowej, przekazując sądom cywilnym, tylko zaś spory z powodu niedotrzymania warunków ugody, stanowiącej umowę zbiorową dla danego powiatu lub okręgu (art. 18 i 3 Ustawy poz. 394), lub z powodu niewykonania orzeczenia Komisji Rozjemczej we względzie ustalenia warunków pracy i płacy w powiecie (art. 18 i 3 Ustawy) poddał Komisji Rozjemczej. Prawodawca nie uprawnił przytem władzy administracyjnej do zarządzania wykonania zawartej umowy i do bezpośredniego wdawania się w to wykonanie. Troska o wykonanie umowy zbiorowej zarówno w wypadkach objętych Ustawami z d. 1 sierpnia r. 1919 i 23 stycznia r. 1920, jak w wypadkach, wykraczających poza ramy rzeczonych ustaw należy do stron , nie zaś do Inspektora Pracy, którego rola w tym względzie sprowadza się jedynie do przekazania danego zatargu Komisji Rozjemczej, o ile tego jedna ze stron zażąda (art. 19 Ustawy, poz. 394). Z uwagi na to niewykonanie poleceń Inspektora Pracy w przedmiocie wykonania zawartej umowy zbiorowej, jako nieuprawnionych przepisami ustawy, nie stanowi wykroczenia z art. 139 k. k.

Zaznaczyć należy, że przymusowe, pod groźbą kary, wykonanie zbiorowej umowy o pracy znalazło dotychczas najszersze zastosowanie w Australji, która ostatniemi czasy pod względem prawodawstwa społecznego kroczy stale przed Europą. Umowa zbiorowa ulega tam zarejestrowaniu w Sądzie Apelacyjnym i na przeciąg czasu na który ją zawarto, ma moc postanowienia obowiązującego. We Francji kwestja ta była przed wojną przedmiotem nader obszernej dyskusji. Proponowano nadawanie umowom zbiorowym mocy obowiązującej przez ogłaszanie ich przez prefekta w postaci rozporządzeń obowiązujących. Do odpowiednich wniosków prawodawczych jednakże nie doszło.

Tak czy inaczej i w tej dziedzinie mamy do czynienia ze zjawiskiem, o którem pisaliśmy w poprzednim numerze „Ruchu", a mianowicie z wkraczaniem norm prawa publicznego do dziedziny, która podotąd pozostawała w sferze prawa cywilnego. Umowa najmu zaczyna stopniowo tracić charakter czysto cywilnego stosunku, staje się przedmiotem przepisów prawa publicznego, i pogwałcenie jej warunków obok skutków natury cywilnej zaczyna wywoływać i skutki karne.

Wpływ na stosunki umowne najmu pracy nowopowstających przepisów prawa publicznego, ustalających pewne warunki tej pracy niezależnie od woli stron, uwidocznia się w sposób nader charakterystyczny w orzeczeniu Peł. Kompl. Izby II Sądu Najwyższego z 27/XI 1920 r., w sprawie Hammera.

W sprawie tej

„wyrokiem z d. 25-go maja r. 1920 Sąd Okręgowy w Warszawie, jako odwoławczy, zatwierdził wyrok Sądu Pokoju 21 okr. m. Warszawy z d. 26 kwietnia r. 1920, uniewinniający Aleksandra Hammera, właściciela restauracji p. f. Empire, z pod zarzutu obrazy Ustawy z d. 18 grudnia r. 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu. Ustaliwszy, iż oskarżony zatrudniał służbę kuchenną w restauracji ponad czas, przepisany ustawą powyższą, Sąd Okręgowy doszedł jednak do wniosku, że w danym razie nie można uznać winy Hammera, ponieważ ustawa z 18 grudnia 1919 r. ma na celu zabezpieczenie pracowników przed wyzyskiem przedsiębiorcy, ze strony zaś oskarżonego pomimo przedłużenia godzin pracy żadnego nie było wyzysku; przeciwnie, wszyscy jego pracownicy, mając sute zarobki i doskonałe wyżywienie, a pracując tylko dorywczo, w miarę napływu gości, nie utyskiwali i nie mieli żadnych powodów do utyskiwania na warunki swojej pracy, o wiele lepsze, aniżeli w innych przedsiębiorstwach.

W skardze kasacyjnej Inspektor Pracy II Obwodu m. Warszawy wnosi o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego z powodu

obrazy art. 11 Ust. z d. 18 grudnia r. 1919. Sąd Najwyższy zważywszy, że przepisy ust. z d. 18 grudnia 1919 r. co do długości dnia pracy mają charakter stanowczy, i przekroczenie ich pociąga skutki, w art. 18 przewidziane, niezależnie od intencji pracodawcy, lub nawet od zgody na to przekroczenie, wyrażonej przez pracowników, a wobec tego, wyrok Sądu Okręgowego, jako oparty na mylnej prawa wykładni przy określaniu istoty przestępstwa, ulega uchyleniu.

Dr. Bądkowski.
sędzia Sądu Najwyższego.

B. Orzecznictwo karne Sądu Najwyższego (Małopolska).

A. Ustawa karna.

22) § 8. u. k.

Usiłowanie (§ 8. austr. u. k.) zachodzi wtedy, gdy mimo nie osiągnięcia zamierzonego skutku przestępnego zamiar osiągnięcia tego skutku ujawnił się zupełnie wyraźnie w czynnościach zewnętrznych. — W odniesieniu do usiłowania, polegającego na przygotowaniu i dostarczeniu środków, potrzebnych do dokonania czynu przestępnego (n. p. kradzieży), należy za karygodne usiłowanie poczytać już dostarczenie środków tego rodzaju, które do innego użytku się nie nadają, a tylko do osiągnięcia zamierzanego skutku (do kradzieży z włamaniem) użyte być mogą. (14/19 1921. Kr: 346/21).

23) § 87. u. k.

Cechy ustawowe zbrodni gwałtu publicznego z § 87 austr. u. k. mogą zachodzić nietylko wtedy, gdy więcej ludzi zagrożonych jest niebezpieczeństwem, ale także wówczas, gdy niebezpieczeństwo to zwraca się zgodnie z zamiarem sprawcy przeciw poszczególnej, oznaczonej osobie. Zamiar ten zmierzać ma do sprowadzenia tego rodzaju ukształtowania się stosunków, z których naruszenie chronionych w § 87. u. k. dóbr zwykle się rozwija lub rozwinąć może. Dowodem istnienia zamiaru sprowadzenia takiego niebezpieczeństwa może być wykazanie, że sprawca mimo pełnej świadomości, że takie niebezpieczeństwo działaniem swem sprowadzić może, a więc licząc się z niem, działanie to złośliwie (rozmyślnie) podejmuje. (12/10 1921. Kr. 768/20).

24) § 101. u. k.

Czynności posterunkowego policji państwowej, dotyczące bezpośredniej ochrony interesów publicznych (w danym wypadku przytrzymała policja przemytników tytoniu w Małopolsce), należą do czynności rządowych w rozumieniu ust. 2. § 101. austr. u. k. bez względu na to, czy rozstrzyga on sprawy urzędowe, czy funkcje jego są ważniejsze, czy też podrzędniejsze, czy wreszcie spełnia on je zupełnie samoistnie, czy też pod kierunkiem innego funkcjonarjusza. (23/11. 1921. Kr. 531/21.)

25) § 101. u. k.

Podarunek, wręczony urzędnikowi przy usiłowaniu skłonienia go do nadużycia władzy urzędowej (§§ 9. i 101. austr. u. k.) nie ulega przepadkowi (w wypadkach nie podlegających ustawie o zwalczaniu przestępstw z chęci zysku, popełnionych przez urzędników, z 18/3. 1921. Dz. Ust. Nr. 30. poz. 177.) (24 3. 1920. Kr. 617/19.)

26) § 135. II. u. k.

Popełnione dla rabunku morderstwo z dokonanym następnie na mieniu zamordowanego rabunkiem stanowi jednolity czyn, skwalifikowany w autr. ustawie karnej jako zbrodnia rabunkowego mormorderstwa z § 135. II. u. k., wyczerpująca w zupełności istotę tak morderstwa jakoteż rabunku. (4/5. 1921. Kr. 124/21.)

27) § 171. u. k.

Bezprawne przywłaszczenie sobie rzeczy, znajdujących się przy trupie żołnierza, leżącego na pobojowisku, jest kradzieżą. (30 września 1921. Kr. 122/21.)

28) § 174. I. a) u. k.

Kradzież zwierzyny z lasu nie ma cechy zbrodniczej z § 174 I. a) austr. u. k., jeżeli sprawca zaopatrzył się wprawdzie w broń (karabin), jako narzędzie, służące do upolowania zwierzyny, jednak nie stwierdzono, by uczynił to także w tym celu, aby broni tej użyć do obrony w razie przydybania go na kradzieży. (27 9 1921. Kr. 503/21.)

29) § 176. II. b) u. k.

Stosunek dozorcy domu do właściciela odpowiada wymogom § 176. II. b) austr. u. k. (30/3. 1921. Kr. 858/20).

30) § 185. u. k.

Kto rzecz zapomnianą przez poszkodowanego w lokalu publicznym, a zabraną (§ 171 austr. u. k.) stamtąd przez dozorcę lokalu, od tego ostatniego odbiera i ze świadomością pochodzenia tej rzeczy ukrywa, dopuszcza się uczestnictwa w kradzieży (§ 185. austr. u. k.). —

Niema sprzeczności w rozumieniu § 331. (l. 9. § 344) austr. p. k. w werdykcie, którym przysięgli zaprzeczyli winę oskarżonego o sprawstwo tej kradzieży dozorcy, a potwierdzili pytanie, odnoszące się do uczestnika. (30/9. 1921. Kr. 163/21).

31) § 190. u. k.

Nie jest konieczną cechą zbrodni rabunku z § 190 austr. u. k., aby napadnięty stawił sprawcom rzeczywisty, fizyczny opór. (17/1. 1920. Kr. 600/19).

32) § 197. u. k.

Do istoty oszustwa wystarczy, jeżeli podstępne działanie sprawcy zdolnem było do wprowadzenia w błąd. Wywołany błąd poszkodowanego lub jego niewiadomość nie muszą być tego rodzaju, iżby poszkodowany w żaden sposób nie mógł poznać prawdziwego stanu rzeczy, względnie o nim się dowiedzieć. — Do pojęcia szkody w rozumieniu § 197 austr. u. k. należy także utracony zysk, do którego poszkodowany ma już prawo. (z 6/4. 1921. Kr. 481/20).

33) § 199. a) u. k.

Skierowana do świadka prośba, aby przed sądem „zeznawał łagodnie“ (dla oskarżonego) może wyczerpywać ustawowe cechy zbrodni starania się o fałszywe świadectwo z §§ 197 i 199 lit. a) austr. u. k. (1/10. 1921. Kr. 440/20).

34) § 463. u. k.

Syn, kradnący pieniądze z kieszeni nieżyjącego już ojca, na którego sam mordercę nasadził, nie może korzystać z przepisu § 463. austr. u. k. (7/4. 1920. Kr. 153/20).

35) § 487. u. k.

Obwinienie żony przez męża o stosunki cielesne z innymi mężczyznami podpada pod przepis § 487. a nie 489. austr. u. k. — Dowód prawdy (§ 490. u. k.) jest więc dopuszczalny. (3/11. 1921. Kr. 596/21).

B. I. Lichwa.

36) § 4 austr.-ces. rozp. z 12. 10. 1914. Nr. 275. dz. u. p.

Znamię „sposobem zarobkowania“ (§ 4. austr.-ces. rozp. z 12/10. 1914. Nr. 275. dz. u. p.) zachodzi tylko wtedy, jeżeli zamiarem sprawcy było, stworzyć sobie z interesów lichwiarskich źródło, któreby dostarczyło mu dochodu, mającego pokryć w całości lub w części jego potrzeby życiowe. Wystarczyć tu już może dokonanie jednej takiej lichwiarskiej czynności, o ile już z tego jednego faktu oraz z okoliczności towarzyszących, jak n. p. z przygotowań do innych podobnych interesów, ofiarowania w tym względzie swych usług i t. p. zamiar powyższy jest widocznym. (3/11. 1921. Kr. 471/21).

II. Lichwa wojenna.

§ 23. l. 4. austr.-ces. rozp. z 24. 3. 1917. Nr. 131. dz. u. p.

37) Do istoty handlu łańcuchowego nie potrzeba ani poprzedniego kupna w celach spekulacyjnych (z zamiarem podbicia ceny towaru) ani też żądania przy sprzedaży ceny oczywiś-

cie nadmiernej. — Handlu łańcuchowego dopuścić się może i producent, o ile pozbywa produkt zbytecznym ogniwom pośrednim. (31/8. 1921 . Kr. 683/20). —

38) Zgoda, a nawet zlecenie odbiorców, aby im dostarczono w handlu pokątnym towaru, podlegającego kontyngentowi, po cenie wyższej, nie ma wpływu na ocenę, czy pośrednictwo było zbytecznem. (5/10. 1921. Kr. 120/21). —

D. Ustawa o postęp. karnem.

39) § 281. p. k.

Nieważność z l. 5. § 281 austr. p. k. dotyczyć może jedynie orzeczenia w rzeczy samej (§ 270. l. 6. i 7., obecnie 4. i 5. p. k.), nie zaś orzeczeń wypadkowych (n. p. na wniosek obrony, aby sąd uznał swą niewłaściwość do przeprowadzenia sprawy).

Uznanie przez sąd swej właściwości nie może być (w postępowaniu w sądzie okręgowym) zaskarżonem w zwykłej drodze zażalenia nieważności, chociażby nawet nastąpiło wbrew wnioskowi obrony. (9/11. 1921. Kr. 211/21). —

40) § 331. p. k.

zob: wyżej pod A. poz 30. —

Józef Prokopowicz,
prokurator przy Sądzie Najwyższym.

C. Orzecznictwo karne Sądu Najwyższego (Wielkopolska).

(Zbiór tez z dziedziny materjalnego prawa karnego z wyroków i uchwał, wydanych w czasie od 28/V. 1920 do 1 II. 1922).

(Dokończenie.)

II. Ustawy dodatkowe.

1. Ustawa pruska o stanie oblężenia z d. 4. czerwca r. 1851. (Zb. ust. pruskich str. 451 w związku z rozp. M. b. dz. pr. z d. 23 12. 1919, Dz. U. 2/21).

1) Zaprowadzające zmiany w ust. pruskiej z d. 4. czerwca r. 1851., o stanie oblężenia Rozp. M. b. dz. pr. z 23/12 1919 (Dz. Urz. Nr. 2 z 16/1 1920 str. 13, uchylone z mocy Rozp. M. b. dz. pr. z 19/4. 1920. Dz. Urz. Nr. 26 str. 563 i z 8/6 1920. Dz. Urz. Nr. 30. str. 608) tak samo, jak pozostające z niem w związku Rozp. M. b. dz. pr. z 25/12 1919 Dz. Urz. Nr. 2, str. 21 trzymało się granic zakreślonych art. 6 ust. z d. 1 sierpnia r. 1919, Dz. Pr. Nr. 64, poz. 385. W myśl przepisów art. 3 c, 4. i 6. Rozp. M. b. dz. pr. z 6/12 1919 (Tyg. Urz. Nr. 69 str. 390.), Rozp. z 25/12 1919, włącznie z wprowadzonemi tamże przep. §§ 8 i 9. Rozp. z 23/12 1919 zaczęło obowiązywać dla całego obszaru, oddanego pod zarząd Min. b. dz. pr. w 8 dniach po ogłoszeniu tj. 27 stycznia 1920, w którym Traktat Wersalski nabrał już był mocy obowiązującej[1]), a dzielnica pruska, w granicach Polsce przyznanych integralną jej częścią. Ponieważ jednakże wprowadzenie praw jest rzeczą władzy państwowej, ta zaś począwszy od dnia, w którym traktat wersalski nabrał mocy obowiązującej z każdą chwilą następną posuwała się dalej aż do krańcowych granic terytorjalnych, czyli ponieważ granice faktycznej władzy zmieniały się z dnia na dzień, dlatego Minister b. dz. pr. mógł odnośnie do czasu nadania mocy obowiązującej Rozp-niu z d. 25/12 1919, a więc włącznie z §§ 8 i 9. Rozp, z 23/12 1919, użyć niezwykłego może, ale w danym wypadku dokładnie obmyślanego wyrażenia:

„rozporządza się dla ziem ..... Rzeczyp. P., przyznanych a dotąd przez władze polskie jeszcze nieprzejętych, w miarę ich przejmowania przez te władze i wojska polskie, co następuje...“. Wyrażenie powyższe ,podobnie jak użyte w art.

[1]) „entrer en vigeur“.

19. ust. z 1/8 1919 Dz. Pr. Nr. 64, poz. 385), nie może mieć innego znaczenia jak to, że, ogłoszenie Rozp. o stanie wyjątkowym, obowiązujące na obszarze b. dz. pr. de jure już 24/1 1920, na ziemiach jeszcze nieprzejętych zyskuje moc obowiązującą z chwilą ich przejęcia, czyli, że stan wyjątkowy (tzw. mały stan oblężenia) z całą swą treścią postępuje z wojskami i władzami polskiemi z miejsca na miejsce, aż do ostatniego krańca przyznanych Polsce terytorjów. (W. P. K. z 25/5 1921. K. V. 94/20 i w. z 14/9 1921. K. V. 38/21).

2) § 9. b) powyższej ust. jest tzw. przepisem blankietowym, któremu istotną treść nadaje dopiero inny przepis właściwej władzy, w danym wypadku zarządzenie władzy wojskowej,, nakazujące wydanie broni, względnie zakazujące jej posiadanie.

3) Przechowywanie broni wbrew takiemu nakazowi względnie zakazowi jest z istoty rzeczy przestępstwem trwałem (WPK z 25/5 1921 K. V. 94/20).

4) Ust. 2 § 2 k. k. z r. 1871 nie ma zastosowania w razie cofnięcia, wypełniającego blankietowy przepis § 9 lit. b (zmienionej na zasadzie Rozp. Min. b. dz. pr. z 23 grudn. r. 1919 (Dz. Urz. Nr. 2/20 str. 15). Ust. pruskiej o stanie oblężenia z d. 4. czerwca r. 1851 (Zb. U. pr. Nr. 451), rozporządzenia dowódcy wojskowego przed osądzeniem skierowanego przeciw niemu czynu, spełnionego przed cofnięciem odnośnego rozporządzenia. Rozporządzenie takie jest bowiem normą administracyjną, stojącą poza obrębem ustawodawstwa karnego.

(W. P. K. z 19/11 1921 KV. 54/21).

2. Ust. pruska o straży polnej i leśnej z d. 1 kwietnia 1880, (Zb. ust. pr. 1880 str. 230—251).

Skazanie w b. dz. pr. za występek z § 242 K. K. w wypadkach kradzieży przedmiotów, wymienionych w § 18 . ust. pr. o straży polnej i leśnej, spełnionej wśród warunków w nim określonych, może nastąpić tylko w razie ustalenia, że w konkretnym wypadku zastosowanie szczególnych postanowień karnych tejże ustawy jest wykluczone.

(W. z 15/6 1921 K. V. 65/21.)

3. Rozp. Niem. Rady Związkowej z d. 18 stycznia r. 1917 (Dz. Pr. P. str. 58).

1) wyraźnie zaznacza, że ma zastosowanie do przepisów wydanych na zasadzie ust. z d. 4/8 1914 Dz. Pr. P. str. 327 przez Radę Związkową, z czego wynika, że nie ma zastosowania do rozp., wydanych przez K. N. R. L.

(W. z 23/3 1921. K. V. 100/21.)

2) ma na względzie nieznajomość rozporządzeń treści gospodarczej.

(W. z 25/6 1921. K. V. 49/21.)

4. Rozp. Rady Związkowej z d. 8 maja r. 1918 (Dz. Pr. P. str. 395).

1) ma charakter ściśle gospodarczy, co wynika już z zakresu udzielonego Niem. Radzie Związkowej na mocy § 3. ust. z d. 4/8 1914 upoważnienia do wydawania zarządzeń gospodarczych, na którem rozp. powyższe właśnie się opiera.

(W. z 6/7 1921. K. V. 90/21.)

2) § 7. rzeczonego Rozp. stanowi, że w razie skazania z ust. 1. § tegoż Rozp. ulega przepadkowi suma, odpowiadająca nadwyżce ceny kupna, osiągniętej przez sprawcę ponad ceny maksymalne, z czego wynika, że zastosowanie § 7. jest wykluczone, jeżeli wymienione w nim zyski były przez sprawcę jedynie zamierzone.

(W. z 10/7 1920. KV. 37/20.)

3) § 19. l. 4. zacyt. Rozp. ma na względzie granicę gospodarczą, nie zaś polityczną.

W. z 25/6 1921. KV. 49/20 i z 6/7 1921. KV. 90/21.)

5. Rozp. Rady Pełnomocników Ludu z d. 3 grudnia r. 1918 (Dz. Pr. Rz. N. Nr. 171 (6364), str. 1393)

stosuje się tylko do przestępstw, zagrożonych karami ścieśnienia wolności do jednego roku, nie ma więc zastosowania w wypadkach zbrodni z § 244 K. K.

(W. z 15/12 1920, KV. 39/20.)

6. Rozp. Rady Pełnomocników Ludu z d. 7 grudnia r. 1918 (Dz. Pr. Rz. N. Nr. 178 18 (6578) str. 1415),

w wypadkach § 244 k. k. ma zastosowanie tylko w razie, gdy sprawca przestępstwa w chwili spełnienia go nie ukończył lat 21.

(W. z 15/12 1921, KV. 39/20.)

7. Rozp. w przedmiocie posiadania broni z d. 12 stycznia r. 1919 Dz. Pr. Rz. Niem. Nr. 7. str. 31).

Zbrodni z § 3. powyższego Rozp. może się dopuścić nietylko właściciel broni, lecz każdy, kto po upływie obowiązkowego terminu oddania ją dzierży, bez względu na tytuł, na którym dzierżenie opiera.

(W. z 31/5 1921. KV. 61/21.)

8. Rozp. Kom. Nacz. R. L. z 22 stycznia r. 1919, (Tyg. Urz. N. R. L. z 23. 1. 1919. Nr. 2, str. 9).

Brzmienie i cel tego Rozp. nie pozostawia żadnej wątpliwości, iż zawiera rozkaz oddania broni i innych przedmiotów wojsko- przez tych, którzy je w czasie wydania go bez upoważnienia Dowództwa Głównego i bezprawnie posiądali i przez tych, którzy skradzione przedmioty wojskowe nabyli w drodze kupna i t. d.; chodziło o potrzebę chwili, podyktowaną zbrojnym ruchem powstańczym na terytorjach, podległych władzy N. R. L.

(WPK. z 25/5 1921, KV. 94/20 i w. z 8/6 1921, KV. 27/21.)

9. Rozporządzenie Kom. Nacz. R. L. z d. 2 kwietnia r. 1919. (Tyg. Urz. Nr. 4).

1) Wywóz artykułów codziennej potrzeby od czasu wprowadzenia w życie powziętego Rozp. podlega postanowieniom tegoż, nie zaś Rozp. z d. 25 stycznia 1919. Wynika to z treści Rozp. z 2 kwietnia 1919, z której wnosić należy, że ustawodawca na czas wstrząśnień ekonomicznych, spowodowanych układem stosunków politycznych, umyślnie wyróżnił wywóz artykułów codziennej potrzeby od wywozu artykułów oznaczonych w Rozp. z 25/1 1919 jakoto zwierząt, towarów i fabrykatów wszelkiego rodzaju, i, że uważając wywóz artykułów codziennej potrzeby za szkodliwy, za wywóz tych artykułów kary znacznie obostrzył.

(W. z 9/4 1921, KV. 75/20.)

2) Omyłka, zachodząca w niemieckim tekście § 1. cyt. Rozp.. jest bez wszelkiego znaczenia, chociażby już z tego względu, że język niemiecki nie jest urzędowym i że tekst niemiecki zamieszczono w tej części Tyg. Urz., która dla uniknięcia wszelkich wątpliwości, w napisie oznaczono jako tłómaczenie.

(W. z 6 i 7/7 1921, KV. 90/21).

3) Zezwolenie, o którem w § jest mowa, władza wydaje na konkretnie oznaczone przedmioty. ibid.

4) Ustalenie, że wywieziono rzepak, a więc artykuł codziennej potrzeby bez zezwolenia właściwej władzy, z obszarów, podlegających K. N. R. L., poza powiaty b. prowincji poznańskiej, zajęte przez wojsko polskie, obojętne, czy przy użyciu fałszywej lub prawdziwej deklaracji, wyczerpuje przedmiotową istotę przestępstwa z § 1. powyższego Rozp.

(W. z 25/6 1921, KV. 49/20.)

5) Koni, nieprzeznaczonych na rzeź, do artykułów codziennej potrzeby, w rozumieniu § 1. cyt. Rozp., zaliczyć niepodobna. Rozp. szczególnem, dotyczącem wywozu koni jest Rozp. K. N. R. L. z 12 maja r. 1919 (T. U. Nr. 12 str. 47).

(W. z 25/3 1921, KV. 100/21.)

6) § 1. Rozp. K. N. R. L. z 2/4 1919 grzywny wcale nie przewiduje, § 2. zaś, w którym o grzywnie jest mowa, dotyczy grzywien „w dotychczasowych", a więc poprzednio wydanych Rozp.

(W. z 9/4 1921, KV. 73/20.)

7) § 1. zacyt. R. wyklucza łagodniejszy wymiar kary za usiłowanie.

(W. z 25/3 1921, KV. 100/21.)

10. Rozporządzenie Kom. N. R. L. z 3 czerwca 1919. (Tyg. Urz. Nr. 17 z 5/6).

Wobec brzmienia art. 1. Rozp., jako przepisu blankietowego, wyrok, skazujący za wymienioną w nim zbrodnię, winien ustalić, czy, kiedy i jaki rozkaz, albo zakaz władza wojskowa wydała.

(WPK. z 25/5 1921, KV. 94/20.)

11. Ust. z d. 30 lipca r. 1919, Dz. U. Rz. P. Nr. 66, poz. 400.

Art. 4 i 10 ust. 2 l. c. w związku z Rozp. R. M. z d. 17/5 1920, Dz. U. Rz. P. Nr. 47. poz. 288 i Rozp. M. b. dz. pr. 26/12 r. 1919, Tyg. Urz. Nr. 69 str. 390.

W razie, gdy w kwestji początku mocy obowiązującej ustaw, niezawierających w tej mierze żadnych postanowień, ustawodawstwo obowiązujące nie daje punktu oparcia, należy sięgnąć do zasad nauki, wedle których w braku stałego terminu początku mocy obowiązującej ustaw i w braku określenia w samej ustawie terminu, od którego ma obowiązywać, ustawa zyskuje moc obowiązującą od dnia ogłoszenia.[1]) W myśl tej zasady ust. z d. 30 stycznia r. 1920 na obszarach b. dz. pr. weszła w życie d. 13 marca r. 1920.

(W. P. K. z 24 i 25/2 21, KV. 97/20, R. Z. III str. 562 np.[2]).)

12. Ust. z d. 30 stycznia r. 1920. (Dz. U. Rz. P. Nr. 11 20 poz 60)

1) Art. 3 ust. powyższej (równobrzmiący z art. 3. ust. z 18/3 1921) w przeciwieństwie do art. 2. ma na oku nie każdego, lecz jedynie takiego urzędnika, który rozstrzyga sprawy urzędowe lub służbowe; jako podmioty przestępstwa z art. 3 wyjęci są tedy urzędnicy, których odpowiedzialność, o ile nie pogwałcili obowiązków urzędowych lub służbowych określa się wedle normalnych przepisów karnych lub dyscyplinarnych. (Ob. Uwagi szczególne sprawozdania kom. prawn. Sejmu ust. do proj. ust. z 30/1 1920 str. 199, Nr. 3/20 Dz. Urz. Min. sprawiedl.).

(Wyr. z 7/9 1921, KV. 105/21.)

2) W myśl tezy pod 1) posterunkowy policji państwowej, wykonujący zlecenie starosty, za bierne łapownictwo podlega sankcji § 331 K. K.

(Wyr. z 7/9 1921, KV. 105/21.)

3) Art. 9 ust. z 30/1 1920 (względnie ust. z d. 18 marca r. 1921) w przeciwieństwie do art. 2. ma na oku nie każdego, lecz odwołuje się w tym względzie do ustaw dzielnicowych, w szczególności do § 359, K. K. o ile chodzi o czyny spełnione w b. dz. pr. (W. z 9/4 1921, KV. 2/21, 27/7 1921, KV. 104/21 i z 7/9, KV. 105 i 115/21.)

---

[1]) Por. art. 1. ust. z d. 23 czerwca 1921. o wprowadzeniu dekretów, ustaw sejmowych i rozporządzeń Rządu oraz o dalszem uzgodnieniu ustawodawstwa na obszarze b. dz. pruskiej Dz. U. Nr. 75 z 13 września r. 1921. poz. 511.

[2]) w którym sprostować należy następujące omyłki druku:

a) w uwadze 2) na str. 562 ma być: „18 marca i Nr. 30/21“ zamiast „21 marca i Nr. 20/21“.

b) na str. 563, wiersz 18 od dołu zamiast „grudnia“ ma być: „czerwca“.

4) Ob. tezy 1—8 do § 359 K. K. i tezę 1 do § 370 l. 5. K. K.

5) Ustawy natury tak wyjątkowej, jak ust. z 30/1 1920. Dz. U. Rz. P. Nr. 11, poz. 60 (ob. zwłaszcza art. 16 tejże, względnie obecnie ust. z 18/3 1921. Dz. U. Rz. P. Nr. 30. poz. 177) wymagają ścisłej wykładni: tylko to może być pod ustawę taką podciągnięte, co w niej wyraźnie jako czyn karygodny oznaczono.

6) Art. 3. zacyt. ust. wymaga do zaistnienia wymienionego tam czynu karygodnego, aby urzędnik przyjął w związku z rozstrzyganiem spraw urzędowych lub służbowych, podarek lub inną korzyść majątkową, albo aby żądał takiego podarunku lub korzyści majątkowej. W związku z nagłówkiem ustawy, określającym przedmiotowy jej zakres, jako dotyczący odpowiedzialności urzędników za przestępstwa, spełnione z chęci zysku, okazuje się, że ustawa ma na myśli jedynie korzyści majątkowe, których przyjęcie lub zażądanie przez urzędników, naraża ich na oznaczone tam surowe kary. Poza te granice przy zastosowaniu danej ustawy wychodzić nie można.

7) Żądanie poddania się, w celu pozamałżeńskiego spółkowania, podpada pod przepis § 331, karzący urzędnika w podobnej sytuacji za zażądanie podarunków lub „innych korzyści" (bez dodatku: „majątkowych") a mógłby ewentualnie podpadać pod §§ 332 lub 339[1]) (w związku z §§ 43 i 73)) nie może jednak być podciągnięte pod art. 3. e. c. wymagający chęci zysku majątkowego.

(W. z 23/4 1921. KV. 19/21).

8) (Art. 12-tej ust. względnie ust. z 18/3 1921). Okoliczność, że jedynie obawa przed karą była motywem wynagrodzenia szkody, nie ujmuje wynagrodzeniu temu cechy dobrowolności. Za taką wykładnią art. 12. przemawia jego geneza. Z motywów projektu rządowego ust. z 30/1 1920 wynika bowiem, że postanowienie o bezkarności kradzieży lub przywłaszczenia (sprzeniewierzenia), spełnionych przez urzędników, zostały zaczerpnięte z austr. k. k. z r. 1852, który w § 187 bezkarność, z powodu czynnego żalu, przewiduje, także w wypadku, gdy wynagrodzenie całej szkody nastąpiło, wskutek natarczywego nalegania (Andringen) ze strony poszkodowanego, a więc w wypadku, gdy jedynym motywem wynagrodzenia szkody z reguły jest chęć zapobieżenia w ten sposób doniesienia.

(W. z 8/6 1921. KV. 5/21).

---

[1]) Przepisy §§ 331. 332 i 339, o ile obejmują normy karne, nową ustawą nietknięte, zachowały moc swoją i nadal, ileże cyt. ust. wprowadzając, w miejsce pewnych norm dawniejszych, nowe, nie miała zamiaru uchylenia norm dawniejszych, które, jako dotyczące odmiennego (łagodniej kwalifikowanego) stanu rzeczy, obok niej w mocy pozostać mogły i pozostały.

13. Ust. z d. 18. marca r. 1921. (Dz. U. Nr. 30. poz. 177).

1) Zastosowanie ust. 1. art. 5. wymaga ustalenia, że sprawca, chociażby bezskutecznie, usiłował nakłonić urzędnika do pogwałcenia obowiązków urzędowych lub służbowych.
(W. z 5/11 1921. KV. 144/21).

2) Do obowiązków służbowych posterunkowego policji państwowej, pełniącego służbę w pobliżu granicy należy czuwanie nad przestrzeganiem przepisów, wzbraniających wywozu, zatem i zatrzymanie sztuki bydła, porzuconej przez domniemanego przemytnika, aż do zupełnego wyjaśnienia, czy była przeznaczoną na wywóz.
(W. z 7/12 1921. KV. 139/21).

3) Przepis ust. 2. art. 5. może być stosowany tylko w razie, jeżeli urzędnika skłania się do przyjęcia podarunku w związku z urzędowaniem.
(W. z 23/11 1921. KV. 158/21.

4) Usiłowaniu z art. 5. ustawodawca nadał charakter czynu samodzielnego.
(W. z 23/11 1921. KV. 158/21).

5) Ob. tezy do ust. z d. 30/1 1920.

14. Ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej z d. 2. lipca r. 1920 (Dz. U. Nr. 67, poz. 449),

((której niektóre przepisy z mocy Rozp. Rady Min. z d. 9 sierpnia r. 1921 (Dz. U. Nr. 66. poz. 400) obowiązują od d. 30. sierpnia r. 1921. na obszarze b. dz. pr.))

Art. 1. Wódka słodzona (zwana w b. dz. pr. „likierem") jest w rozumieniu tego art. „przedmiotem powszedniego użytku", jeśli stała się przedmiotem normalnego zapotrzebowania szerszych kół społeczeństwa.
(W. z 4/1 1922 KV. 214/21).

Art. 25. 1) „Zysk" w rozumieniu tego art. oznacza wszelką korzyść majątkową, bez względu na jej wysokość, co wynika już choćby z zestawienia art. 25. z art. 24 l. 1 i 2, w których jest mowa o „zysku w i ę k s z y m" i „zysku n a d m i e r n y m".
(W. z 4/1 1922 KV. 214/21 i z 1/2 1922 KV. 220/21).

2) Przez „pozbycie" w znaczeniu, użytem w tym art., należy rozumieć każdą alienację a więc i wymianę „przedmiotów powszedniego użytku" na inne przedmioty.

3) Dewaluacja pieniądza po wydaniu Ust. o zwalczaniu lichwy wojennej z 2 lipca 1922. nie wpłynęła na podwyższenie stawki „tysiąca mk." przy obliczeniu wartości przedmiotów, pozbytych lub dostarczonych zagranicę.
(W. z 1/2 1922 KV. 220/21).

Art. 30. Rzeczony art. (podobnie jak art. 4 Ust. z 30/1 1920. Dz. U. Nr. 11. poz. 60. i art. 6 ust. z d. 18 marca r. 1921. Dz. U. Nr. 30 poz. 177) nie określa, jaki wypadek uważać należy za „wypadek mniejszej wagi" Wszelako związek genetyczny tych przepisów, z art. 53 a. k. k. ros. z r. 1903, wskazuje dowodnie na to, że zawarta w nim definicja odnosi się również do poprzednio wspomnianych art., że zatem „za wypadek mniejszej wagi poczytuje się ten, gdy przeciwne prawu skutki są małoważne a zła wola sprawcy nieznaczna i gdy sprawca, wobec okoliczności sprawy, może zasługiwać na przebaczenie, zastosowanie zaś kary, przewidzianej w ustawie, byłoby zbyt surowe".

(W. z 4/1 1922 KV. 214/21 i z 1/2 1922. KV. 220/21.

III. Kodeks karny wojskowy z 20 czerwca 1872. (Dz. Pr. P. str. 174 n.).[1])

1) § 7. ob tezę do § 3. kk.

2) Sankcji karnej z § 138 k. k. w. podlega kradzież, spełniona przez wojskowego w chwili wykonywania służby wojskowej albo z naruszeniem czy to ogólnych czy też specjalnie żołnierzowi poruczonych obowiązków służbowych. Ponieważ w danym wypadku oskarżony, dopuszczając się zarzuconych mu kradzieży nie wykonywał służby wojskowej a poszukiwanie dezerterów nie leżało ani w granicach ogólnych obowiązków zwyczajnego żołnierza ani w granicach poruczonych oskarżonemu specjalnie funkcji wojskowych, czyny jego należało ocenić z punktu widzenia powszechnego prawa karnego i zastosować to właśnie prawo.

(WPK. z 25/5 1921 KV. 64/20).

---

[1]) Ob. Rozp. Rady Min. z 10 maja r. 1920 w przedmiocie wprowadzenie w życie Wojsk. Kod. k. Dz. M. Rz. P. Nr. 59/20. poz. 369.

Dr. Ryszard Leżański,
sędzia Sądu Najwyższego.

D. Orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego (Kongresówka).

Art. 189 prawa o małż. z r. 1836. Zasady wyznaniowe, do których odsyła art. 189 prawa o małż. z 1836 r., w szczególności postanowienia mojżeszowo-talmudyczne w przedmiocie rozwodów, stanowią, z punktu widzenia ustawodawstwa cywilnego, prawo zwyczajowe. Ustalenie treści tych postanowień, jak wogóle norm prawa zwyczajowego, należy do sądu meriti, który może posiłkować się w tym względzie zwykłemi środkami dowodowemi (art. 10^2 upc.). W zakresie stosowania prawa zwyczajowego, Sąd Najwyższy, jako trybunał kasacyjny, jest władny jedynie sprawdzić, czy spór należało rozstrzygnąć na podstawie zwyczaju, i czy sąd meriti nie obraził zwyczaju, którego treść sam ustalił (orzeczenie z dn. 11 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 100/1921).

Art. 210 prawa o małż. z r. 1836. Jeżeli mąż odmawia przyjęcia żony do wspólnego mieszkania, lub postępowaniem swem czyni pobyt jej we wspólnem mieszkaniu niemożliwym, żona, choć mieszka oddzielnie, ma prawo domagać się od męża dostarczania jej środków utrzymania bez względu na to, że nie rozpoczęła kroków (art. 219 prawa o małż.), zmierzających do prawnego ustania pożycia małżeńskiego (orz. z d. 25 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 574/1920).

Art. 646 k. c. Rozgraniczenie na mocy art. 646 k. c. dopuszczalne jest zarówno w braku sporu co do kierunku granicy, jak i w razie istnienia takiego sporu, i wytoczeniu akcji o rozgraniczenie nie stoi na przeszkodzie ta okoliczność, że w tym ostatnim przypadku spór graniczny łączy się z windykacją nieruchomości, albowiem celem rozgraniczenia jest właśnie ustalenie, do której ze stron należy prawo własności gruntu w spornych granicach (orz. z d. 14 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 931/1920).

Art. 826 k. c. Jakkolwiek, w myśl art. 1767 upc. i art. 22 przep. przech. do upc.,przy działach drobnej własności poza obrębem miast nie jest dla sądu bezwzględnie obowiązującą zasada, wyrażona w art. 826 k. c., niemniej jednak w każdym przypadku Sąd winien szczegółowo uzasadnić, dlaczego zastosowanie jej uznał za niemożliwe (orz. z d. 28 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 1041/1920).

Art. 827 k. c. Lubo, wedle art. 22 przep. przech. do upc., zależy od uznania Sądu stosowanie art. 827 k. c., niemniej jednak Sąd jest obowiązany uzasadnić, dlaczego uważał za właściwe dokonać

działu bez odbycia sprzedaży publicznej, tudzież dlaczego wyznaczył w naturze cały majątek lub części jego niektórym tylko ze współdzielących się, a innym spłaty pieniężne (orz. z d. 5 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 849/1920).

Art. 841 k. c. 1) Spłata z art. 841 k. c. jest niedopuszczalna, gdy przedmiotem nabycia była nie pewna część ogółu praw spadkowych, lecz prawo do określonego przedmiotu spadkowego. Art. 841 k. c., jako przepis wyjątkowy, winien być tłumaczony ściśle (orz. z d. 2/19 maja 1921 r. w sprawie N. 447/1920; podobnież orz. z d. 18 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 957/1920).

2) Żądanie spłaty obcego nabywcy schedy spadkowej (art. 841 k. c.) nie może być uznane za przedwczesne na tej podstawie, że wniesione zostało samodzielnie, bez wytoczenia skargi działowej (orz. z d. 5 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 868/1920).

Art. 1131 k. c. Zamieszczone w umowie kupna i sprzedaży nieruchomości zastrzeżenie, mocą którego kupujący zobowiązał się nie zbywać tej nieruchomości w ręce obce, t. j. żydowskie, niemieckie, rosyjskie lub ruskie, pod rygorem zapłacenia 50.000 rubli na cel, który wskaże sprzedawca, jest ważne (orz. z d. 19 maja/6 czerwca 1921 r. w sprawie N. 1050/1920).

Art. 96, 97 i 108 k. h. Art. 96 i 97 k. h. mają zastosowanie względem komisanta handlowego, zajmującego się specjalnie przewozem, nie zaś do osoby, która podjęła się przewozu przygodnie; umowa w tym ostatnim przypadku jest zwykłym najmem usług i może być dowodzona badaniem świadków. Na przedawnienie 6-miesięczne z art. 108 k. h. może się powoływać jedynie komisant przewozu, będący handlującym (orz. z d. 11 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 908/1920).

Art. 632 k. h. Przedsiębiorstwo robót budowlanych zalicza się do czynności handlowych, przewidzianych ustępem 2-gim art. 632 k. h. (orz. z d. 5 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 847/190).

Art. 189 k. h. Moratorjum wekslowe rosyjskie (ukaz z d. 25 lipca st. st. 1914 r.) okupacyjne niemieckie (rozporządzenie z d. 21 marca 1915 r.) i polskie (dekret z d. 24 grudnia 1918 r. — D. p. N. 21 poz. 72) nie stosuje się do weksli, których termin płatności przypadł przed wybuchem wojny wszechświatowej. Przedawnieniu 5-letniemu takich weksli (art. 189 k. h.) dłużnik może przeciwstawić jedynie dekret z d. 16 stycznia 1919 w przedmiocie zawieszenia biegu terminów i przedawnień (D. p. N. 9 poz. 121) (orz. z d. 5 kwietnia 1921 w sprawie N. 857/1920).

Dekret z d. 16 stycznia 1919 (D. p. N. 9 poz. 121). Wniosek sądu meriti, że w sprawie nie zachodzą okoliczności, któreby usprawiedliwiały zastosowanie dekretu z d. 16 stycznia 1919 w przedmiocie zawieszenia biegu terminów i przedawnień, nie ulega

sprawdzeniu w postępowaniu kasacyjnem (orz. z d. 21 kwietnia 1921 w sprawie N. 978/1920 i 984/1920).

Ukaz z d. 2 marca 1864 r., o urządzeniu gmin wiejskich. Z art. 97, 99, 100, 102 i 104 ukazu z d. 2 marca 1864 r. o urządzeniu gmin wiejskich (D. P. T. LXII, str. 85) wypływa, że gromada wioskowa jest osobą prawną (orz. z d. 30 maja 1921 r. w sprawie N. 1084/1920).

Ustawa z d. 2 15 czerwca 1903 r. W przypadkach, do których ma zastosowanie ustawa z d. 2/15 czerwca 1903 r. o wynagrodzeniu robotników, nie może być zasądzone robotnikowi odszkodowanie na podstawie art. 1382—1384 k. c., a winno ono ściśle odpowiadać postanowieniom pomienionej ustawy (orz. z d. 18 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 839/1920).

Ustawa z d. 1 sierpnia 1919 r. (D. p. N. 65 poz. 394). Sprawa właściciela dóbr ziemskich p-ko pracownikowi rolnemu o uznanie umowy najmu, zawartej na warunkach, uchwalonych 28. VI. 1919 przez delegatów związku ziemian i służby folwarcznej oraz przedstawiciela Ministerjum pracy i opieki społ., za rozwiązaną z winy pozwanego na tej podstawie, że tenże porzucił pracę, przeszkadzał służbie folwarcznej w zajęciach i namawiał ją do bezrobocia, należy do sądów zwyczajnych (art. 1 upc.), nie dotyczy bowiem ani warunków pracy, ani wynagrodzenia za pracę, stosownie zaś do ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. o załatwianiu zatargów zbiorowych między pracodawcami i pracownikami rolnymi (D. p. N. 65 poz. 394), tylko tego rodzaju spory ulegają rozpoznaniu komisyj rozjemczych (art. 19, 3 i 18 powołanej ustawy) (orz. z d. 28 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 733/1920; podobnież orz. z d. 12 maja 1921 r. w sprawie N. 610/1920).

Ustawa z d. 28 czerwca 1919 r. (D. p. N. 52 poz. 335). 1) Sąd jest związany rozstrzygnięciem urzędu rozjemczego do spraw najmu, zapadłem z mocy ust. 3 art. 14 ustawy z d. 28 czerwca 1919 o ochronie lokatorów (D. p. N. 52 poz. 335), za zgodą obu stron (orz. z d. 30 maja 1921 r. w sprawie N. 70/1921).

2) Ustawa z d. 28 czerwca 1919 r. o ochronie lokatorów nie ma zastosowania do umów najmu domów, jako całości, a jedynie do najmu części domów, przeznaczonych na mieszkania, sklepy, pracownie, lokale handlowe i przemysłowe, wynajmowanych przez właścicieli domów, oraz do części tych mieszkań i lokali, podnajmowanych przez lokatorów głównych (orz. z d. 23 maja 1921 r. w sprawie N. 219/1921 r.).

Art. 55 upc. Wartość powództwa, wytoczonego przeciwko kilku pozwanym łącznie, określa się ogólną sumą roszczeń (orz. z d. 11 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 913/1920).

Art. 128[2] u. p. c. W sprawach, toczących się w sądach pokoju, interwencja główna jest niedopuszczalna (orz. z d. 30 maja 1921 r. w sprawie N. 1044/1920).

Art. 456 i nast. upc. Podpis osoby nie umiejącej pisać, nakreślony atramentem po ołówku, może być uznany za wyrażający wolę zobowiązanego wtedy jedynie, gdy udowodnione zostanie, iż zobowiązany znał treść zobowiązania i sam podpis z własnej woli uczynił (orz. z d. 25 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 1010/1920).

Art. 2 przep. do u. p. c. 1) Powództwo o unieważnienie działu, dokonanego przez wstępnego w akcie między żyjącymi (art. 1075 i nast. k. c.), należy wytoczyć przed sąd właściwy wedle zasad ogólnych; jeżeli więc przedmiotem działu był majątek nieruchomy, sprawa, jako obejmująca spór o własność nieruchomości, nie ulega rozpoznaniu sądów pokoju (orz. z d. 2/19 maja 1921 r. w sprawie N. 705/1920; podobnież orz. z d. 23 maja 1921 r. w sprawie N. 1072/1920).

2) Art. 1489, 1490 i 1491 u. p. c. zostały uchylone w sposób milczący artykułem 2-gim przepisów przech. do u. p. c. z d. 18 lipca 1917 r., wskutek czego, z dniem wprowadzenia w b. Kongresówce sądownictwa polskiego, ulegają sądom pokoju wszystkie sprawy działowe, dotyczące nieruchomości, bez względu na stan osób, wpływających do działów, o ile jednak przestrzeń gruntu nie przenosi 30 morgów; gdy przestrzeń gruntu jest większa, niż 30 morgów, sprawy te zawsze należą do sądów ogólnych (orz. z d. 5 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 862/1920).

Art. 6 przepisów tymcz. o urządzeniu sądownictwa w Kr. Pol. W myśl art. 6 przep. tymcz. o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskiem z d. 18 lipca 1917 r., w komplecie sądzącym Sądu okręgowego może brać udział tylko jeden sędzia, nie będący sędzią okręgowym (orz. z d. 7 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 900/1920 i 901/1920; podobnież orz. z d. 21 kwietnia 1921 r. w sprawie N. 998/1920).

Bolesław Pohorecki,
prokurator przy Sądzie Najwyższym.

E. Orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego (Małopolska).

1. § 9 ust. hip. Do księgi gruntowej można wpisać prawo zastawu dla zaległych świadczeń pieniężnych na cele konkurencji szkolnej. Natomiast sam obowiązek świadczenia ciążący na nieruchomości z mocy przepisów prawa publicznego nie może być przedmiotem wpisu (O. z 3 stycznia 1922, R. 976/21).
2. § 20 ust. hip. Adnotacja skargi o zniesienie współwłasności jest dopuszczalna (O. z 31 sierpnia 1921, R 516/21 i z 27 września 1921, R 726/21).
3. § 20 ust. hip. Odwołanie pełnomocnictwa do sprzedaży nieruchomości nie może być w księdze gruntowej adnotowane (O. z 23 sierpnia 1921, R 600/21).
4. § 20 ust. hip. Adnotacja wdrożenia przymusowego wykupu realności na cele reformy rolnej jest niedopuszczalna (O. z 5 lipca 1921, R 437/21, 6 września 1921, R 655/21, 25 października 1921, R 698/21).
5. § 22 ust. hip. Bezpośrednia skarga ostatniego pozahipotecznego nabywcy o wpis przeniesienia prawa własności przeciw temu z poprzedników, który jest w księdze gruntowej jako właściciel wpisany, jest dopuszczalna. (O. z 10 maja 1921, Rw 1122/20).
6. § 26 ust. hip. Do uzyskania intabulacji przeniesienia prawa własności wystarcza przedłożenie dokumentu podającego jako tytuł przeniesienia umowę kupna sprzedaży, chociażby cena kupna w dokumencie nie była podaną (O. z 6 września 1921, R 668/21).
7. § 26 ust. hip. Na podstawie umowy o przeniesienie prawa własności realności należącej do kilku współwłaścicieli, z których tylko niektórzy są własnowolni, jeden niewiadomy z miejsca pobytu a jeden małoletni, Sędzia hipoteczny może dozwolić wpisu przeniesienia prawa własności co do tych części, których właściciele własności oświadczyli swą zgodę na przeniesienie prawa własności, chociaż ważność umowy uczyniono zawisłą — bez bliższego określenia, do których części ten warunek się odnosi — od zatwierdzenia umowy przez Sąd nadkurateralny, a zatwierdzenie to nie nastąpiło (O. z 26 lipca 1921, R 549/21). Przeciwne orzeczenie z 23 sierpnia 1921, R 480/21.

8. § 26 ust. hip. Do ważności umowy o przeniesienie prawa własności zawartej przed 14 września 1919 r. nie potrzeba zezwolenia Krajowej Komisji Obrotu Ziemią, przepisanego w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 1 września 1919 r. Dz. U. Nr. 73, poz. 428 (O. z 22 listopada 1921, R. 852/21).

9. § 29 ust. hip. Stopień pierwszeństwa wpisu hipotecznego liczy się według dnia wpływu podania hipotecznego do sądu hipotecznego a nie według dnia wciągnięcia tego podania do dziennika hipotecznego (O. z 12 listopada 1921, R 695/21).

10. § 31 ust. hip. Sąd hipoteczny nie może orzekać o tem, czy odwołanie pełnomocnictwa do sprzedaży nieruchomości jest skuteczne (O. z 23 sierpnia 1921, R 600/21).

11. § 31 ust. hip. Pełnomocnictwo, które nie zawiera hipotecznego oznaczenia sprzedać się mającej realności, nie może służyć za podstawę do usprawiedliwienia prenotacji. (O. z 2 listopada 1921, R 811/21).

12. § 32 lit b) ust. hip. Do wpisu przeniesienia prawa własności nieruchomości należącej do stowarzyszenia istniejącego na podstawie ustawy z 15 listopada 1867 r. wymagany jest m. i. sądownie lub notarjalnie zalegalizowany wyciąg z protokółu posiedzeń tego organu stowarzyszenia, który wedle statutu jest uprawniony do rozporządzania nieruchomym majątkiem stowarzyszenia. Oświadczenie przewodniczącego samego, że uchwała taka zapadła zgodnie z przepisami statutu, nie wystarcza. Przeciw dozwoleniu wpisu hipotecznego mimo braku wykazania takiej uchwały, każdy z członków organu, do którego należy rozporządzanie nieruchomym majątkiem, wnieść może rekurs. (O z 25 października 1921, R 699/21).

13. § 33 lit. d) ust. hip. Na podstawie nieprawomocnego dekretu dziedzictwa nie mogą być wpisy hipoteczne dozwolone. (O z 12 lipca 1921, R 325/21).

14. § 35 ust. hip. Na podstawie dokumentu, w którym brak jest hipotecznego oznaczenia sprzedanej nieruchomości, podana jest jednak liczba konskrypcyjna domu i ulica, na której dom jest położony, prenotacja jest dopuszczalna. (O. z 15 listopada, R 862/21).

15. § 61 ust. hip. Skarga o dotrzymanie ustnie zawartej umowy o kupno-sprzedaż nieruchomości nie stanowi podstawy do dozwolenia adnotacji z § 61 ust. hip. (O. z 19 kwietnia 1921, R 235/21, 7 czerwca 1921, R 420/21, 22 listopada 1921, R 855/21 i 29 listopada 1921 r. R 895/21).

16. § 65 ust. hip. Wykreślenie adnotacji sporu — niewłaściwie lecz prawomocnie dozwolonej — dopuszczalne jest dopiero po ukończeniu sporu. (O. z 2 sierpnia 1921, R 511/21).

17. § 65 ust. hip. Adnotacja sporu może być na wniosek właściciela realności wykreśloną, jeżeli akta sporu przed jego prawomocnem ukończeniem zaginęły, a powód nie stawia przez dłuższy czas wniosku o odnowienie aktów i podjęcia postępowania na nowo. (O. z 25 stycznia 1921, R 616/21).

18. § 88 ust. hip. Adnotacja podania o wpis hipoteczny na podstawie punktacji jest dopuszczalna (O. z 15 listopada 1921, R 862/21).

19. § 95 ust. hip. Braki dokumentu hipotecznego nie mogą być uzupełniane zeznaniami świadków przesłuchanych w postępowaniu hipotecznem. (O. z 30 sierpnia 1921, R 652/21).

20. § 97 ust. hip. Ograniczenie rozporządzania nieruchomością polegające na wzajemnem podstawieniu sobie dwóch legatarjuszy na wypadek bezpotomnej śmierci jednego z nich nie może być — w braku innego porozumienia się stron — w księdze gruntowej tylko co do jednego wykreślone, a co do drugiego utrzymane w mocy. (O. z 15 listopada 1921, R 801/21).

21. § 126 ust. hip. Do wniesienia rekursu przeciw uchwale hipotecznej uprawnioną jest osoba, której praw hipotecznych dotyka uchwała, choćby osobie tej uchwały nie doręczono. (O. z 22 listopada 1921, R. 851/21).

22. § 126 ust. hip. Dziedzice spadkodawcy, z którego wnioskiem zgodnie dozwolony został wpis hipoteczny, nie mogą zaczepiać uchwały hipotecznej rekursem. (O. z 25 października 1921, R 673/21).

23. § 130 ust. hip. Rekurs rewizyjny przeciw równobrzmiącym uchwałom Sądów niższych jest niedopuszczalny. (O. z 15 listopada 1921, R 816/21).

24. § 130 ust. hip. Odrzucenie rekursu przez instancję rekursową ze względów formalnych np. ze względu na niedokładne lub niewyraźne sformułowanie żądania (§ 85/2 ust. hip.), uważać należy za zatwierdzenie uchwały pierwszosądowej. Rekurs rewizyjny przeciw tej uchwale Sądu rekursowego jest niedopuszczalny (O. z 12 kwietnia 1921, R 511/20).

25. § 130 ust. hip. Do postępowania nad wnioskiem o adnotację przymusowego wykupu realności na cele reformy rolnej stosują się przepisy o postępowaniu w sprawach hipotecznych a nie w sprawach niespornych. Rekurs rewizyjny przeciw równobrzmiącym uchwałom dozwalającym — choć niewłaściwie — wpisu jest zatem niedopuszczalny. (O. z 12 listopada 1921, R 812/21).

26. § 132 ust. hip. Wpis przeniesienia prawa własności przez pierwszą instancję odmówiony a w drugiej instancji dozwolony ma rangę z dnia wniesienia podania w pierwszej instancji.

Później wniesionemu podaniu o przeniesienie prawa własności na inną osobę należy odmówić (O. z 31 maja 1921, R 211/21).

27. § 1 ust. z 6 lutego 1869 Dzpp. Nr. 18. Do odpisania parcel poszczególnych z wykazu ciała hipotecznego będącego wspólną własnością kilku osób potrzeba zezwolenia wszystkich tych osób. Zezwolenie jednej z nich nie wystarcza. (O. z 28 września 1920, R 426/20 i 20 września 1921, R 598/21).

28. § 2 ust. z 23 maja 1883, Dzpp. Nr. 82. Sąd spadkowy nie jest powołany do zezwolenia na wpis przeniesienia prawa własności ze spadkodawcy na osobę trzecią, która nabyła nieruchomość należącą niegdyś do spadku, po wydaniu dekretu dziedzictwa (O. z 25 października 1921, R 699/21).

29. § 1 ust. z 11 grudnia 1906, Dzpp. Nr. 246. Sprostowanie granic nie jest przedmiotem postępowania według podanej obok ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych (O. z 19 lipca 1921, R 357/21).

30. §§ 17—20 ustawy krajowej o zakładaniu ksiąg gruntowych z 20 marca 1874, Dz. u. kr. Nr. 29. Celem odnowienia wykazu hipotecznego zniszczonego podczas wojny Sąd winien przeprowadzić dochodzenia po myśli ustawy obok podanej, chociażby strony przedłożyły wyciąg hipoteczny wystawiony w roku 1913. (O. z 18 października 1921, R 692/21).

Włodzimierz Dbałowski,
sędzia Sądu Najwyższego.

F. Orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego (Wielkopolska).

1. Przywrócenie do pierwotnego stanu terminu zaniedbanego przez kancelarję adwokacką, wymaga uprawdopodobnienia, że w kancelarji tej istniały i przestrzegane były zarządzenia co do utrzymania ewidencji czasokresów.

   Wyrok z 26 stycznia 1921 C 1/20. zob. Orzecznictwo Sądów polskich nr. 117.

2. Zeznania osoby będącej stroną w obecnym procesie, złożone w sporze poprzednim w charakterze świadka, mogą być uwzględnione tylko jako dowód z dokumentu.

   Wyrok z 26 stycznia 1921 C 12/20. zob. Orzecznictwo Sądów Polskich.

3. Nie można mówić o obrazie przepisu § 399 uc., jeżeli dłużnik na cesję wierzytelności zrazu zgadzał się i obowiązek swój do świadczenia wobec cesjonarjusza uznawał.

   Wyrok z 26 stycznia 1921 C 14/20.

4. a) Jeżeli w kontrakcie notarjalnym ważność jego uzależniono od zezwolenia urzędu osadniczego, należy to tak rozumieć, że ważność umowy jest zależna od udzielenia przez urząd osadniczy zezwolenia na przewłaszczenie.

   b) Odmowna decyzja urzędu osadniczego ma znaczenie decyzji ostatecznej, jeżeli strony przyjęły ją jako taką wyraźnie czy też milcząco.

   c) Skarga o przewłaszczenie jest przedwczesną, jak długo nie ma ostatecznej decyzji urzędu osadniczego zezwalającej na przewłaszczenie.

   Wyrok z 11 czerwca 1921 C 6/21. zob. Orzecznictwo Sądów Polskich.

5) Powoływanie się dopiero w rewizji na zmianę stosunków wojną wywołaną w celu uchylenia się od dotrzymania umowy z powodu zachodzącej gospodarczej niemożności jej dopełnienia, nie może być uwzględnione.

   Wyrok z 11 czerwca 1921 C 8/21.

6. Skarga (wzajemna) o przewłaszczenie, wniesiona jeszcze przed utworzeniem urzędu osadniczego, musi być oddalona, jeżeli w czasie rozprawy odwoławczej obowiązywał już przepis o potrzebie zezwolenia tego urzędu na przewłaszczenie a zezwole-

nia takiego nie przedłożono ani nawet nie twierdzono, że je uzyskano lub chociażby o nie się starano.

Wyrok z 2 lipca 1921 C 9/21. zob. Orzecznictwo Sądów Polskich.

7. Kontrakt kupna-sprzedaży nie jest w myśl § 313 uc. nieważny dla braku przepisanej formy, jeżeli zaszło tylko mylne oznaczenie przedmiotu sprzedaży.

Wyrok z 25 czerwca 1921 C 15/21. zob. Orzecznictwo Sądów Polskich.

8. Także nabywca licytacyjny gruntu oddanego na mocy rozporządzenia o zabezpieczeniu uprawy rolnej i ogrodowej do użytku i zarządu (powiatowemu związkowi komunalnemu) nie może w myśl § 35 obwieszczenia z 9 czerwca 1917 Dzn. Rz. str. 225 dochodzić roszczeń o odszkodowanie (z powodu pozbycia sprzecznie z prawidłami porządnej gospodarki wielkiej ilości sztuk inwentarza) w drodze prawa, lecz tylko w drodze administracyjnej.

Wyrok z 18 czerwca 1921 C 17/21. zob. Orzecznictwo Sądów Polskich nr. 199.

9. Odmowa zatwierdzenia przez wierzyciela przyjęcia hipoteki przez nownabywcę staje się nieodwołalną: powoduje skutki wymienione w § 415/ zd. 1 uc. tylko wtenczas, jeżeli nastąpiła na podstawie doniesienia o przejęciu długu hipotecznego w myśl § 416 uc. po zaintabulowaniu nowonabywcy.

Wyrok z 4 lipca 1921 C 20/21. zob. Orzecznictwo Sądów Polskich nr. 198.

10. Jeżeli przy rozprawie odwoławczej przedstawiono stan aktów poprzedniego procesu, a z aktów tych widoczne jest istnienie możliwych roszczeń wzajemnych obecnego pozwanego, nadających się do potrącenia, obowiązkiem jest sądu w myśl § 139 upc. rzecz tę wyjaśnić.

Wyrok z 27 lipca 1921 C 21/21. zob. Orzecznictwo Sądów Polskich.

11. a) Skarga o ustalenie praw dziedziców powierniczo podstawionych w to, co pozostanie, dopuszczalną jest przed przyjściem do skutku dziedziczenia powierniczego, jeżeli usprawiedliwiają jej wniesienie zwiększające się z czasem trudności w szacowaniu majątku.
b) Nie można żądać na podstawie §2113/2 uc. wydania majątku pozbytego aktem w mniejszej tylko części bezpłatnym.

Wyrok z 29 października 1921 C 28/21. zob. Orzecznictwo Sądów Polskich.

Ustawa pruska z 11 marca 1850 r. o odpowiedzialności gmin za szkody rozruchami wywołane nie stosuje się do działań, które należy bezpośrednio uważać za czyny państwowo-twórcze lub które z czynami takiemi organicznie są związane.

Wyrok sądu najwyższego z 25 czerwca 1921 C 10/20 w sprawie E. M. i małol. M. G. i R. M., powódek i przeciwniczek rewizyjnych, przeciw gminie miasta Poznania, pozwanej i wnoszącej rewizję, o odszkodowanie z powodu rozruchów.

I. Sąd okręgowy Poznań.

II. Sąd apelacyjny Poznań.

Z powodów:

I. Skarga opiera się na pruskiej ustawie z dnia 11 marca 1850 r., mocą której za wszelkie szkody powstałe przy rozruchach odpowiada gmina, w której przyszło do zaburzeń.

Przewidziane w ustawie tej prekluzyjne czasokresy są w danym wypadku zachowane.

Zasadniczy spór między stronami toczy się o to, czy zajścia w Poznaniu z dnia 27 i 28 grudnia 1918 r. należy uważać za rozruchy w myśl ustawy z dnia 11 marca 1850 r. i czy na zasadzie tejże ustawy za wynikłe stąd szkody odpowiada pozwane miasto.

Tak pierwsza jak i druga instancja przyjęły, że wyżej wymienioną ustawę należy w danym wypadku zastosować.

Sąd apelacyjny bada przedewszystkiem, czy zajścia poznańskie z dnia 27 i 28 grudnia 1918 r. podpadają pod pojęcie „zbiegowiska" i „skupiania się" w myśl § 1 ustawy o rozruchach. Po dokładnem zbadaniu całej genezy tejże ustawy, mianowicie zaś ujawniającej się w motywach do niej oraz w naradach ciał prawodawczych woli ustawodawcy, oraz po zbadaniu pobudek i celu, w jakim ustawa ta została wydana, sąd apelacyjny przyjął, że zastosowania ustawy nie wyklucza ani niemożność obrony ze strony gminy — o ile nie wchodzi w rachubę § 2 ustawy — ani wybuch rewolucji w takich rozmiarach, że wszelkie zarządzenia natury policyjnej są niedostateczne, ani wreszcie wzgląd na wysokość ciężarów finansowych mogących w danym razie spaść na gminy.

Taka wykładnia genezy ustawy z dn. 11 marca 1850 r. nie zawiera w sobie żadnego uchybienia i odpowiada w zupełności woli ustawodawcy i celowi ustawy.

Potem sąd apelacyjny przechodzi do pozytywnego określenia pojęcia „skupiania się". Opierając się na wyroku sądu Rzeszy w Lipsku w tomie 20 str. 405 dla spraw karnych, sąd apelacyjny przyjmuje, że pojęcie „skupiania się" należy brać w zwykłem tego słowa znaczeniu, a więc jako zebranie się tłumu na podstawie umowy — wyraźnej czy też milczącej — dla przeprowadzenia określonego zamierzenia. Dla tego należy traktować tak samo również

i rozruchy wojskowe. Tylko tam, gdzie zbiera się oddział wojskowy na rozkaz przełożonego, nie może być mowy o „skupianiu się“, ponieważ wola jednostki jest w takim razie w zasadzie wyeliminowana. Inaczej jednak rzecz się przedstawia, jeżeli żołnierze zbierają się z własnej inicjatywy. Chociażby w takich wypadkach byli zorganizowani i mieli kierownika, to mimo to zachodzi tu wypadek „skupiania się“, ponieważ każda jednostka działa z własnego popędu i daje posłuch kierownictwu, któremu się podporządkowała tylko dla tego, ponieważ taka jest jej wola.

Z tego założenia wychodząc sąd apelacyjny ustala, że przy zajściach poznańskich w dniu 27 i 28 grudnia 1918 r. każdy z żołnierzy polskich działał dobrowolnie, z własnej inicjatywy i wysnuwa stąd wniosek, że zbieranie się żołnierzy w tych dniach należy uważać za „skupianie się“ w myśl § 1 ustawy o rozruchach. Przechodząc do danego wypadku sąd apelacyjny ustala dalej, że M. został zastrzelony przez nieznanego człowieka ze zbiegowiska, które utworzyło się w koło niego w chwili, gdy udał się na posterunek wojskowy, aby przedstawić tam swoje żale, a mianowicie, iż przy licznych rewizjach domowych skradziono mu wiele wartościowych przedmiotów. Czy w chwili, gdy M. został zastrzelony, otaczający go tłum należy uważać za „zbiegowisko“, czy też już za „skupianie się“, sąd apelacyjny pozostawia bez rozstrzygnięcia.

Na podstawie tych ustaleń i odpowiednio do wyżej wyłuszczonego stanowiska prawnego sąd apelacyjny przyjmuje, że ustawę z dnia 11 marca 1850 r. należy w danym wypadku zastosować, i że pozwane miasto odpowiada za wszelkie szkody, wynikłe z zajść w dniach 27 i 28 grudnia 1918 r.

Sąd Najwyższy nie mógł się jednak przyłączyć do prawnego poglądu sądu apelacyjnego.

Niewątpliwie pojęcie „skupiania się“ wymaga, jak to sąd apelacyjny przyjął bez uchybienia, czynnej woli działającej jednostki — lecz nie każde zbieranie się tłumu dla przeprowadzenia umówionego i określonego celu jest „skupianiem się“ już dla tego samego, że jednostka działa niezmuszona i z własnej inicjatywy.

Należy tu uwzględnić jeszcze i cel działania i zamiary poczynań oraz stosunek działającej jednostki do danego państwa. Ustawodawca tak przy ustawie z dnia 11 marca 1850 r. jak i przy odpowiednich przepisach kodeksu karnego (§§ 115, 116 u. k.), miał na oku ochronę spokojnego obywatela i całego społeczeństwa przed dążeniami wywrotowemi, bez względu na to, czy poczęły się one z ruchów socjalnych lub politycznych, czy też pochodzą z obydwóch źródeł; pragnął on w r a m a c h d a n e g o p a ń s t w a życie społeczne tak uregulować normami prawnemi, aby zapobiegły wszelkim ruchom rewolucyjnym przeciwko istniejącemu porządkowi

rzeczy. Dlatego obok norm karnych wydana została jeszcze ustawa z dnia 11 marca 1850 r. nakładająca ciężar finansowy powstający z szkód rewolucyjnych na gminy, a to w tym celu, aby obywateli tychże pobudzić do czynności i prewencyjnego działania dla zapobieżenia zgóry wszelkim przewrotom. Ustawodawca dążył więc świadomie i celowo do tego, aby strzec spokojnego obywatela państwa przed dążeniami wywrotowemi innych obywateli tegoż samego państwa, czy to chcących przemienić strukturę uwarstwowienia społecznego czy też polityczny ustrój państwa. Wszystkie wyżej przytoczone normy prawne mają regulować współżycie obywateli tego samego państwa i zapobiegać samowolnym zmianom ustroju tego współżycia w obrębie danego państwa.

Dlatego słusznie orzecznictwo niemieckie ustawę z dnia 11 marca 1850 r. stosowało do wszelkich rozruchów natury tak socjalnej jak i politycznej i dlatego słusznie sąd Rzeszy w Lipsku ustawę tę stosował do wielkich zaburzeń rewolucyjnych w Niemczech w roku 1918 i w latach następujących.

Por. orzeczenia sądu Rzeszy dla spraw cywilnych tom 98 str. 9; 99 str. 3; 100 str. 10.

We wszystkich tych wypadkach chodziło o dążenia rewolucyjne różnych warstw społecznych i stronnictw politycznych do gwałtownej zmiany struktury społecznego uwarstwowienia ludności niemieckiej i ustroju politycznego państwa niemieckiego. Były to więc ruchy społeczne i polityczne celem przemiany życia społecznego i jego formy państwowej w ramach państwa niemieckiego.

Zupełnie inny charakter miały zajścia poznańskie z dnia 27 i 28 grudnia 1918 r.

Zrodzone z pragnienia uzyskania wolności politycznej i odzyskania niepodległości państwowej, były one walką z państwowością niemiecką jako taką. Walki uliczne w Poznaniu z dnia 27 i 28 grudnia 1918 r. były podjęte w zamiarze usunięcia władzy niemieckiej jako takiej i były prowadzone w celu odzyskania utraconego niepodległego bytu politycznego. Tu nie chodziło o zmianę uwarstwowienia społecznego i o uzyskanie innego ustroju państwa, w obrębie którego żyła ludność polska. Istotą walki była zupełna negacja państwowości niemieckiej a celem jej usunięcie obcej państwowości i wytworzenie własnej formy państwowej, odpowiadającej duchowi narodu polskiego. Nie była to więc walka o lepszy byt społeczny lub polityczny w ramach państwa niemieckiego, lecz wysiłek ludności polskiej w celu zrzucenia narzuconej jej obcej formy państwowej.

Dlatego na ruch ten nie wolno, jak to czyni sąd apelacyjny, spoglądać z punktu widzenia państwa niemieckiego i istniejących w niem ustaw, bo chociaż każdy czyn państwowo-twórczy zawie-

rający akt tworzenia nowego państwa można oceniać i wartościować tak z punktu widzenia państwa dawnego jak i ze stanowiska państwa nowo powstającego, to jednak państwo nowopowstałe i organy jego mogą czyny państwowo-twórcze prowadzące do utworzenia tegoż nowego państwa oceniać tylko z punktu widzenia nowo powstałego państwa własnego, nigdy zaś ze stanowiska dawnego państwa obcego. Dla tego też wszelkie takie czyny państwowotwórcze leżą poza ramami ustawodawstwa dawnego państwa i nie mogą ustawom tym podlegać.

Por. np. dra. Jerzego Jellinka: Allgemeine Staatslehre III wydanie 1920 r. str. 273.

A zatem i walki poznańskie z dnia 27 i 28 grudnia 1918 roku, będące początkiem walki o niepodległość zaboru pruskiego, nie mogą jako czynniki państwowo-twórcze podlegać ocenie z punktu widzenia ustaw niemieckich i pruskich, a więc nie mogą być też oceniane na podstawie ustawy pruskiej z 11 marca 1850 r., której zasadniczym warunkiem są właśnie przewroty w obrębie uznanych przez ludność granic państwa niemieckiego, przy uznawaniu państwowości niemieckiej jako takiej.

Inaczej przedstawiałaby się rzecz, gdyby powstanie poznańskie nie było się udało.

Wówczas walki te musiałyby być oceniane z punktu widzenia państwowości niemieckiej a to dlatego, ponieważ czyny te nie byłyby w tym razie czynnikiem państwowo-twórczym. wytwarzającym nowy podmiot państwowy, z którego punktu widzenia mogłyby być wartościowane. W takim wypadku powstałaby tylko możność oceny prawnej ruchów takich ze stanowiska dawnego podmiotu państwowego, gdy nowy nie został wcale utworzony.

Niema więc w tem żadnej wewnętrznej sprzeczności, jak to przypuszcza sąd apelacyjny, jeżeli zależnie od wyniku walk o niepodległość ocena ich pod względem prawnym następuje raz z punktu widzenia państwa nowo-powstałego, drugi raz zaś ze stanowiska państwa dawnego.

W tem, że sąd apelacyjny ostatecznego wyniku walk świadomie nie uwzględnia, leży więc istotne uchybienie, powodujące mylny pogląd na całość wypadków i pierwsze ich zaczątki z 27 i 28 grudnia 1918 r., mianowicie zaś na taktyczne posunięcia polityczne, a w szczególności na rokowania przywódców polskich z władzami niemieckiemi.

Z tego wynikł mylny prawny punkt widzenia a stąd mylne mniemanie, że do wypadków tych można zastosować ustawę z dnia 11 marca 1850.

Możnaby jednak postawić pytanie: czy danego wypadku nie należy wyeliminować z całości wydarzeń politycznych i czy do tak wyodrębnionego nie powinno się stosować ustawy o rozruchach.

W zasadzie należy uznać, że inaczej przedstawiałaby się sprawa, gdyby szkoda powstała wskutek działalności band, nie mających z powstaniem jako takiem wogóle żadnej innej styczności, jak tylko, że stała się ona możliwą wskutek chwilowego zawieszenia regularnej i energicznej czynności organów bezpieczeństwa publicznego i wojska. Działalność takich band nie ma bowiem z czynami państwowo-twórczemi nic wspólnego a jako czynnik destrukcyjny utrudnia je nawet. W takich więc, z powstaniem nic wspólnego nie mających wypadkach, może ustawa z d. 11 marca 1850 r. być zastosowana, gdyż w takim razie działalność band jest skierowana przeciwko ładowi wewnętrznemu, który wymieniona ustawa ma właśnie utrzymać.

Przytem należy podkreślić, że jakkolwiek żaden czyn państwowo-twórczy nie może podpadać pod ustawę z dnia 11 marca 1850 r., to jednak nie wynika z tego, aby ustawa ta nie miała być wogóle stosowana i to dlatego nie, ponieważ wytworzyło ją państwo, od którego nowe państwo się oddaliło.

Dla nowo powstającego państwa ustawy państwa dawnego są wprawdzie w zasadzie nieobowiązujące, lecz tylko tak długo, dopóki nowy podmiot państwowy nie ujawni swej woli, że ustawy dawnego państwa mają mieć moc obowiązującą również w państwie nowo powstałem.

Wolę tę nowy podmiot państwowy może ujawniać również i milcząco, szczególnie przez stosowanie ustaw dawnego państwa, a taką wolę należy przyjąć mianowicie przy wszystkich tych ustawach, które mają na celu utrzymanie ładu wewnętrznego, o ile z samej swej istoty nie godzą w jestestwo nowego podmiotu. Do takich ustaw, które nowy podmiot państwowy uznał milcząco za swoje, należy bezwątpienia również ustawa z dnia 11 marca 1850 r. Później wolę tę w stosunku do wszystkich ustaw wyrażono ogólnie ustawodawczo w art. 2 polskiej ustawy sejmowej z dnia 1 sierpnia 1919 r., o tymczasowej organizacji zarządu b. dzielnicy pruskiej (Dz. Pr. poz. 385). Ustawa o rozruchach z dnia 11 marca 1850 r. może być więc na ziemiach b. zaboru pruskiego stosowana, o ile w poszczególnych wypadkach dane są warunki dla zastosowania jej przepisów. Nie może być ona jednak z wyżej podanych powodów stosowana do tych działań, które należy bezpośrednio uważać za czyny państwowo-twórcze albo też które organicznie są z niemi związane.

Dlatego w każdym wypadku należy badać, jaki charakter mają poszczególne działania.

W danym wypadku sąd apelacyjny ustalił, że na M. padło podejrzenie, iż z okien mieszkania strzelano do żołnierzy polskich. Wskutek tego luźne oddziały wojskowe, do których przyłączyli się

również cywiliści, urządzały w mieszkaniu M. częste rewizje, szukając rzekomo broni. Przy tej sposobności spełniono kradzieże, zabierając ze sobą różne wartościowe przedmioty. Oburzony takiem postępowaniem M. udał się na posterunek polski z prośbą o pomoc. Podczas rozmowy z posterunkiem utworzyło się wkoło M. zbiegowisko, z którego padł strzał kładący go trupem.

Z powyższych ustaleń wynika coprawda, że śmierć M. stoi w związku z walkami poznańskiemi, co też sąd apelacyjny podkreśla, lecz nie wynika z nich, o jakiego rodzaju związek tu chodzi, a mianowicie, czy M. padł ofiarą zdenerwowania walczących żołnierzy, którzy w przekonaniu, że strzelano na nich z okiem mieszkania jego, chcieli w ten sposób usunąć utajonego wroga strzelającego z zasadzki, czy też śmierć jego należy przypisać podstępnemu działaniu tłumu, podnieconego wydarzeniami rewolucyjnemi i skłonnemu w takich wypadkach do wykroczeń. Tylko w ostatnim wypadku możnaby zastosować ustawę z dnia 11 marca 1850 r. W tym względzie brak jednak dostatecznych ustaleń, poczynionych z punktu widzenia odróżniania działań, zawierających w sobie elementy państwowo-twórcze, od czynów w istocie swej przestępnych...

Uwaga. Tak samo wyrok z dnia 25 czerwca 1921 C 11/20 w sprawie wykonawców testamentu R. P. przeciw gminie miasta Poznania o odszkodowanie z powodu rozruchów, wydrukowany w „Orzecznictwie Sądów Polskich“ nr. 200.

Dr. Bujak,
sędzia Sądu Najwyższego.

V. Kronika ekonomiczna.

1. Rolnictwo i pokrewne gałęzie wytwórczości rolnej.

Treść: Ulgi taryfowe na przewóz zboża siewnego nasion i nawozów sztucznych. — Stan zasiewów. — Sytuacja w przemyśle rolnym. — Widoki i trudności zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne. — Hausse'a na rynku zbożowym. — Ceny wytyczne za zboże siewne. — Brak paszy i redukcja inwentarza żywego. — Redukcja płac robotników rolnych. —

Ministerstwo Kolei Żelaznych w porozumieniu z Min. Roln. w Warszawie przyznało ulgi taryfowe na przewóz ładunków w rozmiarach 300 kg. zbóż siewnych i 100 kg. nasion traw leśnych i ogrodowych w okresie przedsiewnym od 1/III.—15/V. i od 1/VIII.—20/IX. za poświadczeniem Urzędu wojewódzkiego. Odnośne produkty przewozić się będzie pociągami mieszanemi lub osobowemi, według taryfy kl. I. ustalonej dla przesyłek zwyczajnych.

Ulgi powyższe są dla rolnictwa mało znaczące, i ograniczone do zbyt nikłej ilości nasienia, zważywszy, że drobna własność zapotrzebowanie swe pokrywa przeważnie w bliższem sąsiedztwie, odbierając towar wozem, większa zaś własność zakupuje co rok przeciętnie 10 ctrm. = q = 100 kg. zboża ozimego i 25 ctrm. = q = 100 kg. jarego i nasion oraz 15 ctrm. = q = 100 kg. ziemniaków na 250 ha. uprawionej roli. Ponieważ rolnictwo polskie z ran wojną zadanych jeszcze się nie wyleczyło i skazane jest do przewożenia ilości znacznie przekraczających normy wyżej ustalone, przeto należałoby na czas conajmniej dwu lat podwyższyć wagę ładunków, korzystających z ulg taryfowych, do wysokości zapotrzebowania przewidzianego dla majątku o obszarze 250 ha., jeżeli ulgi przewozowe mają spełnić swój cel, czyli dopomóc do dźwignięcia się rolnictwu w Polsce. Zaświadczenia powinny wystawiać Izby Rolnicze lub pokrewne organizacje rolnicze przy województwach, które jedynie są kompetentne jako znające swe hodowle nasion i posiadające odnośne dane statystyczne. Ulgi taryfowe powinny obejmować tylko towar wartościowy czyli zakwalifikowany przez Sekcje Nasienne.

Ulgi taryfowe należy koniecznie rozszerzyć także na nawozy sztuczne. Centra przemysłu nawozowego znajdują się na krańcach Polski: Kałusz, produkujący sole potasowe, leży w Wschodniej Małopolsce, Chorzów, wyrabiający azotniak, na Górnym Śląsku, jedy-

nie fabryki superfosfatu i mąki kostnej są rozrzucone po całej Polsce. Przewóz np. kałuskich soli potasowych z Kałusza do Poznania wynosi za 100 kg. mk. 391, podczas gdy cena 12% kainitu wynosi mk. 1.440 za 100 kg., czyli koszty przewozu stanowią ca. 29% ceny kainitu. Wprawdzie Kałusz dostarcza w przecięciu przeważnie 20% sole, stosunek kosztów przewozu zmniejsza się do ca. 17% wartości nawozu, co uważać należy zawsze jeszcze za anormalne.

Stan zasiewów według komunikatu Głównego Urzędu statystycznego z dnia 30 grudnia 1921 r. przedstawia się jak następuje (obszar w 1000 ha.):

	pszenica ozima	żyto ozime
1. b. Kongresówka	410,3	2 216,0
2. b. Dzielnica pr.	82,3	900,6
3. Małopolska	397,6	651,1
4. Śląsk Cieszyński	2,6	8,2
5. Kresy Wschodnie	92,2	741,4
Rzeczpospolita Polska ogółem	985,0	4 427,3

W porównaniu do powierzchni zasiewów w jesieni 1920 r., oznacza to przyrost dla całej Polski areału uprawy pszenicy o 23,7% , żyta o 23,8%. W poszczególnych dzielnicach obszar zasiewu zwiększył się w procentach:

	pszenica o	żyto o
w b. Kongresówce	24,6	22,4
w b. Dzielnicy pruskiej	28,4	12,8
w Małopolsce	13,1	11,5
na Śląsku Cieszyńskim	8,4	1,8
na Kresach Wschodnich	90,4	66,0

Pocieszający ten objaw napawa nas nadzieją, że przyszły rok gospodarczy (1922/23) da Polsce dostateczny sprzęt nietylko dla wyżywienia własnej ludności, lecz, w znacznej mierze na eksport, celem pokrycia zagranicą zapotrzebowania montażu dla fabryk i maszyn rolniczych oraz sprowadzenie wszelkiego rodzaju maszyn i narzędzi, kosiarek, żniwiarek, motorów, pługów parowych i t. p., których fabryki krajowe dotąd nie wyrabiają. Cyfry powyższe wskazują wyraźnie, że gospodarstwa rolne Polski wracają do normalnego stanu uprawy i zasiewów z wyjątkiem Kresów Wschodnich i Wschodniej Małopolski. Tutaj zniszczone w 6-letnich walkach warsztaty pracy nie dadzą się wskrzesić w dwuch latach ani wysiłkiem prywatnej inicjatywy, ani przy pomocy rządu, aby w produkcji dorównać mogły reszcie kraju. Mimo to postęp znaczny jest widoczny. Przed rokiem jedynie Województwo Poleskie figuruje w statystyce Gł. Urzędu Statystycznego, natomiast Nowogrodzkie i Wołyńskie nie mogły być uwzględnione, dopiero

przy zasiewach wiosennych dźwigają się powoli z ruin i odłogów pooranych rowami strzeleckiemi.

Zima naogół zaskoczyła rolnictwo a wysoki odrazu i suchy mróz po suchej jesieni nie przyczynił się do wzmocnienia ozimin, które częściowo na mocnych ziemiach nie powschodziły nawet. Objaw ten spotykamy w Województwach zachodnich, mniej ucierpiały środkowe, bez szkody przezimowały wschodnie. Dość znaczne opady w grudniu i odwilż spowodowały, że oziminy do reszty powschodziły i chociaż słabe, dostały się pod dość grubą powłokę śnieżną (do 18 cm. grubości), która ochroniła je przed mrozami, jakie prawie bez przerwy trwały od początku stycznia do 17 lutego. Dość wysoki procent ozimin (mówiono o ca. 40%) mających być przyoranemi, obniżył się znacznie i tylko w sporadycznych wypadkach będzie je trzeba jeszcze raz posiać jarzyną. Jeżeli na wiosnę będzie można oziminy zasilić chociaż małą dawką saletry, wówczas można liczyć na normalny sprzęt zbóż ozimych. Rzep i koniczyny natomiast w wielu wypadkach będzie trzeba zaorać, silny i suchy mróz spowodował wymarznięcie roślin. Podobnież istnieje słuszna obawa, że ziemniaki ucierpiały w czasie silnych mrozów, zwłaszcza w kopcach przykrytych systemem: mało słomy, wiele ziemi. Ile stąd powstanie szkody, pokaże zbliżająca się wiosna.

Przemysł rolniczy, gorzelnictwo, krochmalnictwo i cukrownictwo, nie wyszły jeszcze z okresu krytycznego. W gorzelniach przepalano dość dużo ziemniaków małych, chorych i kiełkujących już w ziemi, kukurydzę i w czasie baisse'y jesiennej, żyto i jęczmień, licząc, że zbyt na okowitę będzie korzystny. Wysoka jednakże cena surowca, robocizny i wysoki koszt produkcji oraz jeszcze wyższa akcyza zredukowały znacznie zapotrzebowanie krajowe, natomiast wzrost marki polskiej uniemożliwił prawie wywóz zagranicę. Skutek jest ten, że wszelkie rezerwoary są okowitą przepełnione bez nadziei na zbyt korzystny. Odnosi się to szczególnie do Województwa Poznańskiego i Pomorskiego, gdzie gorzelni stosunkowo najwięcej i produkcja okowity największa. W pierwszych dniach lutego udzielił Minister Skarbu spółkom okowicianym kredytu w wysokości 3 000 000 000 mk., który umożliwił częściowo uregulowanie rachunków za okowitę, przypuszczalnie do 60% faktury. Podobnie przedstawia się sprawa z krochmalem i cukrem. Nadprodukcja cukru pozostaje dotąd z małemi wyjątkami (ok. 100 wagonów sprzedano do Finlandji) w kraju. Cena za 1 kg. cukru w handlu detalicznym wynosi mp. 600, w Niemczech mk. n. 7, czyli ok. 140 mk. polskich, licząc kurs marki niemieckiej po 20. Dyferencja zbyt wielka, aby widoki zawarcia tranzakcyj w najbliższym czasie były korzystne. Dlatego cukrownie nie płaciły za buraki przerobione albo nic, albo nikłe dały odszkodowanie (do 400 mk. za

50 kg.) i to z kredytu uzyskanego w Ministerstwie skarbu. Ponieważ 2 wzgl. 3 zasadnicze źródła dochodu w gospodarstwie postępowym zawiodły i uniemożliwiają uiszczanie się z zobowiązań gotówkowych, a więc i z daniny, i podtrzymanie kultury rolnej, wystąpiły organizacje rolnicze z petycją do Ministra skarbu, aby rolnictwo mogło daninę spłacić pretensjami swemi, jakie mają do cukrowni za odstawione buraki cukrowe. Bank Cukrownictwa w Poznaniu, jako centralna instytucja finansowa Związku Cukrowni w b. zab. pruskim przejąłby zobowiązania cukrowni wobec plantatorów w wysokości płatnej przez poszczególnego plantatora daniny na siebie i wpłaciłby do skarbu daninę z kredytu uzyskanego w P. K. K. P. na ten cel. O ile projekt ten uzyska aprobatę Ministra skarbu, wówczas dla rolnictwa będzie to znaczną pomocą.*)

Sprawa nawozów stucznych jest bolączką dlatego, że nie ma się pewności dostawy i cena najważniejszego nawozu, jakim jest azot, stale podlega znacznym wahaniom. Sole potasowe kałuskie, aczkolwiek już w większej nadchodzą ilości, nie pokryją w przybliżeniu zapotrzebowania na wiosnę. Z Niemiec sprowadzono via Gdańsk do b. dzielnicy pruskiej ok. 450 wag. 40% i 30% soli. W styczniu r. b. udzielił Rząd zezwolenia na wywóz zboża wzgl. mąki i to 1500 wag. celem zakupu w Niemczech nawozów potasowych i azotowych. Akcja jest już w biegu i prawdopodobnie będzie można zapotrzebowanie wiosenne w solach potasowych pokryć. Nawozy fosforowe znajdują się w kraju przerobione z surowca zagranicznego i wystarczą przy ograniczonym użytku na pokrycie zapotrzebowania, chociaż należy mieć obawę, że gleba z kwasu fosforowego się wyczerpuje, ponieważ rolnicy ogólnie zbyt wiele ufają w „stare zapasy“ kwasu fosforowego w glebie. Objawy takie, jak niedokształcone ziarno, lichy sprzęt okopowych i pasz zielonych naogół przypisuje się niebywałej suszy w czerwcu i lipcu 1921 r., co nie zgadza się zupełnie z prawdą, gdyż tam, gdzie dano kompletny nawóz, objawów tych sie nie spotyka. Nie należy przeto lekceważyć sprawy dalszego kupna zagranicą fosforytów dla fabryk polskich celem przerobienia ich na nawóz.

Azot jest dzisiaj w rolnictwie regulatorem sprzętów przyszłych. Dawki potasu i fosforu pozostaną bezskuteczne, jeżeli w roli roślina nie znajdzie odpowiedniej według prawa minimum ilości kwasu saletrzanego. Nie mając w Polsce ani jednego narazie znaczniejszego źródła produkcji azotu, skazani jesteśmy na dowóz z zagranicy. Tutaj nasuwają się trudności. Wobec lichej i zmiennej wartości marki jest nabycie większych ilości saletry chilijskiej, norweskiej, azotniaku lub siarczanu amonowego za gotówkę nie-

*) W międzyczasie Minister Skarbu projekt organizacyj rolniczych odrzucił.

możliwe. Saletra chilijska kosztuje przy kursie funta szterlinga mk. 16 000, — ca 24 000 mk. za 100 kg., czyli ca 2,40 q żyta, saletra norweska jest jeszcze droższa. Siarczan amonu kosztuje 1 q ca mk. 1220, (niemieckich) czyli ca 20 000 mk. polskich, azotniak w Chorzowie 1 q ca 100 mk. niemieckich, czyli ca 18 000 mk. polskich. Ceny powyższe nie odpowiadają cenom zboża i rolnictwo ich nie nabywa, nie widząc kalkulacji. Fabryka azotniaku wapniowego w Chorzewie urządzona na produkcję dzienną 200—240 ton, wyrabia obecnie mniej wskutek niepewności stosunku właścicieli Chorzowa do syndykatu azotowego w Berlinie, normującego ceny nawozów azotowych w całych Niemczech. Po przyłączeniu do Polski Chorzów musi stanowić jednostkę niezależną od Niemiec. Dotychczas jest on dla nas „zagranicą" i ceny azotniaku są dla Polski równe cenom zagranicznym, czyli do 8. II. 1922 wynosiła cena za kg. % azotu 51,25 mk. niemieckich włącznie kosztów eksportowych, manipulacyjnych etc., podczas gdy cena wewnętrzna wynosiła 23,60 mk. niemieckich za kg. %; od 8. II. r. b. podniesie się cenę do 26,6 mk. niemieckich wzgl. 57,25. Na drodze legalnej przeto żadna polska firma azotniaku nie kupuje. Mimo to pokątnie handluje się azotniakiem po cenie pośredniej, ca. mk. 40 niemieckich za kg. % i wywozi się do Polski. Są to jednakże ilości niewielkie, dlatego nie wchodzą w rachubę. Chwila przyłączenia Śląska do Polski jest więc dla rolnictwa naszego niezmiernej wagi, niestety niema widoków, aby to nastąpiło tak wcześnie, aby można korzystać na wiosnę b. r. z chorzowskiego źródła azotniaku. Jak w ostatnich dwóch latach, czyni podobnie i w roku bieżącym Kooperacja Rolna z Warszawy starania o zakup saletry w Anglji na warunkach dla rolnictwa możliwie dogodnych, mianowicie za żyto z przyszłych żniw. Ponieważ pertraktacje są dopiero w toku, należy się obawiać, że saletry na wiosenne zasiewy posiadać nie będziemy. Pozatem nieuregulowanie dotychczas rachunków za dostarczoną w ubiegłym roku saletrę utrudnia przystąpienie do nowego kontraktu z odnośnemi firmami londyńskiemi.

Na rynku zbożowym powstała w drugiej połowie lutego hausse'a a na żyto głównie z tego powodu, że Komitet Ekonomiczny przy Radzie Ministrów w Warszawie zgodził się na eksport ca. 9600 wag. żyta wzgl. mąki częściowo dla komitetu nansenowskiego dla głodującej Rosji, częściowo na zakup nawozów sztucznych. Z dewiz otrzymanych od komitetu Nansena pokryje się dług za saletrę sprowadzoną w latach 1919, 1920 i 1921, i zakupi dalsze zapasy nawozów azotowych. Ceny żyta podniosły się do 10 000 mk. za q, mąki żytniej do 14 000. Aczkolwiek dużo żyta przepalano w gorzelniach w czasie spadku cen w jesieni do 12. XII. 1921, tj. dnia zakazu przepalania zboża chlebowego, i zakup nawozów wzamian za żyto jest dość znaczny, naogół posiadamy jeszcze poważne

zapasy żyta. Spekulacja jednak korzysta z ubytku podaży i pędzi ceny do góry, co pociąga za sobą zwyżkę cen innych zbóż i nasion, chociaż w znacznie mniejszym stopniu. Ceny żyta w lutym r. b. podwyższyły się za q o ca. mk. 3 400 w stosunku do cen w styczniu, pszenicy o 5 000, jęczmienia jarego o 500, owsa o 1 000 mk.

Na zboże siewne, zakwalifikowane wyznaczone zostały dla producenta ceny wytyczne za 100 kg. jak następuje:

	oryginalne	I odsiew	II odsiew	III odsiew
żyto jare	—	—	14.000	—
pszenica jara	20.000	18.000	17.000	16.000
owies szwedzki	—	14.000	13.000	12.000
owies krajowy	16.000	13.000	12.000	11.000
jęczmień	16.000	14.000	12.000	11.000
groch ziel. „Folger"	30.000	26.000	22.000	—
„ „Wiktorja"	28.000	22.000	20.000	—
ziemniaki	8.000—10.000	7.000	6.000	dalsze odsiewy do 5.000

Powyżej podane ceny uważa Podsekcja Nasienna Wielkop. Izby Roln. jako odpowiadające kosztom produkcji z godziwym zyskiem. Podobnież kalkuluje ceny Sekcja Nasienna przy Naczelnym Wydziale Centraln. Organizacyj Rolniczych w Warszawie. Ustalenie cen wytycznych posiada te dodatnią stronę, że zapobiega nierzetelnemu handlowi zbożem zwykłem, gdyż interesant może zapotrzebowanie pokryć według katalogu zbóż zakwalifikowanych tam, gdzie mu najdogodniej i wiedząc, że otrzyma towar za cenę znaną zgóry. Podaż w zbożach jarych jest dość znaczna i pokryje w znacznej części zapotrzebowania. W jęczmieniu należy się nawet spodziewać nadmiaru. W handlu nasionami panuje wielka rozbieżność cen, spowodowana pewną dezorjentacją w zapasach i jakości towaru. Najlepszy towar z Wołynia i Podola galicyjskiego nie pokazał się dotąd na rynku i wpływu swego na cenę nie wywarł. Mimo to zezwolił Rząd na wywóz 40 wag. koniczyny zagranicę, sądząc, według relacyj firm odnośnych, że towaru będzie dosyć na wewnętrzne zapotrzebowanie.

Z produktów rolnych wywożono w r. 1921 i 1922 zagranicę, nie licząc Gdańska i Górnego Śląska, nie uwzględniając przetworów przemysłu rolnego: żyto i mąkę żytnią, jęczmień browarniany, ziemniaki w zamian za oryginalne sadzonki, ostatnio koniczynę.

Danych statystycznych opartych o wynik spisu z d. 1. X. 1921 r. dotyczących inwentarza żywego nie posiadamy jeszcze. Wiadomości na drodze prywatnej zebrane wskazują, że część majątków musiała mimo zapotrzebowania mierzwy swój inwentarz liczebnie zredukować ze względu na brak paszy i słomy. Brak gotówki i kredytu uniemożliwia sprowadzenie drogich pasz treściwych, celem przetrzymania inwentarza w jakim takim chociaż stanie. Z tego

też powodu brak jest opasów I-szej klasy na targu, natomiast dość znaczna podaż towaru klasy II-giej i III-ciej. Ceny odpowiadają też podaży i są w stosunku do cen zboża i paszy niskie. W przedwojennym czasie wynosiła cena opasów rogacizny 5-ciokrotną wartość żyta, nierogacizny 6—6½. Dzisiaj stosunek zredukował się prawie o 50%.

Spadek cen produktów rolniczych i brak rentowności warsztatów większej własności rolnej spowodował organizacje rolnicze poważniejsze do podjęcia pertraktacyj z związkami zawodowemi robotników rolnych celem obniżenia płacy robotnika i kosztów produkcji, aby przez obniżenie ceny produktów pierwszej potrzeby wpłynąć na obniżenie kosztów produkcji przemysłu wielkiego i w ten sposób zapoczątkować sanację stosunków ekonomicznych kraju. Wynik pertraktacji dał rezultat dodatni, gdyż zgodzono się na obniżenie kontraktu o 10% od dnia 1. I. 1922. Redukcja nastąpiła narazie tylko w b. dzielnicy pr., podczas gdy w innych dzielnicach Polski trzeba było płacę jeszcze podwyższyć. Tłumaczy się ta rozbieżność tem, że robotnik w Poznańskiem i na Pomorzu jako kulturalniejszy domagał się polepszenia bytu swego energiczniej i konsekwentniej przez swoje organizacje, dążąc do stworzenia sobie i rodzinie warunków, równających go z robotnikiem zachodniej kultury. Jednakowoż zgodził się na redukcję płacy, rozumiejąc zmianę sytuacji gospodarczej, co należy szczególnie podkreślić jako znamienny czyn obywatelski, w interesie ogólno-państwowym podjęty.

Można oczekiwać redukcji płac robotniczych także w Kongresówce i Małopolsce. Nadmiar robotnika w rolnictwie jest dość znaczny, część sił młodych i zdrowych wychodzi do Francji, gdzie organizacje polskie dają mu od pierwszego dnia przybycia opiekę.

Dr. Borowiak. (Poznań).

2. Przemysł i górnictwo.

Przesilenie przemysłowe, rozpoczęte w końcu ubiegłego roku, wywołane zwyżką marki polskiej w stosunku do walut zagranicznych, trwa jeszcze nadal. Stwierdzić jednak należy, że kryzys ten zaczyna już łagodnieć, na co składa się głównie stabilizacja kursu naszej waluty, jeżeli nie będziemy brali pod uwagę względnie niewielkich odchyleń kursowych. Do nowego stanu rzeczy, wywołanego zwyżką waluty, życie gospodarcze zaczyna się już przystosowywać. Przemysł uzyskał w niektórych dziedzinach zniżkę płac robotniczych, wskutek czego stara się obniżać stale ceny towarów gotowych. Konsumcja krajowa po chwilowym zastoju z powrotem wzmagać się zaczyna, gdyż stabilizacja waluty trwa już stosunkowo dawno i nie wróży w krótkiej przyszłości nagłej zmiany,

wskutek czego spożywcy nie spodziewają się widoków zniżki cen i zaczynają już wracać do normalnego pokrywania swych potrzeb. Do ożywienia w dziedzinie przemysłowej przyczynia się również w pewnej mierze zainteresowanie naszemi wyrobami zagranicą, tak np. wyrobami włókienniczemi w Rumunji, Gdańsku, Krajach Bałtyckich oraz w Rosji i na Ukrainie.

Rząd Polski po staremu kontynuuje swą pomoc w walce z przesileniem. Przedłużono nadal zwolnienie węgla od podatku państwowego, pozatem Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zasila przedsiębiorstwa kredytem, który sięga obecnie 30 miljardów mk.

Stan przesilenia w poszczególnych przemysłach jest następujący:

P r z e m y s ł w ę g l o w y i n a f t o w y pracują normalnie, ostatni ma znaczną nadprodukcję. P r z e m y s ł b a w e ł n i a n y nadprodukcji obecnie nie ma, wobec tego twierdzić można, że kryzys tutaj prawie już minął. Obecnie pracuje tyle wrzecion, co i przed wojną. Przemysł wielki wełniany jeszcze częściowo podlega kryzysowi, chociaż daje zauważyć się stanowcza zmiana na lepsze, wskutek zainteresowania się towarami wełnianemi w Rumunji, jak również częściowo drogą na Rumunję w Serbji, Bułgarji, a nawet w Turcji. Obok zagranicy ożywiły się również stosunki handlowe z kupcami krajowymi. Płace robotników w przemyśle włókienniczym pozostają bez zmiany. Stwierdzić należy, że stanowisko robotników jest ugodowe, oświadczają się nawet za gotowością obniżenia zarobków, o ile tylko nastąpi tendencja w obniżaniu się cen artykułów pierwszej potrzeby. H u t n i c t w o p o l s k i e pomimo braku nabywców ruchu nie przerywa, czyniąc we własnych zakładach znaczne inwestycje, zdążające do postawienia przedsiębiorstw na stopie przedwojennej, co jest bezwzględną koniecznością wobec konkurencji przyłączonego do Polski Śląska Górnego. P r z e m y s ł m e t a l o w y p r z e t w ó r c z y odczuwa kryzys bardzo silnie, gdyż popyt na wyroby zeszedł do minimum. Masowego jednak zwalniania robotników niema, gdyż zakłady częściowo wykonują zamówienia dawne, częściowo pracują na skład, przewidując, że stabilizacja waluty wpłynie na wzmożenie popytu. P r z e m y s ł m i n e r a l n y pracuje tylko częściowo i cementownie wobec wstrzymania robót rządowych i ograniczenia zbytu zagranicznego zmniejszyły swą wytwórczość o połowę; na przyszłość wobec przyłączenia do Polski Górnego Śląska cementownie mają duże widoki polepszenia sytuacji, gdyż na G. Śląsku, przyłączonym do Polski fabryk cementu niema. P r z e m y s ł c e r a m i c z n y, wobec odbudowywania się Polski przeważnie z drzewa, obecnie jest w zastoju. Drenów nie wyrabia się, gdyż reforma rolna powstrzymała wszelkie meljoracje. P r z e m y s ł s z k l a r s k i w Zagłębiu Dąbrowskiem ostatnio wykazuje oznaki podniesie-

nia produkcji, gdyż, wskutek obniżenia cen robocizny, obniżyć mógł również ceny szkła o około 40%. Przemysł spirytusowy kryzysu dotąd nie odczuwał. Po zniesieniu monopolu litr spirytusu kosztuje bez akcyzy 700 mk., a z akcyzą około 3 000 mk. To dało podnietę producentom do wytworzenia produkcji do tego stopnia, że kraj jej wchłonąć nie może. Dlatego też producenci starać się muszą o wywóz nadmiaru zagranicę i proszą w związku z tem Ministerstwo Skarbu o zwolnienie wywożonego spirytusu od akcyzy. O to samo zabiegają również fabrykanci octu i fabryka sztucznego jedwabiu w Tomaszowie, gdyż chcą mieć do produkcji spirytus nie obciążony akcyzą, w przeciwnym razie wyroby ich dosięgają bardzo wysokich cen, a wskutek tego ogranicza się również zbyt.

Przemysł węglowy: Produkcja węgla kamiennego wynosiła w pierwszych 4 miesiącach II półrocza roku ubiegłego (1921), jak następuje:

Węgiel kamienny	w tysiącach tonn			
	w lipcu	sierpniu	wrześniu	październ.
Zagł. Dąbrowskie	528,6	503,8	509,2	516,5
Zagł. Krakowskie	118,1	144,5	137,5	142,5
Zagł. Cieszyńskie	11,0	11,6	12,5	13,5
Razem	657,7	659,9	659 2	672,5
Węgiel brunatny				
Okręg Dąbrowski i Warsz.	10,8	18,8	26,2	27,3
Okręg Stanisławowski	0,5	0,6	0,7	1,2
Razem:	11,3	19,4	26,9	28,5

Razem w przeciągu 10 miesięcy 1921 r. wydobyto w Zagłębiu Dąbrowskiem 4.671.273,3, w Zagłębiu Krakowskiem 1.364.539,2, w Okręgu Cieszyńskim 120.096,9 tonn, czyli razem 6.155.909,4 tonn węgla kamiennego, co w stosunku do roku 1913 stanowi 81,96%, gdy tymczasem w 1920 r. wydobycie stanowiło tylko 70,79% produkcji przedwojennej.

Produkcja węgla brunatnego za okres 10 miesięcy 1921 r. wyniosła: w Okręgu Zawierckim i Warszawskim 206.680,9 oraz Stanisławowskim 9.71,4 tonn, czyli razem 216.400,3 tonn, co stanowi w stosunku do 1913 r. 135,26%, w roku zaś 1920 stosunek ten wyrażał się w liczbie 126,55%.

Przemysł naftowy. Cyfrowy stan wydobycia i zużycia ropy naftowej w lipcu, sierpniu i wrześniu 1921 r. był następujący:

Etapy produkcji i zużycia według okręgów górniczych		lipiec	sierpień	wrzesień
		w cysterno-kilogramach		
1) Produkcja brutto:	Jasło	500,4187	482,3299	462,7766
	Drohobycz	5873,5217	5617,5247	5280,8967
	Stanisławów	196,1399	199,6582	204,6677
	Razem	6570,0803	6299,5128	5948,3410

2) Opał:	Jasło	27,6453	27,4449	33,4061
	Drohobycz	346,5377	333,1821	351,6828
	Stanisławów	1,4660	3,0360	2,3640
	Razem	375,6490	363,6630	387,4529
3) Manko:	Jasło	4,5605	5,4541	1,9650
	Drohobycz	559,0654	510,2784	487,0501
	Stanisławów	0,3855	4,7471	0,2600
	Razem	564,0114	520,4796	489,2751
4 Produkcja czysta:	Jasło	470,2200	451,6204	427,4055
	Drohobycz	4967,9186	4774,0642	4442,1638
	Stanisławów	194,2884	191,8751	202,0437
	Razem	5633,4270	5417,5597	5071,6130
5) Ekspedycja: a) Rafinerje krajowe:	Jasło	397,9317	383,0145	492,8979
	Drohobycz	6656,1512	5720,2247	5279,0607
	Stanisławów	29,0724	192,8118	217,6919
	Razem	7083,1553	6296,0510	5989,6505
b) na opał	Jasło	24,9921	50,0638	27,3191
	Drohobycz	92,7443	166,7986	117,0360
	Stanisławów	—	3,9855	—
	Razem	117,7064	220,8479	145,2560
c) zagranicę:	Jasło	—	14,0157	8,8117
	Drohobycz	432,4692	288,4921	140,5270
	Stanisławów	—	24,2070	20,0949
	Razem	432,4692	326,7148	179,4327
	Ekspedycja razem	7633,3309	6843,6137	5314,3392
6) Zapasy: a) w zbiornikach przedsiębiorstw magazyn.	Jasło	1061,4832	954,0777	877,1425
	Drohobycz	2036,0261	1454,5250	1536,6301
	Stanisławów	405,5982	376,5985	332,3906
	Razem	3503,1075	2785,2012	2746,1640
b) w zbiornikach na kopalniach	Jasło	758,7500	807,7500	774,6784
	Drohobycz	33352,3878	32682,8519	33029,3040
	Stanisławów	—	—	—
	Razem	34111,1378	33490,6378	33803,9824
	Zapasy razem	37614,2453	36275,8390	36550,1464

Działalność wiertnicza i eksploatacyjna w lipcu, sierpniu i wrześniu 1921 roku była następująca:

Stan szybów wg. okr. górniczych.

Stan szybów	Ilość szybów								
	Jasło			Drohobycz			Stanisławów		
	lip.	sierp.	wrześ.	lip.	sierp.	wrześ.	lip.	sierp.	wrześ.
w wierceniu	66	67	69	224	235	213	9	14	18
w instrumentacji	8	8	7	59	57	57	5	5	5
w tłokowaniu	24	28	28	170	177	204	13	11	9
w łyżkowaniu	4	3	3	—	—	—	—	—	—
w pompowaniu	721	670	669	705	709	695	70	73	67
samopłynące	1	3	1	4	3	3	12	10	11
gazowe	7	7	8	73	68	69	—	—	—
w montowaniu	11	16	16	27	26	25	10	7	7
Razem	842	802	801	1262	1275	1266	119	120	117

Ogółem **w lipcu 2223; w sierpniu 2197; we wrześniu 2184.**

Ilość zatrudnionych robotników przy dobywaniu nafty (bez rafineryj) była następująca:

Okręg górniczy	lipiec	sierpień	wrzesień
Jasło	3470	3462	3227
Drohobycz	9206	9392	9502
Stanisławów	1284	1574	1347
Razem	13960	14428	14076

Hutnictwo polskie w ciągu roku 1921 było w stadjum uruchamiania swych zakładów. W toku tej pracy musiało zwalczać cały szereg przeszkód, z których najważniejsze były: brak środków obrotowych, wahania kursu korony czeskiej, którą płaci się za koks karwiński, dalej utrudnienia w otrzymaniu paliwa, braki w aprowizacji robotniczej, zły stan środków przewozowych oraz kryzys przemysłowy w końcu roku. Pomimo tych niesprzyjających warunków wszystkie huty w ilości 9 zostały uruchomione. Wielkich pieców z przerwami było czynnych 7, pieców martenowskich 7, robotników zatrudnionych było w hutach około 15.000. Produkcja surowca martenowskiego i odlewniczego wyniosła w 1921 r. około 130.000 tonn, wyrobów walcowniczych, t. j. żelaza handlowego, drutu, blachy grubej, cienkiej i dachowej, rur parowozowych i gazowych i t. p. wyprodukowano około 250.000 tonn. Ceny surowca wahały się w ciągu 1921 r. w granicach od 26 mk. do 92 mk. za klg.; ceny drutu od 32 mk. do 132 mk. za kg.; blachy dachowej od 56 mk. do 245 mk. za kg.; blachy grubej od 40 do 190 mk. za kg. żelaza handlowego od 87 do 120 mk. za kg. Od stycznia do listopada popyt przewyższał podaż. Od listopada, w związku ze zwyżką kursu marki polskiej, oraz z nadziejami na ewentualność otrzymania tańszego górnośląskiego żelaza, popyt stopniowo się zmniejszał i pod koniec roku 1921 zaczęto odczuwać w silnym stopniu brak zamówień.

Produkcja garbarstwa osiągnęła we wrześniu 1921 r. szczyt wytwórczości powojennej, dając mianowicie 60—70% w stosunku do roku 1913. Największy rozkwit produkcji garbarstwa dał się zauważyć w czasie od kwietnia do września r. ub., kiedy tak wielcy, jak i drobni przedsiębiorcy gorączkowo rozwijali produkcję, wkładając w nią własny i pożyczony kapitał, czy to uciekając przed spadającą wówczas gwałtownie marką polską, czy też spodziewając się coraz to wyższych cen. W październiku wskutek podwyżki kursu marki polskiej następuje kryzys przemysłowy, który dotyka również i tej gałęzi wytwórczości. Produkcja garbarstwa spada, tak że w końcu grudnia wynosiła już tylko 30—40% wytwórczości przedwojennej. Gwałtowny spadek cen surowca wywołał zniżkę cen skór gotowych, co naraziło na straty przemysłowców, którzy przedtem porobili znaczne zakupy surowca. Wskutek uwięzienia w ten sposób kapitałów, fabrykanci pozbawieni są

obecnie gotówki obrotowej, wskutek czego nie są w stanie prowadzić produkcji na zapas, gdyż obecnie rynek zbytu zwęził się do minimum. Rynek krajowy może być obsłużony przez czwartą część istniejących fabryk, wobec tego kwestja eksportu skór jest sprawą nader palącą.

Stefan Czarnowski. (Poznań.)

3. Handel.

Treść: Sytuacja w handlu wewnętrznym. — Ruch cen najważniejszych artykułów handlu. — Reglementacja handlu i ceny wytyczne ustalone w Warszawie. — Konwencja z Gdańskiem. — Obrót towarowy z Górnym Śląskiem. —

Ostatni miesiąc 1921 r. styczeń i połowa lutego 1922 r. tworzą okres stabilizacji marki polskiej, kurs której w relacji do marki niemieckiej wahał się w nieznacznych granicach 18—16 mk. pol. za 1 mk. niemiecką.

Stabilizacja marki pociągnęła za sobą i stabilizację cen produktów spożywczych i wyrobów przemysłowych. Można nawet powiedzieć, że siła nabywcza marki polskiej na rynku wewnętrznym wzrosła, jeżeli nie w stosunku do artykułów żywnościowych, to w stosunku do wyrobów przemysłowych — w stopniu wyższym, niż wzrósł kurs marki naszej zagranicą.

Złożyło się na to kilka przyczyn.

Przedewszystkiem szerokie warstwy ludności miejskiej zerwały z naiwną taktyką ucieczki od własnej waluty. Do niedawna jeszcze w sklepach panował bardzo ożywiony ruch, żądano najdroższych towarów, płacono za nie każdą cenę. Głośno powtarzano że „potem będzie jeszcze drożej" i spieszono się z nabywaniem. O oszczędności nikt nie myślał, gdyż przed objęciem teki ministra Skarbu przez Dra Michalskiego, większość społeczeństwa nie chciała ponosić prywacji dla oszczędzenia pieniędzy, siła nabywcza których malała z każdym miesiącem.

Ponieważ za towar płacono każdą cenę, przedsiębiorcy bez wahania podnosili cenę robocizny, a robotnicy powiększali liczbę kupujących bez targu i namysłu.

Rozbudzony we wszystkich dzielnicach przemysł konkuruje na rynkach b. dzielnicy pruskiej z własnemi jej wyrobami, wobec czego przedsiębiorcy tutejsi zaczęli zniżać zarobki. Opór robotników, którzy w czasach stagnacji przemysłowej i do tego w porze zimowej nie mogą zaryzykować strajku, jest dość słaby, tembardziej, że zniżki utrzymane są w granicach umiarkowanych.

Na zniżkę cen fabrykatów, dowożonych do b. dzielnicy pruskiej, wpłynął kryzys przemysłowy, którego jedną z przyczyn była zwyżka marki polskiej, utrudniająca eksport. Fabryki decydowały

się sprzedawać towary bez zysku, aby nie przerywać produkcji. Kupująca publiczność, w oczekiwaniu dalszej zniżki cen, wstrzymywała się od zakupów.

Zabrakło więc poprzednich ilości pieniędzy u robotników, u kupców i u inteligencji i pseudointeligencji miejskiej, zmalały obroty handlowe i nastąpił okres zniżkowy.

Jesteśmy świadkami kontrastów: okna wystawowe sklepów bławatnych zdobią napisy o zniżce cen, a podczas silnych styczniowych mrozów większość mieszkańców miast chodzi w lekkiem, raczej jesiennem, niż zimowym odzieniu.

Takie jest ogólne tło naszego handlu wewnętrznego. Poszczególne gałęzie handlu przedstawiają się następująco:

Zboże. Dla ustalenia cen zboża coraz bardziej miarodajną i to dla całego Państwa staje się giełda warszawska. Już od dłuższego czasu, na giełdzie warszawskiej dokonywują się tranzakcje zbożem i mąką dostawianemi z dalszych okolic Państwa. Również coraz częściej zjawiają się na tejże giełdzie młynarze i kupcy nabywający zboże dla zaaprowidowania prowincjonalnych miast i ośrodków fabrycznych.

Wszechświatowy rynek zbożowy okazuje tendencję stałą i na zniżkę, przynajmniej znaczniejszą do nowych zbiorów, liczyć nie można. W Stanach Zjednoczonych znajdują się wielkie zapasy kukurydzy, zato w Chinach i Japonji nie dopisał urodzaj ryżu. Kraje te nabywają już duże partje pszenicy w Ameryce; Rosja za resztki złota i klejnotów posiłkuje się również zbożem amerykańskiem. Niemcy zmuszone będą w roku bieżącym zakupić znaczne partje żyta.

Notowania giełdy warszawskiej wykazały jednak pewną zniżkę. W grudniu notowano pszenicę po 13.000 mk., w styczniu po 12.200. Lwów notuje 10.500 do 11.000. Żyto w Warszawie notowano w pocz. grudnia po 8.000 do 8.100 mk., w Poznaniu 7.600 mk., w końcu stycznia dokonywano w Warszawie tranzakcji żytem po 8.000, natomiast Lwów sprzedawał po 7.200 do 7.600. Ceny lwowskie zbliżone są do poznańskich, jedne i drugie ulegają pewnym wahaniom. Przeciętne ceny innych ziemiopłodów (poza żytem i pszenicą) określimy — w przybliżeniu — następująco: jęczmień 7.500—8.000, owies 7.500, kukurydza 9.250, hreczka 7.200, fasola 10.000—11.000, proso 900, groch okrągły 8.200, wyka 6.500, bobik 7.500. łubin 3.500. Strączkowe wykazują jednak tendencję zwyżkową i należy oczekiwać w bliskiej przyszłości podniesienia się cen grochu i fasoli.

W dziale gotowych artykułów żywnościowych pochodzenia krajowego zauważyć można pewną stabilizację; istnieją wprawdzie ciągłe wahania, lecz ich amplituda utrzymuje się w granicach umiarkowanych. Ceny we wszystkich dzielnicach prawie się zrównały; w wielu jednak artykułach b. Kongresówka i Małopolska są tańsze od b. dzielnicy pruskiej. Zaobserwowaliśmy w omawianym okresie dowóz różnych artykułów spożywczych do b. dzielnicy pruskiej z innych dzielnic Państwa, należą do nich mąka, masło, nawet spirytualja. Na rynek tutejszy wprowadzono już likiery i wódki lwowskie, w ostatnich zaś czasach nadchodzą wyroby rektyfikacji lubelskiej.

Ważniejsze artykuły spożywcze krajowe kosztują w detalu przeciętnie za kilo: kartofle 40, kasza od 145—270, wędliny od 560—1 000, masło 1 600, mąka pszenna do 200, margaryna 880, mąka żytnia 128, groch 105.

Artykuły żywnościowe zagraniczne ulegają dość silnym fluktuacjom. Miarodajny w dużym stopniu jest tu rynek warszawski, na którym obserwować można zwyżki i zniżki cen, nieusprawiedliwione ani konjukturą wszechświatową, ani cenami na rynku gdańskim. W końcu stycznia zauważono w dziale towarów kolonialnych charakterystyczny objaw: niektóre artykuły sprzedawano taniej, niż wynosi obecne cło od nich. Świadczy to o tem, że handel łańcuszkowy wypróżnia swe składy dla wycofania gotówki.

Z artykułów kolonjalnych zwrócić należy uwagę na kawę, która w roku ubiegłym podnosiła się w cenie z zawrotną szybkością. Zbiory w Brazylji nie dopisały, a rynki północno-amerykańskie wykupiły wielkie zapasy. Obecnie odczuwa się brak kawy zarówno u hurtowników polskich jak i gdańskich.

Manufaktura doznała w ostatnich czasach zwyżki o 15%. Wogóle ceny manufaktury były najwyższe w ostatnim tygodniu września r. z. W końcu października ceny spadły o 25%, w listopadzie o dalsze 10%. W początkach r. b. 1922 wyroby bawełniane w porównaniu z cenami z września r. z. były tańsze o 50%, a wełniane o 45—55%. Materjałów zimowych fabryki nie wyprzedały, obecnie kupcy robią duże zamówienia na materjały letnie. Łódź otrzymała spore zamówienia z Rumunji oraz ze wszystkich polskich rynków wewnętrznych. Misja handlowa sowiecka pertraktowała z przemysłowcami łódzkiemi o znaczne partje towarów, lecz, o ile nam wiadomo, układy rozbiły się z powodu odmowy kredytu, którego sowiety żądały do 20%.

Obuwie w Warszawie i w Poznaniu staniało o 25%.

Skóry wołowe 6.000—5.500 za 16 klg. cielęce — 150 za funt, końskie —5.500—7.000 za szt. chromowe 150—400 za funt, jucht —600—700 za funt, giemza 700—800 za funt (notowania białostockie podług tyg. Przemysł i Handel).

Na rynkach warszawskich w branży skórzanej panuje nadal zastój. Skór zagranicznych z powodu wysokiej taryfy celnej się nie sprowadza, ale na krajowe też niema popytu. Skóry wiedeńskie znowu staniały z powodu spadku korony austrjackiej.

Drzewo. Ostatnie notowania hurtowników warszawskich („Przemysł i Handel"): metr sześcienny sosnowych desek f-co wagon st. nadawcza 11.000.— mk., desek budowlanych obrzyn. — 12.000.—, desek stolarskich 14.000.—, kantówka ciosana i tarta — 13.000.—, kloce osikowe — 6.000.—, gonty sosnowe za kopę 600 mk., kopalniaki za metr sześć. — 5.000.— f-co wagon, loco las 3.200.—, belki dębowe prima na forniery — 125.0000.—.

Ceny żelaza ustalone przez Związek Polskich Hut Żelaznych do 31 grudnia r. ub. utrzymują swoją moc w ciągu dalszych dwóch miesięcy, t. j. przez styczeń i luty r. b. Ceny te przedstawiają się jak następuje za 1 kg. w markach:

żelazo handlowe	120	drut okrągły i kwadratowy 5½ do 13 m/m	135
żelazo kątowe	120	bednarka	150
żelazo uniwersalne	135	blacha od 3 do 0,88 m/m	185-205

Ceny powyższe rozumieją się tylko zasadniczo loco wagon huta wysyłająca przy zamówieniach pełnowagonowych.

Ceny żelaza hut górnośląskich, przyłączonych do Polski, są te same co i hut związkowych, przyczem cena w markach polskich jest przerachowywana na marki niemieckie według kursu dnia, cena ta nie może być jednak niższa, niż 7.000.— mk. niem. za tonnę żelaza handlowego; w tym samym stosunku rachowane są również inne gatunki żelaza.

W obecnym czasie huty górnośląskie mają tyle zamówień, że nie mogą przyjmować nowych z terminem krótszym niż 3—4 miesięce, a dla niektórych gatunków do 6 miesięcy. Składy górnośląskie żelaza są też kompletnie wyprzedane.

Pomimo spadku cen obroty żelazem w kraju nieduże, ponieważ kupcy spodziewają się dalszej zniżki cen. Właściciele hut żelaznych narzekają na brak gotówki. Nie pomogła także zwykła zwyżka marki niem. i w związku z tem podrożenie konkurencyjnego żelaza górnośląskiego. Kupcy w przewidywaniu dalszej zniżki cen sprzedają swe towary niekiedy poniżej ceny hurtowej. Znać ożywienie w zapotrzebowaniu żelastwa, które huty chętnie nabywają. Z Górnego Śląska nadchodzą także zamówienia na żelastwo. Na inne stare metale szmelcowe mały jest popyt.

Na górnośląskim rynku hutniczym tendencja ogólna: sytuacja była wciąż wyjątkowo pomyślna dla przemysłu. Zapotrzebowanie górnośląskich wyrobów hutniczych jest stale wielkie, nadchodzą nowe zamówienia z Włoch i Bałkanu, głównie na rury i materjał kolejowy. Z powodu wzrastającej drożyzny życia, w kołach przemysłowych liczą się z koniecznością podwyższenia zarobków robotniczych, co wpłynie oczywiście na ceny żelaza.

T y t o ń i w y r o b y t y t o n i o w e. W b. dzielnicy pruskiej najtańsze papierosy zaczynają się od 4 mk., najdroższe kosztują 18 mk. za szukę. W b. zaborze rosyjskim i austrjackim monopol państwowy obniżył w okresie sprawozdawczym ceny swych wyrobów o 15%. W handlu w b. Kongresówce pojawiły się tytonie, importowane z Rosji, w cenie od 600 do 1200 mk. za 100 gr. Papierosy średniej dobroci w Warszawie i w Krakowie dostać można po 10 mk., dobre gatunki kosztują po 20 mk. Cygara rozpoczynają się od 20 mk.

Ministerstwo Skarbu zamierza wprowadzić monopol tytoniowy na obszarze całego Państwa. Wywołuje to żywe protesty ze strony fabryk tytoniowych naszej dzielnicy, urządzonych technicznie wzorowo i obliczonych na wielką produkcję. Protestują także liczne koła kupców tej gałęzi.

Na rynku w y r o b ó w c h e m i c z n y c h, roślin lekarskich i środków farmaceutycznych panuje chaos, na który fachowcy zwracają uwagę w prasie warszawskiej, rzucając zarazem myśl otworzenia w Warszawie giełdy chemicznej, która uregulowałaby te stosunki.

W Poznaniu c u k i e r w wolnym handlu kosztuje 600 mk. za 1 kg, w Warszawie 650 mk., w W Katowicach 10 mk. niem. za funt.

S z k ł o. Jak podaje „Przemysł i Handel", pomimo wysokiego cła na wyroby szklane z Czech i Niemiec, nie robią huty miejscowe wielkich obrotów. Hurtownicy mają duże zapasy i wyprzedają je nawet niżej ceny w hutach. Huty mają dużo zamówień rządowych.

W ę g i e l k a m i e n n y. Po zawieszeniu przez Rząd zciągania podatku w sumie 20% od ceny netto, Związek Wytwórców Węgla Kamiennego w Polsce ustalił następujące ceny za tonnę loco wagon kopalnia:

Dla Kopalń Zagłębia Dąbrowskiego i Jaworznickiego Gwarectwa:

Gruby i kostka	Mk.	10.883	fen.	33
Orzech I i II	„	10.450	„	—
Niesortowany	„	9.325	„	—
Pospółka i Orzech III	„	8.283	„	33
Grysik	„	6.766	„	67
Miał z grysikiem	„	6.116	„	67
Miał bez grysiku	„	5.466	„	67

Dla Kopalń Zagłębia Krakowskiego, „Siersza", „Libiąż" i „Bory".

Gruby, kostka I i II, orzech I i II	Mk.	13.250
Orzech III i pospółka	„	12.050
Miał	„	6.600

Reglementacja handlu wewnętrznego. Komisje do badania cen i zysków w dalszym ciągu układają ceny wytyczne. Kupiectwo wypowiada się przeciwko tym metodom, Stowarzyszenie Kupców Polskich w Warszawie rozesłało memorjał do władz miarodajnych, w którym wykazało bezcelowość cen wytycznych i domagało się ich zniesienia, jako hamulca zdrowej konkurencji przy wolnym handlu.

Magistrat m. Warszawy, do którego, między innemi skierowany był memorjał stowarzyszenia kupców polskich, nadesłał dnia 31 z. m. odpowiedź, w której zaznacza, że: „Stojąc na gruncie wolnego handlu magistrat wypowiedział się przeciw wprowadzeniu cen wytycznych".

Jednak komisje działają w dalszym ciągu. Ostatnio wydały one następujący cennik detaliczny:

Artykuły żywnościowe i zbożowe za 1 klg.: mąka żytnia razowa 95 mk., mąka pytlowa 50% 150, mąka pszenna 60% 200, mąka pszenna 50% 230, chleb razowy 90, chleb pytlowy 70% 120, chleb pytlowy 50% 140, strucelki pszenne z mąki 50% 230, bułki pszenne z mąki 50% wagi 50 gr. 235 za 1 klg., kasza krakowska 244, kasza perłowa 281, kasza manna 293, kasza gryczana 207, kasza jaglana 220, kasza jęczmienna 159, pęczak 159, płatki owsiane 317. Jarzyny za 1 klg.: ziemniaki 55, kapusta świeża 85, kapusta kwaszona 170, marchew 60, brukiew 60, groch polny 122, groch Victorja 207, fasola biała 170, fasola kolorowa 146, cebula 122. Nabiał i jaja: mleko niezbierane za litr 130, masło śmietankowe I gat. 1 klg. 2074, śmietana kwaśna za litr 460, ser twarogowy za 1 klg. 293, ser półtłusty za 1 klg. 854, ser śmietankowy 1 klg. 854. Mięso i wędliny za 1 klg.: wołowina 378, polędwica wołowa 488, cielęcina 366, baranina 378, wieprzowina 439, schab 610, boczek surowy 586, słonina 732, smalec biały 1171, łój jadalny 537, szynka 830, kiełbasa zwyczajna 537, kiełbasa krakowska 586, polędwica wędzona 830, boczek wędzony 732, salceson 436, mortadela 537, kiszka kaszana 195, kiszka pasztetowa 537. Ryby śnięte za 1 klg.: szczupaki, leszcze, liny, karpie i karasie 732, duże płocie, okonie i mniejsze szczupaki 439, drobnica 122.

Artykuły kolonjalne za 1 klg.: Herbata 1757, kawa 1415, ryż 281—317, kakao 732.

Artykuły różne (ocet za litr, śledzie za sztukę, zapałki za pudełko, reszta za 1 klg.): cukier 683, sól jasna 95, sól ciemna 60, marmelada 439—488, ocet stołowy 80, ocet do marynat 100, drożdże 634, cykorja 244, kawa zbożowa 170, śledzie zwyczajne 15, śledzie holenderskie 30, miód ciemny 976, miód jasny 1098, olej rzepakowy 634, makaron 366—390, zapałki 10.

Artykuły opałowe za 100 klg.: węgiel gruby i kostka 1830, drzewo rąbane 1268, loco skład.

Napoje w cukierniach i restauracjach: kawa czarna z cukrem 40—60, kawa biała 50—70, herbata 30—40. Potrawy: obiad z dwóch dań 150, obiad z kawą lub herbatą 175, zupa z obiadu 50, pieczyste z obiadu 100, kolacja gorąca 200, kolacja gorąca z kawą lub herbatą 225, porcja mięsna normowana (dyżur) 200.

Konwencja z Gdańskiem. Od 10 stycznia obszar wolnego miasta został już formalnie włączony do polskiego obszaru celnego. Jednak zawarcie konwencji połączone było z pewnemi ofiarami ze strony Polski. Gdańsk żądał dla siebie różnych ustępstw,

motywując to potrzebą przystosowania się do nowych warunków, obawą niedostatku i bezrobocia.

Do 1 października r. b. Gdańsk będzie mógł sprowadzać kontyngentowane ilości różnych artykułów. Artykuły te korzystać będą do wspomnianej daty z opustu od polskiej taryfy celnej: produkty spożywcze do 75%, tkaniny do 65%, wyroby skórzane, chemiczne, artykuły budowlane i instalacyjne — również do 75%.

Bez kontyngentu i zupełnie bez cła Gdańsk sprowadzać może do 31 grudnia r. b. maszyny do instalacji, przebudowy i rozbudowy swoich zakładów przemysłowych.

Stale Gdańsk sprowadzać może artykuły przemysłowe, surowce, półfabrykaty i fabrykaty do przerobu uszlachetniającego pod warunkiem wywożenia gotowych wyrobów zagranicę, a jeśli chodzi o rynek polski, to za ogólnie obowiązującem cłem.

Ilości kontyngentowane Gdańsk będzie mógł wywozić do Polski bez cła; domniemywa się, że w takim razie gorzej zaspakajać będzie potrzeby swej własnej ludności.

Dodać jeszcze należy, że ogólną zasadą konwencji polsko-gdańskiej, wynikającą z poszczególnych jej artykułów, jest przyjęcie wszystkich zapasów, znajdujących się w Gdańsku w chwili zawarcia konwencji, za objekty, znajdujące się legalnie na obszarze celnym Rzeczypospolitej.

Obrót towarowy na Górnym Śląsku. Rokowania gospodarcze z Niemcami w sprawach śląskich dały w dziale spraw celnych wyniki następujące:

Towary państw obcych, wysłane na teren plebiscytowy przed dokonaniem podziału, cła nie płacą.

W ciągu lat 15 „les produits naturels“: minerały, drzewo nieobrobione, produkty żywnościowe z wyjątkiem mięsa, jaj i mleka, a także nasiona — mogą być przesyłane z jednej części Górnego Śląska na drugą bez cła.

W ciągu 6 miesięcy surowce, fabrykaty i półfabrykaty mogą być przesyłane z polskiej części Górn. Śląska do niemieckiej i odwrotnie również bez cła. Przerobione jednak artykuły będą clone przy ich powrocie do strony-dostawcy.

W ciągu 3 lat polska część Górnego Śląska wysyłać będzie mogła swe towary do Niemiec bez cła. Wzamian produkty, potrzebne dla jednej części, a produkowane przez drugą, będą wzajemnie podług ustalonej listy przesyłane bez cła. Dla naszej części gra dużą rolę szmelc żelazny w ilości jeszcze nie ostatecznie ustalonej — 400.000 tonn w ciągu 5 lat.

Niemcy mają politykę ceł wywozowych. Otóż kontrakty dawne w ciągu roku mogą być wykonywane bez cła, nowe zaś — zawierane na zasadach najbardziej uprzywilejowanej strony.

Jan Szyc (Poznań).

4. Stosunki walutowe, bankowe, kredytowe.

(W okresie od 1 września 1921 do 31 stycznia 1922).

Treść: Rozwój kursów walut zagranicznych. — Działalność PKKP w dziedzinie walutowej i kredytowej. — Zapotrzebowanie kred. Skarbu Państwa. — Bilanse banków akcyjnych. — Statystyka emisyjna. — Nowa ustawa giełdowa.—Obroty na giełdzie warszawskiej.

Zwyżkowa tendencja kursu walut zagranicznych, występująca z małemi jedynie przerwami i wahaniami w ciągu 3-letniego prawie okresu, zaznaczyła się ze szczególną siłą we wrześniu 1921 r. przedewszystkiem na skutek spotęgowanych spekulacyjnych zakupów w celach „ucieczki przed marką polską". Kurs dolara, który w ciągu pierwszych 8 miesięcy 1921 r. wzrósł z poziomu 620,— na 2850, czyli przeszło 4-krotnie, podniósł się w ciągu jednego tylko miesiąca września do poziomu 7000,—, czyli o ca. 150%. W podobnych rozmiarach podniosły się również kursy innych walut zagranicznych, osiągając w końcu września następujące kulminacyjne punkty:

495 m. p. za 1 franka franc.
24500 m. p. za 1 funt sterl.
57 m. p. za 1 markę niemiecką.

W ciągu miesiąca października nastąpiła gwałtowna reakcja, przyczem zniżka kursu walut występowała z równą szybkością jak uprzednia zwyżka. W końcu października osiągnęły kursy mniejwięcej poziom z końca sierpnia, potem przez ostatnie dwa miesiące roku wykazały przy tendencji naogół zniżkowej wahania nieznaczne, zasługujące w porównaniu z uprzednimi gwałtownymi skokami, już na miano zadawalającej stabilizacji.

Na taką zasadniczą poprawę naszej waluty złożyły się przedewszystkiem trzy czynniki: przyznanie Polsce części okręgu przemysłowego na Górnym Śląsku, otwierające perspektywę pełnego rozwoju gospodarczego oraz poprawy bilansu płatniczego, zarządzenia nowego Ministra Skarbu, zdążającego z nadzwyczajną energją do uzdrowienia budżetu państwowego, a wreszcie przesilenie w najważniejszych gałęziach przemysłu, występujące częściowo już jako objaw wtórny, a usuwające z rynku tych nabywców walut, którzy uprzednio występowali ze specjalnie gwałtownem zapotrzebowaniem.

W drugiej połowie stycznia 1922 zaznaczył się znów nieco silniejszy popyt na rynku dewizowym, mający swe źródło szczególnie w zwiększonych zakupach na potrzeby przemysłu łódzkiego. Popyt ten wywołał zwyżkę kursów o przeszło 15%. Większe rozmiary zwyżki zahamowała jednakże skutecznie działalność P. K. K. P., która ze swych zapasów walutowych, zebranych w uprzednich miesiącach, mogła zaspokoić chwilowo gwałtowniejsze zapotrzebowanie. W szczególności przedstawiają się najważniejsze kursy następująco:

Data	$	Ł	Fr. fr.	M. niem
31. VIII. 21.	2.800,—	10.600,—	224,—	34.05
30. IX. 21.	6.550,—	24.000,—	471,—	54,82½
31. X. 21.	3.100,—	12.915,—	220,—	18.66
30. XI. 21.	3.560,—	14.387,—	250,—	13,13
31. XII. 21.	2.967,—	12.492.—	236,—	16,05
31. I. 22.	3.455,—	14.770,—	287,—	16.95.

Na tle tych wahań kursowych zasługuje na szczególną uwagę działalność walutowa naszego centralnego banku emisyjnego. Korzystając ze zniżki kursów w październiku rozpoczęła P. K. K. P. w intensywny sposób gromadzić waluty i dewizy zagraniczne, o czem świadczą następujące cyfry z jej bilansów (w tysiącach mk. p.):

Data	zapas wal. zagr. (pg. parytetu)	zapas dewiz (pg. wartości kursowej)
31. VIII. 21.	43.575	772.269
30. IX. 21.	37.166	1.623.438
31. X. 21.	65.257	2.747.248
30. XI. 21.	76.706	7.466.093
31. XII. 21.	94.504	13.115.148
31. I. 22.	120.728	14.021.481

Równocześnie nastąpił także większy dopływ złota i srebra do P. K. K. P., gdyż ceny szlachetnych kruszców, płacone w wolnym handlu, obniżyły się w związku ze zniżką waluty i zbliżyły się do cen, płaconych przez bank emisyjny. (po większych wahaniach w ciągu października i listopada płaciła P. K. K. P., od 23 listopada począwszy aż do końca roku 1500 m. p. za jednego rubla złotego). Ilość złota i srebra, znajdujące się w P. K. K. P. i obliczone podług parytetu w stosunku do marki niemieckiej, wynoszą: (w tysiącach marek).

Data	złoto	srebro
31. VIII. 21	19.246,—	40.780,—
30. IX. 21.	19.387,—	41.190.—
31. XII. 21.	24.921,—	42.620,—
31. I. 22.	26.328,—	42.883,—

Również w dziedzinie kredytowej rozwinęła P. K. K. P. w czwartym kwartale 1921 r. ożywioną działalność. Wobec ostrego przesilenia na rynku pieniężnym podniosła P. K. K. P. wprawdzie stopę procentową dnia 12 września o 1%*), jednocześnie rozszerzyła jednakże w bardzo liberalny sposób granicę przyznawanych dotychczas kredytów i udzielała zarówno bankom jak i bezpośrednio przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym wydatnej pomocy kredytowej, której rozmiary wyrażają się w następujących cyfrach:

*) t. j. na 7% przy dyskoncie i na 8% przy pożyczkach pod zastaw papierów wartościowych (za wyjątkiem obligacyj pożyczek państwowych, dla których obowiązują niższe stawki ustalone).

(w miljonach marek)

Data	Portfel wekslowy	Pożyczki	Razem
31. VIII. 21.	3.885	7.777	11.662
30. IX. 21.	6.237	9.878	16.115
31. X. 21.	9.529	12.022	21.551
30. XI. 21.	14.347	15.144	29.491
31. XII. 21.	15.324	19.300	34.624
31. I. 22.	15.951	21.777	37.728.

Zarówno na rynku walutowym jak i na rynku pieniężnym wysunęła się zatem P. K. K. P. w ostatnich miesiącach 1921 r. na przodujące miejsce, spełniając już w znacznych rozmiarach funkcje regulatora obrotu pieniężnego. Obok tej tak dodatniej działalności, uwzględniającej potrzeby życia gospodarczego, musiała P. K. K. P. jednakże w dalszym ciągu udzielać również pomocy kredytowej Skarbowi Państwa i powiększać emisję banknotów na cele czysto fiskalne. Jednakże i w tej dziedzinie nastąpił pewien widoczny, oddawna oczekiwany zwrot ku lepszemu. Jak o tem świadczą zestawienia, ogłaszane przez Ministerstwo Skarbu, rosną dochody skarbowe z miesiąca na miesiąc w bardzo poważnych rozmiarach, a ponieważ równocześnie rozchody państwowe ulegają coraz to dalszym ograniczeniom, przeto deficyt skarbowy występował w ostatnich miesiącach już w nieco mniej groźnych cyfrach. Przyczyniła się do tego między innemi również emisja biletów skarbowych II. serji, które w sumie 15 miljardów mk. zostały bez trudności w ciągu ostatnich 3 miesięcy 1921 r. umieszczone na rynku. Dnia 1 lutego r. b. wypuściło Ministerstwo Skarbu w miejsce II. serji, która stała się płatna, bilety skarbowe III. serji na sumę 30 miljardów mk., które również znajdują chętnych nabywców i przyczynią się do pokrycia części deficytu budżetowego.

Mimo tych warunków dług Skarbu Państwa w P. K. K. P. wzrastał jednakże nadal, aczkolwiek przyrost miesięczny wyraża się od października począwszy w znacznie zmniejszających się cyfrach:

(w miljonach marek)

Data	Dług Sk. Państwa	Wzrost w ciągu miesiąca
31. VIII. 21.	158.000	17.375 od 30. 7. do 31. 8. 21.
30. IX. 21.	178.000	20.000
31. X. 21.	198.500	20.500
30. XI. 21.	214.000	15.500
31. XII. 21.	221.000	7.000
31. I. 22.	227.350	6.350.

Kredyty prywatno-gospodarcze jak i państwowe musiały powodować dalszą silnie wzrastającą emisję banknotów, wyrażającą się w następujących cyfrach:

(w miljonach marek)

Data	Emisje	Wzrost w ciągu miesiąca
31. VIII. 21.	133.734	18.492 od 31. 7. do 31. 8.
30. IX 21.	152.792	19.058
31. X. 21.	182.777	29.985
30. XI. 21.	207.029	24.252
31. XII. 21.	229.537	22.508
31. I. 21.	239.615	10.078.

Scharakteryzowane wyżej przesilenie na rynku pieniężnym znalazło swe odzwierciadlanie przedewszystkiem w instytucjach bankowych. Porównanie cyfr bilansowych 18 banków b. Kongresówki z dat 30. 6. i 31. 9. 21 r. wykazuje[1]), że zapasy kasowe wzrosły w tymże okresie z 4. 124 miljon. na 4.467 miljon mk., czyli o 8½%, podczas gdy wkłady wszelkiego typu podniosły się z 16.662 miljon. na 24.020 miljon mk., t. j. o przeszło 44%. Pokrycie wkładów przez zapasy kasowe zmniejszyło się przeto z 25% na 18,6%. Podobnie także stosunek kapitałów własnych do zobowiązań banków, wynoszący w kańcu 1920 r. jeszcze 12%, spadł we wspomnianym 3-miesięcznym okresie z 9% na 6%. Wobec silnego naprężenia na rynku pieniężnym nie mogły banki w tymże okresie poprawić stosunku tego przez emisję nowych akcyj w rozmiarach, które odpowiadałyby przypływowi obcych kapitałów. Wogóle ruch emisyjny uległ, zarówno wskutek przesilenia w przemyśle jak i wskutek gwałtownie odczuwanego braku gotówki, w ostatnim kwartale 1921 r., poraz pierwszy od dwóch lat znaczniejszemu zmniejszeniu. Ogólne sumy emisji akcyj z tytułu podwyższenia kapitałów oraz zakładania nowych akcyjnych, wynosiły (w miljonach marek[2]):

Data	W przemyśle i rolnictwie	W handlu i komunikacji	W bankowości	W ubezpieczeniach
od 1. 1. 21. do 31. 3. 21.	2.208	357	533	—
od 1. 4. 21. do 30. 6. 21.	3.982	464	630	10
od 1. 7. 21. do 30. 9. 21.	5.949	468	699	—
od 1. 10. 21. do 31. 12. 21.	2.960	394	761	10
ogółem od 1. 1. 21. do 31. 12. 21.	15.108	1.683	2.623	20
ogółem od 1. 1. 20. do 31. 12. 20.	2.669	772	1.209	57

[1]) p. Przegląd Gospodarczy Nr. 24 str. 876.

[2]) p. Przegląd Gospodarczy Nr. 2 str. 79.

W okresie sprawozdawczym weszła w życie ustawa z dnia 20. I. 21. o organizacji giełd w Polsce, wprowadzająca nowe zasady prawne i organizacyjne do ustroju naszych giełd. Najważniejsze jej postanowienie zawarte jest w art. 4, który opiewa, że „członkami Giełdy Pieniężnej winni być wszyscy handlujący wartościami, dopuszczonemi do obrotu na danej giełdzie, którzy posiadają przedsiębiorstwo w tej samej miejscowości, gdzie dana giełda się znajduje“. Motywem dla tego przepisu było dążenie, aby t. zw. „czarną giełdę“ wyciągnąć na światło dzienne i zmusić tych wszystkich, którzy wogóle zajmują się operacjami giełdowemi do zawierania tranzakcyj na urzędowej giełdzie i zgodnie ze zwyczajami giełdowemi. Wskutek wprowadzenia powyższej zasady w życie, uzyskali wśród członków giełdy znaczną przewagę liczebną przedstawiciele drobnych przedsiębiorstw bankowych i kantorów wymiany, którzy też przy pierwszych wyborach do władz giełdowych, jakie się w Warszawie odbyły na podstawie nowego statutu giełdowego, zdołali przeprowadzić listę swych kandydatów. Ponieważ nie wszyscy wybrani posiadali wystarczające kwalifikacje fachowe, skorzystał Minister Skarbu z przysługującego mu prawa i ośmiu z pośród wybranych członków nie zatwierdził, tak, iż dopiero po ponownych wyborach Rada Giełdowa mogła się ostatecznie ukonstytuować.

Obroty, dokonywane na największej naszej giełdzie pieniężnej w Warszawie wyrażają się w następujących charakterystycznych cyfrach, ilustrujących dominujące i wzrastające znaczenie obrotów dewizowych:

Obroty: 1921 r.	dewizami i walutami w milj. mk. p.	stosunek procent.	akcjami w milj. mk. p.	stosunek procent.	papierami lokac. w milj. mk. p.	stosunek procent.	ogółem w milj. mk. p.	stosunek procent.
styczeń do czerwca	5480	63,5%	3037	35,1%	126	1,4%	8643	100%
lipiec	1953	76,4	575	22,5	29	1.1	2557	100
sierpień	2546	87,3	337	11,6	32	1.1	2915	100
wrzesień	4777	84,6	847	15,0	25	0,4	5649	100
październik	4856	89,3	559	10,3	22	0,4	5437	100
listopad	5833	94,6	313	5,1	34	0.5	6181	100
grudzień	5787	95,6	240	4.0	27	0,4	6055	100

Do jakiego stopnia giełda warszawska góruje nad giełdami prowincjonalnemi dowodzi, że np. obroty na giełdzie lwowskiej wynosiły*) w ciągu całego roku 1921 zaledwie 1001 miljonów mk. Z sumy tej przypadało 55% na waluty i dewizy, natomiast 45% na akcje i papiery lokacyjne.

Z. K.

5. Spółdzielczość.

Treść: Projekt ustawy o łączeniu się spółdzielni. — Prawo o spółdzielniach w Wileńszczyźnie. — Danina Spółdzielni. — Rada Spółdzielcza. — Związek Lustratorów i Instruktorów Spółdzielni Rzplitej Polskiej. — Towarzystwo Kooperatystów w Warszawie. — Spół-

*) Gazeta Bankowa Nr. 1 str. 16.

dzielnie wojskowe i sklepy żołnierskie. — Spółdzielcze osadnictwo wojskowe na Kresach. — Ruch spółdzielni kredytowych na Górnym Śląsku. — Zebranie przedstawicieli Związku Górnośląskich Spółek. — Związek Spółek Śląskich w Bytomiu. — Koncentracja sił niemieckich a ruch spółdzielczy w polskiej części Górnego Śląska. — Rozwój spółdzielni na Litwie. — Udział spółdzielni związkowych w 5% Polskiej Pożyczce Państwowej. — Udział „Rolników“ w handlu rolniczym Województwa Poznańskiego i Pomorskiego w r. 1920/21.

Projekt ustawy o łączeniu się spółdzielni. Dążność do koncentracji ruchu spółdzielczego wywołała potrzebę stworzenia specjalnych norm prawnych bez konieczności uciekania się do likwidacji jako formy przejściowej. Według projektu, który wszedł był już pod obrady Komisji spółdzielczej i niebawem umieszczony będzie na porządku obrad Sejmu, przebieg połączenia obejmuje trzy główne momenty: 1) zapadnięcie zgodnych uchwał Walnych Zgromadzeń łączących się spółdzielni. 2) skuteczność połączenia następującą z chwilą wpisania połączenia do rejestru wszystkich łączących się spółdzielni. 3) uprawomocnienie uchwał, po którem następuje wykreślenie spółdzielni. Prawną podstawą połączenia jest statut spółdzielni przejmującej, a rachunkową podstawę połączenia stanowią bilanse łączących się spółdzielni.

Prawo o spółdzielniach w Wileńszczyźnie. W najbliższym czasie ma być podpisany w Wileńszczyźnie dekret o spółdzielniach, oparty na Ustawie Sejmu polskiego z dnia 29 października 1920 roku. Przewidziane jest utworzenie Komitetu Międzydepartamentowego dla prowadzenia spraw, związanych z ruchem spółdzielczym. Również zostanie zalegalizowany Instruktorjat dla spółdzielni kredytowych Wileńszczyzny. Zadaniem jego będzie przeprowadzanie rewizyj buchalteryjnych w spółdzielniach kredytowych, roztoczenie opieki nad niemi oraz niesienie pomocy w tworzeniu nowych organizacyj.

Danina spółdzielni. Ustawa o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej z dnia 16. 12. 21 r., którą z dniem 7. 1. 22 weszła w życie, nakłada obowiązek płacenia daniny na wszystkie spółdzielnie, o ile na rok 1921 podlegały podatkowi procederowemu, z wyjątkiem spółdzielni spożywców. Spółdzielnie przemysłowe (n. p. budowlane, mleczarskie), opłacają 10% od rzeczywistego majątku t. j. od kapitału udziałowego, zapasowego i rezerwowego bez względu na czas powstania. Spółdzielnie handlowe i bankowe (Banki Ludowe, Rolniki) płacą 15% od tychże kapitałów, jeżeli powstały przed 1. I. 20 r., 10% — jeżeli powstały po tym terminie według stanu z dnia 7. 1. 1922 r. Ciche rezerwy, tkwiące w nieruchomościach, maszynach, narzędziach, produkcji, nabyte przed rokiem 1920, oblicza się za pomocą przewalutowania w ten sposób, że mnoży się cenę nabycia przez 20,10 i 5 stosownie do czasu na-

bycia. Spółdzielnie dzierżawiące lokale i mieszkania w miejscowościach o charakterze miejskim, dalej spółdzielnie, posiadające samochody i ekwipaże, opłacają daninę według norm ogólnie obowiązujących. Jednakże spółdzielnie obowiązane do płacenia daniny na mocy art. 2. część II., choć posiadają grunta lub budynki, nie podlegają specjalnej daninie gruntowej.

Rada Spółdzielcza. Na obradach dnia 27. i 28. stycznia b. r. ustalono ostatecznie instrukcję w przedmiocie rejestru członków i przechowywania deklaracji, układania przez spółdzielnie sprawozdań rocznych oraz sposobu dokonywania rewizji przez związki. Następnie nadano niektórym związkom prawo rewizji zgodnie z wymaganiem art. 68. ustawy o spółdzielniach i omawiano sprawę przekształcenia spółdzielni na spółki innego typu i nieprawidłowej likwidacji spółdzielni, przyczem wobec wyniku dyskusji Rada Spółdzielcza uznała za konieczne powierzyć rozpatrzenie tej sprawy specjalnej komisji, której wnioski będą rozważane na pełnem posiedzeniu w czasie możliwie najbliższym.

Związek Lustratorów i Instruktorów Spółdzielni Rzeczypospolitej Polskiej. Celem pierwszego w Polsce Zjazdu Lustratorów i Instruktorów spółdzielni Rzeczypospolitej Polskiej, odbytego dnia 28. i 29. XII. 1921 r. w Warszawie, było utworzenie Związku Lustratorów i Instruktorów.

Zebrani uchwalili zorganizować Związek Lustratorów i Instruktorów Spółdzielni Rzeczypospolitej Polskiej o celach następujących: a) podnoszenie ogólnego i zawodowego wykształcenia członków, b) pogłębianie ideologji spółdzielczej, c) udoskonalanie i ujednostajnianie metod pracy, oraz podnoszenie jej wydajności, d) wzmacnianie solidarności wśród pracowników spółdzielczości i osłabianie tarć między poszczególnemi jej odłamami i organizacjami, e) samopomoc materjalna i obrona zawodowych interesów członków.

Towarzystwo Kooperatystów w Warszawie, które było pierwszą organizacją spółdzielczą o charakterze ideowo-propagandystycznym w Polsce i pierwszą ogólną organizacją spółdzielczą na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego, podjęło na nowo swą działalność. Zadaniem Towarzystwa Kooperatystów jest krzewienie idei i pogłębienie wiedzy spółdzielczej.

Spółdzielnie wojskowe i sklepy żołnierskie. Według niekompletnej jeszcze statystyki wynosiła w Polsce według „Rzeczypospolitej Spółdzielczej":

Ilość sklepów	1. 1. 21.	157	z tego spół.	50
	1. 7. 21.	290	z tego spół.	176

Ilość członków w spółdzielniach	1. 1. 21.	10 418	Kapitał wypożyczony	1. 1. 21.	2 465 800 mk.
	1. 7. 21.	33 876		1. 7. 21.	9 671 548 mk.

Ilość kupujących prócz członków	1. 1. 21.	72 117
	1. 7. 21.	138 339
Kapitał udziałowy	1. 1. 21.	1 460 640 mk.
	1. 7. 21.	6 303 999 mk.
Dotacja z różnych źródeł	1. 1. 21.	5 729 997 mk.
	1. 7. 21.	14 507 187 mk.
Kapitał obrotowy	1. 1. 21.	9 656 437 mk.
	1. 7. 21.	30 482 734 mk.
Nadwyżka sklepów	1. 1. 21.	3 964 460 mk.
	1. 7. 21.	11 121 596 mk.
Miesięczna suma sprzedaży	1. 7. 21.	32 976 733 mk.
	1. 7. 21.	36 573 693 mk.

Spółdzielcze Osadnictwo Wojskowe na Kresach. W postaci władania grupowego oddano na osadnictwo dopuszczalne przez ustawę, grupom żołnierzy, zrzeszonym w spółki ziemskie, na zasadach, które ma ustalić Główny Urząd Ziemski: 51 grupom 22 642,94 hektarów użytków rolnych, a 946 hektarów lasów. Natomiast w postaci działów indywidualnych na 694 osadników 12 166,79 hektarów użytków rolnych, 62,35 hektarów lasów.

Ruch Spółdzielni Kredytowych na Górnym Śląsku. Konferencja przedstawicieli Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu z przedstawicielami spółdzielni Raiffeisenowskich odbyła się w Katowicach dnia 19. stycznia w sprawie organizacji spółdzielni śląskich. Po wyczerpującej dyskusji utworzono w polskiej części Śląska tymczasowy Zarząd Spółek Śląskich, który ma objąć wszystkie spółki gminne i parafjalne w Województwie Śląskiem. Opierając się o Patronat Związku w Poznaniu nowy Związek ma zachować samodzielność Zarządu Śląskiego Związku. Wykonywać będzie rewizje przepisane przez prawo spółkowe, a czynności kasy centralnej spełniać ma Bank Związku, który w kwietniu zakłaku w Katowicach nowy oddział.

Po ukończeniu prac przygotowawczych spółdzielnie interesowane mają uchwalić ustawy i ostateczny wybór Zarządu. Odnośnie do przyszłych statutów przyjęto jako wytyczne przepisy rozdziału 4-ego Ustaw Związku w Poznaniu, które zostaną uzupełnione przepisami memorjału p. Grzbieloka, dyrektora Związku: „Verband der oberschlesischen Genossenschaften". Niebawem zwoła się spółki Raiffeissenowskie na zebranie konstytucyjne celem założenia Związku. Tymczasowy Zarząd składa się z przedstawicieli dotychczasowego „Verbandu" i delegatów dotychczasowego polskiego Związku Spółdzielni Śląskich.

Zebranie przedstawicieli Związku Górnośląskich Spółek uchwaliło dnia 20. stycznia 1922 r. w Katowicach, następującą rezolucję:

„Sejmik Związku Spółek Śląskich rozpatrzywszy położenie powstałe przez rozdział Górnego Śląska na dwie części do rozmaitych należące państw, poleca spółkom związkowym, pozostałym po stronie Niemiec utworzenie własnego samodzielnego Związku Rewizyjnego, wszystkim zaś spółkom polskim, istniejącym w polskiej części Górnego Śląska, aby przyłą-

czyły się do Związku Spółek Śląskich, który jako Oddział Rewizyjnego Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych z siedzibą w Poznaniu pod własnym Zarządem, wykonywać będzie czynności Związkowe i rewizyjne w ścisłej łączności z Patronatem Związku Poznańskiego. Sejmik wzywa spółki polskie na Górnym Śląsku, aby zgłaszały się do tymczasowego Zarządu Związku Spółek Śląskich celem przyłączenia się do Związku".

W projekcie jest założenie Banku Centralnego dla Spółek po stronie niemieckiej, nad czem rozważać będzie tymczasowy Zarząd Związku Spółdzielni Śląskich. W interesie Spółdzielni Śląskich pojedzie do Warszawy delegacja wybrana na Sejmiku Związku Spółek Śląskich.

Na obszarze tej części prowincji górnośląskiej, która pozostaje przy Rzeszy Niem., został utworzony osobny „Związek Spółek Śląskich" „Verband oberschlesischer Genossenschaften" z siedzibą w Bytomiu. Dyrektorem Związku obrano p. Wiktora Retzlaffa, dyr. Banku Ludowego w Bytomiu i członka Patronatu Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu. Związek zostanie zapisany do rejestru i wniesie o przyznanie mu przywileju własnej rewizji.

Koncentracja sił niemieckich a ruch spółdzielczy w polskiej części Górnego Śląska. Żywioł niemiecki utworzył jednolitą organizację, w skład której weszły następujące Związki: 1) der Deutsche Wohlfahrtsbund, 2) der Deutsche Kulturbund, 3) die deutschen Schulvereine. Jako czwarty Związek jest przewidziana niemiecka organizacja gospodarcza, w szczególności Związek Niemieckich Banków Ludowych opartych na podstawie spółdzielczej a zcentralizowanych w Banku Związkowym, który ma niebawem powstać.

Rozwój Spółdzielni na Litwie. Liczba stowarzyszeń spółdzielczych i członków ich na Litwie Kowieńskiej stale się zwiększa. Obecnie znajduje się tamże 315 stowarzyszeń spożywców, (256 w roku 1919), 25 stowarzyszeń wytwórczych (w r. 1919 — 5), 76 stowarzyszeń kredytowych (11 w roku 1919).

Udział Spółdzielni Związkowych w 5% Polskiej Pożyczce Państwowej. W byłym zaborze pruskim spółdzielnie związkowe według dotychczasowego wyniku z dnia 1. I. 1921, subskrybowały razem 1 139 335 400 mk.

W szczególności:

Spółdzielnie kredytowe	1 052 717 200	
Spółdzielnie handl.-roln.	21 028 700	
Spółdzielnie ziemskie	2 567 400	
Spółdzielnie różne	18 461 000	1 094 774 300
Spółdzielnie odcięte	4 263 300	
Spółdzielnie śląskie	40 317 700	44 581 100
		1 139 355 400

Ogólny wynik subskrypcji w byłym zaborze pruskim wynosił do 1. I. 1921 razem 2 035 385 300 mk., czyli, że spółdzielnie związkowe podpisały 56% ogólnej subskrypcji w byłym zaborze pruskim. Z tego wynika, że spółdzielnie związkowe byłego zaboru pruskiego podpisały nieco więcej, aniżeli wynosiła ogólna subskrypcja w Małopolsce w sumie mk. 1 135 000 000.— a przeszło 23 proc. ogólnego wyniku w byłej Kongresówce, która podpisała ogółem 4 330 974 200 mk. W stosunku do ogólnego wyniku w całej Polsce spółdzielnie związkowe byłego zaboru pruskiego podpisały przeto 15%, przyczem się zaznacza, że zestawienie nasze nie jest kompletne, i że sumy podpisane po 1. I. 1921 w przeważnej części nie są uwzględnione.

Celem porównania podajemy, że udział spółdzielni związkowych w pierwszej Polskiej Pożyczce Państwowej wynosił według wyniku z dnia 5. marca 1919 r. w markach 185 miljonów, rublach 722 tys., w koronach 16 tys. Natomiast ogólna subskrypcja wszystkich banków wynosiła w dniu 5. marca 1919 według zestawienia Urzędu Skarbowego przy Naczelnej Radzie Ludowej w markach; 252 360 tys., rublach 3 840 tys., koronach 386 tys.

Spółdzielnie pomyślnym wynikiem tak pierwszej Polskiej Pożyczki Państwowej jak Pożyczki Odrodzenia dowiodły, że zrozumiały w całej pełni doniosłość pomocy finansowej dla państwa.

Udział Rolników w handlu Województwa Poznańskiego i Pomorskiego. Według dotychczasowego zestawienia, które nie ulegnie większej już zmianie, Rolniki Poznańskie i Pomorskie sprzedały w r. 1920/21 m. i. ogółem ziarna 2 319 587 ctr., w szczególności:

Żyta	1 553 003 ctr.
Pszenicy	276 112 „
Jęczmienia	257 068 „
Owsa	182 006 „
Razem	1 268 189 „
Ziemniaków	3 861 689 „

Ogólna suma przypuszczalnego sprzętu ziarna poszczególnych roślin byłej dzielnicy pruskiej wynosiła ogółem 23 499 424 ctr., w szczególności: żyta 12 194 822 ctr., pszenicy 2 103 300, jęczmienie 4 306 752, owsa 4 894 550, ziemniaków 59 883 488 ctr.

Jeżeli z powyższych sum odliczymy na siew, paszę i t. d. 25%, otrzymamy na sprzedaż ca. 17 624 520 ctr. W szczególności: żyta 9 146 116 ctr., pszenicy 1 577 474, jęczmienia 3 230 018, owsa 3 670 912, ziemniaków 44 912 601 ctr.

Z powyższego zestawienia wynika, że przez Rolniki przeszło ogółem ca. 12% ziarna, w szczególności: żyta 16,9%, pszenicy 17.5%, jęczmienia 8%, owsa 4,9%, a ziemniaków 8,6 proc. ogólnej sprzedaży. Obliczenie powyższe odnosi się do sprzętów względnie handlu, przypadającego na obszar będący tak w ręku polskim jak i niemieckim.

R. Kusztelan (Poznań).

VI. Miscellanea.

1. VII. Zjazd prawników i ekonomistów polskich.

W dniach 3, 4 i 5 czerwca 1922 r. odbędzie się w Poznaniu Zjazd Prawników i Ekonomistów Polskich (w rzędzie polskich zjazdów siódmy z kolei, szósty odbył się w Warszawie w 1920 r.)

Program Zjazdu ustalił Komitet w sposób następujący, uwzględniając życzenia wyrażone przez Wydziały Prawnicze oraz życzenia Towarzystw Prawniczych i Towarzystw Ekonomicznych.

Pierwszy dzień Zjazdu poświęcony będzie obradom w sekcjach, zaś drugi i trzeci dzień obradom plenarnym.

Utworzono następujące sekcje: 1) polityczno-administracyjną, (organizuje Prof. Peretiatkowicz, przewodniczący komitetu). 2) karną (organizuje Dr. Bossowski, sekretarz komitetu), cywilną (organizuje Prof. Ohanowicz), 4) ekonomiczną (organizuje Prof. Taylor).

Przedmiotem obrad w sekcjach będą następujące przedmioty:

1. w sekcji polityczno-administracyjnej: „Zagadnienie centralizmu",
2. w sekcji karnej: a) „Prawo karne międzydzielnicowe" oraz b) „Kompetencja sądów przysięgłych",
3. w sekcji cywilnej: a) „Ograniczenia obrotu nieruchomościami" oraz b) „Umowy taryfowe",
4. w sekcji ekonomicznej: „Równowaga budżetowa Państwa Polskiego".

Natomiast obrady plenarne przeznacza się na roztrząsanie zagadnienia „etatyzmu" pod względem prawno-politycznym, administracyjnym, karnym, cywilnym i ekonomicznym, przyczem ekonomiczną stronę problemu (organizuje prof. Brzeski) dzieli się na dwa tematy, a to:

1. „Państwo jako przedsiębiorca",
2. „Reglementacja prawna i administracyjna stosunków gospodarczych".

W Zjeździe wezmą również udział prawnicy i ekonomiści francuscy (jako członkowie i referenci). Zgłoszenia już napływają. Języki Zjazdu: polski i francuski.

Referaty nie będą drukowane tylko tezy zasadnicze zostaną umieszczone w „Ruchu prawniczym i ekonomicznym":

Wkładka na Zjazd wynosi 1500 marek. Osobom, które nadeślą wkładkę powyższą przed 15. maja i wyrażą życzenie zapewnienia im mieszkania, zostaną zarezerwowane pokoje w hotelach, (na rachunek przyjeżdżających). Wkładki należy nadsyłać pod adresem: Poznań, ulica Słowackiego 27, 3 piętro, Dr. Józef Jan Bossowski.

Prezesem honorowym komitetu organizacyjnego jest Prezydent miasta Poznania Dr. Ratajski.

Obok referatów, wymienionych w obecnym zeszycie, podjęli się referatów: A. Bardzki (Dochodzenie szkód i strat wynikających z reformy rolnej), Dr. Biegeleisen „Etatyzm w reformie rolnej", Prof. Benis „Państwowe górnictwo węglowe w Polsce", Prof. Buzek (Samorząd wojewódzki), Prof. Caro (Etatyzm), E. Sutlinger (Prawo budżetowe formalne), J. Glass (Ograniczenia obrotu nieruchomościami), Prof. Głąbiński (Etatyzm), Dr. Hilarowicz (Decentralizacja) Prof. Jaworski (Etatyzm), Prof. Kutrzeba (Centralizm w rozwoju historycznym Polski), Prof. Longchamps de Berier (Etatyzm w prawie spadkowem), Dr. Maliniak (Centralizm w rozwoju historycznym), Dr. Stelmachowski (Ograniczenia obrotu nieruchomościami), Prof. Strassburger (Podatki polskie), Prof. Wasiutyński (Samorząd gminny), Prof. Waściszakowski (Przejawy etatyzmu w reformie rolnej), Dr. Winiarski (Wpływ urządzeń administracyjnych francuskich na polskie), Dr. Żółtowski (Etatyzm), Prof. Zawadzki (Przedsiębiorstwa państwowe jako forma organizacji produkcji).

Z powodu znacznej ilości referentów czas przeznaczony na wygłoszenie referatu wynosić będzie najwyżej 30 minut, w dyskusji najwyżej 5 minut.

Otwarcie Zjazdu nastąpi w sobotę, 3. czerwca o godzinie 11-ej w wielkiej Auli Uniwersytetu (Collegium minus). W piątek 2 czerwca o godzinie 5 po południu zebranie towarzyskie uczestników Zjazdu w lokalu Koła Towarzyskiego (ul. Nowa 7, 1 piętro, wejście w podwórzu na prawo).

Biuro Zjazdu będzie urzędować: w piątek 2 czerwca w Zamku na parterze, w następne dnie przed salą obrad.

Z powodu zgłoszenia się kilkunastu referentów Francuzów możliwem jest, iż zostanie jeszcze zorganizowany czwarty dzień Zjazdu (6 czerwca), dzień francusko-polski, poświęcony specjalnie referatom w języku francuskim. Kwestja ta zostanie zdecydowana po dokładnem ustaleniu tematów i referentów francuskich.

2. Irving Fisher o stabilizacji waluty.

W d. 9 i 16 grudnia Irving Fisher, profesor uniwersytetu Yale w New-Haven (Con., Stany Zjed.), wygłosił w London School

of Economics) dwa odczyty na temat „Business Depression and the Instability of Money".[1]) Profesor I. Fisher cieszy się światową sławą. Jego podręcznik ekonomji politycznej, jego prace o procencie, kapitale, sile kupna pieniądza i tyle, tyle innych, mają doniosłe znaczenie naukowe i zjednały ogromny rozgłos ich autorowi. Znane są powszechnie projekty Fishera w dziedzinie waluty, głównie w kierunku stabilizacji jednostki monetarnej — dolara w Stanach Zjednoczonych. Irwing Fisher jest zwolennikiem par excellence teorji ilościowej, bezwzględnym przeciwnikiem nominalistów, których zwalcza na każdym kroku. Jest on dziś największym filarem teoretycznym wyżej wskazanej doktryny i jej najpłodniejszym budowniczym. Trzeba przyznać, że teorja ta ostała się w czasie wojny, a nawet wyszła z niej zwycięsko, i choć nie daje ona nam namacalnych dowodów swej słuszności — to jednak najlepiej tłumaczy nam obecne zjawiska monetarne. Być może, jak wiele innych rzeczy oczywistych, nie wymaga ona metafizycznego ugruntowania.

Z powyższych względów odczyty I. Fishera o depresji handlowej i fluktacji pieniądza są niezwykle ciekawe, tembardziej, że w wywodach swoich Fisher spotyka się w pół drogi z wywodami prof. Cassell'a, którego ostatnie 2 Memoranda o Zagadnieniach monetarnych tyle sprawiły hałasu. Według Fishera wszystkie niedomagania społeczne, wszystkie t. zw. kwestje społeczne, wraz z socjalizmem, są wynikiem fluktuacji pieniądza. Jak wiadomo, od 1896 roku ceny rynkowe mają stałą tendencję zwyżkową, a wskutek tego ludzie żyjący nie z zysku, ale z tak zw. stałych dochodów, oraz wszyscy wierzyciele, ponoszą stale wielkie straty na kupnie. Stąd rodzi się niezadowolenie z ustroju gospodarczego, który bez niczyjej winy, jest dla wielu warstw społecznych tak niesprawiedliwym. Odwrotnie, kiedy ceny mają tendencję zniżkową, dłużnicy tracą z powodu podniesienia się wartości pieniądza, i znowu rodzi się niezadowolenie z ustroju gospodarczego, który żezwala na, a nawet konserwuje taką niesprawiedliwość, bez żadnej winy ze strony ofiar. W tych warunkach Fisher wyraźnie neguje możliwość istnienia procentu, płatnego na mocy tak zw. kontraktów stałych. Na przykładzie towarzystwa akcyjnego, które obok akcyj posiada jeszcze kapitał obligacyjny, od którego towarzystwo płaci stały procent, Fisher wykazuje, że wskutek spadku wartości pieniądza, przy stałej tendencji zwyżkowej cen, posiadacze obligacyj nie otrzymują faktycznie żadnego procentu od pożyczonej na obligacje sumy realnych wartości. W najlepszym wypadku po roku kapitał i procent równe są, co do rzeczywistej wartości sumie wypożyczonej. Odwrotnie, przy tendencji zniż-

[1]) Depresja handlowa a fluktuacja pieniądza.

kowej cen, akcjonarjusze towarzystwa wypłacają posiadaczom obligacyj sumę przewyższającą umówiony zgóry procent i zawierającą pewną część zysku. W pierwszym wypadku powstaje nienawiść do ludzi, żyjących z zysku — kapitalistów, w drugim do wierzycieli.

Prof. Fisher widzi jedyne wyjście z tej sytuacji w stabilizacji waluty. Możliwość takiej stabilizacji Fisher opracował w książce p. t. „Why the Dollar is Shrinking" i innych.

Stabilizacja tego rodzaju oparta byłaby na wadze złota jednostki monetarnej. Istnieje też inny projekt stabilizacji waluty, opracowany przez prof. Cassell'a, a oparty na kontroli produkcji złota.

Obydwaj uczeni upatrują w stabilizacji waluty punkt wyjścia dla odbudowy Europy. Zdaniem Fishera stabilizacja waluty możliwą jest przez zaniechanie jednoczesne inflacji i deflacji pieniądza. Uważa on inflację i deflację pieniądza jako „twin eils" (bliźniaki zła), z których jeden nie jest lekarstwem na drugiego. Pod tym względem Fisher znowu jest w zgodzie z prof. Cassell'em. Fisher na przykładzie Stanów Zjednoczonych surowo krytykuje politykę monetarną, która, miast dążyć do stabilizacji waluty, posługuje się inflacją lub deflacją jako środka do osiągnięcia pewnych arbitralnych celów, nie oglądając się na złe skutki, jakie tego rodzaju polityka wywołuje w społeczeństwie. Pierwszym i kardynalnym obowiązkiem rządu jest, zdaniem Fishera, stabilizacja waluty i dlatego rządy powinny stosować jedną z metod, które tę stabilizację potrafią utrzymać, bez oglądania się na wartości parytetowe czasów przedwojennych, bo jeżeli Stanom Zjednoczonym udało się, stosunkowo wielkim kosztem, wrócić przy pomocy deflacji do waluty przedwojennej, Anglji zaś zbliżyć się do tego celu w znacznym stopniu, to kraje kontynentalne bez niesłychanych ofiar osiągnąć wartości parytetowych przedwojennych nie są w stanie. Wysiłki takie tylko powiększyłyby ich ciężary, długi i doprowadziły ich do bankructwa. Dla tego też stabilizacja walut europejskich powinna się odbyć na podstawie waluacji daleko niższej od przedwojennej. I pod tym względem panuje jednomyślność między Irving Fisherem a prof. Cassell'em. Zdaniem prof. Fishera stabilizacją walut powinien zająć się specjalny komitet, powołany do tego przez Ligę narodów. Stabilizacja tego rodzaju mogłaby być przeprowadzona na następujących zasadach:

1. Rozbrojenie, zrównoważenie budżetów, zaprzestanie inflacji. Powolna deflacja w pewnych wypadkach.

2 Każdy kraj zadecyduje o zawartości złota swej zdewaluowanej jednostki monetarnej.

3. Zaprowadzenie wymiany opartej na stosunku do siebie w powyższy sposób opartych na złocie walut cudzoziemskich. (Rozrachunki tego rodzaju stosowane byłyby w handlu zagranicznym).

4. Na mocy umowy międzynarodowej, Banki Państwowe zobowiązane byłyby do ciągłego regulowania stopy procentowej w taki sposób, aby nie dopuszczać do zmiany poziomu cen i nie dopuszczać do zaburzeń gospodarczych wywołanych fluktuacją cen.

5. Stabilizacja waluty metalowej, albo przy pomocy kontroli produkcji złota (projekt prof. Cassell'a) albo, jeszcze lepiej, przez zmniejszenie lub zwiększenie zawartości złota jednostki monetarnej, w zależności od odchyleń kursowych od ustalonego parytetu (projekt Fishera).

Aby dopiąć do celu, Fisher nawołuje szerokie warstwy społeczne do wywierania w tym duchu nacisku na rządy, w których częstokroć ludzie niepowołani traktują najbardziej złożone zjawiska ekonomiczne, do zrozumienia których trzeba głębokiej znajomości rzeczy. Fisher wzdycha do tej chwili, kiedy kwestje ekonomiczne decydowane będą przez ekonomistów.

Aby wywierać taki nacisk na sfery rządzące, trzeba, żeby szerokie masy wiedziały, o co właściwie chodzi, trzeba zrzeszenia i propagandy. W tym celu Fisher proponuje utworzenie w każdym kraju Ligi stabilizacji wartości jednostki monetarnej. Liga taka istnieje już w Stanach Zjednoczonych, a obecnie powstaje taka liga w Anglji.

Co sądzić wypada o projektach Fishera, każdemu ekonomiście wiadomo. Część ich jest zupełnie wykonalną przy dobrej woli obecnych rządów (punkty 1 i 4), inna część (punkt 5) dotycząca stabilizacji waluty metalowej, jest w chwili obecnej wciąż jeszcze za obłokami, ma znaczenie teoretyczne, której wprowadzenie w życie wymagałoby pierwej eksperymentu na mniejszą skalę. Niezwykle ciekawe są projekty dotyczące ujednostajnienia wartości jednostek monetarnych różnych krajów na nowej podstawie i ich wzajemnego stosunku do siebie (punkty 2 i 3) tego rodzaju projekty, naukowo zdrowe, mogłyby być przyjęte po szczegółowej ich dyskusji przez odpowiednią komisję złożoną z rzeczywistych ekspertów ekonomistów.

Wracając do projektu prof. Fishera dotyczącego utworzenia w każdym kraju Ligi stabilizacji wartości jednostki monetarnej, zapytuję, czy nie czas i u nas stworzyć Ligę stabilizacji marki polskiej, która zajęłaby się uświadomieniem szerokich mas ludności o właściwościach systemu monetarnego, jak również o środkach jego uzdrowienia. Niechaj ekonomiści polscy raz wezmą w swoje ręce tę doniosłą sprawę, jak również i inne sprawy ekonomiczne, i położą kres szerzącej się na tym polu ignorancji.

Dr. S. Janicki, (Londyn).

3. Lord James Bryce.

W styczniu 1922 r. umarł jeden z największych pisarzy politycznych angielskich, James Bryce. Urodzony w Belfaście w 1838 r. zwrócił na siebie wcześnie uwagę przez wydanie w 1864 r. dzieła „The Holy Roman Empire". W 1870 r. powołany został na katedrę prawa cywilnego w Uniwersytecie Oxfordzkim. Do Izby gmin wszedł w 1880 r. z ramienia stronnictwa liberalnego. Pozostał w parlamencie do 1907 r., biorąc często udział w rządzie bądź jako minister, bądź jako podsekretarz stanu. W 1888 r. wydał swoje klasyczne dzieło „The American Commonwealth", które stanowi do dnia dzisiejszego najlepsze przedstawienie ustroju i życia politycznego Stanów Zjedn. W 1907 r. został powołany na ambasadora angielskiego w Stanach Zjedn., gdzie pozostał do 1913 r. W roku 1914 mianowany został przez króla parem i powołany do Izby Lordów. W 1921 r. wydał swoje ostatnie dzieło p. t. „Modern Democracies".

4. Towarzystwo prawnicze i ekonomiczne.

Towarzystwo prawnicze i ekonomiczne w Poznaniu rozwijało w 1921 r. bardzo ożywioną działalność. Obok działań przygotowawczych dla VII Zjazdu prawników i ekonomistów polskich, obok współpracy w „Ruchu", Towarzystwo zorganizowało szereg wieczorów dyskusyjnych, bardzo licznie uczęszczanych.

Odczyty, któremi zebranie zagajano i które dawały materjał oraz linje wytyczne dla dyskusji były następujące: Prof. Bossowski „Czynnik ludowy w sądzie karnym", Dr. Winiarski „Polska, Gdańsk a Liga Narodów", Prof. Pawłowski „Tymczasowe wyniki spisu ludności na Litwie", Dr. Schmidt „Kwestja walutowa w Polsce" i „Program finansowy ministra skarbu", Dr. Kuntze „Wrażenia z pobytu w Moskwie (stosunki ekonomiczne i administracyjne)", Dr. Stelmachowski „Konwencja polsko-gdańska", Poseł Dr. Suligowski „W sprawie reformy administracji w Polsce", Dr. Winiarski „Tranzyt przez Polskę".

Na początku 1922 r. odbyło się Walne Zebranie Towarzystwa, na którem postanowiono utworzyć w ramach Towarzystwa 2 sekcje: 1) prawniczą i 2) ekonomiczną. W skład nowego Zarządu weszli: Prof. Peretiatkowicz, jako przewodniczący, Prof. Bossowski, jako sekretarz i skarbnik, nadto Sędzia Dr. Kałużniacki, Dyrektor Adamczewski, Prof. Brzeski, Dr. Rosiński i P. Kuc.

5. Fundusz wydawniczy „Ruchu".

Olbrzymie koszta wydawnicze czasopism (koszta jednego zeszytu „Ruchu" wynoszą przeszło miljon marek) nie pozwalają pismu naszemu utrzymać się wyłącznie z prenumeraty, tem bardziej,

iż oznaczamy prenumeratę stosunkowo niską, ażeby uprzystępnić nasze pismo szerokim kołom inteligencji polskiej i przyczynić się w ten sposób do rozwoju polskiej kultury prawniczej i ekonomicznej. Dla młodzieży uniwersyteckiej prenumerata jest jeszcze niższą. Trudności finansowe nasze są tem większe, iż obecna tendencja oszczędnościowa ze strony Rządu polskiego redukuje nam coraz bardziej subwencje państwowe.*)

Dlatego zmuszeni byliśmy utworzyć „Fundusz wydawniczy Ruchu" i zaapelować do społeczeństwa o pomoc w przetrwaniu obecnego okresu przejściowego. Uważamy ten okres za przejściowy z tego względu, iż liczba prenumeratorów „Ruchu" stale rośnie i zczasem będziemy mogli oprzeć się na prenumeracie. Obecnie jest to jeszcze niemożliwe.

Na fundusz wydawniczy „Ruchu" złożyli:

w 1921 r.

1.	Bank Związku Spółek Zarobkowych	150.000 mk.
2.	Związek Producentów rolnych w Poznaniu	30.000 „
3.	Centralne Towarzystwo Gospodarcze w Poznaniu	20.000 „

w 1922 r.

1.	Bank Związku Spółek Zarobkowych	200.000 „
2.	Firma B. Kasprowicz w Gnieźnie	200.000 „
3.	Polski Bank Handlowy	100.000 „
4.	Firma Dr. Roman May w Poznaniu	50.000 „
5.	Hurtownia Spółek Spożywców w Poznaniu	25.000 „
6.	Bank Związku Młynarzy Zachodnich	20.000 „

Zwracamy się do wszystkich przyjaciół naszego pisma z usilną prośbą o poparcie, zarówno przez pozyskiwanie nowych prenumeratorów, jak również przez zasilanie Funduszu Wydawniczego. Wszelkie kwoty, składane na Fundusz Wydawniczy „Ruchu" (pod adresem Redakcji) będą na tem miejscu ogłaszane.

*) Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej, które w 1921 r. zasilało wydatnie nasze pismo, w 1921 r. odmówiło wszelkiej pomocy.

Do P. T. Wydawców!

Zwracamy się do wszystkich Księgarni i Wydawców z prośbą o przysyłanie nam egzemplarzy recenzyjnych wszystkich swoich wydawnictw w zakresie nauk prawno-społecznych. Nadesłane książki są zawsze recenzowane bez zwłoki na łamach naszego pisma przez odpowiednich fachowców. Nadsyłanie przeto egzemplarzy recenzyjnych leży w interesie Wydawców, a jednocześnie ułatwia Redakcji spełnienie jednego z jej celów naukowych.

Redakcja.



ROK II ZESZYT 3

RUCH PRAWNICZY I EKONOMICZNY

ORGAN
WYDZIAŁU PRAWNO-EKONOMICZNEGO UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO, TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK I TOWARZYSTWA PRAWNICZEGO I EKONOMICZNEGO

POŚWIĘCONY NAUCE I ŻYCIU PRAWNEMU I GOSPODARCZEMU

WYCHODZI W PIERWSZYM MIESIĄCU KAŻD. KWARTAŁU

REDAKTOR NACZELNY: PROF. DR. PERETIATKOWICZ
KIEROWNIK DZIAŁU PRAWNICZEGO: PROF. DR. OHANOWICZ
KIEROWNIK DZIAŁU EKONOMICZNEGO: DR. ST. ROSIŃSKI

KWARTAŁ TRZECI 1922 R.

POZNAŃ 1922
SKŁAD GŁÓWNY: KSIĘGARNIA ŚW. WOJCIECHA

2-me année Juillet-Août-Septembre 1922.

MOUVEMENT JURIDIQUE ET ÉCONOMIQUE

organe de la Faculté de droit
de l' Université de Poznań.

SOMMAIRE:

Treść zeszytu trzeciego.

I. Referaty i tezy na VII Zjazd prawników i ekonomistów polskich.

II. Przegląd piśmiennictwa

(rozbiory i sprawozdania).

A. Dział prawniczy.

B. Dział ekonomiczny.

III. Przegląd prawodawstwa.

IV. Przegląd orzecznictwa.

V. Kronika ekonomiczna.

A. Życie gospodarcze Polski.

B. Życie gospodarcze w krajach obcych.

VI. Miscellanea.

VII. Przegląd czasopism.

I. Referaty i tezy
na VII. Zjazd prawników i ekonomistów polskich.[1])
(Część druga.)

Dr. Stanisław Gołąb
Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Członek Komisji Kodyfikacyjnej Rz. P.

Uwagi krytyczne nad projektem ustawy o ustroju sądownictwa.

Chciałbym poczynić kilka uwag o projekcie ustawy w przedmiocie ustroju sądownictwa, opracowanym świeżo przez wyłonioną z Komisji Kodyfikacyjnej specjalną podkomisję — na podstawie dawno już przedłożonego, doskonałego referatu prof. Stefki ze Lwowa. Zdaje mi się bowiem, że referat ten uległ w kilku przynajmniej punktach poprawkom in peius — nie wiem zresztą, nie jestem członkiem wspomnianej podkomisji, czy i o ile główny referent zgodził się bez zastrzeżeń na poprawki, któych racjonalność muszę zakwestjonować. Zaznaczam przytem, że nie chcę naruszać w niczem „Zasad ustroju sądownictwa", uchwalonych już w Komisji Kodyfikacyjnej in pleno i ogłoszonych ongi drukiem m. i. w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości. Poruszam tylko szczegóły, ale szczegóły natury zasadniczej, idąc koleją artykułów projektu.

1. Wedle art. 5. „Sąd Najwyższy ma siedzibę w Warszawie". W motywach do tego artykułu podano, iż Sąd Najwyższy „powinien znajdować się w miejscu środkowem całego Państwa, aby udawanie się do tego Sądu nie było dla pewnych okolic kresowych zbytnio utrudnione. Takie położenie geograficzne posiada właśnie Warszawa". Ale równocześnie — w motywach do art. 3. — wyszła podkomisja z założenia, że „Sąd ten powinien być zupełnie wolny od przeprowadzenia rozprawy nad materjałem procesowym tj. nad twierdzeniami i dowodami. Jego zadanie winno ograniczać się wyłącznie do ocenienia spornego przypadku ze stanowiska prawnego". „Zadaniem jego jest stać na straży jednolitości wykładni prawnej".

---

[1]) Za treść nadesłanych na Zjazd referatów i tez dyskusyjnych Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Gdzieindziej daję wyraz poglądowi, że wszelkie narzucanie zdania Sądowi przez jakikolwiek Sąd „wyższy“ wykracza, choćby tylko pośrednio, przeciw zasadzie sędziowskiej niezawisłości. (Art. 77 Konstytucji). Aksamit „jednolitości wykładni prawnej“ nie zdoła ani zakryć tej prawdy, ani osłonić jej naruszenia, coprawda, tylko w motywach projektu. Jednolitość wykładni sprowadza nagi fakt, że sędzia niższej instancji, obawiając się o losy swego wyroku w instancjach wyższych, zastosuje się w większej, bez przesady w największej ilości przypadków, do panującego szablonu interpretacyjnego. Ale, żeby ten szablon miał być ideałem, żeby potrzeba dawać mu wyraz w uzasadnieniu ustawy, na to żadną miarą zgodzić się nie mogę. Niewątpliwie każdy sędzia zapozna się z orzecznictwem i Sądu Najwyższego i innych nawet Sądów, niewątpliwie wiele z niego skorzysta. Nie uwalnia go to jednak od samodzielnego badania każdej sprawy, którą mu sądzić wypadnie, i to nietylko, o ile chodzi o materjał faktyczny, lecz także in puncto kwestji prawnej.

Lecz mniejsza o to. Motywy ustawy nie mają przecież wiążącej mocy. Pominę więc też kwestję, czy można, czy wskazanem było, przesądzać w nich problem „zadania“ Sądu Najwyższego. Sam jestem zwolennikiem „kasacji“, więc w duszy godzę się na stanowisko motywów projektu w tym względzie. Ale czy z niem zgadza się umotywowanie miejsca siedziby Sądu Najwyższego? Jeżeli ma być wolnym od rozpraw nad materjałem faktycznym, to poco strony, choćby najbardziej kresowe, mają „ udawać się“ do jego siedziby? Wszak one nie wpłyną chyba na rozstrzygnięcie kwestji prawnej, a adwokatów nie zabraknie w siedzibie tego Sądu, choćby nią nie była Warszawa!

Centrum geograficzne nie może tedy samo przez się decydować o siedzibie Najwyższego Sądu. A nie trudno znaleźć kontrargumenty przeciw proponowanej siedzibie. Sąd Najwyższy znaleźć się powinien możliwie daleko zarówno od najwyższych czynników rządowych, jak i od ciał prawodawczych, zdala od wszelkiej polityki, nie w wielkiem środowisku wszelkiego rodzaju krzyżujących się interesów, które z istoty rzeczy nie daje, dać nie może, odpowiednich gwarancyj dla jego orzecznictwa, wymagającego pełni spokoju. Wszakże nawet warunki codziennej egzystencji członków Sądu Najwyższego nie są zapewnione w takiem centrum, i — jak sądzić należy — nie będą zapewnione, w daleką nawet patrząc metę. Dość przytoczyć fakt, że najzdolniejsi sędziowie wzdrygają się przed przejściem do Sądu Najwyższego w dzisiejszej jego siedzibie. Fakt rażący, nie świadczący

zgoła o zdrowych stosunkach w tej mierze, ale o ileż bardziej rażącym jest fakt drugi, iż sędzia Najwyższego Sądu na własną prośbę przenosi się „na prowincję" jako sędzia sądu apelacyjnego! Zaprawdę dawniej pozornie podobny fakt możliwym był wówczas tylko, gdy połączono „utile cum dulci", gdy przeniesienie związanem było z równoczesnem uzyskaniem „prezesury" Sądu, dającej i „rangę piękną" i słodycz władzy i lepszy byt materjalny. Dziś ostatni decyduje o wszystkiem w myśl zasady: Co po tytule (czy stanowisku), gdy pusto w szkatule!

Trzeba do Sądu Najwyższego ściągnąć największą możliwie liczbę najlepszych, najpoważniejszych prawników. Trzeba podnieść n i v e a u Sądu Najwyższego. Należy mu zapewnić zupełną swobodę, zupełny spokój w orzecznictwie, w środowisku, które się najlepiej do tego nadaje. Nie charakter stolicy, nie żadne względy dzielnicowe czy centralne, mają rozstrzygać o siedzibie tego Sądu. Niekorzyści stąd płynące, odbiją się niewątpliwie i na zespole i na spełnianiu swych zadań przez Sąd Najwyższy. Więc: .... r e s p i c e f i n e m.

2. Niefortunny przepis art. 76 ustęp 1. Konstytucji narzucił ustrojowi sądownictwa sędziów pokoju „z reguły wybieranych przez ludność". Nie będę tu powtarzał uwag, które w tej materji na innem poczyniłem miejscu. Uważam też za dobrą stronę projektu, że nie stwarza osobnych sądów pokoju, lecz traktuje sędziów pokoju jako organy sądów powiatowych, co wyraźnie podniesiono w uzasadnieniu. Ale jeśli tak, to jakże sądy powiatowe mogą rozstrzygać „środki prawne od orzeczeń sędziów pokoju" (art. 54)? Przypomina to niemal (mimo art. 3 ustęp 2. projektu) ową anegdotę o sędzim, który po oświadczeniu strony, że wyroku nie przyjmuje, wychodził na chwilę do drugiego pokoju i wracał stamtąd z oznajmieniem, że „apelacja" złagodziła karę. Pozatem, sądy powiatowe będą wprost zawalone takimi środkami prawnemi, a przecież zakres ich działania i bez tego jest niemały. A dalej: trudno odgadnąć z postanowień projektu, czy od takich orzeczeń sądów powiatowych, zapadłych w „drugiej" instancji, jest jeszcze możliwym środek prawny, i — w razie twierdzącym — do właściwości jakiego należałby Sądu? Nie daje na to jasnej odpowiedzi ani art. 64 ani motywy do tego artykułu. Prawda, że środki prawne należą do ustawy procesowej, a nie do ustawy o ustroju sądownictwa. Ale skoro i w ostatniej ustawie nie dało się uniknąć normatywnej wzmianki o środkach prawnych, byłoby może wskazanem uczynić ją możliwie jasną. Wprawdzie art. 64. mówi ogólnie

o środkach prawnych od orzeczeń sądów powiatowych, nie wykluczałby zatem w zasadzie interpretacji, że i od orzeczeń tych sądów zatwierdzających, uchylających lub zmieniających orzeczenia sędziów pokoju, dopuszczalne są środki prawne do sadu okręgowego (argumento a contrario z art. 69), ale przeciwko takiej interpretacji przemawiają znów motywy do art. 3. projektu, Motywy te mówią bowiem jedynie o Sądzie Najwyższym jako o sądzie III. instancji, gdy tymczasem Sąd okręgowy, rozpoznający środki prawne od orzeczenia sądu powiatowego, zapadłego (wedle projektu) w II. instancji, byłby również instancją trzecią! Sądzę, że to dość poważne wątpliwości, aby nad niemi „z lekkiem sercem" przejść do porządku dziennego.

Ale może projekt chciałby usunąć wszelkie dalsze środki prawne od wzmiankowanych orzeczeń sądu powiatowego? Wszak odróżnia się t. zw. sprawy drobiazgowe, w których można nie dopuścić żadnego środka prawnego, albo dopuścić go w bardzo ograniczonej mierze i wyjątkowo tylko. Może. Jednak wówczas nasuwa się wątpliwość inna: czy mianowicie zakres działania sędziów pokoju, tak jak go normuje projekt, istotnie ogranicza się do spraw cywilnych (sprawy karne tu pomijam) „najmniejszego znaczenia ekonomicznego i społecznego"? Jest to kwestja wartości przedmiotu sporu: suma 3.000 mk., dziś zapewne stosunkowo drobna, jutro — ze zmianą „wartości wewnętrznej" marki polskiej — może przedstawiać dla pewnych sfer przynajmniej nie „najmniejsze" znaczenie. Sądzę, że zważywszy wszystkie okoliczności suma 1.000 mk. byłaby tu odpowiedniejszą.

Z okazji sędziów pokoju dwie jeszcze nasuwają mi się uwagi:

a) Zbytni — zbyt daleko posunięty — liberalizm przejawia się w postanowieniu art. 18. projektu, wedle którego „nikt nie ma obowiązku przyjmowania urzędu sędziego pokoju". Więc gdy „wybór nie dojdzie do skutku" i nastąpi nominacja sędziego pokoju przez Ministra Sprawiedliwości (art. 13. ust. 2. proj.), a sędzia pokoju jej nie przyjmie — co wówczas? Remedium przewidziane art. 59 ust. 1. (przejście właściwości na sąd powiatowy), będzie w wielkiej, zbyt wielkiej ilości przypadków równoznacznem z nieistnieniem sędziów pokoju. Zapewne, szkoda to niewielka, ale wszak projekt, stosując się do cyt. postanowienia Konstytucji, z innego wyszedł założenia. Minister Sprawiedliwości musi więc wszelkiemi sposobami dążyć do tego, aby byli sędziowie pokoju, a skoro ma prawo ich mianować w przyp. art. 13. ust. 2., tudzież w przyp. przewidzianym w art. 14 ust. 2 (tj. w razie

przedterminowego ustąpienia), to — jak sądzić wypada — ma to prawo także wówczas, gdy zamianowany przezeń sędzia pokoju nie przyjmie nominacji. Minister zamianuje więc wówczas nowego sędziego. Ale i ten może nie przyjąć urzędu i szereg następnie mianowanych także. Innemi słowy minister sprawiedliwości ciągle będzie miał zajęcie: wobec znanej u nas niechęci do przyjmowania obowiązków o charakterze „obywatelskim", nieprzynoszących odpowiedniego „relutum", a podpadających pod odpowiedzialność dyscyplinarną (art. 94. proj.), minister będzie motorem puszczającym w ruch błędne koło ustawicznych, bezcelowych nominacyj. Czy w tej konkluzji pesymizmu nie za wiele, okazałaby oczywiście przyszłość. Można i dziś bronić przeciwnego zdania pocieszeniem, że prezes sądu okręgowego, który stawia wniosek na nominację sędziego pokoju (co prawda według projektu — nie wiadomo dlaczego — tylko w przyp. art. 13 ust. 2., nie zaś w przyp. art. 14. ust. 2.), zapewni się odpowiednio z góry co do przyjęcia urzędu przez nominata, lecz m. zd. łatwiej i lepiej niż temu zawierzyć, byłoby skrócić czas pięcioletni, na jaki sędzia pokoju ma być w myśl art. 13. ust. 1. proj. wybrany względnie mianowany, a za to wprowadzić p r z y m u s przyjęcia tego urzędu.

b) Słusznie przekazuje projekt sędziom pokoju funkcje magistratur pojednawczych (art. 57). Przy tej sposobności nie byłoby może od rzeczy rozważyć, czy — w pewnych przynajmniej sprawach — nie wprowadzić przymusowych prób ugodowych przed sędziami pokoju. Śladem Francji Danii, Norwegji, Szwajcarji i t. d. miałyby te próby być przedsięwzięte przed wytoczeniem skargi, a powód pod rygorem jej odrzucenia obowiązanym byłby wykazać sądowi procesowemu, że „próba pojednawcza" istotnie nastąpiła. Czy to nie celowy środek do zapobieżenia dość u nas rozwielmożnionemu pieniactwu i zarazem do ulżenia przeciążonym pozwami sądom?

3) Śladem art. 9 i nast. „Tymczasowej Instrukcji Ogólnej dla Sądów Królestwa Polskiego" (Dz. Urzęd. Dep. Sprawiedl. Tymcz. Rady Stanu Nr. 2 z r. 1917, Dział III, poz. 4, str. 65 n.) wprowadza projekt „ogólne zebranie sędziów" (art. 83 i nast.) Szczęściem, pozwólmy to sobie nazwać szczęściem w nieszczęściu, niema to być ogólne zebranie sędziów z całej Rzeczypospolitej, lecz tylko „danego Sądu" (art. 85), Atoli i przy takiej koncepcji aroguje projek dla owego zebrania sprawy, które powinny należeć do zakresu działania sądowej administracji. Popęd do wiecowania w Rzeczypospolitej jest rzeczą

zbyt dobrze znaną — jest to niejako popęd płciowy władz publicznych w Polsce. Na różnych „sesjach“, naradach, obradach, konferencjach itp. schodzi czas drogi dla Państwa, schodzą godziny urzędowe, któreby wypełnić można energiczną, świadomą celu pracą mniejszej ilości inteligentniejszych jednostek, wychodzących po spełnionym obowiązku z zadowoleniem, zamiast nudy i bólu głowy. Tembardziej więc podciąć należy w zarodku takie „okazje“ u sędziów, temwięcej nie należy odbierać administracji sądownictwa tego, co jej z istoty rzeczy przypaść powinno. „Oddajcie co jest cesarskiego cesarzowi, a co jest boskiego Bogu“: rozdział czynności między sędziów (art. 83. proj.) powinien być rzeczą administracji sądowej. Skoro ostatnia ma prawo nadzoru nad wewnętrznym tokiem urzędowania sądów (art. 91), potrafi też zapewne ocenić, któremu z sędziów te lub owe sprawy przydzielić należy. Zresztą sędzia (prezes, wiceprezes: art. 82 ust. 2 proj.), stojący na czele wydziału, zrobiłby to też niewątpliwie — po co zatem „ogólne zebranie“? Projekt nie zbyt zresztą ściśle normuje różne materje, o które tu chodzić może. Powołana Tymcz. Instrukcja ogólna przekazuje prezesom sądu, wzgl. przewodniczącym wydziału „podział spraw między wydziały“ (art. 5), natomiast „podział przewodniczących i sędziów pomiędzy poszczególne wydziały Sądu“ należy do posiedzeń ogólnych połączonych wydziałów Sądu (art. 11 L. 5). Projekt zaś milczy o pierwszej z tych kwestyj a recypuje w nieco zmienionej formie rozwiązanie drugiej.

Przeczulenie na punkcie niezawisłości sędziowskiej (o którem piszę gdzieindziej) mało tu ma, jak sądzę, pola do popisu. Ani bowiem podział spraw między wydziały, ani przydzielenie do wydziału sędziego nie narusza w niczem zagwarantowanej sędziemu niezawisłości w zakresie sprawowania przezeń swego urzędu. Jakaż to będzie administracja sądowa, która obok ogólnikowego prawa nadzoru (art. 91) i wynikających stąd zarządzeń (art. 93), nie będzie miała w swym zakresie działania ani rozdziału agend sądowych, ani nawet „rozpatrywania... sprawozdań o ruchu spraw i stanie wymiaru sprawiedliwości“ (art. 84 L. 3) lub „wydawania szczególnych regulaminów wewnętrznego urzędowania sądów w punktach, pozostawionych... do uregulowania przez sądy poszczególne“ (art. 84 L. 4 proj.)? Wszystkiem tem zająć się ma owo ogólne zebranie, a nadto poruczono mu jeszcze inne materie, których rozpatrywanie bądź nie należy wogóle do sędziów lub sądów, bądź mogłoby być snadnie dokonywanem w zwykłych lub choćby zwiększonych wydziałach (kom-

pletach) sądowych. Nie należą, nie powinny należeć do sądów „samoistne wnioski... w sprawach ustawodawstwa“ (art. 84 L. 2); na to są inne czynniki w państwie, aby wysnuwać odpowiednie konsekwencje polityczno-prawne z orzecznictwa: sędzia ma sądzić, a nie kodyfikować. Nie należą dalej do sędziów opinje w sprawach „zarządu sądowego (choćby) na żądanie władz przełożonych.“ Jeśli zaś chodzi o „opinje w sprawach ustawodawstwa“ lub o „wyjaśnienie... przepisów prawa“ (art. 84 L. 1 i 5), to — jak wspomniałem — rzecz da się doskonale przeprowadzić w odpowiednio zwiększonym wydziale sądowym, nie wymagając wcale aż „ogólnego“ zebrania sędziów, na którem i tak w myśl art. 85 proj. wystarcza większość głosów „połowy sędziów danego sądu.“

Jeszcze jedna tu nasuwa się uwaga. Jeżeli już staje się na stanowisku celowości i potrzeby ogólnego zebrania, dlaczego wykluczać zeń sędziów pokoju (art. 87 proj.)? Można nie dopuścić ich do głosu stanowczego, można dać im głos tylko doradczy, albo i tego nie dać — ale usuwać ich całkowicie z posiedzeń, na których, idąc tokiem myśli projektu, mogliby się nauczyć czegoś, coby się im w praktyce sądzenia przydać mogło, nie widzę dość uzasadnionej przyczyny.

4) Pomijam już drobniejsze kwestje: dlaczego do oznaczenia zakresu działania „osobnych urzędów administracji sądowej“, jak n. p. urzędu rachunkowego (czy konieczny tu urząd „osobny“?) potrzeba rozporządzenia aż prezydenta Rzeczypospolitej (art. 88), podczas gdy do określenia „trybu wewnętrznego urzędowania sądów“ wystarczyć ma rozporządzenie ministra Sprawiedliwości (art. 95) — dalej czy sposób nominacji prokuratorów nie powinien być ściśle dostosowany do sposobu nominacyj innych urzędników państwowych, skoro „organy urzędów prokuratorskich znajdują sie w hierarchicznej zależności od swych przełożonych“ (art. 98 i 101), itp. Podkreślę tylko niejasność art. 103 projektu, który w punkcie 3 przyznaje prawo nadzoru i kierownictwa „prokuratorom przy sądach apelacyjnych i okręgowych w stosunku do wszystkich organów prokuratorskich podległego im okręgu“ tak, że niewiadomo, a przynajmniej może powstać wątpliwość, czy prawa te przysługują prokuratorom apelacyjnym także odnośnie do organów prokuratorskich sądów okręgowych, wchodzących w skład okręgu apelacyjnego, czy przeciwnie ograniczone są ściśle do organów pokuratury przy samym tylko sądzie apelacyjnym — tak, że prokuratorowie okręgowi mieliby w stosunku do prokuratorów apelacyjnych pełną niezależność. (Niezależność prokuratorów apelacyj-

nych od pierwszego prokuratora Sądu Najwyższego jest niewątpliwą: art. 103. p. 2. i 3). Wątpliwość da się oczywiście usunąć przez drobną zmianę w stylizacji.

5) Ostatnia uwaga dotyczy techniki ustawodawczej projektu. Wkradło się i u nas — za wzorem głównie niemieckim — w zwyczaj cytować w poszczególnych artykułach artykuły inne. Uniknął tej wady twórca szwajcarskiego kodeksu cywilnego Huber i — co więcej — uzasadnił nieodparcie, dlaczego jej za wszelką cenę unikać należy. W „Objaśnieniach do projektu wstępnego", zeszyt I, str. 15 — czytamy mianowicie, że zaniechano tego postępowania „gdyż przez to ustawodawca przedsiębierze pracę, przerastającą jego odpowiedzialność, którą to pracę zatem raczej pozostawić należy komentarzom tj. praktyce i nauce. Zrobiono doświadczenie, że takie odsyłacze... zbyt często w późniejszem zastosowaniu prawa nastręczają trudności, gdyż łatwo zawierać mogą luki albo omyłki, które nie łatwo zniesie praktyka. Por. np. orzeczenie Sądu związkowego, Tom XXII, str. 347."

Słuszności tego twierdzenia dowodzi także nasz projekt. Oto w artykułach 66 i 68 mylnie powołano art. 60 zamiast art. 61; w artykule 84 zdanie pierwsze mylnie powołano art. 82 ustęp 1 zamiast 83 ustęp I; w art. 108 wreszcie mylnie powołano art. 105 zamiast art. 106.

W toku obrad nad projektami prawa międzynarodowego i międzydzielnicowego prywatnego podnosiłem tę samą kwestję i obaj referenci (profesorowie: Rostworowski i Zoll) zaakceptowali ją zasadniczo, skreślając cały szereg takich „odsyłaczy" w projektach, a pozostawiając je w paru tylko miejscach, gdzie — jak sądzili — nie dało się już uniknąć takiego sformułowania. Huber jednak uniknął go wszędzie, gdyż wolał, zamiast liczby artykułu, przytoczyć w wyraźnem zdaniu treść odsyłacza. Sądzę, że odpowiada to bardziej dążeniom do „elegancji" ustawy.

Podniosłem tych kilka zarzutów, dotyczących jak powiedziałem na wstępie, tylko szczegółów projeku. Całość uważam za dobrą, za postęp w stosunku do dzisiejszego stanu. Było to zresztą z góry do przewidzenia, gdyż tak osoba referenta, jak i osoba przewodniczącego podkomisji St. Bukowieckiego, organizatora sądownictwa w b. Królestwie, dawały pełną gwarancję, że ustrój sądownictwa Rzeczypospolitej opracowany będzie i fachowo i w sposób jasny. Jako całość więc projekt nadaje się do przyjęcia.

Dr. H. Ballot
Avocat, Professeur á l'Ecole
du Génie Civil á Paris.

Contrat collectif.

Le contrat collectif est une convention intervenant entre des patrons et des ouvriers, ou plus généralement entre des syndicats patronaux & ouvriers pour fixer les clauses qui serviront de bases aux contrats individuels futurs. C'est un contrat de tarif.

Cette règlementation préalable s'imposera au patron et à l'ouvrier, qui débattront les conditions d'un engagement.

En France, autrefois, la loi Chapelier prohibait les coalitions et même les ententes entre ouvriers.

C'est à partir de 1830, seulement que se produisirent quelques essais de contrats collectifs.

La prohibition édictée par la Révolution fut levée par la loi de 1864, mais c'est surtout la loi du 21 Mars 1884, qui en reconnaissant les syndicats, permit le développement des conventions collectives de travail.

Celles-ci sont d'ailleurs usitées surtout en Angleterre et en Allemagne. En France, bien que tendant à se répandre, elles restent, néanmoins, peu nombreuses: en 1910, 252 seulement avaient été signalées à l'Office du Travail à Paris: citons comme un exemple le tarif-type de la Fédération Française des travailleurs du Livre, la convention d'Arras adoptée par l'Industrie Minière dans le Pas-de-Calais, les contrats adoptés par le Syndicat des Entrepreneurs de Manutention de Marseille et l'Union syndicale des ouvriers des ports, docks et similaires, enfin ceux passés dans l' Industrie du Bâtiment à Paris, et dans le département de la Seine.

La loi du 26 Mars 1919 a donné un statut légal aux conventions collectives du Travail. L'art. 1 les définit aussi.

Un contrat relatif aux conditions de Travail conclu, entre, d'une part les Représentants d'un syndicat professionnel ou de tout autre groupement d'employés, et d'autre part les Re-

présentants d'un syndicat professionnel ou tout autre groupement d'employeurs ou plusieurs employeurs, contractant à titre personel ou même un seul employeur.

Les conventions déterminent les engagements pris par chacune des parties envers l'autre et notamment certaines conditions auxquelles doivent satisfaire les contrats de travail individuels ou d'équipe que les personnes liées par la convention passent soit entre elles, soit avec des tiers.

Ces conventions doivent être écrites à peine de nullité, elles ne peuvent être conclues pour une durée dépassant 5 ans.

Les Représentants des groupements ouvriers doivent être autorisés à contracter soit par les statuts de ce groupement, soit par délibération spéciale, soit par un mandat individuel des membres du groupement.

Nous nous trouvons alors en présence du contrat de mandat.

A défaut de ce mandat les représentants du groupe devront faire atifier la délibération par une délibération spéciale du groupe. Il s'agit alors d'un quasi contrat de gestion d'affaires.

La Convention ainsi passée est déposée au Secrétariat du conseil des prud'hommes; elle engage tous les membres du groupe, si dans les 8 jours suivant le dépôt ils ne donnent pas leur démission avec notification au Secrétariat des prud'hommes.

Le Contrat Collectif nous apparait comme un traité conclu entre deux puissances, la puissance Travail et la puissance Capital. La discussion collective permet à la première de traiter sur le pied d'égalité et de faire valoir toutes les raisons professionnelles qui doivent déterminer le salaire; on peut donc dire que le contrat collectif fait disparaître toutes les inégalités que l'on trouve dans le contrat individuel.

Le principal reproche qui peut être adressé à ce contrat est de donner une règle rigide et une forme qui ne peut être appliquée à tous les ouvriers ni suivie dans tous les ateliers. Pratiquemment en effet, les, règles qui président à la fixation des salaires et de l'établissement des conventions sont essentiellement variables et se modifient journellement au gré des circonstances et phénomènes économiques.

Cette objection n'a cependant qu'une portée pratique assez faible car le contrat collectif ne fixe le plus souvent qu'un tarif minimum, et, il sera toujours facile, surtout si son

champ d'application n'est pas trop étendu de faire osciller le tarif au gré des nécessités industrielles.

En 1919, alors que faisant partie de l'Armée du Général Haller, nous nous trouvions mobilisés à Varsovie, nous eûmes à nous occuper de la question sociale en Pologne, à la demande d'un sénateur Français, Monsieur Deloncle le Sénateur de la Seine, Président du Groupe de la Fédération de production.

Dans la partie du territoire polonais qui venait alors d'échapper à la domination russe, le contrat collectif de travail était, m'a-t-il été affirmé assez peu en usage; mais il est certain que le monde ouvrier en Pologne, comme ailleurs tend de plus en plus à adopter ce mode de convention et nous ne doutons pas que les efforts de Sociétés (telle que celle des staticiens dont nous avons pu alors apprécier la compétence et la haute conscience scientifique) ne dirigent le prolétariat dans cette voie.

Cette voie, pour nous ne sera féconde que si les conventions collectives sont abordées dans un esprit d'entente et de solidarité sociale; l'intérêt professionnel doit être la règle et la base des conventions et s'il est juste que le capital et le travail doivent traiter d'égal à égal, il faut se persuader qu'ils ne constituent pas deux puissances ennemies ayant des intérêts opposés, mais bien deux rouages intimement liés l'un à l'autre et indispendalbes au fonctionnement de l'organisme industriel de la nation.

Il est à souhaiter en cette sorte d'idées que les Représentants du groupe ouvrier, ayant reçu préalablement mandat de contracter en son nom fassent eux-mêmes partie du groupe et aient acquis en la matière par un stage assez long dans l'industrie une compétence professionnelle hautement reconnue.

Tant valent les hommes tant les institutions: celle-ci ne sera utile que si elle tend non à la lutte des classes, mais à l'accord pour la vie.

Atanazy Bardzki.

Dochodzenie w drodze sądowej wynagrodzenia za szkody i straty, mogące wyniknąć dla obywateli polskich przy zastosowaniu i wykonaniu regulujących obrót ziemią dekretu, ustaw i rozporządzenia o reformie rolnej.

1. Pod przewidzianemi w art. 98 konstytucji Rz-tej Polskiej (ustawa z d. 17/III 1921 r. D. U. Nr. 44 p. 267) „krzywdami i stratami, dochodzenia których na drodze sądowej nie może zamykać obywatelowi polskiemu żadna ustawa, a również i pod „szkodami", o których mówi art. 121 tejże konstytucji, rozumieć, między innemi, należy i te krzywdy, straty i szkody, które obywatelom wyrządziły organy władzy państwowej przez działalność urzędową, niezgodną z prawem i obowiązkami służby, choćby działalność ta wyraziła się w decyzjach i orzeczeniach, ulegających zaskarżeniu do władzy przełożonej w drodze administracyjnej.

2. Odpowiedzialność za tego rodzaju szkody, krzywdy i straty, w myśl tegoż art. 121, ponosi państwo solidarnie z winnymi organami; a pod skargą przeciw państwu i urzędnikom, o której mówi tenże art. (121), rozumieć należy nie co innego, a skargę (akcję) powodową cywilną, wniesioną do sądu, z prawem przeprowadzenia procesu w trzech instancjach sądowych.

3. Wobec przytoczonych danych (a zwłaszcza wobec treści art. 1797 u. p. c.) do tylko co omawianych krzywd, szkód i strat odnieść należy i te, jakie obywatelom mogłyby być wyrządzone rozporządzeniami, decyzjami i orzeczeniami organów Urzędów Ziemskich (Dekr. Rady Reg. Kr. Pol. 11/X 1918 r. D. P. Nr. 11 p. 22) przy przeprowadzaniu i wykonywaniu przez nie uchwalonych 10/VII 1919 r. przez Sejm, regulujących obrót ziemią, zasad reformy rolnej, a także ustawy z d. 6 i 15 VII 1920 r. o organizacji urzędów ziemskich i o wykonaniu reformy rolnej (D. U. Nr. 70, p. 461, 462) i wreszcie wydanego przez Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego 12/X 1921 r. do 1-ej z tych ustaw (poz. 461) rozporządzenia wykonawczego

(D. U. 1921 r. Nr. 85, p. 616), mające swoim przedmiotem: 1) zezwolenie na zawarcie umów o przeniesienie prawa własności nieruchomości ziemskich (D. U. 1919 r. Nr. 73, p. 428, art. 1, 3, 9, i 1921 r. Nr. 85 p. 616 § 26.) 2) przyznanie majątku za podlegający przymusowemu wykupowi (D. U. 1920. Nr. 70, poz. 461, art. 16b i poz. 462 art. 1, 2), 3) oznaczenie obszaru ziemi, mającego być pozostawionym właścicielowi i oszacowanie obszaru, podlegającego wykupowi (D. U. 1920, Nr. 70, p. 462, art. 10), 4) ustanowienie kolejności porządku wykupu oddzielnych majątków (D. U. 1920, Nr. 70, p. 462, art. 3), 5) ustalenie, jakie części majątku mają wejść w skład wykupywanego obszaru, a jakie mają zostać u właściciela (D. U. 1920, Nr. 70, p. 462, art. 11), 6) ustalenie sumy wykupu (D. U. 1920, Nr. 70, p. 462, art. 12, 16) i 7) oznaczenie kwoty ewentualnej odpłaty za prawo rzeczowe używania i użytkowania, a także za inne ciężary i służebności gruntowe i kwoty odszkodowania dzierżawców (D. U. 1920, p. 462, art. 17).

4. Poszukiwanie wynagrodzenia za tylko co wyliczone szkody i straty może być przedmiotem akcji cywilnej w sądzie przeciw skarbowi państwa (art. 1, 1316—1336 i 1797 u. p. c.) i przeszkodą do przyznania właściwości takiego mianowicie trybu dochodzenia strat nie mogą służyć postanowienia: a) o udziale sędziów: sądu okręgowego — w posiedzeniach komisji ziemskiej okręgowej i sądu apelacyjnego — w posiedzeniach komisji ziemskiej głównej (D. U. 1920 r., Nr. 70, p. 416, art. 10, 17), b) o rozstrzyganiu sprawy na skutek zażalenia przeciw orzeczeniu tej ostatniej (głównej) komisji, w porządku kasacyjnym przez Sąd Najwyższy (D. U. 1921 r. Nr. 85, p. 616 § 52) i c) o tem, że prawomocne orzeczenia komisyj ziemskich mają znaczenie wyroków sądowych. (D. U. 1920 r. Nr. 70 poz. 461 art. 28.).

Dr. Tadeusz Hilarowicz.

Decentralizacja w administracji a „zespolenie“ organów administracyjnych.

Sprawa decentralizacji w administracji łączy się ściśle z kwestją t. zw. „zespolenia“ organów administracyjnych w obrębie jednego okręgu terytorjalnego w jednym urzędzie. Jeżeli bowiem przez decentralizację w znaczeniu ściślejszem rozumiemy oddawanie części władzy publicznej związkom prowincjonalnym samorządowym, to do decentralizacji w znaczeniu obszerniejszem należy także dekoncentracja w administracji państwowej, polegająca na oddawaniu części kompetencji władz centralnych — niższym władzom administracyjnym państwowym. To zaś pozostaje w związku z organizacją władz drugiej i pierwszej instancji, która według zasad, wytworzonych już przez polskie ustawodawstwo administracyjne i odnośne rozporządzenia Rady Ministrów, a usankcjonowanych przez art. 66 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, opierać się ma na zasadzie zespolenia; według zasady tej poszczególne działy administracji państwowej, z wyjątkiem wyraźnie wyłączonych (kolej, poczta i telegraf i t. d.) wchodzą w skład województw względnie starostw i nie są wobec tego osobnemi władzami, lecz tylko wydziałami względnie referatami w obrębie tych władz administracyjno-politycznych. Poszczególne ministerstwa resortowe, jak dotychczasowe doświadczenia praktyki administracyjnej uczą, czuwają jednak bacznie nad tem, aby to zespolenie nie pozbawiło podwładnych im resortowych wydziałów (wydziały zdrowia publicznego, wydziały rolnictwa i weterynarji, wydziały pracy i opieki społecznej w województwach, okręgowe dyrekcje robót publicznych jako wydziały województw) i referatów (lekarze powiatowi w starostwach!) tej samodzielności fachowej, która jest ze względu na dany resort z ich punktu widzenia wskazana; wywołuje to w praktyce nawet pewne tarcia i spory między ministerstwami resortowemi a Ministerstwem Spraw Wewnętrznych

względnie poszczególnymi wojewodami. Z tych względów poszczególne ministerstwa resortowe mogłyby się ze swego punktu widzenia obawiać znacznego rozszerzenia władzy województwa z uszczupleniem zakresu działania władz centralnych — ponieważ mogłoby to zmniejszyć znaczenie tego „patronatu“ fachowego, jaki każde ministerstwo resortowe sprawuje nad odnośnym działem w drugiej i pierwszej instancji. Praktyka wykazuje bowiem, że pomiędzy t. zw. wydziałami fachowymi względnie organami fachowymi, a wojewodami, względnie starostami, zachodzą częste spory, opierające się o władze centralne, a dotyczące granic pomiędzy służbową podległością a zawodową samodzielnością. Decentralizacja w znaczeniu dekoncentracji i rozszerzenia zakresu działania województw z uszczupleniem zakresu działania władz centralnych będzie więc w całej pełni możliwą tylko w ścisłej łączności z takiem dokładnem sprecyzowaniem stanowiska organów fachowych w drugiej i pierwszej instancji w stosunku do wojewodów względnie starostów, które z jednej strony nie naruszy jednolitości władzy terytorjalnej administracyjno-politycznej („zespolenie“), z drugiej zaś zagwarantuje samodzielność zawodową organów fachowych w tym stopniu, w jakim to jest wskazane celowością administracyjną. Dotychczasowe próby regulatywne, przeprowadzone w odnośnych rozporządzeniach ministerjalnych zadania tego w sposób zupełnie zadawalający nie rozwiązały. Chodzi o konstrukcyjne ujęcie linji pośredniej pomiędzy czysto jednostkowym charakterem władzy administracyjnej (jaki miało np. dawne namiestnictwo galicyjskie) a tendencją rozszczepiania władz administracyjnych (jaka w początkach organizowania naszego aparatu administracyjnego objawiała się do połowy r. 1919.) Cenny materjał pod tym względem stanowią przepisy pruskie o stosunku lekarzy powiatowych do starostów.

Dr. Stanisław Głąbiński.
Profesor Uniwersytetu Lwowskiego.
Poseł na Sejm.

Etatyzm a gospodarstwo narodowe.

Etatyzmem nazywamy dążenie państwa do poddania swemu kierownictwu i wpływowi wszelkich objawów życia narodowego, tak politycznego i społecznego, jak gospodarczego. Pozornie etatyzm jest etapem ku ustrojowi socjalistycznemu, w rzeczywistości jednak prowadzi do szerszej wolności społecznej, ponieważ musi wywołać w społeczeństwie reakcję przeciw nieznośnemu przymusowi i szkodom, jakie wyrządza życiu i rozwojowi społecznemu. Źródłem etatyzmu jest bądź młodość państwa i konieczność ujęcia steru całego życia narodowego przez organizatorów i kierowników państwa, dopóki społeczeństwo nie dorośnie do samodzielności: tak było np. w epoce odrodzenia w systemie t. zw. merkantylnym; bądź naiwna ideologja i brak doświadczenia ludzi do steru politycznego powołanych: tak jest obecnie w państwach, w których ścierają się prądy kollektywistyczne z tradycjami liberalnemi; bądź nadzwyczajne wypadki i przewroty polityczne: tak było w całej Europie wskutek wielkiej wojny światowej i przymusowego zatamowania wolności społecznej w stosunkach zewnętrznych i wewnętrznych; bądź żądza panowania i korzyści społecznych ze strony politycznych partyj, które do rządów państwowych się dostały.

Etatyzm w takiem znaczeniu nie ogranicza się na życie ekonomiczne, lecz jest dążeniem ogólnem, płynącem z ogólnego nastroju psychicznego władzy państwowej. W epoce odrodzenia państwo policyjne było państwem merkantylnem. W nowożytnem państwie demokratycznem idea etatystyczna toruje mu drogę do państwa policyjnego. Zamiast szukać przykładów w historji lub w najbliższem naszem sąsiedztwie, wystarczy przypomnieć, że w Polsce w sferach rządzących błąka się myśl umundurowania funkcjonarjuszów publicznych, lekceważy się i tłumi nawet cenne zdobycze samodzielności

społecznej, pozostałe z wysiłków narodu pod obcem panowaniem, jak towarzystwa oświatowe, Szkół Ludowych, Macierzy Szkolnej, Radę Opiekuńcza i t. p., a ministerstwo „sztuki i kultury“ zabroniło obsadzać drzewami owocowemi drogi publiczne, pragnąc zapewnić wszechwładne panowanie w krajobrazie polskim starej polskiej wierzbie.

Etatyzm, jako system, stanowczo potępić musimy. Społeczeństwo i gospodarswo narodowe żyje i rozwija się pod opieką państwa własnemi siłami twórczemi, których żaden, nawet najlepszy rząd zastąpić nie może. Etatyzm taki prowadzi do zbiurokratyzowania społeczeństwa, osłabienia i znieczulenia samodzielności i sił wytwórczych narodu, zabiera społeczeństwu często najdzielniejsze siły techniczne, oświatowe, handlowe, lekarskie, aby, jak dzisiaj w Polsce, marniały przy biurkach urzędowych, a równocześnie wkłada na naród ciężar, utrzymywania licznej warstwy funkcjonarjuszów i pokrywania niedoborów zakładów i przedsiębiorstw państwowych nieudolnie, szablonowo i kosztownie administrowanych.

Nie wszystko jednak jest etatyzmem, co w życiu i w teorji i w polityce wolno-handlowej, etatyzmem nazywają. Etatyzmem nie jest każde współdziałanie państwa w produkcji i wymianie dóbr gospodarczych, nie jest nim wszelkie ograniczenie lub nawet uchylenie wolnego współzawodnictwa, wszelka interwencja państwowa w gospodarstwie narodowem. Sprawa etatyzmu w takiem niewłaściwem znaczeniu, czyli czynnej roli państwa w życiu ekonomicznem narodów, jest zasadniczem zagadnieniem państwowej polityki ekonomicznej. Kto zwalcza wszelkie współdziałanie państwa na polu gospodarczem, ten zapoznaje naturę państwa i prawa i musi w konsekwencji dojść do idei anarchizmu, jak w swoim czasie Proudhon, zbłąkawszy się w labiryncie ekonomicznych sprzeczności. Między państwem bowiem a gospodarstwem narodowem istnieje tak ścisły organiczny związek, że niema gospodarstwa narodowego bez państwa, jak niema państwa bez narodowego gospodarstwa. Państwo jest jednym z podstawowych czynników życia gospodarczego, które jest źródłem prawa, ale na prawie samo się opiera, mianowicie na dzisiejszym systemie własności i wolności, koalicji i kooperacji, jest w stałej zależności od państwowego systemu pieniężnego, od systemu komunikacji, skarbowości publicznej, ochrony cłowej i traktatów międzynarodowych. Państwo jest twórcą i wykonawcą prawa, stróżem sprawie-

dliwości, a pojęcie sprawiedliwości w państwie demokratycznem sięga w głąb życia społecznego, nie może wyminąć także społecznych warunków produkcji i rozdziału dochodu społecznego. Nierozsądnem i daremnem więc usiłowaniem jest dążenie do usunięcia państwa poza nawias życia gospodarczego. Szczególnie polski naród, który szczęśliwie pozbył się nieproszonej opieki zaborców i odzyskał samodzielność polityczną, musi traktować stosunek państwa do gospodarstwa narodowego bez zakorzenionych uprzedzeń i tradycyjnych niechęci, pamiętając równocześnie o tem, że zadaniem państwa jest przedewszystkiem siły produkcyjne całego narodu pielęgnować, wychowywać, kształcić, ich energję pobudzać, a zarazem zapewnić im bezpieczeństwo, porządek prawny, sprawiedliwe sądownictwo bezstronność władzy państwowej. Na polu ekonomicznem do istotnych zadań państwa należy dzisiaj także dostarczenie gospodarstwu narodowemu dostatecznej ilości dobrych środków obiegowych o ustalonej wartości, a właśnie w tej gałęzi swego „etatyzmu" państwa wszystkie w czasie wojny ciężko zgrzeszyły, uławiając sobie prowadzenie wojny kosztem niezmiernego wstrząśnienia w życiu gospodarczem dzisiejszego i przyszłych pokoleń.

Jeżeli więc zagadnienie etatyzmu rozważać będziemy pod ogólnym kątem widzenia czynnego oddziaływania państwa na kierunek i bieg życia gospodarczego narodu, to wstrzymać się musimy od ryczałtowego potępienia takiego „etatyzmu", ponieważ zagadnień polityki ekonomicznej nie można szablonowo sposobem doktrynerskim rozwiązywać! Nie możemy też w tem rozważaniu polegać, jak czynią niektórzy socjologowie, na socjologicznem przewidywaniu przyszłej ewolucji społecznej, ponieważ ani nauka, ani doświadczenie dziejowe, nie dają nam pod tym względem pewnego drogowskazu.

Przewidywania socjologiczne co do tendencyj i kierunku, w jakim dąży stosunek życia gospodarczego, nie są z sobą zgodne. Jedni widzą przyszłość w rozwoju indywidualizmu łącznie z altruizmem społecznym, drudzy nie tracą wiary w zwycięstwo kollektywizmu mimo bankructwa tej idei w praktycznem zastosowaniu dzisiejszej Rosji i Niemiec. Tak, że kollektywiści mają poglądy socjologiczne biegunowo przeciwne: Jedni sądzą, że płyniemy pełnemi żaglami ku państwowej *socjalizacji* życia gospodarczego, drudzy przeciwnie dopatrują się *ewolucji* społecznej w żywiołowem dążeniu ku ustaleniu i utężeniu systemu współzawodnictwa

i wymiany przez wytworzenie wielkich organizacyj zawod. na wzór cechów średniowiecznych, ogarniających całe społeczeństwo i ścierających się z sobą pod powagą państwa i przy jego pojednawczem współdziałaniu. Doświadczenie dziejowe nowożytnego państwa jest również jeszcze niedostateczne i płynne. U progu nowej doby dziejowej system merkantylny powołał państwo do organizowania i wychowywania sił wytwórczych na wzór miast średniowiecznych. W okresie liberalnym państwa nowożytnego nastąpiła żywa reakcja, przeciwna wszelkiej interwencji państwowej, ale niebawem państwo zyskało rozległy zakres działania w ustawodawstwie socjalnem i w kontroli nad jego wykonaniem. Należy więc w polityce ekonomicznej wystrzegać się dogmatyzmu, chociaż ogólna zasada gospodarcza wymaga, aby państwo nie hamowało życia gospodarczego i nie prowadziło przedsiębiorstw gospodarczych, o ile ważne względy gospodarcze, społeczne, polityczne lub skarbowe tego się nie domagają. Administracja państwowa bowiem jest ciężką i kosztowną, samodzielność i przedsiębiorczość społeczeństwa doznaje ograniczeń, postęp techniczny i handlowy w danej gałęzi zostaje osłabionym, a nadto prawdziwemi pozostaną zawsze uwagi sędziwego ekonomisty angielskiego (Marshall Alfred „Industry and Trade"), że „wpływy interesów zdolne są skorrumpować polityków, a wpływy polityczne zdemoralizować interesy (business)."

W szczególności państwo ma szerokie zadania w dziedzinie wymiany i kredytu oraz komunikacji lądowej i wodnej. Państwo nowożytne tworzy system monetarny, a społeczeństwo nawykło do tego tak powszechnie, że mimo olbrzymich nadużyć, popełnionych przez niemal wszystkie państwa wojujące w tej dziedzinie w wielkiej wojnie światowej kosztem całego gospodarstwa narodowego, nie odzywają się głosy za odjęciem państwu prawa wybijania monet i emisji pieniędzy papierowych, a przeciwnie szereg pisarzy, t. zw. nominalistów, marzy o uwiecznieniu tych pieniędzy bez pokrycia kruszcowego. Z systemem monetarnym wiąże się ściśle system biletów kredytowych (banknotów) i upoważnionych do ich wydawania banków biletowych, bądź jako zakładów państwowych, bądź akcyjnych pod ścisłą kontrolą państwową, bądź mieszanych na wzór szwajcarski, albo z administracją państwową wedle wzoru niemieckiego. Banki biletowe mają dominujące stanowisko w systemie banków, jako źródła niemal niewyczerpane kredytu wytwórczego.

mają nadto doniosłe zadanie zaopatrywania gospodarstwa narodowego w dewizy i utrzymywania korzystnego ich kursu, mają wielki wpływ na kierunek spekulacji i zapobieganie przesileniom handlowym i giełdowym, w ogólności swem istnieniem jako banki państwowe i swoją działalnością tworzą wybitny wyłom w zasadzie wolnohandlowej, a mimo to życie gospodarcze pogodziło się z istnieniem takich zakładów także jako państwowych. Również państwowe zakłady korespondencyjne i komunikacyjne, mianowicie monopoliczne poczty i telegrafy, telefony, drogi lądowe i wodne, kanały, także koleje żelazne w ręku państwowem mają już dzisiaj niewielu zasadniczych przeciwników ze względu na ważne interesy państwowe, administracyjne, strategiczne i ogólne gospodarcze, jakie się łączą z ich publiczną administracją i rozszerzeniem ich sieci w całym kraju.

Ważne względy humanitarne, społeczne i polityczne pchnęły państwo nowożytne na drogę ustawodawstwa socjalnego, obejmującego zrazu najsłabsze warstwy pracujące, dzieci i kobiety, a rozszerzonego na wszystkich pracowników zawisłych i sankcjonowanego przez międzynarodowe konferencje, nakoniec przez traktat wersalski z roku 1919 i konferencję waszyngtońską z października roku 1919. Niektóre postanowienia tego ustawodawstwa o charakterze międzynarodowym, n. p. przepis o ośmiogodzinnym czasie pracy dla robotników dorosłych, są bardzo głęboko sięgającym wyłomem w systemie wolnej konkurencji, postanowienia o obowiązkowem ubezpieczeniu na starość i na wypadek niezdolności do pracy, lub o obowiązkowych emeryturach, istniejące już w szeregu państw nowożytnych, wprowadzają przymusowe normy dla rozdziału dochodu społecznego, a jednak nie podobna tym objawom etatyzmu odmówić zasadniczej racji, lubo można się spierać o to, czy wszystkie postanowienia i ograniczenia są celowe i uzasadnione. W każdym razie zapominać nie należy, że kolebką tego ustawodawstwa jest wolnohandlowa W. Brytanja.

Skarbowość państwowa, zabierająca społeczeństwu w rozmaitej formie znaczną część dochodu społecznego, prowadzi do daleko sięgających ograniczeń produkcji i całego życia gospodarczego. Wpawdzie dążyć należy przez reformy podatkowe do zwolnienia pracy od więzów podatkowych, do uchylenia monopolów i uproszczenia systemu podatków pośrednich, zawsze jednak państwo będzie musiało się zabezpieczyć przed defraudacją i przemytnictwem i za-

strzec sobie prawo ścisłej kontroli, połączone z ograniczeniem pełnej swobody produkcji, wymiany i współzawodnictwa.

Tak, że poza powyższymi typowymi objawami uzasadnionego etatyzmu państwowego, niemal powszechnie uznanymi, nie można odmówić państwu uprawnienia i powołania do podejmowania reform społecznych i wpływania na życie gospodarcze w duchu zabezpieczenia porządku prawnego, samodzielności i rozwoju sił wytwórczych, wzrostu produkcji i narodowego bogactwa. Zakres takiego „etatyzmu" stosować się musi do stanu wychowania ekonomicznego narodu. W początkach rozwoju może być o wiele obszerniejszym, aniżeli w okresie dojrzewania samodzielności gospodarczej, nakoniec mniej jest szkodliwym w społeczeństwach dojrzałych, rozporządzających obfitością kapitałów i sił doświadczonych i fachowych. W ogólności etatyzm przy niesprawnej maszynie państwowej jest najszkodliwszym i najgroźniejszym, ponieważ nietylko wprowadza zamęt w życie gospodarcze i osłabia siły wytwórcze narodu, ale co gorsza, podkopuje wiarę i zaufanie społeczeństwa do państwa. Nakoniec w stosowaniu etatyzmu liczyć się należy z charakterem narodowym. W społeczeństwach wychowanych w posłuszeństwie i karności w stosunku do władz państwowych i ich rozporządzeń o wiele łatwiej porządkować życie gospodarcze, aniżeli w narodzie, wychowanym przez wieki całe w wybujałej wolności szlacheckiej, a po rozbiorach w naturalnym oporze i lekceważeniu woli i nakazów państw zaborczych.

Z tych wszystkich przyczyn dążenia etatystyczne w dzisiejszej Polsce, rwącej się do życia samodzielnego, nie zaprawionej do karności obywatelskiej, nie mającej fachowego i doświadczonego aparatu urzędniczego ani jednolitego ustawodawstwa, mają mniej racji, nià gdziekolwiekindziej. Należy więc w Polsce etatyzm ograniczyć do kierunków i form powszechnie przyjętych i uznanych, a największą troską otoczyć sprawę rozwoju wszystkich sił wytwórczych i bogactwa narodu.

Władysław Zawadzki.
Profesor Uniwersytetu Wileńskiego.

Przedsiębiorstwo państwowe, jako forma organizacyjna produkcji.

Przedsiębiorstwo państwowe na równi z prywatnem dąży do celów produkcyjnych przez połączenie sił wytwórczych, należących do rozmaitych jednostek gospodarczych, które to jednostki otrzymują określone, na dwustronnem porozumieniu oparte, wynagrodzenie. — Mając tę cechę wspólną, dwie te formy organizacyjne przedstawiają poważne różnice, dotyczące: 1) celu; dla przedsiębiorstw państwowych nie może nim być wyłącznie, ani nawet głównie, zysk; 2) stosunku do innych jednostek gospodarczych: przedsiębiorstwo prywatne traktuje je wyłącznie z punktu widzenia własnej korzyści, — wzajemnie, nietylko dopuszcza ono takież traktowanie siebie przez tych, co z nim mają do czynienia, ale nawet na tem właśnie buduje główne swe możliwości zysku, przedsiębiorstwo państwowe nie może ani traktować obywateli jako źródło zarobku, ani dopuścić podobnego traktowania siebie z ich strony; 3) szczegółów organizacji: stosunek czynnika decydującego do samego przedsiębiorstwa jest bezpośrednim i natychmiastowym w przedsiębiorstwie prywatnem, pośrednim i nieraz bardzo odległym w państwowem; w unormowaniu stosunków pomiędzy pracownikami przedsiębiorstwa państwowego znacznie większą rolę odgrywa (wzgl. stałą) przepis, mniejszą zaś znacznie (bardziej elastyczną) umowa i decyzja kierownika. — Różnice te, o wiele ściślej ze sobą związane, niż się pozornie wydaje, powodują różnice w funkcjonowaniu przedsiębiorstw państwowych i prywatnych i, co jest szczególnie ważnem, w ich zdolności wypełniania funkcji organizacyjnej formy produkcji.

Funkcje te dają się grosso modo tak ująć. I) Funkcje bezpośrednie: materjalnie uzyskać pewne dobra (usługi) przez najkorzystniejsze połączenie danych sił wytwórczych.

II) Funkcje pośrednie, wynikające jako konsekwencja pewnego sposobu pełnienia pierwszych;

A) Wyzyskać posiadane przez społeczeństwo czynniki produkcji dla zaspokojenia potrzeb,

B) współdziałać przy wytworzeniu i utrzymaniu społecznego podłoża produkcji.

Dosyć rozpowszechnionem jest zdanie, podług którego caeteris paribus przedsiębiorstwo państwowe zawsze wytwarza dobra lub usługi znacznie mniej sprawnie niż prywatne. — Dokładne zbadanie wykaże, że tak nie musi być koniecznie: w pewnych warunkach przedsiębiorstwo państwowe ustępowałoby pod tym względem tylko bardzo nieznacznie prywatnemu.

Znanem jest dalej teoretyczne rozumowanie zwolenników skrajnego liberalizmu, podług którego dążenie do zysku i współzawodnictwo przedsiębiorców zapewnią zawsze najlepsze wyzyskanie sił wytwórczych i zaspokojenie potrzeb. Łatwo jest skrytykować to rozumowanie i wykazać, że najczęściej nie odpowiada rzeczywistości. — Z krytyki tej jednak, zwykle bardzo ogólnikowej, wyciąga się często zbyt daleko idące wnioski. — Dokładniejsze zbadanie przedmiotu wykazuje, że w tych warunkach, kiedy przedsiębiorstwo prywatne będzie źle spełniało omawianą funkcję, przedsiębiorstwo państwowe będzie ją najczęściej pełniło jeszcze gorzej. Wyjątkowe wypadki nie przeczą prawidłu. Można udowodnić, że w tych wyjątkowych wypadkach przedsiębiorstwo państwowe zawdzięcza zawsze swą wyższość zewnątrz leżącym warunkom, a nie cechom swoim jako formy organizacyjnej produkcji. — Jako takie jest ono w normalnych warunkach wybitnie mniej zdolnem od prywatnego do wyzyskania sił wytwórczych i dostosowania produkcji do potrzeb.

Mniejsza uwaga była dotychczas zwrócona na ostatnią funkcję formy organizacyjnej produkcji. Faktem jest jednak, że oddziaływa ona w przemożny sposób na społeczne podłoże produkcji, w szczególności na psychologię wytwórców. — Pod tym względem przedsiębiorstwo prywatne dobrze spełnia swe zadanie: z jednej strony budzi ono i utrzymuje wśród mas zdolność do istotnego wykonania przedsięwziętej pracy, z drugiej strony współdziała przy wykonaniu tendencji posiadaczy sił wytwórczych do produkcyjnego ich wyzyskania, głównie przez wpływ swój na utrwalenie umysłowości wiążącej ściśle pojęcia zarobku i siły wytwórczej, tak, że się siły wytwórcze ujmuje jako źródło zarobku, a powiększenie

bogactwa, jako rezultat produkcyjnego użycia sił wytwórczych. — Rzeczony wpływ na psychologię posiadaczy sił wytwórczych wywiera przedsiębiorstwo prywatne jako skutek traktowania ich wyłącznie z punktu widzenia efektu produkcyjnego równoznacznego z korzyścią przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo państwowe nie może się kierować wyłącznie ani głównie względem na efekt produkcyjny, nie będzie też mogło wywołać ani utrzymać wspomnianej umysłowości. — Nie ma ono również danych, aby w inny sposób zapewnić tendencję do produkcyjnego wyzyskania sił wytwórczych i zdolność do istotnego wykonania przedsięwziętej pracy. — Przeciwnie można z jego strony obawiać się skutków pozytywnie szkodliwych dla psychologicznych podstaw produkcji.

W rezultacie przedsiębiorstwo państwowe stoi jako forma organizacyjna produkcji niżej od prywatnego, przyczem niższość ta jest tem wydajniejszą, im bardziej pośrednią jest funkcja, którą ma do spełnienia w organizmie gospodarczym, a więc musi wzrastać bardziej niż proporcjonalnie przy rozpowszechnianiu się przedsiębiorstw państwowych. Niższość ta jest skutkiem wewnętrznej sprzeczności pomiędzy ideą państwa a ideą przedsiębiorstwa gospodarczego, którą jest wolność zysku. Eliminując ten pierwiastek, odbiera się przedsiębiorstwu jego sens, a więc uniemożliwia skuteczne jego działanie.

Rozważany tu fakt niższości przedsiębiorstwa państwowego nie przesądza ani kwestji ingerencji państwa w dziedzinę produkcji, ani nawet kwestji posługiwania się tą formą organizacyjną, co w pewnych, mniej lub więcej wyjątkowych warunkach może być nieuniknionem.

Dr. Leopold Caro
Profesor Politechniki Lwowskiej.

Reglamentacja prawna i administracyjna stosunków gospodarczych.

I. Kapitalizm międzynarodowy ma interes w przeprowadzeniu wolnego handlu we wszystkich państwach.

II. Państwo nie może być ograniczone do zadań stróża nocnego, owszem obejmować winno wszystkie te dziedziny, w których interes jednostki sprzeczny jest z interesem ogółu tudzież w których akcja jednostki się nie opłaca, a których jednak z wyższych względów odłogiem zostawiać nie należy.

III. Nieudolność etatyzmu gospodarki wojennej, niski poziom etyczny i intelektualny jej wykonawców nie uwłacza ważności celu ad II, stwierdza tylko błędność użytych środków lub czasową niedojrzałość pewnych kategoryj ludzi, więc potrzebę ich wychowania.

IV. Przeprowadzenie zapobiegawczych reform socjalnych, dążących do pokojowego rozwikłania spraw, których rozwiązanie stronnictwa przewrotowe uważają za możliwe tylko w drodze rewolucji, osięgnąć się da jedynie przy silnej ingerencji władzy państwowej.

Jan Stanisław Lewiński
Profesor Uniwersytetu Lubelskiego.

W sprawie reformy studjów ekonomicznych na naszych uniwersytetach.

Z przykrością stwierdzić trzeba, że w dziedzinie organizacji naszego życia uniwersyteckiego brak polotu, brak wielkiego rozmachu odczuwać się daje. Nasz statut uniwersytecki jako jeden z najmłodszych powinienby być oparty na najlepszych wzorach zagranicznych. Niestety tak nie jest. Twórcy naszego ustroju uniwersyteckiego uprościli sobie pod tym względem zadanie. Zamiast szukać nowych dróg, poszli oni utartym szlakiem, pozostawionym przez władze austrjackie.

Najbardziej ucierpiały pod tym względem nauki społeczne. Nasz statut uniwersytecki odrębności ich zupełnie nie uwzględnia, traktuje je jako przedmiot podrzędny na wydziałach prawa. Według rozporządzenia „w sprawie organizacji studjów prawnych w uniwersytetach państwowych"[1]) plan wykładów obowiązkowych i wymiar godzin jest następujący.

Przedmioty prawne		Przedmioty ekonomiczno-społeczne	
Rok I.			
Prawo rzymskie	160 godz.		
Teorja prawa	40 godz.		
Historja prawa polskiego	180 godz.		
Historja prawa na Zachodzie Europy	120 godz.		
	500 godz.		—
Rok II.			
Prawo kościelne	90 godz.	Ekonomja polityczna	180 godz.
Prawo polityczne	100 godz.		
Prawo narodów	60 godz.		
	250 godz.		180 godz.

[1]) Dziennik Urzędowy Min. W. R. i O. P. 15 grudnia 1920 r.

Rok III.

Nauka administracji i prawo administracyjne	180 godz.	Skarbowość i prawo skarbowe	90 godz.
Prawo karne i postępowanie karne	120 godz.	Statystyka	60 godz.
Filozofja prawa	40 godz.		
	340 godz.		150 godz.

Rok IV.

Prawo cywilne	210 godz.		
Postępowanie sądowo cywilne	150 godz.		
Prawo handlowe i wekslowe	90 godz.		
Prawo międzynarodowe prywatne	30 godz.		
	480 godz.		—
Razem na 4-ch kursach	1570 godz.		330 godz.

Tak więc na 1900 godzin 1570 czyli 82,6% przypada na przedmioty prawne, a tylko 330 godzin czyli 17,4% na przedmioty ekonomiczno-społeczne. Ta dysproporcja staje się jeszcze bardziej jaskrawą przez to, że na pierwszym i czwartym kursie nauki społeczne wogóle nie są uwzględnione.

Stan taki nie byłby wprost tak anormalny, gdyby wydziały prawne przygotowywały wyłącznie prawników t. j. sędziów, adwokatów i rejentów,, chociaż i dla nich większa znajomość zagadnień społecznych uważaną jest dziś za niezbędną. Wydziały prawne jednak kształcą jednocześnie przyszłych urzędników administracyjnych, a nie ulega wątpliwości, że pod tym względem jednostronne wykształcenie prawnicze zgubne musi pociągnąć za sobą skutki. Fakt ten w Niemczech, gdzie dotąd wyższe stanowiska administracyjne powierzane były prawie wyłącznie prawnikom, ogólnie jest dziś uznany.

Na ostatnim zjeździe V e r e i n f ü r S o z i a l p o l i t i k, który poświęcony był kwestji refomy studjów ekonomiczno-politycznych na uniwersytetach, braki dotychczasowego przygotowania urzędników jednomyślnie przez rzeczoznawców zostały podkreślone.

„Gdy porównywam działalność urzędników administracyjnych na polu prawnem i gospodarczem", powiedział minister spraw wewnętrznych Drews „przychodzę do przekonania, że połowa jej należy do dziedziny ekonomicznej, podczas gdy druga połowa odbywa się na terenie prawnym.

Urzędnik administracyjny, który nie opanował przedmiotów ekonomicznych, narażony jest na to, że przy pełnieniu swych funkcyj, popełni ciężkie błędy. Musimy dlatego przygotowaniu gospodarczemu naszych urzędników nadać taki charakter, aby nie jak dotąd minimalny tylko odsetek wykładów przypadał na ekonomję polityczną, a prawie 90% na przedmioty prawne. Licząc się z rzeczywistym stanem rzeczy, musimy żądać, aby połowa studjum, z którego korzystają przyszli urzędnicy administracji, należała do zakresu nauk gospodarczych, druga zaś do zakresu nauk prawnych".[1])

W podobny sposób wyraził się były minister Delbrück: „Nasi młodsi urzędnicy państwowi", pisze on „mają w większości wypadków czysto prawne wykształcenie, i to z zakresu prawa prywatnego. Brak im dostatecznych znajomości naszego rozwoju państwowo-prawnego, społeczno-politycznego i gospodarczego... Jest to wynikiem tego, że na uniwersytetach i podczas późniejszej praktyki, korzystają oni z tego samego wykształcenia co przyszli sędziowie".[2]) Deputowany Braun, założyciel kwartalnika Archiv für Sozialwissenschaft, zaznacza, że niepopularność biurokracji niemieckiej wśród szerokich mas ludności przypisać należy nietylko jej charakterowi klasowemu, ale i brakowi znajomości zagadnień społeczno-ekonomicznych[3]).

Odłączenie wykształcenia polityczno-ekonomicznego od studjum prawnego jest wobec tego rzeczą konieczną. Przygotowanie wyższych urzędników administracyjnych wymaga bowiem obok studjum z zakresu prawa prywatnego uwzględnienia w pierwszej linji prawa publicznego i nauk społeczno-ekonomicznych, przedmiotów, które mniej potrzebne są sędziom, adwokatom i notarjuszom.

Przygotowanie urzędników administracyjnych nie może być identyczne ze studjami czysto prawniczemi. Na zachodzie organizacja uniwersytetów do tych potrzeb wszędzie się przystosowała, przez stworzenie specjalnych wydziałów polityczno-ekonomicznych albo też przez bifurkację wydziałów prawnych.

W Niemczech uniwersytet w Tubindze, jako pierwszy w roku 1818 zerwał z tradycją czterech fakultetów, stwarza-

[1]) Die Reform der staatswissenschaftlichen Studien. Zweiter Teil. Verhandlugen des Vereins für Sozialpolitik in Kiel. 1920. str. 50.

[2]) Die Reform der staatswissenschaftlichen Studien Fünfzig Gutachten im Auftrage des Vereins für Sozialpolitik, herausgegeben von Dr. J. Jastrow. 1920. str. 373.

[3]) Ib. str. 421.

jąc wydział nauk politycznych. (Staatswissenschaften), obejmujący kurs trzyletni. Za przykładem Tubingi poszły Monachjum, Frankfurt nad Menem i Kolonja. Na dziesięciu innych uniwersytetach[1]) nauki polityczno-ekonomiczne wykładane są na wydziałach filozoficznych. Na siedmiu uniwersytetach[2]) studjum nauk politycznych odbywa się na wydziałach prawnych, lecz tutaj korzystają one z daleko idącej samodzielności.

W Szwajcarji spotykamy podobny system jak w Niemczech. W Bazylei nauki ekonomiczne wykładane są na wydziale filozoficznem, w Zurychu, Bernie, Lausannie, Fryburgu i Neufchâtelu istnieją specjalne sekcje polityczno-ekonomiczne na fakultetach prawnych, w Genewie zaś wydział „des sciences économiques et sociales".

W Anglji na prawie wszystkich uniwersytetach stworzone zostały odrębne wydziały „of Economics and Political Science". Fakultety takie posiada Londyn, Glasgow, Manchester, Oxford i Cambridge.

We Francji ekonomja polityczna wywalczyła sobie tak samo niezależne stanowisko. Na wydziałach prawnych istnieje obok doktoratu prawniczego doktorat ekonomiczny ze specjalnym zakresem przedmiotów egzaminacyjnych. W Stanach Zjednoczonych, w Norwegji, Danji, Szwecji i t. d. statuty uniwersyteckie uznają również odrębny charakter nauk polityczno-ekonomicznych.

Jedynym krajem, który przed wojną na tem polu przestarzałym hołdował zasadom, była Austrja. Już w roku 1906 fakultet prawny uniwersytetu niemieckiego w Pradze zwrócił się do ministerstwa oświaty w Wiedniu z projektem stworzenia specjalnego doktoratu nauk politycznych (Staatswissenschaften). W roku 1916 uniwersytet wiedeński z podobnym wystąpił wnioskiem. Starania te dopiero po wybuchu rewolucji odniosły skutek. Trzeba było widocznie tak silnego wstrząśnienia, aby biurokrację austrjacką pobudzić do czynu.

Jedynie twórcy naszego systemu uniwersyteckiego wykazali na tym polu większe poszanowanie tradycyj historycznych. Rozporządzenie Ministra Oświecenia z 16-go października 1920 r. przewiduje coprawda egzamin doktorski grupy ekonomicznej, cały program studjów jednak pozostawia bez zmiany. Kandydaci wszystkich pięciu grup (historycznej, eko-

---

[1]) Berlin, Bonn, Królewiec, Marburg, Erlangen, Giessen, Heidelberg, Jena, Lipsk, Rostok.

[2]) Wrocław, Göttinga, Greifswald, Halla, Kilonja, Münster, Hamburg.

nomicznej, politycznej, karnej i cywilistycznej) muszą uzyskać dyplom magistra praw po przesłuchaniu identycznego dla wszystkich programu. Tak więc organizacja naszych wydziałów prawnych jest dziś pewnego rodzaju curiosum, które odzwierciadla stan rzeczy, jaki w innych krajach należy do przeszłości. Jedynie uniwersytet poznański, który w chwili tworzenia miał swobodę ruchu i inicjatywy, mógł zastosować bardziej nowoczesny system. Od początku swego istnienia zaprowadzono tutaj podział wydziału prawa i nauk ekonomiczno-politycznych na dwie sekcje: prawniczą i ekonomiczno-polityczną. Wolna Wszechnica Polska w Warszawie również system ten na Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych zastosowała.

Nie ulega wątpliwości, że jest rzeczą pożądaną, aby i inne uniwersytety poszły za przykładem Uniwersytetu poznańskiego i Wolnej Wszechnicy. Zachodzi jednak pytanie, w jaki sposób najlepiej zorganizować nauczanie nauk ekonomiczno-politycznych czy stwarzając specjalne wykłady, czy też drogą bifurkacji wydziałów prawnych. Zdaje nam się, że drugi system jest bardziej wskazany, ze względu na istnienie punktów stycznych między prawem a naukami ekonomiczno-politycznemi. Przedewszystkiem prawnikowi potrzebna jest znajomość ekonomji tak samo, jak ekonomista, będący w praktycznej styczności z życiem gospodarczem, bez wykształcenia prawnego jest bezradnym.

Wobec istnienia takiego wspólnego gruntu byłoby rzeczą pożądaną, aby pierwszy lub też dwa pierwsze kursy studjów były wspólne dla prawników i ekonomistów. Specjalizacja nastąpiłaby dopiero na dalszych semestrach. System taki już ze względu na to byłby najbardziej odpowiedni, że student, zapoznawszy się z naukami prawnemi i ekonomicznemi w ciągu dwóch lat, dopiero wtedy mógłby decydować się co do kierunku dalszych studjów[1]).

System taki jeszcze wymagałby zreformowania całego planu wykładów obowiązkowych na uniwersytetach państwowych, specjalnie na pierwszym roku. Prawo rzymskie na 500 godzin rocznych wogóle zajmuje tutaj 160, historja prawa za Zachodzie Europy 120, a historja prawa polskiego 180 godzin. Znajomość tych przedmiotów w takim zakresie, przynajmniej dla nieprawnika, jest zbyt wielkim balastem. Dla-

[1]) W ten sposób zorganizowane są studja na Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych Wolnej Wszechnicy. Rok I. stanowi tak zwane Collegium Politicum obowiązkowe dla wszystkich słuchaczy. Na drugim semestrze następuje podział na dwie sekcje — prawną i ekonomiczną.

tego też wprowadzenie wspólnego kursu dla prawników i ekonomistów pociągnęłoby za sobą radykalną zmianę całego dotychczasowego programu. Wątpić należy, czy władze nasze na taki radykalny krok by się zdecydowały[1]).

Wobec tego pozostaje jedynie podział na sekcję prawną i ekonomiczną, poczynając od pierwszego roku. System taki istnieje w Poznaniu. Nie uważamy rozwiązania tego za idealne, zdaje nam się jednak, że chwilowo jedynie reforma idąca za tym przykładem liczyć może na urzeczywistnienie.

Program sekcji ekonomiczno-politycznej obejmować powinien następujące grupy przedmiotów:

1) przedmioty ekonomiczne jak ekonomja polityczna, skarbowość, statystyka, polityka handlowa i społeczna, polityka rolna i t. d.;

2) przedmioty prawne:

a) prawo prywatne, cywilne, handlowe i t. d.;

b) prawo publiczne (nauka o państwie,) prawo administracyjne, prawo narodów i t. d.;

3) przedmioty historyczno-geograficzne (historja gospodarcza, geografja gospodarcza i t. d.)

4) przedmioty filozoficzno-socjologiczne (Filozofja prawa, socjologja i t. d.)

5) przedmioty ogólno-kształcące.

Pozatem w programie przedmioty praktyczne jak stenografja, rachunkowość, i t. d. powinny być uwzględnione. Studenci przy egzaminach powinni wykazać conajmniej znajomość dwóch obcych języków. Chodzi tu nie o umiejętność władania danym językiem, lecz o możność studjowania naukowej literatury zagranicznej. Taką znajomość student może wykazać, tłumacząc przedłożone mu wypisy z dzieł i dziedziny nauk prawnych i społecznych. Tego rodzaju wymagania stawiane są przy egzaminach na fakultecie ekonomicznym Uniwersytetu londyńskiego. Byłoby pożądanem, aby i u nas system ten zastosowano. Do samodzielnej i twórczej pracy zdolny bowiem jest tylko ten, kto orjentuje się w literaturze zagranicznej.

Odpowiednio do sił profesorskich i potrzeb naszego życia gospodarczego i politycznego na wyższych kursach możnaby wpowadzić pewną specjalizację. Tak np. na uniwersytecie

---

[1]) Kwestja stworzenia wydziału prawno-ekonomicznego ze wspólnemi kursami na pierwszych semestrach porusza profesor prawa na Uniwerzytecie w Bonn E. Zittelmann. Die Vorbildung der Volkswirt und Juristen. Schmollers Jahrbücher. 1921. 2-gi zeszyt.

londyńskim studenci na wyższych kursach wydziału ekonomicznego mogą wybierać przedmioty egzaminacyjne z następujących grup:

Grupa A. Bankowość i finanse.
Grupa B. i C. Handel.
Grupa D. Przemysł.
Grupa E. Transport. (Grupa ogólna).
Grupa F. Żegluga.
Grupa G. Transport lądowy. (Kolejnictwo).

W Ecole des sciences politiques w Paryżu istnieje również szereg sekcyj. U nas stworzenie takiej specjalizacji byłoby również bardzo pożądane.

Tak więc otwierają się przed nami na polu organizacji wyższego wykształcenia ekonomiczno-społecznego bardzo szerokie perspektywy. Na drogę postępu wkroczymy jednak dopiero, gdy zerwiemy zupełnie z naszą przestarzałą organizacją wydziałów prawnych. Dopóki to nie nastąpi, nigdy uniwersytety nasze odpowiednio wykwalifikowanych urzędników administracyjnych nie będą mogły przygotować.

W artykule tym, poruszając wyłącznie teorję wykształcenia urzędników państwowych, nie zapomnieliśmy o tem, że uniwersytety nie mają li tylko praktycznych zadań. Powinny one być ośrodkami nauki, gdzie czerpią wiedzę przyszli samodzielni badacze na tym polu. Zagadnienia tego nie roztrząsamy tutaj, ponieważ zdaje nam się, że przy odpowiednio zorganizowanych studjach, bibljotekach i t. d. stwarzamy teren, który sprzyja rozwojowi nauki. Pozatem potrzebna jest tylko jedna rzecz — silne indywidualności wśród profesorów i słuchaczy. To jednak niezależne jest od takiego lub innego planu wykładów.

II. Przegląd piśmiennictwa.

A. Dział prawniczy.

1. Encyklopedja i filozofja prawa.

Dobrzyńska-Rybicka Dr. Docent Uniwersytetu Poznańskiego, Chwila obecna, Próba analizy psychologiczno-etycznej. Poznań, 1922, Księgarnia św. Wojciecha, str. 65.

Jest to pierwsza część pracy obszerniejszej przygotowywanej przez autorkę na temat „Władza nad sobą a moc narodu“ studja hodogetyczne.

Studjum obecne jest próbą stwierdzenia stałych cech psychicznych ustrojów indywidualnych na podstawie zjawisk świadomości powszechnej. Autorka wychodzi z założenia, iż świadomość powszechna i indywidualna to zjawisko jakościowo jedno, że różnice są tylko ilościowe, że świadomość powszechna zasadniczo tworzy wyraz tych wszystkich stanów psychicznych, myśli, uczuć, zamierzeń, które w jednostce mają charakter ogólny, są wspólne większej ilości indywiduów, stanowią jednostajną, zasadniczemi podobieństwami natury ludzkiej uwarunkowaną reakcję na jakieś zewnętrzne podniety lub też są wynikiem stopnia rozwoju, wypadkową czynników fizycznych i psychicznych danego okresu życia.

Chwilę obecną uważa autorka za odpowiednią dla prób analizy z tego względu, że panuje nad nią jeden przełomowej doniosłości fakt, który wyzwala cały szereg myśli, uczuć i poczynań dość jednostajnych, aby można mówić o myślach, uczuciach, poczynaniach do pewnego stopnia ogólnych. Faktem tym jest powstanie niepodległej Polski, z czem wiążą się w ognisku świadomości większości społeczeństwa wyobrażenia i pojęcia ojczyzny, kraju, państwa, narodu, narodowości.

Autorka omawia kolejno cały szereg współczesnych zjawisk i problemów, a więc utylitaryzm i hedonizm doby obecnej, składniki duchowe pojęcia ojczyzny, zagadnienie dzielnicowości, krytycyzm w stosunku do wszystkich przejawów naszego życia, myślenie objektywne i myślenie emocjonalne w naszej świadomości narodowej, zagadnienie stronniczości, nieuczciwość publiczną. Dochodzi do wniosku, iż należy badać psychiczne składniki naszej

natury, że w nich spoczywa punkt ciężkości naszych przyszłych powodzeń i niepowodzeń. Samowychowanie na podstawie wglądów w naszą naturę, oto bezpośredni obowiązek narodowy każdego, który ma szczęście przeżywać odrodzenie się Polski.

Pracę charakteryzuje znaczna samodzielność myślenia i bardzo subtelna jakkolwiek może trochę rozproszona analiza zjawisk współczesnych. Brakuje jeszcze syntezy ogólniejszej, którą zapewne spotkamy w częściach następnych. Obecna książka już daje wiele do myślenia i zasługuje na jaknajszersze rozpowszechnienie.

A. P.

Znamierowski Czesław, Psychologistyczna teorja prawa. Analiza krytyczna, Warszawa, 1922, str. 78 (Odbitka z „Przeglądu filozoficznego" zeszyt I, rok 1922).

Po krótkich uwagach wstępnych autor przedstawia tezy psychologizmu społecznego, następnie omawia teorję zjawisk psychicznych Petrażyckiego, emocje etyczne w teorji Petrażyckiego, teorję normy prawnej Petrażyckiego, teorję normy Hold v. Fernecka, teorję normy Bierlinga, kategorję rzeczy w ontologji społecznej, kategorję rzeczy u autorów współczesnych, stosunek społeczny i prawny, prawo i obowiązek, własność, podmiot prawny.

Analiza kwestyj powyższych doprowadza autora do wniosku, że psychologizm z natury swych założeń podstawowych nie jest zdolny do poprawnego rozwiązania najważniejszych zagadnień ontologji społecznej. Psychologizm jest przejawem rozpowszechnionej w nauce i w pewnych granicach metodologicznie uprawnionej tendencji monistycznej, która zniwelować pragnie wszelką różnorodność bytu i do jednej kategorji sprowadzić. Lecz właśnie ta tendencja zatrzymać się musi u progu nauk społecznych, dziedzina rzeczywistości bowiem, którą te nauki badają, nie jest z pewnością jednorodna. Jest to dziedzina specyficznych układów, całości organicznych, w których wprawdzie dyspozycje i przeżycia psychiczne bardzo ważną grają rolę, które jednak bez reszty do spraw psychicznych sprowadzić się nie dadzą. Teorja psychologistyczna nie może adekwatnie ująć zagadnień prawa i całości ogarnąć. Zamiast zatrzymać się i poprzestać na rozważaniu zagadnień psychologicznych życia prawnego, których traktowanie psychologiczne uprawnione byłoby i owocne, psychologizm w tej dziedzinie poprzestaje na łatwych ogólnikach, a uwagę swą skupia na innych zagadnieniach, zbaczając na manowce sprzeczności lub też zgoła zagadnienia przemilcza.

Przeważną część książki (przedstawionej w Uniwersytecie Poznańskim jako pracy doktorskiej) zajmuje analiza krytyczna teorji prof. Petrażyckiego. Jest to część książki najbardziej inte-

resująca i najstaranniej opracowana. Ze względu na znaczenie teorji prof. Petrażyckiego na terenie polskim naukowe rozpatrzenie tej teorji ze stanowiska nie tylko prawniczego, ale również logicznego i psychologicznego zasługuje na uwagę i wypełnia lukę niewątpliwą, nawet abstrahując od trafności wniosków poszczególnych.

Inne teorje psychologiczne są traktowane przez autora mniej starannie, niektóre — zanadto powierzchownie.. Odnosi się to przedewszystkiem do teorji państwowej Jellinka, która została przedstawiona jako konstrukcja niedojrzała i fikcyjna. Autor nie zdawał sobie sprawy ze znaczenia i wpływu Jellinka na współczesną naukę prawa państwowego, nie starał się zrozumieć i wniknąć w treść jego wywodów, ograniczając się do logicznego zestawiania poszczególnych zdań, oderwanych od całokształtu poglądów Jellinka.

Natomiast wielką zaletę pracy Dra Znamierowskiego stanowi dążenie do ścisłości oraz znaczna samodzielność myślenia, tendencja do ujmowania zagadnień omawianych w sposób odmienny od poglądów tradycyjnych. Jest to zaleta w dziedzinie filozofji prawa szczególnie cenna. Autor posiada niewątpliwy talent filozoficzny i można go tylko zachęcić do dalszej pracy w tym kierunku.

A. P.

Kozłowski W. M., Ku źródłom demokracji, teorje polityczne Rousseau'a, Poznań, 1922, Księg. Górskiego str. 31.

Książeczka powyższa została napisana z okazji drugiego wydania pracy Prof. Peretiatkowicza o „Filozofji społecznej" J. J. Rousseau'a. Analizie tej ostatniej pracy poświęcona jest znaczna część książeczki, przyczem autor wypowiada cały szereg własnych poglądów, świadczących o gruntownej znajomości oraz o kulcie dla doktryny Rousseau'a. R.

Stawski Joseph, Le principe de la majorité, Etude sur la formation de la volonté collective dans le domaine politique, Gedani, MCMXX, str. 147.

Książeczka dzieli się na część historyczną i część dogmatyczną. W części historycznej autor rozpatruje świat starożytny, w szczególności Grecję i Rzym, dalej świat średniowieczny, oraz czasy nowsze. Zajmuje się nie tylko faktycznym stanem rzeczy i faktycznem stosowaniem zasady większości, ale również różnemi teorjami w tej dziedzinie w różnych okresach historycznych.

W części dogmatycznej autor stara się umotywować zasadę większości w życiu politycznem. Rozpatrując ludzi jako byty podobne w swej istocie, różne zaś jako indywidualności i komórki społeczne, dochodzi autor do idei równości formalnej ludzi. Analizując życie bytów zbiorowych obdarzonych wolą autono-

miczną stwierdza autor konieczność autorytetu społecznego. Na powyższych dwóch ideach opiera się zasada większości. W myśl zasady równości autorytet jedności zbiorowej może być przypisany tylko woli większości członków. Na takiej podstawie zasada większości powstaje przed nami jako wielka sprężyna organizacji społecznej. Czyni ona zadość demokratycznej idei równości, zachowuje maximum wolności. Wymagając poświęcenia jednostek na rzecz ogółu, czyni ludzi świadomymi ich roli społecznej, siły ich zrzeszenia. Jeżeli właściwym jej jest element przymusu, jest on niezbędnym odpowiednikiem jej władzy organizacyjnej. Reprezentuje ona rozwiązanie pozytywne niezbędne o tyle, iż godzi konieczność społeczną ze sprawiedliwością.

Jednakże autor uważa za konieczne ograniczenie zasady większości w pewnych dziedzinach, w szczególności w dziedzinie wolności indywidualnej oraz wolności religijnej i narodowej pewnych mniejszości. A. P.

Abraham Władysław, Dante jako polityk i publicysta, Poznań 1921, Fiszer i Majewski, str. 28.
Cieszkowski August, Ojcze nasz, Wydanie nowe zupełne, Tom I. Wstęp poprzedzony traktatem: O drogach ducha, z przedmową Adama Żółtowskiego, Poznań, 1922, Fiszer Majewski, str. 224.
Koperska A. Dr. Zasady polityki chrześcijańskiej, Poznań, 1921. Księg. św. Wojciecha, str. 137.
Peretiatkowicz Prof., Zarys encyklopedji prawa, 1922, str. 80.
Szerer Mieczysław, Idea narodowości w socjologji i polityce, Kraków 1922, str. 138.

Carré de Malberg, Contribution à la théorie générale de l' Etat, Tome II, Paris 1921, Sirey, str. 837, fr. 50.
Franzoni François, La pensée de Machiavel, Paris, 1921, fr. 12.
Gennep Arnold. Traité comparatif des Nationalités, Tome I: Les Eléments extérieurs de la Nationalité, Paris, 1921 str. 228, fr. 8.
Grondin. Les doctrines politiques de Locke et les origines de la déclaration des droits de l' homme (Thése), Bordeaux, 1920.
Hobbes Thomas, Leviathan. Tome premier: De l'homme, traduction française par R. Anthony, Paris, 1921, Giard, fr. 25.
Smyrniadis. Les doctrines de Hobbes, Locke et Kant sur le droit de l' insurrection (Thèse), Paris, 1922.

Aston W. B. The elements of the duties and rights of citizenship, 4 ed. 1921, str. 111.
Balfour Arthur. Essays speculative and political, London, 1921, str. 241.
Balfour Arthur. A defence of philosophic doubt, being an essay on the foundations of belief, London, 1921, str. 355.
Clyde Lord. The Profession of the Law, Inaugural adress delivered to the Edinburgh Juridical Society, London, 1921.
Dunning William Archibald. A history of political theories, From Rousseau to Spencer, London, 1921, str. 21.
Figgis John Neville, The political aspects of St.-Augustine's City of God, London, 1921, sh. 132.

Hadley Arthur. The moral basis of democracy, New-Heven 1921, str. 206.
Heath Arthur George. The moral and social significance of the conception of personality, Oxford, 1921, str. 159.
Hobhouse L. T., The elements of social justice, London, 1921, str. 208.
Howe Frederic C. Revolution and Democracy, London, 1921, str. 238.
Kester Paul, Conservative democracy, New-York 1921, str. 82.
Laski Harold, The foundations of sovereignty and other essays, London, 1921, str. 317.
Lamprecht Sterling, The moral and political philosophy of John Locke, New-York, 1921, str. 168.
Ludovici Anthony M., The false assumptions of democracy, 1921, str. 222.
Lord A. R., The principles of politics. A introduction to the study of the evolution of political ideas, Oxford, 1921, sh. 8.
Mac Swiney Terence, Principles of freedom, Dublin, 1921, str. 244.
Montmorency J., The natural history of law, 1920, str. 30.
Pound Roscoe, The spirit of the common law, 1921.
Rhys Ernest, The growth of political liberty, 1921, str. 331.
Rowntree Maurice, Social freedom, A study in the application of the ethics of Jesus to modern social and industrial problems, London, 1921, str. 172.
Snow Alphons, The american philosophy of government, New-York, 1921.
Storey Moorfield, Problems of to-day, Boston, 1920, str. 258.
White E .M., The philosophy of citizenship, An introduction to civics for adults, London, 1921, str. 119.
Wigmore John Henry. Problems of law, its past, present, and future, New York, 1920, str. 136.
Wood James, Democracy and the will to power, New York, 1921, str. 245.

Ciampolini C., Il valore morale del diritto, Matera, 1920.
Ciattini Alighiero, Lo stato e i suoi fini social, 1921.
Gropali Alessandro, Instituzioni di scienza generale del diritto, Bergamo, 1921, str. 283.
Mercanti P., Filosofia e scienza nel diritto penale, Roma, 1920.
Maggiore G., Filosofia del diritto, Palermo, 1921.
Paranti P., Jurisprudentia, Contributo a una nova teoria del diritto, Pontasiere, 1920, str. 136.
Rensi G., La filosofia dell' autorità, Palermo, 1920.
Rava A., Introduzione alla filosofia del diritto, Roma, 1919, str. 44.
Vanni L., Lezioni di filosofia del diritto, 4 ed., Bologna, 1921, str. 397.
Vecchio Giorgio, Sui principi generali del diritto, Prolusione al Corso di filosofia del diritto, Modena, 1921, str. 62.

Breuer J., Der Rechtsbegriff auf Grundlage der Stammlerschen Sozialphilosopie, Berlin, 1921, Reuther, mar. 3,60.
Fischer Otto Prof. Dr., Einführung in die Wissenschaft vom Recht und Staat, München, 1920, str. 249.
Fuchs Wilhelm, Logische Studien im Gebiete der Jurisprudenz, Heft 1: Die Arten der Rechtssätze. Unendlichkeitsprobleme im Recht, Hannover, 1920, str. 80.
Gomperz M., Die Idee der überstaatlichen Rechtsordnung, nach ihren philosophischen Voraussetzungen kritisch untersucht, Wien, 1920, str. 123.

Huber E., Recht und Rechtsverwirklichung. Probleme der Gesetzgebung und der Rechtsphilosophie, Basel, 1921, str. 463, mar. 25.
Jhering Rud., Die Jurisprudenz des täglichen Lebens, 14 Aufl., bearb. v. P. Oertmann, Jena, 1921, Fischer.
Kaufmann Erich, Kritik der neukantischen Rechtsphilosophie, Tübingen, 1921, Mohr.
Kelsen Hans, Vom Wesen und Werte der Demokratie. Tübingen, 1920, Mohr, mar. 3.
Kelsen Hans, Der soziologische und der juristische Staatsbegriff, kritische Untersuchung des Verhąltnisses von Staat und Recht, Tübingen, 1922, Mohr, mar. 66.
Laserson Max, Recht, Rechtsseitigkeit und Geradheit, Berlin, 1922, mar. 9.
Oppenheimer Franz, Die psychologischen Wurzeln von Sittlichkeit und Recht, Jena, 1921, Fischer, mar. 3.50.
Radbruch Gustav Prof. Dr. Ueber Religionsphilosophie des Rechts, 1920, str. 25 (Kant-Gesellschaft).
Rümelin Max Prof. Dr., Die Billigkeit im Recht (Rede), Tübingen, 1921, Mohr, str. 82.
Sauer Wilhelm Prof. Dr., Grundlagen des Strafrechts nebst Umriss einer Rechts- und Sozialphilosophie, Berlin, 1921, str. 685.
Sternberg Theodor Dr., Einführung in die Rechtswissenschaft, 1 Teil: Methoden- und Quellenlehre, Neudruck der 2 neugestalteten Auflage, Samml., Göschen, 1920, str. 190.

2. Prawo karne.

Makowski Wacław Prof. Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego. Tom I. Część ogólna str. 227. Tom II. Część II — XIX k. k. str. 429. Warszawa 1921. Instytut wydawniczy „Bibljoteka Polska". Data przedmowy: kwiecień 1921.

W pierwszych chwilach po powstaniu naszej państwowości mogło się zdawać, że bliskiem jest stworzenie naszego własnego ustawodawstwa, jednolitego dla wszystkich ziem polskich, a zarazem usunięcie dzielnicowych ustawodawstw, narzuconych przez państwa zaborcze. Pogląd ten okazał się złudzeniem, wynikającem ze wspólnego całemu społeczeństwu pragnienia, aby odzyskanie politycznej samodzielności jak najrychlej uzupełnić i ukoronować samodzielnością porządku prawnego. Złudzenie opierało się na niedocenieniu trudności związanych z pracami ustawodawczemi wogóle oraz na przeoczeniu faktu, że trudności muszą się ujawnić w szczególnie jaskrawy sposób u nas na progu naszego państwowego bytu ze względu na cechy charakterystyczne naszego ustroju prawnego. Terytorjalna mozajkowość dzielnicowa pod względem ustawodawczym, odmienna niejednokrotnie w poszczególnych dzielnicach terminologjo prawnicza, różnice w sposobie zawodowego wyszkolenia prawników w jednej dzielnicy w stosunku do drugiej lub trzeciej — oto szereg okoliczności, które

już same przez się muszą dzieło jednolitej kodyfikacji znacznie utrudnić. Do tych trudności, które możnaby nazwać zewnętrznemi, bo są odbiciem minionych form bytu politycznego, należy dodać inne, które możnaby określić jako wewnętrzne trudności techniki kodyfikacyjnej czasów obecnych. Nauka idzie naprzód krokami olbrzyma, widać zmierzch jednych bożyszcz, a urodziny drugich, podstawowe pojęcia przeszłości będą jutro może jedynie objawami szczątkowemi, a za tym rozmachem naukowej myśli zdąża ustawodawstwo nie bez trudności i krokiem powolnym. Że nie zdoła dotrzymać kroku zdobyczom nauki, wynika ze zbiorowości ciał ustawodawczych, z rozbieżności poglądów, będącej następstwem zbiorowości, oraz z pewnej rezerwy i ostrożności wobec silniejszych ruchów ewolucyjnych. Dlatego trudne jest stanowisko Komisji Kodyfikacyjnej, bo musi ona równocześnie stwarzać rzeczy nowe, decydować, do jakich form myśli prawniczej pracę swoją nawiązać, czy przekroczyć naraz całą przestrzeń ewolucji, przebytą już przez naukę, czy może zatrzymać się na razie w połowie drogi, a odbycie jej dalszej części odłożyć do chwili późniejszej, gdy przekonanie społeczne uzgodni się z charakterem nowych instytucyj — a nadto musi Kom. Kodyf. starać się wyczuć i stwierdzić, o ile jej poczynania odpowiadają poglądom ciała ustawodawczego i społeczeństwa, aby nie tworzyć ustaw obcych psychologji zbiorowej. Rzecz jasna, że praca kodyfikacyjna w takich warunkach podjęta wymaga wielu lat, zanim stworzy monumentum aere perennius.

Wobec tego jest wykluczonem, aby unifikacja na polu ustawodawczem mogła rychło nastąpić, a wskutek tego jest naglącą potrzebą, naukowe opracowanie ustawodawstwa w poszczególnych dzielnicach, które będzie obowiązywało niezawodnie przez pewną dłuższą liczbę lat, a nastręcza znaczne trudności w objęciu jego całości i stosowaniu, gdyż składa się (w każdej dzielnicy) z głównego zrębu będącego ustawą państwa zaborczego i z licznych (zmieniających lub uzupełniających ustawę zaborczą) ustaw Państwa Polskiego, a brak dotychczas naogół wydań, któreby te zmiany względnie uzupełnienia do ostatniej chwili uwzględniały w tekscie i tłumaczyły ich istotne znaczenie i konsekwencje.

Szczególnie doniosłe znaczenie ma takie opracowanie co do obowiązującego w b. zaborze rosyjskim kodeksu karnego z r. 1903, który w chwili recepcji na ziemiach polskich nie był jeszcze nigdzie w całości stosowany, i dlatego stosowanie go nie może się opierać (odmiennie jak w innych dzielnicach) na wyjaśniającem orzecznictwie sądów państwa zaborczego ani na teoretycznych opracowaniach, bo i tych ostatnich (poza komentarzem Tagancewa, stworzonym dla rdzennie rosyjskich pojęć i stosunków) brak zupełny. W polskiej literaturze naukowej pojawiło się dotychczas

jedynie systematyczne opracowanie tego kodeksu przez prof. E. St. Rappaporta jako zestawienie jego wykładów na Wolnej Wszechnicy Polskiej, które osiągnęło cel zamierzony przez autora tj. dało zwięzły przegląd kodeksu z uwzględnieniem orzecznictwa, lecz zgóry nie zdążało do tego, aby wyjść poza ramy krótkiego zarysu, pożytecznego dla studentów i praktyków prawa.

Obecnie wyszły z druku (w odstępie kilkumiesięcznym) dwa tomy wydawnictwa, zakrojonego na szeroką miarę, które daje we formie komentarza naukowe, wyczerpujące opracowanie ustawodawstwa karnego materjalnego, obowiązującego w b. zaborze rosyjskim — na razie co do części ogólnej oraz co do części II—XIX k. k. Ostatni tom (III) jest w druku. Autorem jest Prof. Makowski.

Zużytkowanie materjału jest wszechstronne. Obok tekstu ustawy rosyjskiej, której dotychczasowe tłumaczenia poddaje autor rewizji (np. str. 145), przytacza Prof. M. motywy ustawodawcze, ustawy polskie, zmieniające lub uzupełniające K. K. R.[1]) oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego, wreszcie objaśnieniami do poszczególnych postanowień części ogólnej obejmuje całość teoretycznego opracowania materjału, nawiązując przytem do prac Kom. Kod. i do uchwał przez nią już powziętych; przytaczając ustawy polskie, zwraca uwagę na rozważania, które uzasadniały zmianę lub uzupełnienie ustawy rosyjskiej, oraz na oznaczenie momentu, od którego zaczyna się moc obowiązująca ustawy.

Bezpośrednio po przytoczeniu tekstu K. K. R. podaje analogiczne postanowienia ustaw karnych, obowiązujących w dwóch innych dzielnicach.

Poszczególne ustępy książki powodują następujące uwagi, które nie zamierzają bynajmniej obniżać istotnej wartości dzieła w całości, lecz jedynie zwrócić uwagę na pewne usterki, które można zresztą tłumaczyć trudnościami pracy w obecnych warunkach, gdy w każdej dzielnicy jest ustawodawstwo pozytywne wiązanką dawnych (zaborczych) i nowych (polskich) ustaw, a dopiero ich splot daje obecną normę prawa.

Przytaczając ustawę, obowiązującą w b. zaborze pruskim, nie uwzględnia autor (w tomie I. na str. 65 w § 1 K. K. N. oraz na str. 205. i 206. w §§ 28 i 29 K. K. N.) zmian dokonanych ustawą z 18/3. 1921. Nr. 31. Dz. Ust., zaś przytaczając ustawę. obowiązującą w b. zaborze austrj. (w tomie I. na str. 223. w § 532 K. K. A.), nie uwzględnia dwukrotnych zmian, dokonanych po raz pierwszy ustawą z 16/3. 1920. Nr. 26. Dz. Ust., zaś po raz drugi ustawą z 25/2. 1921. Nr. 23. Dz. Ust.

---

[1]) Także materjalne postanowienia ust. w 25/2 1921 Dz. U. Nr. 30 p. 169.

Usterki te mogłyby wprowadzić w błąd co do kwalifikacji występku względnie wykroczenia w Wielkopolsce i na Pomorzu, zaś co do okresu przedawnienia śledztwa w Małopolsce.

Twierdzenie autora (w tomie I. na str. 40), że K. K. N. i K. K. A. obowiązują bez przepisów przechodnich, zatem konieczne zmiany (wynikające ze zmienionych stosunków polit. i organizacyjnych) należy wprowadzać drogą wykładni, można przyjąć z tem ograniczeniem, że w b. zaborze pruskim opiera się wprowadzenie takich zmian na rozporządzeniu Ministra tej dzielnicy, wydanem w ustawowym zakresie działania. (art. 1. rozp. Ministra b. dzielnicy pruskiej z 15/12. 1919. o organizacji sądownictwa karnego. Tyg. Urzęd. Nr. 70. poz. 185).

W tomie II. nie odpowiadają sankcje karne N. K. K. grożące grzywną, obecnemu stanowi ustawodawstwa (wskutek nieuwzględnienia ust. z 18/3. 1921. Nr. 31 Dz. Ust.) W szczególności: str. 124. (§§ 130. 131. 110), str. 125 (§ 111), str. 141 (§ 103. a), str. 152 (§ 113), str. 158 (§ 136), str. 162 (§ 114), str. 167 (§ 333), str. 176. (§ 132), str. 184 (§§ 134. 135), str. 228 (§ 257), str. 240 (§ 121), str. 313 (§§ 292. 293), str. 338 (§ 183) oraz str. 340 (§§ 184. 184a 184b.).

Uwagi autora na str. 200 tomu II., dotyczące badania „mieszkańców okolicznych", należałoby uzupełnić wzmianką, że art. 66. ust. z 25/2. 1921. (Dz. Ust. Nr. 30. poz. 169) uchylił odnośne przepisy R. U. P. K.

Co do zestawienia analogicznych postanowień ustawodawstw dzielnicowych nasuwa się uwaga, że przy art. 417 R. K. K. należałoby przytoczyć §§ 96. 97. A. K. K., zaś przy art. 418 R. K. K. § 502 A. K. K. (str. 421. tom II.)

Zasadnie można spodziewać się, że wydanie całości podjętego dzieła będzie rzetelną zasługą prof. M. i wytknięte powyżej usterki znikną zapewne w wydaniach następnych.

Falken-Plachecki, Direktor des Arbeits- und Landarmenhauses in Schweidnitz. Das Arbeitshaus und seine Zukunft. Czasopismo Liszt'a. Tom. 41. Zeszyt 8. str. 724—754.

Rozprawa ta dzieli się na dwie części, z których pierwsza zajmuje się pytaniem, czy domy pracy w ich dotychczasowej organizacji spełniły swe zadanie, zaś druga poświęcona jest omówieniu kwestji, jakie zadania przypadną domom pracy w Niemczech jako rozszerzenie ich zakresu działania w związku z projektowanemi zmianami obecnego ustawodawstwa. Dla nas więcej interesującą jest część pierwsza, oparta na zużytkowaniu bezpośrednio obserwowanego materjału i na refleksjach zawodowca i dotykająca ogólnych stron problemu domu pracy, zaś znaczenie części drugiej ogranicza się do przedstawienia konsekwencyj wynikających dla ustroju domów pracy z tej lub innej zmiany ustawodaw-

stwa niemieckiego, zatem nie wychodzi poza ramy ustawodawstwa pozytywnego dla pewnego terytorjum państwowego. Z kart pierwszej części wieje pesymizm. Autor przytacza opinje dyrektora domu pracy Jarockiego, radcy ministerjalnego Engelberga i pruskiego ministra spraw wewnętrznych, (do którego działu należą domy pracy), a wszystkie te opinje zgodne są z tem, że wyniki poprawcze i wychowawcze, jakie daje zatrzymanie w domu pracy, są niewielkie, gdyż ludzki materjał, ulegający zatrzymaniu, jest wpływom dodatnim mało dostępny. Przyczyn, że tak jest, należy szukać w całym szeregu okoliczności: obok właściwości psychicznych, jak zupełny lub częściowy brak wyrobienia pojęć moralnych i etycznych, mogą tutaj zaważyć pewne właściwości fizyczne, jak ułomność lub stały stan niedomagania, które uniemożliwiają lub utrudniają zajęcie pracą osoby zatrzymanej i zabezpieczenie jej w przyszłości uczciwego zarobku, nadto przeciętny wiek mężczyzny umieszczonego po raz pierwszy w domu pracy wynosi więcej niż 40 lat, a w tym wieku wrażliwość na wpływy zewnętrzne jest już stępiona, wreszcie działają trudności indywidualnego oddziaływania na każdą jednostkę zosobna wobec różnorodności materjału ludzkiego, wynikającej już z tego, że wiek osób zatrzymanych waha się od pierwszej młodości do późnej starości. Rysy charakterystyczne obecnej organizacji, na które trzeba zwrócić uwagę, są następujące: niema jednolitego typu organizacji, lecz przeciwnie występują w tym kierunku różnice między poszczególnemi domami pracy, a różnice te dotyczą między innemi dozoru nad osobami zatrzymanemi; podczas gdy w jednych zakładach wykluczone jest zatrudnienie bez równoczesnego dozoru wykonywanego przez funkcjonarjusza zakładu, używają osoby zatrzymane w innych zakładach znacznie większej swobody, przebywają tygodniami lub miesiącami poza zakładem u pracodawcy, gdzie jedynie odzież zakładowa i dokonywana co pewien czas kontrola przez urzędnika zakładu przypomina im ograniczenie wolności, albo też zakład posyła je na całodzienne zajęcie do pracodawcy bez dozoru jedynie z pewnemi dokumentami (kartami roboczemi), na których pracodawca potwierdza wykonanie robót u niego. Bardzo trudny problem wyszukania dla osób zatrzymanych w domu pracy takiego zajęcia, aby uniknąć zarzutu tworzenia konkurencji dla tej lub innej kategorji wolnych pracowników, rozwiązano w ten sposób, że w domach pracy wykonuje się roboty dla państwa i organizacyj samorządowych (fabrykacja mebli, utrzymywanie porządku w lokalu), oraz porucza się wszystkie funkcje wewnętrzne w zakładzie osobom w nim zatrzymanym tak, że taka osoba jest ministrantem w katolickim kościele zakładowym albo kucharzem, piekarzem, zamiataczem albo wreszcie pielęgniarzem lub grabarzem. Autor zwraca uwagę na konieczność in-

dywidualnego oddziaływania, na grupowanie według stopnia zepsucia względnie zdolności poprawy i na usunięcie elementów niezdolnych fizycznie do pracy normalnej tj. średnio ciężkiej; dotąd wystarcza zdolność do lekkiej pracy domowej, polnej lub ogrodowej, a takie niskie określenie wymaganej kwalifikacji fizycznej utrudnia poprawcze oddziaływanie przez pracę, (bo nie można wyrobić zamiłowania do pracy w człowieku używanym jedynie do skrobania ziemniaków lub skubania pierza i nie można zapewnić człowiekowi w ten sposób zajętemu otrzymania uczciwego i dostatecznego zarobku po opuszczeniu zakładu), i wprowadza do domów pracy inwalidów, epileptyków i starców.

Banaszak Ant., adwokat i notarjusz. Wykłady z prawa karnego i kryminalistyki dla funkcjonarjuszów Policji Państwowej. Poznań, 1921, str. 125.

Temu podręcznikowi należy poświęcić więcej uwagi. Znaczenie jego jest dwojakie: z jednej strony uprzystępnia on funkcjonarjuszom Policji Państwowej znajomość zasad prawa karnego materjalnego, a częściowo i procesowego (str. 9. i nast.), kładąc nacisk na istotnie ważne postanowienia, odgradzając je od postanowień drugorzędnego znaczenia i rozwiązując w ten sposób szczęśliwie moment pedagogiczny, zaś z drugiej strony uwalnia organy państwowe (przynajmniej we wypadkach mniej skomplikowanych) od potrzeby korzystania z literatury niemieckiej, zwłaszcza w zakresie kryminalistyki z dzieła Hansa Grossa lub krótkich podręczników Höplera lub Hellwiga, co oczywiście popiera rozwój polskiego wyrazownictwa zawodowego. Książka jest powtórzeniem wykładów, wygłoszonych przez autora dla funkcjonarjuszy Policji Państwowej i zachowuje wiernie formę żywego słowa; wypadki ważniejsze ilustrowane są przykładami, z których autor wysnuwa praktyczne wskazania. Punkty, co do których możnaby mieć pewne zastrzeżenia co do poglądów wyrażonych przez autora i dróg przezeń obranych, są następujące:

Autor odstępuje od terminologji użytej w drugiem wydaniu tłumaczenia niem. kodeksu karnego (wydawnictwo Departamentu Sprawiedl. Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, przekład Prezesa Senatu Kałużniackiego), używa w szczególności słów: „czyn rozmyślny" zamiast „czyn umyślny" (str. 43 i 52), „czyn nieuważny" zamiast „czyn popełniony z niedbalstwa" (str. 52. 53. 54), „rozwaga" zamiast „zastanowienie" (str. 49), „uszkodzenie ciała" zamiast „uraz cielesny" (str. 43. 46). W tym punkcie mam zastrzeżenia dwojakiej natury. Naprzód to, że Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej poleciło sądom i prokuratorom używanie terminologji ustalonej we wydaniu Kałużniackiego, a wobec tego stosowanie odmiennej terminologji w podręczniku przeznaczonym dla władz bezpieczeństwa łatwo może doprowadzić do pomieszania pojęć

prawnych. Jest to wzgląd utylitarny. Drugi wzgląd jest natury merytorycznej, mianowicie dotyczy trafności wyrażeń przez autora proponowanych. Jest faktem nie dającym się zaprzeczyć, że rządy państw zaborczych albo wprost nie dozwoliły się rozwinąć polskiemu językowi w zakresie wyrażeń odnoszących się do urzędowania (w Niemczech i w Rosji), albo też polski język w tym zakresie skaziły, wtłaczając go we formy i składnię obcego języka (w Austrji). Dlatego obecnie tworząc swobodnie polski język urzędowy, musimy nawiązać albo do poczucia językowego opartego na języku literackim i potocznym albo do języka w czasie Polski niepodległej, natomiast nie możemy się krępować zbytnio obcem wyrazownictwem np. nie możemy przenosić stosunku dwóch wyrażeń w obcego języka do naszego. Z tych powodów trudno mi zgodzić się na wyrażenie „czyn rozmyślny" zamiast „czyn umyślny". O działaniu „umyślnem" mówi dawne prawo polskie, wspomnę tylko o całym szeregu ustępów Statutu Litewskiego (R. XI. art. 1. 7. 9. 21. 22 itd.); dzisiejszy język literacki i potoczny zna działanie „umyślne" i „z umysłu", a jeżeli autor powołuje się na różnicę między „Vorsatz" i „Absicht", to czyni zbyt dalekie koncesje dla konstrukcji obcego wyrazownictwa, przenosząc ją na nasz teren. „Nieuwaga" jest jedną z kategoryj winy nieumyślnej (animum non advertere w przeciwstawieniu do animum avertere) i dlatego trudno tworzyć z tego wyrazu łączne pojęcie winy nieumyślnej. Co do zastąpienia „zastanowienia" przez „rozwagę" kwestja jest otwarta, ale osobiście odnoszę wrażenie, że „rozwaga" więcej zbliża się do francuskiego pojęcia „préméditation" art. 296, code pénal), niż do niemieckiego pojęcia „Ueberlegung" (§ 211 niem. k. k.). Wreszcie „uraz" jest uzgodnieniem terminologji ustawowej z terminologją sądowo-lekarską i pozwala uniknąć dosłownego tłómaczenia „körperliche Beschädigung". Aby nie powracać raz jeszcze do kwestji językowej, zaznaczam na tem miejscu, że niesłusznie uważa autor (str. 112) wyraz „obwieszczenie" za rosyjski.

Trafnie i jasno przedstawia p. B. odgraniczenie początku usiłowania od czynności przygotowawczej (str. 22) na podstawie momentów przedmiotowych i zastępuje przytem używane w nauce pojęcie częściowej realizacji istoty czynu (jako kryterjum początku wykonania) dosadnem i praktycznem określeniem, że usiłowanie (kradzieży) jest wówczas, jeżeli przestępca (złodziej) „jest już przy robocie", co odpowiada celowi „wykładów", bo uprzystępnia bez szkody dla rzeczy samej pojęcia prawne.

Pogląd autora, że pojedynek należałoby karać jako pospolite przestępstwo przeciw życiu lub ciału (str. 50), nie da się pogodzić ze znaczeniem czynnika subjektywnego w obecnej nauce prawa karnego.

Bardzo cenne są wiadomości z kryminalistyki, zamieszczone w podręczniku. Przedewszystkiem rzecz zasadnicza, której nigdy nie można zbyt często i zbyt dobitnie powtarzać, że miejsce znalezienia zwłok należy łącznie z przyległą przestrzenią zamknąć dla publiczności i zwłok nie poruszać (str. 54), a perhorrescendo przytacza autor przykład owego sołtysa, który kazał zwłoki umyć, ogolić i zanieść do szpitala, przez co zgóry zniweczył wyniki oględzin miejsca i zewnętrznych oględzin zwłok; następnie znaczenie znalezienia włosów lub stwierdzenia wydzielin (str. 58), wskazanie sceptycyzmu przy dowodzie z alibi (str. 66), znaczenie i metoda daktyloskopji (str. 89 i nast.), badanie śladów stóp (str. 94 i nast.), szukanie i zabezpieczanie śladów krwi (str. 96 i nast.) i t. d.

Pragnąłbym znaleźć w podręczniku pana B. dwa ustępy, których brakuje. Pierwszy mieszczący wiadomość bardzo ważną dla organów bezpieczeństwa, że z kształtu śladów krwi i ze sposobu ich rozpryskiwania się można wnosić o kierunku kroków człowieka broczącego krwią (moment pierwszorzędnego znaczenia przy pościgu za przestępcą; charakterystyczne rysunki znajdują się w kryminalistyce Grossa. 1904. Tom II. str. 112), natomiast drugi ustęp powinienby zawierać najważniejsze wiadomości o psychologji zeznań, zaznaczyć różnicę zeznań mężczyzny — świadka i kobiety — świadka, oraz zwrócić uwagę na znaczenie zeznań dziecka, które praktyka policyjna i sędziowska często niesłusznie lekceważy.

Sąd o „wykładach" p. B. musi na ogół wypaść dodatnio; książka okaże się niewątpliwie pożyteczną i przyczyni się z jednej strony do wykształcenia organów państwowych, dla których jest przeznaczona, zaś z drugiej strony do spopularyzowania drogę pośrednią pojęć prawnych w społeczeństwie, które z organami bezpieczeństwa styka się częściej niż z przedstawicielami innych władz i urabia swoje pojęcia prawne na podstawie informacyj udzielonych w konkretnych wypadkach.

Glaser Stefan Dr. O mocy obowiązującej ustawy karnej pod względem czasu. Lublin 1921. str. 45.

Autor zajmuje się tematem wymienionym w tytule, uwzględniając materjał historyczny, porównawczy, literaturę naukową i poświęcając szczególną uwagę ustawodawstwom obowiązującym obecnie na ziemiach polskich. Omawia kolejno publikację ustawy jako podstawę oznaczenia momentu, w którym ustawa zaczyna obowiązywać, następnie wsteczną moc ustawy, zaznaczając w tym punkcie różnicę między ustawą materjalną i ustawą procesową, z których ostatniej musi się zawsze przyznać moc wsteczną w pełnej mierze, bo zniewalają do tego względy utylitarne i organizacyjne, wreszcie omawia problem uchylenia ustawy. Temat ma w obecnych warunkach znaczenie aktualne.

Die Zukunft des Strafrechtes. Herausgegeben von Dr. Fritz Dehnow. Berlin i Lipsk. 1920. Walter de Gruyter & Co. str. 120.

Na tę książkę należy zwrócić uwagę prawników i nieprawników. Składa się ona z szeregu artykułów, które wyszły z pod pióra autorów, należących do różnych zawodów. Obok prawników i to profesorów uniwersytetu (między innymi zabierają głos dwaj profesorowie szwajcarskiego uniwersytetu w Zurychu) oraz prawników pracujących w praktycznych zawodach wypowiadają swe zdanie co do problemu objętego tytułem: profesor filozofji i pedagogji na uniwersytecie wiedeńskim (Wahle), lekarz i profesor psychjatrji (A. Forel), radca sanitarny (Hirschfeld), duchowny domu więziennego (Dr. phil. H. Seyfarth) itd. Wobec uznania w nowej nauce prawa karnego, że na problemy i zjawiska kryminologiczne nie można patrzeć wyłącznie ze stanowiska prawnego, że w równej mierze trzeba uwzględniać momenty społeczne i ekonomiczne oraz momenty psychiczne, łączące się ściśle z celowością kary, jest rzeczą jasną, że praca zbiorowa, dokonana przy współudziale ludzi różnych zawodów, a wskutek tego reprezentujących odmienne sposoby ujmowania problemów kryminologicznych, jest pracą cenną, bo wyrabia w czytającym wszechstronną (nie tylko w jednym kierunku, co było dotychczas regułą) orjentację w przedmiocie.

Szczupłe ramy sprawozdania nie pozwalają zająć się obszerniej poszczególnemi artykułami; trzeba ograniczyć się do charakterystyki książki. Jak ją scharakteryzować? Gdyby żył jeszcze Birkmeyer, niewątpliwie powtórzyłby swe słowa, że nic nie pozostanie z prawa karnego, gdyby poglądy autorów miały się urzeczywistnić we formie ustaw, ale naogół popełniłby tę samą pomyłkę, jaką popełnił wobec Liszta, i to tem więcej, że skala krytycyzmu wobec ustawodawstwa pozytywnego jest dosyć obszerna: od głosów wybitnie konserwatywnych, które nie godzą się na usunięcie krótkich kar pozbawienia wolności (Prezydent Senatu w Sądzie Rzeszy Dr. Ebermayer), co jest, jak wiadomo, stanowczym postulatem nowej szkoły, do poglądów, silnie podkreślających konieczność ewolucji w tym kierunku, aby w miejsce prawa karnego stworzyć celem zabezpieczenia kolektywnego bytu społeczeństwa prawo ochronne, jako uchylające wprawdzie formalnie dawne prawo karne, ale w znacznej mierze, a w pewnych granicach, nawet w szerszym rozmiarze kontynuujące jego funkcje społeczne (Forel). Na szczególne wymienienie zasługuje pogląd Petzolda na podmiotowe prawo karania państwa jako na funkcję biologiczną organizmu społecznego, zmierzającą (podobnie, jak w organizmach fizycznych) do zapewnienia stałości i obecnego stanu i usunięcia niebezpieczeństwa.

Beaulieu odpiera zarzuty skierowane przeciw determinizmowi uwagą przyrodniczą, że nie jest wprawdzie winą wilka, jeżeli rozedrze jagnię, ale ze stanowiska społecznego jest winą ten sam fakt, że jest wilkiem i jako taki mocą naturalnego instynktu rozdziera jagnięta, a to wystarczy do uzasadnienia reakcji ochronnej społeczeństwa przeciw niemu. Prof. Kantorowicz zajmuje się kwestją reformy studjów prawniczych i proponuje zaprowadzenie sześcioletniego studjum, będącego jednak stopieniem w jedną planowo zorganizowaną całość studjów uniwersyteckich i praktycznego wykształcenia, a to w ten sposób, że po dwuletniem studjum wyłącznie uniwersyteckiem i również dwuletniem praktycznem studjum w sądzie, miałoby jeszcze następować końcowe studjum dwuletnie na uniwersytecie, łączące się jednak z kontynuowaniem praktycznej strony wykształcenia, pogłębionej przez żądanie wysokiej skali naukowego opracowania.

Naogół jest omawiana książka zbiorem materjałów dla przyszłej reformy prawa karnego; nie wszystkie myśli w niej rzucone możnaby zużytkować bez znacznej zmiany lub ograniczenia przy tworzeniu przyszłego prawa karnego; wiele z nich trzebaby zbadać krytycznie przez „mędrca szkiełko i oko", ale wybitna wartość książki polega na tem, że daje obszerny zbiornik surowego materjału, przez to umożliwia rozumny i celowy eklektycyzm, a ze względu na różnorodność środowisk zawodowych i psychicznych, z których wyszli autorowie poszczególnych artykułów, daje świadectwo intensywności zainteresowania, jakie budzi w całem społeczeństwie przyszłe prawo karne.

Docent uniw. Dr. Józef Jan Bossowski (Poznań).

Dr. Hans Naterp: Der Mangel am Tatbestand (sein Verhältnis zum Versuch, untauglichen Versuch und Putativdelikt) und seine Strafbarkeit. Breslau: Schletter'sche Buchh. 1921. (VIII. 60 str.) 8° Strafrechtliche Abhandlungen H. 204.

Autor określa pojęcie i analizuje naturę prawną t. zw. braku istoty czynu (der Mangel am Tatbestand) oraz wykazuje, jaka (zdaniem autora) zachodzi różnica pomiędzy brakiem i. cz. z jednej strony a usiłowaniem i przestępstwem urojonem z drugiej. — Własnej definicji braku i. cz. autor nie podaje a jedynie zaznacza, że z całego szeregu różnych definicyj należy przyznać pierwszeństwo pojmowaniu wyłożonem przez Dohne i Franka (Dohna: brak i. cz. zachodzi wszędzie tam, gdzie istnieje brak takiej właściwości istoty czynu, któraby nie pozostawała w związku przyczynowym do działania sprawcy; Frank: brak i. cz. zachodzi wówczas, jeżeli istnieje „brak" należącej do ustawowej istoty czynu a zamiarem sprawcy objętej okoliczności, któraby nie pozostawała w związku przyczynowym do jego działania).

przyczynowym do jego działania). — Pomiędzy brakiem istoty czynu a usiłowaniem (po myśli teorji przedmiotowej) zachodzi, zdaniem autora, stosunek dwu przecinających się wzajemnie kół. Obu pojęciom jest wspólny przestępny kierunek woli oraz niezaistnienie przedstawionego skutku. Różnica zaś polega w tem, że przy usiłowaniu chodzi o „przydatne" działanie skierowane ku osiągnięciu skutku przestępnego, przy braku i. cz. natomiast chodzi o przestępny kierunek woli, który nie mógł urzeczywistnić ustawowej istoty czynu zamierzonego przestępstwa jedynie dla braku okoliczności, nie pozostającej w związku przyczynowym do działania sprawcy. — O usiłowaniu mówi autor, że jest nieudolne, gdy się schodzi w konkretnym wypadku z brakiem istoty czynu. — Przechodząc do pojęcia t. zw. przestępstwa urojonego (Wahnverbrechen, d. putativum) widzi autor (wbrew poglądowi Bindinga) zasadniczą różnicę między przestępstwem urojonem z jednej strony, a brakiem i. cz. i usiłowaniem nieudolnem z drugiej. — W ostatnim rozdziale stara się autor wykazać, że niesłuszny jest pogląd M. E. Meyera, który wypadki braku i. cz. określa, jako „usiłowania pozbawione bezprawności" i z tego powodu wywodzi ich bezkarność. — Kończy autor żądaniem (de lege ferenda) karalności dla wypadków braku i. cz. w myśl zasady: „punitur, ne peccetur".

Krótkie sprawozdanie nie pozwala na wchodzenie w szczegóły, rozprowadzanie i rozwijanie myśli i rozumowań, na których autor buduje swe poglądy. Prowadzenie, równocześnie niemal, polemiki z różnymi autorami, zbyt szybkie tempo przechodzenia z jednej kwestji do drugiej przed dostatecznem uzasadnieniem i wykończeniem wyprowadzonego a nie zawsze konsekwentnego wniosku, — oto strona ujemna tej pracy. Mimo to świadczy ona o gruntownem zaznajomieniu się autora z niedostatecznie, jak dotąd wyświetlonem pojęciem braku istoty czynu i trafnem ujęciu subtelnego odgraniczenia tego pojęcia od pojęcia usiłowania (a w szczególności usiłowania nieudolnego) i przestępstwa urojonego.

Prof. Dr. S. Glaser (Lublin).

Wladimir Solowjeff, der russische Philosoph. Das Strafrecht vom Standpunkte der Sittlichkeit, übersetzt und eingeleitet von Dr. L. Calin, Berlin 1921. (Franz Vahlen).

W serji wydawnictw niemieckich zatytułowanych „Zum Studium des russischen Geisteslebens" pojawiła się w bieżącym roku wymieniona rozprawka rosyjskiego myśliciela, a z niedużej książeczki — str. 37 — bodaj że najciekawszym jest wstęp, w jaki zaopatrzył ją tłomacz — niemiecki!

Poczyna słowy: „Przeznaczenie samo wytyczyło zbliżenie obydwóch umysłowo i gospodarczo wielkich narodów, rosyjskiego

i niemieckiego. Potrzebne były doniosłe ofiary, morze krwi i łez, aby w świadomości obydwóch narodów urzeczywistnić ten kategoryczny imperatyw. W czasie gdy narodowi rosyjskiemu odjętą była możność głębszego wniknięcia w niemiecką kulturę i życie umysłowe zaprzyjaźnionego i z istoty pokrewnego (wesensverwandt) narodu... niemieccy intelektualiści jęli z gruntownością właściwą ich kulturze i duchowi badać rosyjskie życie umysłowe i kulturę rosyjską" (sic!)

Sztuczny zachwyt, obłudna emfaza, powoływanie się na wspólnotę interesów kulturalnych i ekonomicznych, której nigdy nie było, pokłon w stronę wschodniego sąsiada, obleśne pochlebstwo pod płaszczykiem wysokiego hołdu złożonego filozoficznej pracy Sołowiewa, wreszcie własna chwalba — wszak to obecnie nic nowego, jak tylko wpraszanie się do sojuszu z bronszteinowską Rosją — do sojuszu, który był zrazu ideałem komunistów niemieckich, później zwabił niemiecką burżuazję, a obecnie znalazł gorących orędowników w niemieckich uczonych, uprawiających dlań propagandę w naukowych wrzekomo publikacjach „zum Studium des russischen Geisteslebens"!

Treścią dziełka jest rozważanie, czy sprawiedliwość odwetowa czy uobyczajenie, poprawa przestępcy stanowić ma przewodnią zasadę prawa karania. Wniosek, jakim kończy wywody, opiewa: „Opieka (nadzór, czuwanie) nad przestępcą wykonywana przez społeczeństwo w ten sposób, że oddaje się go celem możliwej poprawy w powołane ręce, jest tem wyłącznem pojęciem „kary" czyli pozytywnego przeciwdziałania zbrodni, które pogodzić się da z zasadą obyczajowości. System karny (penitencyjny), który na tem się opiera, sprawiedliwym i bardziej ludzkim jest aniżeli system obecny, będzie niezawodnie także o wiele skuteczniejszy".

Rezultaty pracy, w której uszanować musimy rozległą wiedzę autora, sumienne usiłowania przedstawienia swych myśli jasno i nadewszystko światopogląd w etyce chrześcijańskiej głęboko ufundowany — mimo te walory, niezadowalniają. Przyczyna tkwi w rozbieżności pomiędzy źródłami, z których autor czerpał teoretyczną wiedzę a własną ideowością, — tak pochopną do skrajności i krańcowości umysłowością rosyjskiego myśliciela!

To też myśl wytyczna autora wielokrotnie się załamuje, spotykamy dużo zastrzeżeń i niedopowiedzeń, a z drugiej strony natrafiamy na utopijne konstrukcje, nieliczące się z realnymi wymogami społecznego współżycia. Wszak jedyny konkretny wniosek, na jaki zdobywa się autor, opiewa: „Stąd (sc. z tych rozważań) wypływa dla nas obowiązek umieszczenia wszystkich przestępców po równi na warunkach najbardziej sprzyjających ich możliwej poprawie. Pierwszym i najważniejszym z tych warun-

ków będzie naturalnie, aby u steru zakładów poprawczych stanęli ludzie, którzyby sprostali temu wysokiemu a trudnemu zadaniu, najlepsi (najtężsi) prawnicy, psychiatrzy i kapłani“!

Ale tu nasuwają się jeszcze dwa pytania: pierwsze, jak wyobraża sobie autor te „penitencyjne zakłady“, czy to mają być szkoły, czy sanatorja, czy więzienia, — i drugie, ważniejsze, — czy ci, „najlepsi w narodzie“ skłonni będą do tego rodzaju społecznej pracy, a jeżeli tak, czy nie byłoby raczej wskazane, aby poruczyć tym „powołanym“ pieczę i staranie około dorastających pokoleń właśnie w tym celu, aby one wydawały ze swych szeregów jak najmniejszą ilość — przestępców!

Na te pytania nie wyczytaliśmy odpowiedzi!

Prof. Dr. S. Glaser (Lublin).

Das soziale Elend, das Verbrechen und der soziale Selbsterhaltungstrieb. Zeitgemässe Betrachtungen von Dr. jur. Hans Schneickert, Dozent an der Universität Berlin etc. Verlag v. A. W. Hayns Erben, Potsdam, 1921.

Rozprawka na czasie i wielce pożyteczna! Oto pierwsze wrażenie, jakie odnosi czytelnik mający zrozumienie dla zagadnień społecznych, chociażby nie był fachowcem-kryminologiem.

Autor poczyna od określenia nędzy społecznej, którą odczuwamy, niby ranę piekącą w organizmie, choć przyzwyczajamy się do niej jakoby do chronicznego chorobowego stanu. Dalej omawia zbrodnie, jako konieczne, niedające się wytępić zjawisko społeczne, kreśli pobieżnie historję zbrodniczości, zastanawia się nad walką z kapitalizmem, którą jednak usprawiedliwia tylko tam, gdzie kapitalizm przeradza się w lichwiarski wyzysk. Określa następnie główne zadania polityki socjalnej, które upatruje w zabezpieczeniu egzystencji bezmajętnych i w popieraniu organizacyj przez tworzenie spółek i stowarzyszeń, które zapobiec mają atomizacji społeczeństwa — przyczem słusznie zauważa, że polityka socjalna bynajmniej nie ogranicza się do kwestji robotniczej, która tylko chwilowo występuje dominująco. Potrąca o własność prywatną, której przyznaje podkład przyrodzony i którą śladem Ahrensa i innych nazywa pierwotnem i naturalnem prawem każdego człowieka, a warunkiem jego fizycznego i moralnego rozwoju. — Obszerniejsze uwagi poświęca środkom wskazanym ku odparciu zbrodniczości (Abwehrmassnahmen) utrzymując, że ogółowi zależy głównie na tem, aby go przed złoczyńcą ochronić, a tym wymaganiom dotychczasowe ustawy karne zgoła nie czynią zadość. Kulminacyjnym punktem atoli tych wywodów jest wyświetlenie ścisłego stosunku pomiędzy polityką socjalną i polityką kryminalną, które razem wzięte stanowią politykę nową: socjologię kryminalną. A w końcu wyraża — właśnie na podstawie badań na tym tere-

nie — przekonanie, że podstawę funkcji karania stanowi konieczność prawnej lub społecznej defenzywy, która znów wynika z powszechnego prawa do samozachowania czyli do walki o własną moralną i materjalną egzystencję! Ostatnie ustępy — pod nagłówkiem dodatku — poświęca autor właściwej dziedzinie swych badań i zabiegów t. j. zwalczania międzynarodowych zbrodniarzy przez utworzenie nowych urządzeń techniczno-policyjnych i wydoskonalenie już istniejących. A więc ewidencja i nadzorowanie przestępców, identyfikowanie zapomocą antropometrji (daktyloskopja, system rysopisu Bertillona), ułatwienie w porozumiewaniu się władz policyjnych i śledczych różnych państw pomiędzy sobą, gromadzenie i rejestrowanie materjałów rozpoznawczych po międzynarodowych stacjach centralnych, w tym właśnie celu urządzonych, — słowem: przeciwstawienie międzynarodowej przestępczości, wydoskonalonego a również umiędzynarodowionego aparatu rozpoznawczego i śledczego, kontroli granicznej i paszportowej i t. p. — Nie mamy na to miejsca, aby tu przytaczać ciekawe i nader pomysłowe szczegóły, — nawet już ustalone na różnych zjazdach i międzynarodowych kongresach, — przy wybitnym współudziale zasłużonego na tem polu autora.

Prof. Dr. S. Glaser (Lublin).

Zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby II (karnej). Rok 1919. Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa, str. 173. Cena 250 mk.

W swoim czasie — jak wiadomo — b. podprokurator przy Sądzie Najwyższym, p. Józef Kuczyński, łącznie z b. st. referentem sekretarjatu prawniczego przy tymże Sądzie, Tadeuszem Zylberem, ułożyli „tezy z orzeczeń Izby II-ej (karnej) i zgromadzenia ogólnego“ Sądu Najwyższego z roku 1919, które następnie zostały wydane przez Ministerjum Sprawiedliwości w 2-ch zeszytach, oddzielnie za każde półrocze.

Zeszyt pierwszy ukazał się w 1920 roku, zeszyt zaś drugi opuścił prasę w roku ubiegłym. Wydanie tych tez, aczkolwiek narazie bardzo pożądane, nie mogło wszakże w całej rozciągłości i w pełnej mierze zaspokoić tego braku dotkliwego, jaki odczuwały i odczuwają obecnie sądy meritum przy stosowaniu nowowprowadzonego przed kilku laty zaledwie w b. Kongresówce kodeksu karnego rosyjskiego z 1903 roku, którego przepisy były przedmiotem jedynie czysto teoretycznych, przeważnie porównawczych uwag, kryminalistów rosyjskich, jak Fojnickiego, Poznyszewa, Tagancewa i in. — Tezy te, choć niejednokrotnie wyjaśniały sądowi treść i znaczenie istotne danego artykułu, lecz, będąc tylko urywkiem, wyjętym z całości obmyślonego i zgłębionego rozumowania Sądu Najwyższego, pozostawały jedynie krótką uwagą, dotyczącą da-

nego przepisu, jaką się zwykle spotyka w komentarzu, ze względów praktycznych, nie mogącym przekroczyć pewnej objętości. To też jednocześnie ze znaczeniem, jakie miało narazie wydanie tych tez, oderwanych zupełnie od całokształtu rozumowania prawnego, jakim kierował się Sąd Najwyższy, mogły one niejednokrotnie wprowadzać Sądy w błąd przy stosowaniu ich w konkretnych wypadkach.

Obecnie Ministerstwo Sprawiedliwości wydało zbiór samych orzeczeń Izby karnej z tegoż 1919 roku. (Orzeczenia Izby II-ej Sądu Najwyższego z 1918 roku były już wydane poprzednio). Na zbiór ten składają się 72 wyroki, z których 57 zostały ogłoszone w zwykłym składzie Izby, 15 zaś — w pełnym jej komplecie. Nad każdym wyrokiem umieszczono imię i nazwisko oskarżonego w sprawie, datę orzeczenia, skład kompletu sądzącego z wymienieniem osoby przewodniczącego, referenta sprawy, podprokuratora oraz numeru akt. — Wyroki wszystkie przytoczono in extenso a więc z motywami bez zamieszczenia jednak — wniosków prokuratora.

Do zbioru dołączono: 1) wykaz chronologiczny orzeczeń, przytem oddzielnie dla spraw, rozpoznawanych w komplecie zwyczajnym (str. 164—165) i osobno dla tych, które były sądzone w komplecie całej Izby (str. 165—166), 2) skorowidz abecadłowy (z nazwiskami oskarżonych) i wreszcie 3) skorowidz artykułowy. W tym ostatnim rozgraniczono: a) artykuły z zakresu prawa karnego materjalnego (a więc z samego kodeksu karnego, przepisów przechodnich do niego, poszczególnych ustaw, dekretów i rozporządzeń b. władz okupacyjnych: austrjackich i niemieckich) od b) artykułów z dziedziny prawa karnego formalnego, mianowicie od ustawy postępowania karnego, przepisów przechodnich do niej, przepisów tymczasowych o urządzeniu sądownictwa oraz dekretów z 9. XII. 1918 r. i 8. II. 1919 r.

Z tych 72 spraw, w których orzeczenia zapadłe, zostały podane, w referacie prezesa Sądu, p. Franciszka Nowodworskiego było spraw 8, w referacie zaś poszczególnych sędziów Sądu Najwyższego, jak następuje: d-ra Leżańskiego — spraw 30, obecnego wice-ministra sprawiedliwości p. Rymowicza — spraw 14, d-ra Rappaporta — spraw 9, p. Giżyckiego — 6, p. Wolskiego — 3 i wreszcie dra Ochimowskiego — 2 sprawy.

Najwięcej orzeczeń pochodzi ze spraw, należących do właściwości sądów pokoju, w drugiej zaś instancji (apelacyjnej) rozpoznawanych przez wydziały odwoławcze sądów okręgowych. — Na te sprawy przypada w zbiorze łącznie 45 orzeczeń.

Ze spraw, podlegających właściwości sądów ogólnych (okręgowych), zamieszczono łącznie 27 orzeczeń, z których na sprawy z Sądu Apelacyjnego w Warszawie przypada — 15 i na Sąd Apelacyjny w Lublinie — 12 spraw.

Skutkiem tego mamy obecnie już wydania urzędowe orzeczeń obu Izb Sądu Najwyższego dla spraw b. Kongresówki: Izby I-ej cywilnej i Izby II-ej karnej, obejmujące okres czasu od powstania Sądu Najwyższego do dnia 1 stycznia 1920 roku.

Należy żałować jedynie, że zbiory te wychodzą z tak znacznem, choć zrozumiałem opóźnieniem i, że sądy meritum na początku 1922 roku dowiadują się dopiero o rozwiązaniu poszczególnych kwestyj prawnych przez instancję kasacyjną jeszcze w roku 1919. J. St. Konic (Warszawa).

Godecki, T. Prawo karne. Pytania egzaminacyjne z odpowiedziami. Warszawa 1922. mk. 90.

Kodeks karny z r. 1903 (przekł. z rosyjs.) z uwzględnieniem zmian i uzupełnień obowiązujących w Rzeczpl. Polskiej z dn. 1 maja 1921. Wyd. Min Sprawiedl. Warszawa 1922. mk. 550.

Krzymuski Edmund Dr. Prof. Wykład procesu karnego ze stanowiska nauki prawa obow. w b. dzieln. austr. oraz z uwzgl. ważniejszych różnic na innych ziemiach Polski. Kraków 1922. mk. 1100.

Tagancew N. Kodeks karny (z 22 marca 1903 r.). Tłum. sędzia J. Dąbrowo i sędzia śled. R. Lobman. T. II. Cz. II—XIX. art. 73—197 Warszawa 1922. mk. 1400.

Carpentier. Code L'Instruction Criminelle et Code pénal, Paris 1921. fr. 10.

Degois C. Traité élémentaire de Droit Criminel, Paris 1921, fr. 25.

Donnedieu de Vabres. Introduction a l'étude de Droit pénal international. Paris 1921. fr. 20.

Garcon E. Code pénal annoté, T. I et 1-er fasc. du tome II. Paris 1921. fr. 80.

Garraud. Précis de Droit Criminel, Paris 1921. fr. 25.

A selection of cases illustrative of english criminal law, by Courtney Stanhope Keany. Fifht Edition. Cambridge 1921.

Bendix L. Dr. Die Neuordnung des Strafverfahrens. Berlin 1921.

Coenders Albert Prof. Dr. Ueber die Idealkonkurrenz, ein Vorschlag zum neuen Strafgesetz, Greiswald 1921.

Dohna Aleks. Graf. Prof. Dr. Uebungen im Strafrecht und Strafprozessrecht, Berlin 1921.

Gerloff R. Dr. Das Verbrechen der Vergiftung im geltungen Recht und ihrer Behandlung de lege ferenda, Rostock 1921.

Guckenheimer Ed. Dr. Der Begriff der ehrlosen Gesinnung im Strafrecht, Hamburg 1921.

Lederer Max Dr. Die strafgesetzlichen nud strafprozessualen Bestimmungen der tschechoslovakischen Republik, Prag-Leipzig-Wien 1922.

Liepmann M. Pof. Die Reform des deutschen Strafrechts. Krit. Bemerkungen zu d. Strafgesetzentwurf, Hamburg 1922.

Liszt Franz Prof. Lehrbuch des deutschen Strafrechts. 23 Aufl. nach d. Tode d. Verf. bes. von Dr. Eberhard Schmidt, Berlin-Leipzig 1921.

Sauer Wilhelm Prof. Grundlagen des Strafrechts nebst Umriss einer Rechts- und Sozialphilosophie, Berlin-Leipzig 1921.

Scherf Alois. Begünstigung und Hehlerei in der Rechtsprechung des Reichsgerichts, Göttingen 1921.
Strafgestzbuch für das deutsche Reich. 2 Aufl. Berlin (Carl Heymann) 1922.
Schuster Adolf Dr. Die Rechte des Angeklagten und Verurteilten im strafrechtlichen Verfahren, Graz, 1921.

B. Dział ekonomiczny.

1. Teorja ekonomji pol., historja nauki ekonomji, specjalne rozprawy teoretyczne, encyklopedje, podręczniki.

Brzeski Tadeusz. Psychologiczna teorja gospodarcza w zarysie. Prace naukowe Uniw. Poznańskiego Nr. 2. Poznań 1921. 8°, str. 304.
Philippovich, Eugenjusz Dr. Zarys ekonomji społecznej. Ogólna nauka o gospodarstwie społecznem. Z 14-go niem. wyd. przeł. Dr. Marja Balsigerowa, Warszawa 1922, Nakł. Księg. F. Hoesicka, 8°, str. IV + 400.

Deloncle Charles. Capital et travail. Vers des temps nouveaux. Paris Perrin 1921. VII + 421 p.
Gonnard René. Histoire des doctrines économiques. T. I: De Platon à Guernay. Paris. Nouv. libr. nationale.

Carver, Thomas Vixon. Principles of national economy. Boston Ginn.
Maciver Robert Morrison. The elements of social science. New-York, Dutton, 8°, VI + 186 p.
Oldershaw L. Analysis of Mill's principles of political economy. London, Blacwell, 8°, 143 p.
Seligmann Edwin Robert. Principles of economics: with special reference to American conditions 9 th. ed rev. Nev-York Logmans, 8°, 54 + 711 p.

Handwörterbuch der Staatswissenschaften. 4 Auflage Hrsg. v. L. Elster, Ad. Weber, Fr. Wieser. Lfg. 3. (Bd. I. S. 193—288) u. Lfg. 5 (Bd. I. S. 289—384). Jena G. Fischer 1921.
Hertwig Oscar. Der Staat als Organismus. Gedanken zur Entwickelung der Menschheit. Jena, Fischer 1922, 8°, V + 264.
Muhs Karl Dr. Forderungen der Einkommens- und Produktionspolitik. Ein Beitrag zum Wiederaufbau unserer Volkswirtschaft. Berlin Engelman 1921, 8°, str. 104.
Wygodziński Willi Prof. Dr. Einführung in die Volkswirtschaftslehre (Wirtschaft und Bildung 116) 5 Aufl. Leipzig 1922. 8°, str. 140.

2. Historja gospodarstwa społecznego.

Grodecki Roman: Przywilej menniczy biskupstwa poznańskiego z r. 1232. (Prace komisji historycznej Pozn. Tow. Przyj. Nauk Tom II zeszyt 2). Poznań, 1921. str. 41.

Najnowsza praca Dr. Grodeckiego daje znacznie więcej aniżeli to zapowiada skromny jej tytuł. Starając się należycie wytłomaczyć treść przywileju menniczego nadanego biskupowi poznańskiemu Pawłowi przez księcia wielkopolskiego Władysława

Odonicza w 1232 r., zmuszony był autor zająć się innemi analogicznemi przywilejami, pochodzącemi głównie z XIII częściowo zaś i XIV wieku, i w związku z tem przedstawia zasadnicze etapy w rozwoju przywileju menniczego w epoce piastowskiej.

Niejako stopniem wstępnym, który był punktem wyjścia właściwych przywilejów menniczych, było upoważnienie panującego do wybicia w mennicy panującego z własnego kruszczu pewnej ściśle oznaczonej liczby monet według obowiązującej stopy i stempla. Różnica między realną wartością monety, a jej kursem obiegowym stanowiła zysk obdarowanego takim przywilejem. Od takiego uprawnienia był już tylko krok jeden do właściwego przywileju menniczego w jego pierwotnej formie, na podstawie którego biskupstwa, klasztory i miasta mogły zakładać własne mennice i bić w nich nieograniczoną liczbę monet według stopy i stempla przepisanego w tym czasie dla monet panującego. Dalszy stopień rozwoju przywileju menniczego mamy wówczas, gdy takie niepaństwowe mennice uzyskały prawo bicia monet o własnym odrębnym stemplu, jednakże według stopy monet panującego. Wybijane przez tego rodzaju mennice t. zw. specjalne monety miały w kraju obieg na równi z monetami panującego.

Prawo „monetam liberam cudere" uzyskane przez biskupstwo poznańskie w r. 1232 miało iść zdaniem autora jeszcze dalej, gdyż miało ono obejmować upoważnienie do wybijania monet nie tylko własnego stempla ale według własnej swobodnie ustalonej stopy; przymusowy kurs monety te mogły mieć oczywiście tylko w obrębie dóbr ziemskich tegoż biskupstwa.

Ostatnia ta sprawa nie może jednak uchodzić za zupełnie wyjaśnioną; skonstatowanie odrębności stopy, przy niewielkiej liczbie egzemplarzy, wobec ówczesnego systemu bicia monet i różnego stopnia ich zużycia i późniejszego zniszczenia, jest niezmiernie trudne i zwykle nasuwa poważne wątpliwości. Wyrażenie: „libertatem... in monetam" z r. 1290 może oczywiście oznaczać to samo co „monetam liberam" z r. 1232, ale wyjaśnienie jednego i drugiego doskonale mieści się w ramach prawa bicia monety i zupełnie nie przesądza dalszych szczegółów przywileju. Interpretacja notatki z r. 1232 na podstawie interpretacji dokumentu z 1290 z tego powodu jeszcze nastręcza wątpliwości, iż biskup wrocławski w 1290 r. uzyskał w obrębie ziemi nisieńsko-otmuchowskiej stanowisko udzielne, a pozycji tej nie miał biskup poznański w obrębie swoich dóbr. R.

3. Nauka o zaludnieniu, polityka ludnościowa, wychodźtwo.

Maliszewski Edward. Polacy na Łotwie. Wydawn. T-wa Straży Kresowej. Warszawa 1922, 8°, str. 34.

Commission internationale de l'émigration. (Génève, août 1921): Rapport de la Commission. Génève 1921, VIII + 164 p.

Hitze Franz, Prof. Dr. Geburtenrückgang und Sozialreform M. Gladbach, Volksvereinsverlag 1922, 8°, str. VII + 244.

4. Polityka agrarna, rolnictwo, leśnictwo, rybołóstwo.

Zacharski A. Działalność instruktorów gospodarstwa wiejskiego i pracy społecznej. Wydawnictwo Związku Instruktorów gospodarstwa wiejskiego i pracy społecznej w Polsce. Warszawa, Skład główny w Związku Instruktorów, Kopernika 30, 1921 r., str. 54.

Mała, niepozorna z wyglądu broszura p. Zacharskiego zasługuje na większą uwagę, niż sądzić można byłoby z tytułu. Pochodzi to z dwóch powodów. Po pierwsze, ponieważ zawiera ona podaną w treściwej formie względnie bogatą treść informacyjną, powtóre, że przez jej karty prześwieca ideologja Związku Instruktorów, którego nakładem broszurę wydano i którego sekretarzem jest p. Zacharski.

Znajdujemy w broszurze krótki, dobrze scharakteryzowany przegląd pracy kulturalno-rolniczej na terenie Kongresówki, począwszy od r. 1907, a kończąc na r. 1920.

Chcąc mówić o pracy instruktorów, zarówno rolniczych, jak i współdzielczych, mówi jednocześnie autor o rozwoju pracy społecznej w ramach przeważnie Wydziału Kółek Rolniczych i Biura Drobnych Stowarzyszeń Centr. Tow. Rol., a dalej Związku Kółek Rolniczych C. T. R., Central. Zw. Kół. Roln., Wydziału Mleczarskiego C. T. R. i t. p.

Pozatem w książeczce znajdujemy w krótkości przedstawione obowiązujące na terenie Kongresówki metody pracy instruktorskiej z dołączeniem regulaminu pracy dla instruktorów, oraz regulaminu służbowego dla nich.

Z broszury omawianej dowiadujemy się, że Związek Instr. Gosp. Wiejsk. i Pracy Społ. powstał w Warszawie w r. 1917, legalnie jednak zaczął działać w r. 1919, gdyż nie chciano legalizować się u okupantów. Narazie rozciąga się on tylko na teren Kongresówki, łączy zaś w sobie instruktorów Centr. Zw. Kół. Roln., Centr. Tow. Rol. oraz Związku Rewiz. Pol. Stow. Roln. Istnieje tendencja rozszerzenia Związku na cały teren Państwa Polskiego, utworzenia oddziałów wojewódzkich i t. p. Wejść do Związku może tylko instruktor, posiadający pewne kwalifikacje. W ten sposób Związek dąży do podniesienia powagi swojej organizacji.

Związek Instruktorów jest związkiem zawodowym, zalegalizowanym przez M-stwo Pracy i Opieki Społecznej. A jednak

z treści broszury p. Zacharskiego rozpoznać łatwo, że cele, jakie on sobie stawia, są wiele wyższego rzędu pod względem moralnym, niż normalne cele związku zawodowego. Wprawdzie i Związek Instruktorów dąży do pewnej obrony interesów materjalnych swych członków, na czoło jednak swoich zadań wysuwa dążenie do podtrzymania i podnoszenia kwalifikacyj moralnych i zawodowych członków, oraz opracowywanie metod pracy. Nie koniec na tem. Z książeczki p. Zacharskiego wyczuć można, że zrzeszeni instruktorzy, a przynajmniej kierownicy Związku rozumieją wysokie samodzielne zadania pracy każdego instruktora. Tymczasem na terenie Kongresówki, nie biorąc pod uwagę ostatnich paru lat, praca instruktorska nieświadomie przez kierowników organizacyj rolniczych obniżana była do poziomu zwykłej najemnej pracy, przytem monopol niejako dbania o całokształt akcji i o jej ideologię pozostawiany był w ręku kierowników z wyboru akcji społeczno-rolniczej. Tem większego znaczenia nabiera więc krzewienie się między instruktorami idei odpowiedzialności za całość pracy, za jej wyniki materjalne i za kierunek ideowy.

O ile instruktorzy nasi nie zejdą z tej drogi, niebawem dojdą oni do spełniania szczytnego zadania — brania wybitnego udziału w kierownictwie duchowym wsią polską.

Prof. Z. Ludkiewicz, (Warszawa).

Daszyńska Golińska Z. Dr. Miasta rolników jako dopełnienie reformy rolnej w Polsce. Odbitka z „Ekonomisty" Warszawa 1922, 8°, str. 43.

Szturm de Sztrem Edward. Samowystarczalność Polski pod względem zbożowym. Instytut Gosp. Społecznego. Warszawa 1922, 8°, str. 55.

Zagleniczny J. Warunki rozwoju cukrownictwa w Polsce. Nakł. Spółki Przemysł i Handel, Warszawa 1922.

Chauveau C. La France agricole et la guerre. Paris Baillieré. 8°.

Boyle James Ernest. Agricultural economics. Philadelphia, Lippincot.

Duncan Joseph F. Agriculture and the community. London.

David Eduard Dr. Sozialismus und Landwirtschaft. 2 neugearb. u. vervollständ. Aufl. Leipzig. Quelle und Meyer 1922, 8°, str. XXVII + 699.

Sabalitscka Theodor Dr. Ueber die Notwendigkeit des Arzneipflanzenbaues in Deutschland, über seine Rentabilität und seine Vorteile für die deutsche Volkswirtschaft und über die zweckmässigste Inangriffnahme der Medizinalpflanzenkultur in Deutschland. Berlin, Gebr. Bornträger 1921. 4°, str. V + 86.

6. Handel i komunikacje.

Kader Stefan. Szkic zasadniczy podstaw gospodarki kolejowej i zastosowanie ich do potrzeb kolejnictwa w Polsce. Siedlce 1921, str. 239 oraz tabele.

Lipiński Stanisław. Zasady buchalterji. Wydanie III-e przejrzane i dopełnione. Podręcznik z dziedziny nauk handlowych i ekonomicznych. Warszawa 1922, E. Wende, 8°, str. 218.
Dulek Tomasz Dr. Teoretyczne podstawy księgowości kupieckiej. Warszawa-Kraków 1922, 8°, str. 113.
Matakiewicz M. Dr. inż. prof. Światowe drogi wodne a regulacja Wisły.
Seredyński Marjan prof. Wiadomości z handlu dla szkół i kursów handlowych. Nakł. Księg. J. Czerneckiego, Warszawa-Kraków, 8°, str. 129.
Skołyszewski Wiktor inż. Eksport drzewa na ziemiach Polski przed i po wojnie (Leśnicy i odbudowa) Warszawa-Kraków, Nakł. J. Czerneckiego ,8°, str. 29.
Umowa zawarta między Polską a Wolnem Miastem Gdańskiem celem wykonania i uzupełnienia polsko-gdańskiej konwencji z dn. 9/XI 1920. Gdańsk 1921.

Taussig Frank William. Selected reading in international trade and tarif problems. Boston, Ginn, 8°, 566 p.
Robertson James. Method for export and import trade. London Scott, Armstrong and Co. 8°.

Järvissen Kyösti. Der Zahlungsverkehr im Aussenhandel Finnlands vor der Ausbildung des einheimischen Bankwesens. Ein Beitrag zur Entwickelungsgeschichte des internationalen Zahlungswesens (Probleme der Weltwirtschaft. Schriften des Instituts für Seeverkehr und Weltwirtschaft an der Universität Kiel, Heft 30) Jena Fischer 1921, 8°, str. XIV + 188.
Lenz, Adolf. Der Wirtschaftskampf der Völker und seine internationale Regelung. Stuttgart 1921.
Mombert Paul Prof. Dr. Einführung in das Stadium der Konjunktur. Leipzig Gloekner 1921, 8°, str. VI + 226.
Sieveking Heinrich Prof. Dr. Schweizerische Kriegswirtschaft. Lausanne Libr. Nouvelle 1921, 8°, str. VIII + 128.

7. Skarbowość.

Gottfried Jan Dr. Ustawa o poborze daniny państwowej wraz z rozporządzeniem wykonawczem, ułożone w brzmieniu obowiązującym w Małopolsce, Lwów 1922, 8°, str. 55.
Grzegorczyk M. Danina, objaśnienie ustawy. Warszawa 1921, Nakł. Ski. Wyd. Rzeczpospolita 8°, str. 64.
Łempicki Michał. Nasz pierwszy budżet państwowy, uwagi i wnioski. Odb. z tyg. „Przemysł i Handel" Warszawa 1922 8°, str. 110.
Konopiński Bronisław Dr. Ustawa o poborze nadzw. daniny państwowej w brzmieniu obowiązującym w b. dzielnicy pruskiej. Poznań 1922, 4°, str. 43.
Natanson Wiktor Dr. Nadzwyczajna danina państwowa. Co — kto — ile — jak? Bibljoteczka podręczna obywatela polskiego. Nakł. Księg. Perzyński, Niklewicz i Ska, Warszawa 1922, 16°, str. 72.
Natanson Wiktor Dr. Jak opłacać daninę państwową. Bibljoteczka podręczna obywatela polskiego. Warszawa 1922, 16°, str. 15.
Petz Leopold. Nadzwyczajna danina państwowa. Wydanie obejmujące przepisy dla b. dzielnicy rosyjskiej. Kraków 1922, 8°, str. 80.

Toujas G. L'impôt sur le chiffre d'affaires. Toulouse 1921, 8°, 209 p.

Bogart E. L. War costs and their financing. With an introd. by Russel C. Leffingwell „Problems of war and of reconstruction" series. London, Appleton. 8°, 534 p.

Bräuer Karl prof. Dr. Die Besteuerung der Kriegsgewinne in den europäischen Staaten. (Finanz- und volksw. Zeitfragen hrsg. v. G. Schanz Heft 77) Stuttgart Enke 1921 4°, str. 124.

Heymann Hans Dr. Die Welt- Kredit- und Finanzreform. Ein Aufruf zum Solidarismus. Berlin 1921, 8°, str. 141.

8. Polityka socjalna, sprawa mieszkaniowa, kobieca etc.

Argon W. Kryzys światowej gospodarki kapitalistycznej. Spolszczył Dr. D. Alski. Nakł. Spółdz. Księg. „Książka" Warszawa 1922, 8°, str. 56.

Czapiński Kazimierz. Bankructwo bolszewizmu. Nakł. Księg. Robotniczej. Warszawa 1922, 8°, str. 100.

Cole, G. D. H. i Mellon W. Socjalizm cechowy, Lwów 1921.

Dąbrowska Marja. Sprawa mieszkaniowa a kooperacja (Odbitka ze „Spólnoty") Warszawa 1922, 8°, str. 71.

Dobrzyński Władsław Dr. Kooperatywy mieszkaniowe. Wskazówki praktyczne. Nakł. Inst. Wyd. „Bibl. Polska". Warszawa 1921, 8°, str. 284.

Rosja Sowiecka pod względem społecznym i gospodarczym. Dzieło zbiorowe pod redakcją prof. L. Krzywickiego. Tom I. Część I-sza. Tow. Wydawn. Ignis Warszawa 1922, 8°, str. 230.

Bardoux Jacques Prof. L' ouvrier anglais d'aujourd'hui Paris, Hachette 1921, 16°, IX + 277 p.

Colson C. Cours d'économie politiques professé à l'Ecole polytechnique et á l'Ecole nationale des ponts et chaussées. 2-e livre: Le travail et la question ouvriére. Ed. définitive revue et augmentée Paris. Alcan, 8°, 535 p.

Congrès international de la Protection de l'Enfance. Tome I Rapports sur les questions mises à l'ordre du jour du Congrès — 756 pp. Tome II Rapports sur l'ensemble des mesures prises pour la protection de l'enfance dans différents pays — 534 pp. Bruxelles 1921, Impr. de l'office de publicité.

Leroy Maxime. Les techniques nouvelles du syndykalisme. Paris 1921, Garnier 210 pp.

Trombert, Albert. La participation aux bénéfices. Publication de la Société pour l'étude pratique de la participation du personnel aux bénéfices. Paris Chaix 1921, 114 pp.

Toulouse, Dr. La question sociale, Paris, La Sirène.

Taylor, G. R. Guild politics. London 1921. 136 p.

Devies A. E. Land nationalisation. The key to social reform „The new era series". London Parsons, 8°, 160 pp.

Leubuscher Dr. Charlotte. Sozialismus und Sozialisierung in England. Ein Ueberblick über die neuere Entwickelung der sozialistischen Theorien und über die Probleme der Industrieverfassung in England. Berlin 1921, 8°, str. V + 229.

Nestriepke Siegfried. Gewerkschaftslehre. Stuttgart, E. H. Moritz 1922, str. VI + 135.

Damaschke Adolf. Die Bodenreform. Grundsätzliches und Geschichtliches zur Erkenntnis und Ueberwindung der sozialen Not. Jena Fischer 1922. 8°, str. XVI + 484.

Voigt Andreas. Das wirtschaftsfriedliche Manifest. Richtlinien einer zeitgemässen Sozial- und Wirtschaftspolitik. Stuttgart, Cotta'sche Buchh. 1921, 8°, str. XV + 168.

---

9. Zagadnienia kredytowe, walutowe, bankowe i ubezpieczenia.

Seligman Edwin R. A. Dr. phil., Dr. praw i Prof. ekonomji politycznej w Columbia Uniwersity. Currency Inflation and Public Debts. An historical sketch.[1]) Z przedmową Alvina W. Krech, prezesa „The Equitable Trust Company of New York. Str. 86, 8°.

Nakładem „The Equitable Trust Co of New York" ukazała się pod powyższym tytułem praca prof. Seligmana, jednego z najwybitniejszych ekonomistów i finansistów amerykańskich. Autor bada tu stosunek inflacji do długów publicznych. Dług publiczny oparty jest na kredycie publicznym — pojęcie stosunkowo nowe, 100—200 lat stare. W rzeczywistości dług publiczny sprowadza się do zrealizowania obecnego przewidywanych w przyszłości podatków i jest z natury rzeczy objawem normalnym, gdyż, dzięki stałemu wzrostowi bogactwa narodu, dług państwowy łatwo daje się umorzyć. Atoli jest to objaw normalny w normalnych warunkach t. j. tam gdzie płatnicy podatku są zarazem wierzycielami państwa, oraz o ile waluta danego kraju jest dobra. Tam zaś gdzie płacący podatki nie są zarazem wierzycielami państwa, gdzie w dodatku dług państwowy jest wielki, silne opodatkowanie kraju wywołuje perturbacje gospodarcze, paraliżujące przemysł i handel, zmniejszające dochód narodowy. Tam gdzie istnieją znaki papierowe niewymienne, przybywa jeszcze niebezpieczeństwo związane z inflacją pieniądza. Inflacja jest dziś najmodniejszym słowem, atoli istnieje w tym pojęciu wielki chaos. Nie każde, wielkie nawet, powiększenie ilości pieniędzy, jest ich inflacją. Należy tu bowiem odróżnić inflację od ekspansji pieniądza z jednej strony, oraz inflację od deprecjacji z drugiej strony. Stałe lub czasowe zwiększenie ilości jednostek monetarnych — nie jest jeszcze inflacją. Potrzeby gospodarcze mogą takiego powiększenia wymagać i tego rodzaju ekspansja pieniądza jest zupełnie normalna. Atoli wszelkie powiększenie ilości jednostek pieniężnych ponad tą normę stanowi inflację. Inflacja z drugiej strony nie zawsze jest związana z istnieniem pieniędzy papierowych. Inflacja złotej monety jest zarówno możliwa (Stany Zjednoczone).

---

[1]) Inflacja pieniądza a długi publiczne. Szkic historyczny.

Atoli inflacja niewymiennych znaków papierowych prowadzi do deprecjacji pieniądza. Deprecjacja jest najgorszym objawem inflacji, wywołując ciągły wzrost cen, ciągły wzrost długów państwowych, ruinę społeczeństwa, jego najdzikszą demoralizację cywilną i kupiecką.

Inflacja pieniądza papierowego jest starą i skutki jej, jak: deprecjacja, bankructwo państwowe i zdziczenie obyczajów, znane nam są dokładnie od początku 18 wieku, kiedy to John Law we Francji swemi biletami bankowymi doprowadził kraj do bankructwa. W połowie 18 wieku w Ameryce północnej inflacja wywołała rewolucję i nieznane dawniej rozluźnienie moralności społecznej, co niebawem powtórzyło się we Francji podczas Wielkiej Rewolucji. Wszystkie kraje europejskie i amerykańskie przechodziły w 19 wieku inflację w większym lub mniejszym stopniu i od stopnia deprecjacji pieniądza zależne były następstwa tej inflacji.

Z inflacją ściśle związana jest kwestja cen. Istnieje przesąd, że każdy wzrost cen jest wynikiem inflacji, co jest nieprawdą. Prawdą jest, że każda inflacja wywołuje zwyżkę cen (abstrahując od wszystkich innych czynników ekonomicznych), ale nie każda zwyżka cen jest wynikiem inflacji. Zwyżka cen ogólna może być wywołana także zmianami w podaży i popycie bogactw, naprzykład wskutek wojny, kiedy popyt na pewne towary wywołuje wzrost ich cen, a brak podaży pewnych towarów skutkiem przesunięcia się systemu produkcyjnego, powoduje wzrost cen innych towarów. Oczywiście najsilniejszy wzrost cen wywołany zostaje deprecjacją pieniądza.

Jeżeli inflacja i deprecjacja zwiększa długi państwowe, to każde zwiększenie długu państwowego zwiększa dalszą deprecjację, aż do kompletnego bankructwa narodu.

Wyjścia z takiej sytuacji należy szukać w obu kierunkach. Po stronie długu państwowego trzeba, aby ten dług stale zmniejszać aż do całkowitego umorzenia. Zmniejszenie długu państwowego może się odbyć drogą spłaty lub niewypłacalności. Spłata może być całkowita lub częściowa nprz. przy pomocy daniny od bogactwa. Konwersja jest też częściową niewypłacalnością. Następnie należy dążyć do równowagi budżetowej, zmniejszenia opodatkowania, aby tym umożliwić powstanie kapitału produkcyjnego. Po stronie zaś inflacji należy zaprzestać jej, podnieść produkcję krajową i wrócić do monety kruszcowej.

Deprecjacja pieniądza odbija się jednocześnie na kursie walut zagranicznych. Spadek kursu możemy nazwać deprecjacją stosunkową; ona jest busolą zaufania do kraju. Progresywna deprecjacja stosunkowa czyni zadłużenie państwa coraz większem. Istnieje i w tym kierunku przesąd, że tak zdeprecjonowana waluta jest absolutną przeszkodą dla handlu zagranicznego. Otóż to jest

nieprawdą. Dopóki istnieje bezpieczeństwo w kraju i jest co do eksportowania — eksport jest możliwy. Pieniądzem służyć będzie waluta zagraniczna, mająca ustaloną wartość.

Naturalnie, że podniesienie gospodarcze kraju, będące wynikiem deflacji ogólnej i reform budżetowych, wpływa na zmniejszenie deflacji stosunkowej, która znów wpływa na poprawienie się stosunku eksportu do importu w duchu korzystnym dla dobrobytu kraju, t. j. albo zwiększając nadwyżkę eksportu nadprodukcji, lub kapitału i zysków, albo zwiększając nadwyżkę importu, będącego rezultatem spłaty należnych krajowi procentów od wywiezionego kapitału lub równoważnikiem wywiezionych zysków.

Obecnie pierwszym krokiem do zmniejszenia stosunkowej deprecjacji jest stabilizacja walut — co może być uskutecznione tylko na drodze międzynarodowej.

Taką jest treść książki Prof. Seligmana. Naprzód autor ustanawia kilka zasadniczych pojęć teoretycznych, przygotowując teren do badania, potem opisuje inflację i jej skutki w ciągu 18 i 19 wieku w całym szeregu państw europejskich i amerykańskich, wkońcu wyprowadza swoje wnioski. Ciekawy jest jego pogląd na daninę od bogactwa jako środka spłacenia długu państwowego. Otóż pod tym względem, wbrew przekonaniu finansistów angielskich, autor uważa, że rozłożenie daniny na szereg lat jest niepożądane.

Praca prof. Seligmana obejmuje zaledwie 83 str., ale dzięki zwięzłości i giętkości stylu, książka ta zawiera treść dużego tomu. Trzeba być głębokim znawcą spraw ekonomicznych i finansowych, aby z taką swobodą i jasnością rozprawić się z tym tematem na 5 arkuszach druku. Jest rzeczą pożądaną, aby książka prof. Seligmana była czytana u nas, gdyż zawiera on skarbnicę wiedzy, opartej na doświadczeniu wieków.

Dr. S. Janicki (Londyn).

Rybarski Roman prof. Marka polska i złoty polski. Nakł. Księg. Perzyński, Niklewicz i Ska, Warszawa 1922, 8°, str. 243.
Samorządy a ubezpieczenia. Warszawa 1921, Skł. Główny w Księg. M. Ostaszewskiej, 8°, str. 99.

Capmal Adrien A. La renaissance des banques locales et le régionalisme bancaire. Montpelier 1921, 8°, XXV + 141 p.
Debzangles, R. Etude comparée de la Banque d'émission et de la Banque de dépôts. Bordeaux 1921, 79 p.
Yves Guyot et Rafalovich. Inflation et Deflation, Paris. Alcan.
Peytel Adrien. Le chèque. Paris Crès.

Gatzen William A. Völker Clearing. Ein sociolog.-geldtechn. Versuch zur Erklärung und zur Beseitigung der Weltkrisis. München Ante Portas Verlag 1921, 8°, str. 48.

Haase Berthold Dr. Das Recht der polnischen Valuta (Das Recht der deutschen Grenzgebiete. Hrsg. v. Brunno Weil 3), Berlin, Verlag f. Politik und Wirtschaft 1921, 8°, str. 128.

Leist Emil Dr. Der internationale Kredit und Zahlugsverkehr. 2 Aufl. (Glöckners Hand. Bucherei Bd. 31), Leipzig 1921, 8°, str. VI + 144.

Lassar-Cohn Prof. Dr. Gold- und Papiergeld. Die Bedeutung der Goldwährung im Leben der Gegenwart. Leipzig Voss 1922, 8°, str 92.

10. Spółdzielczość.

Sidney i Beatrice Webb. The Consumers' Co-operative Movement (Ruch spółdzielczy spożywców) XI, 504 str. Londyn. 1921. Longmans, Green, and Co. Cena 18 sz.

W roku 1891 ukazała się mała książka pod tytułem „The Co-operative Movement in Great Britain", napisana przez Beatrice Potter, obecną żonę znanego pisarza, fabianisty i teoretyka ruchu zawodowego Sidney Webb'a. Wyżej wzmiankowana książka prędko zdobyła sobie rozgłos europejski wśród kooperatystów i uważana była długo, trochę niezasłużenie, za A. B. C. teorji ruchu spółdzielczego. W samej rzeczy książeczka ta po raz może pierwszy wkraczała z dziedziny opisowej do naukowego ugrutowania tego ruchu. Od tego czasu nauka spółdzielczości ogromne zrobiła postępy, sam ruch też rozrósł się kolosalnie. I oto teraz po latach trzydziestu ta sama autorka, do spółki z Sydney Webb'em, wraca do starego tematu. Jak nas zapewniają autorowie, ani jedno słowo z poprzedniej książki nie dostało się do nowej.

Autorzy jej mają za sobą trzydziestoletnie doświadczenie ruchu spółdzielczego w Anglji, a więc już chociażby z tego względu książka ich zasługuje na uwagę. Kto są autorowie i jakie jest ich credo naukowe i polityczne — powszechnie jest wiadomem. Każdy , nawet pobieżny badacz społeczności angielskiej musiał natrafić na książki Webb'ów. Znane są ich poglądy na kooperację. Poglądy te zasadniczo się nie zmieniły. Zresztą, stanowisko swe autorzy zaznaczają w przedmowie, gdy mówią: „Dla nas znaczenie specjalne i polityczne Ruchu Spółdzielczego polega na tem, że dostarcza on środków do zastąpienia systemu kapitalistycznego systemem, w którym produkcja przemysłowa może być (i jest już do pewnego stopnia) prowadzona pod kontrolą demokratyczną, bez pogoni za zyskiem, lub korzyścią materjalną". A więc jest to punkt widzenia ewolucyjno-socjalistyczny. Autorzy nie są absolutnymi obrońcami tej teorji, na wzór niektórych „entuzjastów" kooperatystów, ale czynią to z zastrzeżeniami, o których mowa będzie później.

Pozostając w tej samej sferze idei, dla każdego badacza dzisiejszego ruchu współdzielczego będzie zrozumiałem, że Webb'owie włączają do tego ruchu li tylko kooperację spożywczą, wy-

kluczając zeń wszystkie inne formy zrzeszenia gospodarczego, jako nie podpadające pod wyżej podaną definicję ruchu spółdzielczego. Pod tym względem autorowie przechylają się na korzyść teorji, która, choć nie została jeszcze uznana powszechnie, atoli zdobyła sobie, dzięki wielu wysiłkom teoretyków francuskich, niemieckich i szwajcarskich obywatelstwo w nauce i będzie wkońcu przyjęta przez wszystkich. Dziś atoli wiem, że pogląd ten spotka się z silnym protestem, nietylko ze strony stowarzyszeń rolnych i kredytowych, ale i ze strony teoretyków ruchu spółdzielczego.*)

Książka Webb'ów wyraźnie rozpada się na dwie części. W pierwszej, opisowej, mającej trzy rozdziały, mowa jest o „sklepie“ spółdzielczym, jego strukturze, działaniu i jego podstawach ekonomicznych; o zrzeszeniach towarzystw spożywczych, a więc hurtowni, angielskiej i szkockiej, związku stowarzyszeń spożywczych, banku spółdzielczym, towarzystwie asekuracyjnym, etc., tak pod względem struktury, jak i działania tych instytucyj; o stosunku ruchu spółdzielczego do pracy wogóle i własnego personelu w szczególności.

Sprawy tu wymienione są tak doskonale spopularyzowane w literaturze wszystkich niemal krajów, że nie będę się wdawał w analizę tej części książki. Zresztą nie zawiera ona nic zasadniczo nowego i doniosłego, coby zasługiwało na szersze omówienie. Naogół jest ona słaba, słabsza od tego rodzaju analizy, czynionej przez starszych autorów, jak Lavergne'a, Gide'a, H. Millera, Staudniger'a, Rosenquist'a H. Kaufmann'a i wielu innych.

Przechodzę odrazu do drugiej połowy książki, która zawiera również trzy rozdziały. W pierwszym mowa jest o „wpływie wojny na ruch spółdzielczy“, w drugim o ‚niedomaganiach ruchu spółdzielczego“, a w trzecim o „przyszłości ruchu spółdzielczego“. Co się tyczy wojny, to zmiany, jakie w tym czasie zaszły w ruchu spółdzielczym w Anglji, są bardzo doniosłe i mają znaczenie zasadnicze dla dalszego rozwoju tego ruchu. Atoli autorowie nie są w stanie wskazać, o ile zmiany te są bezpośrednim wypływem samej wojny. Pod tym względem więc praca Webb'ów ma wartość negatywną. Zdawałoby się, iż, skonstatowawszy sam fakt, należało dołożyć wszelkich wysiłków, aby ten, tak doniosłej wagi fakt, gruntownie zbadać. Webb'owie zaś ograniczają się w danym wypadku do sumarycznego opisu zmian, sprowadzając częściowo ich przyczynę do niezadowolenia, powstałego w szeregach stowarzyszeń spożywczych skutkiem nieodpowiedniego traktowania tych stowarzyszeń podczas wojny przez rząd angielski. Takie ujęcie sprawy jest wynikiem braku naukowej metody w ba-

*) Tak naprz. Tuhan-Baranowski w pracy swej „Socjalnyja osnowy kooperacji“ protestuje przeciwko tego rodzaju klasyfikacji.

daniu zjawisk socjologicznych. Webb'owie zżyli się z ruchem ludowym w Anglji, wiedzą bardzo dużo o nim, potrafią go systematyzować i kreślić jego historję, rozumieją instynktownie pobudki, leżące u jego podstaw, ale nie umieją zjawiska tego wytłumaczyć.

Dużo miejsca poświęcili autorzy liczebnemu wzrostowi spółdzielczości w Anglji podczas wojny, co zaznaczywszy, przechodzą odrazu do zmian politycznych. Najważniejszą z nich jest powstanie w szeregach spółdzielczych „samoświadomości politycznej". Wyobrażenie społeczne to do r. 1914 nie istniało w kooperacji angielskiej, która do wojny była apolityczna. Każdy wyborca kooperatysta należał do jednej z trzech istniejących partyj i tylko kiedy chodziło o interesy specyficznie obchodzące ruch spółdzielczy, wszyscy łączyli swe wysiłki, każdy w ramach swej partji, aby pod wpływem opinji publicznej dobić się upragnionego celu. W końcu wojny zaszła pod tym względem wielka zmiana: kooperacja angielska stała się prądem politycznym. Jest to objaw protestu nie przeciwko obecnym partjom politycznym, ale rządowi angielskiemu, który był i jest wrogo usposobiony dla spółdzielczości. Zresztą rząd koalicyjny t. j. liberalno-konserwatywny ułatwił zachowaniem swem tę transformację, zrzucając odpowiedzialność za nią jednocześnie i na obóz liberalny i na obóz konserwatywny, tworząc tem samem większą przepaść między koalicją a Labour Party, która traktowania kooperacji przez rząd nie pochwalała.

Taktyka rządu względem ruchu spółdzielczego, unaoczniła mu konieczność posiadania własnych deputowanych w Izbie Gmin. Nie ulega wątpliwości, że kooperacja angielska utworzy z Labour Party jedno stronnictwo polityczne.

Na 506 stowarzyszeń spożywczych, należących w końcu roku 1920 do Partji Spółdzielczej, 180 posiada oddziały lokalne tej partji z własnemi funduszami dla propagandy i wyborów municypalnych, które prowadzą wspólnie z oddziałami miescowemi Labour Party. W r. 1919 kooperatywy wystawiły 224 własnych kandydatów do rad miejskich, z której to liczby wybrano 151. Prócz tego kandydowało 287 kandydatów wspólnych z Labour Party: wybrano 165. W r. 1920 odpowiednie cyfry są: 29 na 72 i 59 na 137. Wpływ agitacji politycznej podczas walki wyborczej jest wielki, zarówno na zewnątrz, jak i na wewnątrz kooperacji.

Równocześnie zacieśnia się też coraz silniej węzeł przyjaźni między kooperacją a związkami zawodowemi. Stosunek kooperacji angielskiej do związków był neutralny. Atoli pod wpływem wzajemnego ku sobie ciążenia, które zaczęło się ujawniać jeszcze przed wojną, doszło między obydwiema organizacjami do porozumienia.

Równocześnie z tem kooperacja angielska zwróciła się przeciwko monopolom i trustom, których pozycja znacznie okrzepła

wskutek wojny i obojętności rządowej. Aby się wyłamać z pod kontroli monopolów i trustów, spółdzielnie angielskie zakupują ziemię uprawną w Anglji i Szkocji (w l. 1916—1919) w Kanadzie (1917), w Zachodniej Afryce (1916/17), kopalnie węgla (1917), oraz powiększają stale zakres własnej produkcji. Tylko na polu handlu międzynarodowego kooperacja angielska zdziałała bardzo mało. Tłumaczy się ona opłakanym stanem spółdzielni spożywczych na kontynencie, co, w rzeczy samej, jest do pewnego stopnia słusznem. Przed wojną założenie hurtowni międzynarodowej rozbiło się o opór niemiecki. Podczas wojny stosunki międzynarodowe były anormalne. Dopiero w r. 1919 stosunki te znów się poprawiły. Hurtownia angielska w r. 1919 wysłała towaru do Rosji i Ukrainy na sumę Ł 400.000; obydwie hurtownie (C. W. S. i S. C. W. S.) dostarczyły wyrobów na kredyt Polsce za Ł 275.000 i Federacji Belgijskiej za Ł 100.000.

W sierpniu r. 1919 wybrany został komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich hurtowni dla celów informacyjnych, którego owoce pracy są, jak dotychczas, znikome.

Rozdział piąty książki poświęcony jest defektom kooperacji spożywczej w Anglji — już tak często opisywanym. Omawiane tu są niedomagania, wynikające ze sprzedaży na kredyt, z pogoni za wysokiemi dywidendami, cofania się liczebnego spółdzielni, apatji członków, ich emigracji, korupcji urzędników, faworyzowaniu, biurokracji i t. d. Skrupulatny czytelnik znajdzie tu sporo wiadomości nowych i ciekawych.

Ostatni rozdział omawia przyszłość kooperacji angielskiej. Poglądy Webb'ów na przyszłość ruchu spółdzielczego w Anglji są wynikiem ich koncepcji socjalistycznej przyszłego ustroju gospodarczego. Socjalizm Webb'ów jest ewolucyjny, a koncepcja sama jest tylko logicznem rozwiązaniem tezy tak zw. socjalizmu municypalnego, opartego na przymusowej kooperacji spożywców, zamieszkujących jeden ośrodek administracyjny państwa. W koncepcji tej kooperacja dobrowolna spożywców stanowi raczej uzupełnienie, dodatek, niż składową część. Widać z całej tej koncepcji, że logiczną konsekwencją rozwoju jest socjalizm municypalny, a kooperacji dobrowolnej robi się miejsce tylko dlatego, że rozlewność tego ruchu nie pozwala autorom ignorować go. Kto nie ma silnej wiary w przyszłość reformatorską kooperacji dobrowolnej, ten z książki Webb'ów jej nie nabędzie.

Webb'owie widzą w dzisiejszym ustroju socjalnym dwie siły twórcze, którym dane będzie kształtować stosunki socjalne przyszłości. Obydwie te siły mają jeden i ten sam punkt wyjścia; a jest nim masa spożywców. Jedna z nich — to zjednoczenie dobrowolne spożywców: spółdzielnie spożywcze, druga — to zjednoczenie spożywców przymusowe: zarząd miejski. W organicznym

związku z dwoma temi organizacjami pozostaną związki zawodowe, a całość stanowić będzie większość przyszłego ustroju społecznego, który w znacznym stopniu zastąpi obecny ustrój kapitalistyczny.

Na przeszkodzie szybkiej ewolucji tak pojętego socjalizmu stoi — więcej niż cokolwiek bądź inne — powolność powstawania zbiorowej świadomości wśród najemników.

Kwintesencję ruchu spółdzielczego autorowie widzą w tak zw. „teorji ekonomicznej ruchu spółdzielczego", którą wybitni kooperatyści kontynentalni rozwijają już od dłuższego czasu. Jak wiadomo, charakterystycznym rysem tej teorji jest przekonanie, że spółdzielnie spożywcze, przy wspólnej własności wszystkich narzędzi pracy, oraz produkcji dla spożycia a nie wymiany bogactw, mogą usunąć rentę kapitalistyczną w każdej formie, zaoszczędzając ją dla siebie. Równocześnie znika antagonizm, istniejący dziś między producentem a spożywcą, możliwość bezrobocia i kryzysu handlowego. Jednocześnie cała wartość, powstająca wskutek narastania społeczności, staje się dobytkiem wszystkich członków tej społeczności.

W ramach tylko co wskazanych zasad ekonomicznych Webb'owie nie uznają żadnych granic rozwoju spółdzielni spożywców. Atoli kooperacja spożywców dobrowolna ma dla Webb'ów pewne granice rozwoju, mianowicie, kiedy wkracza ona w sferę działania kooperacji spożywców przymusową.

Istnieją potrzeby gospodarcze, których zaspokoić, w sposób racjonalny, kooperacja dobrowolna nie może, kiedy interwencja organów przymusowych jest konieczna; w takich razach kooperacja spożywców przymusowa musi zastąpić dobrowolną. I tak kiedy chodzi o tego rodzaju przedsiębiorstwa jak tramwaje i inne środki komunikacyjne, oświetlenie, wodociągi, nauczanie, bibljoteki, muzea, parki etc., które wymagają udziału wszystkich obywateli danej miejscowości, wtedy zarząd miejski musi zastąpić stowarzyszenie spożywców. Przymusowa kooperacja jest też konieczną, kiedy chodzi o zaspokojenie potrzeb gospodarczych spożywców rozproszonych, naprz. kiedy chodzi o koleje, poczty, kopalnie, a nawet handel zagraniczny. Przemysły te muszą być upaństwowione i wtedy kooperacja przymusowa państwowa musi zastąpić kooperację dobrowolną. Tak tedy według Webb'ów każda z trzech form kooperacji spożywców, dobrowolna, przymusowa miejska i przymusowa państwowa, ma swą specjalną dziedzinę działania, wszystkie mogą wzajemnie współdziałać dla dobra ogólnego, ale kooperacja dobrowolna nie może zastąpić kooperacji przymusowej w sferze działania, ponieważ systemem dobrowolnym nie da się osięgnąć powszechności, szczególnie jeżeli chodzi o nakładanie ciężarów na członków gromady. Rozwój gos-

podarstwa municypalnego we Włoszech pozwala autorom mniemać, że zarządy miejskie, zrzeszając się, mogą tworzyć instytucje na wzór hurtowni spółdzielczych, do czego lepiej jeszcze są przystosowane, znając dokładniej jakościowo i ilościowo, potrzeby obywateli, zamieszkujących gminy, będące pod ich zarządem. Granice te, mające doniosłe znaczenie w sferze podziału bogactw, znikają w sferze produkcji, gdyż w tym kierunku obydwie organizacje znajdują się w tych samych warunkach. Webb'owie widzą nawet możliwość wzajemnego współdziałania zarządów miejskich i hurtowni spółdzielczych na polu produkcji bogactw.

Akceptując z rezerwą poglądy Webbów na opisane tu granice między kooperacją dobrowolną i przymusową, zaznaczyć muszę, że kwestja ta ma na razie znaczenie akademickie, gdyż życie tej granicy nie ustaliło, a doświadczenie wykazało, że sprawność gospodarcza kooperacji dobrowolnej jest wyższa od kooperacji przymusowej. Co się zaś tyczy przymusu społecznego, to Webbowie niesłusznie upatrują źródło tego przymusu li tylko we władzy państwowej i municypalnej. Przymus społeczny niezawsze jest wyrazicielem siły fizycznej. Jest to zbyt materjalistyczne pojmowanie zjawisk socjalnych. Społeczność jest masą, która przyciąga i wchłania mniejsze masy, i około której grawitują jednostki bez przymusu siły fizycznej, zewnętrznej. Jest to przymus społeczny niezorganizowany, daleko silniejszy od przymusu zorganizowanego. Człowiek, wyłaniający się z pod jego wpływu, ginie, nie od kuli, miecza lub więzienia, ale od braku odpowiedniej atmosfery. Kooperacja może się stać ogólnie przymusową bez fizycznego przymusu. Książka Webbów wogóle grzeszy brakiem znajomości ostatnich wyników badań socjologicznych w dziedzinie wyobrażeń społecznych. Koncepcje w niej zawarte, są zbyt materjalistyczne, bez ujęcia socjologicznego badanych przez się zjawisk społecznych.

Ciekawy jest pogląd Webbów na stosunek kooperacji angielskiej do rządu. Proponują oni oddzielenie sfery politycznej od ekonomicznej rządu i powierzenie tej ostatniej specjalnej organizacji*) (National Boards), w której kooperacja miałaby swych przedstawicieli. Między tą organizacją a hurtowniami spółdzielczemi możliwe byłoby ściślejsze współdziałanie na polu ekonomicznem.

Analiza stosunku ruchu spółdzielczego spożywców do syndykalizmu ewolucyjnego, zamyka dział dyskusyjny książki. Według autorów syndykalizm nie może zastąpić kooperacji dobrowolnej.

W całej pracy Webbów znać wpływ literatury kontynentalnej. Od pierwszej książki, wydanej trzydzieści lat temu, do dru-

* Rzecz dawno już proponowana przez socjalistów belgijskich (Vandervelde).

giej, jest skok wielki. Wogóle książkę tę należy uważać za wielki postęp w literaturze spółdzielczej angielskiej, gdyż dotychczasowa wiedza spółdzielcza tego kraju nie przekraczała ram literatury opisowej. Chociaż znać, że Webbowie zapoznali się z badaniami kontynentu na polu kooperacji, to mam jednak wrażenie, że uczynili to w stopniu niedostatecznym, i dlatego książką swą nie wnieśli nic nowego do tych badań. Wykład wszędzie jest jasny i logiczny, język prosty i potoczysty.

Książka ta stanowi dobry podręcznik dla ludzi, którzy, zapoznawszy się pobieżnie z faktami ruchu spółdzielczego spożywców, pragną pogłębić nieco i usystematyzować nabyte wiadomości.

Dr. S. Janicki (Londyn).

Adamski Ks. Patron. „Rolniki a rolnictwo“ referat wygłoszony na jubileuszowym Sejmiku Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych. Nakładem Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych. Czcionkami „Poradnika Gospodarczego“ w Poznaniu. Poznań 1922, str. 23.

Janowicz H. Spółdzielczość robotnicza w Polsce. Rzut oka na sytuację obecną. Warszawa 1922. Nakł. Rob. Stow. Spoż. w Sosnowcu. 8°, str. 39.

Program wykładów kursów rolniczo-społecznych krótkoterminowych i lotnych. Wydawnictwo Centralnego Związku Kółek Rolniczych. Warszawa 1921, str. 34.

Rząd Antoni. Spółdzielnie kredytowe a kasy szkolne. Nakładem Polskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Kredytowych w Warszawie. Warszawa 1921.

Gegenwärtiger Stand und künftige Aufgaben genossenschaftlicher Viehverwertung in Deutschland. Nach Berichten der Zentralgenossenschaften für Viehverwertung bearbeitet von Generalsekretär Brening-Berlin. (Heft 2 gennossenschaftlicher Schriften, herausgegeben vom Reichsausschuss der deutschen Landwirtschafts Abteilung für Genossenschafts- und Kreditwesen. Berlin. str. 112.

Kaufmann Heinrich. Ein konsumgenossenschaftlicher Blick in die Zukunft, Vergangenheit, Gegenwart und Zukunft des konsumgenossenschaftlichen Grosseinkaufs. Hamburg 1921.

Neudorfer Otto Dr. Grundlagen des Genossenschaftswesens. Wien 1921.

Oberst Dr. Revisionsverband Gewerblicher Genossenschaften in Schlesien zu Breslau. Das Genossenschaftswesen in Schlesien. Breslau 1919.

11. Statystyka.

Rasiński Faustyn. Statystyka pracowników państwowych Rzplitej Polskiej podług list z dn. 1 marca 1921. Warszawa 1921.

Yule Udny G. Wstęp do teorji statystyki z 53 figurami i diagramami. Z drugiego wydania angielskiego przełożył Z. Limanowski. Bibljoteka Wyższej Szkoły Handlowej. Nakł. Gebethnera i Wolfa, Warszawa 1922, 8°, str. XIV + 446.

12. Varia.

Gąsiorowska Natalja. Polska na przełomie życia gospodarczego 1764—1830. Warszawa 1922 Nakł. Polsk. Składnicy Pomocy Szkolnych, 16°, str. 129.

Grabski Stanisław. Naród a Państwo. Lwów 1922. Nakł. S-ki Wyd. Słowa Polskiego, 8°, str. 54.

Studnicki Władysław. Współczesne Państwo Litewskie i jego stosunek do Polaków. Warszawa 1922. Gebethner i Wolff. 8°, str. 107.

Szerer Mieczysław. Idea narodowości w socjologji i polityce. Kraków 1922. 8°, str. 138.

III. Przegląd prawodawstwa.

1. Prawo i proces karny.

(Zmiany dokonane w II. III. i IV. kwartale 1921.)

II. kwartał r. 1921.[1])

A. Obowiązują na całym obszarze Rzeczypospolitej:

1. Ustawa z 18/3. 1921. (Dz. Ust. Nr. 30. poz. 177) o zwalczaniu przestępstw z chęci zysku, popełnionych przez urzędników.

Ustawa ta, która weszła w życie z dniem jej ogłoszenia (6/4), uchyliła ustawę z 30/1. 1920. (Dz. Ust. Nr. 11. poz. 60), dotyczącą reakcji karnej na tesame przestępstwa; jednak co do przestępstw, popełnionych przed wejściem w życie nowej ustawy, należy stosować dawną ustawę, o ile przepisy nowej ustawy nie przepisują łagodniejszej kary (art. 14). Nowa ustawa uchyliła również rozporządzenia, dotyczące poddania przestępstw, popełnionych przez urzędników z chęci zysku, orzecznictwu sądów doraźnych (art. 17). Większość postanowień jest identyczna w obu ustawach; zmiany, dokonane nową ustawą, są w głównych zarysach następujące[2]):

a) Nastąpiło sprecyzowanie i złagodzenie odpowiedzialności karnej osób, nie będących urzędnikami, które dawna ustawa nazywała niezbyt szczęśliwie „osobami cywilnemi". Dawna ustawa przyjmowała odpowiedzialność karną takich osób we wypadkach udziału w przestępstwie urzędnika oraz we wypadkach karygodnego przekupienia urzędnika w celu skłonienia go do popełnienia przestępstwa. Nowa ustawa przejęła odpowiedzialność we wypadkach udziału, a przepis, dotyczący wypadków karygodnego przekupienia urzędnika, zastąpiła dwoma przepisami, według których ulega karze: aa) skłanianie choćby bezskuteczne do pogwałcenia obowiązków urzędowych lub służbowych oraz bb) skłania-

---

[1]) Do którego kwartału ustawa należy, oznaczam na podstawie daty ogłoszenia ustawy w Dz. Ust., a nie na podstawie daty uchwały sejmowej, gdyż ta ostatnia data jest najczęściej jedynie historycznym momentem.

[2]) Zasady dawnej ustawy przedstawiłem w Nrze 3 „Ruchu" z r. 1921, str. 530 i nast.

nie choćby bezskuteczne do przyjęcia korzyści majątkowej, danej lub obiecanej bez zamiaru skłonienia do pogwałcenia obowiązków.

Równocześnie nastąpiła zmiana kwalifikacji przestępstwa i zmiana w surowości sankcji karnej; jedno i drugie w kierunku złagodzenia. W szczególności nadawała dawna ustawa wszystkim nią objętym działaniom przestępnym „osób cywilnych" charakter zbrodni i groziła za nie takiemisamemi karami, jak za działanie przestępne urzędnika, zaś nowa ustawa kwalifikuje skłanianie choćby bezskuteczne do przyjęcia korzyści majątkowej, danej lub obiecanej bez zamiaru skłonienia do pogwałcenia obowiązków, oraz udział w przyjęciu lub żądaniu takiej korzyści majątkowej przez urzędnika jako występki, a tylko inne działania (udział lub skłanianie choćby bezskuteczne do pogwałcenia obowiązków) jako zbrodnie, przyczem we wypadkach zbrodni przewiduje karę śmierci tylko we wypadkach dopuszczenia się przestępstwa zowodowo, a w zwykłych wypadkach ciężkie więzienie (dom karny) od lat 4—15.

Jeżeli przestępstwo jest delictum sui generis, polegającem na bezskutecznem skłanianiu urzędnika do przestępstwa, może być podmiotem przestępstwa zarówno urzędnik, jak osoba nie będąca urzędnikiem;

b) Dawna ustawa mieściła postanowienie, że z pod jej działania wyjęci są urzędnicy (o osobach nie będących urzędnikami nie wspomina), którzy w chwili popełnienia przestępstwa nie ukończyli lat 21 (art. 10); w nowej ustawie jest mowa wogóle o „osobach" (bez różnicy zawodu), a zastosowalność ustawy rozszerzona jest także do osób poniżej tej granicy wieku we wypadkach występku (art. 10).

c) Nowa ustawa dopuszcza stosowanie postępowania uproszczonego; poza wypadkami tego postępowania ma rozstrzygać we wszystkich instancjach (zgodnie z dawną ustawą) trzech sędziów państwowych. W b. dzielnicy ros. wyroki sądu I. inst. są ostateczne i można je zaskarżyć jedynie w drodze kasacji. Postanowienia dawnej ustawy (art. 14 ust. 2), że wyrok jest prawomocny z chwilą ogłoszenia, względnie, jeżeli wydano go w b. zaborze ros., z chwilą ogłoszenia sentencji, a to we wypadkach jednomyślnego orzeczenia winy w pierwszej instancji, nie przyjęto do nowej ustawy (art. 13 nowej ust.).

2. Ustawa z 24/5. 1921 (Dz. Ust. Nr. 42. poz. 261) w przedmiocie amnestji z powodu uchwalenia Ustawy Konstytucyjnej Rzplitej Polskiej z dnia 17/3. 1921. (t. zw. amnestja konstytucyjna).

Ponieważ ta ustawa ma znaczenie przemijające i w chwili, gdy niniejszy referat ukaże się w druku, okres jej zastosowalności

będzie (poza nielicznemi wypadkami) należał do przeszłości, ograniczam się do przedstawienia jedynie najważniejszych postanowień.

Amnestja dotyczy przestępstw, należących do właściwości sądów karnych, zarówno powszechnych, jak wojskowych, jednakowoż z wyłączeniem całego szeregu przestępstw, wymienionych w ustawie, które z powodu natury swojej bądźto ze względu na motyw popełnienia czynu karygodnego (np. wyzysk lichwiarski, ciągnienie zysku z nierządu drugiej osoby) bądź też ze względu na żywotne interesa Państwa (np. szpiegostwo) na wyjątkowy akt łaski nie zasługują; nadto dotyczy amnestja przestępstw, należących do właściwości władz administracyjnych, jednakowoż z wyłączeniem przestępstw, popełnionych z chęci zysku i z wyłączeniem wszystkich spraw, należących do właściwości władz karno-skarbowych oraz kar porządkowych lub dyscyplinarnych za przewinienia służbowe.[1])

Warunkiem stosowania amnestji jest, aby przestępstwo popełniono p r z e d dniem 17/3. 1921.; orzeczenie kary po tym dniu n i e wyklucza amnestji.

Amnestja jest albo abolicją postępowania karnego, będącego w toku, albo darowaniem (zupełnem lub częściowem) kary już prawomocnie orzeczonej.

3. Ustawa z 18/3. 1921. (Dz. Ust. Nr. 46. poz. 278) w przedmiocie oznaczenia o k r e s u o r g a n i z a c j i s ą d o w n i c t w a.

Okres zmian w organizacji sądów, w ciągu którego wolno sędziów przenosić na inne miejsca lub stanowiska służbowe na całym obszarze Państwa tudzież w stan spoczynku b e z w z g l ę d u na ustanowione w ustawach ograniczenia, upływa z końcem roku 1921, jednak Rada Ministrów jest uprawniona przedłużyć ten okres najdalej do końca r. 1922. Stało się to rozp. Rady Ministrów z 1/12. 1921. (Dz. Ust. Nr. 102. poz. 735).

Dla organizacji władz, wykonywujących pieczę prawną w zakresie prawa karnego, ważnem jest postanowienie, że Minister Sprawiedliwości może poruczyć sędziemu za jego zgodą czasowe pełnienie urzędu p r o k u r a t o r a.

4. Ustawa z 31/5. 1921. (Dz. Ust. Nr. 50. poz. 302) o u l g a c h c o d o k w a l i f i k a c j i n a u r z ą d s ę d z i o w s k i i p r o k u r a t o r s k i.

Ustawa ta zmierza do ujednostajnienia wymogów kwalifikacyjnych dla całego obszaru Państwa, a nadto celem pozyskania niezbędnie potrzebnej liczby sędziów i prokuratorów obniża skalę

[1]) Wniosek posła Grzędzielskiego, aby równocześnie z niniejszą ustawą uchwalić ustawę w przedmiocie amnestji dla przewinień porządkowych i dyscyplinarnych pracowników państwowych, spotkał się ze stanowczą opozycją Rządu i większości Komisji prawniczej. Motywa str. 2.

wymagań i ułatwia uczestnikom innych zawodów (adwokackiego, sądowo-wojskowego) przejście do służby sędziowskiej i prokuratorskiej.

W szczególności:

Na urząd sędziowski lub prokuratorski w każdej dzielnicy może być mianowany petent, który złożył w którejkolwiek dzielnicy egzamin sędziowski lub posiada egzamin zastępczy[1]); aplikację sądową, potrzebną do dopuszczenia do egzaminu sędziowskiego, można odbywać w różnych dzielnicach.

Ustawa upoważnia Ministra Sprawiedl. na przeciąg 5 lat do skrócenia na obszarze b. zaboru austrj. sędziowskiej służby przygotowawczej z trzech lat (obecna norma) do półtora roku, co łączy się z uwolnieniem od dostarczenia pracy domowej przy egzaminie sędziowskim. Z upoważnienia tego skorzystał Minister w rozp. z 16/6. 1921. (Dz. Ust. Nr. 53. poz. 339), stwarzając możność dopuszczenia zdolnych i pilnych kandydatów do egzaminu sędziowskiego na podstawie półtorarocznej służby przygotowawczej i bez dostarczenia pracy domowej.

Ułatwienia w uzyskaniu posady w służbie sędziowskiej i prokuratorskiej stwarza ustawa dla kandydatów adwokackich, (którym w razie, jeżeli przejdą do takiej służby w ciągu roku po wejściu w życie niniejszej ustawy, policza się w razie powrotu do zawodu adwokackiego czas spędzony w sądzie lub w prokuraturze bez względu na to, w której dzielnicy tę służbę pełnili) oraz dla osób, które złożyły z dobrym wynikiem egzamin przepisany dla służby wojskowo-sędziowskiej (od takich osób wymaga ustawa jedynie złożenia egzaminu uzupełniającego z prawa i procesu cywilnego), wreszcie dla absolwentów wydziału ekonomicznego politechniki petersburskiej (których ustawa dopuszcza do aplikacji, o ile złożyli przepisane na tym wydziale egzamina i zgłoszą się do aplikacji w ciągu lat trzech od wejścia w życie niniejszej ustawy).

Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia (18/6).

B. Obowiązuje w b. zaborze pruskim:

Ustawa z 18/3. 1921. (Dz. Ust. Nr. 31. poz. 181) w przedmiocie zmiany przepisów o wymiarze grzywien, nawiązek i wynagrodnego w b. dzielnicy pruskiej.

---

[1]) Aplikację sądową i egzamin sędziowski zastępuje: egzamin adwokacki lub notarjalny, złożony w b. zab. austrj., egzamin sędziowski, adwokacki lub notarjalny, złożony przed 1. list. 1918 w innych częściach b. Austrji lub w Bośnji i Hercogowinie, wreszcie egzamin na starszego kandydata do posad sądowych, złożony przed 1. kwietnia 1917 w b. cesarstwie rosyjskiem. (art. 2. ust. 1. ust.).

Celem tej ustawy jest dostosowanie przepisów ustawowych do zmienionych stosunków walutowych; to samo zadanie spełniła w b. zaborze ros. ustawa z 25./2. 1921. Dz. Ust. Nr. 30. poz. 169[1]), zaś w b. zaborze austrj. ustawy z 16/3. 1920. Dz. Ust. Nr. 26. poz. 158 oraz z 25/2. 1921. Dz. Ust. Nr. 23 poz. 125[2]).

Ustawa obejmuje prawidło ogólne o podwyższeniu kwot pieniężnych, a nadto szereg szczegółowych postanowień, określających, jakich zmian dokonuje w poszczególnych postanowieniach N. K. K., niem. ust. o ustroju sądownictwa itd.

I. Prawidło ogólne: podwyższa się dziesięciokrotnie kwoty pieniężne, które określają według ustaw i rozporządzeń niemieckich i pruskich, wydanych przed dniem 8/1. 1919: a) najwyższe granice wymiaru lub stały wymiar grzywien pojedyńczych i zbiorowych, nawiązek i wynagrodnego lub najwyższą granicę upoważnień organów władzy dyscyplinarnej do nakładania grzywien w drodze dyscyplinarnej (porządkowej).

Wymieniając grzywny, wspomina ustawa, że powyższe postanowienie odnosi się do nich bez różnicy, czy stosuje się je jako środki karne, dyscyplinarne, porządkowe, sądowo-egzekucyjne lub administracyjno-egzekucyjne.

II. Szczegółowe postanowienia.

AA) Zmiany w N. K. K.

a) Przesuwa się granicę między występkiem i wykroczeniem, opartą na wysokości zagrożonej grzywny, w ten sposób, że występkiem jest czyn, zagrożony grzywną powyżej tysiąca pięciuset marek. (Dotychczas tworzyła granicę kwota 150 mk.; zmiana ust. 2. i 3. §u 1);

b) Grzywnę orzeczoną za występek można w razie jej nieściągalności zamienić na areszt (a nie na więzienie) wówczas, jeżeli nałożona grzywna nie przewyższa sześciu tysięcy mk. (Dotychczas była granicą zamienności na areszt kwota 600 mk.; zmiana ust. 2. §u 28);

c) W razie zamiany nieściągalnej grzywny na karę pozbawienia wolności jest 150 mk. górną granicę kwot, które ustawa poleca sędziemu uważać za równe jednodniowej karze na wolności. (Dotychczas była tą granicą kwota 15 mk.; zmiana ust. 1. §u 29). Zatem klucz zamiany wynosi: 3—150 mk. przy grzywnie nałożonej z powodu zbrodni lub występku, zaś 1—150 mk. przy grzywnie nałożonej z powodu wykroczenia;

d) Prawomocna kara grzywny przedawnia: aa) w dziesięciu latach, jeżeli grzywnę wymierzono powyżej sześćdzie-

[1]) p. niżej pod C. 1. III.
[2]) p. 3. zeszyt „Ruchu" z r. 1921. str. 551. i nast.

sięciu tysięcy marek (dotychczas: powyżej 6.000 mk.; zmiana ust. 1. l. 4. §u 70);

bb) W pięciu latach, jeżeli grzywnę wymierzono powyżej tysiąca pięciuset do sześćdziesięciu tysięcy marek. (Dotychczas: powyżej 150 do 6.000 mk.; zmiana ust. 1. l. 5. §u 70);

cc) W dwóch latach, jeżeli grzywnę wymierzono do tysiąca pięciuset marek (dotychczas: do stupięćdziesięciu marek; zmiana ust. 1. l. 6. §u 70);

W ustawie brak wyraźnego wymienienia podwyższenia kwoty 150 mk. do wysokości 1.500 mk. w ust. 1. l. 5. §u 70., jednak ta zmiana jest konieczną konsekwencją identycznego podwyższenia kwoty w ust. 1. l. 6. §u 70.

BB) Zmiany w niem. ustawie o ustroju sądownictwa.

a) Właściwość sądów ławniczych uzasadniona jest w sprawach o występki, zagrożone grzywną co najwyżej sześciu tysięcy marek (dotychczas: najwyżej sześciuset mk.; zmiana l. 2. §u 27);

b) Jeżeli właściwość sądu ławniczego ograniczona jest wartością rzeczy wzgl. wysokością szkody (we wypadkach kradzieży, sprzeniewierzenia, oszustwa i uszkodzenia rzeczy), jest granicą wartości względnie najwyższą wysokością szkody kwota tysiąca pięciuset marek (dotychczas kwota tysiąca mk.; zmiana l. 4. 5. 6. 7. §u 27 w brzmieniu p. 4. art. 1. rozp. Minist. b. dzieln. pruskiej z 23/6. 1920. Dz. Urzęd. Nr. 34. poz. 304);

c) Jeżeli właściwość sądu ławniczego ograniczona jest wartością rzeczy albo wysokością szkody (we wypadkach kradzieży, sprzeniewierzenia, oszustwa i uszkodzenia rzeczy), może sąd ławniczy przeprowadzić całą rozprawę i wydać wyrok, choćby wyszło na jaw w toku rozprawy głównej, że wartość rzeczy lub wysokość szkody przewyższa kwotę tysiąca pięciuset marek. (dotychczas: 150 mk.; zmiana §u 28), a winien uznać się niewłaściwym jedynie w tych wypadkach, jeżeli inne przyczyny uzasadniałyby odroczenie rozprawy;

d) Uprawnienie prokuratora do zawnioskowania przeprowadzenia rozprawy głównej przed sądem ławniczym w sprawach o występki należące do właściwości izby karnej (z wyjątkiem spraw zastrzeżonych wyłącznie do właściwości izby karnej) rozszerza się do wypadków, gdy nie należy się spodziewać wymiaru nawiązki powyżej kwoty piętnastu tysięcy marek (dotychczas: powyżej tysiąca pięciuset marek; zmiana §u 29 w brzmieniu ustawy o uproszczeniu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych z 21/10. 1917. Dz. Ust. Rzeszy str. 1037; maksymalny wymiar środków karnych, dopuszczalny w razie skierowania sprawy przed sąd ławniczy, nie doznaje zmiany).

Równocześnie uchyla się postanowienia niem. ustawy o uproszczeniu wymiaru sprawiedliwości z r. 1917., według których (ust. 2 i 3 art. III) ustawa ta traci moc z upływem roku po ukończeniu stanu wojennego, a mają z tą chwilą wejść ponownie w życie zmienione przez nią lub przez nią uchylone przepisy w dotychczasowem brzmieniu.

CC) Zmiana pruskiej ustawy o wydawaniu policyjnych rozporządzeń karnych z powodu wykroczeń z 23/4. 1883 (zb. ust. str. 65).

Rozszerza się uprawnienie władzy policyjnej do wymiaru kar pieniężnych do wysokości t r z y s t u marek (dotychczas: trzydziestu marek; zmiana ust. 3. §u 1).

DD) Zmiana pruskiej ustawy o kradzieżach leśnych z 15/4. 1878[1]) (Zb. Ust. str. 222).

W razie nieściągalności grzywny poleca ustawa uważać kwotę od jednej do p i ę ć d z i e s i ę c i u marek (dotychczas: od jednej do piętnastu mk.; zmiana ust. 2. §u 13) za równą jednodniowej karze więzienia.

EE) Zmiana pruskiej ustawy o policji polnej i leśnej z 1/4. 1880. (Zb. Ust. str. 230).

Zastosowanie tej ustawy rozszerza się do wypadków, jeżeli wartość zabranych przedmiotów lub rozmyślnie wyrządzona szkoda n i e przewyższa s t u marek (dotychczas: dziesięciu mk.; zmiana §u 6)[2]).

Nowela weszła w życie z dniem 1/6. 1921.; tekst jej uwzględniono w tłumaczeniu ustawy karnej, dokonanem przez K a ł u ż n i a c k i e g o. (Poznań 1921).

C. O b o w i ą z u j ą w b. z a b o r z e r o s.:

1. Ustawa z 25/2. 1921. (Dz. Ust. Nr. 30. poz. 169) w p r z e d m i o c i e z m i a n w u s t a w o d a w s t w i e k a r n e m, o b o w i ą z u j ą c e m w b. z a b o r z e r o s.

Zmiany dotyczą w przeważającej części prawa procesowego, a jedynie w małej mierze prawa materjalnego. Cele ustawy są następujące: 1) odciążenie sądów karnych i prokuratur; 2) dostosowanie tekstu dotychczasowych ustaw do zmienionych warunków politycznych i ekonomicznych oraz poprawki redakcyjne tekstu; 3) stworzenie postanowień dotyczących materyj nie dotkniętych dotychczasowemi ustawami. Ponieważ znaczenie poszczególnych zmian dla struktury ustawodawstwa jest nader różne, a najbliższe wydanie ustaw, obowiązujących w b. zaborze ros., uwzględni w tekscie całość naweli, ograniczę się do przedstawienia tych przepisów, które dotyczą zasadniczych momentów lub są nowością nieznaną dotychczasowym ustawom.

---

[1]) W Dz. Ust. mylnie podany rok 1876.

[2]) Odnosi się to do zabrania i rozmyślnego uszkodzenia rzeczy, do poplecznictwa w stosunku do obu tych czynów i do paserstwa w stosunku do zabrania rzeczy.

I. Prawo procesowe.

AA) Wprowadzenie t. zw. dochodzeń prokuratorskich (art. 26 now. wzgl. art. 287¹—287⁹ u. p. k. w nowym układzie oraz art. 53 now. wzgl. art. 846 cz. 2. u. p. k. w nowym układzie).

W dotychczas obowiązującej ustawie był jedynie zaczątek tej instytucji; nowela stworzyła dla niej szerokie ramy[1]). Zasadą jest, że w dochodzeniach prokuratorskich nie chodzi o zebranie materjału szczegółowego, lecz jedynie o zorjentowanie prokuratora, czy należy wnieść akt osk., czy też sprawę umorzyć lub zawiesić; natomiast błędem byłoby pojmować te dochodzenia jako przerzucenie pracy ze sędziego śledczego na prokuratora[2]). Przeprowadzenie dochodzeń prokuratorskich wykluczone jest w sprawach o zbrodnie z wyjątkiem wypadków, gdy oskarżony, ujęty na gorącym uczynku, przyznał się do czynu (art. 38 now. wzgl. art. 544 u. p. k. w nowym układzie; p. niżej pod lit. EE.).

Prokurator przeprowadza dochodzenia albo osobiście albo (co jest regułą) przez władze policyjne; o przeprowadzenie poszczególnych czynności śledczych może zwracać się do sędziów śledczych lub sędziów pokoju, a w szeregu wypadków, wymienionych wyczerpująco w ustawie, (w szczególności jeżeli zachodzi potrzeba badania pod przysięgą, przeprowadzenia rewizji i sekwestracji przedmiotów lub zatrzymania i oględzin korespondencji pocztowej lub telegraficznej, zastosowania lub zmiany środków zapobiegawczych, wreszcie ukarania za nieusprawiedliwione niestawiennictwo) nie może prokurator działać ani sam ani przez władze policyjne, lecz musi zwrócić się do władz sądowych z wnioskiem o wykonanie czynności. Pozbawienie wolności w toku dochodzeń prokuratorskich ograniczone jest co do czasu trwania: nie może trwać dłużej, niż jeden miesiąc, jednak z ważnych przyczyn może sąd okręgowy przed upływem miesiąca powziąć decyzję na posiedzeniu gospodarczem, że przedłuża się ów termin o dwa tygodnie; po upływie terminu należy wnieść oskarżenie lub prowadzić dochodzenia przy zmianie środka zapobiegawczego w taki sposób, aby umożliwić oskarżonemu odzyskanie wolności, albo wreszcie przekazać sprawę na drogę śledztwa wstępnego[2]). Własną władzą może prokurator w toku dochodzeń prokuratorskich: 1) uchylić środek zapobiegawczy; 2) umorzyć oraz 3) zawiesić postępowanie[3]). Z powodu umorzenia lub zawieszenia postęp. poszkodo-

---

[1]) Za wzorem ustawodawstwa węgierskiego (1896), niemieckiego (1877) i włoskiego (1913) p. Motywy str. 18.

[2]) Motywy str. 26.

[3]) Wyjątkowe wypadki, w których prokurator nie może własną władzą umorzyć lub zawiesić postęp., wymienia art. 287⁸ u. p. k. w nowym układzie, (w szczególności: jeżeli przeprowadzono badanie stanu umysłowego oskarżonego oraz gdy zachodzi potrzeba postąpienia w myśl art. 38. k. k.)

wany może (w ciągu dni 14 po zawiadomieniu) wnieść zażalenie do prokuratora sądu apelacyjnego, a decyzję tego prokuratora może zaskarżyć (w takim samym terminie) do sądu apelacyjnego przez wniesienie skargi incydentalnej.

BB) Wprowadzenie t. zw. *postępowania uproszczonego* (art. 52 now. wzgl. art. 845^{1}—845^{10} u. p. k. w nowym układzie; art. 55 now. wzgl. art. 892^{3} u. p. k.)

Istota tego postępowania polega na tem, że w sprawach należących do właściwości sądu okręgowego przeprowadza rozprawę główną i orzeka *jeden* sędzia sądu okręgowego, jeżeli prokurator wniesie o przeprowadzenie postępowania uproszczonego. Postępowanie to nie jest nigdy obligatoryjne; jest *wykluczone* w sprawach o przestępstwa, ścigane z oskarżenia prywatnego, oraz we wypadkach pogwałcenia przepisów ochraniających religję, nadto we wypadkach zdrady stanu, rozruchu oraz przestępstw w służbie państwowej i społecznej, zaś w innych sprawach jest *fakultatywne* t. j. prokurator zgłosi (zamiast złożenia aktu osk.) wniosek o zarządzenie postępowania uproszczonego wówczas, jeżeli 1) przyjąć należy, że nie wypadnie wymierzyć kary surowszej niż *grzywnę i karę pozbawienia wolności niepowyżej dwóch lat lub jedną z tych kar* albo 2) gdy wymierzenie kary surowszej *nie* jest w ustawie przewidziane. Wskutek wniosku sędzia sądu okręgowego albo przeprowadzi rozprawę albo zasięgnie decyzji sądu okręgowego; druga ewentualność zachodzi wówczas, jeżeli sędzia ma wątpliwości, czy postępowanie uproszczone jest dopuszczalne lub wskazane, nadto jeżeli uważa przeprowadzenie śledztwa wstępnego za wskazane, wreszcie jeżeli zdaniem sędziego zachodzą okoliczności wymienione w art. 527 w nowym układzie (t. j. brak dostatecznych poszlak winy oskarżonego, powody do umorzenia lub zawieszenia sprawy, wszczęcie sprawy niewłaściwym trybem lub niewłaściwość sądu); wówczas sąd okręgowy na posiedzeniu gospodarczem albo zarządzi rozprawę główną przed jednym sędzią, (jeżeli jego wątpliwości nie podziela), albo przekaże sprawę na drogę postępowania zwyczajnego, (jeżeli uważa postępowanie uproszczone za niedopuszczalne lub niewskazane), albo poweźmie decyzję po myśli art. 527 w nowym układzie (t. j. umorzy lub zawiesi postępowanie albo przekaże sprawę stosownie do właściwości). Sędzia wyrokujący w postępowaniu uproszczonem nie może wymierzyć kary surowszej niż grzywnę i karę pozbawienia wolności nie powyżej dwóch lat łącznie lub oddzielnie; jeżeli jednak podczas rozprowy ujawnią się okoliczności, uzasadniające wymiar surowszej kary, sędzia z własnej inicjatywy lub na wniosek prokuratora poweźmie decyzję o przekazaniu sprawy na drogę postępowania zwyczajnego. Taką samą decyzję po-

weźmie sędzia, jeżeli w toku rozprawy uzna postępowanie uproszczone za niedopuszczalne; taką decyzję może powziąć nawet wówczas, jeżeli sprawa była poprzednio w tym kierunku badana przez sąd okręgowy, bo sędziego wiąże jedynie decyzja sądu okręgowego, nakazująca rozpisanie rozprawy głównej.[1]) Skargi na decyzje sędziego w postępowaniu uproszczonem, zapadłe przed wydaniem wyroku, rozstrzyga sąd okręg. na posiedzeniu gospodarczem, zaś skargę na wyrok rozstrzyga sąd apel., który może w dwóch wypadkach uchylić wyrok i przekazać sprawę sądowi okręgowemu do przeprowadzenia zwyczajnego postępowania, a mianowicie: 1) jeżeli sędzia nie uwzględnił wniosku prokuratora o przekazanie sprawy na drogę zwyczajnego postępowania z powodu ujawnienia na rozprawie nowych okoliczności, a sąd apel. jest zdania, że wniosek ten należało uwzględnić oraz 2) jeżeli odwołano się z powodu niedopuszczalności postępowania uproszczonego, a sąd apel. uznał postępowanie uproszczone za niedopuszczalne.

Poza uproszczeniem samej struktury postępowania uchyla nowela dla postępowania uproszczonego układanie pytań na piśmie oraz odrębne ogłaszanie wyroku motywowanego i wprowadza możliwość pominięcia pisemnych motywów wyroku (na podstawie art. 130 w nowym układzie, dotyczącego sądów pokoju; motywowanie pisemne może odpaść, jeżeli wyrok nie jest zaoczny, a żadna ze stron nie zażąda umotywowania w ciągu 3 dni od daty ogłoszenia wyroku, natomiast motywowanie pisemne jest obligatoryjne wówczas, jeżeli wyrok jest zaoczny oraz jeżeli wniesiono apelację).

Wprowadzenie postępowania uproszczonego zmierzało według motywów (str. 30) do usunięcia elementu ławniczego ze sądów okręgowych, a że na utworzenie kompletów wyłącznie ze sędziów zawodowych nie pozwalają obecnie względy gospodarczo-państwowe, zaś przekazanie sądom pokoju znacznej ilości spraw, dotąd należących do właściwości sądów okręgowych, zmniejszyłoby zakres bezpośredniej ingerencji prokuratora przy rozprawie głównej, było powierzenie znacznej ilości spraw jednemu sędziemu zawodowemu najwięcej celowem rozwiązaniem sprawy.

Odciążenie prokuratury w postępowaniu uproszczonem polega na tem, że wniosek prokuratora o zarządzenie tego postępowania nie obejmuje (odmiennie jak w akcie osk.) wymienienia treści dowodów i poszlak.

Instytucja postępowania uproszczonego istnieje (choć odmiennie skonstruowana we wielu punktach) w Małopolsce, gdzie (na mocy ust. z 21/10. 1919. Dz. Ust. Nr. 87. poz. 473) dopuszczalne jest postępowanie uproszczone z powodu wszystkich zbrodni i wy-

[1]) Motywy str. 31.

stępków, nie należących do orzecznictwa sądu przysięgłych, jeżeli nie wypadnie wymierzyć kary surowszej jak grzywnę lub karę na wolności najwyżej przez jeden rok i to bądź samą bądź w połączeniu z grzywną; instancją odwoławczą jest trybunał I. inst. W b. zaborze pruskim niema postęp. uproszczonego, gdyż funkcję odciążania spełnia przekazanie sprawy przez prokuratora sądowi ławniczemu.

CC) Wprowadzenie przepisów postępowania we wypadkach wydania wyroku śmierci (art. 57 now. względnie art. 961 u. p. k. w nowym układzie).

Nowela stwarza w tej (dotychczas ustawowo nie unormowanej) materji dwie zasady, a to: 1) że wyroki śmierci nie wymagają zatwierdzenia oraz: 2) że istnieje obowiązek przedstawienia akt sprawy czynnikowi, wykonywującemu prawo łaski, przed wykonaniem wyroku do ewentualnego zastosowania prawa łaski. Wynikiem tych zasad jest, że osoba, której służy prawo łaski, (Naczelnik Państwa), nie ma prawa zatwierdzania wyroku śmierci ani prawa wydania jakiegokolwiek zarządzenia, wpływającego na samo istnienie wyroku, lecz może jedynie wykonać prawo łaski lub zwrócić akta z oświadczeniem, że z prawa łaski nie chce korzystać.[1]) Motywy podnoszą wyraźnie, że nowela nie stwarza bynajmniej zamaskowanego zatwierdzenia wyroku, lecz raczej ustanawia obowiązek dla osoby, której służy prawo łaski, zastanowienia się w każdym konkretnym wypadku, czy skazany zasługuje na łaskę, czy też winien być stracony z mocy wyroku sądowego. Tok postępowania jest taki, że sądy, które w danej sprawie wyrokowały merytorycznie, mają akta przedstawić Naczelnikowi Państwa za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości (we wszystkich wypadkach) i dołączyć ewentualnie swoją opinję (tylko w tych wypadkach, gdy uważają, że skazany zasługuje na łaskę); przedstawienie akt bez dołączenia opinji uważa się za przedstawienie opinji ujemnej. Decyzje sądowe mają zapadać na posiedzeniu gospodarczem po wysłuchaniu wniosków prokuratora, o ile możności w składzie tych samych sędziów, którzy w sprawie wyrokowali.

Przepisy powyższe nie odnoszą się do postępowania doraźnego (art. 72 now.).

Ustawodawstwo w innych dzielnicach: w b. zaborze austrj. musi trybunał sądu przysięgłych zaraz po wydaniu wyroku śmierci powziąć z udziałem prokuratora uchwałę (§ 341 u. p. k.), czy skazany zasługuje na łaskę, czy też nie, a uchwałę tę należy w każdym wypadku uzasadnić; następnie przedkłada się akta (bez względu na to, czy wniesiono środek prawny, czy nie) Sądowi Naj-

[1]) Motywy, str. 33.

wyższemu, który je ze swoją opinją (bez względu na jej kierunek) przedkłada Ministrowi Sprawiedliwości; Minister Sprawiedliwości zasięga decyzji czynnika, wykonywującego prawo łaski[1]), i zawiadamia o niej sąd. W b. zaborze pruskim wolno (§ 485 u. p. k.) wyrok śmierci wykonać dopiero wówczas, gdy nadejdzie zawiadomienie o postanowieniu czynnika, wykonującego prawo łaski, że z przysługującego mu prawa łaski nie korzysta; zatwierdzenie wyroku śmierci nie jest potrzebne.

DD) Wprowadzenie przepisów postępowania we wypadkach wniesienia prośby o darowanie kary w drodze łaski. (Art. 60., 61 now. wzgl. art. 974[1], 974[2] u. p. k. w nowym układzie).

W obowiązującej poprzednio ustawie brak było przepisów w tym przedmiocie, a skutkiem tego była rozbieżność praktyki, zaś brak przepisów co do wstrzymania lub przerwy kary we wypadku wniesienia prośby o łaskę udaremniał niejednokrotnie (przy krótkich karach) wykonanie prawa łaski.

Te niedomagania usuwają następują postanowienia noweli:

Jeżeli prośba o łaskę wpłynęła do sądu od skazanego lub jeżeli przesłał ją sądowi Minister Sprawiedl., nie żądając przytem przedstawienia akt sprawy, sąd pozostawi prośbę o łaskę bez biegu, jeżeli jego zdaniem skazany nie zasługuje na łaskę; przeciw tej decyzji niema zażalenia. W innych wypadkach (tj. jeżeli skazany zasługuje zdaniem sądu na łaskę oraz jeżeli Minister Sprawiedl. przy przesłaniu sądowi podania o łaskę lub z własnej inicjatywy zażądał przedstawienia akt sprawy) sąd względnie sądy, które w danej sprawie wyrokowały merytorycznie, mają przesłać akta sprawy Ministrowi Sprawiedliwości. Co do dołączenia opinji i sposobu powzięcia decyzji sądowej stosuje się odpowiednio postanowienia, wymienione powyżej pod CC) we wypadkach wydania wyroku śmierci. Prośba o łaskę nie wstrzymuje wykonania kary, jednak zarówno Minister Sprawiedl., jak sąd mogą wstrzymać wykonanie kary lub zarządzić jej przerwę. W tekście noweli brak postanowienia co do sposobu powzięcia decyzji sądowej we wypadkach, jeżeli sądem wyrokującym był sąd pokoju; motywy (str. 33) podają w tej mierze, że sędzia pokoju ma wydać opinję bez udziału ławników.

Ustawodawstwo w innych dzielnicach: w b. zaborze austrj. opiera się postępowanie na tychsamych zasadach (§ 411 u. p. k.); natomiast postępowanie w b. dzielnicy pruskiej ma wszelkie cechy tymczasowości, w szczególności uchylono tam (w lutym 1920 r.) zarówno rozporządzenie z 14/8. 1879. (Dz. Rozp. Ministr.

---

[1]) Nie jest to zatwierdzenie, lecz (jak w innych dzielnicach) oświadczenie w przedmiocie korzystania lub nie korzystania z prawa łaski.

Sprawiedl. str. 236), które opierało postępowanie na opinji prokuratora (bez udziału sądu) i pozwalało prokuratorowi załatwić odmownie prośbę o łaskę, jeżeli wyższa władza administracyjna nie żądała sprawozdania, jakoteż (wydane przez republikańską władzę niemiecką, obowiązujące w b. zaborze pruskim poza linją demarkacyjną) rozporządzenia z 19/6. 1919. (Dz. Rozp. Ministr. Sprawiedl. str. 341) i z 26/8. 1919. (Dz. Rozp. Ministr. Sprawiedl. str. 405), które przekazywały dotychczasowe funkcje prokuratorów osobnym referentom przy sądach okręgowych jako pełnomocnikom Ministra Sprawiedl. dla spraw ułaskawień (Beauftragte für Gnadensachen).

Uchylając powyższe rozporządzenia, skoncentrowano wszystkie sprawy o łaskę w Departamencie Sprawiedl. tak, że tylko ten Depart. może wydać definitywną decyzję.

EE) Ograniczenie obligatoryjności śledztwa wstępnego. (art. 38, 39 now. wzgl. art. 544, 545 u. p. k. w nowym układzie).

Według poprzednio obowiązującej ustawy było śledztwo wstępne bezwzględnie obligatoryjnem w sprawach o zbrodnie i w sprawach o występki, pociągające za sobą dom poprawy, zaś w sprawach o występki, nie pociągające za sobą domu poprawy, i w sprawach o wykroczenia rozprawa główna mogła nastąpić bez śledztwa jedynie wówczas, jeżeli prokurator uznał za możliwe złożyć sądowi akt osk. bez poprzedniego przeprowadzenia śledztwa i jeżeli sąd sam nie uważał śledztwa za konieczne. Te szerokie ramy obligatoryjności śledztwa wstępn. spowodowały nadmierne obciążenie sędziów śledczych i nie odpowiadały nowszym teorjom proceduralnym[1]); dlatego nowela wprowadziła w nich daleko sięgający wyłom. Według noweli śledztwo jest konieczne jedynie we wypadkach zbrodni, ale i w tych wypadkach można je pominąć, jeżeli oskarżony, ujęty na gorącym uczynku, przyznał się do czynu[2]); poza wypadkami zbrodni rozprawa odbędzie się bez śledztwa wstępnego, jeżeli: 1) prokurator uzna za możliwe bez śledztwa złożyć akt osk. lub wniosek o zarządzenie postępowania uproszczonego i 2) sąd sam czy na wniosek osób biorących udział w sprawie nie uzna potrzeby śledztwa wstępn. lub poszczególnych czynności śledczych. Należy zwrócić uwagę na ostatnie postanowienie, według którego sąd może ograniczyć się do zlecenia przeprowadzenia poszczególnych czynności śledczych.

FF) Zmiana postanowień o środkach zapobiegawczych (art. 33—35 now. wzgl. art. 418—420 u. p. k. w nowym układzie).

---

[1]) Motywy. str. 18.
[2]) Postanowienie wzorowane na procedurze włoskiej (art. 277).

Według poprzednio obowiązującego tekstu art. 418—420 było zaaresztowanie najostrzejszym środkiem zapobiegawczym, jaki można było stosować względem oskarżonych o zbrodnie lub o występki, pociągające za sobą dom poprawy, zaś kaucja była najostrzejszym środkiem zapobiegawczym, jaki można było stosować względem oskarżonych o występki, pociągające za sobą zamknięcie we więzieniu lub w twierdzy. W powyższych postanowieniach wprowadziła nowela zmiany redakcyjne, które poniekąd w drodze analogji dotychczas były stosowane, uwzględniając nowy systemat materjalnego prawa karnego[1]). Według obecnego brzmienia powyższych artykułów istnieje następująca skala środków zapobiegawczych: najostrzejszym środkiem zapobiegawczym jest: a) w sprawach o wykroczenia poręczenie; b) w sprawach o występki, za które niezależnie od kar dodatkowych ustawa przewiduje karę nie surowszą niż pozbawienie wolności do jednego roku, kaucja; c) w sprawach o inne występki, tudzież o zbrodnie — zaaresztowanie. Zaaresztowanie stosować jednak można (taksamo, jak według poprzednio obowiązującej ustawy) także w sprawach o lżejsze przestępstwa, o ile chodzi o oskarżonych, którzy nie mają stałego miejsca zamieszkania ani określonego zajęcia lub których tożsamość stwierdzić się nie daje.

GG) Rozszerzenie właściwości sądu pokoju (art. 69 now. wzgl. art. 2 przepisów przech. w nowym układzie).

Właściwość sądu pokoju zachodzi obecnie także i wówczas, jeżeli 1. przestępstwo zagrożone jest łącznie aresztem i grzywną lub 2. kara dodatkowa polega na pozbawieniu zawodu, procederu lub wogóle jakiegokolwiek prawa specjalnego; nadto właściwość sądu nie zależy już obecnie od wartości powództwa cywilnego ani od wartości przedmiotów, podlegających konfiskacie, ani wreszcie od wartości robót, które ma się wykonać z mocy wyroku.

HH) Zmiana przepisów o wykluczeniu jawności przy rozprawie gł. (art. 43—45 now. wzgl. art. 620^2—620^4 u. p. k. w nowym układzie).

Nowem jest postanowienie, że przy drzwiach zamkniętych ma się rozpoznawać sprawy o przestępstwa, ścigane z oskarżenia prywatnego, jeżeli obie strony tego zażądają; nadto nowela nie odwołuje się do poszczególnych przepisów prawa materjalnego, określając przestępstwa, przy których rozpoznawaniu należy wykluczyć jawność rozprawy, lecz dając odpowiednie wskazówki, pozostawia ocenieniu sądu, czy zachodzi możliwość obrażenia uczuć religijnych lub moralności, zakłócenia prawidłowego biegu roz-

[1]) Motywy str. 28.

prawy lub ujawnienia tajemnicy wojskowej (której poprzednia ust. wyraźnie jako chronionej nie wymieniała).[1])

Nowela wprowadza jednolitość przepisów o wykluczeniu jawności dla sądu pokoju i dla sądu okręgowego (art. 7 now. wzgl. art. 88 u. p. k. w nowym układzie).

JJ) Nadto należy wspomnieć o następujących zmianach wzgl. nowościach:

a) w sądzie pokoju można za zgodą zaaresztowanego oskarżonego przystąpić niezwłocznie do osądzenia sprawy, pomijając uwiadomienie władzy oskarżającej o rozprawie. Władzy tej, którą należy uwiadomić o wyniku sprawy, służy apelacja (art. 4 now. wzgl. art. 51[3] u. p. k. w nowym układzie).

b) sędzia pokoju może zarządzić przymusowe sprowadzenie oskarżonego, który bez przyczyn usprawiedliwiających nie usłuchał wezwania do osobistego stawiennictwa, nawet wówczas, jeżeli przestępstwo zagrożone jest jedynie grzywną lub aresztem (art. 6 now. wzgl. art. 61 u. p. k. w nowym układzie). Dotychczas służyło to prawo sędziemu pokoju jedynie w sprawach o przestępstwa, zagrożone karą więzienia; zmiana odpowiada zasadzie bezpośredniości i postulatowi prawdy materjalnej;

c) uchylono udział podprokuratora w sprawach o przestępstwa, ścigane z oskarżenia pryw. (art. 15 now. wzgl. art. 166 w nowym układzie);

d) uchylono przepisy, dotyczące wywiadu u mieszkańców okolicznych (art. 66 now.)[2]).

e) przyznano sądowi okręgowemu (zgodnie z wymienionemi niżej „Przepisami tymczasowemi") prawo zlecenia sędziemu pokoju, aby przeprowadził śledztwo wstępne (art. 22 now. wzgl. art. 249 u. p. k. w nowym układzie), a sędziemu śledczemu przyznano prawo zwracania się do sędziów pokoju (w swoim lub cudzym okręgu) o wykonanie poszczególnych czynności śledczych (art. 28 now. wzgl. art. 292[1] u. p. k.). Wobec uregulowania stosunku sądu okręgowego i sędziego śledczego do sędziego pokoju w toku śledztwa w samej ustawie uchylono „Przepisy tymczasowe o udziale sędziów pokoju i sekretarzy sądów pokoju w prowadzeniu śledztwa wstępnego" z 25/9. 1917. (art. 68 now.). Zarządzenie sądu okręgowego, zlecające sędziemu pokoju przeprowadzenie śledztwa, może ex post okazać się mniej szczęśliwem, jeżeli sprawa przybierze większe rozmiary lub okaże się trudną; dlatego musi zachodzić możność cofnięcia tego zarządzenia. Projekt ustawy (art. 22 proj.) przepisywał odstąpienie śledztwa sędziemu śledczemu przez sędziego pokoju już wskutek wniosku prokura-

[1]) Motywy, str. 29.

[2]) Problematyczną wartość „wywiadu" ocenił trafnie Makarewicz w „Procedurze karnej dla Królestwa Polskiego", str. 8.

tora, lecz przepis ten zmieniono w ten sposób, że nowela wymaga decyzji sądu na wniosek prokuratora. Prawo sędziego śl. do posiłkowania się sędziami pokoju (tegosamego lub innego okręgu) przy dokonywaniu poszczególnych czynności śledczych, jest nowością, stworzoną celem zapewnienia sędziemu śledczemu większej swobody w zbieraniu materjału śledczego;[1])

f) przyznano sądowi okręgowemu prawo i obowiązek badania (na posiedzeniu gospodarczem), po otrzymaniu aktu osk. lub skargi oskarżyciela pryw., czy zachodzą dostateczne poszlaki winy oskarżonego (art. 36 now. wzgl. art. 527 u. p. k. w nowym układzie; w dotychczasowem brzmieniu tego art. brak było takiego postanowienia); sąd okręgowy może sprawę umorzyć, jeżeli uzna poszlaki za niedostateczne.

Co do podwyższenia kwot pieniężnych p. niżej pod III.

II. Prawo materjalne.

AA) Zmiana ustawy o sądach doraźnych (art. 72 now.). Zmiana polega na tem, że następuje uzgodnienie tej ustawy (z 30/6. 1919. Dz. Pr. Nr. 55. poz. 341) z rozporządzeniami Rady Ministrów, któremi wprowadzano względnie utrzymywano w mocy sądownictwo doraźne na dalszy przeciąg czasu (6 mies.) w okręgach warszawskiego i lubelskiego sądu apelacyjnego, a które liczbę przestępstw, ulegających sądom doraźnym, ograniczały[2]).

BB) Uchylenie dekretu o przechowywaniu broni z 11/1. 1919. Dz. Pr. Nr. 6. poz. 103).

Co do podwyższenia kwot pieniężnych p. niżej pod III.

III. Przepisy materjalne i procesowe, dotyczące podwyższenia kwot pieniężnych (art. 70. 71. now.).

Podwyższa się:

dziesięciokrotnie: a) kwoty, od których zawisła jest karygodność przestępstwa, oraz b) wysokość kaucyj kasacyjnych, natomiast

dwudziestokrotnie: a) najwyższą granicę grzywien i kar pieniężnych, oznaczonych w określonej kwocie pieniężnej, oraz b) najniższą i najwyższą granicę kwot, wymienionych w art.

[1]) Motywy, str. 27.

[2]) Na mocy now. odpadają z ust. o sądach doraźnych słowa: „583“ oraz „585, o ile przestępstwo to popełniono w okolicznościach, wymienionych w art. 583 lub 584.“

759 k. k. (jest to klucz zamiany nieściągalnej grzywny na areszt), tudzież należytości, przewidziane w ust. post. karn.

Podwyższenie kwot, od których zawisła jest karygodność przestępstwa, oraz podwyższenie najwyższej granicy grzywien i kar pieniężnych, oznaczonych w określonej kwocie pieniężnej, nie stosuje się do przepisów, wydanych po 1/1. 1919., z tym jednak wyjątkiem, że podwyższenie najwyższej granicy grzywien i kar pieniężnych stosuje się do dekretu w przedmiocie kar za niewypełnienie obowiązków ławnika (z 7/2. 1919. Dz. Pr. Nr. 14. poz. 160).

Osobno przepisuje nowela, że przy określeniu właściwości sądów pokoju w przepisach przech. do u. p. k. (ust. 3. art. 2. przepisów przech.) należy kwotę „1.000 Mk." zastąpić kwotą „10.000 Mk".

Nowela utrzymuje wyraźnie w mocy art. 8. dekretu z 9/12. 1918 (Dz. Pr. Nr. 20. poz. 57), normujący kurs przerachowania rubli na marki (1 rb = 2 Mk).

IV. Przepisy przechodnie (art. 75 now.).

AA) Postanowienia noweli weszły w życie z dniem 6/5. 1921.

BB) Zasadą jest, że sprawy, w których przed wejściem w życie niniejszej ustawy zapadł już wyrok pierwszej instancji, należy przeprowadzić według poprzednio obowiązujących przepisów, jednak i w tych wypadkach należy stosować do dalszego toku postępowania przepisy, dotyczące badania świadków przez sąd apelacyjny (art. 54 now. wzgl. art. 879[1] u. p. k. w nowym układzie), odrzucenia przez Sąd Najwyższy protestów i skarg kasacyjnych (art. 56 now. wzgl. art. 916[1] u. p. k. w nowym układzie), postępowania we wypadkach wniesienia prośby o łaskę (art. 60. 61. now. wzgl. art. 974[1]. 974[2] u. p. k. w nowym układzie; p. wyżej pod I. DD), oraz podwyższenia kaucyj kasacyjnych (art. 70 now.; p. wyżej pod III.).

CC) Jeżeli w sprawie zapadł wyrok pierwszej instancji przed wejściem w życie niniejszej ustawy, a następnie wyrok uchylono w postępowaniu kasacyjnem, należy do dalszego postępowania stosować przepisy obecnej ustawy.

DD) Postępowanie uproszczone można stosować także wówczas, jeżeli już przed wejściem w życie niniejszej ustawy złożono akt osk.; decyzja zależy od prokuratora, który musi uczynić dodatkowy wniosek w tym względzie przed otwarciem rozprawy.

EE) Sąd okręgowy, który wyznaczył już w danej sprawie termin rozprawy głównej, pozostaje, o ile sprawa wpłynęła do niego przed wejściem w życie niniejszej ustawy, właściwym do jej przeprowadzenia, choćby sprawa należała na mocy niniejszej ustawy do właściwości sądów pokoju.

2. Ustawa z 18/3. 1921. (Dz. Ust. Nr. 30. poz. 172) w przedmiocie niektórych zmian w przepisach tymczasowych o urządzeniu sądownictwa w b. Królestwie Polskiem.

Ustawa wprowadza znaczne ograniczenie elementu ławniczego, wprowadzonego przepisami tymczasowemi o urządzeniu sądownictwa w b. Królestwie Polskiem z 18/7. 1917.

W sądach pokoju (złożonych dotychczas zawsze ze sędziego i dwóch ławników jako kompletu wyrokującego) orzekają obecnie sędziowie prawnicy jednoosobowo (bez udziału ławników) w miastach powiatowych i w miastach ponad 10.000 mieszkańców.

Sądy okręgowe (orzekające dotychczas w komplecie, złożonym z jednego sędziego i dwóch ławników), i sądy apelacyjne (orzekające dotychczas w komplecie, złożonym z dwóch sędziów i trzech ławników), składają się obecnie wyłącznie ze sędziów zawodowych: zarówno sądy okręgowe, jak sądy apelacyjne wyrokują w składzie trzech sędziów.[1])

Ławników do sądu pokoju powołuje prezes sądu okręgowego z listy osób, ułożonej przez zgromadzenia gminne i rady miejskie. Ławnikiem i jego zastępcą może być jedynie nieposzlakowany obywatel polski, używający pełni praw i posiadający dostateczną znajomość języka polskiego w słowie i piśmie. Urząd ławnika trwa 3 lata.

System powoływania ławników przez prezesa sądu okręgowego istnieje również w b. zaborze pruskim (rozp. Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej o organizacji sądownictwa karnego z 15/12. 1919. Nr. 185. Tygodnik urzęd. Nr. 70) i to zarówno w odniesieniu do ławników w sądach powiatowych i sądach pokoju, jak do t. zw. sędziów niezawodowych wchodzących w skład izby karnej we większym składzie (dwóch sędziów zawodowych i pięciu sędziów niezawodowych) i w mniejszym składzie (dwóch sędziów zawodowych i trzech sędziów niezawodowych); w razie potrzeby może dokonać powołania przewodniczący rozprawy. W b. zaborze austr. odpada potrzeba unormowania tej kwestji, gdyż brak tam zgoła elementu ławniczego.

Ustawa weszła w życie z dniem 6/5. 1921.

3. Ustawa z 18/3. 1921. (Dz. Ust. Nr. 30. poz. 173) o wynagrodzeniu ławników sądów pokoju.

Ławnicy sądów pokoju sprawują swe obowiązki honorowo, a otrzymują jedynie odszkodowanie za czas stracony i poniesione koszty. (Odszkodowanie to oznaczył następnie Minister Sprawiedl. rozp. z 31/5. 1921. Dz. Ust. Nr. 47. poz. 295. w ten sposób, że ławnicy otrzymują dietę w wysokości stu marek za każdy dzień

[1]) Co do sądów okręg. stanowi wyjątek postępowanie uproszczone (p. wyżej pod C. I. 1. B. B.), w którem orzeka jeden sędzia Sądu Okręg..

posiedzenia jako odszkodowanie za czas stracony, a nadto ławnik, którego miejsce zamieszkania jest oddalone od siedziby sądu ponad 5 klm., otrzymuje na żądanie po spełnieniu swego obowiązku obok diety cenę biletu II. kl. kolei żelaznej tam i z powrotem tytułem zwrotu kosztów podróży, w braku zaś komunikacji kolejowej po 15 mk. od każdego choćby rozpoczętego kilometra drogi tam i z powrotem.).

W razie konieczności udania się wraz ze sądem na czynności urzędowe poza miejsce urzędowania na odległość większą niż 15 klm. od miejsca zamieszkania otrzymują ławnicy niezależnie od wspomnianego wyżej odszkodowania diety po 20 Mk. za każdy dzień posiedzenia oraz zwrot kosztów podróży (na podstawie rozp. Rady Ministrów z 5/8 1920. Dz. Ust. Nr. 74. poz. 507), przyczem służy im prawo użycia II. klasy kolei. Nie wypłaca się diety za wyjazd na czas krótszy od 5 godzin.

Ustawa ta uchyliła art. 15. i 24. przepisów tymczasowych o wynagrodzeniu urzędników wymiaru sprawiedliwości w Polsce (Dz. Urzęd. Dep. Sprawiedliwości Nr. 1. poz. 3).

4. Ustawa z 17/3. 1921. (Dz. Ust. Nr. 32. poz. 194), zmieniająca przepisy tymczasowe o k o s z t a c h s ą d o w y c h.

Ustawa ta zmienia brzmienie poszczególnych artykułów przepisów tymczasowych o kosztach sądowych z 18/7. 1917. (Dz. Urzęd. Dep. Sprawiedl. Nr. 1. poz. 7), zatrzymując w zasadzie ich numerację. Do spraw karnych odnoszą się postanowienia art. 60—69., a nadto ma w postępowaniu karnem zastosowanie przepis art. 26. (podnoszący wynagrodzenie duchownego, wezwanego przez sąd w celu odebrania przysięgi). Tendencją ustawy jest podwyższenie opłat sądowych,[1]) nadto zmienia ona stosunek opłat, pobieranych w toku instancyj: obecnie pobiera się za instancję apelacyjną połowę opłaty, należnej za pierwszą instancję, zaś opłaty w Sądzie Najwyższym pobiera się w takiej samej wysokości, jak w pierwszej instancji, podczas gdy według przepisów dotychczasowych były opłaty w instancjach apelacyjnych wyższe o połowę, zaś w Sądzie Najwyższym dwa razy wyższe, niż w I. instancji.

Ustawa weszła w życie z dniem 12/5. 1921.

(P. pod B. w IV. kwartale 1921.)

5. Rozp. Ministra Sprawiedl. z 31/5. 1921. (Dz. Ust. Nr. 47. poz. 295) o w y n a g r o d z e n i u ł a w n i k ó w s ą d ó w p o k o j u.

P. wyżej pod 3.

[1]) Opłat należnych od skazanego według skali proporcjonalnej do długości kary pozbawienia wolności lub wysokości grzywny względnie kary pieniężnej, opłat należnych od oskarżyciela pryw. w razie wyroku uniewinniającego, wreszcie opłat od powództw cywilnych.

D. obowiązuje w b. zaborze austr.:

Rozp. Ministra Sprawiedl. z 16/6. 1921. (Dz. Ust. Nr. 53. poz. 339) o czasowem skróceniu sędziowskiej służby przygotowawczej.

Treść tego rozp. przedstawiłem powyżej pod A. 4.

III. kwartał r. 1921.

A. Dla b. zaboru pruskiego:

1. Rozp. Rady Ministrów z 9/8. 1921. (Dz. Ust. Nr. 70. poz. 467) w sprawie wprowadzenia niektórych postanowień ustawy z 2/7. 1920. o zwalczaniu lichwy wojennej (Dz. Ust. Nr. 67. poz. 449) na obszarze b. dzielnicy pruskiej.

Powyższa ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej nie obowiązuje na obszarze b. dzieln. pruskiej; miejsce jej zastępuje rozp. Niem. Rady Związkowej z 8/5. 1918. (Dz. p. p. str. 395). Według art. 57 powyższej ustawy ma Rada Ministrów na wniosek Ministra b. dzieln. pruskiej oznaczyć w miarę potrzeby dzień, w którym ustawa ta wejdzie w życie w miejsce powyższego rozp. Tymczasem wprowadzono wymienionem w nagłówku rozporządzeniem Rady Ministrów przepisy o przemytnictwie (pozbywaniu lub dostarczaniu zagranicę) przedmiotów powszedniego użytku (art. 25. 28), a dalszem rozporządzeniem Rady Ministrów z 12/12. 21. Dz. Ust. Nr. 102 poz. 736, (przytoczonem poniżej pod A. 6. w IV. kwartale r. 1921) wprowadzono przepisy upoważniające Radę Ministrów do wydawania zarządzeń aprowizacyjnych oraz regulujących cenę w odniesieniu do przedmiotów powszedniego użytku, a nadto przepisy karno-administracyjne dotyczące takich zarządzeń (art. 2, 4).

2. Ust. z 23/6. 1921. (Dz. Ust. Nr. 75. poz. 511) o wprowadzeniu dekretów, ustaw sejmowych i rozporządzeń Rządu oraz o dalszem uzgodnieniu ustawodawstwa na obszarze byłej dzielnicy pruskiej.

Bardzo ważna dla oznaczenia początku mocy obowiązującej aktów ustawodawczych.

B. Dla b. zaboru rosyjskiego:

1. Rozp. Rady Ministrów z 11/7. 1921. (Dz. Ust. Nr. 64. poz. 404) w sprawie rozciągnięcia na województwa nowogródzkie, poleskie i wołyńskie oraz na powiaty grodzieński, wołkowyski i białowieski województwa białostockiego mocy obowiązującej dekretu z 8/2. 1919. w przedmiocie ustroju Sądu Najwyższego.

2. Rozp. Rady Ministrów z 11/7. 1921. (Dz. Ust. Nr. 64. poz. 405) w przedmiocie sądownictwa doraźnego na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej.

Rozp. utrzymuje w mocy sądy doraźne w okręgach warszawskiego i lubelskiego sądu apelacyjnego, tudzież sądu apel. ziem wschodnich na czas dalszych sześciu miesięcy, począwszy od dnia 1/8. 1921 r., względem następujących przestępstw:

a) udziału w bandzie z art. 279. cz. 1. ust. 3. k. k., o ile chodzi o bandę w celach rozboju;

b) zabójstwa z art. 453 lub 455 ust. 3. k. k., jeżeli przestępstwa te popełniono względem osób sprawujących funkcje bezpieczeństwa publ. podczas wykonywania lub z powodu wykonywania przez nie obowiązków służbowych, tudzież zabójstwa przewidzianego w art. 455 ust. 6. kk. (zabójstwo w bandzie) oraz w art. 455 ust 12 kk. (zabójstwo w celu zysku);

c) rozboju przewidzianego w art. 589 kk.

W porównaniu z rozp. Rady Ministrów z 13/1. 1921 (Dz. Ust. Nr. 9. poz. 43) jestto znaczne ograniczenie właściwości sądów doraźnych.

W związku należy przytoczyć, że rozporządzeniem Rady Ministrów z 19/1. 1922. (Dz. Ust. Nr. 6. poz. 39) wprowadzono względnie przedłużono na czas sześciu miesięcy, licząc od 1/2. 1922 r., postępowanie doraźne na obszarze b. dzielnicy ros. z wyjątkiem 32 powiatów (wymienionych w rozp.) względem przestępstw wyszczególnionych w rozp. z 11/7. 1921., a na obszarze województwa nowogrodzkiego nadto względem uszkodzenia mienia przez podpalenie, przewidzianego w art. 562 i 563 kk.

IV. kwartał r. 1921.

A. Dla b. zaboru pruskiego:

1. Rozp. Ministra b. dzielnicy pruskiej z 18/9. 1921. (Dz. Ust. Nr. 81. poz. 563). w sprawie dniowego i wyjezdnego sędziów niezawodowych i ławników w b. dzielnicy pruskiej.

Jestto uchylenie rozp. Szefa Depart. Sprawiedliwości z 26/2. 1920. (Dz. Urzęd. Minist. b. dzielnicy pruskiej Nr. 11. poz. 101) w tymsamym przedmiocie; obecnie otrzymują sędziowie niezawodowi i ławnicy, o ile mieszkają w siedzibie sądu i muszą ze swego mieszkania odbyć drogę powyżej 1 km., 20 mk. za każdy dalszy zaczęty km. drogi w jedną i drugą stronę, zaś jeżeli nie mieszkają w siedzibie sądu i muszą ze swego mieszkania odbyć drogę powyżej 2 km., otrzymują dniowe 100 mk. oraz zwrot koniecznych i rzeczywistych kosztów podróży, a nadto w razie potrzeby noclegowe w kwocie 100 mk.

2. Rozp. Ministra b. dzieln. pr. z 10/9. 1921 (Dz. Ust. Nr. 83. poz. 588) w sprawie podwyższenia wynagrodzenia sę-

dziów i podprokuratorów komisoryjnych przy sądach okręgowych oraz zastępców podprokuratorów przy sądach powiat.

Na podstawie tego rozp. pobierają sędziowie komisoryjni i podprokuratorzy komisoryjni, sprawujący obok czynności sędziowskich wzgl. prokuratorskich inny urząd lub zawód, 8.000 mk. miesięcznie (dotychczas 4.000 mk), a wynagrodzenie dla zastępców podprokuratorów przy sądach powiat. i ich zastępców wynosi 150 mk. za każde posiedzenie (dotychczas 75 mk.).

3. Rozp. Ministra b. dzieln. pr. z 10/9. 1921. (Dz. Ust. Nr. 84. poz. 597) w sprawie zwrotu kosztów i odszkodowania za stratę czasu dla sędziów pokoju w b. dzieln. pr.

Podwyższenie o 100% ryczałtu ustanowionego w art. 1. rozp. z 25/1. 1921. (Dz. Urzęd. Nr. 5. poz. 25); nadto otrzymują sędziowie pokoju za każdy mandat karny 10 mk.

4. Rozp. Ministra b. dzieln. pr. z 24/10. 1921. (Dz. Ust. Nr. 86. poz. 633) uzupełniające rozporządzenie z 3/3. 1920. (Dz. Urzęd. Nr. 11. poz. 96) o aplikacji sądowej.

Dotyczy mieszkańców G. Śląska.

5. Rozp. Rady Ministrów z 25/10. 1921. (Dz. Ust. Nr. 88. poz. 651) w przedmiocie przekazania Ministrowi Sprawiedl. zarządu wymiaru sprawiedl. na obszarze b. dzieln. pr.

Dzień przejęcia: 13/11. 1921.

6. Rozp. Rady Ministrów z 12/12. 1921. (Dz. Ust. Nr. 102. poz. 736) w przedmiocie wprowadzenia w życie niektórych postanowień ust. z 2/7. 1920. o zwalczaniu lichwy wojennej (Dz. Ust. Nr. 67. poz. 449) na obszarze b. dzieln. pr.

P. pod A. 1. w III. kwartale 1921.

B. Dla b. zaboru ros.:

Ustawa z 17/12. 1921. (Dz. Ust. Nr. 106. poz. 770) zmieniająca przepisy tymczasowe o kosztach sądowych.

Por. pod C. 4. w II. kwartale 1921.

Dotyczy opłat sądowych w sprawach z prywatnego oskarżenia w razie wyroku uniewinniającego (art. 67) oraz opłat za odpisy wyroków, protokółów itp., wydawanych powodom cywilnym i oskarżycielom prywatnym (art. 69[1]), nadto podwyższa maksymalną granicę wynagrodzenia duchownego wezwanego celem odebrania przysięgi (art. 26).

Początek mocy obowiązującej: 1/1. 1922.

Docent Uniw. Dr. Józef Jan Bossowski.
Poznań.

2. Zobowiązania międzynarodowe Polski*).

(Ciąg dalszy.)

5) **Traktat Pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisany w Rydze d. 18 marca 1921 r.,** ratyfikowany na podstawie ustawy z d. 15 kwietnia 1921 r. wraz z pięcioma aneksami. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpiła w Mińsku d. 30 kwietnia 1921 r. Traktat ogłoszony został w „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej" Nr. 49 z r. 1921, poz. 300.[1])

Doniosłym krokiem w sprawie międzynarodowego ukonstytuowania państwa polskiego, w sprawie ustalenia jego granic jest traktat ryski, kładący kres stanowi wojny między Polską z jednej, a Rosją i Ukrainą z drugiej strony. Dodać należy, iż jak głosi „préambule" rzeczonego traktatu rząd rosyjskiej socjalistycznej republiki rad działał w swojem własnem imieniu i z upoważnienia rządu białoruskiej socjalistycznej republiki rad.

Cały traktat składa się z 26 artykułów.

Art. I. zawiera dyspozycje o zakończeniu stanu wojny między układającymi się stronami.

Art. II. określa wzajemne granice układających się stron, przyczem podkreślić należy, iż Polska nie graniczy bezpośrednio z Rosją, lecz z Białorusią i Ukrainą, uznanie niepodległości których przez obie strony zawiera pierwszy ustęp tego artykułu. Wschodnia granica Polski idzie w myśl tych postanowień z początku wdłuż rzeki Dźwiny, następnie na wschód od linji kolejowej Lida-Wilejka, dalej na wschód od Nieświeża i kończy się na rzece Zbruczu.

Zarówno więc Lwów, jak Wilno są na zachód tej linji, czyli poza obrębem ustalonego traktatem terytorjum Rosji, Białorusi i Ukrainy.

Zaraz następny artykuł III zawiera zrzeczenie się przez Rosję i Ukrainę ...„wszelkich praw i pretensji do ziem, położonych na zachód od granicy, oznaczonej w artykule II"... „Ze swej strony Polska zrzeka się na rzecz Ukrainy i Białorusi wszelkich praw i pretensji do ziem położonych na wschód od tej granicy"...

...„Obie układające się strony zgadzają się, że o ile w skład ziem, położonych na zachód od oznaczonej w artykule II traktatu niniejszego granicy, wchodzą terytorja sporne między Polską a Litwą — sprawa przynależności tych terytorjów do jednego z tych dwóch państwa należy wyłącznie do Polski i Litwy"...

---

*) Poprzednia część zobowiązań międzynarodowych Polski była podana w 1-szym zeszycie 1922.

[1]) Powyższy traktat poprzedzony był umową o preliminaryjnym pokoju i rozejmie między Rzeczpospolitą Polską z jednej a Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republiką Rad i Ukraińską Socjalistyczną Republiką Rad z drugiej strony, podpisaną w Rydze w dniu 12 października 1920 r. Umowa ta została ratyfikowaną przez Rząd Polski 24/X. 1920 r. Wymiana ratyfikacji nastąpiła w Libawie 2/XI. 20 r.

Art. IV zwalnia obie strony od wszelkich zobowiązań, jakieby uzasadnione być mogły dawną przynależnością części Polski do imperjum rosyjskiego i dawną łącznością Białorusi i Ukrainy z tem imperjum, z wyjątkiem wyraźnie przewidzianych w niniejszym traktacie.

W art. V obie strony zapewniają sobie wzajemnie „całkowite poszanowanie suwerenności państwowej i powstrzymanie się od... mieszania się do wewnętrznych spraw".. strony przeciwnej.

Art. VI. zawiera postanowienia o opcji obywatelstwa.

Art. VII gwarantuje osobom narodowości polskiej na terytorjum Rosji, Ukrainy i Białorusi i osobom narodowości rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej na terytorjum Polski „wszystkie prawa, zabezpieczające swobodny rozwój kultury i języka oraz wykonywania obrządków religijnych.

Art. VIII, IX i X zawierają przepisy o wzajemnem zrzeczeniu się pretensji do zwrotu kosztów wojennych, o utrzymaniu w mocy układu o repatrjacji i o amnestji za zbrodnie i przestępstwa polityczne.

W myśl art. XI Rosja i Ukraina zwracają Polsce przedmioty, wywiezione z Polski od 1 stycznia 1772 r. (wszelkie trofea wojenne, bibljoteki, zbiory archeologiczne, dzieła sztuki itd.). Obowiązek ten nie rozciąga się na te przedmioty, o ile są one produktem kultury białoruskiej i ukraińskiej lub jeżeli one zostały odstąpione w drodze dobrowolnej tranzakcji.

Pozatem Rosja i Ukraina mają zwrócić Polsce odnoszące się do terytorjum Polski archiwa, registratury, akta, dokumenta, pieczęcie i t. d. wszelkich urzędów i instytucyj państwowych i samorządowych. Postanowienia te jednak nie rozciągają na akta, dotyczące walki po r. 1876 władz carskich z ruchami rewolucyjnymi w Polsce, oraz na akta, stanowiące tajemnicę wojskową.

Podobnież podlegają zwrotowi zbiory naukowe, wywiezione do Rosji w ciągu ostatniej wojny światowej.

...„Dla wprowadzenia w życie postanowień artykułu niniejszego utworzona zostanie... ....Specjalna Komisja Mieszana....

Art. XII głosi ...„że mienie państwowe wszelkiego rodzaju, znajdujące się na terytorjum jednego z układających się państw, albo podlegające reewakuacji do tego państwa na podstawie traktatu niniejszego, stanowi jego niesporną własność.... Obie strony zrzekają się wzajemnie wszelkiego rozrachunku z tytułu rozdziału majątku państwowego, o ile traktat niniejszy odmiennie nie stanowi"...

W myśl art. XIII Rosja i Ukraina zobowiązały się wypłacić Polsce 30 miljonów rubli złotych w złotych monetach lub sztabach w ciągu roku od uprawomocnienia się traktatu, a to z tytułu udziału ziem polskich w życiu gospodarczem b. imperjum rosyjskiego.

Art. XIV i XV określają zasady reewakuacji z Rosji i Ukrainy do Polski mienia państwowego oraz instytucyj osób prawnych i fizycznych. W celu wprowadzenia w życie postanowień wymienionych artykułów ma być utworzona w ciągu 6 tygodni po ratyfikacji traktatu Mieszana Komisja Reewakuacyjna z siedzibą w Moskwie.

Godnem uwagi jest, iż gdy jako kontrahenci Polski występują Rosja, Ukraina i Białoruś, przyczem rząd rosyjskiej republiki rad działa jednocześnie z upoważnieniem rządu białoruskiej republiki rad, jako odrębne podmioty międzynarodowe, artykuł X i następne mówią tylko o Rosji i Ukrainie. Niemniej zwraca uwagę ustanowienie jednej Mieszanej Komisji Reewakuacyjnej w Moskwie z kompetencją ogarniającą terytorjum wszystkich kontrahentów Polski.

Art. XVI, XVII i XVIII omawiają sprawę rozrachunku międzypaństwowego z tytułu pretensyj, jakie przysługiwać mogą skarbowi polskiemu oraz polskim osobom fizycznym i prawnym do Rosji i Ukrainy. W celu wykonania przepisów powyższych ustanawia się w Warszawie w ciągu 6 tygodni od dnia ratyfikacji traktatu Mieszaną Komisję Rozrachunkową.

Zarówno w art. XV jak XVIII jako termin ustanowienia Komisyj Mieszanych przewidziany jest czasokres 6 tygodni od chwili ratyfikacji traktatu. Nie zdaje się to być o tyle szczęśliwem ujęciem sprawy, iż, po pierwsze, datą uprawomocnienia się międzynarodowego umów międzynarodowych jest nie data ratyfikacji przez ten lub ów rząd, lecz data wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, po drugie dlatego, iż daty ratyfikacji pewnej umowy międzynarodowej przez poszczególne rządy mogą być i zwykle nie są identyczne, więc i praktycznie przy podobnem ujęciu sprawy nasuwają się trudności przy określaniu początku umówionego czasokresu.

Art. XIX zawiera zwolnienie Polski od odpowiedzialności „za długi i wszelkiego rodzaju inne zobowiązania byłego Imperjum Rosyjskiego“... ...„z wyjątkiem gwarancyj, udzielonych instytucjom i przedsiębiorstwom na terytorjum Polski“...

Artykułem XX Rosja i Ukraina przyznają Polsce, jej obywatelom i osobom prawnym w sprawie restytucji mienia i odszkodowania za straty okresu rewolucji i wojny domowej w Rosji i Ukrainie prawa „największego uprzywilejowania“.

Art. XXI zapowiada zawarcie przez obie strony konwencji konsularnej, pocztowo-telegraficznej, kolejowej, sanitarnej i weterynaryjnej, a także konwencji o żegludze na drogach wodnych Dniepr-Wisła i Dniepr-Dźwina, a art. XXII normuje sprawę tranzytu do czasu zawarcia umowy handlowej i konwencji kolejowej, przyczem Polska zastrzega sobie swobodę w normowaniu tranzytu dla towarów pochodzenia niemieckiego i austrjackiego.

Art. XXIII głosi w ustępie końcowym, iż... ...„w szczególności wszystkie wyżej wymienione prawa i zobowiązania rozciągają się na Białoruś, względnie jej obywateli“...

W ten więc sposób art. XXIII koryguje niejako pominięcie Białorusi jako strony kontraktującej w artykułach poprzednich.

...„Stosunki dyplomatyczne pomiędzy układającemi się stronami zostaną nawiązane natychmiast po ratyfikacji traktatu niniejszego“... (art. XXIV).

Wszystkie trzy teksty, polski, rosyjski i ukraiński, traktatu mają być uważane za autentyczne (art. XXV).

Ratyfikacja traktatu przewidzianą została w myśl art XXVI w ciągu dni 30 od podpisania.

Ustęp końcowy art. XXVI zawiera znowu korektę postanowień art. XV i XVIII, ustalających czasokresy od chwili ratyfikacji, co jak już zauważonem było wyżej, nie było zupełnie właściwem gdyż zawiera ten ustęp zastrzeżenie, iż ...„wszędzie, gdzie w traktacie niniejszym lub w jego załącznikach wymienia się jako termin chwilę ratyfikacji traktatu pokojowego rozumie się przez to chwilę wymiany dokumentów ratyfikacyjnych“...

6) **Decyzja konferencji ambasadorów w sprawie podziału Górnego Śląska z d. 20 października 1921 r.,** przyjęta przez Rząd polski w myśl uchwały Rady Ministrów z d. 22 października 1921 r.

Zgodnie z treścią art. 88 Traktatu Pokoju z Niemcami Konferencja Ambasadorów w Paryżu, jako przedstawicielstwo Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych, ustaliła decyzją z d. 20 października 1921 roku granicę polsko-niemiecką na Górnym Śląsku, a to na podstawie wyników przeprowadzonego tam 20 marca 1921 r. plebiscytu.

Decyzja powyższa, finalizująca sprawę rozgraniczenia Polski od Niemiec, zawiera ponadto postanowienia, dotyczące kolei żelaznych, motorów wodnych i elektrycznych, kwestji monetarnej, służby pocztowej i celnej, górnictwa, sprawy urzędniczej, ubezpieczeń społecznych, ruchu ludności, obywatelstwa i mniejszości narodowych.

Ustalając ogólne dyrektywy w powyższych sprawach wspomniana decyzja konferencji Ambasadorów pozostawia szczegółowe ich uregulowanie porozumieniu rządów polskiego i niemieckiego.

7) **Umowa, zawarta pomiędzy Polską a Wolnem Miastem Gdańskiem celem wykonania i uzupełnienia polsko-gdańskiej konwencji z dnia 9 listopada 1920 r.,** podpisana w Warszawie 24 października 1921 r.

W celu wykonania i uzupełnienia przepisów polsko-gdańskiej konwencji z dnia 9 listopada 1920 r. podpisaną została w Warszawie 24 października 1921 r. umowa, omawiająca w dziewięciu częściach sprawy obywatelstwa i naturalizacji, sprawy sądowe, po-

cztę, żeglugę, sprawy finansowe, celne, przywóz i wywóz towarów oraz aprowizację Wolnego Miasta Gdańska. Podnieść należy, iż rzeczona umowa ustala pojęcie obywatelstwa gdańskiego — „danziger Staatsangehörigkeit“ (art. 3 i 9), jako pojęcia przynależności państwowej, odrębnego od pojęcia przynależności komunalnej, która raczej mogłaby być wynikiem pojęcia Wolnego Miasta — „Freie Stadt“, jako autonomicznej jednostki terytorjalnej.

W konsekwencji ustanowienia odrębnej gdańskiej przynależności państwowej umowa przewiduje możliwość wniosków obywateli polskich o nadanie obywatelstwa gdańskiego czyli traktuje obywateli polskich na terenie W. M. Gdańska jako cudzoziemców (art. 12).

Z powodu specjalnego prawno-politycznego stosunku Wolnego Miasta do Polski, wspomniana umowa nie może być jednak uważana ze stanowiska prawa międzynarodowego za umowę, zawartą przez równorzędne podmioty prawne w ścisłem tego słowa znaczeniu, wobec tego, o ile chodzi o zatwierdzenie jej przez Sejm polski, zachodzić tu może raczej wypadek konstytucyjnego zatwierdzenia pewnego aktu rządowego przez ciało ustawodawcze ze względu na stosunki wewnętrzno-państwowe, niż wypadek ratyfikacji umowy międzynarodowej „stricto sensu“, który jest zawsze obliczonym na efekt po za granicami państwa.

8) **Konwencja o przymierzu odpornem między Rzeczpospolitą Polską a królestwem Rumunji,** podpisana w Bukareszcie dnia 3 marca 1921 r., ratyfikowana na podstawie ustawy z dnia 1 lipca 1921 r. przez Rząd Polski dnia 18 lipca 1921 r. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpiła w Bukareszcie d. 25 lipca 1921 r. Konwencja ta ogłoszoną została w „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej“, Nr. 81 z r. 1921, poz. 557.

Po traktatach, tworzących Państwo Polskie, jako równouprawnionego członka społeczności międzynarodowej, likwidujących jednocześnie dawny stosunek zależności ziem polskich od obcej władzy, po okresie organizacji Państwa Polskiego, jako korzystającego z pełni praw podmiotu prawa międzynarodowego, nastąpić musiał z logiki rozwoju politycznego państwa okres utwierdzenia przez Państwo Polskie swego stanowiska mocarstwowego, okres przymierzy i aliansów wszelkiego rodzaju, nadający wyraźniejszy charakter roli Polski w polityce światowej.

Okres ten znamionuje przejście Państwa Polskiego ze stanu biernego, gdy o losach jego decydowały przeważnie czynniki obce, do stanu czynnego, w którym inicjatywa w znacznym stopniu należy już do Rządu polskiego.

Pierwszem chronologicznie przymierzem, zawartem przez Polskę, jest konwencja o przymierzu odpornem z Rumunją. Przymierze to ma charakter wybitnie pokojowy i zachowawczy, obie

strony zawarły go, jak głosi „preambule“ ...„w silnem postanowieniu utrzymania pokoju, uzyskanego za cenę tylu ofiar“... ....„Polska i Rumunja zobowiązują się wspomagać wzajemnie na wypadek, gdyby jedna z nich została zaatakowaną bez dania powodu ze swej strony, na swych obecnych granicach wschodnich“... (art. 1). Jest to więc przymierze tylko odporne i ograniczone do gwarancji pomocy tylko na wypadek napadnięcia granic wschodnich obu państw.

W konsekwencji powyższego oba rządy zobowiązują się do uzgodnienia swej polityki zagranicznej (Art. 2).

Warunki ewentualnej pomocy wojskowej zastrzeżone są specjalnej konwencji wojskowej (Art. 3). Obie strony zobowiązują się na wypadek wojny nie prowadzić rokowań, ani też podpisać rozejmu i pokoju .....jedno bez drugiego“... (Art. 4). ....Żadna z wysokich stron... nie będzie mogła zawrzeć przymierza z trzecim mocarstwem bez uprzedniego porozumienia się z drugą“... (art. 6). Zaraz jednak w tym samym artykule szóstym rząd polski przyjął do wiadomości dotychczas zawarte przez Rumunję traktaty, zdążające do utrzymania w mocy traktatów w Trianon i Neuilly, rząd zaś rumuński przyjął do wiadomości układy Polski z Republiką Francuską.

Czas trwania konwencji oznaczono na lat pięć z prawem wypowiedzenia po dwu latach z uprzedzeniem o wypowiedzeniu na sześć miesięcy naprzód (art. 5). Konwencja ma być zarejestrowaną w Lidze Narodów (art. 7).

b) Inne umowy międzynarodowe prawotwórcze.

1) **Układ polsko-niemiecki w przedmiocie przejęcia wymiaru sprawiedliwości,** podpisany w Poznaniu d. 20 września 1920 r. wraz z aneksem, ratyfikowany przez Sejm Ustawodawczy ustawą z dn. 26. listopada 1920 r. — protokuł wymiany dokumentów ratyfikacyjnych z d. 30 listopada 1920 r. w Berlinie, ogłoszony w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 120 (z d. 31 grudnia 1920 r.) pod pozycją 795.

W celu zapewnienia trwałości wymiaru sprawiedliwości na terytorjum, które z chwilą wejścia w życie traktatu pokoju między mocarstwami sprzymierzonemi i stowarzyszonemi a Niemcami z d. 28 czerwca 1919 r. przypadło Polsce, w czem zainteresowane były szerokie warstwy ludności naszej byłej dzielnicy pruskiej, zawarty został przez rządy polski i niemiecki powyższy układ, na mocy którego zarówno cywilne sprawy sporne, jak sprawy karne prowadzić ma sąd, w którym sprawa zawisła w chwili uprawomocnienia się rzeczonego Traktatu albo w razie, gdyby sąd ten uległ zwinięciu, równorzędny polski lub niemiecki sąd, w którego obwodzie leży siedziba sądu, w którym dotychczas sprawa była

zawisłą (art. 1 i 2 § 1). Powyższa zasada właściwości sądowej jest konsekwentnie rozwiniętą w postanowieniach następnych.

Polskie i niemieckie sądy zapewniają sobie wzajemną pomoc prawną we wszystkich sprawach, wynikających z układu, jednakże obywatele jednego państwa nie podlegają ekstradycji na rzecz drugiego państwa na mocy rzeczonego układu, ani też nie może mieć miejsca przymusowe sprowadzenie świadków oraz biegłych przez władze obcego państwa (art. 2, § 12).

Dla spraw niespornych stosowane być mają przepisy analogiczne do tych, które są miarodajne dla spraw spornych (art. 3, §). Układ podnosi nienaruszalność Traktatu Pokoju (art. 3, § 9) oraz nie przesądza kwestji wydania własności, znajdującej się w Niemczech (ibidem).

Za chwilę przejścia wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu niniejszego układu uważa się dzień 1 stycznia 1920 r., a o ile obszary, przyznane Polsce, zajęte zostały przez rząd polski po tym terminie, dzień podpisania protokułu przejęcia.

2) **Polsko-niemiecka umowa w sprawie wypuszczenia na wolność osób przytrzymanych i przyznania wolności od kar, podpisana w Berlinie d. 1 października 1919 r. oraz dodatkowa do niej umowa, podpisana w Berlinie d. 12 lutego 1921 r.** ratyfikowane przez Sejm Ustawodawczy ustawą z d. 14 października 1921 r. — protokuł wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy z d. 12 lutego 1921 r.[1]) z d. 5 grudnia 1921 r. w Warszawie, ogłoszone w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej w Nr. 11 (z d. 23 lutego) 1922 r. pod pozycją 85.

Dnia 1 października 1919 r. podpisana została w Berlinie przez pełnomocników rządów polskiego i niemieckiego umowa w sprawie wypuszczenia na wolność z jednej strony osób, które wskutek powstania polskiego na Śląsku zostały wzięte do niewoli z bronią w ręku, internowane lub osadzone w areszcie, z drugiej zaś strony w sprawie wypuszczenia na wolność Niemców, którzyby byli jeszcze w Polsce przytrzymani i pozbawieni wolności z powodu ich dawnej przynależności do armji niemieckiej.

W uzupełnieniu powyżej podpisana została przez pełnomocników obu rządów w Berlinie d. 12 lutego 1921 r. umowa dodatkowa, zadaniem której jest uregulowanie, wychodzące zarówno pod względem czasowym, jak i rzeczowym poza ramy pierwszej umowy, stanu prawnego osób przytrzymanych oraz przyznania wolności od kar.

Wspomniana umowa dodatkowa omawia sprawę osób przytrzymanych wskutek dotychczasowego ruchu polskiego na obsza-

[1]) Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiej umowy amnestyjnej z d. 1 października 1919 r. miała miejsce w dniu 23 października 1919 r. w Berlinie czyli przed datą ustawy ratyfikacyjnej.

rze granicznym Górnego Śląska, lub z okazji wkroczenia sowieckich wojsk rosyjskich na terytorjum polskie, jakoteż obywateli niemieckich, znajdujących się wbrew woli w wojsku polskiem. Z pod amnestji wyłączone są osoby, które znajdują się w areszcie śledczym lub nie podpadają pod postanowienia art. 6—9 rzeczonej umowy. Osoby wypuszczone uzyskują prawo zabrania przedmiotów, stanowiących ich własność, z wyjątkiem tych, do posiadania których doszły one w sposób nielegalny. Wykluczona jest również broń palna i amunicja. Transport i wyżywienie zwolnionych należy do państwa zwalniającego aż do chwili przekazania tych osób władzy kraju ojczystego.

W celu kontroli należytego wypełniania postanowień umowy przewidziane jest utworzenie komisyj mieszanych oraz delegowanie przez każdy z rządów specjalnych przedstawicieli. Art. 6—9 wyszczególniają kategorje osób, podlegających zwolnieniu oraz konsekwencje prawne zwolnienia.

Amnestja nie dotyczy osób, które walczyły w szeregach sowieckich przeciw Polsce, lub też zajmowały stanowisko w administracji sowieckiej na terenach okupowanych w Polsce.

Protokuł końcowy zarządza niezwłoczne wykonanie art. 1—5 oraz 11 umowy.

3) **Polsko-niemiecki układ co do tymczasowego unormowania spraw urzędniczych, podpisany w Berlinie d. 9 listopada 1919 r.**[1]).

Podobnie jak układ polsko-niemiecki o przejęciu wymiaru sprawiedliwości zdążał do zapewnienia trwałości porządku prawnego na obszarze, który przeszedł z mocy Traktatu Pokoju Mocarstw Sprzymierzonych z Niemcami z d. 28 czerwca 1919 r. pod zwierzchnictwo Rzeczypospolitej, tak polsko-niemiecki układ urzędniczy miał na celu utrzymanie trwałości administracji na wspomnianym terenie.

W myśl układu administracja obszarów, przyznanych Polsce, przechodzi do rządu polskiego w miarę tego, jak będą one opróżniane i zajmowane przez wojska (art. 2). Rząd niemiecki zobowiązał się wywrzeć wpływ na to, ażeby urzędnicy niemieccy pozostali na dotychczasowych stanowiskach w ciągu dwu miesięcy od chwili objęcia administracji przez rząd Polski.[2]) (art. 3). Rząd polski natomiast zrzekł się korzystania z nadanego mu przez art. 92, 297 oraz aneks do art. 198 Traktatu Pokoju Mocarstw Sprzymierzonych z Niemcami z dnia 28 czerwca 1919 r. upoważnienia do zatrzymania i likwidacji niemieckiego dobra, niemieckich praw

[1]) Układ ten został zatwierdzony tylko przez Radę Ministrów uchwałą z dnia 30 listopada 1919 r., ratyfikacji przez Sejm Ustawodawczy poddany nie był, został jednak jako prawomocny wykonany.

[2]) Termin ten był przedłużony protokułem dodatkowym z dnia 8 stycznia 1920 r. w Paryżu.

i interesów, o ile takie dobra, prawa i interesy w d. 1 października 1919 roku przysługiwały tym urzędnikom niemieckim, którzy w myśl art. 3 omawianego układu pozostaną na przyznanem Polsce terytorjum na swych stanowiskach i których dalszych usług rząd polski bezzwłocznie się nie zrzeknie. Na równi z nimi traktowane będą ich żony i członkowie bliższej rodziny.

Z upoważnienia wyżej wspomnianego Rząd Polski korzystać nie będzie również w stosunku do wszystkich innych urzędników, emerytów, wdów i małoletnich dzieci po urzędnikach niemieckich, o ile chodzi o ruchomy majątek tych osób. Urzędnikom niemieckim, opuszczającym Polskę, przyznany został trzy miesięczny termin do wyjazdu od chwili uprawomocnienia się układu albo ustania ich stosunku służbowego (art. 5).

Urzędnicy niemieccy, pracujący w Polsce na zasadzie porozumienia z Rządem Niemieckim, uważani będą za urlopowanych przez władze przełożone niemieckie, które zachowają względem nich pełnomocnictwo dyscyplinarne, władzy polskiej złożą oni jedynie oświadaczenie na piśmie, iż sumiennie wykonywać będą swe obowiązki. Władze polskie zażądać mogą za pośrednictwem biur regulacyjnych przewidzianych przez art. 3 układu, zwolnienia poszczególnych urzędników niemieckich (art. 7).

...„Wszelkie ustawy i rozporządzenia, dotyczące prawa materjalnego i procedury, pozostają w mocy chyba, że byłyby zmienione przez ustawy i rozporządzenia polskie"... Te ostatnie, podobnie jak wszystkie inne ustawy i rozporządzenia polskie, będa rozciągnięte na obszar niezajęty dotychczas przez Rząd Polski (art. 16).

4) **Konwencja między Polską i Wolnem Miastem Gdańskiem a Niemcami w sprawie wolności tranzytu pomiędzy Prusami Wschodniemi a resztą Niemiec, podpisana w Paryżu d. 21 kwietnia 1921 r.,** ratyfikowana przez Sejm Ustawodawczy ustawą z d. 24 stycznia 1922 r. — protokuł złożenia dokumentów ratyfikacyjnych z d. 23 marca 1922 r. w Paryżu, dotychczas nie ogłoszony w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

W myśl postanowień art. 98 Traktatu Pokoju Mocarstw Sprzymierzonych z Niemcami z d. 28 czerwca 1919 r. zawarł Rząd Polski w dniu 21 kwietnia 1921 r. w Paryżu konwencję z Niemcami, zabezpieczającą Niemcom tranzyt przez t. zw. korytarz polski i Polsce tranzyt do Gdańska przez t. zw. korytarz niemiecki.

Konwencja ogranicza tranzyt tylko do obszaru polskiego, odstąpionego przez Niemcy Polsce, oraz obszaru niemieckiego, położonego na prawym brzegu Wisły, a wymienionego w art. 96 wspomnianego traktatu (art. 1).

Ruch tranzytowy odbywać się będzie bądź we formie tranzytu uprzywilejowanego, bądź też w formie tranzytu zwykłego (art. 4).

Ruch tranzytowy uprzywilejowany osobowy wykonywany będzie bądź przez całe pociągi, bądź przez części pociągów. Podróżni i ich bagaż wolni będą w tym wypadku od wszelkich formalności paszportowych i akcyz z wyjątkiem tych, które przewidziane zostały w art. 98 na wypadek wojny w Europie lub też w razie, gdyby w kraju tranzytowym ogłoszony został zgodnie z jego konstytucją stan oblężenia lub stan wyjątkowy na obszarze, po którym odbywa się ruch tranzytowy. Przewóz towarów tranzytem uprzywilejowanym wykonywany ma być przez całe pociągi (ibidem). Konwencja ustala linje kolejowe, przeznaczone dla ruchu uprzywilejowanego (art. 12).

Obie strony zobowiązują się utrzymywać koleje w stanie, któryby mógł uczynić zadość potrzebom tranzytu strony przeciwnej (art. 27).

Art. 44—49 omawiają warunki tranzytu wojskowego, art. 50—66 służby tranzytowej poczty, telegrafów i telefonów.

Wolny tranzyt przez korytarz polski obejmuje również wszelkie drogi spławne (art. 67). Sprawa administracji Noteci zastrzeżoną została dla późniejszego układu między stronami (art. 74).

Samochody i motocykle przejeżdżać będą tranzytem drogami, wskazanymi przez kraj tranzytowy (art. 75).

Ruch tranzytowy podlega ogólnym przepisom celnym danego kraju, o ile przepisy te nie są sprzeczne z przepisami konwencji (art. 80). Podróżni, przejeżdżający tranzytem zwyczajnym, posiadać winni karty tożsamości (legitymacje) (art. 99), zaopatrzone w wizy właściwych urzędów konsularnych (art. 100).

Między artykułem 112 a artykułem 113 umieszczone zostały jako rozdział X konwencji „przepisy wykonawcze" do poszczególnych artykułów konwencji.

Przepisy wykonawcze będą mogły być zmienione na podstawie porozumienia właściwych władz polskich i niemieckich. Obie strony będą miały prawo zażądać w każdej chwili rewizji przepisów wykonawczych (art. 113).

Każda ze stron będzie miała prawo poddania sporów, wynikłych z interpretacji względnie zastosowania konwencji, orzecznictwu stałego Sądu Rozjemczego, ukonstytuowanego w tym celu w Gdańsku w terminie 3-ch miesięcy od chwili uprawocnienia się konwencji. Będzie on wyrokował na zasadzie k o n w e n c j i, ogólnych zasad prawa oraz słuszności (art. 11). Sąd ten będzie się składał z trzech sędziów, zamianowanych przez Polskę, Niemcy i W. M. Gdańsk, oraz przewodniczącego, wyznaczonego przez wspólne porozumienie Rządów (art. 12).

Przewodniczącym Sądu Rozjemczego może być obywatel państwa neutralnego z czasu wojny 1914—1919. Jeżeli między Rządem Polskim i Niemieckim nie nastąpi w tym względzie poro-

zumienie, Rządy te zwrócą się do króla norweskiego z prośbą o zamianowanie przewodniczącego. Gdyby który z Rządów zaniechał tego kroku w ciągu dwu tygodni od chwili postawienia odpowiedniego wniosku przez Rząd przeciwny, ten pierwszy będzie mógł sam zwrócić się z odpowiednią prośbą do króla Norwegji (ibidem).

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Edmund Sobolewski (Warszawa).

3. Kronika Sejmowa[1]).

4 kwietnia. Uchwalenie ustawy w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustawy z dn. 16 lipca 1920 r. o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym.

„ „ Uchwalenie ustawy w przedmiocie zmiany ustawy z dnia 10 maja 1919 r. o ustaleniu i oszacowaniu świadczeń i strat wojennych.

„ „ Uchwalenie noweli do ustawy o obowiązku gmin miejskich dostarczania pomieszczeń.

6 „ Uchwalenie ustawy o objęciu władzy państwowej nad Ziemią Wileńską.

„ „ Przyjęcie rezolucji wzywającej rząd do wniesienia ustawy znoszącej ograniczenia Kościoła, do przyśpieszenia rokowań z władzami kościelnemi w celu uregulowania spraw wynikających ze stosunku kościoła do państwa, wreszcie do przestrzegania tego artykułu ustawy o reformie rolnej, według którego dobra duchowne będą mogły być przejęte na parcelację po porozumieniu się ze Stolicą Apostolską.

„ „ Uchwalenie ustawy w przedmiocie zmiany niektórych postanowień pruskiej ustawy o podatku dochodowym.

7 „ Uchwalenie ustawy o zmianie w ustawach o uposażeniu z dnia 13 lipca 1920 r. postanowień, dotyczących podziału na grupy ze względu na stosunki rodzinne.

„ „ Uchwalenie ustawy o Polskim Banku Krajowym.

„ „ Uchwalenie ustawy zmieniającej niektóre postanowienia ustawy z dn. 13 lipca 1920 r. o uposażeniu sędziów i prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej i noweli do tej ustawy z dnia 23 czerwca 1921 r.

„ „ Uchwalenie ustawy w przedmiocie podwyższenia i zrównania stawek przy niektórych opłatach stemplowych.

„ „ Uchwalenie ustawy w przedmiocie uzupełnienia i zmian w ustawie z dn. 7 maja 1920 r. o likwidacji serwitutów na terenie b. Królestwa Kongresowego.

„ „ Uchwalenie ustawy o przedłużeniu terminów dla zachowania i przywrócenia praw własności przemysłowej, dotkniętych przez wojnę światową.

---

[1]) Kronika Sejmowa do 4 kwietnia r. b. była umieszczona w 2-gim zeszycie „Ruchu" 1922.

7 kwietnia.	Uchwalenie ustawy w przedmiocie zniesienia Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej.
" "	Uchwalenie ustawy o łączeniu się spółdzielni.
27 "	Uchwalenie ustawy o kościele ewangelicko-augsburskim w Królestwie Polskiem.
28 "	Uchwalenie ustawy w przedmiocie zmian w ustawie z dn. 4 lutego 121 r. o ustanowieniu orderu „Odrodzenia Polski".
28 "	Uchwalenie ustawy o umorzeniu obligacyj 5% długoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z r. 1920, wpłaconych na poczet nadzwyczajnej daniny państwowej.

IV. Przegląd orzecznictwa.

A. Orzecznictwo karne Sądu Najwyższego (Kongresówka).

„Kto zapomocą gwałtu na osobie lub groźby karalnej, albo nadużycia władzy rodzicielskiej, opiekuńczej lub innej, zmusi inną osobę do wykonania lub zezwolenia na wykonanie czegokolwiek sprzecznego z ustawą lub z obowiązkiem osoby zmuszonej, albo do zrzeczenia się urzeczywistnienia prawa lub spełnienia obowiązku, ulegnie karze więzienia. Jeżeli zmuszający miał słuszny powód do przypuszczenia, że przez przymus urzeczywistnia swoje prawo, ulegnie karze aresztu do 3 miesięcy".

Tak głosi art. 507 K. K.

Zarówno „gwałt na osobie", jak i „groźba karalna", które przy przestępstwie z art. 507 K. K. są jednemi ze sposobów działania sprawcy przestępstwa, stanowią w systemie Kodeksu Karnego r. 1903 osobne przestępstwa, przewidziane: pierwsze w art. 475, drugie — w art. 510 K. K.

Art. 475 K. K. określa gwałt na osobie, jako uderzenie umyślne lub inny czyn, obrażający nietykalność ciała.

Zdawałoby się stąd wynikać, że pojęcie gwałtu na osobie, o którem mówi art. 507 K. K., powinno się oprzeć na określeniu ustawowem, podanem w art. 475 K. K.

Jednakże praktyka Sądu Najwyższego nie poszła w kierunku takiej wykładni. Wychodząc z założenia, że art. 475 K. K. broni jedynie nietykalności osobistej ciała i obrażonej częstokroć takiem pogwałceniem nietykalności cielesnej godności osobistej, Sąd Najwyższy jako gwałt na osobie, w sensie art. 475 K. K., uznaje każde użycie siły fizycznej, obrażające nietykalność ciała.

Inne ma natomiast znaczenie wyrażenie: „gwałt na osobie" w art. 507 K. K. Przepis ten bowiem ma na celu nie obronę nietykalności ciała, lecz obronę wolności osobistej człowieka, a przeto nie jest bynajmniej konieczne, by przy przestępstwie z art. 507 K. K. gwałt na osobie zawsze wywoływał obrażenie nietykalności ciała. Tym sposobem pojęcie gwałtu na osobie przy wykładni art. 507 K. K. otrzymało ujęcie szersze, niż przyjęte przy wykładni art. 475 K. K., takie zaś ujęcie doprowadziło do znanego również i niemieckiemu prawu pojęcia pośredniego gwałtu na osobie, urzeczywistnianego zapomocą oddziaływania przez rzeczy.

Użyte w art. 507 K. K. wyrażenie K. K.: „gwałt na osobie“ oznacza każde użycie przez sprawcę siły fizycznej, w zamiarze narzucenia osobie, przeciw której jest skierowany, własnej swojej woli i złamania jej oporu, chociażby gwałt ów zwracał się bezpośrednio tylko przeciw rzeczy, na osobę zaś działał jedynie w sposób pośredni“ (Wyczyńskiego 321/18).

Przy takiej wykładni pojęcia gwałtu na osobie pod art. 507 K. K. podpada cały szereg czynów, w których cecha gwałtu nie odpowiada określeniu gwałtu, zawartemu w art. 475 K. K.

Oto przykład:

„Przez samowolne wyjęcie drzwi oskarżony, jak to ustala zaskarżony wyrok, chciał zmusić poszkodowanego do wyprowadzenia się z zajmowanego lokalu, czyn zaś, tak ustalony, w zupełności odpowiada pojęciu przestępstwa, przewidzianego w art. 507 K. K.“ (Stycznia 1171/20).

Taka rozciągła wykładnia art. 507 K. K. jest, jak to zaznaczono powyżej, skutkiem charakteru tego przestępstwa, jako skierowanego przeciwko wolności osobistej, to też

„użycie przemocy fizycznej przeciwko rzeczy, należącej lub znajdującej się w posiadaniu poszkodowanego, może stanowić samowolę z art. 507 K. K. tylko jeśli rzeczony gwałt był skierowany przeciwko osobie poszkodowanego, jako środek przymuszenia go do niezgodnego z jego prawem lub obowiązkiem działania lub zaniechania“. (Dury 851/20).

W braku natomiast takiego ustalenia będziemy co najwyżej mogli mieć do czynienia z przewidzianem w art. 547 K. K. samowolnem uszkodzeniem cudzego mienia.

A zatem

„pojęcie gwałtu na osobie, stanowiące jedną z istotnych cech przestępstwa z art. 507 K. K., obejmuje nietylko gwałt bezpośredni, połączony z obrazą nietykalności ciała (art. 475 K. K.), lecz i pośredni, polegający na wywołaniu takiej zmiany w świecie fizycznym, która, oddziaływując bądź na ciało, bądź na psychikę pokrzywdzonego, zmusza go do wyrzeczenia się urzeczywistnienia swojej woli i poddania się woli sprawcy gwałtu, jak np. zabranie odzieży kąpiącemu się, zdjęcie dachu z domu mieszkalnego i t. p.“ (Kryłów 2287/21).

Tym sposobem skoro

„drugą istotną cechą przestępstwa, przewidzianego w art. 507 K. K. jest okoliczność, by jego ofiara była zniewolona do czynności sprzecznej z jej prawem lub obowiązkiem, albo do zaniechania urzeczywistnienia swego prawa lub obowiązku, przeto sąd, w każdym poszczególnym wypadku oskarżenia z rzeczonego przepisu, jest obowiązany rozważyć stosunek prawny i ustalić, czy

to, do czego zniewolono pokrzywdzonego, było sprzeczne z jego prawem lub obowiązkiem". (Kryłów 2287/21).

W ostatnich czasach, na tle braku mieszkań, wynikł cały szereg spraw o samowolę z art. 507 K. K. Właściciele domów względem lokatorów, a lokatorzy względem sublokatorów dopuszczali się przeróżnych i nader nieraz przemyślnych działań, by zmusić niedogodnych mieszkańców ich domów lub mieszkań do wyprowadzenia się. W sprawach tych powstawał cały szereg wątpliwości, szczególnie ze względu, iż stoją one częstokroć na granicy pomiędzy bezprawiem karnem a bezprawiem cywilnem. Różnorodna była w tej mierze praktyka sądów, i okazało się konieczne zasadnicze opracowanie i wyjaśnienie art. 507 K. K., by doprowadzić do jednolitej jego wykładni. Takie zasadnicze wyjaśnienie podał świeżo Sąd Najwyższy w orzeczeniu Pełnego Kompletu Izby II w sprawie Myszkowskiego (1362/21). Podajemy je poniżej w głównych zarysach.

Sąd Pokoju X Okręgu m. st. Warszawy wyrokiem z d. 10 lutego r. 1921 skazał Adama Myszkowskiego z art. 507 K. K. na cztery tygodnie aresztu za samowolę, polegającą na tem, iż jako administrator domu przy ul. Hortensji Nr. 3 w Warszawie, pozbawił lokatora tego domu, Jana Wortmana, zastrzeżonego w kontrakcie najmu korzystania z dźwigu frontowego do jego mieszkania na 4 piętrze. Sąd orzekł przytem, że aczkolwiek Myszkowski pozostawił Wortmanowi używalność windy kuchennej, lecz ta nie zastępuje windy głównej, zwłaszcza, że do owej windy kuchennej trzeba z mieszkania Wortmana wchodzić i schodzić po schodach na półtora piętra, a dla Wortmana, chorego na serce i mającego u siebie staruszkę matkę osiemdziesięcioletnią, jest to rzecz nader dotkliwa. Oskarżony zaapelował, wnosząc o uniewinnienie. Sąd Okręgowy w Warszawie, uniewinnił oskarżonego, wychodząc z założenia, że w czynie Myszkowskiego brak cech karygodności. Skoro bowiem zatamowanie Wortmanowi dostępu do dźwigu frontowego nastąpiło z powodu jego odmowy uiszczenia przypadającej nań, wedle obrachunku administratora domu, części kosztów naprawy owego dźwigu, a Wortman mógł i tak korzystać z dźwigu kuchennego, i skoro tedy, w myśl zarządzeń administratora domu, Wortman miał był w danym razie do wyboru albo uiścić kwotę, przypadającą nań z tytułu naprawy frontowego dźwigu, i nadal z niego korzystać, albo uchylić się od tej zapłaty, poprzestając na używaniu windy kuchennej, to w takim stanie rzeczy nie można, zdaniem Sądu Okręgowego, dopatrzeć się przymusu, któryby zniewalał Wortmana do poddania się przemocy, a przeto w czynie oskarżonego niema cech karygodnej samowoli, i zatarg, wynikły pomiędzy Wortmanem a Myszkowskim, jest tylko sporem o prawo, nadającym się na drogę procesu

cywilnego. W skardze kasacyjnej Wortman zarzuca powyższemu wyrokowi: a) obrazę art. 130 i 170 U. P. K. — przez nieumotywowanie wniosku, że sprawa należy do sądu cywilnego, i b) obrazę art. 507 K. K. przez bezzasadne uniewinnienie oskarżonego, pomimo ustalenia, iż dopuścił się przemocy, która odebrała Wortmanowi możność korzystania z posiadanego prawa.

Po rozpoznaniu sprawy i wysłuchaniu wniosków Podprokuratora, Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Istotą przestępstwa z art. 507 K. K. jest pogwałcenie cudzej wolności osobistej przez zniewolenie poszkodowanego drogą przemocy fizycznej, groźby lub nadużycia władzy, bądź do postąpienia, sprzecznego ze swojem prawem lub obowiązkiem, bądź do wyrzeczenia się urzeczywistnienia swego prawa w dziedzinie stosunków czy majątkowych, czy osobistych, bądź do zaniechania wykonania swojego obowiązku (szczególną postać tego przestępstwa stanowi zniewolenie lub usiłowanie zniewolenia do zbrodni lub występku, przewidziane z osobna w art. 508 i surowszą zagrożone karą). Art. 507 K. K. zbliża się w znacznej mierze do art. 590 K. K., ale zarazem zasadniczo odeń się różni. I tu, i tam jest cecha przemocy, ale zgoła odmienne są tej przemocy cele i skutki: w art. 590 przymus zmierza do wymuszenia od poszkodowanego korzyści materjalnej przez zniewolenie go do odstąpienia jakiegoś prawa, lub do innej niekorzystnej umowy majątkowej; w artykule zaś 507 idzie o przymus, którego sprawca, bez celu osiągnięcia stąd korzyści, gwałci wolność osobistą poszkodowanego, zniewalając go, by, wbrew swojej woli i swojemu prawu, coś uczynił, czegoś zaniechał, lub czegoś się wyrzekł. Przestępstwo z art. 507 K. K. jest tedy zamachem na wolność osobistą. Jakoż przepis ten mieści się w cz. 26 Kodeksu Karnego, obejmującej przestępstwa przeciwko wolności osobistej.

2. Istota przestępstwa z art. 507 K. K. jest ujęta o wiele szerzej od istoty występku z art. 590 K. K., każde bowiem świadome przymuszenie kogoś do postąpienia (a więc do zdziałania czegoś, lub znoszenia czegoś), sprzecznego z jego prawem lub obowiązkiem, albo do wyrzeczenia się urzeczywistnienia służącego mu prawa, albo do zaniechania ciążącego na nim obowiązku, bez względu na cel, do którego przez ów przymus zmierzał jego sprawca, wyczerpuje istotę występku (cz. 1) lub wykroczenia (cz. 2) z art. 507 K. K., podczas gdy wymuszenie z art. 590 K. K. jest karygodne tylko o tyle, o ile miało na celu korzyść materjalną i doprowadziło do tej zamierzonej przez sprawcę korzyści, zniewalając poszkodowanego do odstąpienia prawa majątkowego lub wogóle do zawarcia niekorzystnej umowy majątkowej.

3. Odpowiednikami art. 507 i 590 K. K. r. 1903 są §§ 240 i 253 K. K. Rzeszy Niemieckiej z r. 1871, które dla tamtych, niechybnie,

głównym były wzorem, a z których § 240, pokrewny art. 507 K. K. ros. i podobnież, jak on, umieszczony w dziale przestępstw przeciwko wolności osobistej, grozi wiezieniem do roku, lub grzywną do 600 marek temu, „kto przemocą lub groźbą zbrodni albo występku inną osobę do działania, znoszenia lub zaniechania bezprawnie zniewala"; § 253 zaś, jako karygodne „wymuszenie" ściga „zniewolenie kogoś, przemocą lub groźbą, w celu przysporzenia sobie lub osobie trzeciej bezprawnej korzyści majątkowej do działania, znoszenia lub zaniechania", i grozi za to więzieniem nie niżej miesiąca. Ten drugi przepis treścią swą zbliża się tedy do art. 590 K. K. r. 1903. A zbliża się doń i pod względem umiejscowienia w kodeksie, bo, gdy art. 590 K. K. ros. mieści się w jego części 32 — obok kradzieży i rozboju, § 253 K. K. N. znalazł dla siebie miejsce w rozdziale 20, wraz z rozbojem, a tuż za kradzieżą i sprzeniewierzeniem (podanych w rozdziale 19). Jednakowoż, obok tych cech bliskiego pokrewieństwa, uwydatniają się tu i różnice, zwłaszcza w art. 507 K. K. 1903, w porównaniu z § 240 K. K. N.: pierwszy z nich brzmi szerzej i rozciąglej, dzięki czemu, luźniejsze w nim jest określenie karygodnego przymusu na osobie i nieuchwytniejsze są tego przestępstwa granice. Bądź co bądź, z powyższego zestawienia przyjść należy do wniosku, że Kodeks Karny r. 1903 pragnął rozszerzyć ramy karygodnego przymusu, i przeto dążenie to trzeba mieć na względzie przy wykładni i stosowaniu art. 507.

4. Ze strony przedmiotowej czynnikami przestępstwa, przewidzianego w art. 507, są przymus (w postaci przemocy fizycznej, groźby lub nadużycia władzy) i wywołane tym przymusem, zamierzone przez jego sprawcę a sprzeczne z wolą przymuszonego bądź jego działanie, bądź wyrzeczenie się urzeczywistnienia swego prawa, bądź zaniechanie swego obowiązku (o ile zresztą którykolwiek z tego rodzaju wypadków nie stanowi przestępstwa, specjalnie w kodeksie przewidzianego). Ze strony zaś podmiotowej, dla karygodności czynu niezbędna tu jest zła wola przymusiciela, to jest, jego świadomość, że bezprawnie się dopuszcza przemocy fizycznej lub psychicznej, mającej zniewolić przymuszonego do sprzęcznego ze swą wolą działania lub zaniechania.

5. Zła wola sprawcy karygodnego pogwałcenia wolności osobistej w dwojakiej może się uwydatnić postaci: albo jako przymus wręcz niegodziwy, podyktowany zgoła samowolną chęcią zniewolenia poszkodowanego do sprzecznego z jego wolą postąpienia, albo też jako w pewnej mierze wytłomaczalne, bo na osobistem ze strony sprawcy przeświadczeniu o swojej słuszności oparte użycie przemocy lub groźby karalnej, celem zniewolenia przymuszonej osoby do postąpienia, które, w rozumieniu sprawcy owego przymusu, będzie ziszczeniem jego słusznego prawa.

Pierwszą z tych postaci przymusu, zakwalifikowaną jako występek, przewiduje cz. 1 art. 507 K. K., druga zaś stanowi wykroczenie, zagrożone w cz. 2 art. 507. Owo zaś wykroczenie przymusu zachodzi zarówno w razach, gdy cel, który sprawca chciał osiągnąć przez wymuszane na poszkodowanym postąpienie, wyrzeczenie się, lub zaniechanie, był rzeczywiście godziwy i uprawniony, (np. uiszczenie należności, opuszczenie lokalu wobec rozwiązania lub unieważnienia umowy najmu), jak i wtedy, gdy przymusiciel był mylnie przekonany o prawności i słuszności owego celu.

6. Ze stanowiska podmiotowego, czyn przymusu, pomimo istnienia wszystkich przedmiotowych czynników stanu faktycznego przestępstwa, przewidzianego w art. 507 K. K., może jednak nie mieć cechy karygodności, jeśli jego sprawca działał w mylnem, ale w danych warunkach usprawiedliwionem przekonaniu o zupełnej prawności nie tylko celu, do którego dążył, ale i samego przedsiębranego działania. Kto goni osobę uciekającą, myśląc, że to złoczyńca, i w tem przekonaniu zmusza ją, naprzykład, do oddania posiadanych przy sobie rzeczy, albo do poddania się rewizji osobistej, albo do zatrzymania się w podróży, ten, jako działający w błędzie (art. 48 K. K.), a więc i nie dopuszczający się świadomie bezprawia, owszem w swojem przekonaniu działający w imię uprawnionego obowiązku obywatelskiego, nie poniesie odpowiedzialności z art. 507 K. K., który ściga tylko winę umyślną.

7. Przemoc fizyczna, będąca narzędziem karygodnego przymusu z art. 507 K. K., może, w myśl wielokrotnych wyjaśnień Sądu Najwyższego (orzecz. w sprawie Styczenia 6. II. 1920, Dury z 6. X. 1920, Turowieckiego z 13. XI. 1920 i Nowaka z tejże daty), być skierowana albo bezpośrednio przeciwko samej ofierze przymusu, albo przeciw osobom trzecim, jako przedstawicielom pokrzywdzonego, albo, wreszcie, przeciw rzeczom, gdyż i taki gwałt może niekiedy nosić cechy karygodnego przymusu, o ile, lubo wymierzony nie wprost do osoby pokrzywdzonego, lecz tylko do jego rzeczy, miał jednak być środkiem do pogwałcenia jego wolności osobistej przez pośrednie, tym sposobem zniewolenie go do spełnienia jakiegoś sprzecznego ze swą wolą czynu, lub do wyrzeczenia się swojego prawa, lub do odstąpienia od swego obowiązku, słowem, o ile był w gruncie rzeczy wyraźnym zamachem na wolność osobistą poszkodowanego, oddziaływającym nań w tej mierze w sposób podobny, jak bezpośredni przymus na osobie.

8. Zrzeczenie się prawa na skutek przymusu może zajść zarówno w dziedzinie praw majątkowych, jak i osobowych, i może nastąpić bądź pod postacią formalnego zrzeczenia się samego posiadanego prawa, bądź pod postacią faktycznego wyzucia się korzystania z tego prawa. Samo odstąpienie od korzystania ze służącego prawa wystarcza tedy dla ustalenia istoty przestępstwa

z art. 507 K. K., w przeciwieństwie do art. 590 K. K., który. jak to powyżej zaznaczono, wymaga dla urzeczywistnienia swej sankcji karnej, by ofiara przymusu wyrzekła się nietylko korzystania, ale i samego posiadania danego prawa. Wykładnia powyższa wynika z wyświetlonego już powyżej (ad. *2* i *3*) ujęcia art. 507, jako przestępstwa nie przeciwko majątkowi, lecz przeciwko wolności osobistej, a wobec tego dla istoty tego przestępstwa jest rzeczą obojętną, czy poszkodowany wyzbył się jakichbądź swoich praw: wystarcza ustalenie, że pod wpływem przymusu, był zmuszony, wbrew swojej woli, faktycznie odstąpić od korzystania ze swoich praw. Również obojętną dla istoty czynu z art. 507 K. K. jest rzeczą, czy poszkodowany, bez wielkiej dla siebie ujmy lub szkody, mógł się obyć bez prawa (majątkowego lub osobowego), z którego korzystania zmuszony był się wyrzec na skutek przemocy, czy też, przeciwnie, prawo to miało dlań istotne znaczenie. Okoliczności powyższe mogą mieć wpływ na wymiar kary, lecz, dla ustalenia istoty przestępstwa z art. 507 K. K., są bez znaczenia.

9. W sprawie niniejszej Sąd Okręgowy nie dopatrzył się w czynie oskarżonego gwałtu na osobie, z zasady, że poszkodowany, mając możność skorzystania z windy kuchennej, mógł, zdaniem sądu, obyć się bez frontowego dźwigu, i że przeto przymuszone wyrzeczenie się korzystania z windy frontowej nie przyniosło mu wielkiej ujmy. Ten wniosek sądu jest błędny, w myśl bowiem wyjaśnień ogólnych, powyżej przytoczonych, podobne okoliczności mogą mieć wpływ na stopień winy i kary, lecz nie mają znaczenia przy ustaleniu istoty przestępstwa z art. 507 K. K. Skoro Sąd Okręgowy ustalił, iż oskarżony nie dopuszczał poszkodowanego do korzystania z windy frontowej, i że na skutek tego poszkodowany był zmuszony do wyrzeczenia się korzystania z tej windy, to w takiem ustaleniu czynu oskarżonego mieszczą się, w myśl wyjaśnień, podanych w ustępach 1—8, wszystkie cechy przestępstwa z art. 507 K. K., o ile oskarżonemu z mocy umowy najmu mieszkania, służyło prawo do korzystania z windy, które stanowiło część przedmiotu najmu, i z którego przemocą go wyzuto.

10. Błędne jest rozumowanie Sądu Okręgowego, że poszkodowany stracił prawo do korzystania z windy frontowej, na skutek nieuiszczenia przypadającej nań części kosztów jej naprawy. Samowolne pozbawienie lokatora możności korzystania z mieszkania nie przestanie być gwałtem i w razach, gdy lokator nie opłacił komornego, lub nie zwrócił kosztów naprawy lokalu. Podobnież samowolne pozbawienie lokatora dostępu lub jednego z dostępów do mieszkania, czy w postaci schodów, czy dźwigu, stanowi także gwałt na osobie, bez względu, czy lokator uiścił przypadającą odeń kwotę za używanie lub naprawę owych schodów lub dźwigu. Wniosek powyższy jasno wynika z cz. *2* art.

507 K. K., wedle której, w myśl wyjaśnień, podanych powyżej ad 4 i 5, gwałt na osobie nie przestaje być karalny, chociażby sprawca działał w celu urzeczywistnienia służącego mu prawa, ale to prawo i jego ochrona były takiej natury, że dla ich urzeczywistnienia należało się udać do władz sądowych lub administracyjnych. Posiadane prawo samo przez się nie uprawnia do gwałtu celem jego urzeczywistnienia. Tylko gwałt się gwałtem odciska.

11. Wynikłe, na skutek korzystania z urządzeń domowych, pretensje właściciela domu względem lokatora, należą właśnie do takich praw, jakich urzeczywistnienie możliwe jest tylko po uprzedniem ustaleniu słuszności i rozmiarów danej pretensji przez sąd i na mocy wydanego sądownie nakazu. Urzeczywistnianie praw tego rodzaju przemocą, w postaci gwałtu, groźby karalnej lub nadużycia władzy, łamałoby podstawy ładu społecznego, dla których zabezpieczenia ustawodawca stworzył sądy, mające na celu ustalanie wysokości i zasadności takich pretensyj cywilnych i przymusowe ich zaspakajanie drogą, prawem przepisaną.

12. Nieuiszczenie komornego przez lokatora nie daje gospodarzowi prawa do samowolnego pozbawienia go korzystania z mieszkania. Jeśli to uczyni groźbą lub gwałtem, stanie się winnym przestępstwa z art. 507 K. K. Również nieuiszczenie przez lokatora opłat za korzystanie z dostępu do mieszkania lub z innych urządzeń mieszkaniowych nie uprawnia właściciela domu do samowolnego pozbawienia lokatora korzystania z tego dostępu. Pozbawienie takie, uczynione gwałtem lub groźbą, stanowić będzie również czyn karalny, w art. 507 K. K. zagrożony. Rozrachunki między właścicielem domu a lokatorem, z tytułu bądź komornego, bądź innych świadczeń, z używaniem mieszkania związanych, są natury czysto cywilnej, i przymusowe załatwienie ich dopuszczalne jest tylko na drodze sądowej. Właściciel domu ma skuteczne narzędzie do obrony wszelkich swoich należności, związanych z najmem mieszkania. Tem narzędziem jest skarga o rozwiązanie najmu, z tytułu nieuiszczenia czynszu lub innych należnych opłat, obecnie bardziej, niż kiedykolwiek, groźna dla lokatora. Dla słusznych należności komornianych wystarcza tu normalna droga prawa. Ale natomiast byłoby źródłem ustawicznych zawikłań, nieskończonych zatargów i częstych nadużyć przyznanie właścicielom domów prawa regulowania swoich rozrachunków z lokatorami przez odbieranie im tych czy innych urządzeń i dogodności mieszkaniowych: wind, schodów, oświetlenia, gazu, wody i t. d., z odsyłaniem skarg lokatorów o takie samowolne zniewalanie ich do niekorzystania ze swoich praw na drogę cywilną. Byłoby to odwrócenie pojęć, wręcz szkodliwe dla stosunków społecznych.

Dr. Bądkowski.
Referent Sądu Najwyższego.

B. Orzecznictwo karne Sądu Najwyższego (Małopolska).

a) I. Ustawa karna.

41) **§ 2. lit. g) u. k.**

Obrona sprawcy rabunkowego morderstwa, że do czynu popchnął go głód; spowodowany tem, że jako zbieg wojskowy ukrywał się przez trzy dni w lasach przed pościgiem, nie pokrywa się z pojęciem nieodpornego przymusu w rozumieniu § 2. lit. g.) u. k. (9/12. 1921. Kr. 462/21).

42) **§ 144. u. k.**

W obu wypadkach spędzenia płodu, przewidzianych w § 144. u. k., należy do istoty czynu, aby płód zamarł właśnie wskutek umyślnego działania, zmierzającego do spędzenia płodu względnie do wywołania porodu.

O popełnieniu więc zbrodni tej tylko wtenczas może być mowa, gdy płód w czasie przedsięwzięcia spędzenia jeszcze żył w łonie matki (21/2. 1922. Kr. 79/22).

43) **§ 174. I. a) u. k.**

Żołnierz, mający przy sobie w czasie popełnienia kradzieży broń, którą ze względów służbowych nosić musi, podpada pod przepis § 174 I a) u. k. tylko wtedy, jeżeli według okoliczności sprawy przyjąć należy, że gotów był z broni tej zrobić użytek przeciw tym, którzyby go na kradzieży przydybali (5/10. 1921. Kr. 158/21).

44) **§ 185. i 186. u. k.**

Do poczytania uczestnictwa w kradzieży, popełnionego przez ukrywanie i pozbywanie rzeczy skradzionych, może wystarczyć dolus super veniens. Sprawca taki nie może się zasłaniać obawą przed odpowiedzialnością karno-sądową, jako nieodpornym przymusem (§ 2. lit. g) u. k.) (25/11. 1921. Kr. 517/21).

45) **§ 197. u. k.**

Jeżeli sprawca kradzieży sprzedaje rzecz skradzioną, wprowadzając nabywcę w błąd, jakoby był jej właścicielem, zajdzie zbieg kradzieży z oszustwem, o ile sprawca działał podstępnie i mógł narazić nabywcę na szkodę (§ 367. u. c.) (23/11. 1921. Kr. 367/21).

46) **§ 209 u. k.**

Obwinienie o sprawstwo kradzieży, chociażby pozbawione dostatecznej podstawy, nieostrożne a nawet lekkomyślne, mogłoby wystarczyć do odpowiedzialności za obrazę czci (§ 487. u. k.), nie

pokrywa się jednak jeszcze ze złym zamiarem z § 209 u. k., polegającym na świadomem zmyśleniu zarzutu, stanowiącego treść obwinienia. Sprawca musi być świadomym nieprawdziwości obwinienia; zły zamiar jego polega na tem, że wbrew swej wiedzy zmyśla zarzut i świadomie fałszywie obwinia o zbrodnię (21/2. 1922. Kr. 123/22).

a) II. § 101. u. k. i ustawy o przestępstwach urzędników z chęci zysku.

47) Do „ustaw dotychczasowych" w rozumieniu art. 14. ust. z 18/3. 1921. Dz. ust. Nr. 30. poz. 177. należy też ustawa z 30/1. 1920. Dz. ust. Nr. 11. poz. 60. mimo uchylenia jej art. 17. wstępującej w jej miejsce ust. z 18/3. 1921.

Do istotnych znamion przestępstw, ustawami temi objętych, należy chęć zysku. Cechy tej niema, jeżeli pobudką działania sprawcy (§ 101. u. k.) była jedynie obawa, aby poprzednie nadużycia, przezeń z chęci zysku popełnione, nie wyszły na jaw. (2/12. 1921. Kr. 567/21).

48) Określenie: „w związku z rozstrzyganiem..." (art. 3 ust. z 18/3 1921. Dz. ust. Nr. 30. poz. 177) obejmuje nietylko urzędników, mających głos ostateczny i decydujący przy rozstrzyganiu spraw urzędowych lub służbowych, ale także tych, którzy współdziałają przy rozstrzyganiu a więc i tych, którzy dostarczyć mają potrzebnych dla rozstrzygnienia podstaw (21/2 1922. Kr. 81/22).

49) Bataljony celne, pilnujące, aby nikt nie dostał się w granice państwa w miejscach, dla ruchu granicznego nieprzeznaczonych, i mające obowiązek przytrzymania osób, wykraczających przeciw temu zakazowi, i odstawienia ich do komendy, spełniają czynności rządu w rozumieniu § 101. u. k. (3/2 1922. Kr. 623/21).

50) Także dla udziału (§ 5. u. k.) w kradzieży lub sprzeniewierzeniu jest wymogiem karalności według art. 1. ust. z 18/3 1921. Dz. ust. Nr. 30. poz. 177, aby mienie skradzione lub sprzeniewierzone z udziałem urzędnika, było właśnie temu urzędnikowi dostępne lub powierzone z powodu służby lub stanowiska służbowego.

W razie braku tego wymogu po stronie udział biorącego (§ 5. u. k.) urzędnika wchodzi w zastosowanie art. 4. ustawy z 18/3 1921, w wypadkach zaś mniejszej wagi lub w razie uznania okoliczności łagodzących — art. 6. tej ustawy. W tych ostatnich wypadkach zatem ustawa z 18/3 1921 przewiduje łagodniejsze kary (art. 14), aniżeli art. 8. ustawy poprzedniej z 30/1 1920.

Funkcjonarjusze (magazynierzy) oddziału małopolskiego Sekcji odbudowy przemysłu Ministerstwa Przemysłu i Handlu z siedzibą w Krakowie są urzędnikami w rozumieniu ust. 2. § 101 u. k. (23/12 1921. Kr. 600/21).

b) II. lichwa wojenna.

51) Występek (art. 29) z drugiego ustępu art. 19. ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej z 2/7 1920. Dz. ust. Nr. 67. poz. 449. zachodzi wtedy, jeżeli sprawca już poprzednio skazanym był za przestępstwa z art. 19, 20—25 i 26 ust. 2 tej ustawy i to bez względu na to, czy skazanie miało miejsce przez sąd, czy przez urząd walki z lichwą lub władzę administracyjną (art. 45 i nast.). Do rzędu tych przestępstw nie należy jednak samo przekroczenie taryfy, karalne według art. 4, 7 i 55 w drodze administracyjnej (25/1 1922. Kr. 684/21).

d) Ustawa postępowania karnego.

52) **§ 285 p. k.** (w brzmieniu noweli z 20/7. 1912. Nr. 142 austr. dz. p. p.).

Ośmiodniowy termin do wniesienia wywodu zażalenia nieważności (§ 285 p. k.) liczy się także dla prokuratury od dnia zgłoszenia zażalenia, jeżeli prokuratura ani równocześnie ani przedtem nie zażądała doręczenia wyroku (§ 78 p. k.) (15/11 1921. Kr. 603/21).

53) **§ 296 i 392 p. k.**

Załatwienie zażalenia na decyzję o kosztach zastępstwa prawnego należy także wtenczas do sądu apelacyjnego (§ 392 p. k.). gdy obok tego zażalenia wniesiono zażalenie nieważności (3 11 1921. Kr. 45/21).

54) postępowanie uproszczone.

W postępowaniu uproszczonem (ust. z 21/10 1919. Dz. ust. Nr. 87. poz. 473) sąd odwoławczy winien także wtedy, gdy uchyla wyrok dla jednej z przyczyn, wymienionych w punktach 1. i 2. § 468 (l. 2—5 § 281) p. k., orzec w rzeczy samej; sam więc ma uzupełnić braki, usunąć uchybienia i wadliwości procesowe i sprawę rozstrzygnąć, a nie wolno mu odsyłać w tym celu sprawy sądowi pierwszemu (§ 28/2 1922. Kr. 127/22).

Józef Prokopowicz
Prokurator przy Sądzie Najwyższym.

C. Orzecznictwo karne Sądu Najwyższego (Wielkopolska).

K. k. z 15/5 1871.

§§ 3, 4 i 8 (Przyczynek do międzydzielnicowego prawa karnego).

1. W niemieckiem ustawodawstwie karnem pojęcie „kraju (Inland)" jako obszaru Rzeszy (Reichsgebiet), pokrywało się zasadniczo z pojęciem obszaru, na którem obowiązywało ustawodawstwo karne Rzeszy (Herrschafts-Geltungsgebiet d. Strafgesetze d. Deutschen Reichs). Według istniejących obecnie w Rzeczypospolitej Polskiej stosunków prawnych mamy wprawdzie jednolity obszar państwowy, składający się jednak z dzielnic, w których obowiązują odrębne ustawy karne. Z tego stanu prawnego wypływa, że pojęcia prawne: „kraju", „zagranicy", „krajowca (obywatela Państwa)" i „cudzoziemca", zawarte w ustawach państw rozbiorowych, nie mogą jednolicie być tłumaczone jako: „Państwo Polskie", „kraje, nienależące do Państwa Polskiego", „obywatel Państwa Polskiego" i „obywatel innego państwa", lecz w pewnych wypadkach muszą być tłumaczone i rozumiane jako: „dzielnica", „mieszkaniec dzielnicy" i t. d. l u b j e s z c z e i n a c z e j, stosownie do przyczyny i celu odnośnego przepisu, które w każdym poszczególnym przypadku, przed rozstrzygnięciem odnośnej kwestji, dokładnie zbadać należy.

2. Przy stosowaniu §§ 3, 4 i 8 k. k. w Niemczech chodziło z jednej strony tylko o R z e s z ę N i e m i e c k ą z jednym k. k., obowiązującym na całym obszarze, w Polsce zaś mamy wprawdzie jedno państwo, ale co najmniej trzy dzielnice, z trzema odrębnemi k. k., z których każdy obowiązuje tylko w odnośnej dzielnicy. Niepodobna więc utożsamiać „ustaw karnych Rzeszy Niemieckiej" z „ustawami karnemi Państwa Palskiego", kiedy pierwsze są jedne, drugie zaś trojakie. Z tego wynika, że przepisy §§ 3 i 4 kk. do stosunków Państwa Polskiego ś c i ś l e zastosowane być nie mogą. Wobec tego należy się ograniczyć do wyszukania zasadniczej myśli przewodniej, w przepisach tych zawartej. Ta zaś przedstawia się następująco:

K. k. niem należy stosować do wszystkich przestępstw, spełnionych na obszarze, na którym obowiązuje. Natomiast zasadniczo nie należy go stosować do przestępstw, spełnionych poza granicami tego obszaru — czyli pozytywne:

przestępstwa, spełnione poza granicami obszaru, na którym panuje k. k. niem, podlegają zasadniczo prawu karnemu na tym obszarze, na którym przestępstwo zostało spełnione.

Jest to zatem t. zw. zasada terytorjalności (Territorialprincip). Zasadę tę należy stosować także wówczas, jeżeli sąd b. dz. pr. osądza czyn, spełniony w innej dzielnicy Państwa Polskiego, gdyż przesłanki prawno-państwowe przewidzianego w § 4 na rzecz t. zw. „zasady narodowości osobowej lub podmiotowej (Personalitätsprinzip; Prinzip der aktiven Nationalität) wyjątku od zasady terytorjalności, w tym wypadku nie zachodzą. Zrozumiałem jest, że o ile państwo obywatela swego ściga za czyn, spełniony zagranicą, sądzi go według własnej, nie zaś według ustawy obcego państwa. Natomiast nie byłoby uzasadnionem, gdyby obywatel państwa, w którem obowiązują różne dzielnicowe ustawy karne, miał być sądzony wedle innej ustawy karnej, aniżeli tej, która obowiązuje na obszarze tej dzielnicy, w której czyn został spełniony, chociaż sądzi go sąd innej dzielnicy, wszystkie bowiem ustawy dzielnicowe są jednak ustawami tego samego państwa, nie zaś ustawami państwa obcego.

(W. P. K. z 25 lutego r. 1922. KV. 204/21.)

§ 14/2. Wyrok, skazujący za zbrodnię ciężkiej kradzieży z § 243 k. k., na karę ciężkiego więzienia poniżej jednego roku, obraża § 14/2 k. k.

(W. z 18/1 1922. KV. 169/21.)

§§ 21, 28 i 29. Sąd wyrokujący, orzekając na zasadzie §§ 28, 29 i 21 k k. zamianę grzywny na karę ciężkiego więzienia, winien w myśl §§ 29/2 i 21 k. k. ograniczyć czas trwania tej zastępczej kary do 8 miesięcy.

(W. z 1/2 1922. KV. 220/21.)

§ 32. Wyrok, który, skazując z § 259 k. k. na karę więzienia, orzeka jednocześnie utratę czci obywatelskiej, jako karę dodatkową, obraża § 32 k. k.

(W. z 22/3 1922. KV. 8/22.)

§ 43. Do istoty usiłowania wystarcza, jeżeli sprawca rozpoczął czynność, stanowiącą bezpośrednio jedno ze znamion zbrodni lub występku, wola zaś jego była skierowana na całość przestępstwa.

(W. z 1/3 1922. KV. 13/22.)

§ 46 l. 1. W myśl § 46 l. 1. usiłowanie natenczas tylko nie ulega karze, jeżeli sprawca dobrowolnie odstąpił od wykonania zamierzonego czynu.

(W. z 1/3 1922. KV. 13/22.)

§§ 47 i 49. Pomoc, udzielona samodzielnie kobiecie brzemiennej, która umyślnie spędza swój płód (§ 218/1 k. k.), ulega (o ile nie chodzi o kwalifikowany wypadek z § 219 k. k.), sankcji karnej

z §§ 49 i 218 k. k. Jeżeli natomiast obie te osoby działają wspólnie (§ 47 k. k.), natenczas jednakowa ich odpowiedzialność wedle § 218 k. k nie może ulegać wątpliwości. W takim wypadku jest obojętne, w jaki sposób i w jakim stosunku czynności, przedsięwzięte przez jedną lub drugą, leżące atoli w sferze woli obu, przyczyniły się do osiągnięcia wspólnie zamierzonego celu.

(W. z 29/3 1922. KV. 10/22.)

§ 49. Pomoc w rozumieniu § 49 k. k. musi być świadoma, to znaczy świadomość pomocnika musi obejmować wszystkie znamiona tej zbrodni lub tego występku, do której radą, czynem lub w inny sposób sprawcy był pomocnym.

(W. z 25/1 1922. KV. 179/21.)

§ 54. Nędza ekonomiczna nie podpada pod pojęcie wyższej konieczności.

(W. z 8/3 1922. KV. 5/22.)

§ 56/2 nie zawiera sankcji karnej, zależnej od ustalenia winy osoby, spełniającej czyn, przedmiotowo przestępny. Umieszczenie osoby młodocianej w zakładzie wychowawczym lub poprawczym, nie jest „karą“ w rozumieniu k. k., lecz jest zarządzeniem administracyjnem, mającem na celu tak w interesie ogółu, jak i przestępczej jednostki ochronę jej, drogą wychowania, przed dalszym rozwojem przestępczych skłonności.

(W. z 12/4 1922. KV. 106/21.)

§ 57 l. 4. „Nagana (Verweis)“ w rozumieniu k. k. jest karą, acz najłagodniejszym jej rodzajem. Można ją stosować tylko w wypadkach występków i wykroczeń szczególnie lekkich, nie zaś w wypadkach zbrodni.

(W. z 12/4 1922. KV. 106/21.)

§ 60. Jakkolwiek policzenie aresztu śledczego na poczet kary pozostawione jest uznaniu sądu wyrokującego, to jednak rewizja z powodu obrazy § 60 k. k., przez zastosowanie lub niezastosowanie, nie jest wykluczona.

(W. z 1/3 1922. KV. 16/22.)

§ 73. 1. Istotną cechą przestępstwa ciągłego (fortgesetztes Verbrechen) jest jednorodność działań przestępnych, stanowiących, wedle teorji podmiotowej, ze względu na jednolitość postanowienia lub zamiaru, wedle teorji przedmiotowej zaś, ze względu na jedność skutku przestępnego, jedno tylko przestępstwo.

2. Zbieg idealny kradzieży z sprzeniewierzeniem nie da się pomyśleć.

3. Ob. tezy 3 i 4 do § 252 i tezy do §§ 267 i 268 l. 2 k. k.

4. Ob. tezę do § 257 k. k.

(W. z 12/4 1922. KV. 8/22.)

§ 114. Ustalenie wyroku, że dwaj oskarżeni wywiadowcę policji przemocą, trzeci posterunkowego tejże policji, groźbą zmusili do zaniechania czynności śledczych, przedsięwziętych w charak-

terze urzędowym, wyczerpują istotę występku z § 114 k. k.
urzędowym, wyczerpują istotę występku z § 114 k. k.

(W. z 11/1 1920. KV. 180/21.)

§§ 223 i 223 a. Ob. tezę 4 do § 252 k. k.

§§ 218 i 219. Ob. tezę do §§ 47 i 49 k. k.

§ 242. Ob. tezę 2 do § 73 k. k. i tezę 3 do § 252 k. k.

§ 243 l. 2. 1. Ogólnikowe ustalenie, że skradziono „z zamkniętej stajni", bez jednoczesnego ustalenia sposobu, w jaki sprawca dostał się do wnętrza, nie daje samo przez się podstawy do zastosowania § 243 l. 2 k. k.

(W. z 20/12 1921. KV. 201/21.)

2. Pod pojęcie „włamania" podpada wytłoczenie szyb, celem odpięcia łańcucha bezpieczeństwa i dostania się w ten sposób do wnętrza mieszkania.

(W. z 22/2 1922. KV. 226/21.)

§ 243 l. 2 i 3. Kradzież przedmiotów z miejsca zagrodzonego, po przecięciu nożycami okalającego je płotu, nie podpada pod § 243 l. 3, lecz jest kradzieżą zapomocą włamania w rozumieniu § 243 l. 2 k. k.

(W. z 29/3 1922. KV. 14/22.)

§ 243 l. 4. Kradzież na dworcu kolejowym z otwartego wagonu, nadeszłej tam, z transportem, otwartej już skrzynki, nie jest ciężką kradzieżu w rozumieniu § 243 l. 4 k. k.

(W. z 18/1 1922. KV. 130/21.)

§ 243 l. 6. Udział kilku osób w kradzieży uzasadnia zastosowanie § 243 l. 6 k. k., jeżeli osoby te połączyły się celem ciągłego popełniania rozboju lub kradzieży.

(W. z 20/12 1921. KV. 214/21.)

§ 243 l. 7. Ustalenie, że kradzież spełniono w porze nocnej, bez ustalenia dalszych momentów, objętych § 243 l. 7 k. k., nie uzasadnia zakwalifikowania kradzieży, jako ciężkiej, w rozumieniu tego przepisu. — ibid. —

§ 244. We względzie zastosowalności § 244 k. k., kary za wymienione w nim przestępstwa, z mocy wyroków, które sądy Rzeszy Niemieckiej, przed objęciem przez Państwo Polskie sądownictwa na terytorjum, przyznanem traktatem z 28/6 1919 wydały na obszarach przy niej pozostałych, stoją narówni z karami z mocy wyroków Sądów Rzeczypospolitej Polskiej.

(WPK. z 11/2 1922. KV. 162/21 i w. z 11/21922. KV. 223/21.)

§ 246. Ob. tezę 2 do § 73 k. k.

§ 248 a. Ob. tezę do § 54 k. k.

§ 250 l. 5. Ob. tezę do § 244 k. k.

§ 252. 1. „Przyłapanym na gorącym uczynku (ob. §§ 104/1 i 127 UPK.) kradzieży (b e i einem Diebstahl auf frischer Tat be-

troffen)“ jest sprawca nietylko przed jej dokonaniem, lecz także w czasie bezpośredniego za nim, po dokonaniu, pościgu.

(W. z 8/3 1922. KV. 25/22.)

2. „Kradzież“, w rozumieniu § 252 k. k., obejmuje także wykroczenia z § 370 l. 5 k.k. i z § 18 pruskiej ust. z d. 1 kwietnia r. 1880. 26. U. str. 230. — ibid. —

3. § 252 k. k. jest w stosunku do § 242 k. k. „lex specialis“. — ibid. —

4. Zbieg idealny (§ 73 k.k.) zbrodni rozbójniczej kradzieży z § 252 k.k. z występkiem z § 223 a. k.k. jest możliwy, natomiast rzeczona zbrodnia wchłania występek z § 223 k.k. — ibid. —

§ 257/1. Skazanie z § 257 k. k. wymaga ustalenia, iż poplecznikowi były wiadome okoliczności faktyczne, dla których czyn popieranego przezeń sprawcy lub uczestnika jest zbrodnią lub występkiem.

(W. z 18/1 1922. KV. 130/21.)

§ 257/1 i 258. W wypadku poplecznictwa przez popieranie sprawcy lub uczestnika, celem zapewnienia mu korzyści ze zbrodni lub występku, ustalenie, że poplecznik działał w tym celu, nie wystarcza do wyznaczenia wyższej pod względem rodzaju i wymiaru kary z § 257/1 k.k., lecz wymaga się ponadto ustalenia, że działał „dla własnej korzyści“. Tak samo skazanie z § 258 k.k zależne jest od ustalenia działania „dla własnej korzyści“.

(W. z 20/12 1921. KV. 199/21 i z 11/1 1921. KV. 216/21.)

§ 259. Działanie „dla własnej korzyści“ jest też istotnem znamieniem paserstwa z § 259 k.k.

(W. z 22/3 1922. KV. 8/22.)

§ 263. Ob. tezę do § 268 k. k.

§§ 267 i 268 l. 2. Zbrodnia fałszowania dokumentów z §§ 267 i 268 l. 2. k.k. nie wchłania występku z § 263 k.k. Do istoty zbrodni z §§ 267 i 268 l. 2. k. k., pod względem podmiotowym, wymaga się, aby zamiar sprawcy skierowany był na przysporzenie sobie lub komu innemu korzyści majątkowej, podczas gdy do podmiotowej istoty oszustwa wymaga się zamiaru przysporzenia sobie lub osobie trzeciej, bezprawnej korzyści majątkowej. Cechą oszustwa, przynajmniej oszustwa dokonanego, jest „wyrządzenie komu innemu szkody majątkowej, gdy natomiast do istoty zbrodni z §§ 267 i 268 l. 2. k. k. znamię to nie jest wymagane.

W. z 1/3 1922. KV. 3/21.)

§ 267. Przytoczenie w wojskowej „karcie ewidencyjnej“, przez wypełniającego odnośny blankiet, nieprawdziwych dat, dotyczących rodowodu, nie podpada pod § 267 k.k., w części tej bowiem „karta ewidencyjna“ nie jest ani dokumentem publicznym, w rozumieniu § 415 UPC., ani też, sama dla siebie, dokumentem prywatnym, mającym doniosłość dla udowodnienia praw lub stosunków

prawnych; rozmyślne natomiast spowodowanie przezeń umieszczenia w tejże karcie, na podstawie owych fałszywych dat, niezgodnych, z prawdą, zapisków urzędowych, ocenić należy ze stanowiska § 271 k. k.

(WPK. z 28/1 1922. KV. 170/21.)

§ 271. 1. Ob. tezę do § 267 k. k.

2. Rozmyślne spowodowanie, przez aresztanta śledczego. w księdze aresztantów, nieprawdziwych zapisków urzędowych co do jego stosunków osobistych (§ 136/3 U. P. K.) podpada pod § 271 k. k.

(W. z 1/3 1922. KV. 16/22.)

§ 333. Ob. tezę do art. 5/1 ust. z d. 18 marca r. 1921.

§ 359. Ob. tezę do art. 9 ust. z d. 18 marca r. 1921.

§ 370 l. 5. Ob. tezę do § 252 k. k.

Ust. z d. 1 kwietnia r. 1880 Zb. ust. pruskich, str. 230. Ob. tezę 2 do § 252 k. k.

Ust. z d. 30 stycznia 1920. Dz. U. Nr. 11. poz. 60. Ob. tezy do art. 9, 14 i 15 ust. z d. 18 marca r. 1921.

Ustawa z d. 18 marca r. 1921 o zwalczaniu przestępstw z chęci zysku, spełnionych przez urzędników (Dz. U. Nr. 30. poz. 177).

Art. 5/1. Zapatrywanie, że przekupstwo wówczas tylko podlega sankcji karnej art. 5/1 l. c., jeżeli przewidziane w tym art. „pogwałcenie obowiązków urzędowych lub służbowych" po stronie urzędnika stanie się faktem dokonanym, uznać należy za błędne. Wynika to zarówno ze słów, użytych w omawianym przepisie: „kto chociażby bezskutecznie skłania urzędnika... do pogwałcenia obowiązków...", jak z prawnych podstaw § 333 k. k., od których art. 5/1 l. c. zupełnie się nie różni, a wedle których do istoty przekupstwa po stronie czynnej, jest obojętne, czy cel zamierzony został osiągnięty, czy urzędnik, t. j. przedmiot przestępstwa, czynu wymaganego odeń, jako odwzajemnienia, nie chciał lub nie mógł wykonać, czy też cel zamierzony nie został osiągnięty, z powodu jakichkolwiek bądź przeszkód, leżących poza sferą jego wiedzy i woli.

(W. z 28/1 1922. KV. 146/21.)

Art. 5/2. Posterunkowy policji państwowej, któremu poruczono prawo samodzielnego rozstrzygania w przedmiocie pogranicznego ruchu podróżnych, jest przedmiotem przewidzianego w art. 5/2 l. c. występku.

(W. z 25/ 1922. KV. 146/21.)

Art. 9. Że posterunkowy policji państwowej jest urzędnikiem w rozumieniu art. 9 l. c. i § 359 k. k., wynika z przepisów ust. o policji państwowej z 24/7 1919. Dz. Pr. Nr. 61. poz. 363.

wprowadzonej do b. dz. pr. z mocy Rozp. M. b. dz. pr. z d. 11/6 1922 (Dz. Urz. Nr. 31) i 23/6 1920 (Dz. Urz. Nr. 34).

(W. z 25/1 1922. KV. 124/21.)

Art. 14. Skazując, po wejściu w życie ust. z d. 18/3 1921 urzędnika za kradzież, dokonaną w grudniu r. 1920, sąd wyrokujący, w myśl § 14 l. c., czyn ten winien podciągnąć nie pod art. 1 l. 1 tej ustawy, lecz pod art. 1 l. 1 ust. z d. 30/1 1920. Dz. U. Nr. 11. poz. 60.

(W. z 18/1 1922. KV. 130/21.)

Art. 15. Funkcjonarjusze policji państwowej, aczkolwiek w myśl art. 4 ust. z 24/7 1919. Dz. Pr. Nr. 61. poz. 363, „wyszkoleni na wzór wojskowy", nie są jednak wojskowymi i nie podlegają, z powodu sprawowania swego urzędu, orzecnictwu sądów wojskowych, lecz są urzędnikami w rozumieniu § 359 k. k (Art. 9 l. c.). (Ob. art. 36 ust. z 24/7 1919.)

(W. z 28/1 1922. KV. 146/21.)

Dr. Ryszard Leżański,
sędzia Sądu Najwyższego.

Ważniejsze omyłki druku
w „Orzecznictwie karnem Sądu Najwyższego" (Wielkopolska)
i uzupełnienia.

Rok I, str. 771 w nagłówku zamiast „1921" ma być „1920".
str. 771, po nagłówku dodać należy: „I. kodeks karny z 15/5 1871".
str. 771 drugi wiersz od dołu zamiast „9/19" ma być: „9/10".

Rok II, str. 131 wiersz 17 od dołu przed „do więzienia" dodać należy: „odnośnie".
str. 134 wiersz 24 od dołu po „schowków" dodać należy: „lub".
str. 137 wiersz 4 od góry po „odpokutowaniu" dodać należy: „lub darowaniu".
str. 137 wiersz 1 od dołu po „zachowaniu" dodać należy: „się".
str. 140 wiersz 8 od dołu zamiast „w" ma być: „o".
str. 141 wiersz 19 od góry zamiast „5—7" ma być „1—7".
str. 393 wiersz 20 od góry po „§" dodać należy: „§ 243 i".
str. 394 wiersz 4 od góry, zamiast „powziętego" ma być: „powyższego".
str. 395 wiersz 5 od dołu, zamiast: „w przeciwieństwie do art. 2 ma na oku nie każdego" ma być: „nie określa pojęcia urzędnika".
str. 396 do punktu 8: „W orzeczeniu Zgromadzenia ogólnego z d. 20 maja r. 1922, w sprawie Wojciecha B. Sąd Najwyższy stanął na wręcz przeciwnem stanowisku".

D. Orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego (Kongresówka).

(czerwiec, lipiec i sierpień 1921 r.)

1) Kodeks Cywilny.

Art. 792. Współspadkobiercy mogą dochodzić roszczeń, wynikających z zatajenia majątku spadkowego, nietylko w postępowaniu działowem, ale i w oddzielnej drodze (O. z 14. 7. 1921 Nr. 89/21).

Art. 815. Przed działem spadku, mąż spadkobierczyni, jako użytkownik jej majątku, nie może być usunięty z nieruchomości spadkowej, na żądanie innych sukcesorów (O. z 28. 7. 1921. Nr. 426/21).

Art .819. W myśl art. 819 k. c. w związku z art. 66 i 256 ust. not., ustny dział spadku, w którego skład wchodzi majątek nieruchomy, nie jest dopuszczalny; dział formalny staje się zbytecznym tylko wtedy, gdy zaszło przedawnienie z art. 816 k. c. (O. z 11. 8. 1921. Nr. 918/20).

Art. 841. 1) Mąż spadkobierczyni nie może być spłacony z mocy art. 841 k. c. (O. z 9. 6. 1921. Nr. 46/21 i 23. 6. 1921. Nr. 807/20).

2) Nie może być spłacony z mocy art. 841 k. c. nabywca przypadającej na spadkobiercę części szacunku, osiągnąć się mającego ze sprzedaży publicznej nieruchomości spadkowej, gdy w wyroku działowym, nakazującym licytację, podział szacunku ściśle został oznaczony (O. z 4. 8. 1921. Nr. 504/20).

3) Żądanie spłaty z art. 841 k. c. nie może być wniesione po raz pierwszy w drugiej instancji (O. z 7. 7. 1921. Nr. 68/21).

Art. 1134. Niezapłacenie składki w terminie przez członka Towarzystwa wzajemnej pomocy na wypadek śmierci, nie może być uważane za przewidziane w statucie dobrowolne wystąpienie z Towarzystwa, gdy przerwanie płacenia składek nastąpiło wskutek działania siły wyższej (O. z 21. 7. 1921. Nr. 94/21).

Art. 1142. Zwyczajowe odszkodowanie 3-miesięczne należy się tylko wtedy, gdy pracodawca nie miał słusznych powodów do zerwania umowy (O. z 13. 6. 1921. Nr. 151/21).

Art. 1599. Art. 1599 k. c. jest przepisem specjalnym, którego nie można rozciągać przez analogię do umowy najmu; najem rzeczy cudzej nie jest nieważny pomiędzy kontrahentami, natomiast w stosunku do właściciela rzeczy nie ma żadnego znaczenia prawnego,

jako res inter alios acta, i potwierdzony (art. 1338 k. c.) przezeń być nie może (O. z 28. 7. 1921. Nr. 431/21).

Art. 1690. Cesjonarjusz może poszukiwać nabytej wierzytelności, pomimo niedopełnienia formalności, wskazanych w art. 1690 k. c. (O. z 13. 6. 1921. Nr. 951/20).

2) Prawo o małżeństwie z r. 1836.

Art. 210. Jeżeli mąż odmawia przyjęcia żony do wspólnego mieszkania, lub postępowaniem swem czyni pobyt żony we wspólnem mieszkaniu niemożliwym, może żona, mieszkająca oddzielnie od męża, domagać się alimentów, pomimo niewytoczenia przeciwko mężowi sprawy o rozłączenie od stołu i łoża (O. z 28. 7. 1921. Nr. 381/21)

3) Ustawa hipoteczna z r. 1818.

Art. 125—131. Wyrok, nakazujący dział nieruchomości, mającej urządzoną hipotekę, może zapaść przed hipotecznem przepisaniem tytułu własności na spadkobierców, natomiast sprzedaż publiczna nieruchomości w drodze działów może nastąpić dopiero po dopełnieniu tej formalności (O. z 21. 7. 1921. Nr. 98/21).

4) Ustawy o ochronie lokatorów.

Wypuszczający w najem mieszkanie, który, w czasie pomiędzy czerwcem 1914 r. a wydaniem ustawy o ochronie lokatorów z dnia 28 czerwca 1919 r. (D. p. Nr. 52. poz. 335), poczynił nakłady, niekonieczne do utrzymania lokalu w stanie zdatnym do użytku, nie ma prawa żądać, z powodu tych nakładów, podwyższenia komornego ponad normy, wskazane w rzeczonej ustawie. Normy podwyżek, ustalone przez ustawę z d. 28. 6. 1919, stosować należy nie automatycznie od 1 lipca 1919 r., a dopiero po uprzedniem zawiadomieniu lokatora, od następnego terminu płatności komornego (O. pełnego składu Izby I z 3. 6. 1921. Nr. 658/20).

Ustawa z d. 28 czerwca 1919 r. o ochronie lokatorów nie ma zastosowania:

a) do dzierżawy przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego (O. z 13. 6. 1921. Nr. 99/21);

b) do dzierżawy placu niezabudowanego (O. z 30. 6. 1921. Nr. 215/21);

c) do dzierżawy ogrodu, gdy ten nie stanowi jednej gospodarczej całości z mieszkaniem (O. z 18. 8. 21. Nr. 388/21).

Postanowienia art. 13 ustawy z d. 28. 6. 1919 mają zastosowanie i do umowy podnajmu lokalu, zawartej przed wydaniem rzeczonej ustawy (O. z 9. 6. 1921. Nr. 41/21).

Punkt 5 cz. 2 art. 13 ustawy z d. 28. 6. 1919 stosuje się nietylko do tych lokali, w których odbywa się praca fizyczna; w szczególności dotyczy on i zakładów naukowych (O. z 13. 6. 1921. Nr. 77/21).

W razie obrócenia rzeczy najętej na inny użytek jak ten, na jaki była przeznaczona, wypuszczający w najem może żądać rozwiązania najmu, choćby szkody nie poniósł (O. z 13. 6. 1921. Nr. 125/21).

Gdy sąd merytoryczny ustalił, że warunkiem istotnym umowy podnajmu było, iż pokój najmować będzie tylko jedna osoba, oraz że warunek ten został pogwałcony, rozwiązanie podnajmu nie uchybia artykułowi 1717 k. c. (O. z 23. 6. 1921. Nr. 244/21).

Gdy lokator dopuszcza się rażących uchybień przeciw ciążącym na nim zobowiązaniom, uprzednie wypowiedzenie najmu z zachowaniem terminu zwyczajowego nie jest potrzebne, i można wystąpić wprost o rozwiązanie umowy i eksmisję (O. z 23. 6. 1921. Nr. 76/21).

Gdy biorący w najem, wbrew zastrzeżeniu umowy, podnajmuje mieszkanie i zmienia jego przeznaczenie, właściciel domu, w myśl art. 13 ustawy z d. 28. 6. 1919, może wypowiedzieć najem, ale nie ma prawa wystąpić wprost o rozwiązanie najmu (O. z 18. 8. 1921. Nr. 430/21).

Ustawy o chronie lokatorów z dnia 28 czerwca 1919 i z dnia 18 grudnia 1920 r. nie sprzeciwiają się zawarciu umowy najmu pod wyraźnym warunkiem rozwiązującym (O. z 28. 7. 1921. Nr. 378/21).

Zobowiązanie się lokatora do opróżnienia lokalu w dwa miesiące po wymówieniu najmu jest bezskuteczne, o ile nie będzie udowodniona ważna przyczyna wymówienia (O. z 7. 7. 1921. Nr. 319/21).

5) Ustawa o ochronie dzierżawców rolnych.

Ustawa z dnia 3 lipca 1919 r. w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych (D. p. N. 57. poz. 345) nie ma zastosowania do dzierżawy ogrodu w mieście.

6) Ustawa postępowania cywilnego.

Art. 1. Powództwo właściciela dóbr przeciwko pracownikowi rolnemu o eksmisję z zabudowań dworskich, oparte na wypowiedzeniu mu służby z powodu niewykonywania obowiązków i działania na szkodę pracodawcy przez urządzanie strejków i nakłanianie pracowników do przekroczenia umowy cennikowej, należy do drogi sądowej (O. pełnego składu Izby I z 3. 6. 1921. Nr. 481/21).

Art. 81. Sąd nie może odrzucić żądania strony pozwanej o przesłuchanie wskazanych przez nią świadków na tej podstawie, iż zeznania świadków powoda dostatecznie sprawę wyjaśniły (O. z 11. 8. 21. Nr. 268/21).

Art. 82^1. Art. 82^1 daje sędziemu prawo, lecz nie nakłada nań obowiązku wskazywania stronom potrzeby złożenia dowodów uzupełniających; w myśl art. 81 u. p. c., strony powinny same na-

leżycie udowodnić swe twierdzenia, nie czekając na wskazówki sądu w tym względzie (O. z 13. 6. 1921. Nr. 59/21).

Art. 129. Sąd nie jest obowiązany wypowiadać w motywach wyroku swe wnioski oddzielnie co do każdej okoliczności sprawy, a może się ograniczyć do wskazania tych, które za stanowcze dla rozstrzygnięcia sporu uznaje (O. z 14. 7. 1921. Nr. 83/21).

Art. 189. W myśl art. 189 i 164[2] u. p. c., Sąd Okręgowy, jako instancja odwoławcza, może zwrócić skargę kasacyjną jedynie wtedy, gdy skarga ta została podana bądź po upływie czasokresu, bądź przez pełnomocnika do założenia skargi nie upoważnionego, bądź też na taką decyzję, która nie uległaby zaskarżeniu, gdyby zapadła w pierwszej instancji (art. 166 u. p. c.); we wszystkich innych przypadkach o możności założenia skargi decyduje Sąd Najwyższy (O. z 11. 8. 1921. Nr. 268/21).

Art. 409. Z mocy art. 409 p. p. c., nie można dowodzić świadkami wykonania zobowiązania, opartego na dowodzie piśmiennym (O. z 25. 8. 1921. Nr. 17/21).

Art. 793. Gdy w sentencji wyroku Sądu Biskupiego, orzekającego rozłączenie małżonków na czas nieograniczony, nie jest powiedziane, z czyjej winy rozłączenie orzeczone zostało, należy do sądu meriti ustalenie powyższej okoliczności (O. z 28. 7. 1921. Nr. 412/21).

Art. 801. Skarga kasacyjna na decyzję w przedmiocie kary kontrawencyjnej, założona przez Dyrektora Izby Skarbowej, nie ulega rozpoznaniu, z mocy przepisów o Prokuratorji Generalnej (O. z 9. 6. 1921. Nr. 52/21).

Art. 891. Orzeczenie sądowe, które rozstrzyga kwestje sporne działu, ogranicza darowizny, poczynione przez spadkodawcę, a jednocześnie nietylko nakazuje sprzedaż osady spadkowej przez licytację, ale nadto podaje sposób podziału przyszłego szacunku zgóry w częściach ściśle oznaczonych, jest nie decyzją incydentalną, lecz wyrokiem, którego tenże sąd, z powodu zmienionych okoliczności, uchylić nie może (O. z 7. 7. 1921. Nr. 68/21).

Art. 1767. 1) Wydzielając jednemu lub kilku spadkobiercom schedy spadkowe w naturze, sąd winien oznaczyć spłaty pieniężne pozostałych spadkobierców w stosunku do rzeczywistej wartości spadku w chwili dokonania działu; należy uwzględnić spadek waluty i zmiany zaszłe w wartości majątku spadkowego (O. z 7. 8. 1921. Nr. 69/21).

2) Przyznając osadę spadkową na własność jednemu ze spadkobierców, a pozostałym spłaty w gotowiźnie, jest Sąd Okręgowy obowiązany ściśle przestrzegać równości sched, i dlatego nie może oznaczyć wysokości spłat stosownie do oszacowania osady, dokonanego w pierwszej instancji, gdy, wskutek spadku marki polskiej, oszacowanie to, w chwili zakończenia procedury działowej,

nie odpowiadało rzeczywistości. Brak zarzutów przeciwko szacunkowi osady, wyprowadzonemu w pierwszej instancji, nie zwalnia Sądu Okręgowego od powyższego obowiązku, albowiem w działach drobnej własności ziemskiej, odbywających się bez szczególnie wyznaczonego sędziego sprawozdawcy i bez udziału notarjusza (por. art. 828 k. c.), Sąd winien w pewnym stopniu zastąpić obu wymienionych fukcjonarjuszów, z całą bezstronnością, nawet z urzędu przychodzić w pomoc nieświadomości i nieumiejętności stron, być ich życzliwym doradcą — wszystko to dla osiągnięcia celu procedury działowej: dokonania działu równego i sprawiedliwego (O. z 21. 7. 1921. Nr. 105/21).

7) Przepisy przechodnie do Ustawy postępowania cywilnego.

Art. 2 i 3. 1) Powództwo o unieważnienie działu, uczynionego przez ojca aktem między żyjącymi i mającego za przedmiot mienie nieruchome, nie ulega rozpoznaniu sądów pokoju (O. z 21. 8. 1921. Nr. 92/21).

2) Powództwo o wyrzeczenie nieważności umowy kupna i sprzedaży majątku nieruchomego, z powodu pogwałcenia przepisów z d. 11 czerwca 1891 r. w przedmiocie zbywania gruntów włościańskich ,należy w pierwszej instacji do Sądu Okręgowego (O. z 18. 8. 1921. Nr. 1077/20).

3) Powództwo o usunięcie z gruntu powoda budynku, stanowiącego własność pozwanego, należy w pierwszej instancji do Sądu Okręgowego (O. z 18. 8. 1921. Nr. 1081/20).

4) Powództwo o wyrugowanie dzierżawcy, z powodu ekspiracji dzierżawy, nie jest skargą o przywrócenie zakłóconego posiadania, ta bowiem przysługuje tylko w przypadkach zawładnięcia nieruchomością bez żadnego tytułu; rzeczone powództwo należy do kompetencji sądów pokoju, o ile poszukiwana jednocześnie od dzierżawcy suma nie przenosi właściwości tych sądów (O. z 11. 8. 1921. Nr. 128/21).

Bolesław Pohorecki,
Prokurator przy Sądzie Najwyższym.

E. Orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego (Małopolska).

I. Spółki z ograniczoną poręką.

(Ustawa z 6 marca 1906. Dzpp. Nr. 58.)

1 (§ 2 ust. 2). Spółka nie jest z samego prawa uprawnioną do wniesienia skargi z interesu zawartego przez jej założycieli przed jej powstaniem (O. z 8 marca 1921. Rw. 132/21).

2 (§ 4 l. 2). Określenie przedmiotu przedsiębiorstwa wyrażeniem: „fabrykacja wszelkiego rodzaju artykułów“ lub „obrót artykułami przemysłowemi“ jest jako zbyt ogólnikowe nie wystarczające (O. z 18 listopada 1921, R. 786/21).

3 (§ 4 l. 4). Wysokość wkładki pierwotnej musi być oznaczona cyfrowo; oznaczenie jej procentowo w stosunku do kapitału zakładowego nie wystarcza (O. z 20 listopada 1919, R. 189/19).

4 (§ 5). Oznaczenie firmy spółki wyrażeniem: „Krakowska spółka przemysłowa“ nie odpowiada ustawie, gdyż nie daje obrazu, czem się przedsiębiorstwo trudni (O. z 18 listopada 1921, R. 786/21).

5 (§ 5). Z tych samych powodów nie jest dopuszczalne oznaczenie firmy spółki słowem „Ursus“ (O. z 20 listopada 1919, R. 189/19).

6 (§§ 6 i 7). Policzenie na rachunek wkładki pierwotnej pewnej kwoty tytułem częściowego zwrotu bliżej w kontrakcie spółki nie określonych wydatków, na korzyść spółki poniesionych, sprzeczne jest z przepisami §§ 6 i 7, stanowiącemi normy zasadnicze, od których odstąpić nie wolno (O. z 2 listopada 1921. R. 725/21).

7 (§ 11). Żądanie rekursu, aby wniosek o wpis spółki do rejestru handlowego zwrócono do poprawienia, nie jest uzasadniony ani w przepisie § 11/1 ust. z r. 1906, ani w § 15/2 ust. wpr. do kod. handl., ani w § 2 l. 8 pat. o post. niesp., gdyż i według tego ostatniego przepisu ma pouczenie o poprawieniu błędów podania lub załączników nastąpić równocześnie z odmownem załatwieniem podania (O. z 2 listopada 1921. R. 725/21 i 18 października 1921. R. 786/21).

8 (§ 15). Zawiadowcy spółki muszą mieć miejsce zamieszkania w krajach polskich, jednak niekoniecznie w siedzibie spółki (z § 108 l. 2), (O. z 15 lutego 1921. R. 61/21).

9 (§ 21). Jeżeli zawiadowcami ustanowionych jest kilka osób kolektywnie żadna z nich nie może sama stawiać wniosków w sądzie imieniem spółki (O. z 28 grudnia 1920. R. 572/20).

10 (§ 25). Zawiadowca spółki, który stawia spółce do dyspozycji na cele sanacji spółki swe wkładki, nie może następnie żądać ich zwrotu (O. z 28 grudnia 1920. Rw. 492/20).

11 (§ 34). Postanowienie w kontrakcie spółki, że uchwały na walnem zgromadzeniu zapadają większością dwóch trzecich części głosów oddanych, bez ustanowienia wyjątków dla wypadków, przewidzianych w §§ 35 l. 7, 50 i 90 ustawy, nie jest dopuszczalne (O. z 2 listopada 1921. R. 725/21; w tym samym duchu O. z 5 listopada 1919. R. 299/19).

12 (§ 37). Postanowienie statutu, że walne zgromadzenie musi być zwołane dopiero na żądanie większości członków, nie jest dopuszczalne (O. z 30 sierpnia 1921. R. 644/21).

13 (§ 43). Postanowienie drugiego ustępu § 43 o zakreśleniu spółce czasokresu do uchylenia zarzuconej przez Prokuratorję nieważności zapadłej uchwały, nie mają zastosowania do wniosków o wpis spółki do rejestru handlowego, lecz tylko do wniosków o wpis zmiany kontraktu spółki do rejestru już wpisanej (O. z 20 listopada 1919. R. 189/19).

14 (§ 46 ust. 2). Rekurs rewizyjny przeciw uchwale Sądu Apelacyjnego, dotyczącej wynagrodzenia rewizora, jest także wtedy niedopuszczalny, jeżeli Sąd Apelacyjny odrzucił rekurs, wniesiony przeciw uchwale sędziego pierwszego ze względów formalnych (O. z 18 grudnia 1919. R. 355/19).

15 (§ 50, ust. 4). Postanowienie, że wszelkie zmiany kontraktu, a mianowicie także podwyższenie świadczeń, do jakich spólnicy mogą być obowiązani, lub ograniczenie praw im służących, uchwalone być może już większością trzech czwartych głosów spólników na walnem zgromadzeniu obecnych, sprzeczne jest z ustawą (O. z 17 września 1919. R. 184/19).

16 (§ 50, ust. 4). Postanowienie, że spólnicy mogą być obowiązani do stosunkowego podwyższenia kapitału zakładowego pod rygorem wykluczenia ich ze spółki i utraty wkładki pierwotnej, nie sprzeciwia się przepisowi § 50, ust. 4 ustawy, gdyż odnosi się tylko do wypadków podwyższenia kapitału zakładowego w drodze uchwały, przewidzianej w § 50, ust. 1, a nie dotyczy zwiększenia świadczeń ciążących na spólnikach wedle kontraktu (O. z 25 czerwca 1919, R. 36/19).

17 (§ 52, ust. 4). Oświadczenie spólnika, że zobowiązuje się w myśl uchwały walnego zgromadzenia przejąć podwyżkę kapitału, może być stwierdzone także protokułem walnego zgromadzenia, sporządzonym przez notarjusza w sposób, który czyni zadość wszystkim wymogom, jakie § 68 ust. not. przepisuje dla aktów notarjalnych (O. z 28 czerwca 1921. R. 514/21).

18 (§ 75). Prawa statutowe spólników nie mogą być uzależnione od osobistych przymiotów spólników lub ich trwania. Dla-

tego też niezgodne z ustawą są postanowienia, że spólnik traci swe prawa wskutek popadnięcia w konkurs lub w razie zasądzenia za przestępstwo hańbiące; że może być uchwałą walnego zgromadzenia wykluczony ze spółki, jeżeli w jakikolwiek sposób działa na szkodę spółki, lub że zostaje w swych prawach zawieszony, jeżeli otwarto konkurs do jego majątku, lub że spółce służy w tym wypadku prawo wykluczenia go ze spółki, choćby nawet w drodze ugody konkursowej spowodował zamknięcie konkursu, wreszcie że spółka może go wykluczyć, jeżeli został zasądzony za przestępstwo hańbiące (O. z 13 lipca 1920. R. 292/20).

19 (§ 76). Przyrzeczenie przeniesienia udziału spólnika wymaga do swej ważności formy aktu notarjalnego (O. z 17 maja 1921. Rw. 455/21).

20 (§ 76). Jeżeli do spadku zmarłego spólnika wpłynęły deklaracje, choćby tylko kilku z ustawowych dziedziców, sąd spadkowy nie jest władny, ustanawiać kuratora dla masy spadkowej lub dla strzeżenia roszczeń masy spadkowej przeciw spółce. Kurator wbrew tej zasadzie ustanowiony nie ma głosu na walnem zgromadzeniu spółki (O. z 28 czerwca 1921. R. 515/21).

21 (§ 102). W sprawach, dotyczących rejestracji spółek z ograniczoną poręką rekurs rewizyjny przeciw równobrzmiącym uchwałom sądów niższych, dopuszczalny jest tylko pod warunkami, przewidzianemi w § 16 post. niesp. (z § 15, ust. 2 ust. wpr. do kod. handl.), (O. z 30 listopada 1920. R. 530/20, 19 kwietnia 1921. R. 218/21), 26 kwietnia 1921. R. 239/21, 23 czerwca 1921. R. 365/21, 6 września 1921. R. 689/21).

22 (§ 107). Spółki mające swą siedzibę w Wiedniu, a działające w b. Galicji, które wskutek przewrotu politycznego stały się zagranicznemi, należy po myśli § 102 ust. z r. 1906, art. 26 kod. handl. i § 12 ust. wp. do k. h. wezwać z urzędu do zarejestrowania się w sądzie tutejszym (O. z 20 grudnia 1920, Rw. 882/20).

23 (§ 107). Spółka, której wszyscy członkowie są cudzoziemcami, podlega ograniczeniom co do nabycia nieruchomości, wprowadzonym ustawą z 24 marca 1920, poz. 178 dla cudzoziemców, chociażby miała siedzibę w kraju (O. z 12 listopada 1921. R. 842/21).

24 (§ 108). Spółka zagraniczna, chcąc uzyskać wpis swego zakładu filjalnego do krajowego rejestru handlowego, musi wykazać, że w czasie wniesienia podania o wpis nietylko prawnie istniała, lecz także, że w swej siedzibie interesy swe istotnie i prawidłowo prowadzi i, że zawiadowca przyszłego zakładu filjalnego mieszka w krajach tutejszych. Temu ostatniemu wymogowi nie czyni zadość twierdzenie, że zawiadowca zakładu głównego, mieszkający za granicą, ma równocześnie miejsce zamieszkania w siedzibie przyszłego zakładu filjalnego (O. z 16 lipca 1919. R. 111/19).

II. Spółka jawna.

25 (art. 104 kod. handl.). Prokurzystą spółki jawnej nie może być ustanowiony jeden ze spólników (O. z 21 września 1920, R. 375/20).

III. Spółki akcyjne.

26 (§ 15 ust. wp. do kod. handl.). W sprawach rejestracji spółek akcyjnych rekurs rewizyjny przeciw równobrzmiącym uchwałom sądów niższych dopuszczalny jest tylko w razie zaistnienia wymogów § 16 po ost. niesp. (O. z 10 lutego 1920. R. 26/20).

27 (art. 214 kod. handl.). Każda uchwała ogólnego zgromadzenia spółki, mająca za przedmiot zmianę postanowień kontraktu spółki, wymaga zatwierdzenia rządowego (art. 214/1, 209/4); odnosi się to w szczególności do podwyższenia kapitału akcyjnego (§ 16 rozp. Min. spraw wewn. i sprawiedl. z 20 września 1899, Dz. pp. Nr. 175). Jeżeli rząd austrjacki, zatwierdzając statut spółki, zrzekł się zatwierdzania podwyższenia kapitału zakładowego do pewnych granic, a spółka z upoważnienia tego nie skorzystała za czasów austrjackich, winna zasięgnąć zezwolenia Rządu polskiego do podwyższenia kapitału zakładowego (O. z 8 czerwca 1920. R. 220/20).

28 (rozp. ces. z 29 listopada 1865, Dz. pp. Nr. 127). Istniejące w kraju zakłady filjalne spółek akcyjnych, mających swą siedzibę w Wiedniu, należy, w myśl art. IV i VII podanego powyż. rozp. ces., wskutek przewrotu politycznego tak uważać, jak gdyby były zakładem głównym. Słusznie zatem sąd pierwszej instancji wymaga do wykreślenia zakładu filjalnego z krajowego rejestru handlowego uchwały akcjonarjuszów, notarjalnie poświadczonej i przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego (art. 242/2 i 244/1 kod. handl.), (O. z 11 stycznia 1921. R. 606/20).

IV. Stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze.

(Ustawa z 9 kwietnia 1873. Dz. pp. Nr. 70.)

29 (§ 2 ust. 2). Postanowienie, że udziały członków odpowiadają przedewszystkiem za zobowiązania ich właścicieli wobec stowarzyszenia, jest sprzeczne z ustawą, gdyż udziały odpowiadają przedewszystkiem za zobowiązanie stowarzyszenia wobec osób trzecich [a]) (O. z 27 września 1921, R. 576/20).

30. (§ 7, ust. 2). W sprawach dotyczących zarejestrowania stowarzyszeń rekurs rewizyjny przeciw równobrzmiącym uchwałom sądów niższych dopuszczalny jest tylko w razie zaistnienia wymogów § 16 post. niesp. (§§ 13 i 15 ust. 2, ust. wprow. do kod. handl.) [b]) (O. z 27 stycznia 1920, R. 2/20 i 28 września 1920, R. 349/20).

31. (§ 7, ust. 2). Stowarzyszenia mające swą siedzibę w Wiedniu a działające w b. Galicji, które wskutek przewrotu politycz-

nego stały się zagranicznemi, należy z urzędu wezwać o zarejestrowanie się w sądzie krajowym (O. z 20 grudnia 1920, R. 369/20).

32. (§ 15). Wybór członków zarządu nie musi być dokonywany przez Ogólne Zebranie członków stowarzyszenia. Statut stowarzyszenia (z. § 5 l. 7 ustawy) może określić inny sposób wyboru zarządu np. pozostawić go Radzie Nadzorczej. [c] (O. z 7 grudnia 1920, R. 554/20).

33. (§ 24). Postanowienie statutu, że Rada Nadzorcza może przejściowo aż do czasu najbliższego Ogólnego Zebrania kooptować członków pozostaje w sprzeczności z zastrzeżeniem Ogólnemu Zebraniu prawa wyboru, albowiem ustawa w § 24 nie czyni nawet dla prowizorycznego kooptowania członków Rady Nadzorczej żadnego wyjątku [d]) (O. z 27 września 1921, R. 576/20).

34. (§ 32). Jeżeli statut zawiera postanowienie, że w braku potrzebnej ilości członków na zwyczajnem Ogólnem Zebraniu zwołane ma być powtórne Ogólne Zebranie przynajmniej na ośm dni, to rozpisanie zgromadzenia na godz. 4-tą po poł. z tem, że w braku kompletu statutem wymaganego odbędzie się zgromadzenie o godz. 6-tej z tym samym porządkiem dziennym sprzeciwia się statutowi [e]). Zmiany statutu na tem drugiem zebraniu uchwalone nie mogą być zarejestrowane. (O. z 30 lipca 1919. R. 70/19).

Powyższe postanowienie jednak nie wyklucza równoczesnego rozpisania terminu obu zgromadzeń z tem, że drugie ma się odbyć w ośm dni po pierwszem. (O. z 1 lipca 1920, R. 266/20).

a) tak samo według art. 14 ustawy o spółdzielniach z 29 października 1920 r. Dz. U. Nr. 111, poz. 733.
b) tak samo według art. 9 ustawy o spółdzielniach i § 3 rozp. z 10 marca 1921 r. Dz. U. Nr. 25, poz. 138.
c) tak samo według art. 33 ust. 3 ustawy o spółdzielniach.
d) Ustawa o spółdzielniach nie przewiduje również uzupełniania się Rady Nadzorczej przez kooptowanie członków (z art. 40, ust. 2).
e) Według art. 49, ust. 2. ustawy o spółdzielniach Walne Zgromadzenie, należycie zwołane, jest zdolne do uchwał bez względu na ilość obecnych, o ile statut nie stanowi inaczej.

V. Spółdzielnie.

(Ustawa z 29 października 1920 r., Dz. U. Nr. 111, poz. 733).

35. (art. 41). Komisja rewizyjna może być ustanowiona tylko jako organ pomocniczy dla Rady Nadzorczej; natomiast nie może być jej oddane samoistne badanie zamknięcia rachunkowego, bilansu i przedkładanie z tej czynności sprawozdania wprost Walnemu Zgromadzeniu. (O. z 3 stycznia 1922 r. R. 911/21).

Włodzimierz Dbałowski,
sędzia Sądu Najwyższego.

F. Orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego (Wielkopolska).

1. W zasadzie sąd nie jest obowiązany do rozprawienia się w powodach wyroku z zeznaniami wszystkich przesłuchanych świadków byleby tylko widocznem było, że zeznań istotnych dla sprawy nie przeoczył.
   Wyrok z 17 lutego 1922 r. C 59/21.
2. Przeciw decyzjom Sądu Najwyższego niema dalszych środków prawnych.
   Orzeczenie z 29 lipca 1921 r. C 27/21.
3. a) Ustawa o walucie w b. dzielnicy pruskiej z 20 listopada 1919 r. Dz. Ust. poz. 492 weszła w życie w b. dzielnicy pruskiej w dniu 16 grudnia 1919 r.
   b) W myśl tej ustawy dłużnik (bank) mający swą siedzibę w tejże dzielnicy pieniądze złożone u niego na rachunek bieżący w walucie niemieckiej uprawniony jest wypłacić w walucie polskiej w równej nominalnej sumie.
   Wyrok z 7 stycznia 1922 r. C 49/21.
4. a) Rewizja wniesiona w ostatnim dniu czasokresu wprost do Sądu Najwyższego przez adwokata niedopuszczonego do występowania przy jednym z sądów apelacyjnych b. dzielnicy pruskiej jest niedopuszczalna.
   b) Procedura niemiecka nie zna w zasadzie podstawowego usuwania przez sąd usterek formalnych na sposób np. ustaw b. zaboru austrjackiego.
   c) Brak pełnomocnictwa w procesie adwokackim nie uwzględnia się z urzędu.
   Orzeczenie z 3 lutego 1922 r. C 42/21.
5. a) Uzależnienie skuteczności kontraktu kupna-sprzedaży nieruchomości od zatwierdzenia Komisji generalnej, ustawowo wymaganego, nie ma znaczenia warunku.
   b) Zezwolenie na sprzedaż i przewłaszczenie udzielone przez komisję generalną dla b. zaboru pruskiego na mocy § 7 ustawy o niepodzielnem dziedziczeniu posiadłości włościańskich odpowiada tej ustawie, takież zaś zezwolenie urzędu osadniczego ustawie o włościach rentowych.
   c) Odstąpienie przez państwo polskie praw z kontraktu o włość rentową niemieckiemu Bankowi włościańskiemu (Bauern-

bank) w Gdańsku jest bezskuteczne jako sprzeczne z postanowieniami Traktatu Wersalskiego i ustawy z 14 lipca 1920 r. Dzn. Ust. poz. 400.

Wyrok z 3 lutego 1922 r. C 36/21.

6. Wstępne traktowanie rewizyj wniesionych do Trybunału Rzeszy niemieckiej w Lipsku a przez ten Trybunał Sądowi Najwyższemu odstąpionych należy do zakresu działania sądów apelacyjnych.

Uchwała z 23 września 1921 r. C 18/21.

7. Uzasadnione jest żądanie przywrócenia czasokresu do wniesienia i uzasadnienia rewizji, zaniedbanego z przyczyny niemożności załatwienia przez Trybunał Rzeszy w Lipsku wniosku o przyznanie prawa ubogich i ustanowienie adwokata ubogich celem założenia rewizji.

Orzeczenie z 23 września 1921 r. C 23/21.

8. Zobowiązanie zaciągnięte w walucie niemieckiej wbrew art. 3 ustawy o walucie w b. dzielnicy pruskiej jest nieważne. Przepis art. 2 tejże ustawy o przewalutowaniu na marki polskie odnosi się jedynie do zobowiązań zaciągniętych przed wejściem w życie ustawy walutowej.

Wyrok z 7 kwietnia 1922 r. C 9/22.

9. Postawienie dłużnika w zwłoce przed wejściem w życie ustawy walutowej nie uprawnia do żądania przy przewalutowaniu marek niemieckich na polskie różnicy kursu z tytułu odszkodowania.

Wyrok z 7 kwietnia 1922 r. C 55/21.

Dr. Tadeusz Bujak,
sędzia Sądu Najwyższego.

V. Kronika ekonomiczna.

A. Życie gospodarcze Polski.

1. Rolnictwo i pokrewne gałęzie wytwórczości rolnej.

Treść: Stan zasiewów w maju 1922. — Dowóz i ceny nawozów sztucznych. — Ceny zboża i ziemniaków. — Stan i ceny inwentarza zarodowego. — Polskie maszyny rolnicze na targach. — Nadmiar rąk roboczych.

Stan zasiewów ozimych przedstawiał się w końcu kwietnia 1922 r. w całej Polsce na ogół średnio. Żyto, którego normalna przestrzeń zasiewów z powodu suszy w jesieni 1922 r. nie została osiągniętą w poszczególnych województwach, ucierpiało częściowo już w jesieni wskutek suchych mrozów, panujących przedewszystkiem w województwach zachodnich Polski. Pod koniec zimy spowodowała bardzo korzystna pogoda, trwająca od drugiej połowy lutego do 20-go mniejwięcej marca, ogólne polepszenie się stanu żyta, które do reszty powschodziło tam, gdzie żyto zasiano krótko przed mrozami jesiennemi. Początek wiosny jednakże przynosi znowu dość poważne obniżenie się temperatury, dochodzącej od 8° Cel. w zachodnich województwach, od 15° Cel. na wschodzie Polski.

Mrozy nocne, a ciepłota za dnia spowodowały powolny lecz stały zanik roślin słabych lub świeżo kiełkujących. Ratowanie ozimin dawkami saletry okazało się prawie bezskuteczne, bowiem do dziś (1. V. 1922.) polepszenia się żyta nie można zauważyć. Dużo żyta wskutek tego zaorano (w Województwie Poznańskiem, w niektórych majątkach do 50%), znacznie więcej, aniżeli przewiduje „Statystyka Rolna“ Biuletyn miesięczny Nr. 2 luty 1922 r., który podaje 5—20% zagrożonego obszaru. Województwa wschodnie ucierpiały mniej ponieważ warstwa śniegu, dochodząca do 1½ m. grubości, znacznie dłużej chroniła stan roślin przed wegetacją przedwczesną w marcu b. r. Najwięcej ucierpiały województwa poznańskie i kieleckie, najmniej lubelskie, lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie i pomorskie.[1])

Sprzęt żyta z ha będzie więc naogół niepomyślny i nie osiągnie wysokości sprzętu z r. 1921/22. Jęczmień i rzepak ozimy i koniczyny ucierpiały jeszcze więcej, procent zaoranych przestrzeni dochodzi do 60%. Pszenica ozima przezimowała lepiej, pomimo, że stan jej w jesieni 1921 r. przedstawiał się mniej korzystnie.

---

[1]) Statystyka Rolna Biuletyn Nr. 2 — luty 1922.

Uprawa roli i zasiewy wiosenne odbywają się naogół normalnie, o ile mrozy nocne w pierwszych trzech tygodniach wiosny na to pozwoliły. Jednakże niska temperatura, panująca obecnie jeszcze, powoduje, że rozwój roślin jest słaby i powolny. Zboża zasiane na zieloną paszę i koniczyny, tak bardzo pożądane na karmę dla inwentarza, nie nadają się jeszcze do koszenia, podczas gdy w r. 1921 już w ostatnich dniach kwietnia posiadano zieloną paszę, przynajmniej w zachodnich województwach.

Wegetacja łąk dopiero się ruszyła i nie można przewidzieć sprzętu. Zasiłek łąk nawozami sztucznemi był normalny.

Dowóz nawozów sztucznych zagranicznych, azotowych (saletra chilijska i norge) i potasowych. (z Francji i Niemiec) rozpoczął się w końcu lutego i pokryje w głównej mierze zapotrzebowanie. Superfosfatu, gotowego do wysiewu, posiadają odnośne fabryki nadmierne ilości, rolnictwo jednakże kupuje małe ilości kwasu fosforowego, korzystając z starych zapasów w ziemi. Dowóz soli potasowej z Kałusza jest zawsze jeszcze niedostateczny i jakość nie odpowiada wymaganiom, gdyż sól jest licho mielona i często niskoprocentowa, oraz niezawsze zgadzają się analizy stacji doświadczalnych, co wywołuje niezadowolenie rolników. Nawozy zagraniczne sprowadza się częściowo za gotówkę częściowo za zboże (żyto, jęczmień) z bieżącego lub przyszłego żniwa. Cena nawozów podlega ustawicznej zwyżce, saletra chilijska np. podskoczyła z 13,5 Ł na 14,1 Ł w końcu marca, i 15 Ł obecnie. Cena kali niemieckiego podwyższa się nieomal co 3 tygodnie, bądź to wskutek podwyżki taryfy kolejowej, bądź też podwyżki robocizny, ceny węgla i t. p.

Hausse'a na zboże, mianowicie żyto i pszenicę trwa nadal.

Notowano w Poznaniu	dnia 15. II. 22	1. V. 22. za 100 kg.
żyto	10.000	14.700
mąka żytnia 70%	11.500—12.100	19.500
pszenica	11.400—12.400	19.000
mąka pszenna 65%	17.900—18.900	26.300
jęczmień	7.600— 8.000	11.500
owies	7.600— 8.000	12.500

Po ukończeniu upraw wiosennych i rozpoczęciu omłotów należy się liczyć z obniżeniem cen zboża, o ile Rząd nie będzie wydawał ponownie zezwoleń na dalszy wywóz.

Ceny ziemniaków, sadzeniaków i jadalnych ulegają powoli zniżce, nadmiernie wysokie ceny w Polsce szczególnie w Województwie Poznańskiem i Pomorskiem spowodowali zagraniczni eksporterzy, mianowicie z Belgji, Francji i Szwajcarji, którzy płacili za 100 kg. ziemniaków odpowiadających ich wymaganiom ponad 7 000 mk. Obecnie ukazało się na rynku tyle sadzeniaków, że już po 4000 mk. za 100 kg. można je jako jadalne nabyć. Województwa południowe i wschodnie sprzedają ziemniaki po znacznie niższej cenie, jakość i czystość gatunkowa nie dorównuje ziemnia-

kom z Poznańskiego i Pomorza. Pokup dlatego też znacznie jest mniejszy. Sprzęt ziemniaków okazał się lepszy aniżeli przewidywała statystyka, pozatem spalono w gorzelniach mniej wskutek braku zbytu na okowitę, której do dziś niezdołano w zupełności sprzedać. W końcu kwietnia płacono w Poznaniu za 100 kg.:

oryginalnych sadzeniaków	10.000 mk.
selekcyjnych sadzeniaków	9—10.000 mk.
uznanych odsiewów, sadzeniaków	6—8.000 mk.
jadalnych	do 6.000 mk.

Przemysł cukrowniczy, spirytusowy i krochmalniczy walczy nadal z trudnością zbytu swych fabrykatów, dając producentowi-rolnikowi zaliczki tymczasowe w dowolnej wysokości.

Stan inwentarza żywego jest naogół lichy, mianowicie rogacizny, ubytek bowiem centrów najszlachetniejszych hodowli bydła i owiec, jakie posiadaliśmy w Fryzji, Prusach Książęcych, na Śląsku i Pomeranji uniemożliwia względnie utrudnia sprowadzanie szlachetnej krwi celem odświeżenia i polepszenia obór naszych. Toteż na aukcjach spotykamy niewiele okazów, rzeczywiście klasowych, a pochodzących z krajowych hodowli. Brak racjonalnie prowadzonych hodowli opartych o gospodarstwa pastwiskowe zmusi polskie hodowle krajowe do szukania zagranicą pomocy. Na ostatniej aukcji w Poznaniu płacono za

stadniki I kl.	600.000—750.000 mk.	barany I kl.	100.000 mk.
stadniki II kl.	300.000—400.000 mk.	barany II kl.	40.000—50.000 mk.

Hodowla koni i świń przedstawia się znacznie lepiej. Zawsze posiadaliśmy i lubiliśmy konia szlachetnego ciepło- lub pełnokrwistego i dzisiaj jesteśmy na najlepszej drodze do wychowania koni użytecznych bądź to do pracy w roli, bądź też pod siodło dla wojska. Mimo zniszczenia tak świetnych pepinier, jakie posiadali Sanguszkowie, Braniccy, Dzieduszyccy, Potoccy i inni, posiada Polska dużo koni szlachetnej krwi, które nie pozwolą upaść hodowli konia w Polsce.

Na aukcji w Poznaniu w kwietniu płacono:

za ogiery I kl. .	do 1.150.000 mk.	za klacze I kl. . .	do 600.000 mk.
za ogiery II kl. . .	5—600.000 mk.	za klacze II kl. . .	do 400.000 mk.

Przezimowanie inwentarzy napotykało z powodu braku paszy, szczególnie siana i słomy na wielkie trudności. Toteż wkońcu kwietnia w wielu okolicach wypędzono bydło i owce na pole, mimo że pastwiska były jeszcze martwe. Dlatego jakość bydła i świń na targach jest średnia, chów cieląt zaś słaby.

Fabryki maszyn i narzędzi rolniczych starają się dostarczyć rolnictwu wszystko czego mu potrzeba. Pokaz na „targach" tej gałęzi przemysłu jest coraz obfitszy i lepszy i nie ustępuje zagranicznym maszynom. Konkursy n. p. w Poznaniu, Lwowie i Warszawie urządzane z rozmaitemi typami pługów motorowych wykazały, że technika polska potrafi konkurować z obcą.

Należy się spodziewać, że za kilka lat przemysł polski dostarczać będzie rolnictwu wszystkie bez wyjątku maszyny i narzędzia.

Nadmiar robotnika w rolnictwie jest coraz większy i wskutek tego powiększa się stale praca ręczna kosztem maszynowej. Mimo to znaczny odsetek sił roboczych odpływa na zachód, szczególnie do Francji. Reforma agrarna daje wprawdzie małorolnemu dostateczny do obrobienia własnemi siłami obszar ziemi, powiększa jednakże rzesze bezrobocznych. Bowiem 1 ha obszaru dworskiego, jak to wielokrotnie statystyka wykazuje, prowadzony intensywnie, wymaga więcej siły ludzkiej aniżeli ten sam obszar u małorolnego. Dlatego spotykamy protesty sporadyczne i zbiorowe ludu roboczego przeciwko parcelowaniu obszarów dworskich.

Dr. Borowiak, (Poznań).

2. Przemysł.

Treść. Przesilenie w przemyśle. — Stan uruchomienia w 1921 r. — Nowe Spółki akcyjne w przemyśle w 1921 r. — Udział własności polskiej w spółkach akcyjnych w b. zaborze pruskim. — Wykaz przedsiębiorstw niemieckich i mieszanych.

Przesilenie przemysłowe trwające w ciągu ostatnich pięciu miesięcy, ma się zdecydowanie ku końcowi. Popyt na towary wzrasta, gdyż upadła wśród konsumentów nadzieja spadku cen, nie mającego oparcia w gospodarczej ich kalkulacji. Przemysł bawełniany pracuje całkowicie, przyczem w handlu zaprowadzone są już przedwojenne sposoby zbytu, polegające na udzielaniu hurtownikom kredytów towarowych.

Przemysł wełniany jeszcze nie zlikwidował swego kryzysu. W Tomaszowie praca odbywa się z przerwami: 3—5 dni w tygodniu. W Białymstoku pracuje 70% fabryk. W Bielsku sytuacja przedstawia się najgorzej, gdyż tam przemysłowcy, wskutek braku gotówki obrotowej, nie zdołali zakupić dostatecznej ilości przędzy i wełny, potrzebnej do fabrykacji na sezon letni, wobec tego niektóre fabryki zmuszone zostały zawiesić produkcję zupełnie, inne pracują tylko 3 dni w tygodniu.

Przemysł włókienniczy podejmuje próby nawiązania stosunków z odbiorcami rosyjskimi, dotąd jednak poważniejszych tranzakcji nie zawarto, gdyż rosjanie otrzymywać chcą towary na kredyt, co oczywiście w dzisiejszych stosunkach z Rosją jest niemożliwe. Pertraktacje z Rosją trwają jednak nadal, nawet jedna fabryka łódzka przeprowadziła ostatnio większą tranzakcję.

W innych dziedzinach przemysłu, o ile istnieje jeszcze przesilenie, to z przyczyny braku kapitału obrotowego. Ma to miejsce w przemyśle garbarskim, drzewnym oraz szklanym. Przemysł garbarski eksportował w lutym do Anglji za około 100 miljonów marek skóry chromowej, eksport do Rosji zapewne się rozszerzy

po zawarciu umowy handlowej. Przemysł węglowy również walczy z brakiem gotowizny obrotowej, wskutek czego nie może przeprowadzać kapitalnych inwestycyj w kopalniach.

Stan uruchomienia poszczególnych gałęzi przemysłu (dla górnictwa i hutnictwa uwzględniamy produkcję, dla innych przemysłów ilość zatrudnionych robotników) w roku 1921, w porównaniu z latami ubiegłymi, przedstawia się, jak następuje:

rok	1913	1919	1920	1921
1) Wydobycie węgla kamiennego	100%	67%	72%	84%
2) Kopalnictwo rudy żelaznej	100%	28%	37%	72%
3) Przemysł naftowy	100%	67%	58%	55%
4) Przemysł solny	100%	121%	109%	153%
5) Przemysł hutniczy:				
surowiec	100%	8,5%	10%	14%
żelazo i stal	100%	2,6%	11%	18%
walcownictwo	100%	3,2%	11,8%	23%
6) Przemysł włókienniczy	100%	15%	26%	75%
7) Pzemysł metalowy	100%	18%	30%	73%
8) Przemysł spożywczy	100%	41%	48%	72%
9) Przemysł przetworów zwierzęcych	100%	32%	63%	71%
10) Przemysł papierniczy	100%	38%	47%	50%
11) Przemysł chemiczny	100%	36%	37%	77%
12) Przemysł cementowy	100%	49%	62%	67%

Z tablicy tej widzimy dobitnie, w jakim stopniu przemysł nasz zdąża w kierunku uruchomienia całkowitej swej działalności przedwojennej. Dowodem wzmagania się tężyzny gospodarczej Polski jest również silny ruch w dziedzinie zakładania przemysłowych spółek akcyjnych, co uwidacznia poniższa tablica, opracowana dla całej Polski na podstwie materjałów, znajdujących się w Sekcji Ekonomicznej Banku Związku Spółek Zarobkowych:

Wyszczególnienie	**Stan Spółek Akc. na 31. XII. 1920.**		**Powstało Spół. Akc. w 1921 roku**		**Powiększyły kapitały akc. w 1921 r.**		**Stan Spółek Akc. na 31. XII. 1921 r.**	
	Ilość	Kapitał w milj.	Ilość	Kapitał w milj.	Ilość	O sumę w milj.	Ilość	Kapitał w milj.
Przemysł:								
włóknisty	89	792 mk	28	482 mk.	21	491 mk.	117	1.766 mk.
spożywczy	104	679 mk.	34	1.443 mk.	43	826 mk.	138	2.948 mk.
górn. hutniczy	31	669 mk. + 9 fr. f.	20	972 mk. + 90 fr. f.	19	1 712 mk.	54	3.354 mk + 99 fr. f.
metalowy	93	1.052 mk. + 80 fr. f.	49	1.863 mk. + 0.05 dol.	49	3.146 mk.	142	5.862 mk. + 80 fr. f. + 005 dol.
mineralny	40	243 mk.	10	314 mk. + 2 fr. bel.	13	141 mk.	50	729 mk. + 2 fr. bel.
chemiczny	56	478 mk.	35	706 mk.	29	1.129 mk.	91	2.313 mk.
zwierzęcy	5	24 mk.	11	665 mk.	5	215 mk	16	904 mk.
drzewny	18	175 mk.	30	1.348 mk.	16	713 mk.	48	2.237 mk.
pap. graf.	29	279 mk.	11	324 mk.	16	174 mk.	40	777 mk.
Razem	465	4.392 mk. + 89 fr. f.	228	7.947 mk. + 90 fr. f. 0.05 dol. 2 fr. bel	211	8.547 mk.	693	20 890 mk + 179 fr. f. 0 05 dol 2 fr. bel.

Jeżeli przytem uwzględnimy spółki akcyjne nieprzemysłowe, a mianowicie, banki, handel, elektrownie, telefony i gazownie, komunikacje, ubezpieczenia, to całkowity ruch akcyjny w roku 1921, w porównaniu z rokiem 1920, przedstawia się następująco:

Wyszczególnienie	Stan Spółek Akc. na 31. XII 1920		Powstało Spółek Akc. w 1921 r.		Powiększyły kapitał Akc. w 1921 r		Stan Spółek Akc. na 31. XII. 1921	
	Ilość	Kapitał w milj	Ilość	Kapitał w milj.	Ilość	O sumę w milj.	Ilość	Kapitał w milj.
I. Banki	62	2.367 mk.	34	2 012 mk.	42	2.735 mk.	96	7.114 mk.
II. Handel	160	1.434 mk.	108	3.586 mk. + 3 fr. f.	74	1.756 mk.	268	6.777 mk. + 3 fr. f.
III. Elektrownie telef. i gazow.	16	158 mk.	1	50 mk.	4	493 mk.	17	701 mk.
IV. Komunikacje	33	189 mk.	6	316 mk.	4	275 mk.	39	780 mk.
V. Ubezpieczenia	23	137 mk.	1	10 mk.	3	13 mk.	24	160 mk.
Razem	294	4.285 mk.	150	5.974 mk. + 3 fr. f.	127	5.272 mk.	444	15.532 mk. + 3 fr. f.
Przemysł	465	4.392 mk. + 89 fr. f.	2:8	7.947 mk. + 90 fr. f 0,05 dol 2 fr. bel	211	8 517 mk.	693	20 890 mk. 179 fr. f. + 0,05 dol 2 fr. bel
Razem	759	8.677 mk + 89 fr. f	378	13.921 mk. 93 fr. f. + 0,05 dol 2 fr. bel	338	13.819 mk.	1137	36.422 mk. 182 fr. f. + 0,05 dol 2 fr. bel

Spólnictwo akcyjne w b. dzielnicy pruskiej, co do którego dotąd nie zbiera danych żaden z naszych organów rządowych, na podstawie materjałów Sekcji ekonomicznej Banku Związku przedstawia się następująco:

Rodzaj przedsiębiorstwa	Ilość	Kapitał zakład. w tys. mk	Rodzaj przedsiębiorstwa	Ilość	Kapitał zakład. w tys. mk.
Przemysł spożywczy	53	718.454	Przemysł zwierzęcy	4	210.000
" metalowy	25	997.000	" górniczo-hutniczy	4	184.000
" chemiczny	21	441.000	Elektrownie i gazownie	2	2.500
" drzewny	13	213.000	Komunikacja	6	6.758
" papierniczy i graficzny	14	141.850	Handel i transport	33	707.055
" mineralny	10	114.450	Ubezpieczenia	3	23.000
" włókienniczy i konfekcyjny	9	186.000	Banki	29	1.892.900
			Różne	21	349.233
			Razem	247	6.187.200

Interesującem jest, w jakim stopniu polska własność uczestniczy w tym ogólnym dorobku spólnictwa akcyjnego w stosunku do władania niemieckiego. Poniżej podajemy zestawienie władania w tej dziedzinie, opracowane na podstawie analizy uczestnictwa w radach nadzorczych tej lub innej narodowości:

Rodzaj przedsiębiorstwa	Przedsiębiorstwa akcyjne polskie		Przedsiębiorstwa niemieckie		Przedsiębiorstwa mieszane	
	Ilość	Kapitał zakładowy w tys. mk.	Ilość	Kapitał zakładowy w tys. mk.	Ilość	Kapitał zakładowy w tys. mk
Przemysł spożywczy	34	691.040	11	15.024	8	12.390
„ metalowy	23	995.200	2	1.800	—	—
„ chemiczny	21	441 000	—	—	—	—
„ drzewny	10	204.500	2	2.500	1	6.000
„ papierniczy i graficzny	13	141.000	1	800	—	—
„ mineralny	9	113.750	1	700	—	—
„ włókienniczy i konfekc.	9	186.000	—	—	—	—
„ zwierzęcy	4	210.000	—	—	—	—
„ górniczy i hutniczy	4	184.000	—	—	—	—
Elektrownie i gazownie	1	2.000	1	500	—	—
Komunikacja	2	2.053	4	6.705	—	—
Handel i transport	32	705.995	—	—	1	1,060
Ubezpieczenia	2	20.000	1	3.000	—	—
Banki	25	1.884.000	4	8 900	—	—
Różne	21	349 233	—	—	—	—
Razem	210	6.129.771	27	39.979	10	19.450

Z tablicy tej widzimy absolutną przewagę zarówno co do ilości, jak również co do kapitału akcyjnego po stronie polskiej. Nie należy jednak być zbytnim optymistą, a to ze względów następujących: kapitał zakładowy przedsiębiorstw wyłącznie niemieckich i mieszanych, to kapitał przeważnie przedwojenny — nieprzewalutowany, gdyż Niemcy nie wypuszczali nowych emisyj, dlatego też, aby go można było porównywać z kapitałem polskich przedsiębiorstw, należałoby powiększyć 50 do 100 razy, zależnie od rodzaju przedsiębiorstwa. W ten sposób poprawione dane przedstawiają stosunki własnościowe w dziedzinie spólnictwa akcyjnego w b. dzielnicy pruskiej cokolwiek mniej dodatnio, niż to widzimy z powyższej tablicy. Stosunkowo najbardziej opanowany przez niemców jest przemysł spożywczy, gdyż większość cukrowni tutaj zaliczyć należy. Poniżej podajemy wykaz głównych przesiębiorstw wyłącznie niemieckich jak i mieszanych:

Przemysł spożywczy:

Niemieckie przedsiębiorstwa	Mieszane przedsiębiorstwa
1) Tow. Akc. Cukrownia „Wierzchosławice“ pow. Inowrocławski.	1) Cukrownia „Kujawy“, T. Akc. w Janikowie (połącz. z cukrownią „Union“ w Pakości)
2) Cukrownia Opalenica, T. A.	2) Cukrownia w Środzie, T. A.
3) Cukrownia Chełmża, T. A.	3) Cukr. we Wrześni, T. A.
4) Cukrownia Unisław ,Tow. Akc. w Unisławiu.	4) Cukr. w Kowalewie, Pomorze.
5) Cukrownia w Tczewie.	5) Cukr. w Rudkach, p. Nakło, Towarzystwo Akcyjne.
6) Cukrownia w Mełnie, Pomorze.	
7) Hermannmühlen, T. A. Poznań.	

Niemieckie przedsiębiorstwa	Mieszane przedsiębiorstwa
8) Schneider i Zimmer, T. A. Leszno.	6) Cukr. Tuczno, Tow. Akc. w Tucznie.
9) Browar, T. A. dawniej Bracia Hugger, Poznań.	7) Cukr. w Kościanie, Tow. Akc.
10) Höcherlbräu ,T. A., Chełmno.	8) Cukr. w Pelplinie, Tow. Akc.
11) Browar Kuntersztyn, Grudziądz.	
Przemysł metalowy:	
1) Hermann Löhnert, Tow. Akc. Bydgoszcz.	
2) Albrechtswerke, Mniszek p. Grudziądz.	
Przemysł drzewny:	
1) Stuhlfabrik Gossentin, Gościecino.	1) „Wiklina", Tow. Akc. w Strzyżewie, Zbąszyń.
2) „Oswa" Sperplattenwerke, Byd-	
Przemysł papierniczy i graficzny:	
1) Posener Buchdruckerei u. Verlagsanstalt, Tow. Akc., Poznań.	
Przemysł mineralny:	
1) Fabryka Portland-Cementu, T. Akc. w Wejherowie.	
Elektrownie i gazownie:	
1) Elektricitäts, Gas u. Wasserwerk A.-G., Chojnice.	
Komunikacja:	
1) Poznańska kolej elektr., Tow. Akc., Poznań.	
2) Kolejna podjazd. Chełmża-Mełno, Chełmża.	
3) Kolejka Twardagóra-Nowe, T. Akc., Nowe.	
4) Kolejka podjazd. Zajączkowo-Nowemiasto, T. A., Nowemiasto.	
Handel i Transport:	
	1) „Lloyd Bydgoski" (Bromberger Schleppschiffahrt A.-G. w Bydgoszczy.
Ubezpieczenia:	
1) „Vistula", Allgemeine Versicherungs A.-G. w Tczewie.	
Banki:	
1) Bromberger Bank, T. A. w Bydgoszczy.	3) Bank für Handel u. Gewerbe w Poznaniu.
2) Westbank w Wolsztynie.	4) Deutsche Aktienbank w Poznaniu.

Stefan Czarnowski, (Poznań).

3. Handel.

Treść: Obroty towarowe Polski z zagranicą w 1921 r. — Ruch cen w handlu wewnętrznym.

Handel zewnętrzny. Dane Głównego Urzędu statystycznego o obrocie towarowym z zagranicą za 1921 r. wykazują znaczną poprawę naszego bilansu handlowego. Nasz wywóz wzrastał w tempie daleko szybszem od przywozu:

	w I półroczu 1920 r.	w II półroczu 1920 r.	w I półroczu 1921 r.	w II półroczu 1921 r.
Przywóz	1.907.991 ton	1.621.820 ton	2.470.190 ton	2.370.638 ton
Wywóz	209.110 ton	411.206 ton	878.317 ton	1.149.727 ton

Ogółem przywóz w 1921 r. wyniósł 4.8 miljonów ton wobec 3.5 miljonów w 1920 r., a więc wzrósł o 33%, wywóz zaś wzrósł z 620.000 ton do 2.02 miljonów ton, czyli o 227%. Podczas gdy w 1920 r. wywóz stanowił niespełna 18% przywozu, w 1921 r. stanowi on już prawie połowę przywozu. Zasadnicze pozycje naszego bilansu handlowego za 1921 r. w porównaniu do 1920 r. przedstawiają się następująco:

	Przywóz w tonach		Wywóz w tonach	
	w 1921 r.	w 1920 r.	w 1921 r.	w 1920 r.
Przedmioty spożywcze	687.691	405.736	163.052	143.147
Surowce	3.761.537	2.912.123	1.470.641	349.062
Półfabrykaty	12.891	7.987	16.270	4.920
Wyroby gotowe	380.402	202.010	378.000	121.302
Towar zbiorowy	2.445	1.954	110	1.883
Zwierzęta żywe sztuk	2.527	517	207.692	41.915

W przywozie na pierwszy plan, poza węglem, wysuwa się pozycja „zboże i mąka“, których sprowadzono w tonach:

	w 1921 r.	w 1920 r.
Pszenicy i mąki	189.560	147.319
żyta i mąki	79.782	13.059
owsa	25.477	5.669
jęczmienia	47.132	9.659
ryżu	55.963	14.018
innych zbóż	98.152	58.593
Razem	496.066	248.317

Zboża i mąki sprowadziliśmy więc 2 razy tyle co w 1920 r. Szczególnie zwiększył się dowóz żyta i mąki żytniej oraz jęczmienia i ryżu. Wobec pomyślnych urodzajów w r. ub. oraz jeszcze lepszych widoków na zbiory tegoroczne, należy przypuszczać, że rubryka „zboże i mąka“ w przywozie w 1922 r. zniknie zupełnie.

Z innych artykułów spożywczych wzmógł się znacznie dowóz mięsa wieprzowego (z 3.597 ton w 1920 r. na 21.429 ton w 1921 roku), zmalał zato znacznie przywóz wódek i spirytusu (z 1.077 na 99 ton) oraz piwa i tytoniu.

Najpoważniejszą cyfrę w przywozie stanowią surowce, gdyż samego węgla sprowadzono 3.525.178 ton (w 1920 r. — 2.690.629

ton) t. j. prawie ¾ całego przywozu. Z Górnego Śląska dowieziono 2.8 miljonów ton oraz z Czechosłowacji 669.000 ton. Innych surowców przywieziono w 1921 roku 236.359 tonn, a między innemi:

	w 1921 r.	w 1920 r.
	w tonach	
Bawełny	36.651	22.880
Odpadków baweln.	4.857	4.685
Wełny	5.853	2.360
Lnu i konopi	0.152	0.089
Surowca żelaznego	28.045	8.904
saletry	21.544	8.952
nawozów fosforowych	26.669	20.507

A więc poza węglem najpoważniejszą pozycję w dziale surowców stanowią surowce dla przemysłu włókienniczego, których sprowadzono 57.996 ton w porównaniu do 36.717 ton w 1920 roku. Wobec stałego rozwoju przemysłu włókienniczego przywóz tych surowców w r. b. będzie znacznie większy. Wzrósł także bardzo poważnie przywóz surowca żelaznego oraz saletry i nawozów fosforowych.

Wogóle w tym dziale skazani jesteśmy na stały dowóz takich surowców, jak: bawełna, wełna, juta, nawozy sztuczne. Najpoważniejsza jednak pozycja w naszym przywozie — węgiel, z chwilą ostatecznego objęcia Górnego Śląska, zniknie zupełnie, a nawet bardzo poważnie uwydatni się na stronie czynnej naszego bilansu handlowego.

Wzmógł się bardzo poważnie dowóz saletry i nawozów fosforowych, choć jeszcze przywóz tychże jest dalekim od zaspokojenia normalnego zapotrzebowania. Przestaliśmy sprowadzać sól kuchenną: w 1920 r. sprowadziliśmy jej 64.951 ton, a w 1921 r. — tylko 926 ton.

W dziale półfabrykatów zwiększył się przeszło dwukrotnie przywóz przędzy (z 3.429 ton na 7.759 ton).

Wyrobów gotowych sprowadzono 380.402 ton (w 1920 r. — 202.010 ton), z czego przypada w tonach:

	w 1921 r.	w 1920 r.
na przedmioty pochodzenia zwierzęcego	13.904	7.209
na wyroby z drzewa	2.636	2.594
na wyroby ceramiczne	13.636	11.903
na przetwory chemiczne	65.673	29.849
na wyroby włókiennicze i tkaniny	6.319	7.711
na wyroby metalowe	223.105	110.079
na różne wyroby gotowe	46.041	24.432

Najpoważniej wzrósł przywóz przetworów chemicznych, szczególnie smoły i pochodnych (z 4.887 na 26.396 ton), kwasu siarczanego i solnego oraz barwników i soli amonowych.

W dziale wyrobów metalowych poważnie wzrósł dowóz żelaza sztabowego i fasonowego, szyn kolejowych, blachy cienkiej oraz wyrobów kotlarskich i elektrotechnicznych. Sprowadzono znacznie więcej wagonów towarowych (32.547 tonn w porównaniu do 9.252 tonn w 1920 r.). Zmniejszył się natomiast przywóz samochodów oraz maszyn rolniczych.

Podwoiła się ilość dowiezionych skór gotowych (z 5.248 na 10.050 tonn). Poważnie zwiększył się przywóz szkła i porcelany.

Z wyrobów włókienniczych zmniejszył się przywóz tkanin wełnianych, zato tkanin bawełnianych sprowadzono poważną ilość — 4.918 tonn; także i gotowej odzieży sprowadzono więcej, niż w r. 1920.

Z innych wyrobów gotowych poważny wzrost wykazuje papier (z 19.042 na 30.833 tonn).

Zasadniczemi artykułami naszego wywozu w 1921 r., podobnie jak w 1920 r. były surowce, produkty spożywcze oraz niektóre wyroby gotowe.

Z ogólnej ilości 1.470.641 tonn surowców, wywiezionych w 1921 r. (w 1920 r. — 349.062 tonn) przypada między innemi (w tonnach):

	w 1921 r.	w 1920 r.
na ropę nieoczyszczoną	83.123	44.968
na drzewo	767.042	93.147
na cement	73.986	40.564
na węgiel i brykiety	334.888	146.779
na rudę żelazną	20.517	?
na nasiona polne	12.946	?
na wapno	47.567	182

Pierwsze więc miejsce w dziale surowców zajmuje drzewo, którego wywóz w porównaniu do r. 1920 zwiększył się przeszło ośmiokrotnie. W jednym tylko miesiącu październiku 1921 r. wywieziono więcej drzewa, niż w całym 1920 roku.

Węgiel wysyłano do Austrji wzamian za maszyny i narzędzia kopalniane. Podwoił się wywóz ropy naftowej; w większych ilościach zaczęto wywozić wapno oraz cement.

Wyrobów gotowych wywieźliśmy 378.000 tonn (w 1920 r. — 121.302 tonn), z czego przypada w tonnach:

	w 1921 r.	w 1920 r.
na prod. pochodz. zwierzęcego	878	217
na wyroby z drzewa	41.438	5.562
na wyroby ceramiczne	6.591	8.037
na przetwory chemiczne	305.852	97.647
na wyroby włókniste i tkaniny	1.273	689
na gotową odzież	277	231
na wyroby metalowe	20.465	8.292
na różne wyroby gotowe	1.206	627

Przeszło ¾ ilości wywiezionych w 1921 r. wyrobów gotowych stanowią produkty naftowe i smary, których wywieziono

298.218 tonn, w tem: nafty 124.071 (w 1920 r. — 58.346 tonn), benzyny i gazoliny 98.867 tonn (w 1920 r. — 59.231 tonn), smarów 49.197 tonn (w 1920 r. — 36.117 tonn).

Wyrobów bednarskich wywieziono 34.746 tonn (w 1920 r. — 2.895 tonn). Jak widzimy, drzewo wysyłamy w dalszym ciągu przeważnie w stanie nieobrobionym, choć w stosunku do r. 1920 widać znaczną poprawę.

Z wyrobów metalowych wzrósł bardzo poważnie wywóz maszyn rolniczych (z 362 na 2.563 tonn), wyrobów kotlarskich (z 373 na 3.558 tonn), wyrobów z żelaza lanego (z 366 na 3.375 tonn).

Wywóz wyrobów włóknistych i tkanin w 1921 r. był jeszcze nadal nieznaczny. Tkanin bawełnianych wywieziono 740 tonn (w 1920 r. — 246 tonn), tkanin wełnianych 369 tonn (w 1920 r. — 107 tonn); niewielki był także wywóz odzieży gotowej.

W dziale produktów spożywczych poważną pozycję stanowi cukier, którego wywieziono 39.455 tonn w porównaniu do 15.528 tonn w 1920 roku. Wzrósł znacznie także wywóz spirytusu i wódek (z 2.274 na 14.271 tonn), zmniejszył się zaś wywóz okopowych (z 99.927 na 82.015 tonn).

Półfabrykatów wywozimy bardzo nieznaczne ilości. Jedynie mazutu i drzewa częściowo przerobionego wysłano większe ilości.

Jeżeli chodzi o kierunek naszego handlu zagranicznego, to w 1921 r. głównym naszym kontrahentem były Niemcy, chociaż w stopniu znacznie mniejszym niż w latach poprzednich, a to ze względu na bojkot gospodarczy stosowany względem Polski przez to państwo. Jednakże jeszcze w II połowie 1921 r. import niemiecki do Polski stanowił prawie połowę ogólnej cyfry przywozu, eksport zaś Polski do Niemiec — przeszło ¼ ogólnej sumy wywozu. Drugie miejsce zajmuje Czecho-Słowacja.

Trudno jest ocenić rozmiar bierności naszego bilansu handlowego za 1921 r. ze względu na brak danych o wartości przywiezionych i wywiezionych towarów. Jednakże już dane jakościowe wykazują wydatny wzrost naszego eksportu w stosunku do wzrostu importu, a są wszelkie dane na to, że już w najbliższej przyszłości zamkniemy nasz bilans handlowy bez niedoboru.

Przedewszystkiem już w r. b. nietylko ustanie przywóz węgla, lecz będzie można go w poważnej ilości eksportować. Rozwój naszego rolnictwa pozwala przypuszczać, że i przywóz zboża i mąki także zmieniony zostanie na wywóz tych produktów. W r. b. rozpoczął się na wielką skalę wywóz naszych wódek i likierów. Już początek r. b. wykazuje wydatne zwiększenie wywozu towarów włóknistych, które może przybrać bardzo poważne rozmiary z chwilą zawarcia traktatów handlowych z Rosją i Ukrainą. Z państwami temi już zawarły poszczególne fabryki łódzkie większe tranzakcje. Zawiązany na początku r. b. Związek Eksportowy

Przemysłu Włókienniczego w Łodzi prowadzi energiczną działalność w kierunku wzmożenia wywozu towarów włóknistych zagranicę.

Zawarcie szeregu traktatów handlowych stanowić będzie poważne udogodnienie dla naszego handlu zewnętrznego. W toku są obecnie rokowania handlowe z Rosją, Ukrainą, Kłajpedą, Węgrami i Szwajcarją.

Poważne widoki rokuje także handel tranzytowy, szczególnie wobec perspektywy wznowienia stosunków Europy z Rosją. Polska posiada 5 dróg tranzytowych, łączących Zachód ze Wschodem, z których linje idące przez Stołpce i Zdołbunowo są już uruchomione, a to dzięki zawartym w grudniu r. ub. umowom kolejowym granicznym z Rosją i Ukrainą. Pozatem posiada Polska 9 dróg komunikacyjnych lądowych, mających znaczenie dla tranzyta międzynarodowego, a mianowicie: Chojnice-Gdańsk, Miasteczko-Gdańsk, Zbąszyń-Jamielnik, Zbąszyń-Gdańsk, Zbąszyń-Stołpce, Leszno-Zdołbunowo, Szczakowa-Zdołbunowo, Szczakowa-Podwołoczyska, Zebrzydowice-Podwołoczyska.

Handel wewnętrzny. Zastój w handlu wewnętrznym, jaki wywiązał się w końcu r. ub., zaczyna powoli przechodzić. Pewna stabilizacja kursu marki polskiej oraz osłabienie kryzysu na rynku pieniężnym wpłynęły dodatnio na ożywienie ruchu handlowego.

Spadek marki polskiej, jaki się zaznaczył w połowie I kwartału r. b., wpłynął na zwyżkę cen wszystkich towarów. Szczególnie poważnej zwyżce uległy ceny w handlu zbożowym, co tłumaczy się konjunkturami na rynkach wszechświatowych oraz wywozem większej ilości zboża zagranicę wzamian za nawozy sztuczne i maszyny rolnicze. Na giełdzie zbożowej w Poznaniu ceny kształtowały się następująco:

Data	Żyto	Pszenica	Mąka żytn. 70%	Mąka psz. 70%
2. I. 1922 r.	7.400	10.600—11.600	10.000—11.000	18.000—19.000
9. I.	7.400	10.400—11.400	10.000—11.000	17.600—18.600
23. I.	7.450	9.600—10.600	10.000—10.800	17.000—17.800
30. I.	7.600	9.800—10.800	10.000—10.900	17.000—18.000
13. II.	8.200	11.200—12.200	10.800—11.800	17.700—18.700
27. II.	9.800	13.400—14.400	12.600—13.600	19.200—20.200
6. III.	10.800	14.700—15.700	14.000—15.000	22.000—23.000
13. III.	11.800	16.500—18.500	14.500—15.800	24.000—25.000
20. III.	10.500	16.000—17.600	14.700—15.700	23.000—24.000
27. III.	11.400	16.300—17.700	15.000—15.800	23.000—24.000
31. III.	11.800	16.800—18.000	15.300—16.200	23.500—24.000

Bardzo poważną zwyżkę wykazują ceny na bydło. Na poznańskim targu płacono za 1 ctn. żywej wagi:

Data	Bydło rogate I kl.	Cielęta I kl.	Świnie I kl.
4. I. 1922 r.	17.000—18.000	18.000	34.000—35.000
20. I.	15.000—16.500	17.000—18.000	30.000—31.000
3. II.	17.000—18.000	17.000—18.000	35.000—36.000
17. II.	19.000—20.000	18.000—19.000	37.000—38.000
1. III.	20.000—22.000	17.000—18.000	39.000—40.000
15. III.	24.000—26.000	19.000—20.000	53.000—54.000
31. III.	26.000—28.000	28.000—30.000	56.000—58.000

Związek polskich hut żelaznych ustanowił ceny na żelazo, wysyłane z hut w kwietniu r. b., jak następuje (za 1 kg. loco wagon huta wysyłająca):

Żelazo handlowe	140 mk.
bednarka gorąco walcowana	175 mk.
bednarka zimno walcowana	240 mk.
uniwersalne żelazo	155 mk.
drut	180 mk.

Związek wytwórców maszyn i narzędzi rolniczych zwiększył w marcu r. b. ceny na swe wyroby w porównaniu do cen z grudnia 1921 r. jak następuje:

pługi, brony i kultywatory	o 10%
młocarnie ręczne i kieratowe i t. p.	o 28%
kieraty i t. p. narzędzia	o 35%
sieczkarnie i t. p. narzędzia	o 34%
wialnie i młynki	o 27%

Podobnie w mniejszym lub większym stopniu zwiększyły się ceny wszystkich innych towarów.

Roman Urban (Poznań).

4. Stosunki robotnicze.

Treść: Koszty utrzymania i płace zarobkowe. — Rynek pracy i państwowe pośrednictwo pracy.

Koszty utrzymania w krajach silniejszych gospodarczo w ostatnim roku znacznie obniżyły się. Zjawisko to można obserwować zarówno w krajach „neutralnych", jak Szwecja, Norwegja, Holandja, Szwajcarja, jak i w wielkich państwach zwycięskich w wojnie światowej. W Stanach Zjednoczonych Am. Półn. ceny zbliżają się już b. do poziomu z roku 1913, w W. Brytanji odchylenie również nie jest znaczne. Położenie pod tym względem przedstawia się natomiast zupełnie inaczej w Niemczech, gdzie drożyzna szybko rośnie, nie mówiąc już o Polsce a tembardziej Rosji, gdzie i „rewolucja cen" zdobyła rekord światowy. Unaoczni to nam najlepiej następujące zestawienie. (Ob. „Revue Intern. du Travail" Avril, 1922 p. 660 i 661.)[1]).

[1]) Dane za rok 1920 i za styczeń 1921 różnią się nieznacznie od wskaźników podanych przezemnie rok temu na podstawie angielskiego źródła: „Monthly Bulletin of Statistics". Ob. „Ruch prawn. i ekonom." za kwartał III 1921 r. str. 618.

Wskaźniki cen hurtowych w stosunku do cen z 1913 przyjętych za 100.

Rok i miesiąc	Stany Zjedn. Am. Półn.	Zjedn. Król. W. Brytanji	Francja	Włochy	Niemcy urzędowe	Niemcy Frank. Zeit.
1920	243	314	509	624	1485	1584
1921	153	202	345	578	1911	1805
1921 I	178	251	407	642	1439	1528
1921 VI	148	202	325	509	1366	1517
1921 XII	149	171	326	595	3487	3562
1922 I	148	167	314	—	3665	3955
1922 II	—	165	301	—	—	—

W Rosji wartość rubla złotego z 1913 r. równać się miała w kwietniu b. r. 2.100 000 rb. sowieckim (t. zw. starym rublom papierowym). Warto dodać, że maximum drożyzny w czterech pierwszych krajach wymienionych w naszej tablicy, od początku wojny do ostatnich czasów, wypadło na rok 1920, a mianowicie w Stanach Zjedn. i W. Brytanji na miesiąc maj (272 wzgl. 333), we Francji na kwiecień (588), we Włoszech na listopad (670). Niemcy, wobec stale rosnącej drożyzny, wykazują oczywiście maximum dotychczasowe w ostatnim miesiącu, dla którego posiadamy dane.

Zależnie od tej zniżkowej lub zwyżkowej tendencji cen zmieniały się też gruntownie stosunki zarobkowe — inicjatywa w ruchach płac zarobkowych przesuwała się od mas robotniczych do pracodawców, robotnicy z zaczepnego stanowiska przechodzili raczej do obronnego. Znalazło to swój wyraz w strejkach i lokautach oraz w odpowiednim rozwoju bezrobocia przymusowego, tak dotkliwie dającego się odczuć szczególnie w Anglji i w Stanach Zjednoczonych.

W Polsce stosunki były zgoła odmienne: tutaj wciąż widzimy silny ruch zwyżkowy cen i to w tempie bez porównania szybszym niż w Niemczech. Mianowicie wzrost kosztów utrzymania rodziny pracowniczej złożonej z 4 osób, przedstawiał się w Warszawie w sposób następujący: (Ob. „Statystyka Pracy", wyd. Gł. Urz. Stat. Rz. Pol., za styczeń—luty 1922 r., str. 51, oraz „Rzeczpospolita" z dn. 12/IV 1922 r. — dane dla miesiąca marca):

Wskaźniki kosztów utrzymania w Warszawie (styczeń 1914 przyjęty za 100).

Rok i miesiąc	Koszty ogólne	Koszty żywności	Koszty odzieży	Koszty opału, nafty, mydła, mieszkania i potrzeb kult.
1920 grudzień	11.173	19.613	17.092	3.518
1921 styczeń	14.084	25.140	21.568	4.117
1921 kwiecień	17.244	31.711	23.476	5.016
1921 czerwieć	20.270	35.393	33.343	5.990
1921 sierpień	30.407	53.100	54.035	8.060
1921 październik	48.656	75.174	97.584	17.673
1921 grudzień	46.740	74.626	81.903	17.844
1922 styczeń	46.883	73.631	81.903	18.906
1922 marzec	52.400	81.200	96.700	20.600

Koszty ogólne utrzymania rodziny pracowniczej w Warszawie wzrosły do stycznia 1921 r. w porównaniu z początkiem 1914 r. 140 razy, do czerwca 202 razy a do marca 1922 r. 524 razy. Jest to przybliżona miara deprecjacji naszej waluty, (przybliżona tylko — nie jest bowiem oparta na wskaźnikach cen wogóle, lecz jedynie artykułów zaspakajających potrzeby rodziny robotniczej) i tego olbrzymiego kryzysu gospodarczego jaki przeżyliśmy w ostatnich kilku latach. W liczbach absolutnych można powiedzieć, że koszt dzienny utrzymania robotnika warszawskiego przy tych samych normach ilościowych spożywanych artykułów, przyjętych obecnie dla ustalenia budżetu rodziny robotniczej, wynosił w styczniu 1914 r. 3 mk. 20 f., na początku zaś 1922 r. 1 500 mk.

Jeszcze ciekawsze jest badanie nie ogólnego wzrostu kosztów utrzymania lecz poszczególnych jego pozycyj: zwyżki cen żywności, odzieży oraz opału, mieszkania i t. d. Pierwsze, od stycznia 1914 r. do marca b. r., wzrosły 812 razy, drugie 967 a trzecie .t j. koszty opału, mieszkania, potrzeb kulturalnych etc. tylko 206 razy. Oczywiście ta ostatnia liczba byłaby jeszcze bez porównania niższa, gdyby wyeliminować z niej koszty opału, nafty i mydła a pozostawić jedynie wydatki na mieszkanie i potrzeby kulturalne. Zestawienie tych cyfr rzuca nam niezmiernie jaskrawe światło na ten wielki przewrót społeczny, który się dokonał w czasach wojennych i powojennych. Nastąpiło zupełne przesunięcie siły gospodarczej od jednych warstw do drugich. Olbrzymi niedobór w bilansie gospodarczym całego społeczeństwa, wywołany zniszczeniem wojennem, został częściowo pokryty kosztem właścicieli domów miejskich i inteligencji pracującej — producentki usług i wartości kulturalnych. Dane te o ewolucji cen różnych kategoryj produktów doskonale potwierdzają, z odwrotnej niejako strony, powszechnie znane fakty o upośledzeniu pewnych warstw i grup ludności. Wytwarza to także pewne pozory większej zamożności samej klasy robotniczej, która może sobie obecnie łatwiej pozwolić na zaspokojenie potrzeb kulturalnych jako stosunkowo znacznie tańszych niż przed wojną (opłaty szkolne, pisma, kino, teatr i t. d.).

Ewolucja kosztów utrzymania w ogólnej swej linji była w 1921 r. zupełnie odmienna w b. dzielnicy pruskiej w porównaniu do pozostałych ziem Polski. Gwałtowna unifikacja gospodarcza, zniesienie sekwestru ziemiopłodów i wprowadzenie od lipca wolnego handlu wywołały tutaj nadzwyczaj silną zwyżkę cen. Według obliczeń Komisji Płacy w Poznaniu koszt tygodniowy utrzymania 4-osobowej rodziny robotniczej miał wynosić w styczniu 1921 r. 1461 mk. (w grudniu 1920 1057 mk.), w kwietniu jeszcze 1778, w czerwcu, według cen z końca maja, 2 056, w lipcu (ceny z końca czerwca) 2 496, od 15 lipca 4 296 mk., od 1 sierpnia 5 096 a od 15 sierpnia 5 986 mk. Preliminarz budżetowy dla rodziny robotniczej

ustalony w końcu maja na miesiąc czerwiec przewidywał więc sumę wydatków tygodniowych na 2 056 mk., gdy tymczasem preliminarz na okres po 15 sierpnia podniósł tę kwotę na 5 986 mk., czyli prawie trzykrotnie w ciągu okresu 2½ miesięcy. Ta fala zwyżkowa trwała w Poznaniu, jak i w całej Polsce, do października, w którym ceny osiągnęły swój punkt kulminacyjny w 1921 r., aby w następnych paru miesiącach wykazać lekką tendencję zniżkową.

Według obliczeń Gł. Urz. Stat. procentowy wzrost kosztów utrzymania rodziny robotniczej w każdym miesiącu w porównaniu z poprzednim przedstawiał się w Poznaniu i w Warszawie w sposób następujący („Stat. Pracy“ I—II, 1922, str. 50):

Rok 1921	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	R 1922 I
Poznań	10,0	8.0	2.5	12,4	2 9	31,5	82,2	38,7	38,0	49,5	-6.7	1,1	-2,4
Warszawa	26,1	20,9	5,6	-4,1	3,9	13,2	26,8	18,3	30,9	22,2	-1,9	-1,9	0,3

Na skutek tej nierównomiernej zwyżki cen nastąpiła pewna ich niwelacja w całem państwie polskim i zbliżenie się ich do poziomu rynku warszawskiego. Wskaźnik kosztów utrzymania rodziny pracowniczej w Poznaniu w stosunku do Warszawy przyjęty za 100, wynosił w styczniu 1921 r. 30,9 a nawet mniej w Bydgoszczy, Grudziądzu, Inowrocławiu (aż do 24,6); w kwietniu wynosi on jeszcze 32,8, gdy już we wrześniu podnosi się na 79,6 a w grudniu na 93,3. Poznań i inne większe miasta wielkopolskie i pomorskie rok temu, w miesiącu maju, jeszcze najtańsze z miast Rzeczyp. Polsk. teraz stoją mniej więcej na równi ze stolicą pod względem wysokości cen.

Ta szybka zmiana musiała wywołać w b. dzielnicy pruskiej silne tarcia społeczne i wrzenie w masach robotniczych. Równocześnie zmodyfikowała ona gruntownie położenie przemysłu wielkopolskiego i pomorskiego, jeszcze przed rokiem tak uprzywilejowanego w porównaniu z przemysłem innych części Polski, bo pracującego stosunkowo b. tanią siłą roboczą. Konieczność podniesienia płac zarobkowych, mniej więcej odpowiednio do zwyżki kosztów utrzymania, osłabiło zdolność konkurencyjną tutejszego przemysłu, zmuszając go do zwrócenia baczniejszej uwagi na zagadnienie wydajności pracy i wogóle na stronę techniczno-organizacyjną. Zapytajmy teraz jakie były faktyczne zmiany w wysokości płacy zarobkowej i czy biegły one równolegle do wzrostu kosztów utrzymania?

Dane liczbowe dotyczące płac zarobkowych, które poniżej podaję, zaczerpnięte są bądź to z „Miesięcznika Pracy“ i „Statystyki Pracy“ wydawanych przez Gł. Urz. Stat. Rz. P., bądź to z zestawień sporządzanych przez Wydział Pracy przy wojewódz-

twie w Poznaniu a dotychczas nigdzie nie opublikowanych. Są to zasadnicze minimalne normy płacy, ustalone przez umowy zbiorowe zawarte między związkami pracodawców i robotników. Nie zawsze są one identyczne z faktycznemi zarobkami robotników. Odchylenia w górę mogą być spowodowane czy to przez przekroczenie tych norm minimalnych dla pewnych kategoryj pracowników w poszczególnych zakładach czy też przez wyższe stawki płacy za pracę akordową lub godziny nadliczbowe. Odchylenia w dół, na niekorzyść robotników, faktycznych zarobków od norm płacy powstają stąd, że nie wszystkie zakłady, wobec depresji przemysłowej, pracują pełne 6 dni w tygodniu.

Płace dzienne w Warszawie w przemyśle metalowym w markach:

Kategorje zawodowe	Rok 1914	Rok 1921, miesiące:					
	Ruble	I	II	III-VI	VII-VIII	IX	X-XII
Rzemieślnik	1,3 —3	470	592	716	859	1245	1631
Pomoc fachowa	0,75—2	408	515	622	747	1082	1418
Pomoc podwórzowa	0,6 —1,6	381	481	581	697	1011	1324
Kobieta	—	334	421	509	611	886	1161
Uczeń w III-im roku	—	210	264	319	383	555	728
Uczeń w I-ym roku	—	120	151	182	219	317	415

W Łodzi w przemyśle metalowym rzemieślnik zarabiał dziennie w styczniu 1914 r. 2 ruble, w styczniu 1921 r. 332 mk., a w październiku—grudniu 1921 r. 1184 mk. Płaca pomocnika fachowego wzrosła z 1 rb. 20 kop. w 1914 na 280 mk. na początku 1921 r. i na 850 w końcu tegoż roku.

— Płace w Poznaniu w przemyśle metalowym za godzinę, w markach:

Kategorje zawodowe	Rok 1914 styczeń Mk. n. płaca dzienna	Rok 1921, płace według umów ważnych od:					Rok 1922:		
		1/I	9/VI	18/VIII	6/X	1/XII	1/I	16/III	1/IV
Rzemieślnicy 4 lata po wyuczeniu	5,—	32,50	93,60	139,40	174,25	156,85	141,15	174,25	191,70
„ do 2 lat po wyucz.	—	22,40	67,—	99,—	123,75	111,35	100,20	123,75	136,15
Robotnicy wyuczeni	—	28,—	81,40	119,85	149,80	134,80	121,30	149,80	164,[illegible]
„ mężcz. ponad 23 lata	3,—	—	77,60	113,80	142,25	128,05	115,25	142,25	156,50
„ „ „ 21 lat	—	25,90	—	108,70	135,90	122,30	110,05	135,90	149,50
Kobiety „ „ „	—	15,40	46,—	68,—	85,—	76,50	68,85	85,—	93,50

— Płace w Warszawie w przemyśle budowlanym, za godzinę, w markach:

Kategorje zawodowe	Styczeń 1914 r. Ruble	Styczeń 1921	Lipiec 1921	Grudzień 1921
Murarz	0,30	74	123	287
Cieśla	0,20	74	123	287
Robotnik budowlany	0,12½	60	100	233

Zwyżka płac była ciągła, podałem więc liczby za parę miesięcy, wystarczające dla zorjentowania się w ogólnej linji rozwoju płac.

— Płace w Poznaniu w przemyśle b u d o w l a n y m, za godzinę, w markach:

Kategorje zawodowe	styczeń 1921	od 17/V 1921	od 15/VII 1921	od 18/IX 1921	od 1 XII 1921	od 16 III 1922
Murarze i cieśle (zarobki takie same)	32	50	104	184	165,60	210
Robotnicy budowl.	25	44	91	155	139.50	175

— Płace w Poznaniu w przemyśle d r z e w n y m, za godzinę, w markach, według umów ważnych od:

Kategorje zawodowe	Rok 1921					Rok 1922
	10/I	15/VI	30/VII	8/X	1 XII	1/III
Rzemieślnicy	32,50	45,50	110,—	167,30	150,60	201,60
Robotnicy maszyn.	30,—	42,50	106,—	160,80	144.70	103.—
Robotnicy nad 21 lat	26,50	40,00	95,—	144,—	120,60	165.—

Robotnik w wieku od 18 do 21 lat pobierał w styczniu 1921 r. 20 mk. za godz., w marcu 1922 r. 117,20 mk., robotnik od 16—18 lat pobierał w tymże czasie 12 wzgl. 75,60 mk. Płace w innych gałęziach przemysłu były naogół zbliżone do tych, które podałem powyżej, przeważnie jednak nieco niższe.

Magistrat płacił od 1 marca 1922 r. robotnikom samotnym ponad 21 lat 171 mk. za godz., żonatym 174, robotnikom ponad 21 lat 949,50 mk. — nie więcej przeto niż pracodawcy prywatni.

Warto jeszcze przytoczyć dane porównawcze dla drukarzy, których płace, w przeciwieństwie do innych gałęzi przemysłu, wykazują znaczne różnice w poszczególnych miastach Polski.

— Przemysł drukarski. Płace tygodniowe, w markach:

		Rok 1914	Rok 1921		
		styczeń	styczeń	lipiec	grudzień
Warszawa	Zecer maszynowy	15—17,31 rb.	4900	10.290	24.706
	Zecer ręczny	12,69—13,85 rb.	3500	7.350	17.647
Lwów	Zecer maszynowy	47,25 kor.	3038	6.075	17.550
	Zecer ręczny	35,00 kor	2250	4.500	13.000
Kraków	Zecer maszynowy	47,25 kor	3676	6.510	16.808
	Zecer ręczny	35,00 kor.	2626	4.650	12.006
Poznań	Zecer maszynowy	31,62 mk. n.	1870	6.724	11.713
	Zecer ręczny	31,62 mk. n.	1870	5.603	9.761

W grudniu 1921 r., kiedy koszty utrzymania w Warszawie i w Poznaniu były do siebie w stosunku jak 100 do 93,3, płaca tygodniowa zecera maszynowego wynosiła w Warszawie 24.706 mk., w Poznaniu zaś tylko 11.713. Ta różnica w kosztach robocizny naturalnie wpływa korzystnie na rozwój przemysłu drukarskiego w Poznaniu, który w ostatnich czasach naogół zwiększył swoją produkcję, gdy tymczasem drukarnie w Kongresówce skarżą się na konkurencję Wielkopolski.

Rozpatrzmy teraz pokrótce ten materjał liczbowy, dotyczący płac zarobkowych i wyprowadźmy parę najważniejszych ogólnych wniosków.

1. Płace w Poznaniu w przemyśle metalowym za dzień pracy wynosiły: dla rzemieślników 4 lata po wyuczeniu — na początku 1914 r. 5 mk. n., w styczniu 1921 r. 260 mkp., w czerwcu 748, w grudniu 1255 a w kwietniu 1922 r. 1534 mkp. Płaca dzienna robotników ponad 23 lata wynosiła w 1914 r. 3 mkn., w czerwcu 1921 r. 621 mkp., w grudniu 1024 a w kwietniu 1922 r. 1252 mkp. Płace dzienne wzrosły więc w Poznaniu w przemyśle metalowym od początku 1914 r.:

Kategorja zawodowa	1921 r. Do czerwca	1921 r. Do grudnia	1922 r. Do kwietnia
Rzemieślników 4 l. po wyuczeniu	150 razy	251 razy	307 razy
Robotników ponad 23 lata	207 razy	341 razy	417 razy

Płaca dzienna murarza lub cieśli wynosiła w Poznaniu: w styczniu 1914 r. 6 mkn., w styczniu 1921 r. 256 mkp. a w marcu 1922 r. 1680 mkp. Płaca robotnika budowlanego wzrosła w tymże czasie z 3,80 mkn. do 200 mkp. wzgl. do 1400 mkp. Dla pierwszej kategorji zawodowej płace nominalne wzrosły od 1914 do początku 1921 r. prawie 43 razy, dla drugiej kategorji blizko 53 razy; do marca 1922 r. powiększyły się one 280 wzgl. 368 razy.

To samo tylko w formie jeszcze wyraźniejszej, można obserwować w płacach pracowników budowlanych warszawskich (ob. wyżej tablicę VI). Stąd wniosek, że istnieje stanowcza tendencja niwelacyjna zarobków wyższych i niższych kategoryj zawodowych. Płace rzemieślników i robotników wykwalifikowanych zbliżają się coraz bardziej do poziomu płac robotników zwykłych. Ewolucję tę podkreśliłem i starałem się wytłomaczyć już w zeszłorocznej kronice socjalnej. (Ob. „Ruch prawn. i ekon." 1921, III). Zjawisko takie występuje zresztą nietylko u nas, lecz także w Europie zachodniej, w Nowej Zelandji i t. d. (Ob. m. i. „Labour Overseas" ed. Ministry of Labour, London, X—XII, 1920, p. 2 oraz „Revue Internationale du Travail", Octobre 1921, p. 42).

2. W styczniu 1921 r. płace dzienne rzemieślników w przemyśle metalowym wynosiły w Warszawie 470 mk., w Poznaniu 260 mk., w grudniu zaś tegoż roku 1631 mk. wzgl. 1255. W przemyśle budowlanym płaca murarza i cieśli za godzinę pracy wynosiła w Warszawie, w styczniu 1921 r. 74 mk., w Poznaniu 32 mk., w grudniu tegoż roku 287 mk. wzgl 165,6 mk. Płace w Poznaniu, w stosunku do Warszawy stanowiły więc:

w przemyśle metalowym: w styczniu 1921 r. 55,3%, w grudniu 1921 — 77,0%
w przemyśle budowlanym: w styczniu 1921 r. 43,3%, w grudniu 1921 — 57,5%

Jeśli przypomnimy sobie, że wskaźnik kosztów utrzymania rodziny pracowniczej wynosił, dla Poznania w stosunku do Warszawy, w styczniu 1921 r.: 30,9 a w grudniu 93,3, to musimy dojść do wniosku, że fala zwyżkowa cen w ciągu 1921 r., zupełnie nierównomierna w tych dwóch miastach, obniżyła zarobki realne ro-

botników w Poznaniu w porównaniu z Warszawą. Inaczej mówiąc, przed ostateczną unifikacją gospodarczą b. dzielnicy pruskiej z resztą Polski położenie materjalne klasy robotniczej w Poznańskiem było korzystniejsze, w stosunku do Kongresówki, niż po jej przeprowadzeniu.

3. Warto także podkreślić fakt zniżki płac zarobkowych w Poznaniu w miesiącu listopadzie i grudniu, gdy tymczasem zniżki takiej nie było w Warszawie, pomimo tego, że koszty utrzymania spadły w końcu 1921 r. w obydwóch tych miastach. Wprawdzie redukcja kosztów utrzymania była mniejsza w Warszawie i dlatego może nie doszła jeszcze do „progu pobudliwości“ społeczno-gospodarczej, ale różnica była nieznaczna w porównaniu z Poznaniem (ob. wyżej, tab. III.). Ta szybkość reakcji przemysłu wielkopolskiego na zmniejszenie kosztów utrzymania i zgoda mas robotniczych na zniżkę zarobków (wprawdzie po okresie walki i szeregu strajków obronnych w miesiącu grudniu) świadczy o kryzysie jaki przebywał przemysł tutejszy, nieprzystosowany jeszcze do zmienionych warunków i nie rozporządzający dostateczną ilością gotowizny na pokrycie tak silnie podniesionych, w ciągu paru miesięcy, płac nominalnych. Świadczy to zarazem pośrednio o „usposobieniu“ gospodarstwa społecznego do bezrobocia, które istotnie od tego czasu zaczęło silnie występować.

Rynek pracy i państwowe pośrednictwo pracy. Memorjał niemiecki złożony konferencji genueńskiej oblicza ilość bezrobotnych w Polsce na 200 tys., w Niemczech również na 200 tys., we Włoszech na 800 tys., w Anglji na 2 miljony a w całej Europie (bez Rosji) na 4 miljony. Stan zatrudnienia a więc i rozwój przemysłu był jednakże w Polsce stosunkowo dosyć pomyślny w ciągu pierwszych trzech kwartałów ubiegłego roku; depresja występuje dopiero wyraźniej w czwartym kwartale. Na podstawie nadsyłanych odpowiedzi na kwestjonarjusz Gł. U. Stat., kwartalne zmiany procentowe w stanie zatrudnienia w przemyśle przedstawiały się w Polsce jak następuje: marzec + 6,7%, czerwiec + 8,1%, wrzesień + 5,1%, grudzień — 3, 8%.

Depresja przemysłowa pod koniec 1921 r., dała się szczególnie silnie odczuć w b. dzieln. pruskiej, jak tego należało się już spodziewać z badań zmian kosztów utrzymania i płac zarobkowych. Według odpowiedzi na kwestjonarjusz Gł. U. Stat., ubyło w ostatnim kwartale robotników zatrudnionych w przemyśle: w Wielkopolsce 15%, w Małopolsce 6,1%, w Kongresówce 0,7%. Ubytek przepracowanych godzin wynosił w Wielkopolsce 13,4%, w Małopolsce 13,8, w Kongresówce 7,8%.

Według sprawozdań Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy, na 100 wolnych miejsc było poszukujących pracy w 1921 r.:

	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
Cała Rzeczp. Pol.	90.2	210,1	171,4	147,8	155,7	152,4	123,5	151,9	165,8	153,2	182,5	221,2
Wojew. poznańskie	160,9	176,1	148,5	155,2	157,2	142,6	149 5	191,4	210,5	188,0	217,0	306,4
Wojew. pomorskie	121,0	113,4	84,1	92,5	92,5	76,9	72,0	99,5	112,0	110,0	175,8	171,2

Małopolska i województwo łódzkie wykazują zwykle najbardziej ujemny stan rynku. W wojew. poznańskim (w mniejszym stopniu w woj. pomorskim) widać b. wyraźną niekorzystną zmianę w stanie rynku pracy od miesiąca lipca ub. r. O przyczynach tego zjawiska mówiłem poprzednio. W ostatnich miesiącach 1921 r., najgorsze położenie rynku pracy w wojew. poznańskiem było dla pracowników komunikacyjnych, następnie w przemyśle skórzanym, dla pracowników umysłowych, dla niewykwalifikowanych, w przemyśle metalowym, górnictwie i hutnictwie oraz w przemyśle budowlanym.

Działalność P. U. P. P. i stan rynku pracy w 3 ostatnich kwartałach 1921 r. przedstawia szczegółowiej poniższa tabela: (dane za pierwsze 3 miesiące 1921 r. ob. w „Ruchu prawn. i ekon." 1921, III, str. 628).

Miesiąc	Poszukujących pracy			Wolnych miejsc			Umieszczono w pracy		
	ogółem	mężcz.	kob.	ogółem	mężcz.	kob.	ogółem	mężcz.	kob.
	Cała Rzeczpospolita Polska								
IV	66.443	51.938	14.505	44.941	29.490	15.451	22.789	16.742	6.047
V	63.345	50.558	12.787	40.685	29.221	11.464	19.762	15.329	4.433
VI	55.211	44.012	11.199	39.729	28.657	11.072	17.767	13.118	4.649
VII	52.564	43.138	9.426	39.666	31.492	8.174	17.232	13.816	3.416
VIII	54.552	45.400	9.152	35.901	28.976	6.925	15.414	12.561	2.853
IX	55.380	45.370	10.010	33.399	26.095	7.304	16.653	12.519	4.134
X	56.778	48.215	8.563	37.055	30.961	6.094	19.930	16.533	3.397
XI	56.650	48.432	8.218	31.033	26.611	4.422	16.377	13.706	2.671
XII	52.192	45.305	6.887	23.594	19.843	3.751	11.586	9.558	2.028
	Województwo Poznańskie								
IV	21.136	17.424	3.712	13.616	8.683	4.933	10.357	7.560	2.797
V	17.965	15.451	2.514	11.428	7.793	3.635	8.540	6.745	1.795
VI	14.512	12.249	2.263	10.175	6.645	3.530	6.942	5.148	1.794
VII	14.199	12.501	1.698	9.497	6.812	2.685	6.851	5.554	1.297
VIII	14.976	13.434	1.542	7.825	5.591	2.234	5.858	4.726	1.132
IX	16.729	14.337	2.392	7.947	5.447	2.500	6.196	4.533	1.663
X	18.771	16.865	1.906	9.984	8.271	1.713	8.745	7.398	1.347
XI	18.679	17.127	1.552	8.605	7.399	1.206	7.510	6.568	942
XII	18.124	16.555	1.569	5.914	4.698	1.216	4.899	4.016	883
	Województwo Pomorskie								
IV	6.663	5.390	1.273	7.086	5.026	2.060	4.902	3.724	1.178
V	6.692	5.670	1.022	7.233	5.204	2.029	4.003	3.064	939
VI	4.691	4.012	679	6.098	4.333	1.765	3.487	2.900	587
VII	4.680	3.803	877	6.442	4.460	1.982	3.796	3.008	788
VIII	4.625	4.169	456	4.650	3.421	1.229	2.886	2.562	324
IX	5.145	4.467	678	4.591	3.588	1.003	3.381	2.794	587
X	6.036	5.356	680	5.487	4.571	916	4.450	3.868	582
XI	6.143	5.492	651	3.494	2.876	618	2.875	2.460	415
XII	5.337	4.820	517	3.116	2.636	480	2.660	2.337	323

Najpierw uderza w powyższej tablicy pewna dysproporcja liczb dla całej Rzpl. Pol. i dla b. dzieln. pruskiej. Np. w grudniu 1921 r. z ogólnej sumy 52.192 poszukujących pracy, zarejestrowanych przez Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy, wypada na najmniejszą b. dzielnicę pruską 23.461, gdy tymczasem na wielokrotnie większą i ludniejszą b. dzielnicę rosyjską tylko 19.835 a na Małopolskę 8.896. Świadczy to m. in. o przyzwyczajeniu ludności b. dzielnicy pruskiej do korzystania z usług U. P. P. w konsekwencji czego powstaje też znacznie intensywniejsza działalność tych urzędów. Następnie warto podkreślić niekorzystną zmianę rynku pracy w ciągu badanych trzech kwartałów. W wojew. Poznańskim, w miesiącu kwietniu na 21.136 poszukujących pracy umieszczono 10.357 czyli prawie połowę, w grudniu na 18,124 umieszczono zaledwie 4899 t. j. 27%. Wprawdzie znacznie gorszym był np. stosunek w Małopolsce, gdzie w grudniu na 8896 poszukujących pracy było wolnych miejsc tylko 1072, a umieszczono 539.

Wśród poszukujących pracy b. znaczną część — w województwie poznańskim stale więcej niż połowę — stanowią robotnicy niewykwalifikowani. Faktem charakterystycznym jeszcze dla stosunków Wielkopolski jest prawie stała (z wyjątkiem paru miesięcy zimowych) i to dość silna przewaga liczebna wolnych miejsc w rolnictwie w porównaniu do ilości poszukujących pracy robotników rolnych. Rolnictwo wielkopolskie musi pokrywać niedobór miejscowej siły roboczej — podobnie jak przed wojną — robotnikiem napływowym z innych dzielnic Polski.

W ciągu pierwszych trzech miesięcy 1922 r. stan rynku pracy w województwie Poznańskim nie uległ poprawie, raczej przeciwnie dane P. U. P. P. wykazują pewne pogorszenie. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w P. U. P. P. w miesiącu styczniu wzrosła w porównaniu z poprzednim miesiącem o przeszło 3000 i wynosiła w końcu stycznia 14561; w lutym liczba ta wzrosła w dalszym ciągu o blisko 2000 tak, że pozostało do umieszczenia 16272, wreszcie w marcu widzimy dalszy przyrost o przeszło 500. Ogólna liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła w wojew. poznańskim pod koniec marca b. r. 16.805. Faktyczna liczba bezrobotnych była naturalnie wyższa; obliczają ją w każdym bądź razie na przeszło 25 tys. Wolnych miejsc było w marcu 10123, poszukujących pracy 26877, umieszczono 8781, skreślono lub cofnięto 1291, pozostaje więc do umieszczenia 16805. W końcu marca największą ilość bezrobotnych wykazywały następujące powiaty: Poznań m. 2669, Gniezno 1043, Jarocin 848, Wolsztyn 747, Ostrzeszów 714, Strzelno 687 i t. d. Większe zapotrzebowanie rąk roboczych w rolnictwie i rozpoczęcie prac budowlanych zmniejszyło zapewne w kwietniu i w maju natężenie bezrobocia. Są to zwykłe sezonowe fluktuacje rynku pracy, którego stan bywa normalnie najgorszy w miesiącach zimowych.

Dr. Stefan Zaleski (Poznań)

5. Stosunki walutowe, bankowe i kredytowe,
(w okresie od 1. 2. — 31. 3. 1922).

Treść: Kursy dewiz. — Kredyty P. K. K. P. w Anglji. — Zadłużenie skarbu państwa w P .K. K. P. — III serja biletów skarbowych. — Kredyty przemysłowe i handlowe P. K. K. P. — Obieg banknotów.

Wahania jakim ulegały kursy dewiz w okresie sprawozdawczym, były jeszcze dość znaczne, w porównaniu jednakże z ogromnymi skokami, których byliśmy świadkami w jesieniu r. ub., wykazują wyraźną tendencję ku stabilizacji. Aż do dnia 6. 3. panowała naogół tendencja zwyżkowa, potem nastąpiła powolna zniżka, jak to wynika z następującego zestawienia:

Data	$	Ł	Fr. fr.	Mk. niem.
31. 1. 22.	3455	14770	287	16,95
28. 2. 22.	4030	18050	372	17,60
6. 3. 22.	4590	20400	418	17.75
31. 3. 22.	3880	16700	343	12,50.

Do tej względnej stabilizacji przyczyniły się przedewszystkiem dwa czynniki: ogólna poprawa naszego położenia finansowego, scharakteryzowana w exposé budżetowem Ministra skarbu, szczególnie zaś zmniejszenie wzrostu inflacji, oraz coraz to wyraźniejszy wpływ, jaki na kształtowanie się kursów wywiera działalność P. K. K. P. Rola naszego banku emisyjnego na rynku walutowym nabrała w końcu okresu sprawozdawczego tym poważniejszego znaczenia, ponieważ udało mu się uzyskać na korzystnych warunkach u banków angielskich kredyt aż do wysokości 4 miljonów funtów sterlingów. Nawiązanie bezpośrednich stosunków kredytowych między P. K. K. P. a City londyńską należy powitać ze specjalnem zadowoleniem jako wyraz rosnącego zaufania zagranicy do naszego położenia finansowego, a to tembardziej, że kredyt przyznany P. K. K. P. jest, jak to podkreśla zawodowa prasa angielska, największym, jaki został przyznany jakiemukolwiek zagranicznemu bankowi od czasu wojny.

Z pośród czynników, wpływających na działalność emisyjną P. K. K. P. wskazać należy w pierwszym rzędzie na znaczne zmniejszenie zapotrzebowania kredytowego, zgłaszanego ze strony Skarbu Państwa. Dług Skarbu Państwa, który w trzech ostatnich miesiącach 1921 r. wzrastał o 20,5 wzgl. 15,5 wzgl. 7 miljardów marek, podniósł się w styczniu o 6,35, w lutym o 3,25, w marcu zaś nawet już tylko o 1,5 miljardów marek, przyczem dwie ostatnie dekady tegoż miesiąca wykazywały nawet zmniejszenie długu Skarbu Państwa o 3,5 wzgl. 1,0 miljardów marek.

Cyfry te charakteryzują bardzo wyraźnie oczekiwaną oddawna poprawę w kształtowaniu się jednej z najważniejszych dziedzin naszego życia państwowego. Zawdzięczać ją należy zarówno

wzrostowi dochodów z wszystkich normalnych źródeł podatkowych jak i wpływom z daniny. Do dnia 25 marca wpłacono już, podług komunikatu Ministerstwa Skarbu, na poczet daniny 22,5 miljarda marek, co stanowi przeszło 25% całej wymierzonej kwoty.

Pozatem do zmniejszenia się długu Skarbu Państwa w P.K.K.P. przyczyniła się w bardzo wysokim stopniu dalsza emisja biletów skarbowych. W miejsce biletów II. serji, wypuszczonych na kwotę 15 miljardów marek i płatnych 1. 2. 1922. wypuściło Ministerstwo Skarbu III. serję, opiewającą początkowo na sumę 30 miljardów marek. Ponieważ jednak kwota ta już po upływie paru tygodni była zupełnie rozsprzedana, powiększono w drodze ustawodawczej emisję III. serji biletów skarbowych aż do sumy 50 miljardów marek.

Zainteresowanie, okazywane dla biletów skarbowych, należy w naszych warunkach uważać za objaw bardzo dodatni. Mimo bowiem, że bilety te są wyposażone w cały szereg przywilejów, które pod wieloma względami zrównują je z banknotami, to jednak emisję ich można uznać za daleko mniejsze zło od emisji banknotów. Stanowią one bowiem dowód gromadzenia i kapitalizowania zapasów gotówkowych, a nie są — jak banknoty — wyrazem bezpośredniej siły nabywczej, wpływającej na zwyżkę cen towarów. Prócz tego wyrabiają wśród społeczeństwa zaufanie do obligów państwowych i mogą w skuteczny sposób przygotować grunt pod emisję przyszłych długoterminowych pożyczek państwowych. Wobec stosunkowo nieznacznego powodzenia, jakiem się cieszyły pożyczki odrodzenia, tego rodzaju wzgląd natury psychicznej i wychowawczej posiada duże znaczenie.

Zapotrzebowanie kredytowe ze strony handlu i przemysłu było w dalszym ciągu zaspakajane przez P. K. K. P. w bardzo szerokich rozmiarach, jak o tem świadczą następujące cyfry (w miljonach marek polskich):

Data	Portfel wekslowy	Pożyczki	Razem
31. 1. 1922	15.951	21.776	37.727
28. 2. 1922	19.555	22.327	41.882
31. 3. 1922	25.451	25.473	50.924

Ogółem więc kredyty, udzielone na cele gospodarcze wzrosły w ciągu dwu-miesięcznego okresu o 35%.

Wyrażające się w tych cyfrach zapotrzebowanie środków obrotowych wpłynęło na to, że mimo zmniejszenia emisji na cele fiskalne oraz mimo wzrostu wkładów na rachunki żyrowe w P. K. K. P., ogólna suma emisji banknotów nie zmniejszyła się w temże samem tempie, co dług Skarbu Państwa. Obieg banknotów wynosił:

31. 1. 1922	M. 239.615.265.681,50
28. 2. 1922	M. 247.209.505.074,—
31. 3. 1922	M. 250.665.463.747,—

wzrósł zatem w ciągu 2 miesięcy o 11 miljardów marek, czyli o 4,6%

Z. K.

6. Spółdzielczość.

Treść: Wykaz Związków uprawnionych do dokonywania rewizji spółdzielni. — Ważniejsze uchwały Rady Spółdzielczej. — Nowela do ustawy o spółdzielniach. — Rozciągnięcie ustawy o spółdzielniach na kresy wschodnie. — Międzynarodowa konfederacja kooperatyw. — Komitet wykonawczy Zjazdu Przewodników Ruchu Spółdzielczego. — Nowa organizacja Zjazdu Z. P. S. S. — Rozwój spółdzielni mleczarskich w byłem Królestwie Polskiem. — Spółki jajczarskie w Małopolsce. — Centrale Związkowe i Spółdzielcze. —

Związki i Spółdzielnie, którym Rada spółdzielcza przyznała prawo dokonywania rewizji należących do nich spółdzielni.

a) bezterminowo:

1. Polski Związek Rewizyjny Spółek Kredytowych (Warszawa).
2. Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych (Warszawa).
3. Związek Rewizyjny Spółek Handlowo-rolniczych przy Gal. Tow. Gospodarskiem (Lwów).
4. Związek Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych (Lwów).
5. Związek Rewizyjny Stowarzyszeń Zarobkowo-Gospodarczych Kółek Rolniczych (Kraków).
6. Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych. (Poznań).

b) na przeciąg czasu do dnia 31. grudnia 1923 r.:

1. Krajowy Patronat Spółek Rolniczych (Lwów).

c) na przeciąg czasu do dnia 31. grudnia 1922 r.:

1. Związek Spółek Niemieckich w Polsce (Łódz).
2. Związek Spółdzielni Wiejskich Pomorza (Tczew. „Verband ländlicher Genossenschaften der Provinz Westpreussen.").
3. Związek Spółdzielni Niemieckich w Polsce (Poznań. „Verband deutscher Genossenschaft in Polen").
4. Związek Spółdzielni Rolniczych na Wielkopolskę (Poznań. „Verband landwirtschaftlicher Genossenschaften in Gross-Polen").
5. Centralny Związek Spółdzielni Pracowników Kolejowych (Warszawa).
6. Związek Spożywczych Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych (Warszawa).
7. Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców (Warszawa).
8. Centrala Stowarzyszeń Spożywczych Robotników Chrześcijańskich (Warszawa).
9. Syndykat Rolniczy jako Związek Rewizyjny Spółek Rolniczych (Kraków).
10. Związek Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych „Proletarjat" (Kraków).

11. Związek Spółek Rolniczych w Księstwie Cieszyńskiem (Cieszyn).

na przeciąg czasu do dnia 6. sierpnia 1922 r.:

1. Patronat Spółdzielni Budowlanych (Warszawa).
2. Towarzystwo „Krajowy Związek Rewizyjny Ruskich Stowarzyszeń Gospodarczych, Pożyczkowych, Handlowych i Przemysłowych“ (Lwów).
3. Ruski Związek Rewizyjny (Lwów).
4. Związek Niemieckich Spółdzielni Rolniczych w Galicji. (Lwów. „Verband deutscher landwirtschaftlicher Genossenschaften in Galizien).
5. Powszechny Związek na własnej pomocy opartych galicyjskich Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych. (Lwów.)

Ważniejsze uchwały Rady Spółdzielczej w sprawach ogólnych: 1) Postanowiono jednomyślnie sprawę przekształcenia się spółdzielni na spółki innego typu oraz sprawę nieprawidłowej likwidacji w niektórych spółdzielniach przekazać do szczegółowego rozważania komisji prawniczej, która na następnem posiedzeniu złoży Radzie odpowiednie wnioski.

2) Rozpatrzywszy wniosek przewodniczącego w przedmiocie dokonywania przez spółdzielnie skupu dla Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej walut zagranicznych, Rada uznała za korzystne i pożądane, aby spółdzielnie czynności tych podejmowały się z warunkiem, że:

a) wszelkie ryzyko związane z temi operacjami będzie wykluczone. b) czynności skupu walut będą powierzane tym tylko spółdzielniom, należącym do Związków Rewizyjnych, które posiadają odpowiedni aparat w postaci sprawnie funkcjonującego biura i uzyskają prawa komisjonerów dewizowych, a co do których odpowiedni Związek wyrazi opinję przychylną. c) nad prawidłowością spełniania przez spółdzielnie tych czynności Związki właściwe rozciągną specjalną kontrolę, bacząc, by spółdzielnie nie wykorzystały uzyskanych uprawnień dla celów spekulacyjnych.

3) Postanowiono zabiegać usilnie o przyspieszenie decyzji w sprawie rozciągnięcia mocy ustawy z dnia 29/10. 1920 r. o spółdzielniach na terenie Wschodnim, na Spisz i Orawę oraz we właściwym czasie na Górny Śląsk.

W sprawie noweli do ustawy o spółdzielniach, komisja prawnicza Rady Spółdzielczej stanęła na kompromisowym stanowisku, przyjmując wnioski następujące: 1) dopuszczalna jest większa, niż jeden, ilość głosów, przysługująca jednemu członkowi, stosownie do postanowień statutu, byleby nie więcej jak 10 głosów. 2) Zniesione ma być ograniczenie stopy procentowej od udziałów, byleby nie więcej, niż połowa czystej nadwyżki mogła być

przeznaczona na dywidendę od udziałów; 3) dopuszczalny jest podział najwyżej połowy funduszu społecznego.

Rozciągnięcie ustawy o spółdzielniach na kresy wschodnie. Dnia 31 marca 1922 r. zostało ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6. marca 1922 r. w przedmiocie rozciągnięcia dekretu o rejestrze handlowym i ustawy o spółdzielniach na województwa: Nowogrodzkie, Poleskie i Wołyńskie, oraz na powiaty: białowieski, grodzieński, wołkowyski, Województwa Białostockiego. Rozporządzenie powyższe weszło w życie z d. 1. kwietnia 1922 r., wobec czego odnośne nowopowstające spółdzielnie powinny rejestrować swe statuty w sądach okręgowych, zamiast zwracania się o legalizację do odpowiednich władz. Spółdzielnie już istniejące w ciągu dwóch lat, to jest do dnia 1. kwietnia 1924 r., muszą uzgodnić swe statuty z wymaganiami ustawy z dnia 29. 10 1920. r. o spółdzielniach.

Międzynarodowa konfederacja kooperatyw. (Chrześcijańskiej Demokracji), do której jako członek należy Centrala Stowarzyszeń Spoż. Robotników Chrześcijańskich w Warszawie wystosowała pod adresem Konferencji Genueńskiej memorjał, uzasadniający postulaty Konfederacji w zakresie odbudowy gospodarki światowej. Postulaty te ujęte są w 11 punktach i obejmują: przyjęcie przy programie odbudowy gospodarczej za punkt wyjścia interesów wspólnych wszystkich krajów; powołanie do wspólnej pracy również i zwyciężonych i umożliwienie im wywiązania się ze swych zobowiązań; prowadzenie na nowo, opartego na realnem zabezpieczeniu pieniądza, zamiast obecnej przymusowej waluty papierowej i w związku z tem należyte uregulowanie sprawy banków emisyjnych; wprowadzenie odpowiednich reform w systemach celnych i umowach handlowych w celu ułatwienia obrotu towarów; wprowadzenie daleko idących oszczędności w wydatkach handlowych; rozwój komunikacji i decentralizacji kredytu i oparcie go możliwie na zasadach spółdzielczych; odbudowę Rosji nietylko przez dopływ kredytu, ale i fachowych i zaopatrzonych w narzędzia robotników; popieranie stosunków pomiędzy organizacjami spółdzielczemi różnych krajów i różnych rodzajów.

Komitet wykonawczy Zjazdu Przewodników Ruchu Spółdzielczego odbył w bieżącym roku 2 posiedzenia w Warszawie w dniu 28. stycznia i w dniu 7. marca r. b. Postanowiono utworzyć w Warszawie stały Sekretarjat Komitetu dla załatwienia różnych spraw bieżących. Zajmowano się sprawą pism Słowiańskiej Izby Rolniczej w Pradze, wystosowanych do Związków Spółdzielni Rolniczych w Polsce w celu przystąpienia do powyższej Izby. Postanowiono dać odpowiedź, że komitet za-

sadniczo uznaje potrzebę współdziałania rolniczych organizacyj spółdzielczych, jednakże sprawę powyższą trzeba dokładnie zbadać, poczem będzie można udzielić Izbie stanowczej odpowiedzi. Przedmiot obrad Komitetu stanowiła sprawa Naukowego Instytutu Spółdzielczego, w której to sprawie dnia 7. 3. 1922 miało się odbyć wspólne posiedzenie z Radą Zawiadowczą Instytutu Spółdzielczego. Wobec nieprzybycia dostatecznej do powzięcia uchwał ilości członków Rady, dyskusja w sprawach Instytutu, miała charakter informacyjny. Następne posiedzenie Komitetu Wykonawczego Spółdzielczości ma się odbyć w kwietniu rb. w Warszawie, a na porządku dziennym postawiono między innemi sprawę ustalenia terminu oraz programu następnej konferencji Przewodników Spółdzielczości, mającej odbyć się w jesieni b. r. we Lwowie.

N o w a o r g a n i z a c j a Z j a z d ó w Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców w Warszawie. Rada Związku P. S. S. na wniosek Zarządu postanowiła zaproponować Zjazdowi odbywanie na przyszłość dwóch Zjazdów dorocznych: Jednego ściśle organizacyjnego statutami przewidzianego, celem zatwierdzenia sprawozdań bilansu i budżetu, wyboru Rady Nadzorczej i omówienia spraw gospodarczych Związku. Drugiego na jesień każdego roku, poświęconego wyłącznie sprawom ideowym i zagadnieniom organizacyjnym i społecznym całego ruchu. Ten ostatni Zjazd nie byłby tylko Zjazdem Stowarzyszeń Związkowych. Do udziału w nim uprawnione byłyby wszystkie Spółdzielcze Stowarzyszenia Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej. Byłby to zatem pewnego rodzaju wszechpolski kongres spółdzielczy. Z tego powodu porządek obrad czerwcowego Zjazdu Związku został tak ułożony, aby sprawy organizacyjne były rozpatrzone i omówione już w pierwszym dniu Zjazdu. Drugi dzień będzie poświęcony sprawom gospodarczym i formalnym.

R o z w ó j s p ó ł d z i e l n i m l e c z a r s k i c h w b y ł e m K r ó l e s t w i e P o l s k i e m. Najbujniejszy rozwój mleczarń włościańskich przypada na rok 1914, w którym istniało z górą 200 mleczarń. Poniższa tabelka wykazuje nam, ilu członków w poszczególnych latach liczyły mleczarnie:

	Ilość członków	Ilość krów		Ilość członków	Ilość krów
1914	8 833	21 964	1918	5 429	11 970
1915	3 579	10 332	1919	6 749	13 363
1916	3 379	7 987	1920	6 487	12 527
1917	4 329	9 187			

Zawartość tłuszczu w dostarczanem mleku do mleczarń wahała się w granicach od 3,10—3,46%. W ciągu roku 1920 dostarczono mleka 7 837 427 litrów, z którego otrzymano 25 426 988 jednostek tłuszczu. Na masło przerobiono 7 688 647 litrów, z czego

zrobiono masła 35 932 116 funtów. Za dostarczone mleko do mleczarń wypłacono dostawcom 34 269 826 mk.

Spółki jajczarskie w Małopolsce i ich centrala handlowa „Jajo“. W roku 1919 dostarczyły spółki do Związku „Jajo“ 13 536 skrzyń, (skrzynia = 1440 sztuk) z czego Związek sprzedał w kraju na aprowizację ludności cywilnej oraz wojska 6 328 skrzyń, a resztę t. j. 7 208 skrzyń odstawił do dyspozycji Państwowego Urzędu Zakupu na eksport. Tytułem dopłat spółki uzyskały za rok 1919 800 tys. koron, a Małopolskie Towarzystwo Rolnicze na cele hodowlane 30 tys. koron. W roku 1920 dostarczyły spółki do Związku 12 744 — ½ skrzyń, z czego Związek sprzedał w kraju 10 709 — ½ skrzyń, a na eksport do dyspozycji Państwowego Urzędu Zakupu odstawił 2 035 skrzyń. Suma wypłacona Spółkom za jaja w roku 1920 wynosiła 37 milj. mk., a suma dopłat z końcem tegoż roku wynosiła 1½ miljona marek. Małopolskie Towarzystwo Rolnicze na cele hodowli drobiu otrzymało 128 tys. mk. W roku 1921 dostarczyły spółki Związkowi 200 wagonów jaj za sumę około 400 miljonów mk., a suma dopłat dla spółek wyniosła około 40 milj. mk.

Według danych statystycznych na ziemiach polskich istnieje 35 miljonów kur nośnych, które w przybliżeniu dają rocznie około 3 miljardy sztuk jaj, t. j. 20 000 wagonów 10-tonnowych. W latach przedwojennych wywożono z ziem polskich 6 tys. wagonów rocznie ogólnej wartości ówczesnej około 60 milj. franków, co na dzisiejszą naszą walutę wynosi około 20—30 miljardów mk. Wagon jaj u nas w kraju, licząc po 30 mk. za sztukę, kosztuje około 5 miljonów mk. Ten sam wagon jednak, wywieziony za granicę, może przynieść 2 lub 3 razy więcej, zależnie od konjunktury handlowej i od kursu marki polskiej.

Centrale Związkowe i spółdzielcze w roku 1921.

Bank Związku Spółek Zarobkowych. Rozwój Banku ilustrują następujące cyfry. Obrót, który w roku 1920 wynosił przeszło 52 miljardy, podniósł się w roku sprawozdawczym do ca. 316 miljardów, a więc o 263 miljardy. Sumy bilansowe wzrosły z przeszło 3 miljardy na przeszło 12 i pół miljarda. Bardzo znacznie powiększyły się wkłady, które w końcu roku 1920 wynosiły ogółem prawie 2,5 miljarda, w końcu zaś roku sprawozdawczego prawie 6,5 miljarda. Z sumy tej przypada na spółdzielnie zarobkowe przeszło 1,5 miljarda, na prywatnych przeszło 4,9 miljardów. Przyrost wkładów wynosił zatem w roku sprawozdawczym około 4 miljardy wobec przyrostu około 2,1 miljardów w roku 1920. Saldo udzielonych kredytów w rachunku bieżącym na 31 grudnia r.sprawozdawczego wynosiło 3,8 miljardów. Saldo port-

felu zdyskontowanych weksli 1,3 miljardy czyli z górą 10 rozy więcej niż w roku 1920. Stan portfelu efektów wynosił przeszło 700 milj. (akcji mk. 56 milj., papierów hipotecznych i komunalnych mk. 44 milj. papierów państwowych mk. 600 milj., w tem na mk. 540 milj. biletów skarbowych każdej chwili zamienialnych na gotówkę.) Konto konsorcjalne przedstawia saldo w sumie mk. 1,1 miljarda, zwiększyło się więc w porównaniu do roku poprzedniego o 626 milj. mk. Koszta administracyjne dosięgły w roku sprawozdawczym 506 milj mk. wobec 46 milj. w roku 1920.

Centrala Rolników. Ogólny obrót razem z filjami przekroczył 13,7 miljardów, przeciętny zysk w stosunku do zakupna wynosił po potrąceniu kosztów handlowych i procentów, nie uwzględniając odpisów na delcredere i inwentarz 2,91%. Obrót towarów wynosił w credit 3 miljardy mk.

Związkowa Centrala Maszyn sprzedała w ciągu roku 1921 towarów za prawie 16 milj. mk. Zapasy w towarze wynosiły według cen zakupu w dniu 31 grudnia 1921 r. przeszło 7½ miljonów marek.

Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie w roku 1921. Obrót ogólny wynosił przeszło 46 miljardów. Według stanu z dnia 31 grudnia wynosiły wkłady terminowe 42,5 miljona, czekowe przeszło 962,5 miljona mk., oszczędnościowe przeszło 57.5 miljona mk. Rachunki korespondentów w pasywach przeszło 265 milj. mk., z czego na spółdzielnie przypada przeszło 90 milj. mk. Weksle zdyskontowane wynosiły prawie 220 milj. mk., kredyt otwarty 225 milj. mk., zastawy terminowe przeszło 34 milj. mk. Rachunki korespondentów w aktywach niespełna 177 milj. mk., w czem spółdzielnie kredytowe przeszło 67 milj. marek.

Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców w roku 1921. Obroty towarowe wynosiły przeszło 4,9 miljardów, z czego na obrót zewnętrzny przypada 2,8 miljardów, a na wewnętrzny 2,1 miljardów. Obroty Centrali w Warszawie wynosiły 2,7 miljardów. Obroty ajentury w Gdańsku niespełna 92 miljony, reszta przypada na 18 oddziałów. Koszty handlowe uczyniły niespełna 106 miljonów czyli 2,14%. Nadwyżka brutto niespełna 257 miljonów t. j. 5,19%. Koszty handlowe Centrali w Warszawie wynosiły niespełna 48 miljonów czyli 1,73%, a nadwyżka brutto niespełna 140 miljonów czyli 5,11%.

R. Kusztelan (Poznań).

B. Życie gospodarcze w krajach obcych.

Przegląd gospodarczy W. Brytanji za r. 1921.

Treść: Sytuacja ogólna. — Ceny hurtowe. — Spadek zysku. — Mobilizacja nowego kapitału. — Zmniejszenie produkcji. — Handel wewnętrzny i zagraniczny. — Waluty zagraniczne. — Strejk węglowy. — Warunki pracy. — Reformy natury gospodarczej. — Finanse publiczne. — Giełda i rynek pieniężny. — Rolnictwo. — Produkcja, przywóz i wywóz ważniejszych artykułów.

Sytuacja ogólna. Według orzeczenia wielu sprawozdawców ekonomicznych, oraz opinji znacznego odłamu kupiectwa wielkobrytańskiego, rok ubiegły pod względem gospodarczym, miał być najgorszym rokiem nie tylko od czasu wojen napoleońskich, ale od czasu wprowadzenia produkcji maszynowej tj. od czasu tak zwanej „Rewolucji Przemysłowej". Tak jednak w rzeczywistości nie jest, i sąd ten oparty jest na zbyt pospiesznem uogólnieniu, wywołanem głównie tem, że krytyk dzisiejszy jest zarazem aktorem. — Rok ubiegły był bardzo niekorzystny dla wszystkich warstw narodu angielskiego, ale porównywać go z latami epoki, która zakończyła wojny napoleońskie, nie podobna. Tak obecnie, jak i wówczas, pewna część ludności ucierpiała więcej od reszty. Otóż cierpienia tej warstwy ludności nie dadzą się wcale porównać z tem, co cierpiała ta sama warstwa 100 lat temu.

Dzięki oszczędnościom szerokich warstw ludowych, uskutecznionym podczas wojny i w czasie wielkiego rozkwitu handlu, zaraz po zawieszeniu działań wojennych, wytrzymałość ludności bezrobotnej zwiększyła się w znakomity sposób, dzięki zaś samopomocy społecznej, ubezpieczeniu od bezrobocia i innym środkom zaradczym, cierpienia tej ludności udało się złagodzić w wielkim stopniu. Co do reszty ludności to o cierpieniach, w właściwem znaczeniu tego słowa, mowy być nie może. Zmniejszyła się produkcja, uszczupliły się dochody, znikły czasem zyski zupełnie, ale naogół średnie i wyższe klasy społeczne odczuły kryzys przemysłowy w bardzo słabym stopniu.

Takim winien być bezstronny sąd, jeżeli na rok ubiegły patrzeć będziemy z punktu widzenia konsumenta, jeżeli szacować go będziemy ze stanowiska dobrobytu narodu, który wszak jest ostatnim celem przejawów ekonomicznych.

W sferze produkcji i wymiany bogactw, W. Brytanja przeżyła w roku ubiegłym jeden z największych kryzysów, jaki nawiedził te wyspy w ciągu ostatniego stulecia. A przecież taką jest wytrzymałość tego narodu, tak wielkiem jego bogactwo i kultura, że mimo piętrzących się symptomów dość głęboko zakorzenionej choroby — organizm cały trzyma się niewzruszenie.

Jakie są najistotniejsze przyczyny kryzysu w W. Brytanji nie zostało jeszcze ustalone. Ta praca wykracza poza ramy praktycznej polityki gospodarczej i czeka na naukowe opracowanie w gabinecie uczonego, kiedy więcej danych faktycznych zostanie opracowanych.

Ceny hurtowe. Jak wszystkim zresztą kryzysom, tak i temu towarzyszył szybki spadek cen hurtowych, zmniejszenie zysku, kapitału nowego i zarobków, zmniejszenie produkcji, zwiększenie ogromne ilości bezrobotnych. Przesilenie zaczęło się wielkim spadkiem cen hurtowych. Spadek ten zaczął się jeszcze w marcu r. 1920, i szedł szybkim tempem w ciągu całego roku ubiegłego. Według wskaźników „Economist" spadek cen był następujący: (Średnia za 1901 -- 1905 = 100).

1921,	Styczeń	255.3	Lipiec	218.1
	Luty	235.3	Sierpień	219.0
	Marzec	231.7	Wrzesień	223.8
	Kwiecień	224.0	Październik	208.6
	Maj	223.2	Listopad	198.0
	Czerwiec	218.6	Grudzień	194.7

W roku ubiegłym największemu spadkowi uległy ceny grupy mineralnej, a to głównie skutkiem obniżenia się cen żelaza i stali. Wskaźniki w tej grupie spadły w ciągu roku z 261 do 164. Na drugim miejscu, co do spadku cen, stoi grupa zbóż, która skutkiem obniżenia się cen pszenicy i mąki pszennej, wykazuje spadek indeksów z 233 do 159. Natomiast indeksy grupy włókienniczej spadły tylko z 209 do 180.

I tak wskaźnik żelaza spadł z 483 do 236, stali z 424 do 166, mąki pszennej z 320 do 194, pszenicy krajowej z 340 do 180, a cudzoziemskiej z 302 do 165. Wskaźniki bawełny i jedwabiu podniosły się, pierwszej z 186 do 220, drugiego z 192 do 264, natomiast wskaźniki wełny i innych surowców włóknistych spadły:

Wełny krajowej	z 205 do 174
Wełny australijskiej	z 200 do 154
Lnu	z 428 do 328
Konopi	z 166 do 109
Juty	z 256 do 160.

Wskaźniki cen detalicznych w r. 1921

(obejmujących materjały spożywcze, komorne, odzież, opał i światło, mydło, sodę, wyroby żelazne, szczotki, naczynia, tytoń, lokomocję i gazety)

Lipiec 1914	100	1 Lipiec 1921	219
1 Styczeń 1921	265	1 Sierpień	222
1 Luty	251	1 Wrzesień	220
1 Marzec	241	1 Październik	210
1 Kwiecień	233	1 Listopad	203
1 Maj	228	1 Grudzień	199
1 Czerwiec	219	31 Grudzień	192

Tabela powyższa wykazuje, że spadek cen detalicznych w ciągu r. 1921 wynosił 73%, z tego 56% zniżki wywołanych zostało wskutek spadku cen żywności, 17% wskutek spadku cen odzieży. Wydatki pozostałe nie uległy zmianie dlatego, że spadek cen jednych został zrównoważony podniesieniem się innych.

Spadek zysku. Spadek cen był tak raptowny, że fakt ten nie mógł nie odbić się na stopie zysku przedsiębiorczego, jak to wykazuje następ. tabela, podająca analizę bilansów wielkiej ilości pierwszorzędnych towarzystw, rozporządzających kolosalnym kapitałem zakładowym. Towarzystwa te reprezentują wszystkie niemal ważniejsze gałęzie przemysłu.

Czysty zysk po zapłaceniu procentu od obligacji.

Kwartał	Liczba Tow.	Bilanse ogłosz. w r. 1920 Ł.	Bilanse ogłosz. w r. 1921 Ł.	Zwiększenie Ł.	Zwiększenie %	Zmniejszenie Ł.	Zmniejszenie %
I	412	41.915.998	43.387.538	1.471.540	3.5	—	
II	355	44.173.294	40.467.496	—		3.705.708	8.4
III	232	24.157.772	13.912.771	—		10.245.001	42.4
IV	311	30.272.382	14.268.278	—		16.004.104	52.9
	1310	140.519.446	112.036.083			28.483.363	20.1

W ostatnim kwartale r. 1921. zysk 311 kampanji rozporządzających kapitałem 218.246.700 Ł zmniejszył się o 52,9 proc. Nie bacząc jednak na to, zysk tych przedsiębiorstw stanowił wcale ładny procent, szczególnie w pierwszem półroczu roku ubiegłego, jak to widać z poniższej tabeli:

1921 Kwartał	Kapitał zakładowy	Czysty zysk		Przeniesione do rezerwy	
	Ł.	Ł.	%	Ł.	%
I	365.534.000	43.387.538	11.8	12.652.645	3.4
II	336.719.000	40.467.496	11.2	8.706.273	2.5
III	166.443.000	13.912.771	8.4	431.549	0.3
IV	218.246.700	14.268.278	6.5	Debit - 582.756	0.3
	1.086.942.700	112.036.083	10.3	21.207.711	1.9

Zysk 12.2% średnio dla 1310 kampanji, rozporządzających kapitałem Ł 1.086.942 700, należy uważać za ekonomiczny tembardziej że przed wojną czysty zysk tych kompanij nie przekraczał 11%. Oczywiście tabela powyższa wykazuje ciągły i szybki spadek zysku, co z punktu widzenia gospodarczego nie jest pomyślnym objawem.

Lepiej przedstawia się zysk wielkich banków, który waha się od 12½% do 20% (London Joint City & Middland Bank, największy dziś bank akcyjny w Anglji). Nawet kompanje kolejowe, których bilanse w r. 1920 wykazały maleńką zniżkę zysku, w tym roku mogą się wykazać niewielką zwyżką zysku, podobnie koleje podziemne, a nawet firmy włókiennicze osiągnęły wcale poważne zyski. Tak że co do ubiegłego roku, żale na zbyt małe zyski możemy uważać za przesadzone.

M o b i l i z a c j a n o w e g o k a p i t a ł u. W roku 1921 zostało zmobilizowanych w W. Brytanji Ł 389 miljonów nowego kapitału (Ł. 367½ miljona w r. 1920), t. j. o Ł. 20 miljonów więcej niż w r. 1920. Z tej sumy Ł. 276.176.000 zostało zmobilizowanych dla finansowania instytucyj gospodarczych w Królestwie Zjednoczonem (w r. 1920— Ł. 328.021.400), t. j. o Ł. 52 miljony mniej niż w r. 1920. Ł. 90.577.800 wyemigrowało do kolonij angielskich (w r. 1920 — Ł. 31.639.800), zaś Ł. 22.223.900 do krajów cudzoziemskich (w r. 1920 — Ł. 7.888.400).

W ciągu więc r. 1921 nowy kapitał, szukający pracy w Królestwie Zjednoczonem, napotykał na gorsze warunki niż w kolonjach i w krajach cudzoziemskich w porównaniu do roku 1920.

Z m n i e j s z e n i e p r o d u k c j i. Z braku odpowiedniej statystyki wytwórczej, ustalenie faktu zmniejszenia się produkcji w Anglji nie jest rzeczą łatwą, a nawet możliwą, dla całego procesu wytwórczego kraju. Dla niektórych jednak gałęzi przemysłu fakt ten da się stwierdzić bezpośrednio, lub pośrednio, na mocy statystyki przywozu naprz. surowców, których Anglja nie produkuje. I tak zmniejszenie produkcji uwidacznia następująca tabela.

dotycząca najbardziej podstawowych gałęzi przemysłu wielkobrytańskiego (w tonnach).

	1920	1921
Produkcja węgla	229.295.000	164.354.200
„ żelaza	8.007.900	2.611.400
„ stali	9.056.800	3.624.800
Budowa okrętów	2.055.624	1.538.052

Naturalnie, że na zmniejszenie produkcji w tych gałęziach przemysłu wpłynął strejk górników węglowych, który trwał przez trzy miesiące (kwiecień—czerwiec).

Co zaś dotyczy przemysłu włókienniczego, to zmniejszenie przywozu surowca rzuca jaskrawe światło na zmniejszenie się produkcji, jaka musiała nastąpić w tej dziedzinie przemysłu. Mianowicie zmniejszył się przywóz:

Bawełny z 18.972.224 centalów 100 funtowych w r. 1920, do 11.725.521 centalów 100 funtowych w r. 1921; Wełny z 8.728.799 t. w roku 1920, do 7.610.440 tonn w r. 1921; Jedwabiu z 982.795 funtów w r. 1920, do 445.407 funtów w r. 1921; Lnu z 18.418 tonn w r. 1920, do 16.275 tonn w r. 1921; Konopi z 140.546 tonn w r. 1920, do 57.018 tonn w r. 1921; Juty z 383.350 tonn w r. 1920, do 180.797 tonn w r. 1921.

Handel wewnętrzny. Zmniejszeniu produkcji towarzyszyć musi również i zmniejszenie handlu, tak wewnętrznego, jak zewnętrznego. Ustalenie tego pierwszego jest jeszcze trudniejsze, niż ustalenie produkcji krajowej. Atoli przy pomocy statystyki kolejowej oraz Izb Rozrachunkowych, można sobie wyrobić jasne pojęcie o wielkości handlu wewnętrznego. Otóż co się tyczy statystyki kolejowej, to dane, dotyczące 11 miesięcy roku 1921 (ogłoszone dotychczas), wykazują, że w ciągu tego czasu przewieziono kolejami Wielkiej Brytanji 195.507.500 tonn towaru, kiedy w takim samym okresie czasu w r. 1913 przewieziono 366.180.215 t. towaru. Jak to widać z następującej tabeli, największemu zmniejszeniu uległ transport węgla wskutek strejku węglowego.

Przewieziono kolejami w ciągu 11 miesięcy (w tonnach):

	1921 r.	1913 r.
Węgla, koksu etc.	113.175.700	225.581.879
Innych minerałów	35.201.300	71.338.360
Pozostałych towarów	47.130.500	69.259.976
Ogółem	195.507.500	366.180.215

Handel zagraniczny w r. 1921.

w cyfrach absolutnych.

Rok	Przywóz Ł	Wywóz Ł	Wywóz wtórny Ł
1913	768.734.739	525.253.595	109.566.731
1920	1.932.648.881	1.334.469.269	222.753.331
1921	1.086.687.213	703.196.282	107.052.072

Nadwyżka przywozu nad wywozem w r. 1921 wynosiła Ł. 276.438.859, w roku 1920 — Ł. 375.426.281 i w roku 1913 — Ł. 133.914.413.

Handel zagraniczny według czterech głównych grup towarowych, w cyfrach absolutnych i procentowych, przedstawia następująca tabela:

Przywóz

	1913	1920	1921	1913	1920	1921
	w miljonach funtów sterl.			%	%	%
Żywność	259.1	675.8	567.2	38.4	39.6	52.2
Surowce	269.9	710.4	271.2	35.1	36.8	25.0
Wyroby gotowe	201.0	453.4	245.0	26.1	23.5	22.5
Różne	2.7	3.0	3.3	0.4	0.1	0.3
Ogółem	768.7	1932.6	1086.7	100.0	100.0	100.0

Wywóz

	1913	1920	1921	1913 %	1920 %	1921 %
Żywność	33.9	50.9	37.5	6.5	3.8	5.3
Surowce	66.2	145.5	63.6	12.6	10.9	9.1
Wyroby gotowe	413.8	1119.7	588.7	78.8	83.9	83.7
Wyroby różne	11.4	18.4	13.4	2.1	1.4	1.9
Ogółem	525.3	1334.5	703.2	100.0	100.0	100.0

Wywóz wtórny

	1913	1920	1921	1913 %	1920 %	1921 %
Żywność	16.3	46.1	30.2	14.9	20.7	28.2
Surowce	63.7	122.9	50.1	58.1	55.2	46.8
Wyroby gotowe	29.5	53.6	26.6	26.9	24.0	24.9
Wyroby różne	0.1	0.2	0.2	0.1	0.1	0.1
Ogółem	109.6	222.8	107.1	100.0	100.0	100.0

2. W przerachowaniu podług ceny z r. 1913.

a) Cyfry absolutne

	Przywóz Ł.	Wywóz Ł.	Wywóz wtórny Ł.
1913	768.735.000	109.567	525.254.000
1920	679.274.000	98.909	372.476.000
1921	570.912.000	85.612	261.647.000

b) cyfry procentowe w stosunku do r. 1913.

	1921	1920
Przywóz	74.3	88.4
Wywóz	49.8	70.9
Wywóz wtórny	78.1	90.3

Powyższa tabela wykazuje, że przywóz roku ubiegłego stanowi tylko 74.3 proc. przywozu z r. 1913 i że uległ on zmniejszeniu o 14 proc. w porównaniu do r. 1920. Wywóz zaś roku ubiegłego stanowi tylko 49.8 proc. wywozu z r. 1913, t. j. mniej niż połowę, i zmniejszył się o 21 proc. w porównaniu do roku 1920, t. j. więcej niż o jednę piątą. Najlepiej rzecz się ma z wywozem wtórnym, ale i ten w r. 1921 stanowi trochę mniej niż trzy czwarte wywozu z r. 1913 i zmniejszył się o 12 proc. w porównaniu do roku 1920.

Żegluga. Znaczna część floty handlowej wielkobrytańskiej próżnowała w roku ubiegłym z powodu przesilenia handlowego. Tabela poniższa wykazuje pojemność statków, które wpłynęły i opuściły porty Królestwa Zjednoczonego w r. 1921 w porównaniu do lat 1913 i 1920 — w tysiącach tonn.

Rok	Wpłynęło do portu			Opuściło port		
	Brytyjskich	Cudzoziemskich	Ogółem	Brytyjskich	Cudzoziemskich	Ogółem
1913	32.292	16.772	49.064	40.101	27.719	67.820
1920	25.507	10.986	36.493	23.533	13.193	36.726
1921	25.118	11.994	37.112	24.280	12.115	36.395

Statki te przywiozły i wywiozły następujące ilości towarów w tysiącach tonn:

	Przywóz	Wywóz	Wywóz wtórny
1913	56.020	91.800	1.820
1920	45.540	39.510	1.660
1921	39.300	33.000	1.440

Izby Rozrachunkowe. Suma rozrachunków w roku 1921 uległa poważnemu zmniejszeniu, jak to widać z następującej tabeli:

	1920 L	1921 L
Rozrachunki Banków „City"	32.852.933.000	30.268.214.000
„ pozostałych banków Londynu	2.093.750.000	1.660.166.000
„ banków prowincjonalnych	4.072.220.000	3.002.179.000
Ogółem	39.018.903.000	34.930.559.000

Rozrachunki banków „City" dowodzą o zmniejszeniu się wielkich tranzakcyj finansowych; pozostałych banków londyńskich — o zmniejszeniu się detalicznych tranzakcyj Wielkiego Londynu, a banków prowincjonalnych — o zmniejszeniu się tranzakcyj handlowych na prowincji.

Ogólnemu osłabieniu życia gospodarczego towarzyszyło w roku ubiegłym istnienie kolosalnej armji bezrobotnych, których liczba dochodziła prawie do dwóch miljonów. O stanie pracy mówię dalej szczegółowo, tutaj atoli zaznaczyć muszę, że istnienie tak wielkiej armji bezrobotnych stanowi prawdziwą kulę u nogi społeczeństwa angielskiego, że póki nie zostanie złagodzone bezrobocie, o powrocie do normalnych stosunków, tak ekonomicznych, jako też socjalnych, mowy być nie może. Dziś koszt utrzymania tej armji przymusowo próżnującej kosztuje naród angielski około 50 miljonów funtów rocznie. Jest to wydatek nieproduktywny, obciążający budżet narodowy w przykry sposób, demoralizujący szerokie masy ludowe, których niezadowolenie odbija się na całej polityce rządu angielskiego.

Z ekonomicznego punktu widzenia zastój gospodarczy w Wielkiej Brytanji w roku ubiegłym był dalszą konsekwencją

niewspółmierności podaży i popytu produkcji i spożycia na całym świecie, wywołanej wojną. Kraje, wycieńczone wojną, skazane były na ograniczenie spożycia. Wiedzieli o tem ekonomiści, świat atoli kupiecki wierzyć temu nie chciał. Wysokie ceny, stworzone sztucznie, wyśrubowane spekulacją, inflacją pieniądza i kredytu, wysokie zyski, zawrotnym pędem pchały lekkomyślnych spekulantów na prostej drodze do ruiny. Zaczęło się gromadzenie towarów i surowców, jak gdyby ich wysoka wartość rynkowa była niezależna od konsumenta. Aż przyszedł krach, wywołany konkurencją tanich towarów kontynentalnych, oraz prawdziwym bojkotem konsumenta, który jeszcze raz stwierdził, że towar sam przez się nie ma żadnej wartości, lecz że wartość jego określa się wolą konsumenta. Zaraz w początku roku ubiegłego podaż angielska ucierpiała mocno od konkurencji krajów kontynentalnych, przeważnie Niemiec, Belgji i Francji. Okazało się, że wyroby angielskie nie wytrzymują konkurencji z cenami wyrobów kontynentalnych. Atoli i spadek cen nie na wiele się przydał, bo wycieńczone kraje kontynentalne nie mogły nabywać wyrobów angielskich nawet po zniżonej cenie. Dopiero pod koniec roku sytuacja nieco się poprawiła i to raczej w stosunku do przyszłości. Przewidywania sfer kupieckich oparte są na tem, że zapasy faktyczne towarów wyczerpują się i że sytuacja polityczna ostatnio znacznie się poprawiła

Pomijając kwestje polityczne, wykraczające poza ramy tej pracy, wydaje mi się, że opieranie nadziei lepszej przyszłości na wyczerpywaniu się zapasów, nie jest słuszne. Potrzeby gospodarcze są natury elastycznej, a system, który te potrzeby zaspakaja, posiada pewną organizację, od sprawności której zależy powodzenie tego systemu. Rozchodzi się więc o to, czy system angielski, który w ostatnich czasach wykazał tyle braków, — będzie w stanie wytrzymać konkurencję. Otóż pod tym względem rok ubiegły był rokiem nauki. Na północy, gdzie skupiła się przemysłowa Anglja, praca twórcza idzie szybkiem tempem, a punktem grawitacyjnym tej pracy są „koszta produkcji", zastosowane do potrzeb i kieszeni konsumenta. Te koszta produkcji w znacznym stopniu zależne są od polityki gospodarczej rządu, t. j. od istnienia wolnego handlu. Na tem polu rząd angielski uczynił w roku ubiegłym wyłom, wprowadzając cła ochronne na cały szereg produktów, wielka ilość których nie jest nawet produkowana w kraju. Na szczęście produkty te stanowią minimalny odsetek budżetu robotnika, tak że zachowanie wolnego handlu na główne produkty spożywcze klasy roboczej daje pewne gwarancje, że koszta produkcji dadzą się sprowadzić i utrzymać na poziomie ekonomicznym. Sama jednak organizacja pracy ustępuje w wielu punktach istniejącej organizacji w innych krajach.

Ze względu na wszystko powiedziane wyżej, zasługującym na podkreślenie faktem jest, że mimo to żaden bank, żadna wielka firma nie została zachwiana. Dziś nawet pozycja ich jest znacznie lepsza wskutek podniesienia się kursu papierów państwowych, tak zw. „gilt-edged", w których część majątku tych firm jest ulokowana.

W a l u t y z a g r a n i c z n e. Że nie bacząc na kryzys ekonomiczny, stan gospodarczy i polityczny W. Brytanji nie grozi żadną katastrofą w najbliższej przyszłości, dowodzi znaczne poprawienie się kursu funta w stosunku do dolara (tj. do złota), i to nie bacząc na dość znaczną aprecjację tego ostatniego wskutek deflacji pieniądza w Stanach Zjednoczonych.

I tak waluta Królestwa Zjednoczonego na początku roku ubiegłego odpowiadała 72.7% swej wartości nominalnej w złocie, w końcu roku zaś — 86.5%.

Poniższa tabela podaje kurs walut zagranicznych w Londynie na początku i na końcu roku ubiegłego, jej najwyższy i najniższy kurs w ciągu roku 1921.

	Parytet przed-wojenny	30 grudnia 1920	30 grudnia 1921	Najwyższy kurs	Najniższy kurs
Stany Zjednoczone	4 87	3 54	4.20	4 23	3.53
Kanada	4.87	4 09	4 44	4 56	3 98
Francja	25 20	59.74	52 37	61.75	45.35
Belgia	25.20	56.89	54.95	61.75	45 40
Włochy	25 20	101	97	109 —	70
Holandja	12.08	11.27	11 40	11 85	11.06
Hiszpanja	25 20	26 46	28 12	32.50	26 50
Szwajcarja	25 20	23 17	21 49	24 30	20 08
Szwecja	18 13	17.70	16 68	17 80	16.35
Norwegja	18 13	35 15	26 32	31.76	19 00
Danja	18.13	23 17	20 94	24 03	18.50
Niemcy	20.41	258	778	12.75	203
Portugalja	53 1/3 d.	6 3/4 d.	4 3/8 d.	8 3/4 d.	4 1/4 d.
Grecja	25.20	48	99	104	48
Rumunja	25 20	—	—	895	215
Finlandja	25 20	116	221	325	105
Austrja	24 02	1.500	11 000	15 000	1 200
Czecho-Słowacja	24 02	307	290	425	255
Polska	20 41	2 250	12 000	26.000	2 200
Serbja	24 02	127	272	375	120
Bułgarja	—	277	590	825	260
Węgry	—	—	2 550	4 500	750
Indje (Rupee)	1 s. 4 d.	1 s 5 3/4 d.	1 s. 4 d.	1 s. 6 3/8 d	1 s 2 7/8 d.
Japonja (Yen)	2 s. 9/16 d.	2 s 8 1/8 d.	2 s. 3 5/16 d.	2 s. 8 3/4 d.	2 s. 3 3/16 d.

S t r e j k w ę g l o w y. Wywołany on został bezpośrednio zniesieniem kontroli rządowej tego przemysłu w dniu 1 kwietnia r. 1921. Zniesienie kontroli zostało przyspieszone o 5 miesięcy (pierwotnym zamiarem rządu było znieść kontrolę przemysłu wę-

glowego dopiero w dniu 31 sierpnia), a to dlatego, że wkładała ona na rząd wielkie zobowiązania fiskalne, których, wobec złego stanu finansów państwowych, rząd chciał się pozbyć jak najprędzej.

Wraz z ustaniem kontroli rządowej, produkcja węglowa wróciła do warunków przedwojennych, a tem samem związki górników zmuszone są układać się bezpośrednio ze związkiem właścicieli kopalń co do warunków płacy i pracy. Warunki te były różne w różnych okręgach węglowych, w zależności od produktywności danej kopalni, t. j. od zysków, jakie dawało się osiągnąć przy panujących cenach rynkowych. Nie ulegało żadnej wątpliwości dla stron obu, że przy panujących wówczas konjunkturach handlowych — warunki płacy, na jakich właściciele kopalń zdecydowani byli prowadzić produkcję węgla, były o wiele niższe od płac ustalonych przez rząd w czasie kontroli rządowej przemysłu węglowego. I rzeczywiście, skala płac, proponowana przez właścicieli kopalń, mająca obowiązywać z dniem 1 kwietnia 1921 r., przewidywała ogólne obniżenie płac, sięgające 50 proc. dla niektórych kategoryj robotników. Na to górnicy zgodzić się nie chcieli. Uznając w pełni, że w obecnych ciężkich czasach przemysł węglowy nie może opłacać tak wysokich płac roboczych, żądali oni, aby rząd podtrzymywał tę „p o d s t a w o w ą“ gałęź przemysłu i ponosił część kosztów produkcji, to jest innemi słowy, aby przez czas pewien płacił subsydjum temu przemysłowi w formie dodatku do płac roboczych, ustalonych przez obydwa związki: górników i właścicieli kopalń. Na to ani rząd, ani właściciele kopalń zgodzić się nie chcieli. Rząd, ze względów fiskalnych, właściciele kopalń zaś dlatego, że podobne załatwienie sprawy powstrzymałoby powrót do normalnych warunków produkcji węglowej. Wówczas górnicy zażądali, aby warunki pracy i płacy normowane były nie małemi okręgami (dystryktami), ale państwowo, dla wszystkich kopalń odrazu. W ten sposób dałaby się utrwalić zasada, że „za równą pracę otrzymuje się równą płacę“. Atoli właściciele kopalń na to zgodzić się nie chcieli, obstając przy żądaniu normowania płac i pracy w każdym dystrykcie węglowym osobno, w zależności od produktywności danych kopalń. Wówczas wybuchł strejk, który trwał trzy miesiące i pociągnął za sobą zawieszenie pracy we wszystkich gałęziach przemysłu, zbudowanych na węglu jako na sile motorowej. W pewnej chwili zatargu groził W. Brytanji strejk kolejarzy i robotników transportowych, należących z górnikami do „Związku Potrójnego“ (Triple Alliance), którzy chcieli t. zw. „sympatycznym“ strejkiem zamanifestować solidarność pracy i podtrzymać żądania górników. Atoli wskutek niejednomyślności w szeregach tych dwóch związków do wystąpienia nie doszło.

Żądania górników można zredukować do dwóch zasadniczych punktów:

1) ogólno-państwowego normowania warunków pracy i płacy, a nie podług dystryktów;

2) Utworzenie specjalnego funduszu (puli—pool), przy pomocy którego zostałyby wyrównane płace i zyski tych kopalń, które, będąc mało produktywne, nie są w stanie płacić wysokich płac, ani dawać odpowiednich zysków. „Pula" ta powstawałaby w ten sposób, że z każdej tonny dobytego węgla pewna suma, powiedzmy 1 szyling, byłaby przelewana do kasy. Ponieważ w kosztach produkcji węgla 70 do 80 % wartości stanowią zarobki, więc robotnicy przyczynialiby się w trzech czwartych do tworzenia „puli", kapitał zaś tylko w jednej czwartej.

Atoli ani rząd, ani przedsiębiorcy nie chcieli się na to zgodzić. Rząd dlatego, że, jak twierdził Lloyd George, to równałoby się nacjonalizacji kopalń (co oczywiście jest naiwnem twierdzeniem, świadczącem o niezrozumieniu faktycznej strony nacjonalizacji, ze strony tego męża stanu), zaś przedsiębiorcy dlatego, że są oni absolutnie przeciwni temu, aby bogate i produktywne kopalnie miały finansować biedne. I nikt im nie może odmówić słuszności z ich punktu widzenia na produkcję w dzisiejszym systemie gospodarczym

Punkt widzenie przedsiębiorców zwyciężył i umowa, jaką górnicy podpisali z właścicielami kopalń, obydwa te punkty odrzuciła. Przyjęto zasadę regulacji warunków eksploatacji kopalń dzielnicową. Warunki te określają specjalne urzędy dzielnicowe, w których kapitał i praca reprezentowane są narówni; prezesem urzędu jest osoba neutralna. W tym celu kopalnie zostały podzielone na 13 dystryktów. Zarobki określane są w formie procentowej w stosunku do zarobku normalnego („standard wage"), składającego się z zarobków zasadniczych („basic wages"), istniejących 31 marca r. 1921, więcej dodatek procentowy, płacony w lipcu r. 1914, lub też późniejsze dodatki procentowe, przyczem m i n i m a l n a płaca zawiera 20 proc. dodatku. Wysokość procentu, w stosunku do tej płacy normalnej, określają urzędy dzielnicowe w zależności od wydajności danej dzielnicy. Przyczem normalne zyski stanowić mają 17 proc. normalnych zarobków. Koszta produkcji określa nie urząd dzielnicowy, ale urząd państwowy.

Drugi ważny punkt umowy dotyczy udziału w zyskach. Jest to największy eksperyment, dotychczas praktykowany z zasadą udziału pracy w zyskach przedsiębiorstwa. W myśl umowy zysk kopalń, otrzymany po zapłaceniu normalnej pracy, normalnych zysków, oraz kosztów produkcji, dzielony będzie między pracą a kapitałem w stosunku 83% do 17%.

Umowa węglowa trwać ma do września r. 1922 i może być unieważniona lub zmieniona dopiero po upływie tego terminu i to po 3 miesięcznem wymówieniu.

Prócz strejku węglowego miały miejsce w W. Brytanji w roku ubiegłym strejki i zatargi pracy z kapitałem w przemyśle bawełnianym, wełnianym, metalowym, transportowym, budowy wagonów kolejowych, w gazowniach etc. etc.

Warunki pracy w r. 1921. Położenie klasy roboczej w ciągu r. 1921 było bardzo ciężkie. Mimo że przesilenie gospodarcze w W. Brytanji zaczęło się w końcu r. 1919, stan zatrudnienia robotników, należących do związków zawodowych, był wcale niezły w r. 1920 aż do września, a nawet w kwietniu się poprawił (z 3% bezrobotnych w styczniu do 1% w kwietniu), atoli od września r. 1920 nagle krzywa bezrobocia zaczyna się wznosić wstępnie (za wyjątkiem chyba listopada r. 1920) aż do czerwca r. 1921, kiedy bezrobocie wśród robotników, należących do związków zawodowych, dochodzi 23%. Odtąd stan bezrobocia się poprawia aż do września r. 1921 (15% bezrobotnych), odkąd znów się pogarsza, ale w mniejszem tempie niż to miało miejsce w roku 1920. 1 stycznia bezrobocie w związkach zawodowych wynosiło 6%, zaś 31/12 — 16½%.

Tabela poniższa podaje stan bezrobocia w całem państwie w ciągu 1921 r.:

Data (koniec miesiąca)	Bezrobotni asekurowani od bezrobocia.				Odsetka bezrobotnych należących do związków zawodowych
	Odsetka bezrobotnych, którzy złożyli polisy asekuracyjne			Odsetka robotnik. pobierających zapomogę z powodu skróconego dnia pracy.	
	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem	Ogółem	
1920	%	%	%	%	%
Grudzień	6	6		4	6.0
1921					
Styczeń	8	9	8	5	6.9
Luty	9	10	10	6	8.5
Merzec	11	12	11	7	10.0
Kwiecień*)	17	15	16	10	17.6
Maj*)	19	17	18	11	22.2
Czerwiec*)	20	16	19	8	23.1
Lipiec	16	11	15	4	16.7
Sierpień	14**)	10**)	13**)	3	16.3
Wrzesień	14**)	9**)	12**)	3	14.8
Październik	17	10	15	2	15.5
Listopad	18	11	16	2	15.9
Grudzień	18	11	16	3	16.5

*) Bez strejkujących górników.

**) Bez tych bezrobotnych, którzy wyczerpali zapomogę.

Z tabeli powyższej wynika, że w końcu marca, t. j. przed strejkiem górników, na 12.000.000 robotników asekurowanych od berobocia, 11% było bezrobotnych, kiedy jeszcze 31 grudnia 1920 r. było bezrobotnych tylko 6%. Jednocześnie procent robotników, pracujących skróconą ilość godzin w tygodniu, zwiększył się z 4% do 7%, a procent bezrobotnych, należących do Trade Unionów, t. j. wykwalifikowanych robotników, wzrósł nawet do 10%. Od 1 kwietnia, z powodu strejku węglowego, procent bezrobotnych silnie wzrasta, dochodząc aż do 19% dla wszystkich robotników asekurowanych od bezrobocia i 23% dla robotników w Związkach Zawodowych. Strejk węglowy spowodował wielki brak węgla i cały przemysł, zbudowany na węglu jako sile motorowej, zmuszony był stanąć. Taki obrót rzeczy znacznie pogorszył sytuację gospodarczą kraju. W niektórych gałęziach przemysłu, jak — żelazny, stalowy, cynowy, wyrobów z gliny, praca ustała całkowicie.

Z zakończeniem strejk, w początku lipca, sytuacja się poprawiła i liczba bezrobotnych zmalała, nie wróciła atoli do stanu przedstrejkowego. W końcu roku t. j. 30 grudnia procent bezrobotnych wynosił 16%, 3% robotników pracowało skróconą liczbę godzin pracy, a 16.5% robotników związkowców było bez zajęcia.

Dnia 30 grudnia 1921 r. liczba robotników bezrobotnych wynosiła 1.886.000, t. j. 16.2% ogółu robotników asekurowanych od bezrobocia, w tej liczbie było 1.451.000 mężczyzn (18.2%), 334.000 kobiet (11.3%). (31 grudnia 1920 r. odpowiednie liczby były: 757.000 ogółem bezrobotnych, w tem 508.000 mężczyzn, 188.000 kobiet.) Prócz tego 30 grudnia 1921 r. było: 178.000 mężczyzn i 137.000 kobiet, pracujących skróconą liczbę godzin pracy.

Z a t a r g i k a p i t a ł u z p r a c ą w r. 1921. Ogólna liczba zatargów z robotnikami wynosiła w 1921 roku 800. Zatargi te dotyczyły bezpośrednio 1.773.000 robotników i 21.000 pośrednio, prócz tego 30.000 robotników strejkowało z powodu zatargów, wynikłych jeszcze w roku 1920, tak że ogółem liczba strejkujących dosięgła 1.824.000. Liczba dni roboczych straconych z powodu strejków, wyniosła 86.000.000, w tem 70.000.000 dni roboczych, straconych z powodu strejku węglowego, trwającego 3 miesiące, i w którym brało udział 1.100.000 robotników. W 1920 roku liczba zatargów wynosiła 1.715; strejkujacych — 2.024.000, i 27.000.000 dni roboczych straconych. Oczywiście podane tu liczby dni roboczych straconych stosują się wyłącznie do strejków i nie obejmują strat, spowodowanych strejkami pośrednio w innych gałęziach przemysłu.

Prawie połowa strejków została wywołana chęcią zmniejszenia zarobków, pozostała część była rezultatem protestu zorganizo-

wanych robotników przeciwko zatrudnianiu osób niewykwalifikowanych.

Tabela poniższa podaje liczbę strejków i strejkujących według poszczególnych gałęzi przemysłu w r. 1921.

Gałęź przemysłu	Liczba strejków	Liczba strejkujących	Liczba dni roboczych straconych
Budownictwo	134	26.000	537.000
Kopalnie węgla	115	1.230.000	72.638.000
Inne kopalnie	24	5.000	256.000
Przem. stalowy i budowa okrętów	90	77.000	4.164.000
Inne metale	61	12.000	289.000
Przemysł włóknisty	30	380.000	6.942.000
Konfekcja	35	5.000	82.000
Komunikacja	56	32.000	350.000
Rolnictwo i rybołówstwo	19	7.000	185.000
Drukarnie, papiernictwo etc.	9	3.500	6.000
Roboty drzewne i meblarstwo	43	6.500	130.000
Przemysł chemiczny, cegielnie, szklarnie, wyroby z gliny, etc.	20	5.500	120.000
Przemysł spożywczy	27	2.500	28.000
Obsługa sklepowa, urzędnicy agenci, etc.	25	10.500	48.000
Inne przemysły	58.	13.000	102.000
Urzędnicy rządowi i municypalni	45	8.500	69.000
Ogołem	800	1.824.000	86.054.000

Zmiany zarobków w r. 1921. W początku roku ubiegłego zanotować możemy wzrost zarobków o Ł. 700.000 tygodniowo, atoli później nastąpiła redukcja płac, sięgająca Ł. 6.700.000 tygodniowo, tak że ostateczna redukcja dla całego roku wynosi Ł. 6.000.000 tygodniowo. Tak wzrost zarobków (Ł. 700.000 tygodniowo), jak też redukcja (Ł. 3.000.000 tygodniowo) zostały przeprowadzone na mocy skali ruchomej płac, opartej bądź na obrotach przedsiębiorstw, lub ceny sprzedaży towaru, zaś redukcja Ł. 2.700.000 tygodniowo została przeprowadzona na mocy wzajemnych układów pracy i kapitału, w tem Ł. 1.000.000 tygodniowo na skutek strejku i Ł. 1.700.000 bez strejku. Redukcja Ł. 750.000 została przeprowadzona na mocy skali ruchomej płac, opartej na indeksie cen, a reszta, t. j. Ł. 250.000 na mocy arbitrażu. Liczba ogółu osób, dotkniętych zmianą zarobku, dochodzi 25.000.000, w tem 1.800.000 osób było dotkniętych redukcją płac po strejku.

Poniższa tabela wykazuje zmianę zarobków według poszczególnych gałęzi pracy.

Gałęź przemysłu	Liczba robotników których zarobki uległy zmianie	Redukcja zarobków tygodniowych
	1921	1921
		Ł
Budownictwo	450.000	304.000
Kopalnictwo	1.290.000	2.588.000

Gałęź przemysłu	Liczba robotników których zarobki uległy zmianie	Redukcja zarobków tygodniowych
Przemysł żelazny i stalowy	240.000	475.000
Konstrukcja, budowa okrętów i przemysł metalowy	1.730.000	1.054.000
Przemysł włóknisty	1.010.000	651.000
Konfekcja	230.000	48.000
Komunikacja	910.000	388.000
Papiernictwo, drukarnie	200.000	54.000
Przemysł chemiczny, szklarnie, cegielnie, wyroby z gliny	280.000	130.000
Inne przemysły	420.000	171.000
Urzędnicy	34.000	134.000
	7.100.000	6.006.000

Zmiany w godzinach pracy. Zmiany, wprowadzone do godzin pracy w r. 1921, dotknęły tylko 44.000 robotników, w tem praca 13.000 robotników została zredukowana o 34.000 godzin tygodniowo, zaś praca pozostałych 31.000 robotników została przedłużona o 46.000 godzin tygodniowo. (W 1920 r. praca 560.000 robotników została zredukowana o 2.085.000 godzin tygodniowo, a w 1919 praca 6.461.000 robotników została zredukowana o 41.755.000 godzin tygodniowo.)

Do ważnych reform natury gospodarczej, jakie zostały wprowadzone w roku ubiegłym w W. Brytanji, wspomnieć należy:

1. zniesienie kontroli państwowej nad kolejami;
2. uchwalenie „Key Industries Act";
3. uchwalenie „kredytów wywozowych".

1. Zniesienie kontroli państwowej nad kolejami. Aż do 31 sierpnia r. u. koleje wielkobrytańskie były pod kontrolą rządu, który gwarantował kompanjom kolejowym pewien dochód w proporcji dowojennej. Niestety stan kolejnictwa wielkobrytańskiego był taki, że zamiast dochodu dawał deficyt, który rząd również musiał pokrywać z funduszów państwowych. Stan ten był wynikiem wojny, zwiększenia się kosztów produkcji, zastoju ekonomicznego i wysokiej taryfy kolejowej. I tak, taryfa kolejowa, która do wojny była już dość wysoka, została podczas wojny podniesiona: osobowa naprzód o 50%, a potem jeszcze o 25%; towarowa o 112%.

Kolejnictwo wielkobrytańskie ma wiele braków, które jednak dadzą się łatwo usunąć przy odpowiedniej organizacji, a raczej reorganizacji. Istnieje zbyt wiele kompanij prywatnych obsługujących te same miejscowości, konkurujących ze sobą, to prawda, ale jednocześnie podnoszących ogromnie koszta produkcji. Cały szereg bezcelowych linij i dworców, dyktowanych konkurencją, a nie potrzebą, zupełnie nieczynnych, mała produktywność wagonów na pewnych linjach, wielce podnoszą koszt utrzymania kolei wielkobry-

tańskich. Te braki dadzą się usunąć przez centralizację, to też rząd, podpisując umowę z kompanjami kolejowemi, dotyczącą zniesienia kontroli rządowej, wprowadził do niej warunek takiej centralizacji, mianowicie, rząd zgrupował istniejące 140 kompanij w 6 grup: 1) południową, 2) zachodnią, 3) południowo-zachodnią, 4) wschodnią, 5) Londyn, 6) Szkocką.

Jednocześnie rząd zobowiązał się zapłacić kompanjom Ł. 60 miljonów w dwóch ratach rocznych po Ł. 30 miljonów każda, tytułem odszkodowania za zniszczenie materjału podczas wojny.

Równolegle związek właścicieli kolei porozumiał się ze związkiem kolejarzy co do warunków płacy i pracy.

Administrację każdej grupy kolejowej sprawuje Zarząd Centralny, złożony z 21 członków, z których 6 reprezentuje pracę, a mianowicie 2 urzędników i 4 robotników. Wszystkie sprawy sporne, dotyczące płac i warunków pracy, odsyłane są do rozpatrzenia „Centralnemu Urzędowi Zarobkowemu (Central Wages Board)", złożonemu w połowie z członków zarządu i w połowie z robotników. Od wyroku tego urzędu przysługuje apelacja do „Państwowego Urzędu Zarobkowego" (National Wages Board).

Należy się spodziewać, że reformy te przyczynią się do podniesienia produktywności kolei wielkobrytańskich.

2. „Key Industries Act". Od r. 1916, t. j. od sławnej konferencji paryskiej Państw Sprzymierzonych w sprawie handlu międzynarodowego po zawarciu pokoju, rząd angielski, w którym dominują czynniki unjonistyczne i imperjalistyczne, czynił wielkie wysiłki w celu wkroczenia na drogę protekcjonizmu. Wysiłki te atoli rozbijały się wciąż o opór elementów manczesterskich, liczniejszych i silniejszych niż się to rządowi wydawało. Atoli pod płaszczykiem ochrony gałęzi produkcji, wyrabiających artykuły „podstawowe" dla bezpieczeństwa państwa, oraz dla normalnego biegu reszty przemysłu, rządowi udało się nareszcie przeforsować w r. u. ustawę o „Obronie produkcji artykułów podstawowych" (Saveguarding of Key Industries Act, 1921). Równocześnie uchwaloną została ustawa przeciwko „dumping" t. j. importowi artykułów z krajów, które dzięki niskiej walucie mogą importować do W. Brytanji towary po cenach niższych od kosztów produkcji podobnych artykułów, wyrabianych w W. Brytanji. Towary, podpodające pod jedną z tych kategoryj, opłacają dodatkowe cło w wysokości $33^1/_3\%$ wartości podanej przy ich imporcie (kontrolowanej przez specjalnych urzędników). Pierwsza ustawa obowiązywać będzie przez 5 lat, zaś rozporządzenia co do „dumping", wydawane przez „Board of Trade" (Ministerstwo Handlu) na mocy drugiej ustawy, będą obowiązywały przez 3 (lub mniej) lat. „Board of Trade" upoważniony jest do ogłoszenia listy artykułów o charakterze „podstawowym". Otóż we wrześniu

„Board of Trade“ opublikował taką listę, która zawiera 70 stron bitego druku i która podaje wielką liczbę artykułów, których W. Brytanja wcale nie fabrykuje. Mamy tu więc do czynienia z objawem jawnego protekcjonizmu.

W dniu 29 września r. u. „Board of Trade“ opublikował rozporządzenie, dotyczące regulaminu komisji, która według ustawy przeciwko „dumping“ ma rozpatrywać skargi kupców dotyczące „dumping“ wyrobów angielskich przez importerów zagranicznych (lub krajowych). Komitet ten składa raport „Board of Trade“, a ten wyrokuje, czy dany artykuł ma być wciągnięty na listę towarów opłacających 33⅓% cła dodatkowego, czy też nie.

3. Kredyty wywozowe. Bilans handlowy W. Brytanji za rok 1919 wykazuje, że 55% wywozu towarów tego kraju zostało importowanych do krajów europejskich. Jednocześnie okazało się, że wskutek wielu czynników W. Brytanja straciła w większym lub mniejszem stopniu swych dawnych klientów zaoceanowych. Stało się rzeczą oczywistą, że utrzymanie klientów europejskich, których warunki monetarne stawały się coraz gorsze, jest kwestją pierwszorzędnej wagi dla normalnego życia gospodarczego Wielkiej Brytanji. Odtąd kwestja poprawienia bytu ekonomicznego krajów „zbiedniałych“ stała się pobożnem życzeniem sfer miarodajnych angielskich, zaś umożliwienie tym krajom nabycie wszelkiego rodzaju „demobilu“ i tandety, nagromadzonej przez spekulantów podczas rosnących cen, a później nie dających się zbyć wobec cen spadających, stało się niemal koniecznością uzdrowienia stosunków gospodarczych, to też w tych warunkach wzięły początek różne projekty kredytowania eksportu do owych krajów „zbiedniałych“. Projektów tych namnożyło się dużo. Najbardziej znany jest schemat „Ter Meulen“, uchwalony przez konferencję brukselską i przyjęty przez Izbę Handlową Międzynarodową, ale dziś, mimo najlepszych chęci jego promotorów, będący w stadjum likwidacji. Wielka Brytanja miała swój własny schemat kredytu wywozowego, określony ustawą wrześniową r. 1920, t. j. w chwili, kiedy panujący od kilku miesięcy kryzys handlowy dawał się już dobrze we znaki. Atoli owoce tego projektu były znikome w ciągu roku, wskutek znacznych braków w projekcie. Tymczasem próby z projektem „Ter Meulen“ się nie powiodły. Wtedy rząd pod przymusem bezrobocia zdecydował się do radykalnej zmiany projektu, tak radykalnej, że tranzakcje, zawierane na mocy tego nowego schematu, mają dla rządu znaczenie spekulacji, do tego stopnia są one hazardowne. Ten poprawiony schemat został uchwalony w październiku r. z. po słynnej mowie Lloyd George'a w dniu 19 października.

Schemat ten przewiduje obecnie dwie formy kredytu wywozowego:

a) kredyt eksportowy, wprowadzony ustawą wrześniową r. 1920 i uzupełniony ustawą z r. 1921 (Credits and Insurance Acts), oraz

b) kredyt handlowy, t. zw. „Trade Facilities Act". 1921.

(1) Co się tyczy kredytu wywozowego, to ogólny schemat tej ustawy jest powszechnie znany. Suma, jaką rząd ma do rozporządzenia w celu ułatwienia wywozu, a która została uchwalona przez Izbę Gmin, wynosi Ł. 26.000.000. Początkowo, t. j. od września 1920 r. do lipca r. b., rząd udzielał tylko awansów eksporterom, później wprowadził gwarancję weksli, wystawionych za towar eksportowany. Gwarancja ta z czasem wzrosła do 85% wartości towaru. Początkowo atoli importer musiał dawać ze swej strony całkowite pokrycie w formie gwarancji, później zaś rząd angielski zgodził się na częściowe pokrycie importera (a nawet na eksport bez pokrycia), o ile eksporter godził się na ponoszenie ewentualnych strat w wysokości połowy gwarantowanej sumy, t. j. 42½%. Tak, że gwarancja rządowa w tym wypadku nie przekraczała 42½%. Warunki te, tak już udoskonalone, okazały się zbyt ciężkemi i dla importera, który w rzadkich tylko wypadkach mógł sę wykazać odpowiedniem pokryciem, i dla eksportera, który w obecnych warunkach walutowych niechętnie chciał ponosić ryzyko 57½% wartości towaru.

Rząd obecnie rozszerzył ramy ustawy, dotyczącej kredytów wywozowych, oraz udoskonalił nieco sam mechanizm tego schematu. I tak kredyt może być udzielony teraz wszystkim krajom, a nietylko tym, które figurują na liście.

Następnie, termin likwidacji rachunków został przedłużony do września 1927 r. Kiedy dawniej każda poszczególna tranzakcja musiała uzyskać sankcję „Export Credits Departament", obecnie każdy eksporter otrzymuje, przy udziale banku, od „Export Credits Departament" pewien globalny kredyt według każdego poszczególnego kraju, a eksporter już udziela kredytu dowolnie, do wysokości przyznanej mu sumy.

Gwarancja rządowa wynosi 100% wartości towaru, ale ryzyko rządowe w razie braku pokrycia ze strony importera wynosi tylko 42½%, t. j. rząd ma rekurs przeciwko eksporterowi na 57½%. Termin kredytu jest roczny. Rząd pobiera komisję, która służyć będzie na pokrycie ewentualnych strat.

(2) Kredyt Handlowy (Trade Facilities Act). Według nowego prawa, skarb jest upoważniony gwarantować, na warunkach przez się ustalonych, pożyczki udzielane w kraju lub zagranicą, a które zmierzają do podniesienia pracy w Królestwie Zjednoczonem. Gwarancja rządowa obejmuje kapitał oraz procent od niego, lub tylko jedno z nich. Suma maksymalna udzielonej

gwarancji nie może przekroczyć Ł. 25.000.000. Gwarancja udzielona być może li tylko w ciągu 12 miesięcy od wejścia w życie ustawy.

Aby otrzymać kredyt, każdy ubiegający się musi zadowolnić Komitet pod dwoma względami: —

1. Że schemat dany nie może być sfinansowany bez pomocy państwowej.
2. Że zmierza on do zmniejszenia bezrobocia w Królestwie Zjednoczonym.

Pierwszeństwo dane będzie tym podaniom:

a) które gwarantują natychmiastowy eksport;
b.) na podstawie których papiery wartościowe mogą być wypuszczone;
c.) które są najmniej ryzykowne;
d) wykonanie których będzie prędkie;
e) podaniom z Imperjum Brytyjskiego, których ceny wytrzymują konkurencję zagraniczną.

„Export Credits Department" ogłosił w „The Board of Trade Journal" No. 1304, regulamin dotyczący udzielenia gwarancji rządowej na mocy „T r a d e F a c i l i t i e s A c t. 1921". Regulamin ten zawiera w dodatku ciekawe przykłady ilustrujące funkcjonowanie całego schematu eksportowego.

Regulamin ten sprowadza się do tego:

1. Gwarancja rządowa jest udzielona w formie zabezpieczenia weksli, wystawionych przez importera cudzoziemskiego za towar wysłany.
2. Towarem tym nie może być amunicja.
3. Zapasy istniejące towarów również są wykluczone.
4. Rosja wogóle, a Indje i Ceylon i Straits Settlements, chwilowo nie są objęte regulaminem.
5. Podania o kredyt wypełnione na specjalnych formularzach skierowane być muszą do „Export Credits Department", 73, Basinghall Street, London, E. C. 2.
6. Podania składa bankier eksportera, dołączając doń własną rekomendację.
7. Departament ustanawia komisję albo dla każdej tranzakcji z osobna, lub też dla pewnego kraju w całości.

Schemat obejmuje dwa rodzaje tranzakcji:

1. K r e d y t o g ó l n y: dotyczy kredytu, jaki eksporter może otrzymać dla każdego kraju z osobna. Kredyt ten obliczony jest na 6 miesięcy z prawem prolongaty do 12 miesięcy.
2. Rząd gwarantuje 100% sumy wekslowej.
3. Gwarancja importera nie jest konieczną.
4. W razie strat rząd ma rekurs na 57½% strat.

K r e d y t s p e c j a l n y.

1. Gwarancja rządowa dochodzi:
   a. 100% sumy wekslowej jeżeli kredyt jest roczny.
   b. 85% sumy wekslowej jeżeli kredyt jest dłuższy.

   Departament decyduje w każdym poszczególnym wypadku o wysokości gwarancji.
2. Akceptacja weksli nie jest konieczną dla otrzymania kredytu ale,
   a. o ile importer nie daje gwarancji, do weksli jego dołączony być musi list jego bankiera orzekający, że weksle będą akceptowane.

b. o ile importer składa gwarancję, to list bankiera, prócz powyższego, zawierać musi jeszcze obietnicę że gwarancja ta będzie zdeponowaną natychmiast przy wręczeniu dokumentów wywozowych.

Rekurs:

Rząd ma prawo pierwszeństwa do wszystkich sum wpływających za weksle importera.

1. O ile gwarancja rządowa nie przekracza 85%.
   a. importer dał dostateczną gwarancję, rząd nie ma żadnego rekursu przeciwko eksporterowi.
   b. O ile zaś gwarancja importera była niedostateczną, rząd ma prawo do połowy różnicy otrzymanej z sumy gwarantowanej przez rząd i sumy otrzymanej z dodania sumy zapłaconej przez importera i sumy gwarantowanej przez importera (lub tego, co ona zrealizuje).
   c. O ile importer nie daje żadnej gwarancji, rząd ma rekurs w wysokości połowy różnicy otrzymanej z sumy gwarantowanej przez rząd i sumy zapłaconej przez importera.

O ile gwarancja rządowa dochodzi 100%, rząd ma rekurs w wysokości $57^1/_2$% strat w wypadkach I. b. i I. c.

Termin kredytu jest określony każdorazowo. Gwarancja importera może być złożona:

1. W bonach Ter Meulen.
2. W papierach rządowych, bankowej gwarancji, etc.
3. W znakach pieniężnych.
4. Gwarancji banku angielskiego.
5. Innych zobowiązaniach, przyjętych przez Departament.

Rząd angielski gotów jest ponosić również 70% ryzyka banków eksportujących towary w ramach „Trade Facilities Act."

Jak dotychczas wynik wysiłków, skierowanych w tym kierunku przez Anglję, jest znikomy. Według raportu E. Geddes'a*) stan awansów, gwarancyj i kredytów zgłoszonych aż do 31 grudnia 1921 r., przedstawia się w sposób następujący:

	Uchwalono Ł	Podjęto Ł	Uwagi
Awansów	3.066.780	1.412.210	spłacono Ł 45.935
Gwarancji	1.976.884	258.537	spłacono Ł 3.990
Kredytów	1.016.000	7.929	

Prócz tego rząd udzielił bankom gwarancyj eksportowych na Ł. 8.400.

Finanse publiczne. W kwietniu r. ubiegłego kanclerz wniósł do Izby Gmin preliminarz budżetowy, który przewidywał Ł. 1.216.650.000 dochodu i Ł. 1.039.728.000 wydatków, czyli że budżet ten zamykał się przewyżką dochodu nad wydatkami, wynoszącą Ł. 177 miljonów. W listopadzie kanclerz wniósł do Izby Gmin uzupełnienie budżetowe, według którego cała nadwyżka zredukowana została niemal do zera, a to wskutek tego, że z jednej strony wpływy z „Excess Profits Duty" zmniejszyły się o Ł. 89

*) Committee on National Expenditure. Second interim Report, str. 18.

miljonów, z drugiej zaś strony wydatki wzrosły o Ł. 106 miljonów i przewidziane oszczędności budżetowe zmniejszyły się o Ł. 20 miljonów, tak że w końcu roku dochody budżetowe przedstawiały sumę Ł. 1.136.650.000, zaś wydatki Ł. 1.146.123.000, dając w ten sposób nadwyżkę wydatków, wynoszącą około Ł. 10 miljonów. Jeżeli zważymy, że budżet 1920/1 roku zamykał się przewyżką dochodów nad wydatkami, pozwalającą umorzyć dług narodowy na sumę Ł. 254 miljonów (w tem Ł. 117 miljonów długu zagranicznego), musimy uznać sytuację obecną budżetu angielskiego za mniej korzystną dla państwa.*)

Dług narodowy. W dniu 31 marca 1921 r. dług narodowy wynosił Ł. 7.574.000.000, t. j. o Ł. 254 miljony mniej niż w r. 1920. W roku ubiegłym dług narodowy powiększony został o Ł. 102 miljony, wskutek konwersji Ł. 164.000.000 papierów państwowych na Ł. 266.000.000 długu narodowego (Conversion Loan). 31-go marca r. 1922 całkowity dług narodowy wynosił Ł. 7.654.500.000, w tem Ł. 1.029.515.500 długu lotnego.

Dług zagraniczny zmniejszył się o Ł. 71 miljonów i dług lotny o Ł. 246 miljony dzięki wpływom, osiągniętym z 5½% bonów skarbowych.

Stan długów zewnętrznych, zaciągniętych przez Wielką Brytanję w kolonjach i krajach zagranicznych, oraz długi zaciągnięte przez kolonje i kraje zagraniczne w W. Brytanji podaje następująca tabela, tak, jak one się przedstawiały w dniu 31 marca r. 1921 według ostatnich urzędowych danych:

1. Strona bierna. Długi zaciągnięte przez W. Brytanję w krajach zagranicznych i kolonjach:

	Ł
W Stanach Zjednoczonych	972.704.000
W Kanadzie	53.339.000
W Szwecji	826.000
W Straits Settlements	7.656.000
W Mauritius	538.000
W Krajach sprzymierzonych	126.500.000
Ogółem	1.161.563.000

Długi zewnętrzne zostały zredukowane w ciągu 1921/2 r. o Ł 71.379.000, i wynosiły 31 marca 1922 — Ł 1.090.184.000.

Strona czynna. Długi zaciągnięte przez kraje zagraniczne i kolonje w W. Brytanji:

*) Podany tu stan budżetu państwowego za rok 1921/2 według zestawienia z końca r. 1921, poprawił się nieco ku końcowi roku skarbowego, tak, że, dzięki zwiększonym wpływom skarbowym, oraz poczynionym oszczędnościom, budżet ten zamykał się dnia 31-go marca r. b. sumą Ł. 1.124.880.000 dochodów i Ł 1.079.187.000 wydatków, dając przewyżkę dochodów nad wydatkami w sumie Ł 45.693.000. Suma ta została zużyta na umorzenie długów państwowych.

	Ł
Australja	90.000.000
NowaZelandja	29.600.000
Kanada	13.800.000
Południowa Afryka	7.500.000
Inne Kolonje	3.100.000
Ogółem Dominja	144.000.000
Rasja	561.400.000
Francja	557.000.000
Włochy	476.800.000
Belgja (a) Dług wojenny	94.400.000
Belgja (b) Dług odbudowy	9.000.000
Serbja	22.100.000
Portugalja, Rumunja, Grecja i inne kraje sprzymierzone	66.200.000
Pomoc okazana różnym krajom	16.700.000
Ogółem kraje zagraniczne	1.803.600.000
(Ogółem*)	1.947.600.000

Rynek pieniężny w roku ubiegłym charakteryzowała taniość pieniądza. I tak kiedy w r. 1920 średnia stopa dyskontowa wynosiła dla kredytu długoterminowego (3-miesięczne weksle) Ł. 6. 7. 11 od stu, zaś krótkoterminowego Ł. 5. 3. 7 od stu, w roku ubiegłym stopa ta wynosiła Ł. 5. 4. 3, względnie Ł. 4. 12. 8 od stu. Cyfry te jednocześnie wykazują, że kiedy w r. 1920 różnica między długoterminowym a krótkoterminowym kredytem dochodziła do Ł. 1. 4. 4 od stu, różnica ta pod wpływem zmniejszenia się popytu na pieniądze, została zredukowana do Ł. 0. 11. 7 od stu.

Zmniejszenie się popytu na pieniądze wywołane zostało depresją handlową. Następstwem tego było zmniejszenie ilości pieniędzy obiegowych: znaków skarbowych z Ł. 367.6 miljon. (29/12 1920) do Ł. 325.6 miljon. (28/12 1921), banknotów z Ł. 132.8 miljon. do Ł. 126.5 miljon.

W miarę tego, jak pieniądz stawał się coraz tańszy, stało się rzeczą oczywistą, że utrzymanie stopy bankowej 7-procentowej nie da się niczem usprawiedliwić. Jednakże Bank Angielski długo nie okazywał chęci zredukowania tej tak wysokiej stopy dyskontowej, czemu sprzyjały pomyślne warunki skarbowe, wywołane większemi wpływami podatkowemi, jakie zwykle mają miejsce w pierwszym kwartale każdego roku. Później atoli skarb uznał, że utrzymanie tak wysokiej stopy dyskontowej jest zbyt kosztowne dla państwa, skarb bowiem sprzedawał bilety skarbowe o pół proc. niżej od stopy bankowej, i obniżył sam dyskonto biletów skarbowych do 6% (11/3). W dniu 21 kwietnia r. b. rząd angielski porzucił ten zbyt kosztowny system kredytowy i przeszedł do wolnego handlu, ofiarowując co tydzień pewną ilość biletów skarbo-

*) W ciągu 1921/2 r. suma ta wzrosła do Ł. 2.017.461.000.

wych po najwyższej cenie, dającej się osiągnąć. Zaraz pierwszego tygodnia dyskonto biletów skarbowych spadło do Ł. 5. 19. 3 od sta, a w grudniu do Ł. 3. 5. 3 od sta. W dniu 28 kwietnia Bank Angielski obniżył dyskonto do 6½%, 23 czerwca do 6%, 21 lipca do 5½%, a 3 listopada do 5%. (Dnia 13-go kwietnia r. b. do 4%).

Nie bacząc jednak na potanienie pieniądza w Anglji, i pomimo panującego kryzysu ekonomicznego, sytuacja finansowa poprawiła się w ciągu roku ubiegłego. I tak cena złota spadła z 116 sz. (31/12 1920) do 97 sz. 10 p. (28/12 1922) cena srebra też spadła z $40\frac{7}{8}$ p. do $35\frac{1}{8}$ p. Jednocześnie suma biletów skarbowych została zredukowana z Ł. 1.102 miljona do Ł. 1.008 miljonów, a awanse „Ways i Means“ *) z Ł. 306 do Ł. 186 miljonów. Rezerwa złota pozostała bez zmiany, tak w Banku Angielskim (Ł. 128.4 miljonów), jak i w Departamencie emisyjnym skarbu (Ł. 28½ miljona).

Depozyty wielkich banków początkowo zmniejszyły się z Ł. 1.804.6 miljonów do Ł. 1.715 miljonów (w marcu), potem atoli stale wzrastały, za wyjątkiem lipca, i wynosiły w końcu roku Ł. 1.818.6 miljonów. Jednocześnie pożyczki i awanse wzrosły z Ł. 845.1 miljona do Ł. 862.6 (w marcu), a potem zmniejszyły się do Ł. 750.8 miljonów, w końcu roku.

Giełda pieniężna. Giełda w Anglji jest najczulszym barometrem wszelkich zmian natury polityczno-ekonomicznej, zachodzących na całym świecie. A ponieważ rok ubiegły był bogaty w wypadki polityczne i gospodarcze, więc i giełda znajdowała się w stanie ciągłej oscylacji, że wspomnę tu kwestje: irlandzką, indyjską, egipską, konferencje w Waszyngtonie, umowę handlową z Bolszewją (w marcu), konferencję w Cannes, oraz projekt konferencji w Genui, wreszcie kwestję odszkodowań, grożącą w kwietniu okupacją doliny Ruhry, wahanie walut zagranicznych — na zewnątrz kraju, i zniesienie „Excess Profits Duty“,**) konwersję części długu wojennego, zmienne konjunktury handlowe tegoroczne, bezrobocie — na wewnątrz kraju.

Co się tyczy papierów państwowych, to kurs ich podniósł się niesłychanie w ciągu roku ubiegłego, jak to wskazuje następująca tabela:

	Cena papierów państwowych	
	31/12 1920	30/12 1921
„Consols“	$44\frac{3}{4}$	$50\frac{1}{8}$
$3\frac{1}{2}$% Pożyczka Wojenna	$83\frac{1}{2}$	$91\frac{1}{8}$
5% Pożyczka Wojenna	83	$92\frac{3}{8}$
4% Poż. Woj. Konwersyjna	68	$76\frac{1}{2}$
4% Pożyczka Zwycięstwa	$72\frac{3}{8}$	$81\frac{7}{8}$

*) Pożyczki zaciągnięte przez rząd w Banku Angielskim i departamentach publicznych.

**) Podatek od nadmiernych zysków.

W kwietniu rząd wypuścił pożyczkę w celu konwersji części długu zagranicznego, w lipcu zaś wypuścił 5½% bony skarbowe, które dały Ł. 175 miljonów i w dalszym ciągu umożliwiły konwersję długu zagranicznego i lotnego. Kolonje pożyczyły Ł. 73 milj. 650 tys., kraje zagraniczne Ł. 5.905.000, rady miejskie — Ł. 20 miljonów. Kurs papierów państwowych zagranicznych wahał się w zależności od danej sytuacji politycznej, — rosyjskich podniósł się. Kurs akcyj bankowych i towarzystw asekuracyjnych poprawił się, również kolejowych, kurs akcyj przemysłowych natomiast spadł w niektórych wypadkach dość znacznie. Akcje naftowe spadły w cenie w pierwszej połowie roku, potem atoli, dzięki podniesieniu się ceny ropy pensylwańskiej, kurs ich znowu się poprawił.

Rolnictwo. Obszar ziemi uprawnej w Anglji i Walji zmniejszył się w roku 1921 o 402.000 akrów, t. j. 3.3% w stosunku do r. 1920, a mianowicie obszar ten wynosił w r. 1921 — 12.020.000 akrów, zaś w roku 1920 tylko 11.618.000 akrów. Natomiast obszar pastwisk i łąk zwiększył się o 34.000 akrów, t. j. o 0.2% w stosunku do r. 1920, a mianowicie obszar ten wynosił w r. 1920 — 14.487.000 akrów, zaś w r. 1920 — 14.521.000 akrów.

Poniższa tabela podaje obszar obsiany różnemi zbożami w roku 1920 i r. 1921 w Anglji i Walji:

	1921 akrów	1920 akrów	Więcej (+) Mniej (—)	%
Pszenica	1.978.000	1.875.000	+ 103.000	5.5
Jęczmień	1.435.000	1.637.000	— 202.000	12.3
Owies	2.145.000	2.272.000	— 127.000	5.6
Zboża mieszane	136.400	147.500	— 11.100	7.5
Żyto	79.400	95.600	— 16.200	16.9
Bób	246.600	257.100	— 10.500	4.1
Groch	142.400	165.100	— 23.300	14.1
Kartofle	557.000			

Stan hodowli zwierząt domowych.

	1921	1920	Więcej (+) Mniej (—)	%
Koni	1.384.400	1.365.700	+ 18.700	1.4
Trzody	5.515.600	5.546.800	— 31.200	0.6
Owiec	13.806.200	13.382.700	+423.500	3.2
Wieprzy	2.505.700	1.993.900	+511.800	25.7

Na początku roku 1921 sprzedaż chleba była jeszcze kontrolowana przez rząd, który płacił subsydjum młynarzom w celu utrzymania ceny chleba na niskim poziomie. Atoli 31 marca kontrola została zniesiona i rząd tytułem odszkodowania zapłacił mły-

narzom jednorazowo Ł. 1.500.000. W chwili zniesienia kontroli Królewska Komisja Dostawy Pszenicy (Royal Commission Wheat Supply) posiadała kontrolę nad 7.000.000 ćwiartkami pszenicy w kraju. Zapasy te atoli stopniowo zostały zlikwidowane bez żadnej trudności.

Przywóz pszenicy do Królestwa Zjednoczonego w ciągu 1921 r. wynosił 18.655.000 ćwiartek 480 funtowych, zaś w 1920 r. — 25.500.000 ćwiartek (24.700.000 ćwiartek w 1913 r.). Przywóz mąki w 1921 r. wyniósł 6.300.000 worków po 280 funtów zaś 1920 r. — 4.800.000 worków, (4.800.000 worków w 1913 r.).

Zamieniwszy mąkę na jej równoważnik w pszenicy i dodawszy obydwie pozycje razem, otrzymamy przywóz pszenicy w ćwiartkach 480 funtowych:

w 1921 r.	23.850.000
w 1920 r.	29.500.000
w 1913 r.	28.700.000

Zmniejszenie przywozu pszenicy w r. 1921 nie należy przypisać zmniejszeniu się spożycia (co byłoby dopuszczalne ze względu na zły stan gospodarczy kraju i bezrobocie), gdyż fakty dowodzą, że spożycie było normalne, ale temu, że w chwili zniesienia kontroli handlu zbożem, w portach znajdowały się wielkie zapasy pszenicy i mąki, następnie też i temu że dzięki suchej pogodzie letniej w r. 1921 urodzaj okazał się doskonały, tak pod względem ilości, jak jakości zbóż. Urodzaj pszenicy wynosił w roku zeszłym w Wielkiej Brytanji 9.044.000 ćwiartek, gdy w r. 1920 dał tylko 6.929.000 ćwiartek.*)

Średnia cena pszenicy cudzoziemskiej w Liverpoolu wynosiła w r. 1921 — 64 sz. za 480 funtów, obecnie zaś — 50 sz.

Cena mąki pszennej w początku 1921 wynosiła średnio od 76 sz. do 80 sz. — za 280 funtów, obecnie zaś wynosi od 45 sz. do 42 sz. — za 280 funtów.

Według obliczeń tymczasowych kraje eksportujące zboża mają 83.000.000 ćwiartek do wywozu (Stany Zjednoczone 50 miljonów, Argentyna 30 miljonów i 3 miljony pozostałe kraje). Średnia przywozu do Europy wynosi 66 miljonów ćwiartek, a na obecny rok obliczono przywóz do Europy na 60—65 miljonów ćwiartek, bez Rosji, która ma otrzymać 3—5 miljonów, kraje nieeuropejskie — 10 miljonów, razem od 73 do 80 miljonów ćwiartek.

W ę g i e l. Produkcja węgla w roku ubiegłym wynosiła 164.354.200 tonn (229.532.000 tonn w r. 1920 i 287.430.000 tonn w r.

---

*) „Ćwiartka" równa się 8 buszlom.

1913). Zmniejszenie produkcji węgla w 1921 r., uwidocznione w następującej tabelce, wywołane zostało głównie strejkiem górników, który trwał trzy miesiące, (kwiecień—czerwiec).

Produkcja węgla w tonnach:

w I kwartale 1921 r.		54.296.300
w II	„	179.100
w III	„	52.438.600
w IV	„	57.440.200
	Ogółem	164.354.200

Eksport węgla w r. 1921 wynosił (w tonnach):

Węgla	24.661.000	(24.932.000 w r. 1920)
Koksu i brykiet	1.586.000	(3.931.000 w r. 1920)
Węgla okrętowego	11.060.000	(13.923.000 w r. 1920)

Cena węgla miała stałą tendencję zniżkową. I tak cena węgla eksportowego we wrześniu 1920 wynosiło 89 sz. 9 p. za tonnę, w styczniu 1921 — 65 sz. 4 p., w marcu — 43 sz. 6 p. w lipcu (po strejku) — 38 sz. 2p., w grudniu — 27 sz. W mniejszym stopniu zmniejszyła się cena węgla w kraju i tak kiedy cena węgla w kopalni wynosiła w marcu od 32 do 38 sz. za tonnę, w końcu roku spadła od 19—25 sz.

Nafta. Przywóz nafty i produktów naftowych w roku ubiegłym do Królestwa Zjednoczonego przedstawia następująca tabela:

	Ilość w gallonach*		Wartość w Ł.	
	1920	1921	1920	1921
Ropa	4 180.128	99 592 619	236.314	1.732.644
Nafta	160 951.946	149.348 313	11 785 337	7 117 929
Benzyna motorowa	206 910.704	251 098 155	23 276.482	23 683.845
Inna benzyna	13 911	25 733	2 618	3.250
Smary	105 914 877	50 966.045	15 070 062	6 344.085
Olej gazowy	53 564 775	76 826 082	3 350 570	2 474 098
Ropał	347.771 044	533 131 807	12 818 232	13.187 019
Inne produkty	71.743	60 854	14.459	6 991
Ogółem	879 379.128	1.161 049 608	66 554 074	54.549.861
	Centnarów	Centnarów	Ł.	Ł.
Parafiny	1.753 079	784 646	4.244.014	1 312.373

Przywóz nafty i produktów naftowych w r. 1921 według kraju pochodzenia (w gallonach):

* „Imperial gallon" wody = 10 funtów ang = 4½ litra.

Przywóz nafty i produktów naftowych w r. 1921.

	Benzyna	Nafta	Smary	Ropał	Olej gazowy	Ropa	Inne gatunki	Ogółem
Stany Zjednoczone	136.674.675	123.314 973	47.046.315	196.946.502	75.967.142	1.808.158	72.134	581.829.899
Meksyk	22.582.206	16.571.153	3.252.840	271 141 997	259.081	14.875.833	—	328.683.110
Wyspy Malajskie	36.039.649	—	120	2.146.500	—	—	—	38.186.269
Antyle	1 864.285	—	—	—	—	—	—	1.864.285
Polska	—	—	4.945	—	567.840	—	—	572.785
Peru	3.000.660	—	—	—	—	—	—	3.000.660
Rumunja	3.110.820	5 852 154	—	—	—	1.450	—	8.964.424
Rosja	—	1.335 980	343.000	—	—	—	—	1.678.980
Persja	38.826.070	—	—	42.783.353	—	84.156.090	—	165.765.513
Inne kraje	64	19.674	366.383	7 615.468	97.460	3.163	3.996	8.106.208
Ogółem z krajów cudzoziemskich	242.098.429	147.093.934	51.013.603	520.633.820	76.891.523	100.844.694	76.130	1.138.652.133
Indje	2 791.321	—	1.267	—	—	—	—	2.792.588
Antyle	2.267 355	1.577 975	—	20.516.105	—	1.431.560	8.348	25.801.343
Kanada	—	—	—	—	—	—	2.109	2.109
Egipt	2.083.755	1.569.425	—	250.090	—	—	—	3.903.270
»Sarawak«	3.488.712	—	—	—	—	—	—	3.488.712
»Straits Settlements«	805.038	—	—	—	—	—	—	805.038
Inne kolonje	—	—	40	—	—	—	1.063	1.103
Ogółem z kolonij	11.436.181	3.147 400	1.307	20.766.195	—	1 431.560	11 520	36.794.163
Ogółem	253.534.610	150 241 334	51 014.910	541.400.015	76.891.523	102 276 254	87.650	1.175.446.296

Sól: W roku ubiegłym Wielka Brytanja soli nie importowała wcale. Wywóz soli w r. 1921 wynosił 239.808 tonn (w roku 1920 — 378.561) wartości Ł. 886.278 (w r. 1920 — Ł. 1.499.187).

Wywóz ten skierowany był do:

	1920 tonn	1921 tonn	1920 Ł	1921 Ł
Belgji	19.334	8.485	53.455	16.875
Stanów Zjedn.	17.048	6.769	65.135	33.645
Nigerji	54.121	38.042	311.926	213.096
Indji	104.156	65.104	311.714	195.703
Australji	3.405	5.780	11.345	15.539
Nowej Zelandji	13.299	10.647	66.474	50.060
Kanady	33.556	22.137	107.262	68.288
Innych krajów	133.642	82.844	571.876	293.072
Ogółem	378.561	239.808	1.499.187	886.278

Drzewo. Przywóz drzewa do Królestwa Zjednoczonego:

	Ilości		Wartości	
	1920	1921	1920 Ł.	1921 Ł.
1. Ciosane				
(a) Twarde				
Mahoń stóp sześc.	2 584.187	1.887.451	1.639.113	794.917
Inne „ „	3 089 277	1 781.411	1.637.722	788.054
Ogółem	5 673 464	3.668 862	3 276.835	1.582.971
b) Miękkie				
ładunków*	228 910	130 926	2 744.909	1.019.153
Ogółem ciosane			6 021.744	2 602.124
2. Tarte				
(a) twarde				
Mahoń stóp sześć.	815.036	320.967	686.785	168.022
Inne „ „	13.332 552	8 386 737	8 530 164	3 682.984
Ogółem	14.147.588	8.707.704	9.216.949	3.851.006
b) Miękkie				
ładunków	3.929.524	2.058 408	45 896.662	13 580.201
Ogółem tarte			55.113.611	17.431.207
3. Heblowane				
ładunków	382.368	235.726	5 499.176	2 040.484
4. Kopalniane „	2.003,937	1.296.924	9.369.122	3 224.152
5. Klepki „	155.671	51.121	3 640 806	1.409 008
6. Podkłady „	217 993	322 318	2.345 007	3 252 348
7. Forniery „	1.422	1.002	85.672	56.171
8. Inne gatunki „	4.142	1.720	70.076	23.671
Ogółem			82 145.214	30 039.165

Wywóz drzewa wynosił: w 1920 — 43.828 ładunków Ł 1.011.366
„ „ „ w 1921 — 20.756 ładunków Ł 367.003

Wywóz wtórny drzewa wynosił: w r. 1920 Ł 1.602.505
„ „ „ „ w r. 1921 Ł 585.959

*) Ładunek = 40 stóp sześciennych.

Cukier. Przywóz cukru wynosił:

I. Rafinowanego:		centn.	f. szt.
		w tysiącach.	
a. Kraje europejsk.	1920	75	1.327
	1921	4.891	7.865
b. Kraje zamorskie	1920	2.321	7.343
	1921	4 475	7.053
Ogółem rafinowan.	1920	2.396	7.671
	1921	9.366	14.919

II. Nierafinowanego:		centn.	f. szt.
		w tysiącach.	
a. Kraje europejsk.	1920	307	587
	1921	279	287
b. Kraje zamorskie	1920	24.723	64.881
	1921	15 944	20 077
Ogółem nierafin.	1920	25.030	65.469
	1921	16.223	20.364
Ogółem cukru	1920	27.427	73.140
	1921	25.590	35.283

Wywóz cukru rafinowanego wynosił:	1920	44 955	centn.	161.283 Ł
" " " "	1921	141 852	"	267.478 Ł
Wywóz wtórny cukru rafinowanego i nierafinowanego:	1920	327.335	"	1.211.022 Ł
	1921	82.221	"	106.833 Ł

Chmiel.

Przywóz chmielu wynosił: . . .	1920	459.561	centn.	8.823.330 Ł
" " " . . .	1921	220.127	"	3.809.290 Ł
Wywóz chmielu:	1920	3.672	"	62.132 Ł
" "	1921	2.207	"	39.950 Ł
Wywóz wtórny:	1920	3.762	"	67.550 Ł
" "	1921	3.556	"	33.808 Ł

Mączka kartoflana, krochmal, dekstryna etc.

Przywóz:	1920	1.613.687	centn.	3.249.652 Ł
"	1921	1 539.271	"	1.501.051 Ł
Wywóz wtórny:	1920	67.021	centn.	145 101 Ł
" "	1921	29.884	"	35.421 Ł

Szczecina.

Przywóz:

1920 2.627 tonn = 2.450.317 Ł
1221 1.298 " = 856.487 Ł

Wywóz wtórny:

1920 1.116 tonn = 1.063.750 Ł
1921 977 " = 462.625 Ł

Jaja.

przywóz w skrzynkach po 120 jaj:

1920 7.060.508 = 11.569.338 Ł
1921 10 538 312 = 11.393.318 Ł

Cynk.

Przywóz:

1920 109.368 tonn = 5.300.875 Ł
1921 72.486 " = 1.931.055 Ł

Bawełna. Przywóz bawełny surowej do Królestwa Zjednoczonego wynosił w r. 1921 — 11.725.521 centalów 100 funtowych (18.972.224 w r. 1920) i 278.222 centnarów odpadków bawełnianych (465.320 centnarów w r. 1920).

Następująca tabela podaje wywóz przędzy bawełnianej i towaru surowego:

Przędza w tysiącach funtów.[1])

	1921 r.	1920 r.		1921 r.	1920 r.
Styczeń	7.189	16.458	Lipiec	8.971	15.320
Luty	8.525	11.902	Sierpień	15.285	12.923
Marzec	8.779	10.072	Wrzesień	15.697	11.588
Kwiecień	8 852	11.100	Październik	18.665	10.376
Maj	8 553	14.280	Listopad	20.619	11.002
Czerwiec	8 737	14.800	Grudzień	16.048	7.716
			Ogółem	145.904	147.432

[1]) Ogólne sumy uzupełnione.

Tawaru Surowego w tysiącach jardów kwadratow.[1]).

	1921 r.	1920 r.		1921 r.	1920 r.
Styczeń	249.360	414.757	Lipiec	177.530	395.199
Luty	224.725	311.989	Sierpień	212.402	366.540
Marzec	231.931	390.137	Wrzesień	265.368	382.138
Kwiecień	186.760	423.818	Październik	342.411	304.911
Maj	145.603	443.251	Listopad	363.633	342.922
Czerwiec	152.639	405.843	Grudzień	330.273	248.045
			Ogółem	2.902.659	4.435.405

Wełna. Przywóz i wywóz wełny i wyrobów wełnianych.

	1921	1920
Wełna zagraniczna i z kolonij.		
Przywóz, miljonów funtów	761.0	872.9
Wywóz wtórny, miljonów funtów	334.0	219.6
Spożycie, miljonów funtów	427.0	653.3
Wełna krajowa.		
Wywóz, miljonów funtów	35.3	22.0
Wyroby wełniane.		
Przywóz (w tysiącach.)	Ilości	
Taśmy (Topsy) funty	307	7.348
Przędza czesankowa i zgrzebna, funty	8.008	14.867
Towar wełniany, jardy kwadratowe	9.562	9.805
Towar szewiotowy, jardy kwadratowe	274	583
	Wartości	
Ogółem w tysiącach funtów sterlingów	7.694	17.689
Wywóz (w tysiącach).		
Taśmy, w funtach	34.690	23.770
Niedoprząd i odpadki, w funtach	25.116	18.099
Przędza zgrzebna, w funtach	23.461	24.639
Przędza czesankowa, w funtach	6.003	6.377
Przędza mohair, w funtach	4.096	4.272
Towar szewiotowy, jardy kw.	40.818	77.355
Towar wełniany, jardy kw.	76.627	187.233
Flanele, etc., jardy kw.	2.778	6.666
Kołdry, par	681	902
Wywóz w tysiącach funtów sterlingów:		
Taśmy	4.402	5.037
Niedoprząd i odpadki	2.409	3.734
Przędza zgrzebna	5.235	11.521
Przędza czesankowa	1.871	3.199
Przędza mohair	1.264	1.974
Towar szewiotowy	11.228	26.683
Towar wełniany	24.639	75.166
Flanele, etc.	378	1.312
Kołdry	951	1.529
Ogółem przędza i towary	55.104	134.859

[1]) Ogólne sumy uzupełnione

Ilość wełny sprzedanej przez B. A. W. R. A.*) w r. 1921, oraz zapasy wełny w posiadaniu tej associacji w dniu 31 grudnia r. 1921.

Australijskiej	Sprzedano	Zapasy
Merynosowej	bel	bel
Czesankowej	359.951	308.449
Sukienniczej	75.373	67.370
Karbikowatej	48.707	44.230
Ogółem merynosowej	484.031	420.149
„Crossbred"		
Czesankowej		
Dobrej, No. No. 50/58/60	95.244	338.953
Średniej No. No. 44/46	23.015	121.996
Pośledniej No. 40 i poniżej	13.806	47.432
Sukienniczej		
Dobrej No. No. 50/58/60	9.485	48.508
Średniej No. No. 44/46	1.606	41.343
Pośledniej No. 40 i poniżej	1.567	13,917
Karbikowatej		
Dobrej No. No. 50/58/60	20.034	63.902
Średniej No. No. 44/46	8.764	58.386
Pośledniej No. 40 i poniżej	2.678	21.189
Ogółem „Crossbred"	176.199	755.626
Ogółem Australijskiej	660.230	1.175.775
Nowo-Zelandzkiej		
Merynosowej:	440	2.732
„Crossbred" czesankowej		
Dobrej No. 56/58	6.572	17.189
Średniej No. No. 46/48/50	34.826	149.297
Pośledniej No. 44 i poniżej	34.207	210.874
„Slipes"	30.171	126.097
Pranej	32.665	127.864
Ogółem Nowo-Zelandzkiej	138.890	634.053
Z Wysp Falklandzkich		
„Crossbred", średniej	2.329	— —
Ogółem	801.449	1.809.828
Południowo Afrykańskiej	—	80.550
Ogółem	801.449	1.890.378

W następujących danych zestawione zostały ilość i wartość przywozu do Anglji szeregu ważniejszych artykułów, w którym mogłaby wziąć udział w większych rozmiarach Polska. W latach 1913 względnie 1920 i 1921 wynosił przywóz:

*) British Australien Woll Realization Association.

	Ilość	Wartość w tysiącach
Masła (centn.)		
1920 r. —	1.702.203	24.518
1921 r. —	3.523.998	42.528
Sera (centn.)		
1920 r. —	2.750.260	20.633
1921 r. —	2.811.774	17.400
Kartofli (centn.)		
1920 r. —	5.210 095	5.174
1921 r. —	3.060.276	3.084
Cementu (tonn)		
1920 r. —	38.438	219
1921 r. —	105.711	518
Szkła a) taflowego (centn.)		
1913 r. —	1.681.726	1.244
1920 r. —	731.965	2.280
1921 r. —	588.128	1 354
b) butelkowego (centn.)		
1920 r. —	2.135.842	2.500
1921 r. —	1.043.946	1.287
Cynku (surowego tonn)		
1920 r. —	109.368	5.300
1922 r. —	72.486	1.931
Zapałek (tysięcy)		
1920 r. —	30.230.150	875
1921 r. —	25.651.770	762
Terpentyny (centn.)		
1920 r. —	451.176	3 219
1921 r. —	308.486	1.061
Zabawek (prócz gumowych i skórzanych)		
1920 r.		2.568
1921 r.		1.822
Mebli		
1920 r.		925
1921 r.		440
Cebuli (buszli)		
1920 r. —	7.980.144	3.303
1921 r. —	8.911.742	2,952

	Ilość	Wartość w tysiącach
Nasion (koniczyny i trawy centnarów)		
1920 r. —	283.920	2.015
1921 r. —	251.617	1.278
Drobiu (zabitego centnarów)		
1920 r. —	94.446	871
1921 r. —	85 534	578
Piór i puchu (funtów)		
1913 r. —	1.275.413	1.069
1920 r. —	31 890	48
1921 r. —	9.748	18
Soli Potasowych		
a) Azotanu (centn.)		
1920 r. —	184.973	452
1921 r. —	115.402	176
b) pozostałych gatunków		
1920 r. —		1.677
1921 r. —		642
Koszyków		
1920 r. —		557
1921 r. —		385
Szczotek i mioteł (tuzinów)		
1920 r. —	1.860 038	910
1921 r. —	1.497.886	486
Drzwi, ram okiennych, etc.		
1920 r. —		294
1921 r. —		404
Innych wyrobów drzewnych		
1920 r. —		7.410
1921 r. —		4.076
Spirytusu i wódek (gallonów)		
1920 r. —	6.876 294	4.920
1921 r. —	5.375.541	2.499
Porcelany (centn.)		
1920 r. —	23.820	304
1921 r. —	12.133	119
Mączka Dekstryna i Faryna kartoflana (centn.)		
1920 r. —	619.360	1.212
1921 r. —	446.930	528

Dr. S. Janicki (Londyn).

VI. Miscellanea.

1. VII Zjazd Prawników i Ekonomistów Polskich.

(Sprawozdanie Sekretarjatu Zjazdu.)

1. Otwarcie Zjazdu.

Trzydniowe obrady VII go Zjazdu Prawników i Ekonomistów rozpoczęto uroczystem posiedzeniem w Auli Uniwersytetu Poznańskiego przy udziale około czterystu osób.

Obrady zagaił rektor Uniwersytetu poznańskiego prof. Dr. H. Święcicki, witając w polskiem i francuskiem przemówieniu uczestników VII Zjazdu i gości francuskich w murach Uniwersytetu Poznańskiego. Z kolei witał VII Zjazd i delegatów francuskich prezydent miasta Poznania, mecenas Cyryl Ratajski, proponując po zakończeniu przemówienia powitalnego, imieniem komitetu organizacyjnego VII Zjazdu wybór prezydjum w następującym składzie: na marszałka Zjazdu prof. Dr. E. Tilla ze Lwowa, na wicemarszałków: prof. Dr. Koschembahr-Łyskowskiego z Warszawy, Dr. T. Szuldrzyńskiego z Bolechowa; do Prezydjum Zjazdu: wice-ministra Rymowicza, prezesa Sądu Najwyższego Nowodworskiego, sędziego Sądu Najw. i reprezentanta Tow. Prawniczego w Warszawie Dr. Bujaka, dziekana Kumanieckiego z Krakowa, prof. Strasburgera z Warszawy, prof. Zawadzkiego z Wilna, dziekana prof Waściszakowskiego z Lublina, prof. dziekana Beudant ze Strassburga, St. Dziewulskiego, reprezentanta Tow. Ekonomistów i Statystyków w Warszawy, H. Konica, redaktora „Gaz. Sądowej", prezesa Sądu Okręgowego w Kaliszu, p. Młynarskiego; na sekretarzy Zjazdu: Dr. St. Rosińskiego, Dr. St. Zaleskiego i prof. Dr. Sulkowskiego. Zebrani powyższą propozycję przyjęli przez aklamację.

W dalszym ciągu wygłosili przemówienia powitalne imieniem Rządu polskiego p. wice-minister Rymowicz, imieniem Association France-Pologne Ménabréa, imieniem sądownictwa polskiego Fr. Nowodworski, imieniem Komisji Kodyfikacyjnej Rzplt. Polskiej mec. Cichowicz, imieniem Wydziałów prawa Uniwersytetów francuskich „Societé de Législation Comparée" i „Societé d'Etudes Législatives" prof. Beudant ze Strassburga, imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Kumaniecki, imieniem Uniwersytetu Wileńskiego prof. Zawadzki, imieniem Uniwersytetu Warszawskiego prof. Dr.

Koschembahr-Łyskowski, imieniem Uniwersytetu Poznańskiego prof. Dr. Lisowski, imieniem Uniwersytetu Lubelskiego prof. Waściszakowski, imieniem Wolnej Wszechnicy w Warszawie Dr. Rappaport, imieniem Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Dr. Mogilnicki, imieniem Wolnej i Niepodległej Adwokatury i Palestry oraz Redakcji „Gazety Sądowej" mec. Konic, imieniem Związku Adwokatów we Lwowie i Towarzystwa prawniczego we Lwowie oraz Redakcji „Przeglądu prawa i administracji" profesor Dr. Till. imieniem Towarzystwa Prawniczego w Warszawie Dr. Bujak. imieniem Towarzystwa Prawniczego i Ekonomicznego w Poznaniu oraz Redakcji „Ruchu Prawniczego i Ekonomicznego' prof. Dr. Peretiatkowicz, imieniem Centralnego Towarzystwa Gospodarczego w Poznaniu Dr. T. Szułdrzyński, imieniem Towarzystwa Statystyków i Ekonomistów w Warszawie oraz redakcji „Ekonomisty" mec. Dziewulski, imieniem politechniki Lwowskiej prof. Caro.

Przemówienia powitalne wypełniły posiedzenie przedpołudniowe w sobotę dn. 3-go czerwca. Popołudnie tegoż dnia oraz niedziela 4-go czerwca przedpołudniem przeznaczone zostały na pracę w sekcjach 1) administracyjnej, 2) karnej, 3) cywilnej. 4) ekonomicznej.

2. Sekcja administracyjna.

Po zagajeniu obrad sekcji przez prof. Peretiatkowicza przewodniczącym sekcji wybrano starostę krajowego Wyczyńskiego, zastępcami zaś dziekana Kumanieckiego z Krakowa i J. Zdanowskiego, dyrektora banku komunalnego, sekretarzem p. Huberta z Poznania.

Obrady rozpoczął referat prof. Lamberta z Lyonu, który mówił o konieczności porównawczych studjów prawnych i współpracy w tej dziedzinie prawników francuskich i polskich. Po wygłoszonym z wielką swadą odczycie zabierał głos w dyskusji p. Korwin-Milewski.

Następnie wygłosił referat dziekan Kumaniecki z Krakowa na temat „Centralizm i decentralizacja". Referent przedstawił zasady, na jakich winien się oprzeć ustrój władz administracyjnych i samorządowych w Polsce oraz trudności zorganizowania samorządu wyznaniowego oraz samorządu mniejszości narodowościowych, z powodu niejasności przepisów konstytucyjnych.

Referent uważa za konieczne:

1) aby opracowano niezwłocznie projekty ustaw o ustroju państwowych władz administracyjnych, o samorządzie gminnym, powiatowym i wojewódzkim, tudzież o sądownictwie administracyjnem, a to w taki sposób, by stanowiły one dla siebie jednolitą całość;

2) aby w tych projektach i w uchwalonych na ich podstawie ustawach zapewniono stworzenie rządu jednolitego, sprężystego i sprawiedliwego; da się to osiągnąć na zasadzie współpracy, wzajemnej kontroli i równowagi państwowych władz administracyjnych i organów samorządowych pod kontrolą sądów administracyjnych, a to w taki sposób, by stanowcza przewaga jednych czynników nad drugimi była wykluczona, a kontrola działała zapobiegawczo, nie hamując bieżącej administracji publicznej i nie osłabiając autorytetu jej piastunów, lecz utrzymując ich w granicach praworządności;

3) aby jednostkom powszechnego samorządu terytorjalnego zapewniono samodzielność gospodarczą i finansową, potrzebną do spełnienia spoczywających na nich zadań;

4) aby samorząd mniejszości narodowościowych wprowadzono dla takich mniejszości, które reprezentują w danym okręgu odpowiednią siłę ludnościową i gospodarczą i z tem zastrzeżeniem, że wskazanem jest ograniczenie tworzenia takich związków tylko do obrębu województw samorządowych; ustrój takich związków samorządowych nie powinien rozluźniać spoistości tej jednostki samorządu powszechnego, w obrębie której powstanie, ani też osłabiać jej zdolności do spełnienia spoczywających na niej zadań;

5) aby ze względu na to, że konstytucja wyszła poza ramy powszechnego samorządu terytorjalnego, wprowadzając postanowienia o samorządzie religijnym i gospodarczym, utrzymano istniejące dotąd na ziemiach Państwa Polskiego samorządowe związki zawodów wolnych o charakterze obowiązkowym, organizując je na jednolitych podstawach i rozszerzając je na całe państwo, a to ze względu na to, że należy w nich widzieć jednostki samorządu zawodowego, który nie mieści się w zakresie przepisów konstytucji marcowej, ustalających zasady urządzenia samorządu.

W dyskusji zabierali głos: Dr. Strzeszewski, prof. Wasiutyński, prof. Kozłowski, Fr. Nowodworski i starosta Wyczyński.

Zagadnienie „Samorządu gminnego" referował prof. Wasiutyński z Poznania.

Istnieje tendencja do jednorodności w rozwoju form politycznych w państwie. Współczesny ustrój parlamentarny, oparty na zwierzchnictwie narodu, ma swój odpowiednik w ustroju samorządu. Nie może obecnie być antagonizmu między społeczeństwem i państwem. Ten antagonizm zrodził był teorję prawa naturalnego do samorządu, z niej wypływało dążenie do pozapaństwowej, własnej, przyrodzonej działalności nadzoru państwowego. Jeszcze teraz słychać odgłosy tej teorji, m. i. w podnoszeniu wsi jako przyrodzonej, a więc podstawowej jednostki samorządu. W rzeczywistości życie, zarówno w Polsce, jak na Zachodzie, wykazało niezdol-

ność małych wiosek do spełniania zadań samorządu. Referent wypowiada się kategorycznie za gminą zbiorową. Jednocześnie sądzi, że Sejm powinien uchwalić jedynie ustawę ramową, przekazując szczegółowe unormowanie ustroju gminnego ustawom wojewódzkim. Te ustawy winny rozstrzygnąć kwestję stosunku gminy zbiorowej do t. zw. gromady. Podział funkcji między gminą a wsią winien opierać się na supremacji gminy zbiorowej, uprawnionej do spełniania wszelkich zadań administracji publicznej, leżących w kompetencji samorządu lokalnego.

Sprawne funkcjonowanie samorządu gminnego, jak również administracji państwowej zależy od kwalifikacji wójta, mającego być obdarzonym władzą policyjną. Obowiązki wójta wymagają przygotowania zawodowego. Z tego powodu należy określić cenzus wykształcenia i przygotowania praktycznego dla kandydatów na wójta, zapewnić mu odpowiednie wynagrodzenie, dłuższy okres urzędowania i emeryturę. Również ustawowo trzeba uregulować prawa i obowiązki urzędników gminnych w myśl zasady zrównania urzędników samorządu z urzędnikami państwowymi. Niema materjalnego, racjonalnego kryterjum podziału jednorodnych zadań administracyjnych państwa i samorządu. Podział musi się oprzeć na zasadzie celowości, na podstawie doświadczenia. Również nie ma rzeczowego uzasadnienia podział zadań samorządu na zakres własny i przekazany. Zastąpić go winien podział na uprawnienia, dobrowolnie wykonywane, i obowiązki, do których wypełnienia samorząd może być przez organy nadzorcze zmuszony. Dlatego nadzór nad samorządem powinien mieć obok charakteru negatywnego (pilnowanie legalności), charakter pozytywny (zatwierdzanie pewnych uchwał i zmuszanie do spełniania ustawowych obowiązków). Praworządność wymaga kontroli nad aktami zarówno samorządu, jak i władz nadzorczych za strony niezależnych sądów administracyjnych, których stworzenie jest ściśle związane z reformą samorządu. Sądy administracyjne przytem winny mieć prawo rozpatrywania skarg osób, których bezpośredni interes (a nie tylko prawa podmiotowe) został naruszony przez władze administracyjne.

W dyskusji zabierali głos: prof. Kumaniecki, Fr. Nowodworski i J. Zdanowski.

Prof. Basdevant z Paryża mówił o organizacji administracyjnej we Francji, a w szczególności o ruchu regjonalistycznym, wskazując na jego genezę, charakter i znaczenie prawno-polityczne. W dyskusji francuskiej zabierali głos: dziekan Beudant ze Strassburga, prof. Peretiatkowicz i p. Korwin-Milewski z Poznania.

Dziekan Beudant przemawiał w obronie jedności politycznej ustroju państwowego. Rozwój państw współczesnych idzie w kie-

runku ograniczenia federalizmu na rzecz większej jedności i zwartości ustroju politycznego.

Prof. Peretiatkowicz mówił o wpływie urządzeń administracyjnych francuskich na polskie i uzasadniał konieczność wprowadzenia w Polsce instytucji Rady Stanu na wzór francuski.

P. Korwin-Milewski zaznaczał, iż organizacja samorządu francuskiego oparta na podstawach skrajnie demokratycznych nie może być naśladowana w państwie polskiem, posiadającem warunki odmienne.

Obrady sekcji zakończył referat p. Chomicza, prezesa Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń na temat: „Samorządy a ubezpieczenia".

1. Ruch spółdzielczy w zakresie ubezpieczeń — w miare wzrostu uświadomienia gospodarczego wśród szerszych mas społecznych — winien być w interesach tegoż społeczeństwa powiązany z ustrojem samorządowym.
2. Zakłady ubezpieczeń publicznych winny być tworzone w ramach województw z daleko posuniętem usamodzielnieniem tych zakładów.
3. Aparatem wspólnym łączącym na gruncie normalnej ramowej ustawy poszczególne w województwach zakłady ubezpieczeniowe, winien być ich Związek Główny, posiadający organy:
   1) polityki i metodyki ubezpieczeń publicznych;
   2) dział finansowy i kalkulacyjno-taryfowy;
   3) centralnej statystyki;
   4) ogólnej reasekuracji;
   5) rewizji i kontroli;
   6) akcji prewencyjnej;
   7) wszelkich druków, wydawnictw i popularyzacji.
4. Wojewódzkie Zakłady Ubezpieczeń Publicznych pozostają pod kontrolą i kierownictwem miejscowego społeczeństwa, powołującego przez Samorządy Radę Nadzorczą z pośród ubezpieczonych. Nad Głównym Związkiem tych zakładów czuwa Komitet międzywojewódzki składający się z przedstawicieli Rad Nadzorczych z poszczególnych Województw.

Rezolucje sekcji administracyjnej:

1. Zważywszy, że z referatów i tez zgłoszonych na Zjazd i ogłoszonych drukiem, tylko niektóre były rozważane i wywołały powzięcie właściwych uchwał, VII Zjazd stwierdza, że referaty dotyczące centralizmu, decentralizacji i samorządów zgłoszone na Zjazd i ogłoszone drukiem przedstawiają jedynie opinję poszczególnych autorów ale nie wyrażają zdania sekcji administracyjnej.

2. VII Zjazd uważa za konieczne utworzenie osobnej komisji dla podjęcia prac w zakresie studjów porównawczych nad prawem

polskiem i francuskiem i porucza wydziałowi prawno-ekonomicznemu uniwersytetu poznańskiego porozumienie się w tej sprawie z innymi uinwersytetami, zainteresowanemi instytucjami naukowemi oraz Komisją Kodyfikacyjną z uwagi na znaczenie studjów porównawczych nad prawem polskiem i francuskiem dla prac kodyfikacyjnych. (Wniosek prof. Lamberta.)

3. Zważywszy, że na podstawie zasad przyjętych przez konstytucję marcową, a opartych na systemie realnym, oraz na zasadach decentralizacji, dekoncentracji i zespolenia władz, da się zbudować taki ustrój administracyjny, który stworzeniem wzajemnej kontroli i równowagi oraz sprzągnięciem organów państwowych z przedstawicielami ludności we wspólnem działaniu administracyjnem i pod wspólną odpowiedzialnością będzie w stanie zapewnić państwu polskiemu normalny rozwój i dać mu wewnętrzną siłę, a przez to także wzmocnić jego stanowisko na zewnątrz, VII Zjazd prawników uważa za konieczne przyjęcie pięciu tez wniesionych przez prof. Kumanieckiego z dodatkiem następującym: „Wobec tego, że wskutek faktycznej nieczynności organów uchwałodawczych gminy wiejskiej na obszarze b. Kongresówki, samorząd gminy wiejskiej przestał właściwie istnieć, należy znowelizować na czas potrzebny do przygotowania i równoczesnego wydania wszystkich ustaw o ustroju samorządu powszechnego oraz o ustroju państwowych władz i sądów administracyjnych w Rzeczypospolitej dotychczasowe przepisy o samorządzie gminnym w tym kierunku, iżby samorząd ten otrzymał organy uchwałodawcze oraz ustrój odpowiadający wskazaniom konstytucji marcowej.“

4. Zważywszy, że samorząd gminny winien być podstawową jednostką samorządu powszechnego i że bez silnej gospodarczo i intelektualnie samodzielnej gminy wiejskiej byłoby należyte funkcjonowanie samorządu uniemożliwione, a działalność administracji państwowej w wysokim stopniu utrudniona, VII Zjazd uważa za konieczne oprzeć przyszły ustrój gminy wiejskiej na gminie zbiorowej. Określenie stosunków gminy do wchodzących w jej skład gromad, jest rzeczą ustawodawstwa wojewódzkiego. Państwowa ustawa gminna ma być ustawą ramową. Ustawa ramowa winna m. i. zawierać postanowienie, iż gmina wiejska jest zbiorową, liczącą około 5 000—10 000 mieszkańców. Zakres działania gminy wiejskiej obejmuje wszelkie sprawy nie zastrzeżone wyraźnie państwu i nie przekraczające możności i właściwości terytorjalnej gminy wiejskiej. Przy wyborach do rad gminnych każda gromada stanowi osobny okręg wyborczy. Osobne ustawy wojewódzkie winny określić bliżej wymogi co do wykształcenia i przygotowania praktycznego wójta i innych urzędników komunalnych oraz ustalić prawa i obowiązki urzędników i funkcjonarjuszów gminnych. (Wniosek prof. Wasiutyńskiego.)

5. VII Zjazd uważa za pożądane utworzenie w Polsce instytucji Rady Stanu na wzór francuski. Do kompetencji Rady Stanu winno należeć: a) sądownictwo administracyjne, b) opracowanie i opinjowanie projektów ustaw administracyjnych i rozporządzeń dla sejmu i rządu na ich żądanie, c) sądownictwo dyscyplinarne w najwyższej instancji w sprawach wytoczonych urzędnikom administracyjnym niesędziowskim, d) sądownictwo kompetencyjne (z udziałem sędziów sądu najwyższego). (Wniosek prof. Peretiatkowicza.)

3. Sekcja karna.

Sekcja karna, której obradom przewodniczył wiceminister sprawiedliwości Zygmunt Rymowicz, zajmowała się dwoma problemami, a w szczególności: 1) czy należy tworzyć prawo karne międzydzielnicowe, którego celem byłoby usunięcie trudności wynikających obecnie ze stosowania na obszarze Rzpltej różnych systemów prawnych oraz 2) jakie rozmiary należy nadać kompetencji sądów przysięgłych, dla której konstytucja z 17 marca 1921 tworzy jedynie ogólne ramy, przekazując sądom przysięgłych orzekanie o zbrodniach zagrożonych cięższemi karami i o przestępstwach politycznych, a pozostawiając szczegółowym ustawom wymienienie poszczególnych przestępstw podlegających tej kompetencji (art. 83 Konst.); w szczególności, czy należy powyższy ogólny przepis Konstytucji wykładać w sposób ścieśniający, czy też rozszerzający przy tworzeniu owych szczegółowych ustaw?

Pierwszemu problemowi poświęcony był referat Profesora Wolnej Wszechnicy Polskiej i Sędziego Sądu Najwyższego, Dra. Emila St. Rappaporta, który wyraził opinję, że należy zaniechać myśli tworzenia prawa karnego międzydzielnicowego, gdyż trudności wynikające z obecnego stanu ustawodawstwa(które zresztą są jedynie technicznem utrudnieniem wymiaru sprawiedliwości, ale go nie udaremniają) są natury przemijającej, znikną z chwilą unifikacji ustawodawczej na całym obszarze państwa, a ta chwila nie jest już daleką wobec intesywności prac Komisji Kodyfikacyjnej; natomiast należy całą usilność zwrócić w kierunku jak najszybszego opracowania jednolitego ustawodawstwa.

W toku dyskusji dotknął prof. Wolnej Wszechn. Pol. Dr. Koral kwestji, czy nie możnaby zapoczątkować unifikacji przez stworzenie na razie jednolitych przepisów prawnych dla szeregu przestępstw, zaś prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr. Krzymuski wskazywał na trudności połączone z urzeczywistnieniem pomysłu Dra. Korala, a referent zwrócił uwagę na okoliczność, że nie prawo materjalne, lecz prawo procesowe jest tym terenem, na którym dotkliwiej występują trudności obecnego stanu prawnego, że zatem prawo międzydzielnicowe, o ile wogóle przyjętoby potrzebę jego stworzenia, musiałoby przedewszystkiem dotykać prawa procesowego.

Po dyskusji przyjęto jednomyślnie rezolucję po myśli opinji wyrażonej przez prof. Rappaporta (nietworzenie prawa międzydzielnicowego, jaknajszybsza unifikacja przez wypracowanie jednolitych ustaw).

Rozstrząsaniem drugiego problemu zajmowali się dwaj referenci: prof. Wolnej Wszechnicy Polskiej i sędzia Sądu Najwyższego Dr. Aleksander Mogilnicki oraz prof. Uniwersytetu Lubelskiego Dr. Stefan Glaser. Różnica w ujęciu problemu przez referentów polegała na tem, że zdaniem Dra. Glasera należy dążyć do szerokiego określenia kompetencji sądów przysięgłych, poddając jej przestępstwa natury politycznej, nadto przestępstwa naruszające najistotniejsze dobra społeczne, czyli (używając określenia referenta) przestępstwa najcięższe, a wreszcie zbrodnie z istoty swej ogólnej mniej doniosłe, jeżeli stosunki społeczne, wśród których zostały popełnione, albo pobudki indywidualne, z których początek swój wzięły, są tego rodzaju, że wymagają surowszego napiętnowania, a oskarżyciel publ. wyraźnie z tych przyczyn zażąda oddania tych spraw pod orzecznictwo przysięgłych (np. co do przestępstw popełnionych na tle lub w następstwie stosunków wojennych, zaburzeń społecznych, nagannych nastrojów spowodowanych agitacją wywrotową itp.), natomiast Dr. Mogilnicki oświadczył się za ścisłą i ścieśniającą wykładnią przepisu Konstytucji, wskazując na dyletantyzm przysięgłych i szkodliwe jego skutki oraz na okoliczność, że w państwie własnem, rządzonem demokratycznie, sąd przysięgłych traci rację bytu, gdyż przestaje być bronią społeczeństwa w walce z rządem. Dyskusja była wyczerpująca i ożywiona i rychło zeszła na kwestję zasadniczą (dziś w naszem państwie wobec wprowadzenia sądów przysięgłych przez Konstytucję już nie aktualną): sąd zawodowy czy sąd przysięgłych? Na tym terenie nie mogła dyskusja oczywiście przynieść nowego materjału wobec wyczerpania wszystkich pro i contra w literaturze przedmiotu, niemniej zabarwienie argumentów momentami zaczerpniętemi z doświadczenia i obserwacji, budziło zainteresowanie. Na argument użyty w referacie Dra. Glasera, że poglądy sędziów zawodowych pokrywają się zazwyczaj z pogladami oskarżyciela i że wyrok na tej podstawie oparty nie będzie wyrokiem sprawiedliwym, lecz raczej klasowym, zauważył Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Dr. Nowodworski, że argument ten nie godzi się z faktami i z rzeczywistą psychiką sędziów, a już dlatego nie może odnosić się do polskiego stanu sędziowskiego, bo w tym stanie znajduje się wielu byłych obrońców, których psychice żadnej pokrewności z psychiką oskarżyciela zarzucić nie można. W dyskusji zabierali głos: Sędzia Najw. Sądu Wojsk. Swinarski, adwokaci: Banaszak (z Ostrowa), Busch (z Łodzi), Grzybowski (z Warszawy), Żuromski (z Poznania) i i. Po wyczerpaniu dyskusji uch-

walono 32 głosami na 38 głosujących oświadczyć się za wykładnią ścieśniającą po myśli wniosku Dra. Mogilnickiego.

Dyskusję prowadzono częściowo w języku francuskim ze względu na obecność prof. uniw. Hugueney z Dijon.

4. Sekcja cywilna.

Po zagajeniu posiedzenia przez prof. Dr. Ohanowicza z Poznania ukonstytuowało się biuro sekcji w następujący sposób. Przewodniczącym wybrano wiceprezesa Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie i członka Komisji Kodyfikacyjnej adwokata Henryka Konica z Warszawy, zastępcą przewodniczącego rejenta Bzowskiego z Kalisza, sekretarzem Dr. Romualda Paczkowskiego z Poznania.

Po słowie wstępnem, poświęconem wspomnieniom dawniejszych zjazdów prawników i ekonomistów polskich, a przed przystąpieniem do właściwego porządku obrad udzielił przewodniczący głosu dziekanowi fakultetu prawnego uniwersytetu w Lyon prof. Huvelin, który przemówił na temat: L'esprit du droit français.

Następnie przystąpiono do porządku obrad.

Wygłoszono następujące referaty:

1) Ograniczenia obrotu nieruchomościami na terenie b. zaboru rosyjskiego —
sędzia Sądu Najwyższego Jakób Glass.
2) Ograniczenia obrotu nieruchomościami na terenie b. zaboru pruskiego —
sędzia Sądu Najwyższego Dr. Stelmachowski.
3) Zagadnienia prawne reformy rolnej —
naczelnik poznańsk. oddz. Prok. Gen. R. P. Kierski.
4) Dochodzenia wynagrodzenia za szkody i straty wynikające z reformy rolnej —
sędzia Atanazy Bardzki.
5) Ustawa o wykonaniu reformy rolnej, a zaufanie do ksiąg gruntowych i ograniczenia nabywania nieruchomości przez obcokrajowców, a opcja —
naczelnik Sądu powiatowego Dr. Adolf Pohrille.

Po referatach przystąpiono do dyskusji, w której głos zabierali:

Wiceprezes Komisji Kodyf. radca Cichowicz z Poznania,
adwokat Czesław Poznański z Warszawy,
adwokat Nagórski z Warszawy,
rejent Bzowski z Kalisza,
Dr. R. Paczkowski z Poznania,
sędzia Sądu Najwyższego Bujak z Warszawy,
Prof. Schramm z Poznania,
p. Olgierd Czarnowski z Podola.

Wreszcie otrzymali głos referenci.

Po ukończeniu dyskusji wniesiono 3 rezolucje:

1) prof. Dr. Ohanowicza z Poznania:

„VII. Zjazd prawników i ekonomistów polskich w Poznaniu wyraża zapatrywanie,
że wobec — różnorodności i sprzeczności przepisów o obrocie nieruchomościami jest nieodzownem jaknajrychlejsze ustawodawcze uzgodnienie tych przepisów,
a w szczególności uważa za rzecz niecierpiącą zwłoki uzgodnienie przepisów o reformie rolnej z postanowieniami Konstytucji i obowiązujących ustaw cywilnych".

2) Adwokata Nagórskiego z Warszawy:

„VII. Zjazd pr. i ek. polsk. w Poznaniu uważa za konieczne i pilne uporządkowanie i ujednostajnienie ustawodawstwa regulującego obrót ziemią, w ścisłem uzgodnieniu z ustawą konstytucyjną".

3) P. Olgierda Czarnowskiego, obywatela ziemskiego z Podola:

„Wobec tego, że ustawa rolna obowiązująca w Polsce obniża stanowisko Polski na gruncie międzynarodowym i utrudnia dyplomacji zabiegi co do zwrotu nieruchomości obywateli polskich,
VII. Zjazd prawn. i ek. polsk. w Poznaniu wypowiada się za uzgodnieniem prawodawstwa agrarnego w Polsce z podstawowemi zasadami prawa cywilnego państw przodujących.

Przyjęto rezolucję pierwszą, i to pierwszą jej część jednogłośnie drugą jej część większością głosów.

Na tem wyczerpano porządek obrad.

Przewodniczący udzielił jeszcze głosu profesorowi Niboyet z Strasburga, który mówił o zagadnieniach prawa międzydzielnicowego, aktualnych tak w Polsce, jak i we Francji w stosunku mianowicie do Alzacji i Lotaryngji.

W końcowem przemówieniu podziękował przewodniczący obecnym za gorliwy udział w obradach i ogłosił obrady sekcji cywilnej za zakończone.

5. Sekcja ekonomiczna.

Po zagajeniu obrad sekcji, w imieniu Komitetu Organizacyjnego zjazdu, przez prof. Brzeskiego wybrano na przewodniczącego Hr. Adama Żółtowskiego z Jarogniewic, członka Rady finansowej Rz., P., na zastępców przewodniczącego p. Stefana Dziewulskiego, redaktora „Ekonomisty" z Warszawy i prof. L. Caro ze Lwowa, na sekretarzy Dr. Stefana Rosińskiego i Dr. Stefana Zaleskiego z Poznania.

W programie obrad sekcji było zagadnienie równowagi budżetowej Państwa Polskiego. Na 2 posiedzeniach sekcji, odbytych

dn. 3/VI. o godz. 4½ i 4/VI. o godz. 10½, wysłuchano 3 referatów i przeprowadzono obszerną dyskusję. Na pierwszem posiedzeniu wygłosili referaty: Dr. Władysław Byrka, b. wiceminister skarbu, dyrektor Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich w Krakowie p. t. „Równowaga budżetowa Rz. P." oraz p. Edward Dutlinger z Warszawy o „Formalnem prawie budżetowem Rz. P."; na drugiem posiedzeniu mówił prof. Edward Strasburger z Warszawy o podatkach w Polsce.

P. Dr. Byrka, podkreśliwszy na wstępie brak prawa budżetowego, niestałość formalnej i materjalnej strony przedłożeń budżetowych, słabe i niejednokrotnie partyjne tylko zainteresowanie się Sejmu naszego sprawami skarbowemi oraz szerokie, niemal dyktatorskie uprawnienia Ministra Skarbu, przeszedł następnie do przedstawienia i analizy bogatego materjału cyfrowego.

Polska żyje pod znakiem deficytu, co gorsze deficyt ten nie jest wyrównywany drogą pożyczek lecz przez emisję pieniędzy papierowych, powodując tem inflację z całym szeregiem zgubnych następstw. Preliminowane na rok 1922 wydatki mają wynosić 591,6 miljardów mk., dochody zaś 458,6 mld. niedobór równa się 133 miljardom mk. Deficyt ten zapewne b. znacznie wzrośnie, prawdopodobnie do 330—350 miljardów, gdyż po wniesieniu preliminarza budżetowego zaszły poważne zmiany: zwyżki poborów urzędników cywilnych i wojska (razem + 190 mld.) oraz powiększenie wydatków rzeczowych. Za ten olbrzymi niedobór odpowiedzialną jest przedewszystkiem gospodarka kolejowa, która daje około 46% ogólnego deficytu. Jednakże trudno liczyć na poważniejsze oszczędności przez redukcję personelu kolejowego. Posiadamy obecnie na kolejach naszych 165.000 pracowników stałych a razem z niestałymi 181.500 co przy długości linji kolejowej 18.672 km. daje 9,7 pracowników na 1 km., gdy tymczasem w Austrji było przed wojną 11,8 na 1 km., w Niemczech 12,8, we Francji 8,2. Inaczej się wprawdzie przedstawia sprawa liczebności personelu kolejowego, jeśli uwzględnić intensywność ruchu. Na 1 człowieka przypada w Polsce 416 pociągów-kilometrów, gdy w Anglji np. 921. Świadczy to o słabej wydajności pracy naszych kolejarzy. Omówiwszy pokrótce wydatki na wojsko (zbyt wielka liczba oficerów w naszej armji w stosunku do żołnierzy), na skarb, policję i t. d. przeszedł mówca do rozpatrzenia dochodów państwa. Podatki szczególnie bezpośrednie są niskie. W budżecie na r. 1922. z danin publicznych w dochodach zwyczajnych przypada na podatki bezpośrednie tylko 16%.

Środki zmierzające do wyrównania niedoboru budżetowego mogą być następujące: 1) podwyższenie podatków, jednakże nie „linearne", jednolite zwyżki stawek podatkowych, 2) zwiększenie dochodów z przedsiębiorstw i własności państwowej przez „komer-

cjalizację" zarządu przy pozostawieniu ich jednak w rękach państwa, 3) zmniejszenie liczby urzędników państwowych, przedewszystkiem dzięki zasadniczej reformie administracyjnej w kierunku decentralizacji, 4) odłożenie mniej konienicznych inwestycyj, które tak poważną sumę przedstawiają w naszym budżecie, nawet zwolnienie tempa odbudowy, dla uniknięcia za wszelką cenę deficytu i emisji pieniędzy papierowych i prawie równie szkodliwych biletów skarbowych. Rozpatrzeniem związku kwestji walutowej z zagadnieniem równowagi budżetowej oraz kwestji kredytu zagranicznego — tej ostatniej z akcentem pesymistycznym — zakończył Dr. Byrka swój gruntowny referat.

Drugi prelegent, p. Dutlinger miał mówić o formalnem prawie budżetowem. Niestety zebrani prawie nic nie usłyszeli o zagadnieniach związanych z tym ważnym dla nas tematem. A więc kwestja kompetencji Ministra Skarbu i Sejmu — w Polsce sporna a tak odmiennie ustalona np. w Stanach Zjedn. Am. P. z jednej strony a w Anglji z drugiej — sprawa układania budżetu, konieczność wyszukania źródeł pokrycia dla proponowanych wydatków, przenoszenie kredytów, kontrola wykonania budżetu i t. d. to wszystko było naogół pominięte. Mniej lub więcej słuszne tezy — np. potrzeba stałego miernika, dokładne odróżnienie budżetu zwyczajnego i nadzwyczajnego, wprowadzenie „ducha handlowego" do przedsiębiorstw państwowych i t. d. pomieszane były z fantastycznemi rozważaniami, nie mającemi nic wspólnego z właściwym przedmiotem obrad a dotyczącemi zasadniczej przebudowy organizacji państwowej, oparcia jej na „izbach zawodowych" i usunięciu „despotyzmu biurokracji". W dyskusji też pominięto całkowicie zarówno część utopijną jak nieutopijną długich wywodów p. Dutlingera.

Po referatach p. Dr. Byrki i p. Dutlingera pierwszy zabrał głos prof. Dmochowski, wyraziwszy na wstępie żal, że referenci nie przedstawili wniosków syntetycznych, ułatwiających dyskusję. Marka polska — mówił dalej p. D. — przestała prawie być miernikiem wartości a jest raczej miernikiem czasu. Uważa, że oddawanie tanio usług i podtrzymywanie wartości marki uchroniło państwo od większych deficytów. Wypowiada się za inwestycjami, mającemi istotne znaczenie gospodarcze a za wykluczeniem wydatków mających raczej znaczenie sentymentalne jak np. na komisję dla zwrotu zabytków z Rosji.

Hr. Adam Żółtowski omawia przedewszystkiem sprawy kolejnictwa. W naszej gospodarce kolejowej są znaczne nadużycia i prywatny przedsiębiorca mógłby je usunąć przez odpowiedni nadzór. Również wydajność pracy urzędników i funkcjonarjuszów kolejowych jest zbyt słaba. Wskazane jest więc wydzierżawienie kolei państwowych. Mówca przechodząc do podatku

dochodowego twierdzi, że chociaż teoretycznie najracjonalniejszy, w Polsce jest wysoce niepraktyczny. W szczególności wprowadzenie odrazu skomplikowanej deklaracji podatkowej w b. Kongresówce dało wyniki ujemne: podatnicy — w większości analfabeci — muszą uciekać się do usług pokątnych pisarzy, urzędy zaś mają znaczne koszta i wiele pracy przy wymiarze i poborze podatku.

Poseł Korfanty narzeka na brak planu polityki podatkowej. Przenoszenie ustaw podatkowych rosyjskich, austrjackich czy pruskich na całą Rzeczpospolitą jest wysoce niepożądane, dezorganizuje tylko i uwstecznia te dzielnice, które mają życie gospodarcze i społeczne bardziej rozwinięte. Zarzut ten odnosi się w szczególności do rozciągnięcia podatku przemysłowego według ustawy rosyjskiej, na b. dzielnicę pruską. Mówca wypowiada się w dalszym ciągu przeciw monopolowi tytoniowemu i wogóle przeciw przedsiębiorstwom państwowym. Wobec niskiego stanu „moralności podatkowej“ w Polsce i znacznej liczby analfabetów wskazane jest tylko surowe uchwytywanie objektów podatkowych.

Dr. Głowacki widzi najgorsze zło w zbyt wielkiej liczbie urzędników. Konieczna jest decentralizacja, szeroka autonomja wojewódzka, zniesienie zbytecznych ministerstw i urzędów. Państwo nie może istnieć przy deficytach stałych bez widoków poprawy; powstaje wtedy niewola finansowa, a dalej niewola polityczna. Środki naprawy muszą być radykalne: funkcje państwa trzeba ograniczyć do tego, co dawało ono przed 100 laty, a z drugiej strony stworzyć warunki rozwoju gospodarczego, gdyż tylko zasobne społeczeństwo może dać dochody państwu.

Prof. Strasburger stwierdza, że jedno tylko jest wyjście, aby doprowadzić budżet do równowagi: należy zwiększyć dochody i zmniejszyć wydatki. Wydatki zwyczajne winny być pokrywane dochodami zwyczajnemi a nie uciekaniem się do kredytu. W obecnych warunkach, przy nierozwiniętej i niewyszkolonej administracji skarbowej musi być znaczna przewaga podatków pośrednich, bo nie czas na roboty misterne i doskonale sprawiedliwe. Podatki powinny być wielorakie, ale niezbyt liczne, aby uprościć i w tym kierunku system podatkowy. Wieś i miasta są obecnie nierównomiernie obciążone na niekorzyść tych ostatnich.

Następnie, przechodząc do wydatków, mówca stwierdza, że są one stosunkowo niskie, wynoszą bowiem około 300 miljonów rb. przedwojennych, czyli mniej więcej równają się sumie wydatkowanej dawniej w samej Kongresówce. Nie znaczy to jednak, aby nie czynić oszczędności. Zakończył prof. S. ogólną uwagą, że nie strona teoretyczna równowagi budżetowej jest trudna lecz strona praktyczna.

Dyr. Obrzud broni urzędników skarbowych od zarzutu, że są nieprodukcyjni; również jest niezgodnem z prawdą twier-

dzenie, że jest ich za dużo; na początku nie było sił fachowych, więc ilość musiała nieraz zastępować jakość, ale „żelazna miotła życia“ usunęła już nadwyżkę. Etaty Izb Skarbowych są wogóle b. niskie. W sprawie monopolów mówca zaznacza, że wprawdzie nauka jest raczej przeciw monopolom, ale teraz musi być decydującem zagadnienie praktyczne, co przynosi dochody a co nie. Faktyczne dochody z fabryk tytoniowych monopolowych są u nas wysokie. W Polsce dzieje się coraz lepiej, nuta pesymizmu i przesadnej krytyki jest niesłuszna.

W drugim dniu obrad w dalszym ciągu dyskusji pierwszy zabrał głos p. Jerzy Zdziechowski, podkreślając na wstępie swego dłuższego przemówienia ścisły związek braku równowagi budżetowej państwa z ogólną niemocą gospodarczą kraju. Dochody państwa na 1 mieszkańca w rublach złotych wynosiły w 1920 r. 2 rb. 50 kop., w 1921 r. 3 rb. 40 kop., a razem z pod. komunalnemi i daniną najwyżej 7 rb. złotych, gdy tymczasem przed wojną, na terenie b. Kongresówki i Galicji, pobierały państwa zaborcze prawie 18 rb. Dochody Czecho-Słowacji według budżetu 1921/22 r. mają wynosić 28 rb. złotych, we Francji 50 rb., w Stan. Zjednocz. 90 i w Anglji 180. Obciążenie podatkowe jest u nas b. słabe. Zależne to jest przedewszystkiem od niedostatecznego rozwoju produkcji oraz nieliczenia się systemu podatkowego z psychologią podatnika. Niedorozwój produkcji wywołany jest 1) brakiem planowej polityki gospodarczej państwa ulegającej naciskowi stronnictw politycznych, 2) anemją kapitału w organizmie gospodarczym — brakiem środków obiegowych i trudnościami kredytowemi. Przed wojną mieliśmy w obiegu na terenie dzisiejszej Rzeczypospolitej przeciętnie na głowę 29 rubli złotych, obecnie 6 rb.; Inne kraje: Austrja, Rumunja, Czecho-Słowacja mają znacznie więcej, Francja aż 450 fr. złotych. Stosunki kredytowe układają się obecnie również fatalnie. W 1914 r. portfel weksli Banku Państwa Rosyjskiego w Kongresówce wynosił 700 miljonów franków złotych, 1/V 1922 r. P. K. K. P. posiadała portfel na sumę 28 miljonów fr. złotych. W 8 największych bankach b. Kongresówki wkłady 14/1 1914 r. wynosiły 102½ mil. rubli, 1/I 1921 — 6½ milj. rb., dyskonto weksli 127 milj rb. wzgl. 3½ mil. Trudności kredytowe, olbrzymia drożyzna pieniądza (w Łodzi płacą np. 5‰ dziennie) hamują b. produkcję. Środki widzi p. Zdziechowski 1) w zorganizowaniu pod kontrolą rządu akcji kredytowej opartej na emisji znaków obiegowych zabezpieczonych wekslami handlowemi, oraz o ile możności przyciągnięciu kapitałów zagranicznych; 2) na ustaleniu planowej polityki gospodarczej popierającej przedewszystkiem interesa produkcji i dążącej do zjednywania zaufania zagranicy.

Red. Jan Lutosławski analizuje budżet ministerstwa rolnictwa. Z ogólnej sumy 15 miljardów preliminowanych wydat-

ków tego ministerstwa tylko 1 miljard przeznaczony jest na pomoc rolną — suma zbyt nikła. Rolnictwo dla podniesienia produkcji potrzebuje znacznych środków obrotowych, bez nich poprawy stosunków nie będzie. Dlatego mówca wypowiada się za dalszą emisją pieniędzy, ale tylko na cele produkcyjne.

Prof. Brzeski zaznacza, że zapatrywania wyrażone na zjeździe są skrajne, w szczególności w stosunku do inflacji bądź to optymistyczne bądź pesymistyczne. Inflacja jednak jest złem; dezorganizuje ona całe życie gospodarcze. O powrocie do stosunków przed 100 laty w zakresie funkcyj państwowych nie może być mowy. Środki dla naprawy i dojścia do równowagi budżetowej muszą być rozliczne, m. i. także propaganda oszczędności, podniesienie moralności gospodarczej i t. d. Jednak w programie naprawy musi być pewne umiarkowanie i stopniowe, ewolucyjne dążenie. Dla ustalenia tez, w których możnaby pogodzić skrajne stanowiska, proponuje prof. B. wybór specjalnej komisji.

Dyr. Schmidt omawia kwestię walutową, gdyż w nieustaleniu miernika wartości leży główne zło. Nie mamy ustawy walutowej. Ceny wewnętrzne nie stabilizują się, drożyzna rośnie i ma tendencję dojścia do poziomu wyznaczonego kursem zagranicznym marki, a nawet jego przekroczenia. Dlatego eksport niektórych produktów jest już dziś niemożliwy, gdyż są one droższe u nas niż zagranicą. Nie możemy jednak myśleć o doprowadzeniu marki naszej do równi ze złotem, gdyż wartość jej stanowi zaledwie $1/_{10}$% złota. Mówca kończąc swoje przemówienie stawia następujące tezy: 1) „Ponieważ równowaga budżetowa jak niemniej kalkulacja w produkcji i handlu są w wysokim stopniu zależne od określenia obowiązku państwa wobec posiadaczy marek polskich — rychłe ustawowe ustalenie tego długu państwa jest b. pożądane". 2) wskazanem jest prowadzenie dokładnej statystyki wytwórczości i spożycia, co może się znakomicie przyczynić do zbadania siły podatkowej ludności i wypracowania racjonalnego planu gospodarczego państwa i prywatnej produkcji".

P. Zacharewicz, inspektor skarbowy twierdzi, że podatki są za niskie i źle rozłożone. Proponuje ruchomą skalę procentową dla podatku gruntowego.

P. Korwin-Milewski utrzymuje, że mierzenie obciążenia podatkowego na zasadzie stosunku marki do złota nie jest dosyć ścisłe. Lepiej obliczyć świadczenia nasze na rzecz państwa według wartości dnia roboczego. Francuzi płacą państwu 27 dni roboczych, Anglicy 30; gdybyśmy przyjęli w Polsce normę tylko 15 dni (wartości 1500—1600 mk.), to dałoby to 700 miljardów mk., czyli pokryty byłby nietylko deficyt, ale pozostałoby jeszcze na inwestycje. Naród polski mniej płaci niż mógłby i powinien płacić. Mówca jest przeciwny dalszemu mnożeniu znaków obiegowych,

nawet na cele produkcyjne, gdyż to prowadzi do błędnego koła, do dalszej inflacji i spadku waluty. Raczej trzeba wydobyć to, co jest schowane. Przypominając słynne powiedzenie barona Louis, o związku ogólnej polityki państwa ze stanem jego finansów, twierdzi mówca, że mamy złą politykę wewnętrzną i skarbową. Robimy finanse politycznie albo socjalnie, tymczasem trzeba urządzać finanse z punktu widzenia interesów skarbu. Trzeba czerpać stamtąd, gdzie są środki i gdzie obciążenie jest najmniej dokuczliwe. Opodatkowujemy osoby — dlatego, że ktoś jest obszarnikiem, hrabią i t. d. — zamiast nakładać ciężary według oznak zewnętrznych, objektywnych i łatwo uchwytnych.

Prof. Brzeski występuje przeciw wnioskowi dyr. Schmidta w sprawie waluty, dowodząc, że obecnie określenie wartości marki jest niemożliwe, że stabilizacja jej byłaby tylko formalną i nietrwałą, o ile nie zostanie osiągnięta równowaga budżetowa.

Prof. Lewiński przyłącza się w sprawie walutowej do stanowiska prof. Brzeskiego. Dewaluacja i ustalenie kursu marki polskiej jest niepożądane m. in. ze względu na dość znaczne długi zagraniczne. Trzeba jednak pamiętać, że choroba walutowa jest przewlekła, powrót od waluty papierowej do złotej trwał w Rosji, Austrji i innych krajach kilkadziesiąt lat. — Mówca jest przeciwny przyjmowaniu rezolucyj na zjazdach naukowych, które są zwykle wyrazem kompromisu i wobec tego powtarzają ogólnikowe komunały.

Poseł Korfanty rozpatruje ogólne przyczyny braku równowagi budżetowej: zbytnie rozszerzenie zadań państwa, zniszczenie powojenne, prowadzenie wojen, niespełnienie przez Sejm obowiązku głosowania i kontroli budżetu.

Hr. Leon Żółtowski wskazuje na moment psychologiczny obecnego kryzysu i na konieczność rozwoju duchowych warunków produkcji. Niezbędnem jest również tworzenie nowych kapitałów przez oszczędność.

Hr. Adam Żółtowski przypomina, że drożyzna wzrosła mniej więcej 1 000 razy. Powinna temu odpowiadać ilość środków obiegowych, w rzeczywistości mamy ich mniej. Za mało produkujemy; dla produkcji potrzeba nietylko kapitału ale i pracy, tymczasem praca jest mało wydajna, niema płacy akordowej. Bez dobrej pracy społeczeństwa nie może być dobrej gospodarki skarbowej.

Dr. Świkost, urzędnik kolejowy z Krakowa, wypowiada się za oddaniem kolei w ręce prywatne, za czem przemawia brak zainteresowania wśród robotników kolejowych, którzy pracują mało i źle oraz wpływy polityczne, które decydują o rozdawnictwie stanowisk, o zamówieniach i t. d. Zarząd kolejowy jest nieraz bezsilny, aby zło usunąć.

Dr. B y r k a, odpowiadając wszystkim przedmówcom, stwierdza, że u nas zbyt wiele się krytykuje a wskazań praktycznych jest mało. Przy ocenie sytuacji b. często miesza się przyczynę i skutek; brak środków obiegowych to nie przyczyna zastoju a jego skutek. Przeciwny jest dalszej emisji banknotów. Lekarstwo widzi się zwykle w podniesieniu podatków, trzeba jednak pamiętać, że jest to broń obosieczna, instrument, którym trzeba władać ostrożnie. Podwyższenie podatków odbija się na konsumcji, wywołując dalszą drożyznę, co w końcu prowadzi do wzrostu wydatków państwowych i nowej emisji banknotów. W sprawie przedsiębiorstw państwowych mówca stwierdza, że u nas wszystkie te przedsiębiorstwa, z wyjątkiem kolei, są aktywne. Saliny w Kałuszu, które są wydzierżawione, dają tylko 1,2 miljona mk., gdyby zaś prowadziło je państwo dałyby z pewnością znacznie większe zyski. Niesłusznem jest twierdzenie, że oddanie przedsiębiorstw państwowych w ręce prywatne zawsze jest korzystne dla skarbu państwa. Co do inwestycyj, to mówca zaznacza, że nie jest przeciwny wszelkim inwestycjom — jak to mylnie niektórzy oponenci zrozumieli — lecz tylko tym, które w obecnych czasach nie są niezbędne. Występuje wreszcie przeciw, tak rozpowszechnionej w społeczeństwie, pogardzie dla marki polskiej. Państwo powinno dbać o każdą markę zarówno w przychodach jak i w wydatkach. Niesłusznem jest więc także lekceważenie n. p. podatku od skrzynek depozytowych, tembardziej, że koszt poboru jego jest b. nizki, raczej należałoby podnieść jego wymiar. W końcu zgłasza Dr. Byrka następujące tezy:

„Dla uporządkowania stosunków budżetowych jest pożądane: 1) Wydanie prawa budżetowego, któreby unormowało zasady układania, wykonania i kontroli wykonania budżetu. 2) Uporządkowanie systemu podatkowego, w szczególności: a) uproszczenie postępowania przy wymiarze i ściąganiu podatków bezpośrednich; b) zastosowanie do tychże podatków — a przedewszystkiem do podatku dochodowego — systemu kontyngientowego; c) uwzględnienie obciążenia podatkowego na rzecz związków samorządowych. 3) Wprowadzenie do eksploatacji i zarządu przedsiębiorstw państwowych systemu gospodarki kupieckiej. 4) Unormowanie dla każdej władzy i urzędu państwowego stałego etatu personalnego w związku z reformą administracji w kierunku koncentracji władzy w ręku wojewodów i starostów. 5) Odłożenie inwestycyj, które bez strat dla gospodarstwa państwowego mogą być odłożone, na czas późniejszy i finansowanie inwestycyj najkonieczniejszych o ile możności drogą pożyczek, tak, aby budżet był obciążony tylko wydatkiem na amortyzację i oprocentowanie tych pożyczek. 6) Zaniechanie druku pieniędzy i płatnych za okazaniem zapisów dłużnych na cele państwowe.“

P. Dutlinger odczytuje swoje wnioski, które zalecają: 1) wprowadzenie do administracji rządowej ducha kupieckiego, i do rachunkowości państwowej podwójnej buchalterji, która ułatwi wykrycie niedokładności; 2) rozpoczęcie inwentaryzacji majątku państwa, dla wykazania sił i środków Polski; 3) „stworzenie relacji parytetowej marki polskiej do złotego i w tej walucie ogłaszanie budżetów".

Następnie prof. Strasburger wygłosił dłuższy a piękny referat o podatkach w Polsce.

Po przypomnieniu paru ogólnych zasad nauki skarbowości — o nierozerwalnym związku finansów państwa z gospodarstwem społecznem i o konieczności dążenia do uzyskiwania dochodów przez skarb z możliwie najmniejszym uszczerbkiem dla potrzeb prywatnych — przeszedł mówca do właściwego tematu omówienia istniejącego w Polsce systemu podatkowego. Nowością w systemie podatkowym Rz. Pol. są podatki nadzwyczajne wprowadzone przez ministra Michalskiego: nadzwyczajna danina państwowa, podatek od wzbogacenia się i danina wyrównawcza. Nadzwyczajna danina z grudnia 1921 r., pomimo pozorów, nie jest jednak podatkiem majątkowym. Z punktu widzenia formalnego nie jest nim, gdyż za podstawę obliczenia wzięto naogół istniejące podatki przychodowe — danina jest wielokrotnością pod. gruntowego, przemysłowego i t. d.; pod względem materjalnym nie jest danina pod. majątkowym, gdyż jako zbyt lekka nie narusza naogół majątku, lecz jest uiszczana z dochodu. W konstrukcji daniny nie wytrzymuje krytyki z punktu widzenia naukowego degresja dla drobnej własności rolnej. Przy podatkach przychodowych o charakterze rzeczowym nie chodzi bowiem o absolutną wysokość przychodu, lecz o rentowność gospodarstwa, drobna zaś własność jest raczej rentowniejsza niż wielka. Zadecydowały też tutaj nie motywy rzeczowe, lecz polityczne i skład naszego Sejmu. Na skutek tego danina zamiast przewidywanych początkowo 100 miljardów, ma przynieść tylko 80 miljardów. Danina, według zapowiedzi ministra skarbu, miała być „młotem rozbijającym drożyznę", faktycznie jednak tej funkcji nie spełniła. Gdyby zaś była wyższa, naprawdę majątkowa, to prawdopodobnie działałaby w tym kierunku, zmuszając do sprzedaży większej ilości produktów dla jej opłacenia i przyczyniając się w ten sposób do zniżki cen.

Uchwalony przez Sejm 31/III. 22 r. podatek od wzbogacenia się, preliminowany na 5 miljardów mk., pobierany ma być od osób, które spłaciły wierzytelności powstałe przed 1 stycznia 1915 r. a obciążające hipotekę nieruchomości do tych osób należących oraz od właścicieli gruntów, placów i budynków nabytych w czasie od 1 stycznia 1918 r.

Podatek od pierwszej kategorji płatników jest słuszny, ze względu na znaczne b. korzyści, jakie ci osiągnęli przy spłacie wierzytelności hipotecznych, natomiast podatek od drugiej kategorji trudno uzasadnić, wobec problematycznych ich zysków; przyczem progresja podatkowa jest zupełnie wadliwie skonstruowana, krzywdzi ona tych płatników, którzy nabyli nieruchomość w późniejszym terminie. Danina wyrównawcza, jeszcze nie uchwalona, przynieść ma także 5 miljardów, w praktyce będzie niesłychanie trudna do wykonania.

Wśród podatków zwyczajnych bezpośrednich zasługuje na większą uwagę podatek gruntowy, który powinien być wydatnie podniesiony, mniej więcej do norm przedwojennych. Mógłby on wtedy dać skarbowi państwa około 50 miljardów mk. zamiast 4½ miljardów przewidzianych w budżecie a stanowiących zaledwie 1,7% wszystkich danin. Obecny jego wymiar przeczy zasadzie sprawiedliwości czyli możności płacenia; obciążenie ziemi tym podatkiem w b. Kongresówce jest 10-krotnie niższe niż przed wojną (4 kop. w złocie z morgi zamiast 40 kop.).

Nasz przemysł jest stosunkowo znacznie silniej obciążony podatkami niż rolnictwo. Podatek przemysłowy rozciągnięty obecnie według wzoru rosyjskiego, na całą Rzeczpospolitą jest zbyt kazuistyczny i skomplikowany. Stanowi on zbyt wielkie obciążenie przemysłu, wobec tego, że towarzystwa akcyjne opłacają jeszcze podatek dochodowy. Polski podatek ogólno-dochodowy jest dobrze skonstruowany, choć w naszych warunkach zbyt skomplikowany; przytem niesłusznie obciąża osoby prawne.

W sprawie podatków pośrednich wypowiedział się prof. Strasburger, powołując się m. in. na Lubeckiego, za możliwie wydatnem ich wyzyskaniem, gdyż moment fiskalny musi być obecnie przeważający a nie względy socjalne lub jakiekolwiek inne. Zresztą obecnie samo zagadnienie tych podatków zmieniło się gruntownie. Drożyzna nie jest wywołana wysokiem obciążeniem podatkowem, lecz przeciwnie zbyt niskie podatki wywołują m. in. deficyty skarbowe a więc i inflację czyli ten jad, który zatruwa cały organizm gospodarczy. To też słusznie stawki niektórych podatków konsumcyjnych odpowiadają już obecnie normom przedwojennym. Mówca nie widzi żadnych pozytywnych argumentów przemawiających za zmonopolizowaniem tytoniu tembardziej, jeśli zniesiono monopol cukru i spirytusu i wprowadzono akcyzę. Właśnie tytoń trudniej jest opodatkować w drodze monopolu, niż np. cukier lub spirytus, jako produkt różnorodny. W naszych warunkach w szczególności należy się wypowiedzieć przeciw monopolom.

W sprawie naszych wydatków państwowych zaznaczył prof. S. że są one stosunkowo niskie i wobec tego trudno mówić o po-

ważniejszem ich zmniejszeniu. Wśród potrzeb publicznych trzeba wyróżnić trzy kategorje, według znanego podziału Roschera: potrzeby niezbędne, użyteczne i zbędne. Zasada, że dochody stosują się w gospodarstwie publicznem do wydatków może odnosić się tylko do pierwszej kategorji; w stosunku do innych powinna obowiązywać zasada prywatnej gospodarki: dostosowywania i ograniczania wydatków odpowiednio do rozporządzalnych dochodów.

P. Dziewulski przychyla się do wywodów prof. Strasburgera, w szczególności w sprawie zbyt słabego opodatkowania ziemi. W dalszym ciągu zwraca uwagę na bardzo niskie taryfy kolejowe, których stawki dla wielu produktów są 5—10 krotnie mniejsze niż przed wojną. Rzuca wreszcie myśl wytworzenia stałej komisji Towarzystw ekonomicznych dla skoordynowania ich prac i rozpatrywania projektów ustawodawczych mających donioślejsze znaczenie gospodarcze.

Hr. A. Żółtowski polemizuje z prof. Strasburgerem w sprawie nadzwyczajnej daniny państwowej, która w b. dzielnicy pruskiej, z powodu niskich cen a więc i dochodów w tej dzielnicy w zeszłym roku, była faktycznie podatkiem rzeczywisto-majątkowym. Tylko szybko następująca zniżka marki umożliwiła jej uiszczenie w odpowiednim terminie.

Na tem sekcja ekonomiczna Zjazdu zakończyła swe obrady, powierzywszy specjalnej komisji, złożonej z prezydjum Sekcji i referentów, opracowanie rezolucyj na plenum zjazdu. Komisja ta, w składzie pp. Dziewulskiego, Brzeskiego, Strasburgera, Zaleskiego, i Dutlingera oraz w obecności gości pp. Zdziechowskiego, Mikołajczaka i Zacharewicza, wysłuchała m. i. poniżej podanego wniosku p. Jana Lutosławskiego, wypowiadając się za nim przychylnie, oraz ustaliła następujące przedstawione na plenum zjazdu przez p. Dziewulskiego rezolucje:

I. Wniosek p. Jana Lutosławskiego o reorganizacji Zjazdów prawników i ekonomistów polskich:

„Ze względu na praktyczne potrzeby, Zjazdy następne ekonomistów polskich będą odbywały się niezależnie od zjazdów prawników polskich i winne się odbywać częściej.

Motywy:

1) Rozdział zjazdów na odrębne zjazdy prawników i zjazdy ekonomistów polskich stanowił już przedmiot uchwały VI Zjazdu pr. i ek. pol. Rozdział ten umożliwi tym samym osobom udział w obu kategorjach zjazdów. W zjazdach ekonomistów będzie zawsze dostatecznie elementu prawniczego i odwrotnie jest zapewniony udział dostateczny ekonomistów w zjazdach prawniczych. Zjazdy obu grup będą mniej tłumne, co podniesie ich pożytek.

2) Wobec panującego wciąż jeszcze chaosu w naszem życiu gospodarczem, jak i w naszej polityce gospodarczej, jest niepodo-

bieństwem, aby zjazdy ekonomistów polskich odbywały się w odstępie dwuletnim, jak to obecnie miało miejsce. Zjazdy powinny dawać sposobność kompetentnej bieżącej krytyki w stosunku do polityki gospodarczej sejmu i rządu, pozatem powinny sýntetyzować myśl społeczną w zakresie tej polityki i dla osiągnięcia praktycznych korzyści z tak pojętego ich programu winny odbywać się dostatecznie często i wykazywać w pracy swojej pewną ciągłość.

3) Do udziału w zjazdach ekonomistów powinni być przyciągani poza uczonymi, umiejętnymi, t. j. zawodowymi obserwatorami, komentatorami i regestratorami zjawisk życia gospodarczego — także świadomi więzi gospodarstwa narodowego praktyczni działacze gospodarczy, na podstawie przyjętych przez Radę Zjazdów zgłoszeń (komisja balotująca). Doda to zjazdom tętna życia realnego i odniesie niewątpliwie ten skutek, że życie gospodarcze polskie będzie wykazywało więcej harmonji i celowości. Istniejące porozumienie formalne między Polskim Związkiem Przemysłu, Handlu, Finansów i Górnictwa, a Związkiem Polskich Organizacyj Rolniczych w Warszawie, obu związkami, obejmującemi wszystkie najpoważniejsze organizacje gospodarcze państwa, nie jest dostateczne i do tego celu nie prowadzi; jest zresztą zbyt luźne i brzemienne zawsze możliwą walką interesów.

Projekt przyszłej organizacji Zjazdów ekonomistów polskich: Z łona odpowiednich, niżej wymienionych instytucyj powstaje, ich kosztem i staraniem utrzymywane, Biuro Zjazdów ekonomistów polskich, jako organ stały z siedzibą w Warszawie, mający na celu przygotowywanie zjazdów i załatwianie w międzyczasie zadań bieżących, z ewentualnem wykonaniem uchwał zjazdowych związanych, do terminowego wydawania sprawozdań zjazdowych włącznie. Plan i organizację zjazdów nakreśla i program ich szczegółowy ustala, jak również nadaje kierunek pracom Biura — Rada Zjazdów Ekonomistów Polskich. Rada zbiera się w tym celu raz na kwartał kolejno w jednem z miast uniwersyteckich polskich w kolei alfabetycznej podług nazwy miasta.

Pierwsze zebranie Rady odbędzie się w d. 1 września 1922 r. w Warszawie w siedzibie tamtejszego Towarzystwa ekonomistów i statystyków, ułoży swój regulamin wewnętrzny i organizację Biura zjazdów oraz ustali program najbliższego Zjazdu. Zjazdy będą się odtąd odbywały 2 razy na rok, nazajutrz po odpowiedniem kolejnem zebraniu Rady w miejscowości, w której przypadnie to ostatnie. Najbliższy zjazd odbędzie się w pierwszej dekadzie grudnia r. b. 1922 w Krakowie.

Do Rady Zjazdów ek. p. delegują po dwóch przedstawicieli: Towarzystwo Ekonomiczne w Krakowie, takież Tow. w Lublinie, Lwowie, Poznaniu, Wilnie i Warszawie, wydziały uniwersyteckie

i innych szkół akademickich, posiadające katedry nauk ekonomicznych i społecznych, towarzystwa naukowe posiadające wydziały nauk ekonomicznych i społecznych oraz Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów oraz Związek Polskich Organizacyj Rolniczych. Przewidziana jest możliwość kooptacji większością głosów nowych instytucji.

Zaleca się, aby od następnego Zjazdu poczynając, tezy referatów zjazdowych były zawczasu aprobowane przez Radę Zjazdów, a same referaty w postaci drukowanej rozdane przy otwarciu zjazdu jego uczestnikom."

II. Sekcja Ekonomiczna VII Zjazdu Prawników i Ekonomistów w Poznaniu wyraża przekonanie, że dążenia do sanacji Skarbu nieodłączne są od usiłowań w kierunku doprowadzenia do równowagi życia gospodarczego, a to przez wydatne podniesienie produkcji. Rozwój produkcji winien być zapewniony przez racjonalną politykę gospodarczą Państwa należycie uwzględniającą interesy wytwórczości przy ewentualnej pomocy kapitałów zagranicznych. Sekcja Ekonomiczna w szczególności wychodząc z założenia, że równowaga budżetowa Państwa Polskiego jest kategoryczną koniecznością stawia następujące tezy na mocy wygłoszonych referatów i wyłonionej dyskusji:

1) Co do budżetu:

Należy ustalić formalne prawo budżetowe, któreby normowało zasady układania, wykonania i kontroli wykonania budżetu.

2) Co do dochodów:

a) Nieodzownem jest uproszczenie systemu podatkowego i postępowania przy wymiarze podatków.

b) Dla pokrycia zwyczajnych wydatków Państwa trzeba dążyć do stopniowego ale szybkiego podwyższania podatków do norm przedwojennych na całym obszarze Rzeczypospolitej, w szczególności zaś winien być zwiększony podatek gruntowy.

c) Główny nacisk należy położyć na podatki pośrednie, które przy obecnym stanie naszej administracji skarbowej i moralności podatkowej muszą pozostać w najbliższym okresie głównem źródłem dochodów państwowych. Należy jednakże unikać etatyzmu skarbowego w postaci monopolów.

d) Konieczne jest wprowadzenie do eksploatacji i zarządu przedsiębiorstw państwowych systemu gospodarki kupieckiej oraz zasady pokrywania wydatków z dochodów danej gałęzi, przedewszystkiem w stosunku do spraw kolejowych, gdzie należy podwyższyć taryfy przewozowe.

3) Co do wydatków:

a) stosować należy zasadę bezwzględnej oszczędności w wydatkach państwowych z ograniczeniem wydatków tylko do potrzeb niezbędnych.

b) Koniecznem jest zaniechanie inwestycyj, które bez strat dla życia narodowego mogą być odłożone na czas późniejszy, i finansowanie inwestycyj najkonieczniejszych drogą pożyczek.

4) Co do emisji banknotów:

Podkreślając szkodliwość emisji banknotów na cele skarbowe, Sekcja uznaje dopuszczalność emisji na cele gospodarcze, o ile jest zabezpieczoną obligami wynikającemi z obrotów mających na widoku interesy produkcji.

III. Sekcja Ekonomiczna VII Zjazdu ponawia uchwałę poprzedniego Zjazdu co do konieczności odbywania zjazdów ekonomistów polskich odrębnie od zjazdów prawniczych i wytworzenia Rady towarzystw ekonomicznych z wspólnym sekretarjatem w Warszawie, mającym na celu skoordynowanie prac wszystkich towarzystw ekonomicznych, (uwzględniając także wydziały ekonomiczne towarzystw naukowych, związki ekonomiczne, wydziały uniwersyteckie).

6. Zagadnienie etatyzmu.
(Posiedzenie plenarne.)

Pierwsze plenarne posiedzenie VII Zjazdu, poświęcone zagadnieniom etatyzmu, odbyło się w niedzielę, o godz 4½, pod przewodnictwem prof. Łyskowskiego.

Pierwszy referat wygłosił hr. Adam Żółtowski z Jarogniewic w języku francuskim p. t. „L'étatisme en Pologne". Etatyzm — twierdzi mówca — jest obcy charakterowi polskiemu, idee etatystyczne są bezpośrednio pochodzenia niemieckiego. Powstały one stosunkowo niedawno w Prusach, głównie na gruncie polityki antypolskiej. W walce ze społeczeństwem polskiem Niemcy musieli uciekać się do pomocy rządu, który w prowincjach polskich coraz bardziej ograniczał swobodę i prawa jednostki, aby popierać rozwój niemczyzny. Mówca przypomina różne prawa antypolskie w dziedzinie szkolnictwa i używania języka ojczystego, kolonizacji, budowania domów (słynny wóz Drzymały) i t. d., z których każde było nowym etapem na drodze etatyzmu. Wojna powiększyła i rozszerzyła zakres ingerencji państwa w życie jednostek, normując ich konsumcję.

Przechodząc do stosunków w państwie polskiem, referent przypomina istnienie do niedawna minist. aprowizacji, różne ceny

maksymalne, ograniczenie obrotu obcemi walutami, wysokie cła wwozowe i zakazy wywozu, obowiązkowe nauczanie powszechne itd., z których niektóre będąc koniecznościami użytecznemi, w każdym jednak razie, ograniczają swobodę jednostek. Mówca wypowiada się stanowczo przeciw kolejom państwowym, twierdząc, że o wiele praktyczniej byłoby ustąpić je towarzystwom prywatnym. Jednakże 4 główne punkty, gdzie etatyzm — zdaniem mówcy — czyni największe szkody państwu i ludności są następujące: „prawo o wysokości komornego, 8-godz. dzień pracy, reforma agrarna i kasy ubezpieczeniowe na wypadek choroby, obowiązkowe dla robotnika rolnego". Referent zatrzymuje się nieco dłużej nad reformą agrarną, podkreślając prawo komisji rządowej do odebrania majątku za odszkodowaniem, wynoszącem faktycznie $^{1}/_{3}$ wartości realnej ziemi. ograniczenie swobodnej parcelacji i wogóle uzależnienie wszelkiej sprzedaży gruntu od zezwolenia komisji — co w praktyce prowadzi do przedstawiania mnóstwa dokumentów i zaświadczeń, opóźniających przejście własności ziemi i naraża na wielkie straty sprzedających. Przechodząc do kwestji obowiązkowego ubezpieczenia na wypadek choroby robotników rolnych. przypomina, że nie istniało ono za czasów niemieckich dla tej kategorji pracowników, którzy mieli i mają przeważnie roczne umowy, gwarantujące im m. in. bezpłatną pomoc lekarską i środki lecznicze. Obecnie stworzono kasy chorych, wielkie instytucje źle administrowane, kosztowne, o licznym personelu, do których robotnicy rolni niechętnie płacą składki.

Kończąc swój referat, zaznacza p. Żółtowski, że w ostatnich czasach ukazują się pewne oznaki poprawy i powrotu do większej swobody idywidualnej, tak odpowiadającej charakterowi polskiemu i pozwalającej pełniej wyzyskać inicjatywę prywatną. W dyskusji nad referatem, prowadzonej w języku francuskim, pierwszy zabiera głos p. Poznański. Utrzymuje on, że etatyzm nie jest kwestją zasady lecz dogodności i odpowiedności w danych warunkach. Prawodawstwo społeczne jest już ogólnym dorobkiem cywilizacyjnym. W szczególności państwo winno interwenjować w dziedzinie opieki nad dziećmi i kobietami. Oczywiście zawsze powstaje kwestja granicy tej interwencji. W tym samym duchu przemawiał później p. Koral. Odpowiadał krótko referent i prof. Łyskowski.

Drugi referat po polsku o etatyzmie, wygłosił prof. Caro ze Lwowa. Wyraz etatyzm — mówi mówca — używany jest w trzech znaczeniach: 1) całkowitego lub częściowego uspołecznienia produkcji (socjalizm), 2) prowadzenia przez państwo przedsiębiorstw (socjalizm państwowy), 3) ingerencji państwa w życie społeczne, przedewszystkiem reglamentacji prawnej i administracyjnej stosunków gospodarczych. W tym ostatnim znaczeniu ro-

zumiany jest głównie etatyzm. — Wolna konkurencja to idea — w życiu niema jej w pełni. Trzeba pamiętać, że na tron opróżniony przez monopol państwowy, wstępuje monopol prywatny. W imię hasła wolnej konkurencji przeciw ukrywaniu towarów, wywozowi towarów, spekulacji i t. d. czyni się b. mało. Teorja antyetatyzmu idzie w rzeczywistości zgodnie z interesem kapitalisty. Jeśli jednak wyzysk jest zjawiskiem typowem, nie można postępować w myśl hasła „laisser-aller". Ogólnie przyjęta jest ingerencja państwa w dziedzinie ochrony pracy kobiet i dzieci, ubezpieczeń społecznych i t. d., dlaczego tylko w dziedzinie obrotu nie miałaby zwyciężyć pozytywna i reglamentująca polityka państwa? Zarzuty przeciw monopolom państwowym np. we Francji padają ze strony przedstawicieli Izb Handlowych. Jeśli koleje państwowe dają deficyt, to trzeba zaprowadzić ścisłą kontrolę, zainteresować robotników i urzędników w wydajności pracy przez odpowiedni system premij, a zresztą wychować młode pokolenie do nowych zadań. Państwo nie może być ograniczone do roli stróża nocnego jak drwił Lassalle. Przeciwnie powinno obejmować wszystkie te dziedziny, w których interes jednostki sprzeczny jest z interesem ogółu, w szczególności zaś te dziedziny, w których 1) akcja nie opłaca się jednostce, a powinna być prowadzona ze względu na potrzeby publiczne, 2) gdzie ograniczenie do incjatywy prywatnej oddaje społeczeństwo w zależność monopolu prywatnego, 3) kiedy potrzeby są powszechne, jak dostarczanie światła, komunikacje i t. d., 4) gdzie jest możność uzyskania dużego dochodu dla skarbu.

Gospodarka wojenna zniechęciła do wszelkiego przymusu. Jednakże niezdolność etatyzmu tych czasów, wynikająca z niskiego poziomu etycznego i intelektualnego jego wykonawców nie obala samej zasady konieczności ingerencji państwowej. Ogół ludzi potrzebuje silnej ręki i władzy. Żaden rząd nie może patrzeć obojętnie na wyzysk jednej warstwy przez drugą; państwo współczesne ma szerokie zadania kulturalne i socjalne — musi dążyć do urzeczywistnienia większej sprawiedliwości społecznej i uprzystępnienia własności szerokim masom. Przeciwnikami silnej ingerencji państwowej, mającej na celu przeprowadzenie zapobiegawczych reform socjalnych dla pokojowego rozwiązania konfliktów społecznych, są obok kapitalistów — skrajnych liberałów, stronnictwa przewrotowe. Konieczne jest dążenie do reformy etycznej, wytworzenia elity urzędniczej i wychowania młodego pokolenia przepojonego zasadą przewagi dobra publicznego nad prywatnem. Trzeba zarazem dać taką dozę wolności i przymusu, aby najlepiej zabezpieczyć interes ogółu. Kwestja etatyzmu nie jest tylko kwestją zasady, lecz i dogodności. W każdym bądź razie nie trzeba „przyoblekać wolnej konkurencji w purpurę niezmienności praw ekonomicznych".

Prof. Władysław Zawadzki wygłosił referat p. t.: „Przedsiębiorstwo państwowe jako forma organizacyjna produkcji". Przedsiębiorstwo państwowe i prywatne — dowodzi mówca — obok cech wspólnych, przedstawia poważne różnice dotyczące: 1) celu — dla przedsiębiorstw państwowych nie może nim być wyłącznie, ani nawet głównie, zysk, stąd brak łatwego kryterjum powodzenia lub niepowodzenia; 2) stosunku do innych jednostek gospodarczych, które nie traktuje wyłącznie z punktu widzenia własnej korzyści; 3) organizacji — przedewszystkiem kompetencji instancji decydującej, skrępowanej w swej inicjatywie i decyzji przepisami i zależnością od innych władz. Stąd sztywność przedsiębiorstwa pańtswowego, swojego rodzaju doktrynerstwo i rutyna a więc trudność przystosowania się do zmian handlowych. Referent analizuje różnice przedsiębiorstwa państwowego i prywatnego pod względem stopnia wyzyskania posiadanych przez społeczeństwo czynników produkcji a w szczególności zatrzymuje się dłużej nad wpływem tych dwóch typów przedsiębiorstw na wytworzenie i utrzymanie społecznego podłoża produkcji — na psychologję wytwórców.

Wola pracy nie powstaje jednakowo we wszelkich formach produkcji. Doskonałe ma warunki rozwoju w drobnej własności rolnej, naogół dobre w prywatnem przedsiębiorstwie, gdzie robotnik traktowany jest tylko ze względu na efekt pracy. Stąd powstaje w umysłowości silne skojarzenie zarobku i siły wytwórczej. Inaczej w przedsiębiorstwie państwowem, gdzie pracownika nie traktuje się jako źródło zysku i wynagrodzenie nie dostosowuje się do skutku pracy, lecz ustala się je z góry hierarchicznie. Miernikiem wynagrodzenia stają się raczej potrzeby, w konsekwencji czego powstaje psychologja spożywcy. Produkcyjność zaś pracy dochodzi tylko do koniecznie wymaganego minimum, siły wytwórcze nie są dostatecznie wyzyskane. W rezultacie przedsiębiorstwo państwowe, jako forma organizacyjna produkcji, stoi niżej od przedsiębiorstwa prywatnego. Niższość ta wynika z pewnej sprzeczności pomiędzy ideą państwa a rolą przedsiębiorstwa gospodarczego opartego na dążeniu do zysku.

W dyskusji nad powyższemi referatami pierwszy zabrał głos p. A. Żółtowski, polemizując z tezami prof. Caro. Wskazuje jako najlepszy przykład, przemawiający przeciw etatyzmowi Stany Zjednoczone A. P., które, zachowując i strzegąc wolności gospodarczej, doszły do dzisiejszego stanu rozkwitu. Ten przykład, który mógłby być dla Polski zachętą do zaniechania etatystycznego kierunku polityki gospodarczej, pozwala stwierdzić przez porównanie z naszemi stosunkami, zupełną rozbieżność kierunku rozwoju: gdy w Ameryce ograniczeniu wolności politycznych towarzyszy wolność gospodarcza, w Polsce przez skrępowanie życia gospodarczego, można stwierdzić wprowadzanie daleko idących

swobód politycznych. P. Daszyńska-Golińska wskazuje, iż społeczeństwo składa się przeważnie ze słabych. Zadaniem państwa jest obrona słabych. Podporządkowanie polityki temu zadaniu nie wydaje złych owoców, przeciwnie można byłoby udowodnić, iż np. w znacznej mierze polityce obrony słabych zawdzięczamy, iż w Polsce niema bolszewizmu. Zresztą etatyzm nie wyklucza współdziałania inicjatywy prywatnej. Ingerencję państwa w dziedzinę stosunków gospodarczych uznały takie państwa, jak Anglja i Francja, gdzie istniał i rozwijał się przed wojną cały szereg przedsiębiorstw publicznych, szczególniej komunalnych. Mogły one na daleko lepszych warunkach zatrudniać robotnika, przytem w interesie konsumenta konkurować z przedsiębiorstwami prywatnemi. Państwo nie może i nie powinno poprzestawać na dążeniu jednostronnym do osiągnięcia największej produkcji lecz winno dbać o zdrowie fizyczne i moralne, oświatę etc. ludności a to wymaga opieki i bezpośredniej jego ingerencji.

Po krótkiem przemówieniu mecenasa Nowodworskiego, polemizującego z wywodami prof Caro i p. Daszyńskiej-Golińskiej, przewodniczący zamyka posiedzenie, przenosząc dalszy ciąg dyskusji na następne zebranie.

Drugie posiedzenie plenarne, które odbyło się w poniedziałek 5-go czerwca o 10½ przed p. pod przewodnictwem prof. Łyskowskiego, poświęcone zostało dwom referatom informacyjnym dla gości francuskich, wygłoszonych w języku francuskim przez p. Jana Żółtowskiego i p. Fudakowskiego oraz dalszemu ciągowi dyskusji nad zagadnieniem etatyzmu.

P. Jan Żółtowski wygłosił referat p. t. „Sprawa likwidacji majątków niemieckich w Polsce". Prelegent zwrócił przedewszystkiem uwagę na ograniczenia warunków, zagwarantowanych przez Traktat Wersalski odnośnie prawa likwidacji własności Niemców albo towarzystw kontrolowanych przez Niemców na terytorjum polskiem. Mianowicie wartość zlikwidowanego przedmiotu musi być wypłacona do rąk właściciela i to pod ewent. kontrolą międzynarodowego trybunału mieszanego oraz ustalony i ściśle określony jest charakter osób podlegających likwidacji. Są to ci wyłącznie Niemcy, którzy albo do terytorjów cedowanych sprowadzili się po roku 1908 albo też nie mieli w Polsce stałego miejsca zamieszkania pomiędzy r. 1908 a 1920-ym. Na tej podstawie opiera się likwidacyjne prawodawstwo polskie, a w szczególności prawo o rejestracji mienia niemieckiego w Polsce z dn. 4 marca 1920 i prawo likwidacji z dn. 20 lipca 1921 r. Prawo to przewiduje trzy sposoby likwidacji: 1) przez zbycie z wolnej ręki w określonym czasie, 2) przez przejęcie na rzecz państwa i 3) przez przetarg publiczny. Wybór pomiędzy temi sposobami zależy od decyzji komitetu likwidacyjnego. Naogół komitet poznański stosuje pierwszą

metodę i wzywa likwidenta, by w czasie zazwyczaj trzymiesięcznym sprzedał swą posiadłość osobie będącej obywatelem polskim, fachowcem w swoim zawodzie, nie nabywającym danego przedmiotu w celach spekulacyjnych, wreszcie takiej, która nie objawiła wrogiego względem Polski usposobienia. W razach, gdy wezwanie to nie odnosi skutku, następuje szacunek i przejęcie na rzecz państwa. Przetargu publicznego nie stosuje się naogół ze względów praktycznych. Prawodawstwo polskie jest jasne i proste. Dlatego to ataki przeciw likwidacji skierowane są nie przeciwko niemu, ale opierają się na wysuwaniu zasady słuszności, prawa moralnego nienaruszalności prywatnej własności etc. Rozumowaniom tym, pozornie wydającym się słusznemi należy przeciwstawić nadużycie prawa systematycznie stosowane przez Niemcy na zachodnich rubieżach Polski, gdzie żywioł polski podstępnie lub gwałtem był usuwany. — Likwidacja jest tylko epizodem, bynajmniej nie oderwanym od całości walki rozgrywającej się w b. zaborze pruskim. Zadaniem ustaw likwidacyjnych jest przeciwdziałanie okupacji niemieckiej.

Praktyczne zastosowanie ustaw jest dopiero w zaczątkach. Jednak w roku bieżącym zostało sprzedanych pod kontrolą komitetu likwid. 182 objektów rolnych w cenie 1.867.435.000 mkp., 66 domów w cenie 49.128.597, i 60 objektów przemysłowych w cenie 378.325.357 mkp. Prelegent w dalszym ciągu wskazuje na trudności zadania przeprowadzenia likwidacji, przytaczając jako przykład, że w b. dzielnicy pruskiej zarejestrowanych jest 92.000 objektów, co do których wszelkie dane muszą być ściśle badane i sprawdzane, a dla każdej kategorji przedmiotów należy znaleźć odpowiednią metodę likwidacyjną. Ponieważ ponadto należy przy stosowaniu ustaw uwzględniać stronę prawną, finansową, motywa gospodarcze, społeczne, polityczne i wojskowe, Komitet likwidacyjny dąży do stosowania metod giętkich. Przymusowe środki stosowane są jedynie w wypadkach złej woli i ujawnionych chęci sparaliżowania akcji rządu polskiego.

Państwo polskie, mimo całej wagi zagadnienia likwidacji, dalekie jest od prowadzenia polityki zemsty i dąży do unikania w przeprowadzaniu likwidacji wszelkich aktów bezwzględności.

P. Fudakowski, prezes Rady Naczelnej organizacyj ziemiańskich w Polsce, wygłosił referat po francusku p. t. „La législation agraire en Pologne". Dane podstawowe, które ułatwią Francuzom zrozumienie kwestji agrarnej i ocenę prawodawstwa agrarnego w Polsce są — zdaniem mówcy — następujące: 1) Zasada własności prywatnej — w przeciwieństwie do Rosji — jest silnie zakorzeniona wśród włościan polskich. 2) Znaczny przyrost ludności powoduje rozdrobnienie własności rolnej i powstawanie gospodarstw karłowatych; stąd tendencja do emigracji wśród ludności

wiejskiej w celu zebrania kapitału na kupno własnego gospodarstwa. 3) Państwa rozbiorcze odmiennie rozwiązywały kwestję rolną i różnie traktowały rolnictwo w każdej z trzech części Polski, a powstałe na skutek tego różnice komplikują obecnie tę kwestję. 4) Podstawą prawną reformy rolnej w Rz. P. są: a) zasady reformy, uchwalone przez Sejm 10 lipca 1919 r., b) rozporządzenie tymczasowe Rady Ministrów z 1 września 1919 r., normujące przenoszenie własności nieruchomości ziemskich, c) ustawa z dn. 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej. Następnie mówca rozpatrzył systematycznie postanowienia ustawy z 15 lipca i szczegółowiej zanalizował, wzgl. poddał krytyce następujące punkty: 1) kolejność wywłaszczenia (art. 3), 2) ustalenie maximum obszaru majątków (art. 2), które b. niekorzystnie wpływa na produkcję rolną i specjalnie grozi upadkiem cukrownictwu, gorzelnictwu, krochmalnictwu i t. d., 3) zasady, według których normuje się odszkodowanie właścicieli prywatnych przy przymusowym wykupie — cena wykupu równa się połowie przeciętnej ceny targowej (art. 23), potrącanie 30% na rzecz funduszu inwalidów i t. d., — zasady te w istocie b. krzywdzą właścicieli ziemskich i podrywają prawo własności, 4) sposób w jaki odbywać się ma parcelacja. Dalej referent omówił pokrótce samo wykonywanie ustawy, plany Urzędu Ziemskiego na 1922 r. (odprzedanie 200 000 ha. i utworzenia około 20 tys. gospodarstw) i koszta z tem związane. Zakończył mówca swój gruntowny referat wzkazaniem na dwie podstawowe zasady, które zdaniem jego winny być stale brane pod uwagę przy rozwiązywaniu kwestji rolnej: 1) powiększanie a przynajmniej nie zmniejszanie produkcji rolnej odpowiada interesowi całego społeczeństwa; 2) pożądane jest, aby większa liczba osób posiadała własność rolną, przyczem winno być stopniowe przejście od wielkiej do średniej i do drobnej własności. W praktyce wskazana jest parcelacja prywatna pod kontrolą państwa.

Po referacie p. Fudakowskiego zabrał głos w dyskusji prof. E. L a m b e r t z Lyonu. W sprawie etatyzmu — zaznacza mówca — różnice poglądów są głębokie, zarówno w Polsce — co można było stwierdzić z referatów i dyskusji — jak i we Francji. Zdaje się jednak mówcy, że we Francji przeważają pod tym względem pewne tendencje pośrednie, wytwarza się rodzaj syntezy między wybitnie etatystycznym prądem z czasów wojny a indywidualistycznym przedwojennym. Charakterystyka prawa francuskiego po W. rewolucji francuskiej, to własność prywatna i indywidualizm. Ale po wojnie, a nawet już przed wojną, zaznaczyła się pewna zmiana. Okazuje się, że swoboda bezwzględna jest niemożliwa; przeważająca opinja we Francji jest wprawdzie przeciw wzięciu przez państwo w zarząd bezpośredni (régie directe) pewnych przedsiębiorstw, ale jest za polityką kontroli przez państwo przedsię-

biorstw prywatnych w interesie konsumentów i użytkowców. Państwo występuje nie dla zahamowania inicjatywy indywidualnej lecz celem organizacji lojalnej konkurencji i zapobiegnięciu nadużyć nieograniczonej wolności. Wyrazem tej tendencji jest m. in. rozwój prawodawstwa przemysłowego i robotniczego; w tej dziedzinie jednakże zaznacza się w ostatnich czasach reakcja przeciw sztywności prawa o 8-iogodzinnym dniu pracy. Utworzenie, na mocy prawa z 1921 r., rady kontrolującej kolejnictwo, podobnie jak w Stanach Zjedn. A. P., jest dalszym objawem tej samej zasadniczej tendencji: indywidualizmu i inicjatywy prywatnej ograniczonych i kontrolowanych w myśl ideałów solidarności społecznej.

Warto dodać, że prof. Lambert, na wstępie swego przemówienia zaznaczył, że wszystkie kwestje dotyczące Polski b. żywo interesują opinję francuską, prosi więc wobec tego, w imieniu delegacji francuskiej, prawników i ekonomistów polskich o współpracę w wielkich Revue's, specjalnie zaś zwraca się do p. Fudakowskiego o opublikowanie jego referatu o prawodawstwie agrarnem w Polsce.

P. Mogilnicki określa etatyzm jako nadmiar działalności państwa, a ponieważ każdy nadmiar jest złem, szkodliwym jest również etatyzm. Działalność państwa winna występować w tych tylko wypadkach, gdzie siły społeczeństwa nie mogą sprostać zadaniu t. zn. tam, gdzie potrzeba użycia wielkiej siły i organizacji. Związki społeczne winny działać bez przeszkód ze strony państwa tak długo, jak długo mogą sprostać wziętej na siebie roli, wzgl. dopokąd nie okaże się, że działają źle. Wówczas dopiero może wkroczyć państwo jednak o tyle tylko, jeśli zostanie ustalone, iż potrafi spełniane źle przez społeczeństwo zadanie rozwiązać lepiej od niego. W każdym jednak wypadku nawet słabym przedsiębiorstwom winno państwo nieść pomoc i raczej prywatną inicjatywę budzić i wspomagać ją, jak stwarzać jej konkurencję. —

P. Żółtowski Leon rozpatruje zagadnienie etatyzmu jako kwestję oportunizmu. Z uświadomienia sobie celu, jaki chcemy nadać państwu wypłynie wniosek, czy rolę jego w życiu społeczeństwa należy powiększyć czy zmniejszyć. Zapatrywanie swoje streszcza mówca w zakończeniu, iż celem państwa powinno być czuwanie nad wszechstronnym zdrowym rozwojem społeczeństwa a ingerencja państwowa winna iść w kierunku zmniejszania jej stopniowego, aż do zupełnego usunięcia.

P. Korfanty nie dziwi się krańcowo przeciwnym poglądom ujawnionym w dyskusji i referatach. Źródło tej krańcowej rozbieżności tkwi w doświadczeniach etatystycznych najświeższej doby. Państwo obok zadania tworzenia podstaw prawnych, jakie na nim ciążą w nowoczesnych społeczeństwach, zmuszone zostało przejąć t. zw. zadania socjalne i rozwinąć swą działalność na tych polach i w tych kierunkach, którym związki społeczne sprostać nie

44*

mogą. O rozszerzaniu działalności państwa można dyskutować tylko na podstawie konkretnych zagadnień i wypadków. Należy wskazać przytem na skłonności wprowadzania u nas do zakresu działania państwa czynności oraz urządzeń spotykanych na zachodzie, jedynie dla zyskania wskutek tego dobrej sławy bez oglądania się na brak odpowiednich warunków.

Prof. Koschembahr-Łyskowski ze względu na małą ilość czasu, jaka jeszcze pozostaje do rozporządzenia Zjazdu, zrzeka się wygłoszenia referatu, poprzestając na krótkim streszczeniu tegoż i przedłożeniu rezolucji (patrz niżej).

Prof. Caro zaznacza, że zgadza się ze swej strony nawet na ograniczenie zakresu czynności państwa, jeśli po temu niema odpowiednich warunków i przygotowania. Zastrzega się jedynie aby ograniczenie tej działalności stać się miało zasadą. Ingerencja państwa prowadzi do wyrównania różnic socjalnych; w myśl postawionej przez siebie tezy uważa, iż państwo ingerować winno zawsze tam, gdzie istnieje konflikt między jednostką a związkami społecznemi.

W dalszym ciągu przemawiają p. Kurnatowski wskazując na kooperatyzm jako czynnik, który praktycznie winien pogodzić i zastąpić skrajnie liberalne i etatystyczne zapatrywania oraz kierunki polityki. Mówca zgłasza następujący wniosek:

Gospodarcza działalność państwa jest kwestją użyteczności i sprawności aparatu państwowego.

Państwo nie jest jedynym czynnikiem twórczym gospodarki zbiorowej. Antyetatystycznym kollektywizmem jest kooperatyzm.

Działalność państwa humanitarna i kulturalna obowiązkowo polega na zagwarantowaniu każdemu existenz-minimum materjalnego i moralno-kulturalnego. W nieścisłej formule demokracji „wolność, równość, braterstwo" — „braterstwo" zastąpić „solidarność".

Następnie przemawiają p. Zwoliński, który wskazuje na zmianę polityki gospodarczej w Polsce w kierunku antyetatystycznym, p. Biegeleisen, p. Daszyńska-Golińska i p. Lewiński, który stwierdza, iż od 150 lat ewolucja rozwoju postępuje w kierunku etatyzmu. Wolnej konkurencji we właściwem znaczeniu tego wyrazu niema, lecz monopol państwowy lub prywatny. Praktycznie zatem sprowadza się zagadnienie etatyzmu do oceny czy dane państwo dorosło do zadań jakie spełniać powinno.

Na tym przemówieniu po uprzednim zamknięciu listy mówców została wyczerpana dyskusja i zamknięte posiedzenie.

7. Zamknięcie Zjazdu.

Następne i ostatnie posiedzenie plenarne odbyte w poniedziałek 5 czerwca poświęcone zostało odczytaniu i przyjęciu rezolucyj z zebrań plenarnych oraz sprawozdaniu sekcyj zjazdowych.

Następujące rezolucje prof. Łyskowskiego i Dr. Stelmachowskiego poddane na ostatnim posiedzeniu plenarnem VII Zjazdu zostały przyjęte większością głosów:

1. Państwo nie może kształtować stosunków gospodarczych w określonym kierunku, chociażby kierunek ten wydawał się pożądanym.

Pojmowanie działalności państwa jako organizatora stosunków gospodarczych wstrząsa racjonalnem gospodarstwem krajowem i nieobliczalne przynieść może szkody.

Natomiast w kształtowaniu stosunków gospodarczych państwo, prowadząc własne przedsiębiorstwa tylko w zakresie zakładów użyteczności publicznej, w innych dziedzinach może i winno poprzestać na czuwaniu nad życiem gospodarczem pod hasłem troski o dobro publiczne i wyrównania sprzecznych interesów poszczególnych grup i warstw społecznych w imię urzeczywistnienia sprawiedliwości społecznej i gospodarczej.

2. VII Zjazd prawników i ekonomistów wyraża zapatrywanie, że zakres ingerencji państwa winien być zależny od struktury gospodarczej i kulturalnej danego społeczeństwa w danym czasie przy uwzględnieniu jego właściwości duchowych.

W danej chwili społeczeństwo polskie winno dążyć do jaknajdalej idącego ograniczenia zakresu ingerencji państwowej na polu gospodarczem.

Po wysłuchaniu i przyjęciu na plenum sprawozdań sekcyj oraz odczytaniu telegramów powitalnych na Zjazd nadesłanych (od Marszałka Sejmu, od Prezydenta Ponikowskiego, od Ministra Michalskiego, od Prezydenta Kom. Kod. Fiericha, od Sędziego Litauera przekazującego z ramienia przemysłowca warszawskiego B. K. 100.000 marek na wydawnictwa Zjazdu i t. d.) przewodniczący Zjazdu udzielił głosu prof. Huvelin z Lyonu, który w imieniu delegacji francuskiej dziękował za przyjęcie, wyrażając uznanie dla wiedzy prawniczej i ekonomicznej w Polsce, poczem marszałek prof. Dr. Till dziękując miastu Poznaniowi za gościnę, uniwersytetowi poznańskiemu i organizatorom zjazdu tudzież delegatom Francji za ich współpracę zamknął obrady VII Zjazdu Prawników i Ekonomistów.

W zakończeniu Zjazdu Prof. Peretiatkowicz z ramienia Komitetu Zjazdu zakomunikował, że następny Zjazd prawników i ekonomistów polskich projektowany był w Wilnie. Ponieważ jednak Uniwersytet lwowski ubiega się o zaszczyt zorganizowania Zjazdu u siebie, przeto Komitet Zjazdu proponuje, ażeby kwestję miejsca i terminu następnego Zjazdu pozostawić porozumieniu Wydziału prawnego w Wilnie z Wydziałem prawnym we Lwowie. Wniosek ten przyjęto jednomyślnie.

Przy okazji Zjazdu utworzone zostały 2 komisje dla celów specjalnych:

1. Komisja polsko-francuska, mająca na celu wzajemne zapoznawanie się z prawem polskiem i francuskiem. W skład tej komisji weszli: a) z polskiej strony: Dziekan Wydziału prawno-ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego, Sekretarjat Komisji Kodyfikacyjnej i Redakcja „Ruchu prawniczego“, b) z francuskiej strony: Dziekan Wydziału prawnego Uniwersytetu w Strasburgu, Sekretarz „Association France-Pologne“ w Paryżu i Prof. Lambert z Lyonu (wnioskodawca).

2) Komisja dla ujednostajnienia metody powoływania ustaw i rozporządzeń. W skład tej komisji weszli: Sędzia Jakób Glass (wnioskodawca), Sędzia Dr. Leżański i Sędzia Dr. Stelmachowski. Komisja ma przygotować projekt na Zjazd następny.

2. Ustawa o Ziemi Wileńskiej.

Zasadnicza ustawa o połączeniu Ziemi Wileńskiej z Polską nie została podana w prasie polskiej w formie dokładnej. Przytaczamy ją tu in extenso.

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1922 r. o objęciu władzy państwowej nad Ziemią Wileńską.

Art. 1. Ziemia Wileńska, a mianowicie powiaty: wileński, oszmiański, święciański, trocki i brasławski, z mocy uchwały Sejmu Ustawodawczego z dnia 24 marca 1922 r. złączona z Rzecząpospolitą Polską, podlega władzy organów centralnych Rzeczypospolitej, t. p. Sejmu, Naczelnika Państwa i Ministrów.

Art. 2. Na obszar Ziemi Wileńskiej rozciąga się moc obowiązującą:

a) Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 r. ustawy przechodniej z dn. 18 maja 1921 r. do Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 marca 1921 r. w sprawie tymczasowej organizacji władzy zwierzchniczej Rzeczypospolitej wraz z uchwałą Sejmu z dnia 20 lutego 1919 r.
b) ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego;
c) ustawy z dnia 31 lipca 1919 r. w sprawie wydawania Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 3. Dotychczasowe ustawy i rozporządzenia, obowiązujące na obszarze Ziemi Wileńskiej w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy, pozostają nadal w mocy, o ile niniejsza ustawa inaczej nie stanowi.

Art. 4. Upoważnia się Radę Ministrów do zniesienia wszelkich wyjątkowych ustaw i rozporządzeń jakiegokolwiek pochodzenia, wydanych na niekorzyść lub dla przywileju jakiejkolwiek narodowości lub wyznania.

Art. 5. Upoważnia się Radę Ministrów do rozciągania na Ziemię Wileńską mocy obowiązującej dekretów, ustaw i rozporządzeń, obowiązujących w chwili wejścia w życie ustawy niniejszej na całym obszarze Rzeczypospolitej lub w poszczególnych jej częściach, do wprowadzenia odpowiednich zmian w ustawach i rozporządzeniach, obowiązujących w myśl art. 3 na obszarze Ziemi

Wileńskiej, oraz do wydawania przepisów uzgadniających, przechodnich i wykonawczych.

Upoważnia się dalej Radę Ministrów do unieważnienia wszelkich zarządzeń i rozporządzeń jakiegokolwiek pochodzenia, wydanych dla przywileju poszczególnych osób lub grup ich i do unieważnienia umów, zawartych przez władze, które działały na ziemiach, w art. 1 określonych, jeśli umowy te oparte są na takim przywileju lub jeśli przez nie wedle uznania Rządu interesy Skarbu Państwa lub ludności zostały pokrzywdzone. Tak samo Rada Ministrów upoważniona jest do wydania zarządzeń, zmierzających do uporządkowania stosunków, wypływających z unieważnionych zarządzeń i umów.

Art. 6. Osobne ustawy zabezpieczą ludności prawo swobodnego rozwoju życia kulturalnego, oświatowego i religijnego w jej języku ojczystym.

Art. 7. Naczelnik Państwa na wniosek Rady Ministrów mianuje osobnego delegata dla objęcia administracji terenu, w art. 1 określonego, z uprawnieniami, przysługującemi zwierzchnikom władz administracyjnych II instancji według ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r.

Art. 8. Do terenu, wskazanego w art. 1, przyłącza się pod względem administracyjnym powiaty: dziśnieński, duniłowiczowski i wilejski, poddaje się je władzy delegata Rządu dla Ziemi Wileńskiej, jako II instancji, i wyłącza z województwa nowogródzkiego.

Art. 9. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Prezydentowi Ministrów i poszczególnym ministrom, każdemu w jego zakresie działania.

Art. 10. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia[1]).

Marszałek: Trąmpczyński.

Prezydent Ministrów: Antoni Ponikowski.

3. Reforma rolna w Wielkopolsce.

Okręgowa Komisja Ziemska w Poznaniu uchwaliła 22 kwietnia r. b. rezolucję tem ciekawszą, iż na posiedzeniu tem nie było wcale reprezentanta większej własności[2]).

Protokuł spisany w dniu 22 kwietnia 1922 r. z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Poznaniu, odbytego w lokalu Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu.

---

[1]) 13 kwietnia 1922 (Dz. Ust. Nr. 26).

[2]) Przytaczamy tę rezolucję jako dokument charakterystyczny dla rozpowszechnionych w Wielkopolsce poglądów na reformę rolną.

Obecni ze strony przedstawicieli małej własności: pp. 1. Gaj, 2. Kaczmarek, 3. Wiertel; ze strony przedstawicieli bezrolnych: p. Rogal.

Przedmiot:

jest debata nad dotychczasowem zastosowaniem przepisów o reformie rolnej na obszarach województw poznańskiego i pomorskiego: Inicjatywa do tego posiedzenia wyszła ze strony członków Okręgowej Komisji Ziemskiej, reprezentujących poszczególne warstwy ludności.

Rozprawiano obszernie poruszając kwestje żywotne, będące w związku ścisłym z praktyką stosowaną przez Główny Urząd Ziemski i Główną Komisję Ziemską w Warszawie, jakoteż Okręgowy Urząd Ziemski i Okręgową Komisję Ziemską w Poznaniu, w sprawach reformy rolnej wogóle.

Poruszono w szczególności pytanie, czy wykonywanie przymusowego wykupu większych własności na terenie województw poznańskiego i pomorskiego jest obecnie wskazane, omówiono połączone z dotychczasową praktyką wątpliwości tak w kierunku prawnym, jak i faktycznym i w końcu powzięto jednogłośnie następującą rezolucję:

Podpisani członkowie Okręgowej Komisji Ziemskiej przy Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Poznaniu, zebrani na posiedzeniu dnia 22 kwietnia 1922, stojąc na stanowisku zasad reformy rolnej, wyrażonych w uchwale Sejmu ustawodawczego z dnia 10 lipca 1919 r. i uwzględniając przepisy połączone z wykonaniem tej uchwały wydane w rozlicznych ustawach, rozporządzeniach i okólnikach, konstatują że:

Tworzenie zapasu ziemi na terytorjach województw poznańskiego i pomorskiego z majątków wyliczonych w art. 1, ustęp 2, punkt 3—8 włącznie ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. przez przymusowe ich wywłaszczanie jest obecnie

1) niepotrzebne,

2) szkodliwe,

ad 1. niepotrzebne, ponieważ Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu jako sukcesor (spadkobierca) byłej Komisji Kolonizacyjnej rozporządza następującemi terenami:

a) majątkami, które nabyto specjalnie dla kolonizacji niemieckiej, a nie zdołano ich jeszcze rozparcelować. Tu należą większe kompleksy ziemi i drobniejsze rezerwy pod nazwą „Vorbehalten, Reserviert i Verfügbar". Obszar tych terenów wynosi około 40 000 ha.

b) włości rentowe, które odstąpiła b. Komisja Kolonizacyjna niemieckim kolonistom, sprowadzonym na terytorja województw poznańskiego i pomorskiego po 1. styczniu 1908 r., a które podlegają

w myśl traktatu wersalskiego likwidacji. Włości te obejmują 3 000 osad samodzielnych o przeciętnym obszarze od 8 do 15 ha.

c) włości rentowe, sprzedane przez byłą Komisję Kolonizacyjną osadnikom niemieckim przed 11 listopada 1918 r. jako dzień rozejmu wojennego i po tymże terminie, ale jeszcze nie przewłaszczone, które to osady podlegają w myśl traktatu wersalskiego anulacji i zostały w myśl ustawy z dnia 14 lipca 1920 r. przepisane w księgach gruntowych na własność skarbu Państwa Polskiego jako spadkobiercy pruskiego fiskusa względnie byłej Komisji Kolonizacyjnej, a któremi Okręgowy Urząd Ziemski może dowolnie rozporządzać. Tych osad jest około 3 000 o przeciętnym areale od 8—15 ha.

d) liczne włości rentowe znajdujące się po za przypadkami wspomnianymi w punkcie b) i c) w rękach kolonistów niemieckich, którzy bądź to z powodu opcji na rzecz obywatelstwa niemieckiego, bądź z innych powodów pozbywają takowe, aby opuścić teren Państwa Polskiego. Takich osad może być według doświadczenia około 10 000.

e) liczne prywatne majątki, które w razie alienacji w ręce niedogodnych osób z uwzględnieniem zasad reformy rolnej względnie wewnętrznej kolonizacji podlegają prawu przedkupu na rzecz Państwa Polskiego w myśl rozporządzenia Państwa Pruskiego z dnia 23 grudnia 1918 r., które to rozporządzenie miało moc ustawy i zostało utrzymane w mocy rozporządzeniem Naczelnej Rady Ludowej z dnia 25 czerwca 1919 r., względnie dekretem Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej z dnia 20 grudnia 1919 r. Wszystkie te majętności stanowią przy odpowiedniem zastosowaniu prawa przedkupu znaczny zapas ziemi na potrzeby reformy rolnej, a przy których należałoby zachować jak najskrupulatniejszą ostrożność wobec dzisiejszych trudności w gospodarstwie rolnem, a następnie majątki parcelowane bez pozwolenia władzy (artykuł 1, ustęp 2, punkt 2 ustawy z 15 lipca 1920 r.), tedy zapas ziemi na potrzeby w myśl uchwały Sejmu ustawodawczego z 10. 7. 1919 r. i nast. ustaw, rozporządzeń i okólników będzie na terenie byłych prowincyj pruskich aż nadto dostateczny, aby zaspokoić głód ziemi.

ad 2. Wywłaszczenie jest atoli także szkodliwe, ponieważ:

a) Skarb Państwa Polskiego nie rozporządza potrzebnemi funduszami, które idą w miljardy, aby majątki podlegające wywłaszczeniu wykupić.

b) przeznaczone majątki na przymusowy wykup nie będą z miejsca wykupione, procedura w tym kierunku jest dosyć zmudna, właściciel wiedząc o tem, że podlega wywłaszczeniu, zaniedba uprawę roli i nie zajmie się szczerze gospodarstwem, a należący do nieprzyjaciół polskości rozmyślnie majątek zdewastuje. Należy dodać, że kultura rolna województw poznańskiego i po-

morskiego stoi na wysokim stopniu i że chociażby czasowe zatamowanie tak intensywnego gospodarstwa, przyniesie niesłychane szkody dla ogólnej produkcji krajowej.

c) nim się jednak majątek rozparceluje w razie przejęcia go na cele reformy rolnej, będzie musiał być administrowany przez rząd w własnym zarządzie. Jakie są skutki podobnej administracji, jest z doświadczenia aż nadto znane. Skarb Państwa ponosi przy takiej administracji olbrzymie straty.

Na dzierżawę z powodu niemożności oznaczenia czasu dzierżawnego liczyć nie można.

d) w razie ustalenia działek parcelacyjnych trudno będzie znaleźć chętnych nabywców tychże z powodu, że gdyby się pojedyńcze działki oddawało nawet za stosunkowo niską cenę, nabywca rozporządzający zwykle szczupłemi środkami finansowemi wzbraniać się będzie od nabycia tychże w braku środków na wybudowanie i nabycie inwentarza żywego i martwego.

e) poważny brak funduszów na nabycie działek parcelacyjnych objawia się przeważnie u mało- i bezrolnych, dla których to, jako odczuwających głód ziemi reformę rolną zaprowadzono.

Otóż doświadczenie uczy, że jedynie dobrze sytuowani gospodarze rolni, którzy chcą powiększyć swój areał posiadłości, nabywają działki parcelacyjne, jako adjacenci.

Parjasi, jak bezrolni, robotnicy rolni i właściciele karłowatych gospodarstw nie śmią ani marzyć o nabyciu lub powiększeniu samodzielnego gospodarstwa. Co więcej, pojawia się nieoczekiwany, a jednak usprawiedliwiony prąd robotników rolnych, w kierunku zatamowania parcelacji większych własności rolnych, które dotychczas tworzą warsztat gospodarczy. Związki tych robotników widząc swoją krzywdę, w usuwaniu tych warsztatów, powzięły uchwały zmierzające do tego, aby parcelację większych własności tymczasowo wstrzymać.

Z tym objawem ekonomiczno-społecznym należy się liczyć poważnie, a to tem więcej, że przy usunięciu robotników rolnych z ich dotychczasowych zajęć, a nieprzygotowanych do innej zawodowej pracy, przy braku odpływu do centrów przemysłowych, wiodących nędzny żywot powojenny, mogą wyniknąć konflikty socjalne, którymby należało z całą energją zapobiec, tem więcej, że takie konflikty już miały miejsce przy parcelacji tegorocznej na 1 kwietnia.

Rozważając dalszą działalność rozwiniętą przez Okręgowy Urząd Ziemski na skutek poleceń Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie, mają zgromadzeni na dzisiejszem posiedzeniu in principio poważne wątpliwości, czy wogóle ustawa o reformie rolnej i inne w związku z nią stojące ustawy, rozporządzenia i okólniki obowiązują na terytorjum województw poznańskiego i pomor-

skiego, skoro ta ustawa zasadnicza nie była sygnowana przez kompetentne władze b. prowincji pruskiej i czy w razie odwołania się interesowanych do władz sądowych takowe w związku z ustawą konstytucyjną nie orzekną nieważności wszystkich czynności dotychczasowych Okręgowego Urzędu Ziemskiego i Okręgowej Komisji Ziemskiej w Poznaniu.

Wskazówki i orzeczenia tak Głównego Urzędu Ziemskiego jak i Głównej Komisji Ziemskiej w Warszawie spotykają się z poważnemi wątpliwościami tutejszej okręgowej Komisji Ziemskiej.

Zdaje się, że w Warszawskiej Centrali brak jest zrozumienia stosunków prowincyj zachodnich, które przez przeszło 125 lat podlegały zupełnie odrębnej administracji i znajdują się w wyjątkowem położeniu.

Brak ludzi w Centrali Warszawskiej obznajmionych ze stosunkami tutejszemi, powoduje rozmaite komplikacje, kolidujące z temi stosunkami Wielkopolski, która czując się jaknajinteligentniejszą częścią Polski, przecież musi warować stosunki ekonomiczne i socjalne, wytworzone przez tak długie rozdwojenie od głównej macierzy.

Ostatnie uchwały Głównej Komisji Ziemskiej z dn. 13. 1. 1922 roku, — nr. 465/21 — i 17 lutego 1922 r. — nr. 341/21 — zapoznają odrębny charakter byłych i obecnych stosunków terenów województw poznańskiego i pomorskiego. Stwarzają przez nieznajomość prawodawstwa pruskiego nie dające się urzeczywistnić stosunki prawne, co więcej tworzą niepewność w obrocie ziemi i uniemożliwienie nabycia tejże pod warunkami bezpieczeństwa prawa prywatnego — ponieważ wplątano tu prawo publiczne, co jest skrępowanie zwyczajnej, a tak wydatnej w dziedzinie ekonomicznej i socjalnej interwencji prywatnej. — Według naszego zdania zalecałoby się przypozwać do Głównego Urzędu Ziemskiego i Głównej Komisji Ziemskiej w Warszawie ludzi obznajmionych z tutejszemi stosunkami, którzyby mogli wydatnie oddziaływać na wydawanie uchwał i rozporządzeń tyczących się ziem Wielkopolski.

4. Fundusz wydawniczy „Ruchu".

Na fundusz wydawniczy „Ruchu" złożyli:

1. Akwawit . . . . 200.000 mk.
2. Bank Związku Spółek Zarobkowych . . . . . . 100.000 mk.
3. Bank M. Stadthagen w Bydgoszczy . . . . . . 100.000 mk.
4. Bank Przemysłowców . . . . 50.000 mk.
5. Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń . . . . 25.000 mk.

Mniejsze kwoty złożyli: ks. Srzednicki z Łomży i P. X. z Poznania.

Zwracamy się do wszystkich przyjaciół naszego pisma z usilną prośbą o poparcie, zarówno przez pozyskiwanie nowych prenumeratorów, jak również przez zasilanie Funduszu Wydawniczego. Wszelkie kwoty składane na Fundusz Wydawniczy „Ruchu“ (pod adresem Redakcji) będą na tem miejscu ogłaszane.

VII. Przegląd czasopism.

a) Dział prawniczy.

Czasopismo prawnicze i ekonomiczne, Nr. 9—12, 1921: Dr. Benon Seiden: Obciążenie ziemi w świetle nauki. — Prof. Dr. Wł. Leop. Jaworski: Szkice prawnicze. III. O potrzebie notarjatu. — Prof. Dr. Kaz. Wł. Kumaniecki: Dobro publiczne, majątek państwowy i gminny, dobro gminne. — Dr. Józef Sułkowski: O rodzajach i istocie uprawnień do wydobywania kopalin niezastrzeżonych. — Prof Dr. Franciszek Bossowski: Ze studjów nad § 367 k. c. austr., art. 2279 i 2280 kod. Nap. tudzież § 932—936 k. c. niem. — Dr. Ferdynand Zweig: Problem wartości. Cz. III. Wartość wymienna. — J. J. Litauer: Dodatkowy koreferat w przedmiocie ustawy o prawie autorskiem. — Adw. dr. Seweryn Paneth: O prawie odszkodowania wedle trzeciej noweli do ustawy cywilnej. — Z komisji kodyfikacyjnej: Sprawozdanie sekcji prawa cywilnego za rok 1921. — Głosy ze świata prawniczego. — Recenzje.

Przegląd prawa i administracji, zeszyt 10—12 1921: Juljusz Makarewicz: Kolejność studjów prawniczych. — Władysł. Guckler-Wisłocki: Policja państwowa w świetle interesów Państwa i społeczeństwa. — Ignacy Łyskowski: Teodor Dydyński. — Zapiski literackie. — Przegląd bibljograficzny czasopism polskich. — Kronika. — Praktyka cywilno-sądowa. — Praktyka administracyjna.

Zeszyt 1—3, 1922: Juljusz Makarewicz: Lex Krzymuski. — Prof. Dr. M. Allerhand: Uwagi do projektu tymczasowej ustawy czekowej. — Oswald Balzer: Głosy do artykułu o kolejności studjów prawa. — Zapiski literackie. — Przegląd bibljograficzny pism polskich. — Kronika. — Nekrologja. — Dodatek: Memorjał Lwowskiej Izby Adwokatów. — Praktyka cywilno-sądowa. — Praktyka administracyjna.

Gazeta Sądowa Warszawska Nr. 48—53, 1921: Henryk Konic: Jeńcy cywilni (c. d.). — Leon Bobiński: Konferencja International Law Association w Hadze (30 sierpnia—3 września 1921). — Ś. p. Stanisław Popowski (wspomnienie pozgonne). — Zygmunt Nagórski: Nowe przepisy dla urzędów ziemskich. — Apolinary Hartglas: Utrata obywatelstwa wskutek niespełnienia obowiązku służby wojskowej. — Kodyfikacja francuska w Alzacji i Lotaryngji przez Bz. — Atanazy Bardzki: Jeszcze o utracie obywatelstwa polskiego wskutek uchylenia się od spełnienia obowiązku służby wojskowej. —

Nr. 1—16, 1922: H. K.: Rok 1922. — Mikołaj Korenfeld: Hygiena pracy sądowej. — A. Bardzki: Traktat Ryski — a odszkodowania za szkody wojenne. — Stanisław Goldsztein: Uiszczenie zobowiązań, zaciągniętych w monecie zagranicznej. — Szymon London: Czy każdy przelew akcji podlega opłacie skarbowej. — W. D. Paszkowski: O przepisach wykonawczych. — Stanisław Posner: Lord Bryce. — J. Bekerman: Kwestja sędziowska. — Mikołaj Korenfeld: Sędzia śledczy a obywatel — Ś. p. Ludomir Toroszkiewicz (wspomnienie pozgonne). — S. S.: Kilka uwag do projektu ustawy w przedmiocie orzecznictwa karno-ad-

ministracyjnego. — W. M.: Język prawniczo-sądowy w Polsce odrodzonej. — Prof. dr. Stefan Glaser: Beccaria a reforma ustaw karnych w duchu humanitaryzmu. — Jakób Natanson: Zagadnienie prawne a ustawy o daninie. — S. S.: Artykuł 72 ustawy konstytucyjnej w świetle obrad komisyjnych. — Wacław Dunin: Adwokatura a sprawy administracyjne. — S. T.: Uwagi do projektu z dnia 14 lutego 1922 o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń. — Dr. A. Neymark-Bądkowski: O walkę z lichwą. — Śp. Mieczysław Koczanowicz (wspomnienie pozgonne).

Przegląd administracyjny, zeszyt 12—15, 1921: Dr. W. Szubert: Zasiłki wojskowe. — L. O.: O zmianach wytworzonych ustawodawstwem polskiem w ustroju policji b. dzielnicy pruskiej. — Ćwikliński: O zatrzymaniu i likwidowaniu dóbr niemieckich szczególnie w b. dzielnicy pruskiej. — Dr. St. Celichowski: Artykuł 73 konstytucji z dnia 17. 3 1921 a przyszła ustawa o sądownictwie administracyjnem. — Dr. W. Szubert: Obywatelstwo polskie — warunkiem zaopatrzenia wojskowego z przyczyny wojny światowej. — Kazimierz Peszkowski: Uwagi do art. 21 projektu ustawy gminnej uchwalonego przez Sejmową Komisję administracyjną. — Dr. Mieczysław Madurowicz: Urzędy ziemskie. — Leon Opieliński: Uwagi do ustawy o policji państwowej z dnia 21 lipca 1919 r. mianowicie do artykułów 1 i 2. — Stanisław Szczaniecki: O nauczycielach-organistach.

Zeszyt 1—5, 1922: Ćwikliński: Zagadnienia z dziedziny likwidacji dóbr niemieckich w szczególności w byłej dzielnicy pruskiej. — Inż. Rakowski: Kwestja mieszkaniowa. — Uwagi nad reformą administracji polskiej. — Dr. Ossowski: Projekt ustawy o gminie wiejskiej. — Ludwik Cichowicz: Dwie bardzo aktualne kwestje dotyczące ustawy z dnia 26 maja 1920 w przedmiocie opodatkowania spadków i darowizn. — Dubicki: Organizacja województw.

Przegląd dyplomatyzny, listopad-grudzień 1921: Edmund Sobolewski: O organizacji polskiej służby dyplomatycznej. — Mieczysław Szerer: Szlakami propagandy. — Edmund Sobolewski: O traktatach zawartych przez Polskę z obcemi mocarstwami. — Jerzy Harcavi: Traktat wersalski a najbliższe zagadnienie prawa i polityki komunikacyjnej. — P.: Konferencja w Portorose. — Sprawozdanie miesięczne z prac Ligi Narodów. — Leon Pączewski: O książce prof. W. L. Jaworskiego. — Przegląd prasy angielskiej. — Bibljografja.

Revue du droit public et de la science politique, Octobre-Nov.-Dec. 1921: René Le Conte: La politique de l' Allemagne en matière d' émigration. — Notes de jurisprudence par Gaston Jèze et André Bosc. — Chronique constitutionelle: La constitution belge revisée. — Analyses et comptes rendus. — Bulletin bibliographique. — Index bibliographique.

Janv.-Fev.-Mars 1922: Roger Bonnard: La conception juridique de l' Etat. — Notes de jurisprudence par Gaston Jèze. — André Bosc: Analyse des notes de jurisprudence. — Chronique constitutionelle de France: Les incompatibilités parlementaires par Joseph Barthélemy. — Actes et documents officiels. — Bulletin bibliographique. — Index bibliographique.

Revue générale du droit international public, Mai-Août, 1921: A. Rougier: La première Assemblée de la Société des Nations (Genève, novembre-décembre 1920). — Jurisprudence en matière de prises maritimes: Guerre de 1914 (France).

Septembre-Octobre 1921: J. W. Garner: La reconstitution de droit international. — R. Redslob: La doctrine idéaliste du droit de gens procla-

mée par la Révolution française et par le philosophe Emmanuel Kant. — F. Larnoude: Les gouvernements de fait. — Hans Wehberg: La limitation des armements dans la passé et d' aprés le pacte de la Sociéte des Nations. — Chronique des faits internationaux: Bulgarie, Esthonie, France et Russie, Pologne, Principauté de Monaco, Grande-Bretagne, République Tchéco-Slovaque, Roumanie, Suisse, Urugay. Bulletin bibliographique.

Revue des sciences politiques, t. 45. Janvier-Mars 1922: Lord Bryce: L'étude de l' histoire de l' Amerique. — — I. J. Błociszewski: La constitution polonaise du 17 mars 1921. — F. Auburtin: Le suicide national. — J. Donon: Les oeuvres et les intérêts français en Orient et l'établissement du mandat sur la Syrie. — I. Loriot: Le marché des changes éetrangers en Paris en 1921. — M. Lauwick: Quelques aspects du problème colonial en Belgique. — René Pinou: La Paix avec l' Autriche-Hongrie ètait-elle possible en 1917. — C-te de Colon: La noblesse française au XVIII-e siècle. — Bibliographie.

Bulletin mensuel de la Société de législation comparée, Nr. 11—12, Novembre-Décembre 1921: Quincy Wright: La condition des étrangers aux États-Unis. — Sauer-Hall: La situation juridique des étrangers en Suisse. — M. Chéron: La procedure allemande en Alsace et Lorraine. — Avis d'un groupe de professeurs de la Faculté de droit et des sciences politiques de l' Université de Strasbourg sur l' introduction des lois françaises en Alsace et Lorraine. — Comptes rendus d' ouvrages.

Nr. 1—3, Janvier-Mars 1922: Statuts de la Société. — Réglement. — Liste des membres. — Séance du 24 novembre 1921. — Séance du 15 mars 1922. — Ed. Lambert: L' information juridique du commerce extérieur. — Hector Lambrechts: Le développement de la législation relative aux classes moyennes. — Membres nouveaux. — Commptes rendus d'ouvrages.

The American Political Science Review; Vol. XV. 1921. Nr. 4: Harry Elmer Bornes: Some Contributions of Sociology to Modern Political Theory. — The Institute of Politics: Organisation and Metods (Pitman B. Potter). — Lectures and Conferences (Charles G. Fenwick). — Legislative Notes and Reviews: Constitutional Revision in Pensylvania. The Luisiana Constitutional Convention. The New Civil Administrative Code of Washington. Administrative Consolidation in California. State Reorganisation in Michigan. The Illinois Legislative Session of 1921. — News and Notes, Personal and Miscelaneans. — Book Reviews. — Recent Publication of Political Interest.

Vol. XVI. 1922. No. 1: L. S. Rowe: The Development of Demoracy on the American Continent. — Wm. Henry George: Montesquieu and De Tocqueville and Corporative Individualiren. — Edward S. Corwin: Constitutional Law in 1920—21. — Lindsay Rogers: American Government and Politics: The First Session of the 67-th Congress. — Walter F. Dodd: Legislative Notes and Revievs: State Tax Legislation in 1921. Budgetary Legislation in 1921. — Notes on Municipal Affairs. — News and Notes, Personal and Miscelaneans. — Book Revievs. — Recent Publications of Political Interest.

Rivista internationale di Filosofia del Diritto, Anno (1921), fascicolo II: F. Filomusi Guelfi: Verum ipsum factum. — E. Cuello: La teoria giuridico-penale di Pietro Dorado Montero. — Fedozzi: I concetto di personalità internazionale nell' art. I. del Patto della Societa della Nazini. — G. Faggela: Costruzione della dottrina

della inerenza dell' elemento sociale nei diritti subiettivi individuali. — A. Groppali: Pietro Baroli (1707—1878). — F. Savorgnan: Ludovico Gumplowicz e la risurrezione della Polonia. — Note e Discussioni. — Giurisprudenza critica. — Sunti di Riviste. — Note bibliografiche.

Anno I (1921), fascicolo III—IV: F. Weyr: La csienza giuridica czeca con particolare ingardo alla filozofia del diritto. — G. del Vecchio: Moderne concezioni del Diritto. — V. Miceli: Il matrimonio e la parificazione dei diritti. — A. Pagano: La valutazione dell' elemento morale nel nouvo progetto del Codice penale italiano. — De Francisci: La scienza del diritto comparato secondo recenti dottrine. — Note e Discussioni. — Giurisprudenza critica — Sunti di Riviste. — Note bibliografiche.

Anno II. Gennaio-Marzo 1922, Fascicolo 1: R. Pound, La Filosofia nel diritto constituzionale americano; G. Vidari, Lo stato liberale e la Chiesa cattolica; J. Kallab, L'oggetto della scienza giuridica; G. Maggiore, Giuseppe De Maistre; A. Rapisardi- Mirabelli: Il „delitto internazionale" nell' accezione e nella sistematione della trattatistica attuale; A. Bonucci, In memoria di Arturo Monasterio; C. Maniu, Felix Somló; A. Pagano, Il metodo strorico-dogmatico nella storia del diritto publico. Sunti di Riviste, Note Bibliografiche.

Archiv für Rechts- u. Wissenschaftsphilosophie. XV Bd. 1022. Heft 1: Rudolf Leonhard: Kohler und Hegel. — Ernst v. Beling: Methodik der Gesetzgebung, insbesondere der Strafgesetzgebung. — C. A. Emge: Ueber den Charakter der Geltungsprobleme in der Rechtswissenschaft. — Ernst Weigelin: Die Neubildung von Recht durch inneren Umsturz. Wahrenfeld: Bemerkungen zu dem Allgemeinen Teil des Entwurfs zu einem Strafgesetzbuch von 1919. — Georg Kleinfeller: Strafrecht und Sittlichkeit. — Literatur: Besprechungen, Bücherschau.

XV. Bd. 1922. Heft 2/3: Beling: Methodik der Gesetzgebung. — Erich Koch: Die Neugliederung des Reichs. Literatur: Rezensionsabhandlungen: Fuchs Wilhelm, Logische Studien im Gebiete der Jurisprudenz, besprochen von C. A. Emge. — Besprechungen. — Bücherschau.

Philosophie und Recht, 3 Heft. (1921/22): C. A. Emge: Philosophie und Recht. — Max Rumpf: Rechtssystem, Staat und private Willenserklärung bei Savigny, Windscheid und Regelsberger. — Rudolf Heule: Ehescheidung im gegenseitigem Einverständnis. Friedrich Raabe: Von den Grenzen wissenschaftlicher Politik. — Walter Heinrich: Der Primat der Völkerrechtsordnung. Kritische Bemerkungen zu Kelsens Konstruktion des Völkerrechts. — Bücher und Zeitschriften.

Archiv des öffentlichen Rechts, 41 Bd. 2 Heft: Kretschmann: Der Ausgang der meklenburgisch-strelitzschen Dynastie. — Ihnen: Die Enteignung von Grundeigentum in Preussen vor und in der Kriegszeit. — Schack: Zur richterlichen Prüfung der Rechtmässigkeit der Gesetze und Verordnungen im neuen Reichs- und preussischen Recht. — Merkl: Hans Kelsens System einer reinen Rechtstheorie. — Aus der Praxis des Staatsrechts. — Piloty: Das Dienstverhältnis der weltlichen Kirchenbeamten. — Kaisenberg: Die Reichsgerichtsentscheidung über das Verehelichungsrecht der Beamten. — Literatur.

41. Bd. 3 Heft: Schelcher: Das parlamentarische System. — Aus der Praxis des Staatsrechts: Bartsch: Die Polizeireform in Sachsen. — Literatur.

42 Bd. I Heft: Schmidt: Die Selbstverwaltung der Religionsgesellschaften nach art. 137 Abs. 3 der neuen Reichsverfassung. — Lucas: Zur Auslegung des Art. 18 der Reichsverfassung. — Aus der Praxis des Staatsrechts. — Poetzsch: Das Urteil des vorläufigen Staatsgerichtshofes

in dem braunschweigischen Verfassungsstreite über die Wahldauer der Landesversammlung. — Hartwig: Der Ausgabevermerk auf dem Reichsgesetzblatt. — Literatur.

Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft; B. 42. Heft 4 5: Ludwig Ebermayer: Die Entwürfe zu einem Deutschen Strafgesetzbuch. — Edmund Metzger: Die Zeitliche Herrschaft der Strafgesetze. — Michaelis: Der Strafvollzug der Gegenwart und seine Reform. — Hippel: Die allgemeinen Lehren vom Verbrechen in den Entwürfen. — Oswald Freisler: Die Ehrenstrafe und ihre Berechtigung. — Erich Stern: Psychologie der straffälligen Jugend. — Richard Rosenberg: Das altonistische Motiv im Strafrecht. — Literaturbericht. — Umschau. — Rechtsprechung.

Bd. 42. Heft 6/7: K. Klee: Das Problem: Erziehung oder Strafe? und seine Lösung im Entwurf eines Jugendgesetzes. — Wilhelm Sauer: Der Weg zu neuen Einsichten. — K. Wittig: Versuch einer Abgrenzung zwischen Erziehungs- und Strafanstalt. — Wiener: Zur Lehre von eventuellen Beweisantrag. — Bartolomäus: Aus der Praxis. Das Fragen im Strafprozess. — Ernst Beling: Zur Lehre von der rechtsgerichtlichen Abstimmung. — Rudolf Wassermann: Rechtmässigkeit und Verbindlichkeit der Wuchergerichtsverordnung. — Ernst Eckstein: Wiederaufnahme wegen Verurteilung unter falschen Namen. — Oswald Lassally: Die Notwendigkeit der Strafbarkeit von Anstiftung und Beihilfe zum Selbstmord. — E. Beling: Zum 22 Bande der Entscheidungen des Reichsmilitärgerichts — Ebermayer: Denkschrift und Vorentwurf zu einem italienischen Strafgesetzbuch. — Zeiler: Verurteilung auf Grund wohldeutiger Tatsachenfeststellung. — Umschau. — Literaturbericht. — Rechtsprechung.

Bd. 43 Heft 1: J. Goldschmidt: Die Berufung in Strafsachen. — Pfligg: Bemerkungen zu dem Strafrechte des Landrechts für das Herzogtum Preussen von 1620. — Kretschmann: Mittelbare Täterschaft im geltenden Strafrecht und im Strafgesetzentwurf. — Fritz v. Barrées: Das wucherische Mass. Ein Beitrag de lege ferenda. — Eduard Kern: Die beschleunigte Aburteilung der sog. kleinen Kriminalität. — Ruth v. d. Leyen: Berliner Jugendgeschäftshilfe 1920. — Umschau. — Rechtsprechung. —

Iherings Jahrbücher für die Dogmatik des bürgerlichen Rechts, Bd. 71. Heft 4 (1921): Michael Rosenfelder: Die zivilrechtliche Bedeutung der Geldentwertung

Bd. 72. Heft 5/6. (1922): Georg Laux: Personen und Vermögenspflegschaften. — Ebbecke: Verpflichtungen aus unerlaubten Handlungen im Unterschiede von rechtsgeschäftlichen und gesetzlichen Verpflichtungen.

Archiv für die Civilistische Praxis, Bd. 110 Heft 3. (1921): Römer: Ist § 281 BGB auf das durch Rechtsgeschäft erlangte Entgelt anwendbar. — Schulz: Das gemeinsame Arbeiten bei Werken der Literatur und der Tonkunst. — Josef: Kleinere Streitfragen aus dem bürgerlichen Recht.

Zeitschrift für das gesamte Handelsrecht und Konkursrecht, Bd. 85. Heft 3-4: Hans Koeller: Lex Rhodia. Untersuchungen zur Quellengeschichte des römischen Seerechts. — Hueck: Das Kündigungsrecht gegenüber kaufmännischen Angestellten nach dem Betriebsrätegesetz. — T. Sauer: Uebertragung des Postpaketdienstes an die Eisenbahnen. — Rechtsquellen — Literatur.

Verwaltungsarchiv, Bd. 29. Heft 1/2 (1921): Schoen: Der Staat und die Religionsgesellschaften in der Gegenwart. — Otto Opet: Das preussische Adelsrecht und der Familienname der Mitglieder des

vormaligen preussischen Königshauses. — Erwin Jocobi: Das Prüfungsrecht des Reichswirtschaftministeriums gegenüber gewerblichen Betrieben. — Hosacker: Die Technik der Staatsverwaltung. — Schultzenstein: Die Prozessfähigkeit im preussischen Verwaltungsverfahren nach dem Landesverwaltungsgesetz vom 30 Juli 1883. — Besprechungen. — Gesetzgebung.

Zeitschrift für Völkerrecht, Bd. 12, Heft 12 (1922): Max Huber: Die konstruktiven Grundlagen des Völkerbundvertrages. — L. Staël von Holstein: Die Alandfrage vor dem Völkerbund. — Carl Heyland: Zur Lehre vom Verordnungsrecht der interallierten Rheinlandkommision. — Moritz Bileski: Das Mandat des Völkerbundes. — J. Lartsch: Die Haftung des deutschen Reiches für die Mobilien französischer Eigentümer nach dem Friedensvertrage. — Wolfgang Mettgenberg: Der Fall Hammerstein. Ein Beitrag zum deutschen Auslieferungsrecht. — Mr. von Slooten: Betrachtungen aus Anlass des Prozesses Stenger-Crusius. — Kleinere Beiträge. — Besprechungen.

b) Dział ekonomiczny.

Ekonomista, Rok 1921, T. III i IV: Dr. Z. Daszyńska-Golińska, Miasta Rolników jako dopełnienie reformy rolnej w Polsce; W. Fabierkiewicz, Imperjalizm niemiecki, a Europa Środkowa; S. K. Drewnowski, Polityka kapitału niemieckiego; Edward Szturm de Sztrem, Rozwój cen zbożowych na rynku polskim w latach 1920 i 1921; Dr. Tadeusz Lubaczewski, Handel zagraniczny Jugosławji; Stefan Dziewulski, Terytorjum i ludność Górnego Śląska w związku z wynikiem plebiscytu. Rok 1922, T. I: N. Gąsiorowska, Z dziejów przemysłu w Królestwie Polskiem; St. Wolff, Prawo kolejowe z dn. 1 marca 1920 r. w Stanach Zjednoczonyc h.Ameryki; J. Kulikowski, Wpływ inflacji na przemysł polski, A. B. Barber, Ekonomiczna przyszłość Górnego Śląska.

Gazeta Bankowa, Rok 1922, zeszyt pierwszy: Dr. E. Spät, Rok 1921; Jan Czerwiński: Gospodarcza odbudowa Europy a Polska; I. Sielski, Stanowisko rządu wobec spółek akcyjnych; Józef Münz, O państwowym podatku przemysłowym; E. G. Giełda lwowska w roku 1921; Zeszyt drugi: Dr. Zdz. Suszkiewicz, Finansowanie eksportu w Ameryce Północnej; Józef Münz, Gminny podatek od obrotu instytucyj kredytowych; Dr. Stanisław Krzemicki, Kilka uwag o opłacie stemplowej od potwierdzeń odbioru; Marceli Scheffs, Z okazji 100-lecia poznańskiego Ziemstwa Kredytowego; Edward Dutlinger, Polskie finanse w oświetleniu Niemiec; W. K. Z giełdy zbożowej we Lwowie; Zeszyt trzeci: Dr. E. Spät: Opodatkowanie obrotu pieniężnego a instytucje kredytowe; Józef Münz, O podatku dochodowym osób prawnych; Marceli Scheffs, Uwagi nad umową polsko-gdańsko; Junius, Bilans P. K. K. P. w r. 1921; Dr. Zygmunt Skowroński, Przesilenie finansowe w Rumunji; Zeszyt czwarty: Dr. Stanisław Garski, O aktywną politykę walutową; Prof. A. Krzyżanowski, O walucie naszej i środkach jej uzdrowienia; Zeszyt piąty — szósty: T. Adamczewski, Organizacja kredytu na Górnym Śląsku; Dr. St. Krzemicki, Stabilizacja kursu marki polskiej; Emil Grabscheid, Spekulacja; Edward Dutlinger, Bilans P. K. K. P.; Zeszyt siódmy: Karol Krzetuski, Problem odbudowy Europy; Dr. Emil Spät, Projekt ustawy czekowej; I. Sielski, Kasy oszczędności a nowoczesne stosunki gospodarcze; Zeszyt ósmy: Jan Czerwiński, Genua; Dr. Tomasz Lulek, Z dziejów reform walutowych; Dr. Norbert Salpeter, Problemy gospodarczo-finansowe; Zeszyt dziewiąty: Dr. Henryk Kornreich, P. K. K. P. a Bank emisyjny; Władysław Wisłocki,

Państwowy Bank Odbudowy; Dr. T. Lulek, Z dziejów reform walutowych; W. J. Szyszkowski, Drożyzna a kapitał; Dr. E. B. Wyniki kampanji rolniczej w r. 1912. Zeszyt dziesiąty: J. Sielski, Reglementacja kredytu bankowego; Dr. Stanisław Krzemicki, Moralność podatkowa; Józef Münz, Danina od nabycia nieruchomości i spłaty długów hipotecznych; Dr. Marjan Rosenberg, Walka o pola naftowe w Genui; J. Z., Światowy rynek dewizowy.

Głos Spożywców. Rok 1922. Zeszyt pierwszy: F. Urban, Obowiązki członków Zarządu w spółdzielniach spożywców; Zeszyt drugi: Emes, Polski konsum w Gdańsku; Ile posiadamy w Polsce spółdzielni spożywców; Zeszyt trzeci — czwarty: Własna wytwórnia Hurtowni Spółek Spożywców w Poznaniu; Liczba ludności Rzeczypospolitej a liczba Spółdzielni Spożywców i ich członków; Spółdzielnie Spożywców w Szwajcarji; Zeszyt piąty: Pamiętajmy o kapitałach własnych spółdzielni; Zeszyt szósty: Dlaczego należy być członkiem spółdzielni spożywców?

Miesięcznik Statystyczny. Rok 1921, T. IV, zeszyt 1—3: Dr. Benedykt Bornstein, Majoraty (donacje) w b. Królestwie Polskiem; Ruch naturalny ludności w miastach; Statystyka kredytowa; Spółki akcyjne w b. dzielnicy rosyjskiej i austrjackiej; Dochody Ministerstwa Skarbu w b. Królestwie Kongresowem i Małopolsce; Rolnictwo; Przeciętne ceny ziemiopłodów; Podział Górnego Śląska na zasadzie decyzji Rady Ambasadorów; Tymczasowe rezultaty spisu ludności Rzeczypospolitej polskiej z dn. 30 września 1921 r. Zeszyt czwarty — szósty: Dr. Faustyn Rasiński, Obciążenie podatkowe poszczególnych dzielnic Rzeczypospolitej Polskiej w pierwszem półroczu 1921 r.; Ruch naturalny ludności w miastach; Statystyka kredytowa; Przebieg epizootyj na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej w ciągu pierwszych 6 miesięcy 1921 r.; Rolnictwo (zasiewy i zbiory); Przeciętne ceny ziemiopłodów; Ludność Litwy Środkowej; Ludność pasa neutralnego pomiędzy Litwą Środkową a Litwą Kowieńską. — T. V, zeszyt pierwszy: Stanisław Pszczółkowski, Wymiar podatków bezpośrednich w mieście Warszawie i pięciu województwach b. zaboru rosyjskiego w r. 1919 i 1920; zeszyt drugi: Edward Lipiński, Indeks cen hurtowych w Polsce.

Polska współczesna. Rok 1922, zeszyt pierwszy: Szulc Stefan, Organizacja statystyki w Rzpltej polskiej; Loth Jerzy, Obecna sieć kolejowa i stan kolejnictwa w Polsce; Daszyńska-Golińska, Praca i opieka społeczna w Polsce; Sawicki Ludomir, Tymczasowe wyniki spisu ludności

Poradnik Spółdzielni. Rok 1922. Zeszyt pierwszy: Włodzimierz Seydlitz, Na Nowy Rok; Rus Kusztelan, Kapitał własny a obcy w naszych spółdzielniach; R. K. Projekt ustawy o łączeniu się spółdzielni; Zeszyt drugi: Rus Kusztelan, Stan liczebny spółdzielni w Polsce; Dr. Spandowski, Kontokurent jako nowa forma kredytu w spółdzielniach naszych; Rus Kusztelan, Kapitał własny a obcy w naszych spółdzielniach; zeszyt trzeci i czwarty: Rus Kusztelan, Instrukcja Rady Spółdzielczej; J. Kużaj, Usuwajmy powody niepowodzenia w spółdzielniach; Dr. Włodzimierz Seydlitz, Z posiedzenia Rady Spółdzielczej; Rus Kusztelan, Kapitał własny a obcy w naszych spółdzielniach; zeszyt piąty: Rus Kusztelan, Sprawność naszych spółdzielni kredytowych w świetle przyjętych zasad i cyfr rozwojowych; Rus Kusztelan, Obrót towarowy w Rolnikach związkowych za rok 1920/21; Rus Kusztelan, Kapitał własny a obcy w naszych spółdzielniach.

Pracownik Bankowy: St. Kempner, waluta a praca; Ed. Dutlinger, Izby Rozrachunkowe; J. Tomaszewski, Kooperatywy bankow-

ców; Brutus, Bank Towarzystw Spółdzielczych a tantjema; Zeszyt drugi: St. Pawłowicz, Stosunki walutowe i handel zagraniczny Finlandji; Mir, Na drodze do umowy zbiorowej; Jan Tomaszewski, Centralizm demokratyczny w organizacji zawodowej; zeszyt trzeci: Jan Tomaszewski, System opłat członkowskich; Al. Kielski, Znaczenie organizacji w życiu społecznem; B. B. Zjazd bankierów amerykańskich; zeszyt czwarty: Dr. A. Kielski, Znaczenie organizacji w życiu społecznem; zeszyt piąty: Jan Tomaszewski, Spółki Akcyjne, z kapitałem w obcej walucie; E. Dutlinger, Waluta złota; zeszyt szósty: I Wszechpolski Zjazd; Brutus, Metody, o których trzeba mówić.

Przegląd górniczo-hutniczy: Rok 1922, zeszyt pierwszy: Henryk Wdowiszewski, Bronzy, ich własności i sposoby przyrządzania; L. Kr. Węgiel kamienny, jako surowiec chemiczny; Zeszyt drugi: Henryk Wdowiszewski, Zasady metalurgiczne obliczania wsadów do pieców kupolowych i płomiennych; zeszyt czwarty: Jerzy Buzek, Nowe obliczenia zapasów węgla w Rosji; Przemysław Radzimiński, Opodatkowanie węgla; F. Kucharzewski, Polskie piśmiennictwo górniczo-hutnicze; Aleksander Eggert, Przegląd międzynarodowych rynków żelaza w początkach roku 1922-go; zeszyt piąty: Inż. A. Kowalski, Stacja geologiczna w Borysławiu; Henryk Wdowiszewski, Żelazo, jego rozwój historyczny i najnowsze zapatrywania na wpływy składników; F. Kucharzewski, Polskie piśmiennictwo górniczo-hutnicze; Aleksander Eggert, Ważniejsze rynki węglowe w pierwszych miesiącach 1922 roku; Zeszyt szósty: H. Wdowiszewski, Żelazo, jego rozwój historyczny i najnowsze zapatrywania na wpływy składnikow; H. Wdowiszewski, Obliczanie wsadów do pieców kopulowych i płomiennych; L. Krauze, O prawidłowem braniu prób do badania chemicznego; F. Kucharzewski, Polskie piśmiennictwo górniczo-hutnicze.

Przegląd gospodarczy: Rok 1922. Zeszyt pierwszy: Jerzy Łempicki, Przemysł górnośląski w Polsce; E. R. Bilans gospodarczy r. 1921; K. Kasperski, Przejściowy ustrój celny dla obu części Śląska Górnego; S. J. Okolski, Przemysł metalowy przetwórczy po przyłączeniu Śląska Górnego; Inż. A. Lewandowski, Hutnictwo żelaza na Górnym Śląsku; Emil Trepka, Przemysł chemiczny na Górnym Śląsku; M. Gruber, Ubezpieczenia robotnicze na Górnym Śląsku. Zeszyt drugi: W. F. Nasze położenie gospodarcze a sprawa daniny; Edward Strasburger, kilka uwag o daninie; J. Hołyński, Nowela do ustawy o podatku przemysłowym z dn. 17 grudnia 1921 r.; Zeszyt trzeci: E. R. Doniosłe zadanie; Tadeusz Chromiński, Nasz liberalizm wobec kapitału zagr.; Dr. Karol Birgfellner, Nadzwyczajna danina państwowa; Zeszyt czwarty: W. P., Genua; Dr. Karol Birgfellner, projekt ustawy o podatku od wzbogacenia się i danina wyrównawcza; St. Skonieczny, Ustawa o zasilaniu finansów miejskich; Zeszyt piąty: E. R. W oczekiwaniu preliminarza budżetowego; K. Kasperski, Konwencja handlowa polsko-francuska z dn. 6. II. 1922 r.; W. F. Stan ogólny naszej bankowości; S. S. Sprawa reewakuacji mienia przemysłowego w Rosji; Zeszyt szósty: II Targi poznańskie; W. F. Zagadnienia walutowe na Górnym Śląsku; Dr. Karol Birgfellner, Podatki państwowe a samorządowe; Prof. E. T. Geisler, W sprawie uruchomienia przemysłu obrabiarkowego; Zeszyt siódmy: E. R. Exposè budżetowe p. Ministra Skarbu; Dr. Al. Szczepański, Targi w Polsce (dokończenie); St. B. Handel zagraniczny Polski w 1921 r.; Zeszyt ósmy: T. G. Preliminarz budżetowy na rok 1922; E. Trepka, Przemysł chemiczny w Polsce; Jan Widzki, Opodatkowanie rolnictwa; Jerzy Zdziechowski, Drzewo w bilansie handlowym Polski; Zeszyt dziewiąty: Jerzy Łempicki, Stosunek władz

państwowych do przedstawicielstwa interesów gospodarczych; T. Kociatkiewicz, Kampanja węglowa r. 1921; Dr. K. Birkfellner, Nowela do ustawy o podatku dochodowym; Edward Strasburger, Wyniki Gospodarki Skarbowej w 1921 r.; Dr. Stefan Bartoszewicz, Polski przemysł naftowy w 1021 r.; Zeszyt dziesiąty: W. F. Sprawy finansowe i walutowe na konferencji genueńskiej; Inż. Adam Krzyżanowski, Preliminarz budżetowy Ministerstwa Kolei Żelaznych na rok 1922; Inż. A. Lewandowski, Stan hutnictwa żelaznego w b. Królestwie kongresowem; Jan Stecki, Opodatkowanie rolnictwa. Zeszyt jedenasty: E. R., Bilans gospodarczy Genui; W. F. Drożyzna kredytu a polityka P. K. K. P.; Jerzy Zdziechowski, Niebezpieczne eksperymenty; A. Wierzbicki, W sprawie monopolu tytoniowego; T. Kociatkiewicz, Kampanja węglowa w 1921 r.; Inż. A. Krzyżanowski, Preliminarz budżetowy Ministerstwa Kolei żelaznych na rok 1912.

Przegląd Techniczny. Rok 1921. Zeszyt pięćdziesiąty: Wiederszal M., Okrętowe silniki spalinowe; Painlevé o Einsteinie; Zeszyt pięćdziesiąty pierwszy: Pierwsza fabryka lokomotyw w Polsce; Zeszyt pięćdziesiąty drugi: Nowy sposób obliczania pracy zarobkowej w fabrykach; A. Zieliński, Przyrząd do zataczania na zwykłej tokarce, ze śrubą pociągową. Rok 1922. Zeszyt pierwszy: Łubkowski, Jak podnieść wartość cieplną naszych tarfów; S. J. Okolski, Jubileusz 75-letni Tow. Akc. „H. Cegielski" w Poznaniu; Zeszyt drugi: Charakterystyki parowozów w wykresach; Hamulce kolejowe w Niemczech; Zeszyt trzeci; Geisler E. T. Fale świetlne jako praktyczne jednostki pomiarowe w technice; Ujednostajnienie księgowania kosztów ruchu przedsiębiorstwa w odlewniach żelaza; Zeszyt czwarty: Geisler E. T. Fale świetlne jako praktyczne jednostki pomiarowe w technice; O naukowych podstawach nowoczesnej budowy turbin wodnych; Zeszyt piąty: E. T. Geisler, Fale świetlne jako praktyczne jednostki pomiarowe w technice; Poznański A., Wyznaczanie sprawności przyrządów i maszyn elektrycznych; Zeszyt szósty: Biedrzycki R. Sprężarka pary; Mierzejewski H., W sprawie bibljotek przy wytwórniach papierowych; Zeszyt siódmy: Wasiutynski A., Przebudowa węzła kolejowego warszawskiego (c. d.), Biedrzycki R., Sprężarka pary; Huber M. T., W sprawie mojej oceny książki prof. L. Karasińskiego p. t. „Wytrzymałość tworzyw"; zeszyt ósmy: Gaus S., Zsunięcie się koła rozpędowego w 75 mm. trio walcowni; Zienkiewicz E., Najprostszy sposób obliczania ilości parowozów czynnych, niezbędnych dla ruchu towarowego; Zeszyt dziewiąty: Wdowiszewski H., O środkach zapobiegających rdzewieniu żelaza; Kunstetter J., Opis fabryki silników i traktatorów „Ursus", sp. Akc. w Warszawie; Zeszyt dziesiąty: Wdowiszewski, O środkach zapobiegających rdzewieniu żelaza; Pomianowski K., Sprawa zaopatrzenia w wodę polsko-śląskiego okręgu przemysłowego; Zieliński, Wyrób maszynek do drobnych gwintów; Zeszyt jedenasty: Broszko M., wpływ niedokładności wskazań młynków hydrometrycznych na wyniki pomiarów przepływu wody w rzekach; Klembowski Z., Otwory do wlazów w walczakach kotłów parowych; Zeszyt dwunasty: Broszko M., Wpływ niedokładności wskazań młynków hydrometrycznych na wyniki pomiarów przepływu wody w rzekach (c. d.); Mierzejewski, Głos w sprawie demobilu obrabiarkowego; Zeszyt trzynasty: K. Taylor, Postępy w budowie samochodów; Broszko M., Wpływ niedokładności wskazań młynków hydrometrycznych na wyniki pomiarów przepływu wody w rzekach; Klębowski Z., Połączenie blach różnych grubości w walczakach kotłów parowych; Zeszyt czternasty: Rodziewicz-Bielewicz, O tempera-

turze walcowania żelaza; Taylor K. Postępy w budowie samochodów; Zeszyt piętnasty: Rosental W., Stan obecny gospodarki cieplnej w Zagłębiu Borysławskiem; Kieresant-Wiśniewski S., Turbiny parowe z przekładnią zębatą; Meieř K., Organizacja pracy w Centralnych Warsztatach Samochodowych; Zeszyt szesnasty: Kasprowicz W., O elektrometalizacji; Humnicki, W sprawie obliczania łańcucha ogniwkowego; Budowa transatlantyckiej centrali radjotelegraficznej; Zeszyt siedemnasty: Mościcki, Bezpośrednie wytapianie kutego żelaza z rudy według metody Basset'a; Wysokiński A., Gospodarka cieplna w przemyśle; Zeszyt osiemnasty: Kamieński B., O racjonalnej budowie pieców i obmurowań parowych; St. Odrowąż, W sprawie słownictwa ogólno-technicznego; Skrzyński A., Akumulatory pary; Zeszyt dziewiętnasty: Kasiński K., Zasoby energji cieplnej Rzeczypospolitej Polskiej; Mierzejewski H., Zakład obróbki metali Politechniki warszawskiej; Kłoś C., Dzisiejsze żądania Koła Żelbetników. Zeszyt dwudziesty: Broniewski, Henri Le Chatelier; Kasiński K., Zasoby energji cieplnej Rzeczypospolitej Polskiej. Zeszyt dwudziesty pierwszy: Dąbrowski, Przyczynek do badań nad wybuchami kotłów wodno-rurkowych; Kasiński K., Zasoby energji cieplnej Rzeczypospolitej Polskiej; Eberhardt J., W sprawie Zjazdu Techników Polskich; Chądzyński, W sprawie tytułu inżyniera. Zeszyt dwudziesty drugi: Łukasiewicz, Zasady ustroju i stan obecny polskiego szkolnictwa zawodowego dla rzemiosł i przemysłu; Dąbrowski F., Przyczynek do badań nad wybuchami kotłów wodno-rurkowych; Rydzyński A., Przyczyny przedwczesnego zużywania się szyn; Kuryłło, Dziesiejsze zadania koła Żelbetników.

Przemysł i Handel. Rok 1921, zeszyt czterdziesty ósmy i czterdziesty dziewiąty: Wł. G., Wielki handel w Polsce; M. Łempicki, Nasz pierwszy budżet państwowy. Zeszyt pięćdziesiąty: K. Bogacki, Akcja gospodarcza Rządu w Małopolsce; M. Łempicki, Nasz pierwszy budżet państwowy. Zeszyt pięćdziesiąty pierwszy i pięćdziesiąty drugi: Wł. G., Nasz przemysł włókienniczy; Dr. Berlinerblau, Położenie obecne przemysłu jutowego w Polsce; St. Gaszyński, Len i przemysł lniany w Polsce; St. Katelbach, Przemysł włókienniczy na Śląsku Cieszyńskim; A. Lubkiewicz, Białostocki przemysł włókienniczy; A. Trojanowski, Szkolnictwo włókiennicze w Polsce. Rok 1922, Zeszyt pierwszy: H. Strasburger, Bliższe zagadnienia polityki handlowej zagranicznej; Inż. Ign. Chrzanowski, Kryzys gospodarczy i rynki rosyjskie; A. Bernstein, Zapotrzebowanie krajowego przemysłu garbarskiego i kwestja eksportu skór surowych. Zeszyt drugi: R. —s., Danina państwowa; Wł., Eminowicz, Polskie państwowe tereny naftowe; Gieysztor, Wznowienie odpowiedzialności kolei za towary przewożone. Zeszyt trzeci; Cezary Łagiewski, Handel a solidaryzm społeczny; L. Zadrowski, Bilety skarbowe; A. Bernstein, Produkcja i przerób lnu i konopi w Polsce. Zeszyt czwarty i piąty: A. Siebeneichen, Nowa era w życiu Gdańska; A. Okołowicz, Organizacja władz górniczych i przemysłowych; Br. Lechowski, Obrót czekowy. Zeszyt szósty: J. Zagleniczny, Warunki rozwoju cukrownictwa w Polsce; St. Łęgowski, Organizacja centralnej władzy handlowo-morskiej. Zeszyt siódmy: Dr. Wł. Adamkiewicz, Stopniowa likwidacja ograniczeń w obrocie towarowym z zagranicą; R. Bogacki, W sprawie przedwojennych długów naszego przemysłu względem zagranicy; S. Fr. Królikowski, Z aktualnych spraw celnych. Zeszyt ósmy: St. Makowiecki, Uwagi o powodach spadku polskiej waluty; W. Dzierzgowski, Zagadnienia gospodarcze celne w Polsce; Szenwald, Monopol

czy akcyza; C. Łagiewski, Społeczne znaczenie podatków. Zeszyt dziewiąty: W. Paszkowski, Likwidacja demobilu wojskowego; A. Bernstein, Eksport jaj i kwestja pokrycia zapotrzebowania wewnętrznego. Zeszyt dziesiąty: S. J. Okolski, Przemysł wojenny w Polsce; W. Hauszyld, Konsolidacja rzemiosła polskiego. Zeszyt jedenasty: Wł. G., II. Targ Poznański; Inż. J. Dąbrowski, Rzut oka na stan przemysłu w Polsce w r. 1921; J. Szyc, Przyszłość gospodarcza b. zaboru pruskiego; T. Adamczewski, Z historji rozwoju bankowości w Poznańskiem; Inż. B. Nagórski, Ruch w porcie Gdańskim w r. 1921. Zeszyt dwunasty: Wł. G., II. Targ Poznański; R. Sygietyński, Handel zewnętrzny Polski w r. 1921; Inż. J. Dąbrowski, Przemysł a zamówienia rządowe na tle preliminarza budżetowego w r. 1922; R. Kusztelan, Idea przewodnia spółdzielczości w b. zaborze pruskim dawniej a dziś; Zeszyt czternasty: Husarski, Genua; J. Gieysztor, Nasze koleje a zagadnienie tranzytu przez Polskę; Antoni Roman, Dążenie do uporządkowania gospodarczego Europy a dysonanse rosyjskie. Zeszyt piętnasty: Wł. G., Konieczność reformy akcji wystawowo-jarmarcznej przemysłu polskiego; S. Dr. Królikowski, Przyczynek do polityki celnej Polski; Alfred Siebeneichen, Giełdy towarowe w Polsce. Zeszyt szesnasty—siedemnasty: H. T. Tennenbaum, O stosunkach handlowych Polski z Rosją; Inż. L. Stanisławski, Widoki rozwoju przemysłu papierniczego w Polsce. Zeszyt osiemnasty: K. Rothert, Brak gotówki w przemyśle a akcja kredytowa Ministerstwa Przemysłu i Handlu; Inż. Al. Kowalski, Inspekcja pracy w Polsce. Zeszyt dziewiętnasty: J. Gieysztor, Pierwsze rezultaty konferencji Genueńskiej; Inż. St. Olszewski, Znaczenie państwowych terenów naftowych w Małopolsce. Zeszyt dwudziesty i dwudziesty pierwszy: Jerzy Gościcki, Handel i Przemysł rolniczy; R. Sygietyński, Próbny bilans handlowy; Inż. St. Łęgowski, Nasz dostęp do morza. Zeszyt dwudziesty drugi: Dr. Wł. Adamkiewicz, Walka z drożyzną; Wł. Śrzednicki, w sprawie eksportu lnu; Dr. St. Bartoszewicz, Spadek produkcji ropy w Polsce i środki zabezpieczające. Zeszyt dwudziesty trzeci: W. Fabierkiewicz, O bojkocie gospodarczym Polski przez Niemcy; Inż. P. Bomas, W sprawie organizacji robót portowych oraz budownictwa portów.

Roboty publiczne. Rok 1922. Zeszyt pierwszy: Sprawozdanie z działalności Ministerstwa Robót Publicznych za czas od sierpnia 1920 r. do końca roku 1921.

Samorząd miejski. Rok 1922. Zeszyt pierwszy: Prof. dr. Jan Ptaśnik, Kraków; Zbigniew Krygier, Organizacja komunalnych kas oszczędności; Cels Fabiani, Sprawa mieszkaniowa pod względem prawnym; Dr. St. Kopciński, Poczynania Zarządu m. Łodzi na polu szkolnictwa i oświaty; Teodor Toeplitz, Z dziejów rozbudowy Warszawy po wojnach Napoleońskich. Zeszyt drugi: Dr. Budzińska-Tylicka, Znaczenie I. Zjazdu lekarzy miejskich; Dr. W. Bogucki, Stosunek Rządu do samorządów w sprawach zdrowia publicznego; Dr. J. Polak, Projekt organizacji państwowej zdrowia publicznego; Dr. J. Kiszkiel, Zadania i organizacja służby weterynaryjnej w miastach; Dr. Wł. Heflich, Wytyczne statystyki sanitarnej; Dr. J. Maleciński, Zwalczanie chorób zakaźnych w b. Kongresówce; Dr. T. Makowski, Zwalczanie chorób zakaźnych na kresach schodnich; Dr. W. Gawlowski, O zadaniach miast dotyczących zaopatrywania ludności w dobrą wodę; Prof. Bujwid, Stan wodociągów w Polsce; Inż. St. Wendrowski, O sposobach oczyszczania wody do picia; Dr. Trzebiński, O chlorowaniu wody; Inż. Rutkowski, Kanalizacja miast; Dr. Budzińska-Tylicka, Propaganda zasad higjeny przez samorządy miejskie.

Siła, rok 1922, zeszyt pierwszy: A. R., W obliczu Nowego Roku; A. K., O zmianie statutów; St. Pawłowicz, Skup walut zagranicznych; A. R., O opłatach stemplowych; J. Boguszewski, Dywidenda w spółdzielniach kredytowych; J. Boguszewski, Wzrost kursu marki polskiej. Zeszyt drugi: A. Kleniewski, Danina; St. Pawłowicz, Podatki bezpośrednie i pośrednie od poszczególnych operacyj spółdzielni kredytowych; J. Boguszewski, O wypełnianiu nowych statutów. Zeszyt trzeci: A. R., Spółdzielnie; St. Pawłowicz, Podatek przemysłowy. Zeszyt czwarty: A. Kleniewski, Płacić i żądać; A. R., Pierwsza próba; J. Boguszewski, Ograniczona czy nieograniczona odpowiedzialność spółdzielni; H. Królikowski, Z życia Kasy Spółdzielczej z ogr. odp. w Błoniu. Zeszyt piąty: A. R., Podstawa łączności; St. P., Spółdzielczość a życie narodowe; H. Królikowski, Ciężary podatkowe. Zeszyt szósty: H. S., Zaniedbana cnota. Zeszyt siódmy: J. Kwieciński, Przystosowanie statutów spółdzielni do wymogów ustawy; J. Boguszewski, Sprzedaż losów polskiej państwowej loterji klasowej. Zeszyt ósmy: J. Kwieciński, Instrukcja Rady Spółdzielczej w przedmiocie dokonywania rewizji. Zeszyt dziewiąty: A. R., Powrotna fala; St. Pawłowicz, Uchwalenie przez sejm ustawy o łączeniu spółdzielni.

Wschód Polski. Rok 1922. Zeszyt pierwszy—trzeci: Bolesław Srocki, O program w polskiej polityce państwowej; Jan Kucharzewski, Świeca Iwana Kality; Edward Maliszewski, Polacy na Łotwie; St. Dangel, Powstanie w r. 1831 w Mińszczyźnie; T. Łychowski, Rola Rosji bolszewickiej na Dalekim Wschodzie; St. Mydlarz, Wola ludności Ziemi Wileńskiej; K. Tyszkowski, Polska a Rumunja; K. Sochaniewicz, Materjały do dziejów stosunków kościelnych Ziemi Chełmskiej; Jan Offenberg, Z dziejów organizacji młodzieży polskiej na kresach.

Życie Gospodarcze. Słowo wstępne, Samulski; Dr. Lisocki, Projekt ustawy o Izbach przemysłowych i handlow. dla całej Polski; H. Cegielski, Tow. Akc.; F. K. Ożarowski, Sprawozdanie Związku Fabrykantów w Poznaniu za rok 1921 (w skróceniu); Roman Urban, Umowa handlowa polsko-francuska; K. C., O umowę polsko-niemiecką.

Journal des Economistes, octobre 1921: Yves Guyot, La réforme sociale et les Finances britanniques. — G. de Nouvion, Les assurances sociales obligatoires. — A. Raffalovich, Les prix et les salaires en Angleterre de 1914 à 1920. — J. Lefort, Revue de l' Académie des Sciences morales et politiques. — G. Schelle, Inflation et deflation. — N. Mondet, Chronique de l'Inflation. — L. Pommery, La reconstitution industrielle des régions dévastées. — Novembre 1921: Y. Guyot, Les déviations éthico-sociales et la science économique. — G. de Nouvion, Un impôt sur le revenu sous la révolution. — J. Legros, L'Alsace et la Lorraine économiques. — Y. G., Le nouveau régime des chemins de fer. — N. Mondet, Chronique de l'inflation. — Decembre 1921: Y. Guyot, La politique financière et le budget de 1922. — A. Raffalovich, Le chaos monétaire. — X., Les dettes des diverses nations aux Etats-Unis.

Revue des Etudes Coopératives, Octobre-Décembre 1921, No. 1: Le manifeste coopératif. — Ch. Gide, Pourquoi les économistes n'aiment pas le coopératisme. — G. Renard, L'avenir de la coopération. — C. Bouglé, Science et industrie. — B. Lavergne, Ce qu'il faut entendre par principe coopératif. — H. Lichtenberger, L'evolution interieure de l'Allemagne nouvelle. — F. Maurette, L'Australie dans l'empire britannique. — Janvier—mars 1922, No. 2: E. Milhaud, La

crise économique mondiale et la coopération. — V. Totomianz, Le professeur F. Staudinger, théoricien allemand de la coopération de consommation. — R. Hubert, Le problème des assurances sociales en France. — A. Fuel, La question du pétrole et le consommateur français. — Ch. Cestre Quelques aspects de la question sociale en Amerique. — Avril — juin 1922. No. 3: Ch. Gide, Fourier précurseur de la coopération. — Spectator, La politique commerciale de la France depuis 1914 et les consommateurs. — B. Lavergne, La doctrine coopérative et l'extension de la coopération de consommation à la grande industrie. — H. Lichtenberger, Impressions de Berlin.

Revue d'economie politique, No. 6, 1921, novembre-décembre: Y***, La question des réparations depuis la paix. — P. Pic, Une orientation nouvelle de notre législation économique. — La participation aux bénéfices et à la gestion dans quelques lois récentes. — Ch. Rist, Quelques définition de l'épargne, Essai de critique. — Ed. janvier-fevrier, 1922: Ch. Gide, La coopération. La place qu'elle réclame dans l enseignement économique. — W. Wittich, L'introduction du franc en Alsace et en Lorraine. — G. Paillard, La convention du 9 décembre 1921 et le problème de l'Union latine ou de Suisse. — L. Baudin, L'or du Transvaal.

Revue internationale du travail, 1922, V. V, n°. 1: Sir Ernest Low, L' Inde et la Conférence du Travail de Washington; M. Meucio Ruini, Le mouvement coopératif en Italie; M. Gaëtan Pirou, Le problème du contrat collectif de travail en France; Méthodes de conciliation des conflits industriels en Allemagne. V. V, n°. 2: La troisième Conférence internationale du Travail; Gino Olivetti, Les accords collectifs en Italie; Henry W. Wolff, Coopération et travail dans l'Inde; Conditions de travail dans mines de charbon japonaises; V. V, n° 3: William Chenery, La conférence nationale du chômage et la situation aux Etats Unis; J. S. Edström, Les conférences internationales du travail; L. Jouhaux, L'oeuvre de la Conférence de Génève; Thomas W. McCawley, L'arbitrage industriel au Queensland; Emanuel Adler, La loi autrichienne sur les conseils d'entreprise; Le mouvement ouvrier au Japon. V. V, n°. 4: John P. Frey, Trente années de démocratie industrielle; Elisabeth D. Newcomb, Le service social dans l'industrie en Grande-Bretagne; Les conventions collectives en Allemagne. V. V, n°. 5: M. E. Gauthier, L'orientation professionelle; M. H. Foster Bain, La prévention des accidents aux Etats Unis; M. W. Martua, La situation des ouvriers agricoles en Esthonie; Les cargaisons de pont et la sécurité en mer.

Revue de sciences politiques 1921: octobre-decembre. E. Bourgeois, L' alliance de Bonaparte et de Paul I-er. — P. de Rousiers, La marine marchande française pendant la guerre et depuis la guerre. — E. Halevy, Comment lord Palmerston passa grand homme. — A. Rivaud, Un commentaire allemand du traité de Versailles. — Maurice Lair, Les chefs de guerre allemands. — J. Blociszewski, La politique japonaise en Mandchourie, et le problème extrème-orientale d'après un publiciste anglais; B. Nicitine, Une pétité nation., victime de la guerre: les Chaldéens. 1922 Janvier-mars Lord Bryce L'étude de l'histoire de l'Amerique. — J. Blociszewski, La constitution polonaise du 17 mars 1921. — F. Auburtin, Le suicide national. — J. Donon, Les oevres et les intérêts français en Orient et l'établissement du mandat sur la Syrie; J. Loriot, Le marché des changes étrangers à Paris en 1921; M. Lauwick, Quelques aspects du probléme colonial en Belgique.

Rivista Internazionale 1922 Maggio: Vincenzo Tangorra, E' attuabile la legge Sulla burocrazia. Italo Mario Sacco, Consi-

derazioni intorno ad alcune Magistrature arbitrali, obligatorie elettive; Avv. Fanny Dalmazzo, I Cattolici e la progettata del codice penale; giugno: Sanfranco Maroi, Il problema delle materie prime; Emilio M. Nasalli-Rocca, La storia del diritto nella cultura moderna; Avv. Fanny Dalmazzo, I cattolici e la progettata riforma del codice penale.

Archiv für Sozialwissenschaft u. Sozialpolitik, 40. Bd., I. Heft, 1922: Prof. Goetz Briefs, Zur Kritik sozialer Grundprinzipien. — Prof. W. Caspari, Das Alter der palästinischen Kolonats. — Dr. Th. Buddeberg, Das soziologische Problem der Socialdemokratie. — E. Schuster, Untersuchungen zur Frage nach der Möglichkeit einer theoretischen Wirtschaftswissensschaft. — Dr. W. Cohn, Wirtschaftslehre oder Sozialwissenschaft? Ein Versuch zur Systematik der Wirtschaftswissenschaften. — Dr. Fr. X. Weiss, Eine Residualtheorie des Kapitalzinses.

Jahrbücher für Nationalökonomie und Statistik, Dezember 1921: Dr. C. Landauer, Das Verhältnis von Rentabilität und Produktivität und seine Bedeutung für das Sozializierungsproblem. — E. Moritz, Die innere Kaufkraft der deutschen Mark. — G. Ponetz, Die Lage der polnischen Industrie. Januar 1922: H. Herkner, Gustaw Schmoller als Sociologe. — R. Stolzmann, Liefmanns rein psychisches System der Volkswirtschaft; Februar 1922: Em. H. Vogel, Das Gerechtigkeitsproblem in der Besteuerung. Eine kritische Untersuchung zur werttheoretischen Richtung innerhalb der Finanzwissenschaft. — März 1922: P. Kampfmeyer, Der Geist des neuen socialdemokratischen Programms. — Fr. Lenz, Ueber Adam Müllers Staats- und Geselschaftslehre. — April 1922: Ch. Leubuscher, Die Agrarfrage im deutschen Socialismus der Gegenwart. — W. Weddingen, Lohn und Leistung.

Weltwirtschaftliches Archiv, 17. Band, Heft 2, Oktober 1921: Dr. H. Wätjen, Der Zucker im Wirtschaftsleben, Lateinamerikas von der Kolonialzeit bis zur Gegenwart. — Dr. O. K. Kilpi, Die weltwirtschaftlichen Beziehungen Finnlands. — Prof. Dr. H. v. Beckerath, Kräfte, Ziele und Gestaltungen in der deutschen Industriewirtschaft. — Dr. O. Schneider, Politische und wirtschaftliche Berichterstattung. — Bd. 17. Heft 3. Januar 1922: Dr. R. Lütgens, Grundzüge der Entwikklung des La Plata Gebietes, Ein Beispiel wirtschaftgeographischer Betrachtung. — Dr. W. Notz, Die amerikanischen Trade Associations. — J. Hashagen, Die Vereinigten Staaten und Ostasien vor der Erschliessung Japans. — Prof. Dr. W. Lotz, Französische Finanzliteratur aus der Kriegszeit. — Bd. 17. Heft 4, April 1922: Dr. A. Predöhl, Die Grenzen der Verwendung von Arbeit in der Wirtschaft. — Dr. Fr. Klute, Neue Verkehrswege in Afrika. — Shotaro Kojima, The influence of the greath War upon Japanes National Economy.

Zeitschrift für die gesamte Staatswirtschaft Bd. 76 Heft 3 1921: G. Grosch, Die Gewalt und die Organe des Staates und des Völkerbundes. — G. Hermes, Ein preussischer Beamtenhaushalt 1850 bis 1890. — K. Bücher, Zur Frage der Pressreform. — K. H. Maier, Die charakteristischen Merkmale der neuen Kapitalertragssteuer. — Bd. 76. Heft 4, 1921: H. F. Crohn Wolfgang, Der englische Ueberseekaufmann im Zeitalter der Entdeckungen. — K. Bücher, Spezialisierung, Normalisierung, Typisierung. — Fr. Schneider, Zur Geschichte der berufsständischen Selbstverwaltung in Deutschland. — P. Weigel, Indexzfifern im Innland und im Ausland. — G. Hermes, Ein preussischer Beamtenhaushalt.

DO NABYCIA W KSIĘGARNIACH:

Brzeski Prof. Dr. „O granicach ekonomji społecznej", Kraków, 1916. Nakład Akad. Umiej., Gebethner.

Tenże. „Psychologiczna teorja gospodarcza w zarysie". Poznań, 1921, str. 298, Gebethner, cena 1500 mk.

Jellinek J. „Ogólna nauka o państwie", księga pierwsza, przełożył Prof. Dr. Peretiatkowicz, Warszawa, 1921, Hoësick.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (tekst konstytucji, ordynacja wyborcza, traktat o prawach mniejszości, ustawa o obywatelstwie, statut dla Śląska), zestawił i wydał Prof. Dr. Peretiatkowicz, wydanie drugie (w druku.)

Ohanowicz Prof. Dr. „Przyrzeczenie publiczne", studjum z prawa cywilnego, Poznań, 1921, Gebethner, cena 100 mk.

Tenże. „Zarys prawa cywilnego b. dzielnicy pruskiej. Część pierwsza: Nauki ogólne, Poznań, 1922, Fiszer i Majewski, str. 80.

Tenże. „Zarys prawa cywilnego b. dzielnicy pruskiej. Część druga: Zobowiązania. Poznań, 1922, Fiszer i Majewski, str. 127.

Peretiatkowicz Prof. Dr. „Wojna a idea prawa", wyd. 2-gie, Poznań, 1920, Gebethner, cena 120 mk.

Tenże. „Encyklopedja prawa, jako wstęp do nauk prawnych", Poznań, 1922, Fiszer i Majewski (Wende), str. 80.

Tenże. „Państwo współczesne". Wyd. IV rozszerzone, cena 480 mk.

Tenże. „Filozofja społeczna". J. J. Rousseau'a, wyd. II przejrzane i uzupełnione, cena 600 mk.

Rousseau J. J. „Umowa społeczna", przełożył i objaśnił Prof. Dr. Peretiatkowicz, wyd. 2-gie, Poznań, 1920, Gebethner, cena 240 mk.

Rutkowski Prof. Dr. „Poddaństwo włościan w XVIII w. w Polsce i niektórych innych krajach Europy." 1921, Gebethner.

Tenże. „Własność tabularna w Galicji podług stanu 1912 r.", Lwów, Gubrynowicz, 1918.

Tenże. „Statystyka zawodowa ludności wiejskiej w Polsce w drugiej połowie XVI w.", wyd. Akad. Umiej., Kraków, 1918, Gebethner.

Stelmachowski Dr. „Zarys pojęć socjologicznych i prawno-państwowych", Poznań, 1919.

Taylor Prof. Dr. „Pojęcie współdzielczości", wyd. Akad. Umiej., Kraków, 1916, Gebethner, str. 131.

Tenże. „Zasady spółdzielczości handlowo-rolniczej w świetle doświadczeń Galicji, Kraków, 1918, Gebethner, str. 30.

Tenże. „Statyka i dynamika w teorji ekonomji", wyd. Akad. Umiej., Kraków, 1919, str. 207.

Tenże. „Reforma podatku gruntowego w Polsce". Kraków, 1919, Krzyżanowski, str. 117.

Tenże. „Sprawa robotnicza w oświetleniu idei chrześcijańskiej", Poznań, 1921, Księg. św. Wojciecha, str. 14.

Tenże. „Prawo skarbowe Rzeczypospolitej Polskiej", 2 tomy, cena 2000 mk.

Winiarski. „Królestwo Polskie". Dokumenty historyczne dotyczące prawno-politycznego stosunku Królestwa Polskiego do Cesarstwa Rosyjskiego, wydali Maciej ks. Radziwiłł i dr. Winiarski, Warszawa, 1915, Gebethner.

Tenże. „Les institutions politiques en Pologne au XIX siècle", Paris, 1921, Picard.

Zaleski Stefan Dr. „Démographie générale de la Pologne", (str. 301 i 11 map i kartogramów oraz 22 strony wykresów), Lausanne, 1920, Gebethner.

Tenże. „Poland, her people, history, industries, finance, science, literature, art, and social development, by Stefan Zaleski etc., London.

Zoll Fryd. (starszy). „Rzymskie prawo prywatne", Tom piąty, prawo familijne i spadkowe, opr. prof. Dr. Lisowski, Kraków, 1921, Czernecki.

ROK II ZESZYT 4

RUCH PRAWNICZY I EKONOMICZNY

ORGAN
WYDZIAŁU PRAWNO-EKONOMICZNEGO UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO, TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK I TOWARZYSTWA PRAWNICZEGO I EKONOMICZNEGO

POŚWIĘCONY NAUCE I ŻYCIU PRAWNEMU I GOSPODARCZEMU

WYCHODZI W PIERWSZYM MIESIĄCU KAŻD. KWARTAŁU

KWARTAŁ CZWARTY 1922 R.

POZNAŃ 1922
SKŁAD GŁÓWNY: KSIĘGARNIA ŚW. WOJCIECHA

2-me année Nov.-Oct.-Déc. 1922.

MOUVEMENT JURIDIQUE ET ÉCONOMIQUE

organe de la Faculté de droit
de l' Université de Poznań.

SOMMAIRE:

Do P. T. Wydawców!

Zwracamy się do wszystkich Księgarni i Wydawców z prośbą o przysłanie nam egzemplarzy recenzyjnych wszystkich swoich wydawnictw w zakresie nauk prawno-społecznych. Nadesłane książki są zawsze recenzowane bez zwłoki na łamach naszego pisma przez odpowiednich fachowców. Nadsyłanie przeto egzemplarzy recenzyjnych leży w interesie Wydawców, a jednocześnie ułatwia Redakcji spełnienie jednego z jej celów naukowych.

Redakcja.

Treść zeszytu czwartego:

I. Rozprawy.

II. Przegląd piśmiennictwa
(rozbiory i sprawozdania).

A. Dział prawniczy.

B. Dział ekonomiczny.

III. Przegląd prawodawstwa.

IV. Przegląd orzecznictwa.

V. Kronika ekonomiczna.

VI. Miscellanea.

Juljusz Makarewicz
Profesor Uniwersytetu Lwowskiego.

Dwa światy.

I.

Na wiosnę roku 1919 powzięła rada wydziałowa (wydział prawa i umiej. pol.) we Lwowie uchwałę (większością głosów) tej treści, że przy sposobności reformy studjów prawniczych należy zalecać studjum grupami: zaczynać od przedmiotów grupy politycznej, przechodzić następnie do grupy sądowej, a kończyć wykładami z grupy historycznej. Tezy tej broniłem jako delegat Rady na ankiecie urządzonej przez ministerstwo W. R. i O. P. w Warszawie w lipcu 1919. Jak wiadomo ministerstwo wydało rozporządzenie nie przyjmujące podziału grupowego, a przesuwające na początek studjów część przedmiotów z działu politycznego, zachowując pozatem zasadę, że od studjów historycznych rozpoczynać należy naukę, a nie kończyć niemi. Rozporządzenie ma charakter prowizoryczny, dyskusja jest otwartą. W dyskusji tej zabierał głos prof. Balzer w szeregu artykułów, na które po kolei odpowiadałem: Na artykuł: W sprawie reformy nauki prawa w uniwersytetach polskich (Przegląd prawa, rok 44, str. 1—14) odpowiedziałem artykułem: Reforma metody nauczania prawa (Przegląd, 44, str. 113 sq), na osobną rozprawę: Nauka uniwersytecka a kolejność studjów w uniwersyteckiej nauce prawa (1921), odpowiedziałem artykułem: Kolejność studjów prawniczych (Przegląd prawa, 46, str. 217 sq.) Na ostatni artykuł prof. Balzera Głosy do artykułu o kolejności studjów prawa (Przegląd, 47, str. 133, sq) odpowiadać nie ma potrzeby, gdyż nie ma tam ani jednego nowego argumentu. Sprawa sama jednak staje się coraz bardziej aktualną, gdyż nietylko u nas, lecz także na zachodzie, po wielkiej wojnie dyskutuje się ten sam temat, a równolegle z wymianą zapatrywań w Polsce odbywa się szereg badań urzędowych, półurzędowych i prywatnych

nad kwestją, tak niesłychanie dla państwa doniosłą. Mamy razprawy niemieckie i niemiecki projekt rządowy, uchwałę paryskiej rady wydziałowej, mowę inauguracyjną na otwarciu roku szkolnego w Brukseli 1921 i t. d. Rzeczy zupełnie świeże, pełne śmiałych pomysłów. Zapoznać z tem czytelnika polskiego uważam za swój obowiązek.

II.

Rozpoczynam od rozprawy znakomitego romanisty Zitelmanna, profesora tego prawa rzymskiego, którego wpływ na prawo nowożytne tak silnie, słusznie zupełnie, się podkreśla. Rozprawa nosi tytuł: Die Neugestaltung des Rechtsstudiums. Geh. Justizrat Dr. Ernst Zitelmann, ord. Professor der Rechte an der Universität Bonn wygłosił to, co podał we formie książkowej[1]) na zjeździe delegatów studentów prawa w Getyndze 27 lipca 1920. Interesującem jest, że słuchacze prawa w Niemczech sami odczuli potrzebę reformy studjów prawniczych, że Zitelmanna na Zjazd zaprosili jako referenta, że Zitelmann, jak widać z przemowy, ochoczo tego zadania się podjął.

Zitelmann rozpoczyna od przypomnienia, jaki był plan studjów w Niemczech koło r. 1870. Miejsce zupełnie panujące zajmowało prawo rzymskie, wypełniało prawie połowę całego czasu studjów, najprzód jako czyste rzymskie prawo, potem jako t. zw. gemeines Recht, o żyjącem prawie pojedyńczych państw niemieckich słyszało się mało. Prawo państwowe pozostawało znacznie poza prawem prywatnem (3). Jestto jedno z najciekawszych zjawisk w historji nauczania prawa, że cała niemiecka młodzież musiała się uczyć prawa, którego w praktyce bezpośrednio stosować nie mogła... Do tego przybyło jeszcze, że nauka pod względem technicznym przeważnie, prawie wyłącznie, odbywała się w postaci wykładów, podczas gdy ćwiczenia pozostawały w tyle (4). Wielkie zasługi miał Ihering, jemu należy zawdzięczać, że nauka prawa znowu sobie przypomniała swoje praktyczne zadanie kształtowania danego prawa w sposób odpowiadający realnym warunkom chwili obecnej. To pociągnęło za sobą nowy rodzaj nauki uniwersyteckiej: nauczanie w postaci ćwiczenia na podstawie przypadków praktycznych w t. zw. Practicum i Exegeticum.

Ćwiczenia muszą należeć do stałego, planowego urządzenia dla wszystkich przedmiotów, przy czem te

[1]) Berlin, 1921. (Dr. Walther Rothschild).

ćwiczenia ogólne należy ściśle odróżniać od t. zw. seminarjum. Seminarjum ma pozostać miejscem dla rozwoju wyszukanych (wyjątkowych) słuchaczów, ćwiczenia zaś są przeznaczone, podobnie jak wykłady, dla wszystkich słuchaczów, stanowią niezbędną część ogólnej nauki, aczkolwiek w innej formie, niż wykłady (7).

W końcu stulecia odegrało rozstrzygającą rolę zjawienie się nowego kodeksu cywilnego. Tem samem prawo rzymskie zepchnięto ze stanowiska wyłącznie panującego w dziedzinie prawa prywatnego. Nowe prawo cywilne stało się ośrodkiem nauki prawa prywatnego, a dla prawa rzymskiego pozostały tylko przygotowawcze wykłady pierwszego półrocza (instytucje i historja prawa rzymskiego). Tak stoimy dziś (7).

W sprawie reformy studjów: stosunek pod względem czasu między studjum uniwersyteckiem a służbą przygotowawczą w praktyce — oto problem zasadniczy, główny błąd obecnego systemu widzę w tem, że studjum uniwersyteckie w całym swym rozmiarze wyprzedza praktykę. Przedmiot wykładany pozostaje dla słuchacza bez życia po większej części, to wypędza słuchaczów ze sali wykładowej. Jak to usprawiedliwić, że zmusza się słuchacza do dokładnego studjum prawa procesowego, bez znajomości praktycznej — procesu?

Jeżeli praktyka nie ma w zupełności wyprzedzać studjum uniwersyteckiego, ale też nie ma w zupełności następować dopiero po ukończeniu studjum, to pozostaje tylko droga pośrednia: system t. zw. studjum następowego lub praktyki pośrodku (Zwischenpraxis.) Tutaj leży zbawienie (16).

Przedewszystkiem ma młody jurysta przyjść na Uniwersytet, tutaj ma poznać całe prawo, a nietylko poszczególne jego części, ale ponieważ nie zna praktyki, przeto ma to być studjum elementarne, w tym celu, by mu umożliwić wstąpienie do praktycznej służby przygotowawczej; należy w szczególności uczyć: przedmiotów z dziedziny prawa prywatnego wraz z handlowem, prawa karnego, prawa państwowego wraz z organizacją urzędów i sądów, ogólną nauką o państwie, przyczem odbywać się mają obok wykładów ćwiczenia, a nadto nastąpić musi odciążenie w dziedzinie historji (hinsichtlich des Geschichtlichen eine gewisse Entlastung eintreten sollte.) Z dziedziny prawa procesowego, kościelnego i administracyjnego należy żądać tylko ogólnych zasad, nie szczegółów; w tym okresie musiałby słuchacz otrzymać oba główne wykłady z dziedziny ekonomji...

Z drugiej strony zmniejszenie ciężaru naukowego (des wissenschaftlichen Gepäcks) pozwoliłoby na skrócenie studjum do półtora, najwyżej dwu lat (17).

Skrócenie takie pozwala na rozwiązanie innego jeszcze pytania: dla przyszłych urzędników administracyjnych i praktycznych ekonomistów potrzeba bezwarunkowo przygotowania prawniczego, ale oni nie potrzebują tego wszystkiego, czego się wymaga przy egzaminie referendarskim dzisiaj, skrócone studjum elementarne byłoby i dla nich stosowne, a mielibyśmy wielką korzyść wspólnej podstawy dla wszystkich trzech zawodów, tak, że początkujący nie potrzebowałby się decydować, który z nich później wykonywać będzie.

Potem następuje większa część służby przygotowawczej, po jej ukończeniu musi prawnik, chcący zrobić wyższą karjerę (die höhere Laufbahn einschlagen will) powrócić na uniwersytet dla studjum pogłębionego (zu vertieftem Studium), aby po krótkiej powtórnej służbie przygotowawczej przystąpić do drugiego egzaminu państwowego.

Zitelmann powołuje się na uchwałę konferencji wydziałów prawnych z kwietnia 1920 (w Halle), wzywającą ministerstwa sprawiedliwości, by referendarjuszom (naszym aplikantom) udzielano w czasie ich służby przygotowawczej urlopu celem umożliwienia powtórnego uczęszczania na uniwersytet (19).

Czego żądać przy egzaminach?

Trzeba postawić zasadę naczelną: nie mamy prawa żądać czegokolwiek zbędnego (wir dürfen nichts Ueberflüssiges fordern.) Siła powierzonych nam młodych ludzi jest cennem dobrem, nie wolno nam jej marnotrawić. Naszym celem jest wykształcić ich na praktycznych prawników, nie na uczonych. (Unser Ziel ist sie zu praktischen Juristen heranzubilden, nicht aber zu Gelehrten.) Trzeba różne zadania uniwersytetu odróżnić: chodzi tu tylko o wykształcenie przygotowawcze zawodowe, ponieważ państwo to osiągnąć chce, dlatego uniwersytety stały się zakładami państwowemi. A że mają ponadto być zakładami do badań i kształcić przyszłych badaczy, to jest zadanie dostojne i dla uczonego uniwersyteckiego może najwdzięczniejsze i najbardziej ukochane, ale z zadaniem wykształcenia zawodowego nie ma nic wspólnego (aber mit der Aufgabe der Berufsvorbildung an sich hat sie nichts zu tun.) Każde prawo, nawet ludu najdalszego i najbardziej obcego jest w równym

stopniu przedmiotem badania, jak i prawo nasze, ale nasi prawnicy powinni znać nasze prawo, powinni się nauczyć nie badać, lecz stosować i kształtować, co jest całkiem co innego (20).

Bywają prawnicy najpierwszego rzędu, którzy z historji prawa wiedzą bardzo niewiele. (Es gibt Juristen allerersten Ranges, die von der Rechtsgeschichte wenig wissen. 21).

Tako rzecze znakomity romanista — Zitelmann.

A czcigodny prof. Balzer poucza nas, że takich prawników nazywać należy „niedoukami“!

III.

Zitelmann idzie dalej, podaje program studjów, który byłby jego ideałem. Program bardzo zajmujący.

W pierwszem półroczu należy przedewszystkiem codziennie wykładać dwugodzinny „wstęp do nauki prawa“ (Einführung in die Rechtswissenschaft), słuchacz ma otrzymać podstawowe pojęcia całego systemu prawa, aby był w stanie korzystać z powodzeniem z wykładów późniejszych z każdej poszczególnej części, i aby na tej podstawie oznaczyć mógł sobie cały swój dalszy plan studjów (23). Po ukończeniu tego wykładu należy dać krótki przegląd zasad prawa prywatnego a koniec półrocza wypełnić należy historją prawa, podającą rozwój prawa jako części ludzkiej kultury ogólnej (Gesammtkultur) od starożytności rzymskiej aż do czasów obecnych we wielkich zarysach, przy podawaniu mniej wiadomości, jak ogólnych poglądów.[1]) Obok tego równolegle powinno się już zaczynać studjum ekonomiczne“.

„Dalszy porządek wykładów jest obojętny: słuchacz może kontynuować prawo prywatne lub prawo publiczne“.

„W każdym razie należy zerwać z dzisiejszym zwyczajem rozpoczynania wykładów w pierwszem półroczu od prawa rzymskiego... przeciętna obserwacja jest trafną na pewno, że początek studjów z prawem rzymskiem na wstępie słuchacza raczej wypędza ze sali wykładowej, niż go przyciąga (der Studienberginn mit dem römischen Recht den Stu-

[1]) Na taki wstępny wykład historyczny zupełnie się godzę — (ale na razie go nie widzę.) Wszak pisałem o wykładzie sposobem porównawczo-historycznym, z szerokiem podłożem prawno-filozoficznem, pokazującem, jakim ewolucjom ulegają instytucje prawne, do jakich form wyższych rozwój podąża. Por. odpowiedź prof. Balzera (Nauka 13 sq.)

denten aus dem Kolleg eher wegscheucht, als dass er ihn heranzieht.) Z punktu widzenia pedagogicznego jest z pewnością trafnem, wszędzie rozpoczynać od przedmiotów, przy których można zaczepić o pojęcia i wiadomości już istniejące, t. j. od prawa obecnego. (Erzieherisch ist es gewiss richtig, überall mit Gegenständen zu beginnen, bei denen man an schon vorhandene Vorstellungen und Kenntnisse anknüppen kann, d.h. also mit dem jetzigen Recht. (Str. 24.)

Czcigodny prof. Balzer jednak twierdzi, że ta metoda nauczania jest „wywrotną“, przytoczył nawet anegdotę o Wilhelmie II-gim, który polecać miał nauczanie historji w ten sposób (Nauka uniwersytecka, 40), a o względach pedagogicznych, na które się powoływałem, tak jak Zitelmann (na rok przed ogłoszeniem jego rozprawy) wyraził się, że należy je nagiąć do potrzeb ściśle naukowych, inaczej ucierpi naukowość samego uniwersyteckiego studjum. (28.)

IV.

Zitelmann jest romanistą, nauczycielem prawa rzymskiego, ostrzega jednak przed rozpoczynaniem studjów prawniczych od wykładów prawa rzymskiego. Dlaczego? bo boi się wystraszać słuchaczów początkujących.

Mam głęboką miłość dla prawa rzymskiego, i będę się starał, jak długo wykładać będę, o to, by słuchaczów zachęcać do tego studjum (für sein Studium zu erwärmen), właśnie dopiero wtedy, gdy przesunie się ten przedmiot na półrocze późniejsze, kiedy słuchacz sam może ocenić, co z tego ma, spodziewam się nowego rozkwitu tego studjum. (24.)

Kiedy zupełnie to samo twierdziłem, polecając wykłady historji prawa rzymskiego, kościelnego i t. p. na samym końcu studjów, dla samych tylko wyborowych słuchaczów, którzy potrzebę tego studjum uznają, co to wszystko napisał prof. Balzer? powtarzać tu jest rzeczą zbędną, na to potrzebaby dwu arkuszów druku co najmniej.

Zitelmann kończy następującą syntezą:

Nasza wspaniała armja jest rozbita, ale inny filar naszego państwa, znakomitą biurokrację, w najobszerniejszem znaczeniu tego wyrazu, chcemy utrzymać. Nietylko chcemy utrzymać, chcemy w przyszłości lepiej jeszcze wykształcić, niż dotychczas, bo nowy porządek naszych stosunków państwowych stawia prawników wszelkiego rodzaju przed nowe zadania olbrzymich rozmiarów. Do tych zadań musi biuro-

kracja dorastać. Dlatego zależy w stopniu jeszcze wyższym niż dotąd, by dać jej należyte wykształcenie wstępne. (30).

Kiedy wszystko to przed Zitelmannem napisałem i ogłosiłem, cóż to mi odpowiedział czcigodny prof. Balzer?

„Niechże więc państwo, jeśli w większym zasobie potrzebuje sił urzędniczych o niższej, wyłącznie praktycznej kwalifikacji, zakłada sobie osobne zawodowe szkoły prawa, ale uniwersytetu samego, na jego szkodę, i na szkodę naukowości samej, niechaj do eksperymentów takich nie używa, a raczej nie nadużywa". (Nauka uniwersytecka, 42.)

V.

Rozprawa, czy mowa Zitelmanna musiała zrobić wielkie wrażenie w Niemczech; wnoszę stąd, że WACH w wydawnictwie zbiorowem Der Zivilprozess Vier Vorträge 1922, pisząc o reformie studjów, planowanej przez rząd niemiecki wspomina, że program rządowy o p i e r a s i ę na myślach przewodnich Zitelmanna, zwłaszcza o ile chodzi o t. zw. służbę przygotowawczą, przerywającą studjum i dzielącą je na dwie części: Vorstudium wraz z Hauptstudium i Nachstudium. Natomiast o ile chodzi o program wykładów, zachodzą pewne różnice między projektem Zitelmanna a rządu.

Studjum wstępne obejmuje jedno półrocze, obejmuje wykład czterotygodniowy, propedeutyczny: Einführung in die Rechtswissenschaft, pozatem nauki zasadnicze prawa prywatnego i publicznego, tudzież teoretyczną ekonomję polityczną. Studjum główne obejmuje półrocze drugie do piątego włącznie: In das zweite bis fünfte Semester drängt sich der ganze gewaltige Lehrstoff in 16 Vorlesungen mit fixierter Stundenzahl und insgesammt 69 Wochenstunden zusammen: 36 für das Privatrecht, 27 dem öffentlichen Recht, 6 für die Volkswirtschaft bestimmt. Davon entfallen unter anderen 5 auf den Zivilprozess, das Konkursrecht und die Gerichtsverfassung, 6 auf das römische Recht, 2 auf den Strafprozess, je 3 auf Verwaltungsrecht, Kirchenrecht, und Völkerrecht. Dazu treten (czy w tym okresie, czy też w szóstem półroczu?) die Praktika in den wichtigeren Gegenständen und Vorlesungen über Landesrecht. kriminalistische Hilfswissenschaften, Rechtsvergleichung.

Nach absolvierter Prüfung (egzamin referendarski — w ciągu szóstego półrocza) zweijähriger Vorbereitungsdienst, über dessen Ordnung die Vorlage schweigt, und dann das Nachstudium. Dieses auf ein Jahr beschränkt, hat entsprechend dem Vorstudium gegenüber Zitelmanns Plan den Charakter

völlig geändert... Sehen wir vorerst vom Zivilprozess ab, so sind folgende Vorlesungen vorgesehen: Handelsrecht und handelsrechtliche Sondergebiete (z B. Urheber- und Verlagsrecht, Patentrecht und privates Versicherungsrecht). Verwaltungsrecht und verwaltungsrechtliche Sondergebiete (z B. Gewerberecht, Steuerrecht). Staatslehre und Politik, Finanzwissenschaft und volkswirtschaftliche Sondergebiete. Daneben werden Vorlesungen über aktuelle Fragen z B. die Reform des Strafrechts empfohlen und seminaristische Übungen gefordert. (Str. 8—9).

Jeżeli porównamy program rządowy z programem Zitelmanna, to okaże się tendencja rządu niemieckiego do jeszcze większej praktyczności, do jeszcze większego podkreślania potrzeby kierunku — dogmatycznego.

Przedewszystkiem z studjum wstępnego usunięto ogólną historję prawa o podkładzie rozwoju kultury ludzkiej w związku z normami prawnemi. Zitelmann jako romanista z pewnością nie jest zbytecznie zbudowany faktem, że dla prawa rzymskiego zachowano (w późniejszem stadjum wykładów) tylko godzin sześć, że wykłady te pojęto jako część prawa prywatnego (prawdopodobnie pandekta) z opuszczeniem historji prawa rzymskiego.

Podkreślić należy, że dla prawa kościelnego program rządowy przewiduje tylko trzy godziny, a traktuje je, jak wynika z pomieszczenia między prawem administracyjnem i prawem narodów — jako przedstawienie dziś obowiązujących przepisów, a zatem znów nie jako przedmiot historyczny.

Śmiało rzec można, że program rządowy niemiecki nie zawiera wcale przedmiotów historycznych, bo pandekta wykłada się albo jako arcydzieło sztuki (jak we Francji) albo jako rodzaj prawa natury w zakresie prawa prywatnego.

VI.

W ostatnich czasach zwrócił mi jeden z kolegów uwagę na rozprawę prof. P. Langheineken (Halle-Wittenberg): Ratschläge für das Rechtsstudium 1918. Nie jestto rozprawa programowa, autor nie zajmuje się normowaniem planu studjów prawniczych pro futuro, są to, jak nazwa wskazuje, t. zw. rady dla uczniów, tak je wydawał w swoim czasie prof. Kasprzak w Krakowie. Rady te dla uczniów uniwersytetów niemieckich są o tyle aktualne, że nie ma w Niemczech egzaminów rocznych, lecz uczeń ma najzupełniejszą swobodę co do porządku słuchania wykładów, niekrępowaną względami na perjodyczność egzaminów.

Oto jakich rad udziela autor słuchaczowi (str. 39 sq): Wstęp do umiejętności prawa (Einführung in die Rechtswissenschaft) i zasady prawa prywatnego są w regule przeznaczone dla pierwszego półrocza, pozatem można studjum rozpocząć równie dobrze przedmiotami z dziedziny prawa prywatnego, jak przedmiotami z dziedziny prawa publicznego, najlepiej z obu dziedzin równocześnie...

Po największej części wprowadzano dotychczas prawo dawniejsze (prawo rzymskie i niemieckie prywatne) na początek studjów i jestto może wskazanem dla tych, którzy właśnie mają szczególne zamiłowanie do świata rzymskiej kultury, i posiadają szczególne skłonności dla badania dziejowych zdarzeń i rozwojowych przejawów (für die Betrachtung geschichtlicher Vorgänge und Entwicklungen ganz besondere Neigung besitzen.) U kogo jednak to nie zachodzi, lub kto wogóle okazuje więcej zainteresowania dla prawa dzisiejszego, zrobi lepiej, jeżeli wysunie naprzód prawo obowiązujące, które tak według przepisów egzaminacyjnych, jak faktycznie przy egzaminach stoi na pierwszym planie. W tem położeniu znajdzie się w rzeczywistości największa ilość słuchaczów (die meisten Studierenden.)

Obawę zniechęcenia się do nauki prawa przez niewłaściwe rozpoczęcie studjów, najczęściej się lekceważy, a przecież może się to stać fatalnem (verhängnisvoll).

Prof. Balzer twierdzi jednak (Nauka uniwersytecka, str. 32): „Mimo to wszystko twierdzi się lekkiem sercem, że studjum prawno-historyczne budzi wstręt i odrazę u młodzieży prawniczej, że ją zniechęca na ogół do dalszej nauki uniwersyteckiej. Tem zniechęceniem tłumaczy się nawet uderzający spadek frekwencji, jaki się ujawnia w późniejszym, po-historycznym okresie studjów. Mimowoli nasuwa się myśl, że to typowy przykład zastosowania paremji o ślusarzu i kowalu". Krótko mówiąc, prof. Balzer uważa, że profesorowie prawa obowiązującego nie umieją swoim wykładem zająć uczniów i dlatego frekwencja się zmniejsza...

Langheineken ciągnie dalej:

„Dlatego będzie wskazanem (ratsam), w wypadku wątpliwości rozpoczynać od prawa obowiązującego, a dopiero później zwrócić się do wykładów prawa rzymskiego. W rzeczywistości stoi prawo nowożytne, nawiązujące do nowożytnych stosunków i poglądów, bliżej naszego zrozumienia, niż prawo, które obowiązywało w stosunkach odległych, dla nas wewnętrznie mniej lub więcej obcych. Dlatego będzie

słuchacza przedewszystkiem zajmowało, dowiedzieć się jakie prawo obecnie obowiązuje i jakie prawo stosuje się w praktyce. A zajmuje to go o wiele więcej, niż pytanie, jak prawo to powstało. Dlatego nie poleca się w regule słuchania wykładów historyczno-prawnych na początku. Rozwój kulturalny da się łatwiej i jaśniej ująć w ten sposób, że się obserwuje przedewszystkiem zakończenie rozwoju, a potem dopiero przebieg rozwoju od początku".

Prof. Langheineken jest w radach swych niezwykle sumienny i dokładny, dlatego nie ogranicza się do tej zasadniczej wskazówki, idzie dalej, na str. 41 w uwadze pierwszej podaje radę, co ma słuchacz czytać, zanim przystąpi do słuchania prawa rzymskiego. „Wobec formalistycznego kierunku rozwoju prawa rzymskiego i swoistego przedstawienia zasad prawnych w źródłach rzymskich, byłoby wskazanem dla celów ułatwienia zrozumienia wykładów prawa rzymskiego, zapoznać się przedtem z tą dziedziną prawa na podstawie — podręcznika. Do tego celu znakomicie nadawałyby się Instytucje Rudolfa Sohma (14 wyd. 1911) książka pociągająca jasnem, przejrzystem przedstawieniem, językiem żywym i obrazowym, charakterystyką poglądową i pełną genjalności".

Oto do jakich wniosków dochodzi sumienny niemiecki pedagog, gdyż rozprawę Langheinekena zaliczyć należy do dziedziny pedagogji (szkoda że dziedzina ta na tle jurysprudencji jest tak zaniedbana). Pedagog uważa za regułę: najprzód wykłady prawa obowiązującego, potem wykłady historyczne, przed wykładami prawa rzymskiego studjum własne słuchacza na podstawie książki Sohma, dla zrozumienia wykładu.

A u nas? U nas powtarza się niezliczone razy oklepany frazes: „prawo rzymskie jest najlepszą propedeutyką prawa, uczeń ma studjować prawo rzymskie na to, by rozumieć lepiej prawo obowiązujące" i t. p.

Czcigodny prof. Balzer w pierwszej zaraz rozprawie z cyklu kazał wydrukować rozstrzelonemi czcionkami: „umieszczenie działu historycznego na czele studjum prawniczego jest kategorycznym nakazem, znowuż nie tylko naukowym, ale i dydaktycznym". (W sprawie reformy nauki prawa. Przegląd, t. 44, str. 10).

VII.

Przejdźmy dla odmiany do świata romańskiego; prof. Balzer zajął się sprawą t. zw. capacité en droit istniejącą na uniwersytetach francuskich. Jestto jak wiadomo świadectwo, które otrzymuje się po dwuletniem studjum elementarnem z dziedziny prawa. Twierdziłem na podstawie livret de l'étudiant uniwersytetu w Montpellier, że uczniowie, chcący korzystać z tego studjum, muszą mieć te same warunki, co inni uczniowie. Prof. Balzer na podstawie prywatnej pracy p. Montessus de Ballore, poświęconej przeglądowi urządzeń uniwersyteckich stwierdza, że jest inaczej. (Przegląd, t. 47, str. 54, sq), to znaczy, że kandydat chcący uczęszczać na kurs Capacité dyplomów czy świadectw, odpowiadających naszemu egzaminowi dojrzałości — nie potrzebuje.

Nie mam zamiaru kwestjonować wartości źródła prywatnego, jakiem jest wspomniane wydawnictwo. Przeciwnie, dla skrócenia dyskusji przyznaję odrazu, że prof. Balzer ma rację. do kursów mających dać capacité en droit można być dopuszczonym bez świadectwa, odpowiadającego naszemu świadectwu dojrzałości. Zwróciłem się w tym względzie do dziekanatu wydziału prawa w Montpellier i otrzymałem odpowiedź: Une erreur doit s'être glissée dans le livret (1914—1915) de l'étudiant. Oczywiście pomyłka taka nie jest pożądaną we wydawnictwie urzędowem. Jedno jest rzeczą pewną, że prof. Balzer niepotrzebnie fakt ten z takim naciskiem podnosi, gdyż przemawia on przeciw całej jego tezie o naukowości ścisłej wykładów uniwersyteckich. Jeżeli przyjmiemy, że na uniwersytet francuski dostawać się mogą ludzie bez świadectwa dojrzałości, że ludzie ci mają osobne dla siebie kursy o wybitnie elementarnym poziomie, że po dwuletniem studjum robią specjalny egzamin i otrzymują certificat de capacité en droit, to czyż nie są to właśnie owi — farmaceuci prawa (por. Nauka uniwersytecka, 37)? Jeżeli kiedy, to tutaj mógłby mieć prof. Balzer rację występując przeciw wprowadzaniu tego elementu do uniwersytetu: studja elementarne dla ludzi bez wykształcenia średniego. A jednak, ta typowa szkoła zawodowa na uniwersytetach francuskich istnieje, i nikt nie myśli jej stamtąd usuwać, wbrew wszelkim zastrzeżeniom prof. Balzera.

Prof. Ripert (z Paryża), do którego zwracałem się w sprawie wyjaśnienia tej instytucji podał mi następujące szczegóły. Korzystają z tego kursu uczniowie, którzy nie

mogli przejść przez egzamin dojrzałości (baccalaureat) i szukają łatwego dyplomu prawniczego (un diplôme juridique facile), ponadto dobrzy uczniowie szkół elementarnych (éleves de l'enseignement primaire).

Samo urządzenie kursu polega na wykładach specjalnych dla tych kandydatów i na wykładach wspólnych z kandydatami do licencjatu.

Jaką karjerę obierają sobie ci młodzi ludzie? Presque toujours ces jeunes gens se destinent aux fonctions d'avoué, d'huissier ou de juge de paix, ou encore de clerc... Krótko mówiąc są to kandydaci albo do posad prawniczych manipulacyjnych, lub niższych konceptowych. Może to lepiej, jeżeli sędzia pokoju, lub organ egzekucyjny umie prawa nieco, niż żeby go nie umiał wcale?

Jestto zresztą kwestja uboczna, gdyż kursów takich nie zalecałem i nie zalecam. Natomiast uwagę zwrócić należy na fakt. że ministerstwo oświaty francuskie cyrkularzem z dnia 14 kwietnia 1920 zwróciło się do rad wydziałowych z zapytaniem, jaka reforma studjów prawniczych byłaby wskazaną. W piśmie: Revue internationale d'enseignement (41-me Année Nro 5 et 6) spotykamy się z opinją fakultetu paryskiego, przedstawioną przez prof. Ripert.

Chodzi tu o kurs trzechletni dla kandydatów do t. zw. licencjatu (odpowiadającego naszym egzaminom państwowym).

Program opiewa:

Na pierwszym roku: prawo prywatne, prawo rzymskie, ekonomja polityczna, ogólna historja prawa francuskiego i (przez jedno półrocze) prawo konstytucyjne.

Na drugim roku: prawo prywatne, organizacja sądowa i proces cywilny, ekonomja polityczna, prawo administracyjne i (przez jedno półrocze) prawo rzymskie (zobowiązania).

Na trzecim roku: prawo prywatne, handlowe, karne i (przez jedno półrocze) prawo międzynarodowe publiczne, międz. prywatne, ustawodawstwo skarbowe, ustawodawstwo przemysłowe.

Przedewszystkiem stwierdzić wypada, że w stosunku do programu dotychczasowego zachodzą zmiany minimalne: oto organizację sądową i proces cywilny należy według tego programu wykładać już na drugim roku, zamiast na trzecim, jak dotychczas, dalej, prawo karne i prawo międzynarodowe publiczne, wykładane dotąd na drugim roku ma się przenieść na trzeci rok studjów, pozatem nic się nie zmieniło.

Ktokolwiek systemowi francuskiemu się przypatrzy uważnie, stwierdzi: prawo prywatne wykłada się przez trzy lata, przez cały okres studjów, ekonomję polityczną przez dwa lata. Oto są przedmioty uznane za podwalinę. Uderzającem jest, że prawo rzymskie (pojęte, jako wykład prawa prywatnego rzymskiego) podaje się uczniom równocześnie z wykładem prawa prywatnego francuskiego. Nie jest to zatem propedeutyka. W motywach spotykamy (str. 174) wskazówki dla wykładających romanistykę: „obowiązkiem wykładających jest podawać naukę tę na wstępie do studjów prawniczych aby podać obok poglądu na całość ustawodawstwa prawie doskonałego, sposób użycia doskonałej techniki (le maniement de la technique merveilleuse), który nam zostawili prawnicy rzymscy. Ma to być zatem rodzaj podziwiania arcydzieła techniki kodyfikacyjnej, ujmowania ścisłego pojęć, nauka techniczna raczej, niż pogłębienie myśli prawniczej.

Interesującym jest także stosunek do wykładów historji prawa francuskiego. Czytamy w motywach: wykład ma kłaść nacisk przedewszystkiem na instytucje dawnej Francji (doit porter principalement sur les institutions de l'ancienne France et de la Revolution), które bezpośrednio przyczyniły się do stworzenia obecnego układu politycznego i społecznego (regime politique et social actuel str. 173). Wykłada się to równocześnie z prawem konstytucyjnem. Ma to być zatem wykład w rodzaju książki Taine'a Les origines de la France contemporaine.

Program francuski reformowany w niczem nie narusza osobnego kursu dla kandydatów do doktoratu, który w swoim czasie podałem, a który obejmuje pogłębienie studjum także w kierunku historji prawa.

Świeżo kreowany uniwersytet sztrasburski posiada także wykłady prawa kanonicznego — na fakultecie teologji katolickiej Cet Institut, qui est une creation interessante de l'Université de S. délivre un Certificat de Droit canonique (ibid. 203), na innych uniwersytetach wykładu tego niema wcale.

Prof. Balzera zajmie z pewnością jeden szczegół, który jest charakterystycznym dla systemu francuskiego. Jak wiadomo nasze rady wydziałowe prawnicze odnoszą się jak najbardziej nieprzychylnie do projektu rządowego, by na uniwersytet, zwłaszcza na wydział prawniczy, mieli dostęp absolwenci takiej szkoły średniej, w której wykład języka łacińskiego nie jest obowiązkowym, argumentując:

jakżeż taki słuchacz może korzystać z wykładów prawa rzymskiego, kościelnego, które operują terminologją łacińską? Do pewnego stopnia ma to zastosowanie także do wykładów innych przedmiotów z dziedziny historji prawa. Cóż dzieje się we Francji? Prof. Ripert, nie pytany zresztą o to przeze mnie, pomieszcza następujące zdanie w swym liście: Autrefois on admettait comme étudiants de licence les jeunes gens pourvus du baccalaureat classique, c'est à dire ayant la connaissance du latin, mais aujourd' hui il suffit un baccalaureat sans latin.

A więc można być prawnikiem bez znajomości łaciny! a więc można słuchać wykładów prawa rzymskiego, robić nawet egzamin z tego przedmiotu bez znajomości terminologji łacińskiej, lub bez znajomości etymologicznego znaczenia używanych zwrotów łacińskich! Przyzna prof. Balzer, że widocznie nie przywiązuje się do wykładów prawa rzymskiego zbyt wielkiej wagi, jeżeli dopuszcza się do nich słuchaczów bez znajomości języka, w którym ułożone są źródła.

Wszystko to wskazuje na jedno: jeżeli Francja zatrzymuje wykłady historyczne z prawa rzymskiego na to, by podziwiać talent rzymskich prawników i strukturę techniczną rzymskiego prawa, a wykłady prawa francuskiego aż do rewolucji na to, by słuchacz rozumiał ducha obowiązującego prawa i umiał znaleść wyjaśnienie dla niejednej instytucji w dziejach rozwoju państwa francuskiego, to nie jestto ani propedeutyka (tem więcej, że wykłady te odbywają się równocześnie z wykładami właściwemi), ani nie są wykłady traktowane poważnie, jako przedmiot dla siebie, poprostu jest to jakby uzupełnienie dla dekoracji (oczywiście inaczej traktuje się prawo rzymskie na wykładach dla kandydatów do doktoratu). Nasuwa mi się tu jedna uwaga: prof. Balzer z wielkim temperamentem poleca badaczom teraźniejszego prawa „metodę konjekturalną“ (Głosy. Przegląd, t. 47, str. 59), a więc zdobywanie obrazu prawa obowiązującego na drodze hypotezy, nie wiem, czy może metoda konjekturalna łatwo doprowadzić do wyniku, że tam, gdzie wykłada się prawo rzymskie, słuchacz nie potrzebuje znajomości języka łacińskiego...

VIII.

Przejdźmy do świata innego — belgijskiego. Dnia 17 października 1921 wygłosił prof. uniwersytetu w Brukseli René Marcq mowę na inauguracji roku szkolnego tegoż uniwer-

sytetu pod zajmującym tytułem: Les nécessités présentes de l'enseignement du droit (por. Revue de l'Université de Bruxelles nr. 1—2 ex 1921, str. 1—30).

Mowa jest zajmującą przedewszystkiem dlatego, ponieważ prelegent nawiązuje do stanu istniejącego i przedstawia słuchaczom dotychczasowy, obecny system nauczania prawa, poddaje go krytyce i przedstawia wnioski na przyszłość. System dotychczasowy jest następujący:

Przedewszystkiem do wydziału prawa mają dostęp uczniowie, którzy wykażą się znajomością łaciny, a ci, którzy przejść chcą studja prowadzące do doktoratu prawa także i greki.

Niezwykły jest rozdział uczniów i studjów na dwie grupy: a) kandydaci do doktoratu i b) kandydaci do notarjatu.

Kandydaci do notarjatu rozpoczynają zaraz swe studja jurydyczne, kandydaci do doktoratu rozpoczynają od dwuletniego kursu, prowadzącego do stopnia kandydata z filozofji i literatury (en philosophie et lettres).

W ciągu tych dwu pierwszych lat słuchacz studjuje: łacinę, historję polityczną, historję literatury, filozofję i — prawo natury (droit naturel).

Po uzyskaniu stopnia kandydata filozofji i literatury zaczyna uczeń studja prawnicze — roczne. Przez rok ten słucha wykładów instytucji prawa rzymskiego, encyklopedji prawa cywilnego, dalej wykładów prawa publicznego (le droit public — prawdopodobnie ma to oznaczać nasze prawo polityczne) a wreszcie na uniwersytecie w Bruxeli słucha zasad prawa prywatnego.

Ukończywszy to roczne studjum ze stopniem kandydata praw, przystępuje do dwuletniego studjum pogłębionego (l'étude approfondie du droit).

Program obejmuje: Pandekta, prawo cywilne, prawo karne, zasady postępowania karnego, ekonomję polityczną, zasady prawa handlowego, zasady organizacji sądowej, i postepowania cywilnego, zasady prawa narodów, prawa międzynarodowego prywatnego, zasady prawa skarbowego w związku z notarjatem, prawo administracyjne. Widocznem jest, że właściwe studjum prawnicze składa się z trzech części. Pierwsza jest wstępem i propedeutyką: wstęp ten ma za zadanie pogłębienie kultury ogólnej kandydata, z prawa jako wstęp daje mu się „prawo natury" — prawdopodobnie system f i l o z o f j i prawa.

Właściwe wykłady prawa zaczynają się od encyklopedycznego przeglądu, prawa politycznego, zasad prawa cywilnego, a ponadto prawa rzymskiego i wstępu historycznego do prawa cywilnego, oczywiście belgijskiego. Ta część historyczna pojęta jest jeszcze ciaśniej niż we Francji.

Trzecie stadjum — pogłębione łączy pandekta[1]) z dziesięciu innemi przedmiotami prawniczemi, ekonomicznemi.

Ogólne wrażenie jest następujące: historja prawa wogóle, a prawo rzymskie w szczególności nie uchodzi za propedeutykę, lecz za przedmiot, który znać trzeba, historję własnego prawa prywatnego wykłada się na to, by je rozumieć lepiej, a prawo rzymskie, jako wzór budowy prawa prywatnego.

W każdym razie fakt, że słuchacz przez dwa lata pierwsze studjuje filozofję i filozofję prawa, a nie historję prawa jest wskazówką, że filozoficzne a nie historyczne wykształcenie ma być podłożem do rozwoju umysłowości prawniczej.

Obok tego studjum pięcioletniego istnieje — studjum dla notarjatu.

Kandydaci słuchają wykładów o zasadach etyki i prawa natury, encyklopedji prawa, wstępu historycznego do prawa cywilnego, zasad prawa międzynarodowego prywatnego, niektórych części prawa administracyjnego i postępowania cywilnego, wykładów prawa prywatnego, zasad prawa handlowego, organizacji notarjatu.

Typowa szkoła zawodowa dla notarjuszów! A jednak znajduje się na uniwersytecie.

Prof. Marcq nie jest zadowolonym z tych urządzeń i programów, domaga się przedewszystkiem usunięcia bifurkacji studjów i osobnego działu dla notarjatu, raz dlatego, że notarjuszom brak jest w tych warunkach należytej dojrzałości umysłowej i ogólnej kultury, następnie dlatego, że wobec małej ilości stanowisk notarjalnych, wytwarza się swoisty proletarjat inteligencji kandydatów nie mogących dojść do upragnionego celu.

Marcq pragnie jednolitego studjum dla wszystkich prawników. Godzi się z obecnym podziałem na studjum wstępne, ogólno-kulturalne, wstępne jurydyczne i właściwe prawnicze.

Na czem zatem polegają jego reformy?

---

[1]) Wykłady pandektów obejmują na uniwersytetach w Gandawie, Liége i Louvain jedno półrocze (cztery i pół godziny).

Zaczyna od hasła: Wydział prawa nie jest tylko szkołą wysokiej kultury (une école de haute culture) powinien być także — szkołą zawodową (une école professionelle). Po wypowiedzeniu tego hasła następuje obrona wobec ewentualnych przeciwników: wiem, że wyrażając się w ten sposób, popełniam, w oczach wielu, herezję (une hérésie). Niektórzy z moich poprzedników zwalczali żywo tę myśl, i zdaje mi się, że słyszę jednego z nich wołającego głosem smagającym (d'une voix cinglante): l'Université n'a point pour but de former des contremaitres.

Jak widzimy, w Belgji także zdarzają się głosy „smagające", tylko u nas używa się wyrażeń dosadniejszych, nic dziwnego: Francuzi mają formy wersalskie, a Polacy — sarmackie.

Marcq widocznie nie boi się głosów smagających i odpowiada: niewątpliwie uniwersytet nie ma za zadanie tworzenia dozorców robotników (contremaitres), lecz mistrzów (maitres), ale na to, żeby być mistrzem nie wystarczy naładować sobie głowę wiadomościami, lecz zrozumieć je i posiadać wiedzę dostatecznie w tym stopniu, by móc stosować ustawy do faktów, którę zastosowania będą wymagały. Następują porównania prawnika z lekarzem i inżynierem. Należy tworzyć ludzi, którzy byliby nie „umysłowemi składami", lecz „umysłowemi fabrykami".

Jakiż program zaleca Marcq?

Przedewszystkiem zmierza do reformy owego wstępnego biennium, które obecnie stoi pod znakiem: filologji klasycznej, polemizuje z metodą pogłębiania studjów nad językiem łacińskim. Natomiast żąda czego innego: oto profesorowie prawa stwierdzają u większości słuchaczów zupełny brak ścisłości — tak w wypowiadaniu myśli, jak w myśleniu samem. A zatem? a zatem, ponieważ należy słuchacza poddać gimnastyce umysłowej, którąby go przyzwyczaiła do szanowania dokładności nauk ścisłych. A zatem, idąc za inicjatywą Emila Waxweilera stawia wniosek wprowadzenia kursu m a t e m a t y k i wyższej.

Kursu środkowego Marcq zmieniać nie chce.

Co do ostatniego biennium, to decyduje się zatrzymać wykład pandektów, ale z uzasadnieniem niebanalnem: jeżeli profesor prawa rzymskiego nie ogranicza się do przeszłości, lecz wykazuje przedłużenie instytucji prawa rzymskiego

w głównych ustawodawstwach nowożytnych, prawo rzymskie staje się podstawą prawa porównawczego.

W każdym razie należałoby skrócić długość tego wykładu idąc wzorem uniwersytetów w Gandawie, Liège i Louvain do jednego półrocza.

Uzyskane w ten sposób cztery godziny należałoby podzielić między: historję prawa i kurs instytucji prawa prywatnego porównawczego. Jeden i drugi wykład powinno się dać w ostatnim roku studjów. Wykłady te powinny mieć za cel badanie instytucji prawnych, które słuchacz zna już z innych wykładów z dziedziny prawa obowiązującego (Ces cours devraient être consacrés à l'étude d'une institution juridique, dont l'étudiant connaîtrait, par d'autres enseignements l'organisation dans le droit moderne (np. prawo familijne, prawo własności, wekslowe, handlowe.) Na końcu swych studjów uniwersyteckich zwróciłby w ten sposób uczeń uwagę na względność prawa w czasie i przestrzeni, uczeń rozumiałby lepiej, niż dziś, rozwój instytucji prawnych i konieczność dostosowania ich do stosunków społecznych, nie miałby skłonności bardzo częstej dzisiaj do uważania prawa za zbiór przepisów twardych, niezmiennych, zbroję żelazną, w którą należy wtłoczyć jakby uderzeniami młotka, sytuacje nowe, powstałe na tle nowych potrzeb.

Nie są to myśli nowe, broniłem tej samej tezy w poprzednich rozprawach, zwłaszcza w pierwszej (Reforma metody, str. 5).

Rozprawa Marcqa poucza nas, że w Belgji dzisiejszej (bez reform Marcqa) za podstawę prepedeutyki bierze się ogólną kulturę o podkładzie filozoficznym, a nie wykłady historyczno-prawne, następnie, że wykłady prawa rzymskiego podaje się częścią na trzecim roku, częścią w samym końcu studjów, dalej, że w ogóle nie ma żadnej osobnej grupy przedmiotów historyczno-prawnych, gdyż wykładów tych jest ilość zbyt szczupła, by wypełnić razem wziąwszy choćby jedno półrocze. Reformy Marcqa stan ten, jako zadawalniający utrzymują, zmierzają do wprowadzenia matematyki do pierwszego biennium (ogólno-kulturalnego), do zmniejszenia ilości godzin pandektów, do nadania wykładowi pandektów roli wstępu do wykładu prawnoporównawczego, wreszcie do wprowadzenia studjów prawnoporównawczych nad prawem obowiązującem.

Trudno mi wstrzymać się od jednej uwagi: prof. Balzer zaznacza stale, że odnosi się z pewnym sceptycyzmem do mo-

ich zapewnień o uznaniu wartości studjów historyczno-prawnych, ponieważ... chcę je przesunąć na koniec programu (por. np. Przegląd, t. 47, str. 36). Twierdzi dalej, że grożę usunięciem wykładów historyczno-prawnych z wydziału prawniczego (por. ibid. str. 52). Może zechce zadać sobie prof. Balzer pytanie, czy to, co się dzieje w Belgji, nie jest już usunięciem wykładów historyczno-prawnych? W Belgji dokonano redukcji tych wykładów do przejawów szczątkowych a obok tego przesunięto na koniec studjów. Czy nie jestem większym przyjacielem tych studjów, jeżeli chcę im nadać pełne prawo obywatelstwa w osobnej grupie (w okresie jednego roku) a tylko zabezpieczyć im miejsce na czwartym roku studjów?

A przecież w Belgji jestto system wykładów dla doktorów prawa! Mam uczucie, że gdyby prof. Balzer przetłumaczył swą piękną rozprawę „Nauka uniwersytecka" i przesłał do Belgji, to nawet wspaniałe słowa: „Nie tykać nam majestatu nauki uniwersyteckiej" i t. p. nie zmieniłyby sytuacji. Zresztą spróbować można.

IX.

Belgijczycy na nadmiar wykładów historyczno-prawnych uskarżać się nie mogą, ani też na zbyteczne wysuwanie ich na pierwszy plan pod względem chronologicznym. A jednak mimo to uskarżają się na metodę historyczną.

Henri Rolin, radca sądu apelacyjnego i profesor uniwersytetu w Bruxeli ogłosił rozprawę: Autour du problème des méthodes juridiques (Revue de l'Université de Bruxelles, zeszyt z listopada 1920), w której zauważa: Historycy prawa, przyzwyczajeni do sprawdzania i zbierania tekstów i faktów, do obserwowania i uogólniania w drodze indukcji, uderzeni wynikami w ten sposób osiągniętymi, prześlizgują się łatwo po pochyłości prowadzącej do ogłoszenia wyższości i uniwersalności sposobów badania. Stawiają prawo, czy naukę prawa, tak, jak ją oni pojmują, obok historji religji lub urządzeń ekonomicznych. Studjum prawa obowiązującego, tego, które stosuje się w sądach, staje się w ten sposób, przynajmniej pośrednio, jakby osobnym rozdziałem wielkiej nauki prawa wszystkich czasów i wszystkich krajów. A ponieważ wydaje się, że instytucje publiczne i prywatne nie dadzą się rozumieć dobrze inaczej, jak tylko w związku ze stanem społecznym, dochodzi się łatwo do tego, że się wierzy, jakoby ta metoda tłumaczenia zjawisk prawnych stanowiła prawdziwą

„wiedzę prawniczą“. Jeden krok dalej, a uogólni się wyniki osiągnięte i przekroczy się granicę, zresztą niepewną, między historją a socjologją. Mówić się będzie o rozwoju prawa, widzieć się w nim będzie ogół zjawisk społecznych, których „prawa“ będzie się odkrywało...

Nauczanie na wydziałach prawnych, w których od lat trzydziestu lub czterdziestu zyskała tendencja historyczno-socjologiczna tak wiele terenu ze szkodą kierunku prawno-dogmatycznego (czy z korzyścią dla wykształcenia prawników? pozwalam sobie wątpić) noszą znamię i są świadectwem pisanem tego pomieszania, możnaby powiedzieć czasem — zamętu (confusion). (Str. 128—129).

Z chwilą, gdy dotknie się badań czysto historycznych lub socjologicznych, okazuje się zasadnicza różnica tak co do punktu wyjścia, jak i co do wyników między prawem pojętem w znaczeniu tradycyjnem, lub jak kto chce „rzymskiem“, z jednej strony, a nauką prawa w rozumieniu historyczno-socjologicznem.

Dla prawnika (jurisperitus) w ścisłem słowa rozumieniu, każde rozumowanie prawnicze, każdy kompleks rozumowań powiązanych, ma za pierwszą podstawę — regułę prawa, to jest rozkaz i to, zaznaczmy, rozkaz kategoryczny. Prawo zwyczajowe, czy prawo pisane nie mówią: „jeżeli chcesz osiągnąć ten cel, rób to a to, lub działaj w ten a ten sposób“, lecz mówią poprostu: „masz się zachować tak a tak“... Prawnik nie przyjmie postawy badawczej filozofa lub fizyka, lecz postawę posłuszeństwa. Nietylko umysłowość prawnika wchodzi w grę, lecz także wola, lub przynajmniej czynnik woli w jego umysłowości bierze górę nad czynnikiem intelektualnym...

Historyk-socjolog, czy zwraca uwagę na prawo obowiązujące, czy na prawo jakiekolwiek inne, wybrane z pośród olbrzymich stosów materjałów, które dostarcza przeszłość lub etnologja, widzi poprostu — fakty, on je ogląda, opisuje, stara się wytłomaczyć. On patrzy na ten sam przedmiot co prawnik, to jest na przepis prawny, lecz przedmiot ten jest dla niego — inną rzeczą zupełnie. Głos prawa zwyczajowego lub pisanego nie jest dla historyka rozkazem, jest tylko faktem, że rozkaz taki wydano“... (131).

Rolin nie wyciąga żadnych praktycznych konsekwencyj ze swoich stwierdzeń, gdyż rozprawa nie jest poświęconą sprawie programu wykładów, lecz przedstawieniu metod

prawniczych. Z pewnej, wyżej podanej, przez autora mimochodem rzuconej uwagi widać, że niezbyt przychylnie odnosi się do kierunku historycznego, jako sposobu przygotowywania młodych prawników.

Zdaje mi się jednak, że z wywodów tych nie można wyciągnąć wniosku w kierunku zupełnego usunięcia wykładów historycznych z wydziałów prawnych, lecz tylko w kierunku przesunięcia ich na koniec studjów.

Z pewnością prawnik, dla którego przepis prawny ma być dogmatem na tak długo, jak długo obowiązuje, nauczyć się winien pewnego kultu dla lex lata, a spoglądanie z wysokości prawa porównawczego, czy historji prawa na prawo obowiązujące bardzo kult ten osłabia. Z pewnością silniejszą jest etyka człowieka, który zna etykę tylko jedną, niż człowieka, który doszedł do wyniku zmienności pojęć etycznych. Pierwszy z największą skrupulatnością stosować będzie przepis etyki obowiązującej w danej chwili i w danej grupie, drugi krępować się nie będzie.

Z drugiej strony jednak nie dać prawnikowi wcale owych praw rozwoju prawa, nie uczyć go związku między stosunkami społecznemi a prawem, to znaczy nie dać mu kultury naukowej. Może on być bardzo dobrym sędzią, ale nie będzie uczonym prawnikiem, a we wielu wypadkach nie będzie rozumiał rozmaitych przeżytków epoki dawnej w obowiązującem ustawodawstwie.

Marcin Nadobnik
Profesor Uniwersytetu Poznańskiego.

Ludność Polski.

Już w pierwszym tegorocznym numerze „Ruchu" podałem najogólniejsze tymczasowe wyniki spisu ludności przeprowadzonego w państwie naszem według stanu z dnia 30-go września 1921 r. Niedawno temu Główny Urząd Statystyczny ogłosił w „Miesięczniku Statystycznym" (tom V, zeszyt 5, rok 1922) dalsze szczegółowsze rezultaty tego spisu, więc na tej podstawie możemy obecnie dokładniej i obszerniej zobrazować nasze stosunki ludnościowe.

Wspomniany pierwszy powszechny spis ludności w Polsce przyniósł nam niespodziankę co do *ogólnej liczby mieszkańców*. Przypuszczano i mówiono, że Polska liczyć będzie 30 miljonów dusz, tymczasem spis wykazał — już z wojskiem — 25,690.899 osób, po dodaniu zaś ziem śląskiej i wileńskiej, które w chwili przeprowadzenia spisu nie należały jeszcze do Polski, otrzymamy jako ogólne zaludnienie naszego państwa 27,160.163 czyli prawie 3 miljony mniej niż przewidywano.

Jednak i ta stosunkowo niska cyfra 27 miljonów jest *w porównaniu z ludnością innych państw* wcale pokaźna. Z państw europejskich bowiem przewyższają Polskę pod tym względem tylko Rosja (105 miljonów), Niemcy (59), Anglja (46), Francja (40) i Włochy (37), zatem wśród państw Europy znajdujemy się na 6-tem miejscu, poza nami zaś zostają Hiszpanja (21), Rumunja (17), Jugosławia (14½), Czechosłowacja (13½), Węgry (9), Belgja (7½), Holandja (7), Austrja (6) i t. d. Jeżeli więc ze względu na liczbę ludności nie należymy do mocarstw pierwszorzędnych, to w każdym razie następujemy tuż po nich i Polska zaliczona być musi conajmniej do państw średniej wielkości. W stosunku do naszego najgroźniejszego sąsiada, Niemiec, posiadamy coprawda przeszło dwa razy mniej ludności, jednak w związku z Francją mamy jej o 8 miljonów więcej (67 milj. Francja i Polska przeciw 59 milj. w Niemczech).

Nie mniejsze zainteresowanie od ogólnej liczby ludności kraju wzbudza zaludnienie poszczególnych dzielnic, województw, powiatów a nawet i gmin. Od liczby ludności bowiem zależy w znacznej mierze rozmiar obowiązków i praw poszczególnych części kraju, zależy ich udział w życiu państwowem i ich znaczenie polityczne, ekonomiczne i kulturalne. Najprzód więc, jak ludność nasza rozkłada się na poszczególne dzielnice? Wykazuje to poniższe zestawienie:

	Ludność	%
B. dzielnica pruska	2,913.552	10.9
B. Kongresówka	11,216.409	41.8
B. dzielnica austrjacka	7,632.595	28.4
Ziemie wschodnie	3,609.891	13.4
Ziemia wileńska	488.968	1.8
Śląsk Górny	980.296	3.7
Razem	26,841.711	100.0
Do tego wojsko	318.452	—
Ogółem	27,160.163	—

Należy zauważyć, że ludność Wileńszczyzny i polskiego Śląska Górnego podano według stanu z r. 1919, w tym roku bowiem na obu tych terytorjach odbyło się liczenie mieszkańców, inne ziemie zaś wykazano oczywiście według stanu z 30 września 1921 r. Jak z zestawienia wynika, z całej ludności państwa najwięcej przypada na b. Królestwo — przeszło ²/₅, potem idzie b. dzielnica austrjacka, dalej 3 województwa wschodnie, b. zabór pruski obejmuje tylko nieco ponad jedną dziesiątą część, Śląsk zaś i Wileńszczyzna stanowią jedynie drobny odsetek. B. Kongresówka i Małopolska, skupiając prawie ¾ ludności państwa, już z tego względu w życiu naszem politycznem odgrywać muszą rolę dominującą.

Rozdział ludności na poszczególne województwa jest dość różny, widać to z cyfr podanych na str. 728. Najmniej mieszkańców — okrągło 877.000 — liczy województwo poleskie, najwięcej zaś przeszło 3 razy tyle województwo lwowskie — okrągło 2.720.000. W b. Królestwie są województwa największe, poza białostockiem każde z nich wykazuje ponad 2 miljony ludności; małopolskie województwa posiadają poza lwowskiem mniej aniżeli 2 miljony, w b. dzielnicy pruskiej zaś Poznańskie ma okrągło 2, a Pomorze niespełna 1 miljon ludności.

Jeszcze większe różnice aniżeli w województwach spotykamy w zaludnieniu poszczególnych powiatów, czego jednak tu szczegółowiej rozpatrywać nie możemy. Wystarczy

zaznaczyć, że najmniej ludny powiat Białowieża liczy tylko 17.235 mieszkańców, zaś najludniejszy powiat będziński ma ich 22 razy tyle czyli aż 386.678. W poszczególnych dzielnicach zachodzą co do liczby ludności powiatów dość charakterystyczne różnice. Najmniejsze powiaty ma b. dzielnica pruska, średnie Małopolska, zaś największe b. Kongresówka i ziemie wschodnie. Kiedy w całej Polsce na powiat przypada przeciętnie około 100.000 mieszkańców, to w b. dzielnicy pruskiej cyfra ta wynosi tylko 50.000, w b. dzielnicy austrjackiej 87.000, zaś w b. Królestwie i na ziemiach wschodnich aż 125.000.

Z najmniejszych jednostek administracyjnych czyli gmin interesują nas przedewszystkiem miasta. Ludność miejska jest u nas dosyć liczna, szczególnie gdyby uważać za miasta wszelkie osady, mające do nazwy miasta tytuł historyczny lub liczące pewną określoną liczbę ludności np. ponad 2.000. Jeżeli jednak charakter miast przyznamy tylko gminom z ustrojem administracyjnym miejskim, to liczba miast zmaleje, ale jeszcze będzie ich bez Śląska Górnego i Wileńszczyzny 595 z ludnością 6,242.605, co stanowi prawie czwartą część ludności państwa. W szczególności wynosi ludność miejska:

	liczba miast	ogólna ludność	ludność miejska	% ludności miejskiej
w b. dzielnicy pruskiej	151	2,913.552	931.176	31.3
w b. Królestwie	204	11,216.409	3,384.079	30.2
w b. dzielnicy austrjackiej	176	7,632.595	1,532.956	20.1
w 3 województw. wschodn.	61	3,609.891	412.949	11.4
Razem	595	25,372.447	6,242.605	24.6

Zatem najsilniej reprezentowana jest ludność miejska na zachodzie, im bardziej na wschód, tem mniejszy jest jej udział. Największe nasze skupienia miejskie, liczące ponad 50.000 ludności są następujące:

	ludność		ludność
1. Warszawa	931.176	7. Bydgoszcz	87.848
2. Łódź	451.813	8. Sosnowiec	86.698
3. Lwów	219.193	9. Częstochowa	80.567
4. Kraków	181.700	10. Białystok	76.071
5. Poznań	169.793	11. Radom	61.629
6. Lublin	94.478		

Ogółem więc w miastach, mających powyżej 50.000 mieszkańców jest skupionej ludności 2½ miljona (2,441.866) czyli w stosunku do ludności państwa prawie dziesiąta część. Do powyższego szeregu miast dodać jeszcze należy z terytorjum wileńskiego i górnośląskiego Wilno z ludnością 128.954

i Królewską Hutę z ludnością 74.811 (Katowice liczą tylko 45.422 mieszkańców.)

W b. dzielnicy pruskiej powyżej 50.000 ludności mają tylko Poznań i Bydgoszcz, inne miasta są mniejsze; z tych zasługują tu na wymienienie miasta z ludnością od 10.000—50.000 ludności, których jest w Wielkopolsce 5, na Pomorzu 7, a mianowicie:

a) w Wielkopolsce

	ludność
1. Gniezno	25.885
2. Inowrocław	24.695
3. Leszno	16.590
4. Ostrów	16.369
5. Krotoszyn	11 065

b) na Pomorzu

	ludność
1. Toruń	39.335
2. Grudziądz	33.817
3. Tczew	16.402
4. Chełmża	10.674
5. Chojnice	10.435
6. Chełmno	10.425
7. Starogard	10.406

Jak już na wstępie podniesiono, ludność Polski wypadła według ostatniego spisu za nisko, niżej aniżeli przypuszczano. Fakt ten tłumaczy się głównie wielkim ubytkiem ludności spowodowanym przez wojnę. Coprawda możnaby także przypuszczać, że ostatni spis jako pierwszy i zbyt pospiesznie przygotowany, nie był dokładny i nie zdołał ująć całej ludności, jednak chociaż przy spisywaniu prawdopodobnie zaszły opuszczenia, to bezwątpienia nie były one tak znaczne, aby mogły spowodować niski, przez spis wykazany rezultat. Zresztą opuszczenia zdarzać się mogły sporadycznie, tam, gdzie akcja spisowa niezupełnie dobrze została zorganizowana, zmniejszenie ludności zaś ujawniło się na całem terytorjum Polski, prawie we wszystkich powiatach, więc oczywiście niedokładnościami spisu wyjaśnione być nie może. Należy jednak podnieść, że ubytek ludności mógłby być pozorny również i w tym wypadku, gdyby przedwojenne wykazy, służące do porównania ze stanem obecnym, podawały ludność za wysoką, wyższą, aniżeli była w rzeczywistości. Ewentualność tę atoli zgóry trzeba wykluczyć dla b. zaboru pruskiego i austrjackiego, ponieważ przedwojenne daty ludnościowe w obu tych dzielnicach opierają się na spisach należycie przeprowadzonych (w r. 1910), jednak dla b. Królestwa należy ją przyjąć za bardzo prawdopodobną a to głównie z tej przyczyny, że tamtejsze przedwojenne cyfry ludności pochodzą ze źródła mało wiarygodnego, mianowicie z ksiąg ludności, które zwykle podają ludność wyższą od stanu faktycznego. To też już w „Tymczasowych rezultatach spisu ludności“[1]) Główny Urząd Statystyczny zwraca na to uwagę i nad-

[1]) Patrz Miesięcznik Statystyczny t. IV zeszyt 1—3 str. 57.

mienia, że liczba ludności b. Królestwa wykazana dla r. 1911 przez b. Warszawski Komitet Statystyczny na podstawie wspomnianych ksiąg ludnościowych jest conajmniej o 1 miljon za wysoka. O tyle więc i ubytek ludności Królestwa, wynikający z porównania cyfr przedwojennych z powojennemi jest przesadny i powinien ulec redukcji. Jednak chociaż się na to zmniejszenie ubytku zgodzimy, mimo to jeszcze strata ludności Królestwa pozostaje poważna, a strata ta już niczem innem wytłumaczyć się nie da jak wojną. Ta przyczyna działała zresztą i poza b. Królestwem, w Małopolsce, na zachodzie a szczególniej na wschodzie państwa, powodując wszędzie obniżenie się ludności. Podobnie jak we Francji wskutek wojny cofnęła się ogólna liczba mieszkańców i to mniejwięcej o 2 miljony, tak i u nas absolutnie ludność się zmniejszyła i to prawdopodobnie o przeszło 2 miljony. Ubytek ten dokładnie oznaczyć się nie da, ponieważ dla ziem wschodnich najbardziej przez wojnę nawiedzonych wskutek zaszłych zmian administracyjnych nie można obliczyć przedwojennego stanu ludności. Nie uwzględniając więc tu ziem wschodnich, otrzymamy w cyfrach następujące ukształtowanie się liczby ludności:

Województwa	Ludność w r. 1910/11	Ludność w r. 1921	Ubyło (—) przybyło (+) ogółem	wzgl. ludn. w %
Poznańskie	1.949.731	1,974.057	+24.326	+1.2
Pomorskie	972.947	939.495	—33.452	—3.4
Warszawa miasto	935.000	931.176	—3.824	—0.4
Warszawskie	2,463.633	2,112.106	—351.527	—14.3
Łódzkie	2,587.834	2.251.097	—336.737	—13.0
Kieleckie	2,756.822	2,534.214	—222.608	—8.1
Lubelskie	2,507.320	2.085.557	—421.763	—16.8
Białostockie	?	1,302.259	?	?
Nowogrodzkie	?	1,300.069	?	?
Poleskie	?	876.665	?	?
Wołyńskie	?	1,433.157	?	?
Krakowskie	2,040.991	1,990.399	—50.592	—2.5
Lwowskie	2,832.771	2,718.856	—113.915	—4.0
Stanisławowskie	1.507.223	1,348.481	—158.742	—10.5
Tarnopolskie	1.606.321	1,429.627	—176.694	—11.0
Śląsk Cieszyński	141.554	145.232	+3.678	+2.6

Jedynie więc Śląsk Cieszyński i woj. poznańskie wykazują drobny przyrost ludności, województwa inne mają ubytek, który jednak dla Królestwa, jak już wyżej zaznaczono, jest za wysoki. Naogół im więcej na wschód, tem bardziej ludność ucierpiała, widać to szczególnie w Małopolsce. Działania wojenne, ewakuacja, a dalej choroby zakaźne dziesiątkowały ludność i niewątpliwie więcej pochłonęły ofiar aniżeli wynosi liczba poległych w bitwach. Ponadto jako dalsze przyczyny

cofnięcia się ludności wymienić należy wogóle większą śmiertelność podczas wojny, przedewszystkiem zaś ogromny spadek urodzeń, w b. dzielnicy pruskiej także tłumną emigrację Niemców po objęciu rządów przez władze polskie.

Ubytek ludności dał się bardziej w znaki płci męskiej aniżeli żeńskiej, to też obecnie przewyżka kobiet jest znaczniejsza aniżeli przed wojną. W całem państwie bez Śląska Górnego i Wileńszczyzny ale z wojskiem naliczono w r. 1921:

kobiet	13.278.803
mężczyzn	12,412.096

Zatem 866.707 kobiet więcej aniżeli mężczyzn czyli na 100 mężczyzn przypada 107 kobiet. Stosunek ten w poszczególnych województwach jest różny, kobiety najbardziej przeważają w Warszawie i w zachodnich województwach, im więcej na wschód, tem bardziej maleje ich przewaga.

Wskutek zmniejszenia się ogólnej liczby mieszkańców obniżyła się oczywiście i gęstość zaludnienia czyli stosunek ludności do obszaru. Obecnie przypada w Polsce na 1 km.² 70 mieszkańców, w porównaniu więc z innemi państwami posiadamy średnią gęstość zaludnienia. Gęstszą ludność od Polski mają Belgja (257 dusz na 1 km.²), Holandja (198), Anglja (146), Niemcy (126), Włochy (122), Czechosłowacja (96), Szwajcarja (91), Danja (75), Francja (73), zaś ludność rzadszą reszta państw europejskich jak Portugalja (65), Rumunja (55), Jugosławja (53), Bułgarja (45), Hiszpanja (42), Grecja (41), Łotwa, Litwa i t. d. W obrębie Rzeczypospolitej zachodzą oczywiście co do gęstości zaludnienia znaczne różnice, zależnie od rozwoju przemysłu, wielkości miast, urodzajności gleby, ustroju własności ziemskiej i t. d. Rozpatrując tu z braku miejsca zaludnienie tylko dzielnicami a nie województwami i powiatami, konstatujemy, że ludność najgęstszą ma Śląsk Górny, dalej Małopolska, następnie dopiero b. Królestwo, w dalszym odstępie idzie b. dzielnica pruska, najrzadziej zaś rozsiedlona jest ludność na wschodzie. Odnośne cyfry podaje poniższe zestawienie:

	obszar w km²	ludność	Na 1 km² mieszkańców
B. dzielnica pruska	42.989	2.913.552	68
B. Królestwo	137.879	11,216.400	81
B. dzielnica austrjacka	80.089	7.632.595	95
3 województwa wschodnie	108.601	3.609.891	33
Śląsk Górny	3.225	980.296	304
Ziemia Wileńska	13.490	488.968	36
Wojsko	—	318.452	—
Razem	386.273	27.160.163	70

Z województw poza Śląskiem najgęstszą ludność ma woj. łódzkie (118 mieszk. na 1 km.²), najrzadszą woj. poleskie (21 m. na 1 km.²). W powiatach wahania są jeszcze większe i tak powiat Białowieża wykazuje tylko 11 mieszkańców na 1 km.², zaś powiat będziński aż 271. Naogół najgęściej rozsiedlona jest ludność na południu Rzeczypospolitej, a stąd w kierunku północno-wschodnim gęstość zaludnienia coraz bardziej słabnie.

Ponieważ w państwie naszem dość silnie reprezentowane są żywioły niepolskie, więc skład narodowościowy i wyznaniowy ludności budzi szczególne zainteresowanie. Celem należytego zbadania tych stosunków, w arkuszach spisowych żądano podania dla każdej osoby religji, języka ojczystego, narodowości i przynależności państwowej. Dokładna analiza stosunków narodowościowych opierać się musi na wszystkich tych momentach. Główny Urząd Statystyczny jednak ogłosił dotychczas dopiero jedynie dane co do narodowości ludności i to tylko w dwóch rubrykach, podając w jednej Polaków, w drugiej osoby wszelkich innych narodowości razem, zaś na daty wyznaniowe i językowe trzeba będzie prawdopodobnie jeszcze dość długo czekać. Liczba Polaków i osób innej narodowości została bowiem zestawiona zaraz przy akcji spisowej przez komisarzy spisowych a dalej przez gminy i starostwa, więc cyfry te bardzo wcześnie mogły być do dyspozycji. Reszta dat zaś zostanie dopiero opracowana w Gł. Urzędzie Statystycznym za pomocą maszyn elektrycznych, co potrwa dość długo.

Ale i ten ogłoszony dotychczas, niedokładny materjał pozwala — chociaż tylko ogólnikowo — zorjentować się w naszych stosunkach narodowościowych. Wprawdzie na podstawie dat tych nie uzyskujemy poglądu na skład etniczny i pochodzenie plemienne ludności, ale w każdym razie dowiadujemy się, do jakiej narodowości zalicza się ludność państwa, co dla praktycznej polityki jest rzeczą bardzo ważną. Poniżej podajemy województwami dotychczas opublikowane daty:

Województwo	Cała ludność	Ludność narodowości polskiej	Ludność narodowości innej	% narodowości polskiej	% narodowości innej
Poznańskie	1.974.057	1,628.522	345.535	82.5	17.5
Pomorskie	939.495	754.907	184.588	80.4	19.6
Śląskie	1.125.528	788.652	336.876	70.1	29.9
Miasto Warszawa	931.176	673.320	257.856	72.3	27.7
Warszawskie	2,112.106	1,805.186	216.920	89.7	10.3
Łódzkie	2,251.097	1.859.488	391.609	82.6	17.4
Kieleckie	2,534.214	2 312.374	221.840	91.2	8.8

Województwo	Cała ludność	Ludność narodowości		% narodowości	
		polskiej	innej	polskiej	innej
Lubelskie	2 085.557	1,776.047	309.510	85.2	14.8
Białostockie	1,302.259	996.014	306.245	76.5	23.5
Wileńskie	488.968	336.344	152.624	68.8	31.2
Nowogrodzkie	1,300.069	649.719	650.350	50.0	50.0
Poleskie	876.665	190.700	685.965	21.8	78.2
Wołyńskie	1,433.157	207.932	1,225.225	14.5	85.5
Krakowskie	1,990.399	1,850.838	139.561	93.0	7.0
Lwowskie	2,718.856	1,525.751	1,193.105	56.1	43.9
Stanisławowskie	1,348.481	294.381	1,054.100	21.8	78.2
Tarnopolskie	1,429.627	633.948	795.679	44.3	55.7
Ludność spisana przez władze wojskowe	318.452 *)	285.870	32.582	89.8	10.2
Cała Polska	27,160.163	18 659.993	8,500.170	68.7	31.3

Z 27 miljonów ogółu ludności przypada zatem na Polaków 18½, na innych 8½ miljona; Polacy stanowią okrągło 70%, osoby innej narodowości 30%. Ludność innej narodowości koncentruje się głównie na wschodzie od Przemyśla aż do Wilna. Z 8½ miljona mniejszości narodowych znajduje się w województwach wschodnich (lwowskiem, stanisławowskiem, tarnopolskiem, wołyńskiem, poleskiem, nowogrodzkiem, białostockiem, wileńskiem) aż 6 miljonów, w zachodnich (poznańskiem, pomorskiem i śląskiem) tylko 860.000, reszta 1,440.000 przypada na województwa środkowe. Dla Górnego Śląska obliczono ludność polską według niekorzystnego dla nas spisu z r. 1910, obecnie więc mianowicie po objęciu rządów przez władze polskie żywioł niemiecki będzie o wiele słabszy aniżeli podano w zestawieniu. Najwięcej elementu niepolskiego ma województwo wołyńskie (85.5%), ponadto jeszcze ponad 50% narodowości obcych spotykamy w województwach stanisławowskiem (78.2%), poleskiem (78.2%), tarnopolskiem (55.7%) i nowogródzkiem (50%), najbardziej polskie jest województwo krakowskie (93% Polaków) i Kieleckie (91.2%).

Ponieważ Gł. Urząd Statystyczny nie wyszczególnia obcych narodowości, tylko podaje je w jednej rubryce, więc szczegółowe ich rozpatrzenie jest niemożliwe. Również z tego względu jak i z powodu innych podstaw ostatniego spisu nie można porównać siły liczebnej obcych narodowści ze stanem przedwojennym.

Ze względu na aktualną potrzebę załączamy w końcu tabelę podającą ludność według narodowości okręgami wyborczymi.

*) W tem internowanych i jeńców 24.127, z których jest 196 narodowości polskiej a 23.931 innych. Z osób wojskowych było narodowości polskiej 285.674, innej 8.651.

Nr. okr. wyb.	Powiaty wchodzące w skład okręgu wyborczego	Ilość mandat.	Ludność ogólna	Z tego narodowości polskiej	Z tego narodowości innej	% ludności narod. innej
1	Miasto stołeczne Warszawa	14	931.176	673.320	257.856	27.7
2	Warszawa pow., Radzymin, Mińsk	5	350.345	311.995	38.350	10.9
3	Siedlce, Sokołów, Węgrów	4	257 207	224.321	32.886	12 8
4	Ostrów, Bielsk, Wysokie Mazowieckie	4	294.650	224.179	70.471	23.9
5	Białystok, Sokółka, Wołkowysk	6	407.921	293.183	114.738	28.1
6	Grodno, Suwałki, Sejny, Augustów	4	302.407	214.545	87 862	29.1
7	Łomża, Kolno, Ostrołęka, Szczuczyn	4	297.281	264.107	33.174	10 8
8	Ciechanów, Mława, Pułtusk, Przasnysz, Maków	5	378.308	342 059	36.249	9.6
9	Płock, Sierpc, Rypin, Płońsk	5	331.104	293.283	37.821	11 4
10	Włocławek, Nieszawa, Lipno	5	319.672	278.420	41.252	12.9
11	Łowicz, Kutno, Gostynin, Sochaczew	5	342.373	311.014	31.359	9.2
12	Błonie, Skierniewice, Rawa, Grójec	6	390 304	358 415	31 889	8.2
13	Łódź miasto	7	451.813	266.301	185 512	41.1
14	Łódź pow., Łask, Sieradz	6	413.661	354.133	59 528	14.4
15	Konin, Koło, Słupca, Łęczyca	6	429 541	382 352	47.189	10.9
16	Kalisz, Turek, Wieluń	7	463 656	427.898	35 758	7.7
17	Częstochowa, Radomsk	6	403.837	371 044	32 793	8 1
18	Piotrków, Brzeziny	5	322.976	270.295	52.681	16.3
19	Radom, Końskie, Opoczno	7	460 789	413 475	47.314	10.3
20	Kielce, Jędrzejów, Włoszczowa	5	370.136	342.355	27 781	7 5
21	Będzin	6	386.678	342.983	43 690	11.3
22	Sandomierz, Stopnica, Pińczów	5	372.826	339.262	33 564	9.0
23	Iłża, Kozienice, Opatów	6	424.274	389.380	34.894	8.2
24	Łuków, Garwolin, Puławy	6	409.584	372.017	37.567	9.2
25	Biała Podl., Radzyń, Konstantynów, Włodowa	4	289.420	232.749	56 671	19 6
26	Lublin, Chełm, Lubartów	6	450 567	367.791	82.776	18 4
27	Zamość, Biłgoraj, Tomaszów	5	327 546	277 974	49 572	15.1
28	Krasnystaw, Hrubieszów, Janów	5	351.233	301.195	50 038	14.2
29	Tczew, Starogard Gniew, Kościerzyna, Kartuzy, Wejherowo, Puck	5	312 264	274 982	37.282	11.9
30	Grudziądz miasto i powiat, Świecie, Tuchola, Chojnice, Sępolno	4	294.739	216.962	77.777	26 4
31	Toruń miasto i powiat, Chełmno, Wąbrzeźno, Brodnica, Lubawa, Działdowo	5	332.492	262.963	69.529	20.9
32	Bydgoszcz miasto i powiat, Inowrocław, Szubin, Wyrzysk, Strzelno, Żnin	6	406.620	301.128	105.492	25.9
33	Gniezno, Mogilno, Września, Środa, Witkowo, Wągrówiec, Oborniki	5	337.307	279 032	58.275	17 3
34	Poznań miasto	4	169.793	159 632	10.161	6.0
35	Poznań wschód i zachód, Śrem, Kościan, Leszno, Rawicz,	4	306.110	264.848	41 262	13.5
36	Szamotuły, Czarnków, Chodzież, Międzychód, Nowy Tomyśl, Grodzisk, Wolsztyn, Śmigiel	5	348.585	262.620	85.965	24 7
37	Ostrów, Odolanów, Ostrzeszów, Kępno, Pleszew, Jarocin, Koźmin, Krotoszyn Gostyń	6	405 642	361.262	44.380	10.9

Nr. okr. wyb.	Powiaty wchodzące w skład okręgu wyborczego	Ilość mandat.	Ludność ogólna	Z tego narodowości polskiej	Z tego narodowości innej	% ludności narod. innej
38	Huta Królewska, Świętochłowice, Lubliniec, Tarnowskie Góry	5	337.805	222.082	115.723	34.3
39	Katowice miasto i pow. Ruda	5	330.442	198.492	131.950	39.9
40	Cieszyn, Bielsk miasto i pow. Pszczyna, Rybnik	7	457.281	368.078	89.203	19.4
41	Kraków miasto	4	181.700	152.690	29 010	16.0
42	Kraków pow. Chrzanów, Oświęcim, Podgórze, Olkusz, Miechów	8	559 899	539.375	20.524	3.7
43	Wadowice, Biała, Myślenice, Żywiec, Nowy Targ, Spisz, Orawa	7	469.992	455.143	14.849	3.2
44	Nowy Sącz, Limanowa, Bochnia, Wieliczka	6	384.810	357.566	27.244	7.1
45	Tarnów, Pilzno, Brzesko, Dąbrowa, Grzybów, Gorlice	7	445.245	398.277	46.968	10.5
46	Jasło, Ropczyce, Strzyżów, Mielec, Kolbuszowo. Tarnobrzeg	6	429.672	405.270	24.402	5.7
47	Rzeszów, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Nisko	7	486.242	415.695	70.547	14.5
48	Przemyśl, Dobromil, Sanok, Brzozów, Krosno	6	479.381	284 846	194.535	40.6
49	Sambor, Stary Sambor, Lisko, Rudki, Mościska, Gródek	6	482.874	180.381	302 493	62.6
50	Lwów miasto	4	219.193	135.578	83.615	38.1
51	Lwów pow. Żółkiew, Sokal, Rawa Ruska, Jaworów, Cieszanów	7	609.161	232.900	376.261	61.8
52	Stryj, Drohobycz, Turka, Skole, Dolina, Kałusz	6	550.158	139.486	410.672	74.6
53	Stanisławów, Tłumacz, Bohorodczany, Nadwórna, Kolomyja, Horodenka, Śmiatyń, Kosów, Peczeniżyn	9	775.692	164.631	611.061	78 8
54	Tarnopol, Zbaraż, Trembowla, Skałat, Podhajce, Czortków, Buczacz, Husiatyn, Borszczów, Zaleszczyki	10	864.496	395.437	469.059	54.3
55	Złoczów, Zborów, Kamionka Strumiłowa, Brody, Radziechów, Bóbrka, Przemyślany, Rohatyn, Żydaczów, Brzeżany	9	833.972	320.022	513.950	61.6
56	Kowel, Lubomla, Włodzimierz, Wołyński, Horochów	5	404.350	68.774	335.576	83.0
57	Łuck, Równo	6	533.356	80.582	452.774	84.9
58	Krzemieniec Dubno, Ostróg	5	495.451	58 576	436.875	88.2
59	Brześć Litewski, Kobryń, Prużany, Kosów, Drohiczyn, Kamień Koszyrski	5	414.046	117.861	296.185	71.5
60	Pińsk, Łuniniec, Sarny	5	462.619	72.839	389.780	84.3
61	Nowogródek, Stołpce, Nieśwież, Baranowicze, Słonim	6	514.047	201.543	312.504	60.8
62	Lida, Oszmiana, Wołożyn, Wilejka	7	517.346	329.901	187.445	36.2
63	Wilno miasto i pow. wraz pasem neutr.	5	279.952	207.416	72.536	25.9
64	Święciany, Brasław, Duniłowicze, Dzisna	6	477.692	247 203	230.489	48 3

II. Przegląd piśmiennictwa.

A. Dział prawniczy.

1. Prawo cywilne i handlowe.

Longchamps de Berier Roman Prof. Dr. Wstęp do nauki prawa cywilnego. Nakładem uniwersytetu lubelskiego. Lublin 1922 str. III + 320. 8°.

Literatura podręcznikowa prawa cywilnego w Polsce obowiązującego zaczyna się wzbogacać. Dzieło prof. Longchamps'a należy powitać z tem większą radością, że zapełnia dotkliwie dający się dotąd odczuwać brak ogólnego wstępu do studjum prawa cywilnego wszystkich trzech dzielnic Polski. Ma ono dać „studentom teoretyczne podstawy, niezbędne do zrozumienia kodeksów cywilnych, obowiązujących w b. Królestwie Kongresowem, w Poznańskiem i Małopolsce".

Po wstępnych rozdziałach, traktujących o prawie cywilnem w znaczeniu przedmiotowem i podmiotowem oraz źródłach prawa, daje autor systemem niemieckim opracowaną t. zw. część ogólną prawa cywilnego t. j. naukę o podmiotach i przedmiotach prawa, o aktach, czynnościach i zdarzeniach prawnych oraz o wykonywaniu praw podmiotowych. System ten zresztą jest już dziś ogólnie przyjęty i o ile można czynić zastrzeżenia co do jego przydatności w działach kodyfikacyjnych, to jeśli chodzi o wykład naukowy, przedstawia on tak niezaprzeczone zalety, że nawet bardzo konserwatywni w tym względzie Francuzi zaczynają go używać (zob. Capitont, Introduction a l'étude de droit civil, 1912).

Z natury rzeczy traktuje autor przedmiot porównawczo, tam, gdzie kodeksy obowiązujące w Polsce są zgodne, podaje syntezę, powołując się jedynie na źródła prawa, gdzie się rozchodzą, przedstawia oddzielnie prawo każdej dzielnicy, jako przykład rozwiązania pewnych problemów, w różny sposób. Doskonale umiał przytem autor znaleźć właściwą miarę w przedstawieniu rzeczy, tak, że podaje wszystkie potrzebne szczegóły a mimo to nie zaciera jasnych konturów wykładu. Jest to niewątpliwie jedna z największych zalet książki i stawia ją w rzędzie podręczników niepoślednie wartości.

Ze szczegółów zasługuje na uwagę ustęp o t. zw. prawie naturalnem, gdzie autor zwalcza zapatrywania Stammlera na „prawa słuszne“ nie uznając postulatów jego za normy prawne w ścisłem tego słowa znaczeniu. Jeżeli sędzia — w razie istnienia rzeczywistej luki w prawie — rozstrzyga dwukrotny wypadek w sposób, który sam uzna za najstosowniejszy, to wówczas „dzięki instytucji sędziowskiej następuje uregulowanie stosunków między ludźmi bez pomocy prawa przedmiotowego“. (str. 62). Orzeczenie sędziego nie może tu być źródłem prawa przedmiotowego, bo nie może być normą abstrakcyjną, ogólnie obowiązującą. Zapatrywanie to — które zresztą wymagałoby bliższego uzasadnienia — nie wydaje mi się trafnem. Uregulowanie stosunków prawnych bez pomocy prawa przedmiotowego byłoby anomalią i chyba wówczas mogłoby zajść, gdyby rozstrzygającą była samowola sędziego. Ale przecież sędzia ma ocenić wypadek tak, jakby był ustawodawcą, a zatem skonstruować sobie abstrakcyjną normę prawa, któraby do danego wypadku znalazła zastosowanie zgodnie z postulatami etyki i rozumem. Ta norma jest wypadkową każdorazowych tendencyj społeczeństwa, którego sędzia jest członkiem a skoro znajdzie uznanie w orzeczeniu staje się normą prawa zwyczajowego.

Prawda, można tu zarzucić, że sędzia nieraz mylnie wyczuwa tendencje społeczeństwa, że orzeczenie jego pozostaje odosobnionem i nie znajduje powszechnego uznania, które jest istotną cechą prawa zwyczajowego. Ale tak samo ma się rzecz, jeśli sędzia mylnie zastosuje normę ustawową, a spór jest definitywnie rozstrzygnięty dla braku dalszego środka prawnego.

Sprostowania wymaga dalej twierdzenie autora, jakoby obrót nieruchomościami miejskiemi był nieograniczony (str. 155), albowiem ograniczenia takie istnieją w obrębie b. dzielnicy pruskiej, w szczególności przewłaszczenie nieruchomości miejskich oraz zakładów fabrycznych zależne jest od zezwolenia komisji przewłaszczeniowej (utworzonych po miastach przy magistratach, a w powiatach przy wydziałach powiatowych por. Dz. rozp. min b. dz. pr. z r. 1921 nr. 23 poz. 149.).

Wyrazownictwo bez zarzutu, szczególniej trafnie podkreślony termin „rozrządzenia“ (Verfügung) w odróżnieniu od „rozporządzenia“, czego dotąd polscy autorowie niezawsze ściśle przestrzegają, a co zwłaszcza w dziedzinie prawa cywilnego niemieckiego ma zasadnicze znaczenie.

Naogół można książkę prof. Longchamps'a zalecić najgoręcej zarówno uczącej się młodzieży, jako nieodzowny wstęp do nauki prawa prywatnego, jak niemniej dojrzałym prawnikom jako doskonałe porównawcze studjum ogólnych pojęć ustawodawstw cywilnych w Polsce obowiązujących.

Prof. Alfred Ohanowicz (Poznań).

Kuratow-Kuratowski Roman, Régime légal matrimonial du Code civil polonais. Étude de droit privé comparé. Paris 1921. str. 137.

Jest to studjum porównawcze ustawowego porządku małżeńskiego wedle kodeksu polskiego z r. 1825 a wedle kodeksu Napoleona, gdzieniegdzie tylko przygodnie wspomina autor o analogicznych przepisach prawa niemieckiego, szwajcarskiego i rosyjskiego.

Rozdział pierwszy zawiera historję źródeł prawa cywilnego, obowiązującego obecnie w b. Kongresówce (przyczem wkradła się tu nieścisłość, jakoby „prawo o małżeństwie" z r. 1836 zostało uchwalone przez Sejm polski, zapewne autor miał na myśli komitet petersburski utworzony przez rząd rosyjski w r. 1833). Następnie omawia autor kolejno ograniczenia kobiety zamężnej w czynnościach prawnych, ustawowy porządek majątkowy, obowiązek ponoszenia kosztów utrzymania, zabezpieczenie praw małżonki, zakaz niektórych umów między małżonkami, przyczyny wywołujące zmiany w porządku ustawowym i wkońcu daje krótki szkic ustawowego prawa dziedziczenia między małżonkami. Wyczerpuje zatem treść porządku małżeńskiego w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu.

Rozprawa ułożona systematycznie, napisana jasno i przejrzyście, może stanowić dobre źródło informacyjne dla cudzoziemców. Szkoda tylko, że wobec wejścia w życie ustawy z 1. lipca 1920 niektóre jej rozdziały mają obecnie już tylko znaczenie historyczne.

Prof. Alfred Ohanowicz (Poznań).

Przegląd najnowszej literatury z zakresu niemieckiego prawa handlowego.

Ostatnie lata przyniosły cały szereg bądźto nowych opracowań, bądźto nowych wydań ogłoszonych już dawniej systemów wzgl. komentarzy, obejmujących całokształt niemieckiego prawa handlowego. Nie wdając się w szczegółowy rozbiór, jedynie dla ogólnej informacji przytaczam następujące:

A. Nowe opracowania:

Gierke Julius. Handelsrecht u. Schiffahrtsrecht. Berlin u. Leipzig 1921. Vereinigung wissenschaftlicher Verleger. XIV, 474; (in. Grundrisse der Rechtswissenschaft herausg. von Stier-Somlo Bd. VI).

Zarys obejmuje prawo handlowe i morskie z wykluczeniem prawa ubezpieczeniowego, które ma być przedmiotem osobnego zarysu w tem wydawnictwie. Autor nie ogranicza się do przedstawienia obowiązującego ustawodawstwa, ale szkicuje również rozwój historyczny i gospodarcze znaczenie poszczególnych insty-

tucyj prawa handlowego. Dzieło uwzględnia najnowsze wyniki badań naukowych i orzecznictwo sądowe w ważniejszych kwestjach. Oryginalności w poglądach nie wykazuje, niemniej przeto ze względu na staranne zebranie materjału i przejrzystość wykładu spełnia zadanie jako krótki podręcznik dla studjum egzaminowego.

Müller-Erzbach Rudolf. Deutsches Handelsrecht. Tübingen. Verlag von J. R. B. Mohr (Paul Siebeck) 1. Lieferung 1919; 2. Lieferung 1921 — razem str. VIII, 402.

Wyszłe z druku zeszyty tworzą część pierwszą i obejmują poza historją niemieckiego handlu i niemieckiego prawa handlowego wykład obowiązującego ustawodawstwa o przedsiębiorstwie kupieckiem oraz całe prawo spółkowe. Nowością dzieła jest, że autor, w większej mierze niż to były dotychczas w zwyczaju, zwraca uwagę na gospodarcze tło ustawodawstwa handlowego i z tego punktu widzenia głównie je rozpatruje. Dzieło uwzględnia całą literaturę zarówno jak i orzecznictwo, a w ważniejszych kwestjach również stan ustawodawstwa obcego. Jako szczególną zaletę podnieść wreszcie należy z uznaniem starannie skompletowany wykaz literatury do każdego zagadnienia prawa handlowego.

Wieland Karl. Handelsrecht. I. Band: Das kaufmännische Unternehmen u. die Handelsgesellschaften. München u. Leipzig 1921. Verlag von Duncker u. Humblot. XX. 854 (in: Binding's Systematisches Handbuch der deutschen Rechtswissenschaft IV. Abt. I Teil I. Band).

Wyszły z druku tom pierwszy traktuje o przedsiębiorstwie kupieckiem, zaś z prawa spółkowego, poza ogólnym wstępem poświęconym omówieniu istoty spółek handlowych i różnic pomiędzy ich poszczególnymi typami, jedynie o spółce jawnej i komandytowej. Dzieło zakrojone na wielką skalę napisane zostało z wielkim nakładem pracy i użyciem całego aparatu naukowego. W porównaniu z swoją objętością przynosi stosunkowo niedużo nowego. Zwięzłość wykładu pozostawia do życzenia.

B. Nowe wydania:

a) opracowań systematycznych:

Cosack Konrad. Lehrbuch des Handelsrechts. Achte vollständig umgearbeitete Auflage. Stuttgart 1920. Verlag von F. Enke. XI. 580.

W porównaniu z dawniejszemi, wydanie niniejsze uległo znacznemu skróceniu. Dzieło Cosacka napisane jest głównie jako podręcznik do nauki i jako taki jest niewątpliwie najlepszym ze wszystkich podręczników prawa handlowego. Cechuje je jasność wykładu, którego zrozumienie uprzystępniają ponadto doskonale dobrane przykłady praktyczne, jednocześnie zaś przytem utrzy-

mane jest na wysokości najnowszej nauki. O popularności podręcznika świadczy okoliczność, że w przeciągu niespełna dwu lat nakład ostatniego wydania się wyczerpał.

L e h m a n n K a r l. Lehrbuch des Handelsrechts. Dritte völlig umgearbeitete Aufllage von Heinrich Hoeniger. I. Halband. Lehre von Handelsstand u. von Handelsgesellschaften. Berlin u. Leipzig 1921. Vereinigung wissenschaftlicher Verleger. VIII. 432.

Wydanie niniejsze opracował po śmierci Lehmanna († 15. IV. 1918.) prof. Hoeniger. W porównaniu z poprzedniemi wydaniami zostało ono nieznacznie skrócone i w niektórych partjach stosownie do zaszłych w międzyczasie zmian w stosunkach gospodarczych przerobione. System Lehmanna jest niewątpliwie jednym z najcenniejszych. Cechuje go wielkie bogactwo treści i pełne zużytkowanie całego materjału naukowego. Na wyróżnienie zasługuje w szczególności uwzględnienie historycznego rozwoju i stanu ustawodawstw obcych w ważniejszych kwestjach prawa handlowego. Ilość nagromadzonego materjału i zastosowanie całego aparatu naukowego przechodzi ramy podręcznika. Pod tym względem system Lehmanna musi ustąpić pierwszeństwa podręcznikowi Cosacka ze względu na jego niezrównaną przystępność wykładu.

b) komentarzy:

S t a u b: Kommentar zum Handelsgesetzbuch. Elfte Auflage bearbeitet von H. Koenige, A. Pinner, Dr. F. Bondi. Berlin u. Leipzig 1921. Vereinigung wissenschaftlicher Verleger. I. Band: XVI, 1356; II. Band samt Register 1663.

W porównaniu z wydaniem dziewiątem — niniejsze wydanie jest niezmienionym przedrukiem wydania dziesiątego — objętość komentarza zwiększyła się około 350 stron. Zalety tego cieszącego się ogromną popularnością komentarza pozostały te same. Uwzględnia zarówno literaturę jak i orzecznictwo. Opracowany przez praktyków posiada szczególniejsze znaczenie dla praktyki, traktując o każdem niemal ważniejszem praktycznem zagadnieniu z dziedziny prawa handlowego.

G u t t e n t a g'sche S a m m l u n g d e r R e i c h s g e s e t z e No. 4. (ohne Seerecht) nebst Erläterungen begründet von F. Litthauer, neu bearbeitet von Dr. A. Mosse. Sechzente Auflage unter Mitwirkung von F. Caro. VIII. 603. Berlin u. Leipzig 1920. Vereinigung wissenschaftlicher Verleger.

Wydanie niniejsze, jak i poprzednie, zawiera obok kodeksu handlowego (bez IV księgi) również wchodzące pod uwagę uzupełniające postanowienia kodeksu cywilnego, np. co do umowy służbowej, kupna itp., co nadzwyczajnie ułatwia zespolenie przepisów obu ko-

deksów w całość i stosowalność ich w praktyce, a zarazem zaczerpnięte z orzecznictwa sądowego objaśnienia ustawowych przepisów. Objaśnienia te, sformułowane z podziwienia godną zwięzłością i ścisłością, nadają będącemu w mowie wydaniu charakter komentarza, z pośród mniejszych komentarzy jednego z najudatniejszych. Brakiem komentarza jest, że zużytkowywuje wyłącznie orzecznictwo a nie uwzględnia zarazem teorji ani też nie zawiera żadnych zapodań literatury. S.

Jaworski Leopold Wład. Prof. Nowożytny kodeks cywilny. Referat na komisji kodyfikacyjnej Rzpl. Polskiej dn. 6 grudnia 1921. Kraków (Krak. Sp. Wyd.) 1922 str. 26.

Niemiecki kodeks cywilny wraz z ustawą, spolszczyli Henryk Damm i Karol Gerszhal. Bydgoszcz 1922 2 t. str. 183+415.

Ohanowicz Alfred Prof. Zarys prawa cywilnego b. dzielnicy pruskiej. Część 2-go: Zobowiązania. Poznań Fiszer i Majewski 1922. str. 127.

Celice Raymond: L'erreur dans les contrats. Paris (Pichon) 1922 fr. 15.

Dommange René: La protection du droit d'auteur. Paris (Durand) 1922, fr. 1,80.

Dupond O: La situation actuelle des propriétaires et locataires d' aprés la loi du 31 mars 1922 et les lois entérieures. Paris (Chiron) 1922, fr. 3.

Maillard Georges: Concurrence deloyale. Paris (Sirey 1922.) fr. 3.

Niboyet I. P. Conflits entre les lois françaises et les lois locales d' Alsace et de Lorraine en Droit privé. Paris (Sirey) 1922, fr. 25.

Roger René: Manuel juridique théorique et pratique des transports. Paris (Rivière) 1922. fr. 20.

Thaller E: Traité élémentaire de Droit commercial à l'exclusion du droit maritime. Paris (Rousseau) 1922. fr. 35.

Almási Anton: Ungarischer Privatrecht Bd. 1. Berlin-Leipzig (Ver. wissenschaftl. Verlag) 1922. str. 332.

Engelschall Walter: Die gesetzlichen Pfandrechte und „Hand muss Hand wehren". Leipzig-Erlangen (A. Deichert) 1922, str. 156.

Erdel Anton: Das bürgerliche Recht nach dem deutschen Bürgerlichen Gesetzbuch und seinen Nebengesetzen. 2 verb. Aufl. Leipzig (Gloeckner) 1922. str. 448.

Erdel Anton: Das Handelsrecht nach dem dtutschen Handelsgesetzbuch unter Ausschluss des Seerechts. 2. verb. Aufl. Leipzig (Gloekner) 1922. str. 278.

Krichbaum Fritz: Der Zeitpunkt der Schadenberechnung nach bürg. Recht. Darmstadt („Litera") 1922, str. 54.

Loewenfeld Günther: Die Anweisung in Gesetz und Verkehr. Berlin (Springer) 1922. str. 46.

Ludewig Wilhelm: Die Ermächtigung nach bürgerlichem Recht. Marburg (Elwert) 1922. str. 112.

Oertmann Paul: Die Gesetzgebung über Lohn- und Gehaltsbeschlagnahme. Berlin (Hobbing) 1922. str. 104.

Schaefer-Plum: Die Hauptfragen der Kriegslieferungsprocesse und der Lieferungsprocesse der Uebergangszeit. Leipzig (Hirschfeld) 1922. str. 56.

Weilbauer Arthur: Die ergänzenden Leistungspflichten nach Treu und Glauben. Mannheim-Berlin-Leipzig (Bensheimer) 1922. str. 36.

2. Historja prawa.

Rafacz Dr. Józef. Ustrój wsi samorządnej małopolskiej w XVIII. wieku. (Biblioteka Uniwersytetu Lubelskiego) Lublin 1922. str. 380 + 4 nl.

Pogląd na dzieje włościan w Polsce w czasach nowożytnych, a zwłaszcza na położenie ich w XVIII wieku, przechodził różne koleje. Przez długi czas badania naukowe pozostawały pod wpływem literatury politycznej XVIII wieku, która ze zupełnie zrozumiałych powodów przejaskrawiała niewątpliwie bardzo ciężkie w owych czasach położenie włościan. Lubomirski, którego prace wywarły bardzo silny wpływ na późniejsze badania, pisząc w epoce, w której uwłaszczenie włościan i zniesienie powinności włościańskich było w Królestwie Polskiem najważniejszem i najaktualniejszem zagadnieniem społecznem, nie zdobył się również na dojrzały i bezstronny sąd naukowy, mimo że rozporządzał znaczną ilością pierwszorzędnych materjałów archiwalnych.

W drugiej połowie XIX wieku po pracach Lubomirskiego ograniczano się przeważnie do opracowywania położenia włościan na podstawie literatury politycznej XVIII wieku, przyjmując wszystkie jej zasadnicze poglądy. Z tych wyników badań uczonych polskich skwapliwie korzystali uczeni obcy, zwłaszcza niemieccy i rosyjscy, widząc w nich potwierdzenie swoich teoryj o wewnętrznych przyczynach upadku Polski, „konieczności dziejowej“ rozbiorów i wielkich zasługach państw rozbiorczych, którym ziemia polska i lud polski według ich pojęcia zawdzięczają kulturę i dobrobyt.

Zasadniczy zwrot w tych poglądach rozpoczął się z chwilą, gdy wolni od politycznych uprzedzeń badacze rozpoczęli studja nad najważniejszemi źródłami do dziejów wsi polskiej w czasach nowożytnych, jakiemi są przedewszystkiem wiejskie księgi sądowe oraz inwentarze, lustracje, rachunki i t. p. Ogromną zasługę posiada tu Ulanowski, który już w 1893 r. zwrócił uwagę na niektóre z tych źródeł i rozpoczął rewizję dawnych poglądów. W tym samym kierunku poszły badania Bocheńskiego, Baranowskiego oraz podpisanego, który zwłaszcza w „Studjach“ ogłoszonych 1914 r. w „Ekonomiście“ starł się zwrócić uwagę na liczne korzystne dla włościan różnice w ich położeniu prawnem, a faktycznem, oraz na podstawy stosunkowo dość znacznej samodzielności gospodarczej i społecznej.

Wymieniona w nagłówku praca jest poniekąd kontynuacją tych badań; przejmuje ona poprzednio wspomniane zasadnicze poglądy na położenie naszych włościan w XVIII wieku. Badania swoje ograniczył Dr. Rafacz do wsi małopolskich, przyczem chodziło mu jedynie o wyjaśnienie prawnego położenia włościan i prawnego ustroju wsie; uwzględnia on jednakże w pewnej mierze dzia-

łanie opisywanych przez siebie instytucyj. Główną podstawą badania są wiejskie księgi sądowe; uwzględniono mianowicie 20 ksiąg wydrukowanych w XI i XII tomach „Starodawnych prawa polskiego pomnikach" oraz 21 ksiąg niepublikowanych z różnych zbiorów krakowskich oraz bibljoteki Branickich w Suchej. W tak szerokich rozmiarach wiejskie księgi sądowe jeszcze przez nikogo nie były opracowywane; niektóre z tych ksiąg były już wprawdzie poprzednio znane i użytkowane, nie tak wyczerpująco jednak, jak to obecnie zrobił Dr. Rafacz, a wiele materjału źródłowego z wymienionych dotąd nieznanych ksiąg po raz pierwszy wprowadził on do nauki. Stosunkowo mniejsze znaczenie posiadały księgi miejskie sądowe oraz inwentarze wiejskie, z których pewna liczba również została uwzględnioną. Dzięki tak szerokiemu materjałowi źródłowemu mógł autor nie tylko nowym i bogatym materjałem faktycznym potwierdzić i głębiej uzasadnić już dawniej wypowiadane podstawowe poglądy, ale mógł do nich dorzucić niektóre nowe spostrzeżenia ogólniejszej natury, a dużej doniosłości. Rzecz oczywista, że jeżeli chodzi o różne szczegóły dotyczące prawnego położenia włościan i prawnego ustroju wsi, to omawiana praca przynosi bardzo dużo nowego.

Badania swoje ograniczył autor wsi „samorządnej", opartej „na prawie niemieckiem, jako na podstawie urządzenia stosunków wiejskich", której przeciwstawia wieś dworską w ścisłem tego słowa znaczeniu rządzącą się t. zw. „rozkazaniem" dworskiem, „w której alfą i omegą jest wola dziedzica przy pewnem uwzględnianiu prawa zwyczajowego włościańskiego i pewnej zdolności prawnej włościan". Nie ulega wątpliwości, iż z punktu widzenia ustroju prawnego, między poszczególnemi wsiami zachodziły bardzo daleko idące różnice, które mogą być wyzyskane przy klasyfikacji tych wsi na wymienione wyżej dwie kategorje. Sprawa tej klasyfikacji jest jednakże nadzwyczajnie skomplikowaną i wymaga znacznie dokładniejszych wyjaśnień, aniżeli je daje przytoczona definicja. Tak samo jak w najbardziej „praworządnej" wsi pan, mimo wszystko, posiadał ogromne znaczenie, tak samo nie było chyba wsi „dworskiej" w którejby włościanie byli czynnikiem nie posiadającym zgoła żadnego znaczenia; różnice są tu tylko ilościowe, przejścia stosunkowo nieznaczne, choć krańcowe typy mogą się bardzo między sobą różnić; wszelkie definicje obu typów muszą mieć z konieczności charakter w znacznej mierze konwencjonalny nie mniej jednak ścisła definicja jest tu nieodzownym środkiem metodycznym.

Oparcie tego podziału na prawie niemieckiem tak, jak to robi autor, nie da się chyba utrzymać. Wiemy przecież doskonale, że już w XVI wieku prawo niemieckie i dokument lokacyjny są już bardzo słabą zaporą przy reorganizacyjnych dążeniach dworu;

w XVIII wieku, o ile nam wiadomo te średniowieczne dokumenty straciły już zupełnie wszelkie praktyczne znaczenie. Istniała niewątpliwie znaczna bardzo liczba wsi, których sołtysom w średniowieczu wydano dokumenty lokacyjne, a które w XVIII wieku były niezaprzeczonemi wsiami „dworskiemi"; a wydaje nam się rzeczą zupełnie możliwą istnienie wsi, które nie przeszły zupełnie przez okres prawa niemieckiego, a mimo to dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, a mianowicie w pierwszym rzędzie słabemu rozwojowi gospodarstwa folwarcznego, posiadały w XVIII w. bardzo silnie rozwinięty „samorząd", gdyż, jak to doskonale udowodnił autor, samorząd wypływał nie tyle z przywilejów pisanych nie mających żadnej państwowej sankcji, ale z potrzeb życia.

Bardzo słabym momentem w tych wywodach autora jest okoliczność, że nie postarał się on stwierdzić, że uwzględniane przez niego wsie rzeczywiście prawu niemieckiemu zawdzięczają posiadany przez siebie samorząd. Największe z tego punktu widzenia wątpliwości nasuwają ustępy o dowolnem przesiedlaniu poddanych z jednych gospodarstw na drugie i narzucania im innych gospodarstw lub zajęć. Fakta takie zdarzały się niewątpliwie, ale należałoby bardziej przekonywująco uzasadnić, iż odnosi się to nie-tylko do wsi „dworskich" ale i „samorządnych".

W szczegółach treść omawianej książki przedstawia się w sposób następujący: rozdział I (wieś jako całość) zajmuje się dążeniem dworu do odosobnienia życia wsi i do utrudnienia jej stosunków ze wsiami sąsiedniemi, a zwłaszcza leżącemi w sąsiednich dobrach; znane wywody Baranowskiego i Bujaka znalazły tu potwierdzenie w nowym materjale faktycznym.

W rozdziale drugim omówioną została władza pana we wsi, mianowicie ustawodawcza sądowa i wykonawcza, oraz obowiązki pana wobec poddanych, a w bardzo obszernym rozdziale trzecim stanowisko prawne i faktyczne poddanego, a przedewszystkiem sprawa niewoli chłopskiej w Polsce i jej przejawy: sprzedawanie chłopów bez ziemi, prawo rozporządzania majątkiem chłopskim i prawo miecza. Co dotyczy pierwszego, to w zbadanym przez siebie materjale znalazł autor jedynie bardzo nieliczne wypadki d a r o w i z n komorników, służących i sierot. Wobec szczupłości materjału nie decyduje się wszakże autor na stanowczą odpowiedź, czy w dawnej Polsce zdarzały się wypadki sprzedawania poddanych bez ziemi za pieniądze; tymczasem po danych opublikowanych przez Bära, a ostatnio przez podpisanego (Poddaństwo włościan str. 64 nota 2) nie może ulegać wątpliwości, że się to rzeczywiście zdarzało. Zdarzało się to jednak niewątpliwie nadzwyczajnie rzadko, to też, zdaniem naszem fakty te bynajmniej nie zbijają zasadniczych wywodów autora o niewoli i poddaństwie.

Zupełnie słusznie zaprzecza autor poglądowi jakoby dwór miał prawo rozporządzania majątkiem chłopskim, aczkolwiek ograniczał go przy dysponowaniu tym majątkiem. Co do prawa miecza, to bardzo doniosłem jest spostrzeżenie autora, iż w zbadanym przez niego, a bardzo obszernym materjale archiwalnym, nie znalazł on wypadku korzystania przez pana z tego prawa; sprawy gardłowe oddawane są sądom wiejskim, miejskim i grodzkim, natomiast rola pana polegała częstokroć na ułaskawianiu skazanych na śmierć poddanych.

Nie mniej słusznie zwraca autor uwagę na to, że możność zawierania umów między sobą, z ludźmi obcymi, a przedewszystkiem z dworem nie dałyby się pomyśleć gdyby włościanie polscy byli niewolnikami, to też teorję „niewoli" odrzuca on stanowczo widząc w głównej masie włościan polskich „poddanych", przytwierdzonych do gleby oraz podlegających w pewnym zakresie przymusowi pracy. Co do tego ostatniego, to wydaje mi się rzeczą wątpliwą czy pod to pojęcie można podciągnąć „przymus przyjęcia urzędu dworskiego (karbowy, leśny, gospodarz, włódarz)", a zwłaszcza „przymus objęcia urzędu gromadzkiego we wioskach w których nominacja urzędnika należy do dworu". Raczej widziałbym tu (w pierwszym wypadku oczywiście tylko o tyle, o ile nie mamy tu do czynienia ze stałą służbą we dworze) możność ze strony dworu zamieniania zwykłych powinności na specjalne. W związku z tem muszę tu i na to zwrócić uwagę, że niezupełnie słuszną jest uwaga autora (str. 145) iż przy obejmowaniu „obowiązków wyższego funkcjonarjusza w gospodarstwie folwarcznem poddany zrzekał się dotychczasowego miejsca poddańczego, aby pełnić nowe swoje zadanie". Fakty takie są możliwe, co należałoby jednak jeszcze udowodnić, nie należy jednak tego uogólniać, gdyż nie ulega wątpliwości, że funkcje te mogły być pełnione przez włościan gospodarzy wzamian za zwykłe powinności.

Rozdział czwarty poświęcony jest gromadzie jako formie organizacyjnej autonomji wiejskiej; istnienie jej w pewnych wypadkach było wspólnym interesem dworu i wsi. Korzyść dworu polegała na tem, iż gromadzka administracja wypełniała funkcje gromadzkie, oraz niektóre dworskie taniej, aniżeliby to mogli robić urzędnicy dworscy; pan miał przy tem wolną głowę od decydowania we wielu sprawach odnoszących się do poddanych, a poddanym organizacja ta dawała w każdym razie swobodę decydowania w pewnym zakresie o własnym losie i sprawach. Dokładne przedstawienie organizacji i funkcjonowania gromady, oraz sądownictwa wiejskiego (rozdział piąty) kończy książkę. Wchodzące tu w grę instytucje zostały przedstawione bez porównania szczegółowiej, aniżeli to miało miejsce w całej dotychczasowej literaturze.

Konstrukcja całej książki, mianowicie podział materjału na rozdziały i ustępy jest bardzo jasną i przejrzystą. Poszczególne twierdzenia są przeważnie obszernie uzasadnione nie tylko prostemi odnośnikami, ale, gdy chodzi o rękopisy, to niekiedy nawet bardzo obszernemi cytatami. Co do tych ostatnich, to pozwoliłbym sobie na uwagę, że obszerniejsze cytaty lepiejby było dawać w notach, a nie obarczać niemi tekstu; zawierają one bowiem przeważnie dużo szczegółów z punktu widzenia przeprowadzane w danem miejscu tezy zupełnie obojętnych, a przez to rozbijają tekst i psują konstrukcję. Szkoda że autor nie zaopatrzył tej cennej i ciekawej pracy indeksem rzeczowym, gdyż poruszył on w niej znacznie więcej kwestyj niżby to wynikało z krótkiego spisu rozdziałów.

Prof. Jan Rutkowski (Poznań).

Szenwic Feliks. Wiadomości wstępne z dziejów recepcji prawa rzymskiego na starożytnym Wschodzie. (Warszawa 1921). str. 36.

Elaboratem tym nie byłoby warto się zajmować, gdyby nie dodane do tytułu objaśnienie, że stanowi on „wykład, wygłoszony na Wydziale nauk polit. i społ. Wolnej Wszechnicy w Warszawie". Po zapoznaniu się bowiem z treścią tego wykładu, nie podobna powstrzymać się od wyrażenia publicznie zdumienia, jakiemi to wiadomościami karmi się młodzież, która z najlepszą wiarą szuka wiedzy w tej szkole, w której naucza p. Szenwic.

Wstępnemi są zresztą wiadomości, zawarte w broszurce p. S., przedewszystkiem subjektywnie ze stanowiska autora. Nie podobna się bowiem oprzeć wrażeniu, że dostawszy do rąk wydaną w r. 1891 książkę Mitteisa „Reichsrecht und Volksrecht in den östlichen Provinzen des röm. Kaiserreichs", został uderzony jej treścią i zapragnął się zaraz rezultatami lektury podzielić ze swymi słuchaczami, nie sprawdziwszy poprzednio, że dzieło Mitteisa, w chwili ukazania się rewelacyjne, stało się przedewszystkiem punktem wyjścia dla całego nowego kierunku naukowego, w którym niepośledni udział brał sam Mitteis, a którego wyniki doprowadziły dzisiaj w niejednem daleko poza tę jego podstawową pracę. Cała ta literatura jest p. Szenwicowi najzupełniej obcą. Chociaż bowiem na wstępie (str. 3) zaznacza, że będzie się w swoich wywodach posiłkował głównie wyczerpującemi badaniami Mitteisa, nie jest w tem oświadczeniu zupełnie ścisły. Czerpie bowiem wyłącznie z wyżej wymienionej jednej książki, częściowo ją nieudolnie streszczając, częściowo nie lepiej tłomacząc. Jej także zawdzięcza ustępy źródłowe przedrukowywane hojnie, z wyjątkiem co prawda tekstów greckich, które stale pomija, trzymając się sformułowanej już przez glossę zasady: graeca non leguntur.

To streszczenie i tłomaczenie wypada zresztą fatalnie. Przedewszystkiem dlatego, że p. S. często nie rozumie wcale tego, o czem pisze, często zaś znowu nie zdaje sobie widocznie sprawy z doniosłości takiego lub innego sformułowania pewnego pojęcia. — Chcąc wytknąć wszystko, co na tych 36 stronach jest błędne, bezsensowne lub nieudolnie wyrażone, trzebaby przechodzić wywody p. Szenwica niemal słowo za słowem, opuszczając jedynie cytaty źródłowe. Brak na to miejsca, a i czasu szkoda. Wystarczy przytoczyć parę najbardziej charakterystycznych przykładów.

Stwierdzona np. przez Mitteisa dla prawa greckiego niedopuszczalność wydziedziczenia dzieci, każe p. Szenwicowi dla uwydatnienia przeciwieństwa z prawem rzymskiem orzec bez ogródek (str. 4), że instytucja dziedziczenia ze samego prawa była nieznaną w Rzymie. Kiedy Mitteis zestawia ustępy źródłowe, z których wynika uporczywość poglądu greckiego, przyznającego własność posagu żonie, p. S. uważa za właściwe przełożyć to w ten sposób (str. 19), że „w późniejszym okresie cesarstwa można uważać majątek posagowy za należący do żony a nie do męża". Z posagiem p. S. w ogóle nie ma szczęścia. Kiedy bowiem Mitteis na podstawie tekstu C. 5, 12, 23 wyraża przypuszczenie, że w załatwionym tym reskryptem wypadku żona, sprzedająca grunt posagowy, powołała się na konieczność (necessario fundum vendere) ze względu na przepisy legis Juliae, p. S. tłomaczy to (str. 20) „przyczem powołuje się na necessario fundum vendere p r z e c i w k o lex Julia de fundo dotali", zaopatruje to dla większego podkreślenia wykrzyknikiem i tak lekkomyślnie sam stwarza podstawę do ustalenia, że o lex Julia niema jasnego pojęcia. Dekuryonat i odpowiedzialność ojca za wynikające z niego zobowiązania filii familias — to dla p. S. także terra ignota, skoro może, cytując Mitteisa, odnośne jego wywody streścić w ten sposób, że „znajdowanie się in patria potestate było połączone z zajmowaniem pewnych urzędów municypalnych (str. 11). Clou jednak wykładu mieści się niewątpliwie na str. 13. Przepisując z Mitteisa ustęp, w którym ten, przypomniawszy krótko rzymską operarum iurata promissio przy wyzwoleniu, zaznacza, że zobowiązanie z niej „unterliegt dann der Geltendmachung durch condictio certae rei (str. 384), tłomaczy tam p. S. to ostatnie zdanie bez zająknienia: „z w o l n i e n i e u l e g a w a r u n k o w i c o n d i c i o c e r t a e r e i" i nie przeczuwa nawet, jakie snopy światła przez te skromne parę słów rzuca na całą swoją wiedzę o warunkach, o kondykcjach, a wreszcie i o istocie pierwotnych rzymskich form wyzwolenia. Oczywiście zresztą to zdanie nie przeszkadza p. Szenwicowi zupełnie o parę stron dalej zaczerpnąć z Mitteisa (str. 392) tym razem poprawnie zasady, że wyzwolenia, (czyli, jak je nazywa, zwolnienia) inter vivos w prawie rzymskiem w ogóle nie znają warunków (str. 16).

Po tych przykładach możnaby już zapewne pominąć resztę, choć i wśród nich nie braknie rzeczy uderzających. Dla dopełnienia też tylko obrazu podkreślę jeszcze, że np. grecka diadikasie to dla p. S. widocznie rodzaj środka dowodowego, skoro się „przy (jej) pomocy“ udowadnia własność (str. 5) lub, że klauzula egzekucyjna καθάπερ ἐκ δίκης „nadaje — wedle niego — wierzycielowi prawo zatrzymania przedmiotu w zastaw na zasadzie zgody stron bez uzyskiwania uprzedniego wyroku sądowego“ (str. 26). Logikę argumentacji i ścisłość prawniczą autora wyświetla doskonale ustęp na str. 31, w którym fakt, że stypulacja staje się w praktyce prowincjonalnej klauzulą ogólną, dołączaną nawet do testamentów i wyzwoleń, pozwala mu na wyciągnięcie wniosku: „dlatego też nie należy się dziwić, że Wschód moc obowiązującą dokumentu widział tylko w akcie zawartym na piśmie“. Obok podziwienia godnego uzasadnienia, kapitalny jest ten dokument, który nabywa mocy obowiązującej przez akt zawarty na piśmie. Ciekawym zalecam także przeczytanie wywodu na str. 22 (znowu o posagu) który może służyć za klasyczny, szkolny wprost, przykład nieudolnego i wręcz bezsensownego streszczenia cudzych myśli.

Tak wygląda treść broszurki p. Szenwica. Odpowiada jej godnie język. Zaraz na str. 3 dowiadujemy się, że kultura greckiego Wschodu była „bardziej dawna“ od rzymskiej i dlatego prawo rzymskie „będąc jakkolwiek“ najbardziej doskonałem ulega jej wpływom. W dalszym ciągu coś dzieje się „nadługo do Const. Antonina“ (str. 7), w testamencie zostaje „mianowana cura“ (str. 10), pojęcia greckie „okazały działalność na modyfikację prawa rzymskiego“ (str. 11), pewne prawo zostaje pozostawione „jednostronnemu aktu woli“ (str. 15), taksamo jak pewna zasada odpowiada „rzeczywistemu stanu rzeczy“ (str. 27), „prawo własności na ten majątek należy do dzieci“ (str. 22) itd. itd.

Sądzę, że po tych wywodach sformułowanie ogólnego sądu o wykładzie p. Szenwica można spokojnie pozostawić czytelnikowi.

Prof. Z. Lisowski (Poznań).

B. Dział ekonomiczny.

1. Teorja ekonomji pol., historja nauki ekonomji, specjalne rozprawy teoretyczne, encyklopedje, podręczniki.

Zweig Ferdynand Dr.: Problem wartości, Kraków 1921, nakładem krakowskiej spółki wydawniczej, 8° str. 116.

Praca dzieli się na trzy części. Pierwsza jest poświęcona omówieniu roli teorji wartości w systemie ekonomji. Sprowadza to autora do rozpatrzenia zagadnienia przedmiotu ekonomji. Po dłuższym rozbiorze różnych punktów widzenia dochodzi do wnio-

sku, że „jedyną poprawną definicją jest określenie ekonomji jako nauki, rozpatrującej zjawiska z socjalno-wymiennego punktu widzenia“ (str. 30). Stąd dominujące stanowisko w ekonomji problemu wartości wymiennej, który jest jej centralnym punktem, oraz związanych z nim zagadnień wartości subjektywnej i ceny. Zagadnienia te obejmują właściwie całą dziedzinę ekonomji. Celem pracy jest „przedstawienie nasuwających się tu poszczególnych zagadnień... w systematycznym związku“, jednakże bez ich wyczerpywania; autor jest zdania, że „w społecznej ekonomji dotąd brak jednolitego systematycznego i wyczerpującego opracowania“ zagadnień ekonomicznych, gdyż wobec wielkości materjału „nie dziw, że zadowalające opracowanie tego materjału dotąd nie nastąpiło i prawdopodobnie nie prędko jeszcze nastąpi“ (str. 42). Druga więc część pracy jest poświęcona omówieniu wartości subjektywnej, trzecia zaś wartości wymiennej, a właściwie ceny, przy czem autor podkreśla łączność między wszystkiemi współczynnikami cen i wszystkiemi cenami: „łączność tę uwydatnić jest głównym celem, do którego praca ta żmierza“ (str. 72). Autor rozpatruje tu zagadnienie ceny normalnej dóbr konsumcyjnych, następnie rozmiarów ich produkcji przy danej ilości dóbr produkcyjnych pierwotnych i produkowanych, tj. kwestję ceny dóbr produkcyjnych, a wreszcie tęże kwestję przy danej ilości tylko rezerwuaru pracy i danem bogactwie ziemi, które autor sprowadza w rezultacie do kwestji ilości rozporządzalnej pracy.

Rezultat swych rozważań streszcza autor w zdaniu, że „wartość wymienna czyli cena normalna jest funkcją skali popytu wszystkich dóbr konsumcyjnych, właściwości technicznych produkcji wszystkich dóbr, ogólnego zbiornika pracy, jakim społeczeństwo dysponuje“ (str. 115).

Ani jedna z powyższych myśli nie jest nową. Przyjęcie jako kryterjum wydzielenia zjawisk ekonomicznych z łona całokształtu zagadnień społecznych znamienia wymienialności (exhangeability) jest rozpowszechnionem w ekonomji i to oddawna. Uznanie wartości subjektywnej za wchodzącą o tyle w zakres ekonomji, o ile stanowi podstawę dla wartości wymiennej, jest również już ogólnie uznanym dorobkiem ekonomji: spór pomiędzy skrajnymi psychologami a communis opinio idzie tylko o formę wprowadzenia tego zagadnienia do kwestji wartości wymiennej, a nie o zakres (stara już zresztą polemika między Böhm-Bawerkiem a Marshallem): tego zaś właśnie autor nie porusza; przedstawienie teorji wartości subjektywnej przez autora jest tylko skróconym wykładem teorji psychologicznej i to pod każdym względem, mimo wycieczek przeciw szkole psychologicznej. Zależność każdorazowej ceny poszczególnego dobra od ogólnego poziomu wszystkich cen jest już również dawno przyjętym „common place“ i podstawą każdej

współczesnej teorji cen. Przed pięćdziesięciu laty (L. Walras) postawiona, rozwijana przez szereg wybitnych autorów, żeby tu wymienić z nowszych choćby Pareta, Marshalla, Fishera, Wicksella, teza ta zyskała sobie powszechne prawo obywatelstwa w nauce. I myli się Dr. Zweig, twierdząc, że przewodnia myśl jego pracy nie znajduje dotąd wyrazu w systematycznych opracowaniach naukowych. Mógłbym przytoczyć kilkadziesiąt grubych prac amerykańskich i angielskich, właśnie ten tok myśli rozwijających, tylko znacznie obszerniej i głębiej i łącząc z nim zwykle kwestję rozdziału dochodów, najczęściej pod ulubionym i modnym tytułem „Value and distribution". Niechże mi wolno będzie przytoczyć choćby Smarta, Davenporta, Carvera, Clarka, Pigou i w. in. — wszystko to wszak opracowania jeszcze z lat 1890—1910, znane ogólnie. Przeniknął on nawet i do podręczników. Niechże mi wolno będzie znów przytoczyć choćby „Elementary principles of economics" Irvinga Fishera w wydaniu ostatecznem z 1912 r. i w następnych, a nawet z niemieckiej literatury, postępującej w dziedzinie teorji ekonomji za zachodnią zwykle z opóźnieniem 10—20-letniem, choćby „Vorlesungen ueber Nationaloekonomik" z 1913 r. Knuta Wicksella, szweda wprawdzie, lecz piszącego również po niemiecku. Należałoby więc być ostrożniejszym w twierdzeniach.

Ale oryginalność nie jest koniecznym warunkiem każdej samodzielnej pracy. Można ją za taką uznać, jeśli powtarza znane rezultaty, lecz osiąga je nowemi drogami. Jednak i tego nie można powiedzieć o pracy D-ra Zweiga. Jeśli chodzi o argumenty co do przedmiotu ekonomji, to nie zawiera nawet wszystkich, stawianych zwykle przez zwolenników tego poglądu, np. przez Landry, nie mówiąc już o ich rozszerzaniu. Kwestja wartości subjektywnej obraca się, jakeśmy to już zaznaczyli, w ramach wywodów szkoły psychologicznej, a teorja wartości wymiennej, a właściwie cen, jest żywem, lecz niepełnem odbiciem wywodów Böhm-Bawerka, Wicksella, Pareta, Walrasa, Fishera we współczesnej literaturze. Do ostatniej swej części o cenie autor wyprowadził metodę matematyczną. Znów wykazuje tu pewne opóźnienie, obecnie bowiem, poza gronem fanatycznych zwolenników i poza specjalnemi zastosowaniami, jest ona powszechnie zarzucana jako środek heurystyczny, gdyż przyczynia za dużo kłopotów tak pisarzowi, jak czytelnikowi. Pozostaje do użytku w skromnych rozmiarach jako środek pedagogiczny, i to w najprostszej formie wykresów. Przez wprowadzenie tej metody autor niejednokrotnie zaciemnił swe wywody, któreby mogły jaśniej być sformułowane i w literackiej formie. Poza kilkorazowem użyciem anachronicznem tej metody w formie algebraicznej, ilustrującej, operowanie nią heurystyczne, o ile byłem w stanie sprawdzić, jest dzięki pomocy matematyka D-ra Innfelda poprawne. Jedyną nowość, jaką autor wprowadza, to zasadnicza terminologja.

Dla uniknięcia dwuznaczności wyrazu wartość proponuje on i używa terminów „zainteresowanie" dla wartości subjektywnej, a „cena normalna" dla wartości wymiennej (str. 54). Sam coprawda nie jest im wiernym, a obawiać się należy, żeby jeszcze zwiększyły bałamuctwo. Pierwszy z tych terminów nie jest zgodny z duchem polskiego języka i zbytnio pachnie komiwojażerskiem „zainteresowaniem dla marmelady, lub w śledziach"; drugi zaś posiada już w nauce swe ustalone związki myślowe. Nie sądzę zresztą, żeby tego rodzaju oryginalność pracy można było uważać za rzecz dodatnią i pożądaną.

Jakiż jest więc charakter pracy? Rzecz się wyjaśnia, gdy zwrócimy uwagę na przedmowę, z której wynika, iż opracowana została w seminarjum ekonomicznem Uniwersytetu Jagiellońskiego; wobec więc niewprowadzenia na tym Uniwersytecie jeszcze wymagania dysertacji naukowej dla uzyskania stopnia doktorskiego, jest pewnego rodzaju odpowiednikiem rozprawy doktorskiej, pierwszą pracą poważniejszą początkującego autora. Nic więc dziwnego, że wobec wzięcia za przedmiot jej jednego z najtrudniejszych zagodnień teorji ekonomji, musiała pod względem rezultatów naukowych wypaść niezadowalniająco. Nie stawiajmy też jej za wielkich wymagań i zobaczmy, w jakim stopniu odpowiada wymaganiom, które należy stawiać tego rodzaju pracom, czy więc wykazuje opanowanie materjału i metody, dające dowód dostatecznego przygotowania do samodzielnej pracy naukowej? I pod tym względem ocena nie może wypaść korzystnie.

Przedewszystkiem wskutek zbyt wielkich rozmiarów i trudności opracowywanego tematu jest on przedstawiony niezmiernie pobieżnie. W rezultacie autor daje niezwykle uproszczony rzut oka, wykazujący wiele niejasności, nieścisłości i luk w referowanych rozumowaniach ekonomicznych. Co więcej, braki te przechodzą w bardzo licznych miejscach w zasadnicze nierozumienie problemów, nieopanowanie literatury, niedostateczną umiejętność nietylko już teoretycznego, lecz wogóle logicznego myślenia. Wobec rozległości tematu, a szczupłości miejsca, którem tu rozporządzamy, nie możemy tu poruszać wszystkich tych kwestyj, ani ich wyliczać. Dla przykładu jednak omówimy kilka z nich, po jednej z każdej części.

W części III autor wygłasza zdanie, że ogólne zagadnienie cen normalnych, ze względu na wiążące się z niem zagadnienie rozmiarów produkcji „musimy... rozpatrywać tylko przy stałości rezerwuaru pracy" (str. 88). Później jednak stawia je już (str. 101) w zależności i od drugiej danej wielkości, mianowicie bogactwa ziemi, które dopiero sprowadza do kwestji ilości pracy. Zapomina jednak, że określił przedtem cenę normalną jako cenę, mającą szansę najdłuższego utrzymania się w najdłuższych czasokresach, w któ-

rych mogą nastąpić zmiany w ilości ludności i rezerwuaru pracy (autor identyfikuje wciąż te rzeczy, a nie są one tem samem!). Wobec tego cena normalna albo jest metodologiczną fikcją, albo należy przed rozpoczęciem rozumowania wyjaśnić związek między poziomem cen a ilością pracy. Tymczasem autor nie czyni ani jednego, ani drugiego, a swą cenę normalną traktuje czysto realistycznie. Bogactwo ziemi sprowadzone jest do zagadnienia ilości rozporządzalnej pracy zapomocą przyjęcia za decydujący czynnik właściwości technicznych produkcji. Powiada autor, że „możliwości produkcyjne są przyrodniczo biorąc prawie nieograniczone" (str. 104). W ten sposób — nie zdając sobie z tego sprawy — ogranicza swą ogólną teorję cen tylko do cen dóbr o zasobie dowolnie powiększalnym, wyklucza zastosowanie jej do t. zw. dóbr rzadkich w najszerszem znaczeniu tego słowa. Jednak i przy tych dobrach nieprawdą jest, by produkcja była dowolna bez względu na stan techniki, organizacji gospodarczej, wiedzy i ustroju społecznego. Wszystko to nie da się przedstawić jako funkcje ilości pracy. Przeciwnie wiadomem jest, że przy danym stanie techniki produkcja jest fizycznie ograniczona przy największych nawet nakładach pracy, conajmniej przy dobrach podlegających prawu zmniejszającego się przychodu. To też w końcu autor czuje się, zdaje się, nieswojsko w swych rozumowaniach i do końcowego sformułowania swej tezy o cenie normalnej wprowadza znów jako jej samodzielny czynnik przynajmniej „właściwości techniczne wszystkich dóbr" (str. 115).

W rozumowaniu powyższem autor abstrahuje od jakości i rodzaju pracy, motywując tem, że „tylko odnośnie do nielicznych stanowisk zawodowych trzeba długiego i gruntownego przygotowania". W dalszym ciągu jednak wprowadza element „składu pracy" (str. 110); w końcowej tezie jednak (str. 115) znów go pomija. Całe powyższe rozumowanie, stanowiące kilka ostatnich poddziałów części III i clou całej pracy, jest skażonem, nieudolnem, bez zrozumienia rzeczy przetransponowaniem znanych rozumowań Böhm-Bawerka, Wiesera i szeregu autorów matematycznych, przy opuszczeniu ich założeń, zastrzeżeń i t. p.

Z części II zwróćmy tylko uwagę na konstruowanie przez autora pojęć, najistotniejszych, bo tyczących się głównego przedmiotu pracy t. j. wartości.

Autor odróżnia psychiczne wartościowania subjektywne, nie podlegające objektywizacji, stwierdzające „zainteresowania poszczególnych jednostek dla konkretnych ilości dóbr", oraz objektywne, które „stwierdzają pewne własności i przymioty dóbr, pojęte jako użyteczności". (str. 45, 46). Do tych ostatnich należą wartościowania estetyczne, użytkowe, etyczne i wymienne, które należą do użytkowych, a podają nam „siłę wymienną dobra, a więc użyteczność sui generis". Wartość użytkowa lub estetyczna jest warun-

kiem powstania wartości subjektywnych, te zaś znów „są podstawą dla wartości wymiennej“, (str. 49), którą dopiero poznaliśmy jako rodzaj wartości użytkowej: cóż więc wreszcie z czego powstaje? I pocóż autor zastrzegał, że wartość subjektywna i objektywna nie mają nic wspólnego (str. 42)? Lecz idźmy dalej. Wartość wymienna jest „niczem innem, jak przekonaniem o sile wymiennej dobra, tworzącem się na podstawie konkretnych cen pieniężnych“ (str. 49): a więc już nie wartość subjektywna jest tu podstawą! Przekonanie to opiera się na czemś realnem, bo na cenie, „posiadającej największą ilość obrotów“ i „najdłużej się utrzymującej“ (str. 51). Lecz równocześnie „wartość wymienna jest abstrakcją rzeczywistych cen“ (str. 51), a więc znów już nie realną ceną ani realnym stanem psychicznym, przekonaniem, tylko umysłową generalizacją rzeczywistości, „ceną wyobrażoną, fingowaną“.

Cena jest zjawiskiem pierwotnem w stosunku do wartości wymiennej i w końcu autor identyfikuje te pojęcia, omawiając w części III pod tytułem: wartość wymienna wyłącznie zagadnienie normalnych cen. Jak takie postawienie kwestji i rezultaty pracy pogodzić ze zdaniem autora, że „odnośnie do wartości wymiennej należy z góry zrezygnować z stwarzania prostych formuł, dążących do ilościowego, kwantytatywnego oznaczenia zjawisk“ (str. 43)? Jak z tem pogodzić zdanie, że „cena jest to pieniężna relacja wymienna dobra“ (str. 75)? Dalej znów wartość subjektywna czyli zainteresowanie jest, według autora, dwojakiego rodzaju, użytkowe i wymienne. To ostatnie jest znów zjawiskiem pochodnem w stosunku do ceny (str. 61, 62). Ale cóż w takim razie ma do czynienia owo przekonanie, którem jest wartość wymienna? Nie koniec na tem, bo zainteresowanie (wartość subjektywna) może być również bezwzględnem i relatywnem (str. 64). To ostatnie jest „tworem psychicznym wyższego rzędu, tworzy się bowiem na podstawie relacji dwóch bezwzględnych zainteresowań“ (str. 64); może być ono pozbywcze lub nabywcze. Dalej znów toż zainteresowanie relatywne okazuje się „tworem dwóch zainteresowań dla dobra: 1) zainteresowania dla dobra a, 2) zainteresowania dla pieniądza“, przyczem zainteresowanie dla pieniądza jest „współczynnikiem ceny każdego bez wyjątku dobra“ (str. 68). Wreszcie przy końcu rozprawy dowiadujemy się, że „wartość wymienną... może wytworzyć sobie tylko społeczeństwo statyczne“. (str. 115). Trudno o nagromadzenie naraz większych sprzeczności i nielogiczności. Najzabawniej przy tem, że autor dochodzi w rezultacie do nieudatnego kopjowania pojęć szkoły psychologicznej, i to skrajnej, bo austrjackiej, wciąż występując przeciw niej z lekceważącą i ostrą krytyką.

Z części I wspomnę tylko o tem, że autor pod motywem gospodarczym rozumie tak założenie dążenia do materjalnych ce-

lów, jak założenie najmniejszej ofiary czyli zasadę gospodarczości (str. 34). Chwała Bogu, rozróżnienie to jest już dorobkiem naszej nauki od kilkudziesięciu lat. Nie znać go obecnie i używać przestarzałych i niesłusznych pojęć nie można. W części tej więcej dialektyki, jak operowania pojęciami o istotnej treści. Mimo to jest ona jeszcze stosunkowo najlepsza z całej pracy, choć poglądów jej zresztą nie podzielam.

Wspomnieć jeszcze należy, że autor prawie nigdzie nie cytuje literatury, wskutek czego niewiadomo, z jakiem sformułowaniem danych pojęć i teoryj autor walczy. Niesposób więc ocenić słuszności zarzutów autora. Np. zarzuty, odnoszące się do psychologicznej teorji ekonomicznej, mogłyby mieć w części rację w odniesieniu do szkoły austrjackiej, lecz już nie do jej odłamu angielsko-amerykańskiego i częściowo francuskiego. Z toku pracy wynikałoby jednak, że autor bardzo mało zna literatury poza niemiecką. Konstrukcja pracy jest fatalna. Tak np. w części o wartości subjektywnej kilka pierwszych ustępów jest poświęconych wartości wymiennej, w części zaś, zatytułowanej „wartość wymienna", nic o niej niema mowy, tylko o cenie. W poszczególnych częściach i ustępach te same myśli i te same zdania powtarzają się po kilka razy, bez względu na logiczny porządek myślenia.

Zauważyć wreszcie trzeba, że praca pisana jest bardzo złym polskim językiem, roi się od błędów stylistycznych i językowych. Za przykład niech służą: „podział tej ostatniej na historję i teorję.... nie wyda nam się ani istotnym, a n i m a j ą c y m w i ę k s z e z n a c z e n i e" (str. 11) — „warstwa ta w y p r z e o d w y m i a n y z konkurentami warstwę silniejszą" (str. 85) — „zagadnienie jest j e d n o z n a c z n i e rozwiązalne" (str. 97) — „jest to niezmiernie ważne p o z n a n i e" (str. 101) — „tylko o d n o ś n i e do nielicznych stanowisk.... trzeba... dłuższego przygotowania" (str. 110) — i t. p. Autor wykazuje specjalne upodobanie do używania zamiast znanych polskich wyrazów ciągle obcych terminów, jak różne kontakty, interferencje itd. Zdarzyła mu się przy tem śmieszna pomyłka. Powiada mianowicie na str. 24, że „człowiek nie jest a n t a r k t y c z n y m", zamiast a u t a r c h i c z n y m; zapewne pomieszało się mu z oceanem a n t a r k t y c z n y m. Błąd jest tak wielki, że niepodobna przypuścić omyłki druku — zapewne to lapsus calami!

Prof. Dr. Edward Taylor.

G i d e K a r o l: Zasady ekonomji politycznej. Szóste polskie wydanie z XXIII wydania francuskiego przetłomaczone i opracowane przez † prof. dr. Wł. Czerdawskiego i prof. dr. Ed. Taylora, Poznań, Fiszer i Majewski 1922 8° str. IX+ 683.

S e i d e n B e n o n. O procesie i czynnikach kształtowania się cen. Nakł. Akademji Umiejętności Kraków 1922. 8° str. 39.

Bouglé C. Leçons de sociologie sur l'évolution des valeurs, Paris, Coin.
Turgeon Charles prof. et. Dr. Charles Henri Turgeon. La valeur d'après les économistes anglais et français depuis Adam Smith et les Physiocrates jusqu'à nos jours. 2 ed. revue et complétée Paris 1921 Sirey 472 p.

Birck L. V. Dr. The theory of marginal value. London 8°. 360 pp.
Lewiński Jan St. The founders of political economy. London. King 8° 174 pp.
Miller J. O., High prices and the quantity theory, London. 8° 86 pp.
Mukerjee. R. Principles comparative economics. Vol I. London King 364 pp.
Turner, John Roscoe. Prof. The Ricardian Rent Theory in Early, American Economics New York 1921. 8° XIX + 221 pp.

Becker Hermann Dr. Zur Entwicklung der englischen Freihandelstheorie. (Probleme der Weltwirtschaft — hrsg. on B. Harms 35). Jena Fischer 1922 8° VIII + 136 S.
Bernstein Eduard Der Sozialismus einst und jetzt. Streitfragen des Sozialismus in Vergangenheit und Gegenwart. Berlin 1922 Singer 8° str. 143.
Damaschke Adolf. Geschichte der Nationalökonomie. Eine erste Einführung 13 durchg. Aufl. (2 Bde.) Bd. I.: XII + 409 S. Bd. II.: IV + 442 S. Jena, Fischer 1922.
Diehl Karl und Paul Mombert, Ausgewählte Lesestücke zum Studium der politischen Oekonomie Bd. 13, Grundsätze der Besteuerung str. VIII + 208. Bd. 14: Sozialpolitik str. VIII + 192. Karlsruhe G. Braun 1922.
Engländer Oskar Dr.: Bestimmungsgründe des Preises. Reichenberg 1921 (Stiepel) str. 300.
Kupper Arnold Dr. Der Grenzertragsausgleich bei Robert Liefmann und sein Zusammenhang mit der Grenznutzentheorie. Ein Versuch der Tiefergründung und Zusamenfügung de in ihren Nutzenlehren von H. H. Gossen, W. St. Jevons, C. Menger, L. Walras und R. Liefmann gelieferten Bausteine zu einer einheitlichen Nutzenlehre Cohr 1921 Volksschriftenverlag 114 SS.
Kühne Otto Dr. Untersuchungen über die Wert- und Preisrechnung des Marxschen Systems. Eine dogmenkritische Auseinandersetzung mit L. von Bortkiewicz. (Greifswalder staatswiss. Abhandlungen) Greifswald L. Bamberg 1922 8° 139 SS.
Liefmann R. Prof. Dr. Geschichte und Kritik des Sozialismus Leipzig 1922 8° VIII + 191 SS.
Lukas Eduard Dr. Spekulation und Wirklichkeit im ökonomischen Marxismus. Eine Untersuchung zum Dogma der kapitalistischen Ausbeutung. Essen 1922 8° XII + 100 SS.
Moeller Hero. Die sozialökonomische Kategorie des Wertes. Leipzig u. Wien 1922 100 SS.
Ricardo David, Kleinere Schriften. 1. Schriften über Getreidezölle. Aus dem englischen Original übertr. und eingeleitet von Prof. Dr. E. Leser. 2 Aufl. Jena Fischer 1922 8° XX + 125 SS.
Spann Othmar Dr. Prof. Tote und lebendige Wissenschaft. Zwei Abhandlungen zur Auseinandersetzung mit Liberalismus und Marxismus. Jena 1921 Fischer 57 SS.

Sultan Herbert Dr. Gesellschaft und Staat bei Karl Marx und Friedrich Engels. Ein Beitrag zum Sozialisierungsproblem. Jena Fischer 1922 8° 128 SS.

Wicksell Knut Prof. Vorlesungen über Nationalökonomie auf der Grundlage des Marginalprinzips. Theoret. Teil. Bd. 2: Geld und Kredit. Vom Verf. durchges., Uebers. von M. Langfeldt Jena Fischer 1922 8° XIV — 263 SS.

2. Historja gospodarstwa społecznego.

Ptaśnik Jan. Miasta w Polsce (Wiedza Współczesna tom II) Lwów b. d. str. 176.

Wybitny badacz przeszłości naszych miast daje tu w popularnym zarysie dzieje rozwoju życia miejskiego w Polsce przedrozbiorowej. Omówioną jest tu zarówno kultura materjalna w miastach, mianowicie w pierwszych czterech rozdziałach, jak i organizacja prawna (wójt i ławnicy, rady miejskie, organizacja pospólstwa. cechów i kupców, obywatelstwo miejskie, próby reform w organizacji miast za Stanisława Augusta); ponadto w osobnym rozdziale omówione są „problemy narodowościowe"; zagadnienia z zakresu historji społeczno-gospodarczej nie zostały wyodrębnione, a przedstawiono je stosunkowo najpobieżniej, ograniczając się tylko do zaznaczania niektórych zjawisk.

Autor nie ograniczył się do samego popularyzowania wyników badań cudzych lub dawniejszych własnych. Mimo przystępnej formy książeczki daje on w niej dużo nowych spostrzeżeń i wiadomości. Dotyczy to w szczególności rozdziałów poświęconych miejskiej kulturze materjalnej, ponadto niejeden szczegół został dodany w rozdziałach poświęconych organizacji miejskiej. Wielka szkoda, iż popularna forma wydawnictwa zmusiła autora do pominięcia uzasadniającego aparatu naukowego.

Na omawianej pracy odbiło się bardzo silnie, iż dotychczasowe zainteresowania naukowe autora zwracały się głównie do średniowiecza: kultura materjalna miejska od XVI wieku została zupełnie pominiętą, a organizacja miejska, jeżeli pominiemy epokę reform w XVIII wieku, przedstawioną została stosunkowo pobieżniej aniżeli średniowieczna. Doskonale przez autora znane stosunki krakowskie są niekiedy generalizowane nawet w wypadkach, w których w innych miastach odbiegały od wzoru krakowskiego. Tak n. p. starsi cechów bynajmniej nie zawsze bywali wybierani przez wszystkich mistrzów danego cechu (str. 83), w Poznaniu n. p. byli oni mianowani przez Radę, na co już dawniej zwracał uwagę Warschauer. Trudno również byłoby się zgodzić z tak ogólnie postawionem twierdzeniem, iż „tylko oznaczoną przez cech ilość surowca wolno było rzemieślnikowi nabywać i ściśle ograniczoną ilość czeladzi i uczniów trzymać". Ograniczenie rozmiarów pro-

dukcji poszczególnych warsztatów ilością surowca, jaką w oznaczonym czasokresie wolno było przerobić, uważać można raczej za wyjątek spotykany tylko w niektórych działach produkcji; bez porównania częstsze jest oczywiście ograniczanie liczby czeladników i uczniów, ale od tej reguły istnieją bardzo liczne wyjątki, zwłaszcza zaznacza się to w dawniejszych dokumentach, oraz dotyczących mniejszych miasteczek; pozatem postanowienia odnośne dość często spotkać można w łagodniejszej formie przymusu odstępowania czeladników mistrzom, którzy ich nie posiadali, o ile się przekroczyło ustawowe maximum.

Upadek miast przypisuje autor polityce szlacheckiej: szkodliwe dla miast skutki gospodarczej polityki sejmów nie mogą ulegać wątpliwości, nie tłomaczą one jednakże wszystkiego. Koniecznie potrzeba tu uwzględniać oprócz tego zmiany w międzynarodowych drogach handlowych, oraz zniszczenia powodowane najazdami nieprzyjacielskiemi. Trzecia ćwierć XVII w. była pod tym względem szczególnie tragiczną, a dla wielu miast, między innemi i dla Poznania najazd Karola XII spowodował nie mniejsze spustoszenia. Przy dzisiejszym stanie naszych wiadomości doprawdy trudno się zdecydować, któremu z tych czynników przypisać decydujące znaczenie.

Na końcu książki znajduje się dość obszerna bibljografja, ułatwiająca czytelnikowi dokładniejsze zaznajomienie się z przedmiotem; z cenniejszych prac pominięto tu jednak Pęckowskiego Historję Rzeszowa i Daszyńskiej Uście Solne, mimo iż uwzględniono niektóre drobniejsze przyczynki.

Pozwoliliśmy tu sobie zwrócić uwagę na niektóre wątpliwości, jakie nasunęły się przy czytaniu książki prof. Ptaśnika; nie chcieliśmy przez to bynajmniej zmniejszać jej wartości. Jest to niewątpliwie jeden z cenniejszych nabytków naszej popularnej literatury historycznej; przez wzbudzanie zainteresowania dla naszej przeszłości, książeczka ta przyczyni się niewątpliwie do szerzenia kultury historycznej w szerszych warstwach, a kultura historyczna musi być przecież uznaną za konieczny składnik dzisiejszej kultury obywatelskiej, której brak na każdym kroku uwidocznia się w naszem życiu politycznem i wogóle publicznem.

Jan Rutkowski.

Sée Henri. Esquisse d' une histoire du régime agraire en Europe aux XVIII et XIX siècles. Paris 1921. p. 276.

Najwybitniejszy dziś badacz agrarnej historji Francji przedstawił tu w ogólnym zarysie ustrój rolny szeregu krajów europejskich w XVIII wieku oraz reformy rolne przeprowadzone w tych krajach w XVIII i XIX stuleciach. Od czasów Sugenheima, który w 1861 opublikował znane swoje dzieło poświęcone temu samemu

tematowi, a które miało być zbiorem historyczno-porównawczych materjałów dla ludzi opracowujących projekt owoczesnej reformy rolnej w Rosji, dotychczas nikt nie odważył się na opracowanie tak obszernego tematu, a tymczasem ogromny rozwój literatury monograficznej spowodował że książka Sugenheima stała się najzupełniej przestarzała. W książce prof. Sée'a znajdujemy zwięzłe i przejrzyste przedstawienie wyników badań monograficznych z omawianego tu zakresu.

Część pierwsza pracy poświęcona jest przedstawieniu różnych typów ustroju rolnego w Europie; w dziesięciu rozdziałach uwzględniono: Francję, Niemcy południowo-zachodnie, Niemcy północno-zachodnie, Anglję, Irlandję, Saksonję i Prusy, kraje bałtyckie (Szlezwig i Holsztyn, Danję, Pomorze pruskie i Inflanty) kraje monarchji austrjackiej oraz Rosję. Pominięto Bałkan, Węgry, Polskę, Skandynawję, Włochy i Hiszpanję, pomimo iż w stosunku do krajów mówionych wykazują one więcej odrębności aniżeli Niemcy południowe i północno-zachodnie.

Autor uwzględnił w swojem opracowaniu bardzo poważną liczbę prac monograficznych; wyczerpujące jednak wyzyskanie całego dorobku naukowego było zdaje się niemożliwe bez studjów w większych bibljotekach każdego z omawianych krajów, co przeważnie przekracza siły jednego człowieka. Zdaje się, że stosunkowo nieliczne są wypadki w których pominięcie pewnych prac doprowadziło autora do błędnego przedstawienia przedmiotu; zdarzają się one jednakże; tak n. p. znajomość jednej z prac Ruoffa (Die ländliche Verfassung Württembergs) uchroniłoby autora od postawienia twierdzenia iż w południowo-zachodnich Niemczech brakło usiłowań stworzenia gospodarstwa folwarcznego (str. 56). Literatura monograficzna każdego z oznaczonych krajów wyzyskana jest odzielnie i zagadnienie syntetycznego ujęcia całości zostało przez autora pozostawione zupełnie na uboczu. Z tego też powodu układ treści poszczególnych rozdziałów jest odmienny, zależnie od tego, jakie zagadnienia zostały dokładniej opracowane w odnośnej literaturze monograficznej.

Polska nie została odrębnie opracowaną, wzmiankowana jest ona jednak parokrotnie w pracy, a na str. 125 mamy nawet cały ustęp jej poświęcony. Podobnie jak w bardzo wielu innych pracach cudzoziemców o Polsce, tak samo i tu mamy do czynienia z szeregiem błędnych informacyj i nieporozumień. W zdaniu: „le noble, toutpuissant, a seul le droit d'exporter librement ses blés" jest oczywiście mowa o wolności szlachty od ceł, nie znający jednakże przedmiotu czytelnik gotów jest przypuścić że istniały jakieś ograniczenia odnośnie do wywozu zboża zwłaszcza, gdy o parę wierszy niżej przeczyta: „toute interdiction d'exporter a cessé depuis 1532", co oczywiście polega na nieporozumieniu którego genezy nie potra-

się wyjaśnić. Za Naudé'm powtarza autor zupełnie bezpodstawną wiadomość że „(le nòble) force le paysan à manger du pain d'avoine on d' orge et il vend à l'étranger tout le froment et le seigle".

Wogóle stosunki rolne w krajach na wschód od Łaby położonych przedstawione są słabiej i z mniejszem zrozumieniem przedmiotu aniżeli bliższe autorowi stosunki zachodnio-europejskie. Tak n. p. (str. 120, 121) pańszczyznę łączy on jak najściślej z poddaństwem tak jakby człowiek wolny nie mógł się zobowiązać do odrabiania robocizny z wydzierżawianej przez siebie ziemi. Mimo tych drobnych usterek praca prof. Sée'a jest nadzwyczajnie cenną książką popularyzującą wyniki badań w zakresie jednego z najważniejszych zagadnień ogólno-europejskiej historji gospodarczej.

Jan Rutkowski.

Dzieje gospodarcze Polski porozbiorowej w zarysie. Dzieło zbiorowe pod redakcją St. A. Kempnera. Tom II. Opracowania monograficzne. Warszawa 1922 — 4° str. 432.

Rutkowski Jan: Sprawa włościańska w Polsce w XXIII i XIX wieku. Bibl. Składnicy Nr. 12 Warszawa 1922 M. 8° str. 92.

4. Polityka agrarna, rolnictwo, leśnictwo, rybołóstwo etc.

Esden — Tempski Kazimierz Dr. Izby rolnicze. Poradnik dla rolników, leśników i ogrodników Warszawa 1922 8° str. 74.

Pamiętnik państwowego instytutu naukowego gospodarstwa wiejskiego w Puławach Kraków 1922 4° str. 159.

Zaczyński W. i Skrobecki Wł. Osadnictwo wojskowe i przejęcie ziemi na własność państwa.. (Zbiór ustaw, rozporządzeń i okólników) Warszawa 1922 Nakł. księg. F. Hösicka 8° str. 96.

Doliński, Tschédomir Srebreno. La réforme agraire en Yougoslavie. Paris.

Warman W. H. Agricultural co-operation in England and Wales London 8° 204 pp

---

Krebs Willy Dr., Die Landwirtschaft in der modernen Wirtschaft (Staat und Wirtschaft Einzeldarstellungen in Grundrissen) Berlin 1922 8° 63 SS.

Laur Ernst Prof. Grundlagen und Methoden der Bewertung, Buchhaltung und Kalkulation in der Landwirtschaft. Unter Mitwirkung des schweizerischen Bauernsekretariats bearb. 2 neubearb. Aufl. Berlin, Parey 1922 8° XVI + 600 SS.

Schaffnit E. Prof. Dr. Die landwirtschaftlichen Verhältnisse Rumäniens Hannover 1921 str. VI + 149.

5. Górnictwo, przemysł, rzemiosła.

Przemysł cukrowniczy zachodniej Polski podług stanu z roku 1920/21. 2. zestawienie produkcji cukru w kampanji 1921/22. Wyd. Związku Zach. polsk. przem. Cukrown. Poznań 1922 8° str. 61.

Zagłeniczny J. Warunki rozwoju cukrownictwa w Polsce Warszawa 1922 Odbitka z tyg. „Przemysł i Handel" 8° str. 15.

Baugas Pierre Dr. Les principes dominants de la nouvelle législation minière, Angers F. Gaultier 1922 8° 109 p.
Roussel H. et A. Chaplet, La Seience au 20e siècle. Les metiers et les industries de l'alimentation Paris. Delagrave.

Burns, Cecil Delisle Governement and industry. New York 1921 8° 315 pp.
Farnham, Dwight Thompson America vs. Europe in industry; a comparison of industrial policies and methods of management. New York 1921 8° 18 + 492 p.
Fleming A. P. M. and J. G. Pearce. Research in industry: the basis of economics progress, London, Pitman 8° 206 pp.
Jones Eliot The trust problem in the United States. New Pork Macmillan 20 + 598 pp.
Tipper Harry Human factors in industry; a study of group organization New York 1922 5 + 280 p.

Behaghel Georg. Die Eisen- und Manganerze Osteuropas (Osteuropa-Institut in Breslau. Quellen und Studien. Abt. 3: Bergbau u. Hüttenkunde. Heft 5) Leipzig Teubner 1922 8° X + 364 SS.
Penty Arthur P., Gilden, Gewerbe und Landwirtschaft. Aus der engl. Uebers. v. O. Eccius. (Schriften der englischen Gildenbewegung 2) Tübingen Mohr 1922 8° XI + 107 SS.
Weyrauch Robert. Die Technik. Ihr Wesen und ihre Beziehungen zu anderen Lebensgebieten. Stuttgart 1922 8° str. 280.

6. Handel i komunikacje.

Tariffs: A study in Method. London, 1921, str. 518. cena 25 sz. by T. E. G. Gregory Charles Griffin & Co. Ltd.

Książka pod powyższym tytułem jest rozszerzeniem wykładów, jakie autor jej wygłosił o taryfach celnych w London School of Economics. Praca ta wypełnia wielką lukę w literaturze angielskiej, która za wyjątkiem książki J. H. Higginsona[1]) nie posiada żadnego dzieła poważnego dotyczącego ceł z punktu widzenia technicznego, co jest tembardziej znamienne, że polityka celna posiada w Anglji bardzo bogatą literaturę. Nauka o cłach ma bowiem bardzo doniosłe znaczenie ekonomiczne, nic więc dziwnego, że od kiedy cła weszły w życie — badania ekonomiczne starały się ustalić ich funkcje. Autor świadomie unika wszelkiej dyskusji politycznej i ekonomicznej, nie wypowiada się ani za wolnym handlem ani za protekcjonizmem, a to ze względu iż krytyk ekonomiczny nie może atakować ideałów politycznych a winien ograniczyć się tylko do wykazania, że przesłanki danej teorji politycznej czy ekonomicznej nie sprawdziły się. Bez wątpienia iż ten oportunistyczny punkt widzenia, na który trudno się zgodzić, musiał ciężko zaważyć na całym wykładzie o cłach.

---

[1]) Tariffs at work, 1913, London.

Punkt techniczny dominuje tu wszechwładnie i mimo dość potoczystego stylu, książka czyta się bardzo trudno. Jednakże mimo pewnych braków jest to książka ciekawa i cenna nie tylko dla praktyka, któryby chciał pogłębić swe wiadomości o systemach celnych i ich działaniu w praktyce, ale i dla ekonomisty, gdyż zawiera ona obok materjału technicznego o prawodawstwie celnem, powstawaniu, klasyfikowaniu, różniczkowaniu, specjalizacji, waluacji etc. etc., także rozdziały dotyczące taryfy preferencyjnych, ceł bojowych i odwetowych, ceł wzajemnych, traktatów handlowych, obrotu uszlachetniającego, ceł zwrotnych i wyrównawczych, wolnych portów, ceł tranzytowych, eksportowych fiskalnych etc. etc., wszystko sprawy wchodzące w zakres polityki handlowej i dla tego głęboko interesujące ekonomistów. To też po przeczytaniu książki czytelnik wdzięczny jest autorowi za nagromadzony i krytycznie ugrupowany materjał. Jedyny zarzut jaki może mu z tego tytułu uczynić jest brak opinji samego autora w kwestjach wątpliwych. Autor stale opisuje — wypowiada się rzadko, pozostawiając czytelnikowi wybór opinji. Tymczasem mamy słuszne prawo żądać od autora torującego drogę czytelnikowi w takim gąszczu, aby mu wskazał jaka droga jego zdaniem jest lepsza i dla czego. Tylko wyjątkowo autor decyduje się wypowiedzieć swoje zdanie.

Nie będę się tutaj wdawał w analizę technicznej części książki. Wykład p. G. jest tak zwięzły, iż chcąc to uczynić, musiałbym powtórzyć kilkaset stron jego książki. Natomiast przejdę odrazu do strony ekonomicznej.

Pierwszą poruszoną przez autora kwestją jest sprawa otwartych drzwi i t. zw. wolnych obszarów celnych, co do których S. Schilder[1]) zajmuje stanowisko nieprzychylne ze względu na to, iż przy wadliwej organizacji rządowej tych obszarów są one z punktu widzenia produktywności ekonomicznej premjowane przez Zachód, podczas kiedy kolonizacja podnosi produktywność tych obszarów. Autor jednak uważa, iż otwarte drzwi są mało produktywne tylko wskutek wadliwości rządu i że można skutecznie podnieść te produktywność przez udoskonalenie maszyny rządowej. Uwaga której nikt nie może odmówić słuszności.

Drugą kwestją jest sprawa wyboru taryfy. Kwestję sporną co do przewagi bądźto taryfy autonomicznej czy też konwencyjnej autor rozpatruje z trzech punktów widzenia: 1) z punktu widzenia ekonomji wewnętrznej; 2) stosunków handlowych międzypaństwowych; 3) korzyści administracyjnych. Jeżeli chodzi o pierwszy punkt — to taryfa autonomiczna jest zdaniem autora najlepszą, zabezpiecza bowiem najskuteczniej interesy produkcji i handlu we-

---

[1]) „Entwicklungstendenzen der Weltwirtschaft" Berlin, 1912 tom I. rozdział 8.

wnętrznego, bez względu na to czy taryfa ta będzie jedno- czy dwurzędną (t. j. o jednej czy dwuch rzędach stawek dla każdego artykułu taryfy). W stosunkach międzypaństwowych, jeżeli rozchodzi się o państwo silne posiadające duży rynek zbytu, najlepszą taryfą będzie autonomiczna ale dwurzędna (maksymalna — minimalna). Jeżeli zaś chodzi o kraj słaby ekonomicznie najlepszą taryfą będzie konwencyjna, albo traktatowa, szczególnie jeżeli rozchodzi się o pojedyncze koncesje. Pod względem administracyjnym najpraktyczniejszą jest taryfa jednorzędna zarówno autonomiczna jak konwencyjna, każda bowiem komplikacja taryfy wywołana drugim rzędem stawek, stwarza trudności nieproporcjonalne do korzyści.

Co się tyczy wyboru ceł specyficznych czy ad valorem, autor jest za temi ostatniemi, zgadzając się na to, że jedne i drugie mają ujemne strony. I tak cła ad valorem są bardzo niepraktyczne i chociaż nie są regresywne na wzór ceł specyficznych — nie są też progresywne, a takiemi winny być cła racjonalne. Cła specyficzne choć są praktyczniejsze są za to regresywne. I tak jeżeli ceny krajowe rosną — cła specyficzne ciążą mniej na konsumentach jak ad valorem, zapewniają mniejszy stopień protekcji niż te ostatnie i dają mniejsze dochody.

Jeżeli ceny krajowe spadają — cła specyficzne ciążą więcej na konsumentach od ceł ad valorem, gwarantują większą protekcję i dają większe dochody od tych ostatnich. Prócz tego cła specyficzne dają się dokładniej specjalizować od ceł ad valorem — co ma kolosalne znaczenie w praktyce, zarówno kiedy chodzi o racjonalne stosowanie klauzuli największego uprzywilejowania.

W kwestji stosunku ceł odwetowych i wojny celnej, oraz ceł wzajemnych do systemu wolnego handlu autor jest zdania, iż tylko pierwsze nie da się pogodzić z wolnym handlem, natomiast co do wzajemności to jest ona możliwą przy systemie wolnego handlu, przez wprowadzenie odpowiedniej specjalizacji i różniczkowania stawek.

Bardzo ciekawym jest rozdział o systemie preferencyjnym stosowanym przez samorządne kolonje angielskie względem kraju macierzystego i vice versa. Analizując liczne systemy praktykowane autor krytykuje ich różnorodność, ogólnie zaś uważa że system preferencyjny jest niepraktyczny w stosunkach międzypaństwowych, zmniejsza bowiem zdolność bojową kraju stosującego system preferencyjny.

Również bardzo ciekawym jest rozdział o traktatach handlowych, klauzuli największego uprzywilejowania, oraz traktatowego równouprawnienia cudzoziemców. Co do tego ostatniego to powinno ono znaleźć zastosowanie wszędzie tam i tylko tam, gdzie interes państwa domaga się tego, aby cudzoziemcy podporządko-

wani byli tym samym prawom narodowym i nie mogli się uchylać z pod ich władzy ani korzystać z większych przywilejów od krajowców.

Co zaś do klauzuli Największego Uprzywilejowania, która nas najwięcej interesuje, to wiadomo iż zastosowanie klauzuli tej jest rozmaite, a cała wartość jej bardzo sporna. Zdania jednych są za nieograniczonem stosowaniem jej w praktyce, drudzy odwrotnie domagają się ograniczenia jej z dodaniem klauzuli wzajemności lub z wyłączeniem tej ostatniej[1].

Autor jest ze względów praktyczności za bezwarunkowością klauzuli przywilejowej, natomiast uważa, że zasada wzajemności jest konieczna, brak jej, zdaniem jego, jest dowodem słabości ekonomicznej danego kraju, argument z którym trudno się nie zgodzić.

Kwestji ceł wywozowych i tranzytowych niestety autor dotknął się tylko pobieżnie, tak że w tej dziedzinie, tak dla nas ważnej, żadnej nauki wyciągnąć nie możemy.

Ogólnie mówiąc, stwierdzić możemy, że autor nie tylko świetnie opanował cały materjał faktyczny, ale oparł wywody swe na bogatej literaturze fachowej niemieckiej, austrjackiej (głównie Grunzel, Schilder, Diehl, Francke) francuskiej, angielskiej i amerykańskiej. Aczkolwiek ogrom materjału nagromadzonego w książce, często surowego, jest pożyteczny dla słuchaczy, to dla książki syntetycznej jest tego materjału za dużo, i czytelnik ugina się pod ciężarem nieskończonych cytat z ustaw i taryf celnych z całego świata.

Mimo tych drugorzędnych wad, książka p. Gregory'ego zasługuje na baczną uwagę badaczy ceł a nawet i na przetłómaczenie, oczywiście w skróceniu.

Dr. S. Janicki (Londyn).

Gieysztor Józef. Eksploatacja handlowa kolei żelaznych Warszawa 1921/22 8° str. 31.

Konwencja handlowa między Polską a Francją Warszawa 1922 4° str. 10.

Winiarski Bohdan. Rzeki polskie ze stanowiska prawa międzynarodowego. Pozn. Tow. Przyj. Nauk. Poznań 1922. Skł. Gł. księg. Gebethnera i Wolffa 8° str. 266.

Zagraniczny handel towarowy Polski w latach 1920—1921. Tablice statystyczne, grafikony, objaśnienia. Wyd. Minist. Skarbu Warszawa 1922 4° str. 10.

---

[1]) I tak u nas naprz. Dr. T. Lulek jest przeciwko klauzuli wzajemności („Główne Zagadnienia Polityki Handlowej w Polsce" str. 77,) a J. Fiedorowicz jest za tą kauzulą (Szkic Polskiej Polityki Handlowej. Prace Polskiej Narady Ekonomicznej w Petersburgu. T. IV. Cz. I. Warszawa 1919.)

Bouniatian Mentor prof. Les crises économiques. Essai de morphologie et théorie des crises économiques et de théorie de la conjuncture économique. Traduit du russe par J. Bernard. Paris Giard 1922 8° XVII + 388 p.

Batardon Léon. Traité pratique des sociétés commerciales Paris Dunod.

Gally, Cours général de commerce. Paris éd. et propriété de l'Ecole du génie civil 1922 4° 135 p.

L'Hote, Jules. La douane en France et à l'étranger. Poitiers, p. Oudin 1922 8° XI + 380 pp.

Wolfe A. J. Theory and practice of internationale commerce. London American Bank Supply.

Grünfeld Ernst Dr. Die deutsche Aussenhandelskontrolle (Die Politik der Sperren) vom Kriegsausbruch bis zum Inkrafttreten des Friedensvertrages. (Bonner Staatsw. Untersuchungen hrsg. von H. Dietzel Heft 2) Bonn 1922 4° VIII + 100 SS.

Fisser J. V., Die Luftfahrt als Verkehrsmittel (Greifswalder Staatswissenschaftliche Abhandlungen 15 Heft) Greifswald 1922 8° 192 SS.

Murken Erich Dr. Die grossen transatlantischen Linienreederei-Verbände, Pools und Interessengemeinschaften bis zum Ausbruch des Weltkrieges. Ihre Entstehung, Organisation und Wirksamkeit. Jena Fischer 1922 8° X + 741 SS.

Schippel Max, Die Praxis der Handelspolitik. Eine gemeinfassliche Einführung 2. erg. Aufl. Berlin 1922 8° 136 SS.

Schmitz Dr. Walter. Wirtschaftspolitische Fragen der Binnenschiffahrt. Duisburg, „Rhein"-Verlagsgesellschaft 1921. 8° 35 SS.

Schulze Ernst Dr. Die Zerrütung der Weltwirtschaft. Stuttgart 1922 W. Kohlhammer 8° 373 SS.

7. Skarbowość.

Czyżewicz Stanisław Dr.: Ustawa o opłatach stemplowych od weksli i czeków, wydał i objaśnieniami zaopatrzył..., Poznań 1922, Fiszer i Majewski, 8° str. 32.

Książeczka ta mieści tekst ustawy z 26. X. 1921 o opłatach stemplowych od weksli i czeków oraz odnośnych dwóch rozporządzeń wykonawczych z 13. V. 1922. Na końcu dodane są na 11 stronach objaśnienia, ułożone jasno i treściwie, przez co wydawnictwo to może oddać znaczne usługi szerszym kołom interesowanych. E. T.

Pawłowicz Stanisław: Obowiązki podatkowe instytucyj kredytowych z uwzględnieniem spółdzielni kredytowych, Warszawa 1922, nakładem Polskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni kredytowych w Warszawie, 8° str. 127.

Jest to streszczenie systematyczne przepisów o daninach publicznych, obowiązujących instytucje kredytowe, które interesowani przyjmą zapewne z wielkiem zadowoleniem wobec znacznej komplikacji, chaosu nawet, obowiązujących ustaw i rozporządzeń. Omó-

wione są najprzód w części pierwszej podatki bezpośrednie, a więc podatek dochodowy, przemysłowy, opodatkowanie na rzecz samorządu, podatek od wzbogacenia się przez nabycie nieruchomości, podatek od kapitałów i rent, od schowków depozytowych, od nieruchomości i lokali, w drugiej zaś części — głównie podatki obrotowe i opłaty skarbowe (niewłaściwie nazwane pod. pośredniemi i opłatami stemplowemi). Następnie w trzeciej części jeszcze raz omówione są wszystkie ciężary, będące w związku z czynnościami bankowemi, częściowo ponownie, częściowo zaś po raz pierwszy, o ile są mniej ważne. Wykładu dopełnia szereg wzorów zeznań i formularzy, potrzebnych przy płaceniu podatków oraz spis terminów podatkowych. Rzecz jest więc praktycznie ułożona, a przedstawiona jasno i treściwie, z dużym nakładem pracy.

Ed. Taylor.

Kożuchowski H. B. Projekt monopolu tytuniowego w świetle cyfr, faktów i wskazań nauki skarbowości Warszawa 1922 8° str. 36.

La dette publique de la Russie. Le problème financier russe Paris Payot.

Quesnot L. prof. Administration financière. Méthodes comptables et bilans. 2e éd. revue et augmentée Paris, Dunod 1921 8° VIII + 431 p.

Teillard Jean. Les emprunts de guerre. Thése pour le doctorat (section des sciences économiques et politiques) Montpellier 8° 400 p.

Friedman, Elisha Michael. International finance and its reorganisation. New York Dutton 41 + 472 p.

Auerswald Arno Dr. Beiträge zur Lehre von der einzigen Steuer. (Greifswalder staatswiss. Abhandlungen) Greifswald 1922 8° 136 SS.

Mannstädt Heinrich Prof. Fiannzbedarf und Wirtschaftsleben Eine theoretische Betrachtung Jena 1922 Fischer 30 SS.

Mombert Paul Dr. Prof. Besteuerung und Volkswirtschaft Karlsruhe 1922 8° str. IV + 105.

8. Polityka socjalna, sprawa mieszkaniowa, kobieca etc.

J. P. Idea chrześcijańsko-społeczna w jej historycznym rozwoju Kraków 1922 8° str. 31.

J. P. Rola chrześcijańskiej demokracji w życiu społeczno-politycznem. Kraków 1921 m. 8° str. 35.

Kielski Aleksander Dr. Idea wolności i granice jej urzeczywistnienia w życiu społecznem F. Hösick Warszawa 1922 str. 17.

Puchałka Jan. Leon XIII a kwestja robotnicza. Kraków 1922 8° str. 78.

Puchałka Jan, Polskie Zjednoczenie chrześcijańskich Związków zawodowych z siedzibą w Krakowie (W 15-letnią rocznicę) Kraków 1921 16° str. 51.

Szturm de Sztrem T. Walka o płace zarobkowe Wyd. Instytutu Gosp. Społ. z zasiłku wydziału Nauki Min. W. R. i O. P. Warszawa 1922 8° str. 51.

Włoszczewski S. O czasie pracy z punktu widzenia interesu narodowego (Maksymalny dzień pracy. Ośmiogodzinny dzień pracy. Prawne uregulowanie czasu pracy) Warszawa 1922 8° str. 189

Wóycicki Aleksander Ks. Dr. prof. Robotnik polski w życiu rodzinnem. Monografja społeczna. (Odbitka z „Ekonomisty" 1918 — 1922) Warszawa 1922 8° str. 202.

Cahen-Salvador M. G. Les assurances sociales. Le nouveau projet de loi, Paris, Alcan.

François-Poncet André et Emile Mireaux La France et les huit heures Paris Rivière 1922 16° 272 p.

Georges R. P. Em. La question ouvrière d'après les principes catholiques. Tours 1922 175 p.

Les tarifs de Salaires et les conventions collectives au cours de la guerre. 2 vols. Paris. Berger Levrault.

Mission A. Dr. Le mouvement syndical. Son histoire en Belgique de 1800 à 1914. Namur 1921 XVI + 408 p.

Picard Roger. Le controle ouvrier sur la gestion des entreprises. Paris Rivière.

Aynsawa J. F. International labour legislation London. King 8° 258 pp.

Devine Edward, Thomas. Social work. New York Macmillan 16 + 352 p.

Foster W. Z. The great steel strike and its lessons. London Daniel 8° 280 pp.

Lowe Boutelle Ellsworth. The international protection of labour. New York Marmillan 8° 43 + 439 pp.

Moon Parker Thomas The labour problem and the Social Catholic Movement in France. A study in the history of social politics. New York Macmillau XIV + 473 p.

Slesser Henry H. and C. Backer Trade union law. London Nisbet 8° 359 pp.

Brupbacher Fritz Marx und Bakunin. Ein Beitrag zur Geschichte der internationalen Arbeiterassoziation. Berlin-Wilmersdorf Verl. „Die Aktion" 1922 8° str. 220.

Dietze Constantin Dr. Die ostdeutschen Landarbeiterverhältnisse seit der Revolution Berlin 1922 Parey 237 S.

Eberstadt R. Prof. Dr. Das Wohnungswesen Leipzig Teubner 1922 8° 108 SS.

Goldschmidt Bernh. Dr. Gewinnbeteiligung der Arbeitnehmer. Berlin 1922 8° III + 124 SS.

Hemala Franz Dr. Geschichte der Gewerkschaften. Wien 1922 162 SS.

Katz Hanna Dr. Lücken im Arbeitsvertrage. Ein Beitrag zur Lehre vom Wesen des Tarifvertrages unter Berücksichtigung der Tarifbewegung im In- und Auslande. Mannheim 1922 Bensheimer.

Plaut Th. Dr. Entstehen, Wesen und Bedeutung des Whitleyismus, des englischen Typs der Betriebsräte. Jena 1922 Fischer XII + 241 SS.

Sinzheimer Hugo Dr. Prof. Grundzüge des Arbeitsrechts. Eine Einführung. Jena 1921 Fischer XII + 59 SS.

Zwing Karl. Die Geschichte der deutschen freien Gewerkschaften Jena 1922 8° X + 171 SS.

9. Zagadnienie kredytowe, walutowe, bankowe i ubezpieczenia.

Łypacewicz Wacław: Marka polska, przyczyny i skutki jej upadku oraz drogi i środki uzdrowienia waluty i finansów w Polsce, Warszawa 1921, mała 8° str. 132.

Broszura ta napisana jest z wielkim ferworem polemicznym, czasami aż rozśmieszającym; niema chyba nikogo w Polsce, któryby się zetknął z kwestją waluty, żeby mu się nie dostało coś od autora, często inwektywa bardzo niesmaczna. W ogólności każdemu autor przypisuje występowanie w imię interesów własnych. Gdyby tak tę metodę zastosować do autora, co nie byłoby trudnem? Jedyną osobą wymienioną w broszurze z uznaniem, jest poseł Diamand.

Jest to praca publicystyczna. Pierwsze rozdziały są poświęcone przedstawieniu teorji wartości pieniądza, udatnie i poprawnie zestawionemu. Ilustrowana jest na przykładach zagranicznych i na położeniu Polski. Co do tego ostatniego, to autor pozbierał w ciągu całej broszury bardzo dużo ciekawych faktów i dat i ma rzeczywiście zasługę, że je uratuje od zaginięcia w powodzi prasy codziennej i t. p. Bez żadnych jednak szerszych motywowań z czynników, wpływających na wartość pieniądza, przypisuje główne znaczenie ilości pieniądza, a ujemnemu bilansowi płatniczemu drugorzędne znaczenie. Inflacji pieniądza przypisuje on niemożliwość utrzymania budżetu bez deficytu, rozstrój produkcji, niepokój społeczny, bierny bilans płatniczy itd. To go prowadzi do postawienia niezwykle szczegółowego programu natychmiastowej reformy waluty, polegającej na dewaluacji marki i wprowadzeniu nowego pieniądza, złotego, o oznaczonej zawartości złota, lecz narazie na nie niewymienialnego. Bez pokrycia miałoby być wypuszczonych 200 milj. do wymiany mk., drugie 200 za pokryciem bankowem w miarę potrzeby do obrotu, trzecie zaś 200 w razie nadzwyczajnego zapotrzebowania, lecz póty tylko, póki kurs nie odsunie się od parytetu o 3%. Równocześnie ma być przeprowadzone silne wzmożenie dochodów państwowych przez podwyższenie stawek podatkowych; autor uważa, że winno ono pokryć w zupełności wydatki państwowe, jeśli tylko będzie przeprowadzone w stosunku do wysokości ciężarów w złocie przed wojną. Zadłużanie się skarbu w banku emisyjnym byłoby więc wykluczone. Sądzi też, że można znacznie poprawić bilans płatniczy. Lecz co zrobić, jeśli kurs zacznie spadać wskutek ujemnego bilansu płatniczego, mimo ograniczonej emisji? Gdy trzeba będzie wyrównywać wypłaty zagraniczne złotem i złoto odpłynie z kraju? Autorowi nie wydaje się to możliwem ani niebezpiecznem! Nie widzi możliwości rewolucji gospodarczej, wynikającej wówczas z dążenia do wyrównania się wartości zagranicznej i wewnętrznokrajowej pieniądza, któraby pod-

cięła całe życie gospodarcze kraju i w ten sposób uniemożliwiła to wyrównanie.
Ed. Taylor.

Rybarski Roman prof. „Marka Polska i Złoty Polski“, Warszawa 1922. Nakładem Księgarni Perzyński, Niklewicz i S-ka, 8°, str. 243.

Na temat naszego położenia walutowego oraz najrozmaitszych projektów reformy pieniężnej ukazało się już tyle głosów w prasie oraz tyle broszur, iż zdawać by się mogło, że zagadnienie to jest wyczerpująco omówione. Tak jednak bynajmniej nie jest. Mimo dużej ilości zapisanego na ten temat papieru, nie było dotychczas u nas pracy, któraby zagadnienie to omawiała — jeżeli już nie wyczerpująco — to chociażby w umiejętnem i naukowem oświetleniu pewnych częściowych problemów. To też w tych warunkach praca Prof. Rybarskiego jest nadzwyczajnie cenną zarówno dlatego, że wypełnia lukę istniejącą dotychczas w naszej literaturze ekonomicznej, jak i przedewszystkiem ze względu na to, że ujmuje zagadnienie czekającej nas reformy walutowej w sposób ściśle naukowy, na szeroko zakreślonem tle naszego ogólnego położenia gospodarczego i finansowego, oraz że udało się autorowi przedstawić problem niejako z perspektywy historycznej, a mimo to nie zrezygnować bynajmniej z zabarwienia aktualnego i nie wejść w dziedzinę rozważań czysto teoretycznych.

Autor dzieli swoją książkę na trzy części: w pierwszej omawia „fakty“ naszego dotychczasowego rozwoju gospodarczego, o ile stoją w bezpośrednim lub pośrednim związku z zagadnieniem walutowym; w drugiej przedstawia „obce doświadczenia i analogje“, uczynione za granicą z rozmaitemi formami pieniądza papierowego; w trzeciej wreszcie wyprowadza „projekty i wnioski“, dotyczące reformy ustroju pieniężnego w Polsce.

Część pierwsza daje nam szczegółową i naogół nader trafną analizę tych wszystkich czynników, które wywołały tak poważne wahania kursu marki polskiej i stawiły nas przed koniecznością reformy walutowej, a więc przedewszystkiem inflacja spowodowana deficytem w budżecie państwowym oraz bierność bilansu handlowego i płatniczego. Cyfry bilansu handlowego, ujęte w statystykę ilościową, były już znane ze sprawozdań Głównego Urzędu Statystycznego. Jeżeli autor czyni próbę obliczenia również wartości naszego przywozu i wywozu, to rezultaty, do jakich dochodzi, wobec zupełnego braku odpowiednich materjałów, nie mogą niestety posiadać poważniejszego znaczenia. Jedną z największych pozycyj naszego bilansu handlowego stanowi — jak wiadomo — dowóz węgla z Górnego Śląska. Nie wiemy, czy książka pisana jest już po ogłoszeniu decyzji genewskiej, w każdym jednak razie decyzja ta, mocą której marka niemiecka pozostaje narazie prawnym środ-

kiem płatniczym na Górnym Śląsku, czyni iluzoryczną nadzieję autora (str. 41) że przyłączenie Górnego Śląska oznaczać będzie zrzucenie troski o kupno dewiz na węgiel. Niestety bowiem nadal za węgiel górnośląski płacić będziemy musieli jeszcze narazie marką niemiecką.

Scharakteryzowanie poszczególnych pozycyj bilansu płatniczego daje dużo ciekawego, dotychczas nigdzie nie zebranego materjału. Autor dochodzi do przekonania, że przekazy pieniężne, przesyłane z Ameryki, wynosiły w roku 1920 około 50 miljonów dolarów, oszczędności zaś przywiezione w gotówce przez reemigrantów — przeszło 100 miljonów dolarów. W pierwszem półroczu roku 1921 cyfry te wynoszą, podług obliczeń autora, około 15 względnie 28 miljonów dolarów. Przypuszczać można, iż cyfry te są istotnie dość bliskie prawdzie; dokładne ich obliczenie jest rzeczą niemożliwą, nie ulega jednakże wątpliwości, że stanowią one bezwzględnie najpoważniejszą pozycję naszego bilansu płatniczego.

Obliczenia zapotrzebowania walutowego ze strony władz i urzędów państwowych, dokonał autor na podstawie preliminarzy budżetowych i doszedł na rok 1921 do cyfry, wynoszącej zaledwie 4,9 miljonów dolarów (str. 59). Faktyczne wydatki walutowe Skarbu Państwa wyszły jednakże daleko poza normy, przewidziane w budżecie, a istotne obciążenie naszego bilansu płatniczego przez zapotrzebowania rządowe, było kilkakrotnie większe od powyższej sumy.

Autor sam zdaje sobie sprawę z trudności, z jakiemi związane są wszelkie próby ujęcia w naszych warunkach bilansu płatniczego w cyfry, to też słusznie wypowiada opinię, że czynniki rządowe powinny większą uwagę zwrócić na badania statystyczne, które mogłyby dostarczyć w tej dziedzinie wszechstronnie opracowanego materjału liczbowego. Wpływom spekulacji na kształtowanie się kursów nie przypisuje autor zbyt wielkiej wagi. Na dalszą metę ani spekulacja czynników krajowych, ani też wroga nam akcja czynników zagranicznych nie może zmienić zasadniczej tendencji kursu, zależnej od realnych warunków rozwoju gospodarczego. Wobec słuszności tych zasadniczych uwag powtórzenie przez autora dość szeroko rozpowszechnionego zdania, że Niemcy w celu wydobycia dolarów, potrzebnych na odszkodowania, rzucili na rynek markę polską, wywołując przez to sztucznie jej zniżkę, nie jest dostatecznie uzasadnione.

Omawiając szczegółowo wszelkiego rodzaju „fakty", wpływające na kształtowanie się naszej waluty, nie wspomniał autor zupełnie o naszych licznych ustawach i rozporządzeniach, ograniczających obroty dewizami, ani też o dość ścisłej w swoim czasie reglamentacji handlu zagranicznego. Sądzimy, że pominięcie to jest świadome i celowe, i autor ustawom tego rodzaju nie przypisuje

istotnego znaczenia, celem jasności obrazu, należało jednak takie stanowisko wyraźnie zaznaczyć.

Doświadczenia zagraniczne, uczynione w różnych epokach z pieniądzem papierowym, przedstawione w drugiej części pracy, podzielić można na dwie kategorje. Do pierwszej należą te przykłady, które nazwać by można naturalną śmiercią pieniądza papierowego (Stany Zjednoczone, Francja podczas rewolucji). Autor spodziewa się — i słusznie — iż Polska do tego stanu nie doszła i nie dojdzie. Do drugiej kategorji zaliczyć należy faktyczne reformy, w toku których zły pieniądz zostaje zamieniony na lepszy, zwykle przy przeprowadzeniu dewaluacji. Liczne przykłady historyczne (reforma Stadiona w Austrji, Cacrina w Rosji oraz reformy w państwach Południowej Ameryki) dowodzą, że w tych wypadkach rządy skłaniają się raczej do dewaluacji i stabilizacji kursu na niższym poziomie, niż do podniesienia kursu do jego pierwotnej nominalnej wartości. Podstawą wszelkich przeprowadzanych zagranicą skutecznie reform walutowych musi być gwarancja, że skarb państwa na swoje własne potrzeby nie będzie uciekał się do nowych emisyj pieniądza papierowego.

W części tej omawia autor m. i. granice stosowania prawa Greshama, które na podstawie doświadczeń, poczynionych zagranicą oraz w Polsce, formuje następująco: „Istotnie pieniądz gorszy przepędza lepszy. Ale zupełnie zły pieniądz, którego nikt nie chce wziąć do ręki, do którego nikt nie ma zaufania, taki pieniądz nie jest w stanie już nikogo przepędzić. Sam musi ustąpić miejsca mocniejszemu“. (str. 168). Tego rodzaju uzupełnienie prawa Greshama nie jest jednakże trafne. Istota tego prawa polega na tem, że wchodzi ono w życie wówczas, gdy w obiegu są dwie waluty, dobra i zła, które w myśl obowiązujących ustaw i rozporządzeń są obok siebie prawnym środkiem płatniczym podług ustawowo ustalonej relacji. Skoro zaś żadna ustawowa relacja między dwoma walutami nie istnieje, wówczas prawo Greshama niema zastosowania nawet wtenczas, gdy jedna z walut jest tylko nieznacznie gorszą od drugiej i nie doszła jeszcze do kategorji, którąby można nazwać „zupełnie złą“. Wyjaśnił to bardzo trafnie Dr. Vissering w swem przemówieniu na konferencji brukselskiej, na które zresztą autor sam się powołuje (str. 201).

Dwie pierwsze części tworzą niejako wstęp i uzasadnienie do „projektów“, zawartych w części trzeciej. Jako cel reformy ustroju pieniężnego w Polsce wymienia autor przedewszystkiem zamianę pieniądza o zmiennej wartości na pieniądz, gwarantujący stałą wartość. Zpośród dróg, prowadzących do tego celu, deflacji lub stabilizacji, wybiera autor stanowczo drugą, t. j. stabilizację i wskazuje na to, że długotrwały proces zwyżkowy waluty wywołuje tak samo przewlekłe przesilenie gospodarcze, jak proces

zniżkowy. Żałować jedynie należy, że autor w porównaniu z obszernem traktowaniem innych zagadnień, zbyt mało miejsca poświęcił rozpatrzeniu pytania, na ile w naszych warunkach wobec nieznacznej stosunkowo ilości wywożonych fabrykatów, obniżenie kursu walut zagranicznych mogłoby wpłynąć ujemnie na rozwój przemysłu. Zapoznanie czytelnika z kilku chociażby przykładami, opartemi o ścisłą kalkulację porównawczą, byłoby bardzo cennem uzupełnieniem zebranego materjału.

Półśrodki, proponowane zarówno przez ekonomistów zagranicznych, jak Visseringa, Delacroix, Vanderlipa lub Irving Fishera lub projekty, ogłaszane w Polsce przez posła Majewskiego i D-ra Młynarskiego, nie doprawadzają zdaniem autora do realnych rezultatów. Autor oświadcza się z całą stanowczością za pieniądzem, opartym o złoto. Przyznaje wprawdzie, że Polska, w podjęciu wypłat w złocie, nie może wyprzedzić innych państw, i że narazie nie może być mowy o wprowadzeniu rzeczywistego pieniądza złotego, lecz mimo tych zastrzeżeń akcentowanie zasad metalistycznych oraz krytyka poglądów, zbliżających się do nominalizmu, wypadły zbyt ostro. Postulat, aby państwo z oszczędności budżetowych kupowało złoto (str. 230), należy rozpatrywać nie tyle pod kątem widzenia kiedy do tak pomyślnego rozwoju dojdziemy, lecz raczej, czy wogóle Polska lub jakiekolwiek inne państwo po doświadczeniach ostatnich lat, winno sobie pozwolić na luksus wprowadzenia złotej monety obiegowej.

Z pośród tez, na jakich autor opiera zasady reformy, zasługuje na specjalną wzmiankę podkreślenie, że marki należy zastąpić złotemi polskiemi, według stosunku, odpowiadającego sile nabywczej obecnej marki, że przejście do nowego pieniądza niema wywołać istotnych zmian cen, a tylko czysto formalne przerachowanie na nową walutę, oraz że przyszła nasza jednostka monetarna może nie być równą żadnej innej monecie istniejącej (n. p. frankowi lub dolarowi), jak to się naogół u nas zwykle przesądza.

Kilka powyższych krytycznych uwag co do szczegółów drobniejszego znaczenia, nie mają bynajmniej na celu osłabienia zasadniczego stwierdzenia, że praca Prof. Rybarskiego stanowi nader poważny i szczególnie w obecnej chwili pożądany dorobek naszej tak niebogatej literatury ekonomicznej.

Dr. Zygmunt Karpiński (Warszawa).

Bobrzyński Jan Dr. Polski Bank emisyjny Warszawa 1922 Nakł. F. Hoesicka 8° str. 16.

Rogaczewski Stanisław Organizacja i zakres działalności Banków Rezerwowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki („Federal Reserve Act.") Nakł. Syndykatu przekazowego Banków Polskich Warszawa 1922 8° str. 110.

Wiliński Feliks Bank i jego organizacja Lwów-Warszawa 1922 Nakł. Książnicy T-wa N. S. W. 8° str. 336.

Baldy Edmond, Les banques d'affaires en France depuis 1900 Paris 1922 8° 395 p.

Decoulu Jean La bourse de Londres Paris.

Girard J. prof. Eléments d'assurances. Incendie. vie, Accidents Paris 1921 8° 634 p.

Seveanu Nicolas. Le portefeuille sur l'étranger des banques d'émission. Thèse pour le doctorat Orléans 1922 8° 105 p.

Bagehot Walter Lombard Street; a description of the money market; new ed. with an. introd. by Hartley Withers New York. Dutton 348 p.

Johnson Joseph French. Money and currency; in relation to industry, prices and the rate of interest new. ed. Boston Ginn 1921 10 + 425 p.

Mebrose C. J. Money and credit. London Collins 8° 232 pp.

Riegel Robert and Loman Harry James Insurance, principles and practices: New York 1921 8° 15 + 514 p.

Robertson D. H. Money, with on introd. by J. M. Keynes New York 1922 12 + 182 pp.

Argentarius (Alfred Lansburgh). Die Börse. Briefe eines Bankdirektors an seinen Sohn) Berlin 1922 8° 124 SS.

Bendixen Fr. Dr. Geld und Kapital. 3 Aufl. Jena Fischer 1922 8° VI + 222 SS.

Cassel Gustav Prof. Das Geldproblem der Welt. 2. Denkschrift. München 1922. Drei Masken Verlag 8° 65 SS.

Dalberg Rudolf Dr. Banko-Mark im Aussenhandel? Die Entwicklung einer neuen stabilen Geldeinheit aus der Erkentniss von Triebkräften und Auswirkungen des Währungsverfalls. Berlin Reimar Hobbing 1922 8° 79 SS.

Färber H. Das Geldproblem als Grundlage zur Sanierung der Weltwirtschaft. Wien 1922 8° 63 SS.

Horowitz Th. Dr. Die Valutapolitik Englands während des Krieges 1914—1918 Belgrad 1922 8° VIII + 101 SS.

Koch Arwed Dr. Der Warenkredit der Banken und seine Sicherstellung. Jena 1922 Fischer 8° VII + 125 SS.

König Heinrich Dr., Die Befestigung der Kaufkraft des Geldes. Eine Kritik der Vorschläge Irving Fishers. (Bonner Staatswiss. Untersuchungen Hrsg. v. H. Dietzel Heft 3) Bonn 1922 4° 91 SS.

Manes Alfred, Versicherungswesen 3 neub. u. erw. Aufl. Bd. I: Allgemeine Versicherungslehre. Leipzig Teubner 1922. XIV + 357 SS.

Muss Max Dr. Der bankmässige Zahlungsausgleich in Deutschland. Eine Studie über Theorie und Aufbau des deutschen Giro- und Scheckwesens. Berlin 1922 Gruyter 8° str. 206.

Neumark Fritz Dr. Begriff und Wesen der Inflation (Abhandl. der Staatsw. Sem. zu Jena). Jena Fischer 1922 8° VII + 69 SS.

Steinberg James, Das Geldkapital (Bonner staatsw. Untersuch. Heft 4) Bonn 1922 4° VII — 111 SS.

Walras L. Theorie des Geldes (Théorie de la monnaie). Die Stabilisierung des Geldwertes als das problem von heute und vor 50 Jahren. Uebers. von Dr. R. Kerchagl u. St. Ravitz. Jena Fischer 1922 8° 115 SS.

11. Statystyka.

Buławski Rajmund Dr. i Koźlikowski Stefan. Wiadomości statystyczne z zakresu statystyki gospodarczej b. dzielnicy pruskiej. Wydawnictwo Ministerstwa B. Dzielnicy Pruskiej. Poznań 1922. Str. IV + 250.

Jest to bardzo poważna publikacja zlikwidowanego już prawie zupełnie Ministerstwa b. dzieln. pr. W Departamencie Aprowizacji tegoż Ministerstwa istniał osobny Wydział Statystyczny, który posiadając dość liczne siły, przeprowadzał większe samodzielne badania statystyczne. Wyniki tych badań podaje cytowane dzieło.

Główną treść publikacji stanowi statystyka gospodarcza i aprowizacyjna. Tylko pierwsza część zawiera obszar i ludność, ale i tu podane rezultaty spisu personelu rolnego właściwie więcej należą do dziedziny gospodarczej aniżeli demograficznej. Następne rozdziały poświęcone są produkcji rolnej, inwentarzowi żywemu, cenom, gospodarce zbożowej i wreszcie innym przedmiotom mniej szczegółowo opracowanym jak ruchowi towarowemu, produkcji piwa, cukru, spirytusu, soli i gospodarce węglowej, ziemniaczanej i mięsnej.

Z powodu trudności technicznych i wielkiej ilości materjału autorowie zrezygnować musieli ze szczegółowego opracowania analitycznego, podając tylko najważniejsze objaśnienia a pozatem tekst tabelaryczny. Tabele są jednak bardzo szczegółowe, umiejętnie zestawione, a ponieważ dotyczą najważniejszych zagadnień gospodarczych, więc dzieło posiada znaczenie doniosłe i trwałe. Dzięki tej publikacji nie będzie, co do naszej dzielnicy, luki między dawniejszą statystyką pruską a scentralizowaną już obecnie urzędową statystyką polską. Dzieło świadczy zarazem o masie roboty, dokonanej w dziedzinie gospodarczej przez władze naszej dzielnicy od chwili objęcia rządów aż do zunifikowania ich z resztą ziem polskich. Uznanie należy się wreszcie pp. b. wiceministrowi Dr. Wachowiakowi, dyr. Schmidtowi i dyr. Ciążyńskiemu za udzielenie środków na wydanie tej pożytecznej a w dzisiejszych czasach dość kosztownej publikacji. M. N.

Nadobnik Marcin Dr. Spis miejscowości województwa Poznańskiego. Poznań 1922. Nakładem Urzędu Statystycznego Ministerstwa b. dz. pr.

Spółki akcyjne w Polsce. Nakładem Biura ogłoszeń „Par". Poznań 1921/22.

Simiand François. Statistique et expériance. Remarques de méthode. Paris. Rivière 1922 8° VI + 68 p.

12. Varia.

Ankieta w sprawie położenia gospodarczego i finansowego przeprowadzona przez „Towarzystwo Ekonomicz-

ne w Krakowie" od 19 września do 10 października 1921 roku. Czasopismo prawnicze i ekonomiczne. Rocznik XX Nr. 1—2. Kraków 1922 str. 111.

Kozłowski Leon. Rewolucja rosyjska i niepodległość Polski (geneza aktu 30 marca). Polskie Tow. Wyd. „Zjednoczenie" Warszawa 1922 str. 57.

Krzyżanowski Witold. Najwyższa Izba Gospodarcza. Odczyt wygłoszony w „Tow. Ekon. w Krakowie". Kraków 1922 str. 26.

Urbański M. F. Najpewniejszy i najszybszy sposób odrodzenia ekonomicznego polsk. 1922 8° str. 20.

Cieszyński Antoni Dr. prof., Pokorny Wilhelm Dr. East Galicia in figures and drawings. Wyd. Przeglądu Dyplomatycznego Warszawa 1922 8° str. 36.

III. Przegląd prawodawstwa.

(od 1. stycznia do 1. października 1922).

1. Prawo konstytucyjne.

Obywatelstwo polskie. Z powodu przyłączenia Ziemi Wileńskiej do Polski zachodziła potrzeba uregulowana kwestji obywatelstwa polskiego na tej ziemi, która przebyła różne koleje pod względem prawno-państwowym. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 sierpnia 1922 r. (D. U. 63/565) zarządza, iż osoby, które na obszarze powiatu wileńskiego, oszmiańskiego, święciańskiego i trockiego w dniu 24 marca 1922 r. na zasadzie przepisów, jakie tam obowiązywały od dnia 15 stycznia 1921 r., posiadały przynależność państwową do tego obszaru, są obywatelami polskimi.

Unifikacja. Wśród licznych wydanych w tym okresie aktów państwowych, mających na celu zjednoczenie administracyjne dzielnic polskich, szczególne znaczenie ma unifikacja b. dzielnicy pruskiej. Ustawa z dn. 7 kwietnia 1922 r. (D. U. 30/247) zniosła Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej a kompetencje przysługujące Ministrowi b. dzielnicy pruskiej przelała na właściwych ministrów. Przytem Rada Ministrów została upoważniona do wprowadzenia zmian w kompetencjach poszczególnych ministrów, wynikających z ustaw obowiązujących w b. dzielnicy pruskiej.

Sejm i Senat. Najważniejsze zasady prawa wyborczego do Sejmu zostały określone w Konstytucji. Szczegółowe przepisy odnoszące się do wyborów sejmowych określiła ordynacja wyborcza (ustawa zwykła) z dn. 28. lipca 1922 r. (D. U. 66/590). Jedną z najważniejszych cech tej ordynacji jest wprowadzenie systemu t. zw. list państwowych, czyli list kandydatów, zgłaszanych przez poszczególne stronnictwa dla całego obszaru państwa. Celem tych list jest podniesienie poziomu umysłowego Sejmu. Pozwoli bowiem stronnictwom postawić na liście państwowej i wprowadzić do Sejmu szereg ludzi fachowych, którzy są niezbędni dla pracy ustawodawczej, a którzy mogą być nieznani szerszym kołom w swoim okręgu, gdyż nie biorą udziału w agitacji politycznej. Postawienie na liście państwowej umożliwia im pozyskanie mandatów bez względu na kwestję popularności lokalnej.

Państwo polskie zostało podzielone na 64 okręgi wyborcze, przyczem na poszczególne okręgi wyborcze przypada 4—10 posłów. Na Warszawę. która stanowi odrębny okręg wyborczy, przypada 14 posłów. Ogólną ilość posłów do Sejmu ustalono na 444, z tego 372 posłów z list okręgowych, a 72 posłów z list państwowych.

Wyborcy nie głosują na listy państwowe. Głosują oni tylko na listy kandydatów okręgowe, zgłaszane przez poszczególne stronnictwa. Podział mandatów w każdym okręgu następuje według systemu proporcjonalnego, a mianowicie według systemu obliczania d'Hondta, zastosowanego przy wyborach do pierwszego Sejmu. Natomiast podział 72 mandatów między listy państwowe, odbywa się w sposób następujący: Każda okręgowa lista kandydatów może zgłosić swoje przystąpienie do jednej z list państwowych. Następnie sumuje się liczby mandatów, uzyskanych we wszystkich okręgach przez poszczególne stronnictwa i każdemu stronnictwu przydziela się ilość mandatów państwowych proporcjonalną do ilości uzyskanych przez to stronnictwo mandatów okręgowych w całym kraju, stosując również sposób obliczenia d'Hondta. Przytem jest zastrzeżenie, że z list państwowych mogą korzystać jedynie te stronnictwa, które przeprowadziły posłów przynajmniej w 6 okręgach wyborczych. Z powyższego widać. iż system podziału mandatów państwowych jest korzystniejszy dla wielkich stronnictw i dąży do wzmocnienia tych ostatnich, w celu łatwiejszego wytworzenia większości sejmowej.

Ważną cechą naszej ordynacji wyborczej jest powierzenie przeprowadzenia wyborów w zasadzie czynnikom s ą d o w y m i s a m o r z ą d o w y m. Władza rządowa ma niewielki wpływ na skład organów wyborczych i występuje raczej w charakterze nadzorczym.

Państwowa komisja wyborcza składa się z generalnego Komisarza Wyborczego, jako przewodniczącego, oraz z 8 członków, przedstawionych przez 8 najliczniejszych klubów poselskich ustępującego Sejmu. Generalnego Komisarza Wyborczego mianuje na wniosek Prezesa Rady Ministrów, Prezydent Rzeczypospolitej z pośród 3 kandydatów, przedstawionych przez Zebranie Prezesów Sądu Najwyższego.

Okręgowe Komisje Wyborcze składają się z przewodniczącego i 5 członków. Przewodniczącym Komisji jest sędzia urzędujący w okręgu wyborczym, a mianowany przez generalnego Komisarza Wyborczego. Z 5 członków komisji jednego mianuje odnośny wojewoda, a czterech pozostałych wybierają ciała samorządowe, a mianowicie rady miejskie i sejmiki powiatowe. Dla ułatwienia głosowania każdy okręg jest podzielony na obwody. z obwodową Komisją wyborczą na czele.

Najważniejsze zasady, dotyczące różnicy pomiędzy prawem wyborczem do sejmu i do Senatu, zostały określone w Konstytucji. Szczegółowe przepisy zawiera ordynacja wyborcza do Senatu z dn. 28 lipca 1922 (D. U. 66/591). Każde województwo stanowi jeden okręg wyborczy. Liczba Senatorów wynosi 111. Listy państwowe mają zastosowanie także przy wyborach do Senatu, jednakże korzystać z nich mogą tylko te stronnictwa, które przeprowadziły swoich kandydatów przynajmniej w 3 okręgach wyborczych. Obwody głosowania przy wyborach do Senatu odpowiadają obwodom głosowania ustanowionym dla wyborów sejmowych. Wszelkie czynności władz wyborczych spełniać mają niektóre wymienione w ustawie Okręgowe Komisje Wyborcze, ustanowione dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu.

W celu ułatwienia zgromadzeń wyborczych wydana została ustawa z dn. 5 sierpnia 1922 r. w sprawie wolności zgromadzeń przedwyborczych (D. U. 66/594). Według ustawy powyższej wszystkie zgromadzenia, zwoływane przez wyborców, nie wymagają zezwolenia władz administracyjnych. Zgromadzenia przedwyborcze w lokalach zamkniętych nie wymagają nawet zgłoszenia u władz administracyjnych. Zgromadzenia przedwyborcze na drogach i placach publicznych winny być zgłoszone przed odpowiednią władzą administracyjną na 24 godziny przed rozpoczęciem zgromadzenia.

Dekretem z dn. 18. sierpnia 1922 r. Naczelnik Państwa zarządził (na podstawie uchwały Sejmu z dn. 28. lipca 1922 r.) wybory do Sejmu na 5 listopada, wybory do Senatu na 12 listopada 1922 r.

Zgromadzenie Narodowe. Konstytucja przewiduje Zgromadzenie Narodowe złożone z Sejmu i Senatu dla wyboru prezydenta Rzeczypospolitej. Ustawa z dn. 27. lipca 1922 r. (D. U. 66/596) określiła dokładniejszy regulamin tego Zgromadzenia. Przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego jest Marszałek Sejmu, zastępcą przewodniczącego — Marszałek Senatu. Posiedzenia Zgromadzenia Narodowego są jawne. Jakiekolwiek przemówienia, obrady i uchwały poza wyborami i zaprzysiężeniem prezydenta są wykluczone. Niedopuszczalną jest również dyskusja nad zgłoszonymi kandydatami. Jakkolwiek z reguły Zgromadzenie Narodowe zwołuje prezydent Rzeczypospolitej, to jednak dla pierwszego Zgromadzenia Narodowego uczyniono wyjątek w tej mierze. Pierwsze bowiem Zgromadzenie Narodowe zwoła nowoobrany Marszałek Sejmu w terminie siedmiodniowym.

Prawa obywatelskie. W Małopolsce obowiązywał jeszcze do obecnych czasów stan wyjątkowy, wprowadzony rozporządzeniem austrjackiej Rady Ministrów z dn. 25 lipca 1914 r. Do-

piero uchwalona przez Sejm ustawa z dn. 3 sierpnia 1922 r. (D. U. 64/568) zniosła stan wyjątkowy w Małopolsce.

Skutecznej ochrony praw obywatelskich przed nielegalnemi zarządzeniami władzy administracyjnej nie było dotychczas w b. dzielnicy rosyjskiej, gdyż nie było tam sądownictwa administracyjnego. Zmianę zasadniczą pod tym względem przynosi ustawa z dn. 3. sierpnia 1922 r. (D. U. 67/600), która określiła organizację i kompetencję Najwyższego Trybunału Administracyjnego dla wszystkich ziem polskich. Jest on utworzony według wzoru austrjackiego. Ustawa nie wprowadza na razie sądów administracyjnych niższych stopni, z udziałem czynnika obywatelskiego (jak to przepisuje konstytucja). Zachowuje je jedynie tam, gdzie dotychczas były, to znaczy w byłej dzielnicy pruskiej. Najwyższy Trybunał administracyjny, jako jedyna instancja sądowa, będzie rozpoznawał skargi na zarządzenia i orzeczenia wydane w ostatniej instancji przez administracyjne władze rządowe lub samorządowe. Trybunał składa się z prezesów i sędziów, mianowanych przez prezydenta Rzeczypospolitej i posiadających pełne prawa sędziowskie.

Na Najwyższy trybunał administracyjny przechodzą kompetencje Senatu Administracyjnego Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

Skarga do Trybunału nie wstrzymuje sama przez się wykonania zaskarżonego zarządzenia lub orzeczenia. Skarżący może jednak zwrócić się do władzy administracyjnej o wstrzymanie wykonania, a władza administracyjna winna żądaniu temu zadość uczynić, jeżeli względy publiczne nie stoją na przeszkodzie, a skarżący mógłby w razie wykonania ponieść szkodę niepowetowaną. Władza, której zarządzenie lub orzeczenie zostało uchylone przez Trybunał obowiązana jest wydać niezwłocznie nowe zarządzenie lub orzeczenie w tej sprawie. W zarządzeniu tem lub orzeczeniu władza jest związana zapatrywaniami prawnemi, wyłuszczonemi w wyroku Trybunału.

Śląsk. Decyzja konferencji Ambasadorów w Paryżu z dn. 20. października 1921 r. przyznała Polsce, na podstawie wyników plebiscytu, część Górnego Śląska. Uchwałą Rady Ministrów z dn. 22 października 1921 r. Rząd Polski przyjął decyzję Konferencji Ambasadorów.

W wyniku powyższego ustawa z dn. 16 czerwca 1922 r. (DU. 46/388) rozciągnęła na przyznane Rzeczypospolitej ziemie Górnego Śląska Konstytucję Polska oraz szereg obowiązujących w Polsce ustaw i rozporządzeń. Rada Ministrów została upoważniona do wprowadzenia zmian i uzupełnień w ustawodawstwie obowiązującem na ziemiach Górnego Śląska, a normującem ustrój władz i urzędów oraz tok ich czynności, o ile zmiany te są niezbędnie konieczne dla wprowadzenia w życie postanowień traktatu wersal-

skiego. Odnosi się to jednak tylko do spraw niezastrzeżonych dla ustawodawstwa śląskiego i nie wymagających zgody Sejmu Śląskiego.

Naczelnik Państwa dekretem z dnia 29. lipca 1922 r. zarządził wybory do Sejmu Śląskiego. Dzień głosowania został oznaczony na 24 września 1922 r. Zastosowana ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiego z 28 listopada 1918 r., z małemi zmianami.

Ziemia wileńska. Sejm Wileński, powołany dla dania wyrazu woli ludności Ziemi Wileńskiej, powziął dnia 20 lutego 1922 roku uchwałę, w której stwierdza. 1) iż węzły prawno-państwowe, narzucone przemocą przez państwo rosyjskie uważa za bezpowrotnie zerwane i nieistniejące, 2) że Ziemia Wileńska stanowi bez warunków i zastrzeżeń nierozdzielną część Rzeczypospolitej Polskiej, 3) że Rzeczpospolita Polska posiada pełne i wyłączne prawo zwierzchności państwowej nad Ziemią Wileńską.

Sejm Polski uchwałą z dnia 24 marca 1922 r. (DU. 20/162) przyjął do wiadomości powyższą uchwałę Sejmu Wileńskiego i wezwał rząd, aby niezwłocznie objął sprawowanie władzy państwowej na Ziemi Wileńskiej. Drugą uchwałą tejże daty (DU. 20/163) Sejm przyjął w swój skład delegację sejmu wileńskiego.

Na podstawie ustawy z dn. 6 kwietnia 1922 r. (DU. 26/213) Ziemia Wileńska została poddana władzy Sejmu, Naczelnika Państwa i Ministrów. Na obszar Ziemi Wileńskiej rozciągnięto moc obowiązującą: 1) Konstytucji, 2) Ustawy o obywatelstwie Państwa Polskiego, 3) Ustawy o wydawaniu Dziennika Ustaw.

Naczelnik Państwa, na wniosek Rady Ministrów, mianuje osobnego delegata dla objęcia administracji Ziemi Wileńskiej, z uprawnieniami przysługującemi zwierzchnikom władz administracyjnych 2-ej instancji (t. zn. wojewodom).

Rada Ministrów została upoważniona do zniesienia wszelkich wyjątkowych ustaw i rozporządzeń jakiegokolwiek pochodzenia wydanych na niekorzyść lub dla przywileju jakiejkolwiek narodowości lub wyznania. Rada Ministrów została dalej upoważniona do rozciągania na Ziemię Wileńską mocy obowiązującej ustaw i rozporządzeń, obowiązujących na obszarze Rzeczypospolitej.

Do obszaru Ziemi Wileńskiej należą powiaty: wileński, oszmiański, święciański, trocki i brasławski oraz przyłączone pod względem administracyjnym powiaty: dziśnieński, duniłowiczowski i wilejski.

Województwa południowo-wschodnie. Ustawa z dn. 26 września 1922 r. określiła zasady powszechnego s a m o r z ą d u w o j e w ó d z k i e g o. Są to tylko zasady ogólne, gdyż dokładne określenie kompetencji samorządu wojewódzkiego ma nastąpić później, w dalszych ustawach państwowych.

W każdem województwie będzie Sejmik wojewódzki, który będzie miał prawo uchwalać ustawy wojewódzkie jednakże w granicach postanowień ustawy konstytucyjnej oraz ustaw państwowych. Ustawy uchwalone przez Sejmik wojewódzki nabierają mocy obowiązującej dopiero po udzieleniu sankcji Prezydenta Rzeczypospolitej wraz z kontrasygnatą Prezesa Rady Ministrów.

Dla przygotowania i wykonania uchwał Sejmiku oraz dla sprawowania administracji w zakresie samorządu wojewódzkiego powołane będą Wydziały wojewódzkie, których skład określi ustawa szczegółowa.

Wojewoda reprezentuje na Sejmiku rząd Rzeczypospolitej, ma prawo brać udział w jego obradach, przedkładać wnioski ustawodawcze, zawiesić każdą uchwałę Sejmiku (nie podlegającą sankcji Prezydenta) oraz każdą uchwałę Wydziału wojewódzkiego, jeżeli zdaniem jego sprzeciwiają się ustawom.

Bardziej szczegółowe postanowienia znajdujemy w ustawie tylko dla trzech województw: 1) lwowskiego, 2) stanisławowskiego i 3) tarnopolskiego. Odnośnie do tych trzech województw określona jest w ustawie kompetencja samorządu wojewódzkiego, kompetencja dość szeroka (np. całe szkolnictwo z wyjątkiem wyższych zakładów naukowych). W powyższych województwach Sejmik składa się z 2 izb, z których jedną tworzą posłowie kurji ruskiej. Każda izba składa się z równej ilości członków, przyczem obraduje i uchwala osobno. W sprawach wspólnych uchwała zapada za zgodą obu izb. W sprawach obchodzących tylko jedną kurję wystarcza uchwała tylko jednej izby właściwej.

Wydziały wojewódzkie na powyższem terytorjum składać się będą z Wojewody, jako przewodniczącego oraz z 8 członków wybranych po połowie przez każdą izbę Sejmiku wojewódzkiego, tudzież z 4 członków mianowanych z pośród obywateli obu narodowości przez wojewodę. Wydział dzieli się na 2 sekcje narodowe, które obradują pod przewodnictwem wojewody. W sprawach ogólnej natury obie sekcje Wydziału będą obradować i uchwalać razem. W sprawach obchodzących tylko jedną kurję każda sekcja będzie obradować i uchwalać oddzielnie.

Samorząd powyższych 3 województw zostanie wprowadzony w życie najpóźniej w 2 lata po ogłoszeniu tej ustawy. W tymże czasie przystąpi rząd do założenia Uniwersytetu ruskiego.

Państwo a Kościół. Pewne zmiany w ustroju kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Królestwie Polskiem wprowadziła ustawa z dn. 27 kwietnia 1922 r. (DU. 32/257), zmieniająca niektóre postanowienia obowiązującej dotąd ustawy z dn. 20 lutego 1849 r. Według obecnej ustawy Synod konstytucyjny kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce składa się: 1) z członków konsystorza,

2) z profesorów wydziału teologicznego, 3) z wszystkich duchownych urzędujących przy parafjach. 4) z wybranych przez poszczególne parafje delegatów świeckich w ilości, odpowiadającej liczbie istniejących przy każdej z nich urzędów pastorskich, 5) z wybranych przez filjały delegatów świeckich po jednym z każdego filjału, w którym liczba chrztów w roku 1913 wynosiła conajmniej 25.

Synod Konstytucyjny ma za zadanie przedewszystkiem nadanie kościołowi Ewangelicko-Augsburskiemu w Polsce nowego „Statutu Organizacyjnego" oraz wypracowanie i zaprojektowanie sposobów uzgodnienia obowiązującego ustawodawstwa i położenia prawnego tego kościoła z artykułem 115 Konstytucji Rzeczypospolitej.

Ordery. Ustawa z dnia 28 kwietnia 1922 r. (D. U. 31/255) wprowadziła pewne zmiany odnośnie do orderu „Odrodzenia Polski". Order ten podzielono na 5 klas. Do każdej klasy przywiązany jest odpowiedni tytuł. Oznaki orderowe nadaje Naczelnik Państwa w drodze odpowiednich dekretów, ogłaszanych w gazecie rządowej, za kontrasygnatą Prezydenta Ministrów. Dekret odznaczenia orderem winien zawierać wyszczególnienie zasług, za które order został nadany.

Obowiązek ogłaszania dekretów w gazecie rządowej oraz wyszczególnienia w dekrecie zasług, za które został order nadany, nie dotyczy cudzoziemców. Z końcem każdego roku będzie ogłaszany w gazecie rządowej wykaz cudzoziemców, odznaczonych orderem „Odrodzenia Polski".

Prof. Dr. Peretiatkowicz.

2. Prawo administracyjne.

(od 1. stycznia do 1. lipca 1922 r.).

I. Organizacja władz.

Ministerstwa: M. Sztuki i Kultury Zniesienie: 1) Ustawa 17/2 22 D. U. 14/128. M. Przemysłu i Handlu - reorganizacja. 2) Rozp. R. M. 3/2 22. Mon. 56.

Ministerstwo b. dz. pruskiej. Kompetencja 3) Rozp. R. M. 21/12 21. D. U. 4/19 ex 1922; 4) Rozp. R. M. 3/1 22 D. U. 4/20; 5) Rozp. R. M. 20/2 22 D. U. 14/124; 6) Rozp. R. M. 20/2 22 D. U. 14/126; 7) Rozp. R. M. 20/2 22 D. U. 18/146; 8) Rozp. R. M. 6/3 22 D. U. 19/161; 9) Rozp. R. M. 6/3 22 D. U. 21/168; 10) Rozp. R. M. 6/3 22 D. U. 21/169; 11) Rozp. R. M. 9/3 22 D. U. 21/172; 12) Rozp. R. M. 6/3 22 D. U. 24/198; 13) Rozp. R. M. 6/3 22 D. U. 24/200; 14) Rozp. R. M. 6/3 22 D. U. 24/204. Zniesienie. 15) Ustawa 7/4 22 D. U. 30/247.

Województwa. Ziemia wileńska — Delegat Rządu: 16) Ustawa 6/4 22 D. U. 26/213; 17) Rozp. R. M. 8/6 22 D. U. 47/410; B. dz. pr. — organizacja: 18) Rozp. M. b. dz. pr. 10/2 22 D. U. 22/188.

Redukcja urzędów: Komisja oszczędnościowa przy M. Skarbu: 19) Rozp. R. M. 5/1 22 Mon. 11; 20) Rozp. R. M. 18/5 22 Mon. 138. Wojewódzka komisja oszczędnościowa: 21) Rozp. R. M. 5/1 22 Mon. 11.

Ministerstwa. W akcji wdrożonej w 2im półroczu 1921 roku przez Sejm i Rząd celem naprawy Skarbu Państwa i przywrócenia równowagi budżetowej, jednym z najważniejszych środków miała być redukcja urzędów i personelu w nich zatrudnionego. Tymczasem, o ile chodzi o władze centralne, których Polska ma tak wiele w porównaniu z innymi Państwami, dotychczas uczyniono w tym kierunku bardzo mało! Zniesiono tylko z dniem 6-go marca 1922 Ministerstwo Sztuki i Kultury, agendy jego przekazując Min. Wyznań religijnych i Oświecenia publ. (1).

O likwidacji Min. b. dz. pruskiej decydowały, jak wiadomo, nie względy oszczędnościowe, ale tendencja unifikacyjna, zmierzająca do jaknajściślejszego zespolenia dzielnic pod względem administracyjnym. Rząd postanowił jeszcze w lecie 1921 skasować odrębny zarząd tej dzielnicy, oznaczając ostatecznie na 1-y kwietnia termin likwidacji Ministerstwa. Wobec tego od końca 1921 w szybkim już tempie następowało ograniczanie kompetencji Ministerstwa i przekazywanie dalszych jego agend właściwym resortowym Ministerstwom. (2—13). Wreszcie w kwietniu Sejm uchwala zniesienie Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej z dniem 28/4 22. (14), przyczem reszta pozostałych jeszcze przy nim kompetencji przeszła na właściwe Ministerstwa. Niektóre departamenty M. b. dz. pr. (Sprawiedliwości, Robót publicznych, Spraw Wewnętrznych, Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Wydział Wyznań religijnych) pozostały nadal w Poznaniu: z chwilą jednak przeniesienia ich do Warszawy, zostaną zlikwidowane a agendy ich wcielone w istniejącą organizację każdego z właściwych Ministerstw.

Organizacja Ministerstwa Przemysłu i Handlu (oparta na Rozp. R. M. 18/3 21 Mon. 74) uległa zmianie o tyle, że do dotychczasowych 4 departamentów (ogólnego, górniczo-hutniczego, przemysłowego i handlowego) dodano dwa nowe, a mianowicie dep. marynarki handlowej z 2 wydziałami, żeglugowym i portowym, i dep. do spraw śląskich (2).

Województwa. W kwietniu 1922 Sejm wcielił do terytorjum Rzpltej Ziemię wileńską (obejmującą powiaty: wileński, oszmiański, święciański, trocki, bracławski), przyłączając do niej równocześnie pod względem administracyjnym, wydzielone z województwa nowogrodzkiego, powiaty: dziśnieński, duniłowiczowski i wilejski. Tak utworzone terytorjum ma stanowić odrębną jednostkę administracyjną II instancji. Ustawy i rozporządzenia, jakie dotychczas (tj. 13/4 22) obowiązywały w ziemi wileńskiej, pozostają nadal w mocy. Rada Ministrów otrzymała upoważnienie do zniesienia powyższych norm, lub też do wprowadzania w nich zmian i do rozciągnięcia na Ziemię Wileńską mocy prawnej norm obowiązujących 13/4 w całej Rzptej, lub w poszczególnych jej czę-

ściach (ustawa konstytucyjna, jak również ustawy o obywatelstwie i o Dzienniku Ustaw zostały odrazu wprowadzone przez Sejm) (15).

Na mocy tego upoważnienia, Rada Ministrów rozciągnęła (16) na Z. W. moc ustawy wojewódzkiej z 2. 8 1919 DU 65/395. obowiązującej już w b. Królestwie i na Ziemiach Wschodnich, przyczem jednak szef administracji otrzymał tytuł Delegata Rządu, a nie wojewody, jakkolwiek ma on te same uprawnienia i stanowisko, co wojewodowie w wspomnianych tylko co dzielnicach. Organizacja ta Z. W. ma charakter tymczasowy, ma obowiązywać do czasu wydania i wejścia w życie Statutu Z. W.

Urząd wojewody w b. dz. pruskiej powstał, jak wiadomo, z połączenia dawnych pruskich ogólnych władz administracyjnych II i III stopnia (Naczelny Prezes Prowincji, Prezes Regencji i Urząd regencyjny), skombinowanych tylko ze sobą i nieznacznie przekształconych. Obecnie unormowano organizację wewnętrzną tego urzędu (17).

Wojewoda w innych dzielnicach Polski jest władzą ściśle monokratyczną: istniejący przy nim urząd wojewódzki ma charakter organu wyłącznie pomocniczego, pomagającego wojewodzie w powzięciu i wykonywaniu decyzji.

Natomiast wojewoda w b. dzielnicy pruskiej, zgodnie ze swojem pochodzeniem, ma podwójny charakter: 1) z jednej strony jest władzą monokratyczną i jako taki sprawuje administrację sam, przy pomocy tylko (jak gdzieindziej w Polsce) „przydzielonych" urzędników, zgrupowanych w 8 wydziałach (prezydjalnym, administracyjnym, bezpieczeństwa publicznego — ten ostatni w razie tylko potrzeby —, samorządowym, budżetowo-gospodarczym, przemysłu i handlu, robót publicznych, pracy i opieki społecznej); 2) z drugiej zaś strony administruje w pewnym zakresie przy kollegjalnem współudziale właściwego urzędu wojewódzkiego, w ścisłem tego słowa znaczeniu, obejmującego mianowicie: wydział dóbr państwowych, 2 wojewódzkie dyrekcje lasów, wydział zdrowia publicznego (woj. Urząd Zdrowia) i mierniczy.

Pozatem z urzędem wojewódzkim jest zespolony: 1) wyższy urząd ubezpieczeń i 2) jeden lub dwa urzędy rent wojskowych.

Tak więc, urzędnicy wojewódzcy dzielą się na 2 kategorje: „przydzielonych" do Wojewody i urzędników urzędu wojewódzkiego.

Kollegjalne współdziałanie Urzędu wojewódzkiego z wojewodą polega na tem, że pewne sprawy, w rozporządzeniu organizacyjnem wyszczególnione, winny być załatwiane na zebraniach jużto plenarnych, jużto wydziałowych, reszta zaś, należąca do kompetencji urzędu wojewódzkiego — w drodze porozumienia naczelnika wydziału z wojewodą.

Ta zasada kolegjalności jest bardzo osłabiona przez obowiązujący i dzisiaj przepis pruski (o uprawnieniach prezesa regencji), iż wojewoda ma prawo zawiesić każdą uchwałę tak plenarnego, jak wydziałowego zebrania urzędu wojewódzkiego, o ile się z nią nie godzi, i w razie niebezpieczeństwa zwłoki na swoją odpowiedzialność to zarządzić, co uważa za stosowne. Gdy to niebezpieczeństwo nie grozi, ma się zwrócić o rozstrzygnięcie do Ministra. Również wojewoda jest upoważniony w sprawach należących do kompetencji urzędu wojewódzkiego, w miejsce kollegjum na własną rękę, ale także pod własną odpowiedzialnością, wydawać zarządzenia, o ile sprawę uważa za pilną. Postanowienie tylko co przytoczone stosuje się także w tych wypadkach, gdy nie dojdzie do porozumienia między wojewodą a naczelnikiem wydziału. Z powyższego wynika, że i w sprawach, które winny być tutaj traktowane kollegjalnie, stanowisko wojewody poznańskiego i pomorskiego w praktyce mało się co różni od stanowiska wojewody w innych dzielnicach.

Wydziały składają się z referatów w ilości, zależnie od potrzeby, ustalonej przez wojewodę. Pozatem 2 wydziały — administracyjny i robót publicznych — dzielą się na oddziały. I w innych wydziałach mogą być stworzone oddziały na zarządzenie Ministra na wniosek wojewody.

Redukcja urzędów i urzędników. W organizacji wojewódzkich komisji oszczędnościowych, utworzonych na podstawie Rozp. R. M. 18/3. 21. (Mon. 66) wprowadzono tę zmianę, że zwiększono w nich liczbę członków, powoływanych z poza urzędników państwowych. Nadto badaniu tych komisji poddano urzędy podległe ministerstwom: Spraw Wojskowych, Sprawiedliwości, Kolei Żelaznych, Poczt i Telegrafów, które dotychczas były wyłączone z pod ich kompetencji. Obecnie więc z pod ich działalności są wyjęte jedynie urzędy podległe Prokuratorji Gen. R. P. i N. Izbie kontroli (20). W analogiczny sposób zreorganizowano też Komisję oszczędnościową przy M. Skarbu, wprowadzając do niej zrazu 4, potem aż 6 członków, powołanych z poza urzędników państwowych, Obecnie powołuje ich Prezes tej Komisji na wniosek Sejmowej Komisji oszczędnościowej (18–19).

II. Samorząd.

B. Królestwo: Ustawa 30/3. 22. D. U. 28/225.

Powyższa ustawa postanawia, że wszystkie organy samorządu na obszarze b. zaboru rosyjskiego — a więc Sejmiki i wydziały powiatowe, rady miejskie i magistraty, rady gminne i zarządy gminne — których okres wyborczy według obowiązujących przepisów już upłynął lub upływa, winny sprawować swe czynności do czasu objęcia urzędowania przez nowe organy, wybrane w ich miejsce na zasadzie nowych ordynacyj wyborczych, jakie ma dopiero uchwalić Sejm.

III. Urzędnicy.

Państwowa służba cywilna: 1) Ustawa 17/2 22 D. U. 21/164; Władze i postępowanie dyscyplinarne: 2) Ustawa 17/2 22 D. U. 21/165; 3) Ustawa 30/3 22 D. U. 22/181; 4) Rozp. M. Spr. 26/6 22 D. U. 48/429. Uposażenie: Dodatki za studja wyższe: 5) Ustawa 10/1 22 D. U. 4/17; 6) Rozp. R. M. 27/2 22 D. U. 22/183; Podział ze względu na stosunki rodzinne: 7) Ustawa 7/4 22 D. U. 28/227; Djety i koszta podróży: 8) Rozp. R. M. 10/5 22 D. U. 41/347. Pomoc lekarska: 9) Rozp. Tymcz. 30/1 22 Mon. 69. Sędziowie: Uposażenie: 10) Ustawa 7/4 22 D. U. 26/214.

W r. 1919 wydana została ustawa regulująca stosunki służbowe funkcjonarjuszów państwowych podczas pełnienia służby wojskowej (U. 11/7. 19. D. U. 59/357). W r. 1920 — ustawy o uposażeniu ich (U. 13/7. 20. D. U. 65/429—436), wielokrotnie później uzupełniane nowelami i rozporządzeniami, jak również ustawa o odpowiedzialności ich za przestępstwa z chęci zysku. (U. 30/1. 20 DU 11/60 zastąpiona przez U. 18/3. 21. DU 30/177). W r. 1921 — powszechna ustawa emerytalna państwowych funkcjonarjuszów cywilnych (U. 28/7 20 DU 70/466 i Rozp. R. M. 10/11 20 DU 93/686).

W r. 1922 — ustawa o państwowej służbie cywilnej czyli t. zw. „pragmatyka służbowa" wraz z ustawą o władzach dyscyplinarnych i postępowaniu dysc.

W ten sposób — o ile chodzi o zasadnicze normy — posiadamy już wykończone jednolite dla całego Państwa polskie prawo urzędnicze.

Nowa pragmatyka służbowa (1) obowiązuje od 1 kwietnia 1922. (art. 120).

Postanowieniom jej nie podlegają: sędziowie, prokuratorzy, aplikanci sądowi; pracownicy państwowych kolei żelaznych, poczt, telegrafów i telefonów; nauczyciele wszystkich szkół państwowych. Podlegają czasowo — póki nie zostanie wydana dla nich specjalna ustawa służbowa — funkcjonarjusze policji państwowej, straży celnej i dozorcy więzienni (art. 118). Ministrowie oraz konstytucyjnie odpowiedzialni kierownicy innych władz naczelnych podlegają jej, o ile konstytucja i ustawy specjalne nie zawierają co do nich przepisów odmiennych (art. 2).

Państwowi funkcjonarjusze cywilni dzielą się na dwie kategorje: 1) urzędników 2) niższych funkcjonarjuszów. (art. 3).

Urzędnicy. I. Postanowienia ogólne. Stosunek służbowy — mający charakter publiczno-prawny — zawiązuje się przez mianowanie, a to z chwilą doręczenia pisma nominacyjnego (art. 1, 4).

Mianowanie następuje albo na stałe (urzędnicy stali), albo do odwołania (urzędnicy prowizoryczni). Urzędnik będzie uważany za prowizorycznego wtedy tylko, gdy fakt mianowania

go do odwołania będzie wyraźnie uwidoczniony w piśmie nominacyjnem. (art. 5).

Warunki mianowania:

1) Obywatelstwo polskie (art. 6).

2) Wiek odpowiedni: najmniej 18 lat, nie więcej, niż 40 lat. Dopuszczalne dyspensy, które daje Minister (art. 8).

3) Nieskazitelność prawna i moralna; i tu dopuszczalne dyspensy, ale karani za przestępstwo z chęci zysku w żadnym razie nie mogą być przyjęci (art. 6, 8). Opinje o kandydatach na urzędników wydają komisje kwalifikacyjne urzędnicze (art. 20).

4) Zdolność do działań prawnych.

5) Uzdolnienie fizyczne i umysłowe do pełnienia danej służby. Ze względu na poziom wykształcenia urzędnicy dzielą się na wyższych, średnich i niższych (właściwie ustawa na te trzy kategorje dzieli nie urzędników, ale stanowiska służbowe), zależnie od tego, czy mają ukończone studja wyższe, średnie ogólnokształcące i zawodowe lub niższe (ukończenie szkoły powszechnej lub niższych klas szkoły średniej). I tu jest dopuszczalna dyspensa, którą daje Rada Ministrów na wniosek właściwego Ministra (art. 6. 11). W ciągu zaś pierwszych pięciu lat (do 1/4 1917) właściwy minister i to, o ile chodzi o wyższe stanowiska, za zgodą Prezesa Ministrów (art. 115).

6) Władanie biegłe w mowie i piśmie językiem polskim (art. 6). Ten przepis zawiesza się wogóle na lat pięć, tj. do 1/4 1927. Po upływie tego terminu, każdy urzędnik musi się wykazać dostateczną znajomością języka polskiego. W wyjątkowych jednak wypadkach, co do poszczególnych osób, termin może być jeszcze przedłużony o dalsze 3 lata tj. do 1/4 1930. A więc to jest ostateczny termin, po którym wszyscy już funkcjonarjusze państwowi polscy bez wyjątku winni należycie władać językiem polskim (art. 115).

7) Ograniczenia ze względu na płeć nie istnieją. Jedynie co do kobiet zamężnych władza ma przestrzegać zasad ustaw cywilnych. (art. 6).

8) W zasadzie mianowanie na urzędnika ma być poprzedzone służbą przygotowawczą (praktyką), która z reguły trwa 1 rok. Wyjątkowo Minister może przedłużyć lub skrócić ten okres albo nawet zupełnie zwolnić od obowiązku praktyki. Praktykant nie otrzymuje pisma nominacyjnego, lecz „zaświadczenie" o dopuszczeniu do praktyki. Praktykanci w zasadzie podlegają tym samym przepisom, co urzędnicy, o ile ustawa nie zawiera odrębnych co do nich postanowień (art. 12.) Praktykanci z wyższem wykształceniem otrzymują wynagrodzenie według uposażenia X. stopnia służbowo; ze średniem — według XI. stopnia; z niższem — według XII stopnia. (art. 40).

9) Urzędnicy stali składają przysięgę; prowizoryczni i praktykanci — przyrzeczenie służbowe (art. 15).

Do każdego stanowiska służbowego jest przywiązany pewien stopień służbowy i tytuł urzędowy. Jest 12 stopni służbowych (I—XII), od których zależy wysokość płacy. W miarę awansowania przechodzi urzędnik do wyższych stopni, a tem samem do wyższych stopni płac. Na stanowiska, zaliczone do pierwszych czterech stopni (I—IV) mianuje Prezydent Rzptej (na wniosek Rady Ministrów); na stanowiska V i VI stopnia — właściwy Minister za zgodą Prezesa Rady Ministrów; na stanowisko VII stopnia — właściwy Minister; wreszcie na stanowiska VIII—XII stopnia albo właściwy Minister, albo kierownicy władz administracyjnych II instancji, ci ostatni wtedy jedynie, gdy specjalne przepisy przekażą im to prawo mianowania.

Osoby z wyższem wykształceniem rozpoczynają stałą służbę od VIII stopnia; z średniem — od X stopnia; wreszcie z niższem — od XI lub XII stopnia.

Rada Ministrów zalicza stanowiska służbowe do poszczególnych stopni i ustala tytuły urzędowe, przyczem te ostatnie winny możliwie dokładnie określać właściwe czynności sprawowane przez urzędnika na danem stanowisku (art. 17).

Po otrzymaniu nominacji urzędnik winien się zgłosić do bezpośredniego swego przełożonego (władzy służbowej) wskazanego w piśmie nominacyjnem, w dniu tamże oznaczonym; o ile zaś terminu tego nie wyznaczono mu, to w ciągu 15 dni od doręczenia tego pisma. W razie niezgłoszenia się w przepisanym terminie, następuje unieważnienie nominacji, o ile urzędnik w ciągu następnych 15 dni nie usprawiedliwi zwłoki (art. 13).

Dzień rzeczywistego objęcia służby ma być przez przełożonego stwierdzony na piśmie nominacyjnem. Od tego dnia liczy się czas służby urzędnika. Czas spędzony w służbie prowizorycznej i na praktyce, o ile bezpośrednio potem nastąpiła nominacja do służby stałej, wlicza się do tej ostatniej (art. 13, 14).

Przy awansowaniu urzędników moment starszeństwa służbowego ma doniosłe znaczenie (art. 41.) Z tego powodu ustawa szczegółowo normuje, w jaki sposób to starszeństwo urzędników równego stopnia służbowego ma być ustalone (art. 18), i poleca ministerstwom i władzom adm. II instancji prowadzenie osobnych list urzędników, zestawionych według starszeństwa. Listy te są corocznie na nowo układane i dawane urzędnikom do przejrzenia w terminach ściśle oznaczonych i każdy przytem urzędnik ma prawo zaskarżyć do Ministra ustalony co do swojej osoby porządek starszeństwa (termin 15-dniowy) (art. 19).

Dla każdego urzędnika prowadzi władza służbowa wykaz stanu służby, do którego wpisuje się wszystkie istotne dane

dotyczące urzędnika oraz przebiegu jego służby. Urzędnik ma prawo wykaz ten przeglądać i odpisywać (art. 16).

Opinje o urzędnikach i o kandydatach na urzędników wydają komisje kwalifikacyjne ministerjalne i przy władzach II. inst., uwidoczniając je w tabelach kwalifikacyjnych. Skład i kompetencje komisji określa Rada Ministrów. Tabele są jawne: urzędnikowi wolno domagać się okazania mu jego własnej kwalifikacji (art. 20.)

II. Obowiązki. Nie o wszystkich będziemy tu za ustawą powtarzać. Pominiemy rzeczy jednako przez wszelkie ustawy służbowe normowane; wspomnimy jedynie o tych, co do których pomiędzy nimi zachodzą nieraz znaczne różnice.

Co do granicy posłuszeństwa służbowego, to stanowi ją oczywiście legalność zlecenia służbowego: urzędnik jest obowiązany spełnić je tylko o tyle, o ile ono wyraźnie (?) nie sprzeciwia się obowiązującym przepisom ustawowym. Gdy zlecenie wydaje się urzędnikowi niecelowe, przeciwne dobru publicznemu, zawierające znamiona pomyłki co do faktu lub co do prawa, urzędnik jest obowiązany wyjawić to swoje przekonanie przełożonemu. Kiedy jednak, mimo takiego ostrzeżenia, otrzyma ponownie polecenie, ma je wykonać, może jednak domagać się wystawienia go na piśmie. W razie takich wątpliwości, gdy skomunikowanie się z przełożonym, wskutek połączonej z tem straty czasu lub z innej przyczyny, spowodowałoby niewykonalność zlecenia, urzędnik winien je wykonać (oczywiście tylko zlecenie legalne), wyjąwszy wypadek grożącej stąd niepowetowanej szkody. W tym ostatnim wypadku winien na własną odpowiedzialność wstrzymać wykonanie zlecenia (art. 22.)

Na zlecenie przełożonego urzędnik jest obowiązany czasowo w razie koniecznej potrzeby załatwiać i takie czynności, które nie należą do jego zwykłych obowiązków służbowych (art. 23).

Obowiązek zachowania tajemnicy dotyczy zarówno tych spraw urzędowych, które przełożony wyraźnie wskazał urzędnikowi, jako poufne, jak i tych, o których sam bez wyraźnego polecenia powinien rozumieć, że rozgłaszanie ich może przynieść szkodę interesowi publicznemu. Urzędnikowi nie wolno poza urzędem wyrażać swego zdania o załatwianych w urzędzie sprawach interesentów i o prawdopodobnym ich wyniku. (art. 24.)

Bez zezwolenia władzy służbowej nie wolno urzędnikowi wytaczać w prasie spraw, związanych z jego urzędowaniem, jak również dotyczących jego stosunku służbowego (art. 25, 6).

Urzędnikowi nie wolno wchodzić w związki lub zmowy, które mogą zakłócić należyty bieg zarządu państwowego lub normalnego toku urzędowania (zakaz strajków art. 25 p. 2).

Urzędnik winien sprawować obowiązki także poza przepisanymi godzinami urzędowymi, o ile tego wymagają ważne względy służbowe. Bezwzględnego prawa do odpoczynku niedzjelnego i w święta uroczyste urzędnik niema: „należy mu ten odpoczynek umożliwić, o ile to da się pogodzić z nieodzownymi wymogami służby“ (art. 27).

Minister może zarządzić chwilowe ograniczenie wydalenia się urzędnika z siedziby urzędowej, nawet poza godzinami urzędowymi. W okolicznościach nadzwyczajnych zarządzenie takie może wydać władza służbowa (art. 32).

W razie przyjęcia jakiegokolwiek zajęcia ubocznego wynagradzanego, urzędnik winien o tem donieść swej władzy służbowej i zaniechać je, o ile władza uzna, „że wykonywanie jego stoi w sprzeczności z jego obowiązkami służbowymi, przeszkadza mu w ścisłem wykonywaniu czynności urzędowych lub może wywołać uzasadnione podejrzenie o stronniczości lub interesowności“. Nie ma zatem obowiązku uzyskania wyraźnego zezwolenia, ale tylko obowiązek doniesienia i zaniechania w razie otrzymania wyraźnego zakazu. Orzeczenie władzy jest zaskarżalne w toku instancji. Jeżeli zaś chodzi o zajęcie uboczne niehonorowane, to tu nie istnieje obowiązek doniesienia. Ale urzędnikowi nie wolno przyjmować i takich zajęć, w tych samych, dopiero co wspomnianych wypadkach, gdy była mowa o zajęciach wynagradzanych. Wykonywania tedy i tych zajęć może władza zakazać urzędnikowi (art. 29).

Tranzakcji gospodarczych nie wolno zawierać urzędnikowi tylko z urzędami tego działu zarządu państwowego, w którym on służy (podległych temu ministrowi, któremu i on podlega art. 29).

Urzędnik od VIII stopnia w górę, wykonujący władzę administracyjną lub skarbową (?), nie może posiadać na terenie, podlegającym jego władzy, przedsiębiorstwa rolnego, przemysłowego lub handlowego. Nie odnosi się ten zakaz do urzędników władz centralnych (art. 30).

III. Prawa. I tutaj niektóre tylko z nich zaznaczymy.

Wszystkie prawa, zastrzeżone w ustawie, przysługują w pełni urzędnikom stałym. W szczególności mogą być oni wydaleni ze służby jedynie na mocy prawomocnego orzeczenia komisji dyscyplinarnej. To postanowienie jest zawieszone na przeciąg 2 lat tj. 1 kwietnia 1924. W tym okresie urzędnicy od IV do XII stopnia jak również niżsi funkcjonarjusze mogą być tedy zwolnieni ze służby według swobodnego uznania władzy bez podania powodu. Dopiero zatem w r. 1924 ogół urzędników polskich otrzyma prawo nieusuwalności, w owem względnem znaczeniu przyjętem dla urzędników administracyjnych, w przeciwstawieniu do nieusuwalności sędziowskiej.

Ustalenie (stabilizacja) może nastąpić w ciągu tych 2 lat jedynie za zgodą Prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu, przyczem może być uzależnione od spełniania przez urzędnika pewnych warunków, jako to: odbycie służby próbnej, ukończenie specjalnego kursu, poddanie się egzaminowi praktycznemu itp. Urzędnicy nie ustaleni w ciągu tych 2 lat zostaną zwolnieni ze służby. (art. 33, 116).

Po roku przynajmniej służby urzędnik ma prawo do corocznego urlopu wypoczynkowego 4, 5, lub 6-tygodniowego, zależnie od ilości lat służby (ponad 10, 10—20, ponad 20). Urlop ten z ważnych powodów służbowych może być odmówiony, odwołany lub skrócony, ale ten uszczerbek winien być wynagrodzony w miarę możności przy wymiarze urlopu w roku następnym, (art. 36—37). Pozatem urzędnik może otrzymać urlop w celu załatwienia spraw osobistych, rodzinnych i majątkowych, oraz dla poratowania zdrowia. Gdy urlop z powodu choroby trwa nieprzerwanie dłużej niż ½ roku a urlop z innych powodów dłużej niż 2 miesiące, to na czas dalszego trwania urlopu wstrzymuje się uposażenie służbowe i czasu tego nie liczy się do czasu służby czynnej. Czas trwania takiego urlopu bez uposażenia nie może przenosić 2 lat. Gdy urlop z powodu choroby trwa dłużej, niż 1 rok, urzędnik może być jednostronnem zarządzeniem władzy przeniesiony na emeryturę. Powyższe terminy mogą być jednak przedłużone i urzędnik może otrzymać dłuższe płatne urlopy, gdy to władza uważa za pożądane z ważnych względów publicznych (art. 38 i 28).

Urzędnicy awansują według swobodnego uznania władzy (t. zw. automatycznego awansu nie ma) (art. 40).

Przyobiecana jest urzędnikom opieka lekarska i środki lecznicze w zakresie, który ma być dopiero oznaczony przez osobną ustawę (art. 44).

Do czasu ustawowego uregulowania tej sprawy obowiązują w tym względzie tymczasowe przepisy wydane przez Radę Ministrów (9). Podług nich pomoc lekarska na koszt Skarbu Państwa (wydatki połączone z tem są pokrywane z budżetu M. Zdrowia) już teraz przysługuje czynnym funkcjonarjuszom państwowym, powołanym do służby przez nominację (a więc stałym i prowizorycznym) i tym członkom ich rodzin, którzy są uwzględniani przy obliczaniu uposażenia funkcjonarjusza. Tym ostatnim jednak tylko w razie choroby trwającej nie dłużej niż 3 miesiące, i tylko, o ile nie mają skądinąd zapewnionej pomocy lekarskiej np. z kas chorych. Pomoc lekarska obejmuje poradę lekarską, dostarczenie niezbędnych lekarstw i środków opatrunkowych, bezpłatne leczenie w szpitalach według najniższej taryfy w razie przymusowego umieszczenia. Pomocy lekarskiej udzielają lekarze bądź urzędowi, bądź też umówieni w tym celu przez M. Zdrowia. Porady są udzielane

w miejscu wyznaczonem przez lekarza w godzinach z góry oznaczonych; jedynie chorych obłożnie odwiedza lekarz w ich mieszkaniu. Gdy wezwanie okaże się nieuzasadnione, funkcjonarjusz obowiązany jest zapłacić lekarzowi zwykłe honorarjum. Pomoc winna być udzieloną w dniu wezwania, a w wypadkach ciężkich — bezzwłocznie. Lekarza prywatnego można wezwać tylko w wypadkach nagłych, gdy przybycie lekarza umówionego jest niemożliwe. Wtedy rachunek musi potwierdzić lekarz urzędowy. Do lekarza specjalisty może skierować lekarz umówiony tylko w razie koniecznej potrzeby. Pomocy lekarskiej udziela się na podstawie „karty porady" wystawionej przez bezpośrednią władzę przełożoną funkcjonarjusza. Lekarz winien zapisywać lekarstwa na podstawie farmakopei ekonomicznej. Zapisywanie lekarstw kosztownych jest dopuszczalne tylko „w wypadkach wyjątkowych, o ile chodzi o ratowanie zagrożonego życia" (?!). Lekarstwa otrzymuje się w aptekach umówionych na podstawie recepty, za każdym razem oddzielnie wydanej. Przymusowe umieszczenie w szpitalu następuje: w razie choroby zakaźnej, w razie potrzeby zabiegu lekarskiego, którego wykonanie w domu chorego powoduje wyższe koszta, aniżeli w szpitalu; wreszcie w okresie porodu.

W wypadkach zasługujących na uwzględnienie, może być przyznana urzędnikowi stałemu bezprocentowa z a l i c z k a w wysokości 3-miesięcznego pełnego uposażenia, zwrotna najdalej w 24 ratach miesięcznych. Wyższą zaliczkę może udzielić tylko właściwy Minister (art. 46).

Uposażenie urzędnika ulega z a j ę c i u najwyżej do wysokości $^{1}/_{5}$; o ile zaś chodzi o alimenty, — najwyżej do wysokości $^{2}/_{5}$ (art. 47, 48).

Wyłączone zupełnie z pod zajęcia są: djety, koszta podróży i przesiedlenia, jak również wsparcia i zapomogi (art. 49).

Ustępowanie prawa pobierania uposażenia jest wzbronione pod rygorem nieważności umowy (art. 50).

IV. Z m i a n y w s t o s u n k u s ł u ż b o w y m i j e g o r o z w i ą z a n i e.

Urzędnik może być p r z e n i e s i o n y d o i n n e j m i e j s c o w o ś c i według swobodnego uznania władzy, ale tylko na stanowisko nie niższego stopnia służbowego, w tej samej kategorji urzędników i w tym samym dziale zarządu państwowego. Przy przeniesieniu z urzędu lub w drodze konkursu winny mu być zwrócone k o s z t a p r z e n i e s i e n i a. Natomiast mogą mu one być przyznane, gdy przeniesienie nastąpiło na prośbę urzędnika (art. 52).

P r z e j ś c i e na własną prośbę do innego działu zarządu państwowego (do urzędu podlegającego innemu Ministrowi) jest dopuszczalne tylko za zezwoleniem dotychczasowej władzy przełożonej (art. 53).

Przeniesienie w stan nieczynny (w stan rozporządzalności — co do urzędników służby zewnętrznej Min. Spr. Zagranicznych) następuje w 2-ch wypadkach:

1) Gdy wskutek zmiany organizacji władz niema chwilowo dla stałego urzędnika odpowiedniego stanowiska tego samego stopnia w zarządzie tego samego ministerstwa;

2) gdy zajdą okoliczności, nie pozwalające ze względu na dobro służby na dalsze piastowanie przez urzędnika stałego stanowiska tego samego stopnia w zarządzie tego samego ministerstwa.

W tym drugim wypadku przeniesienie zarządza Rada Ministrów na wniosek właściwego Ministra (art. 54). Urzędnik w stanie nieczynnym pobiera pełne należne mu uposażenie, a czas, spędzony w tym stanie, zalicza mu się tylko do wymiaru emerytury (art. 54). Może on być w każdej chwili powołany z powrotem do służby czynnej; o ile takie powołanie nie nastąpi w ciągu ½ roku, winien być przeniesiony na emeryturę (art. 56).

Wystąpienie dobrowolne ze służby ma być zgłoszone na piśmie do władzy służbowej. Zgłoszenie wymaga przyjęcia przez tę władzę, która urzędnika mianowała. Przyjęcie to może być uzależnione od należytego oddania urzędowania, zaś odroczone tylko wtedy, gdy urzędnik pozostaje w śledztwie karnem lub dyscyplinarnem, lub też zalega z zobowiązaniami pieniężnymi, wynikłymi ze stosunku służbowego. O ile urzędnik nie otrzymał w ciągu 4 tygodni odpowiedzi na swoje zgłoszenie, uważa się ono za przyjęte. Przeciwko warunkowemu przyjęciu lub jego odraczaniu dopuszczalne zażalenie (15 dni) do Ministra, który najdalej do 1 miesiąca ma wydać ostateczną decyzję (art. 58—61). Przez dobrowolne wystąpienie urzędnik i jego rodzina tracą wszelkie prawa wynikające ze stosunku służbowego. W razie powrotu późniejszego do służby, mogą mu być przywrócone prawa, nabyte poprzednią służbą, za zgodą Ministra (art. 64).

Rozwiązanie stosunku służbowego urzędnika prowizorycznego może nastąpić każdej chwili z tem jedynie, że winien on otrzymać wynagrodzenie do terminu w piśmie nominacyjnem oznaczonego (art. 62 i 5).

Również i stosunek służbowy praktykanta może być rozwiązany, gdy władza przełożona uzna go za niezdatnego do sprawowania urzędu. O ile zachowanie się jego było w czasie praktyki bez zarzutu, należy mu się przy odejściu zasiłek w wysokości 1 — lub 2-miesięcznego wynagrodzenia (art. 62).

Urzędnik, wybrany do Sejmu lub Senatu, zostaje automatycznie zwolniony z urzędu na czas trwania mandatu z równoczesnem wstrzymaniem na cały ten czas uposażenia służbowego. Nie dotyczy to Ministrów i Podsekretarzy Stanu. Po wygaśnięciu mandatu urzędnik powraca do tego samego lub rów-

nego stopniem urzędu w tym samym dziale zarządu państwowego. Czas piastowania mandatu zalicza się do czasu służby (art. 57).

V. Odpowiedzialność służbowa urzędników — niezależnie od ich sądowej odpowiedzialności karnej lub cywilnej — jest dwojaka: dyscyplinarna i porządkowa.

Odpowiedzialność dyscyplinarną ponosi urzędnik za występki służbowe; odpowiedzialność porządkową — za wykroczenia służbowe (art. 67—68).

Występkiem służbowym jest takie naruszenie obowiązków służbowych, które powoduje obrazę interesu publicznego, lub naraża dobro publiczne na szkodę. Wykroczeniem służbowem jest naruszenie obowiązku służbowego, nie posiadające tylko co podanych znamion występku (?) (art. 69).

Za wykroczenia służbowe nakłada się następujące kary porządkowe: 1) upomnienie; 2) skrócenie lub odmowa urlopu wypoczynkowego (art. 73).

Niema wogóle charakteru kary wytknięcie lub zganienie niewłaściwości w urzędowaniu lub zachowania się oraz niedbalstwa w służbie, które przełożeni mają prawo zawsze udzielić urzędnikowi (art. 66).

Kary porządkowe nakłada albo komisja dyscyplinarna, albo władza przełożona, ale ta ostatnia tylko wtedy, gdy sprawa nie została oddana komisji dyscyplinarnej. Przed jej nałożeniem należy dać urzędnikowi możność usprawiedliwienia się a o jej nałożeniu zawiadomić go na piśmie z podaniem motywów. Odwołanie (termin 8-dniowy) — dopuszczalne tylko do jednej instancji. Od orzeczeń komisji dyscyplinarnych i Ministra, nakładających kary porządkowe, odwołanie nie służy (art. 74—76).

Kary dyscyplinarne: 1) nagana, 2) odliczenie lat służby od 1—3 lat, 3) obniżenie stopnia służbowego od 1—2 z zawieszeniem możności awansu na 1—3 lat, 4) przeniesienie w stały stan spoczynku z emeryturą zmniejszoną najwyżej do 50%, 5) wydalenie.

Może je nakładać jedynie właściwa komisja dyscyplinarna po przeprowadzeniu ustawą przepisanego postępowania dyscyplinarnego.

Wydalenie ze służby pociąga za sobą utratę wszystkich praw, z piastowaniem urzędu związanych, także prawa do emerytury. Członkom rodziny wydalonego można jednak w razie okoliczności, zasługujących na szczególne uwzględnienie, przyznać w orzeczeniu odpowiedni stały zasiłek na utrzymanie w wysokości conajwyżej normalnego zaopatrzenia wdowiego lub sierocego i to albo od chwili wstrzymania wydalonemu uposażenia, albo od chwili jego śmierci (art. 82, 83).

Organizację władz dyscyplinarnych i postępowanie dyscyplinarne normuje osobna ustawa, która weszła w życie w tym samym terminie, co ustawa o służbie cywilnej.

Komisje dyscyplinarne są następujące:

I instancji: 1) komisje przy władzach administracyjnych II instancji dla urzędników od XII do VII stopnia włącznie i niższych funkcjonarjuszów pełniących służbę przy tych właśnie (np. przy województwie) i podległych im władzach (np. starostwie); 2) Komisje ministerjalne („przy władzach naczelnych“,) dla wszystkich innych urzędników wszystkich stopni i niższych funkcjonarjuszów służących w Ministerstwie i dla wyższych urzędników (od VI stopnia) pełniących służbę przy władzach I i II instancji.

II instancji: 3) Wyższa komisja dyscyplinarna przy Prezydencie Ministrów dla wszystkich urzędników i funkcjonarjuszów niższych (art. 1, 3 ust. dysc.)

Każda komisja składa się z przewodniczącego, jego zastępców i potrzebnej ilości członków, mianowanych na 3 lata. Mianuje ich właściwy Minister z pośród urzędników tej władzy, przy której ustanowiono komisje; a członków wyższej komisji — Prezydent Ministrów na wniosek Ministrów z pośród wszystkich podległych im urzędników. (art. 2 ust. dysc.).

Komisje dysc. orzekają w kompletach z 5 członków. Przewodniczący i przynajmniej 1 członek powinien należeć do tej samej kategorji urzędników i rodzaju służby, do której należy obwiniony. Podział komisji na stałe komplety dokonuje się przez ogólne zebranie członków przed końcem każdego roku na rok następny (art. 7 ust. dysc.).

Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów. Jedynie, gdy chodzi o wydalenie, uchwała musi zapaść większością $^4/_5$ głosów (art. 8 ust. dysc.).

W celu strzeżenia dobra służby, naruszonego przez uchybienie obowiązkom służbowym, władza, przy której istnieje komisja, wyznacza z grona podległych sobie urzędników, rzecznika dyscyplinarnego. Komisji dysc. nie wolno powziąć żadnej uchwały inaczej jak po wysłuchaniu zdania rzecznika (art. 10 ust. dysc.).

Obwinionemu wolno przybrać sobie obrońcę z pośród funkcjonarjuszów państwowych, pełniących służbę na obszarze, na który rozciąga się zakres działania komisji (nie adwokata). Na prośbę obwinionego wyznacza mu szef władzy, przy której istnieje komisja, obrońcę z urzędu. Urzędnik może odmówić przyjęcia obrony, wyjąwszy wypadek, gdy został ustanowiony obrońcą z urzędu. Wynagrodzenia nie otrzymuje, a tylko zwrot ze Skarbu Państwa kosztów rzeczywiście poniesionych (art. 12 ust. dysc.).

Najważniejsze postanowienia, dotyczące postępowania dyscyplinarnego, są następujące. Wogóle w postępowaniu dysc. mają być stosowane analogicznie przepisy ustawy o postępowaniu karnem, o ile ustawa z 17/2 22 nie stanowi inaczej.

Postępowanie dysc. winno być „otoczone jak najściślejszą tajemnicą". Uchwały i orzeczenia wolno ogłaszać jedynie za zezwoleniem właściwego Ministra wydanem na podstawie uchwały komisji (art. 16 ust. dysc.).

Otrzymawszy wiadomość o naruszeniu obowiązków przez funkcjonarjusza, władza przeprowadza wstępne dochodzenie celem wyjaśnienia sprawy, poczem, po ewent. przesłuchaniu obwinionego (nie jest to konieczne), przesyła doniesienie dyscyplinarne komisji dysc. (art. 17, ust dysc.). Komisja, po ewentualnem uzupełnieniu dochodzeń wstępnych przez władzę przełożoną obwinionego. bez udziału stron orzeka, czy należy wdrożyć śledztwo dysc., przyczem odrazu może nałożyć karę porządkową (art. 18 ust. dysc.). Może też odrazu przekazać sprawę do rozprawy dysc. (art. 19 ust. dysc.). Uchwałę o wdrożeniu śledztwa doręcza się obwinionemu, ale nie może on jej zaskarżyć. Tylko rzecznik może wnieść zażalenie przeciw uchwale odrzucającej wdrożenie śledztwa (art. 20 ust. dysc.).

Jeżeli naruszenie ma cechy czynu, zagrożonego powszechną ustawą karną, komisja dysc. czyni doniesienie karne (art. 2 ust. dysc.). Wówczas postępowanie dysc. albo toczy się równocześnie z postępowaniem karno-sądowem, albo zostaje zawieszone aż do zakończenia tegoż. O ile wyrok sądu karnego pociąga utratę zdolności do piastowania urzędów publicznych, skazany zostaje wydalony bez postępowania dysc. (art. 70—71 ust. o służ. cyw.).

Śledztwo przeprowadza przy współdziałaniu władz administracyjnych i policyjnych jeden lub więcej urzędników, wyznaczonych do tego na żądanie komisji dysc. przez władzę przy której ona jest czynna. Obwinionemu ma być dana sposobność wypowiedzenia się co do wszystkich punktów obwinienia i co do wyniku śledztwa; przeglądanie akt śledczych nie koniecznie jednak ma być mu zezwolone (art. 24, 27, 28 ust. dysc.). Akta śledztwa przesyła prowadzący po jego ukończeniu rzecznikowi, który kieruje je ze swoimi wnioskami do komisji dysc. Ta bez udziału stron uchwala albo przekazanie sprawy do rozprawy dysc. — ta uchwała nie podlega zaskarżeniu — albo umorzenie sprawy — przeciw tej uchwale może rzecznik wnieść zażalenie. Teraz dopiero obwiniony ma prawo przeglądać akta i stawiać do komisji dysc. w ciągu 8 dni dalsze wnioski (art. 30—32 ust. dysc.).

Po przeprowadzeniu rozprawy niejawnej (art. 35 ust. dysc.) komisja wydaje orzeczenie, którego odpis ma być wygotowany w ciągu dni 8 od ogłoszenia sentencji (art. 42 ust. dysc.).

Przeciw orzeczeniu komisji dysc. I instancji tak obwiniony. jak rzecznik może wnieść w ciągu 15 dni odwołanie do wyższej komisji dysc., co odracza wykonanie orzeczenia (art. 44, 45 ust. dysc.).

Przełożony bezpośredni lub pośredni — również urzędnik przeprowadzający inspekcję urzędu — ma prawo tymczasowo zawiesić w służbie funkcjonarjusza, który „jawnie odmówił posłuszeństwa wśród szczególnie ważnych okoliczności, albo, gdy dalsze jego pozostawanie na służbie narażałoby powagę urzędu lub groziło dobru służby“. O tem zawieszeniu należy w ciągu 15 dni zawiadomić właściwą komisję dysc., która najdalej w ciągu dalszych 15 dni ma powziąć uchwałę zatwierdzającą lub uchylającą zawieszenie (art. 56, 57 ust. dysc.). Tymczasowe zawieszenie nie podlega zaskarżeniu (art. 60 ust. dysc.).

Pozatem, gdy przeciw funkcjonarjuszowi wdrożono postępowanie karno-sądowe lub dyscyplinarne, komisja dysc. może każdej chwili zarządzić zawieszenie go w służbie, o ile uważa to za wskazane, a winna tymczasowo go zawiesić, gdy względem funkcjonarjusza zarządzono prewencyjny areszt sądowo-śledczy (art. 55, 56 ust. dysc.). Zawieszenie może być uchylone przed końcem postępowania dysc. O nałożeniu, zatwierdzeniu lub uchyleniu zawieszenia komisja rozstrzyga bez udziału stron. Przeciw uchwale komisji wnieść można zażalenie w ciągu 15 dni. Na czas trwania zawieszenia uposażenie funkcjonarjusza może (nie musi) być zredukowane do połowy. Gdy został on dyscyplinarnie ukarany, czas zawieszenia nie zalicza mu się do czasu służby. Gdy natomiast został on uwolniony, albo postępowanie dysc. umorzono, albo wreszcie skazano go tylko na karę porządkową, czas zawieszenia zostaje mu zaliczony, a wstrzymana część uposażenia ma być mu wypłacona (art. 59—61 ust. dysc.).

Ściganie wykroczeń i występków służbowych nie podlega przedawnieniu (art. 87).

VI. Funkcjonarjusze niżsi. Postanowienia ustawy o urzędnikach stosują się naogół analogicznie do funkcjonarjuszy niższych, z pewnymi zmianami, z których ważniejsze lub charakterystyczniejsze niżej podamy.

Co do uzdolnienia, to prócz umiejętności czytania i pisania po polsku (co do tego takie same dyspensy, jak dla urzędników), mogą być jeszcze kandydatom stawiane specjalne wymagania, zależnie od posady, o którą się ubiegają. Wymagania te ustala każdy minister dla swojego resortu (art. 90).

Funkcjonarjusze niżsi nie dzielą się na stopnie służbowe, ale na kategorje. Zaliczenia ich do poszczególnych kategorji, jak ustalenia ich tytułów dokonuje w zasadzie Rada Ministrów; właściwy zaś Minister tylko wtedy, gdy chodzi o funkcjonarjuszów o specjalnych kwalifikacjach, jemu podległych (art. 92).

Postanowienia o komisjach kwalifikacyjnych nie dotyczą funk. niższych.

Obowiązki ich określa regulamin lub instrukcja wydana przez władzę przełożoną; aż do wydania zaś jego — wskazówki wydane na piśmie przez przełożonego urzędu. Każdy funkc. niższy winien obsługiwać urząd przy którym pełni służbę, chyba że zakres jego czynności został wyraźnie ograniczony do pewnych ściśle oznaczonych świadczeń (art. 96).

Winien jest zachować najściślejszą tajemnicę co do wszystkich spraw służbowych, bez względu na to, w jaki sposób się o nich dowiedział, wobec każdego, komu nie jest obowiązany donosić o nich służbowo. Nie wolno mu przytem wywiadywać się o nich potajemnie, ani umożliwiać to osobom trzecim (art. 99).

Charakterystyczna jest różnica, w traktowaniu przez ustawę urzędników a funkcjonarjuszów niższych w sprawie odpoczynku niedzielnego. Jak wyżej było zaznaczone, urzędnik niema do niego bezwzględnego prawa. I niższy funkcjonarjusz może być w razie konieczności zobowiązany do pełnienia służby przez czas przepisany normalnie w dniu powszednim, ale w takim razie należy go w tygodniu następującym zwolnić na jeden dzień od służby lub przyznać mu stosowne wynagrodzenie. Czas służby normalnej nie powinien w zasadzie przenosić 8 godzin dziennie (art. 101).

Przepisy, ograniczające urzędników w prawie dokonywania tranzakcji gospodarczych i posiadania przedsiębiorstw, nie dotyczą niższych funkcjonarjuszów.

Funkcjonarjusz niższy nie może pozostawać dłużej w służbie prowizorycznej, niż 2 lata (art. 104).

Ma prawo do urlopu wypoczynkowego do 2 tygodni, 3-ch i 4-ch, zależnie od ilości lat służby (do 10, 10—20, ponad 20) (art. 105).

Uposażenie. W ubiegłem półroczu wobec dalszego stałego wzrostu drożyzny, podnoszono w dalszym ciągu płace urzędnicze, jednak nie przez zwiększanie mnożnika dodatku drożyźnianego, ale przez podwyższanie poborów o pewien procent. Jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy stosowanie tej metody regulowania płac jest zgodne z obowiązującymi ustawami o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych.

Jak pierwej co do dodatku funkcyjnego za kierownictwo, tak obecnie co do dodatku za studja wyższe postanowiono, że i do niego ma być doliczany dodatek drożyźniany (od 1/1 1922). Ten dodatek za studja zmieniać się będzie w stosunku, w jakim pozostaje każdorazowy mnożnik dodatku drożyźnianego dla miejscowości klasy I-ej do mnożnika 150. (5).

Ogłoszono nowy wykaz szkół wyższych polskich i zagranicznych, których ukończenie daje prawo do pobierania tego dodatku (6). Dotychczas przy obliczaniu dodatku drożyźnianego, uwzględniano dzieci urzędnika, o ile one uczęszczają do szkół

publicznych, aż do ukończenia przez nie 24 lat. Obecnie „władza centralna może w drodze wyjątku, w porozumieniu z Ministrem Skarbu, uwzględniać dzieci w wieku ponad 24 lat w tych wypadkach, gdy studja ich przewlekły się ponad ten wiek z powodu służby wojskowej odbytej na skutek mobilizacji lub ochotniczej. Przedłużenie to wynosić jednak może najwyżej 4 lata" (7).

Przepisy o djetach i kasztach podróży z 5/8 1920 DU 74/507 zostały zmienione (8) i normy ich podwyższono.

IV. Policja Państwowa.

Urzędy śledcze: 1) Rozp. M. S. W. 4/1 22 D. U. 7/54 Uposażenie — djety i koszta podróży funkcjonarjuszów PP.; 2) Rozp. R. M. 23/3 22 D. U. 30/241.

Urzędy śledcze. W miejsce dotychczasowych przepisów o organizacji Urzędów policyjno-śledczych z 23/10 1919 Mon. 235, weszły z dniem 1/2 22 nowe (1), nie różniące się zresztą zasadniczo od poprzednich. Przy każdej komendzie okręgowej P.P. ma być urząd śledczy, powołany do zapobiegania przestępstwom i ich ujawniania. W tych swoich właściwych czynnościach pozostają w bezpośredniej zależności od urzędów wymiaru sprawiedliwości. Funkcjonarjusze policji śledczej stanowią część policji państwowej, i podlegają wszystkim postanowieniom ustawy o P. P. W miastach tworzą się ekspozytury okr. urzędów śledczych, wchodzące w skład policji miasta i podporządkowane służbowo miejscowym komendom policji (obowiązkowo — w miastach stanowiących samodzielną jednostkę administracyjną i w miastach, gdzie mają siedzibę sądy okręgowe; w miarę potrzeby — w innych miastach). Zakres działania ich rozciąga się w miarę możności na całe terytorjum sądu okręgowego.

V. Porządek i bezpieczeństwo.

Paszporty zagraniczne na wielokrotne przejazdy: 1) Rozp. M. S. W. 2/5 22 Mon. 108. Rachuba czasu: 2) Ustawa 1/5 22 D. U. 36/307. Budynki: wysokość ich w b. dzielnicy ros.: 3) Rozp. M. Rp. 3/3 22 D. U. 17/141.

Sądy doraźne w b. dz. ros.: 4) Rozp. R. M. 19/1 22 D. U. 6/39

Z dniem 1 czerwca 1922 na całym obszarze Państwa obowiązuje legalna rachuba czasu, wedle której „doba zaczyna się w momencie dołowania słońca średniego w południku 15° na wschód od Greenwich". Rachuba ta obowiązuje wszystkie władze i urzędy państwowe i samorządowe. Pozatem stosować się do niej winny zegary, znajdujące się w miejscach publicznych (1)

Działalność sądów doraźnych, niezbędnych do walki z bandytyzmem, przedłużono na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej na dalsze pół roku tj. do końca lipca 1922. Obecnie jednak 32 powiaty

tj. zgórą 1/3 b. Królestwa uznano już za wolne od tej plagi, gdyż wyjęto je z pod działania sądów doraźnych. (3).

VI. Szkolnictwo.

Władze szkolne Ziemia wileńska: 1) Rozp. R. M. 13/422 D. U. 27/222; Ziemie wschodnie: 2) Rozp. R. M. 13/4 22 D. U. 34/279. Okręgi szkolne: 3) Rozp. M. O. 3/5 22 D. U. 34/282; 4) Rozp. M. O. 3/4 22 D. U. 34/283: 5) Rozp. M. O. 3/5 22 D. U. 34/284; 6) Rozp. M. O. 3/5 D. U. 34/285; 7) Rozp. M. O. 3/5 22 D. U. 34/286; 8) Rozp. M. O. 5/5 22 D. U. 35/303; Szkoły akademickie: uposażenie profesorów: 9) Ustawa 3/3 22 D. U. 28/226. Państwowy Instytut dentystyczny (Statut). 10) Rozp. M. O. 7/1 22 Mon. 25. Szkoła Sztuk Pięknych w Warszawie. 11) U. 23/3 22 D. U. 24/ 197. Szkoły powszechne — zakładanie i utrzymanie: 12) Ustawa 17/2 22 D. U. 18/143; budowa: 13) Ustawa 17/2 22 D. U. 18/144; 14) Rozp. M. O. 5/4 22 D. U. 45/383.

Władze szkolne. W minionym półroczu została dokonaną ostateczna unifikacja Państwa (bez Śląska) pod względem szkolno-administracyjnym, a to przez rozciągnięcie mocy obowiązującej ustawy 4/620 DU. 50/304 na Ziemię Wileńską (1) i na 3 województwa wschodnie: nowogródzkie, poleskie i wołyńskie, oraz na powiaty białowieski, grodzieński i wołkowyski woj. białostockiego (2). Tem samem straciło moc obowiązujące tam dotychczas Rozp. R. M. 8/2 21 DU. 15/51.

W dalszym ciągu utworzono (z dn. 16/5 22) następujące okręgi szkolne: 1) warszawski, obejmujący m. Warszawę, wojew. warszawskie, kieleckie i lubelskie (3). 2) białostocki, obejmujące woj. białostockie, nowogródzkie bez pow. nieświeskiego, baranowickiego i stołpeckiego (6); 3) wileński na obszarze ziemi wileńskiej (4); 4) poleski w granicach woj. poleskiego i 3 powiatów wymienionych z woj. nowogródzkiego (7); 5) wołyński w granicach wojew. wołyńskiego (5). Tak więc z poprzednio utworzonymi 5 okręgami: łódzkim, poznańskim, pomorskim, lwowskim i krakowskim jest już obecnie 10 okręgów szkolnych.

Dotychczas istniała w jednym tylko — łódzkim — okręgu Rada Szkolna Okręgowa, (na podstawie Rozp. M. O. 13/12 1921 DU 108/789). Obecnie utworzono drugą pomorską (8). Różnice w ustroju są nieznaczne: zamiast delegatów rad szkolnych powiatowych i rady miejskiej (łódzkiej) tu wchodzi 7 delegatów sejmiku wojewódzkiego. Tu zasiada po 1 przedstawicielu wyznania rzymsko-katolickiego i ewangielickiego, gdy w R. S. O. łódzkiej jest reprezentowane każde wyznanie, liczące w okręgu ponad 5 prc. ludności (po 1 przedstawicielu także). Przedstawicieli wyznań do R. S. O. łódzkiej wyznaczają samodzielnie właściwe władze wyznaniowe: kurja biskupia, konsystorz, wreszcie gmina żydowska. Natomiast tychże przedstawicieli do R. S. O. pomorskiej powołuje: Minister W. R. i O. P. na wniosek Kuratora uczyniony w porozu-

mieniu z biskupem lub z konsystorzem. Co do zakresu działania pomiędzy tymi dwoma R. S. O. niema różnicy.

Szkoły akademickie. Uposażenie profesorów tych szkół zostało podwyższone przez przyznanie im osobnego dodatku naukowego (9) który oblicza się w sposób określony dla dodatków drożyźnianych, z tą różnicą, że mnożna jest o połowę niższa. Pomocniczym siłom naukowym w tych szkołach Minister WR i Op może przyznawać osobisty dodatek naukowy w wysokości 50 proc. dodatku drożyźnianego, przysługującego danej osobie. Przytem jednak liczba asystentów, pobierających ten dodatek, nie może przekraczać 10 proc. ogólnej liczby asystentów wszystkich wyższych zakładów naukowych. Rada Ministrów może zrównać pobory państwowych instytutów naukowych z poborami analogicznych pracowników szkół akademickich, a poszczególne postanowienia ustawy stosować do pracowników państwowych szkół o charakterze więcej, niż średnim, które nie są jednak zaliczone do szkół akademickich. Wybitnym specjalistom, powołanym na podstawie umowy do podjęcia czynności profesorskich może Minister WR. i Op. w porozumieniu z Min. Skarbu przyznać wynagrodzenie wyższe od ustawowego.

Od 1/1 1922 Państwowy Instytut dentystyczny przeszedł pod zarząd Ministra WR. i OP. Jest organizacją przejściową: z czasem ma być przyłączony do Uniwersytetu warszawskiego, jako oddział wydziału lekarskiego. (10).

Szkoły powszechne. Wydano dwie ustawy, normujące zakładanie i utrzymywanie (11) i budowę (12) publicznych szkół powszechnych. Weszły w życie 22 marca 1922. Państwo ma być pokryte siecią takich szkół. W ten sposób ułożoną, aby wszystkie dzieci w wieku szkolnym mogły w nich korzystać z nauki, jak również. aby te szkoły były możliwie najwyższego stopnia organizacyjnego, tj. aby miały jaknajwiększą ilość klas. Sieć szkolna składa się z obwodów szkolnych, złożonych znowu z jednej lub więcej gmin. Obwodów ma być utworzonych tyle, 1) aby droga dziecka z domu do szkoły nie przekraczała 3 klm. i 2) aby ilość dzieci w wieku szkolnym w obwodzie wynosiła conajmniej 40, a najwyżej 650 dzieci. Minister WR. i OP. może jednak założyć albo pozostawić szkołę i tam, gdzie niema 40 dzieci. Ile szkoła ma mieć klas, tzn. jaki ma być jej stopień organizacyjny, to zależy od liczby zamieszkałych w obwodzie dzieci w przeciągu trzech następnych po sobie lat. A więc, jeżeli liczba ta nie przekracza 60, szkoła ma być 1-klasowa (o 1 nauczycielu), przy liczbie 61 do 100 — 2-klasowa; potem przybywa jedna klasa dalsza (jeden nauczyciel) dla każdej dalszej pięćdziesiątki dzieci, tak, że tam, gdzie jest ponad 300 dzieci. ma być zorganizowana szkoła najwyższego stopnia, tj. 7-klasowa. Przy większej liczbie dzieci tworzą się przy ta-

kiej szkole oddziały równoległe, tem samem więc ma ona większą liczbę sił nauczycielskich. Szkoła 7-klasowa ma oprócz nauczyciela osobnego kierownika. Minister WR. i OP. ma prawo podnieść stopień organizacyjny danej szkoły, mimo niewystarczającej do tego liczby dzieci.

Plany sieci szkolnych zatwierdza a o kolejności i czasie zakładania szkół rozstrzyga Kurator okręgu szkolnego na podstawie wniosków czy opinji niższych władz szkolnych. Wykonanie zaś prawomocnego orzeczenia o założeniu i utrzymaniu szkoły jest obowiązkiem Rady szkolnej miejscowej.

Koszta zakładania i utrzymywania szkół są pokrywane przez Skarb Państwa i przez gminy, nadto z dobrowolnych świadczeń wyższych związków komunalnych, z fundacji, zapisów i darowizn; (dochody jednak z tych źródeł są czemś wyjątkowem).

Skarb Państwa ponosi wydatki na pomoce naukowe, materjały do nauki, bibljoteki, druki szkolne. Gminy — na wszelkie inne potrzeby rzeczowe, a więc w szczególności na budowę ew. wynajęcie i konserwację budynków szkolnych i mieszkalnych dla nauczycieli, na wewnętrzne urządzenie szkół, ubezpieczenie, na oświetlenie i opał, na materjały piśmienne. utrzymanie służby, porządku i czystości; nadto gminy mają dostarczyć potrzebne grunta pod zabudowania, na boiska i ogrody szkolne (ew. i dla nauczyciela pod uprawę).

Mogłoby się tedy zdawać na pierwszy rzut oka, że ciężar zakładania i utrzymywania szkół powszechnych spoczywa przedewszystkiem i głównie na gminie. Tak jednak nie jest. Na budowę bowiem lub przebudowę szkół i domów mieszkalnych dla nauczycieli Skarb Państwa ma udzielać gminom zasiłki (niezwrotne) w wysokości 50% kosztów budowy; na pokrycie zaś p o z o s t a ł y c h kosztów — może ponadto jeszcze przyznać gminom długoterminowe pożyczki. Ten przepis obarcza niezmiernie Skarb Państwa. Jeśli się ponadto zważy, że z tegoż Skarbu są pokrywane prawie wyłącznie płace nauczycielstwa, to okaże się, że brzemię utrzymywania szkół powszechnych spoczywa głównie na barkach Państwa, a nie gmin. Jakim warunkom odpowiadać winny grunty i budynki szkolne, mieszkania dla nauczycieli i urządzenia wewnętrzne szkoły, to określa Minister WR. i OP. Wykonując to uprawnienie, wydał on rozporządzenie normujące wymiary i liczbę pomieszczeń w szkołach i domach mieszkalnych nauczycieli (13).

Kurator okręgu szkolnego zatwierdza plany i kosztorysy każdej budowy szkolnej; ostatecznie rozstrzyga o tem, w jakiej kolei mają być budowane poszczególne szkoły i czy istniejące budynki są przydatne dla celów szkolnych, (rozstrzyga odwołania od orzeczeń w tych sprawach Rad Szkolnych Powiatowych); udziela wspomnianych zasiłków i pożyczek na budowy w ramach istnieją-

cego budżetu. Stawia też wnioski o wywłaszczenie gruntów na cele szkolne.

Rady Szkolne Powiatowe określają normy według których gminy mają zaopatrywać szkoły w opał, oświetlenie i materjały piśmienne, jak również zapewnić im usługę i czystość. One również ustalają preliminarze budżetowe szkolne. W razie gdyby gmina nie uchwaliła w właściwym czasie tego budżetu, albo wprowadziła do niego szkodliwe zmiany, albo też nie dostarczyła na czas funduszów, należnych od niej w granicach zatwierdzonego budżetu — władza nadzorcza nad gminą wstawia do jej budżetu kwoty z zatwierdzonego preliminarza szkolnego jakoteż ściąga z gminy zalegającą należność (na razie pokrywa się te zaległości ze Skarbu Państwa!) Rady Szkolne Powiatowe decydują też w drodze odwołania od orzeczeń Rad miejscowych co do przeznaczenia gruntów szkolnych, znajdujących się na terenie gminy.

Jeżeli okręg szkolny obejmuje więcej, niż jedną gminę, to udział w wydatkach ustalają one w drodze porozumienia. O ileby do niego nie mogło dojść — rozstrzygają władze polityczne w toku instancji.

Zakładanie i utrzymywanie szkół dla mniejszości narodowych i wyznaniowych będzie unormowane osobną ustawą.

VII. Wyznania.

Cerkiew Prawosławna: 1) Rozp. M. WR. i OP. 30 I 22 Mon. 38. — Kościół ewangielickoaugsb. w Królestwie Polskiem: 2) Ustawa 27/4 22 D. U. 32/257.

Minister WR. i OP. imieniem i z upoważnienia Rządu wydał zgodnie z art. 115 Konstytucji tymczasowe przepisy normujące, aż do czasu wydania w tej materji ustawy sejmowej, „stosunek Rządu (? Państwa) do kościoła prawosławnego w Polsce."

Reprezentacją prawną tego kościoła jest Sobór, złożony ze wszystkich przez Rząd uznanych biskupów djecezjalnych pod przewodnictwem Egzarchy, „posiadającego jurysdykcję Metropolity". Dla prawomocności uchwał Soboru wystarcza zgoda Egzarchy oraz 2 biskupów djecezjalnych.

Obecnie istnieją w obrębie Rzeczypospolitej 4 diecezje: Warszawsko-chełmska z siedzibą biskupa w Warszawie; wołyńska (Krzemieniec); grodzieńska (Grodno); pińsko-nowogródzka (Nowogródek). Nowe djecezje (jak i stanowiska biskupa wikarjusza) mogą powstawać na podstawie uchwały Soboru za zezwoleniem Rządu. Zmiany terytorjalne djecezji i parafji jak również siedziba biskupów nie mogą być dokonywane bez zezwolenia Ministra WR. i OP.

Egzarcha może mianować, przenosić i usuwać wszystkich biskupów Rzptj na zasadzie postanowienia Soboru po „uprzedniem uzgodnieniu" z Rządem.

Członków prawosławnych konsystorzy duchownych przedstawiają biskupi djecezjalni za pośrednictwem Egzarchy Ministrowi WR. i OP. do zatwierdzenia.

Mianowanie duchowieństwa parafjalnego odbywa się w następujący sposób: Najpóźniej w ciągu 1 miesiąca od dnia opróżnienia parafji biskup winien wskazać właściwemu wojewodzie kandydata na stałego zarządcę parafji z podaniem szczegółów co do jego osoby. Jeżeli wojewoda w ciągu 2 miesięcy od zawiadomienia nie podniesie zarzutów, to może nastąpić instytuowanie duchownego. Od zarzutów wojewody służy odwołanie w ciągu 20 dni do Ministra WR. i OP., który decyduje ostatecznie. W razie opróżnienia parafji biskup może delegować do niej tymczasowego administratora, który winien najdalej do 10 dni zgłosić się do właściwego starosty, celem przedstawienia mu swej delegacji i osobistych swych dowodów. W razie przeniesienia lub usunięcia zarządcy parafji, biskup winien uwiadomić tylko o tem starostę. Na żądanie Ministra WR. i OP. biskup obowiązany jest usunąć duchownego, który utraci obywatelstwo, albo będzie uznany winnym zbrodni lub czynów karygodnych, pochodzących z chęci zysku i uwłaczających moralności albo też okaże się szkodliwym dla Państwa.

Wszyscy kandydaci na stanowiska duchowne winni posiadać obywatelstwo polskie i być nieskazitelnego zachowania się pod względem narodowym i politycznym. Warunkiem objęcia stanowiska jest złożenie przysięgi na wierność Państwu.

Kandydaci do stanu duchownego odbywają studja teologiczne jedynie w seminarjach duchownych uznanych przez Rząd. Dopóki nie zostaną one ostatecznie zorganizowane, mogą otrzymywać stanowiska pasterskie po złożeniu egzaminów przed komisją, wyznaczoną przez właściwego biskupa w obecności delegata Min. WR. i OP. Do seminarjum można być przyjętym tylko na podstawie świadectwa ukończenia przynajmniej 4 klas szkoły ogólnokształcącej, lub złożenia egzaminu wstępnego w obecności delegata władzy szkolnej. Program nauk w seminarjach zatwierdza Minister WR. i OP. Język polski jest w nich obowiązkowy. Profesorów wyznacza Sobór, a zatwierdza Minister. Dopóki nie powstanie dostateczny zastęp duchownych, wykształconych w seminarjach na terenie państwa, mogą otrzymywać stanowiska duchowni, którzy ukończyli studja teologiczne zagranicą, jednakże ze zgodą „właściwych władz państwowych". Sobór za zgodą Rządu może utworzyć wyższy prawosławny zakład teologiczny, którego statut zatwierdza Minister. On też zatwierdza rektora i profesorów, którzy muszą posiadać stopień naukowy doktora lub magistra.

Za uprzedniem zawiadomieniem starosty wzgl. wojewody mogą się odbywać zjazdy dekanalne i djecezjalne. Sobory Gene-

ralne, złożone z kleru i świeckich, zwołuje Egzarcha za zgodą Ministra.

Duchowieństwo otrzymuje uposażenie ze Skarbu Państwa! Sprawa ta ma być unormowana w drodze ustawodawczej.

Jakie świątynie otrzyma duchowieństwo prawosławne w Polsce wraz z znajdującymi się przy nich budynkami i gruntami, to ma być uregulowane także w drodze ustawodawczej.

Minister WR. i OP. ustali w porozumieniu z Soborem biskupów warunki istnienia klasztorów prawosławnych.

Mogą być zakładane bractwa cerkiewne na podstawie statutu normalnego, który będzie opracowany przez Sobór biskupów, a zatwierdzony przez Ministra.

Biskupi diecezjalni w stosunku do władz państwowych i samorządowych posługiwać się winni wyłącznie językiem polskim, jako urzędowym. Proboszcze parafjalni mają prowadzić akty stanu cywilnego w języku polskim, równolegle jednak z tekstem urzędowym polskim mogą być wpisywane akta w języku używanym przez parafjan. Rozprawy publiczne w sprawach małżeńskich, prowadzonych w konsystorzach, odbywać się winny na żądanie jednej strony w języku polskim. Dowody urzędowe mają być wydawane przez konsystorze w języku polskim.

W myśl ustawy Sejmowej, zmieniającej ustawę dla Kościoła Ewang.-Augsb. w Król. Polsk. 20/2 1849 (Dz. Pr. tom 42 str. 1129 §§ 152—162) w lipcu 1922 ma być wybrany Synod konstytucyjny tego Kościoła, którego zadaniem jest nadanie mu nowego „Statutu organizacyjnego“, oraz wypracowanie i zaprojektowanie sposobów uzgodnienia obowiązującego ustawodawstwa i położenia prawnego Kościoła z art. 115 Konstytucji Rzpltej. Ustawa określa skład Synodu i sposób jego wyboru.

VIII. Zdrowie publiczne.

Organizacja: Kompetencja Ministra Zdrowia p.: 1) Rozp. M. S. W. (M. Sk. i M. Z. 26/9 21 D. U. 11/97 ex 1922; Wykonywanie praktyki lekarskiej (nostryfikacja zagranicznych dyplomów lekarskich): 2) Rozp. M. O. (M. Z.) 14/4 22 D. U. 30/251; Izby lekarskie: 3) Rozp. M. Z. 15/3 22 D. U. 41/353; Felczerzy; 4) Ustawa 1/7 21 D. U. 64/396; 5) Rozp. M. Z. 20/3 22 D. U. 29/233; Państwowy Instytut farmaceutyczny. (Statut); 6) Rozp. R. M. 13/4 22 Mon. 101. Państwowy zakład badania surowic (statut); 7) Rozp. R. M. 1/12 21 Mon. 1 ex 1922. Rada i Komisje do spraw kolonij letnich: 8) Rozp. M. Z. (M. O. i M. P.) 22/2 22 Mon. 74.

Zwalczanie chorób zakaźnych: Komitet zwalczania gruźlicy przy M. Zdrowia: 9) Rozp. R. M. 5/1 22 Mon. 14; Przymusowe szczepienie ospy (Rozp. wyk. do Ust. 19/7 19 D. 63/372); 10) Rozp. M. Z. 15/3 22 D. U. 32/261 Wścieklizna: 11) Rozp. M. Z. (M. R. i M. S. W.) 30/1 22 D. U. 10/79 (obow. w b. zab. ros. i austr. Wowociągi i kanalizacja (korzystanie; 12) Rozp. N. N. K. 1/1 22 D. U. 9/63 (w b. zab. ros. i aus.) Przepisy sanitarne dla hoteli i pensjonatów (w b. zab. ros. i austr.); 13) Rozp. M. Z. (M. S. W.) 23/1 22 D. U. 10/78. Przepisy sanitarne dla

fryzjerów i golarni (w b. zab. ros. i austr.): 14) Rozp. M. Z. (M. S. W.) 6/3 22 Dziennik Ustaw 40/337.

Uzdrowiska: 15) Ustawa 23/3 Dziennik Ustaw 31/254. Zwalczanie alkoholizmu 16) Ustawa 27/1 22 D. U. 12/104 (nowela do U. 23/4 20 D. U. 37/210); 17) Rozp. M. Z. (M. S. W. i M. Sk.) 10/4 22 D. U. 35/299 (tekst ustawy w nowem brzmieniu.)

Uprawnienia administracyjno-wykonawcze b. Sejmu Galicyjskiego i uprawnienia b. Wydziału Krajowego gal. w zakresie szpitalnictwa i kosztów leczenia ubogich chorych na obszarze Galicji (Ustawy Krajowe gal. 28/7 1897 DUK. N. 47 i 6/1 1875 D. U. K. N. 7) przeszły z dniem 23/2 22 na Ministra Zdrowia publicznego. (1).

Na podstawie ustawy o Izbach Lekarskich z 22. 12. 1921 DU. 105/763 M. Zdrowia utworzył tymczasowo 7 Izb lekarskich: 1) m. Warszawy; 2) warszawsko-białostocką 3) łódzką; 4) krakowską (woj. krakowskie i kieleckie; 5) poznańsko-pomorską; 6) lwowską (woj. lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie) 7) lubelską (woj. lubelskie, wołyńskie, poleskie). Przydzielenie woj. nowogródzkiego do jednej z Izb lekarskich nastąpi później (3).

Instytucja felczerów została skazana na zgaśnięcie. (4). Tylko ci obywatele polscy mają prawo wykonywania felczerstwa i noszenia tytułu felczera, którzy nabyli to prawo przed ogłoszeniem ustawy felczerskiej tj. przed 28/7 1921 na podstawie uprzednio obowiązujących przepisów a obecnie zostaną wciągnięci do rejestru felczerów, prowadzonego przez władze administracyjne I. instancji i otrzymają odpowiednie zaświadczenie. Wykonywanie felczerstwa jest przytem dopuszczalne wyłącznie na obszarze b. zaboru rosyjskiego (Królestwa i Ziem Wschodnich). Ustawa i rozporządzenie szczegółowo określają uprawnienia felczerów.

Celem skoordynowania prac Rządu, organów samorządowych i społeczeństwa, mających na celu zapewnienie młodzieży kolonji letnich i półkolonji utworzono (8): 1) przy M. Zdrowia Radę tymczasową; 2) a przy wojewodach, wojewódzkie komisje do spraw kolonij letnich. Każda z nich składa się z 7 członków, reprezentujących wszystkie wymienione trzy czynniki, współdziałające na tem polu.

Utworzony przy M. Zdrowia publ. pod jego przewodnictwem Polski Komitet zwalczania gruźlicy jest organem doradczym i opinjodawczym, z prawem inicjatywy, powołanym do zespolenia działalności instytucji, zwalczających gruźlicę. (9).

Za uzdrowiska uważa się: 1) zdrojowiska; 2) stacje klimatyczne, 3) kąpieliska morskie. Uzdrowisku może Rada Ministrów na wniosek M. Zdrowia nadać charakter użyteczności publicznej, jeżeli ono posiada dostatecznie obfite zdroje o właściwościach leczniczych, dające się zabezpieczyć i zużytkować lub też wyjątkowe warunki klimatyczne wzgl. kąpielowe i jeżeli posiada nieod-

zowne warunki sanitarne i konieczne urządzenia zdrowotne i lecznicze (woda do picia, kanalizacja, urządzenia izolacyjne i desynfekcyjne).

Uzdrowiska państwowe, a nadto Zakopane i zakłady zdrojowe w Inowrocławiu otrzymują charakter użyteczności publicznej z dniem wejścia w życie ustawy o uzdrowiskach (30/4 22). Pierwszy spis uzdrowisk posiadających ten charakter będzie ogłoszony najdalej w ciągu roku od powyższego terminu, przyczem tym z nich, które jeszcze w pełni nie czynią zadość wymaganiom pod względem zdrowotnym, Minister Zdrowia może wyznaczyć terminy prekluzyjne dla wprowadzenia koniecznych urządzeń a to pod grozą odebrania im tego charakteru. Odebranie w zasadzie następuje w ten sam sposób, co nadanie, tj. w drodze uchwały Rady Ministrów. Ta ostatnia może jednak w samem nadaniu upoważnić M. Zdrowia do ew. jego cofnięcia.

Uzdrowiska, uznane za posiadające charakter użyteczności publ., korzystają ze specjalnej opieki ze strony Państwa i mają prawo do pomocy ze Skarbu Państwa na wprowadzenie urządzeń zdrowotnych. Tę pomoc finansową określa w każdym poszczególnym wypadku M. Zdrowia w porozumieniu z M. Skarbu i Ministrem robót publicznych.

Uzdrowisko, mające charakter użyteczności publicznej, winno mieć własny statut wydany przez M. Zdrowia w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami i plan zabudowania (regulacyjny).

Statut oznaczy: a) granice uzdrowiska, możliwie pokrywające się z granicami gminy wzgl. gromady (ew. może być utworzony oddzielny związek komunalny); b) granice okręgów ochronnych: sanitarnego, wzgl. i górniczego; c) organizację komisji uzdrowiskowej.

Okręg ochrony sanitarnej obejmuje: sam obszar uzdrowiska, dalej sąsiednie tereny, objęte planem regulacyjnym i rozbudowy, wreszcie tereny, na których znajdują się zdroje. W obrębie tego okręgu nie wolno prowadzić żadnych robót, które mogą wywrzeć szkodliwy wpływ na sanitarne warunki uzdrowiska (wznoszenie budowli, otwieranie przedsiębiorstw, kopanie studni, dołów, wyrąbywanie lasów etc.) Dla zdrojowiska ma być utworzony okręg ochrony górniczej źródeł mineralnych celem zabezpieczenia ich przed wszelkimi ujemnymi wpływami, jakieby na nie wywrzeć mogły roboty ziemne. Ustawa przepisuje postępowanie, którego należy przestrzegać przy ustanawianiu tych okręgów.

Organem zarządzającym sprawami uzdrowiska na obszarze okręgu ochrony sanitarnej jest komisja uzdrowiskowa (zdrojowa, kąpielowa, klimatyczna). Skład jej określa statut. W każdym razie uczestniczą w niej z głosem stanowczym: właściciel, reprezentanci samorządu gminnego, lekarzy, delegaci właścicieli willi i towarzystw. Nadto z głosem doradczym ewent.: przedstawiciel starostwa, lekarz powiatowy, rządowa siła techniczna, rzeczoznawcy.

Poza kompetencją właściwą, przez ustawę ściśle określoną, komisja może mieć sobie powierzony zakres działania w zastępstwie organów administracji gminnej lub państwowej. W każdym razie należy do niej sprawowanie policji zdrowia i budowlanej. W gminach miejskich i stanowiących uzdrowiska morskie wykonywanie zadań komisji uzdrowiskowej może być poruczone właściwym organom gminnym, które je spełniają za pośrednictwem specjalnego Wydziału. Komisja uzdrowiskowa wybiera ze swego grona Wydział Wykonawczy złożony z 4 członków. Z głosem doradczym może w nim nadto uczestniczyć przedstawiciel starostwa i miejscowy lekarz. Przy wykonywaniu swych czynności wydział ma prawo korzystania z pomocy organów administracyjnych państwowych i komunalnych.

Przeciwko zarządzeniom komisji uzdrowiskowej służy zażalenie do województwa, a w ostatniej instancji do M. Zdrowia; w uzdrowiskach państwowych — wprost do M. Zdrowia. Komisję, która nie spełnia należycie swych zadań lub przekracza zakres swego zadania, M. Zdrowia może rozwiązać, zarządzając ustanowienie nowej najdalej w ciągu 6 m. Na ten czas mianuje komisarza rządowego, któremu przysługują uprawnienia wydziału wykonawczego.

W uzdrowisku tworzy się fundusz kuracyjny, składający się z taks kuracyjnych, z opłat od przedsiębiorstw, od widowisk, od właścicieli willi, za używanie urządzeń, z grzywien, z zasiłków ze Skarbu Państwa etc.

Właściciel uzdrowiska, który niewłaściwie czy niedbale gospodaruje uzdrowiskiem, może być wywłaszczony z niego na rzecz Skarbu Państwa po bezskutecznym upływie terminu. (3—5 lat) wyznaczonego mu celem usunięcia braków.

Minister Zdrowia zarządza uzdrowiskami państwowymi i wykonuje nadzór nad innymi uzdrowiskami, ten ostatni przy pomocy Państwowej Rady do Spraw Uzdrowisk.

Nowela tegoroczna do ustawy antialkoholicznej wprowadza następujące uzupełnienia i zmiany:

Ustawa ustanawia, że liczba miejsc detalicznej sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych ma być ograniczona stosownie do liczby mieszkańców (1 miejsce na 2.500 mieszk.) Według noweli pod ten przepis nie podpadają gminy wiejskie i miejskie, stowarzyszenia społeczne i gospodarcze, które uzyskały przed 1/1 1921 uprawnienia gospodnio-szynkarskie, o ile łącznie wykonują przemysł restauracyjny i to albo w zarządzie własnym, albo przez dzierżawców — inwalidów wojennych lub też przez dzierżawczynie — wdowy po poległych, a zyski z tego przemysłu przekazują na cele publiczne. Redukcja i likwidacja zredukowanych miejsc sprzedąży musi być ukończona do końca 1922. Za koncesje cofnięte

wskutek redukcji Państwo nie płaci żadnego odszkodowania. Hurtowna sprzedaż napojów alkoholowych stanowi przemysł koncesjonowany.

Istniejące już ograniczenia sprzedaży nowela zaostrza o tyle, że bezwzględnie zakazuje sprzedaż lub podawanie napojów, *zawierających jakiekolwiek ilości alkoholu* (a nie tylko zawierających więcej, niż 2.5 proc.), osobom nieletnim do skończonego 21 roku (dotychczas — 18), dalej uczniom szkół niższych i średnich *bez względu na wiek*, innym zaś konsumentom na kredyt pod zastaw jakichkolwiek przedmiotów *lub za wykonaną pracę*.

Wytępienie publicznego pijaństwa ma na celu następujący przepis noweli: Kto w stanie nietrzeźwości, wywołanej nadużyciem napojów alkoholowych, zachowaniem swojem daje powód do publicznego zgorszenia, a także, kto w takim stanie nietrzeźwości znajduje się w miejscu publicznem, bez względu na swoje zachowanie się, podlega karze w myśl ustawy. Takiej samej karze podlega ten, kto drugiego do takiego stanu doprowadził. Prócz tego odpowiada on solidarnie razem z nietrzeźwym za wszelkie szkody i straty wyrządzone innym przez osobę, którą do stanu nietrzeźwości doprowadził lub do niego się przyczynił. Odpowiedzialność szynkarzy została pozatem zaostrzona jeszcze przez przepis noweli, że 2-krotne przekroczenie ustawy powoduje, niezależnie od kar, utratę koncesji.

Wreszcie nowela normuje sprawę przedawnienia: następuje ono po upływie 5 lat od dnia popełnienia przekroczenia ustawy.

W b. dzielnicy pruskiej o wymiarze kar decydują wyłącznie sądy. Prof. Dr. Kasznica (Poznań).

IX. Odbudowa kraju.

Rejestracja mienia, wywiezionego do Rosji lub Ukrainy. Przedłużenie terminu rejestracji 1) Rozp. Pr. G. U. L. 11/I Mon. 20, 2) Rozp. Pr. G. U. L. 30/3 Mon. 83.

3) Przekazanie ustalenia i oszacowania strat wojennych w miejscowościach, gdzie komisje szacunkowe nie były utworzone lub zostały zamknięte przed ukończeniem rejestracji Komisjom Szacunkowym Głównym U. 4/4 D. U. 27/219.

4) Państwowy Bank Odbudowy. U. 23/3 DU. 27/217.

Ustawa z dn. 18. VII. 1919. o pomocy państwowej na odbudowę gospodarstw, zniszczonych skutkiem wojny, zapowiedziała utworzenie specjalnego Zakładu Kredytowego dla wydawania pożyczek na odbudowę. Tę zapowiedź urzeczywistnia ust. o Państwowym Banku Odbudowy.[4]) Bank ów przejąć ma aktywa i pasywa dawniejszego Galicyjskiego Wojennego Zakładu Kredytowego we Lwowie, przemianowanego następnie na Zakład Kredytowy dla Odbudowy. Bank ma być udotowany do wysokości 6 miljardów mk. przez wstawianie do budżetu państwowego ozna-

czonych kwot w l. 1922—1926. Z reguły ma stać się jedyną instytucją, udzielającą pomocy kredytowej na odbudowę. Kredyty mogą otrzymać rolnicy, kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy na uruchomienie warsztatów pracy, właściciele domów, instytucje samorządowe, społeczne i parafje na odbudowę kościołów, szkół i budynków użyteczności publicznej, osoby wolnych zawodów na nabycie urządzenia zawodowego i osoby poszkodowane na nabycie mebli, sprzętów domowych i odzieży; również mogą być wydawane pożyczki zbiorowe jednostkom samorządowym i związkom poszkodowanych. W zasadzie określenie wysokości pożyczek zależy od opinji komisyj zapomogowych i szacunkowych (ustanowionych przez ust. z dn. 10/V. i 18/VII. 1919 r.); Bank ma prawo według swego uznania udzielania pożyczek przedewszystkiem osobom zasługującym lub potrzebującym pomocy i prawo kontroli nad użyciem kredytów. Ustawa Banku oznacza sposoby zabezpieczenia pożyczki przez hipotekę, zastaw ruchomości, papierów wartościowych, polis asekuracyjnych i poręczenia i daje w tym celu Bankowi specjalne uprawnienia; wyjątkowo pożyczka może być udzielona i bez zabezpieczenia. Ustawa przepisuje terminy rozpoczęcia i ukończenia spłat, rozpoczęcia oprocentowania, wysokość procentów dla poszczególnych rodzajów pożyczek. Dokumenty korzystających z kredytu zwolnione są od opłat stemplowych. Bank prócz redyskonta weksli dłużników i korzystania z kredytu w rachunku bieżącym innych instytucyj finansowych, może dla uzyskania funduszu obrotowego przyjmować wkładki oszczędności i wydawać listy zastawne. Jeżeli Minister Skarbu nie przedłuży czasokresu, Bank udzielać będzie mógł pożyczek tylko przez pięć lat, poczem winien ograniczyć się do likwidacji swej normalnej działalności. Nadzór naczelny nad B. Odbudowy sprawuje M. Sk. Rada Nadzorcza składa się z 14 członków i 4 zastępców (4 członków mianowanych przez innych Ministrów, 8 członków i 4 zastępców, mianowanych przez M. Sk.). Członków Dyrekcji mianuje M. Sk.

X. Reforma rolna.

Urzędy Ziemskie 1) Rozp. R. M. 16/3 DU. 24/201. 2) Rozp. R. M. 16/3 DU. 33/267. 3) Rozp. R. M. 20/3 DU. 41/345. 4. Rozp. Pr. G. U. Z. w sprawie djet i kosztów podróży członków komisyj, biegłych i rzeczoznawców, powołanych przez urzędy ziemskie przy przeprowadzeniu prac regulacyjnych i parcelacyjnych 16/12 ex 1921 Mon. 21.

Osadnictwo wojskowe. Pomoc rolna 5) Rozp. M. R., M. W. i Pr. G. U. Z. 12/3 DU. 23/196 6) Rozp. M. R. i Pr. G. U. Z. 12/3 DU. 22/192 7) Rozp. P. G. U. Z. 21/1 M. 77 w sprawie udzielenia wyjątkowych zezwoleń na zastąpienie osadnika wojskowego w prowadzeniu gospodarstwa przez pełnomocnika lub dzierżawcę.

Pomoc rolna dla gospodarstw nowopowstałych w wyniku wykonania reformy rolnej. 8) Rozp. M. R. 27/4 DU. 33/276.

Parcelacja na Ziemiach Wschodnich 9) Rozp. Pr. G. U. Z. 14/11 ex 1920 DU. 1/3.
Serwituty Zmiana ustawy 10) U. 7/4 DU. 30/239. 11) Sprostowanie DU. 35/304. 12) Ziemie Wschodnie U. 10/I DU. 10/65.
Dzierżawy małorolne na Ziemiach Wschodnich. Przedłużenie terminu wysiedlenia (do 1. XI. 1922) 13) Rozp. R. M. 23/2 DU. 12/109.
Ordynacje w b. dzielnicy pruskiej. 14) Rozp. wykonawcze do ustawy o dobrach rodzinnych 31/1 DU. 14/129.
Włości rentowe 15) U. 14/2 DU. 12/105.
Likwidacja praw b. rosyjskiego Banku Szlacheckiego i Włościańskiego. Rozp. R. M. 26/1 DU. 10/71 (przekazanie P. Bankowi Rolnemu).

W swoim czasie utworzono w wielkiej ilości powiatowe i okręgowe urzędy ziemskie. Część ich ulega obecnie skasowaniu. Istnieje dążność przystosowania liczby okręgowych urzędów ziemskich do liczby województw. Tak Rozp. R. M.[1]) znosi o. u. z. w Kaliszu, Łomży i Piotrkowie i włącza odnośne powiaty do właściwości terytorjalnej sąsiednich urzędów. W b. dzielnicy pruskiej już Rozp. R. M. z d. 20. XII. 1920, znosząc Urząd Osadniczy w Poznaniu, postanowiło utworzenie dwóch okręgowych urzędów ziemskich, jednego w Poznaniu na okręg województwa Poznańskiego, drugi w Toruniu na okręg Województwa Pomorskiego. Nowe rozporządzenie[2]) inaczej rozgranicza okręg działalności tych urzędów, gdyż ustanawia siedzibę pomorskiego okr. u. z. w Bydgoszczy i włącza doń, prócz woj. Pomorskiego, powiaty Bydgoski i Wyrzyski z woj. Poznańskiego. Do czasu wszakże uruchomienia o. u. z. w Bydgoszczy i nadal jego czynności spełnia o. u. z. w Poznaniu. Na Ziemiach Wschodnich działały dawniej (Rozp. R. M. 23/3. 1921.) delegatury okręgowe i komisarjaty powiatowe ziemskie. Rozp. R. M.[3]) utworzyło trzy ok. u. z.: wołyński, poleski i nowogródzki; liczbę i siedzibę powiatowych u. z. ma oznaczyć Pr. G. U. Z.

W dziedzinie osadnictwa wojskowego wyszło nowe rozp. M. R., M. W. i Pr. G. U. Z.[5]) w sprawie pomocy rolnej. Pomoc ta, udzielona na zagospodarowanie bądź w naturze bądź w gotówce, może być otrzymywana jedynie ze specjalnego ustawą wyznaczonego funduszu dwumiljardowego. Kredyt, w wysokości zależnej od obszaru nadanej ziemi, ma formę pożyczki oprocentowanej, spłacalnej w pięciu ratach rocznych po upływie dwóch lat. Przyznają kredyty istniejące powiatowe komitety pomocy rolnej w składzie powiększonym o przedstawiciela osadników wojskowych, mianowanego przez Pow. Komitet Nadawczy i o przedstawiciela M. Spraw Wojskowych. Repartycja środków pomocy, zakup ich i kontrola nad udzielaniem pomocy należy do wojewody; czynności wykonawcze i kontrola nad zużytkowaniem pomocy przez osadników — do starosty. Zgodnie z ustawą o Banku Rol-

nym przekazano mu administrowanie powyższym funduszem dwóch miljardów[8]).

W zakresie parcelacji prywatnej wydane zostały przepisy dla Ziem Wschodnich, analogiczne do obowiązujących norm prawnych na innych ziemiach polskich[9]). Właściciele majątków przed rozpoczęciem wszelkich czynności parcelacyjnych winni uzyskać na nie zezwolenie O. U. Z. (Zezwolenie nie może być wydane, jeżeli wpłynął do pow. Komitetu Nadawczego wniosek o przejęcie majątku na własność państwa). Plan parcelacyjny winien być zatwierdzony przez O. U. Z. Tworzone gospodarstwa rolne nie mogą przekraczać 45 ha przestrzeni. Służba dworska i drobni dzierżawcy mają prawo otrzymać na warunkach ulgowych parcele nie mniejsze niż 4 ha. Grunty leśne o tyle tylko mogą być przeznaczone na parcelację, o ile udzieli zezwolenia komisja ochrony lasów, a zarząd lasów państwowych uzna je za nienadające się do gospodarki państwowej. Projekt parcelacyjny ma zabezpieczyć odpowiednią przestrzeń ziemi na uregulowanie serwitutów (pastwiskowych w lasach, na polach i łąkach dworskich, wzajemnych pastwiskowych). Nabywcy ziemi muszą mieć zaświadczenie Pow. K. Z. na prawo nabycia; bezrolni mogą nabywać najwyżej 15 ha., małorolni — 23 ha., samodzielni gospodarze 45 ha. Instytucje społeczne, upoważnione do parcelacji przez G. U. Z., wykonywują swe czynności na podstawie rozporządzeń, obowiązujących w innych dzielnicach.

Ustawa o likwidacji serwitutów w Kongresówce z dn. 7. 5. 1920, jak się okazało, miała braki, które w pewnych wypadkach uniemożliwiały przeprowadzenie likwidacji. Największym szkopułem był przepis ustawy wymagający, aby wszelkie serwituty, obciążające majątek ziemski były zlikwidowane jednocześnie, choćby należały do kilku wsi (art. 13 i 14). Rozp. wyk. P. G. U. Z. z dn. 27/7 1921 ustaliło, że pod majątkiem ziemskim nie należy rozumieć dóbr, posiadających jedną księgę hipoteczną, lecz jednostkę gospodarczą, której obszar określa O. U. Z.. Dawniej bowiem likwidacja serwitutów w wielkich dobrach była praktycznie niewykonalna. Nowela ustawodawcza[10]) postanawia, że w razie obciążenia majątku serwitutami, należącemi do kilku wsi, likwidacja serwitutów odbywa się nie, jak dawniej, jednocześnie, lecz według kolejności, ustanowionej przez urzędy ziemskie. Następnie, jeżeli w drodze dobrowolnej umowy następuje likwidacja serwitutów, należących do jednej wsi, to likwidacji serwitutów innych wsi, obciążających dany majątek, odbywa się przymusowo. Dalej ułatwieniem postępowania likwidacyjnego jest zmiana przepisu, wymagającego udziału wierzycieli hipotecznych w likwidacji. Obecnie uczestniczą oni w likwidacji, o ile tego zażądają, a za doręczenie zawiadomienia

uważane jest ogłoszenie w prasie urzędowej. Również konieczna zgoda urzędów ochrony lasów na wydzielenie przestrzeni leśnej tytułem wynagrodzenia za serwituty, może być uzyskana w sposób milczący, jeżeli urząd nie wyda decyzji w ciągu miesiąca. Dla zawarcia układu dobrowolnego o zniesienie serwitutów w razie braku zgody między współwłaścicielami uprawniony jest najstarszy wiekiem. Przy likwidacji serwitutów w majątkach państwowych, władze mają prawo do zbywania, zamiany i obciążenia majątku nieruchomego. (Z reguły wymagana jest ustawa).

Na Ziemie Wschodnie została rozciągnięta ustawa o likwidacji serwitutów z r. 1920 ze zmianami, wynikającemi z wprowadzenia poprawek redakcyjnych na podstawie doświadczenia i z konieczności dostosowania jej brzmienia do odrębnych praw miejscowych i warunków miejscowych[12]). Na Ziemiach Wschodnich istnieją niemal wyłącznie serwituty pastwiskowe. Ustawa określa normy wynagrodzenia za rodzaje tych serwitutów: Za serwituty pastwiskowe w latach $^1/_8$ część obszaru z pod lasu, obciążonego serwitutem, a jeżeli wydzielona przestrzeń byłaby większa od ¼ obszaru użytkowych ziem nadziałowych włościan uprawnionych do wykonywania serwitutu — obszar, równy ¼ obszaru ziem nadziałowych. Właściciel ma prawo do zabrania w ciągu trzech lat drzewostanu. Za serwitut na polach i łąkach dworskich — 15% ogółu ich przestrzeni, obszar ten może być w zależności od wartości serwitutu zmniejszony i nie może przewyższać ¼ należących do włościan użytkowych ziem ukazowych. Za wzajemny serwitut pastwiskowy na ugorach — ¼ nadwyżki przestrzeni gruntów dworskich, obciążonych serwitutem nad przestrzenią takichże gruntów włościańskich. Ustawa, w dążeniu do zniesienia wspólności agrarnych, postanawia, że wydzielona za serwituty przestrzeń ma być podzielona między członków gromady na mocy dobrowolnego układu, a gdy ten nie dojdzie do skutku z urzędu — proporcjonalnie do posiadanych przez właścicieli gruntów ukazowych.

Wskutek dewaluacji marki właściciele osad rentowych (w ich liczbie osad b. Komisji Kolonizacyjnej) mogli byli skorzystać z prawa przedterminowej spłaty renty, obciążającej ich osady ze szkodą skarbu państwa. Ustawa zawiesza tymczasowo to prawo spłaty.[13])

XI. Rolnictwo.

Wydzierżawianie niezagospodarowanych użytków rolnych 1) Rozp. M. R. 31/12 ex 1921 DU. 7/55. 2) Upoważnienie osób, uprawiających cudze grunty bez zawartej umowy na Ziemiach Wschodnich, do czasowego użytkowania gruntów i pomieszczeń. U. 27/I DU. 10/68.

Pomoc Rolna 3) U. 24/3 DU. 24/198. 4) Rozp. M. R. 27/4 DU. 33/276.

Policja weterynaryjna. Zwalczanie wścieklizny 5) Rozp. M. Z. i M. R. 30/I DU. 10/79. Ograniczenie przywozu zwierząt, produktów zwierzęcych, paszy z Rosji, Białorusi, Ukrainy, Łotwy i Litwy 6) Rozp. M. R. 10/3 DU. 21/180.

Rybołóstwo na morzu Bałtyckiem 7) Rozp. M. b. dz. pr. 22/2 DU. 30/246.

Lasy. Uchylenie postanowienia R. M. o ochronie i użytkowaniu lasów. 8) Rozp. R. M. 20/2 DU. 14/125. Ustanawianie cen drzewa na odbudowę 9) Rozp. M. Rp. 2/1 DU. 10/83.

Kredyt Rolniczy. Zmiana statutu Galicyjskiego Tow. Kredytowego Ziemskiego 10) Rozp. R. M. 19/12 ex 1921 DU. 10/92. Gwarancja finansowa skarbu dla zobowiązań, zaciągniętych przez organizacje rolniczo-handlowe na zakup zagranicą środków produkcji rolnej. 11) U. 24/I DU. 10/67.

Urzędy. Zniesienie Państwowego Urzędu Meljoracyj rolnych. 12) Rozp. R. M. 21/12 ex 1921 DU. 2/8 Zniesienie Instytutu Torfowego 13) Rozp. R. M. 30/I DU. 10/72. Izby Rolnicze 14) Rozp. b. M. dz. pr. 24/2 DU. 24/203. 15) Rozp. M. b. dz. pr. 24/2 Mon. 82. 16) Rozp. M. b. dz. pr. 11/3 Mon. 97. 17) Podwyższenie opłat na rzecz Wielkopolskiej Izby Rolniczej Rozp. M. b. dz. pr. 13/I Dz. Pr. 1/3 18) na rzecz Pomorskiej Izby Rolniczej Rozp. M. b. dz. pr. 19/2 Dz. Pr. 4/20.

Do ustawy o wydzierżawianiu niezagospodarowanych użytków rolnych wyszło już trzecie z kolei rozporządzenie wykonawcze, uchylające rozporządzenie poprzednie[1]). Różni się od dawniejszego ściślejszem określeniem, co uważać należy za normalne ugory, wyraźnie zaznacza, że spółki zawierane w celu uprawy gruntów pod warunkiem dzielenia się płodami, nie są dzierżawą w rozumieniu ustawy. W myśl zasady zespolenia urzędów władzą I instancji przeprowadzającą przymusowe wydzierżawienie w Galicji i na Ziemiach Wschodnich są nie, jak dawniej, referenci rolni powiatowi, lecz starostowie. W ustawie zadanie wzmożenia produkcji — jej cel skrzywiony został względami społecznemi, pierwszeństwem do dzierżaw przymusowych nie tych, którzy posiadają największe kwalifikacje do wyzyskania produkcyjności gruntów, lecz tych, którzy mają być faworyzowani przy wykonywaniu reformy rolnej (małorolni, bezrolni, służba itd.) Rozp. wyk. pod wpływem doświadczenia łagodzi to uprzywilejowanie, stawiając na pierwszym planie posiadanie niezbędnych środków do uprawy, a dopiero przy równych warunkach daje pierwszeństwo bezrolnym i małorolnym według kolejności ustawowej.

Ustawa sejmowa przedłużyła pełnomocnictwa M. R. do udzielania pomocy rolnej z kredytu 3 miljardowego, uchwalonego na rok 1921 — na rok następny, mianowicie może być na ten cel użyta suma niewyczerpana z tego kredytu, nie więcej wszakże niż 500 miljonów. Rozp. M. R.[4]) wprowadziło zmiany do poprzedniego rozp. z dn. 22 4. 1921 co do wysokości udzielanych kredytów. Pomoc rolna ma być udzielana gospodarstwom, położonych na te-

renie b. Galicji Wschodniej b. Ziem Wschodnich, w pow. suwalskim i augustowskim i we wschodnich powiatach woj. Lubelskiego, przyczem pierwszeństwo mają gospodarstwa powracających z Rosji i nowopowstałe w wyniku wykonania reformy rolnej.

Rozp. M. Z. i M. R. w sprawie zwalczania wścieklizny u ludzi i zwierząt[6]) nakazuje zawiadamianie władzy administracyjnej o wypadkach wścieklizny lub podejrzenia o nią i zamknięcie lub zabicie wściekłego zwierzęcia. Stwierdzenie wścieklizny u zwierząt, pociąga ich natychmiastowe zabicie oraz ustanowienie dwóch okręgów: zarażonego i zagrożonego. Miejscowość, gdzie stwierdzono wściekliznę, ogłasza się za okręg zarażony; psy i koty wałęsające się podlegają wybiciu. Miejscowości, leżące w promieniu 20 klm. od okręgu zarażonego, ogłoszone są przez starostwa za zagrożone; w tym okręgu psy powinny być prowadzone na linkach (prócz pasterskich pod dozorem pastuchów i myśliwskich na polowaniu). Psy wałęsające się i biegające bez kagańców mają być zabijane.

M. b. dz. pruskiej wydał na podstawie pruskiej ustawy o rybołóstwie rozporządzenie w sprawie połowów na wodach przybrzeżnych morskich.[7]) Zawiera ono przepisy o minimalnej wielkości ryb, które łowić wolno, o narzędziach do połowu, o porze ochronnej dla ryb, o tarliskach ochronnych w zatoce Puckiej, o statkach rybackich i kontroli urzędników rybackich nad połowem.

Stopniowe likwidowanie ingerencji władz państwowych w dziedzinie handlu drzewem wywołało uchylenie postanowienia R. M. z dn. 30 12. 1918 w przedmiocie ochrony i użytkowania lasów, które zabroniło wywozu drzewa zagranicę bez zezwolenia M. R., a uzależniło przewóz drzewa wewnątrz kraju od posiadania urzędowych świadectw przewozowych, oraz poddało kontroli urzędów ochrony lasów wszelkie umowy sprzedaży drzewa.[8]) — Pozostało jeszcze prawo M. R. do zajęcia (w okresie 1920/21—1924/25) na cele odbudowy 30% ogólnej produkcji drzewa budulcowego (z wyjątkiem przestrzeń leśnych poniżej 20 ha). Ceny drzewa budulcowego określać mają co miesiąc wojewodowie na podstawie średnich cen targowych po wysłuchaniu opinji specjalnych komisyj. Komisja składa się z wojewody, przedstawicieli M. Rp., M. R., M. Sk. i przedstawiciela właścicieli lasów lub przemysłowców drzewnych. Od decyzji wojewody przysługuje odwołanie do M. Rp., który w porozumieniu z M. R. rozstrzyga ostatecznie.[9])

Rozp. M. b. dz. pr. utworzona została Pomorska Izba Rolnicza z siedzibą w Toruniu, która przejęła prawa i obowiązki powołanej do życia drogę nominacji Tymczasowej Izby Rolniczej[10]). Liczba członków wybieralnych Izby wynosi 47, okręgami wy-

borczemi są powiaty.[15]) Wobec ukonstytuowania się Sejmików powiatowych regulamin dla wyboru izb rolniczych uległ o tyle zmianie, że zamiast wyboru członków Izby przez wydziały powiatowe, przywrócone zostały wybory przez Sejmiki, jak za rządów pruskich.[16])

XII. Przemysł i handel.

Popieranie drobnego przemysłu i rzemiosł. Utworzenie komisyj kredytowych dla udzielania pożyczek ulgowych w Radomiu, Tarnopolu i Stanisławowie. 1) Rozp. M. P. H. 27/10 ex 1921 Mon. 32.

Nadzór nad kotłami parowemi 2) Rozp. M. P. H. 27/1 DU. 10/80 (nadzór władz adm. II. instancji, bezpośredni dozór stow. dozoru kotłów w Warszawie i Poznaniu). 3) Rozp. M. P. H. 11/3 DU. 21/176. 4) Rozp. M. P. H. 10/4 DU. 29/234 (kotły, podlegające nadzorowi i bezpośredniemu dozorowi M. K.) 5) Rozp. M. P. H. 11/4 DU. 39/325 (kotły podlegające nadzorowi wzgl. bezpośredniemu dozorowi M. W.) 6) Rozp. M. K. o budowie i nadzorze nad kotłami 27/4 DU. 41/354. 7) Przepisy dla palaczy przy kotłach. Rozp. M. b. dz. pr. 18/12 ex 1921 Dz. Pr. 2/10.

Elektryczność 8) U. Elektryczna 21/3 DU. 34/277. 9) Rada Elektryczna Rozp. M. Rp. 11/2 Mon. 55. — Zniesienie ograniczeń użycia opału i światła w b. dz. pr. 10) Rozp. R. M. 5/I DU. 4/21.

Ochrona własności przemysłowej 11) Przystąpienie Polski do Międzynarodowego Związku ochrony własności przemysłowej. Oświadczenie rządowe i konwencja związkowa DU. 8/58. 12) Ustawa o ratyfikacji porozumienia międzynarodowego w przedmiocie zachowania i przywrócenia praw własności przemysłowej, naruszonych przez wojnę światową U. 7/6 ex 1921 U. U. 15/133 Oświadczenie rządowe 3/1 DU. 15/134. 13) U. 7/4 DU. 30/240. 14) Rozp. M. P. H. 15/5 DU. 39/327. 15) Podwyższenie opłat ustanowionych w dekretach o patentach na wynalazki, o ochronie wzorów rysunkowych i modeli i o ochronie znaków towarowych. U. 31/1 DU. 11/89.

Podwyższenie opłat za nadzór techniczny w b. dz. pr. 16) Rozp. M. P. H. 24/4 Mon. 102.

Węgiel. Zmiana częściowa rozp. o utworzeniu Komitetu Węglowego (opłaty za pozwolenie na przywóz węgla. 17) Rozp. M. P. H. 30/12 ex 1921 Mon. 1.

Nafta. Ustalenie ceny ropy bruttowej. 18) Rozp. M. P. H. i M. Sk. 25/2 Mon. 106. Wynagrodzenie za sekwestr cystern 19) Rozp. M. P. H. 31/12 ex 1921 DU. 22/186. Należytość na użycie cystern 20 Rozp. M. P. H. 17/3 DU. 22/187.

Monopol tytuniowy 20) U. 1/6 DU. 47/409.

Ustawa wodna w b. dz. pr. Zmiana § 217 pruskiej ustawy. 22) Rozp. M. b. dz. pr. 22/2 DU. 30/245.

Ustawa przeciwalkoholowa. Zmiana ustawy. 23) U. 27/1 DU. 12/104. Tekst zmienionej ustawy. 24) Rozp. M. Z. 10/4 DU. 35/298.

Banki. Domy bankowe i kantory wymiany na Ziemiach Wschodnich 25) Rozp. M. Sk. 5/12 ex 1921 DU. 2/10. Polski Bank Krajowy. 26) U. 7/4 DU. 27/220. Statut. 27) Rozp. M. Sk. 29/5 DU. 44/374.

Ubezpieczenia. Wzajemne ubezpieczenie. Rozciągnięcie działalności na b. Galicję i Ziemie Wschodnie. 28) Rozp. M. Sk. 23/12 ex 1921 DU. 5/34. 29) Rozp. M. Sk. 27/5 DU. 47/423. Zagraniczne zakłady Ubezpieczeń. Kaucje. 30) Rozp. M. Sk. 4/4 DU. 38/316. Umowy Ubezpieczeń, przeliczanie walut obcych na marki polskie. 31) Rozp. M. Sk. 2/5 DU. 41/355.

Miary i wagi. Opłaty za czynności urzędów miar 32) Rozp. M. P. H. 15/5 DU. 39/326. Sprostowanie DU. 47.

Sejm uchwalił Ustawę elektryczną[9]. Zakłady elektryczne, trudniące się wytwarzaniem, przetwarzaniem, przesyłaniem lub rozdzielaniem energii elektrycznej dla zysku lub zasilające publiczne środki komunikacji, są przemysłem koncesjonowanym. Nowe zakłady lub już istniejące, lecz rozszerzające zakres swego działania winny uzyskać „uprawnienie rządowe" (koncesję), którego udziela M. Robót Publicznych (na podstawie dochodzeń wojewody). Uprawnienie jest terminowe (bezterminowe dawniejsze koncesje rządowe i umowy koncesyjne z ciałami samorządnemi wygasną w r. 1972), osobiste, może być unieważnione, jeżeli z winy „uprawnionego" nie nastąpiło w oznaczonym terminie rozpoczęcie robót lub uruchomienie urządzeń. Koncesjonowany zakład w interesie dobra publicznego może być wykupiony przez państwo lub ciało samorządowe z upoważnienia R. M. na warunkach, przewidzianych w „umowie" z uprawnionym. Koncesja daje koncesjonarjuszowi: 1) Prawo korzystania bezpłatnego z dróg publicznych, za odszkodowaniem z własności państwowej i prywatnej dla przeprowadzenia urządzeń (wynagrodzenie w razie sporu określa sąd); 2) uprawnienie do żądania wywłaszczenia lub czasowego zajęcia nieruchomości potrzebnych dla budowy i utrzymania zakładów użyteczności publicznej. Orzeczenia wywłaszczające wydaje wojewoda, spory o wysokość odszkodowania rozstrzygają sądy. Natomiast zakłady elektryczne mają obowiązek, w razie odpowiedniej uchwały R. M., dostarczenia energji elektrowniom użyteczności publicznej za wynagrodzeniem. (Spory o wysokość wynagrodzenia rozstrzygają sądy) Prócz koncesji budowa i uruchomienie zakładów elektrycznych wymaga zatwierdzenia policyjno-technicznego. Ustawa rozstrzyga sporną dawniej kwestję, uznając energję elektryczną za rzecz ruchomą. Ustawa upoważnia M. Rp. do powoływania fachowych organów doradczych. Takim organem jest Państwowa Rada elektryczna[9]), składająca się z delegatów Ministerstw i 15 członków stowarzyszeń technicznych, gospodarczych i społecznych; Rada wyłaniać może stałe i czasowe komisje.

Polska, jak wynika z oświadczenia rządowego, przystąpiła w dn. 10. II. 1919 do Międzynar. Związku ochrony własności przemysłowej[10]) Konwencja związkowa zapewnia obywatelom każdego z krajów, zawierających umowę zrów-

nanie w prawach, tyczących się ochrony własności przemysłowej we wszystkich innych państwach, należących do Związku. Zgłoszenie patentu na wynalazek, wzoru użytkowego, rysunku lub modelu przemysłowego, znaku towarowego w jednym z krajów zabezpiecza prawo pierwszeństwa dokonanego w oznaczonych terminach zgłoszenia w innych krajach zawierających umowę. Kraje, należące do związku, zobowiązują się zwalczać nieuczciwą konkurencję (bezprawne używanie znaków towarowych, nazw firm handlowych, fałszywe oznaki pochodzenia towarów). — Szereg państw, należących do Związku zawarł porozumienie w sprawie zachowania i przywrócenia praw własności przemysłowej, dotkniętej przez wojnę światową. Mianowicie porozumienie dotyczy: 1) przedłużenia terminów pierwszeństwa zgłoszeń, które nie wygasły jeszcze w dniu wybuchu wojny, zaczęły biec w czasie wojny lub zaczęłyby biec, gdyby nie wojna, do upływu sześciu miesięcy od uprawomocnienia się porozumienia, z zastrzeżeniem nabytych w dobrej wierze praw osób trzecich, 2) Dania przynajmniej rocznego terminu na dokonanie formalności, aktów, uiszczenia opłat, wymaganych dla uzyskania praw własności przemysłowej, nabytych przed wojną lub które mogły być nabyte w czasie wojny na skutek wniesionego podania. 3) Okres od 1. sierpnia 1914 do wejścia w życie porozumienia nie będzie wliczany do terminu, przewidzianego dla wprowadzenia wykonania patentu, używania znaków towarowych i korzystania z rysunków i modeli przemysłowych, a patenty, znaki towarowe, rysunki, modele przemysłowe nie będą utracone lub unieważnione z racji niewykonania lub niekorzystania z nich przed upływem dwu lat od wejścia w życie porozumienia. Porozumienie to zostało ratyfikowane w dn. 7. 7. 1921 r. ustawą sejmową[25]).

Polski Bank Krajowy dawniejszy Galicyjski Bank Krajowy, ustawą sejmową[26]) został przekształcony w instytucję państwową, stanowiącą odrębną osobę prawną i działającą na całym obszarze Rzpltej. Ustawa nadała mu przywileje hipoteczne, służące Tow. Kred. Ziemskiemu i Miejskiemu w Kongresówce i Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w b. dz. pruskiej. Minister Skarbu, sprawujący nadzór nad czynnościami Banku, wydał nowy statut[27]). Kapitał zakładowy Banku może być podwyższony lub zmniejszony tylko w drodze ustawodawczej. P. B. K. składa się z czterech oddziałów: 1) Oddział hipoteczny udziela pożyczek hipotecznych, wydawanych w biletach zastawnych. 2) Oddział komunalny, udzielający pożyczek państwu, ciałom samorządowym, spółdzielniom i kasom oszczędności powiatowym lub gminnym, galicyjskim spółkom wodnym i innym korporacjom prawno-publicznym. Pożyczki udzielane są w obligacjach komunalnych do wysokości 5 miljardów marek, gwarantowanych przez skarb państwa. 3) Od-

dział kolejowy udziela pożyczek państwu, samorządom i przedsiębiorstwom kolejowym. Pożyczki udzielane będą w obligacjach kolejowych do wysokości 2 miljardów gwarantowanych przez skarb 4) Oddział bankowy, wykonywujący wszelkie operacje bankowe. Wypłatę wkładek oszczędności gwarantuje skarb do wysokości 500 miljonów. Dla interesów ze spółdzielniami może Bank otworzyć specjalny oddział. — Dyrektorów Banku i ich zastępców mianuje M. Sk. na przedstawienie Rady Nadzorczej, naczelnego buchaltera i kasjera — na przedstawienie Dyrekcji. Rada Nadzorcza składa się z 15 członków i 8 zastępców, mianowanych przez M. Sk. Sprawy nagłe załatwia komisja wykonawcza Rady.

XIII. Komunikacje.

Koleje żelazne. Przepisy przewozowe, zmiany i uzupełnienia 1) Rozp. M. K. 7/1 DU. 6/40, 2) Rozp. M. K. 22/2 DU. 18—156, 3) Rozp. M. K. 3/6 DU 43/367. Taryfa ogólna w nowem brzmieniu 4) Rozp. M. K. 22/2 DU. 48/428.

Drogi kołowe. Statut wzorowy spółek drogowych. 4) Rozp. M. Rp. 8/10 ex 1921 DU. 3/33 Wymijanie i wyprzedzanie na drogach publicznych 6) Rozp. M. Rp. i M. S. W. 3/6 DU. 46/407. Ruch samochodowy, autocyklowy i rowerowy przez granice 7) Rozp. M. Sk. 31/12 ex 1921 DU. 8/57. Upoważnienie urzędów celnych drogowych do odprawy bez ograniczeń środków lokomocji w ruchu podróżnych i granicznych 8) Rozp. M. Sk. 7/4 DU. 33/271. Prawo wydawania „tryptyków" 9) Rozp. M. Sk. 7/4 DU. 33/272.

Drogi wodne. Urząd marynarki handlowej w Gdańsku 10) Rozp. R. M. 3/4 DU. 32/259. Umundurowanie funkcjonarjuszów polskiej marynarki handlowej. 11) Rozp. Prez. Min. 12/5 DU. 41/348. — Zwinięcie dyrekcji budowy kanałów żeglugi w Warszawie. 12) Rozp. M. Rp. 10/3 Mon. 68.

Poczta i telegraf. Zaprowadzenie wymiany paczek z zagranicą. 13) Rozp. M. Pt. 21/12 ex 1921 DU. 9/62. 14) Rozp. M. Pt. 1/6 DU. 43/363. Przekazy pocztowe między Polską i Francją. 15) Rozp. M. Pt. 26/4 DU. 40/341. Opłacanie przesyłek przy nadaniu. 16) Rozp. M. Pt. 3/3 DU. 22/189. Międzynarodowe kupony na odpowiedź. 17) Rozp. M. Pt. 27/5 DU. 45/385. Artykuły podlegające ograniczeniom w przewożeniu pocztą (tytoń i sacharyna). 18) Rozp. M. Pt. 30/4 Mon. 127. Zwolnienie od opłat reklamacyj gazetowych. 19) Rozp. M. Pt. 6/2 DU. 14/131. Ulgowa opłata dla paczek z podręcznikami szkolnemi. 20) Rozp. M. Pt. 9/2 DU. 14/132.

Państw. Komitet Radjotechniczny. (Zmiana składu). 21) Rozp. R. M. 9/2 DU. 14/121.

Na podstawie ustawy o drogach publicznych mogą powstawać dla budowy i utrzymania odcinków dróg istniejących i nowych oraz mostów Spółki drogowe. Spółki te są albo dobrowolne, albo przymusowe, te ostatnie w tym wypadku, jeżeli grupa zainteresowanych nie pokrywa wszystkich kosztów dla urzeczywistnienia celu spółki, ale zobowiąże się do poniesienia przynajmniej $^2/_3$ kosztów Spółki drogowe mają za zadanie zastąpić ciała samorządowe, jeżeli

te nie mają środków na budowę lub należyte utrzymanie dróg albo nie zamieściły budowy czy utrzymania danej drogi w swoim programie. Spółki powstają z inicjatywy założycieli, opracowują statut według ogłoszonego statutu wzorowego;[9]) zatwierdza go wydział powiatowy (jeżeli spółka przechodzi przez parę powiatów zatwierdza statut ten wydział, na którego teren przypada największa długość dróg, budowanych i utrzymywanych przez Spółkę). Członkami spółki mogą być osoby fizyczne i prawne (a więc gromady i gminy). Wysokość udziałów poszczególnych członków ma być proporcjonalna do osiąganych korzyści. Udziały mogą być wpłacane również w naturze; materjałach, robociźnie lub przez oddanie gruntów. Wydział powiatowy stwierdzić winien przy zatwierdzaniu statutu potrzebę i celowość urządzeń drogowych, zgodność zamierzeń z przepisami technicznemi, sprawiedliwość rozkładu udziałów przymusowych członków spółki; członkom tym od orzeczenia wydziału przysługuje odwołanie. Nadzór nad spółką należy do wydziału powiatowego, który ma prawo w razie nieprawidłowego lub nieumiejętnego prowadzenia spraw spółki, żądać zmiany zarządu, a nawet prowadzić roboty we własnym zarządzie na koszt spółki. Jednostka samorządowa, pod której zarząd przechodzą drogi po rozwiązaniu spółki, może wcześniej przejąć utrzymanie zbudowanych przez spółkę dróg. Według statutu wzorowego „wniosek" spółki o przyjęcie nowych dobrowolnych członków lub włączenie przymusowych wymaga również zatwierdzenia wydziału;, tak samo wniosek o rozwiązanie spółki przymusowej, o wykluczenie lub wyłączenie członków, zmianę zakresu działania spółki. Organami spółki są ogólne zebrania członków (organ uchwalający i kontrolujący), zarząd (organ wykonawczy) i komisja rewizyjna. Członek na zebraniu ma ilość głosów, odpowiadającą wysokości udziałów, najwyżej wszakże 10 głosów; może uczestniczyć w zebraniu przez pełnomocnika. Źródłem dochodowym spółki obok obowiązkowych opłat i dobrowolnych składek mogą być opłaty za używanie urządzeń drogowych i dotacje państwowe i samorządowe. Wydział powiatowy może na żądanie zarządu spółki ściągać udziały członków w drodze egzekucji administracyjnej.

Na zasadzie konwencji i umowy polsko-gdańskiej utworzony został w Gdańsku Polski Urząd Marynarki Handlowej,[10]) jako organ M. P. H., wchodzący w skład komisarjatu generalnego Rzeczypospolitej. Urząd Marynarki Handlowej przejmuje uprawnienia dawniejszych urzędów pruskich i niemieckich w zakresie rejestracji statków handlowych polskich; nadzór nad sprawnością statków (inspekcja techniczna, inspekcja kotłów, kontrola dyplomów personelu, dzienników statkowych, ewidencja statków, załóg i ruchu), najem załóg (zatwierdzenie umów, rozstrzyganie

sporów), badanie nieszczęśliwych wypadków. Ponadto do Urzędu należy wykonywanie praw państwa polskiego w stosunku do rejestracji statków. noszących banderę gdańską (kontrolę nad rejestrem) i utrzymywanie łączności z Radą Portową w Gdańsku. Kierownikiem wydziału rejestracyjnego Urzędu, do którego należą również sprawy awaryjne i wypadków morskich, jest sędzia rejestracyjny sądu powiatowego w Wejherowie.

XIV. Budownictwo.

Wysokość budowli w b. zab. rosyjskim. 1) Rozp. M. Rp. 3/3 DU. 17/141. Wznoszenie i naprawa budowli drewnianych w dzielnicach miejskich, gdzie wolno było wznosić tylko budowle murowane na terenie b. zab. rosyjskiego. 2) Rozp. M. Rp. 3/3 DU. 22/191.

XV. Praca i Opieka Społeczna.

Czas pracy w tartakach. 1) Rozp. R. M. 3/3 DU. 11/93. W handlu. 2) U. 14/2 DU. 14/127. 3) Rozp. M. Pr. 1/4 DU. 27/223. Osób zatrudnionych przy pilnowaniu. 4) Rozp. M. Pr. 26/1 DU. 18/149.

Urlopy pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu. 5) U. 16/5 DU. 40/334.

Pośrednictwo pracy zarobkowe. 6) Rozp. wyk. M. Pr. 30/1 DU. 10/82.

Emigracja. Paszporty zagraniczne. (Zmiana rozp.) 7) Rozp. M. S. W. 12/4. DU. 29/237. Regulamin Nadzwyczajnego Komisarjatu do Spraw Repatrjacji. 8) Rozp. R. M. 15/12 ex 1921 Mon. 47.

Załatwianie zatargów o pracę. 9) U. 14/2 DU. 18/142. (Zmiana brzmienia). Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza do załatwiania zatargów między właścicielami nieruchomości a dozorcami domowemi. 10) U. 16/5 DU. 39/324. 11) Rozp. M. Pr. 17/5 Mon. 143. Przystąpienie Polski do konwencji międzynarodowej o zakazie pracy nocnej kobiet w przemyśle. 12) Oświadczenie rządowe DU. 19/158. Przystąpienie Polski do Konwencji międzynarodowej o zakazie używania białego fosforu przy wyrobie zapałek. 13) Oświadczenie rządowe DU. 19/159.

Ubezpieczenia społeczne. Ubezpieczenie od choroby. 14) Rozp. M. Pr. 28/1 DU. 18/149. Ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków. Ubezpieczenie pracowników kolejowych. 15) U. 8/11 ex 1921 DU. 2/5. Ub. w b. dzielnicy austrjackiej. Obowiązek zgłoszenia. 16) Rozp. M. Pr. 19/12 ex 1921 DU. 4/27. 17) Rozp. 17/12 ex 1921 DU. 4/26 (dodatki drożyźniane). 18) Rozp. M. Pr. 24/3 DU. 37/311. Ub. w b. dz. pruskiej. 19) Rozp. R. M. 26/5 DU. 46/389 (dodatki drożyźniane.) Emerytury urzędników prywatnych. 20) Rozp. M. Pr. 2/1 DU. 5/37. Emerytury dla robotników w. b. dz. pruskiej (dodatki drożyźniane.) 21) U. 24/2 DU. 15/135. Urzędy ubezpieczeń. Zakład ubezpieczeń robotników od wypadków we Lwowie. 22) Rozp. M. Pr. 17/12 ex 1921 DU. 4/25. Organizacja Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu. 23) Rozp. M. b. dz. pr. 10/1 DU. 10/76. Organizacja Okręgowego urzędu ubezpieczeń dla b. zaboru pruskiego. 24) Rozp. M. Pr. 27/3 DU. 22/104. Kwoty ryczałtowe na koszty wyższych urzędów ubezpieczeń. 25) Rozp. R. M. 3/2 DU. 11/96. Ustrój

Trybunału dla spraw ubezpieczeń społecznych. 26) Rozp. M. b. dz. pr. 1/11 DU. 12/110.

Urzędy pracy i opieki społecznej. Instrukcja dla wydziałów pracy i opieki społecznej w urzędach wojewódzkich b. Galicji. 27) Rozp. M. Pr. 30/4 Mon. 136.

Statystyka stanu zatrudnienia w przemyśle. 28) Rozp. R. M. 6/2 DU. 12/108. 29) Rozp. R. M. 7/6 DU. 48/427.

Badanie kosztów utrzymania. Zmiana składu komisji. 30) Rozp. R. M. 3/2 Mon. 43. 31) Rozp. R. M. 3/2 Mon. 44.

Ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu przewiduje możność odstępstw od ogólnej zasady w wyjątkowych wypadkach. Tak na okres do 1 sierpnia R. M. pozwoliła na pracę nocną (na 3 zmiany) w tartakach. Pozwoleń udzielał inspektor pracy na podstawie zaświadczeń organów M. Rp., że wydanie pozwolenia potrzebne jest ze względu na odbudowę kraju[1]). Osobom zatrudnionym przy pilnowaniu (stróże, odźwierni, strażacy) zezwala Rozp. M. P. na czas pracy do 12 godzin na dobę. Nowela pozwoliła na otwarcie sklepów przez 10 godzin bez przymusowej przerwy w południe[2]-[3]).

Ustawa[5]) wprowadziła prawo do urlopu pracowników wszelkich zawodów, z wyjątkiem rolnictwa, przedsiębiorstw sezonowych i rzemieślniczych, zatrudniających mniej, niż 5 pracowników (terminatorzy i uczniowie mają i w nich prawo do urlopu). Po roku nieprzerwanej pracy w danem przedsiębiorstwie (za przerwę nie uważa się rozwiązanie umowy pracy i jej nawiązanie na nowo w ciągu najbliższych trzech miesięcy!) pracownicy mają prawo do 8 dni, po 3 latach do 15 dni urlopu, pracujący umysłowo po półrocznej pracy do 15 dni, po rocznej — do miesięcznego urlopu. Urlopy są płatne, chyba że pracownik w czasie urlopu zarobkował w innem przedsiębiorstwie. Pracownicy mają prawo porozumieć się co do kolejności urlopu; w razie braku zgody decyduje inspektor pracy. W okresie od 1 maja do 30 września z reguły powinno korzystać z urlopu przynajmniej 50% ogólnej liczby pracowników przedsiębiorstwa; w razie konieczności M. Pr. może ustalić inny stosunek procentowy. Wyjątki od prawa powyższego może ustanawiać M. Pr. w porozumieniu z M. P. H. i innymi ministrami po wysłuchaniu opinji związków zawodowych robotników i pracodawców. Przekroczenie przepisów pociąga za sobą odpowiedzialność sądową (grzywna lub areszt do 1 miesiąca).

Rozciągnięcie ustawy o załatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi (D. Pr. 65/394 z r. 1919) na zatargi między właścicielami nieruchomości miejskich a dozorcami domowymi (D. U. 8/53 z r. 1920) okazało się niewystarczające. Z powodu długotrwałego strejku stróżów wyszła ustawa o powołaniu Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej do za-

łatwiania tych zatargów (analogicznie do zatargów w rolnictwie)[13]) Komisja składa się z przewodniczącego, mianowanego przez M. Pr., przedstawicieli M. S. W. i M. Spr. oraz równej liczby przedstawicieli stron, wyznaczonych przez organizacje zawodowe, a gdzie ich niema, wybranych przez strony. W razie uchylenia się jednej ze stron od wyznaczenia przedstawicieli, Komisja decyduje w składzie trzech przedstawicieli rządowych. Komisja na oznaczony okres ustala warunki pracy i płacy dozorców domowych, jako podstawę do zawierania umów indywidualnych. Zatargi, wynikłe z powodu niestosowania się stron do postanowień N. Kom. Rozjemczej, na żądanie jednej ze stron, przekazuje inspektor pracy zwykłej Komisji Rozjemczej. Egzekucja przymusowa orzeczenia tej komisji odbywa się na mocy uzyskanego nakazu wykonawczego sądu; sąd może uchylić to orzeczenie z tytułu pogwałcenia prawa przez Komisje.

W dziedzinie ubezpieczeń społecznych Rozp. M. Pr.[14]) odroczyło obowiązek ubezpieczenia w kasach chorych pracowników rolnych i leśnych oraz służby domowej w gospodarstwach wiejskich b. zaboru austrjackiego do czerwca 1923 r. (Rozp. z dn. 11/7 1921 — odraczało obowiązek ubezpieczenia bez określenia terminu). Poprzednie rozp. w tej sprawie dotyczyło ogółu robotników rolnych, obecne tylko robotników mniejszych gospodarstw, obszaru poniżej 75 ha.

Pracownicy kolejowi w b. zaborze austrjackim ubezpieczeni byli od nieszczęśliwych wypadków w zakładzie ubezpieczeń pracowników austrjackich kolei w Wiedniu (do 31 grudnia 1920 r.). Do chwili jednolitego uregułowania ub. od nieszczęśliwych wypadków kolejarzy na całym obszarze Rzeczypospolitej, M. K. został upoważniony do wydawania i porozumienia z M. Pr. i M. Sk. przepisów tymczasowych. normujących zaopatrzenie pracowników kolejowych w b. dz. austrjack. w razie nieszczęśliwych wypadków.[15]) Pracownicy ci nie podlegają ustawom o ubezpieczeniu, przepisy zaś mają zapewnić conajmniej zaopatrzenie równe temu, jakie zapewniają innym pracownikom ustawy austrjackie i taki sam wpływ na rozstrzyganie sporów o zaopatrzenie. Spory o roszczenie do zaopatrzenia rozstrzygać ma Sąd Rozjemczy przy Zakładzie Ubezpieczeń od wypadków we Lwowie z udziałem 2 asesorów, powołanych przez M. Pr.; jednego powołanego przez M. K. i jednego, wybranego przez pracowników — Rozp. M. Pr. [16]) dokonało nowego podziału przedsiębiorstw podlegających obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków na kategorje niebezpieczeństw (w b. dzielnicy austrjackiej). — Takież rozp. podało przepisy o zastępczem ubezpieczeniu emerytalnem funkcjonarjuszów

prywatnych w b. zaborze austrjackim, w myśl zmian wprowadzonych przez ustawę z dnia 10. 6. 1921; normują one organizowanie zakładów zastępczych ubezpieczenia emerytalnego, znosząc zupełnie umowy zastępcze służbodawców (instytucje zastępcze).[21]).

Zakład ubezpieczenia od wypadków we Lwowie obejmuje obecnie pod względem terytorjalnym wszystkie ziemie polskie, należące niegdyś do Austrji i Węgier, a pod względem przedmiotowym ubezpieczenie wszystkich pracowników, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia[22]). W organizacji Ubezpieczalni Krajowej, zarządzającej ubezpieczeniami od wypadków w przemyśle i ubezpieczeniami od niezdolności do pracy i starości, w b. dz. pruskiej, zaszła zmiana; w myśl ordynacji ubezpieczeniowej 1911 r. dawny Wydział, przemianowany na „Radę Ubezpieczalni Krajowej" do czasu przeprowadzenia wyborów, składa się z mianowanych przez Ministra na wniosek przewodniczących wyższych urzędów ubezpieczeń, (którymi są wojewodowie) przedstawicieli w równej liczbie pracodawców i robotników oraz ich zastępców. Zadaniem Rady (§ 1353 ord.) jest ustalenie preliminarza budżetowego, zatwierdzenie rocznych rachunków i wybór członków zarządu ubezpieczalni z pośród przedstawicieli pracodawców i pracowników.[23]).

Jako organ nadzorczy w zakresie ustawy o kasach chorych utworzone zostały dwa pierwsze okręgowe urzędy ubezpieczeń dla woj. poznańskiego w Poznaniu, dla pomorskiego w Toruniu (najwyżej do końca r. 1922 terytorjalny zakres działania urzędu ubezpieczeń w Poznaniu obejmuje i Pomorze). Okręgowe urzędy składają się z dyrektora, odpowiedniej liczby urzędników i wybieranych ławników. Do czasu wydania rozporządzenia M. Pr. o wyborze ławników, M. Pr. na wniosek dyrektora mianuje 10 ławników, w połowie z pośród pracodawców, w połowie z grona ubezpieczonych. Urząd, prócz szeregu czynności nadzorczych, jest władzą orzekającą, rozstrzygającą odwołania od decyzyj zarządu kas chorych. Orzecznictwo sprawować będzie urząd przez kolegjum orzecznicze, składające się z 4 członków.

Rozp. M. b. dz. pr. z dn. 10. 1. 1921 utworzyło Trybunał dla Spraw Ubezpieczeń Społecznych w miejsce Senatów Urzędu Ubezpieczeń Rzeszy, orzekających wyrokiem i uchwałą, jako najwyższa instancja w sprawach ubezpieczeń od wypadków i ubezpieczenia inwalidów, oraz w miejsce Wyższego Urzędu Rozjemczego (najwyższa instancja w sprawach ubezpieczeń urzędników prywatnych). Rozp. z dn. 1. 11. 1922.[26]) określa ustrój i tok wewnętrzny czynności Trybunału. Trybunał składa się z prezesa, z radców (stałych członków) i z przedstawicieli pracodawców i ubezpieczonych, jako członków niestałych. Członków niesta-

łych w liczbie 15 i tyluż zastępców mianuje minister na wniosek prezesa Trybunału; kandydatów z działów ubezpieczeń od wypadków w przemyśle, w rolnictwie i urzędników prywatnych proponują zakłady ubezpieczeń i władze, przeprowadzające ubezpieczenie (dyrekcje kolei, wojewodowie). Rozp. normuje skład Izby wyrokującej, Izby uchwalającej i Izby plenarnej.

XVI. Aprowizacja.

Walka z drożyzną. Zwolnienie od cła i zniżenie cła od żywności, odzieży i obuwia na okres 6 tygodni. 1) Rozp. M. Sk. i M. P. H. 25/2 DU. 15/137. Ulgi taryfowe przy przewozie żywności i opału (do 31. 8. 1922. 2) Rozp. M. K. 45/384. Przekazanie M. S. W. prawa wydawania zarządzeń o obowiązku posiadania przez właścicieli przedsiębiorstw handlowych faktur, uwidaczniania cen na artykuły pierwszej potrzeby oraz przedstawiania cenników władzom administracyjnym. 3) Rozp. R. M. 22 5 DU. 43/361. Upoważnienie M. S. W. do wydawania rozporządzeń co do obrotu środkami żywnościowemi w powiatach granicznych. 4) Rozp. R. M. 10/5 DU. 40/336. Zakaz pędzenia napojów wyskokowych z jęczmienia, owsa i ich przetworów. 5) Rozp. R. M. 21/4 DU. 33/269.

Zniesienie niektórych ograniczeń gospodarki mięsem, w b. dz. pruskiej. 6) Rozp. M. b. dz. pr. 1/2 DU. 11/98. Uchylenie ograniczeń obrotu mlekiem i masłem. 7) Rozp. M. b. dz. pr. 14/3 DU. 21/177.

Likwidacja urzędów. Przekazanie M. Sk. likwidacji departamentu aprowizacji M. b. dz. pruskiej. 8) Rozp. R. M. 6/3 DU. 24/200. Rozwiązanie Komisji Likwidacyjnej M. A. 9) Rozp. M. A. 30/12 Mon. 4.

Prof. B. Wasiutyński (Poznań).

3. Kronika Sejmowa[1]).

11 maja.		Ratyfikacja konwencji polsko-francuskiej o pomocy i opiece społecznej z dn. 14 października 1920 roku.
„	„	Uchwalenie ustawy o uchyleniu ograniczeń w sprawach spadkowych kobiet w Ziemi Wileńskiej i województwach wschodnich.
„	„	Uchwalenie ustawy w przedmiocie zmiany ustaw o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa z chęci zysku.
„	„	Uchwalenie ustawy o rachubie czasu.
12	„	Ratyfikacja konwencji handlowej między Polską a Francją z dnia 6 lutego 1922 roku.
„	„	Uchwalenie ustawy w przedmiocie przystąpienia Polski do konwencji haskiej z dn. 17 lipca 1905 r., dotyczącej procedury cywilnej.
„	„	Ratyfikacja polsko-francuskiej umowy z dnia 19 lutego 1921 roku.

[1]) Kronika Sejmowa do 11 maja rb. była umieszczona w 3-cim zeszycie „Ruchu“ 1922.

12	maja	Ratyfikacja umowy polsko-francuskiej, dotyczącej ustroju przemysłu naftowego z dn. 6 lutego 1922 roku.
"	"	Ratyfikacja konwencji bileteralnej polsko-francuskiej z dn. 6 lutego 1922 roku.
16	"	Uchwalenie ustawy o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu.
"	"	Uchwalenie ustawy w przedmiocie powołania Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej do załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy właścicielami nieruchomości miejskich a dozorcami domowymi.
18	"	Ratyfikacja konwencji dotyczącej niefortyfikowania i zneutralizowania wysp Alandzkich z dnia 20 paźdz. 1921 roku.
19	"	Ratyfikacja układu polsko-niemieckiego w przedmiocie przejęcia wymiaru sprawiedliwości na górnośląskim obszarze plebiscytowym z dn. 12 kwietnia 1922 roku.
23	"	Uchwalenie ustawy w przedmiocie statutu Państwowego Instytutu Meteorologicznego.
24	"	Ratyfikacja układu między Polską a Niemcami w przedmiocie pocztowego obrotu czekowego.
"	"	Ratyfikacja układu między Polską a Niemcami w przedmiocie granicznych dworców przejściowych.
"	"	Ratyfikacja konwencji niemiecko-polskiej, dotyczącej Górnego Śląska z dnia 15 maja 1922 roku.
30	"	Uchwalenie ustawy w przedmiocie zmian niemieckich ustaw o sądach przemysłowych i kupieckich.
31	"	Uchwalenie ustawy o ulgach w aplikacji sądowej w b. zaborze rosyjskim.
1	czerwca.	Uchwalenie ustawy o monopolu tytuniowym.
"	"	Ratyfikacja przez Sejm deklaracji, stwierdzającej warunki zachowania w mocy niektórych ustaw niemieckich, uznanych przez Komisję Międzysojuszniczą na Górnym Śląsku.
16	"	Uchwała Sejmu w sprawie interpretacji małej konstytucji.
"	"	Uchwalenie ustawy o rozciągnięciu na ziemie górnośląskie województwa śląskiego Konstytucji Rzeczypospolitej Polsk.
17	"	Uchwała Sejmu w sprawie zmiany regulaminu sejmowego (utworzenie Komisji Głównej).
27	"	Uchwalenie ustawy o ulgowym trybie uzyskiwania stanowisk urzędników w Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej..
5	lipca.	Ratyfikacja zarządzeń o sądach ustanowionych przez Rządzącą i Plebiscytową Komisję Międzysojuszniczą Górnego Śląska z dnia 15 czerwca 1922 roku.
6	"	Uchwalenie ustawy w przedmiocie sądów doraźnych w byłej dzielnicy pruskiej.
14	"	Uchwalenie ustawy w przedmiocie uzupełnienia postanowień ustawy o podatku od wzbogacenia się.
18	"	Uchwalenie ustawy w przedmiocie nadania mocy prawnej kontraktom pozbycia nieruchomości w Czersku na Pomorzu.
27	"	Ratyfikacja polsko-niemieckiego układu o amnestji na górnośląskim obszarze plebiscytowym.
"	"	Uchwalenie ustawy o regulaminie Zgromadzenia Narodowego.
28	"	Uchwalenie ustawy w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustawy o postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko funkcjonarjuszom państwowym.

28	lipca	Uchwalenie noweli zmieniającej niektóre postanowienia ustawy emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych.
„	„	Uchwalenie ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu.
„	„	Uchwała Sejmu o terminie pierwszych wyborów do Sejmu i Senatu.
„	„	Uchwalenie ustawy dotyczącej rozszerzenia zakresu działania ustawy o przeznaczeniu terenów w Warszawie pod budowę domów.
„	„	Uchwalenie ustawy w przedmiocie zbycia lub zamiany nieruchomych majątków, które przeszły lub przejdą na rzecz państwa.
„	„	Uchwalenie 2 ustaw w przedmiocie częściowej zmiany rozporządzenia Rady Obrony Państwa o ustanowieniu odznaki honorowej dla oficerów i szeregowych.
„	„	Uchwalenie ustawy w przedmiocie uzupełnienia ustawy o uzdrowiskach.
„	„	Uchwalenie ustawy w przedmiocie zmian w ustawie o państwowej służbie cywilnej.
„	„	Ratyfikacja konwencji handlowej między Polską i Rumunją z dnia 1 lipca 1921 roku.
„	„	Ratyfikacja układu między Polską a Rzeszą Niemiecką w sprawie ruchu granicznego.
„	„	Ratyfikacja konwencji handlowej między Polską a Szwajcarją z dnia 26 czerwca 1922 roku.
„	„	Ratyfikacja polsko-włoskiej konwencji handlowej z dnia 12 maja 1922 roku.
3	sierpnia	Uchwalenie ustawy o zniesieniu stanu wyjątkowego w Małopolsce.
„	„	Uchwalenie ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym.
4	„	Uchwalenie ustawy w przedmiocie przywrócenia mocy obowiązującej ustawy o regulowaniu podatków spożywczych.
„	„	Uchwalenie ustawy zmieniającej niektóre postanowienia ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych.
„	„	Ratyfikacja konwencji barcelońskiej o wolności tranzytu z dnia 20 kwietnia 1921 roku.
„	„	Ratyfikacja konwencji w sprawie dróg żeglownych z dnia 20 kwietnia 1921 roku.
„	„	Ratyfikacja układu polsko-niemieckiego o państwowej własności górniczej na Śląsku z dn. 15 czerwca 1922 roku.
„	„	Ratyfikacja układu polsko-niemieckiego w przedmiocie kopalń górnośląskich z dnia 22 czerwca 1922 roku.
5	„	Uchwalenie ustawy w sprawie wolności zgromadzeń przedwyborczych.
„	„	Uchwalenie 2 ustaw w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustaw karnych.
„	„	Uchwalenie ustawy o podwyższeniu dodatku za wysługę lat cywilnych funkcjonarjuszów państwowych.
„	„	Uchwalenie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem wojskowych.
„	„	Uchwalenie ustawy w przedmiocie zmian w ustawie o zwalczaniu lichwy wojennej.
19	września.	Uchwalenie ustawy wodnej.
„	„	Uchwalenie ustawy upoważniającej powiat chrzanowski do zaciągnięcia pożyczki.

19	września	Uchwalenie ustawy zmieniającej niektóre postanowienia ustawy o postępowaniu sądowo-cywilnem w b. dzielnicy austrjackiej.
21	„	Uchwalenie ustawy o drobnych dzierżawcach rolnych na kresach wschodnich.
„	„	Uchwalenie ustawy o uchyleniu podatku od przyrostu wartości nieruchomości miejskich.
„	„	Uchwalenie noweli do ordynacji wyborczej.
„	„	Uchwalenie ustawy o tytule inżyniera.
„	„	Uchwalenie ustawy o niektórych zmianach w ordynacji wyborczej do sejmu.
22	„	Ratyfikacja konwencji światowego związku pocztowego z dnia 30 listopada 1920 r.
„	„	Ratyfikacja układu między Polską a Estonją, Finlandją i Łotwą z dnia 17 marca 1922 roku.
„	„	Uchwalenie ustawy o kosztach postępowania przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym.
„	„	Uchwalenie ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli.
„	„	Uchwalenie ustawy o zmianie granic i tworzeniu gmin wiejskich w b. dzielnicy rosyjskiej i austrjackiej.
23	„	Ratyfikacja konwencji o żegludze powietrznej.
„	„	Uchwalenie ustawy dotyczącej postępowania sądowego w sprawach cywilnych.
„	„	Uchwalenie ustawy o statucie dyscyplinarnym adwokatów.
„	„	Uchwalenie noweli o użytkownikach drobnych działek na Kresach Wschodnich.
„	„	Uchwalenie ustawy w sprawie budowy portu w Gdyni.
„	„	Ratyfikacja przystąpienia Polski do sanitarnej konwencji paryskiej z dnia 17 stycznia 1912 r.
25	„	Uchwalenie noweli do ustawy o reformie rolnej.
„	„	Uchwalenie ustawy o nowej emisji banknotów.
„	„	Uchwalenie ustawy o nowym kredycie skarbu państwa w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.
„	„	Uchwalenie ustawy zmieniającej niektóre postanowienia ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów.
26	„	Uchwalenie ustawy o pożyczce złotej.
„	„	Uchwalenie ustawy o samorządzie wojewódzkim dla Małopolski Wschodniej.
„	„	Uchwalenie ustawy w przedmiocie niektórych zmian w ustawie o postępowaniu karnem.
„	„	Uchwalenie ustawy w przedmiocie uzupełnienia ustawy o nazwie monety polskiej.
„	„	Ratyfikacja konwencji dotyczącej ruchu automobilowego z dnia 11 października 1909 roku.
„	„	Ratyfikacja polsko-niemieckiego układu w sprawie przejęcia administracyjnych spraw spornych z dn. 26 sierpnia 1922 roku.
„	„	Ratyfikacja konwencji handlowej między Polską a Austrją z dnia 25 września 1922 roku.
„	„	Ratyfikacja układu handlowego i żeglugowego między Polską a terytorjum Kłajpedy.
„	„	Ratyfikacja polsko-niemieckiego układu dotyczącego górnośląskiej spółki brackiej.
„	„	Ratyfikacja poprawek do umowy Związku Narodów.

IV. Przegląd orzecznictwa.

B. Orzecznictwo karne Sądu Najwyższego (Małopolska).

A) I. Ustawa karna.

55) § 5. u. k.

Ustalenie, że oskarżony namówił osobę drugą, aby przyjęła służbę u jakiegoś zamożnego człowieka i okradła go, że osoba ta pod wpływem tej namowy opuściła dotychczasową służbę i przyjęła miejsce służącej u jubilera, okradła go i wydała łup oskarżonemu, wystarcza do odpowiedzialności oskarżonego w kierunku współwiny z § 5. u. k. w dokonanej kradzieży, jakkolwiek osoba okradzionego w czasie namowy nie była jeszcze oznaczoną a namówiona sama już służbę sobie wybrała i kradzież bez dalszych wskazówek oskarżonego wykonała (17 marca 1922. Kr. 691/21).

56) § 87. u. k.

Związek przyczynowy między działaniem sprawcy a niebezpieczeństwem (§ 87 i § 85b u. k.) zachodzi także wtedy, gdy niebezpieczeństwo to zaistniało wskutek wywołanych złośliwie przez sprawcę działań woli ludzkiej (28 kwietnia 1922. Kr. 18/22).

57) § 143. u. k.

Do zaistnienia zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała z § 143. u. k. (wypadek drugi zdania drugiego) wymaga ustawa, aby więcej osób targnęło się czynnie na zabitego albo równocześnie albo przynajmniej bez dłuższej przerwy między ich działaniem, zawsze jednak z świadomością wspólnego, przeciw zaatakowanemu skierowanego, nieprzyjaźnego zamiaru (22. marca 1922. Kr. 314/21).

58) § 152. u. k.

Działanie, podjęte w wykonaniu lub przy sposobności wykonania prawa karcenia, może być wynikiem złego zamiaru, jednakże w samym zamiarze skarcenia nie można jeszcze dopatrywać się zamiaru nieprzyjaźnego z § 152 i. i. u. k. (9 listopada 1921. Kr. 322/21).

59) § 155. d) u. k.

Przy targnięciu się sposobem podstępnym tylko ten z pomiędzy napastników odpowiadać może — jeżeli zmowy nie ustalono — za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała z § 155. d) u. k.,

który zadał ciężkie uszkodzenie ciała (§ 152. u. k.). Jeżeli ciężkie uszkodzenie było skutkiem wszystkich obrażeń, przez więcej sprawców zadanych, albo jeżeli niewiadomo, kto zadał ciężkie obrażenie, wówczas — w braku zmowy — tylko przepis § 157. u. k. mógłby znaleźć zastosowanie. (11. kwietnia 1922. Kr. 339/21).

60) § 171. u. k.

Okoliczność, że właściciel rzeczy, dowiedziawszy się o uplanowanej na jego szkodę przez wskazaną mu osobę kradzieży, w celu zapewnienia sobie odzyskania tej rzeczy skłania zaufaną osobę do pozornego nabycia jej od sprawcy i do porozumienia się z nim w tym względzie jeszcze przed kradzieżą, nie pozbawia dokonanej następnie kradzieży cech ustawowych z § 171. u. k. (17. maja 1922. Kr. 206/22).

61) § 181. u. k.

Do istoty sprzeniewierzenia potrzeba, aby sprawca miał zamiar powierzonej mu rzeczy nigdy uprawnionemu nie oddać, albo przynajmniej aby bezprawne zarządzenie rzeczą według zamiaru sprawcy narażało uprawnionego na możliwość zupełnej jej utraty (5 kwietnia 1922. Kr. 37/22).

62) § 206. u. k.

Zły zamiar sprawcy dwużeństwa (§ 206. u. k.) polega w tem, że mimo świadomości trwania pierwszego związku małżeńskiego zawiera związek drugi. Błąd (§ 2. lit. e) u. k.) mógłby w pewnych warunkach wykluczyć zły zamiar u sprawcy, gdyby dotyczył kwestji, czy małżeństwo pierwsze w ogóle zawartem zostało w formie, ustawą przepisanej, lub czy związek ten prawnie jeszcze trwa. Nie można jednak usprawiedliwić błędem małżonka, który przez zatajenie prawdziwego wieku swego sam spowodował, że pierwszy związek małżeński zawartym został (w ustawowej zresztą formie) mimo jego małoletności bez zezwolenia prawnego zastępcy (15. marca 1922. Kr. 144/21).

A) II. Ustawa o przestępstwach urzędników z chęci zysku.

63) ust. z 18 3 1921. Dz. ust. Nr. 30. poz. 177 i § 311. u. k.

Skłanianie, chociażby bezskuteczne, urzędnika do pogwałcenia obowiązków służbowych nie podpada ze względu na ustawę z 18. 3 1921. Dz. ust. Nr. 30 poz. 177 pod przepis § 311. u. k. nietylko wtedy, gdy chodzi o urzędnika w rozumieniu § 105. u. k., lecz także odnośnie do urzędnika z ust. 2. § 101. u. k., chociażby nie było po stronie urzędnika cech nadużycia władzy urzędowej z § 101 u. k. (15 marca 1922. Kr. 725/21).

64) art. 12. ust. z 18/3 1921.

Urzędnik pocztowy, który sprzeniewierzywszy wyjęte z listu dwa czeki, opiewające każdy na 50 dolarów ameryk., pozbył je,

a następnie zwrócił wprawdzie nabywcom czeków pobraną od nich cenę i wynagrodził im szkodę, adresatowi jednak listu, zanim ujawniono winę jego przed władzą, powołaną do ścigania przestępstw jeszcze ani czeków ani ich wartości nie wydał, nie może korzystać z przepisu art. 12. ust. z 18/3 1921. Dz. ust. Nr. 30. poz. 177. (15. lutego 1922. Kr. 667/21).

65) art. 14. ust. z 30/1 1920. Dz. ust. Nr. 11. poz. 30.

Pogwałcenie przepisu tego o obowiązku wyznaczenia oskarżonemu obrońcy powoduje nieważność wyroku skazującego z l. 3. § 281. p. k. (2 czerwca 1922. Kr. 251/22).

D) Ustawa postępowania karnego.

66) § 281. l. 3. p. k.

Zob. wyżej pod 65.

67) § 327. p. k.

Zakaz końcowego ustępu § 327 p. k., że podczas głosowania przysięgłych nie wolno pod nieważnością nikomu być obecnym, odnosi także do samej obecności osoby obcej. Obecność zastępcy przysięgłego skutkuje nieważnie z l. 4. § 344 p. k. nawet, gdyby było stwierdzonem, że nie brał on wcale udziału ani w głosowaniu ani w obradach przysięgłych (21 marca 1922 Kr. 164/22).

68) § 330. p. k.

Pisemne oświadczenie przysięgłych, złożone po ogłoszeniu wyroku, że się pomylili, gdyż sądzili, iż wykluczenie z pytania głównego, zadanego im w kierunku skrytobójczego morderstwa, słów: „w sposób zdradziecko-podstępny" spowoduje zupełną bezkarność, co właśnie miało być ich zamiarem, jest bez znaczenia. (28. października 1921. Kr. 439/21).

69) § 330. p. k.

Przepis § 330. ust. 3. p. k. odnosi się jedynie do tych pytań, na które zapadło orzeczenie przysięgłych. Nieodczytanie dalszych pytań, co do których potrzeba odpowiedzi odpadła, nie powoduje nieważności z l. 4. § 344. p. k. (1 lutego 1922. Kr. 647/21).

70) § 427. p. k.

Zachodzi nieważność z l. 3. § 281 p. k. (§ 427. p. k.), jeżeli rozprawę główną przeprowadzono w zaoczności przeciw oskarżonemu o zbrodnię z ust. 1. art. 5. ustawy z 18/3 1921. Dz. ust. Nr. 30. poz. 177., chociażby sąd orzekający zastosował przy wymiarze kary art. 6. tej ustawy. (2 maja 1922. Kr. 210/22).

Józef Prokopowicz,
Prokurator przy Sądzie Najwyższym.

D. Orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego (Kongresówka).

Art. 429 k. c. p. Sprzedaż substancji majątku nieletnich, wbrew artykułowi 429 k. c. p., z wolnej ręki jest nieważna, bez względu na to, kto jej dokonał (opiekun, negotiorum gestor) i czy była dla nieletnich korzystna (O. z d. 19 września 1921 N. 49/1921).

Art. 686 i n. k. c. Na mocy uchwały komitetu Urządzającego z d. 13 marca 1870 r. N. 2966, włościanie, korzystający z serwitutu leśnego, mają prawo do otrzymania drzewa w tym tylko roku, w którym drzewo to im się należało, i w tymże roku żądać wydania powinni. (O. z d. 19 września 1921 N. 162/1921).

Art. 815 i n. k. c. 1) Dział spadku musi być sporządzony na piśmie, tem bardziej — gdy w spadku znajduje się nieruchomość. (O. z d. 10 października, 21 listopada 1921 N. 240/1921).

2) Niewskazanie przez współspadkobiercę, występującego o dokonanie działu, wszystkich osób, które powinny brać udział w postępowaniu działowem, nie usprawiedliwia umorzenia sprawy. (O. z d. 24 października 1921 N. 294/1921).

3) Niewezwanie do sprawy działowej jednego ze spadkobierców skutkuje nieważność działu sądowego co do całości — analogja z art. 1078 k. c. (O. z d. 3 października 1921. N. 222/1921).

4) W myśl art. 1767 u. p. c., postanowienia kodeksu cywilnego w przedmiocie losowania sched nie są obowiązujące dla sądów pokoju, które mają prawo wedle własnego uznania, należycie uzasadnionego, przeznaczyć ziemię jednemu lub kilku spadkobiercom, pozostałym zaś — spłaty pieniężne. (O. z d. 1 września 1921. N. 124/1921).

5) Nie stanowi obrazy prawa zastosowanie do działów drobnej własności ziemskiej ogólnych przepisów w przedmiocie postępowania działowego. (O. z d. 26 września 1921. N. 195/1921).

Art. 841 k. c. Prawo spłaty z art. 841 k. c. trwa tak długo, jak prawo do działu samego, póki więc spadkobiercy pozostają w niepodzielności, prawo spłaty obcego nabywcy, wskutek przedawnienia, wygasnąć nie może. Obliczenie spłaty według relacji 1 rub. = 2 m. 16 f. nie czyni zadość wymaganiom art. 841 k. c., ponieważ przepis ten nie ma na celu krzywdzenia spłacanego nabywcy, a przeciwnie zapewnia mu zwrot całego uiszczonego szacunku, kosztów aktu i nakładów. Gdy żądanie spłaty podyktowane zostało spekulacją, sądy winny nie dopuszczać nadużycia prawa; uznając zaś spłatę za nieuniknioną, szukać sposobu słusznego

wynagrodzenia spłacanego nabywcy praw spadkowych. (O. z d. 19 września i 3 października 1921. N. 90/1921).

Art. 1075 i n. k. c. Samo wydzielenie nie uczestniczącym w akcie zstępnym pewnej kwoty pieniężnej nie czyni aktu darowizny aktem działu za życia, jest raczej zastrzeżeniem na korzyść osób trzecich, zgodnie z postanowieniem arn. 1121 k. c. (O. z d. 29 września 1921. N. 206/1921).

Art. 1184 k. c. Poza przypadkami, wyraźnie w ustawie wskazanemi (p. art. 1302, 1656 k. c.), można żądać rozwiązania umowy z winy dłużnika, bez uprzedniego postawienia go w zwłoce; nawet dla dochodzenia odszkodowania nie zachodzi potrzeba stawienia w zwłoce, gdy uchybienie strony wyraziło się w czynie lub zaniechaniu, któremu wezwanie zapobiec, ani go zmienić nie może. (O. z d. 17 października 1921. N. 715/1921).

Art. 1328 k. c. Art. 1328 k. c. nie ulega rozszerzającej wykładni, przeto adnotacja b. okupacyjnego urzędnika skarbowego na prywatnym kontrakcie najmu o pobraniu stempla nie nadaje aktowi daty pewnej w stosunku do osób trzecich. (O. z d. 13 października 1921. N. 273/1921 i patrz także O. z d. 15/29 września 1921. N. 409/1921).

Art. 1590 k. c. Art. 1590 k. c. stosuje się przez analogję do umów o sprzedaż zupełną i wszelkich innych, zawartych z wyraźnem lub domyślnem zastrzeżeniem przepadku zadatku lub zwrotu zadatku podwójnego, zgodnie z ogólnemi zasadami prawa, wyrażonemi w art. 1134, 1156, 1152 i 1226 k. c. (O. z d. 19 września 1921. N. 132/1921).

Art. 1659 k. c. Prawo odkupu może być zastrzeżone i przy sprzedaży ruchomości. (O. z d. 31 października 1921. N. 296/1921).

Art. 1674 k. c. 1) Sprzedaż praw spadkowych, z zastrzeżeniem zapłacenia przez kupującego długów spadkowych i dożywotniego użytkowania sprzedawcy z części osady spadkowej, nie może być zerwana z powodu pokrzywdzenia, jest bowiem umową losową. (O. z d. 3 października 1921. N. 217/1921).

2) W sprawach o pokrzywdzenie przy sprzedaży nieruchomości nie jest konieczne udowodnienie, iż sprzedawca działał pod przymusem, albowiem oznaczenie przez sprzedawcę zbyt niskiego szacunku mogło nastąpić również wskutek błędu lub innych okoliczności; art. 1677 k. c. wymaga jedynie, aby pokrzywdzony przytoczył i udowodnił okoliczności, stwierdzające prawdopodobieństwo pokrzywdzenia w stopniu, wskazanym w art. 1674 k. c. (O. z d. 22 września 1921. N. 146/1921).

Art. 1692 k. c. W myśl art. 1692 k. c., na nabywcę wierzytelności przechodzi także prawo uczestniczenia w procesie o tę wierzytelność, niezależnie od stadjum, w jakiem proces się znajduje i bez

potrzeby wyraźnego podstawienia nabywcy w prawa do skargi. (O. z d. 3 października 1921. N. 223/1921).

Art. 1708 i n. k. c. 1) Dzierżawa gmachu na przedstawienia teatralne, łącznie ze znajdującemi się w nim przedmiotami, nie korzysta z ochrony lokatorów. (O. z d. 13/27 października 1921. N. 524/1921).

2) Podnajem nie stwarza żadnego stosunku prawnego pomiędzy sublokatorem a właścicielem domu, to też poza przypadkiem, przewidzianym w art. 1753 k. c., właściciel domu nie ma prawa żądać od sublokatora zapłacenia ceny podnajmu, i sublokator powinien płacić czynsz nie właścicielowi nieruchomości, lecz osobie, od której podnajmuje. Art. 1753 k. c. nie zmienia zasady, wyrażonej w art. 1165 k. c., a tylko uzupełnia przepis art. 1166 k. c., dając właścicielowi nieruchomości, w przypadku zalegania lokatora z zapłatą komornego, skargę przeciwko sublokatorowi bezpośrednią. (O. z d. 13 października 1921. N. 278/1921).

3) Rozwiązanie umowy najmu między głównym lokatorem a właścicielem domu powoduje opuszczenie lokalu także przez sublokatorów, o ile ci nie zawarli na zajmowaną część lokalu bezpośredniej umowy z właścicielem. (O. z d. 31 października 1921. N. 691/1921).

4) Przy pachcie żelaznym, strata inwentarza żywego, spowodowana nawet wypadkami losowemi nieprzewidzianemi i nadzwyczajnemi, ciąży dzierżawcę, jeżeli niema umowy przeciwnej — art. 1825 k. c. (O. z d. 1 września 1921. N. 174/1921).

Art. 1961 k. c. Współwłaściciel nieruchomości, oddanej w sekwestr., nie jest obowiązany płacić na ręce dozorcy sądowego czynszu za zajmowane przez siebie w tejże nieruchomości mieszkanie. (O. z d. 24 października 1921. N. 293/1921).

Art. 2087 k. c. 1) W myśl art. 2087 k. c., nie może domagać się zwrotu zastawionej nieruchomości dłużnik, który poprzestał jedynie na zaofiarowaniu wierzycielowi sumy dłużnej przez wezwanie go do notarjusza po odbiór wierzytelności. Podczas okupacji niemieckiej zaznaczenie sumy było możliwe, wobec wprowadzenia urzędów depozytowych (rozporządzenie z d. 4. XII. 1915 — Dz. rozp. N. 14 poz. 47), które faktycznie przyjmowały depozyty w sprawach sądowych. (O. z d. 22 września 1921. N. 924/1920).

2) Nie może być nakazana eksmisja zastawnika, przy jednoczesnej zapłacie długu, albowiem wedle art. 2087 k. c., dłużnik może żądać zwrotu zastawionej nieruchomości dopiero po zupełnem uiszczeniu sumy dłużnej. (O. z d. 22 września 1921. N. 949/1920).

Art. 2236 k. c. Posiadanie nieruchomości na podstawie umowy przyrzeczenia sprzedaży nie może być poczytywane za prekaryjne dzierżenie rzeczy w imieniu właściciela i przeto nie podpada pod przepis art. 2236 k. c. (O. z d. 6 października 1921. N. 231/1921).

Art. 2244 k. c. Wytoczenie sporu o prawo własności gruntu włościańskiego przed władzami włościańskiemi, powołanemi do rozstrzygania tego rodzaju sporów, przerywa przedawnienie zgodnie z art. 2244 k. c. (O. z d. 3 października 1921. N. 224/1921).

Art. 2 i n. Przep. przech. do u. p. c. 1) Właściwość sądu określa się istotą żądań powoda, a nie treścią zarzutów pozwanego, jeżeli zarzuty te nie zostały ujęte w formę powództwa wzajemnego; gdy więc powód, zgodnie z postanowieniami o właściwości, wystąpił przed sąd pokoju o eksmisję pozwanego na tej podstawie, że ustała umowa najmu pracy, uprawniająca pozwanego do zajmowania domku na nieruchomości powoda, pozwany zaś zarzucał, iż jest właścicielem rzeczonego domku, lecz powództwa wzajemnego o własność nie wytoczył, sprawa należała do właściwości sądu pokoju. (O. z d. 13 października 1921. N. 586/1921).

2) Powództwo o eksmisję osoby, która zbywając swoje prawa na nieruchomości, zobowiązała się w pewnym terminie wyprowadzić się z zajmowanych w tejże nieruchomości pomieszczeń, ma na celu wydanie nabytej części nieruchomości i nie ulega rozpoznaniu sądów pokoju. (O. z d. 1 września 1921. N. 508/1921).

3) W przypadku enklawy (art. 682 k. c.), służebność przejazdu może być dochodzona trybem skargi posesoryjnej. Posiadłość może być uznana za znajdującą się w położeniu, przewidzianem w art. 682 k. c., także wtedy, gdy dojazd do niej od drogi publicznej jest tak uciążliwy, że ze względów gospodarczych uważać go należy za równoznaczny z brakiem drogi. (O. z d. 15 września 1921. N. 13/1921).

4) Skarga posesoryjna nie przysługuje dzierżawcy przeciwko wypuszczającemu w dzierżawę ani przeciw osobom jego prawa przedstawiającym. W przypadku t. zw. „trouble de fait" (art. 1725 k. c.), przeciwko trzecim dzierżawca może się bronić skargą posesoryjną. (O. z d. 22 września 1921. N. 175/1921).

5) Postanowienie ks. Namiestnika z d. 10. X. 1818 (D. P. T. VI str. 202) nie tamuje wystąpienia w drodze posesoryjnej o przywrócenie do pierwotnego stanu rowu, odprowadzającego część wód z wyżej położonego gruntu. (O. z d. 17 października 1921. N. 248/ 1921).

Art. 1 u. p. c. Roszczenie przeciwko skarbowi państwa o wynagrodzenie szkód i strat, spowodowanych zarekwirowaniem lokalu dla urzędu państwowego z mocy ustawy z d. 27. XI. 1919, ulega rozpoznaniu w drodze sądowej, w myśl art. 1 u. p. c.

Art. 128[2] u. p. c. Interwenjent uboczny nie może wnosić zarzutów ani stawiać wniosków sprzecznych z interesem i obroną strony, do której się przyłączył. Interwencja główna w sprawach, toczących się przed sądami pokoju, jest niedopuszczalna. (O. z d. 17 października 1921. N. 591/1921).

Art. 272 i n. u. p. c. Żądanie zerwania umowy sprzedaży z powodu pokrzywdzenia, bez jednoczesnej windykacji majątku nieruchomego, jest sporem o rozwiązanie umowy, którego wartość określa się według sumy, oznaczonej w akcie sprzedaży. (O. z d. 15 września 1921. N. 139/1921).

Art. 368 u. p. c. Art. 368 u. p. c. nie wkłada na sąd obowiązku żądania złożenia przez stronę dowodu dla wyjaśnienia ważnych okoliczności sprawy; stosowanie tego artykułu pozostawione jest uznaniu sądu. (O. z d. 22 września 1921 r. N. 146/1921).

Art. 409 u. p. c. Dom, postawiony na cudzej ziemi, jest nieruchomością, a przeto nie można dowodzić badaniem świadków, czyją jest własnością (art. 241 ust. not., 101[1] i 409 u. p. c.) (O. z d. 13 października 1921. N. 586/1921).

Art. 571 u. p. c. Brak upoważnienia żony przez męża do stawania w sądzie nie stanowi bezwzględnej niezdolności osobistej do działań sądowych, o jakiej wspomina art. 69 p. 4 i 571 p. 4 u. p. c.; sąd nie ma obowiązku podnoszenia tej kwestji z urzędu. (O. z d. 7 września 1921. N. 465/1921).

Art. 793 i 186 u. p. c. Należą do meritum sprawy pytania następujące:

1) czy istnieje umowa spółki. (O. z d. 29 września 1921. N. 183/1921);

2) czy powództwo wzajemne ma ścisły związek z powództwem głównem. (O. z d. 22 września 1921. N. 179/1921);

3) czy zachodzą dostateczne powody zawieszenia postępowania na mocy art. 8 u. p. c. (O. z d. 7 września 1921. N. 429/1921);

4) czy nieruchomość winna być uznana za „ziemską“ w rozumieniu ustawy z d. 29 lipca 1919 r. (O. z d. 3 października 1921. N. 212/1921);

5) jak zrozumieć złożony do sprawy wyrok. (O. z d. 3 października 1921. N. 711/1921;

6) czy lokator przekracza porządek domowy i niszczy przedmiot najmu. (O. z d. 7 września 1921. N. 453/1921);

7) czy lokator zmienił przeznaczenie rzeczy najętej. (O. z d. 27 października 1921. N. 638/1921).

8) czy petent, żądając rzekomo sprostowania aktu stanu cywilnego, nie domaga się w istocie rzeczy zmiany imienia. (O. z d. 27 października 1921. N. 638/1921).

Art. 835 i n. u. p. c. Otrzymanie przez stronę odpisu wyroku nawet po upływie czasokresu kasacyjnego nie może samo przez się usprawiedliwić przywrócenia uchybionego czasokresu. (O. z d. 20 października 1921. N. 613/1921).

Art. 891 u. p. c. Orzeczene sądowe w sprawie działowej, zawierające nie tylko nakaz sprzedaży przez licytację publiczną osady spadkowej, ale i podział osiągnąć się mającego szacunku, nie jest

decyzją przygotowawczą, lecz wyrokiem, obowiązującym dla sądu, który je wydał. (O. z d. 1 września 1921. N. 1074/1920).

Art. 893 u. p. c. W myśl art. 893 i 895 u. p. c., oraz art. 1350 i 1351 k. c., pobudki wyroku wtedy tylko mają powagę rzeczy osądzonej, gdy są tak ściśle związane z sentencją, że przy innych motywach sentencja wyroku miałaby inne znaczenie. (O. z d. 26 września 1921. N. 1005/1920).

Art. 1078 i n. u. p. c. Zamieszczany w warunkach polisowych towarzystw ubezpieczeń zakaz przyjmowania aresztów i ostrzeżeń na kapitały i wypłaty, przypadające z polis, stosuje się do aresztów nakładanych za życia ubezpieczonego, kiedy nie wiadomo właściwie, czyją własność fundusz ubezpieczeniowy stanowić będzie, nie może jednak uchylać ogólnych cywilnych norm przy spadkobraniu, ani sprzeciwiać się ogólnym przepisom postępowania w przedmiocie zapowiedzenia. (O. z d. 29 września 1921. N. 211/1921).

Bolesław Pohorecki,
prokurator przy Sądzie Najwyższym.

E. Orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego (Małopolska).

Sprawy naftowe.

A. Ustawa z 11 maja 1884, Dz. p. p. Nr. 71.

(§ 8) 1. Nabywca udziału w prawie poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych, choćby nawet wpisany został w księdze gruntowej lub naftowej za właściciela tego udziału, nie nabywa przez to jeszcze prawa w myśl § 837 uc. do żądania złożenia rachunków z przedsiębiorstwa spółki kopalnianej, jeżeli celem wydobywania ropy zawiązaną została spółka a on do niej nie przystąpił. (O. z 9 lipca 1919, Rw. 412/19 i z 19 kwietnia 1921, Rw. 482/21, ogłoszone w Orzecznictwie Sądów Polskich z r. 1921, T. I. zesz. 2, str. 61, poz. 59).

2. Jeżeli wedle umowy spółki współwłaścicielom kopalni ropy służy prawo do żądania przypadającej na nich części wyprodukowanej ropy w naturze, mogą oni alternatywne żądanie postawione w skardze o zapłatę równowartości cofnąć przed wydaniem wyroku pierwszej instancji. (O. z 17 maja 1921, Rw. 652/21).

B. Ustawa z 9 stycznia 1907, Dzpp. Nr. 7.

(§ 1) 3. Kontrakt naftowy, w którym

a) czas trwania prawa wydobywania nie jest oznaczony kalendarzowo, lecz tylko podany na lat 25, licząc od zezwolenia przez Urząd górniczy na założenie szybu, zaś

b) obowiązek wiercenia i skutki niewiercenia nie są uregulowane, mimo że przyrzeczone zostają udziały odsetkowe dochodu brutto,

jest dla braku określenia istotnych wymogów kontraktu kupna uprawnienia naftowego nieważny. (O. z 28 grudnia 1920, Rw. 934/20).

4. Oddzielenie prawa poszukiwania minerałów żywicznych od idealnej części realności jest niedopuszczalne. Kontrakt naftowy, zawarty przez właściciela idealnej części realności, bez współudziału innych współwłaścicieli jest nieważny, jako zawarty o przedmiot nieistniejący i nie mogący istnieć w myśl ustawy. (O. z 13 stycznia 1920, Rw. 1027/191 z 7 marca 1922. Rw. 280/22).

5. Prawo do wydobywania minerałów żywicznych czasowo ograniczone — nie może być przedmiotem umowy dzierżawy. (O. z 30 maja 1922, Rw. 1280/22).

6. Przenoszenie prawa własności udziałów netto w drodze ustępstwa (cesji) nie jest dopuszczalne. (O. z 16 kwietnia 1921, Rw. 482).

7. Kolizję między wpisanym nabywcą gruntu a niewpisanym nabywcą prawa naftowego należy oceniać według przepisów § 440 u. c. (O. z 16 lipca 1919, Rw. 444/19, ogłoszone w Przeglądzie prawa i administracji z r. 1919, zesz. 4—6, str. 28; — co do dobrej wiary wpisanego nabywcy gruntu. (Orzeczenie z 8/3 1921, Rw. 680/20, ogłoszone w Orzecznictwie Sądów Polskich 1921, T. I. zesz. 1, str. 20, poz. 26).

8. Przy uzasadnieniu prawa naftowego przez złożenie dokumentu do Sądu, którego księgi gruntowe zniszczone zostały podczas wojny, Sąd nie ma obowiązku badania, czy poprzednik prawny był uprawniony do nadania prawa naftowego. Złożenie to uzasadnia nabycie jedynie o tyle, o ile poprzednik prawny nabywcy je posiadał. (O. z 31 maja 1921, R. 396/21, ogł. w Przeglądzie prawa i adm. 1921, zesz. 10—12, str. 115).

(§ 7). 9. Prawo do powtarzających się świadczeń udziału w pożytkach minerałów żywicznych jest w rozumieniu ustawy ruchomością. (O. z 31 stycznia 1920 Prez. 149/19, ogłoszone w Orzecznictwie S. P. 1921, T. I. z. 4, str. 129, poz. 140).

10. Pozbycie nieintabulowanego i tylko przez jednego współwłaściciela ustanowionego procentu brutto jest ze względu na przepisy ustawy naftowej pozbyciem rzeczy nieistniejącej. (O. z 30 lipca 1919, Rw. 502/19, ogłoszone w Przeglądzie pr. i adm. 1919, zesz. 4—6, str. 31).

11. Kolizję między hipotecznym i pozahipotecznym nabywcą prawa do udziału brutto w wydobytych minerałach żywicznych rozstrzyga się według przepisu § 440 u. c. (O. z 13 września 1921, Rw. 1348/21).

12. Bruttowcom służy prawo do udziału także w produkcji gazów ziemnych a za czas przeszły ich równowartości. (O. z 29 listopada 1921, Rw. 1869/21, 1871/21 i 1872/21).

13. O ile inaczej się nie umówiono, bruttowcom należy się udział w dochodach z gazów ziemnych także wtedy, jeżeli gazy te zużyto na popęd kopalni. (O. z 30 maja 1922, Rw. 1231/22).

14. Zarządca kopalni jest obowiązany do złożenia rachunków z dochodów i rozchodów kopalni wobec współwłaścicieli a nie wobec brutowców. Brutowcy mogą żądać złożenia rachunków z dochodów i rozchodów kopalni od jej współwłaścicieli a nie bezpośrednio od zarządcy. (O. z 30 maja 1922, Rw. 1231/22).

15. Zajęcie zapasów ropy na rzecz państwa (ces. rozp. z dnia 10 sierpnia 1915. Dzpp. Nr. 239) nie jest równoznaczne z wycofaniem ropy z obiegu w myśl § 880 uc. i nie uwalnia w szczególności także od wykonania umownych zobowiązań dostarczenia ropy (udziałów

brutto) in natura w miarę i w stosunku do uwolnionych ilości ropy. (O. z 12 września 1919, Rw. 878/19).

16. Art. 1. rozp. Rady Min. z 5 czerwca 1920, Dz. U. Nr. 70, poz. 472 i art. 1 rozp. Min. Skarbu z 5 czerwca 1920, Dz. U. Nr. 70, poz. 475, które przemieniły roszczenia o wydanie ropy w naturze na świadczenia pieniężne, nie odnoszą się do roszczeń posiadaczy kopalni między sobą (tj. do osób uprawnionych do wydobywania ropy) ale tylko do roszczeń osób obcych (właścicieli gruntów i uprawnionych do odbierania dochodów z udziałów netto lub brutto). (O. z 17 maja 1921, Rw. 652/21).

17. Jeżeli roszczenie dochodzone kilku równoczesnemi skargami (z tytułu zaległych kilkomiesięcznych procentów brutto), z których żadna nie przekracza kwoty 1000 K., przenosi jednak łącznie sumę 1000 K, to uzasadniona jest właściwość sądu okręgowego w myśl §§ 50, art. 1, 49 l. 1 i 55, zd. drugie n). (O. z 27 kwietnia 1920, R. 149/20). Kwota powyższa 1000 K. podwyższoną została art. 1 ust. z 22 lutego 1921, Dz. U. Nr. 23, poz. 124 do 10.0000 mkp.

18. Egzekucja na podstawie wyroku, skazującego zobowiązanego na świadczenie procentów w produkcji ropy nie jest dopuszczalna, jeżeli w wyroku nie orzeczono, czy chodzi o procenty brutto czy netto. (O. z 24 lutego 1922, R. 152/22).

19. Egzekucja o wydanie ropy nie może być prowadzoną według § 353 ord. egz. lecz według § 346 ord. egz. (O. z 13 kwietnia 1922, R. 306/22).

20. Ważność umowy przedłużającej termin zakreślony z mocą warunku rozwiązującego w pierwotnym kontrakcie naftowym dla rozpoczęcia robót wiertniczych, nie jest zależną od wpisu do księgi naftowej. Umowa taka wiąże w szczególności i nowonabywcę prawa powrotu pola naftowego działającego w zaufaniu do pierwotnego kontraktu w zbiorze złożonego i nie może on powoływać się na zaufanie do ksiąg gruntowych w znaczeniu § 1500 u. c. (O. z 2 lipca 1919, Rw. 354/19).

Trafność tego orzeczenia jest wątpliwą. Odnosi się ono do wypadku, w którym nie miały zastosowania przepisy o moratorjum wiertniczem, gdyż termin rozpoczęcia robót wiertniczych przypadł na czas przed 1 sierpnia 1914 r. § 8 ust. 2 i 3 z 9 stycznia 1917 zarządza, że warunek rozwiązujący, pod którym nadano prawo wydobywania, należy wpisać do księgi naftowej i że do takiego ograniczenia prawa wydobywania mają zastosowanie postanowienia ustępu końcowego § 1 ustawy, który czyni ważność zmian w prawie wydobywania zależną od wpisu do księgi naftowej. Jeżeli zatem warunek rozwiązujący, pierwotnie między stronami umówiony, ulega wpisowi i wpis ten rzeczywiście zostaje dokonany, to i ważność każdej zmiany tego warunku wobec osób trzecich zależną być musi od wpisu do księgi naftowej. Inaczej przedstawiałaby się

sprawa, gdyby umowny termin rozpoczęcia robót wiertniczych przypadł na czas, w którym obowiązywało moratorjum wiertnicze. W wypadkach tych nabywca prawa powrotu liczyćby się musiał na podstawie szczególnych przepisów ustawowych, że umowny termin rozpoczęcia robót wiertniczych przedłużony został z mocy ustawy z powodu wypadków wojennych.

21. Właściciel gruntu domagający się na zasadzie ustawy z 5 czerwca 1919, Dz. Pr. Nr. 45, poz. 217 (moratorjum dla zobowiązań wiertniczych) zakreślenie uprawnionemu do wydobywania czasokresu do rozpoczęcia robót wiertniczych, nie może przed upływem tego czasokresu zrobić użytku z zastrzeżonego na wypadek zwłoki prawa żądania rozwiązania kontraktu naftowego. (O. z 10 stycznia 1922, Rw. 2068/25).

(§ 12). 22. Jeżeli wpisane do księgi naftowej prawo wydobywania zgasło przed umówionym terminem końcowym np. wskutek niewypełnienia zobowiązań wiertniczych lub zrzeczenie się uprawnionego, uprawniony z prawa powrotu może zastrzeżone prawo wydobywania natychmiast przenieść i obciążyć. Odnośny akt prawny skuteczny jest zaraz po zawarciu a nie dopiero z nastaniem prawa powrotu. (O. z 11 kwietnia 1922, Rw. 697/22).

(§ 14). 23. Umowa o odstąpienie udziału mniejszego niż $^1/_{40}$ w polu naftowem jest nieważną, chociaż nabywca w myśl wyraźnego postanowienia nie ma być za właściciela intabulowany i ma jedynie prawo pobierania dochodów i obowiązek przyczyniania się do wydatków. (O. z 13 grudnia 1921, Rw. 1.754/21 ogłoszone w Przeglądzie pr. i adm. 1922, zesz 1—3, str. 17).

24. Nabycie udziału procentowego w dochodach i wydatkach — choćby bez udziału w majątku zakładowym — na pewien określony czas jest w istocie rzeczy nabyciem udziału w prawie do wydobywania minerałów żywicznych (udziału netto). Umowy tego rodzaju mające za przedmiot udziały mniejsze niż 2 i ½%-towe są nieważne. (O. z 9 kwietnia 1920, Rw. 313/20, 24 stycznia 1922, Rw. 2249/21 i z 25 kwietnia 1922, Rw. 1887/21).

25. Na zakaz dzielenia uprawnienia naftowego poniżej miary oznaczonej w § 14 noweli winien zwracać uwagę Sędzia hipoteczny i odrzucać podania nie odpowiadające ustawie. (O. z 16 kwietnia 1921, Rw. 482/21).

26. Spólnik mający 10%-towy udział w spółce wydobywczej nie może domagać się przed upływem roku administracyjnego zajęcia w drodze tymczasowego zarządzenia odpowiedniej części wydobywanej ropy w naturze celem zapewnienia odebrania swego udziału w produktach zamiast w ich równowartości. (O. z 11 kwietnia 1922, R. 278/22).

(§ 20). 27. Skargi o wynagrodzenie szkody wyrządzonej dzierżawcy rewiru rybackiego w rybostanie przez wpuszczenie do

rzeki trujących odpadków ropnych należą do zwyczajnej drogi prawa. (O. z 30 maja 1919 r. R. 34/19).

(§ 23). 28. Dopuszczalność wpisu w księdze naftowej oceniać należy według ustawy obowiązującej w chwili żądania wpisu. Z umowy o nabycie praw naftowych zawartej ważnie przed wejściem w życie noweli naftowej z 9 stycznia 1917, Dzup. Nr. 7 wynika w szczególności także obowiązek strony zobowiązanej do zastosowania się do postanowień noweli w celu umożliwienia stronie uprawnionej nabycia względnie realizacji nadanych jej praw. (O. z 27 stycznia 1920, Rw. 781/19).

29. Jeżeli uprawniony do wydobywania minerałów żywicznych nie przejął ciężaru brutto poprzedzającego jego prawo naftowe w księdze gruntowej, to jako posiadacz pola naftowego odpowiada za to brutto tylko pomocniczo w razie nieuzyskania przez wierzyciela (bruttowca) pokrycia z własności gruntowej. (O. z 27 kwietnia 1920, Rw. 379/20).

Dr. Włodzierz Dbałowski,
Sędzia Sądu Najwyższego.

F. Orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego (Wielkopolska).

1. a) Na sprzedającym, pozwanym o wydanie przedmiotu kupna, a zasłaniającym się rozwiązaniem umowy, spoczywa ciężar dowodu w tym względzie.
   b) Brak porozumienia co do zwrotu ceny kupna może służyć za dowód, że umowy nie rozwiązano.
   Wyrok z 10 lutego 1922 r. C 2/22.
2. Przyzwanie do aktu notarjalnego w charakterze tłumacza brata strony nie czyni aktu bezwzględnie nieważnym.
   Wyrok z 3 marca 1922 r. C 50/21.
3. a) Ustna informacja w urzędzie osadniczym (okręgowym ziemskim), że zezwolenie na przewłaszczenie nie będzie udzielone, jest bez znaczenia.
   b) Umówienie terminu, do którego urząd osadniczy udzielić ma zezwolenia, ze skutkami warunku rozwiązującego, winno się mieścić w samym kontrakcie.
   c) Odstąpienie jednej strony od umowy z powodu przewidzianej odmowy zezwolenia na przewłaszczenie musi być wyraźnie oświadczone i zaraz przyjęte przez drugą stronę.
   Wyrok z 3 lutego 1922 r. C 54/21.
4. Niedostateczna pracowitość żony może obok innych okoliczności uzasadnić żądanie rozwodu małżeństwa.
   Wyrok z 20 maja 1921 r. C 2/21.
5. a) W rozpoznaniu wniosku o przywrócenie do pierwotnego stanu czasokresu do wniesienia rewizji właściwy jest sąd najwyższy.
   b) Dla ustalenia czasu dowiedzenia się strony z uchwały sądowej o przyczynie restytucji decydujące jest doręczenie uchwały pełnomocnikowi procesowemu.
   Orzeczenie z 30 marca 1922 r. C 17/22.
6. Nienormalne urzędowanie poczty czy kasy sądowej, powodujące opóźnienie w wykazaniu uiszczenia zaliczki na koszta instancji rewizyjnej, uzasadnia przywrócenie do pierwotnego stanu czasokresu do uzasadnienia rewizji.
   Orzeczenie z 30 marca 1922 r. C 22/22.
7. Rewizja nie może być uznaną za niedopuszczalną, jeżeli z uzasadnienia jej, choć skąpego i niejasnego, wynika jednak, jaka norma prawa materjalnego lub formalnego ma być obrażona.
   Orzeczenie z 7 kwietnia 1922 r. C 15/22.

8. a) Decyzja urzędu osadniczego odmawiająca zezwolenia na przewłaszczenie może być zmienioną, jeżeli nie wskutek środka prawnego, to w drodze wznowienia postępowania lub w trybie nadzoru.
   b) Jeżeli strony już pierwszej odmowy nie przyjęły za je wiążącą, rozstrzyga w ich prawach decyzja późniejsza, chyba że późniejsze ich zachowanie, wedle zasad dobrej wiary oceniane, wskazuje na wyraźne lub milczące rozwiązanie umowy.

   Wyrok z 2 grudnia 1921 r. C 32/21.

9. a) Skarga interwencyjna z § 771 upc. służy także przeciw zajęciu wierzytelności.
   b) Przypozwanie dłużnika nie jest konieczne.

   Wyrok z 20 stycznia 1922 r. C 39/25.

10. Lekarz-chirurg odpowiada za wywołanie u pacjenta przez niefachowe wykonanie operacji i leczenie uszkodzenie ciała.

   Wyrok z 30 marca 1922 r. C 52/21.

11. Po przejściu kierownictwa Komisji Kolonizacyjnej w ręce polskie b. niemiecki prezydent Komisji nie mógł wydawać samoistnych decyzyj.

   Wyrok z 18 lutego 1922 r. C 17/20.

12. a) Niemożność świadczenia nie zachodzi, jeżeli przedmioty dostarczyć się mające można było nabyć, chociaż po cenach bardzo wysokich.
   b) W razie umówienia krótkiego terminu dostawy wzrost cen między zawarciem umowy a dostawą nie zwalnia kupca od obowiązku dopełnienia umowy.

   Wyrok z 3 marca 1922 r. C 8/22.

13. a) Skarga o ustalenie jest niedopuszczalna, jeżeli możliwą jest skarga o świadczenie.
   b) Podanie w notarjalnym kontrakcie zamiany nieruchomości wartości tychże różniącej się od rzeczywistej nie powoduje nieważności umowy w myśl § 313 uc.
   c) Niewypowiedzialność hipotek nie stanowi przymiotu gruntu, za który sprzedający odpowiada w myśl § 459/2 uc.

   Wyrok z 11 maja 1922 r. C 23/21.

14. a) Decyzja o tem, że nie ma zmiany skargi, nastąpić może także milcząco.
   b) Niezamieszczenie w notarjalnym kontrakcie kupna-sprzedaży nieruchomości umówionego warunku, że kontrakt rozwiązuje się w razie pierwszej odmownej decyzji urzędu osadniczego, powoduje nieważność kontraktu w myśl § 313 uc.

   Wyrok z 20 stycznia 1922 r. C 43/21.

15. W samym fakcie zastawu wierzytelności hipotecznej zapisanej jako część ceny kupna na rzecz sprzedających nie można upatrywać zamiaru zniesienia umowy, z mocy której reszta ceny kupna użyta być miała do mazania hipotek.
Wyrok z 27 stycznia 1922 r. C 40/21.

16. Sprzedający nieruchomość nie może się powoływać na zwłokę kupujących w odebraniu przewłaszczenia, jeżeli sam utrudniał im uzyskanie przepisanego zezwolenia na przewłaszczenie.
Wyrok z 9 czerwca 1922 r. C 36/22.

17. a) Zawarcie dodatkowej umowy wyjaśniającej kontraktową wolę stron co do waluty nie powoduje nieważności umowy głównej dla braku formy § 313 uc.
b) Przez przyjęcie zapłaty reszty ceny kupna bez zastrzeżeń traci wierzyciel prawa z §§ 326 i 360 uc.
Wyrok z 22 marca 1922 r. C 12/22.

18. a) Odrębna umowa o sprzedaż inwentarza nie wymaga formy notarjalnej lub sądowej, brak jednak umówionej formy pisemnej może spowodować jej nieważność.
b) Skuteczność zezwolenia urzędu osadniczego na przewłaszczenie nie stoi na przeszkodzie, że kupujący zobowiązali się wobec tego urzędu przeprowadzić parcelację w inny sposób, niż podano w kontraktach.
Wyrok z 27 kwietnia 1922 r. C 19/22.

19. Wniosek o przywrócenie do pierwotnego stanu czasokresu do uzasadnienia odwołania odrzucić można uchwałą, od której nie służy rewizja.
Orzeczenie z 9 czerwca 1922 r. C 51/22.

20. Zażalenie natychmiastowe przeciw uchwale sądu apelacyjnego, odrzucającej rewizję jako niedopuszczalną, wniesione być musi w dwutygodniowym czasokresie zawitym.
Orzeczenie z 11 maja 1922 r. C 42/22.

21. a) Oznaczenie terminu ściśle określonego wymaga wyraźnego postanowienia umownego.
b) Zakreślenie terminu w myśl § 326 uc. może nastąpić także przez wytoczenie skargi.
Wyrok z 17 lutego 1922 r. C 53/21.

22. a) Skarb Państwa Polskiego w zastępstwie dyrekcji kolejowej w Gdańsku, ma sąd powszechny w Warszawie.
b) Z umowy o przewóz kolejowy do Niemiec może być pozywany w sądzie miejsca dopełnienia umowy tj. dowiezienia towaru do stacji pogranicznej.
Wyrok z 3 marca 1922 r. C 24/21.

23. Nie może się powoływać na nieważność aktu prawnego spowodowaną brakiem przepisanej formy, kto brak ten sam wywołał w zamiarze następnego jego wyzyskania.
Wyrok pełnego kompletu z 18 lutego 1922 r. C 34/21.

24. a) Po przeprowadzeniu innych dowodów poprzednie wskazanie przysięgi traci skutek.
b) Dowód z przysięgi może być pominięty w razie stwierdzenia przeciwieństwa za pomocą dokumentu.
c) Wyrok nie potrzebuje omawiać tego, co uważa za nieistotne.
d) Przy sprzedażach nieruchomości wiejskich obok zezwolenia urzędu osadniczego nie jest potrzebne nadto zezewolenie starostwa.

Wyrok z 19 maja 1922 r. C 11/22.

25. a) Nieczytelność daty na dokonanie doręczenia wyroku apelacyjnego uzasadnia przywrócenie do pierwotnego stanu czasokresu do wniesienia rewizji.
b) Skarb Państwa Polskiego, nabywając z mocy Traktatu Wersalskiego własność domen państwowych pruskich, nie przejmuje obciążających je kontraktów dzierżawy.
c) Kontrakt dzierżawy następnie dorozumianie zawarty ulega ogólnym normom prawa cywilnego o wypowiedzeniu.
d) Objęte wypowiedzeniem wezwanie do opuszczenia dzierżawy albo zawarcia kontraktu dzierżawnego nie czyni aktu niestanowczym lub warunkowym.

Wyrok z 9 czerwca 1922 r. C 49/22.

26. a) Testamentu wzajemnego pominięte w nim dziecko później urodzone nie może zaczepić, jeżeli prawo zaczepienia zgasło dla pozostałego przy życiu małżonka.
b) wypadek ten zachodzi w razie śmierci tamtego małżonka po upływie roku po urodzeniu się dziecka[1]).
c) Brak zastępstwa prawnego dziecka nie powoduje przedłużenia czasokresu.

Wyrok z 14 czerwca 1922 r. C 3/22.

27. Wobec zwłaszcza przepisu § 622 upc. nie można orzec rozwodu małżeństwa na podstawie stwierdzonych przez świadków faktów oderwanych nie pozwalających jeszcze wnioskować o znacznem rozprzężeniu stosunku małżeńskiego.

Wyrok z 3 grudnia 1921 r. C 30/21.

28. Posiadacz zobowiązany wyrokiem do wydania rzeczy właścicielowi może żądać zwrotu nadzwyczajnych kosztów utrzymania i kosztów produkcji, a to kosztów łożonych po zawiśnięciu sprawy według przepisów o sprawowaniu cudzych interesów bez zlecenia.

Wyrok z 7 kwietnia 1922 r. C 16/22.

29. a) Wierzyciel nie jest obowiązany do wydania tytułów długu przed ostatecznem ustaleniem jego wysokości i zakończeniem względnie umórzeniem procesu.

---

[1]) Zob. o tej tezie uwagę redakcyjną do tego orzeczenia w „Orzecznictwie Sądów Polskich."

b) Nie ma szykany w odmowie wydania zastawu po zdeponowaniu bez wymogów ustawowych długu nim zabezpieczonego.

Wyrok z dn. 19 maja 1922 r. C 22/22.

30. Określając pewną kwotę w zamian której kupujący ma otrzymać przedmiot kupna, strony nie mogą skutecznie umówić się, że część tej kwoty ma być darowizną.

Wyrok z 19 maja 1922 r. C 33/22.

31. a) Przepis § 278 uc. nie odnosi się do czynności stwarzającej dopiero zobowiązanie.

b) Do zatwierdzenia umowy przez tzw. facta concludentia wymaga się ustalenie znajomości treści umowy.

c) Strony mogą się ważnie umówić, że zatwierdzenie umowy przez osobę trzecią nastąpić ma w pewnej formie (notarjalnej).

Wyrok z 14 czerwca 1922 r. C 35/22.

32. Brak w Polsce sądu o właściwości niemieckiego skarbowego trybunału Rzeszy nie daje podstawy do zaskarżenia dotyczących roszczeń przed sądami zwyczajnymi.

Wyrok z 11 maja 1922 r. C 58/21.

33. Przyrzeczenie udzielenia pożyczki poza przypadkiem § 610 uc. nie może być odwołane.

Wyrok z 28 kwietnia 1922 r. C 6/22.

34. a) Przy oznaczeniu renty dla osoby uszkodzonej w wypadku kolejowym nie można uwzględniać na niekorzyść tej osoby pracy wykonywanej przez nią ponad stwierdzoną zdolność do zarobkowania.

b) Można przyznać nawiązkę w razie stwierdzenia winy organu kolejowego.

Wyrok z 1 czerwca 1922 r. C 15/22.

35. Roszczenie o zwrot wypożyczonego węgla w naturze w myśl § 607 uc. w razie niemożliwości takiego zwrotu przemienia się w roszczenie o zapłatę każdoczesnej równowartości.

Wyrok z 19 maja 1922 r. C 25/22.

36. a) Na prawa kontraktowe nabywcy nieruchomości jest bez wpływu okoliczność, że późniejszy jej nabywca otrzymał również zezwolenie na przewłaszczenie.

b) Nieważność postanowienia ubocznego sprzeciwiającego się ustawie walutowej, nie powoduje nieważności kontraktu co do realności.

Wyrok z 9 czerwca 1922 r. C 46/22.

37. Rewizja nie zawierająca prawidłowego wywodu przyczyn rewizji jest niedopuszczalna.

Orzeczenie z 26 lipca 1922 r. C 60/22.

Dr. T. Bujak.
Sędzia Sądu Najwyższego.

V. Kronika ekonomiczna.

1. Rolnictwo i pokrewne gałęzie wytwórczości rolnej.

Treść: Opady i stan pogody w czasie żniw. — Strejk rolny w Poznańskiem. — Szacunkowe rezultaty zbiorów w latach 1920/21 i 1921/22 — Przybliżone ilości płodów rolnych na eksport. — Ilość gorzelń i produkcja spirytusu w latach 1913/14—1920/21. — Ilość cukrowni i plantacje buraków cukrowych. — Zbiory traw, koniczyn i paszy zielonej w miesiącach letnich i wiosennych 1922 r.

Tabela atmosferyczna podług stacji w Pętkowie wykazuje w miesiącach letnich i wiosennych 1922 r. następujące ilości opadów w mm.:[1])

	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień
I. dekada	—	28.3	7.3	3.2	52.6	16.2
II. dekada	—	26.5	22.3	133.3	18.5	40.7
III. dekada	18.3	5.7	8.6	27.3	9	31.
Razem	18.3	60.5	38.3	163.8	80	87.9

Wyjąwszy powiaty po obu stronach Wisły, gdzie było do lipca mniej opadów, oraz Wschodniej Małopolski, gdzie częściowo huragany deszczu i gradu mosty pozrywały, mieliśmy w całej Polsce podobny stan opadów, jak wykazuje tabela dla Pętkowa, czyli w pięciu miesiącach wiosennych i letnich spadło ca. 500 mm. deszczu, ilość równająca się przeciętnej liczbie rocznej. To też ziemia wysuszona do nieznanej wprost grubości w ubiegłych latach 1920 i 1921 nasyciła się wreszcie wilgocią dostatecznie.

Żniwo zbóż kłosowych i strąkowych odbywało się normalnie, wyjąwszy Województwo Poznańskie, nawiedzone przez strajk rolny w czasie żniw. Liczne bardzo opady w lipcu i sierpniu przeszkadzały wprawdzie w koszeniu i zwózce i spowodowały częściowy porost zbóż w słomie, jednakże szkody stąd powstałe są nikłe, gdyż dostateczna ilość sił roboczych i pociągowych umożliwiała w dniach pogody tym intenzywniejszą zwózkę zboża. To też jakość tak ziarna jak słomy jest zadawalniająca. Wyjątek stanowi Województwo Poznańskie, które objęte zostało strajkiem rolnym w ca. ²/₃ częściach większych obwodów. Strajk wybuchł 2 sierpnia i trwał do 18-go z różną intenzywnością. Najgwałtowniej szalał w powiatach Ostrowskim, Pleszewskim, Koźmińskim, Szamotulskim, Nowotomyskim i Międzychodzkim. Dopiero pomoc

[1]) Podług danych p. Dzierzkowskiego, kierownika pola doświadczalnego w Pętkowie powiat Środa.

wojskowa położyła kres ekscesom, jak podpalenie stogów, gwałtowne spędzanie z pól pracujących i t. p. Nie obyło się także bez ofiar ludzkich. Strajk powstał na tle ekonomicznem, hasła i cele partyjno-polityczne jednakże odgrywały główną rolę, jak w licznych wypadkach stwierdzono (n. p. w Łagiewnikach u p. Fr. Przyłuskiego). Z tego powodu żniwo wypadło w Poznańskiem gorzej, jak się zapowiadało. Opady w czasie strajków pogorszyły jakość ziarna i słomy i spowodowały ubytek przez wysypanie i porośnięcie do 25% dochodzący.

Przechodząc kolejno sprzęt poszczególnych ważniejszych ziemiopłodów, otrzymamy przypuszczalne rezultaty dla całej Polski na rok 1921/22:

	Pszenica ozima i jara	Żyto ozime i jare	Jęczmień ozimy i jary	Owies	Ziemniaki
Areał obsiany w hektarach [1]	1.037.531	4.382.124	1.113.513	2.313 947	2.146.031
Przypuszczalny sprzęt z ha. w q. [2]	10.0	11.0	12.3	11.3	130
Zbiór w całości	10.375 310	48.203 364	13.696.210	26.147.601	278 984.030
Zbiór w całości rok 1920/21	10.181.200	42.562.036	12 237.167	21.814.163	167.995.613
Wzrost w r. 1921/22	194.110	5.641.328	1.459.043	4.333.438	110.988.427

Zbiór ozimego ziarna z ha. będzie przypuszczalnie o 2 q pszenicqy i 0.9q żyta niższy jak w roku 20/21, natomiast jarego jest większy szczególnie w owsie i mieszankach. Województwa wschodnie zapowiadały najlepszy sprzęt jarych, najgorszy osiągnięto na Śląsku Cieszyńskim. Nadwyżka w porównaniu z rokiem ubiegłym 1920/21 wynosić będzie około 11.627.919 q ziarna, którą będzie można w stanie surowym lub jako przetwór fabryczny w postaci mąki, kaszy, słodu, paszy etc. przeznaczyć na eksport zagraniczny. Rok bowiem 1920/21 był pod względem ogólnego zbioru tak dla rolnictwa jak dla społeczeństwa całego niekorzystny, bo dał bardzo lichy sprzęt okopowych, traw, siana i koniczyn, co spowodowało zwiększone spasanie zboża inwentarzami. Mimo to wywieziono bez uszczerbku dla kraju kilka tysięcy wagonów mąki i zboża za granicę, głównie na zakup nawozów sztucznych. Wprawdzie liczba ludności i inwentarza zwiększyła się o Górny Śląsk polski, czyli o najwyej 4% dotychczasowej ludnośżci Polski, co ogólne za-

[1]) cfr. Miesięcznik Statystyczny, Tom V. zeszyt 3 Rok 1922 str. 153.

[2]) Prywatne informacje autora zasięgnięte w różnych organizacjach rolniczych i u osób prywatnych.

potrzebowanie zboża aprowizacyjnego w kraju podniesie zaledwie o 1—2% w stosunku do roku ubiegłego. To też Ministerstwo Rolnictwa i D. P. wystosowało projekt do Rady Ministrów wywozu narazie około 50.000 wagonów zboża lub przetworów zagranicę; stanowi to około 40% naszej możności eksportu w roku gospodarczym 1922/23. Rynki zbytu dla nadprodukcji rolniczej mamy na wschodzie i nazachodzie mianowicie do Rosji, Anglji i Niemiec, które mają dość znaczny niedobór w ziarnie. Wywóz zboża winien odbywać się natychmiast po ukończonej kampanji buraczanej, gdyż regulatorem wywozu będzie nie podaż i popyt towaru, lecz kwestja odtransportowania, czyli tonażu kolejowego, który notorycznie nie może podążyć z postępem rolnictwa, przemysłu i handlu. W tym kierunku powinien Rząd Polski dokładać jaknajwiększych starań, aby kolej swoje zadanie spełnić mogła. Dla odciążenia kolei służyć powinny rzeki spławne, szczególnie Wisła, przerzynająca w idealnym wprost przekroju całą Polskę. Lecz tutaj nie czyni się nic, lub prawie nic.

Sprzęt ziemniaków w Polsce jest bardzo korzystny tak jakościowo jak ilościowo. Liczba 130 q z ha. jest raczej za nizka. Bardzo dobry sprzęt, dochodzący do 170 q z ha. wykazują Województwa Poznańskie i Pomorskie oraz części Kieleckiego, Białostockiego, Lubelskiego i Tarnopolskiego. Dobry urodzaj w ziemniakach zapowiadają także Województwa Wschodnie i Wileńskie, nieurodzaju nie ma nigdzie, gdyż nawet w okolicach nadwiślańskich w okół Warszawy, gdzie susza w czerwcu zdawała się zniszczyć urodzaj okopowych, opady w lipcu i sierpniu poprawiły znacznie żniwo okopowych. Nadwyżka w sprzęcie, którą należy zagranicą ulokować poza zupełnym i obfitym pokryciem zapotrzebowania wewnętrznego na zasiew, aprowizację, przemysł ziemniaczany i t. p., wynosi minimalnie 40.000.000 q. czyli ilości, których w roku 1922/23 nie potrafimy w żaden sposób odtransportować, nawet gdybyśmy posiadali odpowiednie rynki zbytu. Na posiedzeniu Związku Polskich organizacji Rolniczych w Warszawie d. 14. 9. 1922. ustalono następujące zużycie ziemniaków w kraju:

Gorzelnie, krochmalnie i suszarnie	23.500.000 q
wysiew	62.500.000 q
aprowizacja ludzka	84.000.000 q
spaszenie, zanik, zepsucie	70.000.000 q
Razem	240.000.000 q

Remanent w stanie surowym wykazuje zatem około 40.000.000 q

Cyfra mających być w przemyśle rolnym zużytych ziemniaków jest bardzo problematyczna, gdyż oparta na przypuszczeniu, że 1° w roku 1922/23 da się uruchomić 1400—1500 gorzelń oraz 150 suszarń i krochmalni, 2° fabryki te będą produkować w przybliżeniu normalną w porównaniu do czasu przedwojennego ilość wyrobów jak okowita, syróp, płatki, cukier słodowy etc. i że 3° eksport tychże

wyrobów znajdzie pokup w kraju i zagranicą. Ilość gorzelń czynnych w Polsce przed wojną, w czasie wojny i po wojnie oraz produkcją spirytusu wykazuje następująca tabela:[1])

Dzielnice	1913/14	1914/15	1918/19	1919/20	1920/21
B. Królestwo Polskie					
gorzelni czynnych	485	—	58	109	91
wyproduk. spiryt. w tysiącach hl.	792.9	—	23.4	56.3	42.3
Kresy Wschodnie					
gorzelni czynnych	335	—	—	4	4
produkcja spiryt. w tysiącach hl.	408.2	—	—	1.5	2
B. Dzielnica Pruska					
gorzelni czynnych	700	—	361	467	596
produkcja spiryt. w tysiącach hl.	—	—	178.2	156.5	379.8
Małopolska					
gorzelni czynnych	844	33	55	77	126
produkcja spiryt. w tysiącach hl.	701.3	13.3	7.58	15.4	23.84

Tabela powyższa wykazuje, że w Polsce było przed wojną 2404 gorzelń czynnych, w 1919/20 r. 653. 20/21 r. 817. Remont gorzelń postępuje stale naprzód, jednakże wątpić należy, czy w roku bież. potrafi się dalszych 680 gorzelń przygotować do kampanji. Poza trudnością bowiem sprowadzenia części gorzelniczych maszyn odstrasza od znacznych nakładów na montaż brak rentowności gorzelń w roku ubiegłym. W byłej dzielnicy pruskiej, która wyprodukowała 6 razy więcej spirytusu niż reszta gorzelni w Polsce, spółki okowiciane nie potrafiły sprzedać swej produkcji spirytusu i przechodzą z dość znacznymi zapasami w nową kampanję. Aby jednakże sprzęt ziemniaków jaknajrentowniej zużyć, należałoby zwolnić eksport przetworów ziemniaczanych od cła wywozowego, aby ceny konkurować mogły z cenami zagranicznymi, dalej należałoby zakazać wypalania spirytusu z jakichkolwiekbądź innych produktów rolnych n. p. z melasy, którą można zużyć na paszę, młodzie lub przerobić na cukier.[2]) Tajne gorzelnictwo winno być bez litości surowo karane, w przeciwnym razie winna być zniesiona akcyza na okowitę, zużytą w kraju, inaczej przemysł ziemniaczany musi zredukować swą produkcję, jak to się częściowo zapowiada w b. dzielnicy pruskiej na bieżącą kampanję. Stosunki może uzdrowić stworzenie Centrali spirytusowej w Warszawie, do której wszystkie gorzelnie i rafinerje należeć muszą, która regulować będzie co rok ilość mającego się wyprodukować spirytusu, zajmie się sprzedażą i eksportem oraz ustanawiać będzie ceny. Zużycie spirytusu jako materjał zapędowy w silnikach motorowych winno

[1]) cfr. Miesięcznik statyst. Tom. V. zeszyt 7. Rok 1922 str. 303.

[2]) Według prof. Chrząszcza przerabiała przed wojną cukrownia w Równem melasę na cukier.

znaleźć jaknajszersze rozpowszechnienie w kraju, aby jaknajwięcej zwolnić benzyny i ropy na eksport zagraniczny, na które popyt jest stale znaczny. Przemysł rolny powinien bowiem dążyć do tego, aby całą nadprodukcję ziemniaków przerobić i tylko przetwory fabryczne eksportować, gdyż w ten tylko sposób ułatwi się kolei transport w czasie i warunkach dla kolei dogodnych i osiągnie się większy zasób dewiz zagranicznych.

Plantacja buraków cukrowych i produkcji cukru w Polsce powiększa się stale od końca wojny. Przed wojną było na obszarze dzisiajszej Polski 88 cukrowni czynnych, mianowicie: [1])

1. w b. Kongresówce	54	cukrownie produkujące	ca. 2341226	q cuk. biał.
2. na Kresach wsch.	5	.. ..	.. 210367	.. .. ..
3. w Małopolsce	2	.. ..	.. 134945	.. .. ..
4. w Zachod. Polsce	26	.. ..	.. 3129389	.. .. ..
5. Śląsk Cieszyński	1	..		
W Polsce ogółem	88	cukrowni produkując.	ca. 5815927	q cuk. biał.

W czasie wojny plantacja buraków i wydajność cukru stale malały wskutek braku sił roboczych do obróbki buraków i nawozów sztucznych, szczególnie saletry chilijskiej. Najniższy stan produkcji cukru spotykamy w roku 1919/20 bo zaledwie ca. 15% produkcji przedwojennej. Brak węgla, wagonów kolejowych oraz psucie się buraków wskutek zbyt późnego rozpoczęcia się kampanji w cukrowniach wywołały upadek przemysłu cukrowniczego. Z chwilą zawarcia pokoju z Bolszewją i ustalenia się granic Polski zaczyna się przemysł cukrowniczy powoli dźwigać z upadku, starając się doprowadzić montaż do porządku i produkcję cukru powiększyć do rozmiarów przedwojennych. Następujące tabele wykazują obszar plantacji buraków cukrowych i ilość otrzymanego cukru. [2])

Dzielnice	Obszar plant. w ha.	Ilość przerab. buraków w q	Ilość cukru białego w q	Cukrown. czynnych
Rok 1920/21				
b. Król. Kongr.	24 862	3 422 966	474 634	37
Kresy	—	—	—	—
Małopolska	958	94 818	7 430	2
Zach. Polska	43 774	6 737 437	1 027 729	24
Ogółem w Polsce	69 594	10 255 221	1 509 893	63
Rok 1921/22				
b. Król. Kongr.	26 590	2 995 160	490 850	40
Kresy	1 068	64 414	8 708	1
Małopolska	1 744	217 589	33 280	2
Zach. Polska	52 617	6 987 064	1 010 420	23
Śląsk Cieszyński	168	28 002	3 500	1
Ogółem w Polsce	82 187	10 292 229	1 546 758	67

[1]) cfr. Zeszyt I. Wydawnictwa Związku Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego.

[2]) Gazeta Cukrownicza. Warszawa Czerwiec 22 r. str. 269 i n. autor Zygmunt Przyrębel.

Obszar plantacji buraków cukrowych w roku 1921/22 zwiększył się w całej Polsce o ca 15% w porównaniu do roku 1920/21. Sprzęt buraków i wydajność cukru były jednakowoż relatywnie niższe, wskutek tego ogólna produkcja cukru w roku 1922 przekracza produkcję roku 1921 tylko o ca. 36.665 q. W stosunku do produkcji przedwojennej oznacza to ca. 33%. Rok bieżący 1922/23 zapowiada się jeszcze korzystniej, aczkolwiek danych liczbowych jeszcze nie posiadamy.

Sprzęt traw i koniczyn pierwszego cięcia wypadł średnio, częściowo licho z powodu długotrwałych przymrozków wiosennych i suchego stosunkowo maja. Koniczyny wymarzły w czasie zimy i wiosny i tylko w nielicznych powiatach dały najwyżej średni sprzęt. Sprzęt koniczyn i traw na nasienie jest na ogół lichy, to też już dzisiaj płaci się za koniczynę czerwoną, towar zeszłoroczny, 300—400.000,— mk. za 100 kg. Drugie cięcie koniczyn i traw wypadło ilościowo znacznie lepiej jak pierwsze, natomiast jakościowo jest częściowo liche z powodu deszczu. Paszy zielonej jak seradeli, łubinu, peluszki, wyki i mieszanek etc. jest wiele ze względu na brak inwentarza żywego zredukowanego częściowo wskutek relatywnie nizkich cen za towar żywej wagi, oraz ze względu na znaczne ilości liści, wytłoków buraczanych, melasu i wywaru z gorzelni etc. Rolnictwo w Polsce osiągnęło w roku bieżącym zbiór częściowo średni, częściowo dobry, dający jednakże znaczną nadwyżkę z swej produkcji na eksport. Brak gotówki obrotowej w kraju tamuje jednakże rozwój przemysłu i handlu rolniczemi produktami. Danie natychmiastowej możności wywozu około 50% nadwyżki, celem pozyskania zagranicznych walut powiększyłoby z jednej strony zasób kapitału obrotowego, a dałoby rolnictwu z drugiej strony możność zakupów nawozów sztucznych potrzebnych do dalszego rozwoju rolnictwa, przemysłu rolnego i handlu.

Dr. Borowiak (Poznań).

2. Przemysł i górnictwo.

Treść: Zakończenie przesilenia. — Brak gotówki. — Sprawa odszkodowań wojennych w przemyśle. — Regulowanie długów przedwojennych wobec zagranicy. — Stosunki eksportowe. — Nasze spółki akcyjne w przemyśle. — Wydobycie węgla w pierwszem półroczu 1922 r.

Przesilenie przemysłowe, które rozpoczęło się w październiku 1921 r. obecnie uważać należy za zupełnie zlikwidowane. Powrót do normalnego stanu uwidacznia następująca statystyka stanu zatrudnienia w przemyśle, opracowana na podstawie materjałów „Statystyki Pracy", wydawanej przez Główny Urząd Statystyczny:

	Grudzień 1920 r.	Marzec 1921 r.	Czerwiec 1921 r.	Wrzesień 1921 r.	Grudzień 1921 r.	Marzec 1922 r.
Ogółem	100	106,7	115.2	121.0	116,4	125,7
Górnictwo	—	100,0	105.4	104.9	102,0	104.4
Przem. mineralny	100	113.7	154.6	154.4	101.3	118.5

	Grudzień 1920 r.	Marzec 1921 r.	Czerwiec 1921 r.	Wrzesień 1921 r.	Grudzień 1921 r.	Marzec 1922 r.
Wyrób metali	100	103,8	105,6	104,3	97.3	102,5
Przem. maszynowy	100	100.1	111 0	105,6	98,3	102,1
Przem. chemiczny	100	103,4	109,2	118.5	119,6	131.3
Przem. włókienniczy	100	109.3	121,2	133.7	137,4	155.1
Przem. papierniczy	100	99.7	102,4	99 8	91.8	96.1
Przem. garbarski	100	104,4	115.7	118,4	109,0	120,2
Przem. drzewny	100	101.8	104.5	108.6	103.4	116.7
Przem. spożywczy	100	94,2	99.3	103,6	100,3	108,8
Przem. odzieżowy	100	101,3	99,8	106.6	102,3	102,3
Przem. graficzny	100	103,4	105,5	106.2	101,7	102,9

Do zlikwidowania przesilenia przyczyniła się pewna stabilizacja kursu marki polskiej, która trwała mniejwiecej w ciągu pięciu miesięcy roku bieżącego. Następnie byliśmy świadkami nowego spadku kursu marki, który co do swej wielkości przeszedł nawet zeszłoroczny. Dopiero w ostatniej chwili, t. j. w pierwszych dniach września dalszy spadek naszej marki się załamał, nastąpiło znaczne polepszenie. Ten spadek waluty, pomimo że w konsekwencjach na dalszą metę dla życia gospodarczego jest zgubny, przyczynił się jednak najwięcej do zlikwidowania przesilenia, gdyż umożliwił wznowienie produkcji wskutek powiększenia się rynku zbytu zarówno wewnątrz kraju, jak i za granicami państwa. Konsumcja krajowa podczas spadku waluty znacznie się wzmaga naskutek obawy wzrostu drożyzny, wywóz zagranicę się kalkuluje, gdyż spadek waluty ułatwia konkurancję z wyrobami krajów o walucie silniejszej.

Pomimo uruchomienia warsztatów pracy sytuacja dla przemysłu jest naogół nadal niepomyślna. Minęło przesilenie wskutek braku rynku zbytu, nastąpiło jednak nie mniej przykre przesilenie finansowe, spowodowane brakiem w przedsiębiorstwach kapitałów obrotowych. Spadek waluty wymaga coraz to większych sum na surowce, płace robotnicze i t. d., tymczasem sprzedaż towarów wyprodukowanych daje pokrycie na te wydatki dopiero po pewnym czasie, mniej lub więcej długim, w zależności od rodzaju produkcji. Wskutek tego przemysł musi mieć dla zaspokojenia normalnych wydatków, związanych z produkcją ad hoc przygotowane znaczne kwoty, stale zwiększające się w miarę spadku waluty. Widzimy więc, że spadek waluty w dalszych swych konsekwencjach prowadzi do przesilenia finansowego.

Zaradzić brakowi gotówki można albo drogą kredytu, albo drogą podwyższenia kapitałów akcyjnych. Drugi środek jest ostatecznością, niechętnie jest stosowany, gdyż z punktu widzenia gospodarczego jest to wyciągnięcie z rynku pieniężnego i tak ubogiego w gotówkę nowych ilości, dla przedsiębiorstw samych operacja ta jest o tyle nieprzyjemna, gdyż podwyższenie kapitałów zakładowych winno się stosować tylko do celów inwestycyjnych a nie obrotowych, w przeciwnym razie ta droga prowadzi do rozwadniania kapitału akcyjnego, a tym samym i do spadku kursu akcyj. Po-

zostaje więc korzystanie z kredytów bankowych. Okazuje się jednak, że banki dalszych, coraz bardziej rosnących zapotrzebowań kredytu uwzględnić nie mogą z powodu braku gotówki, gdyż w miarę spadku waluty nie zwiększają się ich zapasy gotówkowe, bo publiczność nie oddaje pieniędzy bankom w postaci wkładów, kierując się przekonaniem, że otrzymane w banku od złożonych pieniędzy odsetki nie zrównoważą straty na spadku waluty, woli więc lokować gotówkę w różnych realnościach, byle nie na pożyczkach.

Najżywsza forma kredytu, t. j. dyskonto weksli, jest utrudniona u nas obecnie wskutek polityki Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, starającej się ograniczyć we wszelki sposób do ostatecznych granic emisję marek polskich. Do dnia 1 września portfel wekslowy Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej wynosił okrągło 52.166.000.000.— marek, jest to kwota w porównaniu z zapotrzebowaniem kredytu bardzo mała. Z tego też powodu w dobie obecnej największą troską przemysłu jest zmiana polityki naszej instytucji emisyjnej w kierunku zwiększenia ilości gotówki obrotowej pod postacią kredytów dyskontowych.

Poza troską powyższą dla przemysłu ważną jest kwestja odszkodowań za straty wojenne, poczynione przez okupantów. Sprawa ta jest zwłaszcza palącą dla całego przemysłu włókienniczego, doszczętnie zniszczonego przez okupantów drogą rekwizycji, czy to towarów gotowych i surowców, czy też maszyn i wogóle wszelkich urządzeń. Coprawda odbyła się rewindykacja maszyn w naturze, jednak tą drogą przemysł otrzymał tylko część zabranych mu urządzeń. Wiadomo również, że poza maszynami, wywiezionemi do Niemiec, sporo jest maszyn, odebranych przez okupantów poszczególnym przemysłowcom, ale znajdujących się w kraju i będących przeważnie w posiadaniu rządu. Zwrotu tych maszyn przemysł stale się domaga, dotąd jednak zarówno w sprawie odszkodowań od Niemiec, jak i w tym względzie nic nie uzyskano.

Ważną dla przemysłu jest również sprawa uregulowania długów względem zagranicy, gdyż bez załatwienia tej kwestji trudno jest nawiązać normalne stosunki z zagranicznemi sferami handlowo-przemysłowemi. W innych państwach, które są w mniejwięcej tych samych warunkach gospodarczych po wojnie, co i Polska, sprawa długów zagranicznych załatwiona została za pośrednictwem rządów, które na własną rękę w porozumieniu z odnośnymi rządami zagranicznemi, sprawę tę uregulowały. U nas dotąd pod tym względem nic się nie dzieje. Przemysł włókienniczy, któremu najbardziej zależy na nawiązaniu z zagranicą normalnych stosunków, opartych na zaufaniu, i który ma największe zobowiązania względem zagranicy, nie mogąc się doczekać interwencji rządu w tej sprawie, sam rozpoczął układy z angielskimi swymi wierzycielami i zdołał zawrzeć z nimi umowę, regulującą spłatę długów przed-

wojennych w ciągu okresu 10 lat w ratach półrocznych z odpowiedniem, dosyć korzystnem dla nas, uregulowaniem odsetek za czas ubiegły. Ta samodzielna akcja łódzkiego przemysłu wywarła dobre wrażenie na wierzycielach i w skutkach swych będzie bardzo owocna, gdyż umożliwi uzyskanie pełnego zaufania zagranicy względem naszych spraw gospodarczych.

Wznowienie naszego wywozu za granicę, odbywa się dosyć powoli, nie można nawet w należytym stopniu wykorzystać dla tego celu obecnej konjunktury, jaką stwarza spadek marki polskiej. Przyczyną tego jest zbyt małe zainteresowanie się sprawami gospodarczemi ze strony Sejmu. Bardzo długo czekał przemysł na ratyfikowanie zawartej umowy handlowej z Rumunją, wskutek czego umowa ta, mimo zawarcia jej na początku roku bieżącego, dopiero teraz w życie weszła, powodując w ciągu długiego czasu upośledzenie nas w Rumunji w porównaniu z innymi państwami, które opłacały przy wwozie towarów do Rumunji mniej-więcej 25—30% mniej cła niż Polska.

Pomimo nieuregulowania naszych stosunków z innemi państwami nasz eksport sam toruje sobie drogę, coprawda mozolnie, ale z niezłymi wynikami. Zawarte są już stosunki handlowe z Rumunją, Austrją, Węgrami, przez Gdańsk z Litwą i krajami bałtyckiemi, pozatem Anglją, Belgją, Francją, Niemcami, a nawet Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej.

Wskutek braku traktatów handlowych z Rosją i Ukrainą wywóz do tych krajów odbywa się drogą przemycania, co uważać należy za objaw wysoce nienormalny i demoralizujący dla układu stosunków wywozowych.

Poza powyżej przytoczonemi troskami przemysł nasz posiada jeszcze kilka bolączek, wynikających z polityki podatkowej i społecznej państwa. Z zakresu podatków przemysł występuje przeciw ustawie stemplowej, która według zdania sfer przemysłowych, wprowadza z jednej strony nadmierne obciążenie jednej i tej samej tranzakcji, z drugiej strony powoduje ustawiczną troskę o formalne zadosyćuczynienie wymaganiom ustawy, prowadzi w ten sposób do świadomego lub bezwiednego jej obchodzenia, co w rezultacie nie daje skarbowi wielkich korzyści a wprowadza zamęt w handlu i przemyśle.

Z zakresu utrudnień podatkowych również jest ograniczanie racjonalnej amortyzacji urządzeń fabrycznych, przystosowanej do obecnego układu stosunków walutowych. Mianowicie chodzi tu o usunięcie przeszkód w czynieniu odpisów amortyzacyjnych nie od wartości książkowej urządzeń fabrycznych i to nieraz wartości przedwojennej, ale od rzeczywistej wartości obecnej, aby w ten sposób prowadzona amortyzacja umożliwiła w razie potrzeby czynienie odpowiednich nakładów inwestycyjnych według obecnych cen rynkowych.

Z dziedziny polityki społecznej przykra dla przemysłu jest sprawa urlopów robotniczych. Poza Polską tylko w jednem państwie, mianowicie w Austrji, wprowadzono podobne zarządzenie, gdzieindziej niema czegoś podobnego. Ustawa o urlopach zmniejsza naszą zdolność konkurencyjną, gdyż obciąża wyroby naszego przemysłu kosztami dwutygodniowego urlopu pracowników.

Oto są główne bolączki przemysłu w dobie obecnej. Pomimo przejść w czasie wojny i utrudnień, o których wyżej była mowa, przemysł nasz stale się rozwija zarówno w kierunku nadania istniejącym zakładom sprawności przedwojennej, jak również w kierunku powstawania nowych placówek. Zauważyć tutaj należy, że naszym przemysłem zaczyna się interesować kapitał zagraniczny. Świeżo rozważane są oferty koncernów przemysłowych belgijskich i włoskich w sprawie ulokowania kapitałów w fabrykacji lokomotów w Polsce. Zdaje się, że przyjętą będzie oferta belgijska. Chodzi tu o znaczne rozszerzenie jednej z fabryk Tow. Akc. H. Cegielski w Poznaniu.

Ruch w przemysłowych spółkach akcyjnych przedstawia się na dzień 1 września r. b. następująco:

		Przedsiębiorstwa akc. przemysłowe założone w 1922 roku do dnia 1-go września		Podwyższenie kapitałów akcyjnych spółek przemysłowych w okresie od 1 stycznia do 1 września 1922 r.		Ogółem stan spólnictwa akcyjnego w Polsce przedstawiał się na dzień 1 września następująco:	
	Wyszczególnienie gałęzi przemysłu	Ilość spółek	Kapitał akcyjny w milj.	Ilość spółek	O ile podwyższono kap. akc. w milj.	Ilość spółek	Kapitał akcyjny w milj.
1	Przemysł włókien.	16	551	26	1.186	133	3.503
2	„ spożywczy	10	437	39	3.826	148	7 212
3	„ górniczo-hutniczy	5	165 + 24 kor. austr.	15	2.408 + 26 kor. austr.	56	5 927 + 99 fr. fr. + 50 kor. austr.
4	„ metalowy	17	570 + 1 fr. fr.	26	1.797	159	8.229 + 81 fr. fr.
5	„ mineralny	4	258	5	171	54	1.158 + 2 fr. fr.
6	„ chemiczny	12	818	14	587	103	3.719
7	„ zwierzęcy	2	31	4	159	18	1 095
8	„ drzewny	11	435	12	457	59	3 130
9	„ pap.-graf.	5	185	4	795	45	1.758
10	Różne	31	1.473	13	638	—	—
	Razem	113	4.923 mk. + 1 fr. fr. + 24 kor. austr.	158	12.024 mk. + 26 kor. austr.	775	35.731 mk. + 182 fr. fr. + 50 kor. austr.

Dla zobrazowania całokształtu ruchu akcyjnego w Polsce podajemy również poniższe dane o ruchu w spółkach akcyjnych nieprzemysłowych:

		Przedsiębiorstwa akcyjne nieprzemysłowe założone w 1922 r. do dnia 1. września.		Podwyższenie kapitałów akcyjnych spółek nieprzemysłow. w okkresie od 1-go stycznia do 1-go września 1922 r.		Ogółem stan społek nieprzemysłowych na dzień 1. IX. 1922 r.	
	Wyszczególnienie rodzaju przedsiębiorstw	Ilość spółek	Kapitał akcyjny w milj. mk.	Ilość spółek	O ile podwyższono kapitał akcyjny w milj mk.	Ilość spółek	Kapitał akcyjny w milj. mk.
1	Banki	4	480	22	2.208	100	9.808
2	Handel	27	1.200	33	1.284	326	10.735 + 3 fr.fr.
3	Elektrownie, gazownie i telefony	2	68	4	191	19	961
4	Komunika	5	896	—	—	44	1.676
5	Ubezpieczenia	3	50	1	28	27	239
	Razem	41	2.694	60	3.711	516	23.414 + 3
	Ogółem w Polsce spółki akcyjne przemysłowe i nieprzemysłowe					1291	59.145 mk. + 186 fr.fr. — 50 kor. austr.

Węgiel.

W 1921 roku wydobycie węgla w Polsce, oraz ilość zatrudnionych robotników wynosiły:

Węgiel kamienny		Wydobycie w 1921 r.	% do 1920 r.	% do 1913er.	Ilość robotn.
Okręg Dąbrowski	(w tys. tonn)	5.751	118.01	84.35	37.050
Okręg Krakowski		1.672	120,72	84,87	11.037
Okręg Cieszyński		147	96,92	80,27	1.183
	Razem	7.570	118.09	84.38	49.270
Węgiel brunatny					
Okręg Dąbrowski		227	95.68	146,86	2.029
Okręg Stanisławowski		11	107,30	30,03	110
Okręg Poznański		31	—	—	251
	Razem	269	108.82	140.15	2.390

W pierwszem półroczu roku 1922 wydobycie węgla było następujące w tysiącach tonn:

	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiec.	Maj	Czerw.
Okręg Dąbrowski	566	524	654	503	556	579
Okręg Krakowski	157	155	190	157	164	159
Okręg Cieszyński	14	12	16	13	13	13
Razem	727	691	860	672	733	751

Węgiel brunatny						
Okręg Dąbrowski	15	13	15	12	15	13
Okręg Stanisłałowski	0,4	0,5	0,6	0,2	0,2	0,4
Okręg Poznański	3	3	1	1	2	2
Razem	18,4	16,5	16,6	13,2	17,2	15,4

W stosunku do roku 1913 produkcja w poszczególnych miesiącach roku 1922 wynosiła:

Węgiel kamienny	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiec.	Maj	Czerw.
	%	%	%	%	%	%
Okręg Dąbrowski	92,21	88,67	122,87	82,51	107,82	104,32
Okręg Krakowski	96,10	94,40	116,03	95,96	99,99	97,38
Okręg Cieszyński	93,52	84,06	109,33	89,86	88,51	86,46
Razem	93,05	89,80	121,00	85,44	105,54	102,40
Węgiel brunatny.						
Okręg Dąbrowski	88,85	82,13	126,63	94,82	151,82	115,19
Okr. Stanisławowski	15,44	18,90	20,44	7,67	8,77	14,26
Okr. Poznański	—	—	—	—	—	—
Razem	93,67	87,76	114,80	88,13	135,96	113,70

Z cyfr powyższych widzimy, że w roku bieżącym osiągnięto, a nawet przekroczono wydobycie węgla przedwojenne. Zaznaczyć tutaj należy, że dzieje się to przy zajęciu większej ilości rąk roboczych niż w 1913 roku.

Stefan Czarnowski (Poznań).

5. Stosunki walutowe, bankowe, kredytowe
(w okresie od 1 kwietnia do 31 sierpnia 1922).

Treść: Ponowne zwiększenie się długu Skarbu Państwa. — Rozwój kursu dewiz. — Obroty giełdowe. — Statystyka emisyjna. — Brak kapitałów. — Działalność kredytowa Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Okres sprawozdawczy podzielić należy na dwie odrębne części, wykazujące zupełne odmienne kształtowanie się stosunków finansowych i walutowych. Pierwszy okres, sięgający do końca maja, stanowi przedłużenie trwającej od grudnia 1921 r. epoki względnej stabilizacji naszej waluty, opartej na chwilowem uzdrowieniu położenia skarbowego. Drugą zaś część, obejmującą czas od początku czerwca, charakteryzuje znaczne pogorszenie się sytuacji finansowej.

Czynnikiem decydującym u nas w pierwszym rzędzie o położeniu ogólno-gospodarczem jest stan Skarbu Państwa. Dzięki wpływom z daniny oraz emisji biletów skarbowych, których do czerwca zdołano umieścić na kwotę około 40 miljardów marek, pokrywały dochody Skarbu w ciągu kilku miesięcy w całości wszelkie rozchody. Korzystanie Skarbu Państwa z kredytu w P. K. K. P. nietylko zostało zawieszone, lecz przejściowo zdołał Skarb nawet spłacić część długu zaciągniętego uprzednio w Kasie. Sytuacja

ta zmieniła się jednak zasadniczo z chwilą, gdy obydwa powyższe czynniki przestały oddziaływać: Możność umieszczania na rynku dalszych sum biletów skarbowych zanikła wobec zaznaczającego się zwiększonego zapotrzebowania kredytowego na rynku pieniężnym oraz wobec braku gotówki w bankach; ogólna suma biletów III-iej serji, znajdujących się w obiegu, nie przekroczyła 42 miljardów, ustawowo przewidziana kwota 50 miljardów nie została przeto wyczerpana. Równocześnie zaś zakończył się okres inkasowania daniny niewyzyskany dostatecznie dla powiększenia stałych i normalnych źródeł podatkowych.

Skarb Państwa znalazł się przeto znów bez dostatecznych dochodów i powrócił do dawnego zgubnego sposobu pokrywania swych niedoborów za pomocą kredytu w P. K. K. P. i zwiększania emisji banknotów. Stan ten wyrażał się w następujących cyfrach:

Dług Skarbu Państwa w P. K. K. P., który już w dwóch ostatnich dekadach marca wykazywał zmniejszenie o 3,5 wzgl. 1,0 miljardów, spadł w kwietniu z 232,1 na 220 miljardów, czyli o 12,1 miljardów, w maju na 217 mijardów, czyli o dalsze 3 miljardy. Następne natomiast miesiące wykazują już gwałtowny ponowny wzrost długu Skarbu i to czerwiec o 18 miljardów, lipiec o 25 miljardów, sierpień zaś o 25 miljardów, tak iż w końcu sierpnia dług Skarbu Państwa wzrósł do kwoty 285.

Niekorzystny ten stan finansowy, powodujący nową fazę zwiększonej inflacji pieniężnej, znalazł swe odbicie w kształtowaniu się kursów walut, które wykazywały tendencję wybitnie zwyżkową i przekroczyły znacznie najwyższe dotychczas poziomy z września roku ubiegłego. Jedynie kurs marki niemieckiej obniżył się na naszej giełdzie ze względu na katastrofalny spadek jej wartości na wszystkich giełdach w związku z zagadnieniem reparacyjnem.

W końcu poszczególnych miesięcy notowano kursy następujące:

Data	Dolary	Funty sterl.	M. niem.	Fr. fr.
Marzec	3887,50	16.675,—	12,50	343.—
Kwiecień	4050.—	18.000,—	14,35	375.—
Maj	4000,—	17.800,—	14,52½	365.50
Czerwiec	4730,—	21,100,—	12,90	380,—
Lipiec	6085,—	26.250,—	10,—	490.—
Sierpień	8675.—	38.850,—	6,35	668,50

Zniżkowa tendencja kursu marki polskiej zaznaczyła się już w czerwcu wobec zarysowującej się perspektywy zwiększenia deficytu budżetowego, spotęgowana zaś została w następnych miesiącach przez dalsze czynniki:

Pierwszy z nich był natury wewnętrzno-politycznej: ustąpienie wraz z całem gabinetem Ministra Michalskiego, który zdołał sobie wyrobić zarówno w kraju jak i zagranicą opinję energicznego

ministra skarbu, dążącego wytrwale i skutecznie do uzdrowienia naszych finansów, podważyło wzrastające uprzednio zaufanie do marki polskiej, a długotrwałe, prawie 2-miesięczne przesilenie rządowe oraz coraz to nowe komplikacje natury prawno-politycznej stanowiło naturalne podłoże dla rozwoju spekulacji walutowej.

Drugi czynnik, występujący szczególnie jaskrawo w sierpniu, a należący do dziedziny zewnętrznej, spotęgował jeszcze niekorzystną tenrencję kursu marki polskiej. Katastrofalny wprost spadek marki niemieckiej, która n. p. w Zurychu spadła z 1.90 w końcu maja na 0.30 w dniu 26 sierpnia, przyczynił się wskutek zależności giełd naszych od giełdy berlińskiej, jako od giełdy silniejszej a gospodarczo i komunikacyjno najbliższej, do dalszej zniżki marki polskiej.

Przyłączenie do Polski przyznanej nam części Górnego Śląska, dokonane ostatecznie w drugiej połowie czerwca, nie mogło narazie jeszcze, wobec pozostawienia tam marki niemieckiej jako jedynego prawnego środka płatniczego, wpłynąć dodatnio na położenie naszej waluty. W ciągu pierwszych 2 miesięcy współżycia tej dzielnicy z resztą Polski, nawiązano jednakże już tak silne nici gospodarcze, łączące Śląsk z innemi dzielnicami, że wzajemna ich zależność gospodarcza staje się coraz to bardziej widoczną, tak iż przypuszczać można, że włączenie tej dzielnicy również pod względem walutowym do Polski stanie się niebawem nieodzowną koniecznością gospodarczą.

Obroty, dokonywane na giełdzie warszawskiej, wykazują dalszy wzrost, wynikający w pierwszym rzędzie z wyższych kursów dewizowych i wynosiły:

Data		Dewizami i walutami		Akcjami		Papierami lokacyjnemi		Ogółem	
		w miljonach m. p.	w %	w miljonach m. p.	w %	w miljonach m. p.	w %	w miljonach m. p.	w %
Styczeń	1922	7.339 356.818	96 0	219.716.214	2,9	88.750 688	1,1	7.642.823.720	100
Luty	„	8 786.204 780	91,7	693.023 354	7,2	101.369.390	1.1	9 580.597 524	100
Marzec	„	11 057.600.341	93,0	767.858.181	6,5	62.821.731	0,5	11.888.280.253	100
Kwiecień	„	9.155.535 030	93,8	577 232.098	5,9	28 800.763	0,3	9.761.567.891	100
Maj	„	12 922.581.653	96,8	362 300.723	2,7	60.040.801	0,5	13.344 926.177	100
Czerwiec	„	15.033.297 590	95,9	551.066.863	3,6	85.566.575	0,5	15.669 931.028	100

Zaznaczająca się już w ubiegłym roku bezwzględna przewaga obrotu dewizami i walutami przy zupełnym prawie zaniku obrotów papierami lokacyjnemi, a słabych obrotach akcjami, charakteryzuje nader zakres czynności największej naszej giełdy.

Stałe zmniejszanie się wartości naszej jednostki pieniężnej wywołuje coraz to wyraźniej występujący zanik oszczędności, który objawia się przedewszystkiem w słabym dopływie wkładów do banków. W związku z tem musiała działalność inwestycyjna ulec

w porównaniu z poprzedniemi okresami, znacznemu zmniejszeniu zaznaczającemu się nietylko w stosunkach relatywnych, lecz nawet w cyfrach absolutnych. Ogólne sumy emisji nowych akcyj z tytułu podwyższenia kapitałów akcyjnych oraz zakładania nowych spółek, wynosiły na obszarze b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego (w miljonach marek)*).

	W przemyśle i rolnictwie	W handlu i komunikacji	W bankowości	W ubezpieczeniach
w całym roku 1921	15.108	1.683	2.623	20
w I. kwart. 1922	1.878	442	828	475
w II. kwart. 1922	3.023	1.205	1.058	10

Brak kapitałów przy równocześnie rosnącem zapotrzebowaniu kredytowem ze strony przemysłu i handlu wystąpiły szczególnie intensywnie w miesiącach kwietniu i maju, powodując cały szereg konferencyj zainteresowanych sfer bankowych z Ministerstwem Skarbu i P. K. K. P. i znajdując ponadto wyraz w kilku interpelacjach sejmowych. Wobec istotnie poważnej sytuacji P. K. K. P. ponownie rozszerzyła znacznie rozmiary udzielanych kredytów, banki zaś, należące do Związku Banków w Polsce, przyjęły wobec Ministerstwa Skarbu zobowiązanie, że pobierane przez nie procenty łącznie z wszelkiemi prowizjami nie będą przekraczały 20% w stosunku rocznym. Cyfra ta daje wyobrażenie o procentach, pobieranych przez banki niezwiązkowe, prywatne domy bankowe oraz przygodnych kapitalistów, u których stopa procentowa w wysokości 5% i więcej w stosunku miesięcznym nie należy do rzadkości. Ponadto banki poznańskie ogłosiły w pismach odezwę, wskazującą na ograniczone siły banków i ostrzegającą kupców przed magazynowaniem towarów, a przemysłowców przed zbytniem rozszerzaniem swych przedsiębiorstw.

Rozmiary wzrostu operacyj kredytowych P. K. K. P. były następujące (w miljardach marek polskich):

Data	Portfel wekslowy	Pożyczki	Ogółem kred. gospodarcze	Wzrost w ciągu miesiąca
31. 3. 1922	25,4	25,5	50,0	3,7
30. 4. „	28,6	26,0	54,6	5,9
31. 5. „	34,5	26,0	60,5	6,5
30. 6. „	42,6	24,4	67,0	6,1
31. 7. „	48,0	24,2	73,1	
31. 8. „	56,3	21,0	77,3	4,2

Portfel wekslowy wzrósł przeto w 5-miesięcznym okresie o 30,9 miljardów marek, czyli o 118%. Jeżeli zaś równocześnie suma pożyczek, udzielonych pod zastaw towarów i papierów procentowych uległa nawet pewnej zniżce, to powitać to należy z zadowoleniem, jako objaw świadczący o coraz to większem rozpowszech-

*) Przegląd Gosp. Nr. 8. str. 310 i Nr. 14 str. 523.

nianiu się weksli, stanowiących najbardziej odpowiedni i racjonalny instrument kredytowy. Rozszerzenie rozmiarów kredytów gospodarczych musiało obok zaspakajania potrzeb kredytowych Skarbu Państwa spowodować ponownie wzrost emisji biletów P. K. K. P. W tym wzroście emisji grają jednakże kredyty gospodarcze coraz to znaczniejszą rolę, jak o tem świadczy następujące zestawienie: (w miljardach marek):

Data	Kredyty gospodarcze	Dług Sk. Państ.	Emisja
31. 3. 1922	50,9	230 6	250,6
31. 8. 1922	77,3	285,0	385,7
wzrost o	26,4	54,4	135.1
czyli o %	52%	23%	54%

Dla porównania przytaczamy, że analogiczne cyfry Banku Rzeszy wynosiły:

31. 3. 1922	2.151	146.531	130.671
23. 8. 1922	16.727	224.482	215.168
wzrost o	14.576	77,951	84.497
czyli o %	677,6%	53,1%	64,6%

Suma zdyskontowanych weksli prywatnych rośnie w Banku Rzeszy wprawdzie w tempie szybszem niż w P. K. K. P., jednakże zapotrzebowanie Skarbu Państwa ciąży w Niemczech jeszcze poważniej na emisji biletów niż u nas. Z. K.

7. Gospodarka komunalna.

Treść: Przełom w gospodarstwie miast. — Ustawa o zasileniu finansów miejskich. — Zmiany podatków i opłat. — Nowe podatki i opłaty. — Inwestycje i kredyt. — Ruch budowlany.

Ostatni kwartał ubiegłego roku był dla zarządów miejskich w Rzeczypospolitej przełomowym. Obniżanie się wartości pieniądza, tudzież odebranie możności korzystania z podatku dochodowego, który Skarb Państwa zastrzegł dla siebie, postawiło miasta nasze w trudnem położeniu. Utworzyły się samorzutnie trzy grupy miast. Pierwsza, stojąc na wysokości bieżących zadań, nie zmniejszyła i tak z konieczności ścieśnionego zakresu gospodarstwa miejskiego, lecz rzuciła się gorliwie do wyszukiwania nowych źródeł dochodowych, które wyzyskiwała energicznie. Do tej grupy zaliczały się nasze średnie miasta, które w czasie, kiedy i Państwu było najtrudniej, zdołały zachować zupełną samodzielność finansową. Drugą grupę stanowiły miasta większe ze stolicą na czele, które szukały oparcia o Skarb Państwa i korzystały dość często z zaliczek i subwencyj państwowych. Do trzeciej zaś grupy zaliczyły się wszystkie mniejsze miasta i miasteczka, które do możliwych granic ścieśniły swe zadania i nie licząc znikąd na pomoc, przetrwały najcięższe czasy, oczekując lepszej przyszłości. W tym stanie rzeczy w ostatnim kwartale ubiegłego roku Rząd zaczął

chętnie otwierać dla miast nowe źródła dochodu, następnie zajął się energicznie wydaniem od dłuższego już czasu przygotowanej ustawy o zasileniu finansów miejskich, a zarazem zapowiedział, że po pierwszym stycznia bieżącego roku żadnemu z miast więcej nie udzieli zaliczek ani zapomóg na bieżące potrzeby gminy.

Postanowienie Rządu zostało przeprowadzone, gdyż w dwu pierwszych miesiącach bieżącego roku jeszcze tylko raz korzystały z zaliczek Warszawa i Łódź i od tego czasu zapomogi typu z poprzedniego okresu ustały, a wszystkie miasta z konieczności się usamodzielniły.

W grudniu 1921 r. uchwalił Sejm ustawę o zasileniu finansów miejskich, która weszła w życie 14 stycznia b. r. z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1921 roku. Ustawa ta przyznała miastom przejęcie na Skarb Państwa amortyzacji długów zaciągniętych w czasie wojny na spełnienie przez miasta zadań, należących w zasadzie do Państwa, a następnie przyznała wszystkim miastom 30% udział w ściągniętym w obrębie każdego z nich podatku dochodowym, a Warszawie przyznano 50% udział w tym podatku. Następnie odstąpił Rząd gminom miejskim podatek od nieruchomości, znosząc zarazem w Małopolsce podatki domowy i klasowy, dalej przyznał miastom w miejsce mieszkaniowego podatek od lokali, a ponadto podatek obrotowy i dodatki do podatku przemysłowego względnie zarobkowego od przedsiębiorstw, które nie podlegają podatkowi obrotowemu.

Już przed wydaniem ustawy o zasileniu finansów miejskich zatwierdził Rząd, zajmując się usilnie sanacją finansów miejskich, statuty podatku ładunkowego, szkolnego, mieszkaniowego, hotelowego, podwyższał chętnie stawki podatków i opłat dawniej wprowadzonych, a przedewszystkiem przyznał miastom wydzielonym i powiatom prawo poboru opłat od trunków, co znacznie zasiliło fundusze miast. Miasta niewydzielone z powiatów partycypują w podatku od trunków, nałożonym przez powiatowy związek komunalny stosunkowo do ilości mieszkańców.

Ponadto przyznał Rząd miastu Łodzi prawo poboru podatku od produkcji przemysłowej w wysokości ⁴/₀₀ od wartości sprzedażnej wyprodukowanego towaru oraz 12% podatek od energji elektrycznej.

Nadzieje miast związane z wydaniem ustawy o zasileniu finansów miejskich niezupełnie się spełniły. Projekt powyższej ustawy przyznawał miastom ponadto podatek ładunkowy i od biletów kolejowych oraz od bagażu pasażerskiego, podatki te jednak w Sejmie nie uzyskały dostatecznego poparcia. Ministerstwo kolejowe w chwalebnem odczuciu trosk miejskich, mimo nadmiaru własnych, zgodziło się pozostawić większym miastom, a więc wydzielonym z powiatu lub rządzącym się w Małopolsce ustawą miejską z r.

1889 (30 miast) podatek ładunkowy, o ile go już wprowadziły, a zezwala na wprowadzenie go tym z miast powyższych, które leżą przy linji kolejowej.

Cofnięcie mocy obowiązującej ustawy o zasileniu finansów miejskich do 1 stycznia 1921 r. ma dla miast ten skutek, że im Rząd już za rok ubiegły przekaże udział w podatku dochodowym i ściągnięte podatki od nieruchomości względnie domowe i mieszkaniowy wzgl. czynszowe. Powiatowe związki komunalne i gminy wiejskie nie mogą korzystać z ustawy o zasileniu finansów miejskich, natomiast mają prawo nakładać dodatki do podatku przemysłowego, które łącznie nie mogą przenosić 200% tego podatku od przedsiebiorstw szynkarskich, 100% od przedsiębiorstw handlowych i 75% od przesiębiorstw przemysłowych. Ponadto na Izby handlowe, szkoły, stanowiące samodzielne osoby prawne o charakterze publicznym i inne związki publiczne niepaństwowe mogą być nałożone dodatki do podatku przemysłowego nie przewyższające łącznie 25% jego wymiaru.

Powyższe dodatki do podatku przemysłowego mogą być w miastach niewydzielonych pobierane obok podatku obrotowego i dodatków do podatku przemysłowego, które przypadają miastom z ustawy o zasileniu finansów miejskich, podczas gdy w miastach wydzielonych osobne dodatki do podatku przemysłowego na rzecz powiatów i gmin wiejskich względnie na inne związki publiczne niepaństwowe nie mogą być nakładane. Wobec tego okazuje się, że przemysł i handel w miastach niewydzielonych może być podatkami więcej obciążonym niż w miastach wydzielonych.

Ustawa o zasileniu finansów miejskich przyznała miastom prawo karania za fałszywe zeznania podatkowe, składane przez podatników i za fałszywe świadectwa składane przez osoby trzecie a to odnośnie do wszystkich opłat i podatków miejskich. Szczegół ten posiada wielką doniosłość, gdyż dekret o samorządzie miejskim, obowiązujący w Królestwie Polskiem nie przewidział dla organów miejskich prawa do egzekutywy swych zarządzeń, stąd prawo karania za niestosowanie się do zarządzeń organów miejskich wykonywały w Królestwie sądy na podstawie art. 138 kodeksu karnego.

Naogół miasta chętnie rzuciły się do korzystania z ustawy o zasileniu finansów miejskich, w czem przodują znowu średnie miasta oraz z większych Łódź, Lwów i Kraków. W mniejszych miastach nieufnie odnoszą się do podatku obrotowego i dodatków do podatku przemysłowego względnie zarobkowego, w stolicy także dotychczas podatku tego w życie nie wprowadzono.

O ile udział w podatku dochodowym miasta uznają za zysk poważny, a podatek od lokali za wydajne źródło dochodu, o tyle do podatku od nieruchomości z powodu ustawy o ochronie lokatorów nie przywiązuje się żadnej wagi, uważając go raczej za ciężar, a po-

datek od obrotu stanowi niewiadomą, którego wartość dopiero praktyka okaże. W Radomiu pozostaje się pod wrażeniem zawodu co do wydajności podatku obrotowego, albowiem gdy 100% dodatek do podatku przemysłowego, który miasta mogą pobrać tytułem zaliczki na poczet podatku obrotowego obliczony na podstawie sum obrotu ustalonych przez urzędy skarbowe okazał zaledwie 4 miljony przychodu. Już obecnie ustala się przekonanie, że stawka podatku obrotowego będzie musiała być podniesiona z $^{2}/_{00}$ na $^{4}/_{00}$.

Ponieważ ustawa o zasileniu finansów miejskich zawiera przepis, że bezpośrednie opodatkowanie handlu i przemysłu może być dokonane tylko na podstawie przepisów tejże ustwy, przeto zaprzestano w Łodzi wykorzystywać przyznany im podatek od produkcji przemysłowej, a w innych miastach podatek szkolny, który również przemysł dotykał bezpośrednio.

Ministerstwo Przemysłu i handlu występuje przeciw podatkowi od energji elektrycznej, który w Łodzi zniżono obecnie z 12% na 5% z ograniczeniem poboru do końca roku bieżącego.

Ponieważ uruchomienie nowych podatków wymagało pewnego czasu, przeto niektóre miasta zwracały się do Rządu o zaliczkowe wypłacenie im udziału w państwowym podatku dochodowym, którego realizacja dotąd niesporo postępowała.

Powszechnie uważany jest za zbędny przepis rozporządzenia wykonawczego do ustawy o zasileniu finansów miejskich, aby stawki podatku od nieruchomości, od lokali i obrotowego oraz dodatków do podatku przemysłowego były ogłoszane na koszt interesowanych miast w Monitorze.

Miastu Łodzi Rząd na próbę przekazał wymiar i ściąganie państwowego podatku dochodowego. Jest to pierwszy wypadek w Królestwie przyznania samorządowi większego współudziału w wymiarze i realizacji podatków rządowych, co może w razie pomyślnego rezultatu zmienić stanowisko dotychczas przez władze skarbowe zajmowane, a które polegało na wyłącznem posługiwaniu się własnemi organami.

W praktyce pewne podatki dotykały ujemnie produkcję względnie obrót lub kolidowały ze sobą. Z tych powodów podatek ładunkowy ogranicza się obecnie tylko do towarów przywożonych do miast, gdy poprzednio stosowano go i do towarów wywożonych z miasta, a ponadto władze kolejowe wymagają, aby miasta realizowały ten podatek własnemi organami. Gdzie miasta zaprowadziły 10% podatek konsumcyjny od ceny wagonu węgla, tam strąca się z niego podatek ładunkowy od węgla, a koks zaleciło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uwolnić od podatku. Powiat Będziński i miasta tego powiatu: Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa Górnicza otrzymały prawo nakładania podatku konsumcyjnego od węgla w kwocie 300 mk. od tonny obok ładunkowego, a dochód

z tych źródeł rozdziela się po połowie pomiędzy wymienione miasta i powiat.

Na kresach sfery handlowe i przemysłowe zaczęły w ostatnich czasach narzekać na uciążenie spowodowane nakładaniem w miastach podatku wwozowego i wywozowego przy rozróżnieniu rodzaju towarów i dostosowaniu do nich stawek podatku. Podatek ten w najbliższym czasie zostanie zastąpiony ładunkowym, przy którym rozróżnia się tylko wagę towaru i dwie stawki: od przesyłek zwyczajnych w wymiarze 10—30 marek od 100 klg., a od przesyłek pośpiesznych 20—60 mk. od 100 kg.

Na kolejkach podjazdowych warszawskich jest pobierany również podatek ładunkowy i podatek biletowy, na który Ministerstwo Kolei na drogach normalnych się nie zgodziło, a na łódzkich tylko podatek biletowy w postaci proporcjonalnego dodatku do ceny biletu. Ministerstwo Robót Publicznych stanowczo sprzeciwia się zaprowadzeniu podatku od biletów i od bagażu pasażerskiego oraz podatku ładunkowego na statkach, aby niczem nie utrudniać rozwoju żeglugi.

Wydanie ustawy o zasileniu finansów miejskich nie zaspokoiło potrzeb miast w zakresie finansów miejskich. Wszystkie miasta przystąpiły do wydatnego podwyższenia stawek wprowadzonych już samodzielnych podatków i opłat, przyczem w niektórych miastach daje się spostrzec próba krańcowego wyzyskania danego rodzaju podatku lub opłaty. I tak podwyższono we Włocławku opłaty brukowe, projektując od powozu stawkę w wysokości 100 tysięcy marek rocznie, od samochodu osobowego o sile mniej niż 25 koni 300 tysięcy marek, a o większej sile ½ miljona marek rocznie i t. p. Niewątpliwie stawki podobne zostaną przez władzę nadzorczą obniżone.

Stolica wprowadziła w życie samodzielny podatek od lokali, podatek szkolny i podatek od trunków oraz podwyższyła stawki opłat za wodę do 60 m. od 1 m^3, a ostatnio podwyższyła opłatę za bilet tramwajowy odrazu o 100% t. j. z 50 mk. na 100 mk.; ponadto bardzo silnie korzysta stolica z podatku od widowisk.

Szereg miast gorliwie szukał za nowemi źródłami dochodu. Kalisz wprowadził u siebie podatek szpitalny, a Piotrków szkolno-szpitalny według odmiennych niż dotąd zasad. Dotychczas pobierano podatek szkolny od płatników podzielonych na grupy, przyczem np. w Łodzi w pierwszej grupie płacili fabrykanci stawki według ilości robotników od 60—200 mk. za robotnika, sam właściciel płacił od siebie 360 mk., w dalszych grupach płaciły podatki szkolne banki i większe handle, właściciele realności, wolne zawody i inne osoby fizyczne ponad 18 lat wieku, od 3-ch miesięcy zamieszkałe w mieście. W każdej grupie były osobne stawki podatku. Obecnie przyjął Piotrków i Kalisz za podstawę podatku szkolnego szaco-

wany dochód brutto i dzieli płatników na ośm kategoryj wedle wysokości dochodu. Dla Piotrkowa zatwierdzono najwyższą stawkę przy dochodzie 6 miljonów na 40.000 mk. Włocławek, który zaraz zgłosił statut tegoż podatku, podniósł już stawki do 150.000 mk.

Warszawa wymierza podatek szkolny od 3 grup płatników: właściciele i współwłaściciele realności płacą po 12.000 mk. rocznie, kupcy i przemysłowcy, wolne zawody po 6.000 mk., inne pełnoletnie osoby, przebywające od 6 miesięcy w mieście po 2.000 mk. Statut powyższy ma jednak błędy, uwalnia od podatku urzędników państwowych, a nie uwalnia urzędników miejskcih i niższych funkcjonarjuszy wogóle; uwalnia dalej głowy rodziny, a nie członków rodziny, nie rozróżnia w końcu między małemi a dużemi realnościami i niesłusznie obciąża współwłaścicieli. Przestrzegana przez władze skarbowe zasada, aby urzędników uwalniać od podatków gminnych, jest na obecne czasy nie wskazana, pogląd ten podziela Prokuratorja Generalna. Statut podatku szkolnego według Warszawy z poprawkami powyżej zaznaczonemi wprowadził Ostróg na Wołyniu.

Pozatem wprowadzają miasta obecnie opodatkowanie gruntów i ogrodów, podatek od przemiału, od przedmiotów zbytku, opłaty kancelaryjne, opłaty za czynności urzędów mieszkaniowych i rozjemczych, opłaty za wycier kominów, na utrzymanie stróży nocnych, od rozlepiania afiszów i t. p.

Miasta niewydzielone zgłaszają się o podatek od trunków, gdy go powiat nie nakłada.

We Lwowie i w Krakowie wprowadzono po zniesieniu rządowej akcyzy samodzielną miejską akcyzę, która daje miastom tym przy posiadaniu wypróbowanych sił wysokie dochody, np. w Krakowie rocznie 1 miljard brutto a koło 750 miljonów netto.

Podobny ruch na polu szukania źródeł dochodu wykazują i powiaty, które opierają się głównie o dodatki do podatku gruntowego i składki gruntowe, podatek od trunków i dodatki do podatku przemysłowego. Ponadto w poszukiwanou źródeł dochodów zgłaszają niektóre powiaty projekta obciążania podatkami sadów, uli, młynów, przedmiotów zbytku, jak fortepianów i pianin, lepszej służby domowej i t. p.

Obecnie rozpoczyna Rząd prace przygotowawcze do ustaw o finansach komunalnych łącznie z reformą systemu podatkowego rządowego.

Dla miast brane jest za podstawę prócz źródeł dochodowych czysto samorządowych przyznawanie im udziału w dochodach, zastrzeżonych Państwu w miarę przejmowania przez Magistraty agend urzędowych dotąd przez organa rządowe wykonywanych, np. sanitarnych, policji budowlanej, przemysłowych, nie wyłączając skarbowych, szkolnych i t. p. W ten sposób ma być w życie wpro-

wadzony przepis artykułu 69 konstytucji, który mówi o rozdziale źródeł dochodowych między państwo a samorząd.

Plan powyższy opiera się o zasadę, że samorząd jest częścią publicznej administracji, a cała publiczna administracja agendą państwową.

Budżety miast przybierają w cyfrach dochodów i wydatków z powodu obniżenia wartości pieniądza nieznane dotąd rozmiary. Budżet Warszawy obliczany początkowo okrągło na 4 miljardy, przekroczy faktycznie 10—12 miljardów. Wskaźnikiem jest obrót kasy miejskiej w stolicy od stycznia do września, który przeniósł w tym czasie 15 miljardów marek. Budżet Łodzi dochodzi do 8 miljardów, po kilka miljardów wynosić będzie w Krakowie i we Lwowie.

Budżet Lublina na rok bieżący dochodzi w rozchodach do ½ miljarda, Piotrkowa 430 miljonów, Kalisza 488 miljonów (oprócz tego nadzwyczajny 313 mil.), Radomia 336 miljonów (w tem 80 miljonów na budowę szkół), Sosnowca 671 miljonów (w tem nadzwycz. 349 miljonów), Włocławka zwycz. 424 miljony, nadzwycz. 338 mil., Żyrardowa 92 miljony, Płocka 149 miljonów, Wieliczki 13 miljonów, Łasku (liczącego 5.000 mieszkańców) — 13 miljonów.

Wszystkie prawie miasta ze stolicą na czele ruszyły się energicznie w kierunku inwestycyj miejskich i korzystania z kredytów.

Warszawa przy pomocy 2-miljardowej pożyczki prowadzi pospiesznie budowę prowizorycznych budynków szkolnych, a 1 miljard przeznaczyła na akcję aprowizacji ludności i zwalczanie drożyzny. Tramwaj miejski z własnych funduszów rozbudowuje się i odbudowuje nader żywotnie. Ponadto prowadzi Warszawa roboty przygotowawcze do budowy wielkiej centralnej rzeźni miejskiej. Piotrków, zabiegając o kredyt 140 miljonów, kupił gazownię od Towarzystwa niemieckiego, a przygotowuje elektrownię i pracuje około kanalizacji; Włocławek zbudował postępową cegielnię miejską, kończy budynek na 2 szkoły powszechne 7-klasowe, a rozpoczyna drugi także na 2 szkoły przeznaczony, a ponadto buduje dom administracyjny z mieszkaniami dla urzędników miejskich i kilka domów robotniczych, tudzież prowadzi budowę kanalizacji miejskiej.

Łódź zaciągnęła pożyczkę 300 milj. marek na zwalczanie drożyzny i bierze udział w projekcie budowy kolejki do Tomaszowa Mazowieckiego.

Lwów zaciąga pożyczkę 450 miljonów na rozszerzenie wodociągu, a 120 miljonów na kanalizację, Kraków 120 mil. na rozbudowę elektrowni i 81 mil. na konwersje i inwestycje drogowe i kanałowe.

Sosnowiec przy pomocy Banku budowlanego przeznacza 80 miljonów na budowę kolonji urzędniczej, 25 miljonów na zwalcza-

nie drożyzny mięsa i 275 miljonów na kupno prywatnego gmachu na pomieszczenie Magistratu, którego budynek zniszczył pożar, a ponadto prowadzi pomiar miasta, który przeprowadza przy silnem poparciu Ministerstwa Robót Publicznych także i szereg innych miast i miasteczek.

Zawiercie zaciąga pożyczkę 30 miljonów na budowę szkoły. Usilne zabiegi koło budowy szkół i rozwoju szkolnictwa wogóle widać w każdem z miast Królestwa, zwłaszcza w Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, Kielcach, Radomiu, Płocku, Kaliszu i t. d. Lublin zaciągnął pożyczkę w wysokości 58 miljonów mk. na szkoły, rzeźnię, drogi, bruki, pomiar miasta, a przytem nabył na własność miasta budynek teatru miejscowego. Tomaszów Mazowiecki buduje przez firmę prywatną elektrownię i zaprowadza nowe bruki i buduje i umacnia brzegi rzeki i stawu.

Ruchliwy i zamożny Otwock uruchomił własną elektrownię oraz budynki straży pożarnej.

Ministerstwo Zdrowia w szeregu miast popiera budowę łaźni publicznych, którą niebawem otworzy Kalisz, gdzie już od roku otwarto pralnię publiczną, do której maszyny dostarczyło również Ministerstwo Zdrowia. Kalisz wykończa także obecnie budowę własnej elektrowni i gmachu dla Magistratu oraz teatru miejskiego.

Ostatnio przyznało Ministerstwo Skarbu Kaliszowi i Brześciowi nad Bugiem po 250 miljonów marek kredytu na odbudowę zniszczonego wojną miasta.

Miasto Ozorków zabiegało o kredyt na budowę domu dla Magistratu.

Toruń dla zajęcia bezrobotnych prowadzi rozbiór wałów fortecznych.

Wykazane przykładowo usiłowania miast w kierunku podejmowania koniecznych inwestycyj miejskich są dowodem chwalebnej wprost energji i żywotności zarządów miast polskich, pozwalający najlepsze rokować nadzieje na przyszłość.

Wielką żywotność okazuje powiat Będziński z miastami: Sosnowiec, Dąbrowa, Będzin, Czeladź, które zawierają z powiatem umowę o wspólne założenie wodociągu i tramwaju.

Ruch budowlany w miastach zaczyna się budzić. Liczne są miasta, gdzie ruch budowlany jest jeszcze w zupełnym zastoju, ale tendencja podejmowania budowli rośnie. W stolicy już się buduje kilkanaście domów prywatnych, względnie podwyższa stare domy o piętro, a prócz budowli prowadzonych przez miasto (szkoły) Rząd prowadzi lub projektuje budowę szeregu gmachów dla Sejmu, Senatu i Ministerstw, Kooperatywy urzędnicze w roku ubiegłym przeprowadziły w stolicy budowę 4 domów, dostarczając członkom około 100 mieszkań; obecnie buduje sij cała kolonia urzędnicza na Żoliborzu, a kooperatywa oficerska podjęła budowę własnej kolonji, złożonej z 400 domów rodzinnych, koło Cytadeli.

Na czele ruchu budowlanego prywatnego kroczy dotąd Kraków, gdzie Rząd także przeprowadza budowę kilku większych gmachów.

Pozatem prócz budowli prowadzonych przez zarządy miast, ruch budowlany prywatny jest jeszcze bardzo mały i ogranicza się zazwyczaj do drobnych przeróbek, remontów, budynków gospodarczych, zaledwie po kilka domów buduje się na mieszkania, częściej natomiast biorą się Spółki i przedsiębiorcy do stawiania budynków przemysłowych.

Przy zamierzonej reformie ustawy o ochronie lokatorów można oczekiwać zwiększenia się ruchu budowlanego, tak bardzo ważnego dla uporządkowania stosunków finansowych i gospodarczych kraju.

R. S.

VI. Miscellanea.

1. Komisja kodyfikacyjna.

Prace komisji kodyfikacyjnej w kierunku ujednostajnienia ustawodawstwa polskiego posunęły się o duży krok naprzód.

Wydawanie ustaw w Rzeczypospolitej należy formalnie do Sejmu i Senatu, ale przygotowanie ustaw, cała żmudna i ciężka robota przygotowawcza koncentruje się w komisji kodyfikacyjnej.

Komisja kodyfikacyjna dzieli się na wydziały: cywilny i karny, a te wydziały na poszczególne sekcje.

W okresie od 1 stycznia 1922 r. do 1 września 1922 w Wydziale Cywilnym, w Sekcji Prawa Cywilnego przygotowano projekt b. ważnej ustawy o prawie autorskiem. W sekcji postępowania cywilnego przygotowano referat, dotyczący całokształtu procedury cywilnej w postępowaniu sądowem, oraz kwestjonarjusz prawa konkursowego, który ma być przedmiotem merytorycznych obrad nad zasadami przyszłego prawa konkursowego. W końcu rozpoczęto pracę nad ordynacją notarjalną i adwokacką, którą Sejmowa Komisja Prawnicza uznała za sprawę nagłą. W sekcji prawa handlowego ukończono 2 i 3 czytanie projektu prawa wekslowego, który w czasie najbliższym przedstawiony zostanie Wydziałowi Cywilnemu Komisji.

Wydział karny w okresie sprawozdawczym odbył szereg posiedzeń, poświęconych projektowi ustawy o ustroju sądownictwa.

Sekcja Prawa Karnego ogłosiła drukiem dwa następne zeszyty protokułów obrad, dotyczących części ogólnej Kodeksu Karnego. Projekt ten przyjęła sekcja, wprowadzając szereg zmian i poprawek i postanawiając opublikować go w języku polskim i francuskim.

Do podkomisji redakcyjnej powołano prezesa Sekcji i zarazem referenta głównego projektu, prof. Makarewicza, wiceprezesa Sekcji, p. Ministra Makowskiego i sekretarza Wydziału Karnego, zarazem korreferenta rozdziału I projektu, prof. Rappaporta.

W najbliższym czasie Sekcja pragnie opracować dalsze kwestjonarjusze co do poszczególnych działów Kodeksu Karnego, a przedewszystkiem rozważy złożony już przez wiceprezesa sekcji, Makowskiego, kwestjonarjusz w przedmiocie przestępstw przeciwko państwu.

W sekcji postępowania karnego dobiegają do końca prace Podkomisji, złożonej z prof. Krzymuskiego, Mogilnickiego i podse-

kretarza stanu Rymowicza. Podkomisja opracowała ostatecznie pierwsze 10 rozdziałów części ogólnej według pierworysów prof. Krzymuskiego i Mogilnickiego, całe postępowanie przed sądem okręgowym, wyrokującym w I instancji, przed sądem powiatowym i sądem przysięgłych i przeszło połowę ustawy o postępowaniu w sprawach apelacyjnych. W opracowaniu jest obecnie dalszy ciąg części ogólnej, dalszy ciąg postępowania apelacyjnego i postępowanie przed Sądem Najwyższym. Według wszelkiego prawdopodobieństwa przed końcem roku bieżącego podkomisja ukończy swe prace i złoży cały gotowy projekt pod obrady Sekcji.

Dotychczas już opracowane projekty ustaw w dziedzinie prawa karnego świadczą, że przyszłe polskie prawo materjalne karne będzie ogromnie surowe. Surowość zresztą, w myśl starego hasła: Pereat mundus, fiat justitia, jest obecnie prądem dominującym każdego ustawodawstwa na świecie, jako reakcja na wzrastającą niepomiernie w okresie powojennym przestępczość.

Poza pracami ściśle prawniczemi, komisja kodyfikacyjna osiągnęła poważne wyniki w zakresie czynności informacyjno-prasowych i opinjodawczych, nawiązując kontakt z ośrodkami pracy kodyfikacyjnej zagranicą, zwłaszcza we Francji, w Belgji, we Włoszech, w Czechosłowacji, Jugosławji i ostatnio w Rumunji. Uzyskano w ten sposób szereg cennych dla komisji wiadomości i materjałów porównawczych, zarówno z dziedziny kodyfikacji prawa cywilnego, jak i karnego. (Rzeczp.)

2. Orzeczenie Sądu Najwyższego

w sprawie dopuszczania adwokatów, mających siedzibę w jednej z dzielnic Państwa, do występowania w roli pełnomocników lub obrońców stron w sprawach cywilnych i karnych, toczących się w innej dzielnicy naszego Państwa.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego dnia 12 czerwca 1922 r.

Sąd Najwyższy rozpoznawał odezwę Ministra Sprawiedliwości z dn. 31 marca 1922 r. L. II. Nr. 1347/21, z wnioskiem o wydanie opinji Sądu Najwyższego, co do pytania: Czy na podstawie obowiązujących obecnie ustaw i rozporządzeń oraz teraźniejszego ustroju Państwa Polskiego, adwokaci, mający siedzibę w jednej dzielnicy, mogą być dopuszczani, jako pełnomocnicy stron w sprawach karnych i cywilnych w innej dzielnicy, przy uwzględnieniu również różnic pod względem ustawodawstwa między b. Królestwem Kongresowem a Ziemiami Wschodniemi.

Po wysłuchaniu sprawozdań, wyznaczonych w tej sprawie referentów, w osobach sędziów Stelmachowskiego, Dbałowskiego i Wermińskiego, oraz wniosków Prokuratora, Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Obowiązujące w różnych dzielnicach Rzeczypospolitej ustawy postępowania sądowego, normując zastępstwo procesowe stron przez adwokatów, mają, oczywiście, na myśli ustrój adwokatury, jaki w każdej z poszczególnych dzielnic ustanowiły odnośne ustawodawstwa. Organizacja sądowa i postępowanie sądowe są dotąd w każdej dzielnicy odrębne i jedynie ustrój Sądu Najwyższego, jako wspólnej dla całej Rzeczypospolitej magistratury naczelnej, stanowi w tej mierze wyjątek. Narówni z ustrojem sądownictwa, i ustrój adwokatury, jako jednego z organów wymiaru sprawiedliwości, normują ustawy dzielnicowe. To nie przesądza jednak kwestji, jakie znaczenie w poszczególnych ustawach dzielnicowych ma pojęcie „adwokata“. W tym względzie można stosować albo wykładnię ścisłą, opierając się na literze prawa ustaw dzielnicowych, albo też, mając na oku jedność Państwa i jego sądownictwa, stosować wykładnię rozciągłą i, w imię dążenia ku jedności urządzeń państwowych, nadać pojęciu „adwokata“ znaczenie, najlepiej odpowiadające zmienionym wskutek wskrzeszenia Państwa Polskiego stosunkom politycznym oraz duchowi czasu i tendencji naszego ustawodawstwa.

2. Duchowi czasu i dążeniom ustawodawstwa polskiego najlepiej odpowiadałaby wykładnia pojęcia „adwokata“, zmierzająca do zjednoczenia adwokatury na całym obszarze połączonych ziem polskich, a więc ustalająca zasadę, że wszyscy adwokaci, którzy urzędują obecnie w jednej z dzielnic Rzeczypospolitej, mogą uprawiać swój zawód i w innych dzielnicach Państwa. W interesie tedy jednolitości Rzeczypospolitej i w imię przewodnich dążeń Państwa i Narodu, przenikających nasze ustawodawstwo, taką właśnie wykładnię należałoby zastosować, w odpowiedzi na roztrząsane zagadnienia, o ile po temu nie stoją na przeszkodzie pozytywne przepisy ustawy.

3. W b. Królestwie Kongresowem art. 44 i 245 rosyjskiej Ustawy Postępowania Cywilnego i art. 44 i 565 Ustawy Postępowania Karnego, mówiące o pełnomocnikach i obrońcach stron, odnoszą się bezpośrednio tylko do adwokatów, w myśl art. 3 dekretu w przedmiocie statutu tymczasowego Palestry Państwa Polskiego z 24 grudnia 1918 r. (Dz. Praw 1918 r. Nr. 22 poz. 75). Nigdzie jednak ustawa nie ogranicza pojęcia adwokata jedynie do adwokatów, mających siedzibę w granicach b. Królestwa Kongresowego. Wobec tego, jest możliwa, a tem samem w myśl wyżej przytoczonych zasad i najstosowniejsza wykładnia, że przez pojęcie adwokata w rosyjskich ustawach postępowania zarówno cywilnego, jak i karnego należy rozumieć nie tylko adwokatów z b. Kongresówki, lecz również i adwokatów z innych dzielnic Rzeczypospolitej.

4. Niema pod tym względem różnicy pomiędzy b. Królestwem Polskiem Kongresowem a Ziemiami Wschodniemi Rzeczypospolitej.

Aczkolwiek, w myśl art. 356 i 383—385 rosyjskiej Ustawy Ustroju Sądownictwa, adwokaci byli zaliczeni do poszczególnych Izb Sądowych (sądów apelacyjnych), jako uprawnieni do prowadzenia spraw we wszystkich sądach danego okręgu apelacyjnego, niemniej jednak w literaturze prawniczej rosyjskiej, jak i w zupełnie ustalonem w tej mierze orzecznictwie (orz. cyw. Dep. Senatu Ros. Nr. 881/1872 r.) panował pogląd niezachwiany, że adwokaci mieli prawo wykonywania swego zawodu w całem państwie rosyjskiem, a lokalizację adwokatury odraczano tam do czasu ustalenia listy adwokatów przysięgłych (por. art. 387 i 388 Ustawy Ustroju Sądownictwa, art. 245 Ustawy Post. Cyw.), co nigdy nie nastąpiło. To też, mimo, że b. Kongresówka stanowiła okręg Izby Sądowej Warszawskiej, a obecne Ziemie Wschodnie Rzeczypospolitej należały do okręgu Izb Sądowych Wileńskiej i Kijowskiej, adwokaci warszawscy mogli wtedy wykonywać swój zawód w Grodnie, Łucku i t. d., i nawzajem, adwokaci z Litwy i Rusi mieli prawo orędownictwa w sądach w b. Królestwie. Taki był stan rzeczy przed wojną światową, a ponieważ ustawy postępowania cywilnego i karnego pozostały te same, niema żadnych podstaw do twierdzenia, iżby miało być inaczej obecnie, kiedy obszary wschodnie Polski (okręg sądu apelacyjnego Ziem Wschodnich) czyli teraz Sądu Apelacyjnego Wileńskiego wraz z b. Kongresówką (Okręg Sądów Apelacyjnych Warszawskiego i Lubelskiego) weszły w skład Rzeczypospolitej. Okoliczność, że adwokatura w b. Królestwie Kongresowem istnieje i działa teraz na zasadzie dekretu z 24 grudnia 1918 r. (D. P. 1918, Nr. 22 poz. 75), który się na kresy wschodnie nie rozciąga[1]), nie może wpływać na odmienne rozstrzygnięcie rozważonego zagadnienia. Wydając statut tymczasowy Palestry „na ziemiach polskich dawnego zaboru rosyjskiego" (art. 1 przepisów przechodnich do pomienionego dekretu) ustawodawca polski reformował stan rzeczy, odziedziczony po rosyjskiem panowaniu w kraju, w celu nadania adwokaturze szerokiego samorządu, ale wcale nie wkraczał w dotyczące adwokatury przepisy proceduralne. Z uwagi więc na stosunki przedwojenne, należy przyjść do wniosku, że prawo adwokatów z b. Króleswa Kongresowego do występowania przed sądami Ziem Wschodnich możnaby kwestjonować tylko, jeśliby rzeczony dekret wyraźnie w tym przedmiocie zawierał postanowienie, albo jeśliby taki zakaz mieścił się w rozporządzeniach, wydanych dla województw wschodnich. Że zaś takiego postanowienia i takiego zakazu niema, prawa adwokatury z b. Króleswa Kongresowego

[1]) Rozciągnięcie na Ziemie wschodnie mocy obowięzującej dekretu z dnia 24 grudnia 1918 r. w przedmiocie statutu tymczasowego Palestry państwa polskiego nastąpiło dopiero po wydaniu niniejszej opinji, mocą rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 czerwca 1922 ogłoszonego w Dz. U. 29/VI 1922 (N. 47 poz. 416) (Przyp. Sekr.)

do działania na obszarach Ziem Wschodnich nie mogą ulegać zaprzeczeniu, a skoro adwokatów z b. Kongresówki i z Ziem Wschodnich ze względu na jedność obowiązującej tu i tam procedury, należy jednakowo traktować w tej mierze, przeto i adwokaci z Ziem Wschodnich mogą występować przed sądami b. Kongresówki.

5. Podobnież, jak w b. Kongresówce, przedstawia się stan prawny odnośnej kwestji w b. zaborze austrjackim. W rozumieniu § 27 austr. Procedury Cywilnej, jest adwokatem, kogo za adwokata uznaje austrjacka Ordynacja Adwokacka (§ 1 austr. Ord. Adw.) a stanowisko adwokata, uzyskane w którymkolwiek z krajów Monarchji Austrjackiej, uprawniało do wykonywania adwokatury w sądach wszystkich krajów całego państwa. Ordynacji tej nie uzgodniono jeszcze ustawowo z nowem położeniem politycznem, wywołanem przez wskrzeszenie Państwa Polskiego; wymaga więc ona logicznej wykładni, celem przystosowania § 1 austr. ordynacji adwokackiej do ustroju Rzeczypospolitej. Wykładnia zaś ta, w imię zasad, przytoczonych powyżej ad 2, i zgodnie z rozumowaniem, przyjętem przy roztrząsaniu tej kwestji w stosunku do b. Królestwa Kongresowego i do Ziem Wschodnich, każe, z punktu widzenia ustawodawstwa, obowiązującego w b. zaborze austrjackim, rozciągać pojęcie adwokata do wszystkich adwokatów, zaliczonych do Palestry, w któreјkolwiek dzielnicy Rzeczypospolitej.

6. Natomiast inny jest w tej mierze stan prawny w b. dzielnicy pruskiej, bo niemiecką ordynację adwokacką ustawodawstwo polskie już przystosowało do nowego porządku rzeczy, tutaj więc nie można i nie potrzeba uciekać się do tego rodzaju wykładni, jaka w myśl powyższego, jest właściwa względem odnośnych postanowień w b. zaborze rosyjskim i austrjackim, lecz należy stosować pozytywne przepisy ustawy, uzgodnione z obecnym stanem rzeczy. Z mocy tych przepisów, adwokatem w b. dzielnicy pruskiej może zostać każdy obywatel Rzeczypospolitej, posiadający kwalifikację do zajęcia tam stanowiska sędziowskiego (§ 1 Ordynacji Adwokackiej, w brzmieniu ust. 1 art. 1 rozporządzenia Ministra b. dzielnicy pruskiej z 23 czerwca 1920 r. „Dziennik Urzędowy" 1920 r. poz. 303), artykuł zaś 1 rozporządzenia Ministra b. dzielnicy pruskiej z 15 grudnia 1919 r. („Tygodnik Urzedowy" str. 414) głosi, że z osób, pochodzących z innych dzielnic Rzeczypospolitej, sędziami w b. dzielnicy pruskiej mogą być mianowani: pracownicy z b. zaboru rosyjskiego, jeżeli, według przepisów, obowiązujących w tym zaborze, posiadają kwalifikację na sędziego, lub adwokata przysięgłego, i prawnicy z b. Austrji, jeżeli, wedle przepisów austrjackich lub bośniacko-hercogowińskich, zdobyli prawo nominacji na sędziego, adwokata, lub notarjusza.

Do tego jednak dochodzi ograniczenie, że prawnicy, którzy, z mocy przepisów, obowiązujących w b. zaborze rosyjskim, zdobyli

kwalifikację na adwokata, albo, wedle przepisów austrjackich lub bośniacko-hercogowińskich, posiedli kwalifikację na adwokata lub notarjusza, mogą do wykonywania zawodu adwokackiego w b. dzielnicy pruskiej być dopuszczeni dopiero, gdy conajmniej przez przeciąg jednego roku byli w niej czynni, jako asesorowie lub sędziowie (§ 4 ust. 2 łącznie z § 5 L. 7 Ord. Adw., w brzmieniu rozp. z 23 czerwca 1920 r.). Powyższe zaś zasady mają zastosowanie do czynności adwokatury zarówno w sprawach cywilnych, jak karnych (§ 26 Ord. Adw. łącznie z § 78 U. P. C. i z § 138 ust. 1 U. P. K. w nowem brzmieniu) z tem atoli ułatwieniem, co do spraw karnych, że w nich sąd każdorazowo może dopuszczać do obrony adwokatów z innych dzielnic Rzeczypospolitej (§ 138 ust. 2 U. P. K.), a adwokaci będący jednocześnie profesorami prawa w państwowej wszechnicy polskiej, mogą, bez żadnego szczególnego zezwolenia, występować w roli obrońców w sprawach karnych, narówni z adwokatami dopuszczonymi do wykonywania adwokatury w b. dzielnicy pruskiej (ust. 1 § 138 U. P. K. w nowem brzmieniu).

7. Zgoła odrębnie należy traktować obronę i zastępstwo stron przed Sądem Najwyższym. Jako magistratura wspólna dla całej Rzeczypospolitej i dla spraw z wszystkich jej dzielnic, stanowiąca ostatnią instancję, musi on stać otworem dla adwokatów z każdej dzielnicy. Że zaś Sąd Najwyższy ma w zasadzie ustrój jednolity i zarówno utworzenie w jego łonie poszczególnych izb, jak i podział spraw pomiędzy izbami, dzieje się ze względów praktycznych, bez ustawowego w tej mierze nakazu, owszem całkowicie i wyłącznie wedle woli i uznania Sądu, i bez autonomicznej odrębności izb, więc i obrony w nim, i zastępstwa stron przez adwokatów nie można ograniczać do poszczególnych izb, lecz należy uznać zasadę, że adwokat z każdej dzielnicy Państwa Polskiego może zarówno w sprawach cywilnych, jak karnych występować w Sądzie Najwyższym przed każdą jego izbą.

8. Pewne odchylenie od powyższej zasady zawierają przepisy, obowiązujące dla b. dzielnicy pruskiej. Tutaj bowiem w sprawach cywilnych zakładanie rewizji, jej uzasadnienie i wnoszenie podań, zawierających przyłączenie się do rewizji, odbywać się może jedynie za pośrednictwem adwokatów, dopuszczonych do wykonywania adwokatury w b. dzielnicy pruskiej (§ 78 Pr. Cyw. w brzmieniu rozp. Min. b. dzieln. pr. z 15 maja 1920 r. art. 1 L. 1 „Dziennik Urzędowy" poz. 208, łącznie z § 8 Ord. Adw. w nowem brzmieniu), ale zatem w Sądzie Najwyższym i w szczególności na ustnej w nim rozprawie adwokaci z innych dzielnic Rzeczypospolitej mogą i w sprawach, pochodzących z b. dzielnicy pruskiej, występować bez żadnych ograniczeń. Co zaś do spraw karnych z tej dzielnicy, w Sądzie Najwyższym obowiązują przepisy Ustawy Postępowania Karnego, dotyczące rewizji (art. 3 rozp. z 15 maja 1920 r.) i przeto,

w myśl ustępu 2 § 385 U. P. K., wnioski rewizyjne w sprawach karnych mogą tam składać tylko bądź dopuszczeni do wykonywania tam adwokatury adwokaci, bądź uprawnieni obrońcy oskarżonych (por. wyż. ustęp 6).

Z tych zasad Sąd Najwyższy na mocy ust. a art. 3 dekretu z dnia 8 lutego 1919 r. o ustroju Sądu Najwyższego („Dziennik Praw“ 1919 r. Nr. 15, poz. 199), tytułem opinji Sądu Najwyższego w przedmiocie zagadnień, postawionych przez Ministra Sprawiedliwości, uchwala uznać: że obowiązujące obecnie w Rzeczypospolitej Polskiej ustawy i rozporządzenia z mocą ustaw, nie nasuwają przeszkód do dopuszczenia adwokatów, mających siedzibę w jednej z dzielnic Państwa Polskiego, do występowania w roli pełnomocników lub obrońców stron w sprawach cywilnych i karnych, toczących się w innej dzielnicy naszego Państwa, z wyjątkiem atoli ziem polskich b. zaboru pruskiego, jako wyraźny mających w tym względzie przepis obowiązujący polskiego już pochodzenia (Rozp. z 23 czerwca 1920 r.).

3. Sądownictwo administracyjne w Województwie Śląskiem.

Sądownictwo administracyjne sprawuje w części górnośląskiej Województwa Śląskiego

a) Wydział powiatowy (miejski),
b) Wojewódzki Sąd Administracyjny,
c) Śląski Trybunał Administracyjny (Senat administracyjny przy Sądzie Apelacyjnym).

Wydziały powiatowe i Wojewódzki Sąd Administracyjny współdziałają nadto przy prowadzeniu ogólnej administracji Województwa w wypadkach przewidzianych ustawą. Prócz tego powołane są do tego następujące władze:

d) Magistrat,
c) Rada Wojewódzka.

I. instacja: Wydział powiatowy składa się ze starosty jako przewodniczącego, oraz 6 członków.

Rozporządzeniem Wojewody Śląskiego z dnia 17 czerwca 1922 r. (Dz. Ust. Śl. Nr. 1, poz. 3) zostały Wydziały powiatowe rozwiązane. Postanowiono tam, że aż do przeprowadzenia wyborów do nowych sejmików powiatowych winno się bez zwłoki ustanowić we wszystkich powiatach komisaryczne wydziały powiatowe. Członków komisarycznego wydziału powiatowego mianuje Wojewoda po wysłuchaniu Starosty.

Na podstawie tego przepisu zamianował Wojewoda członków komisarycznych wszystkich wydziałów powiatowych części górnośląskiej Województwa Śląskiego. Spis członków został ogłoszony w Gazecie Urzędowej nr. 8.

II. instancja: Wojewódzki Sąd Administracyjny.

W miejsce Wydziału Obwodowego (Bezirksausschuss) stworzono rozporządzeniem Wojewody z dnia 1. VIII. 22. (Dz. Ust. Śl. Nr. 12, poz. 42) dla części górnośląskiej Województwa Śląskiego Wojewódzki Sąd Administracyjny z siedzibą w Katowicach, który obejmuje cały zakres działania Wydziału Obwodowego, Sąd ten rozpoczął swą działalność dnia 1 września 1922 r.

W kolegjalnych posiedzeniach Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego biorą udział:

a) przewodniczący lub jego zastępca, b) jeden sędzia zawodowy, c) trzech sędziów niezawodowych.

Przewodniczącego i jego zastępcę oraz sędziów zawodowych mianuje dożytwotnio Naczelnik Państwa na wniosek Wojewody.

Sędziów niezawodowych wyznacza Tymczasowa Rada Wojewódzka, względnie Rada Wojewódzka podług istniejących przepisów.

III. instancja: Śląski Trybunał Administracyjny (Senat Administracyjny Sądu Apelacyjnego) został powołany do życia rozporządzeniem Tymczasowej Rady Wojewódzkiej z dnia 18 lipca 1922 r. (Dz. Ust Śl. Nr. 8 poz. 30). Na instytucję tę przechodzą atrybucje Najwyższego Sądu Administracyjnego (Oberverwaltungsgericht) w Berlinie, Krajowego Urzędu Wodnego w Berlinie, Skarbowego Trybunału Rzeszy w Monachium i Związkowego Urzędu dla spraw Swojszczyzny w Berlinie w stosunku do ziem byłego Śląska pruskiego wchodzących w skład Województwa Śląskiego W stosunku zaś do ziem byłego Śląska Cieszyńskiego przechodzą na Senat administracyjny Sądu Apelacyjnego atrybucje byłego Austrjackiego Najwyższego Trybunału Administracyjnego we Wiedniu (Oberster Verwaltungsgerichtshof).

W Senacie Administracyjnym utworzy się:

1) Izbę względnie Izby dla spraw administracyjnych,
2) Izbę względnie Izby dla spraw wodnych,
3) Izbę względnie Izby dla spraw podatkowych,
4) Izbę względnie Izby dla spraw swojszczyzny.

Izby rozstrzygają w gronie trzech członków, między którymi zawsze musi być jeden z kwalifikacjami sędziowskiemi i jeden z kwalifikacjami wyższego urzędnika administracyjnego.

Śląski Trybunał Administracyjny (Senat Administracyjny Sądu Apelacyjnego) jest instytucją przejściową. Z chwilą ujednostajnienia danego prawodawstwa dla całej Polski zostanie on wcielony do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie, który będzie trzecią instancją w odniesieniu do Wydziałów powiatowych i Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Rada Wojewódzka.

Agendy, które sprawowała dotąd Rada prowincjonalna (Provinzialrat) przechodzą na podstawie ustawy autonomicznej na Radę Wojewódzką.

Przeciw uchwałom (Beschluss) Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego wolno mnieść zażalenia do Rady Wojewódzkiej w wypadkach, w których ustawa to przewiduje.

Przeciw wyrokom (Urteil) Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego wolno wnieść odwołanie, względnie rewizję do Śląskiego Trybunału Administracyjnego w wypadkach, w których ustawa to przewiduje.

W sprawie zakresu działania wszystkich wyżej wymienionych władz są miarodajne dotychczasowe ustawy aż do chwili, w której Sejm Śląski (Tymczasowa Rada Woj.) lub Sejm Rzeczypospolitej odnośnych ustaw nie zmienią. Uchwały lub wyroki, wydane przez instancje niekompetentne, są nieważne.

Powyższe wywody odnoszą się jedynie do części górnośląskiej Województwa Śląskiego. W części cieszyńskiej Województwa Śląskiego obowiązują dawne ustawy austrjackie. Niema tam sądów administracyjnych pierwszej i drugiej instancji. Przeciw zarządzeniu starosty wolno było wnosić rekurs do prezydenta kraju, zaś przeciw zarządzeniu prezydenta rekurs do ministra. Dopiero orzeczenie ministra wolno było zaczepić w Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Przepisy niemieckie są oczywiście znacznie postępowsze i dla ludności korzystniejsze. Dlatego pójdzie ewolucja w Województwie Śląskiem niewątpliwie w kierunku wprowadzenia takich sądów również w części cieszyńskiej Województwa. Tembardziej, że w Polsce utworzono już Najwyższy Sąd Administracyjny w Warszawie jako najwyższą instancję sądownictwa administracyjnego. Najbliższą pracą legislatywną Sejmu Ustawodawczego w tej dziedzinie będzie prawdopodobnie utworzenie pierwszej i drugiej instancji sądów administracyjnych.

Wprowadzenie i utrzymanie sądów administracyjnych należy uważać za wielki postęp w administracji państwowej. Utwierdzają one bowiem w ludności zaufanie w sprawiedliwą administrację, przyczyniając się przez to w wielkiej mierze do utrwalenia silnych fundamentów pod gmach Rzeczypospolitej.

Dr. Włodzimierz Dąbrowski.

4. Fundusz wydawniczy „Ruchu".

Na fundusz wydawniczy „Ruchu" złożyli:

1. Wydział Krajowy w Poznaniu 200.000
2. Centrala rolników w Poznaniu 200.000
3. Izba rolnicza w Poznaniu 100.000

4.	Bank Przemysłowców	100.000
5.	Wydział powiatowy w Inowrocławiu	100.000
6.	Magistrat m. Poznania	50.000
7.	Wydział powiatowy we Wrześni	50.000
8.	Wydział powiatowy w Odolanowie	50.000
9.	Izba rolnicza pomorska	50.000
10.	Fabryka papierosów „Patria“	50.000

Uzupełnili dobrowolnie prenumeratę do wysokości obecnej: z Poznania: PP. Loga; Sczaniecki; Borowicz; dr. Drzażdżyński; Koźlikowski; dr. Hoppe; Chwat; Ostrowski; Osten-Sacken; Koszewski; Żółtowski; kpt. Hołownia; Górski; Tomaszewski.

Zamiejscowi: Dr. Skarżyński z Tarc; Świętochowski z Katowic; Barski z Leszna; Dr. Berkan z Leszna; Dr. Tomaszkiewicz z Gniezna; Bzowski z Kalisza; Lesiński z Czarnkowa; hr. Bniński z Gutowej; Nowak z Warszawy; Wojciechowski z Pyzdr; Fabiani z Warszawy; Peretiatkowicz z Warszawy; Konarzewski z Piotrkowa; dr. Ossowski z Torunia, Muszkat z Warszawy; Modrzewski z Lublina; Leoniak z Warszawy; Fischbach z Kościana; Staniewicz z Łucka; Rogajski z Kielc; Dr. Bogacz z Starogardu; Jacobson z Starogardu; Rosiński z Zamościa; Płocki z Mławy; dr. Granicki z Czortkowa; Myszkowski z Warszawy; Andruszkiewicz z Warszawy; Zalewski ze Słupcy; Słomiński z Łodzi; Szuster z Radomia; Kohn z Łodzi; Michna z Lidy; Rakowski z Kowla; X. Siedlecki z Szymanowa; Tomasik ze Lwowa; Jachowski z Warszawy; Rintflejsz z Łomży; Płoski z Płocka; Banaszak z Ostrowa; Chłapowski z Bonikowa; Grabski z Koła; Kamberski ze Lwowa; X. Witkowski z Miechowa; Herse z Warszawy; Dr. Widrak z Czortkowa; dr. Próchnicki ze Lwowa; dr. Steinberg z Krakowa; X. Jałowy z Rzeszowa; Dzierzbicki z Kalisza; Machnicki z Warszawy; Szumiel z Pińczowa; Potworowski z Goli; Baliński z Strzelna; Pospieszalski ze Śmigła; Zarzycki z Grodna; dr. Krokowski z Warszawy; Ciświcki z Lublina; Cielecka z Łucka; Horodyski z Sandomierza; dr. Maliński z Ostrowa; Walterówna z Łodzi; Smogorzewski z Sosnowca; Kon z Sosnowca; dr. Offner z Tarnowa; Zalewski z Krzemieńca; Srzednicki z Łomży; dr. Natanson z Warszawy; dr. Morgenstern z Przemyśla.

Banki i instytucje prywatne w Poznaniu: Bank Zw. Sp. Zarobk.; Związek przemysłu cukrowniczego; Izba przemysłowo-handlowa; Bank Centralny; Centrala Żyrowa kas oszczędności; Bank Zjednoczenia; Pomorski Bank Ziemian; Zjednoczenie Zawodowe Polskie; Wielkopolska Izba Rolnicza; Bank Przemysłowców. Instytucje zamiejscowe: Izba przemysłowo-handlowa w Bydgoszczy; Herzfeld & Victorius w Grudziądzu; Bank

Zw. Sp. Zarobk. oddz. w Lublinie, Łodzi, Grudziądzu, Toruniu, Radomiu i Piotrkowie; maj. Kiączyn w Kazimierzu; Polski Bank handlowo-przemysłowy w Krakowie; Wyższa szkoła handlowa w Warszawie; Powiatowa kasa komunalna w Żninie; Bank T-w. Spółdzielczych w Warszawie; Bank handlowy w Warszawie; Powiatowa kasa komunalna w Wąbrzeźnie; Główna kasa miejska w Odolanowie; Powiatowa kasa komunalna w Pleszewie; Magistrat w Kołomyi; Powiatowa kasa główna i oszczędności w Starogardzie; Polski Bank przemysłowy we Lwowie; Powiatowa kasa komunalna w Odolanowie; Bank Rolniczy we Lwowie; Kasa kameralna w Wągrówcu; Magistrat w Czeladzi; Powiat. kasa komunalna w Tucholi; Główna kasa miejska w Toruniu; Miejska kasa kameralna w Rakoniewicach; Magistrat w Siedlcach; Kasa miejska w Stanisławowie; Rolnik w Chełmży; Powiatowa kasa komunalna w Kępnie; Główna Kasa miejska w Lesznie; Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu. Instytucje państwowe: Starostwa w Pleszewie, w Leśnej, Wołkowysku, Nowym Tomyślu i Brzozowie; wydziały powiatowe nieszawski, brodnicki, strzelneński, gostyniński i rypiński; Okręgowy Urząd Ziemski w Piotrkowie; Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Toruniu; Najwyższa Izba Kontroli Państwowej w Warszawie; Bibljoteka Sejmowa.*)

Księgarnia św. Wojciecha ofiarowała na rzecz „Funduszu Wydawniczego“ należną jej za administrację czasopisma część prenumeraty (uzupełnionej).

Zwracamy się do wszystkich przyjaciół naszego pisma z usilną prośbą o poparcie, zarówno przez pozyskiwanie nowych prenumeratorów, jak również przez zasilanie Funduszu wydawniczego. Wszelkie kwoty składane na Fundusz wydawniczy „Ruchu“ (pod adresem Redakcji) będą na tem miejscu ogłaszane.

---

*) Nazwiska pozostałych osób, które dobrowolnie uzupełnią prenumeratę, będą umieszczone w następnym zeszycie.

DO NABYCIA W KSIĘGARNIACH:

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej i ważniejsze ustawy polityczne, wyd. drugie rozszerzone przez Prof. Dr. Peretiatkowicza, Poznań, 1922, str. 156.

Jellinek J. „Ogólna nauka o państwie“, księga pierwsza, przełożył Prof. Dr. Peretiatkowicz, Warszawa, 1921, Hoesick.

Ohanowicz Prof. Dr. „Przyrzeczenie publiczne“, studjum z prawa cywilnego, Poznań, 1921, Gebethner, cena 100 mk.

Tenże. Zarys prawa cywilnego b. dzielnicy pruskiej. Część pierwsza: Nauki ogólne, Poznań, 1922, Fiszer i Majewski, str. 89.

Tenże. Zarys prawa cywilnego b. dzielnicy pruskiej. Część druga: Zobowiązania. Poznań, 1922, Fiszer i Majewski, str. 127.

Peretiatkowicz Prof. Dr. „Wojna a idea prawa“, wyd. 2-gie, Poznań, 1920, Gebethner, str. 32.

Tenże. „Encyklopedja prawa, jako wstęp do nauk prawnych“, Poznań, 1922, Fiszer i Majewski (Wende), str. 80.

Tenże. „Państwo współczesne“, Wyd. IV. rozszerzone. Poznań, 1922, Fiszer i Majewski (Wende) str. 84.

Tenże. „Filozofja społeczna“. J. J. Rousseau'a, wyd. II przejrzane i uzupełnione, str. 216.

Rousseau J. J. „Umowa społeczna“, przełożył i objaśnił Prof. Dr. Peretiatkowicz, wyd. 2-gie, Poznań, 1920, Gebethner.

Rutkowski Prof. Dr. „Poddaństwo włościan w XVIII w. w Polsce i niektórych innych krajach Europy.“ 1921, Gebethner.

Rutkowski Prof. Dr., Sprawa włościańska w Polsce w XVIII i XIX wieku, Warszawa, 1922, str. 92, Bibljoteka Składnicy.

Tenże. „Własność tabularna w Galicji podług stanu 1912 r.“, Lwów, Gubrynowicz, 1918.

Tenże. „Statystyka zawodowa ludności wiejskiej w Polsce w drugiej połowie XVI w.“, wyd. Akad. Umiej., Kraków, 1918, Gebethner.

Stelmachowski Dr. „Zarys pojęć socjologicznych i prawno-państwowych“, Poznań, 1919.

Taylor Prof. Dr. „Pojęcie współdzielczości“, wyd. Akad. Umiej., Kraków, 1916, Gebethner, str. 131.

Tenże. „Zasady spółdzielczości handlowo-rolniczej w świetle doświadczeń Galicji, Kraków, 1918, Gebethner, str. 30.

Tenże. „Statyka i dynamika w teorji ekonomji“, wyd. Akad. Umiej.. Kraków, 1919, str. 207.

Tenże. „Reforma podatku gruntowego w Polsce“. Kraków, 1919, Krzyżanowski, str. 117.

Tenże. „Sprawa robotnicza w oświetleniu idei chrześcijańskiej“, Poznań, 1921, Księg. św. Wojciecha, str. 14.

Tenże. „Prawo skarbowe Rzeczypospolitej Polskiej“. 2 tomy.

Winiarski. „Królestwo Polskie“. Dokumenty historyczne dotyczące prawno-politycznego stosunku Królestwa Polskiego do Cesarstwa Rosyjskiego, wydali Maciej ks. Radziwiłł i dr. Winiarski, Warszawa, 1915, Gebethner.

Winiarski Dr., Rzeki polskie ze stanowiska prawa międzynarodowego, Poznań, 1922, str. 266, Gebethner.

Tenże. „Les institutions politiques en Pologne au XIX siècle“, Paris, 1921, Picard.

Zaleski Stefan Dr. „Démographie générale de la Pologne“, (str. 301 i 11 map i kartogramów oraz 22 strony wykresów). Lausanne, 1920, Gebethner.

Tenże. „Poland, her people, history, industries, finance, science, literature, art. and social development, by Stefan Zaleski etc., London.

Znaniecki Prof. Dr., Wstęp do socjologii. Poznań 1922, str. 450, Gebethner.

Zoll Fryd. (starszy). „Rzymskie prawo prywatne“, Tom piąty, prawo familijne i spadkowe, opr. prof. Dr. Lisowski, Kraków, 1921, Czernecki.

